

Halina Pelcowa

SŁOWNIK
GWAR
LUBELSZCZYZNY

TOM XII

CZYNNOŚCI – MIARY – UCZUCIA –
CECHY I WŁAŚCIWOŚCI – INNE

TEKSTY GWAROWE
INDEKS HASEŁ

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ



SŁOWNIK
GWAR
LUBELSZCZYZNY

TOM XII

CZYNNOŚCI – MIARY – UCZUCIA –
CECHY I WŁAŚCIWOŚCI – INNE

TEKSTY GWAROWE
INDEKS HASEŁ

A Dialect Dictionary of the Lublin Region

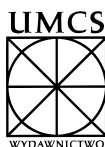
Volume XII

Activities – Measurements – Emotions –
Features and Properties – Other
Dialect Texts. Index of Entries

СЛОВНИК ГОВОРІВ ЛЮБЛІНЩИНИ

Том XII

Діяльність – Міри – Почуття –
Особливості та властивості – Інше
Діалектні тексти. Показчик гасел



Halina Pelcowa

SŁOWNIK
GWAR
LUBELSZCZYZNY

TOM XII

CZYNNOŚCI – MIARY – UCZUCIA –
CECHY I WŁAŚCIWOŚCI – INNE

TEKSTY GWAROWE
INDEKS HASEŁ

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

LUBLIN 2023

Publikacja finansowana w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018-2023
nr projektu 0125/NPRH7/H11/86/2018



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Współpracownicy

Piotr Lasota, Blanka Skórska-Cholewa

Recenzenci

Prof. dr hab. Halina Kurek

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Redakcja naukowa

Halina Pelcowa

Korekta

Jolanta Drożdowska, Halina Pelcowa

Redakcja techniczna i skład

Artur Drożdowski

Projekt okładki i stron tytułowych

Marta i Zdzisław Kwiatkowski

Przygotowanie okładki i stron tytułowych do druku

Krzysztof Trojnar

© Wydawnictwo UMCS, Halina Pelcowa, Lublin 2023

ISBN 978-83-227-9702-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

ul. Idziego Radziszewskiego 11, 20-031 Lublin

tel. 81 537 53 04

www.wydawnictwo.umcs.eu

e-mail: sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl

Dział Handlowy

tel./faks 81 537 53 02

Księgarnia internetowa: www.wydawnictwo.umcs.eu

e-mail: wydawnictwo@umcs.eu

Druk i oprawa

„Elpil”, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

*Ucząc się nowej nadziei, idziemy poprzez
ten czas ku ziemi nowej. I wnosimy ciebie,
ziemio dawna, jak owoc miłości pokoleń. . .*

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, 80

Lubelszczyźnie –
Ziemi Mojej Rodzinnej i Jej Ludziom

Ukazały się następujące tomy:

1. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom I. *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
2. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom II. *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.
3. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom III. *Świat zwierząt*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.
4. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom IV. *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
5. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom V. *Świat roślin*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
6. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom VI. *Pokarmy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019.
7. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom VII. *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020.
8. Halina Pelcowa, Ilona Gumowska-Grochot, Blanka Skórska, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom VIII. *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020.
9. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom IX. *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021.
10. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom X. *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2022.
11. Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom XI. *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2022.

Spis treści

Wstęp	9
Założenia metodologiczne i zasady redakcyjne	17
Założenia ogólne	17
Baza materiałowa.....	17
Hasło słownikowe.....	19
Zapis wyrazu hasłowego i kontekstów	22
Mapa językowa.....	24
Kwalifikatory	25
Skróty i odsyłacze.....	26
Źródła i opracowania	27
Źródła.....	27
Literatura (wybrane pozycje)	27
Miejscowości, z których pochodzi materiał	31
Alfabetyczny spis miejscowości	31
Wykaz cyfrowych oznaczeń miejscowości na mapach	43
Słownik	45
Mapy do haseł słownikowych	305
Spis map	317
Teksty gwarowe	319
Indeks haseł (tomy I–XII)	439
A Dialect Dictionary of the Lublin Region	601
Словник говорів Люблінщини	607

Wstęp

wspólne wyznanie

*mową cieplejszą niż słońce
mową od kwiatów wonniejszą
zwierzasz
w lata gorące
ziemio czarna
ziemio najdroższa
naszym sercom
swą radość zamkniętą w malwach
swoje cierpienie
zamknięte w ostach
i skrzydła nam pragniesz
przy피아ć ptaszęce
za nasze cierpienie
za naszą mękę
ale nam w naszym pszenicznym polu
wśród miedz i dróg
potrzebne są – bardzo potężne –
skrzydła aniołów
by chłopski
w słońce
udźwignąć trud*

Jan Pocek, *Poezje*, Lublin 2017, 46

Dwunasty tom *Słownika gwar Lubelszczyzny* zawiera 1397 haseł, wzbogaconych 11 mapami językowymi, z zakresu pól tematycznych: *Czynności. Miary. Uczucia. Cechy i właściwości. Inne*, stanowiących *Suplement* do tomów I–XI. Całość zamykają *Teksty gwarowe* i *Indeks haseł*. Materiał włączony do tomu nie jest jednorodny tematycznie, ma charakter zbierający, dopełniający i segmentujący leksykę zgromadzoną w *Słowniku gwar Lubelszczyzny*. Obok nazewnictwa związanego z czynnościami, cechami, właściwościami, miarami i uczuciami, zawiera uzupełnienia domen tematycznych z tomów poprzednich, por. hasła: *bałonie* ‘roślina – jastrun właściwy, *Leucanthemum vulgare*’, *gruba* ‘piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu’, *grzęda* ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’, *kryzysówki* ‘pierogi z ziemniakami i cebulą’, *kusy pies* ‘skorek pospolity, *Forficula auricularia*’, *łuczyna* ‘żywiczny, wysuszony kawałek

drewna służący dawniej do oświetlania izby’, *pecyna* ‘kawałek ukruzonej gliny, tynku, wapna’, *świniobicie* ‘proces związany z zabiciem świni i przygotowaniem mięsa z uboju w warunkach domowych’, *ulegarka* ‘miękki orzech, niedojrzały’, *žadoba* ‘ubóstwo, niedostatek’, *żywina* ‘zwierzęta domowe’.

W tomie jest też nazewnictwo, które nie mieści się w omawianych wcześniej domenach tematycznych, np. hasła: *ano* ‘tak, oczywiście’, *byle* ‘aby, żeby’, *coby* ‘aby, żeby’, *ino* ‘tylko, jedynie’. Są to trudne do uchwycenia elementy językowego obrazu świata mieszkańców wsi, znane z przeszłości, a także wpisane w codzienną egzystencję, które nie nazywają desygnatów z zakresu kultury materialnej i duchowej wsi. Często służą jako wskaźniki zespolenia i nawiązania w dłuższych wypowiedziach lub ich fragmentach.

Słownictwo zebrane w tomie XII pokazuje obraz tradycyjnej wspólnoty wiejskiej w nieco innej formie, ale podobnie, jak w innych domenach nazewniczych, widoczne jest bogactwo interpretacji otaczającego świata w przestrzeni lokalnej i regionalnej z wielością nazw na określenie jednego desygnatu, np.: *bełtać*, *brzechtać*, *kałatać*, *klócić*, *maćić*, *mieszać* ‘mieszać płyny’; *bryznać*, *cisnąć*, *kidnąć*, *kinać*, *pyrgnać*, *rucić*, *rzucić*, *szmyrgnać* ‘rzucić czymś’; *brudzić*, *ćmoruchać*, *kitlać*, *morusać*, *murdzać*, *rechać*, *smolić*, *tytlać*, *walać* ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’; *ciut*, *cokolwieczek*, *cokolwiek*, *czuć*, *krzta*, *krzyna*, *mało*, *mniurnio*, *nieco*, *niewiele*, *puczka*, *szczubeczka*, *szczubka*, *szczypeć*, *szczyпка*, *szczypta*, *szczyputek*, *trocha*, *trochę*, *trochy*, *troszeczkę*, *trozka*, *trozskę*, *trozski*, *tyćko*, *tylo ino*, *ździebko* ‘trochę, niewiele, bardzo mało’; *cknić się*, *kuczyć się*, *przykrzyć się*, *skuczno*, *tesknić*, *teskno* ‘odczuwać tęsknotę’.

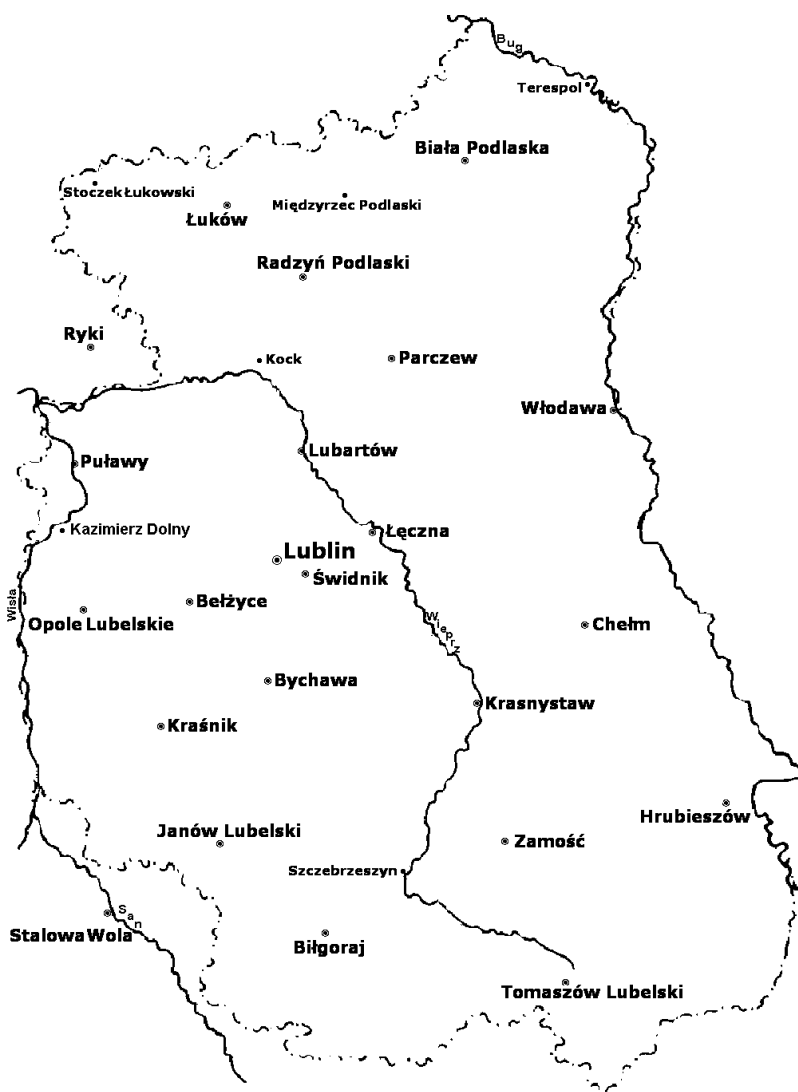
Wszystkie tomy *Słownika gwar Lubelszczyzny*, ze względu na jednolitość całości, oparte są na jednakowych zasadach metodologicznych, z wykorzystaniem technik atlasowych i ikonografii. W każdym z nich jest zachowany układ alfabetyczny haseł. Takie zasady obowiązują w jedenastu wydanych już tomach: I. *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż* (Lublin 2012), II. *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana* (Lublin 2014), III. *Świat zwierząt* (Lublin 2015), IV. *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza* (Lublin 2016), V. *Świat roślin* (Lublin 2017), VI. *Pokarmy* (Lublin 2019), VII. *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna* (Lublin 2020), VIII. *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe* (Lublin 2020), IX. *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie po-*

wierzchni. *Życie społeczne i zawodowe* (Lublin 2021), X. *Obrzędowość i obyczajowość ludowa* (Lublin 2022), XI. *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory* (Lublin 2022). We wskazane ramy metodologiczne wpisuje się także układ tomu XII, który jest kolejną częścią słownika regionalnego, łączącego wymogi leksykonu wewnątrzdialektalnego i międzdialektalnego, ze wspólnym modelem hasła słownikowego i sposobem wykorzystania wypowiedzi gwarowych mieszkańców wsi regionu lubelskiego. W tomie tym, obok typowej struktury słownikowej, są też teksty gwarowe i indeks haseł z całego *Słownika gwar Lubelszczyzny*.

Ze względu na fakt, że każdy z tomów, niezależnie od kontynuacji zadań ogólnych i wspólnego przedmiotu badań, stanowi samoistnie integralną całość tematyczną i może funkcjonować jako wydzielony obraz językowej przestrzeni wiejskiej, w tomie XII zostaną powtórzone niektóre elementy założeń metodologicznych i zasad redakcyjnych, a także wykorzystane źródła i opracowania oraz wykaz miejscowości, z których pochodzi materiał.

Przedmiotem badań są gwary regionu lubelskiego zagrożone nie tylko utratą ciągłości pokoleniowej, ale narażone na całkowity zanik. Zachowanie tkwiącego w nich bogactwa leksykalnego to powinność wobec regionu i przyszłych pokoleń, obowiązek utrwalenia tego, co jeszcze można ocalić, nim bezpowrotnie, wraz z odchodzącymi ludźmi, odejdzie w niepamięć. Ochrona przed zapomnieniem tego skarbu „małych ojczyzn” jest obowiązkiem humanistów i humanistyki. I tę powinność wobec dziedzictwa narodowego staramy się wypełnić. W obliczu globalizacji i jednocześnie rodzących się tendencji do zachowania różnorodności języków i kultur w Unii Europejskiej, gwara nabrała nowego znaczenia jako istotny element nie tylko tradycji i kultury ludowej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, ale też tożsamości regionalnej, funkcjonując jako dokument epoki, która odeszła, ale żyje jeszcze w pamięci osób starszych, jest świadectwem przeszłości i mówienia o niej. A zatem istnieje potrzeba nie tylko ocalenia od zapomnienia tego, co było, i co jeszcze pozostało, ale odkrywania gwary na nowo.

Lubelszczyzna (w granicach województwa sprzed 1975 roku, nieznacznie zmienionego po roku 1999; obecnie w skład województwa lubelskiego wchodzi też powiat rycki i materiały z tego obszaru zostały włączone do haseł słownikowych) – por. mapę 1 – to teren różnicowany kulturowo, w języku którego odbijają się dawne stosunki osadnicze, religijno-wyznaniowe, ludnościowe oraz podziały historyczne i etnograficzne.



Mapa 1. Lubelszczyzna – obszar badań

Od dawna konkurowały tu zjawiska językowe z jednej strony małopolskie, z drugiej wschodniosłowiańskie (głównie ukraińskie), a od północy i północnego zachodu nawarstwiały się, późniejsze w stosunku do małopolskich i kresowych, właściwości mazowieckie. Ten fakt przekłada się na wielokrotnie podkreślaną trójdzielność gwarową regionu lubelskiego (m.in.: Nitsch 1929; Kuraszkiwicz 1932; Dejna 1981; 1998;

Bartmiński 1973; Bartmiński, Mazur 1978; Brajerski 1958; Czyżewski 1986; 1994; Czyżewski, Warchoł 1998; Kaczmarek, Bartmiński, Mazur 1978; Łesiów 1963; Mazur 1976; 1978; Pelcowa 1985; 1994; 2001; Warchoł 1992), która jest w istocie rzeczy bardziej skomplikowana i przechodzi w wielodzielność oraz w wielowarstwowość geograficzną i semantyczną, przejawiającą się w występowaniu i mieszaniu się cech różnodialektalnych, nie tylko małopolskich, mazowieckich i kresowych, ale także ogólnogwarowych i ogólnopolskich (rejestr wybranych cech gwarowych przywołano w tomie I na stronach 19–21, a szczegółowa specyfikacja geograficzna i obszerna literatura na temat zróżnicowania gwarowego regionu lubelskiego zostały zamieszczone m.in. w opracowaniach: Czyżewski 1994; Kaczmarek, Bartmiński, Mazur 1978; Mazur 1978; Pelcowa 2001).

Wskazywana wielodzielność to w zasadzie ogromne bogactwo leksykalne z wielością i różnorodnością nazewniczą, wpisującą się w historię i tradycję kulturowo-obyczajową Polski środkowo-wschodniej. Jest to jeden z argumentów przemawiających za potrzebą powstania *Słownika*, który w swoim założeniu ma stać się odzwierciedleniem złożoności i wielokulturowości gwar Lubelszczyzny i obrazem gwarowego zróżnicowania leksykalnego regionu, będącego nie tylko pomostem między wschodem a zachodem, ale między Unią Europejską a Europą Wschodnią.

Tom XII jest kontynuacją badań prowadzonych od wielu lat, włączonym w długofalowe opracowanie dokumentujące naukowo stan gwary i zgodnie z Konwencją UNESCO z 2003 r. wpisującym się w ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturowego regionu. Wobec postępującego zaniku gwar, a tym samym braku identyfikacji elementów otaczającej przestrzeni, staje się kulturową koniecznością i wyzwaniem dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Tom ten jako opracowanie naukowe, ale także użytkowe o wymiarze praktycznym, jest nie tylko formą utrwalenia i zachowania dziedzictwa językowego i kulturowego regionu lubelskiego, konceptualizowanego w postaci zbioru słów tworzących leksykon gwarowy, ale przede wszystkim istotnym instrumentem w kreowaniu „marki regionalnej” i promocji regionu lubelskiego, z założeniem jego dostępności dla szerokiego kręgu odbiorców, zarówno językoznawców, jak i badaczy innych dziedzin, twórców regionalnych, propagatorów kultury regionu, nauczycieli realizujących edukacyjną ścieżkę regionalną i upowszechniających założenia „małej ojczyzny” oraz młodzieży, pragnącej zrozumieć istotę kulturowo-językowego obrazu własnego regionu.

Jest to kolejna część kilkutomowego opracowania, na które składają się hasła z różnych domen tematycznych, w tym realizowane w tomie I (*Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*), w tomie II (*Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana*), w tomie III (*Świat zwierząt*), w tomie IV (*Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*), w tomie V (*Świat roślin*), w tomie VI (*Pokarmy*), w tomie VII (*Odzież i obuwie. Przedzenie lnu i tkanie płótna*), w tomie VIII (*Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe*), w tomie IX (*Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*), w tomie X (*Obrzędowość i obyczajowość ludowa*), w tomie XI (*Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory*), w tomie XII (*Czynności – Miary – Uczucia – Cechy i właściwości – Inne. Teksty gwarowe. Indeks haseł*). W obrębie każdego działu tematycznego został zachowany układ alfabetyczny, a całość zamyka *Indeks* z alfabetycznym wykazem wszystkich słów hasłowych w tomie XII.

Tom ten, podobnie jak cały *Słownik gwar Lubelszczyzny*, ma charakter niedyferencyjny, uwzględnia także słownictwo ogólnopolskie, należące do zasobu leksykalnego mieszkańców wsi, pominięcie którego nie tylko czyni obraz uboższym, ale ztraca istotę desygnatu i wiarygodność oceny otaczającego świata. Gwar ludowych nie można bowiem rozpatrywać tylko pod kątem ich odmienności, a kierowanie się dyferencjalnością w stosunku do języka ogólnego i opisywanie wyłącznie tych słów, które nie są znane polszczyźnie literackiej, może prowadzić do błędnych wniosków. Należy opisywać nie słownictwo gwarowe, ale słownictwo występujące w gwarze, czyli oprócz słów i znaczeń typowo gwarowych, także wyrazy i znaczenia wspólne dla gwary i polszczyzny ogólnej. I takie założenie jest realizowane w tomie XII. Obok słów i znaczeń typowo gwarowych, zostaną zamieszczone także wyrazy i znaczenia ogólnopolskie, bez przywołania których opis rzeczywistości wiejskiej jest niemożliwy.

Mimo układu tematycznego, *Słownik* nie jest opracowaniem encyklopedycznym, nie ma też charakteru kompendium wiedzy na dany temat. Zgromadzone słownictwo wpisuje się w ludowy obraz świata, a poszczególne jego elementy są postrzegane zgodnie z potrzebami mieszkańców wsi, z uwzględnieniem specyfiki regionu, i ten fakt bardzo wyraźnie przekłada się na konceptualizację językową. Ujmowane są cechy najbardziej charakterystyczne, dotyczące wyglądu, zachowania, miejsca występowania, praktycznego zastosowania, w tym przydatności lub szkodliwości dla człowieka. W konstruowaniu haseł słowniko-

wych zwracamy uwagę na te elementy wiejskiej przestrzeni, które są typowe i zrozumiałe dla mieszkańców wsi oraz chętnie przez nich przywoływane i charakteryzowane.

Tom XII. *Czynności – Miary – Uczucia – Cechy i właściwości – Inne. Teksty gwarowe. Indeks hasel* to znaczący wycinek leksyki ludowej, wyekscerpowany z wypowiedzi najstarszych mieszkańców 571 wsi regionu lubelskiego (por. wykaz miejscowości) i od 2500 informatorów. Ze względu na charakter tematyczny słownictwa, informatorami były osoby najstarsze, które mówią gwara oraz znają opisywane desygnaty i potrafią przyporządkować im właściwe nazwy.

Założenia metodologiczne i zasady redakcyjne

Założenia ogólne

Podobnie jak w każdym opracowaniu słownikowym, w tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny*, słowo jest znakiem desygnatu, który „wyodrębnia się z rzeczywistości nie jako izolowana rzecz, ale jako element pozostający w określonych związkach z innymi fragmentami tejże rzeczywistości” (Doroszewski 1962, 142). Wyraźne odniesienie do rzeczywistości pozajęzykowej i ściśle usytuowanie desygnatu i jego nazwy w określonym kręgu znaczeniowym i kulturowym jest istotną właściwością słownika gwarowego, łączącego definicję leksykograficzną (naukową) z dodatkowymi informacjami przy artykule hasłowym i definicją użytkownika gwary, podaną w przywoływanych kontekstach. Analiza wypowiedzi mieszkańców wsi dostarcza interesującej wiedzy na temat użycia słowa w aspekcie społecznym, kulturowym, obyczajowym. Relacji tej towarzyszy określenie znaczeń wyrazów i zakresu ich użycia, a także wpisanie słowa i opisywanego pojęcia w strukturę językową i kulturową oraz w opozycję przeszłość – współczesność.

W tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* zasady redakcyjne podporządkowane są idei opracowania słownika regionalnego, nie tylko rejestrującego słownictwo gwarowe, ale włączającego przywołane słowa w geografie regionu, usytuowanego na styku Małopolski i Mazowsza oraz Słowiańszczyzny wschodniej i zachodniej. Wynikająca stąd różnorodność jest wartością regionu jako całości.

Baza materiałowa

Korpus materiałowy tomu XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* stanowią nagrania terenowe, zapisane na taśmach magnetofonowych, teksty ciągle zapisane (bez dokumentacji dźwiękowej) oraz zapisy słów zbierane metodą kwestionariuszową (bez egzemplifikacji kontekstowej). Są to przede wszystkim zbiory Haliny Pelcowej, stale wzbogacane i sukcesywnie uzupełniane i poszerzane o nowe dane. Dodatkowe materiały słownikowe zostały pozyskane z kartotek atlasowych i archiwów, z prac

magisterskich i licencjackich, a także – w niewielkim zakresie – ze źródeł drukowanych.

W tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* znalazły się materiały gromadzone w ostatnich siedemdziesięciu latach, wielokrotnie potwierdzone i uzupełniane w kolejnych eksploracjach terenowych. W większości są to materiały zbierane od początku lat osiemdziesiątych XX wieku do dnia dzisiejszego, w tym zarówno teksty zapisane, jak i nagrane na taśmy magnetofonowe.

Leksyka ludowa regionu lubelskiego, będąca podstawą tomu XII, oparta jest na korpusie tekstowym, który stanowią:

- taśmoteka i kartoteka słownikowa Haliny Pelcowej (PM) – nagrania i materiały kwestionariuszowe z lat 1975–2018,
- drukowane prace Haliny Pelcowej (PI),
- materiały z eksploracji terenowych w latach 2019–2022 (MG).

Dodatkowo zostały wykorzystane materiały z kartotek gwarowych, archiwów, prac dyplomowych i źródeł drukowanych.

1. Kwestionariusze do *Atlasu gwar polskich* Karola Dejny (KAGP) – materiały z Lubelszczyzny zebrane z 53 miejscowości, zgromadzone w Katedrze (obecnie Zakładzie) Dialektologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego, a wykorzystane za wcześniejszą zgodą Profesora Karola Dejny i Profesora Sławomira Gali oraz Profesor Ireny Jaros – obecnie kierującej Zakładem Dialektologii Polskiej i Logopedii. Część materiałów zebrała dla celów atlasowych Halina Pelcowa.

2. Prace magisterskie i licencjackie (ML), które powstały pod kierunkiem naukowym Haliny Pelcowej (pełny wykaz został zamieszczony w tomie I *Słownika gwar Lubelszczyzny* na stronach 34–38, uzupełnienie w tomie IV na stronach 28–30). Materiały te zostały wykorzystane za zgodą osób przygotowujących prace magisterskie i licencjackie. We wszystkich przywołanych w pracach miejscowościach były też prowadzone niezależne badania terenowe, a cytowane wypowiedzi są w większości wynikiem tych badań.

3. Prace drukowane (SGP, MSGP, SGM, CWP, TBM).

4. Materiały z *Kartoteki Słownika gwar polskich PAN* w Krakowie (KSGP).

Materiał terenowy został zebrany w 571 wsiach regionu lubelskiego i od 2500 informatorów. Nazwiska informatorów nie zostały zamieszczone ze względu na ochronę danych osobowych (nie wszyscy wyrazili zgodę na publikację, nie od wszystkich była też możliwość uzyskania zgody). Na mapach, w trosce o czytelność obrazu, przywołano informacje ze 144 miejscowości, stanowiących próbę reprezentatywną dla całego regionu.

Hasło słownikowe

Autorzy i redaktorzy słowników gwarowych (m.in.: SGP; Kaś 2011; 2015–2019; Wyderka (red.) 2000–2020; Pelcowa 2012; 2014; 2015; 2016; 2017; 2019; 2020; 2021; 2022) zgodnie stwierdzają, że hasło słownikowe, obok zamieszczonego znaczenia wyrazu, informacji o jego odmianach fonetycznych i specyfikacji morfologicznej, o synonimach i heteronimach, a także (w postaci kwalifikatorów) o społecznym statusie danego leksemu, powinno podawać także geografie wyrazu oraz konteksty jego występowania, z przywołaniem fragmentów wypowiedzi mieszkańców wsi. Wszystkie zasygnalizowane informacje znajdują się w tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny*, a hasło jest uzupełnione dodatkowo o mapę językową.

Założeniem jest, aby struktura hasła nie zaciemniała obrazu semantycznego analizowanego słowa i jego miejsca w systemie językowym i kulturowym badanego obszaru, ale była jak najbardziej przejrzysta, a jednocześnie zrozumiała także dla niespecjalistów – osób spoza kręgu dialektologii i językoznawstwa.

Artykuł hasłowy składa się z następujących elementów.

1. Wyraz hasłowy i jego znaczenie realizowane w postaci definicji realnoznaczeniowej.

2. Konteksty występowania wyrazu:

– z poświadczeniem zakresu jego użycia, i z odwołaniem do materiału egzemplifikacyjnego, oraz podaniem miejscowości, z której pochodzi materiał;

– z zastosowaniem znormalizowanego zapisu ortograficznego, uwzględniającego właściwości gwarowe fonetyczne i morfologiczne, charakterystyczne dla gwar Lubelszczyzny.

Przywołane konteksty, cytowane wypowiedzi mieszkańców wsi (w nawiasie sygnowane nazwą miejscowości), spełniają wymóg adekwatności i przystawalności do definicji wyrazu, czyli w sposób wyrazisty oddają istotę znaczenia, w tym wskazują na fakty nietypowe, niezwykłe, a także charakteryzujące określoną sytuację komunikacyjną. Uwzględniamy przede wszystkim, w jakim kontekście wyraz występuje, a także jakie są jego uwarunkowania społeczne, kulturowe, obyczajowe (por. m.in.: Pelcowa 2003). Konteksty (wyrażenia cytatowe) są ułożone zgodnie z zasadą: Co to jest? Jak wygląda? Do czego służy? Jakie ma zastosowanie? Gdzie występuje? Kiedy jest używane? Kto używa? Jakie przywołuje skojarzenia? Jakie są z tym związane powiedzenia, przepowiednie, przysłowia, legendy?

3. Źródła: własne materiały terenowe Haliny Pelcowej (PM), prace drukowane (SGP, MSGP, SGM, CWP, PI, TBM), materiały z kartotek gwarowych (KAGP, KSGP), prace magisterskie i licencjackie (ML) oraz w miarę potrzeby i możliwości także inne źródła.

4. Geografia wyrazu wraz z mapą językową, przywołaną przez zastosowanie odsyłaczy do mapy zamieszczonej na końcu części słownikowej (cyfra po odsyłaczu: zob. oznacza numer mapy), z podaniem obszaru występowania nazwy lub nazwy miejscowości. Lokalizację szczegółową podaje umiejscowienie nazwy na mapie oraz informacje kierujące do określonego obszaru, np. typu: Lubelszczyzna zachodnia, Lubelszczyzna południowo-wschodnia, okolice Biłgoraja i Janowa Lubelskiego, Lubelszczyzna środkowo-zachodnia, lub przywołujące konkretnie wsie (w tym i te, z których nie ma podanego cytatu). Inny rodzaj informacji geograficznych to wskazanie lokalizacji uogólnionej, np.: powszechne (nazwa występuje zwarcie na całym obszarze Lubelszczyzny), zasięg rozproszony (nazwa jest poświadczona w całym regionie, ale nie występuje zwarcie). Szczegółowa specyfikacja geograficzna miejscowości, z przywołaniem gminy i powiatu, jest zamieszczona w spisie miejscowości.

5. Wyjątkowe zjawiska fleksyjne, ale nie każde odstępstwo od normy, a także najczęstsze odmiany fonetyczne, zlokalizowane w segmencie: wymowa. W tej części hasła przywołane są wszystkie warianty fonetyczne, realizowane na terenie Lubelszczyzny, nie tylko te, które są uwidocznione w cytatach. Ale jeżeli słowo występuje sporadycznie (w jednej lub dwóch miejscowościach), podane są wyłącznie zapisy z tych miejscowości.

6. Odwołania do synonimów (nazw obocznych w jednej wsi) i heteronimów (oboczników nazewniczych na szerszym obszarze), z zastosowaniem odsyłacza: por.

Szczegółowy układ hasła i poszczególne jego składniki są każdorazowo modyfikowane w zależności od charakteru desygnatu i działu kultury materialnej i duchowej, który reprezentują. Modyfikacja ta nie pociąga jednak istotnych zmian merytorycznych w zakresie ogólnego charakteru hasła i zawartych w nim treści składowych. Ze względu na charakter tematyczny omawianych działów kultury materialnej i duchowej, w tym tomie nie zostały zamieszczone fotografie.

W tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* hasło realizowane jest w kilku wariantach.

1. Zawiera wszystkie elementy, w tym mapę, np.: *brzechtać* 'mieszać płyny', *politnia* 'drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszka-

nia, służący do wieszania ubrań', *skidnąć* 'zrzucić coś', *swarka* 'kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi', *trapić się* 'martwić się', *trępcić* 'trząść się ze strachu', *zabaczyć* 'zapomnieć'.

2. Nie zawiera mapy, np.: *chatałaja* 'szybko chodzić, biegać', *gruba* 'piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu', *jarki* 'kruchy, nie trwałe', *mamlać* 'jeść powoli, drobnymi łykami', *pecyna* 'kawałek ukruszonej gliny, tynku, wapna', *skoczyć się* 'zmniejszyć się w praniu', *skuczno* 'odczuwać tęsknotę'.

W tomie XII, podobnie jak w całym *Słowniku gwar Lubelszczyzny*, wielką wagę przywiązuje się do ilości i długości poświadczeń cytatowych oraz do treści etnograficznych, zawartych zarówno w definicji słowa, jak i w przywoływanych wypowiedziach mieszkańców wsi, z uwzględnieniem świadomości językowej, kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej użytkowników gwary. Znaczenia haseł są oparte na wypowiedziach mieszkańców wsi i danych od nich uzyskanych (jeżeli nawet niepełnych, to jednak przedstawiających obraz funkcjonowania pojęcia i jego interpretacji). Wypowiedzi użytkowników gwary uzupełniają definicję, są zazwyczaj rozbudowane, niekiedy kilkudzaniowe, ale też krótkie i wnoszące informacje cząstkowe. W *Słowniku* liczba cytowań jest zróżnicowana z kilku powodów:

- ilości dostępnego materiału gwarowego,
- ważności kulturowej desygnatu i nazwy (informatory udzielają odpowiedzi rozbudowanych, bogatych w dodatkowe informacje, lub podają tylko nazwę, bez komentarza),
- częstości występowania danej nazwy na terenie Lubelszczyzny,
- czynnej lub biernej znajomości desygnatu.

Lokalizacja cytowań jest sygnowana przez podanie nazwy wsi, co nie zawsze wskazuje na ścisły zasięg geograficzny, a tylko informuje, że w podanych miejscowościach dane słowo czy znaczenie jest poświadczone i znane. Często lokalizacja nazwy lub jej znaczenia nie dają pełnej wiarygodności i pewności, że zamieszczono wszystkie możliwe informacje, gdyż zebranie i uwzględnienie całości materiału gwarowego, w pełni kompletnego, szczególnie z tak rozległego obszaru, jakim jest Lubelszczyzna, nie zawsze jest możliwe do zrealizowania. *Słownik* daje sygnał i impuls do działania dla tych, którzy interesują się własną „małą ojczyzną” i jej dziedzictwem kulturowym.

Wyrazy o różnych znaczeniach zostały umieszczone jako oddzielne hasła ze względu na brak ich bezpośredniej pochodności semantycznej, a także na fakt nazywania różnych desygnatów, nawet wewnątrz danego pola znaczeniowego, por. hasła: **drzeć się I** 'drapać się', **drzeć**

się II ‘krzyczeć głośno, krzyczeć na kogoś’; **katulać się I** ‘tulać się po świetle’, **katulać się II** ‘toczyć się po czymś, przewracać się’. Reprezentują one nieco odmienne aspekty rzeczywistości wiejskiej. Przy układzie tematycznym, jaki został zastosowany w *Słowniku*, jest wyraźna trudność, a często wręcz niemożliwość, ustalenia wspólnej dominanty semantycznej. Pod hasłami numerowanymi kolejno cyframi rzymskimi podaję zarówno zależność relacji polisemii, jak i homonimii. Numery przy hasłach mają charakter wyłącznie porządkowy, nie rozstrzygają ani o ważności, ani o pochodności znaczenia. W trosce o zachowanie spójności między kolejnymi tomami *Słownika*, w tomie XII przy wyrazach tożsamy brzmieniowo, a nazywających różne desygnaty, zastosowano odwołania do haseł z tomów I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI oraz z tomu XII, sygnując je cyframi rzymskimi, np.: **blaszka I** – tom VI: 84, **blaszka II** – tom VII: 62–63, **blaszka III** – tom VII: 63, **blaszka IV** – tom XII: 56; **grządka I** – tom I: 105, **grządka II** – tom IV: 90, **grządka III** – tom IV: 270–271, **grządka IV** – tom IV: 271, **grządka V** – tom V: 172, **grządka VI** – tom VI: 191, **grządka VII** – tom VII: 133, **grządka VIII** – tom XII: 107; **pecyna I** – tom I: 219, **pecyna II** – tom IV: 139, **pecyna III** – tom IV: 139, **pecyna IV** – tom XII: 179–180.

Zapis wyrazu hasłowego i kontekstów

W tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* zastosowano zapis ortograficzny, a formę hasła sprowadzono do ogólnopolskiej. Powody takiego postępowania są motywowane tym, że czytelność słów gwarowych jest inna niż ogólnopolskich, trudniejsza ze względu na postać samego słowa, nieznanego i nieużywanego na co dzień, a dodatkowe zagęszczenie informacji i stawianie barier w postaci zapisu fonetycznego trudność tę spotęgowałyby i doprowadziło do niedostępności tekstu dla przeciętnego użytkownika języka.

Przy obszarze tak różnorodnym językowo, z wyspowym układem cech językowych, jakim jest region lubelski, zastosowany zapis jest w pełni uzasadniony. Gwary tego regionu nie tworzą zwartego systemu fonologicznego. Z jednej strony jest duży stopień niejednorodności związanej ze zróżnicowaniem regionalnym, z drugiej – z rozchwianiem systemu gwarowego i niekonsekwentną realizacją cech gwarowych przez mieszkańców regionu. Łączą się tu i przenikają cechy trzech ugrupowań gwarowych: małopolskiego, mazowieckiego i kresowego, na które

nakładają się zjawiska ogólnogwarowe, osobliwości regionalne, i obecne w każdym regionie gwarowym cechy ogólnopolskie. Ten sam wyraz w różnych częściach Lubelszczyzny, a często nawet w tej samej wsi, będzie brzmiał inaczej, por. m.in. realizację typu: *czapka* na Lubelszczyźnie wschodniej i *czopka, capka, copka* – na Lubelszczyźnie zachodniej. Wydobyć w takiej sytuacji jednej, reprezentatywnej formy wyrazu, jest niemożliwe, a umieszczenie wszystkich wariantów fonetycznych zaciemniłoby czytelność *Słownika* i uczyniło go niemożliwym do praktycznego wykorzystania.

W zapisie wyrazów hasłowych przyjęto formę literacką wyrazu lub formę zbliżoną do niej. Uwzględniono zleksykalizowane postaci zjawisk fonetycznych i morfologicznych, ujęte jako odrębne hasła leksykalne, np. *zrucić, zrzucić* ‘zrzucić coś’, *jeno, ino* ‘tylko, jedynie’, *trocha, troche, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki* ‘trochę, niewiele, bardzo mało’. Formy czasowników podano w bezokoliczniku (np. *betać, cholszczyć, drygać, gromać, kałatać, zafajdać, zapalić, zrucić*).

Ze względu na praktyczny charakter *Słownika*, hasło zostało zapatrzone w konteksty, z zastosowaniem zestandaryzowanego i ujednoliconego zapisu ortograficznego, uwzględniającego jednak właściwości fonetyczne, morfologiczne i składniowe gwar regionu lubelskiego. W zapisach cytatów gwarowych przyjęto uproszczoną postać ortograficzną z zaznaczeniem właściwości wymowy, istotnych dla opisywanego regionu, np.:

- mazurzenia;
- samogłosek zwięzonych, zapisywanych odpowiednio:
 - a* (o nosowe) w postaci graficznej *u*,
 - ę* w postaci graficznej *i*,
 - a* w postaci graficznej *o*,
 - o* w postaci graficznej *u*,
 - e* w postaci graficznej *i* po spółgłosce miękkiej, lub *y* po spółgłosce twardej;
- labializacji zapisywanej jako *ł* przed samogłoskami *o, u*;
- prejotacji zapisywanej jako *j* przed *i*;
- zaniku nosowości w wygłosie i śródgłosie wyrazu;
- podwojonego *s, sz, ś* między dwiema samogłoskami;
- przejścia nagłosowego i śródgłosowego *ch* w *k*;
- dyspalatalizacji spółgłosek *k, g*;
- osobliwości fleksyjnych, słowotwórczych i składniowych.

W zapisach wypowiedzi mieszkańców wsi nie zostały zaznaczone upodobnienia śródwyrazowe i międzywyrazowe oraz rozszczepiona wy-

mowa samogłosek nosowych w śródgłosie. W wygłosie samogłoski nosowe są zapisywane zgodnie z wymową, czyli w postaci odnoszonego *e* jako rezultatu wymowy nosówki przedniej i *o* lub *u* jako wyniku wymowy nosówki tylnej.

Wypowiedzi mieszkańców wsi przywoływane są w formie i wersji językowej podanej przez mówiących, bez ingerencji badacza w sferę fonetyczną i morfologiczną. Pozostawienie autentycznej wersji językowej jest uzasadnione; są to opisy dotyczące konkretnego elementu rzeczywistości wiejskiej, z podanym objaśnieniem nazwy, jej motywacji semantycznej oraz sposobu funkcjonowania, w tym przydatności i możliwości zastosowania. Dokonano tylko nieznacznych korekt w zakresie interpunkcji, częściowo ją ujednolicając, aby uczynić tekst przejrzystym znaczeniowo i zrozumiałym. Użytkownicy gwary często tworzą konstrukcje łańcuskowe, trudne do segmentacji składniowej. Nie jest to bowiem struktura zdaniowa, ale myślowa, z dołączanymi kolejno informacjami, nie zawsze spójnymi strukturalnie, ale przywołującymi dane dotyczące charakterystyki opisywanej rzeczywistości.

Pełny zapis fonetyczny pojawia się jedynie w przywoływanych w końcowej części hasła wariantach słowa, zamieszczonych w segmencie: wymowa. Zostały tam podane wszystkie warianty wymowy, nie tylko te, które ujawniają się w cytatach. Jedynie w wypadku poświadczeń sporadycznych podawane są wyłącznie formy z cytowanych kontekstów.

Mapa językowa

Mapa językowa, jako podstawowe narzędzie badawcze geografii lingwistycznej, w polskiej praktyce dialektologicznej jest wykorzystywana przede wszystkim w atlasach i monografiach, rzadko natomiast językoznawcy sięgają do niej przy opracowywaniu haseł słownikowych. Geografia wyrazu najczęściej jest sygnowana przez umieszczenie nazw miejscowości i regionów oraz odwołania do kartotek i źródeł drukowanych. W tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* mapa jest integralną częścią hasła słownikowego. Jest wkomponowana w hasło zgodnie z założeniem, że jej umieszczenie pozwala na pełniejsze wykorzystanie informacji geograficznych, a jednocześnie na uchwycenie miejsca danego leksemu w strukturze gwarowej regionu.

Głównym celem mapy jest plastyczne przedstawienie układów zjawisk językowych, których wybór i sposób opracowania jest uzależniony

przede wszystkim od charakteru samego materiału. Zagadnienie kartograficznego przedstawienia materiału jest bowiem nie tylko sprawą techniczną, ale łączy się ściśle z założeniami metodologicznymi. Mapa powinna być nie tylko ekspozycją materiału, ale także jego interpretacją. Może zatem pełnić przy określeniu specyfikacji geograficznej podobną rolę jak fragmenty wypowiedzi mieszkańców wsi zamieszczone obok znaczenia wyrazu. Z kontekstów można dowiedzieć się, jaki desygnat jest podstawą opisu, jak wygląda, do czego służy, jakie ma specyficzne właściwości i cechy charakterystyczne. Mapa z kolei jest wizualnym przeniesieniem i konkretyzacją opisywanej przestrzeni, pozwala tę przestrzeń lepiej przyswoić i jednocześnie uatrakcyjnić hasło. Wskazuje też na dwa elementy, ważne z punktu widzenia leksyki gwarowej: aspekt czasu i przestrzeni jako z jednej strony istotne wykładniki geografii lingwistycznej jako metody badawczej, z drugiej – jako wyraźne określenie charakteru nazwy i jej miejsca w przestrzeni geograficznej regionu.

W *Słowniku gwar Lubelszczyzny* mapa, przy tak zróżnicowanym językowo terenie, spełnia istotną rolę wizualnej specyfikacji geograficznej. Daje czytelnikowi lepszą orientację w usytuowaniu przestrzennym danej nazwy, zasięgu jej występowania (zwarcie, wyspowo, w rozproszeniu, sporadycznie, nierównomiernie, centralnie czy peryferyjnie), naświetla związki leksykalne danego obszaru z obszarami sąsiadującymi. Każda z tych informacji niesie pewne treści rzutujące na charakter nazwy i określanego przez nią desygnatu. Dowiadujemy się ponadto o usytuowaniu nazwy wśród innych określeń danego desygnatu – synonimów i heteronimów – oraz o jej ekspansywnym lub recesywnym charakterze, na który wskazuje zasięg i miejsce lokalizacji.

Ze względu na większą przejrzystość artykułu hasłowego mapy zostały zlokalizowane na końcu *Słownika*, z każdorazowym odwołaniem w hasło do numeru konkretnej mapy.

Kwalifikatory

Potrzeba nie tylko nazywania każdego fragmentu otaczającej człowieka rzeczywistości, ale jego interpretacji, nasila się szczególnie wtedy, gdy desygnat jest typowym wyznacznikiem realiów wiejskich, lub gdy użycia nazwy gwarowej wymaga sytuacja i miejsce rozmowy (np. w rozmowie o desygnatach typowo wiejskich lub w kontaktach ze starszymi osobami, które znają tylko gwara). Funkcję interpretatora

dotatkowego, ale niezwykle ważnego, spełniają wówczas kwalifikatory, organizujące i modyfikujące tekst gwarowy i wykreowany na jego podstawie obraz. Stanowią element wartościujący i porządkujący, sytuując analizowane treści w określonym kręgu kulturowym oraz w czasie i przestrzeni.

W tekstach mówionych, jakimi są wypowiedzi mieszkańców wsi, tworzone spontanicznie i niepodlegające ogólnopolskiej normie językowej, kwalifikatory wpisują się w treść, są jej nierozłącznym elementem, a zatem nie podają wyłącznie informacji dodatkowych, ale są sposobem postrzegania otaczającej rzeczywistości współczesnej i dawnej, a co za tym idzie – jednym z językowych mechanizmów jej interpretacji. Jest ona odzwierciedlona w opracowaniach typu słownikowego przez odpowiednie sygnowanie poszczególnych form, wplatanie ich w kontekst, a także sytuowanie w czasie i w przestrzeni przez mapowanie. Kwalifikator staje się wykładnikiem interpretacji wyrazu hasłowego i jego uwarunkowań chronologicznych, społecznych, kulturowych, cywilizacyjnych.

W *Słowniku gwar Lubelszczyzny* kwalifikatory nie stanowią odrębnego segmentu hasła, ale są wpisane w przywołane konteksty gwarowe, pochodzące od użytkowników gwary. Są odpowiednio dobrane i uporządkowane, zgodnie z zastosowaną metodologią opisu hasła słownikowego. Taka koncepcja wykorzystania kwalifikatora i wbudowania go w kontekst odzwierciedla świadomość językową mieszkańców współczesnej wsi, którzy poprzez nazwę i desygnat przywołują obraz wsi dawnej.

Skróty i odsyłacze

B. – biernik

C. – celownik

D. – dopełniacz

gm. – gmina

lm. – liczba mnoga

lp. – liczba pojedyncza

M. – mianownik

Msc. – miejscownik

N. – narzędnik

por. – porównaj

pow. – powiat

zob. – zobacz

Źródła i opracowania

Źródła

- CWP – Czyżewski Feliks, Warchoń Stefan, *Polskie i ukraińskie teksty gwarowe ze wschodniej Lubelszczyzny*, Lublin 1998.
- KAGP – *Kartoteka Atlasu gwar polskich* (Kartoteka znajduje się w Zakładzie Dialektologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego).
- KSGP – *Kartoteka Słownika gwar polskich* PAN w Krakowie.
- MG – Materiały z eksploracji terenowych w latach 2019–2022.
- ML – Prace magisterskie i licencjackie przygotowane pod kierunkiem Haliny Pelc w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii UMCS, z których materiał został częściowo wykorzystany w Słowniku (wykaz: zob. Tom I, s. 34–38 i Tom IV, s. 28–30).
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, pod red. Jadwigi Wronicz, Kraków 2010.
- PI – Pelcowa Halina, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001.
- PM – Własne materiały terenowe Haliny Pelcovej – kartoteka i taśmoteka.
- SGM – *Słownik gwar małopolskich*, pod red. Jadwigi Wronicz, t. I–II, Kraków 2016–2017.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie pod kierunkiem Mieczysława Karasia (Źródła i Tom I), Jerzego Reichana i Stanisława Urbańczyka (Tom II–IV), Joanny Okoniowej i Jerzego Reichana (Tom V–VI), Joanny Okoniowej (Tom VII–VIII), Renaty Kucharzyk (Tom IX–X), Kraków 1977–2021.
- TBM – Bartmiński Jerzy, Mazur Jan, *Teksty gwarowe z Lubelszczyzny*, Wrocław 1978.

Literatura (wybrane pozycje)

- Bartmiński Jerzy, 1973, *O języku folkloru*, Wrocław.
- Bartmiński Jerzy, Mazur Jan, 1978, *Teksty gwarowe z Lubelszczyzny*, Wrocław.
- Brajerski Tadeusz, 1958, *Badania nad gwarami województwa lubelskiego*, „Kalendarz Lubelski”, Lublin, s. 26–28.
- Czyżewski Feliks, 1986, *Atlas gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy*, Lublin.
- Czyżewski Feliks, 1994, *Fonetyka i fonologia gwar polskich i ukraińskich południowo-wschodniego Podlasia*, Lublin.
- Czyżewski Feliks, Warchoń Stefan, 1998, *Polskie i ukraińskie teksty gwarowe ze wschodniej Lubelszczyzny*, Lublin.
- Dejna Karol, 1981, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa–Łódź.
- Dejna Karol, 1998, *Atlas gwar polskich*, Tom 1. *Małopolska*, Warszawa.
- Doroszewski Witold, 1962, *Uwagi o semantyce (Z dyskusji logiczno-lingwistycznej)*, [w:] Witold Doroszewski, *Studia i szkice językoznawcze*, Warszawa, s. 136–146.

- Kaczmarek Leon, Bartmiński Jerzy, Mazur Jan, 1978, *Ugrupowanie gwar Lubelszczyzny*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, 20, nr 1–2, s. 65–89.
- Kąś Józef, 2011, *Słownik gwary orawskiej*, wydanie 2, Tom I–II, Kraków.
- Kąś Józef, 2015–2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, Tom I–XII, Bukowina Tatrzańska–Kraków–Nowy Sącz.
- Konwencja 2003 – *Konwencja UNESCO 2003 w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dziennik Ustaw z 19 sierpnia 2011 roku, nr 172, poz. 1018.
- Kuraszkiewicz Władysław, 1932, *Przegląd gwar województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, Tom I, Lublin, s. 273–324.
- Łesiów Michał, 1963, *Polskie gwary ludowe woj. lubelskiego*, „Kalendarz Lubelski”, s. 114–116.
- Mazur Jan, 1976, *Gwary okolic Biłgoraja*, Część 1. *Fonologia*, Wrocław.
- Mazur Jan, 1978, *Gwary okolic Biłgoraja*, Część 2. *Fleksja*, Wrocław.
- Nitsch Kazimierz, 1929, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Lwów, (wydanie 2, zmienne, Warszawa 1960).
- Pelcowa Halina, 1985, *Studia nad słownictwem gwarowym Lubelszczyzny*, Część I. *Słownictwo pochodzenia małopolskiego*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 1994, *Mazowizmy leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2003, *Definicja w świadomości językowej ludności wiejskiej*, [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami, Księga jubileuszowa dedykowana Prof. dr hab. Barbarze Falińskiej*, pod red. Urszuli Sokólskiej i Piotra Wróblewskiego, Białystok, s. 299–310.
- Pelcowa Halina, 2012, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom I. *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2014, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom II. *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2015, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom III. *Świat zwierząt*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2016, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom IV. *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2017, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom V. *Świat roślin*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2019, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom VI. *Pokarmy*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2020, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom VII. *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2021, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom IX. *Przebieg wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2022, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom X. *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin.
- Pelcowa Halina, 2022, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom XI. *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory*, Lublin.
- Pelcowa Halina, Ilona Gumowska-Grochot, Blanka Skórska, 2020, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, Tom VIII. *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe*, Lublin.
- Sierociuk Jerzy, 1996, *Słowo-twórstwo wybranych formacji rzeczownikowych – szczególnie nazw miejsca – w gwarach między Wisłą a Wieprzem*, Lublin.

- Słownik gwar polskich*, 1977–2021, opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie pod kierunkiem Mieczysława Karasia (Źródła i Tom I), Jerzego Reichana i Stanisława Urbańczyka (Tom II–IV), Joanny Okoniowej i Jerzego Reichana (Tom V–VI), Joanny Okoniowej (Tom VII–VIII), Renaty Kucharczyk (Tom IX–X), Kraków.
- Smoczyński Paweł, 1957, *Kwestionariusz do Atlasu gwar Lubelszczyzny*, Lublin.
- Warchoł Stefan, 1992, *Specyfika gwar mieszanych i przejściowych na terenach etnicznie zróżnicowanych*, Rozprawy Sławistyczne 5, Lublin.
- Wyderka Bogusław (red.), 2000–2020, *Słownik gwar śląskich*, Tom I–XVII, Opole.

Miejscowości, z których pochodzi materiał

Alfabetyczny spis miejscowości

Abramów – gm. Abramów, pow. Lubartów
Aleksandria Niedziałowska – gm. Rejowiec, pow. Chełm
Aleksandrów – gm. Aleksandrów, pow. Biłgoraj
Alojzów – gm. Leśniowice, pow. Chełm
Andrzejów – gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski
Andrzejów – gm. Kamień, pow. Chełm
Annopol – gm. Annopol, pow. Kraśnik
Antoniówka – gm. Krynice, pow. Tomaszów Lubelski
Babin – gm. Bełżyce, pow. Lublin
Bałtów – gm. Puławy, pow. Puławy
Baranów – gm. Baranów, pow. Puławy
Barbarówka – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Basonia – gm. Józefów, pow. Opole Lubelskie
Batorz – gm. Batorz, pow. Janów Lubelski
Bazanów Stary – gm. Ryki, pow. Ryki
Bezek – gm. Siedliszcze, pow. Chełm
Bezwola – gm. Wołyń, pow. Radzyń Podlaski
Bęczyn – gm. Urzędów, pow. Kraśnik
Biała – gm. Janów Lubelski, pow. Janów Lubelski
Białopole – gm. Białopole, pow. Chełm
Białowody – gm. Uchanie, pow. Hrubieszów
Białowola – gm. Zamość, pow. Zamość
Biszczka – gm. Biszczka, pow. Biłgoraj
Bliskowice – gm. Annopol, pow. Kraśnik
Błażek – gm. Batorz, pow. Janów Lubelski
Błonie – gm. Szczepieszyn, pow. Zamość
Błotków Duży – gm. Terespol, pow. Biała Podlaska
Bochotnica – gm. Kazimierz Dolny, pow. Puławy
Bodaczów – gm. Szczepieszyn, pow. Zamość
Bohukały – gm. Terespol, pow. Biała Podlaska
Bojary – gm. Podedwórze, pow. Parczew
Bończa – gm. Kraśniczyn, pow. Krasnystaw
Bordziłówka – gm. Rossosz, pow. Biała Podlaska
Borki – gm. Borki, pow. Radzyń Podlaski
Borowa – gm. Puławy, pow. Puławy
Borowiec – gm. Łukowa, pow. Biłgoraj
Bortatycze – gm. Zamość, pow. Zamość
Borysów – gm. Żyrzyn, pow. Puławy
Borzechów – gm. Borzechów, pow. Lublin

Braciejowice – gm. Łaziska, pow. Opole Lubelskie
Branew – gm. Dzwola, pow. Janów Lubelski
Branica Radzyńska – gm. Radzyń Podlaski, pow. Radzyń Podlaski
Brody Duże – gm. Szczepieszyn, pow. Zamość
Brody Małe – gm. Szczepieszyn, pow. Zamość
Brzeziny – gm. Bełzec, pow. Tomaszów Lubelski
Brzeźnica Bychawska – gm. Niedźwiada, pow. Lubartów
Brzeźno – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Brzozowica Mała – gm. Kąkolewnica, pow. Radzyń Podlaski
Bukowa – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Bukowina – gm. Biszczka, pow. Biłgoraj
Buśno – gm. Białopole, pow. Chełm
Bychawka – gm. Bychawa, pow. Lublin
Bytyń – gm. Wola Uhruska, pow. Włodawa
Charlejów – gm. Serokomla, pow. Łuków
Chłopiatyn – gm. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów
Chłopków – gm. Frampol, pow. Biłgoraj
Chmiel – gm. Jabłonna, pow. Lublin
Chmiełek – gm. Łukowa, pow. Biłgoraj
Chmielnik – gm. Bełżyce, pow. Lublin
Chodel – gm. Chodel, pow. Opole Lubelskie
Chomęciska Duże – gm. Stary Zamość, pow. Zamość
Chrzanów – gm. Chrzanów, pow. Janów Lubelski
Cichobórz – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Ciechanki – gm. Puchaczów, pow. Łęczna
Ciechomin – gm. Wola Mysłowska, pow. Łuków
Ciosmy – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Czajki – gm. Chełm, pow. Chełm
Czarnystok – gm. Radecznica, pow. Zamość
Czartoria – gm. Miączyn, pow. Zamość
Czartowiec – gm. Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski
Czemierniki – gm. Czemierniki, pow. Radzyń Podlaski
Czernięcin Główny – gm. Turobin, pow. Biłgoraj
Czesławice – gm. Nałęczów, pow. Puławy
Czołki – gm. Sitno, pow. Zamość
Czosnówka – gm. Biała Podlaska, pow. Biała Podlaska
Czumów – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Dańce – gm. Hanna, pow. Włodawa
Dawidy – gm. Jabłoń, pow. Parczew
Dąbrowa Olbięcka – gm. Trzydnik Duży, pow. Kraśnik
Dąbrowica – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Dereźnia – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Deszkowice I – gm. Sułów, pow. Zamość
Dęba – gm. Kurów, pow. Puławy
Dębica – gm. Ostrów, pow. Lubartów
Dębowa Kłoda – gm. Dębowa Kłoda, pow. Parczew
Dobrynka – gm. Piszczac, pow. Biała Podlaska
Dobryń – gm. Zalesie, pow. Biała Podlaska
Dołhobrody – gm. Hanna, pow. Włodawa

Dołhobyczów – gm. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów
Dorohuczka – gm. Trawniki, pow. Świdnik
Dorohusk – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Drelów – gm. Drelów, pow. Biała Podlaska
Drzewce – gm. Nałęczów, pow. Puławy
Dubica – gm. Wisznice, pow. Włodawa
Dubienka – gm. Dubienka, pow. Chełm
Dutrów – gm. Telatyn, pow. Tomaszów Lubelski
Dys – gm. Niemce, pow. Lublin
Dzielce – gm. Radecznica, pow. Zamość
Dzierążnia – gm. Krynice, pow. Tomaszów Lubelski
Dzierzkowice – gm. Dzierzkowice, pow. Kraśnik
Dzierzkowice Wola – gm. Dzierzkowice, pow. Kraśnik
Dzwola – gm. Dzwola, pow. Janów Lubelski
Elzbiecin – gm. Kodeń, pow. Biała Podlaska
Flisy – gm. Dzwola, pow. Janów Lubelski
Franciszków – gm. Świdnik, pow. Świdnik
Gaj Gruszczański – gm. Radecznica, pow. Zamość
Gałęzów – gm. Bychawa, pow. Lublin
Garbów – gm. Garbów, pow. Lublin
Gardzienice – gm. Piaski, pow. Świdnik
Gąsiory – gm. Ulan Majorat, pow. Radzyń Podlaski
Gdeszyn – gm. Miączyn, pow. Hrubieszów
Germanicha – gm. Wola Mysłowska, pow. Łuków
Gielczew – gm. Wysokie, pow. Lublin
Glinny Stok – gm. Siemień, pow. Parczew
Głębokie – gm. Cyców, pow. Łęczna
Godziszów – gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski
Gołab – gm. Puławy, pow. Puławy
Gołębie – gm. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów
Goraj – gm. Goraj, pow. Biłgoraj
Gorajec – gm. Radecznica, pow. Zamość
Gościeradów – gm. Gościeradów, pow. Kraśnik
Górka – gm. Kock, pow. Lubartów
Gózd Lipiński – gm. Biszczka, pow. Biłgoraj
Grabowiec – gm. Grabowiec, pow. Zamość
Grabówka – gm. Annopol, pow. Kraśnik
Grądy – gm. Chodel, pow. Opole Lubelskie
Gręzówka – gm. Łuków, pow. Łuków
Gromada – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Gródki – gm. Turobin, pow. Biłgoraj
Hamernia – gm. Józefów, pow. Biłgoraj
Hanna – gm. Hanna, pow. Włodawa
Hedwiżyn – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Helenów – gm. Wierzbica, pow. Chełm
Hołowno – gm. Podedwórze, pow. Parczew
Horodło – gm. Horodło, pow. Hrubieszów
Horodyszcze – gm. Wisznice, pow. Włodawa
Horyszów Polski – gm. Sitno, pow. Zamość

Horyszów Ruski – gm. Miączyn, pow. Zamość
Hosznia Ordynacka – gm. Goraj, pow. Biłgoraj
Hrebennie – gm. Horodło, pow. Hrubieszów
Hucisko – gm. Harasiuki, pow. Nisko
Hulcze – gm. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów
Huszcza – gm. Łomazy, pow. Biała Podlaska
Huta – gm. Wojsławice, pow. Chełm
Ignaców – gm. Wojciechów, pow. Lublin
Irena – gm. Zaklików, pow. Stalowa Wola
Jableczna – gm. Sławatycze, pow. Biała Podlaska
Jacnia – gm. Adamów, pow. Zamość
Janiszkowice – gm. Opole Lubelskie, pow. Opole Lubelskie
Janowice – gm. Janowiec, pow. Puławy
Janówka – gm. Hanna, pow. Włodawa
Jarosławiec – gm. Uchanie, pow. Hrubieszów
Jasionka – gm. Parczew, pow. Parczew
Jastków – gm. Jastków, pow. Lublin
Jawidz – gm. Spiczyn, pow. Łęczna
Jedlanka – gm. Stanin, pow. Łuków
Jeziernia – gm. Tomaszów Lubelski, pow. Tomaszów Lubelski
Jezioro – gm. Siemień, pow. Parczew
Józefówka – gm. Rachanie, pow. Tomaszów Lubelski
Józwów – gm. Bychawa, pow. Lublin
Kamień – gm. Kamień, pow. Chełm
Karczmiska – gm. Karczmiska, pow. Opole Lubelskie
Karmanowice – gm. Wąwolnica, pow. Puławy
Kasiłan – gm. Leśniowice, pow. Chełm
Kawęczyn – gm. Szczebreszyn, pow. Zamość
Kawęczynek – gm. Szczebreszyn, pow. Zamość
Kąkolewnica – gm. Kąkolewnica, pow. Radzyń Podlaski
Kąty – gm. Kodeń, pow. Biała Podlaska
Kielczewice – gm. Strzyżewice, pow. Lublin
Kleszczówka – gm. Ryki, pow. Ryki
Klocówka – gm. Tarnawatka, pow. Tomaszów Lubelski
Kluczkowice – gm. Opole Lubelskie, pow. Opole Lubelskie
Kłoczew – gm. Kłoczew, pow. Ryki
Kocudza – gm. Dzwola, pow. Janów Lubelski
Kodeniec – gm. Dębowa Kłoda, pow. Parczew
Kodeń – gm. Kodeń, pow. Biała Podlaska
Kolechowice – gm. Ostrów Lubelski, pow. Lubartów
Kolembrody – gm. Komarówka Podlaska, pow. Radzyń Podlaski
Kolonja Antoniów – gm. Milejów, pow. Łęczna
Kolonja Drzewce – gm. Nałęczów, pow. Puławy
Kolonja Moniatycze – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Kolonja Zakręcie – gm. Krasnystaw, pow. Krasnystaw
Kołacze – gm. Stary Brus, pow. Włodawa
Komarno – gm. Konstantynów, pow. Biała Podlaska
Komodzianka – gm. Frampol, pow. Biłgoraj
Konopnica – gm. Konopnica, pow. Lublin

Końskowola – gm. Końskowola, pow. Puławy
Kopina – gm. Cyców, pow. Łęczna
Kopyłów – gm. Horodło, pow. Hrubieszów
Korchów – gm. Księżpol, pow. Biłgoraj
Korczów – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Korczówka – gm. Łomazy, pow. Biała Podlaska
Korolówka – gm. Włodawa, pow. Włodawa
Korytków Duży – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Kosmów – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Kostomłoty – gm. Kodeń, pow. Biała Podlaska
Koszoły – gm. Łomazy, pow. Biała Podlaska
Kotlice – gm. Miączyn, pow. Zamość
Kowala – gm. Poniatowa, pow. Lublin
Kozły – gm. Łomazy, pow. Biała Podlaska
Kozubszczyzna – gm. Konopnica, pow. Lublin
Krasew – gm. Borki, pow. Radzyń Podlaski
Krasienin – gm. Niemce, pow. Lublin
Krasne – gm. Uścimów, pow. Lubartów
Krasnobród – gm. Krasnobród, pow. Zamość
Krępa – gm. Jeziorzany, pow. Lubartów
Krępiec – gm. Melgiew, pow. Świdnik
Kryłów – gm. Mirce, pow. Hrubieszów
Krynica – gm. Krasnystaw, pow. Krasnystaw
Krzczonów – gm. Krzczonów, pow. Lublin
Krzemień – gm. Dzwola, pow. Janów Lubelski
Księżomierz – gm. Gościeradów, pow. Kraśnik
Kulczyn – gm. Hańsk, pow. Włodawa
Kulik – gm. Siedliszcze, pow. Chełm
Kułakowice Trzecie – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Kumów Majoracki – gm. Leśniowice, pow. Chełm
Latyczyn – gm. Radecznica, pow. Zamość
Lechuty Małe – gm. Terespol, pow. Biała Podlaska
Leopoldów – gm. Ryki, pow. Ryki
Leszczanka – gm. Drelów, pow. Biała Podlaska
Lipa – gm. Zaklików, pow. Stalowa Wola
Lipiny Górne – gm. Potok Górny, pow. Biłgoraj
Lipnica – gm. Rokitno, pow. Biała Podlaska
Lipowiec – gm. Terespol, pow. Biłgoraj
Lisikierz – gm. Wola Mysłowska, pow. Łuków
Lubenka – gm. Łomazy, pow. Biała Podlaska
Lubień – gm. Wiryki, pow. Włodawa
Lubycza Królewska – gm. Lubycza Królewska, pow. Tomaszów Lubelski
Luchów Dolny – gm. Tarnogród, pow. Biłgoraj
Łańcuchów – gm. Milejów, pow. Łęczna
Łaszczów – gm. Łaszczów, pow. Tomaszów Lubelski
Łaszczówka – gm. Tomaszów Lubelski, pow. Tomaszów Lubelski
Łaziska – gm. Łaziska, pow. Opole Lubelskie
Łazy – gm. Łuków, pow. Łuków
Łobaczew Mały – gm. Terespol, pow. Biała Podlaska

- Łomazy – gm. Łomazy, pow. Biała Podlaska
Łopatki – gm. Wąwolnica, pow. Puławy
Łopiennik Dolny – gm. Łopiennik Górny, pow. Krasnystaw
Łopiennik Górny – gm. Łopiennik Górny, pow. Krasnystaw
Ługów – gm. Jastków, pow. Lublin
Łukawka – gm. Baranów, pow. Puławy
Łukowa – gm. Łukowa, pow. Biłgoraj
Łukowisko – gm. Międzyrzec Podlaski, pow. Biała Podlaska
Łukówek – gm. Sawin, pow. Chełm
Łuszczacz – gm. Susiec, pow. Tomaszów Lubelski
Łyniew – gm. Wisznice, pow. Biała Podlaska
Macoszyn – gm. Wola Uhruska, pow. Włodawa
Majdan Gromadzki – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Majdan Leśniowski – gm. Leśniowice, pow. Chełm
Majdan Nepryski – gm. Józefów, pow. Biłgoraj
Majdan Obleszcze – gm. Szastarka, pow. Kraśnik
Majdan Sopocki – gm. Susiec, pow. Tomaszów Lubelski
Majdan Stary – gm. Księżpól, pow. Biłgoraj
Majdan Wielki – gm. Krasnobród, pow. Zamość
Majdan Zahorodyński – gm. Siedliszcze, pow. Chełm
Malewsczyzna – gm. Krasnobród, pow. Zamość
Malice – gm. Werbkowice, pow. Hrubieszów
Małoniż – gm. Łaszczów, pow. Tomaszów Lubelski
Maszki – gm. Wojciechów, pow. Lublin
Matiaszówka – gm. Tuczna, pow. Biała Podlaska
Maziarka – gm. Gościeradów, pow. Kraśnik
Maziły – gm. Susiec, pow. Tomaszów Lubelski
Meszno – gm. Garbów, pow. Lublin
Mętów – gm. Głusk, pow. Lublin
Michalów – gm. Sułów, pow. Zamość
Michałówka – gm. Modliborzyce, pow. Janów Lubelski
Michów – gm. Michów, pow. Lubartów
Międzyleś – gm. Tuczna, pow. Biała Podlaska
Międzyrzec Podlaski – gm. Międzyrzec Podlaski, pow. Biała Podlaska
Miętkie – gm. Mircze, pow. Hrubieszów
Mircze – gm. Mircze, pow. Hrubieszów
Modryniec – gm. Mircze, pow. Hrubieszów
Mokrelipe – gm. Radecznicza, pow. Zamość
Mołodiatycze – gm. Trzeszczany, pow. Hrubieszów
Mołożów – gm. Mircze, pow. Hrubieszów
Momoty Dolne – gm. Janów Lubelski, pow. Janów Lubelski
Moniatycze – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Motwica – gm. Sosnówka, pow. Biała Podlaska
Motycz – gm. Konopnica, pow. Lublin
Mszanna – gm. Wola Uhruska, pow. Włodawa
Nadrybie – gm. Puchaczów, pow. Łęczna
Naklik – gm. Potok Górny, pow. Biłgoraj
Nasutów – gm. Niemce, pow. Lublin
Nedeżów – gm. Jarczów, pow. Tomaszów Lubelski

Niedziałowice – gm. Rejowiec, pow. Chełm
Niedzieliska – gm. Szczepietyn, pow. Zamość
Niedźwiada – gm. Niedźwiada, pow. Lubartów
Nieledeu – gm. Trzeszczany, pow. Hrubieszów
Nielisz – gm. Nielisz, pow. Zamość
Niemce – gm. Niemce, pow. Lublin
Niedzów – gm. Opole Lubelskie, pow. Opole Lubelskie
Nowa Wieś – gm. Turobin, pow. Biłgoraj
Nowiny – gm. Łopiennik Górny, pow. Krasnystaw
Nowodwór – gm. Lubartów, pow. Lubartów
Nowosiółki – gm. Chełm, pow. Chełm
Nowy Orzechów – gm. Sosnowica, pow. Parczew
Oblasy – gm. Janowiec, pow. Puławy
Obrowiec – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Ochoża – gm. Wierzbica, pow. Chełm
Okrzeja – gm. Krzywdy, pow. Łuków
Olbięciny – gm. Trzydnik Duży, pow. Kraśnik
Olenówka – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Olszanka – gm. Łopiennik Górny, pow. Krasnystaw
Opoka – gm. Annopol, pow. Kraśnik
Opole – gm. Podedwórze, pow. Parczew
Orchówek – gm. Włodawa, pow. Włodawa
Orłów Drewniany – gm. Izbica, pow. Krasnystaw
Orłów Murowany – gm. Izbica, pow. Krasnystaw
Ortel Książęcy – gm. Biała Podlaska, pow. Biała Podlaska
Ortel Królewski – gm. Piszczac, pow. Biała Podlaska
Osiczyna – gm. Skierbieszów, pow. Zamość
Osiny – gm. Żyrzyn, pow. Puławy
Osmolice – gm. Strzyżewice, pow. Lublin
Ossowa – gm. Wołyń, pow. Radzyń Podlaski
Ostrów – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Ostrzyca – gm. Izbica, pow. Krasnystaw
Osuchy – gm. Łukowa, pow. Biłgoraj
Oszczów – gm. Dolhobyczów, pow. Hrubieszów
Oszczywik – gm. Ryki, pow. Ryki
Otocz – gm. Chrzanów, pow. Janów Lubelski
Ożarów – gm. Jastków, pow. Lublin
Palikije – gm. Wojciechów, pow. Lublin
Panasówka – gm. Terespol, pow. Biłgoraj
Paszki Duże – gm. Radzyń Podlaski, pow. Radzyń Podlaski
Pawłów – gm. Rejowiec Fabryczny, pow. Chełm
Pilaszkowice – gm. Rybczewice, pow. Świdnik
Piotrawin – gm. Łaziska, pow. Opole Lubelskie
Piotrków – gm. Jabłonna, pow. Lublin
Płonki – gm. Kurów, pow. Puławy
Podborcze – gm. Radecznica, pow. Zamość
Podedwórze – gm. Podedwórze, pow. Parczew
Podlesie Małe – gm. Radecznica, pow. Zamość
Pogonów – gm. Baranów, pow. Puławy

- Pokrówka – gm. Chełm, pow. Chełm
Polichna – gm. Szastarka, pow. Kraśnik
Policzynna – gm. Krzczonów, pow. Lublin
Polskowola – gm. Kąkolewnica, pow. Radzyń Podlaski
Polubicze Wiejskie – gm. Wisznice, pow. Biała Podlaska
Poniatowa – gm. Poniatowa, pow. Opole Lubelskie
Popkowice – gm. Urzędów, pow. Kraśnik
Posadów – gm. Telatyn, pow. Tomaszów Lubelski
Potok Górny – gm. Potok Górny, pow. Biłgoraj
Przewłoka – gm. Parczew, pow. Parczew
Puchacze – gm. Międzyrzec Podlaski, pow. Biała Podlaska
Puchaczów – gm. Puchaczów, pow. Łęczna
Pułankowice – gm. Wilkołaz, pow. Kraśnik
Putnowice Mniejsze – gm. Wojsławice, pow. Chełm
Putnowice Wielkie – gm. Wojsławice, pow. Chełm
Rachanie – gm. Rachanie, pow. Tomaszów Lubelski
Radawiec Duży – gm. Konopnica, pow. Lublin
Radcze – gm. Milanów, pow. Parczew
Radecznicza – gm. Radecznicza, pow. Zamość
Radzanów – gm. Sawin, pow. Chełm
Rakołupy – gm. Leśniowice, pow. Chełm
Rakówka – gm. Księżpol, pow. Biłgoraj
Rataj – gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski
Ratoszyn – gm. Chodel, pow. Opole Lubelskie
Rawa – gm. Michów, pow. Lubartów
Rebizanty – gm. Susiec, pow. Tomaszów Lubelski
Rejowiec Fabryczny – gm. Rejowiec Fabryczny, pow. Chełm
Rogatka – gm. Dubienka, pow. Chełm
Rogoźniczka – gm. Międzyrzec Podlaski, pow. Biała Podlaska
Rogów – gm. Grabowiec, pow. Zamość
Rogóźno – gm. Tomaszów Lubelski, pow. Tomaszów Lubelski
Rozięcín – gm. Wojsławice, pow. Chełm
Rozkopaczew – gm. Ostrów Lubelski, pow. Lubartów
Rozłopy – gm. Szczębrzeszyn, pow. Zamość
Rozwadówka – gm. Sosnówka, pow. Biała Podlaska
Rożki – gm. Żółkiewka, pow. Krasnystaw
Różanka – gm. Włodawa, pow. Włodawa
Ruda Solska – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Rudka – gm. Zwierzyniec, pow. Zamość
Rudnik – gm. Rudnik, pow. Krasnystaw
Rudno – gm. Michów, pow. Lubartów
Rudy – gm. Końskowola, pow. Puławy
Rudzienko – gm. Michów, pow. Lubartów
Rusiły – gm. Podedwórze, pow. Parczew
Rybczewice – gm. Rybczewice, pow. Świdnik
Rzeczycza Ziemiańska – gm. Trzydnik Duży, pow. Kraśnik
Samowicze – gm. Terespol, pow. Biała Podlaska
Sąsiadka – gm. Sułów, pow. Zamość
Serniki – gm. Serniki, pow. Lubartów

Serokomla – gm. Serokomla, pow. Łuków
Siedliska – gm. Fajslawice, pow. Krasnystaw
Siedliska – gm. Lubyca Królewska, pow. Tomaszów Lubelski
Siedliska – gm. Wojcieszków, pow. Łuków
Siedliszcze – gm. Dubienka, pow. Chełm
Siemień – gm. Siemień, pow. Parczew
Siemierz – gm. Rachanie, pow. Tomaszów Lubelski
Siennica Duża – gm. Siennica Różana, pow. Krasnystaw
Siennica Nadolna – gm. Siennica Różana, pow. Krasnystaw
Siennica Różana – gm. Siennica Różana, pow. Krasnystaw
Sitaniec – gm. Zamość, pow. Zamość
Sitno – gm. Międzyrzec Podlaski, pow. Biała Podlaska
Sitno – gm. Sitno, pow. Zamość
Skierbieszów – gm. Skierbieszów, pow. Zamość
Skoki – gm. Czemierniki, pow. Radzyń Podlaski
Skoków – gm. Opole Lubelskie, pow. Opole Lubelskie
Skorczyce – gm. Urzędów, pow. Kraśnik
Skowieszyn – gm. Końskowola, pow. Puławy
Skryhiczyn – gm. Dubienka, pow. Chełm
Sławatycze – gm. Sławatycze, pow. Biała Podlaska
Sławęcin – gm. Skierbieszów, pow. Zamość
Słodków – gm. Kraśnik, pow. Kraśnik
Słotwiny – gm. Karczmiska, pow. Opole Lubelskie
Smółsko Duże – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Smółsko Małe – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Snopków – gm. Jastków, pow. Lublin
Sosnowica – gm. Sosnowica, pow. Parczew
Sól – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Spiczyn – gm. Spiczyn, pow. Łęczna
Stanin – gm. Stanin, pow. Łuków
Stanisławka – gm. Sitno, pow. Zamość
Stanisławów – gm. Żmudź, pow. Chełm
Stara Huta – gm. Krasnobród, pow. Zamość
Stara Wieś – gm. Borki, pow. Radzyń Podlaski
Stare Komasyce – gm. Opole Lubelskie, pow. Opole Lubelskie
Stary Bidaczów – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Stary Majdan – gm. Wojsławice, pow. Chełm
Staw Noakowski – gm. Nielisz, pow. Zamość
Stawce – gm. Batorz, pow. Janów Lubelski
Stawek – gm. Cyców, pow. Łęczna
Stefankowice – gm. Hrubieszów, pow. Hrubieszów
Stojeszyn – gm. Modliborzyce, pow. Janów Lubelski
Stok – gm. Końskowola, pow. Puławy
Strupin Duży – gm. Chełm, pow. Chełm
Stryjno Pierwsze – gm. Rybczewice, pow. Świdnik
Stryjów – gm. Izbica, pow. Krasnystaw
Strzelce – gm. Białopole, pow. Chełm
Strzeszkowice Duże – gm. Niedzwica Duża, pow. Lublin
Studzianki – gm. Zakrzówek, pow. Kraśnik

Stulno – gm. Wola Uhruska, pow. Włodawa
Suchawa – gm. Wiryki, pow. Włodawa
Suchowola – gm. Adamów, pow. Zamość
Sulmice – gm. Skierbieszów, pow. Zamość
Sulów – gm. Zakrzówek, pow. Kraśnik
Sułowiec – gm. Sułów, pow. Zamość
Sułów – gm. Sułów, pow. Zamość
Sumin – gm. Urszulin, pow. Włodawa
Susiec – gm. Susiec, pow. Tomaszów Lubelski
Suszno – gm. Włodawa, pow. Włodawa
Szperówka – gm. Szczepieszyn, pow. Zamość
Szuminka – gm. Włodawa, pow. Włodawa
Świeciechów – gm. Annopol, pow. Kraśnik
Świerże – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Tarnawa Duża – gm. Turobin, pow. Biłgoraj
Tarnawatka – gm. Tarnawatka, pow. Tomaszów Lubelski
Tarnawka – gm. Zakrzew, pow. Lublin
Telatyn – gm. Telatyn, pow. Tomaszów Lubelski
Teodorówka – gm. Frampol, pow. Biłgoraj
Terebela – gm. Biała Podlaska, pow. Biała Podlaska
Tereszpol – gm. Tereszpol, pow. Zamość
Toczyska – gm. Stoczek Łukowski, pow. Łuków
Topólcza – gm. Zwierzyniec, pow. Zamość
Trawniki – gm. Trawniki, pow. Świdnik
Trzebieszów – gm. Trzebieszów, pow. Łuków
Trzęsiny – gm. Radechnica, pow. Zamość
Trzydnik Duży – gm. Trzydnik Duży, pow. Kraśnik
Tuchanie – gm. Dubienka, pow. Chełm
Tuczepy – gm. Grabowiec, pow. Zamość
Tuczna – gm. Tuczna, pow. Biała Podlaska
Tulniki – gm. Siemień, pow. Parczew
Turka – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Turkowice – gm. Werbkowice, pow. Hrubieszów
Turobin – gm. Turobin, pow. Biłgoraj
Turzyniec – gm. Zwierzyniec, pow. Zamość
Tworyczów – gm. Sułów, pow. Zamość
Tyszowce – gm. Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski
Tyśmienica – gm. Parczew, pow. Parczew
Uchanie – gm. Uchanie, pow. Hrubieszów
Uchańka – gm. Dubienka, pow. Chełm
Udrylicze – gm. Stary Zamość, pow. Zamość
Uhnin – gm. Dębowa Kłoda, pow. Parczew
Uhrusk – gm. Wola Uhruska, pow. Włodawa
Ujazdów – gm. Hańsk, pow. Włodawa
Ulhówek – gm. Ulhówek, pow. Tomaszów Lubelski
Urszulin – gm. Urszulin, pow. Włodawa
Urzędów – gm. Urzędów, pow. Kraśnik
Wandalin – gm. Opole Lubelskie, pow. Opole Lubelskie
Wąwolnica – gm. Wąwolnica, pow. Puławy

Weremowice – gm. Chełm, pow. Chełm
Wereszczyń – gm. Urszulin, pow. Włodawa
Węgliń – gm. Trzydnik Duży, pow. Kraśnik
Wielająca – gm. Szczepieszyn, pow. Zamość
Wielkolas – gm. Abramów, pow. Lubartów
Wielkopole – gm. Urszulin, pow. Włodawa
Wierciszów – gm. Jabłonna, pow. Lublin
Wierzbica – gm. Lubycza Królewska, pow. Tomaszów Lubelski
Wierzbica – gm. Urzędów, pow. Kraśnik
Wierzbica – gm. Wierzbica, pow. Chełm
Wierzchoniów – gm. Kazimierz Dolny, pow. Puławy
Wierzchowiska – gm. Modliborzyce, pow. Janów Lubelski
Wilków – gm. Wilków, pow. Opole Lubelskie
Wirkowice – gm. Izbica, pow. Krasnystaw
Wiszniów – gm. Mircze, pow. Hrubieszów
Wiśniów – gm. Gorzków, pow. Krasnystaw
Witaniów – gm. Łęczna, pow. Łęczna
Witulín – gm. Leśna Podlaska, pow. Biała Podlaska
Wołyń – gm. Wołyń, pow. Radzyń Podlaski
Wojciechów – gm. Wojciechów, pow. Lublin
Wola Burzecka – gm. Wojcieszków, pow. Łuków
Wola Dereźniańska – gm. Biłgoraj, pow. Biłgoraj
Wola Gułowska – gm. Adamów, pow. Łuków
Wola Idzikowska – gm. Fajslawice, pow. Krasnystaw
Wola Korybutowa – gm. Siedliszcze, pow. Chełm
Wola Obszańska – gm. Obsza, pow. Biłgoraj
Wola Okrzejska – gm. Krzywda, pow. Łuków
Wola Osowińska – gm. Borki, pow. Radzyń Podlaski
Wola Różaniecka – gm. Tarnogród, pow. Biłgoraj
Wola Trzydnicka – gm. Trzydnik Duży, pow. Kraśnik
Wolica – gm. Modliborzyce, pow. Janów Lubelski
Worgule – gm. Leśna Podlaska, pow. Biała Podlaska
Wólka Abramowska – gm. Goraj, pow. Biłgoraj
Wólka Czulczycka – gm. Chełm, pow. Chełm
Wólka Kątna – gm. Markuszów, pow. Puławy
Wólka Łabuńska – gm. Łabunie, pow. Zamość
Wólka Orłowska – gm. Izbica, pow. Krasnystaw
Wólka Petryłowska – gm. Sawin, pow. Chełm
Wólka Plebańska – gm. Biała Podlaska, pow. Biała Podlaska
Wólka Polinowska – gm. Konstanyńów, pow. Biała Podlaska
Wólka Ratajska – gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski
Wólka Tarnowska – gm. Wierzbica, pow. Chełm
Wyczółki – gm. Piszczac, pow. Biała Podlaska
Wyhalew – gm. Dębowa Kłoda, pow. Parczew
Wyryki – gm. Wyryki, pow. Włodawa
Wysokie – gm. Skierbieszów, pow. Zamość
Wytyczno – gm. Urszulin, pow. Włodawa
Wywłoczka – gm. Zwierzyniec, pow. Zamość
Zaburze – gm. Radechnica, pow. Zamość

Zagórze – gm. Bełżyce, pow. Lublin
Zahajki – gm. Drelów, pow. Biała Podlaska
Zakłodzie – gm. Radecznica, pow. Zamość
Zakrzew – gm. Zakrzew, pow. Zamość
Zakrzów – gm. Łęczna, pow. Łęczna
Zalesie – gm. Zalesie, pow. Biała Podlaska
Załucze Stare – gm. Urszulin, pow. Włodawa
Zamch – gm. Obsza, pow. Biłgoraj
Zanie – gm. Księżpol, pow. Biłgoraj
Zanowinie – gm. Dorohusk, pow. Chełm
Zaporze – gm. Radecznica, pow. Zamość
Zarudzie – gm. Nielisz, pow. Zamość
Zarzecze – gm. Puławy, pow. Puławy
Zastawie – gm. Goraj, pow. Biłgoraj
Zatyle – gm. Lubycza Królewska, pow. Tomaszów Lubelski
Zawada – gm. Zamość, pow. Zamość
Zawieprzyce – gm. Spiczyn, pow. Łęczna
Zbereże – gm. Wola Uhruska, pow. Włodawa
Zdziłowice – gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski
Zgoda – gm. Łaziska, pow. Opole Lubelskie
Zielone – gm. Krasnobród, pow. Zamość
Zofiówka – gm. Łęczna, pow. Łęczna
Zosin – gm. Horodło, pow. Hrubieszów
Zubowice – gm. Komarówka-Osada, pow. Zamość
Zwiatów – gm. Krynice, pow. Tomaszów Lubelski
Zynie – gm. Księżpol, pow. Biłgoraj
Żrebce – gm. Sułów, pow. Zamość
Żabików – gm. Radzyń Podlaski, pow. Radzyń Podlaski
Żabno – gm. Turobin, pow. Biłgoraj
Żakowola – gm. Kąkolewnica, pow. Radzyń Podlaski
Żdzarka – gm. Hańsk, pow. Włodawa
Żdzary – gm. Łuków, pow. Łuków
Żerniki – gm. Ułhówek, pow. Tomaszów Lubelski
Żerocin – gm. Drelów, pow. Biała Podlaska
Żmudź – gm. Żmudź, pow. Chełm
Żółkiewka – gm. Żółkiewka, pow. Krasnystaw
Żółtańce – gm. Chełm, pow. Chełm
Żuków – gm. Włodawa, pow. Włodawa
Żulice – gm. Telatyn, pow. Tomaszów Lubelski
Żulin – gm. Łopiennik Górny, pow. Krasnystaw
Żurawnica – gm. Zwierzyniec, pow. Zamość
Żyrzyn – gm. Żyrzyn, pow. Puławy

Wykaz cyfrowych oznaczeń miejscowości na mapach

1. Komarno, 2. Bohukały, 3. Łukowisko, 4. Worgule, 5. Lipnica, 6. Błotków Duży, 7. Toczyska, 8. Grzędówka, 9. Leszczanka, 10. Sitno, 11. Wólka Plebańska, 12. Dobrynka, 13. Jedlanka, 14. Łazy, 15. Żakowola, 16. Kozły, 17. Koszoły, 18. Kąty, 19. Germanicha, 20. Siedliska, 21. Żabików, 22. Ossowa, 23. Dubica, 24. Matiaszówka, 25. Jabłeczna, 26. Okrzeja, 27. Stara Wieś, 28. Branica Radzyńska, 29. Dawidy, 30. Motwica, 31. Hanna, 32. Krępa, 33. Dębica, 34. Glinny Stok, 35. Kodeniec, 36. Żuków, 37. Pogonów, 38. Rudno, 39. Niedźwiada, 40. Uhnin, 41. Lubień, 42. Orchówek, 43. Gołab, 44. Osiny, 45. Abramów, 46. Nowodwór, 47. Kolechowice, 48. Załucze Stare, 49. Żdzarka, 50. Zbereże, 51. Zarzecze, 52. Stok, 53. Krasienin, 54. Jawidz, 55. Nadrybie, 56. Kulczyn, 57. Mszanna, 58. Stulno, 59. Wilków, 60. Słotwiny, 61. Ługów, 62. Dys, 63. Zakrzów, 64. Głębokie, 65. Radzanów, 66. Świerże, 67. Braciejowice, 68. Janiszkowice, 69. Poniatowa, 70. Konopnica, 71. Krępiec, 72. Dorohucza, 73. Ochoża, 74. Wólka Czuczycza, 75. Brzeźno, 76. Piotrawin, 77. Kluczkowice, 78. Borzechów, 79. Bychawka, 80. Gardzienice, 81. Żulin, 82. Weremowice, 83. Andrzejów, 84. Rogatka, 85. Basonia, 86. Wierzbica, 87. Kielczewice, 88. Krzczonów, 89. Łopiennik Górny, 90. Siennica Duża i Siennica Różana, 91. Alojzów, 92. Skryhiczyn, 93. Księżomierz, 94. Sulów, 95. Tarnawka, 96. Rożki, 97. Ostrzyca, 98. Bończa, 99. Jarosławiec, 100. Kopyłów, 101. Opoka, 102. Gościeradów, 103. Trzydnik Duży, 104. Wierzchowiska, 105. Tarnawa Duża, 106. Staw Noakowski, 107. Udrycze, 108. Rogów, 109. Obrowiec, 110. Irena, 111. Stojeszyn, 112. Wólka Ratajska, 113. Żrebce, 114. Zawada, 115. Horyszów Polski, 116. Malice, 117. Cichobórz, 118. Lipa, 119. Momoty Dolne, 120. Kocudza, 121. Kawęczyn, 122. Białowola, 123. Zubowice, 124. Miętkie, 125. Gołębie, 126. Ciosmy, 127. Hedwizyn, 128. Malewszczyzna, 129. Antoniówka, 130. Małoniż, 131. Oszczów, 132. Hucisko, 133. Majdan Stary, 134. Aleksandrów, 135. Zielone, 136. Nedeżów, 137. Ułhówek, 138. Potok Górny, 139. Łukowa, 140. Zamch, 141. Brzeziny, 142. Wierzbica, 143. Wola Różaniecka, 144. Siedliska.

Słownik

Aby I ‘aby, żeby’

Aby tylko dotrzeć do wiosny, to będzie ciepło i dzień dłuższy (Charlejew). Ni krajało się pajd, aby dla drugiego braknąć ni mogło, tak cieniutką kromeczkę do gęby się wepchało i się żuło aby dłużej (Luchów Dolny). Aby człowiek był zdrowy, to będzie wszystko (Stojeszyn). Poszedł przyz pola, aby zmylić drogi (Branica Radzyńska). Wianuszki to aby nie widać do pary. Takie kiedyś było boże drzewko, róża przeważnie jest, najpotrzebniejsza róża, kiedy zapalenie dziaśeł, to można się tym okadzić, kwiat lipowy, z koniczyny śmy robili, gorczyca, do lasu śmy chodzili na kadzidło, takie rosło, teraz kopytnik, taki miał okrągłe, błyszczące liście, jak końskie kopyto, też so w lesie. Wije się wianuszki z pola z bławatu, kakaolu, i wszystkich, wszystkich. Wianuszki chronio, bo to jest wszystko święcone, bo to się ksiądz nad tym modli, bo to broni od wszelkich, przeważnie od burz i żeby szczęśliwie cały rok był. Aby nie do pary, to trza pamiętać (Zagórze). Kapuśniak to tak troszka aby pokropi (Wirkowice). Tak żem się przebrał za tego Mikołaja, aby mie dzieci nie poznali, a ta mała mówi, że Mikołaj ma buty mojego tatusia (Wólka Łabuńska).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *aby*.

Por. *byle, coby, żeby*.

Aby II ‘tylko, jedynie’

Weznie aby płasc i możemy już iść (Rudy). Zaro przyde, aby zruce drzewo z woza (Wandalin). Rekolekcje to odbywajo się aby w adwencie i Wielgim Poście (Kolonja Moniatyczne). Aby arbaty popił, zjad piroga i taki był poczęstunek (Czumów). Jisionka się nazywała, no to była chustka na głowę, to zakładało się na plecy aby w jesini i na wiosnę, bo to ciepłe było (Oszczywik). Dawni to była kapusta podstawowe żywienie, co rano był boszcz bioty z kapusty kwaszuny, jedne mówiły, że to kapusta na mleku, jedne mówiły, że boszcz z kapusty, tyż aby się skworkami łokrosiło i kartofle i było wyżywienie codzienne na śniadanie (Annapol). Na starość to aby to zdrowie jest potrzebne (Stojeszyn). W polu jak idzie morka to ludzie pracuju, bo to takie ledwo łodczuwalne. Aby tak łobrosi i tyle (Świeciechów). Una, aby troszki mlaka rano wypija i licyała już do ruboty (Łaszczów).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *aby*.

Por. *ino, jeno, tylko*.

Ajer – tom V: 49.

Akurat ‘w sam raz, odpowiedni’

Śliczny kapelus, akurat na mnie pasuje, ale dzie ja w tym póde (Żrebce). Poszed, popatrzył na te dziwke, akurat się nadaje do mojej gospodarki, no i pożył się (Popkowice). Ona to się akurat nadaje do tego, żeby ludzi osukiwać (Łazy). Akurot jest tera ładno pogoda, i dobrze, bo trza zboże zbierać z pola (Bliskowice). Mówi, kupuje akurat taki, jaki żem chciał (Majdan Sopocki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *akurat, akurot*.

Por. *akuratny, jak raz, niczegój, odpowiedni, rychtyk, starowny*.

Akuratny I – tom VIII: 49.**Akuratny II** ‘w sam raz, odpowiedni’

Dla mnie by był akuratny taki stolik, ale drogo kosztuje i skąd ja weznie pieniądze (Ługów). Ło, ten płaszcz to je akuratny na ciebie (Siennica Różana). Akuratny to taki, że sie nadaje tobie do czego tam chcesz (Dorohusk). Z niego taki akuratny chłop, jak trza taki (Ciechomin).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *akuratnego*; wymowa: *akuratny*.

Por. *akurat, jak raz, niczegój, odpowiedni, rychtyk, starowny*.

Altaż paltaż ‘robić coś niestarannie’

Taki altaż paltaż mu wyszed, co to za robota (Żabno). Po staremu, kiedyś jeszcze, to jak chto tak byle jak robił, to sie mówiło, że to taki altaż paltaż (Turobin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Turobin, Rożki, Żółkiewka.

Wymowa: *altaš paltaš*.

Por. *byle jak, bzdykać, mamrać, partaczyć, partolić, po lebkach*.

Anielski ‘delikatny, dobry’

Anielski to taki dobry jest, no i ładny taki (Buśno). U ni to był taki anielski uśmiech (Branica Radzyńska). Anielski to taki od anioła, taki delikatniutki i taki święty, dobry (Lechuty Małe). Una miała do tego chłopca anielsko cierpliwość, taki anielski charakter u nij był, dobra była (Malewsczyzna). A to jak zaśpiwały na te głosy, to sie mówiło, że to anielskie głosy, bo tak ślicznie, delikatnie, no, taki anielski głos (Wierzchowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *anielskiego*; D. lm. *anielskich*; wymowa: *ańelski*.

Por. *dobry*.

Ano ‘tak, oczywiście’

Ano, trza bedzie zrobić, bo jak samymu ni zrobisz, to nic z tego ni bedzie (Weremowice). Ano, byli takie czaruwnice, co mliko krowom odbirali (Panasówka). Przyd wojno jeszcze to tu był dziedziec, ano, był, Matraś sie nazywał (Tworyczów). Ano, to żarna, ano żarna, normalnie. Dwa kamienie złożone do kupy (Dobryń). Ano, to takie łąkowe kwiaty to so takie żółte. To jaskier musi (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski). Ano, pierogi sie piecze. My żeśmy piekli na sobote. Tak sie piecze, kartofli sie obskrobie baniaczek i krup i troche syra, i troszke jakby była śmietana to jeszcze lepszy, pare jajek, no i piróg je (Smólsko Duże). Ano, już trzeba sie zabierać, te młode zabierać sie, młoda znaczy sie o wychodzi z domu, nie ma młodej, no gdzie marszałek, jak żeś pilnował (Chmielek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ano*.

Por. *no, tak*.

Arszyn ‘miara długości osnowy używana w tkactwie, około siedemdziesięciu centymetrów’

Arszyn to taka miara długości płótna (Kryłów). Tkacze od arszyna brali, bo tu ni było metra, tylko jeszcze te arszyny byli (Dołhobyczów). Arszyn to miara długości używana w tkactwie (Mołożów). Płótno mirzyli na arszyny (Zosin).

Źródła: PM, ML, CWP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *arszyna*; D. lm. *arszynów*; wymowa: *aršyn*.

Por. *tokieć, półtokciówka, półtokieć, półtorak*.

Babrać się I ‘długo i powoli wykonywać jakąś pracę’

Bedzie tak babrać się, tak robić wolno (Kolechowice). Co tak z tym bedziesz babrać się, zrób to prędko, i zrób raz, a dobrze (Luchów Dolny). Rozbabrał i tyle, bo u niego to taka moda, że lubi tak babrać się przy każdy rubocie (Hosznia Ordynacka). Ona to lubi tak babrać się, zamiast zrobić od razu (Bukowina). Jest taki, co szybko pracuje, a jest taki, że bedzie babrać się, to zależy chyba od charakteru człowieka (Łańcuchów). Skończ już, dokąd tak bedziesz z tym babrać się (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *babrać še*.

Por. *grzebać się, guzdrać się, kutwasić, mamrać się*.

Babrać się II ‘grzebać w czymś’

Dzieci to lubio babrać się w błocie, potem domyc ni można tego błota (Hedwizyn). Zabawek wiele kiedyś ni było, a najlepsze zabawa to było babrać się w kałużach (Zakrzów). Świnia to tak lubi babrać się w ty słumie, w tym brudzie i potem sie mówi, że brudny jak świnia, bo świnia sie tak babrze sie w tym brudzie (Ossowa). Zabawek ma pełno, ale zamiast sie bawić to bedzie tak babrać się w tych zabawkach (Karmanowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *babrać še*.

Por. *gmerać, grzebać, paprać się*.

Babski pies – tom III: 48.**Bać się** ‘odczuwać strach, bać się’

Ja strasznie w te wojne bała sie, bo nas zagunili na górze i my tam sidzieli, a tu wszędzie Niemce, no to było czego bać się (Wohyń). Wpadła w takie coś, i że sie boi i boi, ale czego boć się, pytom. No, nie wi, ale boi sie i bedzie boć się sama spać (Popkowice). Nastuchołem sie tych opowieści o strachach, o zjawach różnych, a potem, jak to dziecko, w nocy bołem sie zasnąć ze strachu, bo mi sie te strachy śniły (Opoka). Od dziecka tako bojąco była, byle cego mogła zara bać się (Piotrków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *bać še, boć še*.

Por. *boić się, bojąc się, strachać się*.

Badziewie ‘rzecz złej jakości, bezwartościowa, zniszczona’

Zbiro takie badziewie po śmitnikach (Dys). Ja tam w tym badziewiu chodzić ni bede, przecież te buty majo zy sto lat, zara sie ruzleco (Chłopiatyn). Badziewie to może być wielgi chwast na polu, przy drodze, o, jak takie badziewie rośnie, takie nic ni warte, taki śmić (Weremowice). Badziewia przy drodze narosło, takie uschnięte, bo nicht ni kosi tego (Grabowiec). Po co ci to badziewie, lepi wyrzuć (Radcze). Badziewie to jak jest coś bez wartości, jakieś zypsute i już do niczego sie ni nadaje, trza wyrzucić (Komarno). Badziewie to takie nic nie jest już wart, no zypsute jakieś (Gorajec). Badziewie takie sie mówi, to jak takie byle jakie co jest (Jawidz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *badziewia*; D. lm. *badziewiów*; wymowa: *bażeŕe*.

Por. *barachło*.

Bajać ‘dużo i długo mówić’

Bajać to una lubi i czasu ci zajmie, że strach (Studzianki). Bajać lubi, mówi sie na tako, że to bajdziarka, tak lubi bajać i bajać długo tak (Hanna). Przydzie i tak będzie bajać i bajać o byle czym. Tak długo lubi bajać (Giełczew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *bajać*.

Por. *bajdurzyć, gadać, głądzić, paplać, pleść, rajcować, swiergolić, trajkotać*.

Bajdolić ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Przyszła i będzie bajdolić, nic nie wi, ale bajdoli cały cas to samo i to samo (Stojeszyn). Bady to przyważnie lubio tak bajdolić o takich ino głupotach (Zrebce). Jak długo można bajdolić o takich głupotach, już to słyszotem pare razy, bo cały czas o tym mówi, a tu nic w tym ni ma proudy, same ino głupoty (Bychawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *bajdolić, bajdolyć*.

Por. *barłożyć, brzęczęć, bzdyczyć, chlapać, chrzanić, krochmalić, pleść*.

Bajdołek ‘mała ilość czegoś niesiona w ręku’

W rękę buty w bajdołek i pognąta żem na msze, a koło kościoła dopiero sie obułam (Nowa Wieś). Ja już ni moge dźwigać, tam ino jaki bajdołek do ręki i tyle (Osmolice). W bajdołek jakiego piroga troszki mi dali i pognątał krowy na cały dzień (Zakrzew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *bajdołka*; D. lm. *bajdołków*; wymowa: *bajdołek*.

Por. *brzemiaćko, tłumoczek, zawiniątko*.

Bajdurzyć I ‘dużo i długo mówić’

Potrafi tak bajdurzyć i gudzine, i dwie, a tu rubota, bo przecie lato (Zwiartów). Jest taki, co lubi bajdurzyć, może ni ma co robić, i tak chodzi i bajdurzy (Majdan Wielki). A o czym tak można było długo bajdurzyć, już minyło więcy jak gudzine, a ta bajdurzyć daly będzie (Wola Okrzejska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *bajdużyć*.

Por. *bajać, gadać, głądzić, paplać, pleść, rajcować, świergolić, trajkotać*.

Bajdurzyć II ‘snuć opowieści, opowiadać o przeszłości’

Tak siedział i lubiał bajdurzyć o tym, co tam kiedyś było, a dzieci obsiadły jego i słuchały tego, co to kiedyś było, bo ni było ani radia, ani telewizora, ani niczego. Tak to kiedyś było (Grabowiec). Ja lubiała słuchać jak dziadek bajdurzyli o dawnych czasach, o tych strachach, zjawach, zmorach (Cichobórz). Ja sie nasłuchata tego bajdurzenia, takiego tam, co było kiedyś, bo była taka bajdziarka i lubiała bajdurzyć, co tam było kiedyś, jak ludzie żyli, jakie strachy byli (Zwiartów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *bajdużyć*.

Bakierować ‘unikać kogoś lub czegoś’

Tak putrafi bakirować, żeby sie ni spotkać, i tyle (Karczmiska). Taki tyn dzieciak, taki mały, a bakirować już putrafi (Słotwiny). Bedzie tak bakierować, żeby ty ciotki ni spotkać, bo jakoś jy ni lubi (Kowala).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *bakierować, bakirować*.

Bałędać się ‘chodzić bez celu, włóczyć się’

Ja mówie do niego, że zamiast tak bałędać sie po wsi, weź sie do roboty jaki (Potok Górny). Stary chłop, a bedzie tak bałędać sie po wsi (Korchów). Lubi tak bałędać sie po wsi byz celu, a do żadny ruboty ni weźnie sie, bo mówi, że za delikatny jest (Wola Obszańska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *bałęndać się, bałęndać się*.

Por. *dełędać się, lazić, pałętać się, szwendać się, włóczyć się*.

Bałonie I – tom VIII: 56.

Bałonie II ‘roślina – jastrun właściwy, *Leucanthemum vulgare*’

Bałunie to kwiaty z białymi płatkami, żółtym środkiem, przypominające wyglądem stokrotkę, ale od niej większe i majo dłużso łodyge. Jesce jak ta zabawa była, to pamiętum jakie wianki z takich bałuniów na łyce to panny na głowach miały i tańcowały w tych wiankach pod Wisłu w te Zielune Świątki (Świeciechów). Bałonie to so jakieś takie kwiaty, bałonie to taki biały ten kwiat, a środecek żółty (Grabówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia – na zachód od Kraśnika.

D. lm. *bałoni* // *bałoniów*; wymowa: *bałońe, bałońe*.

Por. *białogłowiec, jastrun, margerytka, roman, zimorodek, złocien*.

Bałykować I ‘marnować, tracić czas’

Bałykuje, próżniok je, nie chce robić (Gościeradów). Nie chce mu się robić, ino bałykować lubi całymi dniami (Opoka). On lubi se tak bałykować, żadny roboty sie ni bierze (Gałęzów). Robotą go sie nie trzymo, woli bałykować (Charlejew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia.

Wymowa: *baŷykować*.

Por. *barłożyć, byczyć się, haić, leniuchować, mitrężyć, próżnować, przeliwać się*.

Bałykować II ‘chodzić na czworaka’

Dziecko jesce nie umiało chodzić, ino bałykować (Kłoczew). Dzieci małe to sie mówiło, ze rackujo cy bałykujō, jak tam komu pasowało, to powiedzioł, a nictóre to całe lato potrafiły bałykować na zimi, na podwórku, na łące, bo nikt ni siedzioł z dzieckiem w domu, ino na dwór sie brało (Borowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Puław, Ryk i Dębina.

Wymowa: *baŷykować*.

Por. *chodzić na bałyk, chodzić na czterech, chodzić na czworaka, chodzić rakuszki, łązić, raczkować*.

Barachło ‘rzecz złej jakości, bezwartościowa, zniszczona’

Nakupiut takich tam, samo barachło ino (Grabowiec). To nic nie jest warte, to ino barachło, na nic sie ni przyda (Świerże). Wyrzuć to, bo to barachło, to nic nie je warte (Puchaczów). To ino takie barachło, co nic już nie jest warte (Komarno). Trza wyrzucić, bo to już nie ubierzesz, to takie barachło tyn płaszcz (Posadów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *barachła*; D. lm. *barachłów*; wymowa: *baraxuo, baraxło*.

Por. *badziewie*.

Barłożyć I ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Lubi tak chodzić po wsi i barłożyć byle co, głupoty same (Białopole). Przestań barłożyć, bo i tak nikt w to nie wierzy, to same głupoty (Michów). Przyszeł i barłożyć bedzie takie głupoty, to sie kupy ni trzyma (Opole). Przyszeł i bedzie barłożyć, czas ino zabira, i co dzień to samo barłoży (Chłopiatyn). Chodzi tak i barłoży, barłoży, a nikt nie chce jy słuchać, bo jak długo można słuchać tego samego (Mokrelipie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *baruożyć, baruozyć*.

Por. *bajdolić, brzęczeć, bzdyczyć, chlapać, chrzanić, krochmalić, pleść*.

Barłożyć II ‘marnować, tracić czas’

Tak lubi barłożyć, po próżnicy tracić czas (Deszkowice I). Tak leży, siedzi i barłoży, zamiast wziąć sie do roboty, cały dzień tak putrafi barłożyć (Wandalin). Cały dzień potrafi barłożyć, a rubota leży i sama sie ni robi (Bezek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *baruożyć, baruozyć*.

Por. *bałykować, byczyć się, hać, leniuchować, mitrzyć, próznować, przeliwać się.*

Barłóg ‘nieporządne, brudne postanie’

Barłóg to łóżko, ale takie brudne, takie łóżko rozbabrane (Urszulin). Łóżko niby, ale to takie niezaścielone (Nielelew). Barłóg to ino słoma pościelona na łóżku (Karczmiska). Barłóg to jak niepościelone łóżko (Stawce). Barłóg to takie brudne postanie ludzkie (Mircze). Barłóg to brudne i takie nieporządne postanie (Smólsko Duże). W barłogu sie śpi, jak ni ma inszego łóżka (Gręzówka). Śpi w takim barłogu, że przykro patrzeć (Brody Małe). Byle jakie spanie to jest barłóg po naszymu (Bezwola). Barłóg to byle jakie miejsce do spania (Rudnik). Barłóg to łóżko, ale niepościelone (Uhnin). A to sienik musiał być dziurawy i taki barłóg sie robi, taki, że pełno drobny słomy (Borzechów). Leży w takim barłogu, bo to taki lyń i tyle (Wierzbica pow. Kraśnik). Tam zodnego łóżka ni było, ino taki barłóg w kucie, i tak spały (Charlejew).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *barłogu*; D. lm. *barłogów*; wymowa: *barɔuk*.

Por. *kubach, legowisko, powyrko.*

Baruszki ‘kwiaty wierzby’

Jak te baruszki sie na wierzbie pokazali, to sie rwało na bukiet, a i do palmy koniecznie być musieli (Łopiennik Górny). Robiło sie palmy i szło sie do kościoła, święciło sie palmy. Palma to gałązków sie pare wkłada wierzbowych z baruszkami. To, to bazie te. To tam sie włoży, jak sie te palme robi (Stryjno Pierwsze). Do palmy to kiedyś musiały być baruszki, no te bazie inaczej, bo kwitły na wiosne (Wola Idzikowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa – zasięg rozproszony.

D. lm. *baruszków*; wymowa: *baruški*.

Por. *bazie, bażki, kociana, kocie, kociuchy, koćki, kotki.*

Bazie I – tom V: 63–64.

Baźki III – tom V: 65.

Bąduczyć się ‘dasać się, gniewać się’

Coś tam mu ni spasoowało i bedzie cały dzień bąduczyć sie (Bukowina). Ja mówie, Zosiu, na babke bąduczyć sie ni wolno (Potok Górny). Taki obraźalski z niego i byle czego zara bedzie bąduczyć sie (Hedwizyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *bondućyc się, bundućyc się.*

Por. *boczyć się, dasać się, fukać, gniewać się.*

Beczeć ‘płakać głośno i donośnie’

Jak był mały, to potrafił beczyć godzinami, bo coś sie ni podobato (Dobrynka). Dziecko, jak tak mocno płacze, to sie mówi, że beczy i nie przystaje, bedzie beczyć i beczyć, a samo nie wi czego (Gardzienice). Co tak beczysz jak ta krowa, przestań już beczyć, krzywdza ci sie żadna ni dzieje (Drzewce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *bećeć, beceć, bećyć, becyć*.

Por. *buczeć, irczeć, mazać się, płakać*.

Bela I – tom I: 55.

Bela II – tom IV: 210.

Bela III ‘sprasowane liście tytoniu i opakowane w kostkę w formie prostopadłościanu’

W takie kije się składało te wiązeczki i się mocno to tak ściągało i się wiązało razem, i to była taka bela tego tytoniu (Czernięcin Główny). U nas tytoń się belowało w takie dłuższe bele, mocno tak ściśnięte sznurkiem albo drutem (Żrebce). Tytoń szel na skup w takich belach, te wiązki tak były po ileś tam razem wiązane (Stryjno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *beli*; D. lm. *belów*; wymowa: *bela*.

Por. *belka, ciuk*.

Belka I – tom I: 56.

Belka II – tom IV: 212–213.

Belka III ‘sprasowane liście tytoniu i opakowane w kostkę w formie prostopadłościanu’

Ładny był tytoń, miałem trzy belki pierwszy klasy na ty odstawie (Kluczkowice). Wzieli dwie belki pierwszy klasy i tyle (Łukowa). Tytoń szed w takich belkach związanych sznurkami i takich długich z meter może (Turobin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *belki*; D. lm. *belek // belków*; wymowa: *belka*.

Por. *bela, ciuk*.

Belować (zbelować) I – tom I: 57.

Belować (zbelować) II ‘zwijać, pakować tytoń w bele’

Tytoń uprasowany trza było zwijać tak i to potem trza było belować, w takie kije się składało te wiązeczki i się mocno to tak ściągało i się wiązało razem, i to była taka bela tego tytoniu (Czernięcin Główny). U nas tytoń się prasowało, sortowało, a potem wiązało po kilkanaście liściów w takie wiązeczki, jednym się zawiązało, i to się belowało jeszcze w takie bele (Żrebce). Tytoń to trza było wysuszyć, potem prasować, i potem zbelować, i dopiero odstawiać do skupu (Majdan Stary).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *belować, byłować, zbelować, zbyłować*.

Bełkotać ‘mówić niewyraźnie, niezrozumiale’

Bełkotać to będzie człowiek, który mówi tak niewyraźnie (Wyhalew). Take mowe miał, tak ni bardzo z to mowo, tak bełkotać potrafił ino (Uhnin). Coś tam bełkocze, trudno go zrozumieć (Gałęzów). Upiął sie i tera będzie byłkotać, bo język sie płacze (Łaszców).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: beŭkotać, byŭkotać.

Por. mamrotać.

Bełtać ‘mieszać płyny’

Płynne takie jak co jest, to pierw trzeba bełtać, kłócić tak, żeby to sie tak rozplýwało razem wszystko (Antoniówka). To trza mocno bełtać, żeby takie klarowne było (Sosnowica). Dobrze trza bełtać zupe, ale ni za mocno (Błotków Duży). Jak ni bedzies bełtać, to sie skorupa zrobi na wirzku (Wola Trzydnicka). Soku to ni wolno tak bełtać, sam sie zrobi, a bełtać ni wolno (Wierzbica pow. Chełm).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i wschodnia (zob. mapa 7).

Wymowa: beŭtać.

Por. brzechtać, kałatać, kłócić, mącić, mieszać.

Bełty ‘brudna, zmacona woda’

W kałuzy to ni ma czysty wody, ale takie bełty (Tyszowce). Bełty to kiedyś na droge wyliwali, a tera ni wolno (Grady). Bełty to so po myciu statków w kuchni (Stara Wieś). Bełty po myciu stojo w szafliku (Mircze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. bełtów; wymowa: beŭty.

Por. pomyje.

Beszać ‘zwracać komuś uwagę, upominać go’

Te dzieci to cały czas trza było beszać, takie drańskie (Uchańka). Zbuntował sie i mówi, ni bedziesz mie beszać przy ludziach i ucik, potem go szukali dwa dni (Tyśmienica). Ta matka to strasznie go zawsze lubiała beszać, nawet jak kawalirem już był (Ciosmy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: beŭtać, bestać.

Por. rugać, sztorcować.

Biadolić ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Tak będzie chodzić po cały wsi i biadolić na tego chłopca, już tego nie da sie słuchać (Tuczna). Znów przydzie i będzie biadolić, że dużo ruboty, że siły ni ma, a nic ni robi, ino siedzi, łazi tak po wsi i biadoli (Rachanie). Przestań biadolić, a weź sie do jaki ruboty, to ni bedziesz mieć casu tak byz przerwy biadolić (Wola Trzydnicka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: badolić, badolyć.

Por. chapać, dziamać, dziamoląć, dźwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać.

Białogłowiec I – tom V: 71.**Bicie świni** ‘proces związany z zabiciem świni i przygotowaniem mięsa z uboju w warunkach domowych’

Na każde święta to trza było bić świnię, było bicie świni przed świętami (Wandalin). No, i bicie świni, bo święta blisko, to już było obowiązkowo bicie świni. Jak chto miał swoje, to swoje, a jak ni, to sie zbirali wy czterech i każdy jedne noge brał, czasem płacili pieniędzmi, a czasem to na oddanie było, jak swoje świnię uchowa, to tamtymu znów noge da z ty świni (Żrebce). Jak bicie świni, to już wielgie święto było, bo mięsa można było zjeść (Zanowinie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *biće sfińi, biće sfińi.*

Por. *ślachtowanie świni, swiniobicie, zaciukanie świni, zaktucie świni.*

Biec // biegać ‘szybko chodzić, biegać’

Sprytny taki, jak zacznie biegać, to sie ni może zatrzymać, i sie ni męczy wcale (Glinny Stok). Biegać to ja już ni bede, póde sobie wolniutko (Olbięcín). Nie musisz tak biec, od tego nie zrobi sie prędy (Chodel). Chodzić nurmalnie nie umi, ino biec, tak prędko biegać i biegać (Elźbiecin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *béc, bęgać.*

Por. *chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy.*

Bieda II – tom IX: 65–66.**Błaszka I** – tom VI: 84.**Błaszka II** – tom VII: 62–63.**Błaszka III** – tom VII: 63.**Błaszka IV** ‘blaszany krążek nakładany na szkło w lampie naftowej’

To szkło w lampie to trzymała taka blaszka, taki to był kregły krążek (Łańcuchów). Na szkło to jeszcze nakładali blaszke i to trzymało i lampa świeciła (Dorohuczka). Na szkle w lampie naftowy jeszcze tako blaszka była (Mętów).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu, Chełma, Łęcznej i Lublina.

D. lp. *blaszki*; D. lm. *blaszek*; wymowa: *blaśka*.

Por. *kopka*.

Boczyć się ‘daśać się, gniewać się’

Potrafiła boczyć sie pare dni, jak co jy ni spasowało (Czumów). Jak była dzieckiem, to tak lubiała boczyć sie, cały czas sie na wszystkich boczyła, potem jy to przeszło (Żrebce). Boczy sie to tak, patrzy spode łba na ciebie, bo że cie nie lubi pokazuje i bedzie boczyć sie (Borki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *boćyc śe, bocyć śe.*

Por. *bađuczyć się, daśać się, fukać, gniewać się.*

Boić się ‘odczuwać strach, bać się’

Za małego to strasznie był taki, że byle czego już płacze, już boić się będzie (Michów).

Łuna nie będzie boić się niczego (Rawa). *Ni ma czego boić się, bo te strachy to ino takie bajki* (Wielkolas).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Lubartowa i Lublina.

Wymowa: *boić się, bojić śe.*

Por. *bać się, bojać się, strachać się.*

Bojać się ‘odczuwać strach, bać się’

Zosia to bardzo długo bojała się w nocy sama spać (Jeziorno). *Ludzie boją się strachów* (Kocudza). *Każdy bojał się carownicy, że go zacaruje. Bojały się ludzie, ale nie wim, cy to było cego bojać się* (Żyrzyn). *Kiedys ludzie byli inne, więcy bojali się Boga i na polu się bojali, to i byli te strachy, takie zmory, zytynie baby* (Gołab). *Tu stował taki krzyż stary i tak ryp, ryp, jak wiaćer zawiął, i ja bojał się iść koto tego krzyża* (Siemień). *Jak ja mogła bojać się, że ta zmore przydzie w nocy i mie udusi* (Stanin). *Ja zawsze bojała się pioruna* (Zahajki). *Ja czytałam take książke, co to ta Nel bojała się słoniu* (Lisikierz).

Źródła: PM, ML, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna i okolice Janowa Lubelskiego.

Wymowa: *bojać śe.*

Por. *bać się, boić się, strachać się.*

Boleć I – tom VIII: 68–69.

Boleć II ‘rozkładać się pod wpływem wilgoci i powietrza, pleśnieć, gnić’

W piwnicy na wiosne kartofle zaczynaty boleć, bo tam było za ciepło (Otrocz). *Jabka, jak za długo leżą w piwnicy, to bedo boleć i prosto śmierdzić* (Sułów). *Gruszki nasze ni nadajo się na przychowanie, puleżo troszki i zara bedo bolić* (Koszoły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *boleć, bolić.*

Por. *burcznić, butwieć, gnić, psuć się.*

Bonować ‘szukać czegoś w cudzych rzeczach’

Cały czas bunował po szafkach u babki, bo może co do jydzenia zdybie. Wiecznie był głodny (Hucisko). *Bonować musiała ta niwiastka, bo cały czas coś było poprzystawiane* (Żabno). *Przydzie i zaczyna bonować jakby u siebie była, a to przecie obcy dom* (Godziszów).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i środkowo-wschodnia.

Wymowa: *bonować, bunować.*

Por. *gmerać, szperać, szukać.*

Ból I – tom VIII: 70.

Ból II ‘zmartwienie, przykrość, uczucie bólu moralnego’

Ból jest różny, może głowa boleć, a ktoś może złe słowo powiedzieć i też będzie boleć (Turka). Najwięcej ból to z miłości zawiedzionej, ale może być cielesny, zęby bolo, operacja jakaś, i krzywda niestuszna, plotki też bolo (Orłów Drewniani). Ból to, no boli krzywda, obojętność boli. Ból to jak zabraknie kogoś, ja miałam wielki ból po śmierci taty (Abramów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *bólu*; D. lm. *bólów*; wymowa: *bul*.

Por. *cierpienie*.

Brak – tom IX: 71.

Braknąć ‘mieć za mało czegoś’

Kiedyś to wszystkiego mogło braknąć, biednie ludzie żyli (Hedwizyn). W sklepach to zawsze czegoś musiało braknąć, nawet i puste półki byli, a tera pełno wszystkiego jest (Białowola). Kiedyś ni było tak wszystkiego jak tera, brakło różnych rzeczy, ale jakoś sobie ludzie radzili, choć mogło braknąć tego czy tamtego (Polskowola). Jak byłam dzieckiem, to braknąć mogło prawie wszystkiego, bida była i tyle (Baranów). Jak ci ma zostawać, to daj drugiemu, jak jemu braknie (Dańce). Kiedyś to mówili takie życzenie, żeby ci niczego ni brakło, ale i niczego ni zastawało (Okrzeja).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *braknońć, braknuńć*.

Por. *brakować*.

Brakować ‘mieć za mało czegoś’

Tera to ludzie ni mogo narzekać, dobrze jest, to ni tak jak było kiedyś, że mogło wszystkiego brakować (Łukowisko). Tera to dzieci majo wszystko, bo niczego im ni może brakować, muszo mieć i tyle (Ostrzyca). Masz za dużo, to daj bidniejszemu, tak babcia mówili, a potem Pan Bóg ci da, jak ci będzie brakować (Dys).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *brakować*.

Por. *braknąć*.

Brechać ‘nie mówić prawdy’

Przyszel i brechać będzie, że było tak i tak, a to bujda, ino brecha jak pies (Antoniówka). Ni ma co brechać, bo i tak nikt ci ni wierzy (Nedeźów). Brechać to może pies, ale i człowiek taki co oszukuje innych, to mówi sie, co tak bedziesz brechać, mów prawdę (Gózd Lipiński).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *brexać*.

Por. *cyganić, kłamać, łgać, omanić, oszukiwać, szachrować*.

Brejda I – tom IX: 72.

Brejda II – tom XI: 68.

Brejda III ‘coś, co jest bardzo miękkie, rozgotowane’

Za długo gotowało się i wyszła z tego brejda, ni dato się jeść (Nielisz). Ja kwardego jeść ni mogę, ale jak tako brejda to tyż nie do się zjeść (Wierzchowiska). Miała być zupa, a wyszła brejda, bo kartofle i marchew się całkiem rozgotowali (Udrycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

D. lp. *brejdy*; D. lm. *brejdów*; wymowa: *brejda*.

Por. *gizda, młazgate, rozlażnięte*.

Brejda IV ‘substancja półpłynna’

A co to za brejda wyszła z ty zaprawy, musi za mało piasku żeś wsypał, leje się wszystko (Żulin). Cymynt rzodko rozrobiuny to się nazywo brejda (Giełczew). Pasta do butów za długo lyżata i się zypsuła, wyszła tako brejda, więc wody jak czego innego (Bychawka).

Źródła: PM, SGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa.

D. lp. *brejdy*; D. lm. *brejdów*; wymowa: *brejda*.

Brudzić ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Brudas z niego, bo brudzić lubi wszystko, zawse i wśródzie (Kocudza). Dziecko to może się brudzić i ubranie brudzić, ale żeby taki poważny człowiek, to ni (Pilaszkowice). Dzieci to tak lubio brudzić wszystko (Puchacze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *bruźić*.

Por. *émoruchać, kitlać, morusać, murdzać, rechać, smolić, tytlać, walać*.

Bruździć ‘utrudniać komuś życie, przeszkadzać, stawać na drodze’

Bruździć to tak szkodzić komuś, robić jemu na źle (Żuków). Un cały czas mi bruździ, a ja mu nic nie zrobiła złego (Tarnawka). Jest taki, co musi ni bardzo lubi ludzi, a jak ci się już troche lepi powodzi, to już zaczyna ci bruździć (Janiszkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *bruźzić*.

Por. *przeszkadzać, szkodzić, wadzić, zawadzać*.

Bryndza III – tom IX: 74.

Bryznać I ‘rzucić czymś’

Silny był, to jak złapał te klocki, jak bryznał nimi, to odlyciało daleko, tak potrafił bryznać (Zwiartów). Jak bryznał z chatupy, to jaż na pole polyciało (Siemierz). Miała siłę i te snopki to w zapole raz dwa, tak ino bryznać potrafiła tym snopkiem (Rachanie). Jak ten diabeł złapał to drzewo, jak bryznał w to okno (Józefówka).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: *bryznońć, bryznuńć.*

Por. *cisnąć, kidnąć, kinać, pyrgnać, rucić, rzucić, szmyrgnać.*

Bryznać II ‘uderzyć mocno’

Un je po wódce taki agrysywny i może bryznać cie bez powodu (Czartowiec). Jak mie bryznoł w ucho, to tera ni słysze na te strune (Dzielce). Mówi, ja cie moge tak bryznać, to wszystkie gwiazdy zubaczysz, no i tyn sie przystraszyl i poszed, już go więcy ni zaczepiał (Dzierążnia).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *bryznońć, bryznuńć.*

Por. *kropnąć, macnąć, palnąć, przyłożyć komuś, rymnąć, rypnąć, trachnąć, trzasnąć, uderzyć, walnąć, zdzielić.*

Brzdęczy – tom III: 64.

Brzechtać ‘mieszać płyny’

Żeby to ładnie sie tak potem połączyło, to trza pierw troche brzechtać te składniki, trza tak równiutko brzechtać (Wandalin). Soku to brzechtać nie wolno, ton sam sie musi wykłarować (Kluczkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego (zob. mapa 7).

Wymowa: *bżextać.*

Por. *bełtać, kałatać, kłócić, maćić, mieszać.*

Brzemiątko ‘mała ilość czegoś niesiona w ręku’

My ucikali w wojne, to co można było wziąć, maleńkie brzemiątko do ręki i tyle (Gałęzów). Pójde na pole i jeszcze brzemiątko trawy dla królików przyniese (Słotwiny). Ja nie moge za dużo brać, ale brzymiątko kończyńy dla krów to przyniese (Ciechomin). W brzymiątko coś do jedzyniea i sie szło na cały dzień w pole i jeszcze krowe sie gnało, żeby na między czy na ścierniu sie popaśta (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *brzemiątka*; D. lm. *brzemiątków*; wymowa: *bżemontko, bżymontko, bżemuntko, bżymuntko.*

Por. *bajdołek, tłumoczek, zawiniątko.*

Brzęczeń I ‘wydawać brzęk’

Jak te pieniądze zabrzęczały, to już inaczy z tym przyszłym zięciem ruzmawiały. Pieniądze zaczynajo brzęczyć, no to on bogaty (Gałęzów). Te kiliszki dzieś tak byli postawione na półce, że co otworzyłaś szafkę, to zaczynali brzęczyć (Radzanów). Mówi, że to porcyłana te kubeczki, ale prawdziwa porcyłana to tak brzęczyć nie bedzie, a te tak brzęczo dziwnie (Nowiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *bżęńceć, bżynęć, bżęńcyć, bżynęcyć, bżenceć, bżencyć.*

Brzęczeć II ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Brzęczy całymi dniami, to samo mówi, jak uprzykrzna mucha tak potrafi brzęczyć i to samo brzęczy i brzęczy (Ossowa). Jak ton wytrzymuje, jak ta jego baba to w kółko tak brzęczyć potrafi cały dzień (Stojeszyn). Moja to potrafi całymi dniami brzęczyć mi nad uchem i to samo w kółko powtarzo (Osmolice). Mówie du niego, przestań tak brzęczyć jak mucha jako, już to słyszołem tysiąc razy (Tarnawa Duża).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: bżeńceć, bżyńceć, bżeńcyć, bżyńcyć, bżyncyć, bżenceć, bżencyć.

Por. bajdolić, barłoczyć, bzdyczyć, chlapać, chrzanić, krochmalić, pleść.

Brzęczy – tom III: 64.**Bucać** ‘stuknąć się pisanką wielkanocną’

No, i potem przez całe święta, to sie stukano, bucało sie. Taka była tradycja, małe dzieci brali pisanki i bucali (Moniatycze). Bucać, to bucali sie jajkami wy święta, na Wielganoc to było tymi pisankami. Dzieci i stare nawet lubieli bucać pisanko. Taka zabawa była (Alojzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: bucać.

Buchnąć ‘zabrać coś komuś, złapać nagle’

Sie ruzgląda i ino patrzy, co tu można buchnąć (Zakłodzie). Od małego lubiał tak coś komuś buchnąć (Sulów). Pilnuj tego chłopaka, bo lubi czasem co buchnąć z podwórka (Żmudź). W tych herodach, to diadeł latał i co tu buchnąć patrzył (Tarnawa Duża). Herody chodziły wy święta, a tyn diabeł patrzył, dzie tu co buchnąć, latał do sini, do kumory, i co tu buchnąć, co tu buchnąć (Palikije).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: buxnońć, buxnuńć.

Por. capnąć, cupnąć, ukraść, zacharapcić // zacharapasić, zwędzić.

Buczeć ‘płakać głośno i donośnie’

Niktóre dziecko to jak juz starsze, to na złość bedzie bucyc, bo nie chco cegoś tam mu dać (Gałęzów). Nie bucz, bo to nic ni pumoże, jak bedziesz bucyc, trza sie wziąć do roboty i tyle (Stryjów). Czego buczysz, krzywda ci sie ni dzieje żadna (Kawęczynek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: buceć, buceć, bućyć, bucyc.

Por. beczeć, irczeć, mazać się, płakać.

Bufet ‘miejsce, za którym stała sprzedawczyni w sklepie’

Przy bufecie to sprzydawanie szło w sklepie i na zabawie (Czernięcin Główny). Bufet był w sklepie, bo kiedyś prawie w każdy wsi był sklep, a w nim można było kupić, co tam sie chciało. Za bufetem stała sklypowa (Miętkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *bufetu*; D. lm. *bufetów*; wymowa: *bufet*.

Por. *lada*.

Burcznić ‘rozkładać się pod wpływem wilgoci i powietrza, pleśnieć, gnić’

Kartofle w piwnicy na wiosne to już mogo burcznić, jak za ciepło (Potok Górny). Ni ma co trzymać za długo jabłek, bo jak źle przechowasz, to bedo burcznić (Ruda Solska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *burčnić*.

Por. *boleć, butwieć, gnić, psuć się*.

Butwieć ‘rozkładać się pod wpływem wilgoci i powietrza, pleśnieć, gnić’

Na wiosne to w piwnicy buraki ćwikłowe już zaczynają butwieć, ni ma co trzymać tak długo (Żurawnica). Do piwnicy nie wsadzaj jabłek, bo bedo butwieć i tako stęchlizno śmierdzić (Zakrzew). Kartofle w piwnicy butwieć zaczeny, trza wyrzucić i tyle (Kumów Majoracki). Już jabka do wyrzucynia, bo butwieć zaczeny (Chmielnik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *butfęc, butfić*.

Por. *boleć, burcznić, gnić, psuć się*.

Byczyć się ‘marnować, tracić czas’

Ona do ruboty na wsi ni bardzo, woli byczyć sie (Maziarka). Roboty dużo, a tyn będzie byczyć sie (Bukowa). Człowiek, co lubi pracować, to byczyć sie ni będzie, a taki próźniak to ino by leżał i nic nie chce mu sie. I taki to będzie byczyć sie (Drelów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *byćyc še, bycyć še*.

Por. *bałykować, barłożyć, haic, leniuchować, mitrzyć, próźnować, przeliwać się*.

Być z nim ‘spotkać się’

Czy ty ostatnio był z nim i wiesz, co tam je u niego, bo był chory, w szpitalu leżał (Zynie). Ja to miała okazje być z nim jeszcze na wyselu wy święta (Maziły). Ciesze sie, że wy święta mogłam być z nim, bo my sie nie widzieli pare lat (Radcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *byż z nim*.

Byle ‘aby, żeby’

Byle zdrowy człowiek był, to jakoś będzie (Sławęcín). Byle buciny wzienam, no, byle było w co sie obuć (Polichna). Byle wojny ni było i wszystkie zdrowe były, to juz dobrze będzie (Gołab). Zawsze mówiła, byle te dzieci purośli i poszli na swoje, a tera ino patrzy byle przyychali, bo samy źle i smutno (Zmudź).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *byle*.

Por. *aby, coby, żeby*.

Byle dzie ‘w każdym miejscu’

Byle dzie sie rzuciło i do roboty w pole, a dopiro w subote było sprzątanie w całym domu (Krępiec). Łuboda, gurczyca nazywa sie, to rośło wysokie jak drzewo, i tak sie rozgałęziało, takie rosochate sie rubiło. Oj, to paskustwo, a rośło byle dzie (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *byle że*.

Byle jak ‘robić coś niestaranie’

Jak masz robić tak byle jak, to wcale nie rób (Poniatowa). Wszystko robi byle jak, aby prędy (Słotwiny). Kiedyś jakby tak na polu jak tera byle jak rubili, to nic by ni było z tego pola (Smólsko Małe). Ni patrzy na nic, ino byle jak i mówi zrobione (Dawidy). Tak rzuci byle jak i leci dały (Księżomierz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *byle jak*.

Por. *altaż paltaż, bzdykać, mamrać, partaczyć, partolić, po łebkach*.

Bzdyczyć ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Tak bedzie bzdyczyć byle co i chce, żeby jego słuchać (Małoniż). Tak potrafi bzdyczyć przyz cały dzień, to samo w kółko (Krasne). Przydzie i tak lubi bzdyczyć nawet gudzine, dwie, a tu ni ma czasu, ale co, wygonisz jo, ni wygonisz przecież, bo to ciotka. A ni powiesz, że to głupoty i żeby przystała bzdyczyć, bo sie łobrazi (Otrocz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *bzdyczyć, bzdyczyć*.

Por. *bajdolić, barłoczyć, brzęczeń, chlapać, chrzanić, krochmalić, pleść*.

Bzdykać ‘robić coś niestaranie’

Bzdykać to pracować szybko, ale tak byle jak, tak źle (Janiszkowice). Tak bzdyko ino, i jak to tak byle jak bedzie bzdykać, to nic z ty ruboty ni wyjdzie (Wandalin). Bedzie tak bzdykać ino i jeszcze mówi, że rubota zrubiona (Bychawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: *bzdykać*.

Por. *altaż paltaż, byle jak, mamrać, partaczyć, partolić, po łebkach*.

Bziuczy ‘głos wydawany przez komara lub inne owady’

Co tu tak bziuczy, musi jakiś komar dzieś upad byz okno (Żulin). Muchy bziuco w chałupie (Mszanna). Kiedyś drzwi były otwarte cały dzień i jak much nalazło, to ni można było spać w nocy, bo bziuczy i bziuczy (Bończa).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Chełma i Krasnegostawu.

Wymowa: *bźuży, bźucy*.

Por. *brzdęczy, brzęczy, bzyczy, bzyka*.

Bzyczy – tom III: 73.

Bzyka – tom III: 73.

Calińki ‘nienaruszony, pełny’

Przyniesła calińki sernik, tak prosto z pieca wyjęty (Dąbrowica). Calińki kosz sie nieśto do święcynia i to ni taki jak tera maluśki, ale wielgi kosz i calińki był pełny, bo rodziny były wielgie (Kluczkowice). Babka to calińki dzień może przesiedzić w kościele, z samego rana już idzie (Wandalin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *calińskiego*; D. lm. *calińskich*; wymowa: *calińki*.

Por. *calutki, cały*.

Calutki ‘nienaruszony, pełny’

Przyniesłam calutki kosyk świezutkich łogórków z łogrodu, w tym roku obrodziły (Basonia). Calutki dzień była rubota, od rana do wczora (Kawęczyn). Taka religijna sie zrubita, że calutki dzień by w kuściele sidziata i mudliła sie (Rozięcin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *calutkiego*; D. lm. *calutkich*; wymowa: *calutki*.

Por. *calińki, cały*.

Całkiem ‘zupełnie, całkowicie’

Kiedys światła przy drodze ni było, to w wieczór było strach chodzić, bo było całkiem ciemno (Baranów). Jest taki czas, kiedy księżyc jest całkiem okragły (Sasiadka). Dryga to jak siadło to tak całkiem, ale to wszystko ni tak całkiem na twardo, ale tak tylko trocha i to tak drygało, no tak trzęśto sie (Żrebce). To takie niby czarne, ale ni całkiem czarne, bo czarny to jest troche inny (Wierciszów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *całkēm*.

Por. *całkowicie, na amen*.

Całkowicie ‘zupełnie, całkowicie’

Ja to całkowicie sie z teściem zgadzam, że trza trzymać sie pola, bo to chlib daje (Uchańka). Tera łaki to całkowicie zarosły, bo krów mało i siano niepotrzebne (An-nopol). Całkowicie sie tera ludzie pogubili, za piniędzmi ino gonio (Lechuty Małe).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *całkowiće*.

Por. *całkiem, na amen*.

Cały ‘nienaruszony, pełny’

Cały kosz sie nieśto do święcynia, nie tak jak tera (Kopina). Cały baniak kartofli nastawiłam, niech sie gotujo (Tarnawka). Cały kubek mlaka i pajda chleba, i to było u mnie śniodanie, jak dzieckiem byłam (Trzydnik Duży).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *całego*; D. lm. *całych*; wymowa: *cauy, cały*.

Por. *calińki, calutki*.

Capnąć ‘zabrać coś komuś, złapać nagle’

Trza było zapirać drzwi, bo jak wleciał tyn pies, to ino patrzył, co capnąć zy stołu, a to wielgi był pies (Tarnawa Duża). Ni było czasu, coś tam ino capnąć do jedzynia i lecić do ruboty, bo zara dyszcz bedzie. Mówili, że jak złodziej sie człowiek skradał, żeby capnąć troszke, bo czasu ni było (Zółkiewka). Cygany jak jychali, to baby kury zamykali, bo zara może ta Cyganka kure pod spódnice capnąć, a nawet i dwie, bo łapali te kury, a spódnice mieli takie szyrokie, fałdziaste (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *capnońć, capnuńć*.

Por. *buchnąć, cupnąć, ukraść, zacharapcić // zacharapasić, zwędzić*.

Cebulniki ‘pierogi nadziewane farszem z mięsa i cebuli’

Cybulniki to rodzaj pieczonych pierogów, nadziewanych farszem z duszony cebuli i mięsa (Łobaczew Mały). Kiedyś to słyszała, że rubili cebulniki, ale u nas ni było (Błotków Duży). Cebulniki to byli takie pirogi z cybulo i z mięsem, dobre nawet, jak kto cybule lubi (Lechuty Małe). Ja cybulników nie robiła (Samowicze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Białej Podlaskiej.

D. lm. *cebulników*; wymowa: *cebulńiki, cybulńiki*.

Chachara ‘łobuz, chuligan i włóczęga’

A to taka chachara, nie dobrego ni ma z tego, to ino chachara taka (Dołhobyczów). Z niego to taka chachara, żadnego pozytku (Czartoria). Chachara to taki drań jakiś, chuligan, i nic se z tego ni robi, na takiego sie mówi chachara (Mołodiatycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

D. lp. *chachary*; D. lm. *chacharów*; wymowa: *xaxara*.

Por. *drapichrust, huncwot, łobuz, urwis*.

Chachimki ‘żarty, kpiny’

Przyspiwali my, a potem chachimki trza było urządzić, puśmiali sie, bo to przecież chachimki tylko (Modryniec). Chachimki takie byli, ale to nikt sie nie ubrazał, bo to taka zabawa była (Gołębie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

D. lm. *chachimków*; wymowa: *xaćimki*.

Por. *chochma, heca, kpiny, niecnota, przekory, stypa, szutki, śmiechowisko, zbytki, żarty*.

Chachmęcić ‘ukrywać coś, wypierać się czegoś’

Chachmęcić to tak niby płatać, kręcić w celu ukrycia winy (Nowiny). Tak musiał chachmęcić i chachmęcić, żeby to nie wyszło, co un zrobiuł (Lipnica). Jakieś świństwo musi w tym być, bo nie mówi wprost, ale bedzie tak chachmęcić i tak chachmęcić cały czas

(Brzozowica Mała). *Już jako dziecko nigdy nie przyznoł sie du złego, ale umioł dobrze chachmęcić* (Michałówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *xaxmeńcić, xaxmyńcić*.

Por. *zachachmęcić, zachachmolić*.

Cham ‘człowiek bez ogłady’

Z niego to zwyczajnie cham i tyle, nie szanuje ludzi, nie potrafi sie zachować (Zaporze). *Cham to nie umi mówić jak człowiek, tylko klnie i tyle* (Giełczew). *Kawał takiego chama z niego i tyle, z nikim sie nie liczy* (Jedlanka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *chama*; D. lm. *chamów*; wymowa: *xam*.

Por. *dworus, hajdamak*.

Chapać I ‘dużo i łapczywie jeść’

Tak chapie prędko i łapczywie, żeby tylko jy nie zaszkodziło (Gałęzów). *Trza ładnie jeść, a nie tak chapać* (Pogonów). *Zjeść to un se potrafi, tak lubi chapać prędko i aby dużo* (Kopyłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *xapać*.

Por. *chlać, wtrząchać, żreć*.

Chapać II ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Chapie i chapie cały ranek, że jy źle, ale nie wim, o co jy chodzi (Gałęzów). *Wiecznie coś ni tak, i zara chapie i chapie, że to sie nie podoba i tamto tyż ni takie, i tak potrafi chapać długo* (Gołębie). *Po co tak byz przerwy chapać jak pies, a ta chapie i chapie. Krzywdy ni mo, to po co chapać. Byz przerwy chapie, że jy źle* (Toczyska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *xapać*.

Por. *biadolić, dziamać, dziamolnić, dźwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać*.

Chatałaja ‘szybko chodzić, biegać’

To trza było chatałaja byz pola, bo już było późno (Żabno). *Ja chatałaja byz pole, i zdążyłam* (Rożki). *Nie było czasu, trza było chatałaja i ratować dobytek, bo ogień szed jak burza, no i ta sól święty Agaty dopiero to strzymała* (Olbięcín).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *xatauajaja*.

Por. *biec // biegać, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Chciwość ‘pragnienie posiadania czegoś, zachłanność’

Chciwość to cecha brzydka, tak do ludzi nie pasuje, więcej do zwierząt (Branew). Chciwość, złość, to złe i już, nie ma nic gorszego (Sulów). Chciwość to paskudne coś takie, a chciwy dwa razy traci (Turzynek). Ta chciwość to jego zgubiła, bo był taki chciwy, więcej i więcej tylko, i du siebie garnął (Aleksandrów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *chciwości*; wymowa: *xciwość*.

Por. *łapczywość*.

Chętka ‘ochota na coś, zwykle niewielka i krótkotrwała’

Wzina mie chętka na coś słodkiego (Potok Górny). U niego to zawsze była chętka do wypicia i do bicia (Bukowa). Ja chętkę do zabawy i du tańca to miałam od dziecka, jak zagrali to nogi mi same skakali (Hedwizyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *chętki*; D. lm. *chętków*; wymowa: *xentka, xyntka*.

Por. *zachcianka*.

Chichotać ‘śmiać się głośno’

Tu msza jest, a te chichoczo w kuściele, co za ludzie, żeby tak chichotać w świętym miejscu (Ratoszyn). Jak to dzieci, lubio chichotać z byle czego (Rudno). Przyszły dziewczynki i zaczną chichotać i chichotać, ni mogo przestać, a tu ludzie chco spukuju (Siedliszcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xixotać*.

Por. *ryzolić się*.

Chłać ‘dużo i łapczywie jeść’

Un to lubi chłać, postawisz i już ni ma, talyrz pusty (Gałęzów). Brzuch mu urós, musi chłać lubi, bo taki gruby (Otocz). Chłać trza tyż z umiarem, bo potem żołądek nie wytrzyma tego chlania (Niedźwiada). Chłać to do świni pasuje, do ludzie nie pasuje (Naklik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xłać*.

Por. *chapać, wtrząchać, żreć*.

Chlapać ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Ona to lubi tak chlapać tym językiem, lepi, żeby sie nie odzywała (Wywłoczka). Nie zastanowi sie, ino tak bedzie chlapać tym jęzorem byz umiaru żadnego, a to so takie głupstwa same ino (Skierbieszów). Przydzie i bedzie chlapać byle co, same głupoty (Grabówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xlapać*.

Por. *bajdolić, bartożyć, brzęceć, bzdyczyć, chrzanić, krochmalić, pleść*.

Chlipać I ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Nauczył się tak chlipać, że w całym domu słychać (Grabowiec). *Jak człowiek źle wychowany, to będzie chlipać, a ni jeść cichutko* (Serokomla). *Chlipać to musi jak tak głośno kto lubi jeść* (Aleksandria Niedziałowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xłipać, xlypać*.

Por. *ciamać, ciamkać, ciapać, ćlamać, dziamać, glamać, glimać, mlaskać*.

Chlipać II ‘pić głośno’

Mój to lubi gorące pić i przy tym lubi tak chlipać na cały głos (Grabowiec). *Wziun hyrbate w kubku i jak zaczon chlipać, to na drodze było słychać* (Wirkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xłipać, xlypać*.

Por. *siorbać*.

Chlipać III ‘jeść powoli, drobnymi łykami’

Chlipie tak wolno, takie drobne łycki, bo już żołądek nie pracuje tak jak powinien (Luchów Dolny). *Ja już jeść ni mogę, tak ino chlipać po troszku i tyle* (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *xłipać*.

Por. *mamlać, zgliwiać, żuchlać*.

Chłodzić ‘zmniejszać temperaturę’

Kompot musi być chłodny w lecie, no to po gotowaniu trzeba go chłodzić (Maszki). *Gorącego nie wypije w lecie, musowo to chłodzić* (Zanowinie). *Lodówka sie musi zypsła, bo nie chce chłodzić* (Wola Idzikowska). *Kiedyś, żeby chłodzić jak coś gorące, to do piwnicy nusili, a tera lodówki majo* (Korczówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xuożić*.

Por. *studzić*.

Chmara III – tom XI: 78–79.**Chochma** ‘żarty, kpiny’

Chochma to takie coś do śmiechu, takie chochmy robio. Mówi sie, ale chochma, jak co takie śmieszne jest (Żrebce). *To tak dla chochmy rubili takie różne na kusaki, a to przebiralali sie, a to coś tam przyczepili komuś* (Chomęciska Duże). *Ale chochma, tak dla chochmy ino robio, tak sie mówi, że to chochma taka* (Rozłopy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczebrzeszyna.

D. lp. *chochmy*; D. lm. *chochmów*; wymowa: *xoxma*.

Por. *chachimki, heca, kpiny, niecnota, przekory, stypa, szutki, śmiechowisko, zbytki, żarty*.

Choda ‘ciężko, trudno’

Męcze sie i męcze i choda otworzyć te drzewi (Cichobórz). Choda było iść pud góre (Gałęzów). Choda to zrobić, tak dziadek zawsze mówili, że nie można (Żabno). Un tak prędko chodzi, że choda za nim trafić (Kryłów). Mie choda sie z tym pogodzić (Józefówka). Tako ślizgawica na drodze, że choda przejść, boje sie sama chodzić, bo moge sie przywrócić na lodzie (Trzydnik Duży). Mie choda to przypomniéć, to już tyle czasu tymu było (Giełczew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *xoda*.

Chodu ‘uciekać bardzo szybko’

Zaczyny sie bić na tych tańcach, to my chodu stamtąd, i do domu (Świeciechów). Ciele łogon zadarło, ino fic, fic i chodu w nogi (Korców). Grzmi strasznie, a my na polu, no to my chodu do dom (Żółtańce). Poszli my na jabka do tego sadu, ale nie wiedzieli, że tam jest pies, a ten wyleciał i warczy, no to my chodu, ile sie dało. No, i jakoś uciekli (Dorohusk).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *xodu*.

Por. *czmychać, do wyrypu, nogować, w nogi, wiać*.

Chodzić na bałyk – tom X: 83.

Chodzić na czterech – tom X: 83–84.

Chodzić na czworaka – tom X: 84.

Chodzić rakuszki – tom X: 86.

Cholszczyć ‘krzyczeć głośno, krzyczeć na kogoś’

Ji w Wigilio, to mamusia dzień przed Wigilio nakazywała, żeby wstawać rano, nie kłócić sie ze sobo, bo jako Wigilia, taki cały rok. Moja babcia to przekazywała, dzieci pamiętojta, byśta jutro wnusie kochane byli grzeczne, żeby na waju nie cholscyć, żebyś nie dostoł, bo cały rok bedzies łobity, jak łobity kuń (Abramów). Jak ona na te dzieci mogła cholscyć, to strach było słuchać, ale i drańskie były (Rudno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Lublina i Lubartowa.

Wymowa: *xolšćyć, xolscyć*.

Por. *drzeć się, hukać, krzyczeć, wrzeszczeć*.

Chołpa ‘dużo, wiele’

Chołpa to taki duży kawał czegoś (Zynie). Wziun chołpe chleba z masłem i to mu starczyło na pół dnia (Deszkowice I). Chołpa to czegoś bardzo dużo (Wiszniów). Jemu dużo nie trza było, chołpa chleba i kubek mlika na wieczór, i tyle (Ostrów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

D. lp. *chołpy*: D. lm. *chołpów*; wymowa: *xoupa*.

Por. *co niemiara, dużo, moc, siła, sporo, wiela, wiele*.

Chów II – tom III: 80.**Chrzanić** ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Krzanić będzie takie głupoty, że trudno słuchać (Kielczewice). Ni ma w tym nic prawdy, a tak chrzanić tylko, po co to komu (Zaporze). Przydzie i tak chrzanić będzie do znudzenia, nikt nie słucha, a ta chrzani i chrzani, same głupoty (Ratoszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: xšańić, kšańić.

Por. bajdolić, barłoczyć, brzęczeć, bzdyczyć, chlapać, krochmalić, pleść.

Chuchać ‘wydychać powietrze ustami’

Nie chuchaj mi w nos (Okrzeja). Ni ma co tak chuchać, bo całe wódke wychuchosz na mnie (Borzechów). Było takie coś, i w to trza było chuchać i sie coraz większe rubiło, jak dzieckiem byłam to, to było (Cichobórz). Żeby balon zrobić, no to trza chuchać i chuchać w niego, żeby tak nadać jego (Pokrówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: xuxać.

Por. dmuchać, pąchać.

Chudoba I – tom III: 82.**Chutko** ‘zwinnie, szybko’

No, ty sie chutko zbiraż do drogi (Siennica Różana). Poruszać sie chutko, no to tak zgrabnie, ładnie (Ostrzyca). Dobrze tańcuje, tak rusza sie chutko (Bończa). Ty sie chutko ruszaj, bo ni ma czasu (Siennica Nadolna). To dobry chłopak, to un chutko ci zrobi (Majdan Leśniowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i środkowo-wschodnia.

Wymowa: xutko.

Por. prędko, skoka, żwawo, żywo.

Chwiać się ‘chwiać się, przechylać się’

Ten stół cały czas chwieje sie, trza coś podłożyć pod noge, żeby przestał chwiać sie (Nowy Orzechów). Włoz na drabine, a ta drabina zaczena chwić sie, ale jakoś nie zleciół (Skołów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: xfać še, xfoć še.

Por. chybotać się, gibać się, gibotać się.

Chyba ‘prawdopodobnie’

Chyba to już wiosna, bo ciepło sie robi coraz bardzi (Stok). Miałam póść, ale chyba dziś nie pójde, bo zimno jakoś (Polichna). Chyba Kasia przyjechała, bo to chyba una poszła z matko do kuścioła (Bończa). Chyba ci tak za zimno będzie, bo mróz na dworze (Majdan Obleszcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xyba*.

Por. *musi*.

Chybotać się ‘chwiać się, przechylać się’

Co tak bedziesz chybotać sie, nie umiesz stać prosto (Sąsiadka). *Na to krzesło nie stawaj, bo uno chybotać sie będzie* (Bezwoła). *Wlaz na stołek, a tu jedna noga krótsza i stołek zaczn chybotać sie, mało ni zleciał* (Stefankowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xybotać še*.

Por. *chwiać się, gibać się, gibotać się*.

Chyla ‘jaka cena, ile czegoś’

Nie wim, chyla to sie tu zmieści litrów, bo nie mierzyłam (Gościeradów). *Chyla to jest warte, nie wim, ale musi dużo* (Hosznia Ordynacka). *A chyla to kosztuje, bo mie musi na to nie będzie stać* (Maziarka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia.

Wymowa: *xyla*.

Por. *chyle, ile, kiela, wiela, wiele*.

Chylać się I ‘pochylać się przy pracy’

Boli mie krzyż i ni moge chylać sie (Siemień). *Na ugrodzie to trza chylać sie, bo inaczy nic ni robi, a tu ni bardzo moge chylać sie* (Zaporze). *Cały dzień w polu i tera chylać sie ni moge* (Czemierniki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xylać še*.

Por. *schylać się*.

Chylać się II ‘pochylać się z szacunkiem’

Jak byli starsze ludzie, to trza było kiedyś chylać sie na przywitanie tym ludziom (Stara Wieś). *Un taki uparty był i mówi, ja tam ni bede chylać sie ty dzidziczce, a potem dzieci głodne chudzili, bo ruboty ni miał* (Dubica). *Ale oni tak sie wybrali, panna młoda i ze starszo druhno, i wzieli se płachetki bielutkie swojej roboty i nosili na obydwach ramionach. Kiedy przyszli do chatupy i prosili o błogostawieństwo i chylali sie, a tu se skęcili płachetki pod poche, a tu brali pod nogi każdo osobe, gdy przyszli do chatupy. Tym ludziom tak chylać sie trzeba było* (Krzczonów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xylać še*.

Por. *klaniać się, podejmać*.

Chyle ‘jaka cena, ile czegoś’

Chyle to kosztuje, bo nie wim czy piniędzy mi wystarczy na wszystko (Karczmiska). *Za chyle to kupiłaś, bardzo drogie czy ni* (Wandalin). *Ja nigdy ni dałam tyle, chyle to*

kosztuje, zawsze coś utargować musiałam (Żabno). *A chyle to będzie za te prosięta, bo u mnie tera ni bardzo z pieniędzmi* (Sąsiadka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *xyle*.

Por. *chyla, ile, kiela, wiela, wiele*.

Chyłka ‘w postawie pochylonej’

W polu to kiedyś inaczy ni można było, ino chyłka trza było pracować, wszystko chyłka sie robiło (Siennica Duża). *Chyłka, chyłka i jakoś udało mu sie ucic z tego podwórka* (Sulów). *Jak tak chyłka sie przy plewiniu robiło cały odwieczyrz, to potem wyprostować sie było trudno* (Stawce). *Ja juz tera chyłka ni moge nic robić* (Osiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *xyłka*.

Ciamać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Ona tak lubi ciamać, a to nieładnie jest (Żółkiewka). *Co tak bedziesz ciamać, mówie, a tyn, że musi ciamać, bo takie dobre* (Macoszyn). *Przestań ciamać, bo to nieładnie* (Karmanowice). *Ni lubie nawet słuchać tego, bo jak zacznie ciamać, to złość jaż bierze. Trza ładnie jeść, a ni tak ciamać* (Stary Majdan).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ćamać*.

Por. *chlipać, ciamkać, ciapać, ćlamać, dziamać, glamać, glimać, mlaskać*.

Ciamkać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Kiedyś to ludzie nie zwozali na to, co można, a co ni, tak mi sie pudoba i tak robie. Siad do jedzenia, to zara ciamkać zaczynoł. Tera to tak nie pasuje ciamkać, trza cichutko jeść (Rataj). *Siad do obiadu i tak zaczon głośno ciamkać, że u sąsiadów chyba mogły słyszeć to ciamkanie* (Branica Radzyńska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Janowa Lubelskiego, Chełma i Radzyna Podlaskiego.

Wymowa: *ćamkać*.

Por. *chlipać, ciamać, ciapać, ćlamać, dziamać, glamać, glimać, mlaskać*.

Ciapa ‘coś bardzo gęstego’

Na lemieszke brało sie zimniaki i tłukło, tłukło, gotowało już sie te kartofle i mąke sie sypało i to sie tłukło. To tłukło sie na tym łogniu. I to sie mięszało, mieszalo, aż zrobiła sie ta lemieszka. Taka ciapa sie rubiła (Księżomierz). *Kiedyś ludzi do jedzynie było dużo, to gotowali take gęste ciape, dużo mąki, kartofli, żeby sie tym najeseć można było* (Putnowice Wielkie). *To takie gęste i ciagnęło sie, taka ciapa była i tym smarowali koła u woza, te osie* (Tuchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *ciapy*; wymowa: *ćapa*.

Por. *kitlamacha*.

Ciapać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Gęba roztwarta i tak będzie ciapać na cały głos, zamiast zjeść jak człowiek (Krępiec). Jak co było dobre, to mój lubiał tak sobie ciapać głośno, bo jemu smakuje (Stare Komaszycy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa i środkowo-zachodnia.

Wymowa: *ćapać*.

Por. *chlipać, ciamać, ciamkać, ćlamać, dziamać, glamać, glimać, mlaskać*.

Ciać I – tom I: 76.

Ciać II – tom IV: 231.

Ciać III ‘przecinać coś na mniejsze części’

Miał pisać, a zazon ciąć tyn papier i pare kartek zmarnował (Łyniew). Gałęzie trza ciąć na polynie (Skoków). Krawcowa to musi ciąć materiał tak, jak jest forma, bo inaczy nic by z tego nie wyszło (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ćońć, ćuńć*.

Por. *ciukać, ciukować, rzyać*.

Ciać IV ‘gryźć – o owadach’

Muchów kiedyś to było dużo i przed dyscem przywaznie to mogły strasnie ciąć ludzi i krowy, kunie (Rudno). Muchy so związane z pogodą, jak miał być deszcz, to muchy były niemożliwe, zwierzęta bardzo cięty, krowy uciekały z pola, uciekały z lasu, bo muszawa taka cięła. No to też mówili, oj, będzie deszcz padał, bo muszawa tnie (Wysokie). Na dyszcz pchły mocno cieny i jak sie miało na dyszcz, to już mogli niemiłosiernie ciąć (Bytyń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ćońć, ćuńć*.

Por. *gryźć, kąsać*.

Ciekawość ‘coś interesującego, budzącego zainteresowanie’

Ciekawość go bierze, a te nie chce powiedzieć nic (Stok). Bedziemy mieć jakoś ciekawość od rodziny, ale co, to nie wiem (Sulów). Cikawość, co tu będzie z ty chmury (Korców). Tyn kuń to taki cikawy, ale cikawość, czy go sprzedo, czy ni. Już pola nie tobrabio, to i kuń nie jest potrzebny, a jeść mu trzeba dać (Giełczew).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *ciekawości*; wymowa: *ćekawość, ćikawość*.

Cierpienie ‘zmartwienie, przykrość, uczucie bólu moralnego’

Cierpienie, jak śmierć jakaś, bliskiego człowieka, też to przecież cierpisz. Ktoś też może zrobić źle, może obmówić, może tam coś ukraść, coś tego, no, i też cierpienie jest (Biszcz). Może być cierpienie uczuciowe, jak zdradzi mąż żonę, jak tata od dzieci odchodzi,

tak (Niedźwiada). Cierpi człowiek jak samotny, jak nieład w rodzinie, mąż zły, jak pi-jak, awantury w domu robi, i to jest cierpienie (Stojeszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *cierpienia*; wymowa: *ćerpeńe, ćirpeńe, ćerpińe, ćirpińe*.

Por. *ból*.

Ciochać ‘szybko chodzić, biegać’

Un lubi dużo ciochać, takie ma zamiłowanie do tego i siły jeszcze dopisują (Żabno). Stary już, swoje lata ma, ale ciochać to lepi potrafi od niejednego młodego (Weremowice). Ciochać to un jeszcze może i to prędko (Zarudzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowo-wschodnia.

Wymowa: *ćochać*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, fryżyc, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Cipać ‘z trudem oddychać’

Źle jakoś z nim, tak ciężko zaczn cipać (Wiszniów). Un tak ledwie cipie, dechu ni może złapać, tak jakby dusić sie miał. Stary już, a starymu to już ciężko cipać (Głębokie). Powietrza jakby mu brakło, tak ciężko cipał (Sitaniec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *ćipać*.

Por. *sapać, zipać*.

Ciskać ‘rzucać, podrzucać’

Tak zgrabnie umiałam ciskać te snopki w zapole, ze równiutko to sie układało (Braciejowice). Nie ciskoj tak kaminiami, bo jak bedzies tak ciskać, to kogo w głowe trafis jesce (Opoka). Wziun se pare kijów i tak ciskoł nimi (Wólka Kątna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia i środkowa.

Wymowa: *ćiskać*.

Por. *kidać, pyrgać, rucać, rzucać*.

Cisnąć ‘rzucić czymś’

Sprytny chłopak, tak cisnąć kaminiem to un potrafi na pare metry (Bukowa). Kiedyś to nie mówiło sie rzucić, ale cisnąć (Janiszkowice). Jak cisnoł tym kaminiem, to aż dziure w zimi zrobił (Słotwiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia i środkowa.

Wymowa: *ćisnąć, ćisnuć*.

Por. *bryznąć, kidnąć, kinać, pyrgnąć, rucić, rzucić, szmyrgnąć*.

Cisnąć się ‘tłoczyć się, mieć za mało miejsca’

Dawno to chałupy były małe, i trza było, jak u nas, w dwanaście ludzi cisnąć sie w jedny izbie (Brzeźno). Jak za dużo czego jest, no to musi cisnąć sie i jak szmaty na ten przykład, to potem zmięte takie wyjmąty z kufra, bo miejsca mało było i to wszystko tak

musiało cisnąć się jedno na drugim (Janiszkowice). W kościele wy święta to dużo ludzi przychodzi, miejsca mało i ludzie muszo cisnąć się na pasterce czy na rezurekcji na Wielganoc, ale każdy idzie, bo to święta (Czernięcin Główny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ćisnońć še, ćisnuńć še.*

Por. *gnieść się, kitwasić się.*

Ciuk I – tom III: 92.

Ciuk II – tom III: 92.

Ciuk III ‘siano lub słoma sprasowane prasą rolniczą w kształcie bryły o podstawie prostokąta’

Tera siano to w ciukach leży, ciuk taki zgrabny maszyna zrobi i potem łatwo zabrać na przyczepie (Sumin). Ciuki na polach leżą, słoma w tych ciukach, nie to, co kiedyś, że na fure prosto z pola brali (Podedwórze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *ciuka*; D. lm. *ciuków*; wymowa: *ćuk*.

Por. *kostka*.

Ciuk IV ‘sprasowane liście tytoniu i opakowane w kostkę w formie prostopadłościanu’

Tytoń się układało klasami i kiedy już był poskładany w klasy i związany w papuszki, to układało się je w ciuk, który był mocno ściśnięty sznurkiem czy drutem jakim (Podedwórze). Na skup się tytoń wiezło, ale pierw taki ciuk się zrubilo czy tam pare takich ciuków, to takich większych wiązków tego tytoniu (Chmiel). Papuszki układało się w ciuk, tak musiał być mocno ściśnięty sznurkami, i taki ciuk wieźli na skup (Komarno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna.

D. lp. *ciuka*; D. lm. *ciuków*; wymowa: *ćuk*.

Por. *bela, belka*.

Ciukać ‘przecinać coś na mniejsze części’

Słome ciukać trza było ciukarnio (Podedwórze). Pojechał w pole słome ciukać (Czosnówka). Nożem sie ciukało te cybule na drobniutko tak (Bojary).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *ćukać*.

Por. *ciąć, ciukować, rzyać*.

Ciukarnia ‘prasa do słomy i siana’

Bede słome ciukać ciukarnio (Opole). Dawno to żadnych ciukarniów ni było, zwozili siano i snopki zboża prosto z pola do studoty (Kały).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia.

D. lp. *ciukarni*; D. lm. *ciukarniów*; wymowa: *ćukarnia*.

Por. *prasa*.

Ciukować ‘przecinać coś na mniejsze części’

Jade na łąkę siano ciukować (Zalesie). *Tera nie trza przywracać siana, jak kiedyś, ale trza ciukować w takie kostki jakby* (Dubica). *Drzewo trza ciukować na palynie* (Bohukały).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia.

Wymowa: *ćukować*.

Por. *ciąć, ciukać, rzyać*.

Ciułać ‘składać, zbierać, oszczędzać’

Pu wojnie bida była i my na kunia musieli ciułać, bo byz kunia źle, a kupić ni było za co (Luchów Dolny). *Un całe życie ciułać musiał, bo z dumu nic ni dali, a rudzine trza było jakoś wyżywić i ubrać* (Uhnin). *Trza było ciułać gros du grosa, bo ni było kiedyś jak tera, ino bida była, o zarobek było trudno* (Siedliska pow. Łuków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ćuuać*.

Por. *stulać, ściułać*.

Ciut ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Daj jeszcze tak ciut soli, tak ino ciut (Żrebce). *To mięso ma ciut za dużo wody* (Toczyska). *Wzinam ino ciut masła, aby ino troszke na chłyb było* (Tuczna). *Ja nie chce dużo, ale tak ino ciut, ciut* (Łukowisko).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna i wschodnia.

Wymowa: *ćut*.

Por. *cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Cknić się ‘odczuwać tęsknotę’

Dzieci sie rozjychali, a mie ckni sie bez nich. Oj, jak to może cknić sie (Wola Różaniecka). *Na stare lata to na wsi stare zostajo i ni ma co za bardzo robić, ino cknić sie zaczyna za naszymi i za młodymi latami, bo wtedy wysoło było, dużo ludzi, spotykali sie, zabawy rubili, a tera nic ni ma* (Lipnica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *cknić śe*.

Por. *kuczyć się, przykrzyć się, skuczno, tęsknić, tęskno*.

Clić się ‘palić się słabym płomieniem’

Wieczorami to w chałupie cimno było, ni było światła, a lampa naftowa to mogła ino tak clić sie, bo nafty było szkoda (Tworyczów). *Podłóż troszke drew, ale aby tak ledwie clić sie mogło* (Stary Majdan). *Podłóż tam na łogiń, tak aby cliło sie i żeby ni zagasto* (Wandalin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *clić še, cłyć še.*

Coby ‘aby, żeby’

Trza było ciężko pracować, coby było co jeść, w co się było ubrać (Wolica). Rezurekcja była o wschodzie słońca, bo nie było kiedyś zegarów. Myśmy o drugi w nocy lecieli i patrzyli czy już słońce zeszło, coby się nie spóźnić (Brzeźno). Od Wielkiego Czwartku nie wolno było prac kijanko, coby pioruny nie biły (Krzemień). Planetniki, że to niby te chmure to podźwigiwały i tu przechodziły przez takie pole takiego rolnika, co łun taki był religijny, taki tego, to niby ktoś miał słyszyć głos, nieście przez to pole, coby się nie stało, to to tak, tak usłyszałam (Kocudza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *coby.*

Por. *aby, byle, żeby.*

Cokolwieczek ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Cokolwieczek przegodajo, to muzyka tnie marsa (Janiszkwowice). Mam dużo ruboty, ale może cokolwieczek czasu zdybie, to przyjde (Przewłoka). Doj mi tam cokolwieczek cukru, bo mie się skończył (Kłoczew).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *cokolwéček, cokolwéček, cokolwécek.*

Por. *ciut, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szcubeczka, szcubka, szczypec, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko.*

Cokolwiek ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Cokolwiek tylko zjadłam i w pole (Palikije). Wysła chmora, tysnyło i poli sie, ja cokolwiek na siebie narzuciłam i złapałam sól święty Agaty i do tego ognia. No i pomogło, ogień się rozyszed dzieś (Tarnawka). Wielki Piątek to już od pietnasty to grzech było cokolwiek robić, więc robote my kończyli i na adoracje krzyża szli (Brzeźno). W Wigilie był post. Rano zjadło się cokolwiek i dopiero potem pośnik się jadło (Putnowice Wielkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *cokolwék, cukolwék.*

Por. *ciut, cokolwieczek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szcubeczka, szcubka, szczypec, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko.*

Co niemiara ‘dużo, wiele’

A chwostu to było co niemiara. [...]. No i trza plewić było, zara z tym przerywaniem to zawali tych chwostów, bo to ni sama tuboda rosła, ale to mokrzec, pyrz, jagodnik, dziweczka taka, gesiówka, bławat, to była polka z tymi chwostami (Staw Noakowski). Tych much to było co niemiara, du chałupy sie pchali, aż czorno było (Chłoptków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *co niemara, co nimara*.

Por. *chołpa, dużo, moc, siła, sporo, wiele, wiele*.

Cuchać się ‘drapać się’

Siedzi i cucho sie za uchem, a to ni pasuje już taki duży dziewczynce cuchać sie (Luchów Dolny). Tak cuchać sie za uchem czy po gębie, to nieładnie jest przy ludziach (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja i Zamościa.

Wymowa: *cuxać się*.

Por. *drapać się, drzeć się*.

Cuchnąć ‘wydawać nieprzyjemny zapach’

Stara kapusta tu zaczyna cuchnąć w beczce i smród na całe chatupe (Żakowola). Jak gnój wyrzucali z ubory, to nie do opowidzenia, jak to mogło cuchnąć (Aleksandria Niedziałowska). Dzieś tu czymś tak strasznie cuchnie. Ale, co to tak może cuchnąć, to nie wim (Krasienin).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *cuxnoić, cuxnuć*.

Por. *śmierdzić*.

Cudeńko ‘coś wyjątkowo piękne’

Takie cudnyko kupiłam do pokoju, ładnie będzie wyglądać (Hamernia). Piniądze tera ludzie majo, to i każde cudnyko mogo se kupić, a kiedyś było inaczy, to se kupiłaś, na co ci starczyło piniędzy (Wiszniów). Tera na choinke to takie różne cudnyka można kupić, a kiedyś tyż różne cudnyka byli, ale to samymu trza było se zrobić (Radzanów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *cudnyka*; D. lm. *cudnyków*; wymowa: *cudnyko, cudnyko*.

Por. *cudne, cudo, prześliczne*.

Cudne ‘coś wyjątkowo piękne’

Ale to cudne, wprost nie do uwierzynia, jakie to cudne, oczów ni moge oderwać (Czaratoria). Cudny kolor wyszeł z tych krasków, bedo ładne pisanki, cudne takie (Hołowno). Pirsze kredki mi kupili i ja ni mogła oczów uderwać, takie cudne byli (Rozwadówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *cudnego*; D. lm. *cudnych*; wymowa: *cudne*.

Por. *cudnyko, cudo, prześliczne*.

Cudo ‘coś wyjątkowo piękne’

Ta dziwczynka to cudo takie, jak aniołek, włoski jasne kręczone (Zdziłowice). A dzieś takie cudo kupiła, bardzo mi sie podoba, napatrzeć sie ni moge (Samowicze). Kiedyś na chuinke to samymu sie różne cuda rubiło, tańczuch taki długi był z różnych kolorów bibuty, takie cudo to było prawdziwe (Podborcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *cuda*; D. lm. *cudów*; wymowa: *cudo*.

Por. *cudeńko, cudne, prześliczne*.

Cudować ‘zachowywać się nietypowo, dziwacznie’

Jak był mały, to lubiał tak cudować, ale wyrós z tego (Nasutów). *Takiego czegoś jak tera to kiedyś ni było. Tera to tak bedo cudować i cudować, ale to na dobre nie idzie* (Dereżnia). *Ni ma co cudować, ale brać sie do ruboty* (Karmanowice). *Wesoło było. Kołеды śpiewali, no tam robili jakiegoś diabła, tak tam cudowali, była koza, Żyd był* (Błonie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *cudować*.

Cudzać się ‘gardzić innymi, wynosić się nad innych, czuć się lepszym niż inni’

Cudzał sie nami i nie przyszed (Wólka Orłowska). *Cudzać sie potrafi tak na niego, nie wim, może wstydzi sie pokazywać w jego towarzystwie czy co* (Bukowina). *On tego brata musi cudzać sie, bo to jest pijak i ino chce pieniędzy na wódkę* (Potok Górny). *Jak sie kogo ni lubi, uważa za gorszego, to mówi sie, że bedzie cudzać sie na niego* (Białowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i środkowo-południowa.

Wymowa: *cuzać się*.

Por. *nadać się, wypuczyć się, wystyrzać się, zapowazać się*.

Cupnąć ‘zabrać coś komuś, złapać nagle’

Przylecioł, cupnoł fajerczaka i już go ni było (Alojzów). *Chodzili kołedniki, i ten Żyd to zaraz coś musiał cupnąć* (Rogatka). *Wpadnie, żeby co cupnąć i znów dzieś leci* (Sulmice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *cupnońć, cupnuńć*.

Por. *buchnąć, capnąć, ukraść, zacharapcić // zacharapasić, zwędzić*.

Cyganić ‘nie mówić prawdy’

Cyganić to un najlepi putrafi (Bychawka). *Cyganić ni wolno, bo to źle sie robi, ale nichtóre cygania i ni patrzy czy to źle, czy dobrze* (Gałęzów). *Cyganić zaczyna, bo źle mu z oczów patrzy, i głowe nisko trzyma, schylone take. To już można poznać, że cygani, bo ci w oczy boi sie patrzyć* (Wola Różaniecka). *Cyganić, oszukiwać, to un potrafił jak nicht* (Lipiny Górne). *Ni ma co cyganić, bo my wimy, jak było* (Zanowinie). *Małe to jeszcze, ale cyganić już potrafi* (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *cygańić*.

Por. *brechać, kłamać, łgać, omanić, oszukiwać, szachrować*.

Cybergaj ‘rodzaj gry towarzyskiej, polegającej na potracaniu większą monetą mniejszej i trafieniu w bramkę przeciwnika’

Cybergaj to tako gra była, no, zabawa tako (Dęba). *W cybergaja to sie grało w szkole na przerwach* (Zanie). *Na lekcjach to więcy my grali w cybergaja, bo z tych książek to ja nic nie rozumiał* (Chłopiatyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *cybergaja*; D. lm. *cybergajów*; wymowa: *cybergaj*.

Cypać ‘z trudem dawać sobie z czymś radę’

Jeszcze żyje, leży pudobno w szpitalu, ale ledwie cypie, ale może jakoś sobie poradzi, bo to silny chłop (Sól). *Tyle mum ruboty, że już ledwie cypie, ale ni mo mi chto pomóc* (Wandalin). *Ledwie cypał, ale pola przepisać nie dał i już* (Wierzbica pow. Kraśnik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Kraśnika, Opola Lubelskiego i Biłgoraja.

Wymowa: *cypać*.

Por. *cywać*.

Cywać I ‘z trudem dawać sobie z czymś radę’

Może tak jeszcze troche i bedzie cywać, ale to już lata so (Wandalin). *Ta kura już było wiadać, że coś jy jest, ale jeszcze tak mogła cywać i cywać pare dni, no i zdechła* (Sąsiadka). *Chodzi i tak bedzie cywać, mówie, siadź troche, spoczniej, a ni tak bedziesz cywać i cywać* (Głębokie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *cywać*.

Por. *cypać*.

Cywać II ‘zasypiać i budzić się w ciągu dnia’

Un może tak cały dzień siedzić na tym krześle i cywać (Ratoszyn). *Dziadek to lubiał tak cywać w dzień po obiedzie* (Żrebce). *Ona tak cywać i cywać lubi, ale czy to naprawdę jest, że śpi, to nie wim* (Wandalin). *Roboty ni ma, to cały dzień bedzie cywać, tak lubi się i cywać, a potem mówi, że w nocy ni może spać* (Gałęzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *cywać*.

Por. *drzemać, podsypiać*.

Czego ‘czemu, dlaczego’

Ta galareta to skųś una przyszła, ale czego tak sie nazywo, skųd i kiedy przyszła to tego nicht nie wi (Żrebce). *A czego mum ni pamiętać. Co było kiedyś, to dobrze pamiętom* (Otrocz). *Czego sie nie ubierzesz, ino trzepczisz z zimna* (Zakłodzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *czego*.

Czępieć ‘stać i czekać na coś’

Ile to trza było czępieć, żeby coś na święta kupić, a tera pełno w sklepach, aby pieniądze były (Potok Górny). Czępieć tak móg pare godzin, tak czekał na te dziwczynie, a ona sie śmiała z niego (Susiec). Czępieł na dyszczu i okropnie zmók (Gałęzów). Trza było czępieć pod sklepem w tych kulejkach, bo może jak otworzo, to coś rzuco (Sulmice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *čempęc, čympęc, čempić, čympić, cempić, cympić.*

Por. *sterczeć.*

Czmychać ‘uciekać bardzo szybko’

Zajaców kiedyś było dużo, jabłonki obgryzały, ale jak zobaczył człuwieka, to tak tyn zajac czmychać potrafiuł, że nie dogunisz jego nijak (Tarnawka). Jabłek se natrząs, gałęzie na jabłonce połamał, a jak mie zobaczył, to tak zaczon czmychać w pole w zboża, i te jabka zostawił (Grabowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *čmyxać, cmyxać.*

Por. *chodu, do wrypu, nogować, w nogi, wiać.*

Czuć I ‘odczuwać emocje’

Co tam chto może wiedzić, co ja mogle czuć, to tylko ja sama wim (Bezek). Może un nie jest taki całkiem zły, bo przecież musi coś czuć do swoji matki czy ojca (Zubowice). Jak chto taki zły, to nie wim czy co czuje, jak robi komu na źle, bo mówio, że taki to ni może czuć niczego (Stawce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *čuć, cuć.*

Czuć II ‘wyczuwać zapach’

Coś tu czuć, jakby sie zypsuło co albo skisło (Sułów). Musi coś sie przypaliło, bo czuć już pod domem (Bojary). Stare kapuste czuć już na drodze (Leszczanka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *čuć, cuć.*

Por. *słychać, słychno.*

Czuć III ‘rozpoznawać dźwięki’

Ja czuła jak chtoś chodzi po podwórku, ale bała sie wylażć z chatupy, a potem rano ni ma kur i ni ma kaczków, zabrał wsie (Orłów Murowany). Ja czuła jak chodzi, bo taki znerwowany był, a ja spać z ty zgryzoty ni mogła i czuła jak chodził (Tuchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *čuć.*

Por. *słyseć.*

Czuć IV ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Daj mi czuć soli, bo mi sie skuńczyła (Deszkowice I). *To tak czuć ino, no tak czuć, czuć, tak maleńko ino* (Branew). *Działo sie to czuć pu północku, a ciemno było, że oko wykoł, i udało jim sie tucic, ale co to było, to nikt nie wi, co za strachy* (Sól).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *čuć, cuć*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Czutno ‘spać czujnie’

Ja śpie tak więcy czutno, coś tam stuknie, już sie budze (Horodyszcze). *Nie tłucz sie, bo matka śpi czutno i wsio usłyszcy* (Pawłów). *Ja tera to jakoś tak czutno śpie, bo kiedyś to kwardy syn miałam* (Ostrów).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *čutno*.

Czyrkać ‘zaświecić zapałkę’

Czyrkać to wzniecać ogień z zapałko (Orłów Drewniany). *Nie chciała sie świecić, powietrza nie było, no to zastoniłem rękę i dopiero zaczonem czyrkać* (Krasnobród). *Bierze sie zapałkę i żegna. Żegna sie zapałku ten len. Teraz sie czyrka i pali* (Uchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *čyrkać*.

Por. *pocierać, trzeć, zaczerknać*.

Ćlamać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Po co tak ćlamać, ni lepi zjeść ładnie, delikatnie, cichutko (Charlejów). *Przywaznie słonine to chłopcy tak lubiały ćlamać głośno* (Krepa). *Na wsi kiedyś to były takie proste ludzie, to i nie wiedziały, że ćlamać to niładnie* (Serniki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Puław, Lubartowa i Radzyna Podlaskiego.

Wymowa: *ćlamać*.

Por. *chlipać, ciamać, ciamkać, ciapać, dziamać, glamać, glimać, mlaskać*.

Ćmoruchać ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Jak tak można ćmoruchać sie, dzie ty żeś laził (Radcze). *W węgiel właziuł tyn dzieciok i po co, nie wim, chyba żeby sie ćmoruchać, bo cały czorny był jak noc* (Toczyska). *Jak można było tak ćmoruchać buty, a i ubranie całe zalypione błotem* (Skoki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna.

Wymowa: *ćmoruxać, ćmuruxać*.

Por. *brudzić, kitlać, morusać, murdzać, rechać, smolić, tytlać, walać*.

Ćwiartka ‘miara objętości równa dwudziestu pięciu kilogramom’

U nas te żarna to stojo w stodółce du dziś dnia. Tam jest te dwa kamienie, bo ja przyrobił jo potem na motur. Jazem łusypke robił dla koni, krów, ale przedtem była tam taka rączka i stopka, ji tam sie ruszało, i ćwiartke to w godzinie czasu zrobił. To jest dwadzieścia pięć kilo. Wtedy ten chleb starczał na dwa tygodnie na duże rudzine, z dwudziestu pięciu kila, a jaki to był dobry chleb (Łopiennik Górny). Zboże na ćwiartki mirzyły, mąkę na ćwiartki mirzyły kiedyś, bo to była taka miara (Wielkolas).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. ćwiartki; D. lm. ćwiartków // ćwiartek; wymowa: ćfartka, ćfortka.

Por. ćwierć.

Ćwierć ‘miara objętości równa dwudziestu pięciu kilogramom’

Cztery ćwierci to było sto kilo (Lubycza Królewska). Ćwierć zboża to bedzi dwadzieścia pięć kilo (Wiszniów). Ćwierć to było dwadzieścia pięć kilo, kiedyś na ćwierci mirzyli (Stara Huta). Tera to ćwierci ni znajo, a to miara było, zboże na ćwierci sie brało (Korczówka). Na ćwierci liczyli, a cztery ćwierci to był meter, sto kilo (Drelów).

Źródła: PM, CWP, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. ćwierci; D. lm. ćwierciów; wymowa: ćferé, ćfiré, ćferé.

Por. ćwiartka.

Ćwiluch ‘kolorowe nakrycie na łóżko wyrabiane z płótna konopnego lub lnianego’

A jeszcze mój ojciec robił takie, że kobiety przędli len i malowali w rozmaitych kolorach. I takie robił pasiaste, takie, takie paski tego, to normalnie zamiast kapów to zaścielały łóżka. Jak to, ćwiluchy czy jakoś, kilimy. Kilim to już był z wełno dorabiany, a, a te takie z tych nici, co takie samo nici sie przędło i tego, to [...] ćwiluchy sie nazywały. Ale co to znaczy, to ja nie wiem. Tylko wiem, że to, to nazywali nakrycie. Nieraz nawet i ładne jak kolory dobrane, a przeważnie malowali na bordowo, na żółto, na zielono, na jakies paski jak dawał czy jaśniejsze, czy ciemniejsze, to nawet ładnie to wyglądało. No, ale to było wszystko z konopi, z lnu. Ćwiluchy te (Helenów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Chełma.

D. lp. ćwilucha; D. lm. ćwiluchów; wymowa: ćfilux.

Por. kraciak.

Dąsać się ‘gniewać się’

Una bedzie dąsać sie i dąsać sie, jak co ni po jy myśli jest (Rożki). Dąsać sie to tak z dawna po naszymu sie mówi, że to niby gniewać sie, boczyć sie (Zaporze). Zośka to potrafiła dąsać sie i pare dni (Zarudzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: dąsać še, dąsać še, dunsać še.

Por. bąduczyć się, boczyć się, fukać, gniewać się.

Dełędać się ‘chodzić bez celu, włóczyć się’

Tak dylenda sie po wsi bez jakiego celu (Żulice). Zamiast wziąć sie do jaki ruboty, to bedzie tak dylendać sie (Borowiec). Co bedziesz tak dylendać sie, ruboty ni masz czy co (Sulmice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia

Wymowa: *delendać še, dylendać še, dylindać še.*

Por. *bałędać się, łazić, pałętać się, szwendać się, włóczyć się.*

Deptać ‘deptać zboża, trawy’

Gonili dzieci z łąki, bo ni wolno było deptać trawy przyd koszyniem (Bytyń). Dzieci krzyczeli, żeby w zboże ni włazili, bo bedo deptać i potem źle takie zboże kosić koso (Drelów). Rusałka to cała biała, płachto przykryta i chodziła w południe. Nie wolno było wtedy pracować na polu. Straszili nio dzieci, zeb zboża nie deptali, to mówili, tam jest rusałka, złapie i załaskocze (Żuków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *deptać.*

Por. *łamać, mięcić.*

Derka – tom II: 54.

Desperak – tom VIII: 112.

Diabelski ‘charakteryzujący się okrucieństwem’

Diabelski to zły, takie tam diabelskie sztuczki, bardzo źle takie (Oszczów). To zły człowiek, diabelski taki, i zawsze u niego tyn diabelski uśmiech (Serokomla). Piorun to takie coś złe, okrutne, no taki diabelski ogień, może spalić budynki, a nawet i zabić człowieka. Taki un diabelski jest i tyle (Tarnawka).

Źródła: PM, CWP, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *diabelskiego*; D. lm. *diabelskich*; wymowa: *đabelski, đıabelski.*

Por. *okrutny, zły.*

Dłudzyńki ‘bardzo długi’

Tyn ogród był taki dludzyńki i tam rosło wszystko, co było potrzebne, no z tych warzyw (Wandalin). Ja zrobiłam sobie taki dludzyńki chodnik i to było na ozdobe take na Boże Ciało (Żerocin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *đuuzyńki.*

Por. *długachny.*

Długachny ‘bardzo długi’

Kiedys tydziń to był taki długachny, a tera to mi minie nie wiadomo kiedy (Wandalin). Bosak to był długachny, to była długachna tyczka, tu z jedny struny zakrzywiona tak, i tym wyciągali, co tam trza było, jak co w studni czy dzie tam utopiło sie, no i strażaki

tego używali (Dzielce). Bosak to taki długachny kij był i zakrzywiony, i tym wyciągali wiadro zy studni, jak sie utopiło (Czesławice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *długachny*.

Por. *dtudzyńki*.

Dmuchać ‘wydychać powietrze ustami’

Dmucha prosto na mnie, a musi czostku sie najad, i mówie jemu, żeby nie dmuchać na mnie, a tyn sie ino śmieje (Malice). Ja to ni lubie, jak kto mi bedzie dmuchać, bo ludzie różne zapachy majo (Paszki Duże). Ni wolno drugiemu dmuchać prosto w twarz (Bytyń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dmuxać*.

Por. *chuchać, pachać*.

Do składu ‘do rytmu’

Jemu to zawsze tak du składu ładnie wychodzi i śpiwanie, i tańcowanie (Żrebce). Umiał du składu zagrać, choć nie uczuł sie grania od nikogo, ale tak sam z siebie (Rogóżno). Jak chto taki je sprytny, to wszystko mu tak ładnie, do składu tak mu wychodzi (Skoki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *do skuadu, du skuadu*.

Por. *doskładnie*.

Do tych pór ‘dotychczas’

I tego syna do tych pór nie ma (Orchówek). Ja do tych pór to tego nie widziała, no takiego cudactwa, co sie tera wyprawia (Skryhiczyn). Do tych pór to zem nie słyszała, żeby tu u nas jakieś wilki byli, a tera o wilkach mówio (Dołhobrody).

Źródła: PM, SGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *do tyx pur, du tyx pur*.

Do wyrypu ‘uciekać bardzo szybko’

Jak ja mogłam za młodu, do wyrypu sie lyciało, a tera ledwie chodzić moge (Żabno). Ja do wyrypu ucikała, a to mie gnało, nie wim, co było, ale może i diabeł był (Rożki). Koto tego krzyża to du wyrypu sie lyciało, bo strasza (Kułakowice Trzecie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia

Wymowa: *do vyrypu, du vyrypu*.

Por. *chodu, czmychać, nogować, w nogi, wiać*.

Dobawić ‘dodać, dołożyć’

Trzeba bedzie jeszcze troche mąki i śmitany dobawić do zupy (Dzielce). Dobra kasza wyszła, musiałam jeszcze każdemu dobawić troche, bo jim smakowało (Skierbieszów). Trza jeszcze troche soli i pieprzu dobawić, bo jakieś byz smaku wyszło (Chłopiatyn). Mogę dobawić ci jeszcze soku, bo zastało troche (Majdan Stary).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i środkowa.

Wymowa: *dobawić, dubawić*.

Por. *przybawić*.

Dobro ‘skłonność do czynienia czegoś dobrego, życzliwość’

A dobro, no, to dobro, no, to jak komuś pomóc, dobrym być, użytecznym dla drugiego, jak ktoś dobry to uczciwy, i to jest chyba takie dobro (Skowieszyn). Dobro to dobroć, i co tu więcej dodać (Bychawka). Dobro to dobry człowiek, to pomoże, pożyczycy co, co doradzi, dobry jest (Dańce). Jak komuś coś, krzywda się dzieje, zło wyrządził ktoś, to trzeba mu pomóc, to jest dobro, a jak ktoś komuś pomaga to jest dobry (Braciejowice). Dobro to zawsze do człowieka wraca (Samowicze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dobra*; wymowa: *dobro*.

Por. *dobroć*.

Dobroć I ‘skłonność do czynienia czegoś dobrego, życzliwość’

Dobroć, to jak ma serce jak na dłoni, to dobry człowiek (Kąkolewnica). Dobro to dobroć, i co tu więcej dodać (Bychawka). Z niego to taka chodząca dobroć bije, zawsze dla każdego taki uczynny (Łopiennik Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dobroci*; wymowa: *dobroć*.

Por. *dobro*.

Dobroć II ‘dostatnie życie’

Tera biedy ni ma, bo jest dobroć (Rawa). Tera dobroć ludziom, a dzieci to mają całe sklepy w domach (Dęba). Dzisiejsze czasy to dobroć w porównaniu do tego, co było u nas kiedyś (Kolonja Antoniów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dobroci*; wymowa: *dobroć*.

Por. *dostatek*.

Dobry I – tom VI: 134.

Dobry II ‘delikatny, dobry’

Una miała do tego chłopca anielsko cierpliwość, dobry, taki anielski charakter u niej był, dobra była (Malewsczyzna). Jak ktoś komuś pomaga to jest dobry (Braciejowice). Dobry człowiek to uczciwy, dobry, taki nikomu naprzeciw nic nie powie (Potok Górny). Trzeba być dobrym, a to nie takie łatwe, to nie takie proste, bo dobrego zliżo, ale jak jesteś dobry, a raz odmówisz to już bedziesz zły, dobrym można być, ale nie za dużo (Sąsiadka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dobrego*; D. lm. *dobrych*; wymowa: *dobry*.

Por. *anielski*.

Dobytek I – tom III: 103–104.**Dojeść** ‘dokuczyć komuś, być uciążliwym’

Patrzy ino, jak komu dojeść, taki paskudny to człowiek (Lipiny Górne). Jest taki, co musi ni lubi ludzi, chce na źle i patrzy, jak tu komu dojeść ino (Rogóźno). Jest taki, co lubi drugimu dojeść, taki paskudny człowiek (Luchów Dolny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *dojeść*.

Por. *dokuczyć, dopiec, doskwierać, nadojeść*.

Dokuczyć ‘dokuczyć komuś, być uciążliwym’

To zły człowiek, patrzy ino jak tu ci dokuczyć (Wielkopole). Ja już ni patrze bardzo na to, że bedzie chciał mi dokuczyć, ale robie swoje (Gręzówka). To taki paskudny człowiek, ino patrzy, zeby ci dokuczyć i tyle. Ty sie męcys, a on sie ciesy (Germanicha).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dokuć, dukuć, dokuczyć, dukuczyć*.

Por. *dojeść, dopiec, doskwierać, nadojeść*.

Dola – tom VI: 135.**Dolegać** ‘odczuwać ból’

Coś mu musi doligać, bo zdrowy to nie jest, tak kładzie sie, oczy zamyko (Łaziska). Musi no wątroba mi doligo, bo tu mie w boku coś kuje już pare dni (Rozkopaczew). Taki skrzywiony chodzi, musi mu coś dulegać (Jeziernia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dolegać, dulegać, doligać, duliagać*.

Por. *boleć, lupać, nyć*.

Dopiec ‘dokuczyć komuś, być uciążliwym’

Un lubiał tak dopic każdemu (Luchów Dolny). Kiedyś to mówili o ty ciotce, że każdego dnia musi komuś dopic, bo inaczy ni może żyć (Czernięcin Główny). Jak ino patrzy jak tu komuś dopic, no to nie je z niego dobry człowiek (Horodło).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dopec, dopic*.

Por. *dojeść, dokuczyć, doskwierać, nadojeść*.

Doskładnie ‘do rytmu’

Zdolny był, tak duskładnie potrafił coś ułożyć (Trzęsiny). Jak był dobry muzykant, to mu tak doskładnie szło to granie (Czarnystok). Żeby to doskładnie tak zagrać, to chyba trza troche zdolności mieć (Stojeszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *doskądnie, duskądnie*.

Por. *do składu*.

Doskwierać ‘dokuczyć komuś, być uciążliwym’

Bida mu doskwiro, a i człowiek może doskwirać (Gałęzów). *Jak ta baba może doskwirać, to nie do opisania, podłe to takie* (Franciszków). *Lubi tak komuś doskwirać, tamtyn sie złości, a un sie cieszy* (Lubień).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *doskfęrać, doskfirać, duskfirać, duskfęrać*.

Por. *dojeść, dokuczyć, dopiec, nadojeść*.

Dostatek ‘dostatnie życie’

Tera ludziom dustatek, majo wszystko, a kiedyś to nawet chleba łaknyli (Sulmice). *Ludzie majo w dzisiejszych czasach dostatek, a kiedyś to więcy bidowały na wsi, bida była* (Wólka Kątna). *Tera dustatek wszystkiego, to i ludziom sie w głowach poprzywraćało, kiedyś tego ni było* (Koszoły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dostatku*; D. lm. *dostatków*; wymowa: *dostatek, dustatek*.

Por. *dobroć*.

Dotykać ‘zbliżać się do kogoś, czegoś, aż do zetknięcia’

Troche ból ustał, ale boje sie dotykać ty ręki (Wywłoczka). *Mówie, ze tego ni wolno dotykać, bo gorące, a ta pcho sie, jak to dziecko* (Maziarka). *Una lubi tak wsiego dotykać, trza czy nie trza to bedzie dotykać* (Deszkowcie I).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dotykać, dutykać*.

Por. *macać, ruszać*.

Dowcipiarz – tom VIII: 114.**Drapać się**

To dziecko cały czas sie drapie, coś musi go swędzić (Orłów Murowany). *Drapać sie bardzo lubi i strupów pełno nadrapała* (Ożarów). *Nie drap sie po głebie, bo se krostów narobisz, jak bedziesz tak drapać sie* (Olszanka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *drapać sé*.

Por. *cuchać się, drzeć się*.

Drapichrust ‘łobuz, chuligan i włóczęga’

A wy drapichrusty jedne, uciekać stąd, tak babcia zawsze mówiła (Bochotnica). *Chłopki to były kiedyś drańskie, no i stale tam coś psociły w dumu, chłopok sąsiada był okropny taki drapichrust, coś tak silnie ojcu zaskórzył, że ten szykował sie na niego z okropnym laniem, ale chłopok nie w ciemie bity i ucik, no, obiadu nie jod, to prawda, coś tam mu matka wynieśla, kartofli, zsiadłe mliko, jeszcze coś tam, jakoś chłopok przetrzymał* (Babin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *drapichrusta*; D. lm. *drapichrustów*; wymowa: *drapixrust*.

Por. *chachara, huncwot, łobuz, urwis*.

Dręblić ‘uporczywie dreptać w miejscu’

A tyń drębli i drębli, no mów co chcesz, no bo co tak bedziesz dręblić (Potok Górny). Krowa to tak potrafiła dręblić, że te trawę pod sobo całkiem wydyptała, ugór został (Mokrelipie). Co tak dręblisz w miejscu, rusz sie (Majdan Gromadzki).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *dremblić, drymblić*.

Drugi I ‘inny’

Lubi mocować sie, bo chce pokazać, że je lepszy od drugich (Dys). To je porka po prow-dzie i pu naszemu, ale u młodych to zupa owocowo, ale to między jednym a drugim nazwaniem ni ma żadny różnicy, jeden tak, a drugi tak nazwie (Czernięcin Główny). Kiedyś wodociągów nie było. Brało sie wodę z krynicy, zy źródła sie brało, bo tak kry-nica źródłem sie nazywa, to krynica i źródło to jest to samo, a ja mówie jedno i drugie, jak sie powi, jeden tak, a drugi tak (Gołębie). A w żniwa to szli skoro świt, żeby być na polu jak drugie bedo szli. Mój ociec to zawsze mówiut, pamiętajta, żeby to zawsze wam ludzie mówili Boże dupomóż, a nie wy drugim (Żrebce). Późni już łoczepiny, no bedu welun zdyjmac, posadzili mnie na środku chatupy i zdjeni mi welun, ja poszła w tany i nasadzajo welun wszystkim drugim i tańczo (Bukowa). Zawsze tak mówili na to hak, a i nasze dziadki jeszcze tak mówili i łojce, to i tak musi być, a tera to pogrzebacz wymyślili i niektóre tak mówio, jedne hak, a drugie pogrzebacz (Rudnik).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *drugiego*; D. lm. *drugich*; wymowa: *drugí, drugy*.

Por. *inny, inakszy*.

Drugi II ‘kolejny, następny po pierwszym’

Drugi to idzie zara po pierwszym, tak po kulei (Bukowina). Wnuczka już w drugi kła-sie jest, do spuwiedzi pójdzie już w tym roku (Gościeradów). Już drugi rok taka letka zima jest, mrozu prawie ni było (Dubica). Na drugi rok to pusadzim więcy ogórków i pomidorów (Obrowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *drugiego*; D. lm. *drugich*; wymowa: *drugí, drugy*.

Drutowiec ‘larwa chrząszcza żywiąca się korzeniami roślin’

Drutowiec to ogryza korzenie i roślina ginie, kiedyś to ludzie wybierali z zimi te dru-towce, bo wszystko by zjedli, co posadzone (Żrebce). Tytoń sie posadziło, to zara trza było drutowce wybierać, bo podgryzały korzonki i tytoń potrafił uschnąć (Wierzchowiska). Drutowce to lubio korzenie zbóż, mogo podgryżyć cały zagon zboża (Zawada).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *drutowca*; D. lm. *drutowców*; wymowa: *drutoóec*.

Por. *kartoflarz, niedźwiadek, pajdrok, pazdrok, pędrak, robak, turkuć podjadek*.

Drygać I – tom XI: 121.

Drygać II ‘poruszać się w rytm muzyki’

Kiedys to byli tańce takie piękne, a tera to drygajo ino (Grabowiec). Drygajo w kółko i nic im nie wychodzi, i po co tak drygać (Górka). Jak tylko dzieś zagrali, to już drygać zaczynał, i to tak ud dziecka du starości, taki tańcer z niego był (Świerże). Drygać to inaczy podskakiwać, jak coś zagrajo muzykanty (Wandalin). Jak już tylko dzieś zagrali, to już u nich nogi same zaczynali drygać do ty muzyki (Wólka Czułczycka). Jak zagrały, to u mnie już nogi same szły drygać (Kowala).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *drygać*.

Drygać III ‘trząść się ze strachu’

Drygać potrafiła tak mocno zy strachu, tak sie złękła (Horyszów Ruski). Co tak drygosz i drygosz, boisz sie czego czy co (Wola Dereźniańska). Drygać to można zy strachu, można bać sie (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia, okolice Biłgoraja, Zamościa i Włodawy (zob. mapa 4).

Wymowa: *drygać*.

Por. *dygotać, telepać się, trepcić, trząść się, trzepcić*.

Dryndać ‘być zawieszonym gdzieś, na czymś’

Dryndać będzie tak na tym drzewie, aż wiater porwie (Gałęzów). Sznurek sie urwał i będzie tak dryndać na drzewie, bo wysoko i nie zdymie jego (Oszczów). Zawiessił sie worek na drzewie i tera będzie tak dryndać, zanim go ni podrze wiater (Michałówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *dryndać*.

Por. *dyndać, wisieć*.

Drzazga I – tom IV: 249.

Drzazga II – tom VI: 141.

Drzazga III ‘to, co wbije się za paznokieć’

W palec, no za pazur jak wlazie drewno, drzazga taka, to zbiera sie ropa, no tak ta drzazga obropiana sie robi (Chmiel). To jak spał chłop albo kobita, to czasem drzazga w tyłek weszła. Takie to łózka byli (Stawek). Za pazur mi drzazga wlaźła (Jedlanka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *drzazgi*; D. lm. *drzazgów*; wymowa: *dżazga, żżazga, żżozga*.

Por. *wiór, zadra*.

Drzeć się I ‘drapać się’

Czego sie drzesz po gębie, strupów sobie narobisz (Rakówka). Przystań drzeć sie po rękach i na gębie, bo krostów se narobisz i tyle (Deszkowice I). Lubi tak drzyć sie, plecy całe pudarte (Zanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dżec śe, żżec śe, żżyć śe.*

Por. *cuchać się, drapać się.*

Drzeć się II ‘krzyczeć głośno, krzyczeć na kogoś’

Drzeć sie ino potrafi, a do ruboty to una ni bardzo (Rozłopy). Kobita sie drze, cego diabła bedzie trzymoł, trza go dzieś wyrzucić (Bęczyn). Przyszeł i drze sie, a ja nawet nie wim, o co jemu idzie i czego un chce (Wólka Petryłowska). Jak ona mogła drzyć sie na to dziecko, to przykro było słuchać (Tarnawatka). Jak w zimie wruny siadajo na wierzchołkach drzew i jak bedo drzeć sie, no to w zimie bedo zawieje wielgie (Majdan Stary). Potrafi rozdziawić hape i drzyć sie na cały głos (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dżec śe, żżec śe, żżyć śe.*

Por. *cholszczyć, hukać, krzyczeć, wrzeszczeć.*

Drzemać ‘zasypiać i budzić się w ciągu dnia’

W zimie to dziadek mogli tak siedzić na łóżku i drzemać cały czas (Deszkowice I). Drzymie i drzymie na krześle, a ligać nie chce (Tworyczów). Tera to lubie sobie tak drzemać w dzień, bo ruboty już ni mam żadny (Jasionka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dżemać, żżemać, żżymać.*

Por. *cywać, podsypiać.*

Dumać ‘myśleć’

O czym tak bedziesz dumać, lepi idź do ruboty jaki, liście byś zagrabił (Grabowiec). Ja tak lubiałam dumać, i tako piosenke se wydumałam, jak pastam te krowy (Bezwola). Śmioły sie z niego, bo tak lubioł siedzić i dumać (Zagórze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *dumać.*

Por. *myśleć.*

Duperele ‘rzeczy błahe, nieważne; drobnostki, głupstwa’

Plecie takie duperele, do niczego to niepodobne (Wierzchowiska). Nic mądrego nie powi, ino same duperele plecie cały czas (Żrebce). Daj spokój, to so same dupyrele (Rachanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *duperelów*; wymowa: *duperele, dupyrele.*

Por. *fidrygałki, głupoty, głupstwa.*

Dużać się ‘starać się pokonać kogoś, coś’

Dużać sie, tak mocować sie on lubi, no tak jak w zapasach (Wólka Orłowska). Musi być najlepszy i bedzie dużać sie ponad siły, już taki charakter (Siennica Różana).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu.

Wymowa: *dużać śe*.

Por. *mocować się, siłować się*.

Dużo ‘dużo, wiele’

Tera ludziom sie nie chce, pola sie nie sieje, nie torze, a kiedyś ludzie dużo mieli, bo byli robotne, chciało sie du czegoś dojść, coś mieć to była przyjemność (Czemierniki). Dużo ludzi szło na tyn odpust zawsze, to na Antoniego do Radycznicy zawsze szli (Czarnystok). Tera dzieci to dużo wszystkiego mają, ni wiedzo czym sie bawić (Kodeń).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *dużo, duzo*.

Por. *chopta, co niemiara, moc, siła, sporo, wiela, wiele*.

Dworus I – tom IX: 106.

Dworus II ‘człowiek bez ogłady’

Dworus to człowiek zadzierający nosa, taki pyszałek, a i zachować sie nie umi, no dworus i tyle, cham taki (Wólka Abramowska). Z niego to taki dworus, nikogo nie uszanuje, a sam nic nie umi i nie putrafi (Czesławice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

D. lp. *dworusa*; D. lm. *dworusów*; wymowa: *dworus*.

Por. *cham, hajdamak*.

Dygać ‘nieść coś ciężkiego’

Co tam dygosz w tym koszu, postaw i spocznij troche (Podlesie Małe). To ni było kiedyś tak za bardzo czym przywiżyć, ale trza było dygać z pola tyn chwost w płachcie (Lipa). Ja to sie nadygała tego drzewa, a tera już ni moge tak dygać, nawet jak co jest letkie (Jarosławiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *dygać*.

Por. *dźwigać, taszczyć*.

Dygotać I – tom XI: 125.

Dygotać II ‘trząść się ze strachu’

Dygotać to można z zimna, ale i zy strachu, a w wojne to i zimno było, i strach wielgi był (Kulczyn). Cała dygocze zy strachu, jaż chodzi tak (Radzanów). W nocy zrywa sie, krzyczy i zaczyna dygotać zy strachu, bo sie tak zląka tych rubaków w malinach (Kawęczyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony (zob. mapa 4).

Wymowa: *dygotać*.

Por. *drygać, telepać się, trepcić, trząść się, trzępcić*.

Dyndać ‘być zawieszonym gdzieś, na czymś’

Powisła te szmaty wysoko i tak to dyndało na wietrze, ale wyschło prędko (Grabowiec). Mówi do ty tyściowy, ty jeszcze bedziesz dyndać za moje krzywde, a ta sie ino śmieje z tego (Puchaczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *dyndać*.

Por. *dryndać, wisieć*.

Dziamać I ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Nie zjy normalnie, tylko tak dziamać bedzie. Dziamie i dziamie, aż złość bierze (Potok Górny). Dziamać to un móg długo, te poszły w pole, a tyn nad to misko siedzi i dziamie, aż na drodze słychać (Żrebce). Przy jedzyniu to un strasznie głośno dziamać putrafi (Żulice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *żamać*.

Por. *chlipać, ciamać, ciamkać, ciapać, ćlamać, glamać, glimać, mlaskać*.

Dziamać II ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Jak baba kłótliva, to potrafi cały dzień dziamać, nic jej ni pasuje (Kozubszczyzna). Jak pies dziamie, to jeszcze można wytrzymać, ale jak sie baby zejdo i zaczo dziamać, to lepi uciekać (Krasnobród). Co tak dziamiesz i dziamiesz, zamknij mordę, przestań dziamać (Nowodwór). Przydzie i tak lubi dziamać i dziamać, każdego obmówi, wszystko jest źle (Rogoźniczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *żamać*.

Por. *biadolić, chapać, dziamolić, dżwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać*.

Dziamolić ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Una potrafi dziamolić nawet cały dzień (Ostrzyca). Przyszła i dziamoli, że trudno słuchać, bo musi być tak, jak ona chce, a tera to wsio jest źle (Żrebce). Przyszła i bedzie dziamolić jak tyn pies, a wygonić nie wygonisz przecież. I tako bidno, i tak jy źle, a ty słuchoj (Łopatki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *żamolić*.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dżwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać*.

Dzień po obróceniu ‘dzień jeszcze jesienny, ale już krótszy i z oznakami zimowego’

Dziś już taki dzień krótszy, mówili, że to taki dzień po obróceniu, bo to już niby zima, ale jeszcze i jesień (Komodzianka). Jak sie dzień skraca, to jest taki czas, że i jesień, i zima już, to mówili kiedyś, że to dzień po obróceniu (Zaburze). Niby jeszcze jesień, a dzień już zimowy i przez to krótszy, nazywali kiedyś, że to dzień po obróceniu (Lipowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa, Biłgoraja i Szczebrzeszyna.

Wymowa: *żeń po obruceńu, żeń po uobruceńu, żeń po obruceńu, żeń po uobruceńu, żeń po obrucyńu.*

Dziobnać ‘ukłuć, nadzieć’

To trza było dziobnąć na tyn drut tytoń i tak kaźden liść osobno dziobnąć tym drutem (Nowa Wieś). Pare razy dziobnać igło i zaszyte, dziury ni ma (Garbów). Tak sprawnie potrafiła tymi drutami robić, tak raz po raz dziobnać tym drutem tam, dzie trza i nie pomylić sie. Swedrów, czopek, szalików, skarpetów, to ona narobiła tyle, że całe rudzine obdziliła i sprzydawali jeszcze obcym (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *żobnońć, żobnuńć.*

Por. *dzióchnać, ukłuć.*

Dzióchnać ‘ukłuć, nadzieć’

Trzeba dzióchnać dobrze widelcem i sie nabierze, co trzeba (Bychawka). Dzióchnać trza było liściem w drut, a potem sie tyn tytoń na drutach suszyło w suszarce, i dopiro suchy sie odstawiato na skup (Sułowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *żuxnońć, żuxnuńć.*

Por. *dziobnać, ukłuć.*

Dziug ‘drobna cząsteczka czegoś nieokreślonego’

Z ty maszyny zamiast zboża to som dziug lecioł, takie to żyto było zachwaszczone (Sól). Dziug to takie byle co, brud taki (Żabno). Dziug leci przy młóceniu zboża, taki dziug i plewy leco (Wandalin). Dziug to tako paskuda, i tyle, nic to nie jest warte, i drobne takie (Dzielce). Co to za dziug, trza tu sprzątnąć, bo dziugu wszędzie pełno (Kolechowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dziugu*; D. lm. *dziugów*; wymowa: *żuk*.

Por. *paproch*.

Dziustwo ‘coś bardzo brzydkiego, odrażającego’

To takie dziustwo te rubaki, i tego dziustwa wszędzie pełno (Czarnystok). Dziustwa nalazło do chatupy, bo drzwi roztwarte cały dzień, od rana do wiczora (Dzielce). Ja to brzydze sie tych rubaków, to takie dziustwo je (Osiczyna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *dziustwa*; wymowa: *żustfo*.

Por. *hawida, hystwo, paskustwo*.

Dziw ‘omamienie, przywidzenie; coś nienormalnego, dziwnego, co przyśni się lub przywidzi’

Jakiś dziw zobaczył i un sie strasznie przeląk i ucik stamtąd (Wierzchowiska). Kiedyś to dziadek opowiadali, że jakiś dziw był, coś takiego widział, ale co to było i jak, co to za dziw był, to tego nie powim (Ciechanki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *dziwu*; wymowa: *żif*.

Por. *dziwadło, nawidziadło, trafunek, widziadło*.

Dziwadło I – tom VIII: 127.**Dziwadło II** ‘omamienie, przywidzenie; coś nienormalnego, dziwnego, co przyśni się lub przywidzi’

Dziwadło, no to jest jakiś stwór czy co, jakieś strachy takie (Ciechomin). Spod tego krzyża wyleciało takie dziwadło, pies, ni pies. To musiał być diabeł i tyle (Zakrzew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *dziwadła*; D. lm. *dziwadet* // *dziwadłów*; wymowa: *żivaduo*.

Por. *dziw, nawidziadło, trafunek, widziadło*.

Dziwno ‘zdziwienie, stan człowieka, który dziwi się czemuś’

Dziwno to było, bo takie coś było, bo coś tak sie pukazało i znikło (Zagórze). W mieście to mi jakoś dziwno, jakbym w innym świecie była (Czosnówka). U ty ciotki dziwno jakoś dla mnie było, i mówię, mamu, ja tu ni zustane, ja chce do dom. Ale tu bogactwo, wszystko bedziesz mieć, a w domu bida. A ja, że co z tego, jak tu dziwno jakoś. I ja nie chce tu być (Kały). Rozdziawiła gębe szyroko, bo tak ni mogła sie nadziwić, co to takiego jest, dziwno to dla ni było (Nowiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *żivno*.

Por. *dziwota*.

Dziwota I – tom VIII: 128.**Dziwota II** ‘zdziwienie, stan człowieka, który dziwi się czemuś’

Łu nij ni ma już dziwoty, bo to wiadomo, co to było za ziele (Sól). Jaka była moja dziwota, jak zobocyłam te rysunki, a to jesce takie małe dziecko i takie zdolne (Słodków). Jak sie to radio pukazało, to dziadek łuciekli z chatupy do studoty, bo to była dla nich straszno dziwota, jakieś diabelskie sztuczki czy co, no bo jak to może być, że w małyj skrzynce siedzo ludzie i mówio (Kopyłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *dziwoty*; D. lm. *dziwotów*; wymowa: *żivota*.

Por. *dziwno*.

Dźwandolić ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Dźwandolić to mówić dużo, tak byz przewy i tak prawie klócić sie (Wandalin). Dźwandolić to może łona nawet cały dzień i sie tym ni znudzi (Gałęzów). Jak tak dźwandolić i dźwandolić, to można dokuczyć komuś swoim gadaniem (Kielczewice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ʒvandolić*.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać*.

Dźwigać ‘nieść coś ciężkiego’

Kiedys to ja mogłam dźwigać ciężary nawet wielgie, a tero nic ni moge (Studzianki). Chłop to może dźwigać, a kubieta to ni za bardzo (Żuków). Ja już ni nadaje sie du tego, żeby dźwigać, ręce mie bolo i krzyż (Zalesie). No i co było robić, znowu było kopanie, znowu było kopanie, lotało sie, bo to toroz to kumbajnym, rozmaite maszyny, downi to tylko motykami sie kopało. [. . .], to trzy tygodnie trza było te kosze dźwigać, na sobie dźwigać i nosić, tak było trudno o te złotówecke (Babin). Jo pamiętam jak szedym do święcni, matka mnie wysłała z takim dużym koszykim, to było wszystko, co naszykowali na święta, to wszystko było w tym koszyku. Jo miołym chłopok może ze dwanaście lot, to żem ludźwic tego ni mógł, że ledwo zaniózym tyn koszyk. To trza było tego dużo dźwigać (Annopol).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ʒvigać*.

Por. *dygać, taszczyć*.

Farfocel ‘strzęp czegoś’

Staro już ta spódnica, farfocle z boku wijszo (Zalesie). Chwali sie, że to nowe i takie ładne ubranie, a tu z boku farfocle, jeden farfocel, drugi, trzeci (Wólka Polinowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna.

D. lp. *farfocla*; D. lm. *farfocli // farfoclów*; wymowa: *farfocel*.

Por. *kurtepel, strzępek*.

Ficać ‘uderzać nogą kogoś lub coś’

Łuważaj, bo ta krowa może ficać, cie może ficnąć, jak jo złapiesz za dójki (Sól). Nauczyło sie to małe tak ficać i każdego musiał ficnąć, take zabawe se zrobiuł chłopak (Wysokie). Do tego kunia nie przystąpi, bo każdego bedzie ficać (Głębokie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ficać*.

Por. *kopać, wierzgać*.

Fidrygałki ‘rzeczy błahe, nieważne; drobnostki, głupstwa’

To nic mądrego i nowego, ino takie fidrygałki plecie (Biszczka). Poszłem na to zbranie, bo niby miało być, kiedy i któredy te droge bedo budować, ale ino powtarzali te same fidrygałki, a nic konkretnego ni było (Wieląca). I po co takie fidrygałki mówić (Bychawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lm. *fidrygalków*; wymowa: *fidrygaŭki*.

Por. *duperele, głupoty, głupstwa*.

Flancować – tom IV: 80.

Folgować ‘zwalniać tempo, robić przerwę w pracy’

Kiedyś to w polu od rana do wieczora całe wiosne, lato i jesień ni było czasu, żeby folgować troszkę, ale rubota i rubota (Motycz). Ona nie putrafi folgować, a tu trza troche przestać, trza folgować, bo zdrowie je najważniejsze (Żabno). Folgować trza z to ruboto, bo szkoda zdrowia (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *folgować*.

Por. *spocząć*.

Forować ‘czuć się bezkarnym, uprzywilejowanym’

No, i z między tam, diabeł jak se zrobił zasadzke, jak wziął kamieniami prać, jaż milicjantom czopki zleciały. Już przestały go męczyć. Ta milicja. A diabeł dali foruje. Piece rozwoło, książkę ma na piecu, na kapie trzymo i podpisz sie, podpisz sie, chłopok ucieko. Nie. On nie podpisze sie (Biała). Myśli, że wsio jemu wolno i bedzie tu forować, a przecież nie jest sam, z innymi trza sie liczyć (Susiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *forować, furować*.

Frasować się ‘martwić się’

Una byle czego bedzie frasować sie (Żabików). Ni ma co o mnie frasować sie, ja se dam rade (Żdżarka). Całe życie tak o tego chłopca mogła frasować sie, a ton nic se z tego ni robiuł, że tona frasuje sie, drań był i tyle (Wierzchowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony (zob. mapa 2).

Wymowa: *frasować się*.

Por. *gryźć się, kłopotać się, martwić się, trapić się, turbować się*.

Frasunek ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Ja miała wieczny frasunek z tym starszym synem, bo cały czas dzieś w coś sie lubiał wplatać, ale pomalu wyrós z tego (Zanowinie). Z nim to ino frasunek jest i tyle (Wola Trzydnicka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

D. lp. *frasunku*; D. lm. *frasunków*; wymowa: *frasunek*.

Por. *kanowód, kłopot, strapienie, zawidyja, zgryzota, zmartwienie*.

Fryżyć ‘szybko chodzić, biegać’

Ładna dziewczynka i jak ona potrafi fryżyć, w polu za nią ni można zdążyć (Żółkiewka). Ona inaczej ni może, tylko fryżyć, bo już śpieszy się, już ję pilno (Wólka Abramowska). Ja tak fryżyć nie potrafie jak kiedyś, u mnie tera już pomalu tak idzie (Rudka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa – zasięg rozproszony.

Wymowa: fryżyć.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy.*

Fukać ‘dąsać się, gniewać się’

Nie powi, o co mu chodzi, ino będzie tak chodzić i fukać na wszystkich (Bohukały). Byle czego już będzie fukać (Sumin). Tak lubi gniwać się, fukać tak naukoło (Dys).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia i środkowa.

Wymowa: fukać.

Por. *baćdyczyć się, boczyć się, dąsać się, gniewać się.*

Furgać ‘kręcić się w kółko’

Dzieci lubio tak furgać (Zaburze). Furgać lubi bardzo, ale żeby ję się w głowie ni zakręciło, bo to tak w kółko i w kółko (Komodzianka). Taka już duża dziewczynka, a będzie tak furgać w kółko i w kółko, jak małe dziecko (Wisznów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i południowo-środkowa.

Wymowa: furgać.

Por. *kręcić się.*

Gadać I ‘rozmawiać, przekazywać informacje’

Ona wszystko wi i lubi gadać, to późni przyjdzie i powi (Bukowina). Przyszleł i zaczyna gadać, że światło bedo zakładać, ale ludzie ni bardzo chcieli w to wierzyć (Trzęsiny). Albo jak stunko jest na zachodzie i mo taku poświęta czerwunawu, tako poświęta z podczerwiniu znaczy się, to godaju, że będzie dyszc. Tyż jest tako przepowiednia, jak stunko zachodzi już i jak zajdzie za chmore, a nie za horyzunt, to tyż mo się na dyszc. Albo tyż godaju, że jak to wschodzie stunka, tak z rana, piąto, szósto godzina ni ma rosy na trowie, to tyż mo się na dyszc, zanosi się na dyszc (Świeciechów). Chodzili na Droge Krzyżowe, ale wicy gadali na stacje, gdzie był kościół, to do kościoła chodzili (Susiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: gadać, godać.

Por. *mówić.*

Gadać II ‘dużo i długo mówić’

Przyszła, siadła na ławie i tak pare godzin potrafiła gadać i gadać (Witulin). Taki godus, godo i godo, cy trza, cy nie trza, to będzie godać (Germanicha). Una krótko ni potrafi, musi długo gadać i gadać, nawet jak ję nikt nie chce stuchać (Lubenka). Ni ma co tak dużo gadać i gadać, ale trza robić, od gadania nie zrobi się wicy (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *gadać, godać*.

Por. *bajać, bajdurzyć, głądzić, paplać, pleść, rajcować, swiergolić, trajkotać*.

Gadzina VII – tom III: 120–121.

Galanty ‘ładny, dorodny, urodzajny’

Galante buroki wum porośły (Wandalin). *Galanty ogród mam w tym roku, udały sie warzywa jak nigdy* (Słotwiny). *Galanty z niego chłop* (Oblasy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia.

Wymowa: *galanty*.

Por. *sielny, walny*.

Galancie ‘ładnie, dobrze’

Ło, ciasto już galancie podrosto (Wandalin). *U niego wszystko galancie, bo to bugato rodzina z dziada pradziada* (Piotrawin). *Galancie pachnie chlib w piecu* (Janiszkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia.

Wymowa: *galańće*.

Ganiać ‘szybko chodzić, biegać’

Takie małe, a ganiać potrafi, że ni złapiesz (Niemce). *Przestańta dzieci tak ganiać, siądzta troche, bo jeszcze se co zrobita na źle* (Gołab). *Kiedys to ja chodzić nie umiałam, ale ganiać tylko, prędko było zawsze* (Janowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *gańać*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Garniec I ‘miara objętości rzeczy ciekłych i sypkich, zawierająca cztery kwarty’

Mirzyli zboże na garce (Huszczka). *Garniec miał dwanaście i pół kila. Dwa garcy takich dużych było po dwadzieścia dwa i pół, to była taka miara* (Lubycza Królewska). *Przednówek to jezd zawsze pomiędzy wiosno, posianiem zboża a zbiorem. To jest najcięższy, zawsze na przednówku to nijeden życzyli od drugiego garniec żyta do zmielenia na kluski* (Biszczka). *Garniec to była miara taka, ile tam garców było zboża liczyli* (Ortel Książęcy). *Garniec, to było liczone na ilość zboża, ile sie zmieściło* (Grabowiec). *Du ziarna był garniec, na garce mirzyli* (Dutrów). *Siało sie w krobce ze słomy plecionej, pręt wierzbowy łupany na pułowe i tak wyplecione, takie pudługaste i tak wymierzone, że wchodziło garniec* (Telatyn). *Do wazenia to dawni garce byli, w jych ośm funtów było. I na garce wazyli* (Huszczka).

Źródła: PM, ML, SGP, CWP, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *garnca // garca*; D. lm. *garnców // garców*; wymowa: *garniec*.

Garniec II ‘naczynie drewniane na zboże, mąkę, kaszę, o pojemności około czterech litrów’

Garniec to drewniane naczynie do nabierania zboża (Potok Górny). Garniec był drewniany i nim nabirano się zboże czy krupy (Ortel Królewski). Garniec to naczynie do nabierania zboża (Baranów). Garniec to naczynie do nabierania i mierzenia zboża (Osuchy). Garniec to bardzo stare takie naczynie, no taki drywniany, taki wielgi jak baniak, ale taki niższy i taki szerszy, no i prosty taki (Grabowiec).

Źródła: PM, ML, SGP, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *garnca // garca*; D. lm. *garnców // garców*; wymowa: *garńec*.

Garnitur I – tom VII: 127.

Garnitur II ‘zespół tańców stanowiących pewną całość’

Na zabawie my przytańcowali oboje cały garnitur i un stoi daly, a ja już chciała z kim innym potańcować (Rogów). Różne byli rzeczy, dajmy na to jest wesele, z sąsiedni wsi zebrało ich sie tam z dziesięć kawalerów, i przyśli i nazywali ich tak zwane sienne goście, te sienne goście to ony sobie zarządzali, no i to nazywali, że dla nich ma być taki cały garnitur, czyli to wchodziło, że mieli potańcować sobie walca, polke i na końcu oberka. No, i to im, to już same sienne goście tańcowali, a weselne tylko stali po kątach i sie przyglądali (Krasnobród). Jak ni bardzo umioł tańcować, to przytańcować z takim całego garnitura to była męka, a ni zabawa (Siedliska pow. Łuków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *garnituru // garnitura*; D. lm. *garniturów*; wymowa: *garńitur*.

Por. *komplet*.

Garny ‘taki, który ma duże wymagania i trudno go zadowolić’

Garny to inaczy taki trudny w jedzeniu, wymyśla, a to ni takie, i to ni takie (Wandalin). Garny on do jedzenia i do ubrania, nic sie nie pudoba (Wierzbica pow. Chełm). Wnuki tera wszystko majo, to každy z nich taki garny sie zrobił, a kiedyś to ni było tego, że ni takie, że nie chce, a tera wymyślajo różności (Baranów).

Źródła: PM, MSGP, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *garnego*; D. lm. *garnych*; wymowa: *garny*.

Por. *grymaśny, wybredny, zgarny*.

Gawiedź – tom III: 122–123.

Gibać się ‘chwiać się, przechylać się’

Choinka gibie sie, trza coś podstawiać (Potok Górny). Przestań gibać sie na krześle, bo sie jeszcze przywróci, bedziesz tak gibać sie i trach na zimie (Korytków Duży). Jak bedziesz tak gibać sie, to sie wywrócisz razem z krzesłem (Klocówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *gibać še*.

Por. *chwiać się, chybotać się, gibotać się*.

Gibotać się ‘chwiać się, przechylać się’

Ta podłoga jakoś nierówno jest i meble bedo gibotać sie (Borowa). Stół bedzie gibotać sie w tym miejscu, trza jego jakoś inaczy postawić. Jak bedzie gibotać sie, to nic nie ustoi na nim, wszystko zleci zy stołu (Brzeźno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *gibotać še.*

Por. *chwiać się, chybotać się, gibać się.*

Giełdać ‘krajać z trudnością tępym nożem’

Giełdać to jak chlib sie kraje takim tępym nożem (Komarno). Giełdać to krajać coś tępym nożem (Potok Górny). Nóż weź ostry, bo tym to bedziesz ino giełdać (Chmielnik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *gęudać.*

Por. *pitać, pitolić, pitwać.*

Gilgotki ‘lekkie dotykanie szczególnie wrażliwych miejsc na ciele, aby kogoś pobudzić do śmiechu’

Ona mo gilgotki pod pachy (Maszki). Czepił sie i bedzie go gilgać, a dziecko boi sie gilgotków (Wąwolnica). Mówi sie o kim, że on ma gilgotki (Słotwiny). Gilgotków to ja strasznie sie bała i nie lubiałam tego (Kozubszczyzna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Bełżyc, Lublina i Puław.

D. lm. *gilgotek // gilgotków*; wymowa: *gilgotki.*

Por. *łaskotki, łachotki.*

Gizda I – tom IX: 126.**Gizda II** ‘coś, co jest bardzo miękkie, rozgotowane’

Jak gruszki czy jabka gnili i takie zgnite i rozdeptane leżeli na ziemi, to taka gizda z tego była (Żrebce). Niedokładnie mieszał i wyszła taka gizda (Nielisz). Napchane wszystkiego i wyszło takie coś, no tako nieudano mieszanina różnych produktów, tako gizda, i to jedli (Rozłopy). Coś takie rzadkie, rozlażnięte, niładnie wygląda, no to sie mówi, że to jest gizda taka (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *gizdy*; D. lm. *gizdów*; wymowa: *gizda.*

Por. *brejda, mlazgate, rozlażnięte.*

Glamać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Przezań glamać, bo musi w cały okulicy cie słyhać (Dobrynka). Glamać to paskudnie tak, jak chto tak glamie, to źle o nim świadczy, niładnie jest glamać (Wólka Plebańska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Białej Podlaskiej.

Wymowa: *glamać.*

Por. *chlipać, ciamać, ciamkać, ciapać, élamać, dziamać, glimać, mlaskać.*

Glancować ‘czyścić do połysku’

Glancować to czyścić tak nie tylko do czysta, ale to tak, żeby błyszczało się (Susiec). Na każde święta to trza było buty na błysk glancować, bo to przecie so święta (Krepa). Na niedziele to zawsze musiał buty glancować i te buty to miał zawsze wyglancowane niby do ślubu (Sól).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *glancować*.

Głędzić ‘dużo i długo mówić’

Głędzić to on może tak parę godzin (Pułankowice). Takie małe to jeszcze, a już głędzić potrafi jak stary (Godziszów). Głędzić lubi długo i potem to jest tak, że sam nie wi nawet co głędzi, tako głęda (Chmiel).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *glenżić, glyńżić*.

Por. *bajać, bajdurzyć, gadać, paplać, pleść, rajcować, świergolić, trajkotać*.

Glimać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Tak glimać będzie i glimać, a tu ni ma czasu i wstyd, bo ludzie patrzy (Karczmiska). Taki prostak z niego, jeść nie potrafi, ino glimać tak będzie (Wandalin). Mówie, przestań glimać, nie musi cie być słychać w całej wsi, nie muso wszystkie wiedzić, ze ty ześ zacon jeść (Basonia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia.

Wymowa: *glimać*.

Por. *chlipać, ciamać, ciamkać, ciapać, ćlamać, dziamać, glamać, mlaskać*.

Głodzić ‘nie dawać jeść’

Głodzić, to tam nikt nikogo ni głodził, ale za dużo jedziny to kiedyś ni było, a w wojnie to i chleba brakuwało (Bychawka). Kiedyś bida była, a tera lubio się ludzie same głodzić, bo za gruby żem jest (Podborcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *głodzić*.

Por. *morzyć*.

Głupoty ‘rzeczy błahe, nieważne; drobnostki, głupstwa’

Niby mądry taki urzędnik, a plecie same głupoty, że przykro słyhać (Godziszów). To ino takie głupoty so, nic ważnego (Kopina). Nagadoł się tych głupotów musi z godzinie (Siedliska pow. Łuków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lm. *głupot // głupotów*; wymowa: *głupoty*.

Por. *duperele, fidrygałki, głupstwa*.

Głupstwa ‘rzeczy błahe, nieważne; drobnostki, głupstwa’

Ni ma co sie tym przyjmować, to same głupstwa so (Braciejowice). Zamiast powiedzieć, co i jak, to plecie takie głupstwa, co nic z tego nie wynika (Dorohusk). Mówi, nie zauracaj se tym głowy, to ino takie głupstwa (Dęba).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lm. *głupstw* // *głupstwów*; wymowa: *gɔupstfa*.

Por. *duperele, fidrygałki, głupoty*.

Gmerać I ‘grzebać w czymś’

Co tam tak gmyrasz, cały dzień bedziesz gmyrać w tych liściach. Tam nic nie zdybiesz (Żulin). Kiedyś to sie sadziło ogród, kwiatki jakie w ogródku, to trza było gmerać w zimi, żeby to dobrze posadzić i żeby ładnie rośło (Ługów). Nie zjy jak trza, ale tak gmyrać będzie w tym talerzu, taki niejadek i tyle (Czernięcin Główny). Gmyrać będzie w ty zupie, a czego tam chce, ale to ni una gotowata, ale niwiastka, no to będzie gmyrać i gmyrać, może co zdybie (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *gmerać, gmyrać*.

Por. *babrać się, grzebać, paprać się*.

Gmerać II ‘szukać czegoś w cudzych rzeczach’

To zawsze lubiała gmyrać po czyichś rzeczach, ale po co, to nie wim (Sól). Gmyrać to inaczy szukać czegoś, ale u kogoś, nie u siebie (Grabowiec). Ni ma co gmyrać pu szafach, bo i tak nic ni zdybiesz w tych szmatach (Tarnawatka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *gmerać, gmyrać*.

Por. *bonować, szperać, szukać*.

Gnać // gonić ‘szybko chodzić, biegać’

Gnać to do czegoś, o, kiedyś przyleciał chłopak na pole, że krowa sie musi zaczyna cieścić, no to my gnali z tego pola, co sił wyrwać (Żrebce). Gonić to kogoś albo samymu można gonić, bo śpieszno do czegoś (Gałęzów). Co tak gonisz, jeszcze sie przywrócisz (Dobrynka). Ta panna młoda to ino patrzała, jak uciec we dźwi. Ucikała i ucikała tak do swoji matki, a starsy swat łapał jo. To jak miał takich zgranych chłopaków, to przytapały jo i przytrzymały, a jak ni miał zgranych, to jo puścili [. . .]. To było tak, ze i dwa kilometry, i późni sie ta panna młoda nieraz i zaziębiła, bo to była cinko ubrana, jak w zimie to wesele wypadło. No, ale tak bywało, ze gnał, gnał, dognał, przyniósł, posadził panu młodymu na kolanach, no juz ma te swoje zonke (Godziszów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *gnać* // *gończyć, gnać* // *gnać*.

Por. *biec* // *biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Gnić ‘rozkładać się pod wpływem wilgoci i powietrza, pleśnieć, gnić’

Papierówki to takie nitruwałe jabka so, zara gnić bedo, nadajo sie tylko tak do jydzenia, ale już na przechowanie to nie (Garbów). W piwnicy woda była na wiosne, no i kartofle namokli i zaczeny gnić (Wierzbica pow. Tomaszów Lubelski). Jabłęk to długo ni ma co trzymać, bo w piwnicy gnić bedo (Dębica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: gnić.

Por. boleć, burcznić, butwieć, psuć się.

Gnieść się ‘łoczyć się, mieć za mało miejsca’

Kiedys to ludzie żyli inaczy, bez wygod. Moje dziadki to mogli gnieść sie w jedny chatupie, jak mówili, w dwanaście ludzi, bo dwoje dziadków, dwoje ojców i osiem dzieci było (Majdan Wielki). Zrzucił zem te kartofle du piwnicy, a baba krzyczy, że ni ma dzie zmieścić marchwi, buroków, bo jak to bedzie tak gnieść sie, to prędko zgnije (Rozłopy). Downo ludzie gnięli sie całymi rodzinami w jedny chatupie, a tera pokoje puste stojo (Słotwiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: gnieść się, gnić się.

Por. cisnąć się, kitwasić się.

Gniew ‘reakcja na przykrość, wyrządzone zło’

Gniew to gniew, to znaczy złość, a jedno i drugie złe jest (Gardzienice). U niego z byle czego zara złość i gniew sie bierze, co ni tak, jak chce, to zara gniew (Wierchoniów). Gniew, to jak coś ci ktoś zrobi źle, albo nie zrobi czegoś, co powinien, i to gniew wywołuje, to sie ktoś gniewa, czerwony na twarzy, krzyczy, oczy mu latajo, to taki objaw gniewu, to niedobry objaw (Łukowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. gniewu; wymowa: gńef, gńif.

Por. nerwy, złość.

Gniewać się ‘dasać się’

Na wszystkich źle patrzy, z wsimi lubi gniwać sie, taka to baba (Dubica). Ni ma co gniewać sie, powiedział ci prawdę (Zarzecze). Jak kto taki obraźalski, to byle czego bedzie gniewać sie (Mętów). Ni ma co gniwać sie, ale brać sie razem do ruboty, bo samo sie ni robi (Rogów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: gńewać się, gńiwać się.

Por. bąduczyć się, boczyć się, dasać się, fukać.

Górka III – tom IX: 136.**Gramolić się** ‘niezgrabnie, powoli, z trudem wchodzić na coś’

Ja już stara, prawie dziewiędziesiąt lat, to długo bede sie na te schodki gramolić (Gałęzów). Taka nizdara z niego, gramoli sie i gramoli, jeszcze z gudzine bedzie gramolić sie

(Zaporze). *Ja mówie, idźta, na mnie nie cekojsa, bo jo zanim sie wygramole, to troche potrwo* (Gołab).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *gramolić še*.

Grąd – tom IX: 140.

Grądek – tom IX: 140.

Grądowizna – tom IX: 140.

Gromać I – tom XI: 142.

Gromać II ‘stukać, dobijać się, łomotać do drzwi’

Jak zaczon grumać, to dzieci zy strachu pod łózko sie schowali (Czernięcin Główny). *Dzieś chodzi wiczorami, a potem gromać bedzie du drzwi w srodku nocy* (Chmiel). *Klucza nie wzion i w srodku nocy zaczon grumać do dźwi* (Tereszpol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *gromać, grumać*.

Por. *grymać, thuc*.

Gruba I – tom VI: 186.

Gruba II – tom VI: 186–187.

Gruba III – tom VI: 187.

Gruba IV – tom X: 147.

Gruba V ‘piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu’

Palili w grubach, żeby ciepło było (Żółtańce). *Gruba to było z gliny taki piec do ogrzywania, a potem to ogrzewalnik już mówili i był troszke inny* (Małoniż). *Kiedyś to gruba była i to ogrzywało cały dum* (Worgule). *Gruba to był wielgi piec, jak si napalito to ciepło było cały dzień* (Wyhalew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *gruby*; D. lm. *grubów*; wymowa: *gruba*.

Por. *ogrzewalnik, piec, piec ogrzewalny*.

Grymać I ‘wchodzić i wychodzić, otwierając drzwi’

Stanyła w drzwiach i tak grymie i grymie, to w jedno, to w drugo strune. Tak bedzie grymać na złość (Tarnawka). *Przestań już grymać tymi dźwiami, bo zypsujesz drzwi i bedzie kłopot* (Zakłodzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *grymać*.

Por. *przetwierać się, rypać*.

Grymac II ‘stukać, dobijać się, łomotać do drzwi’

Jak zaczął grymac do łokna, to mało szyby z łokna nie wyleciały (Sól). Grymac, no to tłuc w drzwi, kiedyś grymac mówili (Zielone). Grymac zaczął w drzwi, a to środek nocy, ludzie śpio (Kodeń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *grymac*.

Por. *gromać, tłuc*.

Grymaśny ‘taki, który ma duże wymagania i trudno go zadowolić’

Jak sie trafi tako grymasa, to nic ni pasuje, zawsze bedzie na nie ze wszystkim, taki grymaśny (Wola Obszańska). Nie wim już jak jemu dugodzić, bo taki grymaśny je (Kopyłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *grymaśnego*; D. lm. *grymaśnych*; wymowa: *grymaśny*.

Por. *garny, wybredny, zgarny*.

Gryźć ‘gryźć – o owadach’

Muchy takie paskudne, gryźć mocno gryzo (Chrzanów). Muchy te takie wielgie, to strasznie gryźć potrafiły krowy (Skoki). Pchły to gryźć mocno gryzły, a kiedyś pełno było tych pchłów, bo na łózkach słuma była (Witulín).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *gryść*.

Por. *ciąć, kasać*.

Gryźć się ‘martwić się’

Narobił długów i tera bedzie gryźć sie, co z tym zrobić (Żerniki). Una to bardzo gryzła sie to chorobo ojca, ale jakoś z tego wyszeł (Miętkie). Tak bardzo mogła gryźć sie byz tego brata i z tego musi tak zachuruwała (Ulhówek).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: okolice Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa (zob. mapa 2).

Wymowa: *gryść še*.

Por. *frasować się, kłopotać się, martwić się, trapić się, turbować się*.

Grządka I – tom I: 105.

Grządka II – tom IV: 90.

Grządka III – tom IV: 270–271.

Grządka IV – tom IV: 271.

Grządka V – tom V: 172.

Grządka VI – tom VI: 191.

Grządka VII – tom VII: 133.

Grządką VIII ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’ – por. tom IV: 271.

Grządką to był po prostu zawieszony kij u powały czy na czym innym, i tam szmaty kładli (Hucisko). Szmaty na grzudce wisieli, bo safów nie było (Flisy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja i Janowa Lubelskiego (zob. mapa 10).

D. lp. *grządkki*; D. lm. *grządek // grządków*; wymowa: *gżontka, gżuntka, gżutka*.

Por. *grzęda, kratka, politnia, wieszadetko, wieszadło, wieszawka*.

Grzebać I – tom II: 376–377.

Grzebać II ‘grzebać w czymś’

Dzieci to lubio grzebać w błocie, w zimi, i potem całe brudne (Łopiennik Dolny). Brudne ręce, bo od rana musiały grzebać w zimi, trza było posadzić ogród (Helenów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *gżebać*.

Por. *babrać się, gmerać, paprać się*.

Grzebać III ‘rozgrzebywać coś, wracać do tego, co było’

Po co w tym grzebać znowu, było, co było, i tyle, tego nie zmienim (Stefankowice). Una tak lubi dokuczyć, i będzie grzebać i grzebać, żeby dokuczyć (Teodorówka). Ja już dawno o tym zapomniał, a ta przyszła i zaczyna znów, ale po co grzebać w tym, ni ma po co, już tego ni wróci, co było (Glinny Stok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *gżebać*.

Grzebać się ‘długo i powoli wykonywać jakąś pracę’

Grzebać się będzie, no, robić coś wolno, i nawet nie pumozę, jak coś powisz, bo un tak już ma, że lubi grzebać się długo (Branica Radzyńska). Un taki powolny, będzie grzebać się i grzebać się ze wszystkim (Podlesie Małe).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *gżebać się*.

Por. *babrać się, guzdrać się, kutwasić, mamrać się*.

Grzechotać ‘potrząsać grzechotką’

Grzechotać to się grzechocze grzechotką, tako dla małego dziecka (Łańcuchów). Czepiut sie i będzie grzechotać i grzechotać, uszy już bolo od tego (Komodzianka). Grzechotka to zabawka dla malutkiego dziecka, ono sobie nio grzechotać może (Puchacze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *gżexotać, gżyxotać*.

Por. *jargotać, szelepać, tarachać, trajkotać*.

Grzęda I – tom IV: 90–91.

Grzędą II – tom IV: 272.

Grzędą III – tom IV: 272.

Grzędą IV – tom V: 172.

Grzędą V – tom VI: 191.

Grzędą VI ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’ – por. tom IV: 272.

Na grzędzie wiszali ubrania te grubsze, jak palta, a te lżejsze to do kufra (Rudy). Chaptury były inne i takie grzędę u pułapu były na ubrania (Skowieszyn). Żyd, co buty robił, to mówił, że te buty na sto lat, jak na grzędzie powieszicie, to tych butów nie schodzicie (Mołodiatycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia i środkowo-wschodnia (zob. mapa 10).

D. lp. grzędę; D. lm. grzędów; wymowa: gżenda, gżynda.

Por. grządka, kratka, politnia, wieszadłko, wieszadło, wieszawka.

Gurbić ‘pokrywać zmarszczkami, robić na czymś zmarszczki, fałdy, układać w zmarszczki’

Jak człowiek stary, to już ta skóra tak sie putrafi gurbić na rękach, na nogach, a i na gębie (Biszcz). Gurbić to można materiał na bluzkę, sukienkę, no to tak dla ozdoby sie robi takie coś (Wąwolnica). Tak sie gurbiło tu na rękawie, to na ozdobe tak miało sie gurbić spycjalnie (Panasówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: gurbić.

Por. karbować, marszczyć.

Guzdrać się ‘długo i powoli wykonywać jakąś pracę’

Jak zacznie guzdrać sie, to ani przed nim, ani za nim ni ma żadny ruboty (Teodorówka). To straszny guzdrała, bedzie guzdrać sie i guzdrać (Wywłoczka). Ile można guzdrać sie, ale to tako guzdrała i tyle (Rozłopy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: guzdrać še.

Por. babrać się, grzebać się, kutwasić, mamrać się.

Gwareńczyć ‘zabijać, mordować’

Nimce to takie byli, że okrutnie potrafili gwareńczyć naród polski (Ostrzyca). W czasie wojny to tyle ludzi wyginęło, te, co potrafili tak gwareńczyć, bedo sie w piekle smażyć, ale co krzywdy ludziom zrobili, to zrobili (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Rożki, Żółkiewka, Ostrzyca.

Wymowa: gwarenčyc.

Gwizdacz ‘człowiek, który ładnie gwizdże’

Z niego to był taki gwizdacz, krowy pas i gwizdał na gwizdku (Hanna). Człowiek, co lubi dużo gwizdać i ładnie jemu to wychodzi, no to gwizdacz, sowizdrzał (Krasnobród).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *gwizdacza*; D. lm. *gwizdaczów*; wymowa: *gúizdač, gúizdoč*.

Por. *sowizdrzał*.

Haić – tom IX: 143.**Hajdamak** ‘człowiek bez ogłady’

Hajdamak to człowiek ordynarny, grubiański, nie umi sie zachować jak człowiek (Hucisko). Hajdamak to taki człowiek, co nie umi sie zachować, obraża ludzi, przeklina, odzywa sie ordynarnie (Wólka Abramowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *hajdamaka*; D. lm. *hajdamaków*; wymowa: *xajdamak*.

Por. *cham, dworus*.

Hałasować ‘robić hałas’

To dziecko lubi hałasować, a babce to już jak za duży szum, no to przyszkadza (Krasne). Od rana potrafi hałasować, bo spać musi ni może rano, i wstanie, i zaczyna hałasować, krzesła przystawia, baniokami tłucze (Trzydnik Duży).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *xaułasować*.

Por. *jarmolić, tłuc się*.

Harmolić ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Harmoliły od południa i dzieś do północkska ni mogło sie to uspokoić. O czym tak tyle można harmolić, to nie wim. I ile tam tych żalów było (Sól). Jest taki, co ci spokoju nie da, ale cały czas będzie harmolić, gęba mu sie nie zamyka. A ty słuchaj, jak to jymu bida i źle jest (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *xarmolić*.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamolnić, dźwandolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać*.

Hawida ‘coś bardzo brzydkiego, odrażającego’

Wyrzuć to, bo to hawida (Deszkowice I). Hawida kiedyś mówili, jak co takie bardzo paskudne było, o, to już hawida była (Łatyczyn). A co to za hawida, wyrzucić trza i tyle, ni ma co tego trzymać (Cichobórz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i środkowo-południowa.

D. lp. *hawidy*; D. lm. *hawidów*; wymowa: *xawida, yawida*.

Por. *dziustwo, hystwo, paskustwo*.

Heca ‘żarty, kpiny’

Kiedys młodzieży było dużo, to i hece różne byli, tak do śmichu (Wyhalew). Take hece robili te chłopcy, tak na złość dziwczynom, co darli pióra, a to wróbla przyz okno wpuścili, a to kure jake, i te pióra fruwali po chałupie, no taka heca była dla śmichu (Sławęcín).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *hecy*; D. lm. *heców*; wymowa: *xeca*, *ɣeca*.

Por. *chachimki*, *chochma*, *kpiny*, *niecnota*, *przekory*, *stypa*, *szutki*, *śmiechowisko*, *zbytki*, *żarty*.

Hukać ‘krzyczeć głośno, krzyczeć na kogoś’

Nie hukaj tak, bo ja słuch mam jesce dobry (Wandalin). Miał taki sposób, że na każdygo tak lubiał głośno hukać (Jasionka). Oj, jak łona na te dzieci mogła hukać, to jaż strach było tego słuchać (Klocówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *xukać*, *ɣukać*.

Por. *cholszczyć*, *drzeć się*, *krzyczeć*, *wrzeszczeć*.

Hulić ‘palić w piecu’

Dziadek zawsze mówił, że bedziem hulić w piecu (Zastawie). Trza w piecu hulić, bo zimno sie robi (Biszcz). W zimie to musowo było dobrze hulić w ogrzywalniku, bo zimno w chałupie, a kiedys mrozy byli, nie to, co tera (Majdan Sopocki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i południowo-środkowa.

Wymowa: *xulić*, *ɣulić*.

Por. *palić*.

Huncwot ‘łobuz, chuligan i włóczęga’

Z niego to był niezły huncwot, jak był chłopakiem, a potem wyrós na porządnego człowieka (Tworyczów). Chodziło sie na pole na mak, a matka goniła z tego pola, a co tu huncwoty robita, makówków sie zachciało (Grabowiec). To był taki sprytny huncwot z tego chłopaka (Nielelew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *huncwota*; D. lm. *huncwotów*; wymowa: *xuncfot*, *ɣuncfot*.

Por. *chachara*, *drapichrust*, *łobuz*, *urwis*.

Hysać ‘podskakiwać’

Hysać to można z radości (Bukowa). Przestań tak hysać, bo se jeszcze co zrobisz (Nadrybie). Hysał, hysał, a tera brzuch go boli, musi od tego hysania (Sól).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *xysać*, *ɣysać*.

Por. *kycać*, *skakać*.

Hysnać ‘zeskoczyć z wysokości’

Hysnął jak kot z tego stołu (Bytyń). *Potrafił hysnąć z okna i nic se ni zrobił, taki sprytny chłopak* (Sumin). *Patrzył ino, jak tu by hysnąć, jak to kot* (Błażek). *Lubił hysać, a jak tak hysnął, to jaż zadudniło, a jimu nic sie ni stało* (Majdan Zahorodyński).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *xysnońć, xysnuńć, γysnońć, γysnuńć*.

Por. *kycnąć, skoczyć*.

Hystwo ‘coś bardzo brzydkiego, odrażającego’

Hystwo to takie obrzydliwe coś (Oszczów). *Hystwa nalazło, bo cały dzień drzwi puotwirane byli* (Załuże Stare). *Zima była letka i tera hystwo różne mnoży sie* (Hołowno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *hystwa*; wymowa: *xystfo, γystfo*.

Por. *dziustwo, hawida, paskustwo*.

Ile ‘jaka cena, ile czegoś’

Zamówili my te meble, ale ile to będzie kosztować, to jeszcze nie wimy (Udrylicze). *A ile to będzie za te chusteczke, bo nie wim czy mi starczy pieniędzy* (Irena). *Trzeba było napalić w piecu dobrze, no już tak sie miarkowało, ile sie spaliło tego drzewa* (Janiszkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ile, iile*.

Por. *chyla, chyle, kiela, wiela, wiele*.

Inakszy ‘inny’

Tyn chłopak zawsze był taki inakszy, zawsze po swojemu musiał zrobić (Antoniówka). *Tu tu niego to powinien być tytoń jinakszy* (Korczów). *Dawno to wszystko było inaksze, po mojemu lepsze, i inakszy czas był* (Luchów Dolny). *Tera jest inaksy cas, nie to co kiedyś* (Kłoczew).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *inakšy, inaksy*.

Por. *drugi, inny*.

Inny

Inny to ni patrzy, tylko robi i już, a inny to będzie sie zastanawiać długo (Brody Małe). *Tera wszystko jest inne, i dom inny, i strój inny, i czasy inne* (Sulów). *Inny jest człowiek, bo i tera inacy sie żyje, nicht ni ma casu, zaganiany kazdy* (Bałtów). *Inne to jadły to z kluskami, inne jako boszcz* (Annopol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *inny*.

Por. *drugi, inakszy*.

Ino ‘tylko, jedynie’

Dam ji ino tyle, bo więcy ni mam, ino tyle (Lipa). A dawno, jak było wesele, prosze państwa, to na przykład nie było takich fajerek, jak dzisiaj so, ino były równe takie jak stół (Bęczyn). Kiedyś to było dużo dzieci, a tera to ino jedno, dwoje (Jastków). U nas rydel, a tam śpadel mówio i my ich śpadłoki nazywamy. U nas to lepi, tych nazwań aż cztery, luszow, szaflik, szafel i cebrzyk, a tam u nich gorzy, ino szaflik mówio (Brzeźnica Bychawska). Z kiem ino rozmawiam, to każdy mówio tak samo (Łopiennik Górny). Pewnie nie wicie co to kiczka, no jakby to po dzisiejszemu wytłumaczyć, a to taki jak rozczapirzony snopek, ino nie cały, a przycity u dołu i tym sie na drabinie dułaty przyszywało, to służyło na dach, do pukrycia dachu, takiego stumianego, strzecha to sie nazywało ten taki dach z tymi kiczkami (Zielone). Downo nicht ni miot niańków du dzieci, jino kojda. Śli w pole to brali i dzieci, stawiali na polu kołki, wiązali płachte i tam kładli dziecko w taki kojdzie (Księżomierz). Kiedyś to nigdzie we wsi ni było kaminiców, jino drywniane dумы (Alojzów). Tero to każdy se kaminice buduje, a pierw to nicht tego ni rozumiał, żeby tam robić dum z muru, jino z drzewa sie stawiało chałupe (Ostrzyca). Kucie to gotowało sie ino na pośnik (Dys). No, na polu sie jadło, na łobiad sie nie szło do domu. No, ino na polu sie jadło (Wytyczno). Parcionki to ino z białego płótna (Suchowola). Una ze swojo niwiadko to sie ino wadzo, ni ma normalny rozmowy, ino wadzo sie (Żrebece). Dzieci, idźta na dwór, bo tu ino zawadzata (Wierzchowiska). Mówio, że proszo go, żeby pracował w gminie, ale un nie chce. Ino plecie, bo przecie by musieli zgłupić chyba (Żabno). Jak tak ino kapie dyszcz, to daly na polu jest sucho, bo to musi lunąć dyszcz, a nie, że tak ino kapie (Tuczna). Te strachy to ino takie bajki (Wielkolas). Chudziły kiedyś pu nocy takie zmory i kunie przyważnie dusili, rano to kuń jino zipoł, tak zmordowała ta tako zmora nocno (Tarnawa Duża). Smrodynia to jest purzeczka, ino że so na tym czarne te jagody, ino czarne (Stefankowice). Jak drobniutko tak, to mówio, że dyszcz szamerga ino (Nielisz). Nie powi tak po prostu, ino tak kręci i kręci (Ostrów). No, ji zacynały sie te łocepiny. W ten cas chodziły w takim kregu młode ji śpiewały chmiela. To tam przyśpiewki rozmaite i chodziły w kółko. Panna młoda chodziła ze staroscino, a pan młody to siedział przy stole i tylko sie przyglądał, a ta panna młoda to ino patrzała, jak uciec we dźwi (Godziszów). Księżyc już przystaje świcić, ino ćwierć księżyca zustała (Hrebenne). Ćwierć księżyca to jak go tak mało zostaje, taki pasecek ino (Stojeszyn). Tak sie tyn bałwan kręcił w kółku, ino sie kurzyło (Dorohuczca). Pałeta sie po wsi i ino płotki ruznosi (Terebela). Zakwasek był z chleba i ten zakwasek sie pusuliło i mąko pusypało, i on rós. Nie trza było drożdży, ino na tym zakwasku, na syrwatce czy na mleku sie ruczyniało, chleb sie ruszał (Kłocówka).

Źródła: PM, ML, SGM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: ino, ȳno.

Por. aby, jeno, tylko.

Inwentarz – tom III: 148–149.**Irczeć** ‘płakać głośno i donośnie’

To dziecko to już takie było, że byle czego już irczyć zaczynało (Luchów Dolny). Jak dziecko miało płaczki, to mogło irczyć całymi dniami (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: irčeć, irčyć.

Por. beczeć, buczeć, mazać się, płakać.

Iść spać ‘kłaść się spać’

Musi już czas iść spać, bo już późno jest (Żółkiewka). Bedziem iść spać, bo rano będzie dużo ruboty (Witulini). Trza iść spać, a tyn chce sie bawić (Majdan Zahorodyński).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *iść spać*.

Por. *ligać, podwinać głowę*.

Jak ‘jeżeli’

Jak sie nie weźniesz do ruboty, to nic ni bedziesz mieć (Worgule). Węgla mało, drew ni ma, i jak ściśnie mróz, to bedziem marznąć. A on mówi, jak będzie zimno, to sie bedziem martwić, bo może zimy ni będzie w tym roku (Tuczępy). Mówi, póde na roraty, jak zechce mi sie wstać, a kiedyś to ni tak było, to musowo było iść (Zdziłowice). Jak ni ma pieniędzy, to ni mozesz nic kupić (Skowieszyn). Jak sie nie ubierzesz ciepło, to zmarzniesz, bo to przecież zima (Majdan Nepryski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *jak*.

Por. *jeśli, jeżeli*.

Jak raz ‘w sam raz, odpowiedni’

Udał sie taki, że taki jak raz jest (Maszki). Patrze, a to buty jak raz na mnie, ale drogie byli bardzo i nie kupiłam (Topólca). Jak roz było samo południe, jak to sie stało (Wojciechów). Jak raz byłam w sklepie i przywieźli du sklepu te kubeczki, no i kupiłam dwa (Malice). Jak raz dla mnie, no taki jest, jaki zem chciał (Kotlice).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *jak ras, jak ros*.

Por. *akurat, akuratny, niczegój, odpowiedni, rychtyk, starowny*.

Jarchać się ‘kłócić się’

Łon będzie jarchać sie o byle co (Wandalin). Ni co jarchać sie, bo nic z tego nie wyjdzie, trza sie pogodzić i tyle (Borzechów). To jest tako baba, ze będzie jarchać sie od rana do wieczora (Niezdów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego i Bełżyc (zob. mapa 9).

Wymowa: *jarxać się*.

Por. *kłócić się, spierać się, sprzeczać się, swarzyć się, wadzić się*.

Jargotać I ‘potrząsać grzechotką’

Lubi te jargotkę, a jak zacznie jargotać, to przestać ni może, że to takie małe, a nie zmęczy sie (Bychawka). Jargotka jest po to, żeby nio jargotać (Komodzianka). Tak lubi jargotać i robić dużo hałasu (Biszcz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i środkowa.

Wymowa: *jargotać*.

Por. *grzechotać, szelepać, tarachać, trajkotać*.

Jargotać II ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Jargotać tak może cały dzień, już uszy bolo od tego słuchania, a ta mówi, jargocze cały czas (Gałęzów). Przestań jargotać, bo mie głowa od tego już boli, a ciebie gęba będzie bolić (Ruda Solska). Przyszła i zaczęno jargotać, no to wzion i wygnał te ciotkę, bo una może tak jargotać cały dzień (Terebela).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ɨ*argotać.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamoląć, dźwandolić, harmolić, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać.*

Jarki ‘łatwo kruszący się, nietrwały’

Tak szybko kruszy sie. Kruchy, jarki, no, i kruchy, i jarki. No, mówi sie, na drzewo to sie mówi, że jarkie jest (Kocudza). Jarki to jak łatwo sie łamie, kruszy sie (Zakrzów). Nie włącz na to drzewo, bo te gałęzie so już jarkie (Brzeźnica Bychawska). To sie ni nada na budulec, bo to już jarkie drewno jest (Kozły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *jarkiego*; D. lm. *jarkich*; wymowa: *ɨ*ar^hki.

Por. *kruchy*.

Jarmolić I ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Jarmolić to tak mówić bez przerwy, i jarmolić, że wszystko jest złe (Gołębie). Hape rozdarła i jarmolić będzie, a przecie nikt nie chce jy słuchać i jy żalów (Krepiec). Jarmoli i jarmoli, bo zawsze coś sie ni pudoba, coś ni tak i trza jarmolić, że mi krzywda sie dzieje (Wierchowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ɨ*armolić.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamoląć, dźwandolić, harmolić, jargotać, labiedzić, lamentować, marudzić, parkotać.*

Jarmolić II ‘robić hałas’

Jarmolić będzie garkami od samego rana (Okrzeja). Przestań jarmolić, bo już mie uszy bolo od tego (Franciszków). Ruzwała wsio i jarmoli strasznie, bo taki zły dziś czegoś (Moniatycze). Byle czym będzie jarmolić, aby głośno (Skierbieszów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ɨ*armolić.

Por. *hałasować, tłuc się.*

Jastrun – tom V: 190–191.

Jątrzyć ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Ona tak lubi jątrzyć i ludziom robić na złość (Sułów). Lubi tak jątrzyć w rudzinie, u sąsiadów, tak jątrzy i tyle (Ortel Królewski). Przydzie i tak będzie jątrzyć, a może uwierzo jy i pokłóco sie (Gorajec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ion̄t̄šyć, iunt̄šyć, ion̄čšyć, iun̄čšyć.*

Por. *jechać, judzić, kusić, maćić, mieszać, podjudzać, podpuszczać, ryć.*

Jątrzyć się ‘ropieć, nie goić się – o ranie, wrzodzie’

Rana to czasem lubi tak jątrzyć się długo (Bychawka). Jak brud jaki zajdzie, zimio sie dzieś zapaskudzi, no to rana będzie jątrzyć się (Zaporze). Zaczyno jątrzyć się i trza pewnie z tym jechać do doktora, bo nie chce goić się, ino jątrzy się (Siemień).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ion̄t̄šyć še, iunt̄šyć še, ion̄čšyć še, iun̄čšyć še.*

Por. *ślimaczyć się.*

Jęłać ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Lubi tak jęłać na kogoś, tak jemu jęłać, żeby na złe zrobić (Horyszów Polski). Lubi tak bez powodu jęłać sie kogoś, a to głupi, a to źle ubrany, a to taki, a to nic nie potrafi, a to niroba. Tak jęłać lubi i to bez powodu nawet (Grabowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa.

Wymowa: *jęłać.*

Por. *jątrzyć, judzić, kusić, maćić, mieszać, podjudzać, podpuszczać, ryć.*

Jeno ‘tylko, jedynie’

Podobno na Woli była tako zliwa, a tu nas jeno pokropiło (Sól). Jyno go spuszcze z łoka, a już łucieka mi na szose, taki paskudny tyn pies (Osiczyna). Łojców nie miałam, jeno dziadków (Krzczonów). Dawniej baby przędyły len, ali jak nastaly świte wiczory, to nic ni wolno było robić, jeno modlić si i kolidować (Łukowa). Dawni wesele zaczynalo sie w sobote i tak. To ni za mojej pamięci, jeno mama opowiadała, że w sobote rano młoda z druhno czy młody chodzili po rodzinie młodych mężatek, bo to przewaźnie, nie tak jak, toż ta wioska była gęsta, nie tak jak teraz. I prosili na ten korowaj (Jableczna). Węgla kiedyś tak nie było jak teraz, jeno wszystko drzewem łopalali (Branew). Ja ni miałam siostry, jeno braci (Lipowiec). A len był na wirzku, na tem wirzku tego dołu, taku sie drabinke robiło, ten len sie stawiało i dopiro do miedlorki. A jesce wceśnij to, to nie było miedlorek, jeno były miedlice (Kocudza).

Źródła: PM, KAGP, SGM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *jeno, jyno.*

Por. *aby, ino, tylko.*

Jeść

Jeść to trza, żeby człowiek był zdrowy, to trza trzy razy jeść dzinnie, żeby siła była (Brzeźnica Bychawska). W południe szli jeść, mówili idziem południować. Jedli przyważnie kasze i popijali kwaśnym mlikiem (Stawce). Na południe to wsie szli jeść, przyrywali rubote i ruzkładali na polu szmaty jakie, no i przynosiła gospodynin co tam było jeść (Zamch).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *jeść*.

Por. *kuszać*.

Jeśli ‘jeżeli’

Jeśli ni będzie dyszczu jutro i pojutrze, to żniwa skończym (Stulno). *Jeśli chory żeś, to se łaż na łóžku i poleż troche* (Czołki). *Jeśli chcesz, to pojedź z tobo na jarmak* (Majdan Obleszcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ieśli, ieśly*.

Por. *jak, jeżeli*.

Jeżeli

Jiżeli pan mnie sie to to zapytuje, to chyba pan tego nie rozumi, bo to proste jest (Polichna). *Pójde na wysele, jeżeli mie zaproszo, bo jeszcze nie prusili* (Malice). *Jeżeli przy-mrozków tera ni będzie, to owoce sie udadzo, urodzaj będzie* (Słodków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ieżeli, iżełi, ieżeli, iżełi, ieżely*.

Por. *jak, jeśli*.

Judzić I ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Judzić lubi na kogoś, aby judzić i tyle, aby komu na źle zrobić (Gromada). *To zły człowiek, trza sie wystrzegać jego, bo ino judzić putrafi, obmówi cie* (Żdzarka). *Judzić tak lubi, tak żeby szkodzić komuś, prawda czy ni, ale judzić będzie* (Polubicze Wiejskie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *iużić*.

Por. *jątrzyć, jełać, kusić, maćić, mieszać, podjudzać, podpuszczać, ryc*.

Judzić II ‘namawiać do czegoś, obiecując coś’

Diabeł to cie może judzić albo zły człowiek (Łazy). *Un tak judzi i judzi, żebyś zrobił tak jak dla niego dobrze, a dla ciebie źle* (Chłopków). *Judzić to tak kogoś podpuszczać do czegoś, coś obiecywać* (Zynie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *iużić*.

Por. *mamić, manić, namawiać, zwodzić*.

Kałatać ‘mieszać płyny’

Trza dobrze kałatać, żeby grudek w zupie ni było (Rogatka). *Troche wody, soku doleje sie i trza troszke kałatać, i można już pić* (Radzanów). *Kałatać to trza tak troche dłuży, żeby sie wszystko ruzlazło dobrze* (Kały). *Ręka mie bulata, ale trza było kałatać i wyszło dobre picie* (Dawidy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia (zob. mapa 7).

Wymowa: *kauatać*.

Por. *bełtać, brzechtać, kłócić, mącić, mieszać*.

Kanowód ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Wszędzie wlozie i tylko cały czas z nim kanowód jest (Potok Górny). *Una ma kanowód z tym swoim synem, nie wim, co tam sie stało, ale kanowód ma* (Biszcz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *kanowodu*; D. lm. *kanowodów*; wymowa: *kanovut*.

Por. *frasunek, kłopot, strapienie, zawidyja, zgryzota, zmartwienie*.

Karbować ‘pokrywać zmarszczkami, robić na czymś zmarszczki, fałdy, układać w zmarszczki’

Skóra sie bedzie karbować najprędzy na czole (Pułankowice). *Ładnie tak potrafi karbować tyn materiał, ładne takie wzorki wychodzo z tych karbów* (Wierzbica pow. Kraśnik). *Kiedys to karbować mówili, na bluzce czy sukience takie karby, a tera to nie wim, chyba marsycę nazywajo* (Wierzchowska). *Jak krawcowa umiała dobrze karbować, to ładnie to na sukience wyglądało, taki wystrój śliczny był* (Rudnik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *karbować*.

Por. *gurbić, marszczyć*.

Karbowana (bibuła) ‘bibuła o nierównej fakturze, marszczona, pofalowana’

Kiedys to nie było tam baniek, kiedys sie robilo takie lalki, przeróżne lalki, ale z bibuły. Przeważnie to były takie karbowane, takie bibuły (Chodel). *Kwiaty różne rubili, a to wszystko było z karbowany bibuły. Musiała być bibuła karbuwana w różnych kolorach* (Brzeźnica Bychawska). *Choinka była wystrojona lalkami, baletniczki takie z papieru, z bibuły, różne kolory, były takie aniołki. Nie było baniek, tylko takimi ozdobami była choinka ubrana. A ze słomy takie ozdóbki, takie koniki, pajacyki, to dzieci robiły. I tańcuchy takie ładne z bibuły karbowanej z dwóch pasów cieni i siekane dookoła, i tak sie pokręciło po choince, bardzo ładnie to wyglądało* (Błonie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *karbowanej* // *karbowany*; D. lm. *karbowanych*; wymowa: *karbowana, karbuwana*.

Por. *pomarszczona*.

Karnisz ‘drażek lub listwa nad oknem służące do zawieszania firanek lub zasłon’

Firanka na karniszu wissi (Sól). *Karnisz to taki drażek, na czym zawieszają sie franki* (Grądy). *Kiedys firanka była na snurku, a potem to karnis był* (Borowa). *Karnisz trzyma franki w oknie* (Łańcuchów). *Karnisz to jest do firanek, do okna* (Międzyrzec Podlaski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *karnisza*; D. lm. *karniszów*; wymowa: *karniś*, *karniś*.

Por. *karnizon*.

Karnizon ‘drążek lub listwa nad oknem służące do zawieszania firanek lub zasłon’

Na karniszonie firanki wiszszo (Ruda Solska). *Karnizon sie przybija do ściany nad oknem i du tego firanki czepiane so* (Smółsko Duże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

D. lp. *karniszona*; D. lm. *karniszonów*; wymowa: *karnișon*, *karnișon*, *karnișun*, *karnișun*.

Por. *karnisz*.

Kartoflarz – tom III: 170.

Katulać się I ‘tulać się po świetle’

Bedzie katulać sie po świetcie, jak tu gospodarka jest (Uchańka). *Ja jeszcze dwa lat po wojnie tak katulał sie, to tu, to tam, i potem dopiro wrócił tutaj* (Stulno). *Co bede na stare lata katulać sie po świetcie, chco, niech jado, a ja katulać sie ni bede* (Hrebenne).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *katulać še*.

Por. *tulać się*.

Katulać się II ‘toczyć się po czymś, przewracać się’

Pu słumie człowiek wy święta móg katulać sie, katulał sie, wyleżał na słumie (Miętkie). *W Horodle to nawet i dorosli sie kumali, a potem dzieciarnia grała tymi pobitymi, robilo sie tako pochylnie z deski i po tej desce puszczało sie te jajka, one katulały sie i teraz, które pani puszcza pierwsze, ja drugie, jak trafie, to zabieram to jajko. Tak katulać sie jajka mogli po ty desce* (Moniatycze). *Słoma symbulizowała stajnie, szope. Wszędzie słoma, dzieci sie ciszyli, bawili si. Pu słomie móg człowiek katulać sie, katulato sie na słomie, wszystko spało na słumie* (Modryniec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

Wymowa: *katulać še*.

Por. *taczać się*, *tluc się*, *turlać się*.

Każden ‘każdy’

Jak pudejszła kusowica, to już každyn szet na łake (Lubycza Królewska). *Kiedys to každyn był mocno zżyty z zimio, z koniem, nawet z tym pługiem, wozem, brunami, bo jak nie zadbał to nic nie miał* (Brzeźnica Bychawska). *Jak przyjechał swat, no zięcia tata, to my sie z nim ni mogli dugadać, každyn swoje, bo tam inna mowa, a u nas inna* (Miętkie). *Jak kopanie kartofli czy młocka to pół wsi sie potrafiło zejść i razem młócili, kopali, a przy tym śmichu było, radości, bo to wszystko razem i młode i stare, zbytki różne na kuniec robili, a potem zabawy, śpiewy i wesotość, a tera smutynia, bo každyn osobno* (Sułów). *Praca to jest to przyjemność i święty obowiązek i každyn człowiek ma tyn obowiązek* (Lechuty Małe). *Tam same te kamienie stali, co kuždyn skamieniał* (Jacnia).

Źródła: PM, KAGP, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *każden, kazden, każdyn, kużden, kużdyn, kazdyn.*

Kąsać ‘gryźć – o owadach’

Muchy to bardzo kąsać potrafiły w lecie, a tera mni much jest (Dąbrowa Olbięcka). Muszki tak mie pokąsały na łące. One kąsać mocno tak potrafiło (Bordziłówka). Ja patrze, a u niego takie plamki maleńkie na nogach, a tyn mówi, że to od pchłów, że tak pchły kąsały całe noc. A pchła to potrafi kąsać mocno (Nowiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *kąsać, kusać.*

Por. *ciąć, gryźć.*

Kidać I ‘rozlewać, rozrzucić jedzenie’

Czego kidasz, ni możesz łyżki prosto trzymać (Korców). Jak jad, to ni móg łyżki donić, ino tak musiał kidać koto stołu to jydzenie, musi już siły ni miał (Stryjów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *kidać.*

Kidać II ‘rzucić, podrzucić’

Te snopki kidać tak równo w zapole to un umiał jak mało chto (Grabowiec). Kidać trza w sagan łupiny i pofarbuje jajca, i takie jak cybule bedo żółtawe (Bohukały). Piersze na pośnik była kutia i kidali w puwałe do góry i liczyli, ile sie ziarek przyczepi, jak dużo to sie cieszyli, że bedzie urodzaj (Susiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *kidać.*

Por. *ciskać, pyrgać, rucac, rzucić.*

Kidnąć ‘rzucić czymś’

Kidnąć to można kamieniem czy jakimś czymś inszym (Uhnin). U tych chachłów nad Bugiem tam to mówio paskudnie, tak rucił, a my to już nurmalnie, pu polsku, u nas kidnąć bedzie (Malewsczyzna). Kidnąć potrafił daleko (Suszno).

Źródła: PM, PI, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *kidnoć, kidnuć.*

Por. *bryznać, cisnąć, kinać, pyrgnąć, rucić, rzucić, szmyrgnąć.*

Kiedy indzi ‘innym razem’

Kiedy indzi, to jak ni tera, ale kiedy indzi, no późni czy innego dnia (Czajki). Zrobim to kiedy indzi, bo tera żniwa i ni ma czasu (Mętów). Przyde kiedy indzi, bo tera musze jechać do córki (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *kedy inżi.*

Kiela ‘jaka cena, ile czegoś’

Po kiela to zboże pójdzie w tym roku, to nie wim, ale jest ładne (Łuszczacz). Na tym jarmaku to pełno ludzi i każdy pyta, kiela, kiela to, bo chce kupić jak najtani (Łaszczówka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: okolice Tomaszowa Lubelskiego.

Wymowa: *kela*.

Por. *chyla, chyle, ile, wiela, wiele*.

Kielkować ‘kielkować, wschodzić’

Jak zacznie kielkować wszystko, to człowiek sie cieszy, bo będzie co potem zbierać z ogrodu, z pola (Brzeźno). Kiedyś, jak buraki zaczeny kielkować, to nidługo trza było iść przerywać i plewić, a tera maszyna sadzi po jednym (Sąsiadka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *keŭkować, kiŭkować*.

Por. *schodzić*.

Kiloro ‘kilka osób’

Zawsze sie szło na obco wieś w kiloro, ni samymu, ale w kiloro (Trzęsiny). W nocy byz las to w kiloro bezpieczni iść (Czarnystok). U nas było kiloro ludzi i jak obsiedli do ty miski, to trza sie było zwiijać, bo mogło zbraknąć (Kosmów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *kiloro*.

Kinać ‘rzucić czymś’

Kinać potrafił tak zy złościo tym talyrzem w ściane (Szperówka). Jak był młody to ja potrafił tak kinać, że tam dzie chciał, to polyciało w sam środek (Obrowiec). Wzion kamiń i chciał kinać, a nie móg, nie wim, co to sie stało (Telatyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *kinońć, kinuńć*.

Por. *bryznać, cisnąć, kidnąć, pyrgnąć, rucić, rzucić, szmyrgnąć*.

Kiprawy ‘zaspany’

Un zawsze był taki kiprawy, nie wim, chory czy może spać ni może w nocy (Załucze Stare). Coś ty taki jakiś kiprawy, jakiś żeś niewyspany, w nocy żeś nie spał czy co (Czumów). Taki kiprawy, no to te oczy takie zakiprawione ma, jakby nie spał w nocy (Jeziernia). Kipry ma w oczach, chodzi taki kiprawy, te oczka maleńkie, ledwo patrzy (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *kiprawego*; D. lm. *kiprawych*; wymowa: *kiprawy*.

Kitlać ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Błota było pełno kiedyś i te dzieci to tak się potrafiły kitlać w tym błocie, taka zabawa była (Potok Górny). Kitlać to tak jaź lepić sie z tego brudu, brudzić sie tak (Majdan Stary).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *kitlać*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, morusać, murdzać, rechać, smolić, tytlać, walać*.

Kitlamacha ‘coś bardzo gęstego’

Nagotowała taki kitlamachy i każe jeść, a tu tyżki ni można z tego wyjąć (Żabno). Nakucia wsiego i kitlamacha taka wyjdzie ino, bo to tak nakuciane wsiego byz ładu (Nielisz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu, Zamościa i Biłgoraja – zasięg rozproszony.

D. lp. *kitlamachy*; wymowa: *kitlamaxa*.

Por. *ciapa*.

Kitwasić się ‘tłoczyć się, mieć za mało miejsca’

Na wysidleniu my w jedny chatupie w dziesięcioro musieli kitwasić się, ale co było zrobić, tak było i już (Zrebce). To tak kitwasić się bedzie w tym garku, bo on za mały jest (Żabno). Kiedyś szafy ni mieli, ino w kufrze te szmaty musieli kitwasić się (Zakłodzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kitfaścić się*.

Por. *cisnąć się, gniesć się*.

Kłamać ‘nie mówić prawdy’

Jak człowiek taki jak trza, to kłamać ni bedzie (Okrzeja). Kłamstwo to nieprawda, bo jak ktoś kłamie, oszukuje, to ci nigdy nie powi prawdy, tylko bedzie kłamać (Susiec). Jo wuma ni bede kłamać, ale powim, jak było (Basonia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kuamać, kłamać*.

Por. *brechać, cyganić, łgać, omanić, oszukiwać, szachrować*.

Kłaniać się I – tom X: 161–162.**Kłaniać się II** ‘pochylać się z szacunkiem’

Kiedyś było więcy szacunku dla starszych, ojcu, matce, dziadkom, to trza było kłaniać sie ładnie i dopiro o coś prosić (Staw Noakowski). Do chatupy do kogoś sie wchodziło, to trza było kłaniać sie i niech bedzie pochwalony Jezus Chrystus powiedzieć (Wierzchowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kuanać się, kłanać się*.

Por. *chyłać się, podejmać*.

Kłopot I – tom VI: 250–251.

Kłopot II – tom VI: 251.**Kłopot III** ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Prześtań kłapać, bo będzie z tego jaki kłopot jeszcze (Wandalin). Ja miała wielgi kłopot, jak ojca do szpitala wzieni (Kały). Ona z tym swoim chłopem to ma wiecny kłopot, bo to pijok jest (Leopoldów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *kłopotu*; D. lm. *kłopotów*; wymowa: *kɔopot, kłopot*.

Por. *frasunek, kanowód, strapienie, zawidyja, zgryzota, zmartwienie*.

Kłopotać się ‘martwić się’

Ni ma co kłopotać się na zapas, jakoś może się ułożyć (Polskowola). Moje matka to tak lubieli kłopotać się o nas, o siebie, o całe rudzine (Toczyska). Una lubi tak kłopotać się, że może co źle będzie, może churoba czy co (Zbereże). Jest taki człowiek co wiecznie te kłopoty na niego spadają, i musi o siebie i o rodzinę mocno kłopotać się (Lipa).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie (zob. mapa 2).

Wymowa: *kɔopotać śe, kłopotać śe*.

Por. *frasować się, gryźć się, martwić się, trapić się, turbować się*.

Kłócić ‘mieszać płyny’

Trzeba mocno kłócić, żeby to było takie klarowne ten płyn (Sosnowica). Wlać w jaki kubek czy wy flaszke najlepi i mocno wtedy trza kłócić to, tyn płyn (Ulhówek). Płynne takie jak co jest, to pierw trzeba bełtać, kłócić tak, żeby to się tak rozptywało (Antoniówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Białej Podlaskiej, Parczewa, Włodawy, Biłgoraja i Tomaszowa Lubelskiego (zob. mapa 7).

Wymowa: *kɔucić*.

Por. *bełtać, brzechtać, kałatać, maćić, mieszać*.

Kłócić się

Lubi kłócić się, bo to kłótliwiec jest (Stara Wieś). To mówili, a to kłótniarz z tego Wojtka, bo z wszystkimi sąsiadami musi kłócić się (Żuków). Swarzybaby to nie chcieli ludzie nawet brać do ręki, bo zaczęło się kłócić, po dawnymu swarzyć się mówili (Kasiłan). Swarnik kwit żółto i swary wszelkie powodował, tera jego dzieś ni ma, a ludzie i tak kłóco się (Rogóźno). Jak wchodził sąsiad do sąsiada to nigdy nie podawali ręki przez próg, nie witali się dlatego, że to świadczyło, że pokłóci się, no to była wróżba jakiejś kłótni, to nie chcieli kłócić się (Huta). Przyszła baba i rzuciła coś tam pod łóżko, no i kłócić się i kłócić potem, aż to się wyjeno i dopiro spokój, a to rzuciła zawinięty babimór, ta roślinka, urwany przy drodze i zawinięty babimór i od tego te kłótnie (Wólka Tarnowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie (zob. mapa 9).

Wymowa: *kɔucić śe*.

Por. *jarchać się, spierać się, sprzeczać się, swarzyć się, wadzić się*.

Kłótnia ‘ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi’

Kiedyś tu była kłótnia o pole, nawet o miedze sie potrafili kłócić, ze tam coś zarała ni tak, a tera pole nawet odłogiem lezy (Pogonów). Swarnik, bo to ziele kłótnie powoduje, zgoda w dumu, a swarnik przyniść, to zara kłótnie bedo, swarzyć sie bedo (Niedzieliska). Swarzybaby to nie chcieli ludzie nawet brać do ręki, bo że może spowodować kłótnie (Kasiłan). Aby u kogoś spowodować kłótnie to podrzucano mu gałązke widłaku w kąć domu (Barbarówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 8).

D. lp. *kłótni*; D. lm. *kłótniów*; wymowa: *kɔutnia*.

Por. *s pierka, sprzeczka, swar, swarka, zwada*.

Kochanie ‘gorące uczucie do kogoś’

Kochanie to najpiękniejsze uczucie, człowiek sie od tego lepszy robi (Wierzchowiska). Jak kochanie przydzie, to człowiek głupieje, ale mu z tym dobrze (Wola Dereźniańska). Kiedyś to ni patrzeli na kochanie, ale ojce żynili z morgami (Rachanie). Kiedyś to ni słuchali czy jest kochanie, czy ni u młodych, ale masz sie żynić z to, czy z tym, i już (Brzeźnica Bychawska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *kochania*; wymowa: *koxańe, kuxańe*.

Por. *miłość, miłowanie*.

Kociara – tom V: 209–210.

Kocie – tom V: 210.

Kociuchy – tom V: 211.

Kocołować ‘trudzić się, ciężko pracować’

Na starość jesce muse tak kocołować, bo ni ma chto zrobić (Łukawka). Jak ja musia-łam kocołować, bo bida była, nic ni było (Dęba). Ni musi, ale bedzie tak kocołować, a stać go nając kogoś, ale on sam musi (Żdźary). To była bida, wszystkiego brakowało, wszystkiego, trzeba było iść w pole, trzeba było kocołować, mordować sie, żeby coś mieć (Rudzienko).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Puław, Lubartowa i Łukowa – zasięg rozproszony.

Wymowa: *kocoɔɔwać, kocuɔɔwać*.

Por. *męczyć się, mordować się*.

Koćki I – tom V: 212.

Komar – tom III: 182–183.

Komara – tom III: 183.

Komplet ‘zespół tańców stanowiących pewną całość’

Tańcowano sie cały komplet, no, jakie tańce, no, polka, oberek, walczyk, przyważnie takie były te tańce (Gardzienice). No, i to im, to już same sienne goście tańcowali, a weselne

tylko stali po kątach i sie przyglądali. [...] , coś należało im ten komplet co im, co dostali tego walca tego, polke i oberka, i tam kiedyś to nie było tych różnych takich tańców, to już przed samo wojno, to już gdzie po takich troche bogatszych wioskach to już, tam już wchodziło tango albo fokstrot, a tak po wioskach, po takich to tylko co walca, polke i oberka, i kujawiak jeszcze wchodził (Krasnobród).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *kompletu*; D. lm. *kompletów*; wymowa: *komplet*.

Por. *garnitur*.

Koniecznie ‘coś trzeba zrobić z całą stanowczością’

Koniecznie trza przystrzegać tradycji, bo to od ojców wzięte, to nase, takie stąd z dowien downa (Gołąb). W Wielki Piątek to już ludzie rubili tyko to, co koniecznie było do zrubienia, a pu południu już sie szło du kuściola (Modryniec). No, i barszcz biały koniecznie na wędzonce gotowany z krzanem i czostkiem, i z jajkiem (Brzeźno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *końečne, kuńečne, końečne, kuńečne*.

Por. *mus, musi, musowo*.

Kopać ‘uderzać nogą kogoś lub coś’

Ja lubiałem kopać piłke, z chłopakami śmy kopali w niedzielę po południu zawsze (Łopiennik Górny). Takich zabaw to wiele kiedyś ni było, ale piłka była i można było kopać te piłke w wolnym czasie (Wilków). Co mnie bedziesz kopać, kopnij se w ściane, a ni we mnie (Lipnica). Taki był u nas w szkole chłopok, co lubiał każdego kopać (Górka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kopać*.

Por. *ficać, wierzgać*.

Kopciuch I – tom VIII: 200–201.

Kopciuch II ‘czarny osad na szkle lampy naftowej’

Czarny kopciuch był z ty lampy na szkle (Kodeniec). Światło było słabe z ty lampy, a jeszcze jak kopciuch na szkle był, to już niwiele było widać (Kulczyn). Nafto sie świeciło i był knot, no to z tego kopcilo sie mocno i taki kopciuch był zawsze na szkiełku (Wywłoczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

D. lp. *kopciucha*; D. lm. *kopciuchów*; wymowa: *kopćux*.

Por. *kopciuszek, kopeć*.

Kopciuszek I – tom VIII: 201.

Kopciuszek II ‘czarny osad na szkle lampy naftowej’

Kopciuszek czarny na tym szkle osiadał, bo to kupciło tak, bo to na nafte było to świcenie (Worgule). Te dawne lampy to kopcili mocno, na szkle widać było czarny kupciuszek, czarne to szkło było (Wyhalew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *kopciuszką*; D. lm. *kopciuszków*; wymowa: *kopćušek, kupćušek*.

Por. *kopciuch, kopeć*.

Kopeć ‘czarny osad na szkle lampy naftowej’

Kopeć zostawał na szkle w lampie naftowej (Łańcuchów). Lampy naftowe były i na szkle kopeć osiadał, bo to kopcilo sie z tego knota (Rejowiec Fabryczny). Usmolona była ta lampa, to skło, taki kopeć był czorny (Skowieszyn). Kopeć był czarny na szkle, bo to z tego płominia, co szeł prosto w to szkietko (Siedliska pow. Krasnystaw).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *kopcia*; D. lm. *kopciów*; wymowa: *kopeć*.

Por. *kopciuch, kopciuszek*.

Kopka I – tom III: 187.

Kopka II ‘blaszany krążek nakładany na szkło w lampie naftowej’

U nas to była jeszcze taka kopka na szkło wsadzana, to trzymało tak to szkietko w lampie (Łańcuchów). Kopka to trzymała skietko, nie wim po co to było, ale była taka nasadzona kopka na to skietko (Nowodwór).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa.

D. lp. *kopki*; D. lm. *kopków*; wymowa: *kopka*.

Por. *blaszka*.

Korcić ‘mieć chęć na coś’

Mówili, że krowa bodzie, ale mie zaczęno korcić, żeby to sprawdzić, jak to jest, że ona bodzie (Żrebce). Tak mie korciło, żeby spróbować ty kiłbasy, jaka tona, czy lepsza od naszy, ale same jedli, a mie ni dali (Łukowisko). Korciło mie póść do ciebie (Gałęzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *korcić*.

Korpysać się ‘iść powoli, poruszać się z trudem’

Korpysać sie bedzie, ale musi całe wieś obejść (Wandalin). Ja to tak korpysać sie juz ino moge, nogi mie bolo i sił juz ni ma takich, jak kiedyś były (Niezdów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego.

Wymowa: *korpysać še*.

Por. *kwirutać, łązić*.

Korzec ‘jednostka wagi, około jednego kwintala’

Zboze sie mierzyło na korce (Bałtów). Korzec to dawna miara wagi, chyba sto kilo to korzec (Luchów Dolny). Korzec to taka jednostka miary, ma cztery ćwierci (Potok Górny). Wiele ty nakopał ziemniaków, a może tam trzy, cztery korcy bedzie, bo dawniej sie mierzyło na korce (Lubycza Królewska).

Źródła: PM, CWP, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *korca*; D. lm. *korców*; wymowa: *kożec*.

Kostka I – tom IV: 106.

Kostka II – tom V: 226.

Kostka III – tom VI: 268.

Kostka IV ‘siano lub słoma sprasowane prasą rolniczą w kształcie bryły o podstawie prostokąta’

Siana tera sie w kupice ni składa, ale robi sie w kostki takie (Stanisławka). *Kostka siana to jest bardzo ciężka* (Radcze). *Tera to wszystko mechanicznie, maszyna kostki robi z tego siana, a kiedyś to sie ludzie napracowali z tym grabieniem, przywracaniem, składaniem w kupice* (Podlesie Małe).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *kostki*; D. lm. *kostek* // *kostków*; wymowa: *kostka*.

Por. *ciuk*.

Kotki I – tom V: 229–230.

Kpiny ‘żarty, kpiny’

Kpiny takie sobie te dzieci urządzajo (Krepiec). *Stare i młode razem na ostatki kpiny robiły, bo to taki czas był na to* (Rakówka). *Rubili takie kpiny przy tym międlyniu* (Weremowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *kpin* // *kpinów*; wymowa: *kpiny*.

Por. *chachimki, chochma, heca, niecnota, przekory, stypa, szutki, śmiechowisko, zbytki, żarty*.

Kraciak I – tom VII: 184.

Kraciak II ‘kolorowe nakrycie na łóżko wyrabiane z płótna konopnego lub lnianego’

Takie kraciaki sie robiło ze lnu, takie nakrycia (Wola Osowińska). *Jesce były takie kracioki na łózka, ja sama taki kraciok miałam* (Siedliska pow. Łuków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-zachodnia.

D. lp. *kraciaka*; D. lm. *kraciaków*; wymowa: *kraćak, kraćok*.

Por. *ćwiluch*.

Kratka I – tom IX: 182.

Kratka II ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’

Kratka to kawatek draga u pułapu, i tam wiszali kiedyś ubrania, bo szafy ni mieli (Żuków). Kratka to taka prymitywna dzisiejsza poręcz u pułapu do wieszania odzieży (Kodeniec). Kratke take u pułapu rubili i na tym wiszali grubsze okrycia (Worgule).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia (zob. mapa 10).

D. lp. *kratki*; D. lm. *kratek* // *kratków*; wymowa: *kratka*.

Por. *grządką, grzęda, politnia, wieszadełko, wieszadło, wieszawka*.

Kreć się I ‘płatać się, kreć się pod nogami’

Takie to uprzykrzne te dzieci, będzie kreć się pod nugami (Chłopiatyn). Przyść putrafi i tak kreć się koło ciebie, ale po co, to nie wim (Gródkki). Bedzie kreć się pod nugami, a tam tyle zabawków leży i nie pójdzie tam bawić się, ino tu będzie kreć się (Brzozowica Mała).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *kreńcić się, kryńcić się*.

Por. *pałętać się, przeszkadzać, zawadzać*.

Kreć się II ‘kreć się w kółko’

Ni ma żadnego zajęcia, to będzie kreć się w kółko (Komodzianka). Tak od rana kreć się putrafi, oczy bolo patrzeć, a tu trza, bo musi człowiek pilnować, żeby se czego nie zrubilo, bo to dziecko przecież (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *kreńcić się, kryńcić się*.

Por. *furgać*.

Kregły ‘okragły’

Bańki to różne byli, i kregłe takie z wzorkami różnymi, no i długie tak wypuczone w środku, i znowu takie z dołkami pu boku, i jeszcze muchomorki takie byli, czerwone i w białe kropki, i nóżka była biała. I to takie bańki byli (Żrebce). Takie kregłe bryły zy śniegu sie kiedyś tocyło, wesolo było i śniegu pełno wsędzie (Osiny). Dawno pralków nie było, a prać mus było, to byli te zulniki. To naczynie takie kregłe, tako balyja, ale z drewna, na trzech nogach stała, tu z boku dziura była. No taki kregły kształt to miało (Kopyłów). To szkło w lampie to trzymała taka blaszka, taki to był kregły krazek (Łańcuchów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *kregłego*; D. lm. *kregłych*; wymowa: *kregguy, krygguy*.

Krochmalic I – tom VIII: 208–209.**Krochmalic II** ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Co ty krochmalisz, to nie tak było, przestań tak krochmalic (Żurawnica). Przyjdzie i tak będzie krochmalic, a to kupy sie ni trzyma, to jakieś głupoty ino (Rozłopy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczepieszyna.

Wymowa: *kroxmałiść, kruksmałiść*.

Por. *bajdolić, barłożyć, brzęczec, bzdyczyć, chlapać, chrzanić, pleść*.

Kropnąć ‘uderzyć mocno’

Taki mały, a tak go móg kropnąć, że ten sie przywrócił (Karczmiska). *Un putrafi tak kropnąć z całej siły, trzeba uważać* (Rybczewice). *Jak se popił troche, to móg i kropnąć te babe, bo taki nerwowy był po wódce* (Stawce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *kropnońć, kropnuńć*.

Por. *bryznać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rymnać, rypnąć, trachnąć, trzasnąć, uderzyć, walnąć, zdzielić*.

Kruchy ‘łatwo kruszący się, nietrwały’

Tak szybko kruszy sie. Kruchy, jarki, no, i kruchy, i jarki (Kocudza). *To drzewo już kruche, desek z tego ni będzie* (Korchów). *Jak co takie kruche, to sie krzy zara* (Łaszczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa.

D. lp. *kruchego*; D. lm. *kruchych*; wymowa: *kruxy*.

Por. *jarki*.

Krugiem ‘ciągle, cały czas’

Tak kruży i kruży krugiem (Flisy). *Krugiem mie meczy, żeby z nim iść* (Kocudza). *Krugiem myślę, że to tylko tako zabawa, ale to prawda jest, prawda, straszno prawda* (Aleksandria Niedziałowska).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia i okolice Janowa Lubelskiego.

Wymowa: *kruǰem*.

Por. *na okragło*.

Kruszyć ‘łamać coś na drobne kawałki’

Jak co je takie kruche, to zara sie będzie kruszyć, i nic z tego ni zrobi (Borki). *Idź na dwór z tym pirogiem, bo bedziesz ino kruszyć na pudłoge* (Kozły). *Wianuszki kiedyś jeszcze, jak sie krowa wycielila, kruszyli do wody, żeby nie miała tam żadnych bóli czy paraliżu nie dostawała* (Kolonja Moniatycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *krušyć, krusyć*.

Por. *krzyć*.

Kryzysówki ‘pierogi z ziemniakami i cebulą’

Bida kiedyś była, to ludzie kryzysówki piekli z kartofli i cybuli, u nas jajka ni dawali du tego, ino mąka, kartofle i cybula (Moniatycze). *Kryzysówki były robione na przednówku i w czasie postu. Ciasto było z mąki, jak kto miał jajka, to żółtko dał, ale więcy byz jajka było, no i łyżke oleju, soli, a nadzinie to z ziemniaków, cebuli i przypraw jakich, żeby do smaku* (Kułakowice Trzecie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Hrubieszowa.

D. lm. *krzysówków*; wymowa: *krzysufki*.

Krzta ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Popielec, to już od samego rana bardzo pościli. Moja mama to zawsze dzień wcześniej wszystkie garki popiołem takim z pieca szorowała, żeby ni krzty tłustego na nich nie było (Brzeźno). Du tego baszczu to ino krzte soli trza dać, więcy ni, bo to nagotuje sie i bedzie bardzo słune, ino krzta soli i tyle (Chłopiatyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *krzty*; D. lm. *krztów*; wymowa: *kšta*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Krzyczeć ‘krzyczeć głośno, krzyczeć na kogoś’

Krzyczyć to on głośno potrafi, ale rubotnik to żadyn z niego (Bodaczów). Babe to miał take krzykliwe, potrafiła od samego rana krzyczyć i tak cały dzień było (Grądy). Przyszeł i drze sie, a ja mówie, przestań krzyczyć, bo ja ni twoja baba, na nio se krzycz (Wólka Petryłowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kšyćeć, kšyćyć, kšyceć, kšyycć*.

Por. *cholszczyć, drzeć się, hukać, wrzeszczeć*.

Krzyc ‘łamać coś na drobne kawałki’

Nie udał sie za bardzo chlib, bedzie sie krzyć (Gałęzów). Kiedyś to chlib był święty, każdyn okruszek zbirali, a tera dziecko wzino i zamiast jeść, to bedzie krzyć (Wola Dereźniańska). Zboże sie krzyć bedzie, trza już kosić (Zbereże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kšyć*.

Por. *kruszyć*.

Krzyna ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Przysza i prosi, daj choć krzyna syra czy chleba, bo ni mamy co jeść, a to przecie wojna była (Piotrawin). Kiedyś to każda krzyna chleba była zbirana, bo chlib to świętość była (Sulów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *krzyny*; D. lm. *krzynów*; wymowa: *kšyna*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Kubach ‘nieporządne, brudne poślanie’

Kubach to takie łóżko w nieładzie, rozmamłane, zmięte wszystko (Janówka). Brud u niego, kubach taki ma i na tym śpi (Korolówka). U niego ni było łózka porządnego, ino taki byle jaki kubach (Różanka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Włodawy.

D. lp. *kubacha*; D. lm. *kubachów*; wymowa: *kubax*.

Por. *bartóg, legowisko, powyrek*.

Kuciać ‘mieszać gęste potrawy’

Kulasze to trza było mocno kuciać, żeby sie nie przypaliło, bo to gęste było. No, i ładnie sie rozprowadziło, bo to mąka gęsta (Borowiec). Jedli, co było, to w lecie to już można było kuciać to, co na ugrodzie urosło, ogórki pokrajać, sałatę, szczypióra, rzodkiewkę, no i troche śmitany, i to razem kuciały, i sie jadło (Żrebce). Kulase rubili z mąki psynny, hrycany i prazyli z wodu lub mlekiem. I to trza było tak kuciać cały cas (Trzydnik Duży). Kutie to trza było dobrze kuciać, bo to mak i pszynica i do tego miód, to gęste było i trza było dobrze kuciać, żeby to ładnie sie rozeszło (Kotlice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kućać*.

Por. *mieszać*.

Kuczyć się I ‘odczuwać nudę, znudzenie’

Ja kiedyś to cały czas była w ruchu, a tera na starość to ino siedzić i kuczyć sie, bo ruboty ni ma nijaki (Panasówka). Ni moge nigdzie póść i tak mi kuczy sie, ni ma co robić, a kiedyś całe dnie w polu (Sułów). Tak to idzie du szkoły, a w subote to już tak bedzie kuczyć sie, że sam nie wi, co ma robić (Wierzychowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kućyć še, kucyć še*.

Por. *nudzić się, przykrzyć się*.

Kuczyć się II ‘odczuwać tęsknotę’

Kuczy mi sie za dziećmi, rozjychały sie daleko (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski). Kuczyć sie może za dziećmi, za wnukami (Żabno). Ni widziałam, że tak mi byz niego bedzie kuczyć sie (Hedwizyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kućyć še, kucyć še*.

Por. *cknić się, przykrzyć się, skuczno, tęsknić, tęskno*.

Kurtepel ‘strzęp czegoś’

Kurtepel wijsi u spódnicy (Rudnik). To stary łach, kurteple ino wszędzie wijszo, trza wyrzucić (Rożki). Takie podarte szmaty, to sie mówiło, że to kurteple so (Żabno). Kurteple brali, cini na drobniejsze i z tego jeszcze chodniki rubili, bo kiedyś nic sie ni zmarnowało (Żółkiewka). Na chodniki to sie więcy jakie kurteple brało i z tego robiło sie (Tarnawa Duża).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żółkiewka, Rożki, Żabno, Tarnawa Duża, Rudnik.
D. lp. *kurtepla*; D. lm. *kurtepli* // *kurteplów*; wymowa: *kurtepel*.
Por. *farfocel*, *strzępek*.

Kusić ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Przyszła i tak będzie kusić, żeby ino na złe ci wyszło (Stulno). Te topielice so to duchy ludzi, którzy potopili sie w Wiśle i dawniej wierzono, że gdy ktoś przebywa nad Wisłą, to mogą one kusić, by wskoczył do rzeki i mogą one go utopić. Tak mówili, ale czy to była prawda, czy nie, to nie wiem (Annopol). Kusić to może diabeł, ale i zły człowiek może kusić (Jawidz). Chodziły herody [...]. A diabeł to lotoł i kusił, jak to diabeł, to podpisywał, i diabeł to tak do tego króla, za twe grzechy, za twe zbytki, chodź do piekła, boś ty brzydki (Abramów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kuścić*.

Por. *jatrzyć*, *jechać*, *judzić*, *macić*, *mieszać*, *podjudzać*, *podpuszczać*, *ryć*.

Kusy pies ‘skorek pospolity, *Forficula auricularia*’

Kusy pies to takie szczypcy miał, jak nożyczki niby, i to takie paskudne, na płocie jak się szmate mokre powisiło to zara pełno w ni było tych kusych psów (Skierbieszów). Taki robak jest, kusy pies, nazywali kusy pies, nie wiem, to chyba z rodziny skorków, taki podobny do raka, takie szczypcy ma. Piękny jest, taki jasny brąz w łusce, i tak szybko biega. To w polu żyło, w ogrodzie żyło. To jak ten kusy pies już się pojawi w ogrodzie, to trzeba szybko ogórki do beczek, szybko składali, bo już się bedo psuły ogórki. Było brzydko mówione, że kusy pies nabzdziął w ogórki (Wysokie).

Źródła: MG.

Geografia: okolice Zamościa.

D. lp. *kusego psa*; D. lm. *kusych psów*; wymowa: *kusy pēs*.

Por. *babski pies*, *skorek*, *szczy pawka*.

Kuszać ‘jeść’

Zara południe, idziem kuszać, bo już wszystkie głodne (Grabowiec). Kuszać to kiedyś mówili, bo u nas Ukraińcy mieszkali, i my tak trochę te mowe pod jich mieli (Gołębie). Wy żniwa to się nie szło do dom kuszać, ale na polu był jakiś tam obiad (Obrowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *kuścić*.

Por. *jeść*.

Kutwasić ‘długo i powoli wykonywać jakąś pracę’

Un zawsze ma czas, tak kutwasić będzie i kutwasić, i nic z tego nie wychodzi (Lipa). Pytam jego, jak długo będziesz jeszcze to kutwasić, kończ już, bo czasu ni ma (Osiczyna). Kutwasić to jak długo gotować, jak się pali surowym drzewem. Baba kutwasi coś tam na kuminie, ale jakoś bardzo powoli to robi (Potok Górny). Coś tam baba gotuje. I tak kutwasić i kutwasić będzie na tym kuminie, a chłop pyta baby, kiedy wreszcie dasz mi jeść (Zielone).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *kutfaśić*.

Por. *babrać się, grzebać się, guzdrać się, mamrać się*.

Kwarta ‘naczynie o pojemności jednego litra’

Kwarta to takie starodawne naczynie, takie trochę większe jak kubek i musi drywniane było (Chmielnik). W lecie jak pić się chciało, to przyszło się pod studnie i kwarte wody sie wypilo, i było (Andrzejów pow. Chełm). Krowa już się zapuszczo, daje jeno kwarte mlaka (Sól).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *kwarty*; D. lm. *kwartów*; wymowa: *kfarta*.

Kwirutać ‘iść powoli, poruszać się z trudem’

Tak kwirutać z mozolem jeno moge, normalnie iść już nie (Żabno). Na starość to człowiek tak kwirutać ino bedzie, bo już siły ni ma w nogach (Nowa Wieś).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa i środkowo-południowa.

Wymowa: *kfirutać*.

Por. *korpysać się, łązić*.

Kycać ‘podskakiwać’

Nie kycaj tak, bo se jeszcze co zrobisz, i bedzie kłopot. Po co tak kycać (Czernięcin Główny). Dziecko to może tak kycać i kycać bez całej dnia (Żabno). Jak ona mogła kycać z ty radości, to nie do opowidzenia (Leopoldów). Kolędy śpiewali, no tam robili jakiegoś diabła, tak tam cudowali, była koza, tu śpiewali, a tam ukrad jakiś piróg. Gdzieś tam kielbasa wisiąta w sieni i kycała ta koza, kycała, i kielbasa cała poszła (Błonie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kycać*.

Por. *hysać, skakać*.

Kycnać ‘zeskoczyć z wysokości’

Ni boji sie niczego, z wysokiego potrafi kycnoć i ni boji sie, że może zlecić (Kolembrody). Wlaz na stół i mówi, że może kycnać, a ja sie bała, że se coś zrobi i bedzie kłopot (Kotlice). Tak sie mówi kycnać po naszymu, tak jest z dawien dawna już (Sumin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *kycnoć, kycnuć*.

Por. *hysnać, skoczyć*.

Labiedzić ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Chodzi po rudzinie i tak ino bedzie labidzić, jak to jy źle (Opoka). Ni ma czego labiedzić, bo bida tera ni ma, dobrze ludziom i tyle, a ta labiedzi i labiedzi (Błażek). Lubi tak chodzić i labidzić, jak to źle jest, że to niby bida u nij jest, a to ino bujda tako (Braciejowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia i środkowo-zachodnia.

Wymowa: *labeżić, labiżić*.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamolić, dżwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, lamentować, marudzić, parkotać*.

Lada IV – tom IX: 194.

Lalka – tom V: 258.

Lalki I – tom I: 158.

Lalki II – tom V: 259.

Lalki III – tom X: 201–202.

Lalki IV ‘zerwane na polu wierzchnie liście tytoniu splecione w war-kocze’

Te wierzchy tytoniu to byli takie malutkie i jich splatali tak razem i takie rubili lalki i to na drut nawlikali i potem suszyli na tych drutach (Zynie). Lalki zaplatali z tych górnych liści tytoniu i te lalki zaplecione na drut nawlikali (Łukowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa – zasięg rozproszony.

D. lm. *lalek // lalków*; wymowa: *lalki*.

Lamentować ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

Ni ma co chodzić po ludziach i lamentować, ale zrobić coś z tym pijokiem (Biała). Naj-pierw kolednicy śpiewali wspólnie, tańczuj koziuniu, tańczuj nieboże, zarobim razem ru-bla we dworze, rubla na dworze, rubla we dworze i osetke masła, by nam sie kózka dobrze napasta. No, to tak było. Potem koza zaczena tańcować i Żyd skakał, i koza sie przewróciła, i niby to zdechła. I Żyd zaczen lamentować, moje zwierzątko źdechło, moje zwierzątko źdechło (Błonie). Tu ni ma co lamentować i upijać sie, ale brać sie do ruboty i jakoś zarobić na te dzieci, jak już jich tyle jest (Zynie). Lubi tak chodzić i lamentować, jak ji źle jest, że tako bida (Nowa Wieś).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *lementować, lamyntować*.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamolić, dżwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, marudzić, parkotać*.

Latać ‘szybko chodzić, biegać’

Moge jeszcze lotać jak za młodu (Żabno). Było dużo kiedyś ruboty, bo to przyważnie ręcznie robili, to trza było latać na pole i do domu, bo świniom trza było trzy razy dać jeść. I znów sie licyało w pole. Ja to tak musiała latać pare razy dzinnie na to pole (Nedeżów). Ja poprzódy to latała jak fryga, a tera stara babka i tyle. Tak już latać ni moge (Rogów). Stara baba już, a latać potrafi jak młódka (Trzesiny). Kiedyś to sie nie mówiło iść czy chodzić, czy tam jak, ale latać, a ja to potrafiłam tak przedko latać (Czarnystok). Sobótki to zabawa była przy ogniu, połapali sie za ręce i latali naokoło ognia (Dobryń). Było kopanie, lotało się, i downi to tylko motykami sie kopało, lotało sie z to motyko (Babin). To chłopaki, to latajo pannów oblewajo, jak idu z kościola [...]

takimi sikawkami i tam siknie, i tam to tu, to tam, i zalana cała przydzie z kościoła (Godziszów). Co tak bedziesz latać jak kot z pęcherzem (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *latać, lotać*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Lecieć I ‘szybko chodzić, biegać’

Jaś rubota pilna, to ja już lyciała, a tera ni moge chodzić (Zaburze). Ja kiedyś to ni mogłam normalnie chodzić, musiałam lecieć, bo zawsze czasu ni było (Łukawka). Trza było sąsiadom już pomóc, a ta stoi i sie jeszcze pyto, dzie tak lecisz i po co (Babin). Dawniej jak sie szło na wieczorki, to takie mieliśmy, my nazywaliśmy potesie, potes taka i wrzeczono, i tak sie przedło, jak idziem na wieczorki tak, jak wojsko, to karabiny my takie mieli, no i zajdziem na wieczorki, to nam chłopcy podpalo te kłaki, ten len palo, a szliśmy do domu i jeden z chłopaków wziół na chodniku wyrucił kozuch do góry nogami, jak my zobaczyli czy pies, czy dzik, czy nie wiadomo co, i jak my zaczęli lecieć, tak jedna na drugie, małośmy oczy nie powybijali sobie (Bezwola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *leceć, lecić*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, pociec, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Lecieć II ‘jechać – o autobusie, rowerze, motocyklu’

Zawsze z rana po szósty pekaes leciał do Lublina (Sąsiadka). Dzie tak lecisz tym rowerem (Zaporze). Kupili mu ojce motor i już mógł lecieć, dzie chciał, ale on więcy leciał do ty dziwki, prawie kaźdyn wieczór był u ni, a znów ojciec nie chcieli, żeby sie z nio zyniuł, no to wzion i wyjechał na zachód do roboty (Żrebce). Dzie ten samochód leci, a tyn mówi, że ni leci, bo ni ma skrzydeł (Zawada).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *leceć, lecić*.

Legowisko ‘nieporządne, brudne poślanie’

Aby sie przespać, zrubione było takie legowisko, narzucane byle czego, brud tam taki był, ze strach (Flisy). W studole se leguwisko zrobili i tam spaly byz całe lato (Wólka Ratajska). Legowisko to było w lecie na sianie, narzucane jakich łachów i tyle (Zdziłowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Janowa Lubelskiego.

D. lp. *legowiska*; wymowa: *legoúisko, leguúisko*.

Por. *barłóg, kubach, powyrko*.

Leniuchować ‘marnować, tracić czas’

Cały dzień potrafi tak leżyć i leniuchować, zamiast iść do jaki ruboty (Uchanie). Leniuchować to jemu odpowiada, taki z niego leniuch (Nielisz). Kaźdyn casem lubi leniuchować

chować, ale u niego to już za dużo (Niezdów). Tera to jest czas leniuchować w dzień, bo kiedyś to od świtu do nocy robota była (Hamernia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *leńuxować, lyńuxować.*

Por. *bałykować, barłożyć, byczyć się, haić, mitrzyć, próznować, przeliwać się.*

Lepiech – tom V: 264.

Lepiecha – tom V: 264–265.

Lepiuch – tom V: 265.

Letko ‘bez trudu’

Tera to nie narobio sie ludzie, wszystko letko, maszynami (Osuchy). Każdy chce, żeby letko, ni napracować sie, a to tak ni ma (Weremowice). Kiedyś ludziom ciężko było, ale ni letko i tera je, bo niby czasy inne, ale ludzie takie same (Zielone). Jemu to wszystko letko jakoś przychodzi (Łukówek).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *letko.*

Por. *łatwo.*

Lewentarz I – tom III: 221–222.

Ligać ‘kłaść się spać’

Ja tera to lubie se tak w południe ligać na troszke, bo potem lepi sie czuje (Potok Górny). Bedziem już ligać, bo trza ligać i spocząć troche (Żabno). Mój lubiał tak ligać w południe na godzinie, aby odpoczywać (Grabowiec). W wieczór to trza było kiedyś wcześniej ligać, bo rano trza wstawać, w pole iść do ruboty (Siennica Duża). Łóżko jest po to, żeby ligać na nim i spać (Sąsiadka). Wieczór już, to trza ligać i spać (Horyszów Ruski). Drzymie i drzymie na krześle, a ligać nie chce (Tworyczów). Już wieczór, trza ligać, bo jutro od rana w pole (Trzebieszów). Ligać to po staremu, tera więcy mówi sie, że trza kłaść sie spać (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ligać, lygać.*

Por. *iść spać, podwinąć głowę.*

Lubić się ‘być w dobrych stosunkach, przyjaźnić się’

Jak my kiedyś mogli lubić sie i razem robić, i na zabawy chodzić, cała wieś taka była, a tera ni ma tego (Małoniż). Kiedyś to jakoś ludzie bardzi mogli lubić sie, chudzili du siebie, a tera to jakoś tak każdyn sobie i inny nie ubchodzi jego (Łobaczew Mały). My bardzo lubili sie i z całej rudziny to najbardzi my mogli lubić sie, a tera mi jego brakuje bardzo (Wierzchowiska).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *lubić się.*

Por. *nawidzić się.*

Łachmanić ‘nabałaganić, naśmiecić’

Przydzie i tak będzie łachmanić, a ty potem musisz posprzątać po nim (Czarnystok). Potrafi przyść i tylko aby tak łachmanić, tak łachmanić, łachmanić, i już poszeł, już go ni ma (Rudka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczebrzeszyna.

Wymowa: ɫaxmanić.

Por. *zabarłozyc, zapaskudzić, zaśmiecić, zbebeszyć.*

Łachotki ‘lekkie dotykanie szczególnie wrażliwych miejsc na ciele, aby kogoś pobudzić do śmiechu’

Łachotki to nic przyjemnego, ja nie lubiałam łachotków (Gołąb). Łachotki so pud pachó, to je takie drapanie, ale ni kazdyn to lubi (Flisy). Łachotków to ja strasznie sie bała (Studzianki). Przystań mie łachotać, bo ja ni lubie łachotków (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia i okolice Biłgoraja.

D. lm. *łachotek // łachotków*; wymowa: ɫaxotki.

Por. *gilgotki, łaskotki.*

Ładować I – tom VI: 313.**Ładować II** ‘nareperować coś, naprawić’

Telewizor mi sie zepsuł i trza będzie ładować (Aleksandrów). Mój stryj to umiał ładować buty, i jak trza, to nawet jak co było inne zy skóry, to ładował (Bodaczów). Sam se wszystko umiał ładować, co tam zypsuło sie w domu (Majdan Nepryski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: ɫadovać.

Por. *naładować, naprawić, poładować.*

Łamać I – tom II: 359.**Łamać II** – tom VII: 202.**Łamać III** ‘deptać zboża, trawy’

Tośmy lecieli w zboże i rwaliśmy kwiaty, bławat i kukol, i matka mówi, że połamiesz zboże, ni wolno było łamać, i ta rusałka może tu być (Wólka Petryłowska). Krzyczeli, żeby w trawie i w zboża nie włazić, bo bedziesz łamać i potem źle będzie kosić (Kryłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: ɫamać, łamać.

Por. *deptać, mięcić.*

Łapczywość ‘pragnienie posiadania czegoś, zachłanność’

U niego tako łapczywość jest, ni może zniść, że czegoś ni mo (Topólcza). Coś ty taki łapczywy, mówie, po co taka łapczywość, puczekaj, a tyn, że ni może czekać, bo ni może zniść, że inne majo, a un ni ma (Niedziałowice). Łapczywość taka, chciwość, że ino du siebie i du siebie, to zła cecha ludzi, to zły człowiek jest (Aleksandrów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *łapczywości*; wymowa: *ɥapčyvość, ɥapcyvość*.

Por. *chciwość*.

Łaskotki ‘lekkie dotykanie szczególnie wrażliwych miejsc na ciele, aby kogoś pobudzić do śmiechu’

Łaskotki to łaskotanie, takie rękami jakby drapanie pod pachy, na brzuchu, pod kulanem, to są łaskotki (Ulhówek). Ona ma łaskotki pod pachy (Drzewce). Ja to zawsze miała łaskotki pod pachami (Suszno). Ja się łaskotków nie boję, ale nie lubię tego (Ossowa).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechna.

D. lm. *łaskotek // łaskotków*; wymowa: *ɥaskotki*.

Por. *gilgotki, łachotki*.

Łatwo ‘bez trudu’

Tera ludziom łatwo wszystko przychodzi, a kiedyś to trzeba było narobić (Komodzianka). Mie robota każda łatwo szła, bo ja lubiała robić w polu (Stulno). Łatwo to nigdy nie było, a i teraz też nie ma tak łatwo (Oblasz). Jak są pieniądze, no to łatwo coś kupić czy zrobić (Biszczka).

Źródła: PM, KAGP, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ɥatfo, ɥacfo*.

Por. *letko*.

Łazić I – tom X: 211.

Łazić II ‘iść powoli, poruszać się z trudem’

Łazić już za bardzo nie mogę, ale jakoś także wolno tak (Grabowiec). Ja już nie chodzę, jak kiedyś tak, mogę ino tak łazić wolno, łożę tak ino (Żabno). Ledwie może łazić, a lizie po coś tu (Zynie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ɥazić*.

Por. *korpytać się, kwirutać*.

Łazić III ‘chodzić bez celu, włóczyć się’

Móg tak całymi dniami łazić i łazić, nie wiadomo po co i gdzie (Majdan Wielki). Mówię, co tak będziesz łazić, pomóż mi przy tytoniu, ale poszedł i tyle było (Tarnawa Duża). Taki jest, co lubi łazić i ploty roznosić (Mętów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *ɥazić*.

Por. *bałętać się, dełętać się, pałętać się, szwendać się, włóczyć się*.

Łgać ‘nie mówić prawdy’

Takie to małe, a już łgać potrafi (Leopoldów). Jak un może łgać, to niepojęte, nawet nie wim, czy kiedy prawdę mówił, bo cały czas może łgać (Barbarówka). Łgus taki, co zawsze oszuka cie, ino potrafi łgać (Bazanów Stary).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ɥgać*.

Por. *brechać, cyganić, kłamać, omanić, oszukiwać, szachrować*.

Łobuz ‘łobuz, chuligan i włóczęga’

Taki z niego mały łobuz, ale złego nic ci nie robi, ale łobuz z niego jest (Grabowiec). Mówili, że to rośnie łobuz, bo ino patrzył, co tam spsocić, a potem wyrósł z tego i na księdza poszed (Sułów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *łobuza*; D. lm. *łobuzów*; wymowa: *ɥobus*.

Por. *chachara, drapichrust, huncwot, urwis*.

Łokieć I – tom VII: 208.

Łokieć II – tom VII: 208.

Łokieć III – tom VIII: 239.

Łokieć IV ‘miara długości osnowy używana w tkactwie, około siedemdziesięciu centymetrów’

Łokieć to dawna miara długości u tkaczów (Mołożów). Łokieć to jest długość osnowy równa czwartej części ściany, to w warsztacie tkackim (Ochoża). Łokieć to była taka miara długości osnowy (Kryłów). Talka miała cztery łokcie (Kolechowice). Łokieć to tak około sześćdziesięciu centymetrów, a może więcej troszke (Dołhobyczów). Już na sześć łokci, pięć łokci sie liczyło to płótno (Matiaszówka). Mój łojciec pamiętam to robił, późni mierzył na jakieś łokcie. Łokciami mierzyli, bo taka była wtedy miara, łokcie. Pamiętam, gadali pięćdziesiąt łokci tego płótna było. To wszystko przeszło. Worki szyli z tego płótna (Błonie). Na łokcie płótno mirzyli (Nowosiółki).

Źródła: PM, CWP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *łokcia*; D. lm. *łokci // łokciów*; wymowa: *ɥókeć, łókeć*.

Por. *arszyn, półłokciówka, półłokieć, półtorak*.

Łopacza ‘małe wzniesienie terenu’

Od północy tu jest łopacza (Siennica Duża). Za łopaczo to było takie opaczne pole, takie nieurodzajne, bo zastonięte (Łopiennik Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu.

D. lp. *łopaczy*; wymowa: *ɥopaća*.

Por. *górką, grąd, grądek, grądowizna, pagór, pagórek, wzgórek, wzgórką, zgórek, zgórką*.

Łopkać ‘uderzać czymś i wydawać dźwięki’

Ile jeszcze tak będzie łopkać tym kijem w ścianę, już tego słuchać ni można (Potok Górny). *Po co tak łopkasz, tak bedziesz cały ranek łopkać tymi garkami, czy co* (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: łopkać.

Por. trzaskać.

Łuczyna I – tom VI: 319–320.**Łuczyna II** ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Łuczyna to taki kawał smolnego drzewa do świecenia w chatupie (Ortel Książęcy). *Łuczyno kiedyś świecili, ale to było ni za moji pamięci* (Ortel Królewski). *Kiedyś ludzie łuczynę suszyli i tym świecili* (Zahajki).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia (zob. mapa 11).

D. lp. łuczyny; D. lm. łuczynów; wymowa: uucyna, tučna.

Por. łuczyno, skałka, smolak, smolina, smolnica, szczypa, szczypka.

Łuczyno ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Łuczyno, to bardzo, bardzo dawno ludzie tym świecili w chatupach (Leszczanka). *Kiedyś, bardzo dawno tymu, to łuczynem świecili* (Gałsior). *Świecili za mojej pamięci już inaczej, podobno kiedyś świecili świecami albo tam jakieś takie łuczyna były, ale tego to ja nie pamiętam, to takie smolne szczapy i tam zakładali jakieś, mieli takie coś, żeby założyć te szczape, żeby tam podpalić, ale za mojej pamięci to ino świece były* (Rejowiec Fabryczny).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna i środkowa (zob. mapa 11).

D. lp. łuczyna; D. lm. łuczynów; wymowa: uucyno, uucyno.

Por. łuczyna, skałka, smolak, smolina, smolnica, szczypa, szczypka.

Łupać I – tom IV: 325.**Łupać II** ‘odczuwać ból’

W krzyżu dzieś mie zaczęno łupać, wstać ni moge (Biszczka). *Ząb to tak może łupać, że nie do wytrzymania* (Skoki). *Tak mie tyn ząb łupie już drugi dzień* (Wólka Abramowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: uupać.

Por. boleć, dolegać, nyć.

Łypać ‘spoglądać ukradkiem, zerkać’

Jest taki, co tak będzie łypać i łypać tymi oczami (Łazy). *Przydzie i tak siądzie sobie dzieś z boku i cały czas będzie łypać, co tu sie robi* (Zakłodzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ɥypać*.

Por. *typkać, zirgać*.

Łypkać I ‘błyskać światłem latarki’

Łypkał, typkał, jaż całkiem zgasło, po co było tak typkać, a tera ni ma latarki (Sól). Taka zabawa była, tak typkać to latarko i typkać (Jarosławiec). Dzieci lubio sie tak bawić, lubio tak typkać tym światłem, ale to niebezpieczna zabawa (Stawek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ɥypkać*.

Łypkać II ‘spoglądać ukradkiem, zerkać’

Chodził za to panno i ino tak typkał, ale i tak ojcy ni dali mu sie z nio żynić, bo za bidna (Wierzchowiska). Un tak może i cały dzień typkać i ni powi, o co mu chodzi, ino będzie typkać (Sól).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ɥypkać*.

Por. *typać, zirgać*.

Macać ‘zbliżać się do kogoś, czegoś, aż do zetknięcia’

Co tak bedziesz macać palcami, tak sie ni robi (Kawęczyn). Ni można macać chleba, a jak sie pomaca, to trza już zjeść jego (Stefankowice). Łona zara chce macać, wszystko musi macać palcami (Kolechowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *macać*.

Por. *dotykać, ruszać*.

Macnać ‘uderzyć mocno’

Tak go macnoł, że tyn przewrócił sie (Luchów Dolny). Macnać to można bardzo mocno, jak kto ma dużo siły i ma złość jake na kogo (Potok Górny). Można nawet ręką macnać mocno (Wólka Łabuńska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *macnońć, macnuńć*.

Por. *bryznać, kropnać, palnąć, przyłożyć komuś, rymnać, rypnać, trachnąć, trzasnąć, uderzyć, walnąć, zdzielić*.

Mało ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

U nas pola mało było i trza było iść na zarobek (Trawniki). Mało jest tych pieniędzy, i jak to, co kunieczne sie oplaci i kupi, to już prawie nic ni zostaje (Dorohucza). Kiedys to mało ludzie mieli, wsięgo brakuwało, ale jakoś żyli (Suchawa).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mauo*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mniumnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszki, tyćko, tylo ino, ździebko.*

Mamić ‘namawiać do czegoś, obiecując coś’

Jancykrysta to lepi ni spotkać, bo to zły duch, diabeł, mami cie i na złe sie zaraz zrobi (Wola Różaniecka). Żydy to mieli taki spryt, chodził tak i tak cie mamić umiał, że sie żeś zgodził, co un tam ino chciał (Zielone). Tak go mamiła ta przykupa, że dał sie nabrać (Sól). Mamić to un putrafi, ale potem nic z tego nie wychodzi, tylko tak mamić cie bedzie (Hedwizyn). Przyszeł mamić tego dziadka i potem dziadek ni ma piniędzy i ni ma towaru, tak jego mamił i mamił, a tyn wierzuł (Rożki). Kiedyś to mówili, że złe siedzi na piecu i bedzie cie mamić (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mańić.*

Por. *judzić, manić, namawiać, zwodzić.*

Mamlać ‘jeść powoli, drobnymi łykami’

Mamlać tak musiał wolno, bo zębów już ni miał (Żrebce). Zamiast zjeść i coś robić, to bedzie mamlać i mamlać, długo tak mamle (Bukowina). Tak lubi mamlać, siedzi przy tym jedzyniu i tak wolniutko mamle (Glinny Stok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mamlać.*

Por. *chlipać, zgliwać, zuchlać.*

Mamrać ‘robić coś niestaranie’

Tak ni robi, jak trzeba, ale tak bedzie ino mamrać (Kulik). Ta, to aby ino mamrać putrafi, bo dobrze to ni robi nigdy (Horyszów Polski). Bedzie tak mamrać, aby od siebie i byle jak, byle prędzy (Ciechomin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *mamrać.*

Por. *altaż paltaż, byle jak, bzdykać, partaczyć, partolić, po łebkach.*

Mamrać się ‘długo i powoli wykonywać jakąś pracę’

Z niego żadyn robotnik, zacznie i bedzie mamrać sie, nie wim, jak długo, zamiast zrobić zaraz (Teodorówka). Un tak lubi mamrać sie, jak trza jechać, to tak wolno sie wybiera, zawsze na wszystko ma czas (Borzechów). Ile jeszcze bedzie mamrać sie tak, trza jechać i zacząć robić (Gałęzów). Jak kto taki mamra, no to bedzie ze wszystkim mamrać sie (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mamrać še.*

Por. *babrać się, grzebać się, guzdrać się, kutwasić.*

Mamrotać ‘mówić niewyraźnie, niezrozumiale’

Coś tam będzie mamrotać do siebie cicho, a tu nic nie słyszać (Gałęzów). Coś tam mamrotać będzie pod nosem, a i tak nic ni można zrozumieć, bo tak niwyraźnie to mówi (Łukówek). Jest taki, co mówi wyraźnie, dubitnie, a jest taki, co będzie mamrotać pod nosem i trudno jego zrozumieć (Obrowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mamrotać*.

Por. *bełkotać*.

Manić ‘namawiać do czegoś, obiecując coś’

Jest taki, co manić ciebie będzie, co to un ni może, jak ci pomóc może, a ty masz mu wierzyć. Tak cie ino manić będzie (Błotków Duży). Jak kto tak bardzo manić będzie, to nie trza jymu wcale wierzyć (Żdzarka). Tak cie manić będzie, że to niby prawda, a to same łgarstwa ino so (Gałęzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *mańić*.

Por. *judzić, mamić, namawiać, zwodzić*.

Margerytka – tom V: 288.**Markocić się** ‘smucić się’

Ni ma co markocić sie na zapas, poczekumy, zobaczymy, jak będzie (Ochoża). Markocić sie to człowiek będzie dopiro, jak co złego go spotka (Tarnawa Duża). Jest taki, co zawsze markocić sie będzie, nawet jak ni ma czego (Czumów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *markoćić še*.

Por. *smucić się*.

Markotno ‘uczucie smutku’

Tak mi jakoś od rana markotno dziś (Ochoża). Markotno tak w domu sie zrubilo, jak te wnuki pojychali (Hosznia Ordynacka). Na starość to cłowikowi robi sie markotno, jak ni ma z kim porozmawiać (Momoty Dolne). Taki żal jest, markotno tak cłowikowi (Siennica Różana).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *markotno*.

Por. *smutek, smutno, smutynia*.

Marszczyć ‘pokrywać zmarszczkami, robić na czymś zmarszczki, fałdy, układać w zmarszczki’

Skóra sie może marszczyć na starość (Majdan Wielki). Marszczyć to można tak dla ozdoby, jak na jakim ubraniu sie marszczy tak ładnie, to jest ozdobne takie (Łaziska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *maršćyc, marscyć.*

Por. *gurbić, karbować.*

Martwić się

Ona sie musi zawsze czymś martwić, już taki z niej człowiek (Mircze). Leje i leje dyszcz, a tu zboże na polu, i jak tu ni martwić sie, musze martwić sie, bo z pola przecież żyjem (Gašior). *Ni ma cym martwić sie, Bóg do, ze bedzie dobrze (Oszczywilk).*

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 2).

Wymowa: *martfić še, mortfić še.*

Por. *frasować się, gryźć się, kłopotać się, trapić się, turbować się.*

Marudzić ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

On taki wiecznie z niczego niezadowolony, bedzie zaraz marudzić i marudzić (Radzanów). *Maruda to lubi marudzić (Tuczna).* *Przyjdzie i tak lubi marudzić, jak źle jymu, jaka bida, a to znów, że tu go boli i tu go boli. I tak marudzi cały czas (Lipnica).*

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *marużić.*

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamolić, dźwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, parkotać.*

Mazać się ‘płakać głośno i donośnie’

Mazgoń to lubi mazać sie byle czego (Irena). *Co tak bedzies mazać sie, jak krzywda ci sie ni dzieje (Niezdów).* *Płaksiwy taki chłopaczyna, lubi tak mazać sie o byle co (Zaburze).*

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mazać še.*

Por. *beczeć, buczeć, irczeć, płakać.*

Mazury ‘ludzie przybyli do wsi z innych stron’

Mazury to ludzie przybyli z za Buga (Stulno). *Mazurów u nas to tera dużo jest, bo Ukraińcy wyjchali i różnych najychało sie (Wierzbica pow. Tomaszów Lubelski).* *Mazury to przybysze z innych części Polski, tu u nas sie osidlili i tu miszkajo (Zosin).*

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *mazurów*; wymowa: *mazury.*

Maźnica ‘naczynie na smar do wozu’

Z tyłu takie wiadro z to mazio wozu do smarowania wozu, maźnica sie nazywało. *A wozy to kiedyś drywniane byli i stąd ta maźnica musiała być (Obrowiec).* *Na smar do wozu to była maźnica drywniano, robiuł jo bednorz (Lipa).* *Maziorz był i była maźnica z tyłu, wisiało takie wiaderecko ze smołu, łosi były dębowe (Bychawka).*

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

D. lp. *maźnicy*; D. lm. *maźniców*; wymowa: *maźnica.*

Maćić I ‘mieszać płyny’

Soku to ni wolno maćić, niech sam sie łustoi (Pogonów). Wody troche, soku jakiegoś i potem to razem maćić trzeba, no i wyjdzie dobre picie (Gościeradów). Trza troske maćić, ale tak ni za bardzo, zeby sie nie zburzyło (Płonki).

Źródła: PM, PI, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia (zob. mapa 7).

Wymowa: *mońcić, muńcić.*

Por. *betać, brzechtać, kałatać, kłócić, mieszać.*

Maćić II ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Maćić tak potrafi, taki siać strach troche, niepokój, że coś ni tak (Okrzeja). To zły człowiek, ino maćić putrafi, komuś zaszkodzić, zniszczyć jego (Wólka Plebańska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mońcić, muńcić.*

Por. *jątrzyć, jełać, judzić, kusić, mieszać, podjudzać, podpuszczać, ryć.*

Mdlić ‘wywoływać mdłości’

Mdlić to może po jakim jedzeniu czy po picciu jakim (Chmiel). Mdlić może po jydzeniu, ale i ze słońca może mdlić, kiedyś wy żniwa jak sie na słońcu długo było, potem tak mogło cie mdlić i mdlić (Zakrzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mdlić, mdlyć.*

Por. *mglić, nudzić.*

Mecyje ‘nic wartościowego, coś bez znaczenia’

A to ci żadne mecyje, nic takiego (Gałęzów). Tam czykulada to znowu ni żodne mecyje, ale dzieci za tym patrzyły (Gołab). Chodzi i chwali sie, a to przecie ta amerykańska szalinówka to ni żadne mecyje, każdy może tako mić, jak zechce (Jasionka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *mecyjów*; wymowa: *mecyję, mycyję.*

Męczyć się ‘trudzić się, ciężko pracować’

To kiedyś trza było męczyć sie, żeby pare groszy zarobić, dzieci dużo, a ruboty ni było. Za kilo cukru sie rubiło (Skryhiczyn). Kiedyś to za koso trza było męczyć sie, bo to była ciężka rubota (Koszoty).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *menćyć še, myńćyć še, mencyć še, myncyć še.*

Por. *kocotować, mordować się,*

Mglić ‘wywoływać mdłości’

Jak mie mogło mglić, jak mogło, myślałam już, że nie wytrzymam. I to prawie trzy miesiące tak (Snopków). Nie chce truskawków, bo zara mie bedzie mglić po nich (Chłopków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mglić, mglyć*.

Por. *mdlić, nudzić*.

Miarkować ‘mieć umiar’

Zawsze trza miarkować, co wolno, a co ni przystoi (Kąkolewnica). Mądry człowiek to będzie zawsze miarkować, co mówi i do kogo (Zubowice). Un taki zgarny więcy i nie wi kiedy i jak trza miarkować (Ciosmy). Na chlib, to pierw trzeba było napalić w piecu dobrze, no już tak sie miarkowało, ile sie spaliło tego drzewa, potem wygarnąć te węgle, wymieść dobrze ten popiół (Janiszkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *markować*.

Mieszać I ‘mieszać płyny’

Najsamprzód sie gotowało to mleko, dolewało sie troszke wody, żeby więcy było takiego normalnego mleka i trzeba było mieszać, żeby sie nie przypaliło i nie wykipiowało (Wierzbica pow. Chełm). Zupe trza mocno mieszać i patrzeć cały czas, żeby ni wykipiowała (Krasienin). Mieszać to wszystkie potrawy trzeba, ale jak co rzadkie, to już inaczy trza mieszać, tak troche wolni (Wierzbica pow. Kraśnik). Na rezurekcje to rano i wracało na godzine siódmo i ósmo, i wtenczas siadało, wszyscy siadali do stołu, i ociec to, to kroił chleb, matka kroila też te różne, te wszystkie rzeczy, co było święcone, kiebase, te jajka, ser, to wszystko, i w jedno dużo miske, w jedno dużo miske sie to kroilo, mieszało sie i gotowało sie na taki barszcz (Lipa).

Źródła: PM, ML, PI, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 7).

Wymowa: *meśać, mesać, męńśać, mińśać, męśać, mįśać*.

Por. *bełtać, brzechtać, kałatać, kłócić, mącić*.

Mieszać II ‘mieszać gęste potrawy’

Kutia to jo trza dobrze mieszać, bo to pszynica, miód i mak, i to takie lepkie sie robi, zbije sie, i trza dobrze mieszać, żeby było jak trzeba (Brzeźno). Jak gęste, to źle mieszać, bo tyżka włazi w te strawe (Mołodiatyczne). No, troche wody, kartofli troche i mąki, i tak jak sie zagotowało to, no tu mieszało sie, mieszało i wyszła kulasza (Bukowina). A to sie brało troche gotowanej pszenicy, mak sie w dunicy wierciło, potem to wszystko sie mieszało, miodu, orzechów można było dodać. I taka kutia było (Putnowice Wielkie). Gotowałam tyż foszer, nazywaliśmy to foszer z kartofli. Woda sie gotowała, łutartał kartofli troszke, ale kartofle musiały być surowe, troszke łodciekła ta woda i ze dwa, trzy kartofli brałam gotowanych do tego, tyż je łutartał i tak sie to brało na fajerkach, żeby sie nie przypolilo. Trza było mieszać dobrze, jak nie mogłaś ruszyć już tyżku, bo to sie brało drewnianu tyżke, to już trza było łuklepać i na puste blachy włożyć (Bliskowice). Na lemieszke brało sie zimniaki i łtukło, łtukło, gotowało już sie te kartofle i mąke sie sypało i to sie łtukło. To łtukło sie na tym łogniu. I to sie mieszało, mieszało, aż zrobiła sie ta lemieszka. Taka ciapa sie rubiła (Księżomierz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *męśać, mesać, męńśać, mińśać, męśać, mįśać*.

Por. *kuciać*.

Mieszać III ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Przydzie i będzie tobie mieszać, że zgłupiejesz wprost, a jaki un w tym ma interes, żeby tak mieszać w twoji głowie, no, musi jakiś mić (Dorohusk). Mieszać to potrafi zły człowiek, co chce pokłócić ludzi, zrobić coś złego (Krasienin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *męśać, mesać, męńśać, mińśać, męśać, mįśać*.

Por. *jatrzyć, jełać, judzić, kusić, maćić, podjudzać, podpuszczać, ryć*.

Mięćić ‘deptać zboża, trawy’

Dzielim ni dawali mięćić zboża (Korolówka). W rusalki wierzyli. To rusalka chodzi po żyty, i nie wolno do żyta wchodzić, bo ona złapie dziecko i załaskocze [. . .]. I dziecko ze śmiechu umrze. Ale to tym mówili, straszili dzieci, żeby żyta nie, nie mięćić. To w rusalki wierzyli, ale teraz już nie wierzo (Dańce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Włodawy.

Wymowa: *męńćić*.

Por. *deptać, łamać*.

Miłość ‘gorące uczucie do kogoś’

A miłość w człowieku, kiedy człowiek ma miłość to znaczy, że ma po prostu wszystko, wszystko co dobre, bo on wtedy miłuje naprawdę, jak powinno być, no a sama miłość, tak jakby to nazwać, taka ludzka miłość, no to jest wierność jedno drugiemu i prawdziwie to jest miłość, to jest to, co najważniejsze w życiu (Kawęczyn). Miłość to radość, bo człowiek, który miłuje ma wszystko, to coś wspaniałego (Dys). Miłość to słońce, radość, miłość to dzień, a nienawiść to noc (Skryhiczyn). Miłość to piękne coś, takie kolorowe, że żyć się chce (Basonia). Miłość to serce, no bo miłuje się sercem (Urszulin). Miłość to wierność, a przyjaźń to radość taka wielka (Brzeźnica Bychawska). Miłość to takie kochanie, no ona mówi kocham, on jo też kocha, i to kochanie jest (Stok). Ale to była miłość, taka prawdziwa jak należy, aż miło patrzeć było, to taka wierność (Lechuty Małe). Miłość to jednej osoby do drugiej, lubio się, dobrze sobie żyjo razem mąż z żoną, serce sobie okazują, brzydkich rzeczy sobie nie mówio, uśmiechają się do siebie (Moniatyczne). Miłość to człowieka do człowieka (Miętkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *miłości*; wymowa: *mįłość, młłość*.

Por. *kochanie, miłowanie*.

Miłowanie ‘gorące uczucie do kogoś’

Miłowanie to dwojga młodych ludzi, co chco wziąć ślub i mieć potem dzieci. U nich takie miłowanie, że chco być razem na zawsze (Suchowola). Takie miłowanie drugiego człowieka, męża, dzieci, to miłość, miłowanie (Lechuty Małe). My już stare oboje, ale u nas z moim to do ty pory jest takie miłowanie, jak było zara po ślubie (Janowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *miłowania*; wymowa: *miuovańe, miuuvane, mituwanie*.

Por. *kochanie, miłość*.

Miodownik ‘weselne ciasto na miodzie’

Dawni, jeszcze tak dawno, to na dole no tu piekło sie miodownik taki już. To było ciasto takie z miodem, dużo miodu, żeby ta dola była słodka. To nazywali też dolo tyn miodownik. Szklanke miodu i tam sześć jajek i szklanke cukru, i wyszed taki miodownik duży i zaraz po ślubie te dole rozdawali (Biszcz). Na wyselu kiedyś musiał być miodownik, żeby młodym słodko w życiu było (Zanie). A na dole no tu piekło sie miodownik taki już, szklanke miodu i tam sześć jajek, i szklanke cukru, i wyszed miodownik (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *miodownika*; D. lm. *miodowników*; wymowa: *ńodovńik, ńudovńik*.

Por. *dola*.

Mitreżyc – tom IX: 215.

Mlaskać ‘jeść z otwartymi ustami, wydając przy tym dźwięki’

Ni mlaskaj tak, bo to nieładnie (Grabowiec). Wzion troszki słuniny i tak mlaskał, że na drodze było słyhać, że to niby tak mu dobrze i tak dobrze może zjeść (Żrebce). Mlaskać lubi głośno przy jedzynie (Wielkopole).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *mlaskać*.

Por. *chlipać, ciamać, ciamkać, ciapać, clamać, dziamać, glamać, glimać*.

Mlazgate ‘coś, co jest bardzo miękkie, rozgotowane’

Kucharka to z niej kiepska była, bo co ni ugotowała to jakieś takie mlazgate było (Tarnawka). Dziadek zębów ni miał i tylko takie mlazgate jad wszystko (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa.

D. lp. *mlazgatego*; D. lm. *mlazgatych*; wymowa: *mlazgate*.

Por. *brejda, gizda, rozlażnięte*.

Mniumnio ‘troszkę, niewiele, bardzo mało’

Wzinam ten mniurnio kubeczek i podziliłam na wszystkie dzieci tyn sok, bo więcy ni było, ino tak mniurnio tego było (Żabno). Co to taki mniurnio tylko, taki jakiś kotlet, mięsa zabrakło czy co (Dzielce). Wzinam ty czekolady tak mniurnio, taki kawaleczek, oj, jakie to było dobre (Tuchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *mńurnio*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, nieco, niewiele, puczka, szcubeczka, szcubka, szczypeć, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Moc ‘dużo, wiele’

Moc jich była tych komarów i to tak lyciało na człowieka (Osuchy). Tego była moc, jak to nalyciało tych wron, to ino krakanie jedno było, i taka moc tego ptactwa (Mętów). Moc ludzi zawsze kiedyś szło na odpust na Antoniego, a tera tyż ido, ale mni (Radecznicza).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *mocy*; wymowa: *moc*.

Por. *chołpa, co niemiara, dużo, siła, sporo, wiela, wiele*.

Mocować się ‘starać się pokonać kogoś, coś’

Siły ma dużo i bardzo lubi mocować sie, bo chce pokazać, że je lepszy od drugih (Dys). Tak mocować sie on lubi, no tak jak na zawodach (Wólka Orłowska). Jest taki, co z każdym będzie mocować sie, bo musi być zawsze po jego (Dobrynka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *mocować się, mucować się*.

Por. *dużać się, siłować się*.

Mordować się ‘trudzić się, ciężko pracować’

Kiedyś ciężkie czasy byli, o Boże, jak my musieli mordować sie, żeby jaki grosz zarobić. Nie było tak jak tera, tera to luksus jest (Barbarówka). Człowiek musiał mordować sie w polu przy żniwach, przy kartoflach, a maszyny żadny ni było, tylko ręcznie (Jablęcna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *mordować się, murdować się*.

Por. *kocotać, męczyć się*.

Morusać ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Jak tak cały czas bedziesz wszystko morusać, to ni nastarcze prać (Siedliska pow. Łuków). Morus z niego taki, i tak tylko morusać umi to ubranie i siebie (Kleszczówka). Murusać to pobrudzić siebie czy coś błotem czy brudem jakim (Rozwadówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *morusać, murusać*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, kitlać, murdzać, rechać, smolić, tytlać, walać*.

Morzyć ‘nie dawać jeść’

Bida kiedyś była, a jak dzieci szyścioro, sidmioro, to matka sie mogła głodem morzyć, żeby tym dzieciom jeść dać (Susiec). Ta synowa to była zła dla starego, una jego głodem morzyła (Rogatka). Ni ma co narzekać, głodu tera ni ma i nikt nikogo morzyć ni będzie (Żakowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *możyć*.

Por. *głodzić*.

Mówić ‘rozmawiać, przekazywać informacje’

Mówić to trza tak spokojnie, powoli, i żeby zgoda była między ludźmi (Końskowola). Stawał na krzesło i un będzie mówić, słuchajta jego, taki tyn dzieciak był sprytny (Zakrzew). Przyszeł i un będzie mówić z ojcem, ale był bidny i ojciec jego nie chciał nawet słuchać (Bytyń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *muóić*.

Por. *gadać*.

Mulać ‘przymuszać do wysiłku, do pracy, do jedzenia’

Co tak mulać jego bedziesz, daj se z nim spokój (Orchówek). Taki leniwy jest i uporny, trza byz przerwy mulać i mulać, żeby sie ruszył du czegoś (Szuminka). Mulać jego trza do jedzynia (Suchawa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Włodawy.

Wymowa: *mulać*.

Por. *nukać, popędzać, przynaglać*.

Murzać ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Murzać to potrafi tak tylko murza jaka (Pogonów). Murza to taki, co murzać lubi sie i brud mu nie przyszkadza (Bortatycze). Murzać to sie będzie, jak chto murzo jest, i tyn brud jemu nie szkodzi (Biszcz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *murzać*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, kitlać, morusać, rechać, smolić, tyłać, walać*.

Murszate ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Murszate drzewo no to sie sypie, próchno z niego leci (Naklik). Murszate już, stare to drzewo, ale szkoda wycinać (Hucisko). Murszate już widać to drzewo, bo próchno leci (Gromada).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *murszatego*; D. lm. *murszatych*; wymowa: *muršate*.

Por. *popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniałe, spróchniane, spuchnięte, zabolale, zgnile, zmurszate*.

Mus ‘coś trzeba zrobić z całą stanowczością’

Jak mus, to mus, szło sie za tymi krowami, dziecko małe, ale mus było (Zielone). Mus pracować, bo jak inaczy (Suszno). Co trzeba to mus było zrobić, bo jak bez pracy przeżyć i z czego żyć, co jeść, w co sie ubrać, za co kupić (Smólsko Małe). Tera młode to ni wiedzo, co to mus, bo wysystko pod nos pudane majo (Zgoda).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *musu*; wymowa: *mus*.

Por. *koniecznie, musi, musowo*.

Musi I ‘prawdopodobnie’

To musi je ukraińskie, ale nie wiem jakby to po polsku nazwać, rediocha chyba (Skryhiczyn). My zawsze tak mówili na to hak, a i nasze dziadki jeszcze tak mówili i łojce, to i tak musi być, musi tak, a tera to pogrzebacz wymyślili i niektóre tak mówio (Rudnik). Nigdy nie powiedział jak jest, ino tak kręcił, musi, musi to tak czy tak (Babin). Musi on też dobry był złodziejaszek (Huta). Musi tak będzie, jak łon chce (Karczmiska). Musi dzisiaj będzie łot dyszcz (Wandalin). To musi od tego sie wzino, że to świniucha, bo la świń sie jo rwie (Olenówka). Takie łąkowe kwiaty to so takie żółte. To jaskier musi (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski). Jak miętka na Andrzeja to będzie zła nadzieja. Tylko dobrze jak musi mróz jest (Błonie). Płaneta czarno idzie, burza musi będzie (Świerże). Musi zara dyszcz będzie (Mszanna). Musi tu nicht ni sprząta, bo śmicie walajo sie wszędzie (Wereszczyn). Te gwiazdy so tak w kupie, razem ich musi siedem jest i to moje babcia mówili, że to Baba wyłazi na niebie w nocy (Kolechowice). Dali nam kasze kukurydziane, kukurydza mielona, musi to z Ameryki wtenczas przyszła, to i placki piekli i gotowali na mleku (Jablęcna).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *muśi*.

Por. *chyba*.

Musi II ‘coś trzeba zrobić z całą stanowczością’

Musi człowiek to zrobić i nikogo nie ubchodzi, że zmęczony czy chory, musi i już (Giełczew). Kiedyś to było tak, że musi być ta dziwka, a nie inna, i musi być wielgie wysele, bo tak ojcowie chco (Olszanka). A choinka to musi być tradycyjna, z łańcuchami, bo to ludzkie grzechy tak sie ciągną jak te łańcuchy, z jabkami i orzechami, bo to na urodzaj w sadzie, bańkami, żeby zawsze było kolorowo, no i światełka, kiedyś świeczki, a tera lampki to muszo być. I musi być nawijzane dużo wszystkiego (Żrebece).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *muśi*.

Por. *koniecznie, mus, musowo*.

Musowo ‘coś trzeba zrobić z całą stanowczością’

W poście to kartofle makiem krasić musowo (Mołodiatyce). W pole musowo było iść. Czy zimno, czy ciepło, czy chce sie, czy nie chce, to musowo było (Bortatyce). Spieka strasna, a my na polu, ale co było robić, musowo było, takie były casy (Kowala). Ten podpłomyk to był dla dziadów, to sie dawało dziadom, bo jeszcze chleba ni było, a dziadowi musowo było dać, bo to taki święty obowiązek był (Żrebece). W take ciapę to sie nie chce z chałupy wyłazić, a tu musowo (Brody Duże). A Świątki sie skończyły, to to później musowo było pozbierać lepiech, to wszystko, te brzoze łod mieszkania, było robić co, a wszystko zgodnie z tradycjo. Tera na to ni zważajo (Nowa Wieś). Na początku musowo było dzieże zakwasić ji dopiro piekło sie chleb (Pogonów). Przecież przed żniwami szliśmy w pole plewić łosty czy chwasty w zbożu, bo żadnych oprysków nie było, a chcieć było żeby mieć zboże, to trzeba było zadbać o to, i te trzeba było zmitrzyć kilka dni, bo łoset to przecież kole, ale mussowo było, bo innego wyjścia nie było (Słodków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *musovo, mussovo*.

Por. *koniecznie, mus, musi*.

Muszawa ‘duża grupa much’

Jak miał być deszcz, to muchy były niemożliwe, zwierzęta bardzo cięty, krowy uciekały z pola, uciekały z lasu, bo muszawa taka cięta. No to też mówili. Oj, będzie deszcz padał, bo muszawa tnie (Wysokie). *Muszawy nalyciało oknem i ni dało sie spać* (Orłów Drewniany).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Krasnegostawu.

Wymowa: *mušava*.

Por. *chmara*.

Myśleć

Każdy człowiek może i umi myśleć, a nie tylko jak jaki uczony (Zaporze). *Każdyn ma prawo myśleć po swojemu, dziecko też* (Matiaszówka). *Nie wim, co o tym myśleć* (Ślawatycze). *Bedzie tak siedzić i myśleć nie wiadomo o czym, a rubota ni bedzie czekać* (Łaszczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *myśleć, myślić*.

Por. *dumać*.

Na ‘weź, proszę’

Jak coś sie daje, to sie mówi do drugiego na (Gałęzów). *Na, to nie jest elegancko powidziane, to tak po dawnemu jeszcze* (Ostrzyca). *Ona mówi, na mammo, na, weź* (Ługów). *Na, to już dziś ni pasuje, lepi jak powiedzić prosze czy weź* (Krzczonów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na*.

Na amen ‘zupełnie, całkowicie’

Na amyn sie obraziut i więcy nie przyjechał (Gałęzów). *Jak coś robić, to na amen, tak du kuńca, jak sie zacznie, to trza skończyć* (Kopyłów). *Czy to je pewne, pytam, a tyn mówi, że na amyn pewne* (Łukówek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na amen, na amyn*.

Por. *całkiem, całkowicie*.

Na chybcika ‘natychmiast, zaraz’

Robić coś na chybcika, no to prędko robić, bo czasu ni ma (Luchów Dolny). *Zgotuje coś na chybcika i zara pójdziem w pole* (Dobryń). *Wpad i krzyczy, daj co na chybcika, bo ni mam czasu* (Zakrzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na xypćika*.

Por. *na poczekaniu*.

Na glanc ‘zrobić coś bardzo dobrze, wyśmienicie’

To trza zrobić na glanc (Gałęzów). Ja przygotował wszystko na glanc i zaprosił te dziewczynę, no i jy sie podobało, i pożynili my sie (Turka). Buty wyczyścił na glanc, koszule wyprasował tyż na glanc i poszłem jo zaprosić na zabawę (Ulhówek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na glanc*.

Na klęczuszki ‘w pozycji klęczącej’

Mówię, pocekoj, jesce na klęcuski mie bedzies prosić (Opoka). Pacierz to sie zawsze mówi na klęczuszki, bo jak inaczy (Ratoszyn). Na klęczuszki pad i prosi go, żebym nic nie mówił ojcom, co tu sie dzieje (Rawa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *na kleńčuški, na kłyńčuški, na klencuski, na klyncuski*.

Na odwrót ‘odwrotnie’

Wszystko robi na odwrót, żeby mie znyrwować (Żulin). Nie potrafi inaczy czy co, bo wsio na odwrót robi (Wielącza). Mówi na odwrót, żeby mi na złość zrobić (Wielkolas).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na odvrut, na uodvrut*.

Por. *na opak, na wróty*.

Na okragło ‘ciągle, cały czas’

Na łokragło plecie to samo w kółko (Baltów). Na okragło o tym mówi i męczy, żeby to kupić (Urzędów). Na ukragło mi sie śniła wojna, dopiero zy dwa lat jak przystało sie śnić (Gołębie).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na okronguo, na okrunguo, na uokronguo, na ukrunguo, na ukronguo*.

Por. *krugiem*.

Na opak ‘odwrotnie’

Wszystko robi na opak i jeszcze sie śmieje (Chmielek). Czego sie ni złapie, to wychodzi na opak (Lipiny Górne). Robi wszystko na opak, nic normalnie (Sitno pow. Zamość). Na opak, no to jak ni tak, jak trza, tylko inaczy (Wyryki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na opak, na uopak*.

Por. *na odwrót, na wróty*.

Na poczekaniu ‘natychmiast, zaraz’

Taki niecierpliwy i tylko zrób mi na poczykaniu, zrób mi na poczykaniu (Potok Górny). Taki narwany i musi być na poczekaniu zrubione, nerwus taki (Zwiartów). Na poczekaniu, no to od razu, zaraz (Wólka Kałna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na počekanu, na počykańu, na pocekańu, na pocykańu.*

Por. *na chybcika.*

Na podorędziu ‘znajdujący się w pobliżu, pod ręką’

Dużo tego dobytku kiedyś ni było, to więcę wszystko na podurędziu było (Sitno pow. Biała Podlaska). Ja to zawsze miałam wszystko na podorędziu, żeby ni szukać (Gródki). Zabrał wszystko, co było na podorędziu (Krasnobród). Chleb sie wyruszał, wtedy bułki sie rubiło i w piec. Późni taka łupata była, chtoś musiał trzymać albo co postawić. W wodę maczałaś ręce, robiłaś chleb i pu chlebie takie paski albu makiem, jak miałaś na pudurędziu (Kłocówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na podoreńżu, na podoryńżu, na podureńżu, na pudureńżu, na pudoryńżu.*

Por. *poreczny, porywny.*

Na prosto ‘pionowo’

Na prosto sie nigdy drabiny ni stawiało, bo to niebezpieczne było i można było łatwo zlecić (Mokrelipie). Postawi tak na prosto, a potem boi sie wlażyć (Rozięcin). Na prosto jak co stoi, to może sie zwodzić i przywracać (Tarnawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *na prosto.*

Por. *na szrorc.*

Na pryku ‘z przodu’

Zawsze musiała być na pryku, zawsze najważniejsza (Żabno). Posadziłem jo na pryku, a ja z tyłu za te lejce trzymał, i tak myśmy jychali (Rudnik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Żółkiewka, Rożki, Rudnik.

Wymowa: *na pryku.*

Na przestrzał ‘otwór z obydwu stron’

Tu dużo Żydów było przyd wojno i budowali takie domy, że siń to była na przestrzał, a tu z jedny i drugi struny byli chatupy, dzie sie miszkało, spało i jadło (Błonie). Chatupa miała siń na przestrzał (Wandalin). To jakoś tak budowali, że ta chatupa była na przestrzał, no jakby dwa mieszkania pu bokach, a tu wejście i z przodu, i z tyłu było (Radecznicza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na pšestšau, na pšęšcau, na pšestšou, na pšęšcou.*

Por. *na wylot.*

Na skos ‘na ukos’

Ścieżko poszła tak na skos byz pole, żeby bliży było (Kryłów). Za drogo to nicht nie chodził, ale przyz pola na skos byli ścieżki (Żrebce). Stecka sła na skos byz pole (Lisikierz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na skos*.

Por. *na szagę, skośma*.

Na szagę ‘na ukos’

Bronowanie to kiedyś szło na szagę (Żabno). Poszła na sage, bo drogo to za daleko było iść (Kakolewnica). Kiedyś na sage były stecki, a potem zaorały te stecki (Germanicha).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *na šagę, na sage*.

Por. *na skos, skośma*.

Na szczęt ‘do końca coś wykonane albo zniszczone’

Mówi, zrób to, ale tak na szczęt żeby było (Żabno). Na szczęt to zrubione i tera będzie spokój (Żółkiewka). Grad na szczęt wybiuł wszystko, zrównał z zimio całe uprawy (Rogoźniczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na šcent, na ščynt*.

Na sztorc ‘pionowo’

Ta drabina tak stała na sztorc i do przodu polyciała, dobrze że chociaż nikogo ni było koło ni (Wandalin). Ładnie, na sztorc tak ustawione sztachety (Grabowiec). Nie stawiaj drabiny na sztorc, bo to jest niebezpiecznie (Paszki Duże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *na štorc, na storc*.

Por. *na prosto*.

Na sztymbakier ‘w poprzek’

Na sztymbakier trza to wstawić, bo inaczy to ni będzie sie dobrze trzymać (Żabno). Ta droga idzie tak na sztymbakier do pola (Rożki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Żółkiewka, Turobin, Rożki, Tarnawka.

Wymowa: *na štymbaker*.

Na wróty ‘odwrotnie’

Co ni robi, to wychodzi na wróty (Mszanna). Idź nie w te strune, a na wróty, bo tędy du drogi ni dojdiesz (Wereszczyn). Zamiast iść drogo prosto do dom, to un poszeł na wróty i potem pare godzin jego szukali (Dorohusk).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowo-wschodnia.

Wymowa: *na wruty*.

Por. *na odwrót, na opak*.

Na wylot ‘otwór z obydwu stron’

Drzwi w tych przedwojennych domach niektórych to były na wylot (Wandalin). Na wylot, to z jedny i drugi struny tak samo można wejść do chatupy (Rudka). Otwór był na wylot i wiatier strasznie wioł bez te dziure, zimno było (Komarno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *na vyłot*.

Por. *na przetrzał*.

Na wywrót ‘na lewą stronę, spodem do góry’

Coś u niej z oczami chyba ni tak, bo wystroiła sie do kościoła w bluzkę na wywrót (Putnowice Wielkie). *Ty musi na wywrót wsadziłaś spódnice, bo nitki wijszo* (Susiec). *Na wywrót koszule tubrał i paraduje po wsi* (Korczów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *na vyvruł*.

Naburmuszyć się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Od rana naburmuszył sie, bo u niego to tak, że byle czego może naburmuszyć sie, a ty zachodź w głowe, o co jemu może chodzić (Bytyń). *Naburmuszyć sie putrafi byle cego i chodzi taki jak cimno noc* (Wola Trzydnicka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *naburmużyć se, naburmuszyć se*.

Por. *nabzdyczyć się, napuczyć się, narowić się, naturzyć się, obrazić się, pyrgać się, zaperzyć się, zapiec się*.

Nabzdyczyć się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Byle czego już sie nabzdyczy, bo już obrażuny, już musi nabzdyczyć sie (Żrebce). *Nabzdycyć sie potrafi, robi miny obrazuna* (Grabówka). *Lepi postuchać, co sie do ni mówi, a ni od razu nabzdyczyć sie, bo to nic ni pumoże* (Huta).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *nabzdycić se, nabzdycyć se*.

Por. *naburmuszyć się, napuczyć się, narowić się, naturzyć się, obrazić się, pyrgać się, zaperzyć się, zapiec się*.

Naćkać się ‘zjeść, najeść się’

Poszed na wysele naćkać sie, bo w domu bida była (Gałęzów). *Jak tak naćkać sie byle czego, to potem może brzuch bolić* (Kietczewice). *Naćkać sie to najeść sie, ale tak jakby troche za duzo* (Bychawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Bychawy.

Wymowa: *naćkać se*.

Por. *zechlać, zeżreć*.

Nadać się I ‘być odpowiednim, dobrze dobranym’

Dziadek to mi tak radził, bierz te Zośke, bo una taka tęga w sobie, to na twoje gospodarke może nadać sie, zrobi ci, co bedzie trzeba (Zielone). *To drewno może nadać sie na meble, ale pierw trza go wysuszyć dobrze* (Bezwola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *nadać še*.

Por. *pasować*.

Nadać się II ‘przypaść komuś do gustu’

Ojce już się dogadali, no i wzięni tego kawalira, przyprowadzili te dziwczynie, un patrzy byz drzwi i pytajo, nada sie, a un mówi nada sie, no i było wysele (Osmolice). Nadać sie musiało kobiecie, a ja to potem ino za to płacił, co una kupowała (Zubowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nadać še*.

Por. *podobać się, spasować*.

Nadać się ‘gardzić innymi, wynosić się nad innych, czuć się lepszym niż inni’

Potrafi tak nadać sie i ważny taki, ciebie ni widzi wcale (Staw Noakowski). Nadać sie to umi tylko taki paskudny człowiek, co ni lubi innych, co innych ma za coś gorszego (Chodel).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nadońc še, nadońc še*.

Por. *cudzać się, wypuczyć się, wystyrzać się, zapowazać się*.

Nadmóc się ‘przesilić się, podźwigać się’

Uważaj, żeby ni nadmóc sie, bo wtedy bida (Wandalin). W polu była ciężka rubota i można było nadmóc sie, no i potem chorować (Załucze Stare). Przy robotach w polu, wy żniwa, w kopanie, to łatwo było nadmóc sie, bo i dźwigać trza było i schylać sie. A rubota była od rana do nocy (Suszno). Nadmogła sie przy kupaniu kartofli i potem chorowała (Wierzchowiska).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nadmuc še*.

Nadojeść ‘dokuczyć komuś, być uciążliwym’

Złośliwe to takie, aby ino jak komu nadojeść patrzy (Gózd Lipiński). Lubi tak komuś mocno nadojeść i potem cieszy sie (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *nadojeść*.

Por. *dojeść, dokuczyć, dopiec, doskwierać*.

Nadziewać I – tom VII: 228.

Nadziewać II ‘nakłuwać liście tytoniu na drut’

Nadziewać trza było kiedyś liście na drut, jeden po drugim (Łukowa). Tytoń nadziwowało sie na druty i sie wisało do susarni, i tam to sechło te liście, wim, jak to sie robiło, ale u nas to tytoniu nie sadzily (Niezdów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *naʒevać, naʒivać*.

Por. *nawlekać, nawłóczyć*.

Najdzie ‘nastąpi, wejdzie w życie’

Tera to piękny czas, takie słońeczko świeci, ciepłutko, przyjemnie, ale zara najdzie jesień i najdo dyszcze (Tyszowce). Co było kiedyś, to już nie jest modne, nowe najdzie i już tym się zachwycają (Łazy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *naǐże*.

Por. *nastanie, nastąpi*.

Nałabudać ‘coś zgromadzić’

Przez tyle lat to udało się nałabudać wszystkiego, i co tera z tym zrobić (Żabno). Nałabudać to dawno tak mówili, że to coś się udało zgrumadzić komuś, czegoś tak bardzo dużo udało się nałabudać (Otrocz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *naʋabudać*.

Naładować I ‘nappełnić’

Traciniak trza na noc naładować, bo w nocy zimno. Tak te traciny trza wsypać, ubić, i potem dopiro rozpaścić, jak już naładowany traciniak (Żrebcze). Naładowałem cały parnik kartofli, niech się gotuje, a ja mogę spocząć, ale pierw trza było naładować cały parnik (Wandalin). Naładowałam cały kocioł wody, bo pranie bede robić. Kiedyś pralków ni było, to trza było wody gorący naładować dużo, żeby było w czym prać, cały wielgi kocioł trza było naładować (Kielczewice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *naʋadovać*.

Naładować II ‘nareperować coś, naprawić’

Musze jeszcze dziś naładować se rower (Wandalin). Naładować się mówi i naprawić coś, co się zypsuło (Karczmiska). Jeszcze mum dzisiaj naładować se buty, troszki podkleje i będzie można w nich chodzić (Żółkiewka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *naʋadovać*.

Por. *ładować, naprawić, poładować*.

Naładować III ‘przygotować’

Naładować trza śniadanie jakieś, a pierw trza naładować dla świń, dla krów, bo głodne so po nocy (Karczmiska). Soki na zime trzeba naładować, przywaznie z wiśni, z malin, puwidła to zy śliwek, to się zawse ładuje te śliwki węgierki (Bosonia). Naładuj tam co do jedzynia, bo jak przydzimy, to bedzimy głodne (Wandalin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nauadovać*.

Por. *zładować*.

Namawiać ‘namawiać do czegoś, obiecując coś’

Zły duch to kusi du złego, du grzechu namawia (Ożarów). Umi namawiać i zawsze na swoje wyjdzie, sprytny taki jest. Nawet nie wiesz, kiedy namówi cie, a ty jemu uwierzysz (Trawniki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *namaúać*.

Por. *judzić, mamić, manić, zwodzić*.

Naprawić ‘nareperować coś’

Zepsuł sie tylywiozor i trza bedzie zawiżć naprawić go (Topólcza). Szkót żadnych ni kończuł, ale naprawić to każde maszyne umiał, skąd to u niego sie wzino, to nie wim, tak sam z siebie umiał (Ostrzyca). Tera to wyrzucajo, a kiedyś to wszystko można było naprawić (Wiszniów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *naprawíć*.

Por. *ładować, naładować, poładować*.

Naprzeciw ‘po przeciwnej stronie’

My mieszkali tak naprzeciw siebie, po dwóch strunach drogi (Czernięcin Główny). Moja ta stara chatupa to była naprzeciw, to bliziutko miałam (Baranów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *napšećif*.

Por. *naprzeciwko*.

Naprzeciwko ‘po przeciwnej stronie’

My prawie w lesie mieszkali, naprzeciwko tyż las był (Zanie). Stanyli naprzeciwko siebie i do bójki, trza było ruzdzielać jich (Stanisławka). Coś takiego szło naprzeciwko mie tak, i ja sie przeżegnała i zaczyna mówić pacirz, no i to sie dzieś ruzpłynęło (Koszoly).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *napšećifko, napšyćifko*.

Por. *naprzeciw*.

Napuczyć się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Coś ni tak, nie widzi mu sie, no to potrafi napuczyć sie i nie odzywać (Żrebce). Takie małe to, ale napuczyć sie już mocno putrafi (Hedwiżyn). Coś nie po jego myśli, to już lubi napuczyć sie (Batorz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *napučyć še, napucyć še*.

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, narowić się, naturzyć się, obrazić się, pyrgać się, zaperzyć się, zapiec się*.

Narowić się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Norowić sie potrafi, bo coś tam ni po jego jest (Palikije). Tak rozpaskudzili to dziecko, że byle czego już będzie narowić sie (Turzyniec). Nie wim, o co poszło, ale jak zaczeni norowić sie jeszcze w młodości, to tak du starości było, a to przecie bracia były (Wandalin). Mówio, że kuń sie norowi, ale i ludzie mogo norowić sie (Skoki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *narowić še, norowić še.*

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, napuczyć się, naturzyć się, obrazić się, pyrgać się, zaperzyć się, zapiec się.*

Nastanie ‘nastąpi, wejdzie w życie’

Zacufane ludzie kiedyś byli, to i napracuwali sie, bo głupie i bidne byli, tera mądre czasy nastali i ludzie mądrzejsze so, no i nie narobio sie tak, jak nowe nastanie (Sułów). Jak nastala telewizja, to już nicht ni miał czasu, bo w telewizor patrzył (Panasówka). Jak nastanie czas słotny, bo wszystko zgnije (Oblasy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *nastańe.*

Por. *najdzie, nastąpi.*

Nastąpi ‘nastąpi, wejdzie w życie’

Po wiosnie nastąpi lato i człowiek sie wygrzeje (Tyszowce). Jak nastąpi nowe, to z początku ni każdy to chwali, mój dziadek to jak nastąpił pług żylazny, to ni dawał nim orać, bo zimia zardzywieje (Smólsko Duże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *nastompi, nastumpi.*

Por. *najdzie, nastanie.*

Naturzyć się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Byle co ni pu jego i już naturzyć sie będzie (Skoki). Jak naturny kuń, to nie słucho, naturzy sie, ale i człowiek może naturzyć sie tak samo jak zwierze (Urzędów). Od dziecka lubioł o byle co noturzyć sie (Węglinek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *natużyć še, notużyć še.*

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, napuczyć się, narowić się, obrazić się, pyrgać się, zaperzyć się, zapiec się.*

Nauczony ‘przyzwyczajony do czegoś’

My tu wsie byli nauczone roboty i nie bali sie ciężki pracy, bo każdyn nauczony był (Nowiny). Ja od dziecka był nauczony każdy ruboty, i kosić, i orać, z wsiem se poradziłem (Sułowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *nauczonego*; D. lm. *nauczonych*; wymowa: *naučony, naučuny.*

Por. *nawytkły.*

Naumyślnie ‘celowo, z określonym zamiarem’

Robi to naumyślnie, żeby mnie zdenyrwować (Karczmiska). *Naumyślnie rozrzuca wsio, a ty sprzątaj, bo un nie sprzątnie, na złość ino robi, tak naumyślnie, żebyś sie złościł* (Żrebce). *Na złość tak robi, tak naumyślnie robi* (Siemień).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *naumyślnie, naumyśnie*.

Nawidziadło ‘omamienie, przywidzenie; coś nienormalnego, dziwnego, co przyśni się lub przywidzi’

Nawidziadło takie, nie wim, co to było, tako zjawa w śnie jakby (Brody Małe). *Nie wim, co to było, jakieś nawidziadło, i ja sie strasznie zląk i uciek stamtąd, bo sie bał* (Głębokie). *Tera to żadnych nawidziadłów ni ma, a kiedyś byli, prawdziwie byli* (Majdan Wielki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *nawidziadła*; D. lm. *nawidziadeł // nawidziadłów*; wymowa: *naŵiżadu*.

Por. *dziw, dziwadło, trafunek, widziadło*.

Nawidzić się ‘być w dobrych stosunkach, przyjaźnić się’

My od dziecka tak razem, ciotka to mówiła, jak to można przez tyle lat tak nawidzić sie, ale nam sie udaje to (Poniatowa). *Oj, jak my nawidzić sie mogli. Ja jego mocno nawidziła i on mie też, ale ojce kazali żenić sie z innym, i co było robić* (Basonia). *Śrato sie, bo nawidzić sie z nim chce, lubić sie* (Piotrków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *naŵiżić śe*.

Por. *lubić się*.

Nawiedzić ‘odwiedzić kogoś’

Poszłam go nawiedzić, ale ni bardzo chciał rozmawiać zy mno, czasu ni miał (Końskowola). *Nawidzić musze ciotke, bo sie obrazi na mnie, tyle już u ni nie byłam* (Skowieszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *naŵeżić, naŵiżić*.

Por. *odwiedzić*.

Nawlekać ‘nakłuwać liście tytoniu na drut’

Rwało sie liście na polu i potem te liście trza było nawlikać, no nawlikać trza było na drut i dopiro z tym drutem wisali w susarce i susyło sie (Basonia). *Tytoń nawlikato sie na druty i sie wijszało na ramy, no takie zbite dragi cztery, i do suszarki* (Żrebce). *Kiedyś tytoń jak już urós na polu, to rwało sie liście i jich nawlekało sie na cienki drut* (Czernięcin Główny). *Bakon to sadzili, rwało sie i nawlykało na drut, no i suszyło* (Majdan Sopocki). *Tytoń, to u nas ręcznie, ale tam już pod Zamościem to już jakoś maszynowo nawlekało* (Podlesie Małe).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *navlekać, navlíkać*.

Por. *nadziewać, nawłóczyć*.

Nawłóczyć ‘nakłuwać liście tytoniu na drut’

Tytuń to trza było nawłóczyć na drut listek po listku i dopiro z tym do suszarki, żeby usechli (Smólsko Duże). U nas kiedyś machorke sadzili, to ja chodziła nawłóczyć, jak była dzieckiem, ale tera już musi ni sadzo tego tytoniu (Dorohusk). Dawnij maciorke sadziło sie do ziemi, plewiło, tokopywało, a jak urosta dużo, to sie zrywało liście i nawłóczyło na druty, i wkładało sie do susarki (Kocudza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *navvũučýć, navvũucýć*.

Por. *nadziewać, nawlekać*.

Nawykły ‘przyzwyczajony do czegoś’

Dawne ludzie na wsi to do ciężki roboty byli nawykłe, nie to, co tera (Dzierzkowice Wola). Ja był nawykły do ruboty, to wszędzie se poradziłem, na wsi i w mieście na budowie (Koszoły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *nawykłego*; D. lm. *nawykłych*; wymowa: *navykłuy*.

Por. *nauczony*.

Nerwować się ‘tracić równowagę duchową, irytować się’

Zżółk ze złości, tak móg nerwować sie byle czego (Zamch). Wpad w takie znerwowanie, że blad i czerwienioł na zmianie, bo tak nerwował sie (Bałtów). Zaczon strasznie nerwować sie, krzyczyć, bo obce krowy wlażyły w buraki (Mołożów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nervovać še, nyrvovać še*.

Por. *sykotać, złościć się*.

Nerwy ‘reakcja na przykrość, wyrządzone zło’

No, i nerwy go poniosły, no, nie wytrzymał (Motwica). Kłębek nerwów sie z niego zrobił, tak musi mu na te nerwy ten zieć działa (Bochotnica). Czerwony jak burak sie zrobił, takie nerwy u niego (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *nerwów*; wymowa: *nervy*.

Por. *gniew, złość*.

Nędza IV – tom IX: 229.

Nicma ‘określenie dla pozycji ciała ułożonego twarzą do dołu’

Leży nicma, no to na brzuchu (Czołki). Nicma leży na łóżku (Worgule). Topielec płynął nicma Wieprzem, a w wojno to tu trupy leżały nicma na śniegu (Wólka Orłowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *nicma*.

Por. *nicma pochować*.

Nicma pochować – tom X: 237.

Niczegój ‘w sam raz, odpowiedni’

Niczegój była dziwczyna, jak raz, ale bidna, morgów ni było (Gałęzów). *Niczegój, no to takie coś, co nadaje sie akurat dla kogoś* (Grabówka). *Niczegój to stare kiedyś mówili, jak coś było takie jak trza, o, to niczegój takie* (Ostrów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ńičeguj, ńičeguj*.

Por. *akurat, akuraty, jak raz, odpowiedni, rychtyk, starowny*.

Nie cierpić ‘nie lubić kogoś’

Jak ta tyściowa mogła jy ni cierpić, to jaż strach, co nie zrubila, to było źle (Branew). *Mówie, nie pójde tam, bo ja jy ni cirpie* (Olenówka). *My żyli kiedyś zgodnie, ni było mowy, żeby tak chto kogo mógł ni cierpić, czy co. Zgoda była i taka wspólnota między ludźmi* (Tuchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ńe ćerpić, ńi ćerpić, ńe ćirpić, ńi ćirpić*.

Por. *nie lubić, nienawidzić*.

Nie lubić ‘nie lubić kogoś’

Ja nie rozumie tego, że ludzie sie mogo tak nie lubić (Osiczyna). *Jego było musowo nie lubić, bo był podły chtop* (Wólka Kałna). *Ojce ich pożynili, a una ni chciała, i mogła jego całe życie tak strasznie nie lubić, że nie do opowidzynia* (Żdzarka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ńe lubić*.

Por. *nie cierpić, nienawidzić*.

Nie nadawać się ‘nie spełniać oczekiwań’

Nie nadawać sie do czegoś, to tak jak chto ni ma do tego drygu (Nowodwór). *Un ni nadawał sie do ty ruboty, ino tak partaczył* (Susiec). *Przyszeł i bedzie w chórze śpiwać, ale organista mówi, że ni bedzie nadawać sie, no to poszeł obrażuny* (Macoszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ńe nadawać ńe*.

Por. *odstawać*.

Nie wida ‘nie wiadomo co’

Nie wida, co to z tego wyjdzie, nie wida i już (Babin). *Nie wida, co to je takiego, pokazuje sie i zniknie, i potem znów jest* (Bochoznica). *Co to mi dataś, jakieś nie wida co to jest* (Zastawie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ńe vída*.

Por. *nie widno, niwić co*.

Nie widno I ‘nie wiadomo co’

Nie widno, jak to by zrobić (Stary Bidaczów). *Nie widno, co to by miało takiego być, stołek, ni stołek, ławka jakaś, ale to tyż ni taka, jak trza* (Krepa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ńe vídno, ńi vídno*.

Por. *nie wida, niwić co*.

Nie widno II ‘nie ma, nie widać’

Nie widno w lessie żadnego grzyba, a już powinny być (Zynie). *Nie widno, żeby tu coś było rubione* (Wola Różaniecka). *W tym roku ni widno dzieś żurawiny w lejsie* (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *ńe vídno, ńi vídno*.

Niecnota ‘żarty, kpiny’

Pannom malujo łokna na nicnote, żeby myła, jak mróz (Radawiec Duży). *Takie nicnoty byli na te zapusty, to przyważnie pannom starym robiły jake niecnote* (Palikije).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego, Bełżyc i Lublina.

D. lp. *niecnoty*; wymowa: *ńecnota, ńicnota*.

Por. *chachimki, chochma, heca, kpiny, przekory, stypa, sztuki, śmiechowisko, zbytki, żarty*.

Nieco ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Nieco tam jeszcze sobie posadze, żeby mić swoje warzywa (Wojciechów). *Dużo ja ni miała kiedyś, ale tam nieco było i to wszystko było zadbane, durodne* (Lubenka). *Wezne sobie nieco, a reszte zostawie* (Ignaców).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ńeco*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Niedługo ‘wkrótce, za niedługi czas’

Niedługo bede u waju, to porozmawiamy, co i jak bedzie (Basonia). *Niedługo lato, słoneczko, i troche sie człowiek może wygrzeje* (Białopole). *Niedługo wakacje i wnuki przyjadą do mnie* (Radawiec Duży).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *nieđuugo, ńidđuugo*.

Por. *niedłużko*.

Niedłużko ‘wkrótce, za niedługi czas’

Myslałem, że niedłużko sie wróce z wojska i ożenie, a tu wojna wybuchła (Siennica Różana). *Niedłużko bedzie można wysadzać sadzonki pomidorów, bo ładnie rosno* (Żrebce). *To potrwa niedłużko, dojde do was* (Ostrów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *neduśko, niduśko, neduśko, niduśko*.

Por. *niedtugo*.

Niedobrze ‘nie tak jak trzeba’

Czuje sie niedobrze, boli mie głowa i wszystkie kości (Irena). *Ciotka to wszystkich zakrzyczy, a ja przy niej to czuje sie niedobrze, boje sie nawet* (Dębica). *Jakoś tak nidobrze jest dla mnie w mieście, lepi czuje sie u siebie na wsi* (Suszno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *nedobże, nidobże*.

Por. *niefertyk*.

Niedźwiadek ‘larwa chrząszcza żywiąca się korzeniami roślin’

Nidźwiadek to potrafi zgryźć korzonki i ruślina usycha (Ochoża). *Jak niedźwiadek dzie siedzi w zimi, to już nic ni urośnie, bo to zeżre wszystko, bo niedźwiadek to korzonkami sie żywi i podgryza rośliny* (Luchów Dolny). *Kret to te niedźwiadki wyjada, ale znowu te kopce sypie, i tyż źle* (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

D. lp. *niedźwiadka*; D. lm. *niedźwiadków*; wymowa: *neźwadek, niżwadek*.

Por. *drutowiec, kartoflarz, pajdrok, pazdrok, pędrak, robak, turkuć podjadek*.

Niefertyk ‘nie tak jak trzeba’

Głowa mie boli i cuje sie niefertyk (Wandalin). *Jakoś to niefertyk wyszło z tym podziałem, tera klóco sie* (Grady). *Jakoś tak niefertyk sie czuje przy nim* (Stare Komaszycy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego i Bełżyc.

Wymowa: *nefertyk, nifertyk*.

Por. *niedobrze*.

Niemilosierne ‘strasznie, bardzo mocno’

Un tak niemilosierne przeklinoł, że coś okropnego, co słowo, to przeklon (Mokrelipie). *Od rana niemilosierne leje dyszcz* (Rachanie). *Naszła straszna tucza i gromy bijo niemilosierne* (Bohukały). *Ja sie nimosierne przestraszyła tego psa* (Stara Huta).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *niemiłosierne, niemiłosierne, niemiłosierne*.

Nienawidzić ‘nie lubić kogoś’

Jak dziś, to każdy aby sam, jeden drugiego nienawidzi, a kiedyś tak tego nie było, wszystko sie tak szanowało, choć sie człowiek narobił, ale było lepiej, inaczej (Skorczyce). *To kuzyny były, ale jak one sie nienawidzić mogły, to strach* (Barbarówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ńenawiżić, ńinawiżić*.

Por. *nie cierpieć, nie lubić*.

Nienawiść ‘uczucie silnej niechęci, wrogości do kogoś lub czegoś’

Nienawiść to jest coś straszego, to już no człowiek, który nienawidzi, to zwierzęcie, więcej jest do zwierzęcia podobny (Piotrawin). To jest coś straszego ta nienawiść, bo nienawiść prowadzi do rzeczy bardzo, bardzo niedobrych, bardzo jakiś nieodpowiedzialnych, i to jest bardzo niedobre (Dobryń). No nienawiść, powiedzmy, że taki człowiek może doprowadzić i do śmierci drugiego człowieka, do krzywd, do wszystkiego, z nienawiści (Sosnowica). Nienawiść do sąsiada na przykład, jak sie za miedze kłóco, jak ja mu samo dobro zawsze w życiu robił, a on mi aby na złość, to ja czuje do niego nienawiść, nie chce go znać, no bo pole zaorał i jeszcze na policje podał (Udrylicze). Jak nienawiść, to zielenieje sie ze złości (Konopnica). Nienawiść, to mocne słowo, można powiedzieć ty taki, owaki, ty taki podty, padalcu, ty gadzino jedna, ty zarazo, bo cie skrzywdził, i ty masz nienawiść do niego (Rozięcín).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *nienawiści*; wymowa: *ńenawiść, ńinawiść*.

Nienawykły ‘nieprzyzwyczajony do czegoś’

Terajse ludzie to do ciężki pracy nienawykle. Troszke porobi i już chory, bo ninawykły do pracy (Wola Burzecka). Poszed zimie przekopać i od razu na rękach pryszcze mu sie porobili, bo ninawykły do łopaty (Macoszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *nienawyklego*; D. lm. *nienawykłych*; wymowa: *ńenawykuŷy, ńinawykuŷy*.

Por. *niezwyczajny*.

Nierażny ‘ruszający się wolno, pracujący wolno, opieszły’

Starszy człowiek to już więcý taki nierażny jest (Brzeźnica Bychawska). To dziecko to jakieś takie nierażne, ni lata tak jak insze, ino siedzi w jednym miejscu (Dys). Starszymu družbie to kiedyś śpiwali, że taki nierażny, no, że źle tańcuje i ledwie sie rusza (Mętów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Lublina i Lubartowa.

D. lp. *nierażnego*; D. lm. *nierażnych*; wymowa: *ńerażny, ńirażny*.

Por. *nieruchawy, powolny, wolny*.

Nieruchawy ‘ruszający się wolno, pracujący wolno, opieszły’

Coś ty taki nieruchawy dziś, rubota nie bedzie cekać (Osiny). Nieruchawy taki jak chto jest, to rubota ani przed nim, ani za nim, z wszystkim zostaje (Orłów Murowany).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *nieruchawego*; D. lm. *nieruchawych*; wymowa: *ńeruxawy, ńiruxawy*.

Por. *nierażny, powolny, wolny*.

Niewiele ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Niewiele tego zostało, ale zawsze coś jest (Jezioro). Ja miałam niewiele, ale Bóg dał, że dzieci wychowałam i wyuczuli się, wyrosli na dobrych ludzi, mają swoje rodziny (Dębowa Kłoda).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *nieúele, niúele*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, puczka, szcubeczka, szcubka, szcypeć, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Niewstyda ‘człowiek pozbawiony wstydu’

Tako niwstyda, ludzi ma za nic, robi, co chce, wstydu ni ma wcale (Wierzchowiska). Niwstyda z ty dziwczycy, chodzi, że wszystko na wirzchu, jakby na ubranie piniędzy ni miała czy co. Kiedyś to było nie do pomyslynia coś takiego (Łukawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *niewstydy*; wymowa: *ńefstyda, ńifstyda*.

Niezdatny ‘nienadający się do czegoś – o człowieku, o rzeczy’

A, bo ten chleb nasz się tak nie zsychał. Po prostu nie wysychał ten pieczony chleb, bo ten chleb to dwa dni, już jest niezdatny do jedzenia, co się kupi go w tej chwili. A ten chleb mógł być cały tydzień i łun był dobry (Janiszkowice). Trza wyrzucić, bo już nizdatny do niczego, podar sie (Gózd Lipiński). Zy mnie to taki stary dziod, nizdatny do zadny roboty (Grabówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *niezdatnego*; D. lm. *niezdatnych*; wymowa: *ńezdatny, ńizdatny*.

Niezwyczajny ‘nieprzyczajony do czegoś’

Un niezwyczajny do zadny ruboty (Batorz). Po kilku latach ludzie jakoś tak po prostu nie chcieli już tak pracować, bardzo wzięli się za kosy, no to niektórzy tam trochę tak mogli kosić, to znów ciężko było odbierać te zboże, bo nienauczny był, niezwyczajny (Słodków). Miastowy człowiek to do ciężki roboty rękami nizwyczajny (Majdan Leśniowski). Jak kto niezwyczajny do roboty, to prędko się męczy (Radecznicza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *niezyczajnego*; D. lm. *niezyczajnych*; wymowa: *ńezvyčajny, ńizvyčajny*.

Por. *nienawykłty*.

Niszczyć ‘niszczyć coś z dużą siłą’

Diabeł jak naleci, to niscyc potrafi wsio w minute. To ni burza, to diabeł taki, co miecie i łamie drzewa (Ortel Królewski). Jak grad naleciał, to potrafił niszczyć uprawy, potem ino badyle stały (Gardzienice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ńišćyc, ńiscyc*.

Por. *psuć, wichrować*.

Niuchać ‘wyczuwać zapachy’

Każde rzecz to tak niuchał i niuchał, tak musiał niuchać, bo wszystko mu zawsze śmierdziało (Grabowiec). Ja musze niuchać, poniuchać każde potrawe, czy tuna je świeżo, bo ni moge jeść starego (Sól). Tak wlaże w te kwiaty i tak będzie niuchać i niuchać, bo może niładnie pachno, to nie trza jich sadzić za rok (Uhnin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nuxać*.

Por. *wąchać*.

Niwić co ‘nie wiadomo co’

Niwić co takie, no tak nie wiadomo co to [. . .]. O, jak ten sierp, to brało sie przede żniwy w rękę ostrożniutko, ucałowało sie i wtedy można było zacząć żęćcie. I żeno sie te pirsze garstke zboża, a potem daly, całe pole tak sie żeno. Ale tak, żeby nie uronić ani kluseczka, ani ziarenka, a tym sierp to szed tak z łojca na syna, jak gospodarstwo przekazał, to i sierp dawał i mówił, żeby ty zawsze miał co nim kosić, żeby nie było głoda. Potem to już kosa nastala, ale stare to nieufne były do ty kosy, bo to mówiły, że za dużo marnuje sie. A tera to już niwić co sie purubiło. Kuni ni ma, kosy ni ma, sirpa ni ma, i nic ni ma (Sułów). To takie niwić co teraz sie robi, ni moge tego zrozumieć, co to sie robi na tym świecie (Dzielece). Przyszło takie niwić co i przyszło niwić skąd, i una chce mie wysiudać (Kułakowice Trzecie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *niwić co*.

Por. *nie wida, nie widno*.

Niwić jak ‘nie wiadomo jak’

O, nawet jak wesela dzisiaj to karteczki rozsyłajo i daj odpowiedź czy przyjdziesz, czy nie przyjdziesz, a kiedyś chodziła pani młodo i starszo swaszka, klękali i prosili o błogostawieństwo, i to było po bożemu, a tera to niwić jak (Biszczka). Tera to niwić jak sie wyrabia na tym świecie, ludzie sie pogubili. Zrobiło sie niwić jak (Nowiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *niwić jak*.

No I – tom III: 263.

No II ‘tak, oczywiście’

Teraz so lepsze czasy, no (Żabików). No, to po starymu jest, że tak, tera mało już kto mówi no (Łopiennik Dolny). No, to sie ni mówi, mówi sie tak zamiast no (Rozięcín).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *no, nu*.

Por. *ano, tak*.

Nogować ‘uciekać bardzo szybko’

Jak ja zobaczyła tego diabła w tych kolednikach, jak ja zaczenam nogować, to nie do wiary, że tak mogłam nogować, bo sie tak tego diabła bałam (Bałtów). Jak szłam raz do kościoła i te herody, jak ja mogłam nogować, żeby minąć ich jakoś (Płonki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Puław.

Wymowa: *nogować, nugować.*

Por. *chodu, czmychać, do wyrzypu, w nogi, wiać.*

Nudzić ‘wywoływać mdłości’

Jak będzie tak całe cięże nudzić, to mówie, nie wytrzymom tego, ale po trzech miesiącach przystało nudzić (Rataj). Coś musiałam zjeść, bo mie strasznie nudzi (Niedźwiada). Nie jidz zielonych jabłek, bo cie będzie potem nudzić po ty zilyninie (Żakowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nużyć.*

Por. *mdlić, mglić.*

Nudzić się ‘odczuwać nudę, znudzenie’

Nudzić sie to może taki, co nic jego nie interesuje, bo ja zawsze coś se zdybie do ruboty (Osmolice). Dzieci tera majo pełno zabawków, ale nuda bierze, nudzić sie bedo, bo za dużo majo wszystkiego (Głębokie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nużyć się.*

Por. *kuczyć się, przykrzyć się.*

Nukać ‘przymuszać do wysiłku, do pracy, do jedzenia’

A na takiego człowieka, co on nie chce robić, to nuka sie go, trza nukać, żeby poszedł do roboty (Giełczew). Popędzać teraz mówio, ale kiedyś to nukać, nukać do roboty, a dzieci to trza było nukać do jedzenia (Żrebce). Dziecko, jak taki niejadek, to trza nukać i nukać, a to daly nie chce jeść (Żurawnica). Nukać to inaczy będzie namawiać i gonić innych do roboty (Karczmiska). Nukać to kogoś do roboty, a niktórych to trza nukać i do jydzenia (Wandalin). Nukać po starymu, to zmuszać inaczej, tak nukać i nukać (Chmiel).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nukać.*

Por. *mulać, popędzać, przynaglać.*

Nyć I ‘odczuwać ból’

Tak mie nyjo nogi, całe noc tak mie mogło nyć, że prawie ni spałam (Bychawka). Najgorzy to potrafi nyć w tych rękach i nogach w nocy, spać ni może człowiek (Kolonja Moniatyczne). Wianuszki święcone nakurzamy od chorób, kiedy dziecko strach miało, nawet jak zęby nyjo to pomaga (Rogóżno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *nyć.*

Por. *boleć, dolegać, łupać.*

Nyć II ‘męczyć kogoś jakąś sprawą, natrętnie prosić o coś’

Tak chodził i nył, i nył, no i na jego wyszło (Wiśniów). *Co mi tu bedziesz nyć i nyć, weż sie do jaki ruboty, bo pieniędzy nie dam, ale daly nył, bo to próżniak taki* (Glinny Stok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *nyć*.

Por. *wiercić*.

Obojętność ‘pozostawanie nieczułym w stosunku do kogoś lub czegoś’

Obojętność to takie coś, że nic cie nie obchodzi kto inszy i to, co sie dzieje dokoła ciebie (Gardzienice). *Obojętność to jest takie powiedzenie, dziadzie wieś sie pali, bierze torbe, idzie dalej* (Żrebece).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *obojętności*; wymowa: *oboientność, uoboientność, oboiyntność, uoboiyntność*.

Obrazić się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

U niego to tak jest, że byle czego putrafi obrazić sie i nie przemówisz du niego, bo obraził sie i już (Niedziałowice). *Takie małe, ale obrazić sie już putrafi. Wlazię dzieś w ką i siedzi, bo obrażone bardzo jest* (Oblasz). *Jak taki obrażalski kto je, to zawsze coś zdybie, żeby obrazić sie* (Bohukały).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *obrazić śe, uobrazić śe*.

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, napuczyć się, narowić się, naturzyć się, pyrgać się, zaperzyć się, zapiec się*.

Obrażnica ‘panna nosząca obraz na procesji’

Najczęściej śluby były w niedziele w czasie sumy, po której była procesja. Jeżeli panna młoda była obrażnicą, to po wejściu z młodą do kościoła i wspólnej modlitwie przy głównym ołtarzu, szła z drużną do bocznej nawy, aby wspólnie z oczekującymi tam pozostałymi trzema obrażnicami wziąć obraz, który zawsze nosiły i postawić go jako pierwszy na środku kościoła. Inne obrażnice też kolejno stawiały swoje obrazy na środku kościoła. Po ślubie młoda w czasie procesji niosła z koleżankami swój obraz i wtedy jej welon koleżanki zawieszały na ramy obrazu. Po procesji obraz odnosiły na stałe miejsce, młoda zęgnęła się z obrażnicami i wracała do młodego (Łukowa). Obraz na procesji mogły niść tylko panny, każda miała swój, nazywali jich tobrażnice (Borowiec).

Źródła: MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *obrażnicy*; D. lm. *obrażniców*; wymowa: *obrażnica, uobrażnica*.

Obrażnik ‘malarz chodzący po domach i sprzedający obrazy’

Obrażniki kiedyś byli, chudzili pu domach z tymi obrazami, przeważnie świętymi, ale mogli i portret zrobić, brał zdjęcie i przynosił gotowy obraz (Majdan Leśniowski). *Ni kupuj tobrazu łod tobrażnika, bo może cie oszukać, tak mama zawsze mówili* (Siennica Różana).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu i Chełma.

D. lp. *obraźnika*; D. lm. *obraźników*; wymowa: *obraźnik*, *uobraźnik*.

Obudzić się ‘przebudzić się nagle’

Obudzić się nagle to jest nidobrze, bo człowiek nie wi, dzie jest, co się z nim dzieje (Mszanna). Obudziłam się tako zaspano, a tu strzylanina, bo to w wojne było, to głośno strzelali i mogłam obudzić się nagle i strach wielgi miałam (Karmanowice).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *obużić się*, *uobużić się*.

Por. *ocknąć się*, *odecknąć się*, *przecknąć się*, *rozdrygnąć się*.

Obzirać się ‘obracając głowę w jakimś kierunku, spoglądać na kogoś lub na coś’

Za ładno kobito to un stary i jeszcze bedzie obzirać się (Luchów Dolny). Ja szłam i cały czas musiałam obzirać się za siebie, bo wydawało się, że coś za mno idzie (Bukowina). Koło tego krzyża lyciało się i broń Boże obzirać się, bo strach był (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *obzirać się*, *uobzirać się*.

Por. *ogłądać się*, *ogładnąć się*.

Obzywać się ‘odzywać się, powiedzieć coś’

Mruk taki, nie chce mu obzywać się do ciebie, nie wiesz, czy obrazuny, czy co, bo nie obezwie się i tyle (Sąsiadka). Wraz z nami jidzie, a nie ubzywa się nic (Zawada). Jest taki, co ubzywać się jemu nie chce, ale jest i taki, co gęba nie zamyka się, ludzie są różne (Kopyłów). Jak się ni ma nic ciekawego do powidzenia, to ni ma po co obzywać się (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *obzywać się*, *uobzywać się*, *ubzywać się*, *uubzywać się*.

Ocharużyć się ‘ubrać się odświętnie’

Mógłby się jakoś ocharużyć, przecież to niedziela, a ni chodzić taki brudny, oberwany (Majdan Sopocki). Mówie, mógłbys się troche ocharużyć, bo jak dziod wyglądos, a un mówi, mie to nie obchodzi, i poseł (Łopatki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *oxarużyć się*, *uoxarużyć się*, *oxarużyć się*, *uoxarużyć się*.

Por. *wyglancować się*, *wygalantować się*, *wypicholić się*, *wystroić się*, *wystrychnąć się*.

Ocknąć się ‘przebudzić się nagle’

Ocknąć się, to ze snu się budzić, ale jak tak nagle (Karczmiska). Ocknąć się, to jak tak nagle przebudzić się, taki zaspany jeszcze człowiek jest (Orłów Drewniany). Łocknąć się, no to tak ze snu wybudzić się nagle (Wierzbica pow. Kraśnik).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ocknońć śe, ɔocknońć śe, ocknuńć śe, ɔocknuńć śe.*

Por. *obudzić się, odecknąć się, przecknąć się, rozdrygnąć się.*

Oczered – tom V: 322.

Odecknąć się ‘przebudzić się nagle’

Ja odecchnoł sie, a tu jeden błysk za oknem, burza tako (Górka). Odecknoć sie nagle ze snu to nie jest dobre, bo można sie przystraszyć (Andrzejów pow. Janów Lubelski). Coś mu sie pewnie przysniło, że tak nagle mógł odecknąć sie z płaczem (Wola Osowińska).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *odecknońć śe, ɔodecknońć śe, odecknuńć śe, ɔodecknuńć śe, odecxnońć śe, odecknoć śe.*

Por. *obudzić się, ocknąć się, przecknąć się, rozdrygnąć się.*

Odegnąć ‘odpędzić’

Psy wylecieli i ni mógłem jich odegnąć (Latyczyn). Zaczeni te koty przychodzić, no to dałam coś jeść, ale potem to już chciałam odegnąć, bo coraz więcej ich przychodziło (Bukowina). Widłak to był po to, że to miał odegnąć nocne zmyry od ludzi (Żulin).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *odegnać, ɔodegnać, udegnać, ɔudegnać.*

Por. *odgonić.*

Odgonić ‘odpędzić’

Żeby diabła odgonić, no to trzeba mieć poświęcony medalik czy różaniec w kościele i on już nie ma wtedy dostępu do człowieka (Garbów). Nalazło tych psów do sini i żeby to odgonić, to trza było sie namęczyć (Weremowice).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *odgońić, ɔodgońić, udgońić, ɔudgońić.*

Por. *odegnąć.*

Odpowiedni ‘w sam raz, odpowiedni’

Jak taki jest jak trza, to odpowiedni jest (Uchanie). Na lato to tyn kapelusz bedzie odpowiedni, bo to dobry bedzie na tyn czas (Niedźwiada). Odpowiedni, no to taki jak trza, taki w sam raz dla mnie (Turobin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *odpowiedniego*; D. lm. *odpowiednich*; wymowa: *otpoǔedni, ɔotpoǔedni, otpuǔedni, ɔotpuǔedni.*

Por. *akurat, akuratny, jak raz, niczegój, rychtyk, starowny.*

Odstawać ‘nie spełniać oczekiwań’

Mówiłam, nie męc dziecka, bo tam so same starse, to bedzie odstawać od tych dzieci i męczyć sie ino (Maziarka). Nie wsadze tego palta, bo stare jakieś i nimodne, bede odstawać w nim, bedo sie zy mnie śmiać (Susiec). Cały czas udstawał od rówieśników, taki

mały i mały, babka mówio, dokąd tak będzie odstawać, ale po dwudziestce to wyszykował się chłop, że patrzyć, wysoki, ładny (Skryhiczyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ocstawać, uocstawać, ucstawać*.

Por. *nie nadawać się*.

Odwiedzić ‘odwiedzić kogoś’

Pójde odwiedzić te babke, co tam za wsio, bo tam do ni musi nicht nie zagłada (Rzeczyca Ziemiańska). *Przyjechał kuzyn z Ameryki, chciał odwiedzić rudzine i kuniecznie tyn dom, w którym urodził się jego ojciec, ale ty chałupy już ni ma, bo sie dawno zawaliła, no to musze odwiedzić, mówi, to miejsce, dzie to stało* (Tworyczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *odvęzić, uodvęzić, udvęzić, uudvęzić, odvizić, uodvizić*.

Por. *nawiedzić*.

Oglądać się ‘obracając głowę w jakimś kierunku, spoglądać na kogoś lub na coś’

Za każdo kobito lubiał oglądać sie (Stojeszyn). *W mieście to trza cały czas oglądać sie, bo może coś w ciebie wjechać, a tu na wsi to spokojnie i człowiek taki pewny sie czuje* (Dębica). *Cały czas musiałam oglądać sie czy te krowy ido za mno, bo lubiały tam dzieś w bok pósć* (Zakrzew). *Trza było stać i oglądać sie na tych ludzi, co zostali tu do zakrętu, za zakrętem to już nie było widać, ale dopóki widziała panna młoda ludzi, to trzeba było stać i oglądać sie. [...] pociagnie za sobo inne panienki, bo jak nie, i usiadła, o, przysiadła, nie wyjdzie żadna za mąż, bo przysiadła wyjście za mąż* (Lipa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *oglondać się, uoglondać się, uglondać się, uuglondać się*.

Por. *obzirać się, oglądnać się*.

Oglądnać ‘zobaczyć, obejrzeć’

Zanim kupie, to musze dwa razy oglądnać, taki już mam zwyczaj (Ciosmy). *Mówi, że chce te prosięta oglądnać, bo może kupi zy dwa* (Tarnawa Duża). *Tyściowa jak przysła, to musiała oglądnać każdy ką, każde miejsce, bo może brudne jakie cy co* (Opoka). *Jest taki, co ino spojrzy i kupi zara, a jest taki, co musi pare razy oglądnać i nie kupi, bo coś tam mu nie pasuje, Taki to oglądnać musi pare razy, a kupić nie kupi, bo to nie jest takie, jak chce* (Lipa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *oglundność, oglundność, oglundnuńć, oglondnuńć, uoglundność, uoglundnuńć, uglundność*.

Oglądnać się ‘obracając głowę w jakimś kierunku, spoglądać na kogoś lub na coś’

I jak legenda głosi, że raz jechał z Panem Bogiem ksiądz, jakiś go człowiek wióz do chorego, dzie on tam jechał to trudno dociec teraz i te pijacy zaczęli se drwić, nawet

coś tam zrzucili, tam coś tego, tak, że i on uglądnoł sie i coś tam powiedział, ale nie wiadomo co, czy żeby sie ta karczma z tymi pijakami zapadła, coś takiego (Biszcz). Jak sie lyciało koło tego krzyża, to ni wolno było oglądnać sie, bo mówili, że tam strasza (Lipa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *ogłondnońć še, ogłondnońć še, ogłundnuńć še, ogłondnuńć še, uogłondnońć še, uogłondnuńć še, uglundnońć še.*

Por. *obzirać się, oglądać się.*

Ogrzewalnik ‘piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu’

Ogrzywalnik to piec ogrzewający mieszkanie (Luchów Dolny). Łogrzywalnik to piec służący tylko do ogrzewania (Potok Górny). Przy ogrzewalniku sie grzoło (Stanin). W wojne to bida była, a u baora placki takie si piekło, chleb sie piekło w ogrzewalniku, nie mieli przeciw pieca (Łukowa). W ogrzywalniku sie napaliło i cały dzień było ciepło (Kryłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *ogrzewalnika*; D. lm. *ogrzewalników*; wymowa: *ogżewalńik, uogżewalńik, uogżywalńik, ogżywalńik, ugżewalńik, ugżywalńik.*

Por. *gruba, piec, piec ogrzewalny.*

Okrutny ‘charakteryzujący się okrucieństwem’

Okrutny z niego człowiek, zabrał wszystko ty wdowie, a tu gromadka dzieci i una sama, ale co jego to obchodzi, taki okrutny i tyle (Zamch). Okrutny człowiek to nawet może zabić drugiego (Samowicze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *okrutnego*; D. lm. *okrutnych*; wymowa: *okrutny, ukrutny, uokrutny, ukrutny.*

Por. *diabelski, zły.*

Olenderzy ‘dawni osadnicy niemieccy’

Olenderzy to ludność pochodzenia niemieckiego, która zamieszkała w okolicach Kodnia (Hołowno). Olenderzy to chyba Niemcy, tu koło Dubienki niedaleko była wieś, dzie Niemcy mieszkali (Dubienka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Parczewa i Chełma.

D. lm. *olenderów*; wymowa: *olendeży, uolendeży, olyndeży, uolyndeży.*

Omanić ‘nie mówić prawdy’

Omanić może człowieka taki, no taki, co dobrze oszukiwać potrafi w żywe oczy (Biszcz). Tak go potrafiła omanić, że robił wszystko, co una chciała, a to same kłamstwa byli (Rogów). On umi tak omanić, że mu uwierzysz (Sitaniec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

Wymowa: *omanić, uomanić.*

Por. *brechać, cyganić, kłamać, łgać, oszukiwać, szachrować.*

Omerść ‘znudzić się komuś’

Omyrść to może coś, co już jest za długo, co trza byz przerwy to samo robić (Dąbrowica). Już mi ton tak móg lomyrś z tym swoim gadaniem. Nawet patrzeć na niego już ni moge (Sól). Omerść, no to jak już ni można słuchać kogoś, bo jak tak gada i gada, to może omyrść (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: omerść, ɔmerść, omyrść, ɔomyrść, ɔomyrś, omyrś.

Ostonie I – tom II: 324.**Ostonie II** ‘miejsce ostonięte lasem’

Ustonie byto ostonięte lasem, wkoło las, a tu ostonie, pole takie (Komodzianka). Ostonie, bo jego las ostaniał, to w środku lasów takie ostonie jest, to nie polana, ale ostonie. To inne jak polana (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczepieszyna.

D. lp. ostonia; D. lm. ostoniów; wymowa: osuõnie, usuõnie.

Ostonie III ‘pagórek od strony południowej’

Ustonie to pagórek inaczy, ale taki ino od struny południowyj (Małoniż). Na ustoniu pole my mieli, takie nachylone to pole (Nedeżów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Tomaszowa Lubelskiego.

D. lp. ostonia; D. lm. ostoniów; wymowa: osuõnie, usuõnie.

Ostać się ‘zostać’

Kiedys dom był pełny ludzi, a tera sama ostała sie i smutno jest (Otrocz). Pierw to była kuna, a tera jastrząb naleciał i ino pare kurcząt ostało sie (Pawłów). Łostuń sie w chałupie, jo zaro przyde (Wandalin). Nos było siedem dus. Bracia i siostry. Ostała sie sama (Niezdów).

Źródła: PM, TBM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: ostać še, ɔostać še, ostoć še, ɔostoć še.

Por. zostać się.

Oszukiwać ‘nie mówić prawdy’

Ona to sie akurat nadaje du tego, zeby ludzi osukiwać (Łazy). Mówili jy ludzie, że un może jo oszukiwać, ale nie chciała wierzyć, no i wyszło na to, że oszukuje (Majdan Gromadzki). Jak ktoś oszukuje, to ci nie mówi prawdy, oszukuje i tyle, i żeby nie wim co, to bedzie oszukiwać, to taki człowiek jest (Susiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: ośukivać, ɔośukivać, osukivać, ɔosukivać.

Por. brechać, cyganić, kłamać, łgać, omanić, szachrować.

Pacyna ‘kawalek ukruszonej gliny, tynku, wapna’

Kawatek wapna lub tynku oblecianego to pacyna (Potok Górny). Pacyna, to były ściany z drzewa budowane i tam było lepione glino, i to sie nazywała ta glina to pacyna. Były szpary, to glino sie zacirało, i potem ta pacyna lyciała z ty ściany (Lipa). Pacyna tobleciała z pieca (Zawada).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

D. lp. *pacyny*; D. lm. *pacynów*; wymowa: *pacyna*.

Por. *pecyna*.

Pagór – tom IX: 246.

Pagórek – tom IX: 246.

Pajdrok – tom III: 277.

Palić – tom VI: 379–380.

Palnąć ‘uderzyć mocno’

Jak go palnoł to piłko, to jaż sie przywrócił, tak mocno potrafiuł palnąć (Żółtańce). Jak chto ma mocno rękę, to może palnąć nawet mocno (Macoszyn). Chciał go palnąć, ale ten sie odsunoł i ręko palnoł w płot (Stawce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *palnońć, palnuńć*.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, przyłożyć komuś, rymnać, rypnać, trachnać, trzasnać, uderzyć, walnąć, zdzielić*.

Pałętać się I ‘chodzić bez celu, włóczyć się’

Całymi dniami ten kot dzieś bedzie pałętać sie, ino na noc przychodzi (Policzyzna). Pałęta sie baba po wsi i plotki ruznosi. Ni ma nic do ruboty, to bedzie pałętać sie (Terebela). Taki jest chłop czy baba, co lubi pałętać sie byz celu (Mętów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pałęntać śe, paųyntać śe*.

Por. *bałędać się, delędać się, łazić, szwendać się, włóczyć się*.

Pałętać się II ‘płatać się, kręcić się pod nogami’

Nie pałętaj sie pod nogami (Pułankowice). Dzieci to tak lubio pałętać sie koło dorosłych, że jaż złość bierze (Ostrów). Zamiast pałętać sie, weż troche sprzątnij zabawki i nie pałętaj sie pod nogami (Tuczepy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pałęntać śe, paųyntać śe*.

Por. *kręcić się, przeszkadzać, zawadzać*.

Panienki I – tom V: 341.

Panna III – tom V: 342.**Papierowe** ‘wykonane z papieru lub bibuły’

To były takie papierowe, ja pamiętam, te firanki. To były wycinane wycinanki różne, ładne to było, ale papierowe, takie papierowe firanki (Rejowiec Fabryczny). Papirowe ozdoby byli, z papiru wycinali, ludzie zdolne byli i różności papierowe byli (Kolonja Zakręcie).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *papierowego*; D. lm. *papierowych*; wymowa: *paŕerowy, paŕirowy*.

Por. *papierzane*.

Papierzane ‘wykonane z papieru lub bibuły’

Kiedyś ozdóbów innych ni było, ino te papierzane (Godziszów). Łańcuchy byli papirzane na chuince, a i firanki rubili z papiru, z bibuły, ja nożyczkami wycinałam, to byli firanki z papiru (Bezwola). Choinka, to były bańki podobne jak tera, ale więcy było robionych, lalki, języki, łańcuchy. Papierzane było wszystko (Kocudza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *papierzanego*; D. lm. *papierzanych*; wymowa: *paŕeżany, paŕiżany*.

Por. *papierowe*.

Paplać ‘dużo i długo mówić’

Paplać potrafi cały czas, tako papla i tyle (Kozubszczyzna). Paplać lubi tak o wszystkim i z każdym, co chce jego słuchać, no, tak aby paplać i tyle (Horyszów Ruski). Przestań już tyle paplać, bo uszy bolo słuchać (Wyhalew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *paplać*.

Por. *bajać, bajdurzyć, gadać, głądzić, pleść, rajcować, świergolić, trajkotać*.

Paprać się ‘grzebać w czymś’

Nie pilnowałeś kur, a łuny cały dzień paprały sie w grzędach, i rozgrzybały, co tam było pusiane (Wandalin). Przestańta paprać sie w tych jagodach (Skoków). Nazbirała grzybów i tera trza w tym paprać sie, wybrać takie zdrowe i ładne, a późni znów paprać sie z tym dały (Wólka Ratajska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *paprać śe*.

Por. *babrać się, gmerać, grzebać*.

Paproch ‘drobna cząsteczka czegoś nieokreślonego’

Paproch jakiś mi wleciał do oka (Mełów). Paproch może być z wszystkiego, takie małe i nic ni warte, dziug taki (Wólka Abramowska). Zmiotłam i wyrzuciłam te paprochy, bo już do niczego to sie ni nadaje, taki dziug, paproch ino (Stanin). Paprochy takie, ino wyrzucić, bo do niczego takie, brud taki, takie drobne coś (Kocudza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *paprocha*; D. lm. *paprocków*; wymowa: *paprox*.

Por. *dziug*.

Papuszka ‘kilkanaście liści tytoniu związanych razem jednym z liści’
Robili takie papuszki z tych liści prasowanych i potem już tytoń na sprzedaż (Zynie). Tytoń wiązali w papuszki po dwadzieścia czy mni liści (Smólsko Duże). Robiło się takie papuszki po kilkanaście liści i się liściem jednym wiązało, ale to już z suchego tytoniu były te papuszki (Niezdów). Wiązali tak po jakieś pitnaście liści w take papuszke ten tytoń suchy (Żółtańce). Suche liście tytoniu sie sortowało, a potem wiązało się takie papuszki, wiązki takie (Czajki). U nas to wiązali te suche liście w take papuszke (Stary Bidaczów). Papuszka to jest wiązka wysuszonych liści tytoniu (Biszcz). Robiło się takie papuszki z tego suchego i posortowanego tytoniu (Majdan Stary). Wiązało się liście tytoniu w takie papuszki czy wiązki inaczej i to się potem belowało (Zanie). Tytoń był sortowany i potem wiązany w takie papuszki, inne wiązki mówili, tak po kilkanaście liści związane jednym liściem (Michalów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

D. lp. *papuszki*; D. lm. *papuszków*; wymowa: *papuşka*.

Por. *wiazeczka, wiązka*.

Parcieć ‘rozpadać się ze starości, tracić jędrność, soczystość, smak’

W piwnicy kartofle, jak za ciepło, to mogo parcieć (Wólka Abramowska). Jabka na wiosne zaczynają parcieć, to już traco dużo, tak parciejo (Osmolice). Cera na starość parcieje, taka już się robi miętka jak flak (Dorohucz). Skóra na pasku będzie parcieć, jak już to stare jest (Obrowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *parcéć, parćić*.

Parkotać I ‘wydawać dźwięk w czasie gotowania’

Jak się coś gotuje tak mocno, to zaczyna parkotać, niby tak głośno się gotuje (Tarnawa Duża). Kartofle mogo parkotać na kuminie, jak się gutujo (Deszkowice I). Kasze kiedyś gotowali i jak już się gęste rubiło, to tak putrafiło parkotać (Międzyzleś).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *parkotać*.

Por. *partolić się*.

Parkotać II ‘głośno i długo wypowiadać żale, skarżyć się, narzekać’

To baba to tak lubi ponarzekać, i parkocze ci nad uchem i parkocze, wiecznie coś ni tak, jakiś żal wiecznie ma (Żrebece). Lubi tak parkotać o byle co, wszystko jest nie tak, jak ona chce (Zaburze). Chłop ucieko do sąsiadów, a ta parkocze nawet byz płot, i wszystkie żale wykrzyczy. I długo tak parkotać może (Wólka Abramowska). Całymi dniami musiała tak parkotać, jak to źle jej z nim, jako to bidno jest. Ni było dnia spokoju, ale jakoś wytrzymał (Staw Noakowski). Mówie, przestań parkotać, bo mie już głowa od twojego parkotania boli, a krzywda ci nie jest żadna, to po co te pretynsje (Rebizanty).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *parkotać*.

Por. *biadolić, chapać, dziamać, dziamolić, dźwandolić, harmolić, jargotać, jarmolić, labiedzić, lamentować, marudzić*.

Partaczyć ‘robić coś niestarannie’

Partaczyć to wykonywać niedbale swojo prace (Branica Radzyńska). *Partaczyć, to robić tak byle jak, tak aby szybci* (Sułów). *Mówi sie, że ktoś partaczy robote, no źle robi jo, trza potem poprawiać* (Chmiel).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *partačyć, partacyć*.

Por. *altaż paltaż, byle jak, bzdykać, mamrać, partolić, po łebkach*.

Partolić ‘robić coś niestarannie’

Za co sie ni weźnie, to umi tak ino partolić (Wandalin). *Potrafi ino partolić robote, partacz taki* (Lipiny Górne). *Kucharka z ni marna była, tak partolić tylko umiała* (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *partolić, partolyć*.

Por. *altaż paltaż, byle jak, bzdykać, mamrać, partaczyć, po łebkach*.

Partolić się ‘wydawać dźwięk w czasie gotowania’

Kartofle partolo sie na kuminie, muszo troche partolić sie, żeby sie ugotowali (Żrebce). *Kasza to lubi tak partolić sie, żeby ino nie wykipiało, bo za mocno sie partoli* (Skoków). *Na kuminie coś tam partoli sie. Poczekojta, zara skończy partolić sie i bedziem jeść* (Górka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *partolić še*.

Por. *parkotać*.

Paruch ‘nakrycie konia podczas postoju’

Paruch abo derka sie nazywało, konia tym przykrywali, bo o konie ludzie dbali bardzo (Potok Górny). *Paruch to nakrycie kunia, jak stoi w uprzęży* (Bukowina).

Źródła: MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *parucha*; D. lm. *paruchów*; wymowa: *parux*.

Por. *derka*.

Paskustwo ‘coś bardzo brzydkiego, odrażającego’

Jędza to paskustwo takie, paskudna baba, koścista i obdarta (Teodorówka). *Wiedzmy jakieś byli kiedyś, to paskustwo straszne, dawno taka wiedźma to ludziom szkodziła* (Chłopków). *Nalazło du chatupy paskustwa, bo drzwi byli roztwarte* (Serniki). *Paskustwo takie, patrzyć ni można na to* (Wola Korybutowa). *Taki gaca, co nie widzi słonka, lata wieczór, noc, a dzień śpi, bo to taka kara za to, że dawno święcone zjad, no, a te włosy to potem mus łobciąć, jak to by sie wplatało, takie to paskustwo, gaca takie* (Cio-smy). *Wianuszki plecie sie do święcenio, można tam ładne kwiatuszki wsadzić, ale osetu*

ni, bo to paskustwo (Zaporze). Jak było dobrze wyplewione i zaorali dobrze, to te chwasty wygineli trocha i mni tego było, ale jak tak byle jak rubili to rośli te chwasty na wiosne znowu. Najwięcy tu u nas to było ty łobody, to łuboda, gurczyca nazywa sie, to rosto wysokie jak drzewo, i tak sie rozgałęziało, takie rosochate sie rubiło. Oj, to paskustwo, a rosto byle dzie (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *paskustwa*; wymowa: *paskustfo*.

Por. *dziustwo, hawida, hystwo*.

Pasować ‘być odpowiednim, dobrze dobranym’

Ubrała sie tak, że wszystko tak du siebie pasowało (Lipnica). Nawet to by mi mogło pasować (Grądy). No, fajnie to było, teraz już tak nie jest, a to było, o, to latali przeważnie chłopaki, dziewczynki to już tak nie pasowało, żeby chodzili po lelijce, tylko chłopaki (Błonie). Kiedyś piekły w piecu, a tera to je chleb w sklepie, każdy se kupuje jaki mu bedzie pasować, jaki tam chce (Annopol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *pasować*.

Por. *nadać się*.

Pazdrok – tom III: 286.

Pąchać ‘wydychać powietrze ustami’

Co tak bedziesz pąchać na mnie (Żabno). Napiuł sie wódki i bedzie tu pąchać, a poszedz stąd, i wygnata tego chłopca z chatupy (Olszanka).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *pąxać, pąxać, ponxać, punxać*.

Por. *chuchać, dmuchać*.

Pecyna I – tom I: 219.

Pecyna II – tom IV: 139.

Pecyna III – tom IV: 139.

Pecyna IV ‘kawałek ukruszonej gliny, tynku, wapna’

Pecyna to grudka gliny wypalona (Staw Noakowski). Pecyna to wapno z pieca, z glino co leci (Rożki). Pęcyna, to jo dziecko wybiera jak dłubie w piecu (Tarnawka). Pęcyna to ten gruz, co leciał, jak sie drzewiane ściany łomiało (Stojeszyn). Pęcyna to odpadający kawałek wapna z pieca (Sulów). Pecyna to jest ta glina do łoblenia ścian, co łobleciała (Sasiadka). Pecyna łodpada z pułapu, to takie suche (Łazy). Pecyna to sie kruszy z pieca (Horyszów Ruski). O, to tak pecyna tam czegoś, z pieca sie ukruszy pecyna (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski). Pecyna to twarde z pieca, chleb jak pecyna, jak twarde (Oszczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *pecyny*; D. lm. *pecynów*; wymowa: *pecyna, pencyna, pycyna, pyncyna*.
 Por. *pacyna*.

Pewnie ‘niewątpliwie, bez wahania’

Pewnie będzie jutro dyszcz, bo sie wruny dro (Skierbieszów). *Ja tak mówie cały czas uo tych kiczkach, a państwo pewnie nie wicie co to kiczka* (Zielone). *Łazi tam do ty Basi, pewnie zechce sie z nio żynić* (Nowodwór).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *pevníe*.

Por. *pewno*.

Pewno ‘niewątpliwie, bez wahania’

Pewno un dzieś jakieś pieniądze dostał, bo mówi, że go ta rubota przy młócyńniu nie interesuje, nie trza mu piniędzy (Alojzów). *Długo jy tu ni było, ale pewno przyjedzie na ślub brata, bo jak inaczy* (Wierzchowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *pevno*.

Por. *pewnie*.

Pędrak – tom III: 289.

Piec I – tom VI: 398–399.

Piec II – tom VI: 399.

Piec III ‘piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu’

Piece były różne, był taki u nas z kaflów wysoki i to był tylko do ogrzania chatupy, a gotowało sie na kuchni (Żabno). *Piec to był taki mebel, ale taki, co musiał być w chatupie, bo to grzało, ale i przy tym ludzie sie gromadzili, siadali, opowiadali bajki różne* (Ujazdów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *pieca*; D. lm. *pieców*; wymowa: *pec*.

Por. *gruba, ogrzewalnik, piec ogrzewalny*.

Piec ogrzewalny ‘piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu’

Kiedys to ogrzewały domy piecami, był piec ogrzewalny, tam sie napaliło i to długo trzymało ciepło (Karczmiska). *Dziadek przy piecu ogrzewalnym siadali, dzieci wokóło, i szli opowieści różne, o strachach, o dawnych czasach, o Bogu i o diable, co siał bodak* (Zielone).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *pieca ogrzewalnego*; D. lm. *pieców ogrzewalnych*; wymowa: *pec ogżewalny, pec uogżewalny, pec ogżywalny, pec uogżywalny*.

Por. *gruba, ogrzewalnik, piec*.

Pikować ‘rozdzielać sadzonki i przesadzać je do gruntu’

Tytoń trza było pierw pikować i dopiro na pole sadzić (Czajki). Ja ogórki i pomidory se wysiałam pierw w skrzynki, potem pikowała i potem dopiro na pole wysadzała (Suszno). I w te ispekty wysiewało sie namuczone nasiona tytoniu, a potem jak to już wylazło z zimi te roślinki z tych nasionków, to sie jich pikowało, a potem plewło i jak podrosli te sadzonki to sie sadziło na polu w rządках takich (Żrebce). Jak sie posiało nasiona, to za gęsto poschodziło to, i to wszystko by nie urosło, no to trzeba było pikować, po jednym tak rozdzielić i dopiro posadzić te roślinki każde osobno (Łazy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pikować*.

Por. *flancować*.

Pilno ‘śpieszyć się z czymś, do kogoś lub do czegoś’

Jemu zawsze je pilno, nie usiądzie, tylko leci i leci (Kowala). Co ci tak pilno, siądz na troche, pugadamy (Ciosmy). Nie wim, co to tera jest, że tera to każdymu pilno, nicht ni ma czasu na nic (Czajki). Już śpieszy sie, już jy pilno (Wólka Abramowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *pilno*.

Por. *śpieszyć się, zwiącać się*.

Pilnować ‘stać na straży, pilnować’

Wartownik pilnował w nocy wsi przed złodziejami (Ostrzyca). Kiedyś złodziejów było pełno po wsiach i stróż pilnował dobytku. Kunie kradły najwięcy (Nowodwór).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pilnować*.

Por. *warować*.

Pitać ‘kroić z trudnością tępym nożem’

Weż lepszy nóż, bo tym to bedziesz pitać i pitać (Potok Górny). Nie umi chleba krajać jak trza, ale bedzie tak pitać (Wólka Ratajska). Byle jakim nożem to bedzie sie ino pitać, a ni krajać. Nóż musi być ostry (Majdan Nepryski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *pitać*.

Por. *giełdać, pitolić, pitwać*.

Pitak I – tom VIII: 304.**Pitak II** ‘tępy nóż’

Wzina pitak i pitoli chlib (Bukowa). Do chleba to nie wystarczy byle pitak, ale musi być dobry nóż (Potok Górny). Jak sie chce ładne skibke ukrajać, to byle pitak nie wystarczy (Borowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *pitaka*; D. lm. *pitaków*; wymowa: *pitak*.
 Por. *pitwak*.

Pitolić ‘kroić z trudnością tępym nożem’

Pitolić to krajać takim tępym nożem, tak byle jak (Żrebce). Daj ja ukraje, bo ty to bedziesz pitolić i zmarnujesz ino chlib tym pitoliniem (Chmielnik). Ni moge patrzyć na ciebie, jak chlib pitolisz, naostrzyj noża (Siennica Różana). Coś tam robi w kuchni, ale to tak ni za bardzo idzie, bo tym nożem może ino pitolić (Wawolnica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pitolić*.

Por. *giełdać, pitać, pitwać*.

Pitwać ‘kroić z trudnością tępym nożem’

Pitwać ino potrafi, ale ukrajać dobrze już ni (Potok Górny). Pitwać to każdy może, ale krajać tak równo to już ni każdy (Dereźnia). Kartofle takie zgnite, takie drobne, a ty pytwoj i pytwoj, jaz nastruzes baniok (Józwów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *pitfać, pytfać*.

Por. *giełdać, pitać, pitolić*.

Pitwak ‘tępy nóż’

Tyn nóż to straszny pitwak, nim nie da sie krajać, bo to pitwak i tyle (Potok Górny). Wzina taki pitwak i sie męczy (Wola Różaniecka). A co to za pitwok, tym nie ukrajesz chleba, ino bedziesz pitolić tak (Wierzchowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

D. lp. *pitwaka*; D. lm. *pitwaków*; wymowa: *pitfak, pitfok*.

Por. *pitak*.

Plaskaty ‘równy, bez wyniosłości i wgłębień’

Plaskaty taki jak stół (Rożki). U nas teren więcy plaskaty (Żakowola). Te pączki byli też inno tradycjo smażone. U nas kiedyś to na dużej patelni, na oleju i nie byli okragłe, gotowane, tyko były takie plaskate smażone te pączki (Kolonja Moniatycze). Jakoś nie umiała tego chleba upić, żeby wyrós jak trzeba, ale zawsze taki plaskaty był, zakalca nie było, ale chlib plaskaty (Gościeradów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *plaskatego*; D. lm. *plaskatych*; wymowa: *plaskaty*.

Por. *plaski*.

Pleść I ‘mówić ciągle o tym samym, pleść głupstwa’

Po co tak plyść i plyść niwić co, tylko same głupoty (Żrebce). Potrafi tylko plyść ni wiadomo co, takie głupoty jakieś, w kółko to samo (Stara Wieś). Przyjdzie i tak plecie, po co tak plyść to samo i to samo, jak sie nic nie wi (Stojeszyn). Przestań plyść te głupoty, wszyćko zmyślune jakieś (Kułakowice Trzecie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pleść, płyść*.

Por. *bajdolić, barłożyć, brzęczeć, bzdyczyć, chlapać, chrzanić, krochmalic*.

Pleść II ‘dużo i długo mówić’

Jak chto długo mówi, no to mówio, że plecie i żeby przestał płyść (Wola Gułowska). *A to taki bajorz, lubi długo płyść, a jak zacznie to ni może skończyć, przyz cały wieczór potrafi tak płyść* (Studzianki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pleść, płyść*.

Por. *bajać, bajdurzyć, gadać, głądzić, paplać, rajcować, świergolić, trajkotać*.

Pleść III ‘wypłatać koszyki z wikliny’

Z wikliny pletli koszyki, ma tako rurke, tako grubo łodyge i to sie ładnie daje płyść (Smólsko Duże). *Brało sie te pręcie i sie pletło kosyk czy tam jaki pojemnik, bo trza było zarobić, to i trza było długo pleść* (Basonia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pleść, płyść*.

Płakać ‘płakać głośno i donośnie’

Małe jeszcze to dziecko, a już tak głośno może płakać, bo coś nie spodobato sie (Zatyle). *Jak kto taki płaksiwyy, to byle co i już bedzie płakać* (Sitaniec). *Co ty przyszła tu płakać, mówie, a idź do dom, tam płacz* (Dobryń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *puakać*.

Por. *beczeć, buczeć, irczeć, mazać się*.

Płaski I – tom IX: 267.

Płaski II ‘równy, bez wyniosłości i wgłębień’

Płaski to może być stół, ale i podwórek może być płaski, jak wszędzie równo jest (Łomazy). *Miałam taki tapczan płaski i dobrze było na tym spać* (Skoków). *Jak taki prosty, ni ma górek żadnych, takich grubości jakich, no to sie mówi, że płaski jest* (Bortatycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *płaskiego*; D. lm. *płaskich*; wymowa: *puaski, płaski*.

Por. *płaskaty*.

Płaśnik – tom V: 358.

Po cichacka ‘po cichu, podstępnie’

Nie doł mu żyć zupełnie. Dzie sie ruszył, diabeł za nim. Kumin rozwalił. Konia tam miał, budynki poobdziroł ze strzechy. [. . .]. A diabeł dali foruje. Piece rozwolo, książkę ma na piecu, na kapie trzymo i podpisz sie, podpisz sie, chłopok ucieko. Nie. On nie podpisze sie. No ji tak, a konia to jak uwiązoł, to przy samy ziemi głowe trzymoł, nie

dał mu jeść, a koń na dyszczu stał. Tak mordował. Aż ksiądz po cichacka wyświęcił diabła. Wyświęcił diabła i pofolgowoł już mu diabol (Biała).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Janowa Lubelskiego.

Wymowa: *po ćixacka, pu ćixacka.*

Por. *potajku.*

Po łebkach ‘robić coś niestarannie’

Po łebkach przyleci i już skuńczyła, co to tera za rubota (Rudno). Kiedyś to żaden kłosek nie mógł zostać na polu, a tera to po łebkach robio (Malewsczyzna). Robi tak ino po łebkach, a to trza porządnie (Żabików).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *po ɯepkax, pu ɯepkax.*

Por. *altaż paltaż, byle jak, bzdykać, mamrać, partaczyć, partolić.*

Pociec ‘szybko chodzić, biegać’

Pociec to może młody, stary już niedołężny taki jest (Nowa Wieś). Wziena i pognała, pociekła dzieś, nawet nie wim dzie, ale młode to i pociec może, a stary już ni bardzo jest taki sprytny (Topólcza). A dzie ona tak mogła pociec, może co w sklepie rzucili (Kawęczyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *poćec.*

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pognać, w cupka, w cupki, w dyrdy.*

Pocierać I – tom VIII: 309.

Pocierać II ‘zaświecić zapałkę’

Zapałko trza pocierać o pudełko, żeby rozpalić ogień (Grądy). Zapałko pocira sie o pudełko, żeby rozpalić ogień, ale to trza troche umieć pocierać (Żyrzyn). Zapalniczka to ścianka pudełka zapalek, i o nio musisz pocirać, żeby mieć ogień (Dubienka). Drapaczka je z boku pudełka do pocirania, żeby ogień sie pojawił musisz pocierać (Jastków). O drapke sie potrze i sie zapali, jak bedziesz pocierać (Siedliska pow. Krasnystaw). Draska to ścianka pudełka od zapalek, o która pociera sie główke zapałki (Kodeń). Draska to ścianka pudełka, o która trza pocierać zapałko (Ujazdów). Draska to jest to miejsce, dzie trzeba pocierać zapałko, żeby zaświecić (Borki). Draśniczka to w pudełku od zapalek jest ta ścianka pudełka do pocierania, o nio należy pocirać (Majdan Gromadzki). Pocierać trza było o czerchadło i zapałka sie zaświeciła (Zubowice). Czyrkadło to ścianka pudełka do pocierania, trza o nio pocirać zapałke (Orłów Drewniany). To, dzie pocierać trza było zapałko na pudełku, to była czerkalniczka (Tyszowce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *poćerać, poćirać, pućerać, pućirać.*

Por. *czyrkać, trzeć, zaczerknać.*

Podejmać ‘pochylać się z szacunkiem’

Kiedys, kiedys jeszcze to już dawno, jeszcze ja byłam nieduża, to jak było wesele, to jak pani szła, pani młodo szła, to każdego podejmata tak, podeszła i rękami tak i sie kłaniała, a później to już nie. To każdego musiała podejmać. A później to już nie, to wyszło z mody (Niemce). Panna młodo szła i za nią pan młody i tak każdego podyjmały pod nogi, taki szacunek był dla ludzi (Dys).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *podejmać, podyjmać.*

Por. *chyłać się, kłaniać się.*

Podjudzać ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Przydzie i tak będzie podjudzać, bo może zaszkodzi, może się zacząć swarzyć (Majdan Stary). On tak lubi podjudzać ludzi, a potem się z tego cieszy (Zynie). Jest taki, co tak podjudzać lubi (Zakrzów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *podjużać, podjużać.*

Por. *jątrzyć, jełać, judzić, kusić, mącić, mieszać, podpuszczać, ryć.*

Podkasane ‘coś za krótkie lub podciągnięte do góry’

Tera te sukinki to majo dziwki takie podkasane (Zarudzie). Spódnice podkasane, jak tak się podniosło, bo było błoto czy coś, to się podnosiło, to się podkasało spódnice (Wysokie). Kiedys to tak chodziły kobiety, żeby nóg ni było widać, a tera to wszystko podkasane, sukinka podkasana i całe nogi widać (Motycz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *podkasanego*; D. lm. *podkasanych*; wymowa: *potkasane, putkasane.*

Podobać się ‘przypaść komuś do gustu’

Podobać się to mi się podobała, no i ojce już się dogadali, ale moje serce to było przy inny. No, ale co było robić, kazali się z to żynić, a tamta może ci podobać się, ale do żyniaczki za bidno, i nie pozwoliły się żynić z nią (Gardzienice). Podobać się może panna kawalirowi albo kawalir pannie (Ujazdów). Podobał mi się tyn płaszcz, ale za drogi był dla mnie (Turobin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *podobać się, pudobać się.*

Por. *nadać się, spasować.*

Podpuszczać ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Przydzie i będzie podpuszczać jednych na drugich, a to synowo na tyściewo, a to znowu tyściewo mówi, że ta synowo to źle o ni mówi (Dąbrowica). Podpuszczać jednego na drugiego to może tylko zły człowiek (Siennica Nadolna).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *potpuścać, putpuścać, potpuscać, putpuscać*.

Por. *jątrzyć, jełać, judzić, kusić, mącić, mieszać, podjudzać, ryc*.

Podsypiać ‘zasypiać i budzić się w ciągu dnia’

Un tak lubiał podsypiać po obiedzie, tak na siedząco spał (Ciechanki). Dziadek to lubiał tak podsypiać na krześle, głowa mu tak latała w jedne i drugie strone, ale nigdy z tego krzesła ni zleciał (Tarnawka).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *potsypać, putsypać, pocsypać, pucsypać*.

Por. *cywać, drzemać*.

Podwinać głowę ‘kłaść się spać’

Ledwie podwinoł głowę, a już chrapie (Trzęsiny). Poszeł podwinać głowę już o dziewiąty, jak ino z pola przyszeł. Jeszcze na dworze widno było (Czarnystok). Mówi, trza iść podwinać głowę, że to niby tak nowocześnie, bo ligać to po starymu (Żurawnica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Szczebrzeszyna i Zamościa.

Wymowa: *podvinońż gūove, pudvinońż gūove*.

Por. *iść spać, ligać*.

Pognać ‘szybko chodzić, biegać’

Za młodu to mogłam pognać, bo troche ty siły w nogach było, a tera to łaże ino (Jawidz). Wziena i pognąła, pociekła ile sił w nogach (Topólcza). Złapała te płachte i pugnąła w pole, bo liści trza krowie przyniść. Ja już tak pognać ni moge (Wywłoczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pognać*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, w cupka, w cupki, w dyrdy*.

Politnia I – tom VIII: 317.

Politnia II ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’

Politnia to dwa dragi poprzeczniakami poprzybijane i na nich powissali smaty (Sulów). U powały była politnia i na tym wissiały palta, kozuchy (Polichna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Kraśnika (zob. mapa 10).

D. lp. *politni*; D. lm. *politniów*; wymowa: *politńa, pulitńa*.

Por. *grządką, grzęda, kratka, wieszadółko, wieszadło, wieszawka*.

Poładować ‘nareperować coś, naprawić’

Poładować trza, bo sie zypsulo (Radcze). Szkół ni kończuł, ale poładować to wszystko umiał, skąd to u niego takie coś, to nie wim. Tak sam z siebie umiał, take zdolność miał (Nasutów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *poɔadovać, puɔadovać*.

Por. *ładować, naładować, naprawić*.

Pomalu ‘powoli, bez pośpiechu’

Jak drobny taki dyszcz, to tak prószy pomalu (Rogoźniczka). *U niego tak wsio idzie pomalu, zawsze ma cas, wsio pomalu robi* (Błazek). *No takie wszystko było wesole, wesole. Bo tera to tak wszystko zaginowuje pomalu* (Błonie). *Jakem wymiesiła i jakem złapała to ciasto i to ciasto mi to tedy tak wyleciało żywo, to dobre, a jak pomalu to trza mąki dosypać było, i sie w piecu piekło* (Siedliska pow. Krasnystaw).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *pomalu, pumalu*.

Por. *powoli, wolno*.

Pomarszczona (bibuła) ‘bibuła o nierównej fakturze, marszczona, pofalowana’

Kupowali take pomarszczone te bibule i z tego różności rubili, i na choinke ozdoby, i na okna, i kwiaty, bukiety takie (Sasiadka). *Ta bibuła pumarscona to sie nadaje na kwiatki robić z tego, na takie ozdoby różne* (Sulów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *pomarszczonej // pomarszczony*; D. lm. *pomarszczonych*; wymowa: *pomarščona, pomarščuna, pumarščona, pomarscona, pomarscuna, pumarscona*.

Por. *karbowana*.

Pomiarkować ‘domyślać się’

Un pomiarkował, że go tu nie chco, i więcy już nie przyszeł do ty panny, a una potem bardzo załuwala, bo dobry chłop był (Skryhiczyn). *Długo ni móg pumiarkować, że tylko jego hyktary lubio, a jego ni bardzo lubio* (Zastawie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *pońarkować, puńarkować*.

Pomieniać I ‘zmienić coś’

Tak ni może być, trza pomieniać coś, bo inaczy to z torbami pójdziem (Potok Górny). *My szli na te wybory, bo musi sie w Polsce pomieniać na lepsze, no i pomieniało sie* (Białowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja, Tomaszowa Lubelskiego i Zamościa.

Wymowa: *pońeńać, puńeńać*.

Pomieniać II ‘rozmienić pieniądze na drobne’

Poszłam du sklepu piniądze pomieniać na metalowe, bo miałam ino papierzane (Godziszów). *Kiedys, żeby dać pare złoty tym kołędnikom, to trza było pomieniać na drobne*,

bo czasem to pare grup chudziło i każdyn chciał, żeby jemu dać, no i każdynu trza było dać te pare groszy (Brody Małe).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *pońeńać, puńeńać*.

Pomieniać III ‘wymienić się, zamienić się’

Pomieniali my sie tymi paltami i ta baba mie ni puznała (Uchańka). Ja z dalsza ni bardzo widze i musiałam pumieniać sie na miejsce z kimś z przodu (Krępa). Ja miała w szkole ino dwie kredki, czerwone i żółte, a moja kolizanka miała zielone, nibieske i ceglaste, no to my sie pominieli na lekcji i każda miała wszystkie kulory, musowo sie było pumieniać, bo jak inaczy. Kiedyś ni było tak, że dzieci wszystko mieli, bo bida była w domach (Sosnowica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pońeńać, puńeńać*.

Pomuchla ‘element przestrzeni lub przedmiot; coś grubego, dużego’

Jak coś jest takie nieforymne, grube i takie wielgie, to kiedyś mówili, że pomuchla taka stoi na drodze (Żabno). Pomuchle take postawili, tu ni pasuje w tym miejscu (Czernięcin Główny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa, Krasnegostawu i Biłgoraja.

D. lp. *pomuchli*; D. lm. *pomuchłów*; wymowa: *pomuxla, pumuxla*.

Pomyje – tom VI: 435.

Poniebierać ‘poniewierać, nie szanować kogoś’

Diabeł potrafił tak ponibirac, że strach. [. . .]. I diabeł ten siedział w pnioku, w takim ulu, to taki sie nazywał na pszczoły i ten chłopok on służył do mszy. I przecież on zdecydował sie wziąć siekiry, poszeł, porąbał ten pniok i spolił. A późni ten diabeł, jak sie przeciwił, jak wzion go poniebierać, jak wzion go męczyć (Biała). Ta baba tak tym chłopem ponibirala, a un nic, ale una była z bugaty rudziny, a un z dziadów (Chomęciska Duże). Poszła za niwiadke, ale ni dała sobo poniebierać tyściowu (Udrycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pońeńerać, pońińerać, pońińerać, pońeńerać, puńińerać, puńeńerać*.

Por. *szowiać*.

Popaść ‘trafić coś ciekawego’

Na jarmak sie jychało i do sklepów, bo może uda sie coś popaść, bo przecie w naszym sklepie to za dużo ni można było kupić (Zamch). W sklepach nic ni było, to jak sie udało coś popaść, to sie człowiek cieszył (Łopiennik Dolny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *popaść*.

Popędzać ‘przymuszać do wysiłku, do pracy, do jedzenia’

Musiła tak go popędzać do wszystkiego, bo sam z siebie nic nie zrobił (Ossowa). *Popędzać inaczej, tak popędzać, albo nukać* (Żrebce). *Nukać, to popędzać inaczej, tak nukać* (Chmiel). *Nukać to popędzać innych do roboty* (Karczmiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *popenzać, pupenzać, popynzać, pupynzać*.

Por. *mulać, nukać, przynaglać*.

Popróchniawe ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Popróchniawe już to drzewo, bo już bardzo staryńkie (Międzyzyleś). *Może sie przywrócić, bo już popróchniawe, ale to śliczna wirzba i szkoda jy* (Matiaszówka).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Międzyzyleś, Matiaszówka, Jableczna.

D. lp. *popróchniawego*; D. lm. *popróchniawych*; wymowa: *popruxniawe*.

Por. *murszate, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniate, spróchniane, spuchnięte, zabolate, zgniłe, zmurszate*.

Poręczny ‘znajdujący się w pobliżu, pod ręką’

Miała taki koszyk poręczny i z nim wszędzie żem chodziła (Rusify). *A poręczny to znaczy to, że do ręki to brane jest czy to trzaniek jakiś, czy coś to poręczne jest, lubi sie tym robić i ta ręka przyzwyczaiła sie do tego, i to jest poręczny. Nawet trzaniek od widel jak nieraz to tak sie człowiek przyzwyczaja, że inne weźmie to mu nie pasuje, bo to nie jest poręczne, ja to uważam w ten sposób* (Franciszków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *poręcznego*; D. lm. *poręcznych*; wymowa: *poreńčný, poryńčný, pureńčný, porenčný, purencny, poryncny*.

Por. *na podorędziu, porywny*.

Poruta ‘przykre, upokarzające uczucie spowodowane świadomością niewłaściwego postępowania własnego lub czyjegoś’

Ale poruta, ni umiała sie zachować i tera poruta (Babin). *Chłop sie upił i narobił głupoty, a dla baby to poruta staszno była, że nie upilnowała* (Borzechów). *Poruty żadny, ino tak lata, żeby sie przypodobać* (Karczmiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowo-zachodnia.

D. lp. *poruty*; wymowa: *poruta, puruta*.

Por. *wstyd*.

Porywny ‘znajdujący się w pobliżu, pod ręką’

Porywny to taki dobry do wzięcia w rękę, taki zgrabny jakiś, o, coś takiego, co człowiek lubi te rzecz i dobrze mu sie tym pracuje czy co (Zaburze). *Jak tak leży zawsze na swoim miejscu, tak blisko, no to taki porywny przedmiot* (Ossowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *porywnego*; D. lm. *porywnych*; wymowa: *porywny, purywny*.

Por. *na podorędziu, poręczny*.

Postradać ‘stracić’

Una chyba rozum musiała postradać, że takie głupoty plecie (Gromada). Mama zwyczaj taki miała, zaraz w okno obrazek wstawiła i z grumnicu, bo kiedyś ludzie boty sie, te burze to straszne były, nie było sie co dziwić wcale wtedy, bo i tragedia, drewniane wszystko i człowiek mógł postradać w jedny sekundzie dorobek całego życia, a trudno sie było dorobić, oj trudno (Babin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *postradać, pustradać.*

Por. *stracić.*

Pośle ‘po, w ślad za czym’

Ja poszła pośle ty jaszczurki, dzie una siedzi zubaczyć i skąd une wylažo (Huta). Pośle niedzieli trza iść kopać kartofle (Żdzarka). Kosić to musi bedzim dopiro pośle niedzieli, bo jesce zyto zilone (Huszcz).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *pośle.*

Pośratać I ‘pobłogosławić’

Dzieci jado do ślubu, to matka ma jich pośratać, i ojciec musi puśratać (Dereźnia). Na droge trza jich pośratać, żeby szczęśliwie dojjechały i wróciły (Ciosmy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *pośratać, puśratać.*

Pośratać II ‘pożegnać’

Pośratać trza jich było, jak jychali za ocean, a tera sie czeka i tyle (Gałęzów). Musiałam sie z nim dobrze pośratać, bo daleko pojechał (Łukowa). Jak trza pośratać kogo, to ja ni lubie tego, wole, jak wszystkie so razem (Zarzecze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *pośratać, puśratać.*

Por. *pożegnać.*

Potajku ‘po cichu, podstępnie’

Zrobiuł to potajku, żeby matka nie widziała (Kostomłoty). My chodzili tam potajku i gazety polskie czytali (Huszcz). W wojne to dzieci uczyli sie putajku po chatupach, bo ni wolno było, Nimcy brunili (Wycółki).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *potajku, putajku.*

Por. *po cichacka.*

Powalać się ‘ubrudzić się’

Dzie to dziecko tak mogło powalać sie, całe czarne (Smólsko Małe). Dzie tak powołać sie żeś mógł, całe ubranie puwalane (Latyczyn). Kiedyś błota pełno było, to i powalać sie tawo było (Strzeszkowice Duże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *povalać się, puvalać się, povolać się, puvolać się.*

Por. *ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurzdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytalapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaśłochać się.*

Powoli ‘bez pośpiechu’

Lepi coś zrobić powoli, ale dobrze, niż prędko i byle jak (Goraj). Tera chodzi tak puwoli, musi już nogi jego bolo (Jeziernia). Potem to trochu grosza my odłożyli, a trochu z domu mi dali i tak powoli, powoli na tego konia my uciutali (Luchów Dolny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *povoli, puvoli.*

Por. *pomalu, wolno.*

Powolny ‘ruszający się wolno, pracujący wolno, opieszający’

Z niego już taki powolny chłopina i nie na to ni poradzisz (Horodło). U niego nie puśpieszy, bo taki puwolny i musi być tak powoli wsio rubione (Sąsiadka). Jak chto taki powolny, to trza mieć du niego dużo cierpliwości (Ługów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *powolnego*; D. lm. *powolnych*; wymowa: *powolny, puwolny.*

Por. *nierazny, nieruchawy, wolny.*

Powyrko ‘nieporządne, brudne posłanie’

Nie dba o nic, nawet łózka ni ma porządnego, ino takie jakieś powyrko byle jakie (Kołaczce). Powyrko to takie zbite byle jak łózko, takie deski zbite i słoma na tym (Suchawa).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: okolice Włodawy.

D. lp. *powyrka*; wymowa: *povyrko, puvyrko.*

Por. *bartóg, kubach, legowisko.*

Pożegnać

Nieboscyka, żeby pożegnać cało wsio, to nieśli pod figure cy pod krzyż (Majdan Obleszcze). Jak jychali do Ameryki, to cała wieś szła jich pożegnać pod krzyż (Tworyczów). Mówi, przysztem się pożegnać, bo na front ide. I ja pożegnała jego i już my sie już więcy nie widzieli (Skryhiczyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pożegnać, pużegnać, pozegnać, pużegnać.*

Por. *pośratać.*

Półłokciówka ‘miara długości osnowy używana w tkactwie, około siedemdziesięciu centymetrów’

Osnowe to rubili na takie półłokciówki jakieś, na siedimdziesiąt centymetry takie (Mołozów). Półłokciówka to miara usnowy, tera takich miar już ni ma i ludzie sie już na tym ni znajo (Hrebenne).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Hrubieszowa.

D. lp. *półłokciówki*; wymowa: puuuokućufka, puuuukućufka.

Por. *arszyn, łokieć, półłokieć, półtorak*.

Półłokieć ‘miara długości osnowy używana w tkactwie, około siedemdziesięciu centymetrów’

Płótno mirzyli na półłokcie, taka miara tego płótna to była (Kryłów). To było takie w tym, w usnowie, półłokieć taki, usnowa długa na półłokieć (Cichobórz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Hrubieszowa.

D. lp. *półłokcia*; wymowa: puuuoukeuć, puuuoukeuć.

Por. *arszyn, łokieć, półłokciówka, półtorak*.

Półtorak ‘miara długości osnowy używana w tkactwie, około siedemdziesięciu centymetrów’

Półtorak to motek mający półtora łokcia, to trzydzieści pasem (Potok Górny). Półtorak to jest taka miara osnowy w tkactwie (Wola Różaniecka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *półtoraka*; wymowa: puuuouourauk.

Por. *arszyn, łokieć, półłokciówka, półłokieć*.

Prasa – tom I: 246.

Prędko I – tom XI: 271.

Prędko II ‘zwinnie, szybko’

No, trza prędko zrobić, bo czasu ni ma dużo (Białopole). Leci tak prędko, że chce się patrzyć (Czarnystok). Prędko tak obraca się w tańcu i co weźnie, to u niej prędko jest zrobione, taka sprytna jest (Motycz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *prentko, pryntko*.

Por. *chutko, skoka, żwawo, żywo*.

Prość // na prość ‘w miejscu, ku któremu zwrócona jest dana osoba lub rzecz, na wprost’

Tu prość wygonu to była kiedyś sadzawka, tera zarosło (Żrebce). Prość trza pójść i potem w prawo (Luchów Dolny). Jak raz na prość Paczosowy łąki (Korczów). To było akurat na prość mojej obory (Trzęsiny). Pódziesz na prość, a potem skrećisz w lewo (Stara Wieś).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *prość // na prość*.

Próchniaste ‘drzewo, które obraca się w próchno’

To stare drzewo i już jest mocno próchniaste (Gręzówka). Próchniaste to drzewo już, może większy wiatr przywrócić, bo próchno samo (Osuchy). Jak drzewo próchniaste, to ino na palynie sie nadaje (Bazanów Stary).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Gręzówka, Bazanów Stary, Pogonów, Krępiec, Osuchy.

D. lp. *próchniastego*; D. lm. *próchniastych*; wymowa: *pruxniaste*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniate, próchniawe, spróchniałe, spróchniane, spuchnięte, zabolale, zgnile, zmurszale*.

Próchniate ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Deski przelyżały pare lat i już tera jakies próchniate so (Dębowa Kłoda). To stare drzewa, próchniate, i trza bedzie wyciuc, zanim sie przywróco na droge (Buśno). Stare drzewo to musi być próchniate, to już tak zy starości (Krasne).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Dębowa Kłoda, Uhnin, Krasne, Bończa, Buśno, Alojzów, Sitaniec, Sitno pow. Zamość, Wielącza, Zawada, Malewsczyzna, Rudka, Zielone, Łuszczacz.

D. lp. *próchniatego*; D. lm. *próchniatych*; wymowa: *pruxniate*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniawe, spróchniałe, spróchniane, spuchnięte, zabolale, zgnile, zmurszale*.

Próchniawe ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Rosła tu staro już wirzba i burza jo wyróciła, bo to było mocno próchniawe to drzewo w srodku (Weremowice). Stare drzewo to może być troche próchniawe (Kołacze). To już stary orzech, może być w srodku próchniawe to drzewo (Stawek).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *próchniawego*; D. lm. *próchniawych*; wymowa: *pruxniawe*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, spróchniałe, spróchniane, spuchnięte, zabolale, zgnile, zmurszale*.

Próżnować ‘marnować, tracić czas’

Od małego z niego był prózniak, tylko próżnować potrafił i tyle (Wola Korybutowa). Weź sie do roboty, a ni bedzies tak próżnować całymi dniami, a tyn mi mówi, ze woli próżnować, jak pracować (Kolonja Drzewce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *prużnować, pruznować*.

Por. *bałykować, barłożyć, byczyć się, haić, leniuchować, mitrzyć, przeliwać się*.

Przeciwić się ‘wystąpić przeciw komuś lub czemuś’

Z niego tako sprzyka i zawse musi przeciwić sie, co kto mówi cy robi, zawse przeciwny jest (Braciejowice). Roślinek takich małych to nie trza tak macać palcami za dużo, bo mogo przeciwić sie i uschnąć (Osmolice). Rany to bruń Boże, żeby zimio ni zawałać, bo może przyciwić sie i bedzie ropa sie zbirać (Majdan Wielki). Stare to mówio przeciwić sie, ale to tak po prawdzie to jest sprzeciwić sie, ale u nas to zawse było przeciwić sie (Andrzejów pow. Chełm). Tam była tako kobita, miała diabła. I diabul ten siedział w pnioku, w takim ulu [. . .] i ten ten chłopok on służył do mszy. I przecież on zdecydował

sie wziąć siekiry, poszedł, porąbał ten pniok i spolił. A późni ten diabeł, jak sie przeciwił, jak wzion go poniebirać, jak wzion go męczyć. Nie doł mu żyć zupełnie. Dzie sie ruszył, diabuł za nim (Biała).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pšeciúić śe, pšyćiuć śe*.

Przecknąć się ‘przebudzić się nagle’

Ja sie przechnęła, a tu strach, cimno i coś skrzeczy, a to żaba wlaźła (Dębowa Kłoda). *W nocy jak tak przecknąć sie i jak księżyc tak mocno w okno świci, to można sie przystraszyć* (Motwica). *Przecknąć sie nagle w środku nocy to nie jest dobrze, bo można sie przystraszyć ciemności* (Wielkolas).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pšecknońć śe, pšecknuńć śe, pšecxnońć śe, pšecxnuńć śe*.

Por. *obudzić się, ocknąć się, odecknąć się, rozdrygnąć się*.

Przeklon ‘wulgarne lub obelżywe słowo, przekleństwo’

U niego przeklon najgorszy to było churoba (Gaj Gruszczański). *Przeklinać lubi i o byle co to już przeklun za przeklunem leci* (Rożki). *U niego to przeklon za przeklonem szeł, inaczy nie potrafił* (Radecznicza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *przeklonu*; D. lm. *przeklonów*; wymowa: *pšeklon, pšeklun*.

Przekonać ‘zmienić zdanie o kimś, o czymś; upewnić się do kogoś lub czegoś’

Uparte to, ni można nijak jego przekonać (Stanisławów). *Ona jego umiała przykonać i zawsze musiała na swoim postawić* (Wielkopole). *Jak sie nie da jego przekonać, to my same nic tu ni zrobim* (Stulno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pšekonać, pšykonać*.

Por. *przeprzeć*.

Przekory ‘żarty, kpiny’

A przedtem to całe wieczory wesole były. Starsze ludzie przychodziły, jak były pirzocki czy ubirocki, to takie starsze baby przychodziły, takie przyśpiewki, śmioły sie, na przekory takie, a tero nic (Kocudza). *Zeszło sie ty młodzieży i tam takie różne przykory rubili, tak dla śmichu, dla zabawy* (Zielone). *Różne przekory byli, bo ludzie umieli cieszyć sie i śmiać z innych i z siebie, nikt tam nie był obrażony* (Dzwola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lm. *przekorów*; wymowa: *pšekory, pšykory*.

Por. *chachimki, chochma, heca, kpiny, niecnota, stypa, szutki, śmiechowisko, zbytki, żarty*.

Przelać się ‘przestraszyć się’

Bies czarny wyleciał z ogunem spod tego krzyża i una sie strasznie przelękla, cała sie trzęsła zy strachu, ale pomodliła sie, wodo święcuno pokropiła, no i jakoś to przeszło. Ale to taki przypadek, że można strasznie przelać sie. Kiedyś to te strachy byli (Wólka Plebańska). Była taka opowieść o strachach, że szedł sobie Żyd koło rzeki ścieżko, już sie ścimniało, a tu coś wyleciało z tych drzew i tak wyło strasznie. Un sie przelał i ucik (Głębokie). Dziecko musiało czegoś przelać sie i trza było du baby jechać, ona odczyniała (Komodzianka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pšelonc še, pšelunc še.*

Por. *przestraszyć się, zlać się, zląknąć się.*

Przeliwać się ‘marnować, tracić czas’

Przeliwać sie, no to nie mieć chęci do roboty (Braciejowice). Chłop młody, zdrowy i będzie tak przeliwać sie z kąta w kąt i nudzi sie mu, nudzi sie mu, a do ruboty iść i nie przeliwać sie po chałupie (Kluczkowice). Lubi tak przeliwać sie, zamiast wziąć sie do roboty (Wandalin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego.

Wymowa: *pšelíwać še, pšyíwać še.*

Por. *bałykować, barłożyć, byczyć się, haić, leniuchować, mitrężyć, próznować.*

Przeprzeć ‘zmienić zdanie o kimś, o czymś; upewnić się do kogoś lub czegoś’

Jego nijak nie można przeprzeć, zawsze postawi na swoim (Piotrawin). Uparty był strasznie tyn dziadek, ale ja jakoś umiałam go przeprzeć, mie słuchol (Basonia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego.

Wymowa: *pšepšęć.*

Por. *przekonać.*

Przerażenie ‘uczucie nagłego i silnego lęku, przestraszu’

Przerażenie to jak straszne takie coś sie zdarzy, taki strach jakby (Gręzówka). Przerażeniem życiowym może być jakieś, wypadek najbliższej osoby czy na przykład jakiś pożar czy tonięcie, to jest przerażenie, człowiek sie przeraża. Przerazi sie też, bo jakaś krzywda jest drugiego człowieka. A osobiste przerażenie widziałem na własnym polu, sadziliśmy ziemniaki, i już ostatnio skibe urywałem i konie przeszły, ja przeszedłem i za drugo miedze, stanętem, no i obejrzałem sie czy dobrze odoratem, a z tyłu za mno otchłań, dziura, ale to było moje straszne przerażenie, tak bardzo byłem przerażony (Latyczyn). Przerażenie, no to przerazić sie czymś, przestraszyć sie, no jak ktoś zachoruje czy na podwórzu coś, i człowiekowi robi sie gorąco, serce mu zadrży, zabucha (Uhrusk).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *przerażenia*; wymowa: *pšerażeńe, pšerażyńe, pšyrażeńe, pšyrażyńe, pšerażeńe.*

Por. *strach.*

Przesłuchać ‘wysłuchać kogoś’

Ja jego przesłuchała, i mówię, że ma racje, ja się zgadzam (Różanka). Żeby kogoś ocenić, to trza go pierw spokojnie przesłuchać, bo może to un ma racje (Orchówek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Włodawy.

Wymowa: pšesuxać, pšestuxać.

Przestraszyć się

W wojne to strasznie było, człowiek wszystkiego mógł przystraszyć się, nawet ludzi, bo wojna i nie wiesz, czy to jest wróg, czy przyjaciel (Gorajec). Przestraszyć to można się byle czego, jak kto strachliwy (Wola Burzecka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: pšestrašyć še, pšystrašyć še, pšestrasyc še, pšystrasyć še.

Por. przelać się, zlać się, zleknąć się.

Przeszkadzać I ‘utrudniać komuś życie, przeszkadzać, stawać na drodze’

On mi we wszystkim przeszkadzał, taki to zły człowiek (Strzeszkowice Duże). Taka paskudna baba, wszystko jej będzie przyszkadzać i patrzy, co komu na źle zrobić (Gardzienice). Flejtuch z niego, brudno wszędzie, narzucane wszędzie papierów, szmat, jakieś jedzynie, a jemu to nie przyszkadza. Sprzatnąć nie putrafi i nie chce, bo mówi, a co tu może przyszkadzać, nic. A mi to przyszkadza i życie mi zatruwa (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: pšeskażać, pšyškażać, pšeskażać.

Por. bruździć, szkodzić, wadzić, zawadzać.

Przeszkadzać II ‘plątać się, kręcić się pod nogami’

Idź stąd, bo tutaj bedziesz ino przyszkadzać, nie płacz mi się pod nogami i nie przyszkadzaj (Lubień). Jak się chlib piecze, to chłopa trza wygnać z chatupy, bo będzie ino przyszkadzać (Branew). Ja zaczynam sprzątać, a tyn się kręcić tu będzie i mi przeszkadzać, no to wygnałam z chatupy (Zastawie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: pšeskażać, pšyškażać, pšeskażać.

Por. kręcić się, pałętać się, zawadzać.

Prześliczne ‘coś wyjątkowo piękne’

Ale to so prześliczne kwiaty, nigdy takich nie widziałam (Trzebieszów). Matka mi dała take prześliczne chusteczki, szalinówkę take, i poszłam w ni do kościoła (Tuczna). Kiedyś to były prześliczne towary, w takie wzory różne, tera takich nie widze w sklepach (Piotrawin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. prześlicznego; D. lm. prześlicznych; wymowa: pšeslične, pšeslicne.

Por. cudeńko, cudo, cudne.

Przetwierać się ‘wchodzić i wychodzić, otwierając drzwi’

Przetwierać się tak lubi, cały czas to wchodzi, to wychodzi z chatupy, i tak byz przerwy to samo (Sułowiec). Zawsze du dzieci mówilam, nie przetwirojta sie, bo muchów napuścita, a i drzwi zepsujeta (Wólka Ratajska). Przystań przetwirać się, bo much nalazie i ni można bedzie spać w nocy (Krasienin). Stanyła w drzwiach i bedzie przetwirać się, to w jedne, to w druge strune te drzwi zamyko i otwiro, a to sie psuje przecie (Trzydnik Duży).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: pšetfirać še, pšetfirać še, pšytfirać še, pšytfirać še.

Por. grymac, rypać.

Przodek V – tom VIII: 339.**Przód III** – tom VIII: 340.**Przybawić** ‘dodać, dołożyć’

Jakieś byz smaku, trza troszki przybawić soli (Zynie). Więcy bedzie lachmusu trza przybawić, to bedzie bardzi nibieskie, ładni bedzie (Żrebce). Troszke mąki trza bedzie przybawić, bo za rzodkie ciasto wychodzi (Stojeszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa – zasięg rozproszony.

Wymowa: pšybawić.

Por. dobawić.

Przycupnąć ‘przysiąść, przykucnąć’

Wpad na chwile troszki przycupnąć i poleciał dzieś (Rozłopy). Przycupnąć troszki musze, bo jak dzie ide, to łatwo sie męcze tera (Michów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: pšycupnońć, pšycupnuńć.

Por. przykucnąć.

Przyczołek II – tom VIII: 340.**Przygłownik** ‘pionowa część łóżka od strony głowy’

A jeszcze jak zaścielili dom słomo to na pamiątkę, że trzech króli przyjechało łogładać Pana Jezusa w żłobku, to na to, na te tradycje, w każdym kącie stawiali snopek żyta, na stojąco snopek żyta w kącie. No mogła być i pszenica, ale żyto było wysokie, to żeby było widać. Bo dawno byli łóżka z przygłownikami, wysokie łóżka, to jakby był owies czy coś to takie małe toby nie było widać (Błonie). Każde łóżko miało w głowach taki przygłownik, taki z drewna, wyższy jak reszta łóżka (Niedzieliska).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczebrzeszyna.

D. lp. przygłownika; D. lm. przygłowników; wymowa: pšyguovník.

Por. przodek, przód, przyczołek, przygłówek, szczyt, szczyt większy, szczyto, tył, tylek, zagłówek, zatyłek, zatyłek przedni.

Przyglówek – tom VIII: 340–341.**Przyjaźń** ‘bliskie, serdeczne stosunki z kimś oparte na wzajemnej życzliwości, szczerości, zaufaniu’

Przyjaźń to najpiękniejsze uczucie jest, tak mi się zdaje (Piotrawin). Przyjaźń jest potrzebna i piękna, takie coś niepojęte, taka radość wkoło (Żyrzyn). Przyjaźń jest potrzebna, no przyjaźń to jest ważna, przyjaźń, przyjaźń się zdobywa raz, drugi raz jak ona wraca, to ona już nie jest przyjaźnio, no, ona może będzie przyjaźnio, ale już nie tak. Jak się straci przyjaźń, to jednak ten uszczerbek zostaje (Gościeradów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *przyjaźni*; wymowa: *pšyjaźń*.

Przykrzyć się I ‘odczuwać nudę, znudzenie’

Przykrzyć się może tymu, co nic jego nie interesuje (Brzeźno). Przykrzy mi się już tak czekać i czekać (Brody Duże). Może przykrzyć się tak siedzieć, jak nic ni ma do roboty (Osiny). Wiecór po obrzędku, jak stare ludzie się kłado spać, to młodzież pošli wszystko do kościoła. Śpiwali pieśni wielkopostne, no ji tam trocha tam, żeby tym się, tym nie przykrzyło się, tym samym, żeby miały dla kogo stać te strazaki. No, ji to było Wielki Cwartek, Wielki Piątek, Wielku Sobote, Wielko Niedziele po rezurekcjach dopiro strazaki wracały do dumu (Godziszów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pšykšyć še*.

Por. *kuczyć się, nudzić się*.

Przykrzyć się II ‘odczuwać tęsknotę’

Przykrzyć się bardzo może za ludźmi jak tak się samemu siedzi w chatupie (Ignaców). Już mam swoje lata, nie pasuje tutaj tak bardzo pomiędzy młodymi się plątać, bo człowiek już nie taki jak trza, ale ide, bo tak mi przykrzy się w domu okropnie, a tak to chociaż pół dnia posiedze pomiędzy ludźmi (Skorczyce). Jak mi może przykrzyć się za wnukami, a to daleko do nich (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *pšykšyć še*.

Por. *cknić się, kuczyć się, skuczno, tęsknić, tęskno*.

Przykucnąć ‘przysiąść, przykucnąć’

Ja tylko troszki przykucne i ide daly (Zaburze). Przykucnąć musiałam troszki, bo nogi bolo na starość i trza spoczywać (Łańcuchów). Ławki stojo, to można przykucnąć na chwile i daly iść (Wola Okrzejska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *pšykucnońć, pšykucnuńć*.

Por. *przycupnąć*.

Przyłożyć komuś ‘uderzyć mocno’

Na każdy zabawie musiał przyłożyć komuś, taki z niego był zabijaka (Rozkopaczew). Lubił tak przyłożyć komuś, że aż gwiazdy tamtyn zubaczył. I na każdy prawie zabawie musiał się bić, musiał przyłożyć komuś (Ulhówek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: pšyuożyć komuś, pšyuozyć komuś.

Por. bryznać, krapnać, macnać, palnać, rymnać, rypnać, trachnać, trzasnać, uderzyć, wałnać, zdzielić.

Przynaglać ‘przymuszać do wysiłku, do pracy, do jedzenia’

Taki leniwy jest i trza go przynaglać do każdy ruboty, bo sam ni pójdzie (Zgoda). Jego to trza wiecznie przynaglać do wszystkiego, bo udaje, że ni pamięta, że miał co zrobić czy dzie pójść (Sławęcin). Do jydzenia trza jego przynaglać, bo inaczy z głodu by umar (Ujazdów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: pšynaglać.

Por. mulać, nukać, popędząć.

Przypomnać ‘przypominać sobie, wspominać’

Ni moze sobie przypomnać, jak to było (Rożki). Spróbuje sobie przypomnuć, jak to szło po kulei (Dzielce). Jak przypomnać to co kiedyś było, to bida była i tyle, ale ludzie byli razem i ciszyli sie, zabawy rubili, spotykali, a tera ni ma tego (Miętkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: pšypomnoić, pšypomnuić.

Por. spomnieć // spominać.

Przypomnieć ‘zapomnieć’

Na stare lata to już łatwo przypomnieć to, co wczora, a lepi wim, co było siedimdziesiąt lat tymu, a to, co tera to przypomniałam (Zawada). Przypomniałam wszystko, co było i nic nie wim (Wandalin). Ja przypomniał jak to było, już nie ta pamięć, trza młodszych pytać (Nasutów). Ja nic ni powim, bo u mnie z pamięcio ni tak jak trza, ja juz wszystko tak mogłam przypomnieć, ze strach (Lisikierz).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowo-zachodnia, północno-zachodnia, okolice Zamościa i Biłgoraja (zob. mapa 3).

Wymowa: pšypomnieć, pšypomnić.

Por. stracić, zabaczyć, zabyć, zaniknąć w pamięci, zapomnieć.

Przysięgać ‘przekonać innych, że mówi się prawdę; przysięgać, zakliąć się na Boga’

Przysięgać, to potem trza tego dotrzymać, a ni tak sobie mówić tylko (Stara Wieś). Przysięgać od razu nie trza, bo po co, lepi dobrze robić, a ni przysięgać (Uchanie). Kiedyś stare mówili, że przysięgać to grzych (Rozięcin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *pšyšęgać, pšyšingać.*

Por. *uprawdzić się, zabożać się, zaklinać się.*

Psuć ‘niszczyć coś z dużą siłą’

Jest taki, co potrafi psuć wszystko dokoła (Chmielek). *Małe to, a tako siła w rękach, że co weźnie, to zara psuje, a bardzo lubi psuć* (Brody Małe). *Kury wlaży i zaczeny mi te grządki psuć, a już miałam tak ładnie wygrabione* (Borzechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *psuć.*

Por. *niszczyć, wichrować.*

Psuć się ‘rozkładać się pod wpływem wilgoci i powietrza, pleśnieć, gnić’

Jak co źle jest przechowane, to prędko zacznie psuć się (Kolechowice). *W piwnicy jabka to długo nie poleżo, zara zaczynajo psuć się, bo tam wilgoć jest* (Wilków). *Jak zaczynajo psuć się te warzywa w piwnicy, to strasznie śmierdzi* (Wola Obszańska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *psuć się.*

Por. *burzczyć, boleć, butwieć, gnić.*

Puczka I – tom VIII: 343.

Puczka II ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Puczka to niedużo czegoś (Uhrusk). *Puczka soli, puczka sody du placek, i starczy* (Suszno). *Tak trza dać aby ino puczke soli* (Kotlice). *Przyszeł taki oberwany i mówi, że nie chce dużo, wystarczy tam puczka chleba i tyle* (Malice).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *puczki*; wymowa: *pučka.*

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, szcubeczka, szcubka, szczypec, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko.*

Pustka I – tom II: 333.

Pustka II ‘bycie samotnym’

Pustka taka i tyle, ni ma do kogo gęby otworzyć (Skryhiczyn). *W taki pustce człowiek źle się czuje, pustka cie ogarnia i tylko płakać, boś sam jak tyn kolek w płocie* (Sulów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *pustki*; wymowa: *pustka.*

Por. *samotność.*

Pyrgać I – tom VII: 310.

Pyrgać II ‘rzucać, podrzucać’

Tak pyrgać byle dzie odziniem to ni mozo, bo sie zmarnuje (Skoków). Piłko potrafiuł pyrgać tak składnie (Żółkiewka). Ni miot ładu żodnego, potrafiuł pyrgać wszystkim po cały chałupie (Braciejowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia.

Wymowa: *pyrgać*.

Por. *ciskać, kidać, rucać, rzucać*.

Pyrgać się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Przestań sie pyrgać, bo ni mosz o co (Wandalin). Ona taka obrażalska, od razu bedzie pyrgać sie (Zawada). Po co tak bedziesz pyrgać sie (Czumów). Lubi tak pyrgać sie o byle co (Majdan Wielki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *pyrgać się*.

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, napuczyć się, narowić się, naturzyć się, obrazić się, zaperzyć się, zapiec się*.

Pyrgnać ‘rzucić czymś’

Pyrgnał tym drewnem, aż sie rozlyciało po cały chałupie, i sobie poszeł (Wandalin). Pyrgnać to mozo kaminiem na polu, jak takie bardzo kaministe gleby so i sie tem kaminiem pyrgnie na kupe z zybranymi kaminiami (Krzemień).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Janowa Lubelskiego, Kraśnika, Opola Lubelskiego i Bełżyc.

Wymowa: *pyrgnać, pyrgnuć*.

Por. *bryznać, cisnąć, kidnąć, kinać, rucić, rzucić, szmyrgnać*.

Rabiega – tom V: 389.

Rackować – tom X: 351.

Radiucha ‘lniane prześcieradło rzadko tkane’

Radiucha to rzadka płachta, jak ni było inszy to i na łózko brali, a tak to na siano przyważnie (Hanna). Radiucha to taka więcy kwarda była ta płachta, na spanie to ni bardzo si nadawała (Dołhobrody).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Włodawy.

D. lp. *radiuchy*; wymowa: *raduxa*.

Por. *radno*.

Radno I – tom I: 261.

Radno II ‘lniane prześcieradło rzadko tkane’

Radno to na łózka brali na pościlenie, ale to ostre takie było (Wyryki). Radno to takie grube prześcieradło robione na krośnie. To z dawien dawna jeszcze byli te radna, potem już ni było takich (Worgule).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia.

D. lp. *radna*; wymowa: *radno*.

Por. *radiucha*.

Rajcować ‘dużo i długo mówić’

Jak sie baby pod sklepem zebrały, to mogły tak rajcować i dwie godziny (Wola Korybutowa). Ciotka to lubiała rajcować o byle czym, i nikt wtedy nie mógł sie odezwać, tylko ona (Glinny Stok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *rajcovać*.

Por. *bajać, bajdurzyć, gadać, głądzić, paplać, pleść, swiergolić, trajkotać*.

Rechać ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Dzieci to lubio rechać, włazić tam, dzie brudno i tak rechać te ubrania w tym błocie, w kurzu. A najlepsza zabawa to tam, dzie brudno jest (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Rożki.

Wymowa: *rexać*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, kitlać, morusać, murdzać, smolić, tytlać, walać*.

Robak II – tom III: 328.

Roić się ‘zachowywać się niespokojnie’

Przed burzo wszystko robi sie niespokojne, bydło sie gzi, a ptaki i muchy rojo sie (Łaszczów). Co tak rois sie, o co ci chodzi. Mów, a ni bedzies roić sie (Łopatki). Przyszła i tak bedzie roić sie, tak roić sie, a mów, co ci na wątrobie leży, ni ma co tak roić sie (Brzeźnica Bychawska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *roić se*.

Roman I – tom V: 395.

Rozczapierzony ‘rozłożony równo na wszystkie strony’

Ja tak mówie cały czas to tych kiczkach, a państwo pewnie nie wicie, co to kiczka, no jakby to po dzisiejszemu wytłumaczyć, a to taki jak rozczapirzony snopek, ino nie cały, a przycięty u dołu i tym sie na drabinie du łąty przyszywało, to służyło na dach, do pukrycia dachu, takiego słumianego, strzecha to sie nazywało ten taki dach z tymi kiczkami. I cały czas te kiczki na dachach byli (Zielone). Tak ruzczapirzone palce trzyma, ja tak nie putrafie (Kosmów). Zboże sie stawio w dzisiutki, a na wirzk bierze sie chychot, no snopek taki rozczapirzony troche, i na tyn dzisiutek sie taki chychot rozczapirzony kładzie (Sąsiadka). Chochołem rozczapirzonym nakrywo sie snopki na polu, zeby ni zmokły (Piotrawin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *roščapiżony, ruščapiżony, rusčapiżony, roščapiżuny, rosčapiżuny, roscapiżony*.

Rozczowichać się ‘rozbudzić się po nocy’

Zanim sie rozczowichoł, to minelo pare minut (Krępiec). Lubi spać i żeby rozczowichać sie rano, to trza jemu z gudzine (Niedzieliska). Jakoś ni bardzo sie wyspałam, bo cały raneł ni mogłam rozczowichać sie (Michalów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: roščuóvixać še, roščuúvixać še, roscuóvixać še, roscuúvixać še.

Rozdrygnąć się ‘przebudzić się nagle’

Jak sie tak w nocy coś przyśni straszego, to człowiek tak rozdrygnąć sie może zy strachu (Żakowola). Tak rozdrygnąć sie w nocy, to nie jest dobrze, bo to sen przyrywany (Gąsiory).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: rozdrygnońć še, ruzdrygnońć še, rozdrygnońć še, ruzdrygnońć še.

Por. obudzić się, ocknąć się, odecknąć się, przecknąć się.

Rozdziawić ‘otworzyć szeroko usta’

Potrąfi rozdziawić hape i drzyć sie na cały głos (Żrebce). Rozdziawiła gębe szyroko, bo tak ni mogła sie nadziwić, co to takiego jest, dziwno to dla ni było (Nowiny). Rozdziawić gębe to takie dawne powidzenie, tera to już młode tak ni mówio (Siedliska pow. Łuków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: roźżawić, ruźżawić.

Rozkidać ‘rozsypywać, rozrzucać’

Co tak bedziesz ruzkidać wsio, nikt ni bedzie za tobo zbirać (Uhnin). Na wiosne to gnój trza było na polu ruzkidać (Borowiec). Siano podeschło, to w kopice, a potem znów trza było rozkidać i przywracać (Zółkiewka). Szmaty z siebie potrąfi rozkidać tam, dzie stoi, a ty zbiroj za nim (Zakrzew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: rosķkidać, rusķkidać.

Rozlaźnięte ‘coś, co jest bardzo miękkie, rozgotowane’

Nie chciał na to nawet patrzyć, bo mówi, że takie ruzlaźnięte i byz wyglądu żadnego (Dębica). Nie umiała gotować i co ugotowała, to było takie ruzlaźnięte, kartofel ruzlaźnięty, kasza ruzlaźnięta (Żabików). Dziadek ni mieli zębów, i dla nich jak takie ruzlaźnięte to było w sam raz (Sulmice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: rozlaźńente, rozlaźńinte, ruzlaźńente, ruzlaźńinte.

Por. brejda, gizda, młazgate.

Rozniecić ‘zaświecić świeczkę, lampę naftową, światło elektryczne’

Tera to łatwo rozniecić światło, a kiedyś to trza było lampe mieć na nafte (Dębowa Kłoda). Cimno sie robi i trza światło rozniecić bedzie (Wyhalew). Ciemno było na powórku, a tera wystarczy rozniecić światło, i widno już jest (Glinny Stok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Parczewa (zob. mapa 5).

Wymowa: *rozńećić, ruzńećić*.

Por. *zapalić, zaświecić*.

Rozpalić ‘rozpalić ogień’

Ogień rozpalało się zapałko kiedyś i tera tak samo (Chmiel). Zapałko pocira się o pudełko, żeby rozpalić ogień (Żyrzyn). Zapałke trza mieć, żeby rozpalić ogień (Grądy). Kiedyś, kiedyś, nie było zapałków, to ogień na kamieniu rozpalali, pocirali tyn kamień o kamień, ale to było bardzo dawno tymu (Orłów Drewniany).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *rospalić, ruspalić, rospolić, rospalyć, ruspalyć*.

Rozpaprać ‘nie dokończyć coś robić, zrobić nieudolnie, źle, zniszczyć’

Rozpaprać tak potrafiło, te rowy to ino rozpaprały, i daly nic, daly rubota stoi (Wandalin). Rzucił to zboże na bojowisko i kury wlażyły, no i rozpaprały to zboże po cały studole (Orłów Murowany).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *rospaprać, ruspaprać*.

Por. *rozpartolić, spycić, zepsuć*.

Rozpartolić ‘nie dokończyć coś robić, zrobić nieudolnie, źle, zniszczyć’

Rozpartolić potrafił robote i sobie póść, a ty się człowieku męcz, co z tym zrobi (Żrebce). Jak przyszła za niwiastke to nawet kartofli ugotować nie umiała, ino tak pu-trafiła rozpartolić. Kwarde byli albo rozłazili się całkiem, bo rozgotowała (Czartowiec). Do czego się nie wzion, to zara rozpartolił i tyle (Wola Idzikowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *rospartolić, ruspartolić, rospartolyć, ruspartolyć*.

Por. *rozpaprać, spycić, zepsuć*.

Rucać ‘rzucać, podrzucać’

Te snopki rucać trza było w zapole, a to była bardzo ciężka rubota (Majdan Sopoeki). Żeby tak sprawnie rucać, to trza było mieć troche siły w rękach (Motwica). Lubiał tak rucać byle dzie, a potem się złościł, że ni może zdybać (Wólka Czuczyccka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *rucać*.

Por. *ciskać, kidać, pyrgać, rzucać*.

Rucić ‘rzucić czymś’

Rucić, tak się zawsze tu mówiło, o, ruć tam snopek (Zanie). Rucić piłko to ja mogła za każdym razem prosto do kosza, takie oko miała (Skryhiczyn). Młodymu śpiwali rucaj Jasiu talarami i musiał zapłacić za wianek młodyj (Łukowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *rućić*.

Por. *bryznać, cisnać, kidnać, kinać, pyrgnać, rzucić, szmyrgnać*.

Rugać ‘zwracać komuś uwagę, upominać go’

A rugał mie, że tak późno przyszłam na badania (Sól). Jak ta baba mogła jego rugać, a tyn chłupina ino tak stał i nic nie mówił. No, ale un był z bidny rudziny, a una z bugatych była, no to co miał robić, musiał słuchać (Stanisławów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *rugać*.

Por. *besztać, sztorcować*.

Ruszać ‘zbliżać się do kogoś, czegoś, aż do zetknięcia’

Nie ruszaj mie w tym miejscu, bo bardzo boli (Rakówka). Taki dziwny, ni wolno jego ruszać, bo zara krzyczy, jak sie nawet tak za rękę ruszy (Terebela). Nie wolno ruszać niczego, co jest jego, ale jak ja tu mam sprzątać, to nie wim (Witaniów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ruśać, rusać*.

Por. *dotykać, macać*.

Ruszać się ‘poruszać się, chwiać się’

Jak wiatr wieje, to drzewa bedo ruszać sie, czasem to jaż strach, jak to rusza sie mocno (Żdzarka). Liście na drzewach rusać sie bedo od wiatru (Zgoda). Stół źle stoi i bedzie ruszać sie, trza inaczy postawić (Stok). Dryga to ona tak ruszać sie bedzie, tak chodzić (Dzielce).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ruśać się, rusać się*.

Por. *trząść się*.

Rychtyk ‘w sam raz, odpowiedni’

Jak co rychtyk zrubione, no to dobrze jest (Popkowice). Tyn chłopak to rychtyk dziadek, taki podobny, i do ruboty tyż rychtyk jak dziadek (Podlesie Małe). Buty rychtyk na ciebie, zmierz (Jasionka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ryxtyk*.

Por. *akurat, akuratywny, jak raz, niczegój, odpowiedni, starowny*.

Ryc ‘szkodzić komuś, siać niepokój, podawać nieprawdziwe informacje’

Ona tylko ryc potrafi i niszczyć ludzi (Stanisławów). Tak ryła, tak ryła, że to małżeństwo sie rozlyciało, bo jakies niestworzone rzeczy jednemu na drugiego mówiła, tak umiała ryc pod kimś (Stare Komaszce). Jest taki, co ryc potrafi pod człowiekiem i tak robi, że drugie w to wierzo (Dutrów). Dziadek mówił, że nie bierz jego do spółki, bo ino bedzie ryc pod tobo, no i to sie sprawdzilo (Radecznicza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: ryć.

Por. *jątrzyć, jełać, judzić, kusić, mącić, mieszać, podjudzać, podpuszczać.*

Rymnąć ‘uderzyć mocno’

Rymnąć to jak tak bardzo mocno kogoś uderzyć (Rozkopaczew). Tak sie zamachnoł i tak jo rymnoł, że ta sie przewróciła (Babin). Rymnoć można cym albo w co, cy w kogo (Flisy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: rymnońć, rymnuńć, rymnoć.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rypnać, trachnać, trzasnać, uderzyć, walnąć, zdzielić.*

Rypać ‘wchodzić i wychodzić, otwierając drzwi’

Una tak lubi rypać drzwiami (Potok Górny). Przestań rypać tymi dźwiami, bo jak be-dziesz tak rypać i rypać, to sie zypsujo (Zakłodzie). Co tak Aniu rypiesz, tak nie wolno rypać drzwiami (Wierzchowiska). Rypać to sie mówiło, jak tak otwirać i zapirać drzwi, i tak to samo cały czas w te i w tamte strone (Bodaczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: rypać.

Por. *grymać, przetwierać się.*

Rypnąć ‘uderzyć mocno’

Znerwował sie i mówi, idź stąd, bo jak cie rypne, to wszystkie gwiazdy zobaczysz (Michałów). Rypnoł jo mocno te babe, ale ona mówi, że to nic, bo to w złości ino mógł tak rypnąć, a tak to dobry chłop (Olenówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: rypnońć, rypnuńć.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rymnąć, trachnać, trzasnać, uderzyć, walnąć, zdzielić.*

Ryzać ‘przecinać coś na mniejsze części’

Trza iść drzewo ryzać na deski, na klocki takie mniejsze (Mołodiatycze). Ryzać to coś ciąć na mnijsze kawałki, piłko można ryzać (Bohukały).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: ryzać.

Por. *ciąć, ciukać, ciukować.*

Ryzolić się ‘śmiać się głośno’

Przyszły te dziwuchy i bedo tu ryzolić sie (Wandalin). Ja mówie do wnuczków, że przy stole nie wypada ryzolić sie, trza ładnie siedzieć (Konopnica). Kiedyś to nie mówili śmiać sie, ale ryzolić sie, co tak be-dziesz ryzolić sie (Niezdów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: ryzolić *śe*, ryzolyć *śe*.

Por. *chichotać*.

Rzucac ‘rzucac, podrzucac’

Kartofle sie kupalo motykami, a potem jich sie zbiralo za kuparko i trza bylo rzucac na woz (Dorohuczca). Buraki to trza bylo umic rzucac na kupe, zeby w siebie ni walnac (Bukowina). Jak sie palilo w Chodlu, chatupa, stodoła za kolejo szła, i ktos dopiro przylecial, jak wzioł wlasnie te sól, jak zaczoł rzucac to solo, zaczoł tego i ogien stanol i nie poszed dalej juz (Chodel). A to wygladalo tak, ze brali woz i na niego ty dziewczyny majatek rzucali. Kuferek tam jej kladli, pierzyne jako, ubrania i podarki z wesela. Młodo jeszcze sadzali i tak jechali z tym dorobkiem do młodego (Bytyń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zucac*.

Por. *ciskać, kidać, pyrgać, rucać*.

Rzucic I ‘rzucic czymś’

Potrafi daleko rzucic, ma do tego jakis taki dryg (Suchowola). Rzucic to mozna pilko, ale mozna i kamieniem rzucic (Branica Radzynska). Mioł tego diabła w kieszeni, i tam go dzieś w takie pomyje rzucil, to tam zliwki byly z piwa, z tego. No i potem przepod. Ale tero garcarze sie boju tego diabła zrobic do dzis dnia (Bęczyn). Ta sól, co sie święci, to ona służy, i to jes bardzo wazne, jak nieraz jes ogien, gdzieś sie pali i tej soli rzucic na ten ogien trzeba. I to szybko sie ugasza ogien (Chodel).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zucic*.

Por. *bryznac, cisnac, kidnac, kinać, pyrgnac, rucic, szmyrgnac*.

Rzucic II ‘dostarczyć towar do sklepu w czasie kryzysu’

Mieli rzucic jaki wedlny czy nawet cukier, hyrbate, to ludzie juz w nocy sie ustawiali pod sklepem (Policzynna). Nic w sklepach ni bylo, i jak co rzucili, to kazdyn lecial, zeby kupic (Wiśniów). Stala kulejka pod sklepem, bo mogo co rzucic z ubrania, nawet buty byli na kartki (Kolembrody).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zucic*.

Sadzac ‘wkładac coś na coś lub coś pod coś, w coś’

W zimie to trza bylo na siebie sadzac cieple szmaty, bo zimno kiedyś ukropnie bylo (Wierzbica pow. Tomaszów Lubelski). Zeby bylo cieplo w zimie w chatupie, to trza bylo sadzac z dworu za takie kolki, trza bylo sadzac slume, liście czy jakie szmaty, i to byla zagata (Żrebce). Potocki byly, a to becka na trzy nogi, lo, i tego, tam dziura byla tako wywiercono, ji tam sadzali jakies slomy, cos tego, tylko nie za ciazko, tylko lekko (Germanicha). Wyrósł ten chleb, to mysmy jeszcze kiedyś to tak sie sadzalo, tak zwyczajnie, a potem to mysmy brali, dzielili na takie o, ile tam butek wzioło sie, tak, o tak jak scierka, tak jak pieluchy, takie specjalne do chleba byly, zawineto sie i sznureckiem i pod pierzyne i to pani wyrosło. A potem sadzac w piec trza bylo (Borzechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *sażać, sożać*.

Por. *wkładać, wsadzać*.

Samotność ‘bycie samotnym’

Samotność to takie uczucie, że sama jak kulek w płocie (Żabno). Samotność to najgorsze, co może być, bo ni ma do kogo gęby otworzyć, poradzić sie ni ma kogo (Wyryki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *samotności*; wymowa: *samotność*.

Por. *pustka*.

Sapać – tom VIII: 357–358.

Schodzić ‘kielkować, wschodzić’

Ogórki już zaczynają schodzić (Janowice). Wsytoko zacyna schodzić na ogrodzie, żeby ino przymrozku ni było (Dębica). Pomidory zaczynają powoli schodzić, nidługo będzie można wysadzić na polu (Łopiennik Dolny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *szożić*.

Por. *kielkować*.

Schylać się ‘pochylać się przy pracy’

Schylać sie ni moge, bo w krzyżu coś mi zawadza (Zakłodzie). Wy żniwa to kiedyś cały czas trza było babie schylać sie, żeby zebrać to zboże za tym, co kosi koso (Baranów). Coś mi w krzyżu strzyknyło i ni moge schylać sie (Wólka Łabuńska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *sxyłać se*.

Por. *chylać się*.

Szczęznąć ‘zaprzepaścić swoją szansę, zmarnować się’

Taki majątek był i pozwoliły temu tak szczęznąć, nic prawe nie zostało pu wojnie (Brzeźnica Bychawska). Ja mówie, nie dam ci tak szczęznąć, masz przestać pić, to ci pumoge z praco i ze wszystkim (Gałęzów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *szczężnońć, szczężnońć, szczężnuńć, szczężnońć, szczężnońć, szczężnuńć*.

Por. *skapieć, zaprzepaścić się, zbiednieć, zmarnieć*.

Sielny ‘ładny, dorodny, urodzajny’

Latoś to bedo sielne zboza, aby ino jakiego gradu czy świńskiego wichru ni było, to będzie sielny urodzaj (Lipa). Sielny zbiór zboza był w tym roku (Gościeradów). Sielno bójka była na zabawie (Giełczew). Miał sielne pasieki (Białowola).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa – zasięg rozproszony.

Wymowa: *śelny, śilny*.

Por. *galanty, walny*.

Siepać ‘szarpać, ciągnąć’

Pies jak jest na łańcuchu, to cały czas będzie siepać tym łańcuchem, żeby urwać (Chrzanów). *Ni ma co tak siepać, bo i tak się nie rozciągnie, najwyżej urwie się tyn sznurek* (Zofiówka). *Tak lubi siepać to pirzynke, cały czas ino siepie du siebie* (Kolonia Antoniów). *Siepnął mocno i spadła ta gałąź, bo była mocno zmurszała* (Wola Okrzejska). *Jak się te krowy pasło, jak ony potrafiły siepać, każda w swoje strune siepała* (Zakrzew). *Krowe się palowało na łące, a ona zaczyna siepać, siepać, i wyrwała tyn pal, i poszła w konicyne* (Osmolice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šepać*.

Silnie ‘bardzo, mocno’

Był silnie zapracowany i ni miał na nic czasu (Krasienin). *A gdy śnieg pada tak silnie to, to śnieżycą, zadyma mówio* (Franciszków). *Jidzie silnie dużo, silna moc ludzi* (Łukowa). *To drewno to już silnie zmurszałe* (Korytków Duży). *Silnie mądry to taki, no to jak tak bardzo mądry, wszystko wi, co trza, nawet to, czego inne ni wiedzo, to un wi* (Chomęciska Duże).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *silńe*.

Siła ‘dużo, wiele’

Ma siła pola i siła piniędzy (Snopków). *Siła tego było, ja nie liczyłam, ale siła była, bo one bogate były* (Ignaców). *Siła ludzi szła na tyn odpust, ze wszystkich strun szli* (Hucisko).

Źródła: PM, SGM, KSGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *siły*; wymowa: *šiuą, siła*.

Por. *chołpa, co niemiara, dużo, moc, sporo, wiela, wiele*.

Siłować się ‘starać się pokonać kogoś, coś’

On się lubi siłować, musi być zawsze najlepszy i tyle, i już (Żulin). *Nie ma co tak cały czas siłować się, szkoda zdrowia, czasem trza troche odpuścić* (Poniatowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šiuować še*.

Por. *dużać się, mocować się*.

Siorbać ‘pić głośno’

Ni umi się zachować, jak trzeba. Należy se hyrбаты, to nie pije jak człowiek, ino tak siorbać będzie (Grabowiec). *Dziecko to może siorbać, bo jest małe, nie rozumie, ale dorosły chłop ni może tak siorbać, bo to wstyd* (Jedlanka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *šorbać*.

Por. *chlipać*.

Skacina – tom III: 341.

Skakać ‘podskakiwać’

Jak święta, to ja potrafiła na te choinke skakać z radości, że choinka jest, że sie ubiera jo (Kielczewice). Skakał z radości, bo piłke dostał, a tera piłka to żadyn prezent. Tera dzieci majo pełno wszystkiego i niczym nie ucieszysz, a kiedyś to byle co dałaś i skakać mogły z radości, że coś dostały (Czernięcin Główny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *skakać*.

Por. *hysać, kycać*.

Skalka I – tom VI: 504.

Skalka II – tom XI: 307.

Skalka III ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Kawał smolnego drzewa do oświetlania izby był kiedyś i tyle, nazywali jego skalka to drewno (Szuminka). Skalko świcili, jak nic inszego ni było (Świerże). Skalka światło dawata, to był taki kawałek suchego drzewa, dawanego dawni do oświetlania (Sławęcín).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia (zob. mapa 11).

D. lp. *skalki*; D. lm. *skalek // skalków*; wymowa: *skauka, skalka*.

Por. *łuczyna, łuczyno, smolak, smolina, smolnica, szczypa, szczyпка*.

Skamra ‘owad, którego samice żywią się krwią ludzi i zwierząt, *Culex*’
– por. tom III: 342.

W lecie ciepło, ale znowu skamry so, po dzisiejszymy komary (Chodel). Skamry strasznie tno (Józów). Zaprzyj okno, bo skamrów naleci (Ostrzyca). Kiedyś to skamrów było więcy, bo i ciplejsze lata były (Bychawka). Skamra i skamra była, a tera już normalnie komar skamre zastąpił, skamra nicht tera ni powi (Słodków). Jak sie zapomne to mówie skamra, ale zara sie śmiejo, że babki nicht nie zrozumie, to komar mówie (Żrebce). Skamra to po dawnemu komar (Staw Noakowski). Kiedyś sie skamra mówiło więcy, a tera komar (Dys).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia i środkowa.

D. lp. *skamry*; D. lm. *skamrów*; wymowa: *skamra*.

Por. *komar, komara, skamras*.

Skamras – tom III: 342.

Skapieć ‘zaprzepaścić swoją szansę, zmarnować się’

Tak sie opuścił chłop, baby ni ma i może skapieć du reszty (Gałęzów). Przez te pare lat, jak go nie widziała, tak mógł skapieć, aż poznać ni mogła zem, z takiego chłopca zrobił sie dziad (Świerże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *skapecć*.

Por. *szczęznąć, zaprzepaścić się, zbiednieć, zmarnieć*.

Skidnąć ‘zrzucić coś’

Snopki trzeba z woza skidnąć jeszcze przed wiczorem (Grabowiec). Przywieźli węgiel i trza będzie zaraz iść i skidnąć z przyczepy (Żrebce). Psa skidnoł z tego łózka, bo mu za ciasno było, a tyn psina tak lubiał tam spać (Wierzchowiska). Skidnuć trza z górki troche siana dla krów (Rogatka).

Źródła: PM, PI, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia i środkowo-wschodnia, sporadycznie w części zachodniej (zob. mapa 6).

Wymowa: *skidnońć, skidnuńć*.

Por. *skinać, spyrgnać, zrucieć, zrzucieć, zwalić*.

Skinać ‘zrzucić coś’

Ni zabawie to skinać z woza i zara pójdziem (Bończa). Pomóż mi skinać te słume, bo sam nie dam rady (Dawidy). Wziun skinuł ubranie z niego (Jacnia). Kiedyś było inaczy, bo tu zabawa w remizji, a ja słume mam na wozie i jeszcze żem musiał skinać w zapole, i dopiro na zabawie mógem iść (Czartowiec). Jak sie z pola przyjchato to jeszcze było co do ruboty, bo trza było skinać ziele z woza, świniom dać jeść, krowe wydoić (Dobrynka).

Źródła: PM, PI, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia (zob. mapa 6).

Wymowa: *skinońć, skinuńć*.

Por. *skidnąć, spyrgnać, zrucieć, zrzucieć, zwalić*.

Skoczyć ‘zeskoczyć z wysokości’

Z tego drzewa to ni złaziuł nurmalnie, ale skoczyć potrafiuł (Nowiny). Tak z wysoka to bym bała sie skoczyć, kycnać po naszymu (Sumin). Kot wlaż na drzewo i potem bał sie, ni móg skoczyć, strażaki go jaż ściągali (Żulice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *skoćyć, skocycć*.

Por. *hysnać, kycnać*.

Skoczyć się ‘zmniejszyć się w praniu’

Uprała sweder i tak skocznuł sie, że chodzić w tym ni będzie (Michalów). Trza prac w letni wodzie, bo może skoczyć sie materiał (Niedzieliska). Teraz te towary so jakieś takie marne, w praniu może łatwo skoczyć sie, a kiedyś mogłeś prac i prac i nic sie nie rubiło (Krasne).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *skoćyć še, skocycć še*.

Skoka ‘zwinnie, szybko’

Szczawiu szłam na baszcz narwać. Poszłam tam, narwałam tego szczawiu i wyszłam na pół pagórka i patrze, a tu coś, jak dziecko. Całe obrośnięte, całe w takich czarnych kłakach. Idzie za mno, a ja skoka, leciałam skoka, bo to był topiec (Sulów). No, ino tak skoka, bo czasu ni ma (Krasne). Wsio robi skoka, sprytno baba (Żrebce).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *skoka*.

Por. *chutko, prędko, żwawo, żywo*.

Skorek – tom III: 343.

Skosztować ‘zjeść lub wypić troszkę czegoś’

Skosztować ino troszke wezne, bo nie chce mi sie jeść (Skowieszyn). *Na pośniku to wsiego trza było skosztować, a było dwanaście potrawów* (Hosznia Ordynacka). *Tam troszke grochu, troszke kapusty, troszke kaszy, i każdego po kulei trza było skosztować, no tak po jaki tyżce, dwie, ni najeść sie, ale skosztować tak ino* (Ciosmy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *skoštować, skuštować, skostować*.

Por. *spróbować, spróbunek*.

Skośma ‘na ukos’

My przyz pole szli skośma, bo bliży było (Grabowiec). *Ta ścieżka to tak szła skośma między zbożami, a potem zaorali wszystkie ścieżki i już przejścia ni było, trza było drogo iść naukoło* (Gdeszyn). *My mieli tu kawałek pola tak skośma i tam zawsze była kapusta* (Tworyczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *skośma*.

Por. *na skos, na szagę*.

Skuczno ‘odczuwać tęsknotę’

Bez was to mi bardzo skuczno jest (Wielącza). *Wstane i zara robi mi sie skuczno, bo kiedyś cała chałupa ludzi, a tera ja sama zustata* (Sławatycze). *Jak człowiek sam, to jemu skuczno* (Pawłów). *Za czym ci tak skuczno dzisiaj, tak łazisz i łazisz, nic ni mówisz* (Wierzbica pow. Tomaszów Lubelski).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *skučno*.

Por. *knić się, kuczyć się, przykrzyć się, tęsknić, tęskno*.

Słychać ‘wyczuwać zapach’

Coś słychać takiego zgnitego (Horyszów Polski). *Ja nie słysze tego smrodu, a ty mówisz, że słychać* (Żrebce). *Umar wczoraj, a już go słychać, bo lato i ciepło* (Wólka Orłowska). *Gnój leżał pod oboro i śmierdziało, strasznie mogło śmierdzić, jak dopiro świeży był, ale to jakoś ludziom nie szkodziło, może nie słyszeli tego czy co, nie wim. Ale to z daleka było słychać tyn smród* (Tereszpol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *suyxać, słychać*.

Por. *czuć, słychno*.

Słychno I ‘słyszać coś, o czymś’

Słychno, że gorzy będzie, ale może się nie sprawdzi (Giełczew). *Co u waju słychno* (Krzemień). *Jakoś tero to już nie słychno o tych zmorach* (Wierzchowska).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *sųxnno, sųxnno*.

Słychno II ‘wyczuwać zapach’

Niby słychno czymścić (Korców). *Coś słychno z piwnicy, coś musi gnije* (Stryjno Pierwsze). *Coś tu słychno, staro kapuste musi z becзки* (Hedwizyn).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *sųxnno, sųxnno*.

Por. *czuć, słychać*.

Słyszec ‘rozpoznawać dźwięki’

Ja za młodu to każde stuknięcie mogła słyszeć, a tera to już troche głucha żem (Huta). *Ja w nocy to każdy szelest słysze, taki mam letki sen i zara budze się* (Godziszów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *sųyšec, sųyšec*.

Por. *czuć*.

Smolak I – tom II: 171.**Smolak II** ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Smolak to kawał smolnego drzewa do oświetlania izby (Szuminka). *Kawałek suchego drewna takiego smolnego brali i tym świcili, taki był smolak* (Żuków).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Żuków, Suszno, Szuminka, Korolówka, Lubień (zob. mapa 11).

D. lp. *smolaka*; D. lm. *smolaków*; wymowa: *smolak, smolak*.

Por. *łuczyna, łuczyno, skałka, smolina, smolnica, szczypa, szczypka*.

Smolić ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Wiecznie usmolony i lubi smolić wszystko, co ma na sobie (Brzeziny). *Osmaluch, bo wiecznie osmulony jest, dzie un tak się może smolić, to nie wim* (Braciejowice). *Jak smoluch z kogo, to będzie smolić siebie i to, co na nim, taki zawsze brudny* (Uhnin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *smolić, smolić*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, kitlać, morusać, murdzać, rechać, tytlać, walać*.

Smolina ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Ludzie radzili sobie, jak umieli. Brali take smoline, to był kawałek smolnego drzewa i tym świcili (Łukowisko). *Kiedyś jeszcze, już ni za naszy pamięci, to smolino świcili*,

mie babcia mówiła, że była ta smulina zrubiona z drewna z żywico (Sitno pow. Biała Podlaska).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: Leszczanka, Łukowisko, Międzyrzec Podlaski, Drelów, Sitno pow. Biała Podlaska (zob. mapa 11).

D. lp. *smoliny*; D. lm. *smolinów*; wymowa: *smoлина, smuлина*.

Por. *tuczyna, tuczyno, skałka, smolak, smolnica, szczypa, szczypka*.

Smolnica ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Smolnego drzewa brali i nim oświetlali chaty, take smolnice z tego robili, i tym świciłi (Zahajki). *Smolnica to było drewno suche i żywiczne drewno, i to sie podobno dobrze paliło i swiciło* (Żerocin).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Żakowola, Zahajki, Sitno pow. Biała Podlaska, Żerocin (zob. mapa 11).

D. lp. *smolnicy*; D. lm. *smolnic // smolniców*; wymowa: *smołnica, smułnica*.

Por. *tuczyna, tuczyno, skałka, smolak, smolina, szczypa, szczypka*.

Smucić się

Cieżkie to życie miała, ciągle smucić sie i smucić ino, nie użyła życia jak trza (Rogóźno). *Jak wyjedziesz, to babcia będzie smucić sie, mówie, ale ona, że musi jechać* (Abramów). *Jak kto sie tak bardzo przyjmuje wszystkim, to byle czego będzie smucić sie i martwić* (Polubicze Wiejskie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *smućić še*.

Por. *markocić się*.

Smutek ‘uczucie smutku’

Jak bieda to smutek, o jak ktoś ci krzywde zrobi, czarne myśli nachodzo, oczy smutne, mętne takie, zmienia sie na twarzy, biały jak ściana, tu w dołku ściska, to taki żal jest, markotno tak człowiekowi (Siennica Różana). *Smutek to jest wtedy, jak człowiekowi jest źle* (Zubowice).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *smutku*; D. lm. *smutków*; wymowa: *smutek*.

Por. *markotno, smutno, smutynia*.

Smutno ‘uczucie smutku’

Smutno człowiekowi, to jest mu tak źle jakoś, nic ni cieszy (Stawce). *Na starość to smutno człowiekowi jest samemu* (Zarzeczce). *Mie starsznie smutno jak jakieś niszczęście jest czy coś takiego* (Lubień).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *smutno*.

Por. *markotno, smutek, smutynia*.

Smutynia ‘uczucie smutku’

Jak kopanie kartofli czy młocka to pół wsi sie potrafiło zejść i razem młócili, kopali, a przy tym śmichu było, radości, bo to wszystko razem, i młode i stare, zbytki różne na kuniec robili, a potem zabawy, śpiewy i wesołość, a tera smutynia, bo každyn usobno (Sułów). A tera człowieka na polu ni ma, bo po co, maszyny zrobio. Abo znowu jak te dzieci to same ni wiedzo co by jedli, bo za dużo tego jest, za duży dobrobyt, ale ugólnie jezd gorzy, smutynia i już teraz, ni ma żadny tradycji i tyle (Tworyczów).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

D. lp. smutyni; D. lm. smutyniów; wymowa: smutyńa.

Por. markotno, smutek, smutno.

Sortować ‘układać liście tytoniu w grupy według klas’

Tytoń sie układało według tego czy liść był ładny, jasny, taki żółciutki, czy był brudny, taki zaczyrniiony, to już szło na różne klasy. To trza było sortować tytoń na klasy (Kawęczyn). Sortować tytoń, no to jego układać na klasy, w zalyżności jaki kolor jest liścia (Teodorówka). Prasowało sie, a potem sortowało tytoń, układało sie na takie kupki, a potem sie wiązało po pare liści razem (Rakówka). Sortować to już trza było, jak wyschnie tytoń. A pierw to takie sznury z machorko wieszano na drewnianych ramach i wstawiano do suszarni tak w pewnych odstępach, żeby było troche miejsca między sznurami tytoniu (Nowodwór). Wysuszony tytoń sortowało sie, czyli rozkładało na klasy (Sułów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: sortować, surtować.

Sowizdrzał ‘człowiek, który ładnie gwizdże’

Człowiek, który lubi dużo gwizdać i ładnie jemu to wychodzi, no to gwizdacz, sowizdrzał (Krasnobród). Na niego sowizdrzał mówili, bo ładnie świustał (Wola Dereźniańska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

D. lp. sowizdrzała; D. lm. sowizdrzałów; wymowa: soʋizdʒaʋ, soʋiʒʒaʋ.

Por. gwizdacz.

Spaczenie ‘poglądy, sposób oceny otaczającego świata’

Człowiek innego spaczenia sie mówi na takiego, co to nie robi i nie myśli tak jak wszystkie (Lipowiec). Un jest innego spaczynia, w mieście troche pobyt i już nabrał inszego spaczynia jak nasze (Majdan Zahorodyński).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia i środkowa.

D. lp. spaczenia; wymowa: spaćeńe, spaćyńe.

Spaczyć się ‘zejść na złą drogę, mieć inne podejście, poglądy’

Un sie całkiem spaczył, inny człowiek sie zrobił (Żrebce). Z miasta ido złe nawyki i te młode mogo łatwo spaczyć sie, zapomnieć czego w domu jich uczyły ojcy (Siemień).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: spaćyc ʃe, spacyć ʃe.

Spasować ‘przypaść komuś do gustu’

Ale to mu spasowało i zgodził się na wszystko (Dzielce). Spasowała mu ta panna, ale rudzice się nie zgudzili, bo za bidna, a kiedyś to ojciec wybierali żone, bo ino morgi się liczyli (Rogatka). Potrafiła boczyć się pare dni, jak co jej ni spasowało (Czumów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *spasować*.

Por. *nadać się, podobać się*.

Spierać się ‘kłócić się’

O każdej rzecz to się z nim spirała, bo zawsze jej musiało być na wirzku (Żrebce). Spierać się można o byle głupotę, i potem się ninawiść między ludźmi z tego robi (Polskowola). Uni cały czas się spirali, ale to było dobre małżeństwo, a chyba tak spirać to się musieli (Poniatowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 9).

Wymowa: *sperać się, spirać się*.

Por. *jarchać się, kłócić się, sprzeczać się, swarzyć się, wadzić się*.

Spiarka ‘kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi’

Taki paskudny człowiek, ino spierki zaczyna i nawet sam nie bardzo wi, o co będzie spirać się (Zawieprzycze). Między nami nie było nigdy żadnej spierki (Spiczyn). A co to, znów ci na spierki wzino, mówie, idź, napij się wody, to może ci spierka przejdzie (Kolechowice). Ja tam w żadne spierki ni wchodzi, niech się same między sobą spirają (Nadrybie). U nich to wiecznie jakaś spierka była (Jawidz).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Lublina, Lubartowa i Łęcznej (zob. mapa 8).

D. lp. *spierki*; D. lm. *spierków*; wymowa: *sperka, spierka*.

Por. *kłótnia, sprzeczką, swar, swarka, zwada*.

Splązać ‘zsunąć się, obsunąć się’

Dużo dyszczu było i ta zimia ruzmokła i może splązać (Gałęzów). Splązać można łatwo z wysokości, jak się dzie włązie, w górach z skały można splązać (Bychawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Bychawy.

Wymowa: *splązność, spluzność*.

Por. *zwozić*.

Spocząć ‘zwalniać tempo, robić przerwę w pracy’

Co tam dygosz w tym koszu, postaw i spocznij trochę (Stawce). Kiedyś wy żniwa to było tyle ruboty, że spocząć nie było kiedy (Wólka Łabuńska). Spocząć to od ruboty trza czasem, a tyn mówi, że spoczniemy późni, jak wykośim (Olbięc).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *spocność, spocnąć, spocnić, spocnąć*.

Por. *folgować*.

Spomnieć // spominać ‘przypominać sobie, wspominać’

Dawni, jak spomnieć dawne lata, a teraz, to nie porównasz, to było naprawdę ciężko, roboty huk, żadnych maszynów, brud i tyle, a teraz alegantko, leciutko, czyściutko. Tak spomnieć, to bida była i tyle (Brzeźnica Bychawska). Nie wim, jak sie to nazywało, nie spomne se (Branica Radzyńska). Po co spominać te bide, bo kiedyś to bidnie ludzie żyli i tyle (Gaj Gruszczański). Jak zaczne spominać dawne czasy, to zara płakać sie chce (Suchowola). Dziadek siadał przy kominie i całymi godzinami móg spominać, co tam kiedyś było, a my stuchali (Wielkopole). Godzina dwunasta w nocy, ale sy spuminam, bu jesczym tak nie był dobrze pijany (Łopiennik Górny). Ja tak lubie spominać te dobre rzeczy, jak sie dzieckiem było (Trzęsiny).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *spomnieć, spumnieć, spomnić, spumnić, spominać, spuinać.*

Por. *przypomnąć.*

Sporo I – tom XI: 317.**Sporo II** ‘dużo, wiele’

Sporo tych jabłek jest w tym roku, a jabłonki jeszcze młode (Miętkie). Na chmielu to sporo grosza zarobiłam (Braciejowice). Sporo to kosztuje i mie nie stać, żeby kupić (Serniki).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *sporo.*

Por. *chołpa, co niemiara, dużo, moc, siła, wiele, wiele.*

Spróbować ‘zjeść lub wypić troszkę czegoś’

Spróbować musisz zupy, bo udała mi sie dobra (Oblasy). To wszystkich potraw nagotowali, tak tam już na Wigilie to było, gotowali. Aj, czego, teraz tak samo gotujo, łoj, groch, kapuste, tam troszke grochu, troszke kaszy, troszke tak wszystkiego tam po troszku spróbować (Bukowina). Na pośnik groch, kapuste, troszka kaszy, troszka tam wszystkiego, tam po troszku spróbować (Biszcz). Taka była tradycja, żeby na pośniku było dwanaście dań i każdej trzeba było spróbować, żeby był dostatek w przyszłym roku. To taka tradycja była, że dwanaście apostołów było. No, i że dwanaście miesięcy jest w roku (Putnowice Wielkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *sprubować.*

Por. *skosztować, spróbunek.*

Spróbunek ‘zjeść lub wypić troszkę czegoś’

Wzinam ino na spróbunek, a tyn już krzyczy, że ni wolno (Rozłopy). Ja słodkiego nie jim, ale troszki wezne na spróbunek (Tarnawka). Chciałam ty kiłbasy na spróbunek troszke, tak czy lepsza jak nasza, ale ni dali, bo szkoda było (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *spróbunku*; D. lm. *spróbunków*; wymowa: *sprubunek.*

Por. *skosztować, spróbować.*

Spróchniałe ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Drzewo jak spróchniałe, to już na nic, do niczego ono się ni nadaje (Rybczewice). *To drzewo to musi spróchniałe już, ale szkoda go wyciąć, bo tam ptaki majo gniazda* (Gościeradów).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: powszechne.

D. lp. *spróchniałego*; D. lm. *spróchniałych*; wymowa: *spruxńiaue*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniane, spuchnięte, zabolale, zgniłe, zmurszate*.

Spróchniane ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Drzewo już stare, to i wy środku spróchniane (Rataj). *Spróchniane drzewo to na deski sie juz ni nado* (Flisy). *Jak stare drewno, to i spróchniane moze być* (Studzianki).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *spróchnianego*; D. lm. *spróchnianych*; wymowa: *spruxńiane*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniałe, spuchnięte, zabolale, zgniłe, zmurszate*.

Sprzeczać się ‘kłócić się’

Sprzeczać sie można, ale żeby to nie prowadziło do czego gorszego, do jaki ninawiści, bójki czy czego (Kozubszczyzna). *Un lubiał sie tak sprzeczać o byle co, ale potem zapominał o tym* (Międzyłes).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony (zob. mapa 9).

Wymowa: *spšećać še, spšyćać še, spšecać še, spšycać še*.

Por. *jarchać się, kłócić się, spierać się, swarzyć się, wadzić się*.

Sprzeczka ‘kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi’

Tam cały czas jakoś sprzecza, normalnie ni rozmawiajo, ino sprzycki cały cas ido (Borysów). *Tam musi idzie sprzecza o piniądze* (Kluczkowice). *Ja to w żadne sprzycki ni wchodze, chco, niech sie kłóco, mie sprzycka nie jest potrzebna* (Bezek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony (zob. mapa 8).

D. lp. *sprzezki*; D. lm. *sprzezków*; wymowa: *spšečka, spšyčka, spšeccka, spšycka*.

Por. *kłótnia, spierka, swar, swarka, zwada*.

Spuchnięte ‘drzewo, które obraca się w próchno’

To drzewo to samo próchno, takie spuchnięte z tego próchna (Józów). *Rozsadzilo to drzewo zy starości, ono już takie spuchnięte jest* (Krzczonów).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: okolice Bychawy.

D. lp. *spuchniętego*; D. lm. *spuchniętych*; wymowa: *spuxńiente, spuxńinte*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniałe, spróchniane, zabolale, zgniłe, zmurszate*.

Spypcić ‘nie dokończyć coś robić, zrobić nieudolnie, źle, zniszczyć’

Taki jakiś un, że za co sie ni weźnie, to potrafi spypcić (Babin). Spypcić coś i zostawić tak te rubote, to nie jest honorowo (Batorz). Weźnie, niby robi, ale tak spypcić może, że lepi jemu ni dawać (Tyśmienica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *spypćić*.

Por. *rozpaprać, rozpartolić, zepsuć*.

Spyrgnać ‘zrzucić coś’

Jesce te snopki trza bedzie z woza przyd noco spyrgnać do studoty (Kluczkowice). Spyrgnać trza kartofle z woza do piwnicy. W tym roku dużo sie nakopało, żeby ino nie gniły, bo takie stulone i może być im za ciepło w piwnicy (Borzechów).

Źródła: PM, PI, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego i Bełżyc (zob. mapa 6).

Wymowa: *spyrgnońć, spyrgnuńć*.

Por. *skidnać, skinać, zrucic, zrzucic, zwalić*.

Stanowny ‘prawdziwy’

Taki stanowny naprowde zimy ni pamiętom w ostatnich latach (Żabno). Kiedyś to stanowne lato było, zima, wiosna, a tera wszystko sie pomięszalo (Niedzieliska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa i środkowo-południowa.

D. lp. *stanownego*; D. lm. *stanownych*; wymowa: *stanowny*.

Starczyć ‘wystąpić w dostatecznej ilości, zaspokoić czyjeś potrzeby’

Posadziłam troszke kartofli, troszke kapusty, marchwi, pitruszki, buraczków, cybuli, czostku, i dla nas dwojga to musi starczyć (Krzczonów). To jak u nas było ludzi łosiem czy dziewięć łosób, to taki kosiosko sie niesło do tego święcynia, chłopaki we dwóch to sie zgrzały i zaniesty, no, bo przeciez miało starczyć na dwa dni (Godziszów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *starćyć, starcyć*.

Starowny ‘w sam raz, odpowiedni’

Z niego taki starowny chłopak, wszystko zrobi jak potrzeba (Wandalin). Jak chto starowny, to na swoje zawsze wyjdzie, powoli sie dorobi (Nowodwór). On taki starowny, no taki dokładny, akuratny, stara sie, zabiega o coś, nie tak jak inne (Miętkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *starownego*; D. lm. *starownych*; wymowa: *starowny*.

Por. *akurat, akuratny, jak raz, niczegój, odpowiedni, rychtyk*.

Sterczeć I ‘wystawać ponad coś’

Wsadź go głębi, bo inaczy to tyn kołek bedzie tak styczyć (Ożarów). Zrobili płot, ale jakoś tak, że co drugi kołek to tak bedzie sterczyć u góry, jakoś tak dziwnie to wygląda, ale podobno tak miało być (Bończa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *sterceć, sterčyc, styrčyc, sterceć, stercyc.*

Por. *stopyrczyc.*

Sterceć II ‘stać i czekać na coś’

Co to tak sterczyta, musi coś du sklepu przywiezo, czy co (Zaburze). Ona jego ni chciała, a on ni dawał za wygrane i potrafił sterczyc na drodze koło jy domu każdego dnia, no i pomogło, bo potem pożylni sie (Jarosławiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *sterceć, sterčyc, styrčyc, sterceć, stercyc.*

Por. *czepieć.*

Stoic ‘stać’

Co tak bedziesz stoic w drzwiach, rozbiroj sie i siadoj (Germanicha). Przydzie i bedzie stoic w progu (Ożarów). Mówi se stoic, a tony stajały, ale tera to już mało ludzi tak mówi, jesce stoic to tak, ale stajała to już mało (Ługów). Kiedyś stoic nie było czasu, bo rubota była, a jak zniwa naszły, to każdyn miał robote, i stary, i dziecko (Branica Radzyńska).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-zachodnia.

Wymowa: *stoić.*

Por. *stojac.*

Stojac ‘stać’

Kiedyś to całe zime trza było stojac w studole i na klypisku młócić cepem (Charlejów). Chłopy całe zime stajały i młóciły, jesce i jo stajałam, młóciłam, jagwa we dwoje lepij idzie, to mój mąż tak, jakeżwa oboje to oboje, późniżwa przyszli to przyniós drzewa, przyniós wody, puzasadzoł sagany, nie była parników jak tera, świniem i sobie, a jo przedłam (Borowa). Stojoł, stajała, stajały to tak po starymu, tera młody już tak ni powi (Ożarów). Ona stajała, i un z boku ni stojał, ładnie to wygladało (Żdzary). Tu stojal taki krzyż stary i tak ryp, ryp, jak wiater zawiał, i ja bojał sie iść koło tego krzyża (Siemień). W tyj bidzie to tak, jak sie godo, brakowało i nafty i wszystkiego, wszystkiego. Za litro nafty to sie chodzilo do Ciotcy, stajało sie w ogunku, to sie za litro nafty stajało (Rudzienko). I z nowego drzewa jak tylko sie kupiło dzieże, to trzeba było jo zrobić przecież, takie drzewo, cy litra, cy wiele tej zakwaski stajało, stajało, aż ta dziża sie zakwasila, a później ta zakwaska nie chciałam, żeby takie stare, to se wylałam to, a rozcyńiłam se świeżego, bo dziża była zakwaszona. Na początku musowo było dziże zakwasić ji piekło sie chleb (Pogonów). Ji w święta to tokropna ilość dziadów stajała, a dziad to był taki, że jak był młody to był parobkiem ji tu kogoś służył, a późni stajały pod kościołem ji zebrały. To muki ludzie, to chleba, to placka każdy tam doł, to stłuniny kawolecek, bo tom wkieś kielbasy w wędzarkach uwędzily. [. . .]. Ji były tyz takie dziady, że rodzice cyjeś, miały dzieci, ale dzieci sie ich wyparły, zabrały majutek, ji posty w świat. To w roku chodzily po chałupach, żeby jom dać zjeść, a w święta to stajały pod kościołem, kaliki, stare ludzie, i takie, co nie miały gdzie sie podziać (Abramów). I jeszcze była taka moda, że tu to jak ktoś umarł, to jechało sie do kościoła i cały dzień dopóki nie wyprowadzili,

to chorągiew w ogródku stała. Przed domem. Taka chorągiew czarna stała, że to znak żałoby (Mieszno). Na kuminie tyn barszcz stojół (Tulniki).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-zachodnia.

Wymowa: *stoiąc, stoioć, staiąc.*

Por. *stoić.*

Stopyrczyć ‘wystawać ponad coś’

To za długie i może za bardzo stopyrczyć będzie, trza uciąć troche (Łopiennik Górny). Tak jakoś źle złożyli to zboże i z boku stopyrczo kłoski (Spiczyn). Po nocy to mi tak włosy du góry stopyrczo, trza jich moczyć troche, bo inaczy bedo stopyrczyć w górę (Dawidy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *stopyrczyć, stupyrczyć, stopyrcić, stupyrcić.*

Por. *sterczeć.*

Strach I – tom VIII: 377–378.

Strach II – tom X: 384.

Strach III ‘uczucie nagłego i silnego lęku, przestachu’

Twarz mu szerniała, tak to przeżył, taki miał strach (Nowodwór). Strach to lęk przed czymś tam, to przerażenie takie, boisz się i masz taki strach (Franciszków). To jeszcze jak dzieckiem była, to mówili, że tam strasza przy ty starym młynie, to jaki ja strach miała, jak tamtędy szła, cała mokra była (Hrebenne).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *stracha // strachu*; wymowa: *strax.*

Por. *przerażenie.*

Strachać ‘wzbudzać strach, straszyc’

Ni strachaj dziecka kuminiarzem (Siennica Różana). Un zasadzoł się w krzokach i zacynoł strachać te dziwki, a te piscały i ucikały, tak się boły (Książomierz). Kiedyś to opowiadały o tych różnych zmorach, tak żeby musi strachać te dzieci, żeby się boły (Kozubszczyzna).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *straxać.*

Por. *straszać.*

Strachać się ‘odczuwać strach, bać się’

Strachać się kiedyś mówili, tak na dzisiaj to bać się, popadać w lęk (Nowy Orzechów). Jak ja mogła strachać się, bo to ciemno, światła ni było, a tu coś trzeszczy za oknem (Snopków). Ona byle czego zara strochała się (Babin). To się mówiło, że nie strasz dziecka, bo będzie strachać się w nocy (Siennica Różana).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *straxać śe, stroxacć śe.*

Por. *bać się, boić się, bojąc się.*

Stracić I ‘ponieść stratę’

Ja duzo na tych malinach w tym roku straciła, bo jak dobry urodzaj, to ceny ido w dół i można duzo stracić na tym (Ślōdków). Ja mogła duzo stracić, ale na moje szczęście jego nie postuchała (Wierzbica pow. Chełm). Jak to mówio, takie dawne powidzenie, że lepi z mądrym stracić, jak z głupim zdybać. I to sie sprawdza (Brody Duże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *stracić.*

Por. *postradać.*

Stracić II ‘zapomnieć’

Mi sie to straciło jakoś, nic nie wim, jak to było (Osuchy). Ja już mogłam stracić duzo z tego, co było kiedyś, bo pamięć już nie ta, co było (Borowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Wola Obszańska, Osuchy, Łukowa, Zamch, Borowiec, Aleksandrów (zob. mapa 3).

Wymowa: *stracić.*

Por. *przypomnieć, zabaczyć, zabyć, zaniknąć w pamięci, zapomnieć.*

Strapienie ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Strapienie to człowiek może mieć, jak coś złego sie stanie, churoba, śmierć cy coś z dobytciem sie stanie (Borowa). Ja takie strapienie miała, jak wojna wybuchła, no to jak było ni trapić sie, jak tu Niemcy, a ja malutkie dwoje dzieci i ja sama jedna (Barbarówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *strapienia*; wymowa: *strapienie, strapińe.*

Por. *frasunek, kanowód, kłopot, zawidyja, zgryzota, zmartwienie.*

Strapiiony ‘zmartwiony’

Mokra wiosna i człowiek strapiiony, co to bedzie potem, jak te dyszcze daly bedo iść, jakie to lato bedzie, jaki urodzaj (Horodło). Un tak wiecznie strapiuny czymś, może jaki chory czy co (Hosznia Ordynacka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *strapionego*; wymowa: *strapiony, strapiuny.*

Por. *zamartwiony.*

Straszać ‘wzbudzać strach, straszyc’

To opowiadali [...] tam przy krzyżu straszało. Jak szli tam to czarny pies wylatywał i mus było przeżegnać sie, a jak chto taki bezbożny i nie przeżegnał i nie zmówił paciera, to diabeł w postaci tego psa wyleciał i za nim. I jak legenda głosi, tam taki jeden przekłot i w taki rów wpadł i ta wyrwa do dnia dzisiejszego tam jest. To sie samo z siebie nie wzieno, to coś musiało być [...]. Ale co to było, ja tam nie wim i nikt tego nie wi. Tak stare opowiadawali, to i prawda być musiała (Tworyczów). Co mie tu bedzies strościć, jo ni boje sie (Maziarka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *strasać, strościć, strasać, strosać*.

Por. *strachać*.

Strzępek ‘strzęp czegoś’

Nazbirała żem takich strzępków i z tego chodnik zrobiła żem (Dubica). Gałganiorze to sie z byle strzępków robiło, aby ino kolorowe było (Osiny). Wystroiła sie, a tu strzępi sie, strzępek jeden, drugi wijsi z boku (Wywłoczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *strzępka*; D. lm. *strzępków*; wymowa: *sźsempek, śčempek, sźszympek, śčympek*.

Por. *farfoceł, kurtepel*.

Strzyc ‘wytrzymać, znieść’

Ból straszny, ja tego już ni mogłam strzyc (Irena). Głowa mie tak boli, że trudno strzyc tyn ból (Nowiny). Taka kłótniwa ta baba, że chłopina ucik, bo nie mógł tego strzyc, ale potem wrócił, no bo dzie miał iść (Bohukały). Ciężko było bardzo, ale jakoś te bide udało sie strzyc nam (Nowosiółki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *sźszyć, śčszyć, sčszyć*.

Por. *ścierpieć, wytrzymać, znieść*.

Studzić ‘zmniejszać temperaturę’

Kompot to trza studzić, bo jak ciepły, to nie jest dobry do picia (Tarnawka). Un lubiał pić gorące takie, i broń Boże, żeby studzić (Nadrybie). Gorącego ni bedziesz pić, trza studzić, bo poparzysz sie (Wilków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *stużyć*.

Por. *chłodzić*.

Stulać ‘składać, zbierać, oszczędzać’

Po co jemu tak stulać te pieniądze, dzieci przecież ni ma (Zagórze). Stulo tak te pieniądze, chowo dzieś tam w szmaty, a kupić nic nie kupi (Trzydnik Duży). Całe moje życie to trza było tak stulać grosz do grosza, bo dobrobytu ni było nigdy (Podborcze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *stulać*.

Por. *ciulać, ściulać*.

Stulić ‘delikatnie zbliżyć do siebie, powodując, że coś się zamknie lub zmniejszy’

Ser sie ogrzał, w wureczek sie taki brało na róg, stuliło sie, ścisnęło sie dobrze desko i jeszcze kamiń sie położyło (Łukowa). Stulić, no to ścisnąć tak bardzo mocno, żeby sie nie rozlyciało (Andrzejów pow. Chełm). Kartofli w tym roku dużo sie nakopało, żeby ino

nie gniły, bo takie stulone i może być im za ciepło w piwnicy. A miejsca mało, no to trza jich stulić (Borzechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *stulić, stulyc*.

Por. *ścisnąć*.

Stworzenie – tom III: 352–353.

Stypa I – tom X: 387.

Stypa II ‘zarty, kpiny’

Stypa, to take zabawe wesołe rubili i tako stypa była, różne tam takie zbytki, tako to stypa (Skowieszyn). *Stypa to do śmichu coś, ale to czasem kogoś i obrazili tym* (Kodenić). *Stype se ze wszystkiego robi* (Węglinek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *stypy*; D. lm. *styp // stypów*; wymowa: *stypa*.

Por. *chachimki, chochma, heca, kpiny, niecnota, przekory, szutki, śmiechowisko, zbytki, zarty*.

Stypiarz ‘człowiek dowcipny’

Pocieszny i dowcipny człowiek z niego, no taki stypiorz z niego (Polichna). *Z Janka to był stypiarz, taki był pucieszny chłop, śmichu było, jak przyszed* (Udrylicze). *Scypiarz to je człowiek dowcipny, zartowny* (Skowieszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *stypiarza*; D. lm. *stypiarzów*; wymowa: *stypaś, stypoś, scypaś*.

Por. *desperak, dowcipiarz, wesoły, żartobliwy, żartownik*.

Sujda ‘wąskie przejście; dziura w ogrodzeniu’

Tu ni ma drogi, ale tylko taka wąska sujda. Przejść można, ale przejechać, nie przejedzie (Żabno). *Sujda była w płocie i tędy sie chudziło* (Rożki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Żółkiewka, Rożki.

D. lp. *sujdy*; D. lm. *sujdów*; wymowa: *sujda*.

Surdać ‘usuwać brud, przeciągając w wodzie brudną bieliznę’

Kijanko biło sie te szmaty, żeby tyn popiół z nich wyleciół i tak sie surdało po wodzie, żeby to sie łodpłukało i wyżyło (Świeciechów). *Tak surdało sie te smaty w rzyce, żeby tyn brud odłoz* (Opoka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia i środkowo-południowa.

Wymowa: *surdać*.

Swar ‘kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi’

Swar tam u nich cały czas jest, o byle co swarzo sie (Niedziałowice). Swarnik kwit żółto i swary wszelkie powodował (Rogóżno). Swarnik, bo to ziele swary powoduje, zara kłótnie bedo, swary zara (Niedzieliska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia i okolice Biłgoraja (zob. mapa 8).

D. lp. *swaru*; D. lm. *swarów*; wymowa: *sfar*.

Por. *kłótnia, sierka, sprzecza, swarka, zwada*.

Swarka ‘kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi’

To była rudzina, ale cały czas swarki byli między nimi (Worgule). U nich swarka za swarko, ale do ludzi to mówi, że uni nigdy ni swarzo sie. Swarke zaczon, a potem mówi, że un ni lubi sie swarzyć (Hucisko).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Białej Podlaskiej i Biłgoraja (zob. mapa 8).

D. lp. *swarki*; D. lm. *swarków*; wymowa: *sfarka*.

Por. *kłótnia, sierka, sprzecza, swar, zwada*.

Swarzyć się ‘kłócić się’

Swarnik kwit żółto i swary wszelkie powodował, mówili, że przez to ludzie mieli swarzyć sie, przez to ziele (Rogóżno). Zgoda w dumu, a swarnik przyniesić, to zara zaczo swarzyć sie, tak to ziele działa (Niedzieliska). Tak mówili, że przyniesła swarzybabe do dom i od razu zaczeni swarzyć sie (Kulik). Swarzybaby to nie chcieli ludzie nawet brać do ręki, bo zaczo sie kłócić, po dawnymu swarzyć sie (Kasiłan). Swarzyć sie kiedyś swarzyli i daly ludzie swarzyć sie bedo. Przydzie i tak bedzie podjudzać, bo może zaszkodzi, może zaczo swarzyć sie (Majdan Stary). Swarzyć sie ludzie bedo o byle co (Worgule). So takie, co lubio byz przerwy swarzyć sie, jak ni w domu, to z sąsiadami (Sól). Swarzyli sie byle czego, powodu ni było, a te swarzyli sie (Potok Górny). O byle co ludzie swarzo sie (Niedziałowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia i okolice Biłgoraja (zob. mapa 9).

Wymowa: *sfażyć się*.

Por. *jarchać się, kłócić się, spierać się, sprzeczać się, wadzić się*.

Swędzić ‘uczucie nieprzyjemnego łaskotania wywołujące chęć drapania’

Jak skóra bedzie swędzić, a przyważnie między palcami, to świerzba jest, no taka choroba (Chmiel). Drapie sie i drapie pu plecach, no coś go musi swędzić bardzo, że tak sie drapie (Żabików). To dziecko cały czas sie drapie, to musi go swędzić (Orłów Murowany).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *sfeńzić, sfyńzić*.

Por. *świąd*.

Sykotać ‘tracić równowagę duchową, irytować się’

Sykotać to jak robić coś z wyraźną niechęcią, z złością (Potok Górny). Zilona sie zrubila na gębie i zaczena sykotać, bo coś było nie tak, jak chciała (Gózd Lipiński).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *sykotać*.

Por. *nerwować się, złościć się*.

Szachrować ‘nie mówić prawdy’

Szachrować to un putrafi bardzo ładnie, i nigdy ni wolno jemu wierzyć (Susiec). Jest taki, co patrzy tylko, jak tu szachrować, aby kogo wykorzystać. Prawdy ci nie powi i szachrować tak putrafi, że ty zgłupiejesz (Dołhobyców).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

Wymowa: *šaxrovať*.

Por. *brechać, cyganić, kłamać, łgać, omanić, oszukiwać*.

Szczęście ‘uczucie spełnienia, pomyślność, powodzenie’

Szczęście, to uczucie jest bardzo ważne, bo to wszystko co dobre (Niemce). Wyładniał z tego szczęścia i dobrobytu, gęba taka ładna, czerwona, widać, że mu dobrze, że szczęście dopisuje (Jeziuro). Zawsze na święta sie życzy ludziom szczęścia, zdrowia, bo jak jest szczęście i zdrowie, to wszystko jest (Dubica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *szczęścia*; wymowa: *ščeńšće, ščyńšće, sceńšće, scyńšće, scešće*.

Szczubeczka ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Tak szczubeczka soli, odrobina soli (Świerże). Szczubeczka to jakby taka miara czegoś, co sie mało bierze, może być sól, cukier czy soda (Brzeźno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Chełma.

D. lp. *szczubeczki*; D. lm. *szczubeczków*; wymowa: *ščubečka*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Szczubka ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Szczubke soli mi daj, ino szczubke (Świerże). Szczubka to tak troszeczkę ino czegoś, tak na kuniec palca, no take szczubke ino (Uchańka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Chełma.

D. lp. *szczubki*; D. lm. *szczubków*; wymowa: *ščupka*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Szczypa II – tom VI: 544.**Szczypa III** ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Jesce kiedyś, kiedyś, to scypo świcili (Biała). *Kole kumina stoł taki stojok na trzech nogach, na tem stojoku kładło sie szczypy, i sie świcily te szczypy* (Giełczew). *Szczypa to było drewno do oświetlania izby, ale takie smolne to być musiało* (Urszulin). *Scypa to kawałek drewna, co był kiedyś do oświetlania izby. To było w bardzo downych casach* (Rzeczycza Ziemiańska).

Źródła: PM, TBM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i środkowa (zob. mapa 11).

D. lp. *szczypy*; D. lm. *szczyp // szczypów*; wymowa: *ščypa, scypa*.

Por. *drzazga, łuczyna, łuczyno, skałka, smolak, smolina, smolnica, szczypka*.

Szczypawka – tom III: 358.**Szcypeć** ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Scypeć to tako miara soli (Węglinek). *To trza było scypeć soli, scypeć sody, scypeć cukru, no i mąki już więcy i mliło, i to razem mącić, a potem smazyć placki* (Dzierzkowice). *Wzinam ino scypeć soli* (Polichna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Kraśnika.

D. lp. *szczypcia*; wymowa: *ščypeć, scypeć*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Szczypka I – tom IV: 434.**Szczypka II** – tom VI: 544.**Szczypka III** ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Szczypka soli to jak tak malutko ty soli (Wola Idzikowska). *Szczypke soli sie dudaje na smak* (Węglinek). *Szczypka to troszke, miara taka* (Żabików).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *szczypki*; D. lm. *szczypków*; wymowa: *ščypka, scypka*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypec, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Szczypka IV ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’

Szczypka to wysuszony kawałek drzewa do oświetlania izby w dawnych czasach (Urszulin). *Szczypka była kiedyś do świecenia* (Bojary). *Jak nic ni było, to szczypko świcili, i jakoś ludzie żyli* (Malewsczyzna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i środkowa – zasięg rozproszony (zob. mapa 11).

D. lp. *szczyпки*; D. lm. *szczypków*; wymowa: *ščypka*.

Por. *tuczyna, tuczyno, skałka, smolak, smolina, smolnica, szczypa*.

Szczypta I – tom VI: 544–545.

Szczypta II ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Szczypta to mały kawałek czegoś, najwięcej to soli sie bierze szczypte (Wyhalew).

Szczypta to taka odrobina soli, i tyle (Ruda Solska). *Szczypte czego, to jak tak bardzo mało, tak nawet nie bardzo widać tego* (Załużce Stare).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *szczypty*; D. lm. *szczyptów*; wymowa: *ščypa*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczyпка, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszczekę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Szczyputek ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Podaj mi szczyputek soli (Turzyniec). *Czarownice byli, co tak psuli mleko i krzywdę ludziom robili, czarownice byli takie, ale dzisiaj to już nie pamiętam to tem. Łodczarować, bo nikt ci w wieczór mleka nie dał, jak nie posolił, bo jak posolone to już czarownica nie mogła tego mleka zepsuć, tylko miało być posolone to mleko. To normalna sól, posolić szczyputek i dopiero można było dać komuś* (Błonie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczebrzeszyna.

D. lp. *szczyputka*; D. lm. *szczyputków*; wymowa: *ščyputek*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczyпка, szczypta, trocha, trochę, trochy, troszczekę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Szczyt V – tom VIII: 389.

Szczyt większy – tom VIII: 390.

Szczyto I – tom VIII: 390.

Szelepać ‘potrząsać grzechotką’

Selepawka, bo tak będzie selepać, jak sie tym trzęsie (Huszcza). *Szelepie od rana szelepawko, ja mówię, przestań już szelepać, ale to dziecko śmieje sie i tyle* (Siennica Duża). *Dzieci potrafiło szylepać głośno zabawko i śmiać sie, a taki stary jak ja to już ni może tego słuchać, a une sie cieszo* (Worgule).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *šelepać, šylepać, selepać, sylepać*.

Por. *grzechotać, jargotać, tarachać, trajkotać*.

Szkodować I ‘współczuć’

Jak ta kobita wytrzymała tyło bólu. Trza jy szkodować, że to wytrzymała (Jacnia). *Szkodować trzeba, bo wycirpiata dużo w ostatnich latach* (Chomećiska Duże). *Przyszła ta niwiastka i będzie szkodować jemu, a sama du tego doprowadziła* (Białowola).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczepieszyna.

Wymowa: *škodować*.

Por. *żałować*.

Szkodować II ‘zazdrościć czegoś komuś’

Szkodujesz sąsiadowi, no to zrób se swoje, ale lepsze, i un ci będzie szkodować (Krzczonów). Zamiast komu szkodować, to trza sie brać samymu do ruboty (Żurawnica). Ja ci tego nie szkoduje, możesz sobie wziąć, ale ty mi też ni bedziesz szkodować, jak wezne (Korców).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *škodować*.

Por. *zazdrościć, żałować*.

Szkodzić ‘utrudniać komuś życie, przeszkadzać, stawać na drodze’

To paskudny człowiek, patrzy ino, jak tu by ci szkodzić (Czarnystok). Szkodzić komuś to un potrafi, takie ma oczy, co potrafi coś złego zrobić, jak spojrzy na ciebie, to szkodzi ci i zara na źle sie robi (Zastawie). Przy kopaniu kartofli, przy sadzeniu, plewieniu to naprawde ciężka praca była, ale to nikomu nie szkodziło, bo dawno tak było, napracowali sie w polu od świtu do nocy, a szli to każdyn każdemu dobre słowo powiedzioł, Boga pochwalił, a jak wracali to śpiwali, że niesło sie na całe okulice, tak sie cieszyli, że dobrze dzień minoł. Nikt nie chcioł nikomu w niczym szkodzić (Dzielce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *škożić*.

Por. *bruździć, przeszkadzać, wadzić, zawadzać*.

Szmorgnąć ‘chwycić coś i pociągnąć’

Szmorgnąć dobrze i te liście obleco, bo już ledwie sie trzymajo (Alojzów). Tak szmorgnoł tym sznurkiem, że te szmaty pospadali wszystkie na zimie z tego sznurka (Szperówka). Chrystus, w pewnym czasie nie podobało sie jemu zachowanie ludzi, no i tak sie zdenerwował, już zboza były takie blisko koszenia. A zboże miało kłos od ziemi, do końca, do góry. I jak sie Chrystus zdenerwował, mówi, jak ludzie tacy so niegrzeczni, to, i chwycił tak na dole ten, i szmorgnął, oszmorgnął te kłosy. Matka Boska podeszła i chwyciła rękę i mówi, zostaw dla kotka i pieska. I dlatego ten kłos jest krótki (Wysokie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šmorgnońć, šmorgnuńć, smorgnońć, smorgnuńć*.

Szmyrgnąć ‘rzucić czymś’

Szmyrgnoł tymi burakami i poszed se z pola (Grabowiec). Potrafił szmyrgnąć ubraniem, że na drugo ściane polyciało, bo koszula sie mu ni podubała, bo kolor ni taki, rękaw nie taki, źle uprasowana (Zrebec). Co tam w ręcy ma, to potrafi szmyrgnąć i iść daly (Motycz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *šmyrgnońć, šmyrgnuńć, smyrgnońć, smyrgnuńć*.

Por. *bryznać, cisnać, kidnać, kinać, pyrgnać, rucić, rzucić*.

Szowiać ‘poniewierać, nie szanować kogoś’

Jak ta tyściowa potrafiła to niwiadtko szowiać, to aż strach (Żabno). Taki cham był z niego i to babo to szowiać potrafiuł, a una cicho to znusiła (Rożki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Żabno, Rożki, Tarnawa Duża.

Wymowa: *šoúać*.

Por. *poniebierać*.

Szperać ‘szukać czegoś w cudzych rzeczach’

Co tak szperasz w tych szmatach, przecież to nie twoja szafa (Wywłoczka). Przydzie ta ciotka i zaraz zaczyna szperać, a to tu zajrzy, a to tam, taka wścibska baba (Nedeżów). Tyściowa jak przyszła, to musiała szpyrać po wszystkich dziurach, kątach, a może dzie brudno, a może garki przypalune, i tak każdo szuflade otworzyła, każdo szafe (Rudno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šperać, špyrać, sperać, spyrać*.

Por. *bonować, gmerać, szukać*.

Sztorcować ‘zwracać komuś uwagę, upominać go’

My tu już mieli sie pobrać z tamtym, a tyn łazi za mno i łazi, no i trza go było porządnie sztorcować każdego dnia, idź stąd, po coś tu przylaz (Turka). Sztorcować go musiałam, bo takie głupoty plót, wstyd ino mi za niego (Krępa). Dzieci trza sztorcować, zeby grzecne były (Zagórze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *štorcovać, storcovać*.

Por. *besztać, rugać*.

Szturchać ‘lekkko uderzać, trącać siebie wzajemnie’

Nie szturchaj mie, ja wim, co mam mówić i robić (Malewsczyzna). Ni przejdzie, jak cie ni szturchnie, i cały czas tak bedzie cie szturchać, ale po co, to nie wim. Mówi, że tak dla śmichu (Zawieprzyce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šturxać, sturxać*.

Por. *trącać*.

Szukać ‘szukać czegoś w cudzych rzeczach’

Szukać w cudzych rzeczach to nieładnie jest (Grabowiec). Przyszła i zara szukać zaczyna po szufladach, ale po co, to nie wim, przecież to obcy dom dla nij (Żabno). Ja mówię do ciotki, siadźcie se, tu ni ma czego szukać, bo nic nie zdybiecie (Wilków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šukać, sukać*.

Por. *bonować, gmerać, szperać*.

Szutki ‘żarty, kpiny’

Stryjko to lubiał z dzieci tak szutkować, takie szutki byli (Potok Górny). To tylko takie szutki, ni musisz sie przyjmować tym (Stulno). Kiedyś byli takie, co ze wszystkiego se szutki rubili (Osieczyna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia i okolice Biłgoraja.

D. lm. *szutków*; wymowa: *šutki*.

Por. *chachimki, chochma, heca, kpiny, niecnota, przekory, stypa, śmiechowisko, zbytki, żarty*.

Szuwar – tom V: 444.

Szwargolić ‘mówić w obcym języku’

Nimce tak szwargoliły po swojemu, taka straszna ta jich mowa była, obca taka (Lipowiec). My tu w zgodzie żyli, każdy po swojemu mógł szwargolić, w swoim języku, a rozumielim sie dobrze, my po polsku, Ukraińcy po ukraińsku, ale jakoś żyli razem w pokoju, rozmawili zy sobo i rozumielim sie dobrze (Dołhobyczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

Wymowa: *šfargolić*.

Por. *szwargotać*.

Szwargotać ‘mówić w obcym języku’

Przyszła Nimka i zaczyna szwargotać, a ja nie wim, co mówi, no bo ja ich szwargutania nie rozumie (Mircze). Przyszli Niemcy i to piwnice mam, jak drzwiczki so, to sie brało kartofle, to sie wymiatało jak byli wygnite. I to mnie czepili, że to partyzantka była. [. . .]. To ja tu do piwnicy poszłam z nimi, tu piwnica je, kartofle, piwnica nieczyszczona, jak ziemniaki zabrane, to piwnica nieczyszczona. Tam jeden świciuł i tu wylazł i coś szwargotał. A te to tuju stali, gdzie co jakiego to zara, gdzie zauważyli, trach ludzi, trach, zabijali (Stara Huta).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *šfargotać, sfargotać*.

Por. *szwargolić*.

Szwendać się ‘chodzić bez celu, włóczyć się’

Szwendać sie tak lubi, a do ruboty ni ma ochoty (Dąbrowica). Szwendać sie ino potrafi całymi dniami (Kopina). Tak bedzie szwendać sie po wsi, ale po co, czego szuka, to musi sam dobrze nie wi (Jastków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *šfendać še, šfyndać še, sfendać še, sfyndać še*.

Por. *bałędać się, dełędać się, łązić, pałętać się, włóczyć się*.

Szyćka ‘wszystko’

Ja wzienam po trochu, po trochu, i tak szyćka te trawe zaniemam krowom (Huszczka). Razem szyćka te papiry w szuflade wsadziłam i so w jednym miejscu (Cichobórz). Ni

było tego dużo i szyćka przyniesłam, no troche tych warzywów takich, aby dla siebie (Kały).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *šyćka*.

Por. *wsio, wszyćko, wszystko*.

Ścierpieć ‘wytrzymać, znieść’

Ja już tego ścierpieć ni mođe, taki huk i brud wszędzie (Bezek). Taki ból miał, że wił sie pu prostu, musi nie móg ścierpieć tego (Baranów). Tego krzyku to ni można ścierpieć (Międzyłes).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *šcerpęc, šcerpíc*.

Por. *strzycmac, wytrzymać, znieść*.

Ścisnąć ‘delikatnie zbliżyć do siebie, powodując, że coś się zamknie lub zmniejszy’

Trza tera mocno ścisnąć, żeby sie ni ruzlazło (Okrzeja). Ten syr to trza było jeszcze dyseczko ścisnąć i tak polyżało troche (Zakłodzie). Trzeba jeszcze mocno ścisnąć do kupy (Janowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *šcisnońc, šcisnuńc*.

Por. *stulić*.

Ściulać ‘składać, zbierać, oszczędzać’

Ja całe życie musiała ściulać, bo z domu to nic mi ni dali, bo bida była (Majdan Sopocki). Nie dojad, nie ubrał sie porządnie, tylko tak ściulać i ściulać te pieniądze potrafił (Grabowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

Wymowa: *šćuuać*.

Por. *stulać*.

Ślachtowanie świni ‘proces związany z zabiciem świni i przygotowaniem mięsa z uboju w warunkach domowych’

Ślachtowanie świni to było wielgie święto, bo mięso było (Charlejów). Na święta to już obowiązkowo było ślachtownaie świni, trza było ślachtować świnię (Wandalin). Ido święta, ido zniwa, no to świnię bedziemy ślachtować, bo trza na święta coś lepszego, a znowu wy zniwa to trza mieć siłę, to mięso potrzebne. No, to i ślachtowanie świni było na kazde święta, i na zniwa (Pogonów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia.

Wymowa: *šlaxtovańe šfińi, šlaxtovańe šfyńi, šlaxtuwańe šfińi*.

Por. *bicie świni, świniobicie, zaciukanie świni, zaktucie świni*.

Śladować ‘iść za kimś po śladach’

Ony nas śladowali, a my na ty górcie siedzim, a te Nimce chodzo na podwórku i śladujo (Lipowiec). Tyn pies to potrafił śladować po lejsie i nie zgubił sie nigdy (Rudka). Te Nimce z psem śladowali za tymi partyzantami, i śladowali jich po cały wsi (Osuchy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja, Zamościa i Szczepieszyna.

Wymowa: śladować.

Por. tropić.

Ślimaczyć się ‘ropieć, nie goić się – o ranie, wrzodzie’

Zamiast goić sie, to bedzie tak ślimaczyć sie (Czernięcin Główny). Trza uważać, żeby nie zabrudzić, bo bedzie ta rana tak ślimaczyć sie długo (Czołki). U niego to słabo sie goi i byle jako rana, to zaro bedzie ślimaczyć sie (Górka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: ślimaczyć się, ślymaczyć się, ślimacyć się, ślymacyć się.

Por. jatrzyć się.

Śmiechowisko ‘żarty, kpiny’

Takie było przybieranie na te andrzejki. Wziany sidła porobiły, ji który chłopok, mówiły, jak złapał sie w te sidła, to jij miał być muž. Ale to tak wsystko było na śmichowisko (Andrzejów pow. Janów Lubelski). To śmiechliwe takie rzeczy były, śmichowisko takie (Józów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Janowa Lubelskiego i Bychawy.

D. lp. śmiechowiska; wymowa: śmexowisko, śmichowisko, śmexuwisko.

Por. chachimki, chochma, heca, kpiny, niecnota, przekory, stypa, szutki, zbytki, żarty.

Śmierdzieć ‘wydawać nieprzyjemny zapach’

Kapuste kwasili na zime, a już z wiosny, jak co zustato w becze, to tak to mogło śmierdzić, że nie do opisania (Baranów). Gnoj leżał pod oboro i śmirdziało, strasznie mogło śmierdzić, jak dopiro świeży był, ale to jakoś ludziom nie szkodziło, może nie słyszeli tego czy co, nie wim (Tereszpol). I tupiero taki był spycjalny sagan, i była drywniana tyżka, nazywali warzocha. I to drywniano tyżko nastawiali na płycie, i drywniano tyżko mieszały, żeb sie ni przypaliło. Jak sie przypali, to bedzie śmierdzić dymem (Dobryń).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: śmierzeć, śmierzić.

Por. cuchnąć.

Śpieszyć się ‘śpieszyć się z czymś, do kogoś lub do czegoś’

Tera już ni musze śpieszyć sie, bo pole zdał zem za rente (Siedliszcze). Tera nicht ni ma czasu, wszędzie trzeba śpieszyć sie (Lubenka). Trza śpieszyć sie ze zniwami, bo zapowiadajo dysce (Grabówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: śpezyć się, śpeszyć się.

Por. pilno, zwiijać się.

Śratać się I ‘witać się z kimś’

Dawno chłopcy śratały sie, baby ni (Krzemień). Śrato sie, bo sie nawidzi z nim, wito sie i za rękę, no śrato sie po dawnymu (Gielczew). Ja pojechałem w matki struny, ale tamte rodzinie Niemcy wybili i nawet ni miałem z kim śratać sie (Żabno).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *śratać še.*

Por. *witać się.*

Śratać się II ‘żegnać się z kimś’

Dawno to wiecey chłopcy śratały sie zy sobo, jak odchodziły (Krzemień). Śrato sie, jak odchodzi (Gielczew). Śratać mi cie, śratać trzeba, niech cie Pan Bóg śratuje, tak kiedyś śpiwała moja mama. Bo to kiedyś to było śratać sie, a tera mówio żegnać sie (Zawiepryce).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i środkowa.

Wymowa: *śratać še.*

Por. *żegnać się.*

Światło I – tom XI: 342.**Światło II** – tom XI: 342.**Światło III** ‘elektryczność’

Światło to już dużo po wojnie założyli, ludzie sie bali tego światła, ale tera to już nikt nie chce wrócić do lampy naftowej (Ciechanki). To było wtedy, jak tu tyn pomnik budowali i potem światło założyli (Żrebce). Kiedyś światła ni było, ludzie świcili lampo naftowo (Krasne).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *światła*; D. lm. *światel* // *światłów*; wymowa: *śfatuo*, *śfatuo*.

Świad ‘uczucie nieprzyjemnego łaskotania wywołujące chęć drapania’

Przy świrzbie to straszny świad jest, to ni można tego jaż wytrzymać, taki świad (Sól). Kiedyś na świad to ludzie mieli takie różne mazidla swoji ruboty, a tak do dochtora nicht nie szed (Podlesie Małe). Świad straszny to był przy świrzbie, ale to bardzo dawne czasy (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *świad*; D. lm. *świadów*; wymowa: *śfont*, *śfont*.

Por. *swędzić*.

Świergolić ‘dużo i długo mówić’

Jak zaczena swiergolić, to ni mogła przestać (Michalów). Bedzie tak swiergolić byle co, aby jak najdłuży, bo musi w domu ni może usiedzić, i tak chodzi po wsi i swiergoli (Ługów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *śfergołiść, śfirgołiść*.

Por. *bajać, bajdurzyć, gadać, głądzić, paplać, pleść, rajcować, trajkotać*.

Świezonka ‘świeże mięso’

Do wykopków braliśmy kluski z syrym, tyż było takie gotowane jedzynie. Brało sie tyż kawołek salcesunu, cy kielbasy, cy bocku, to jak ktoś zabił świnie, miał wyroby swoje to broł, ale to nie kazdy, nie kazdego było stać, taku świżunke broł, ale nie kazdego było stać. Jak sie świnie zabiło, to sie świżunke smazyło, z cybulu sie przypikało to mięso, to bardzynio dobre było (Annopol). To zawsze na Wielganoc świnie bili, bo świezonka to musiała być na święta (Gościeradów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *świezonki*; wymowa: *śfężonka, śfężunka, śfężonka, śfężunka, śfiżonka, śfiżunka*.

Świniobicie ‘proces związany z zabiciem świni i przygotowaniem mięsa z uboju w warunkach domowych’

Na każde święta było świniobicie, no bo jak inaczy, to już było takie konieczne na święta, bo mięso i kielbasy być musiały (Wandalin). Świniobicie to było przydł świętami, no i na większe roboty, na żniwa i na kopanie kartofli (Dzierzkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *świniobicia*; wymowa: *śfińobiće, śfińubiće, śfyńobiće, śfyńubiće*.

Por. *bicie świni, ślachtowanie świni, zaciukanie świni, zaktucie świni*.

Taczać się ‘toczyć się po czymś, przewracać się’

Taczać sie po słomie to była taka zabawa. Taczaliśmy sie po słomie, i to była wielga radość ta słoma w święta (Zaburze). Trawe jak wykosili na łące w lecie, to pachniało tak, a dzieci gonili z łąki, bo chcieli taczać sie po ty trawie (Rakołupy).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *taćać śe, tacać śe*.

Por. *katulać się, tłuc się, turlać się*.

Tak ‘tak, oczywiście’

Tak, przyjde wiczoem do was i porozmawiamy, tak (Komarno). Tak, ja już skończyła szyć tyn płaszcz i zara ktoś przyniesie. Tak, przyniesie zara ktoś (Zubowice). Mówi sie tak zamiast no (Rozięcin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tak*.

Por. *ano, no*.

Tarachać ‘potrząsać grzechotką’

Lubi tak to tarachawko tarachać i tarachać (Kodeń). Tarachawko trzęsie i to taracha głośno, tak tarachać może tym długo i wcale ni zmęczy sie (Sławęcín). Tarachawko głośno tarachać można (Motwica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *taraxać*.

Por. *grzechotać, jargotać, szelepać, trajkotać*.

Taszczyk ‘nieść coś ciężkiego’

Stara baba, a taki toból jeszcze może taszczyć (Żabno). Tu kamini było pełno i trza było brać i taszczyć jich z tego pola, bo nic by nie urosło (Czartowiec). Silny chłop z niego był, taszczyć móg worek mąki i nawet nie było widać, że zmęczony (Zakłodzie). Co tam tak taszczysz w ty płachcie (Worgule). Co tak taszczysz, ciężkie jakieś to musi jest, całe chałupe ludzi, to ni może ci kto pomóc, tylko sama musisz taszczyć (Komodzianka).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *taščyc, tascyc*.

Por. *dygać, dźwigać*.

Tatar – tom V: 464.

Tatarak – tom V: 464.

Tatarczuch – tom V: 464–465.

Tatarnik – tom V: 465.

Tatarskie ziele – tom V: 465.

Telepać ‘potrząsać kimś lub czymś’

Co tak bedziesz mno tylepać, ja ci nic nie zrobię (Gałęzów). Ni telep mocno tak to flaszko, bo tak tylepać ni wolno, bo sie zburzy sok i może w ocet prześć (Zielone).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *telepać, tylepać*.

Por. *trząść*.

Telepać się I – tom XI: 349.

Telepać się II ‘trząść się ze strachu’

Bałam sie, bo tu wszędzie Nimce, wlażłam w zboże i tak mogłam telepać sie, że to zboże aż całe chudziło (Lipowiec). Tylepać sie to można zy strachu, jak coś straszno sie dzieje, jak jakieś strachy, zjawy czy co innego (Alojzów). My w zboże sie schuwali, a tu wszędzie Nimce, ze stachu każdy telepał sie (Osuchy). Tak sie przystraszył, że cały tylepał sie (Brzeziny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa i środkowa – zasięg rozproszony (zob. mapa 4).

Wymowa: *telepać še, tylepać še*.

Por. *drygać, dygotać, trzępić, trząść się, trzępić*.

Tęsknić ‘odczuwać tęsknotę’

Dopiro wyjechał, a ja już tęsknić zaczynam za nim (Jezioro). Tęsknić to można za wszystkim, za człowiekiem, za kimś bliskim, a nawet za psem czy kotem można tęsknić (Jawidz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tęsknić*.

Por. *cknić się, kuczyć się, przykrzyć się, skuczno, tęskno*.

Tęskno ‘odczuwać tęsknotę’

Mie to strasznie tęskno tak za dziećmi jest (Zawada). Przyszedł i mówi, pusiedze u ciebie, bo mi tęskno jakoś (Łyniew). Mie to tęskno za tym, co było kiedyś, bo był młody i jakoś lepsze życie było, a tera smutno i tęskno (Tuchanie).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tęskno*.

Por. *cknić się, kuczyć się, przykrzyć się, skuczno, tęsknić*.

Tłuc I – tom II: 371.**Tłuc II** ‘rozgniatać, łącząc ze sobą różne produkty’

Kutie sie obowiazkowo gotowało. [...] Umiało sie pszenice, i potem trza było tłuc te pszenice w stępie (Putnowice Mniejsze). Na lemieszke brało sie zimniaki i tłukło, tłukło, gotowało już sie te kartofle i mąke sie sypało i to sie tłukło. To tłukło sie na tym łogniu (Książomierz). Te pryte to tak sie rubiło. Mąke sie sypało na mliko i trza było tłuc tak to razem i takie malutkie kluseczki z ty mąki na mleku sie robili (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tłuc, tłuc*.

Tłuc III ‘stukać; dobijać się, łomotać do drzwi’

Upije sie i w srodku nocy potrafi tłuc w okna, w drzwi, a drzwi to kiedyś mało nie wywaluł (Tworyczów). On tak normalnie ni wejdzie, ni puko, ino bedzie tłuc w drzwi, taki prostok i tyle (Pogonów). Tłuc bedzie w ściane, bo coś mu ni pasuje (Orłów Murowany).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tłuc, tłuc*.

Por. *grumać, grymać*.

Tłuc się I ‘toczyć się po czymś, przewracać się’

Słome przynieśli w Wigilie, to można było tłuc sie po ty słumie, ile sie chciało, po paru dniach to sieczka sie z ty słumy zrobiła (Żrebce). Dzieci w święta mogli tłuc sie na słumie, ile chcieli. W Wigilie to szli chłopcy, przynosili siano, przynosili króla, przynosili do chatupy i tam mówili. Niech bedzie pochwalony Jezus Chrystus, daj Boże na szczęście, na zdrowie, z Wigilio. No, i później siano to na stół rozścilali, a króla tego, snopek ze słomy postawili tak w kącie i już stał tak, a jeszcze przynosili słome, słome roztego na podłodze i dzieci tłukli sie po ty słomie (Biszczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: t̩uć śe, t̩uć śe.

Por. *katulać się, taczać się, turlać się*.

Tłuc się II ‘robić hałas’

Przestań tłuc się, bo ludzie chcą spokoju (Weremowice). *Jak się znyrwuje, to potrafi tak tłuc się po chałupie, rzucać czym popadnie, przywracać wszystko* (Niedźwiada). *Całe noc tłuk się po chałupie, bo ni mógł spać, no to i my ni mogli, bo tłuk się strasznie* (Barbarówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: t̩uć śe, t̩uć śe.

Por. *hałasować, jarmolić*.

Tłumoczek ‘mała ilość czegoś niesiona w rękę’

A co można było wziąć, małeńki tłumoczek i tyle, bo szło się na pichocie (Majdan Sopotcki). *Szło się do kuścioła boso, a buty w tłumoczku i dopiero pod kuściołem się wsadziło na nogi* (Nowa Wieś).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *tłumoczka*; D. lm. *tłumoczków*; wymowa: t̩u̩moček, t̩u̩mocek.

Por. *bajdolek, brzemiatko, zawiniątko*.

Trachnąć ‘uderzyć mocno’

Trachnąć to jak tak bardzo mocno kogoś uderzyć (Rozkopaczew). *Tak się zamachnoł i tak jo trachnoł, że ta się przewróciła* (Babin). *Jak kto silny, to może trachnoć nawet i bardzo mocno* (Bukowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: traxnońć, traxnuńć, traxnoć.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rymnać, rypnać, trzasnać, uderzyć, walnąć, zdzielić*.

Trafunek ‘omamienie, przywidzenie; coś nienormalnego, dziwnego, co przyśni się lub przywidzi’

Trafunek taki był, ludzie to widzieli, stare ludzie mówili, jak jeszcze ja był chłopakiem takim, że taki trafunek, że coś takiego z lasu wychodziło (Wyczółki). *I te ludzie z wielkim zdziwieniem, co to płynie od tyj skały, bo nigdy nie widzieli takiego trafunku* (Sławatyczne).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-wschodnia.

D. lp. *trafunku*; D. lm. *trafunków*; wymowa: *trafunek*.

Por. *dziw, dziwadło, nawidziadło, widziadło*.

Trajkotać I ‘dużo i długo mówić’

Trajkot taki, chodzi i lubi się trajkotać, to tu pójdzie, to tam (Wólka Czulczycka). *Trajkocze i trajkocze cały czas. Tak łązi i trajkocze o byle czym, aby trajkotać* (Wola Gułowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *trajkotać*.

Por. *bajać, bajdurzyć, gadać, głądzić, paplać, pleść, rajcować, świergolić*.

Trajkotać II ‘potrzasać grzechotką’

Jak to trajkotko zaczun trajkotać, to uszy buleli (Nielisz). *Kupiul wujko trajkotke i tera cały dzień mały potrafi trajkotać to trajkotko* (Zatyle).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia.

Wymowa: *trajkotać*.

Por. *grzechotać, jargotać, szelepać, tarachać*.

Trapić się ‘martwić się’

Una to lubi trapić sie tak byle czym (Nowa Wieś). *Ni ma co trapić sie na zapas, jakoś sie wszystko ułoży* (Białowola). *Wojna wybuchła, no to jak było ni trapić sie, jak tu Nimcy, a ja malutkie dwoje dzieci i ja sama jedna* (Barbarówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony (zob. mapa 2).

Wymowa: *trapić się*.

Por. *frasować się, gryźć się, kłopotać się, martwić się, turbować się*.

Trącać ‘lekkko uderzać, trącać siebie wzajemnie’

Idzie i bedzie cie trącać, tak jakby na złość (Nasutów). *Tak trącać ludzi byz powodu, to nie jest ładnie tak robić* (Sułów). *Przyszeł i bedzie mie trącać, no to wygnałam i już* (Leszczanka). *Siedzi przy stole i tam dzieś musi trącać ciebie, ale pytam sie, po co to robi* (Wola Okrzejska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *troncać, truncać*.

Por. *szturchać*.

Trepcić I – tom XI: 354.

Trepcić II ‘trząść się ze strachu’

Co tak trepcisz, nie bój sie, tam nic za oknem ni ma (Dereźnia). *Trepcić to można zy strachu, tak sie boji człowiek* (Zanie). *Musi sie bać, bo tak zaczon trepcić* (Sól).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja (zob. mapa 4).

Wymowa: *trepčić, trympčić*.

Por. *drygać, dygotać, telepać się, trząść się, trzępcić*.

Trocha ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Jak było dobrze wplewione i zaorali dobrze, to te chwasty wygineli trocha i mni tego było, ale jak tak byle jak rubili, to rośli te chwasty na wiosne znowu (Staw Noakowski). *To jezd galareta, tak po terazniejszymu, ale kiedyś to dryga to była. Bo to je tak, że ta galareta to ludzie ni widzieli co to jest, a dryga to każdyn wiedziol, że to jak sie zsiadło*

to wszystko, to ni tak całkiem na twardo, ale tak tylko trocha i to tak drygało, no tak trzęsło się (Żrebce).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *troxa*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypec, szczyпка, szczypta, szczyputek, trochę, trochy, troszeczka, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko.*

Trochę ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

A warzywa to jeszcze troche sadze, mam ogródek to sieje marchew, pietruszka i ogórków troche i fasolka szparagowo, pomidory to sadze w polu, bo mam za mały tu ogródek. I sałata, i buraki dla siebie, dla nas to nam starcza (Nowodwór). Tak sie piecze, kartofli sie obskrobie baniaczek, i krup, i troche syra (Smólsko Duże). Tak zem wzina tylko troche ty kaszy, bo żeby dzieciom zustato, ni było wiele, bida była i tyle (Janówka). To co zostalo z pośniku, te kapuste, te grochy, bo to sie wszystkiego nie zjadło, bo to dwanaście dań było. To sie reszta wszystko zlewało do wiadra i szło sie, i krowom sie dawalo. Krowy, każda jedna krowa musiała zjeść tego troche (Nowa Wieś).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *troxe*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypec, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochy, troszeczka, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko.*

Trochy ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Trochy to tak nidużo czego (Gręzówka). Trochy ino, to tak mało bedzie, ale to tak, że może wystarczyć (Wielkolas). Nasza krowa już zastawiła, cilna była, no to szło sie do sąsiadów i daj tam trochy mlika dla dzieci, no i ludzie dali (Rozłopy).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna i wschodnia.

Wymowa: *troxy*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypec, szczyпка, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, troszeczka, troszka, troszkę, roszki, tyćko, tyło ino, ździebko.*

Trociniak ‘przenośny piec napelniany i ogrzewany trocinami’

Trocinami to palili ludzie w zimie w trociniakach (Dutrów). Tracine sie bierze na palynie, takie traciniaki ludzie robio i w tym to tracino palo (Żrebce). Całe zime w trocinioku sie palilo i to grzało chatupe, a i kartofle na trocinioku gotowały ludzie (Grabówka). Po trot do trociniaka to du tartaku jįdzili kiedyś (Przewłoka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *trociniaka*; D. lm. *trociniaków*; wymowa: *trocińak, trocińok, traćińak, traćińok.*

Tropić ‘iść za kimś po śladach’

Mieli psa i zaczeni tu tropić z tym psem, no i znaleźli tyn bimber w lessie zakopany, ale nikt nie wydał, czyje to je, rozbili to i tyle (Rataj). Nimcy jado, no to my schuwali

sie w polu w takim dole, ale nie wimy czy nas bedo tropić, czy ni. Strach był wielgi (Tuchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tropić*.

Por. *śladować*.

Troszczkę ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Wzinam troszczekę soli du smaku, bo byz soli to mdle (Malice). Pożycz mi troszczekę cukru, jutro oddam (Dorohucza). Bo jak kisiel gryczany, [. . .]. To sie też tak rozczyniało, robiło sie na jakie dobe, na półtory doby, wody tylko i troszczekę soli i kaszy gryczanej, i więcej nic, i ono coś tak, taki miało podobny zapach jak ten zakwas (Hołowno). To racuszki po dziś dnia zostali, bo bardzo ich lubiłam. To nie, nie żadne takie, nic, nic wielkiego, bo to na tym, na wodzie, drożdże, woda i ten, i cukru troszczekę, troszczekę soli i tak sie pałko mieszało jak na naleśniki, tylko gęsto, gęściej (Kolonja Moniatyczne). A jeszcze później krowom wynosili to siano, to w kołędzie rano nieśli krowom jeść, no i jeszcze opłatek nieśli. Był taki kolorowy i w chleb każdej krowie, ile tam było tego stworzenia czy koni to wszystkim opłatek tak troszczekę zamaczali i tak nieśli (Biszczka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *trošečke, trošecke, trosecke, trošečku*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Troszka ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Troszka, no to jest bardzo mało czegoś (Krzczonów). Wzinam troszka ty słumy, bo więcej ni było, i pościliła żem krowam (Zerniki). Na pośnik groch, kapuste, troszka kaszy, troszka tam wszystkimgo, tam po troszku spróbować (Biszczka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *troška, troska*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszczkę, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko*.

Troszkę ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Jak troszke puścił tyn mróz, to już chłopcy du lassu jíždzili po drzewo (Hucisko). Pan młody częstuje wódko, dziwczynki wychodzo z za stoła, a dopiro ten młody ze swemi gośćmi za stół. I wtenczas sie troszke goszczo i wychodzo z za stoła i du ślubu (Barbarówka). Groch gotowałam łosobno i kapuste łosobno, nagotowałam tego, potym tyn groch do taki dunicy przesypałam, lutartałam troche, żeby te grochy nie były tak każdy łosobno, to tak troszke rozartałam, późni wymieszałam. Smażyłam stunine, cebule razym i późni to wszystko dodałam do grochu i wymieszałam z kapustu, pieprzu troszke i pycha (Bliskowice). Najsamprzód sie gotowało to mleko, dolewało sie troszke wody, żeby więcej było takiego normalnego mleka i trzeba było mięszać, żeby sie nie przypaliło i nie wykypiało (Wierzbita pow. Chełm). Ano, pierogi sie piecze. My żeśmy piekli na sobote. Tak sie piecze, kartofli sie obskrobie baniaczek i krup, i troche syra, i troszke jakby

była śmietana to jeszcze lepszy, pare jajek, no i piróg je (Smólsko Duże). To wszystkich potraw nagotowali, tak tam już na Wigilie to było, gotowali. Aj, czego, teraz tak samo gotują, łój, groch, kapuste, tam troszke grochu, troszke kaszy, troszke tak wszystkiego tam po troszku spróbować (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *troške, troske*.

Por. ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszki, tyćko, tyło ino, ździebko.

Troszki ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Daj mi troszki cukru, bo zapomniałam se kupić (Tarnawatka). Nie syp dużo, ino troszki soli, bo będzie bardzo stune i nie zjy (Świerże). Wzinam troszki masła na chlib i kubek mlika, i to było na wiczerze (Zatyle).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *troški, troski*.

Por. ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, tyćko, tyło ino, ździebko.

Trza ‘trzeba, należy’

Dom już pustawiony, no to trza zrobić wprowadziny (Różanka). Gospodarz jak nie łomłócił przed Bożem Narodzeniem, to młócił na wiesne, jak już trza było ziar do siania (Branew). Trza przykryć, żeby nie bryzgało, i do tego był nakrywacz w maśniczce (Rudno). Babcia to zawsze mówili, pamiętoj, że na obiad kasze trza gutować na sypko (Majdan Nepryski). Kasze trza gutować na wolnym ogniu, ukrosić i dopiero jeść (Bodaczów). Bochyniec chleba jak sie brało, to trza jego było przyżegnać (Kodeniec). Flaki to powim tak prosto, jak to zrobić, no to sie te flaki zalewa wrzątkiem i gotuje krótko, tak z pięć minut. Potem sie dodaje bulion wołowy i daly gotuje, co rusz trza wody troszki dolać do ty, co sie gotuje, dodać potem warzywa i daly gotować. Na końca trza zrobić zasmażkę. I gotowe (Wielącza). Gotowałam tyż foszer, nazywaliśmy to foszer z kartofli. [. . .]. Trza było mieszać dobrze, jak nie mogłaś ruszyć już tyżku, bo to sie brało drewnianu tyżkę, to już trza było tuklepać i na puste blachy włożyć. No kartofli sie surowych tutało, dwa, trzy gotowanych i to razym sie mįszało, woda sie gotowała i sie rzucało te kartofle, tak jak lomiske sie podobnie robiło (Bliskowice). Kartofle trza ugotować, dodać do nich mąki i ruzcierać na mase tako gładko, potem podprażyć na ogniu, ale żeby sie nie przypaliło, no i te fusie podawać ze stunino czy z mlikiem, co tam było to dawały (Oszczywilki). Gotowało sie różnie, ale gutować na gęsto to sie mówiło o kaszy, że trza gutować na gęsto kasze, ale jak i gutować na gęsto to kapuste, dzisiaj to bigos nazywajo, no grochy, lemieszke (Ochoża). Wtedy była jak trza i była dobra, jak sie gotowało te kasze na sucho (Ortel Książęcy). Kasza gęsta to trza jo było gotować na sucho (Wyczółki). Gotować na sypko kasze trza, bo czeladzi dużo i muszo sie najeść (Orłów Drewniany). Żeby sie najeść to trza była gotować na twardo kasze, bo tak z mlikiem to żadne jedzynie dla tych, co w polu robio (Stryjów). Drzwi so na klucz i trza jich odeprzyć (Brzozowica Mała). Jak ni ma u siebie studni, to trza wode na noszach nosić (Majdan Wielki). Jeszcze trza drwa w drywutni tulożyć (Bończa). Pirw do ślubu odjizdzali, matka błogostawiła, przezegnała na krzyz. Ji pojechali do ślubu, przyjechali

tod ślubu, matka wychodziła z solum, z chlebam, błogostawiła. Jakes to było wszystko take jak trza. A teraz to tak, ni śpiwu, ni cego (Kłoczew). Obierać kapuste trza, bo tyle narosło ty kapusty, takie były piękne głowy, ale myśmy mieli dębowo tako beke dużo i cało to beke obralo sie i nakisilo sie ty kapusty (Skorczyce). Potem trza było te przedze wybielić. [...]. Ze swojej przedzy, ze swojego całego wygospodarowania była i koszula, i spodnie (Naklik). Rosada to młoda roślina, które trza przesadzić (Gorajec). Zolić trza było w ługu (Majdan Leśniowski). Żmykać trza było rękami chusty (Dubienka). Kiedyś to dopiero trza sie było narobić. Wszystko rękami. A jak. A dzisiaj, to nie robota (Moniatyce). Kończta już to, już tego wystarczy, trza krowum dawać, cieleta głodne, snopki nie zrucane (Nielisz). Bedzie dyszcz, wszystkie du siana ido i trza zwiąjać sie, bo zmoknie (Siennica Nadolna). Ja mówie roztwórz wrota, a ta mi ni wiadomo po co studole ruztwiwo, bo mówi, że tam su wrota, a jakie tam wrota, tam brama jest, a wrota to jak na pudwórek sie weżdza to su wrota, to ich trza ruztworzyć (Siennica Różana). Jak tyn lyn sioli, to potem trza go było wyrwać (Zaporze). Wierzeje to su w studole, to jakby tu powiedzieć, tak jak jest studoła to klepisko, tam zapole, zapulnica ta, a potem trza to zaprzyć przecież, no to na takich bigunach osadzone su wierzeje, do zamykania (Nowodwór). Kartofle, buraki, to wszystko kiedyś trza było ręcznie zrobić, tera maszyny wszystko zrobio (Sulów). Trza zrobić i tyle, bo kto za ciebie robi, nikt (Karczmiska). Deszcz bedzie i trza było predko siano zbierać z łąki (Dereźnia). Zaranie, a ja już na nogach, bo w pole trza iść, a tu krowy trza pierw wydoić, świniom dać (Wólka Łabuńska). Buroki to, no to sadziło sie na wiosne, buroki to sie sypało ziorko te w takie kępki i potem jeden trza było zustawić, bo wsie to by ni urosli (Staw Noakowski). To była ciężka rubota, bo poprzód trza było skosić i zebrać to zboże, a potem jeszcze młócić kiatem i maszyno (Rozwadówka). Było żelazko z duszu, trza było najsuprzód jak sie w piecu polito na chlib, jak polity w piecu, to trza było se węgli nagasić, żeby późni te węgle rozżarzyć, włożyć w żelazko (Świeciechów). Witanie wiosny to u nas sie zaczynało od pracy w polu, bo już ciepli, mróz puściuł, no to na pole trza wychodzić, bo wiosna przyszła, i trza jo przywitać roboto (Kulczyn). Trza było kosić i podbierało sie za koso, wiązało sie i nosiliśmy snopki, i stawiali później w dziesiątki, czapki śmy robili i nakrywaliśmy te dziesiątki, i żeby deszcz nie zmoczył ziarna tego. I później trza było wozić do stodoły i dopiero młócić. A młócić to trybówki byli i takie maszyny. Nie tak jak teraz, że jakies tam kombajny czy tam coś tam, że jeszcze z tym, że byli kieraty i konie sie poganiało. Kierat był taki, no miał takie dwa dyszle poprzyczepiane i trybówkę. To trza było przy tej maszynie dużo robić, trza było odgartać od maszyny tutaj grabiami, i później trzeba było wytrząsać. I ta wytrząsana słoma dopiero szła tam gdzieś czy w sterte, czy w zapole (Osiczyna). Zakwasek był z chleba i ten kwasek sie pusuliło i mąko pusypało, i on rós. Kiedyś, jak chlib sie piekło, to nie trza było drożdży, ino na zakwasku (Telatyn).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: tša, čša.

Por. trzeba.

Trzaskać I – tom XI: 354–355.

Trzaskać II ‘uderzać czymś i wydawać dźwięki’

Wzion kija i tak tym kijem trzaskał w siane. Ludzie sie złościli, a jego to nie obchodziło, on móg tak trzaskać i pare godzin (Chmielnik). Nie wim, co tam robio za płotem, ale tak trzaskać to nie powinni, ino tyn trzask słyszc (Rachanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ʧaskać, ʧʰaskać*.

Por. *topkać*.

Trzasnąć ‘uderzyć mocno’

Trza trzasnąć tak mocno, to może sie otworzy (Zamch). Jak burza, to pierun może trzasnąć, a pieruny to mocno bijo (Brzeziny). Na niego trza uważać, bo jak se popije, to i w morde może trzasnąć (Bukowina).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ʧasnońć, ʧʰasnońć, ʧasnuńć, ʧʰasnuńć*.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rymnać, rypnać, trachnać, uderzyć, walnać, zdzielić*.

Trząść ‘potrząść kimś lub czymś’

Złapał jego za bary i zaczon tak trząść, żeby powiedział, jak było (Suszno). Nie trza trząść tak mocno, bo wylejesz cały sok (Zakłodzie). Złapał i trzęsie zy złościu, a to trza ostrożnie, wolniutko tak trząść (Chomećiska Duże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ʧsońść, ʧʰsońść, ʧsuńść, ʧʰsuńść*.

Por. *telepać*.

Trząść się I – tom XI: 355.

Trząść się II ‘poruszać się, chwiać się’

Liście tak trząść sie mogo na drzewach, bo wielgi wiater dziś (Zbereże). To sie trząść tak może. Tu u nas jest tyn chwast, a może to do traw należy. Takie szare, wysokie i ma tutaj w górze takie malutkie niby kropelki. I to sie tak trzęsie, drży. I mówio, że to drzączka (Toczyska). Ale trzesiunka, choć może to słowo takie tu ze wsi, ale nasze, z dziada pradziada, to stare tak mówili i to takie swojskie i wiadomo, że tego trzesiunka, bo sie trzęsie, a ta galareta to nicht nie wi skąd przyszło i co to by miało znaczyć, to takie nie nasze, rzekomo z miasta dzieś przyszło, ale kiedy to nie wim (Skowieszyn). Dryga to stąd sie tak nazywa, że ona może tak trząść sie, tak drygać, ruszać sie (Sąsiadka).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *ʧsońść śe, ʧʰsońść śe, ʧsuńść śe, ʧʰsuńść śe*.

Por. *ruszać się*.

Trząść się III ‘trząść się ze strachu’

Trząść sie można zy strachu, jak kto taki strachliwy, że byle czego sie przystraszy (Stawce). Jak przyszeł to krzycał tak głośno, że w chatupie wszystkie mogli trząść sie, a dziadek to zara ucikali do studoly i tam sie chowali (Rakołupy). Bies czarny wylecioł z ogunem spod tego krzyża i una sie strasznie przelektła, cała sie trzęsta zy strachu, ale pomodliła sie, wodo święcuno pokropiła, no i jakoś to przeszło, przystała trząść sie (Wólka Plebańska). Jak strach jaki, to człowiek może trząść sie. Szliśmy do domu i jeden z chłopaków wziół na chodniku wyrucił kozuch do góry nogami, jak my zobaczyli

czy pies czy dzik, czy nie wiadomo co, i jak my zaczęli lecieć, tak jedna na drugie małymi oczu nie powybijali sobie, i wtedy mąż się zerwał i krzyczy, czego wy. Jak przyszedłem do domu, to pytam się mamy, co jest jeść, tam kasza w saganku, ja wzięłam to kasze, siedłam na takim stołeczku, ze strachu się trzęsła, a ten saganek mnie spadł, rozbił się (Bezwola).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 4).

Wymowa: *tšońś se, čšońś se, tšuńś se, čšuńś se.*

Por. *drygać, dygotać, telepać się, trepcić, trzępcić.*

Trzeba ‘trzeba, należy’

Jak trzeba to zrobić, no to trzeba, i ni ma co marudzić, ale robić (Urzędów). Praca to taka modlitwa, powinna być rzetelna, dobra i uczciwa, tak samo jak się modlić, to i trzeba starać się wykonywać swoje prace (Lechuty Małe). No, z tego koszyczka święconego trzeba było coś tam odłożyć, w kościele był kosz, trzeba było coś odłożyć dla biednych (Moniatycze). Trza było odgartać od maszyny tutaj grabiami, i później trzeba było wytrząsać. I ta wytrząsana słoma dopiero szła tam gdzieś czy w stertę, czy w zapole (Osiczyna).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tšeba, čšeba.*

Por. *trza.*

Trzeć I – tom II: 371.

Trzeć II – tom VII: 395.

Trzeć III – tom VIII: 419.

Trzeć IV ‘zaświecić zapalke’

Zapalke aby zapalić, to trza o potarke pudełka trzyć nio (Białowody). Trze się o czerkalniczkę i zapalka świeci się (Jeziernia). Draśniczka to z boku jest w zapalkach, żeby trzyć na ogień (Rudnik). Trzyć trza zapalko w to miejsce, w tyn zapalnik, i tak świeci się zapalke (Koszoly). O te drapaczke to zapalko się musi trzeć, żeby się ruzpaliła (Nasutów). Zapalko trzeba trzyć o zapalcznik i robi się ogień (Kozły). Do świecenia zapalki to musi być ta czyrkalniczka, bo to jest takie czymś tam nasączone i to się potrze, i wtedy jest oginiek, ale trza trzeć (Pawłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tšec, čšec, tšyc, čšyc.*

Por. *czyrkać, pocierać, zaczerknać.*

Trzępcić I – tom XI: 355.

Trzępcić II ‘trząść się ze strachu’

W wojnę to każdego dnia trza było trzępcić o życie, człowiek się bał tych Niemców (Nielisz). Un byle czego zara będzie trzępcić, taki bojący jest (Malice). Bojące takie to dziecko i zara będzie trzępcić ze strachu, jak coś tam ruszy się, stuknie (Łuszczacz). Osika to drzewo, co trzępci tak, tak te listki ji trzępczo ze strachu, bo to mówili jeszcze stare ludzie,

że jak Matka Boska z Jezuskiem uciekała, to osika nie chciała jo schować, ji Matka Boska poszła dali, ji leszczyzna mówi, ja cie schowam. I ukryła Matkę Boskę. A osika ta boi sie do dziś, trzępci tak zy strachu (Żrebce).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia (zob. mapa 4).

Wymowa: *țșempćić, țășempćić, țșympćić, țășympćić.*

Por. *drygać, dygotać, telepać się, trępcić, trząść się.*

Trzoda I – tom III: 376–377.

Tułać się ‘tułać się po świecie’

Nie ma swojego miejsca i tak będzie tułać się, raz tu, a raz tam (Uchanie). Mówie, po co ci tułać się pu świecie, jak w domu gospodarka jest (Opoka). Starych drzew się nie przysadza i ja ni bede na stare lata tułać się pu miastach, jak tu mam swoje chatupkę (Janówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *tuać še.*

Por. *katulać się.*

Tuman I – tom VIII: 420.

Tuman II – tom XI: 356.

Tuman III – tom XI: 357.

Tuman IV – tom XI: 357.

Tuman V ‘kurz unoszący się nad ziemią’

Sucho było, to na drodze jak wóz jechał, to taki tuman za nim był, kurz taki (Nowiny). Jak było sucho, to na drogach pełno kurzu, prawie nic ni było widać, bo tuman taki z tego kurzu był (Dzierzkowice Wola). A jak jest taki silny wiatr, tumany kurzu takie znosi, taki silny wiatr, wichery, to mówio, że diabeł się żeni (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *tumana*; D. lm. *tumanów*; wymowa: *tuman.*

Turbować się ‘martwić się’

Ni ma co turbować się, bo może wszystko skończy się dobrze (Wólka Polinowska). Una byle czego zara będzie turbować się (Chłopiatyn). Ni masz co turbować się, co ma być, to będzie, a un i tak cie nie postucho i zrobi, jak zechce (Kolonia Zakręcie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Białej Podlaskiej, Puław, Krasnegostawu i Hrubieszowa (zob. mapa 2).

Wymowa: *turbować še.*

Por. *frasować się, gryźć się, kłopotać się, martwić się, trapić się.*

Turkuć podjadek – tom III: 378.

Turlać się ‘toczyć się po czymś, przewracać się’

Po słumie dzieci mogli wy święta turlać sie, ile chcieli, a z ty słumy to potem sieczka była (Żrebce). Jak sie złapały te baby za bary i zaczeny turlać sie po zimi, to musieli jich ruzdzielić, bo nie wim, co by było, take złość du siebie miały (Bychawka). Dzieci to lubio turlać sie po trawie, a potem odmyć matka ni może (Wierzchowiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *turlać się*.

Por. *katulać się, taczać się, tłuc się*.

Tyćko ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Nie, na zabawy to ja nie chodziałam, ojciec nie dawał na zabawy chodzić. To był rygor, nie wolno było pójść. Jak powiedzieli, godzina była wyznaczona, jak powiedzieli, że nie to nie i już. A kawaliry jak przyszli to do tej godziny można posiedzieć, a żeby tyćko przepuścić to już nie (Rudno). Zrobiłam tycinki węzełek, żeby znak był, tak ino tyćko (Wandalin). Tyćko to jest bardzo mało, tak aby tylko (Janiszkowice). U nas pola ni było dużo, to na kapuste wzino sie tyćko, na marchew, pitruszke i cybule znouw tyćko tego pola (Zakrzów).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tyćko*.

Por. *ciut, cokolwiczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczka, troszka, troszkę, troszki, tylo ino, ździebko*.

Tyle ‘nieokreślona ilość czegoś’

Tyle tego ptactwa sie zlyciało, całe topole obsiedli (Stawce). Po co ci tyle wódki na to wysele, chto to wypije, nawet doliczyć sie ni moge tych flaszek (Krepiec). Tyle tych różności tera na chuince, że policzyć trudno (Suchawa).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tyle*.

Por. *tylo*.

Tylko ‘tylko, jedynie’

U nas sie jadło tylko pszynny chlib (Miętkie). Tylko troche dyszcz przeszed i już zimia sie zrubila inna, rośnie wszystko (Wierzchowiska). Ja tylko tydzień czasu jeździł i zarobił sporo piniędzy (Szuminka). Ja miała tylko troszki ruboty i prędko zrubila (Sławecin).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tylko*.

Por. *aby, ino, jeno*.

Tylo ‘nieokreślona ilość czegoś’

Aż tylo piniędzy na to trza, nawet nie wim, jak to policzyć (Siennica Duża). Tylo kłopotu z nim miałam, że strach (Zamch). Tylo tych much nalazło, że ino bżycynie było słychać i wszędzie lazły (Drelów).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *tylo*.

Por. *tyle*.

Tylo ino ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Tylo ino zebrałam z tego zagona, reszcie rubaki zjedli (Trzęsiny). *Tylo ino z tego pożytku, że so swoje jabka i nie trza kupować* (Skierbieszów). *Nie było tego duzo, aby tak tylo ino, ale dlo nas starcy* (Osiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *tylo ino*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, ździebko*.

Tył IV – tom VIII: 422.

Tylek V – tom VIII: 422.

Tytląć ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Jak można sie tak tytląć i w czym, ja pytam sie, a tyn sie śmieje. Ale dzie taki brud jest, to nie wim (Posadów). *Dziecko kiedyś na dworze sie bawiło cały dzień, to sie kiedyś mogło tytląć, ile chciało, bo w błocie sie bawiło, tera dziecko w błoto ni wlazie* (Teodorówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *tytląć*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, kitlać, morusać, murdzać, rechać, smolić, walać*.

Ubabrać się ‘ubrudzić się’

Jak sie w zimi kiedyś pracowało, to można było ubabrać sie, że strach, bo to zimia (Wola Dereźniańska). *Nie dbo o siebie, bo jak można lubabrać sie w polu zimio, kurzem, i potem iść w tym ubraniu du sklepu* (Wolica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ubabrać się, ũubabrać się*.

Por. *powalać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdzać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utytląć się, uwalać się, wytalapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaśłochać się*.

Uderzyć ‘uderzyć mocno’

Kaminiem to można mocno uderzyć, bo to twarde jest (Maszki). *Jak sie zbira kamienie na polu i rzuca tak na kupe, to trza uważać, żeby kogo nie uderzyć* (Kawęczynek). *Taki zabijaka był z niego, nieraz potrafił babe czy dzieci uderzyć i to mocno nawet* (Łaszczówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *udeżyć, ũudeżyć*.

Por. *bryznać, kropnąć, macnąć, palnąć, przyłożyć komuś, rymnąć, rypnąć, trachnąć, trzasnąć, walnąć, zdzielić.*

Udryzdać się ‘ubrudić się’

Jak można tak udryzdać się, dzie to dziecko było, w co wlażło, że się tak udryzdać mogło (Żrebce). Jadły te dryzdy, takie śliwki były kiedyś, dryzdy takie, i to udryzdać się tym tak może mogły (Jawidz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *udryzdać še, ɯdryzdać še.*

Por. *powalać się, ubabrać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurzdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytalać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się.*

Ufajdać się ‘ubrudić się’

Dzie i kiedy to dziecko mogło tak ufajdać się, musi w węgiel wlażło czy co, bo całe czarne (Naklik). Jak mógł tak ufajdać się i czym, bo tu niczego takiego ni ma (Tereszpol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ufajdać še, ɯfajdać še.*

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufolować się, umorusać się, umurzdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytalać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się.*

Ufolować się ‘ubrudić się’

Każdy garcarz tu taki był ufolowany, tu, tu świecu tak mógł ufolować się, bo to się popili czy tam co (Bęczyn). Ufolował się dzieś, bo cały brudny, carny prawie i trudno będzie domyć z tego brudu (Dąbrowa Olbięcka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Kraśnika.

Wymowa: *ufolować še, ɯfolować še.*

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, umorusać się, umurzdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytalać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się.*

Ugryźć ‘odciąć, oddzielić kawałek czegoś zębami’

Kęs to mały kawałek, raz ugryźć (Trawniki). Zęby miał dobre, to wszystko mógł ugryźć, nawet jak co kwarde bardzo (Janowice). Ugryźć można chleba troszke, jabko czy gruszkę (Zerocin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ugryść, ɯgryść.*

Por. *ukąsić.*

Ukąsić ‘odciąć, oddzielić kawałek czegoś zębami’

Zubelek to raz ukąsić (Braciejowice). Daj troszki ukąsić tego placka (Dorohusk). To maleńko było ty cekolady, co ciocia przyniela, to tak dlo kazdego aby ino ukąsić troski

i posmakować (Żdzary). Łukąsiut ja tego pomidora raz, drugi, no i nawet dobry, a pierw zem nie jad wcale jich, ale to było trza łukąsić i spróbować dopiro (Żulice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ukońsić, ukońsić, ukuńsić, ukuńsić.*

Por. *ugryźć.*

Ukłuć ‘ukłuć, nadziać’

Kiedys tytoń sadzili i każdy liść tytoniu trza było ukłuć i wciągnąć na drut. Czasem palce całe byli pokłute od tego nawlikania tytoniu (Sułowiec). Ukłuć można igło w palec, jak nieuważnie sie szyje (Wołyń).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ukuuć, ukuuuć.*

Por. *dziobnąć, dzióchnąć.*

Ukraść ‘zabrać coś komuś, złapać nagle’

Sie ruzgląda i ino patrzy co łukraść, bo mi sie może przydo (Borzechów). Przeszed i chce niby pożyczycy, a tu patrzy, jak ukraść co (Hedwizyn). Ukraść to może złodziej, bo złudzieje kradno (Brzozowica Mała). Cyganka przyszła i powróżyć, powróżyć, a tu ino patrzy, jak co ukraść (Kulczyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *ukraść, ukraść.*

Por. *buchnąć, capnąć, cupnąć, zacharapcić // zacharapasić, zwędzić.*

Ułęgałka I – tom IV: 186–187.

Ułęgałka II ‘miękki orzech, niedojrzały’

Jeszcze orzechy nie so dobre, tylko same ułęgałki so (Dzierzkowice). Jak taki orzech miętki jesce, ta skorupka taka miętka, zilona, to nazywali ułęgałka (Olbiecin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Kraśnika.

D. lp. *ułęgałki*; D. lm. *ułęgałek*; wymowa: *uleŋgaŋka, uuleŋgaŋka.*

Umgleć ‘zmęczyć się’

Troche porobiłam w ogrodzie i już umglałam, a kiedys przyz cały dzień mogłam pracować i nie rozumiałam, co to znaczy umgleć (Szperówka). Jak kto niezwyczajny do ruboty, to troszki pokopie i już może umgleć (Ciechanki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *umgleć, uumgleć.*

Umorusać się ‘ubrudzić się’

Dziecko to kiedys potrafiło tak umorusać sie, że domyc było trudno, bo to cały dzień na dworze (Żabno). Potrafi tak umorusać sie i tak chodzi (Opoka). Morus to taki, co lubi umorusać sie i wiecznie umorusany, i ubranie brudne, umorusane (Sulów). Umorusać

się putrafi i więcy nic (Kleszczówka). *Taki chodzi zawsze brudny, umorusać się cały putrafi i tak chodzi* (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *umorusać się, uumorusać się*.

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umurzać się, upać się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się*.

Umurzać się ‘ubrudzić się’

Nawet nie myślałam, że tak można umurzać się, przykro patrzeć (Biszczka). *Murza przysłała tako, bo w błocie tyń dzieciok tak umurzoł się* (Pogonów). *Umurzać się kiedyś mówili, tera więcy zabrudzić się* (Lipowiec). *Umurzał się mały i taki przyszeł, jakby się z tydzin nie mył, dziecko to tak umurzać się potrafi w pare godzin* (Zwiartów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *umurzać się, uumurzać się*.

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, upać się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się*.

Upać się ‘ubrudzić się’

Un zawsze upaciany taki, nie wim jak to można tak upać się (Potok Górny). *Upać się i idzie na wieś, a siedź w dumu, nie strasz ludzi* (Dołhobyczów). *Kiedyś tyń chłopak to upać się mógł tak, że trudno poznać było, czyje to dziecko* (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *upać się, uupać się*.

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurzać się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się*.

Upaskudzić się ‘ubrudzić się’

Upaskudził się człowiek przy ty młocce, bo to brudna rubota, upaskudzić się łatwo (Luchów Dolny). *Upaskudzony taki przyszeł, bo musi coś robił w polu i tak upaskudzić się mógł przy ty rubocie* (Kulik).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *upaskudzić się, uupaskudzić się*.

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurzać się, upać się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się*.

Uprawdzić się ‘przekonać innych, że mówi się prawdę; przysięgać, zaklinać się na Boga’

Zabożo się, Boga wzywo, zabożo się, jak chce uprawdź się (Giełczew). *Kłamię, ale chce uprawdź się i będzie się na Boga zaklinać* (Olszanka). *Chce, żeby jemu uwierzyć, i będzie chciał uprawdź się, że to nie on, a inny zrobił na źle* (Gardzienice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *upravżić še*, *uupravżić še*.

Por. *przysięgać*, *zabożać się*, *zaklinać się*.

Uprzeć się ‘uprzeć się przy czymś’

Uprzeć się potrafi i nie przemówisz nijak, taki mocno uparty jak osioł jaki (Leszczanka). *Uparty jak łosioł, tak uprzeć się może i nic ni zrobisz* (Żerniki). *Nie widziałam, że tak można uprzeć się. Nie wi cy to dobre, ale nie weźnie, bo nie, upar się i ino na nie jest wsysko* (Wola Gułowska).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *upšec še*, *uupšec še*, *upšyć še*, *uupšyć še*.

Por. *zaprzeć się*, *zauścić się*, *zawziąć się*.

Urwis ‘łobuz, chuligan i włóczęga’

Z niego zawsze był taki urwis, coś zepsuć, kogoś uderzyć (Grabowiec). *My jak na te makówki poszli na pole, to zara wyszła babcia i krzyczy, a uciekać stąd urwisy, maku sie zachciało* (Sąsiadka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *urwisa*; D. lm. *urwisów*; wymowa: *ur'is*.

Por. *chachara*, *drapichrust*, *huncwot*, *łobuz*.

Uschnąć ‘obumrzeć wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych czynników’

Uszkodzi korzeń turkuć podjadek i roślina uschnie (Bortatycze). *Tytoń się posadziło, to zara trza było drutowce wybierać, bo podgryzały korzonki i tytoń potrafił uschnąć* (Wierzchowiska). *Jak się te robaki rzuciły na kasztany, to te drzewa prawie uschły* (Wilków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *usxnońc*, *uusxnońc*, *usxnuńc*, *uusxnuńc*.

Por. *usechnąć*.

Usechnąć I ‘osuszyć się, stać się suchym’

Nakrąjałam jabłek i gruszek i po tytoniu do suszarki, żeby mogli tym duchem jeszcze ciepłym tam usechnąć (Żrebece). *Usechli mie jabka i śliwki w piecu* (Siennica Różana). *Przyniesłam do chałupy, żeby mogło z ty wody tak troche usechnąć, i potem dopiero za pare dni można tym było polić* (Borzechów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *usexnońc*, *uusexnońc*, *usexnuńc*, *uusexnuńc*.

Por. *wyschnąć*, *wysechnąć*.

Usechnąć II ‘obumrzeć wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych czynników’

Posadziłam spory kawałek tytoniu, a dyszczu ni ma i może wszystko usechnąć, trza podliwać, ale całego pola przecie nie pudlejesz codzinnie (Nowa Wieś). Ta gałąź gruszkowa chyba usechła (Korców). Takie ładne drzewko było i czegoś usechło (Wohyń). Wysioł trucizne na kwosty i proso tez zgięło, suche badyle zostali, coś musiało tam być takiego, ze to usechnąć tak mogło (Sulów). Pędrak to wylazi z zimi, podgryzo korzonek rośliny i ta ruślina usechnie (Dorohucza).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *usexnoć*, *uusexnoć*, *usexnuńć*, *uusexnuńć*.

Por. *uschnąć*.

Usmolić się ‘ubrudzić się’

Kiedys to nie mówili, że ubrudzić się, ale że usmolić się (Brzeziny). Przy młocce ciężko robota ji husmolić się cłowiek tak może, że do diabła pudobny, corny cały z tego kurzu (Wandalin). Smoluch to taki, co usmolić się putrafi i tak chodzi taki usmulony, no, brudny taki (Uhnin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *usmolić še*, *uusemolić še*, *usmolyć še*, *uusemolyć še*.

Por. *powalać się*, *ubabrać się*, *udryzdać się*, *ufajdać się*, *ufolować się*, *umorusać się*, *umurdać się*, *upaciąć się*, *upaskudzić się*, *utyłać się*, *uwalać się*, *wytałapać się*, *zabrudzić się*, *zafajdać się*, *zapacać się*, *zapaplać się*, *zaślochać się*.

Ustać ‘zmęczyć się’

Ustać się kiedys mówiło, nie zmęczył się, ale ustał. Ustać w rubocie (Żrebce). Musze spocząć, bo już ustała zem, kiedys to więcy się mogło zrobić, a tera człowiek mało już wart, byle co robi i już ustać może, już ciężko jemu (Koszoly). Kiedys to mi się nie zdarzyło, żeby ustać przy rubocie, a tera już często (Nielisz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *ustać*, *ustoć*, *uustać*.

Por. *zadychać się*, *zadyszeć się*, *zmachać się*, *zmęczyć się*, *zmordować się*.

Ustronek ‘miejsce na uboczu, z dala od ludzi’

Ustronek to jak wszędzie stąd daleko, z daleka od wsi (Olszanka). To taki ustronek już. Tak na ustronku tyn dom jich był, tak za lasem, wszędzie było daleko (Trzęsiny). Oni tak na ustronku mieszkali, no i przyszeł tyn diabeł i kusił, tak opowiadali, że tak tam było, bo ta chałupa była na ustronku (Czarnystok). Ustronek tam taki, że chałupy nie uświadczyc, ino wszędzie pola i las (Rachanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *ustronka* // *ustronku*; wymowa: *ustronek*, *ustrunek*, *uustronek*.

Por. *ustronie*.

Ustronie ‘miejsce na uboczu, z dala od ludzi’

Ustronie to tak daleko dzieś na jakimś puszkowiu, za wszystkim daleko (Zaporze). Tera to ludzie wybierajo ustronie na dom, bo wolo z daleka od ludzi, a kiedyś to więcy w kupie woleli być (Irena).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *ustronia*; wymowa: *ustronie*, *ustruńe*, *uustronie*.

Por. *ustronek*.

Utytlać się ‘ubrudzić się’

Utytlać sie tak w błocie, to ino dziecko może (Teodorówka). Utytlał sie przy młóceniu (Wólka Abramowska). Jak koso kusili, to každyń utytlał sie tym kurzem, prochem takim (Posadów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *utytlać śe*, *uutytlać śe*.

Por. *powalać się*, *ubabrać się*, *udryzdać się*, *ufajdać się*, *ufolować się*, *umorusać się*, *umurdać się*, *upaciąć się*, *upaskudzić się*, *usmolić się*, *uwałać się*, *wytałapać się*, *zabrudzić się*, *zafajdać się*, *zapacać się*, *zapaplać się*, *zaślochać się*.

Uwalać się ‘ubrudzić się’

Jak ja mogłam uwałać sie przy tych burakach, ręce uwalane, nogi całe w zimi (Czarnystok). Uwoloł sie w błocie i nawet sie nie umył dobrze (Opoka). Lepi sie z brudu, jak można było tak uwałać sie (Nowosiółki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *uwałać śe*, *uwałać śe*, *uwołać śe*, *uwołać śe*.

Por. *powalać się*, *ubabrać się*, *udryzdać się*, *ufajdać się*, *ufolować się*, *umorusać się*, *umurdać się*, *upaciąć się*, *upaskudzić się*, *usmolić się*, *utytlać się*, *wytałapać się*, *zabrudzić się*, *zafajdać się*, *zapacać się*, *zapaplać się*, *zaślochać się*.

Uważanie ‘poważanie, szacunek’

Prosty człowiek rzodko dzie mo huwożanie, ale kiedyś to takie stare ludzie, dziadek, babcia, to mieli uwożanie (Wandalin). Na uważanie innych to trza sobie zastużyć (Kluczkowice). On ma wielgie uwożanie u ludzi (Drzewce). W Boże Narodzenie to chodziły herody, głośliły, że sie Chrystus urodził, z gwiazdo chodziły, copy takie różne miały, Zyd był taki, diabeł był, śmierć z kosu. Śmierć to kose za syjo zakładała, to kosa aligancko robiuno, tako jak prawdziwo. Diabeł to taku maske miol, rogi doprawiune, łogun, widelki, cały taki łusmarowany w sadzach, to któro panna była w lepsom huwazaniu, to diabeł ju wycatował, łusmolił ju w sadzach (Abramów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *uwážania*; wymowa: *uważańe*, *uważańe*, *uwożańe*, *uwożańe*, *uwazańe*, *uwazańe*.

W cupka ‘szybko chodzić, biegać’

Mye w cupka i zdażyli jeszcze (Żabno). Ona zawsze w cupka i w cupka, nigdy czasu ni miała, a tera już ni ma siły i nawet z domu ni wychodzi (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *f cupka*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupki, w dyrdy*.

W cupki ‘szybko chodzić, biegać’

Ja w cupki poza studoło i jeszcze zdążyłam (Brody Duże). *Do kościoła było daleko od nas i jak późno sie wyszło, to trza było w cupki lecić* (Żrebce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *f cupki*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w dyrdy*.

W dyrdy ‘szybko chodzić, biegać’

Una zawsze w dyrdy i w dyrdy, bo czasu ni ma (Podlesie Małe). *W dyrdy poleciałam i jeszcze zdążyłam* (Bychawka). *Trza było w dyrdy, bo kiedyś ruboty było pełno i wszystko ręcami, maszyn ludzie ni mieli* (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *v dyrdy*.

Por. *biec // biegać, chatałaja, ciochać, fryżyć, ganiać, gnać // gonić, latać, lecieć, pociec, pognać, w cupka, w cupki*.

W nogi ‘uciekać bardzo szybko’

Ja patrze, a ta krowa z rogami do mnie, no to ja w nogi i do studoły sie schuwałam (Dzwola). *Koło tego krzyża, co tam straszalo, to my zawsze w nogi stamtąd, żeby jak najdalei uciec, bo tam strachy jakieś byli* (Sulów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *v nogi*.

Por. *chodu, czmychać, do wyrzypu, nogować, wiać*.

Wadzić ‘utrudniać komuś życie, przeszkadzać, stawać na drodze’

Mie to wadzić ni bedzie, możesz robić, jak chcesz (Tworyczów). *Wszystko jy wadzić bedzie, taka to paskudna jest baba* (Łuszczacz). *Co ci może wadzić, zgódź sie i bedzie spokój między nami* (Chrzanów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *ważić*.

Por. *bruździć, przeszkadzać, szkodzić, zawadzać*.

Wadzić się ‘kłócić się’

Co to z nimi, to nie wim, wadzo sie, a po co to tak wadzić sie, ni lepi spukojnie porozmawiać (Gromada). *Całe życie wadzili sie o majątek* (Majdan Sopocki). *Una ze swojo niwiadko to sie ino wadzo i wadzo, ni ma normalny rozmowy, ino lubio wadzić sie o byle co* (Żrebce). *Co, przyszłaś znowu wadzić sie, a to idź do dom* (Maziły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa (zob. mapa 9).

Wymowa: *vażić śe*.

Por. *jarchać się, kłócić się, spierać się, sprzeczać się, swarzyć się*.

Wagować ‘krępować się, nie mieć pewności’

Ty sie przy nas ni musisz wagować, tylko mów, co ci leży na sercu (Gałęzów). Przyszł i tak będzie wagować, tak wagować, bo taki niśmiały był (Bychawka). Bedzie tak wagować sie, no, bo może nie wypada, może ja nie potrafie (Krzczonów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Bychawy.

Wymowa: *vagować*.

Walać ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’

Kiedys to była zabawa w błocie, dzieciom po dyszczu to już można było walać buty, ubranie w błocie, bo kiedys to wszędzie było błoto (Żrebce). Walać to odzynie, najwięcy przy mlóceniu można było walać, bo to kurzu dużo, cały było sie czornym z brudu (Chłopków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *walać, volać*.

Por. *brudzić, ćmoruchać, kitlać, morusać, murdzać, rechać, smolić, tyllać*.

Walać się ‘być rzuconym byle gdzie’

Walać sie bedo wszędzie szmaty, jakieś papiery, jak ni ma porządku w chałupie (Ożarów). Musi tu nikt ni sprząta, bo śmiecie walajo sie wszędzie (Wereszczyn). Młoda baba, a śmiecie sie wszędzie walajo, porządku ni ma, byle dzie rzuci i to będzie tak walać sie (Żurawnica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *walać śe, volać śe*.

Walnąć ‘uderzyć mocno’

Jak walnąć mocno, to może zabołec (Luchów Dolny). Jak mie walnuł w ucho, to potem na niego słabo słyszałam (Topólcza). Chłopaki to sie bili, jeden drugiego potrafiuł walnąć, ale to mówili, że jak to dzieci, to nic takiego, o, walnoł i tyle (Białowody). Buraki to trza było umieć rzucać na kupe, żeby w siebie ni walnąć (Bukowina).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *walnońć, valnuńć*.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rymnać, rypnać, trachnać, trzasnać, uderzyć, zdzielić*.

Walny I – tom VIII: 427.

Walny II ‘ładny, dorodny, urodzajny’

Walne zboże w tym roku, kłosy grube, piękne (Grabowiec). Walne kopice tego siana w tym roku sie ukosiło (Gielczew). Walny wysyp grzybów w lassach je (Momoty Dolne).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.
D. lp. *walnego*; D. lm. *walnych*; wymowa: *wałny*.
Por. *galanty, sielny*.

Warować ‘stać na straży, pilnować’

Un jak pies warował na tym polu, bo zboże kradli (Kleszczówka). Dziadek opowiadali, że jak kunie kradli, to trza było po nocach w stajni warować (Nowosiółki). Miałam kiedyś takiego psa, co potafił warować koło domu lepi jak dziś te alarmy różne (Strupin Duży).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *varować*.

Por. *pilnować*.

Wartnać się ‘zakrzętać się’

Wartnyła sie tam koło kumina, a potem dzieś poszła (Wandalin). Wartnać sie trza będzie koło tego wysela, bo sami nic ni zrobio (Basonia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Opola Lubelskiego.

Wymowa: *vartnońć, vartnuńć*.

Wachać ‘wyczuwać zapachy’

Un taki dziwny, lubi tak wachać i wachać wszystko (Dys). Wachać to można kwiaty, bo one ładnie pachno, ale tyż nie wszystkie (Łopiennik Górny). Bedzie chodzić i wachać wszędzie, bo jemu coś śmierdzi zawsze (Tulniki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *vɔxać, vɔxać, vunxać*.

Por. *niuchać*.

Wcisnąć ‘namówić do czegoś, mieszać się do cudzych spraw’

Jest taki, co kazde głupote potrafi ludziom wcisnąć (Meszno). Wcisnąć umiał każdymu, co tylko chciał, i co tam chciał sprzedać, to wciskał, i tak to robił, że ludzie kupowali, tak umiał wcisnąć (Lubień). Wszędzie sie putrafi wcisnąć i swoje powiedzieć, swoje prawde wcisnąć. Nie wim, jak to robi, że ludzie jego słuchajo i robio tak, jak un chce (Lipnica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *fćisnońć, fćisnuńć*.

Por. *wsadzić, wścibić*.

Wdzięczność ‘uczucie będące reakcją na doznane od kogoś dobro, pragnienie odwzajemnienia się’

Coś komuś pomożesz, a on ci dziękuje za to, no to jest jego wdzięczność dla ciebie (Dobryń). Wdzięczność, to jest takie powidzenie, nie żałuj dziada, bo jak dziad ożyje, to cie torbo zabije (Nielisz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *wdzięczności*; wymowa: *vżęńčnoś, vżińčnoś, vżencnoś, vżincnoś*.

Wepchnąć ‘schować coś lub włożyć do czegoś’

Gałązki leszczyny trza wepchnąć pod strzechę przed wschodem słońca, to będzie chronić od pioruna (Dereźnia). W te dziure trza coś wepchnąć, może szmaty czy papier, słome, bo będzie tędy wiało (Kozubszczyzna). Ubrania trza było wepchnąć do kufra, bo szafy kiedyś my ni mieli (Jarosławiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vepxnońć, vepxnuńć*.

Por. *włożyć, wsadzić*.

Wereja – tom I: 323.

Wesoły – tom VIII: 433.

Wiać I – tom I: 324.

Wiać II – tom I: 324.

Wiać III – tom I: 325.

Wiać IV – tom XI: 362.

Wiać V ‘uciekać bardzo szybko’

My nie widzieli, że tam psy so spuszczone, no i poszli na gruszki, i jak te psy wylecieli, to ja móg wiać co sił w nogach, a i tak mi buta ściagnoł pies (Oszczów). Wiać ile sił w nogach trza było, bo mówili, że w zbożu łaskotka łapie (Stulno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *úać, uóć*.

Por. *chodu, czmychać, do wyrypu, nogować, w nogi*.

Wiążeczka I – tom I: 327.

Wiążeczka II ‘kilkanaście liści tytoniu związanych razem jednym z liści’

Wiążeczki tytoniu ludzie robiły, a pierw było prasowanie tego tytoniu (Niezdów). U nas tytoń sie prasowało, sortowało, a potem wiązało po kilkanaście liściów w takie wiązczyki, jednym sie zawiązało, i to sie belowało jeszcze w takie bele (Żrebce). Tytoń wiązali w małe wiązczyki, tak równiutko te liście byli (Rozłopy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *wiązczyki*; D. lm. *wiązczyk // wiązczyków*; wymowa: *úqzečka, úqzečka, úqzecka, úqzecka*.

Por. *papuszka, wiązka*.

Wiązka I – tom I: 327.

Wiązka II ‘kilkanaście liści tytoniu związanych razem jednym z liści’

Tytoń wiązali w wiązki takie małe po kilkanaście tych liści (Hedwiżyn). Tytoń się wiązało w wiązki i na skup to potem szło (Stulno). Ja to się tych wiązek tytoniu nawiązałam, oj, ja się nawiązałam, takie małe, zgrabne wiązki, po parę liści suchego tytoniu (Stryjno). Tytoń suchy wiązali w wiązki (Łukowa). Wiązało się liście tytoniu w takie papuszki czy wiązki inaczej i to się potem belowało (Zanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *wiązki*; D. lm. *wiązków*; wymowa: *úqska, úyska*.

Por. *papuszka, wiąteczka*.

Wichrować ‘niszczyć coś z dużą siłą’

Wicher wichruje i co padnie to niscy (Rzeczyca Ziemiańska). Przestań tak wichrować, bo catkiem tyn zegar zypsujesz (Popkowice). Zasaraniec wichruje i jak przejdzie, to pustka na polach, las wyłamany, domy bez dachów, taka to moc tego nagłego wiatru (Polichna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Kraśnika.

Wymowa: *úixrovać*.

Por. *niszczyć, psuć*.

Widno I – tom XI: 366.**Widno II** ‘wiadomo; jest rzeczą znaną’

Widno, co z nim, lepi się czuje czy byż zmiany (Hedwiżyn). Co będzie, to nie wimy, tyle widno, co jest tera (Wierzchowiska). Widno, że coś się musi zmienić w gminie, bo władza się zmienia (Dzwola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *úidno*.

Widziadło ‘omamienie, przywidzenie; coś nienormalnego, dziwnego, co przyśni się lub przywidzi’

Widziadła takie ludzie widzieli, mówili stare, że jakieś widziadło latało po wsi (Osyczyna). Kiedyś to ludzie widzieli jakieś widziadła, a może nie widzieli, ale takie opowieści ino krążyły, nie wim, jak to było, bo tera żadnych widziadeł ni ma (Mętów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

D. lp. *widziadła*; D. lm. *widziadeł // widziadłów*; wymowa: *úížaduo*.

Por. *dziw, dziwadło, nawidziadło, trafunek*.

Wiele I ‘jaka cena, ile czegoś’

Wiele dałaś za te chusteczke, musi dużo, bo ładna jest (Wandalin). Wiele jich było, trzech czy czterech tych robotników (Wielącza). Wiele to lat już minęło, jak myśmy się nie widzieli, musi zy cztery (Motycz).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *úela*.

Por. *chyla, chyle, ile, kiela, wiele*.

Wiele II ‘dużo, wiele’

Wiele tych much nalyciało, aż czarno w kuchni (Żulin). Wiele ich przyszło na te majówkę, a tak pięknie te ludzie śpiewali i to słyszeć było w całej wsi (Zawada).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu, Chełma i Zamościa.

Wymowa: *úela*.

Por. *chołpa, co niemiara, dużo, moc, siła, sporo, wiele*.

Wieldzyńki ‘bardzo duży’

Wyrós wieldzyńki, ja mu ledwie do ramiun dustaje (Wandalin). Mój wnuk to będzie wieldzyńki chłop, bo prędko rośnie, w dziadka sie wdoł (Dębica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *wieldzyńkiego*; wymowa: *úelzyńki, úilzyńki*.

Por. *wielgachny*.

Wiele I ‘jaka cena, ile czegoś’

Wiele mos pinieędzy, bo mi zabraknie, to może pozycys (Skowieszyn). Wiele ma jeszcze roboty, czy du wieczora skończy, czy ni (Sławecin). Wiele to kosztuje, może ni takie bardzo drogie jest (Branica Radzyńska).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *úele*.

Por. *chyla, chyle, ile, kiela, wiela*.

Wiele II ‘dużo, wiele’

Przyszło wiele narodu na tyn odpust (Pokrówka). U nas chałupa mała, to wiele ludzi sie ni zmieści, no to namiot załatwili i na podwórku to wysele było (Rudnik).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *úele*.

Por. *chołpa, co niemiara, dużo, moc, siła, sporo, wiela*.

Wielgachny ‘bardzo duży’

Pomidory mi sie udały, wczora zyrwałam jeden taki wielgachny jak talyrz prawie (Wandalin). Wielgachne jabka porosły w tym roku (Lipa). Wielgachny chłop wyrós z tego Janka (Sułów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *wielgachnego*; wymowa: *úelgachny, úilgachny*.

Por. *wieldzyńki*.

Wiercić ‘męczyć kogoś jakąś sprawą, natrętnie prosić o coś’

Bedzie tak wiercić i wiercić, jaż sie zgodzisz, taki to sprytny jest tyn dzieciak (Serniki). *Od tygodnia wierci mu w brzuchu, że musi to zrobić, a tyn ni i ni, no to mówi, że nie przystanie i będzie wiercić daly* (Bortatycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *verćić*.

Por. *nyć*.

Wirzgać ‘uderzać nogą kogoś lub coś’

Za małego to był drański z niego chłopak, jak un wirzgać potrafiuł, jak coś było ni tak, jak chciał (Bukowina). *Krowa to może wirzgać, jak chto ni umi podyjść do ni* (Potok Górny). *Nie wirzgoj tak nogami, bo krzywde komu zrobisz* (Grabówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *weżgać, wiżgać*.

Por. *ficać, kopać*.

Wieszadełko I – tom VIII: 435.**Wieszadełko II** ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’

Kiedys to szafy ni było, ino wieszadełko takie, no taki drażek pod puwało i na tym wiszali takie grubsze ubrania, a reszta to do kufra (Czołki). *U puwały było takie zawieszune wieszadełko i tam te grube ubrania wiszali* (Rakołupy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia (zob. mapa 10).

D. lp. *wieszadełka*; D. lm. *wieszadełków*; wymowa: *weśadełko, wiśadełko*.

Por. *grządką, grzędą, kratką, politnią, wieszadło, wieszawka*.

Wieszadło I – tom VIII: 436.**Wieszadło II** ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’

Wisadło to u puwały było na grube te ubrania, a jesce był kufer na reste (Polichna). *Wijsadło było przychepione do puwały* (Stryjno Pierwsze). *Wisadło było u pułapu na palta, chusty* (Karczmiska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia i środkowa – zasięg rozproszony (zob. mapa 10).

D. lp. *wieszadła*; D. lm. *wieszadeł*; wymowa: *weśadło, wiśadło, wijsadło, wisadło, wiśadło*.

Por. *grządką, grzędą, kratką, politnią, wieszadełko, wieszawka*.

Wieszawka ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’

Wieszawka to drag pod pułapem na ubrania (Dawidy). *Wieszawka to był po prostu drag taki sparty do wiszania szmat, jak jeszcze ludzie szaf ni mieli* (Kodeniec). *U pułapu była wieszawka na grube ubrania* (Dubica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Parczewa i Włodawy (zob. mapa 10).

D. lp. *wieszawki*; D. lm. *wieszawków*; wymowa: *úešafka*, *úišafka*.

Por. *grządka*, *grzęda*, *kratka*, *politnia*, *wieszadetko*, *wieszadło*.

Wiór ‘to, co wbije się za paznokieć’

Wiór wlaż mi za pazur i trudno go wyjąć, mocno wbił sie jakoś (Świerże). Wiór mi sie wbił za paznokieć i bardzo boli mie (Huszcz).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *wióra*; wymowa: *úur*.

Por. *drzazga*, *zadra*.

Wis ‘roślina wodna – tatarak, *Acorus calamus*’ – por. tom V: 489.

Wis to roślina o przyjemnym zapachu, o długich jak szabla liściach, rośnie w wodzie (Irena). A na Zielune Świątki to sie przynosiło, przywoziło sie drzewa jakie, przeważnie brzyzine, zawsze sie wkopywało przed siniu, żeby to wiadumu było, że to były Zielune Świątki. Przynosiło sie wis taki zieluny, kładło sie w mieszkaniu, na podwórzu, nieraz to aż do samy drogi sie wyścielalo, że widać było, że Zielune Świątki, a teraz nie ma wisu ani mało kto te brzyzine przywiezie kolo, postawi przy płocie czy tam gdzie, tak jak kiedyś (Zgoda).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Gołab, Braciejowice, Wierchoniów, Łaziska, Zgoda, Stojeszyn, Andrzejów pow. Janów Lubelski, Irena.

D. lp. *wisu*; D. lm. *wisów*; wymowa: *úis*.

Por. *ajer*, *lalka*, *lalki*, *lepiech*, *lepiecha*, *lepiuch*, *oczered*, *panienki*, *panna*, *płaśnik*, *rabiega*, *szuwar*, *tatar*, *tatarak*, *tatarczuch*, *tatarnik*, *tatarskie ziele*, *ziele*.

Wisieć ‘być zawieszonym gdzieś, na czymś’

Tam nic ni było jak tera takich mebli, a ręcniki to musieli wissieć na goździu (Michałówka). Na karniszonie franki muszo wissieć (Ruda Solska). Kupiłam mojemu nowy płaszcz, ale jak powijsiłam na wiszaku, tak pewnie bedzie wijsić i wijsić, bo sam to ni rozumie, że stary łach trza wyrzucić, a w tyn sie ubrać (Suchowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *úiseć*, *úišeć*, *úiŕšeć*, *úišsić*, *úiŕsić*.

Por. *dryndać*, *dyndać*.

Witać się ‘witać się z kimś’

Witać sie to dwa chłopcy mogo zy sobo, ręke podajo, a baby już inaczy (Czajki). U nas do dziś to witać sie bedzie chłop z chłopem, a babie to ręki ni poda, bo to baba (Sułowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *úitać še*.

Por. *śratać się*.

Wkładać ‘wkładać coś na coś lub coś pod coś, w coś’

Płaszcz trza wkładać na sukinkę, bo już troche zimno sie robi (Janowice). Lubił wkładać jeden sweder na drugi, na to jeszcze jakoś kapote, bo wiecznie zimno mu było (Majdan Stary). Burka to było takie duże łodzynie, grube i to na wirzech kozucha czy kufajkę, to dopiero facet wkładał se te burke, i to sie łokrucot i siadot na wiuzce i jechoł (Annopol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *fkuadać*.

Por. *sadzać, wsadzać*.

Wkrochmalać się ‘mieszać się w nie swoje sprawy’

Co tu bedziesz wkrochmalać sie, to nie twój interes (Hamernia). Teraz to już ojciec czy matka nie może wkrochmalać sie w zynienie córki czy syna, młode same sie dobirajo, a kiedyś było inaczy (Majdan Wielki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *fkroxmalać še, fkruxmalać še*.

Włożyć ‘schować coś lub włożyć do czegoś’

Ciasto gotowe, no to trza włożyć du pieca i pic (Dutrów). Płaszcz musze jeszcze włożyć du szafy, bo już ciepło, dopiero w jesini sie wyjmie (Klocówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *úużyc, úużyc*.

Por. *wepchnąć, wsadzić*.

Włóczyć się ‘chodzić bez celu, włóczyć się’

Ruboty żadny u niego, ino tak włóczyć sie putrafi (Żuków). Lubił tak włóczyć sie po wsi od chatupy do chatupy (Wohyń). Wiecznie sie włóczy, taki włóczykij mówio (Kozły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *úuuczyć, úuuczyć*.

Por. *bałędać się, dełędać się, łazić, pałętać się, szwendać się*.

Wolno ‘powoli, bez pośpiechu’

U niego to wsio idzie wolno, zanim sie weźnie za co, to już minie czasu, a potem tak wolno znów robi (Jabłeczna). Zawsze mówie, że ni ma co sie śpieszyć, lepi wolno, a dokładnie zrobić (Suchawa). Potem te pisanki tak wolno sie malowało, różne kolory, ale to tyż trza było umieć to robić (Strzelce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *wolno*.

Por. *pomalu, powoli*.

Wolny ‘ruszający się wolno, pracujący wolno, opieszali’

Tak wolno chodzi i tak samo robi (Maszki). On taki wolny wy wszystkim, jak co zacznie, to ni może skończyć (Krasnobród). Wiedziata, że z niego taki wolny chłop, z ruboto nie puśpieszy, no to po co sie z nim zyniła. I po co tera narzeka, że wolny (Ossowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *wolnego*; D. lm. *wolnych*; wymowa: *volny*.

Por. *nieraźny, nieruchawy, powolny*.

Wrzeszczeć ‘krzyczeć głośno, krzyczeć na kogoś’

Jest taki, co ni może powiedzieć spokojnie, ino musi wrzeszczyć (Rogatka). Wrzeszczy od rana, bo wszystko ni takie, jak ona chce (Żurawnica). Ja mówie, tu ni ma co wrzeszczyć, ino brać sie za rubote razem z innymi (Michów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vžešćeć, vžeščyć, vžesceć, vžescyć*.

Por. *cholszczyć, drzeć się, hukać, krzyczeć*.

Wsadzać ‘wkładać coś na coś lub coś pod coś, w coś’

W zimie musowo palto wsadzać na wirzch, bo inaczy zmarznie sie (Białowody). Starościna zdymała wianek pani młody i wsadzała druhnóm na głowe, żeby one miały prędko swoje wesele (Krczonów). Siano. Jak było blisko domu to jak wysechło, to w kopy sie złożyło i dwa kije sie pod spód wsadzało i z temi kijmi przyniesło sie do studoty (Branew). Burka to trza było jo wsadzać na inne odzinie, dopiero ubrał sie ciepło i na wirzch wsadzać burke musiał, jak dzie daleko jechał, bo kiedyś mrozy byli ukropne (Niedźwiada).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *fsazać*.

Por. *sadzać, wkładać*.

Wsadzić I ‘schować coś lub włożyć do czegoś’

Trza dobrze dzieś wsadzić te papiry, żeby potem wiedzić dzie to jest, bo to ważne rzeczy so (Sosnowica). Wsadziłam kiedyś to dzieś w szmaty i zapomniałam o tym (Konopnica). Zbierali sie przyd wyselem i piekli korowaj, wsadzili w piec i tam piekli w piecu (Brzeźno). Na Boże Ciało jest taka nasza tradycja, że te gałazki leszczyzny sie łamie na ochrone przed burzo, tak wsadzić trza na cztery rogi, w każdym rogu domu te gałazke, to nie strzeli pierun (Kolonia Zakręcie). Takie butki drożdżowe, tylko kładło sie na garnku na gazie i na parze sie robiło. Misko tako dużo sie przykryło i to takie o parowańce. A to sie robiło z czym albo puste. To wiśnia jak była czy coś wsadzić. Jak były truskawki, to tak dwie (Tulniki). Ustawiali sie na klucz i tak żeli. I jak przyjdzie pan tu ta pustatnica naszykuje na początek żecia wstążke i bierze kwiata i wsadzi i zrobi takie przywiąsto, co sie nim wiąże zboże (Lipnica). Korowajnice piekły korowaja, i jak go wsadzili w piec, to stawały na środku izby i śpiwały, złoć sie korowaju, złoćcie sie gąsenki, potem siadały i sie gościli, a jak go wyciągali z pieca, to strojili ruto, kalino, barwinkiem, wstążkami i kwiatami (Strupin Duży). Potem do pieca wsadzić jego, tego korowaja. Wsadzo tego korowaja i już sie goszczo, śpiewajo, oj korowaju, korowaju (Jableczna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *fsażić*.

Por. *wepchnąć, włożyć*.

Wsadzić II ‘namówić do czegoś, mieszać się do cudzych spraw’

Jak kto sprytny, to innymu jake głupote może wsadzić, a tyn uwierzy, że to niby dla jego dobra jest (Zbereże). Spryt taki Żydy mieli, że czy ty chciał, czy ni, to potrafili ci wsadzić coś i ty musiał za to zapłacić. Zawsze musiał wsadzić coś do twoich spraw, że ty prawie zgłupiał i zrobił, jak un chciał (Tyszowce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: fsażić.

Por. wcisnąć, wścibić.

Wsio ‘wszystko’

Kiedys to wsio koso kusili, niczego innego ni było (Żrebce). Chliw jest tyż dla wsich, tam stojo cileta, krowy, kunie (Wyhalew). Klon w jesieni to jak złote drzewo tak wygląda, te liście sie mienio wsiemi kolorami, piękne drzewo, takie rozłożyste i liście ma ładobne (Bychawka). Kiedys bidnie było, ale wsio, co trza to było, nikt nie głodował, wsiego na polu było, a tera kukurydza i tyle (Lipowiec). Ta chusteczka to była haftowano na wsie cztery rogi, to ślicznie wsio wyglądało (Wola Trzydnicka). Jak sie pusadziło kartofle czy buroki to, no to sadziło sie na wiosne, buroki to sie sypało ziorko te w takie kępki i potem jak wylazło to z zimi, to sie przerywało i jeden trza było zastawić, bo wsie to by ni turośli. Wsio trza było przerywać, całe pole tych buraków (Staw Noakowski).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: fšo.

Por. szyćka, wszyćko, wszystko.

Wstyd ‘przykre, upokarzające uczucie spowodowane świadomością niewłaściwego postępowania własnego lub czyjegoś’

Wstyd to kraść, wstyd być złodziejem (Oszców). Wstydni ni ma, nie umi sie zachować po ludzku (Komarno). Tera u młodych to wstydu ni ma, wsystko wolno (Księżomierz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: fstyt.

Por. poruta.

Wstydać się ‘wstydzić się’

Bedo wnuczki wstydać sie za babke, że tak dziwnie mówi (Smólsko Duże). Ja za młodu to sie bardzo wstydała, babka mówili, przestań już wstydać sie, bo z ciebie ładna dziewczyna jest (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: fstydać še.

Por. wstydzic się.

Wstydzic się

Ja była taka więc wstydliva, a matka mówiła, dokąd ty bedziesz tak wstydzic się (Kolonja Antoniów). Dziecko ze wsi to nie wiedziało kiedyś, jak zachować sie i więc mogło wstydzic się, jak te z miasta (Bytyń). Jest taki, co bedzie wstydzic się, a jest taki, co na nic ni patrzy, i taki wstydzic się ni bedzie (Jarosławiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *fstyżić sé*.

Por. *wstydać się*.

Wszycko ‘wszystko’

Wszycko ton robiuł tak, jak trzeba było (Korczów). *Wszycko dla niego proste, ale jak przydzie du czego, to nic z tego nie wychodzi. Taki ino słomiany zapał* (Ignaców). *To jest wszycko, co tu było schowane w piwnicy* (Miętkie). *Przeprowadziny nazywali. Zabierali co mogli, ji garki, ji baniaki, miski, tyzki, cy poduszke, cy prosie, cy kure, niecke, [...]. A późni, to dopiro musieli niechtóre rzeczy znosić do domu, bo to wszycko pozabirali tam z tego domu* (Bychawka).

Źródła: PM, SGM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *fšycko, fsycko*.

Por. *szyćka, wsio, wszystko*.

Wszystko

Jak kopanie kartofli czy młocka to pół wsi sie potrafiło zejść i razem młócili, kopali, a przy tym śmichu było, radości, bo to wszystko razem i młode i stare, zbytki różne na kuniec robili, a potem zabawy, śpiewy i wesotość, a tera smutynia, bo każdyn usobno (Sułów). *Kiedys nie bylo tego przemysłu, tej techniki, ciężko musieli pracować, a teraz mechanicznie jest wszystko i lepi, mni sie ludzie narobio* (Wryki). *Kiedys to bardzo ciężko pracowałam, a teraz to pracy nie mam, ot takie tylko domowe roboty, ugotować obiad, krowe wydoić, dać jeść gadzinie, posprzątać czy w ogrodzie coś tam poplewić, okopać, i to wszystko, takie tam drobne roboty, a pracy to już taki ni ma jak kiedys* (Tarnawa Duża). *Kiedys to wszystko koso, jeszcze sirpami żeli, ale co to, to nie przyrówna tamtych czasów, tera ludzie so mni pracowite i tak by już nie potrafił, bo to trza było umić i chcić* (Nielisz). *Wszystko kiedys było takie proste* (Zanowinie). *Musiata być ładna słoma żytnia, dachy kryli, strzeche robili. Młócili cepem te, te słome, wykręcali takie snopki, no i pokrywali dachy na stodołach, w mieszkaniu. Ternitów żadnych takich nie było, to. To jak gdzieś było mieszkanie jakieś blacho nakryte, to, to już było coś. To wszystko była słoma* (Moniatycze). *Wsysko zawse robi na cas* (Opoka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *fšystko, fsystko, fsysko*.

Por. *szyćka, wsio, wszystko*.

Wścibić ‘namówić do czegoś, mieszać się do cudzych spraw’

Ciotka to miała dryg do handlu, potrafiła każdemu wścibić to, co sprzydawała, czy jemu było potrzebne, czy ni, to i tak wzion (Józefówka). *Wszędzie sie potrafi wścibić, do wszystkiego, wyrzucajo, a tyn włazi znów* (Drelów). *Zawsze lubi wścibić tyn swój nos w innych sprawy, wszędzie wlazie* (Majdan Gromadzki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *fšćibić*.

Por. *wcisnąć, wsadzić*.

Wtrząchać ‘dużo i łapczywie jeść’

Wtrząchać to łon putrafi sobie, ale du ruboty to ni ma go (Sól). Ale może sobie pozwalać i wtrząchać sporo, a nie widać tego po nim. W pare minut wtrząchnął dwa kotlety, talyrz zupy, kartofli cały talyrz, i jeszcze dwa kawałki ciasta (Telatyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *fʃɔxać, fʃɔxać.*

Por. *chapać, chlać, żreć.*

Wybadunić ‘wypić wszystko jednym tchem’

Potrafi wybadunić całą butelkę za jednym razem (Lipiny Górne). Pić to un lubi, kufel piwa to potrafi wybadunić raz dwa (Wola Obszańska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *vybadunić.*

Por. *wydudnić.*

Wybałuszyć ‘wytrzeszczyć oczy’

Oczy wybałuszył i stoi, a ja mówię, zrób coś, ino te ślipie umisz wybałuszyć czy co (Żrebce). Jak co kogoś zdziwi czy przystraszy, to wtedy potrafi wybałuszyć oczy, że na wirzech wylało, ale zy strachu przyważnie (Łaszczówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *vybałuszyć.*

Por. *wyrapić, wytrzeszczyć, wywalić.*

Wybredny ‘taki, który ma duże wymagania i trudno go zadowolić’

Wybredny to taki, co jemu nigdy nie dogodzi (Gorajec). Wybredny to może być w jedzyniu, w ubraniu, we wszystkim takim na co dzień, co jest (Wąwolnica). Byle czego nie wsadzi na siebie, byle czego nie zży, taki wybredny i tyle (Pułankowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *wybrednego*; D. lm. *wybrednych*; wymowa: *wybredny.*

Por. *garny, grymaśny, zgarny.*

Wychlubać ‘wylać wodę’

Uważaj, żebyś nie wychlubała wszystkiego (Zarudzie). Całą wodę wychlubała z kubka, tak po troszku, po troszku, i nie zostało nic w kubku (Komodzianka). Jak sie przychyli szklanke, to może sie hyrbata wychlubać z ni (Macoszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *vyxlubać.*

Wydudnić ‘wypić wszystko jednym tchem’

Jak pić sie bardzo chce, to można prędko wydudnić cały kubek wody (Zanie). Wydudnił całe picie, co było w krydensie, nachylił raz, drugi, i poszło (Deszkowice I). Dziś gorąco, pić sie chce, to trza dużo wydudnić, żeby był człowiek napity (Tuchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *vydudnić*.

Por. *wybadunić*.

Wygalandować się ‘ubrać się odświętnie’

Ale wygalandowała się, musi do miasta jedzie (Uchańka). Na niedzielę to trzeba wygalandować się, bo to niedziela, świętować trzeba i na msze pójść (Toczyska). Du ludzi jak się idzie, no to trzeba troszke wygalandować się (Dys).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *wygalandować się*.

Por. *ocharużyć się, wyglancować się, wypicholić się, wystroić się, wystrychnąć się*.

Wyganiać ‘wypędzać kogoś, usuwać’

Bedzie mnie wyganiać z własny chatupy, bo niby mu przyszkadzam, ale w czym, to ja nie wim (Oszczów). Co bedziesz mnie wyganiać, mówie, to ty lepi sam wyjdź stąd (Żurawnica). Wyganiać, nie wyganiałi. Pojedli, popili, to była największa radość w tym domu, kiedy było najwięcej tych kościelniaków. Czy przyszło pięciu mężczyzn, czy przyszło dzieśięciu. Nikt nie wygonił, tylko każdy pytał, ile było u tych młodych kościelniaków, to było ważne, to była radość (Mieszno). Jeśli podczas malowania jaj do izby przyszed chłop, oj, to wtedy to wyganiano go i była bardzo ważna rzecz, żeby to zrobić, żeby wyganiać i wygnać tego chłopca (Sulów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *wygańać*.

Por. *wygnać, wygonić, wykidać, wypędzać, wysiudać*.

Wzglancować się ‘ubrać się odświętnie’

A coś ty tak wzglancował się, do kościoła idziesz czy może do miasta (Borowa). Na niedzielę to trzeba już inaczej, trzeba wzglancować się ładnie, bo to niedziela, idzie się do kościoła, to trzeba ładnie wyglądać (Słotwiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *wzglancować się*.

Por. *ocharużyć się, wygalandować się, wypicholić się, wystroić się, wystrychnąć się*.

Wygnać ‘wypędzać kogoś, usuwać’

Trza tego psa wygnać na dwór, bo strasznie brudny (Elźbiecin). Much znalazło i trza jakoś jich wygnać z chatupy (Flisy). Kur znalazło na ogród i trza wygnać, bo ruzgrzebio wszystko (Dorohusk).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *wygnać*.

Por. *wyganiać, wygonić, wykidać, wypędzać, wysiudać*.

Wygonić ‘wypędzać kogoś, usuwać’

Nas było dużo w domu, chatupa jedna, a jeszcze jak w zimie to i pies i dwa koty byli w chatupie, bo przecie na mróz ni można było wygonić (Żółkiewka). Przydzie i tak siedzi i plecie byle co, ale wygonić z chatupy, no, nie wygunisz (Zalucze Stare). Wąż skusił Ewe, jabko zjadła, mężowi dała. Pan Bóg sie rozgniewał, wygonił z raj. Poszli pracować na ciężku prace (Zagórze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vygońić, vyguńić.*

Por. *wyganiać, wygnać, wykidać, wypędzać, wysiudać.*

Wyjmac ‘wyjmować coś z czegoś’

Jak już upiczony, to trza chlib wyjmac łopato (Mokrelipie). Szmaty w kufrze trzymały i potem zmięte takie trzeba było wyjmac z tego kufra, bo szafy ni było (Zgoda). Nie było wysuszone, to troche takie wilgotne jeszcze takie, i na to sie kręciło, na ten wał, a późnij taka magłownica była i tak sie jeździło to, i tak sie maglowało, i tak jak po żelazkach sie wyjmało, wyciągało sie ten wałek (Michów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vyjmac.*

Wyjść ‘wyjść z domu na zewnątrz’

W lecie to moge wyjść z chatupy, bo w zimie to boje sie, bo zimno, śnig (Popkowice). Pies siedzi w chatupie i nie chce wyjść na dwór, bo dyszcz i wieje wiatr (Radcznica). W zimie to boje sie, żeby wysć z dumu, bo ślisko (Błażek).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vyiść, vyść.*

Por. *wylaźć.*

Wykaraskać się ‘wyjść z trudnej sytuacji’

Nareście ja sie wykaraskał z bidy (Sławatycze). Ciężko mi było wykaraskać sie z ty grypy, co już niby dobrze było, to znów gorączka i kaszel straszny (Bończa). Jakoś ni moge wykaraskać sie z tym sprzątaniem, bo co zaczne, to ni moge skończyć (Gardzienice). Zustała sama z dziećmi i długo ni mogła wykaraskać sie z ty bidy, ale dzieci podrośli i udało sie (Tuchanie).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *wykaraskać še.*

Wykidać ‘wypędzać kogoś, usuwać’

Jak w złość wpadła, to putrafiła wykidać jego i jego szmaty (Otrocz). A ja jemu mówie tak, że nie bedziesz mie wykidać, ale ty wyjdiesz sam, bo inaczy ja cie wykidne (Teodorówka). Wykidnij te suche kwiatki, niech ni stojo, trza jich wykidać, a nowe urwać i postawić na stole (Siennica Różana).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vykídać*.

Por. *wyganiać, wygnać, wygonić, wypędzać, wysiudać*.

Wykisnąć ‘sfermentować’

Bedziem chlib jutro pic, ale musi pierw wykisnąć (Korczów). Żeby chlib sie udał, to musi dobrze wykisnąć (Olbięcin). Chleb to kiedyś na zakwasku piekli, on rós, bo on fermentował, tak wykisnąć musiał, i ten chleb na zakwasku długo nie czerstwiał (Mircze).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vykisnońć, vykísnuńć*.

Wylażć ‘wyjść z domu na zewnątrz’

Bez noc to dawni mogło tak zasypać, że z chatupy trudno było wylażć, bo drzwi nie otworzył (Wierzbitca pow. Chełm). Zimy kiedyś byli mocno zy śniegiem, to w nocy potrafiło tak zawioć, że z chatupy trudno było wyłożć (Wierzchowiska). Ale dmie wiat, strach wylażć z domu, drzewa tak sie gno, że sie mało ni złamio (Rudnik). Dyszcz już trzeci dzień, ani wyłożć, tak leje i leje (Udrysze). Ani wyłożć z chatupy, od rana taki dyszcz leje i du tego wiat (Krępiec). Jak tak będzie dały śnig sypać, to z domu ni będzie moźno wyłożć (Kleszczówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vylaść, vyołość*.

Por. *wyjsć*.

Wypędzać I – tom III: 398.

Wypędzać II ‘wypędzać kogoś, usuwać’

Te babke to tak mogli wypędzać, i tak chudziła od jednego do drugiego (Horodło). To podły człowiek, jak własnego ojca mógł wypędzać w zimie z chatupy, to co to za człowiek (Korytków Duży). Tego psa można wypędzać i wypędzać, a i tak znowu przydzie (Garbów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vypenzać, vypynzać*.

Por. *wyganiać, wygnać, wygonić, wykidać, wysiudać*.

Wypicholić się ‘ubrać się odświętnie’

Ale Wojtek wypicholił sie, musi dziś du miasta jedzie (Ossowa). A tak mógł wypicholić sie, że wygląda jak stróż na Boże Ciało (Branica Radzyńska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północna – zasięg rozproszony.

Wymowa: *vypixolić še*.

Por. *ocharużyć się, wygalantować się, wyglancować się, wystroić się, wystrychnąć się*.

Wypuczony ‘wystający na zewnątrz, wypukły’

Bańki to różne byli, i kregłe takie z wzorkami różnymi, no i długie tak wypuczone w środku, i znowu takie z dołkami pu boku, i jeszcze muchomorki takie byli, czerwone

i w białe kropki, i nóżka była biała (Żrebce). To pudełko to ni nadaje sie, bo wsadzisz tu te rurki, i bok taki wypuczony, może sie podrzyć (Polubicze Wiejskie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *wypuczonego*; D. lm. *wypuczonych*; wymowa: *vypučony, vypučony, vypučuny, vypucuny*.

Wypuczyć ‘wydać, utworzyć wypukłość’

Czajnik po jakimś czasie to może sie na dnie wypuczyć (Radawiec Duży). Wypuczyć to może sie zy starości, i taki zrobi sie jakby taka górka na tym (Żulin). Takie coś wystaje na ty bańce, bo trza było jo wypuczyć troche, żeby ładnie wyglądało (Wólka Plebańska). Puchy wypuczyla mocno (Krasienin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vypučýć, vypucýć*.

Wypuczyć się ‘gardzić innymi, wynosić się nad innych, czuć się lepszym niż inni’

Wypuczul sie ino i poszel, bo uważa sie za lypszego niż my (Hedwizyn). Wypuczul sie na nas, bo my bidniejsze od niego, un bugaty to wydaje jemu sie, że może wypuczyć sie na innych (Osmolice). Coś tak wypuczul sie, jake złość masz na kogo czy co (Teodorówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *vypučýć się, vypucýć się*.

Por. *cudzać się, nadać się, wystyrzać się, zapowazać się*.

Wyrapic ‘wytrzeszczyć oczy’

Tak mogła wyrapic te oczy i tak stała zdziwiona, co tu sie robi, tak patrzyła (Goraj). Po co tak wyrapiasz te ślipa, a on mówi, że może jeszcze bardzi wyrapic (Dzwola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-środkowa.

Wymowa: *vyrapić*.

Por. *wybałuszyć, wytrzeszczyć, wywalić*.

Wyschnąć ‘osuszyć się, stać się suchym’

A jeszcze w lecie to sie drzewo na łopał zwoziło z lasu, żeby drzewo schło, żeby było czem palić. Węgla kiedyś tak nie było jak teraz, jeno wszystko drzewem łopalali sie. Wyschło bez lato, a na zime było suche, zwoziło sie gałęzie do domu końmi, piło sie ręcznie żneno moja, twoja, moja, twoja (Branew). Siano grabiami roztrząsali, bo musiało wyschnąć (Kępiec). Pokosy sie grabiami porozbijają i oni wyschnąć na łące musieli, to siano musiało wyschnąć (Kolonia Moniatycze). Jak był Pan Jezus maleńki, taka legenda jest, to Matka Boska musiała, bo oni biedni byli, [. . .], musiała dziecięce łaszki prac i musieli wyschnąć. I z tego sobota to dzień Matki Boski jest i zawsze słońeczko jest (Moniatycze). Dokładnie sie zbierało, sierpem sie rżnęło na gości, a później jak te gości wyschły, to sie snopki wiązało, dziesiątki sie stawiało (Słodków).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vysxnnoć, vysxnuć*.

Por. *usechnąć, wysechnąć*.

Wysechnąć ‘osuszyć się, stać się suchym’

Siano musiało wysechnąć na polu, a potem dopiero już takie suche zwoziły do stodoły (Bochotnica). Sierpem si kusiłu, kosu si kusiłu, ręczni si podbiratu, snopki si wiazału, rubiłu si przywrósta i snopki si wiazału. W mendli, w półkopki, w piętnastki i w dziesiątki. Potem jak już wysechłu zboży, zy dwa tygodni stału wysuszonu i zwóziłu si, du fury koni si zakładatu, taki wóz z drabiny był i zwożono albo do stodoły, albo kopniaki si stawiało (Białowody). Patrzeli, żeby szybci mogli wysechnuć te snopki, bo trza zwozić i młócić, bo mąki ni ma (Dubica). W sobote zawsze bedzie słoneczko, i te pieluszki wysechno (Moniatycze). Siano jak sie skosi, to przywraca sie, żeby uno wysechło, i jak wysechnie, to teraz zgrabiajo tylko w passy, a kiedyś składali w kupice (Zynie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vysexnoć, vysexnuć*.

Por. *usechnąć, wyschnąć*.

Wysiudać ‘wypędzać kogoś, usuwać’

Jest taki, co każdemu życzy źle, każdego chce ze wszystkiego wysiudać (Wólka Petryłowska). Przyszła niwić skąd i una chce mie wysiudać (Kulakowice Trzecie). Bez niczego tak po prostu go wysiudata i już (Żabno). Wysiudali jego z urzędu i dzie on tera pójdzie i co bedzie robić, jak zadny porządny ruboty ninauczony (Rebizanty).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vyśudać*.

Por. *wyganiać, wygnać, wygonić, wykidać, wypędzać*.

Wystroić się ‘ubrać się odświętnie’

Wystroić sie to ona umiała, ale po co tak wystroiła sie du sklepu, jakby do kościoła szła (Andrzejów pow. Chełm). Dzie ona idzie, że tak wystroiła sie (Tyśmienica). Ale wystroiła sie na zabawę, w pole nie szła, ino całe subote w domu była, żeby mić czas wystroić sie (Oblasy).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vystroić śe*.

Por. *ocharużyć się, wygalantować się, wyglancować się, wypicholić się, wystrychnąć się*.

Wystrychnąć się ‘ubrać się odświętnie’

Jak una tak mogła wystrychnuć sie na to wysele, jakby inna baba (Żółtańce). A po co un tak chciał wystrychnąć sie, jak na jaki bal czy co, a to przecież zwykło zabawa w remizji. Moze dla jaki dziwki (Stary Majdan).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vystryxnoć śe, vystryxnuć śe*.

Por. *ocharużyć się, wygalantować się, wyglancować się, wypicholić się, wystroić się*.

Wystyrzać się ‘gardzić innymi, wynosić się, czuć się lepszym niż inni’

Jest taki, co będzie wystyrzać się. O, jak wystyrza się, tak zapoważa się (Wólka Orłowska). *Nieładnie tak wystyrzać się, to źle świadczy o człowieku* (Ostrzyca).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu.

Wymowa: *vystyżać śe*.

Por. *cudzać się, nadać się, wypuczyć się, zapoważać się*.

Wytałapać się ‘ubrudzić się’

Wytałapać się można przy rubocie w polu, bo to zimia, wszystko brudne, kurzu pełno, a tu trza grzebać przecież rękami (Borowiec). *A jak ty mógł tak wytałapać się i dzie, aż strach bierze, a tyn mówi, że węgiel zrucał* (Maziły).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Borowiec, Susiec, Maziły.

Wymowa: *vytaŭapać śe*.

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się*.

Wytchnąć ‘nadwreżyć, skrećić rękę, nogę’

Wytchnąć se musiałam przy sianie na łące kostke i to tak paskudnie, bo to mie bardzo bolało i przez tydzień nie mogłam chodzić (Karczmiska). *Jak się źle stanie, to można wytchnąć noge w kostce czy w kulanie* (Serniki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *vytxnońć, vytxnuńć*.

Wytrzeszczyć ‘wytrzeszczyć oczy’

Wytrzeszczyć tak mógł te swoje bały, patrzył na ciebie, to i rubota z rąk lyciała (Sól). *Bałuchy takie wielgie wytrzeszczuł i patrzy* (Łukowa). *Wytrzeszczyć to można oczy, a jak chto ma takie paskudne te oczy, to może zaczarować człowieka* (Goraj).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vytšešćyć, vycšešćyć, vycšescyć*.

Por. *wybałuszyć, wyrapić, wywalić*.

Wytrzymać ‘wytrzymać, znieść’

Ja już ni mogła tego wytrzymać, taki ból, no i poszła na te opyracje. I pomogło (Bortatyczne). *Ból, że trudno wytrzymać, ale co zrobić, trza cierpieć i tyle* (Orłów Murowany). *Taki drański chłopok, że trudno z nim wytrzymać* (Zagórze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *vytšymać, vycšymać*.

Por. *strzymać, ściерpieć, znieść*.

Wywalić ‘wytrzeszczyć oczy’

Wywalić bały to tak jakby zdziwić się, zrobić wielgie oczy (Czernięcin Główny). Wywaluł bałonie i stoi jak słup (Olbiecin). Te oczy miała wielgie, a jeszcze potrafiła jich tak wywalić jeszcze na wirzech (Głębokie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *vyvalić, vyvalić*.

Por. *wybałuszyć, wyrapić, wytrzeszczyć*.

Wzgórek – tom IX: 384.

Wzgórka – tom IX: 384.

Wzgórze ‘miejsce górujące nad otaczającymi go terenami’

Na tym wzgórzu to wielga bitwa była, to nazywa sie Purytowe Wzgórze (Momoty Dolne). Jedne mówio wzgórze, a drugie, że to już góra, bo wysoko nad innymi sie tak wznosi (Rudka). Tu jest takie wzgórze. I jak legenda głosi, że raz jechał z Panem Bogiem ksiądz, jakiś go człowiek wióz do chorego, dzie on tam jechał to trudno dociec teraz i te pijacy zaczęli se drwić, nawet coś tam zrzucili, tam coś tego, tak, że i on ugładnoł sie i coś tam powiedział, ale nie wiadomo co, czy żeby sie ta karczma z tymi pijakami zapadła, coś takiego. Jak jechał z powrotem to karczmy nie było ani gospodarczych budynków i do tej pory jest takie jezioro, i to tam ani rzeka nie wypływała, nie ma nic zadrzewienia prawie wysoko na wzgórzu, tam nikt nie wybrał ziemi, niczego (Biszczka). U nas to wzgórze nie występuje, ino takie małe górki so (Zakłodzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *wzgórza*; D. lm. *wzgórz // wzgórzów*; wymowa: *vzguże*.

Zabaczyć ‘zapomnieć’

Ja już stara i zaboczyć mam prawo, bo troche casu minelo (Okrzeja). Nie wim jak to było, musiałam troche zabocyć (Ciechomin). Ja ni powim dokładnie, bo już troche mogłam zabocyć (Skowieszyn). Młodym sie zdarzy zaboczyć, a co dopiro starymu (Ługów).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna północno-zachodnia i wąski pas południowo-zachodniej (zob. mapa 3).

Wymowa: *zabaćyć, zabacyć, zaboćyć, zabocyć*.

Por. *przypomnieć, stracić, zabyć, zaniknąć w pamięci, zapomnieć*.

Zabarłóżyć ‘nabałaganić, naśmiecić’

Jak śmieci sie ni zgarnie co dzień w chałupie, to łatwo zabarłóżyć i potem juz trza długo to sprzątać (Zarzeczce). Zabarłóżyły chałupe, że potem domyć było ciężko, wszędzie pełno brudu było (Terebela). Zabarłóżyły cały podwórek jakimiś papirami, patykami, szmatami, dziwie sie, jak można było zabarłóżyć tak (Rusily).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zabarłóżyć, zabarłóżyć*.

Por. *tachmanić, zapaskudzić, zaśmiecić, zbebeszyć*.

Zabarłożyło się ‘przeciagnęło się w czasie, długo trwało’

Zabarłożyło się mi dłuży, a tyn już stoi i krzyczy, bo ni ma wiczerzy (Gałęzów). Pojedzie dzieś i zamiast przyjechać od razu, tylko lubi zabarłożyć, a tu sie człowiek martwi, a tyn mówi, że jakoś tak zabarłożyło się (Gdeszyn). Zabarłożyło się mu dzieś, ale nie wim, dzie un poszed (Rusiły). Jak tak można było zabarłożyć i nic nikomu nie powiedzieć, a tyn mówi, że nic sie ni stało, ino zabarłożyło się troche (Biała).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zabarulożyło śe, zabarulożyło śe, zabarulożyło śe, zabarulożyło śe.*

Por. *zdrożyło się.*

Zabażyć się ‘mieć ochotę na coś’

Co tam ino może zabażyć sie, to tera te dzieci majo (Hucisko). Zabażyło sie babce gruszek (Korczów). Zabazy sie coś i musi być, bo nabzdycy sie zara i chodzi zły (Grabówka).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zabażyć śe, zabażyć śe.*

Por. *zachcieć się, zamanić się.*

Zabolałe I ‘dotknięte chorobą, nadpsute’

Kartofle z piwnicy trza wyrzucić, bo prawie wsie zabulałe so (Witaniów). Na wiosne to pełno zabolatych kartofli, bo to po zimie robi sie ciepli i bulejo (Żrebce). Rosno już kartofle i duzo zabolatych jest (Chrzanów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *zabolatych*; wymowa: *zabolaę, zabulaę.*

Por. *zbolałe.*

Zabolałe II ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Stare drzewo już, zabolale, sypie sie z niego próchno (Pokrówka). Zabolale to drzewo i trza jego bedzie wyciąć, a szkoda jakoś, bo już tyle lat tu rośnie (Kasiłan).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Pokrówka, Weremowice, Kasiłan, Żmudź, Kamień, Majdan Leśniowski, Rakolupy.

D. lp. *zabolatego*; D. lm. *zabolatych*; wymowa: *zabolaę.*

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniale, spróchniane, spuchnięte, zgniłe, zmurszate.*

Zabożać się ‘przekonać innych, że mówi się prawdę; przysięgać, zaklinać się na Boga’

Zabożać sie bedzie, Boga wzywo, zabożo sie, żeby jyj uwierzyć (Giełczew). Pierw cygani, a potem bedzie zabożać sie, że to nie ja, to nie tak, jak myślisz (Bychawka).

Źródła: PM, MSGP, MG.

Geografia: okolice Lublina i Bychawy.

Wymowa: *zabożać śe, zabożoć śe.*

Por. *przysięgać, uprawdzić się, zaklinać się.*

Zabrudzić się ‘ubrudzić się’

Taki brudny człowiek, i jak dzieś pódzie, to zara musi zabrudzić sie jak świnią (Franciszków). Kiedyś najbardzi było można zabrudzić sie przy młóceniu (Borki). Dawno przy każdy rubocie można było zabrudzić sie, bo to i w polu, i w studole, jak młóciło sie, i przy świniach, krowach mogłaś zabrudzić sie (Lipnica).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: zabrużić się.

Por. powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdać się, upaciać się, upaskudzić się, usmolić się, utylać się, uwalać się, wytapać się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się.

Zabyć ‘zapomnieć’

Na starość to człowiek może już zabyć to, co tam kiedyś było (Gdeszyn). Ja zabyła już troche tego, co tam było, to niwiele powim (Rogów). Nie wim, jak to sie tak stało, że tak mogła zabyć wszystko, ale ja zabyła to, co było, wszystko zabyła (Antoniówka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-wschodnia (zob. mapa 3).

Wymowa: zabyć.

Por. przypomnieć, stracić, zabaczyć, zaniknąć w pamięci, zapomnieć.

Zachachmęcić ‘ukrywać coś, wypierać się czegoś’

Zachachmęcić potrafi i całe wine na kogo innego zrzuca, bo to ni ja, ino un (Jacnia). Wujek to taki chytry, że lepi z nim w spółkę ni wchodzić, bo potem potrafi tak zachachmęcić, żeby dla niego ino było dobrze (Janiszkowice). Potrafił tak zachachmęcić, żeby nikt du niego ni miał pryrensji (Żrebece).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: zaxaxmeńcić, zaxaxmyńcić.

Por. zachachmolić.

Zachachmolić I ‘ukrywać coś, wypierać się czegoś’

W sądzie zachachmolił to wszystko i sprawe śmy przygrały (Wandalin). Tylko nie pozwól mu znowu wszystkiego zachachmolić i na kogo innego zrzucić wszystkiego (Stryjów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: zaxaxmolić.

Por. chachachmilić.

Zachachmolić II ‘zostawić coś i nie móc odnaleźć’

Dzieś zachachmoliłam se nasinie łogórków i ni moze zasioć (Wandalin). Pamięć już u mnie ni taka jak kiedyś, i ciągle coś zachachmolić musze, i nie wim, dzie to jest, dzie wsadziłam i co z tym zrobiłam (Nowa Wieś).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: zaxaxmolić.

Por. zapodziać.

Zacharapcić // zacharapsić ‘zabrać coś komuś, złapać nagle’

Niby przyszła porozmawiać, a tu ino patrzy, co można zacharapcić (Żrebce). Takie te ręce u ni jakieś lepkie, że co zoboczy to zara może zacharapsić (Żabno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zaxarapćić, zaxarapsić*.

Por. *buchnać, capnać, cupnać, ukraść, zwędzić*.

Zachcianka ‘ochota na coś, zwykle niewielka i krótkotrwała’

Ja w ciąży to zachcianki miała, ale kiedyś to nicht na twoje zachcianki ni patrzył, bo ni było niczego za dużo (Siedliszcze). Zachcianków to kiedyś dzieci ni mieli, a tera, co chco to majo, już taka, już taka zachcianka (Bukowina). Ja miałam zachcianke na te ciastka w sklepie, ale za drogie byli, a wydawało sie, że to takie dobre so, ale to ino zachcianka była, bo ni było za co kupić (Okrzeja).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *zachcianki*; D. lm. *zachcianków*; wymowa: *zaxćanka, zoxćanka*.

Por. *chętką*.

Zachcieć się ‘mieć ochotę na coś’

Co jy tam mogło zachcieć sie, to tyn już leciał du sklepu i kupował (Sąsiadka). Co tam tylko mogło zachcieć sie, to już to dziecko miało, i nic z tego dubrego ni wyszło (Weremowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zaxćeć še, zaxćić še*.

Por. *zabażyć się, zamanić się*.

Zaciukanie świni ‘proces związany z zabiciem świni i przygotowaniem mięsa z uboju w warunkach domowych’

Zaciukali my kabana, bo na święta to zawsze było konieczne zaciukanie świni, żeby mięso było, no bo to święta (Bończa). Zaciukali my świnię i podzilili sie z sąsiadami po jedny nodze, bo to było na oddanie, bo jak było kolejne zaciukanie świni u kogo innego, to tyn oddał ci nogę i znów miałeś mięso (Bortatycze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zaxćukańe sfińi*.

Por. *bicie świni, ślachtowanie świni, świniobicie, zaktucie świni*.

Zaczerknać ‘zaświecić zapałkę’

Kiedyś swiatła ni było, no to trza było zaczerknać zapałkę i lampe zaświecić (Załucze Stare). Zacyrknołem zapałkę, ale nie chciała sie świecić, bo tam powietrza nie było (Krasnobród).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zaxćerknońć, zaxćyrknońć, zaxćerknuńć, zaxćyrknuńć*.

Por. *czyrkać, pocierać, trzeć*.

Zadra I – tom IV: 474.**Zadra II** ‘to, co wbije się za paznokieć’

Zadra mi wlaźła za pazur i boli (Łuszczacz). *Zadra wlaźła tak mocno, że ni moge wyjąć spod paznokcia* (Naklik). *Wym mi zadre, bo mi wlaźła za pazur* (Zawada).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *zadry*; D. lm. *zadrów*; wymowa: *zadra, zandra*.

Por. *drzazga, wiór*.

Zadute ‘zasypane śniegiem lub zapełnione zbożem, ziemniakami, warzywami’

Kiedyś w zimie to mogło tak zaduć śniegiem, że z chałupy ni wyjdzie, takie zadute wszystko (Potok Górny). *Trudno jaż uwierzyć, że to byz jedne noc mogło tak zaduć tym śniegiem, wszystko zadute naokoło śniegiem było* (Bukowina). *Urodzaj był w tym roku i całe zasieki u nas zadute zbożem* (Stary Bidaczów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja i Zamościa.

Wymowa: *zadute*.

Por. *zakopcowane, zasypane, zawalone*.

Zadychać się ‘zmęczyć się’

Takim leciała, aż zadychała sie, już ni moge tak jak kiedyś (Horodyszcze). *Spocznij troche, nie leć tak, bo możesz zadychać sie* (Wólka Plebańska).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zadyxać še*.

Por. *ustać, zadyszeć się, zmachać się, zmęczyć się, zmordować się*.

Zadyszeć się ‘zmęczyć się’

Już ni moge tak lecić, troszke prędy i już żem zadyszała sie (Wólka Tarnowska). *Jeszcze taka młoda, a już tak zadyszeć sie mogła, że trza jo było prowadzić* (Putnowice Wielkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *zadyšeć še, zadyšyc še*.

Por. *ustać, zadychać się, zmachać się, zmęczyć się, zmordować się*.

Zadzielać się ‘dzielić się z kimś’

Jak masz czego więcy, to trza zadzielać sie z innymi, tak kiedyś mówili na wsi (Lipowiec). *U nas wiele ni było tego pola, a co sie zybrało, to trza było zadzielać na osiem ludzi i z każdym zadzielać sie* (Komodzianka). *Dawno ludzie potrafili tym, co mieli, to potrafili zadzielać sie z innymi, teraz już nie ma tego* (Zaburze). *No i zadzielali sie opłatkiem z miodem. I to takie było zaczęcie miodem, opłatek z miodem* (Biszczka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

Wymowa: *zażelać še*.

Zafajdać się ‘ubrzdzić się’

Zafajdać się strasznie można przy młóceniu zboża (Rudka). Pytam, czym tak bardzo zafajdać się mogłeś, a un mówi, że przy maszynie (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zafajdać še.*

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdać się, upaćać się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalac się, wytata-pać się, zabrudzić się, zapacać się, zapaplać się, zaślochać się.*

Zagłówek II – tom VIII: 450.**Zaklinać się** ‘przekonać innych, że mówi się prawdę; przysięgać, zaklinać się na Boga’

Zaklinać się potrafi, a potem i tak robi po swojemu (Przewłoka). Lubi zaklinać się, i nawet mu to wychodzi, bo to kłamca z niego pierszy klasy, a i zaklinać się potrafi (Wola Gułowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zaklinać še.*

Por. *przysięgać, uprawdzić się, zabożać się.*

Zakłucie świni ‘proces związany z zabiciem świni i przygotowaniem mięsa z uboju w warunkach domowych’

Święta, to już szło zakłucie świni na tydzień wcześniej, bo trza na święta zakłuć świnię, bo musi być mięso i kiłbasy (Putnowice Wielkie). Zakłuli my świniaka takiego większego troche, bo zawdy na święta to już było zakłucie świni (Dańce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

Wymowa: *zakłućcë sfińi, zakućcë sfińi.*

Por. *bicie świni, ślachtowanie świni, świniobicie, zaciukanie świni.*

Zakopać się ‘zakopać się w śniegu, błocie, ziemi, glinie’

To było takie błoto, że jechał wozem z drzewem i tak zakopał się, że ni mogli wyciągnąć (Tworyczów). Jak śniegu nawaliło, to samochód tak móg zakopać się, że ino dach było widać (Maziarka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zakopać še.*

Por. *zakopcować.*

Zakopcować ‘zakopać się w śniegu, błocie, ziemi, glinie’

I zimy kiedyś nie takie jak tera były, można było się du pasa zakopcować w śniegu (Babin). W śniegu i w błocie można się było kiedyś zakopcować, a tera drogi dobre i śniegu prawie ni ma (Puchaczów). Kartofle w zimi so zakopcowane na zime w dole, zimio przykryte, a na wirzech słomo obłożone. Najlepi to jich zakopcować w zimi i przykryć słumem (Brody Małe).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zakopcować*.

Por. *zakopać się*.

Zakopcowane ‘zasypane śniegiem lub wypełnione zbożem, ziemniakami, warzywami’

Zimy kiedyś to były mroźne i drogi zakopcowane śniegiem (Chmielnik). Śnieg jak zakopcował, to był czterdziesty drugi, czterdziesty trzeci rok, to chłopcy tunele kopały od chałupy do stajni, do chliwa, do obory, bo nie sposób było się tam przedostać i żywine obrzudzić. Wszystko zakopcowane (Babin). Skrzynie w komorze całe zakopcowane zbożem (Borzechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Bełżyc i Lublina.

D. lp. *zakopcowanego*; D. lm. *zakopcowanych*; wymowa: *zakopcovane*.

Por. *zadute, zasypane, zawalone*.

Zalażć ‘przestać dbać o siebie lub o swoje otoczenie; zarosnąć chwastem, brudem’

Zalażło wszędzie brudem, bo un musi wcale ni sprząta (Zdziłowice). Kiedyś jak chto w pore nie uplewiuł, to zalażło chwastem, że tych warzyw ni było widać (Trzęsiny). Chodzi taki brudny, musi ni myje się czy co, że mógł tak zalażć brudem (Janowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zalaść, zalaść*.

Por. *zapaść*.

Zamanić się ‘mieć ochotę na coś’

To była jedynaczka i tyn ojciec to co ino jy zamanić się mogło, to już leciał i przynosił (Zaburze). Zamaniło się dziecku rzucać kaminiami, a te nic ni robio se z tego, bo to dziecko, to niech rzuco (Kielczewice). Co tylko chciała, to miała, co tam tylko jy zamanić się mogło (Żrebce).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zamańić się*.

Por. *zabażyć się, zachcieć się*.

Zamartwiony ‘zmartwiony’

Zamartwiony jestem, jak to będzie na tym polu, jak taka susza, nic nie urosnie (Potok Górny). Coś ty taki zamartwiony, jakoś się utoży, ni ma tego złego, co na dobre by ni wyszło (Luchów Dolny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *zamartwionego*; wymowa: *zamartfony, zamartfuny*.

Por. *strapiony*.

Zaniknąć w pamięci ‘zapomnieć’

Ja już stara i mie zanikło w pamięci i to, co dawno, i to, co tera jest (Trzęsiny). To było kiedyś i już u mnie zaniknąć w pamięci mogło, ja nie wim, jak to było, może młodszych trza pytać (Czarnystok).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: Czarnystok, Teodorówka, Lipowiec, Trzęsiny, Kocudza, Kawęczyn, Żurawica, Hedwizyn (zob. mapa 3).

Wymowa: *zańiknońć f pańieńci, zañiknuńć f pańińci, zañiknuńć f pańieńci, zañiknońć f pańińci.*

Por. *przypomnieć, stracić, zabaczyć, zabyć, zapomnieć.*

Zapacać się ‘ubrudzić się’

Zapacać sie można wszędzie, ale najgorzy to było przy młóceniu (Podborcze). Przy burakach to niezłe można było zapacać sie, tak samo przy kopaniu kartofli, przy plewiniu (Czartowiec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zapacać śe.*

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapaplać się, zaślochać się.*

Zapalić ‘zaświecić świeczkę, lampę naftową, światło elektryczne’

Zrobiło sie cimno, no to trza było zapalić światło (Godziszów). Downo to lampe naftowo, a potem to już jak sie wstało, to zapalić można było światło, to już luksus był (Germanicha).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 5).

Wymowa: *zapałiść, zapałiść.*

Por. *rozniecić, zaświecić.*

Zapaplać się ‘ubrudzić się’

Zapaplać sie potrafił cały w tym błocie (Żabno). Zapaplać sie przy żniwach kiedyś można było, bo to kurzyło sie, a tera czysto, bo maszyny robio, a ludzi nie trza (Dzwola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zapaplać śe.*

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdać się, upaciąć się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytapać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zaślochać się.*

Zapaskudzić ‘nabałaganić, naśmiecić’

Taki brud wszędzie, jak on mógł tak zapaskudzić chatupe, baby ino miesiąc ni było (Dzielce). Zapaskudzić to można łatwo, ale potem już du ładu z tym dojsć to już trudno (Irena). Jak tak co mocno zapaskudzić, to potem ni można tego dać rady sprzątnuć (Worgule).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zapaskużyć*.

Por. *tachmanić, zabartłożyć, zaśmiecić, zbebeszyć*.

Zaperzyć się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Zaperzył się, wpad w złość i więcę już nie przyszed do nas (Michalów). *Nawet dziecko, jak pokrzyczyć, to może zapyrzyć się* (Topólcza). *Zaperzył się i więcę nie odezwot się, i potem gniwoł się długo* (Popkowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zapeżyć się, zapyżyć się*.

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, napuczyć się, narowić się, naturzyć się, obrazić się, pyrgać się, zapiec się*.

Zapieć się ‘unosić się gniewem, obrażać się’

Zapieć się putrafi, bo coś nie jest tak, jak un chce (Udrycze). *Jak taka zapieka z kogo to innym dopieca, a i sam potrafi zapieć się byle czego i ni ma z nim rozmowy zadny* (Janiszkowice).

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zapeć się, zopec się, zapić się, zopić się*.

Por. *naburmuszyć się, nabzdyczyć się, napuczyć się, narowić się, naturzyć się, obrazić się, pyrgać się, zaperzyć się*.

Zapodziać ‘zostawić coś i nie móc odnaleźć’

Miałam tu dzieś te szmaty i musiałam jich zapodziać, ale dzie, to nie wim (Szperówka). *Dzie to się mogło zapodziać, to nie wim, ale było tu jeszcze wczora* (Nowa Wieś). *Dałam ciotce te nasiona w woreczku zawiązane, żeby się nie wysypały, i una dzieś musiała to zapodziać, bo mówi, że ni ma tego woreczka i ni ma nasionów* (Kietczewice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zapożać*.

Por. *zachachmolić*.

Zapomnieć

Na stare lata to zapomina się, można nawet zapomnieć po co się przyszło (Leszczanka). *Jak ja mogła tak wszystko zapomnieć, to strach jaź bierze, jak pomysle o tym* (Motwica). *Człowiek już stary, no to i zapomnieć może* (Tarnawka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechne (zob. mapa 3).

Wymowa: *zapomnieć, zapomnić, zapumnieć, zapumnić*.

Por. *przypomnieć, stracić, zabaczyć, zabyć, zaniknąć w pamięci*.

Zapoważać się ‘gardzić innymi, wynosić się, czuć się lepszym niż inni’

Lubi zapoważać się, pokazać, co to on niby znaczy (Stryjów). *Un tak bedzie zapoważać się, ludzi mić za nic, ale to nie jest ładne zachowanie* (Wólka Orłowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu.

Wymowa: *zapoważać się, zapuważać się*.

Por. *cudzać się, nadać się, wypuczyć się, wystyrzać się*.

Zaprzeć się ‘uprzeć się przy czymś’

Tak potrafił zaprzeć się, że nic ni pomogło, żadne prośby (Sąsiadka). Zaprzeć się potrafi i nic ni zrobisz, taki zaudany, zaprze się i nie przymówisz du niego (Wólka Tarnowska).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zapšec śe.*

Por. *uprzeć się, zaudać się, zawziąć się.*

Zaprzepaścić się ‘zaprzepaścić swoją szansę, zmarnować się’

Jak tak móg zaprzepaścić się przez te dwa lata, że tera ni mogłam jego poznać (Osmolice). Zaprzypaścił się, chodzi taki obyrwany, brudny, wrak człowieka. Mówi, że ni ma dla kogo i po co starać, ale tak zaprzypaścić się, to tyż nie jest mądre (Świerże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *zapšepaścić śe, zapšypaścić śe.*

Por. *szczęznąć, skapieć, zbiednieć, zmarnieć.*

Zapućcić ‘przestać dbać o siebie lub o swoje otoczenie; zarosnąć chwastem, brudem’

Jak można tak zapućcić, pewnie z rok się nie mył i nie sprzątał w chatupie (Otrocz). Jak baba mu umarła, to się całkiem zapućcił (Dzielce). Najgorzy jak zapućcić pole. Jak chto był taki lyniwy i zapućcił se to pole, nie wyrwał zara na wiosne, to wyrosła ta gureczyca jak jakie drzewo i wtedy to śli z nożem i ścinali, żeby znowu nasinie się nie ruzniesto (Staw Noakowski).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zapućcić.*

Por. *zalaźć.*

Zarówniać ‘zapełnić’

Trza zarówniać szklanke tak troche więcy jak do pułowy (Mokrelipie). Co ubyło, to dosypała, bo musiała zarówniać du pełna w tym słoju (Komodzianka). Te wode to trza było zarówniać do tego, ile ty kaszy było, bo równo być musiało kaszy i wody (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zaruwniać.*

Zasypane ‘zasypane śniegiem lub zapełnione zbożem, ziemniakami, warzywami’

Piwnice się w jesini zasypało kartoflami, i cała piwnica była zasypana, a potem to i gniło troche, bo ciasno było (Kolembrody). Żniwa byli dobre i zasieki byli całe zasypane ziarnem, bo kiedyś to wszystko ziarno w zasiekach trzymali (Podborcze). Kiedyś to od listopada do marca pola były całe śniegiem zasypane, a tera mało śniegu w zimie jest (Stawce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zasypane*.

Por. *zadute, zakopcowane, zawalone*.

Zaślochać się ‘ubrudzić się’

Taki zaślochany cały przyszeł, dzie un móg tak zaślochać sie, jak przy żadny rubocie nie był (Żabno). Zaślochać sie najbardzi można przy młócyniu zboża, bo to z ty maszyny kurzy sie strasznie (Żulin).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna środkowa i wschodnia.

Wymowa: *zaśloxać še*.

Por. *powalać się, ubabrać się, udryzdać się, ufajdać się, ufolować się, umorusać się, umurdać się, upaciać się, upaskudzić się, usmolić się, utyłać się, uwalać się, wytalać się, zabrudzić się, zafajdać się, zapacać się, zapaplać się*.

Zaśmiecić ‘nabałaganić, naśmiecić’

Liści nalyciało i leżo, zaśmicić tak te liście mogli, zaśmicuny cały podwórek, a jemu musi to nie przyszkadza, bo ni sprząta wcale (Terebela). Zaśmiecić to łatwo, to można byle czym, jak sie ni sprząta (Goraj).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zaśmiećć, zaśmiećić*.

Por. *tachmanić, zabarłożyć, zapaskudzić, zbebeszyć*.

Zaświecić ‘zaświecić świeczkę, lampę naftową, światło elektryczne’

Jak ciemno, to trza zaświecić światło (Mokrelipie). Tera zapalek to mało używajo, ale kiedyś to byz tego nie można było ani zaświcić, ani ruzpalić pod kuchnio (Kumów Majoracki). To trza grumnice zaświecić. Zaświecajo te grumnice i pierwsza usoba wychodzi z domu z to świeco, a za nio pruwadzo nibuszczyka, to też na to, żeby Matka Boska naprawde strzegła tego człowieka ud uszyskiego złego, ud tych cimności (Modryniec). To wzięłam to grumnice zaświeciłam, tu na stole w stoiku postawiłam, już byłam taka jakaś spokojniejsza. To chroni dom od ognia, od nieszczęścia (Błonie). Zaświciło sie grumnice w kościele i szło sie z to grumnico do domu, i niešlo sie światło do domu (Ciosmy).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia, południowa i środkowa (zob. mapa 5).

Wymowa: *zaśfecić, zaśfićić, zaśfecić*.

Por. *rozniecić, zapalić*.

Zatkać // **zatykać** ‘zamykać dostęp do czegoś, wetknąć coś w szparę, otwór’

U ni tam bida była, okno to musiała zatkać szmato, bo na szybe ni było stać (Biszcz). Szyber to zatykadło przewodu kominowego, ni wolno go było całkiem zatykać (Dubienka). I szybko wsuwali te bochny tam do pieca, piec sie zatykało i godzinie czy półtory, już tak dobrze, to nie pamitum, tyn chleb w tym piecu siedziot. Późni babka wyciugnyli jedyn bochnek, popukali palcym, jak był twardy to godali, że dobry jest i można wyjmowat (Annopol). Potem na łopate, żeby podsypać mąko, bo jak sie jeszcze było z powrotem, tylko trzeba było podsypać dobrze i do pieca, i zatkać dobrze, żeby tego i to było tez pracowite, bardzo pracowite. To jak sie napaliło w piecu, to sie wzięto

kosiora cy tam kociube, to juz jedno i to samo, i to sie wygarnelo ten wegiel, trzeba bylo patrzec, zeby piec taki byl az czerwony, bo tak to sie chleb nie upiekl i potem dopiero pomietlo, sie wymietlo, wymietlo i lo na te lopate i pręciutko i zeby zatkać, zeby nikt do mieszkania nie wszedł (Borzechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zatkać, zatykać.*

Zatylek IV – tom VIII: 457.

Zatylek przedni – tom VIII: 457–458.

Zaudać się ‘uprzeć się przy czymś’

Zaudać sie to może jak ktoś jest taki bardzo uparty i zły (Kopina). Jak zaudał sie, to nic ni pumogło, ani prośby, ani groźby (Siemierz). Kiedyś te diabły ludzie mieli u siebie. Tam sie jeden diabeł zaudał ni puścić do chliwa (Korczów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zaudać się.*

Por. *uprzeć się, zaprzeć się, zawiaść się.*

Zawadzać I ‘utrudniać komuś życie, przeszkadzać, stawać na drodze’

Co ni zrobie, to tyściowa mi zawadza, bo nie tak ma być, bo ja ni umie (Deszkowice I). My sie już mieli z tamtym pobrać, ale tyn sąsiad przyszed i zaczon zawadzać, żeby ten ślub z nim był, a ni z tamtym, no i ojciec jego posłuchał (Rogatka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *zaważać.*

Por. *bruździć, przeszkadzać, szkodzić, wadzić.*

Zawadzać II ‘płatać się, kręcić się pod nogami’

Dzieci, idźta na dwór, bo tu ino zawadzata, żadny roboty ni ma (Wierzchowiska). Kręci sie tu tyn kot, a idź stąd, co tu bedziesz zawadzać, czego tu chcesz i czego szukasz (Grabowiec). Chłop w kuchni to ino zawadzać bedzie, zara sie chlib czy co tam inne nie uda, jak chłop bedzie (Podlesie Małe). Przydzie i bedzie ci ino zawadzać (Kolonja Drzewce). Schylać sie ni moge, bo w krzyżu coś mi zaczyno zawadzać (Zakłodzie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zaważać, zawożać.*

Por. *kręcić się, pałetać się, przeszkadzać.*

Zawalone ‘zasypane śniegiem lub wypełnione zbożem, ziemniakami, warzywami’

Magazyny zawalune zbożem i ni ma dzie sprzedać (Kosmów). Kurzawa nazywajo, światu nie widać, okna zawali śniegiem, zakurzy. Wszędzie śniegiem zawalone, bilutko (Dęba). Przez noc to mogło tak zawalić, że równo było i nie wiadomo czy to droga, czy pole, tak było zawalone śniegiem (Mokrelipie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zavalone, zavalune*.

Por. *zadute, zakopcowane, zasypane*.

Zawidyja ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Ja take zawidyje miałam w życiu, że nie do opowidzenia (Luchów Dolny). Z dziećmi to ino wieczna zawidyja, małe czy wielgie to jedna zawidyja (Bukowina). A co tam bedziem mówić o tych zawidyjach, lepi o czym przyjemnym, wesotym (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

D. lp. *zawidyi*; D. lm. *zawidyjów*; wymowa: *zavidyja*.

Por. *frasunek, kanowód, kłopot, strapienie, zgryzota, zmartwienie*.

Zawiejne dni ‘dni, kiedy bez przerwy wieje wiatr, pada śnieg lub deszcz’

Listopad to so już takie zawiejne dni (Komodzianka). Jak so zawiejne dni, to mie strasznie głowa boli (Kolonja Drzewce). Trza poczekać na lepszy czas, bo tera takie zawiejne dni i nic w lesie ni robi z drewnem (Zaburze).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *zavějne dni*.

Zawiniątko ‘mała ilość czegoś niesiona w ręku’

Zawiniątko w rękę i poszła w pole na cały dzień do plewinia. Tak kiedyś było, nie to, co teraz (Żółkiewka). Dzieciam sie żadnych zawiniątek z jedzynie do szkoły ni dawało, dopiero, jak przyszed do dom, to zjad, co tam było (Błotków Duży). Jak przyjechał pan młody, to sie młoda ubierała w innej chatupie i jo prowadzili swaty do chatupy. Czepiali bukiecik i jechali do ślubu. Nie mógł czarny kot lecieć przez szose, bo było nieszczęście. A, i jeszcze dawali młodej za pazuche cukru i soli w zawiniątku, żeby jej tego po ślubie nie brakowało i był dostatek w domu (Krynica). Młodej przed ślubem dawano na dole zawiniątko z chlebem i miodem (Zamch).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *zawiniątka*; D. lm. *zawiniątek // zawiniąteków*; wymowa: *zaviniontko, zoviniontko, zaviniuntko*.

Por. *bajdotek, brzemiatko, tłumoczek*.

Zawiślaki I – tom X: 528.

Zawiślaki II ‘ludzie mieszkający po drugiej stronie Wisły’

Po wojnie przyjeżdżali do nas takie kawalery z za Wisły, to myśmy mówili na nich zowiślaki, poważnie na ludzi stamtąd tak sie tutaj u nas mówi (Annapol). Na ludzi, którzy pochodzo z za Wisły, my miejscowi mówimy zawiślaki (Świeciechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia – tereny nadwiślańskie.

D. lm. *zawiślaków*; wymowa: *zavisłaki, zavisłoki*.

Zawziąć się ‘uprzeć się przy czymś’

Potrafi zawziąć się i nic nie pomoże, nie ustąpi i już (Zielone). Zawzion się i nie przemówisz, bo tak potrafi zawziąć się, że żadne tłumaczenia nic ni dają (Ułhówek). Weźnie pare desek i potrafi zawziąć się, że w pare godzin masz gotowe krzesło czy jakieś szafkę (Żerniki). Jest taki, co lubi zawziąć się i nic ni zrobisz (Kodeń).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zawzońść się, zawzuńść się.*

Por. *uprzeć się, zaprzeć się, zaudać się.*

Zazdrościć ‘zazdrościć czegoś komuś’

Zazdrościć to może ino zły człowiek (Suszno). Nie ma co zazdrościć drugiemu, lepi samemu zrobić lepsze i niech on ci zazdrości (Czemierniki). Nie masz co zazdrościć innemu, bo nie wiesz, jak tam u niego jest (Ciechanki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zazdrościć, zozdrościć.*

Por. *szkodować, żałować.*

Zazdrość ‘uczucie przykrości spowodowane brakiem czegoś, co bardzo chce się mieć i co inna osoba już ma’

Una ni mogła znieść, jak ci się coś udało, taka zazdrość u ni była (Żdzarka). Zazdrość to takie coś paskudne, takie, że ludzie się robio złe, bo zazdrozczą innym (Krasew). Zazdrości trza się wystrzegać, bo może zniszczyć człowieka (Motwica). Zazdrość człowieka niszczy, to samo zło jest (Hamernia).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *zazdrości*; wymowa: *zazdrość.*

Zbebeszyć ‘nabałaganić, naśmiecić’

Dużo ni trzeba, pare miesięcy i dom można zbybeszyć, że ni pozna, co to jest (Pułankowice). Był ładny dom, zadbany, ale jak żona mu umarła, to tak potrafił zbebeszyć wszystko, że w ruiny popad, potrafił zrujnować całkiem, zbebeszyć (Czarnystok).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zbebeżyć, zbybeżyć, zbebeszyć, zbybeszyć.*

Por. *tałchmanić, zabarłozżyć, zapaskudzić, zaśmiecić.*

Zbiednieć ‘zaprzepaścić swoją szansę, zmarnować się’

Tak jakoś zbiedniał, ale musi zbiednić tak po ty wódce móg, bo zaczon podobno pić (Jacnia). Nie widzieliśmy się musi trzy lat i przez tyn czas, aż trudno uwierzyć, że tak zbiednić móg, połowe tego, co było, i jakoś siły ni ma, może chory czy co (Zbereże).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *zbednieć, zbednić.*

Por. *szczęznąć, skapieć, zaprzepaścić się, zmarnieć.*

Zbolałe ‘dotknięte chorobą, nadpsute’

Deszczy było dużo i kartofle, co drugi, to so zbulale już w zimi (Worgule). Zbulaly kartofel czy marchew, pomidor, no to już zepsuty taki, jakiś chory można powiedzieć. To już ni nadaje sie na jedzynie (Miętkie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *zbulalych*; wymowa: *zbołauę, zbulauę*.

Por. *zabolałe*.

Zbytki ‘żarty, kpiny’

A jak wygladały przenosiny, no, jak panna młoda przenosiła sie, no już do, do swojego męża. [. . .]. Rzucają rozmaite tam, tak na zbytki już jakieś z żelaza, jakie tam bronie, jakie pługi stare, wszystko rzucają na fure. No, zabierają wszystko to, co dobre, ali jak tego, to pilnują, nie dają (Rogatka). Jak kopanie kartofli czy młocka to pół wsi sie potrafiło zejść i razem młócili, kopali, a przy tym śmichu było, radości, bo to wszystko razem i młode i stare, zbytki różne na kuniec robili, a potem zabawy, śpiewy i wesolość, a tera smutynia, bo każdyn usobno (Sulów).

Źródła: PM, ML, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

D. lm. *zbytków*; wymowa: *zbytki*.

Por. *chachimki, chochma, heca, kpiny, niecnota, przekory, stypa, sztuki, śmiechowisko, żarty*.

Zbywać ‘mieć w nadmiarze’

Ja ci zbywać bedzie, to sie podziel, a wtedy i Pan Bóg dopomoże (Łyniew). Najsampierw sie kładzie ten opłatek, troszke siana na stół, na stołki sie tam tak położy, no, i tego, i później sie kładzie pod tym, pod obrus. I później biero opłatek i łamio opłatek, na ile tam osób zawsze jest, że jeden sie zbywa, że gdyby gość jakiś przyszedł, to by było jeszcze dla tego gościa (Rebizanty). To życzyli, żeby ci nie brakowało, i żeby ci nie zbywało. No, bo jak ci bedzie zbywać, to sie podziel (Wola Okrzejska). Jak brakuje to źle, ale jak bedzie zbywać, masz za dużo, to tyz źle, bo to moze człowieka do zguby doprowadzić (Żdzary).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zbywać*.

Por. *zostawać*.

Zdatny ‘nadający się do czegoś – o człowieku, o rzeczy’

Łon zdatny je du każdy ruboty (Siennica Różana). Po co wyrzucać, jak to jeszcze jest zdatne, naładuje sie i bedzie (Kostomłoty). Wyrzuciła taki ładny sweder, a ja wzina, pocerowała i jeszcze bedzie długo zdatny w zimie (Olenówka).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *zdatnego*; D. lm. *zdatnych*; wymowa: *zdatny*.

Zdejmać ‘zdejmovać’

Gospodarz zaczynał od znaku krzyża świętego, stawiał, zdejmiał czapkę i wszyscy żniwiarze za nim, i wtedy właśnie zaczynały sie żniwa (Rejowiec Fabryczny). Jeden chłop idzie, czapkę zdyjma, drugi za nim tak samo, bo do chałupy ni wlazie w czapce przecie

(Jacnia). *Przyniasty dziże, co sie chlib piekło, posadziły panne młode na dziży i śpiewały, posadźcie jo na dziży, niech jy wianeczek nie ciuży, i tak puwoli zdyjmały* (Osmolice). *Zawołajcie mamy mojej, niech mi wianek zdyjmie z głowy, tak śpiwali* (Branew). *No, i potem tam już powitała, poczęstowali sie tak takie byli, no posadzili jo na dziżce, kiedyś takie dziżki byli co chleb piekli, posadzili jo na tej dziżce i znaczy sie rozbierali jo, zdejmali z niej, no tam kiedyś byli te wieńce, ale to dawniej, a o teraz jak ja już tego, to takie welony już mieli tam te* (Chmielek).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zdejmać, zdyjmać*.

Por. *zdymać*.

Zdrożyło się ‘przeciagnęło się w czasie, długo trwało’

Troche mi zdrożyło sie w tym mieście, a ta już krzyczy, dzieś ty był (Zaburze). *Zdrożyło sie to zbranie, miało być gudzine, a już dwie i jeszcze kuńca ni ma* (Komodzianka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Zamościa i Szczebrzeszyna.

Wymowa: *zdrożyło se*.

Por. *zabarżożyło się*.

Zdybać ‘znaleźć’

Chto rubotny to na wsi zawsze coś do ruboty może zdybać, tu nie tak jak w mieście, że siedzi i nic nie robi (Nasutów). *Gmyra w tych kartoflach, jakby chciała ślidzia zdybać* (Korców). *Cztery jabtek zdybali tylko, reszta zgnite* (Jacnia). *Cały czas bunował po szafkach u babki, bo może co do jydzenia zdybie* (Hucisko). *Przyniasty dziże, co sie chlib piekło, posadziły panne młode na dziży i śpiewały [...]. A późni tona jakoś szybko uciekła, wyrwała sie i uciekła, dzieś tam do kumory schuwała sie. Szukały, szukały, jaż musiały jo wykupić, musiał każdy płacić, dał raz to, dał tamto, wszystko mało, aż dał forsy więcy, dopiro ona wyszła z ty komory. Jak sie schuwała, to ni mogły jo zdybać* (Osmolice). *Mówio, że lepi z mądrym zgubić, jak z głupim zdybać* (Czernięcin Główny). *Jak kto dobrze umi sukać, to zdybie grzyba w każdym lesie* (Toczyska). *Lubiał tak rucać byle dzie, a potem sie złościuł, że ni może zdybać* (Wólka Czułczycka). *No, już tam żenio si. Przyjżdzka kawalir z wyselem do chatupy, tona dzieś też schuwała sie, no tam jo zdybio już, tam jo pusadzo za stół, przychodzi dwa swaty, to musi być brat, z jedny rudziny, i druhny, i swaszki, i taki był marszałek, taki chorąży nazywał sie* (Świerze).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zdybać*.

Por. *znachodzić, znajść, znaleźć*.

Zdymać ‘zdejmować’

Jak sie wchodzi do chatupy, to czapke trza zdymać (Czajki). *Panne młode przyprowadzali z komory družba i marszałek, potem z nio tańcowali, późni tańcowała z druhnami, a marszałek z różgo chciał jo posadzić na dzieży, una ucikała. Jak już jo posadził, to oddawał różge starszy druhnie, a starościna zdymała wianek pani młody i wsadzała druhnom na głowe, żeby one miały prędko swoje wesele* (Krzczonów). *Wysoko położone i źle to zdymać, bo trzeba na stołek włązić* (Końskowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zdymać*.

Por. *zdejmać*.

Zdzielić ‘uderzyć mocno’

Tato to jeszcze boki krowom gładził to palmo, a nad ich głowami znak krzyża kreślił. Gdy pierwszy raz bydłeta na pastwisko gonił, to palmo musiał ich zdzielić, by sie dobrze pasły i dożyły, żeby na nie ktoś uroku nie rzucił i mleka nie popsuł (Stanisławów). Musiał mocno jego zdzielić, bo to wielgi chłop, a przewrócił sie (Jarosławiec). Tak znerwował sie i jak dzielił te krowe, to potem całe tu take prege miała długi czas (Zahajki).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *źżełić*.

Por. *bryznać, kropnać, macnać, palnać, przyłożyć komuś, rymnać, rypnać, trachnać, trzasnać, uderzyć, walnąć*.

Zechlać ‘zjeść, najeść się’

Dopiro jad, a już przyszed co zechlać, zawsze jemu mało było, ale tak zechlać byle czego to ni, tylko co lepsze (Czumów). W Boże Narodzenie to chodziły herody, głosiły, że sie Chrystus urodził, z gwiazdo chodziły, copy takie różne miały, Zyd był taki, diabeł był, śmierć z kosu. [...] Diabeł sie tłuk po chatupie, z gara co zechłot, to, co lepsze, jakie mięso cy placek, cy kielbase, to porwoł ji zechłot, resto złapoł i polecioł (Abramów). Co popad, to zechlał, taki u niego był apetyt, że ino patrzył, co zechlać (Zawieprzyce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zexlać, zexłoć*.

Por. *naćkać się, zeżreć*.

Zepsuć ‘nie dokończyć coś robić, zrobić nieudolnie, źle, zniszczyć’

Zepsuć ino umi, a bierze sie, rwie sie do naprawy, a nie potrafi (Wielkolas). Do czego sie nie wzion, to potrafiuł zepsuć, a potem sie jeszcze wypiro, że ni on to zrobiuł (Wola Gułowska). Czarownice byli, co tak psuli mleko i krzywde ludziom robili, czarownice byli takie, ale dzisiaj to już nie pamiętam to tem. Łodczarować, to nikt ci w wieczór mleka nie dał jak nie posolił, bo jak posolone to już czarownica nie mogła tego mleka zepsuć, tylko miało być posolone to mleko (Błonie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zepsuć*.

Por. *rozpaprzać, rozpartolić, spypcić*.

Zeżreć ‘zjeść, najeść się’

Wpad do kuchni, to ino patrzył, co by tu zeżreć, a do ruboty, to jego ni było (Hulcze). Mówi, że taki głodny, że może zeżreć wsio, co jest, nawet tyn stary chlib (Rebizanty). Pies wlaz do kumory i zeżar mi całe kiłbase. Nie wim, jak tyle mógł zeżreć (Wielkolas).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zeżreć, zeżryć*.

Por. *naćkać się, zechlać*.

Zgarny I – tom VIII: 464.**Zgarny II** ‘taki, który ma duże wymagania i trudno go zadowolić’

Zgarny taki tyn chłopak, nic mu sie ni pudoba (Bukowina). *Zgarny ton w jedzeniu, tego ni bedzie, i tego ni bedzie jod* (Trzydnik Duży). *Zgarny sie o koniu mówiło, że zgarny do żarcia, ale i ludzie so też zgarne, co im sie nic nie pudoba* (Luchów Dolny). *Zgarny to byle czego nie zjy* (Topólcza).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa.

D. lp. *zgarneho*; D. lm. *zgarnych*; wymowa: *zgarny*.

Por. *garny, grymaśny, wybredny*.

Zgliwać ‘jeść powoli, drobnymi łykami’

Zgliwać to jeść powoli, a to przyważnie jak kto ni ma zębów, to tak bedzie zgliwać (Hucisko). *Trza powolutku zgliwać, żeby potem brzuch ni bolał* (Potok Górny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *zglíwać*.

Por. *chlipać, mamlać, zuchlać*.

Zgnite ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Jak drzewo tak si krzy, to mówio, że zgnite ono jest (Hrebenne). *Jak stare bardzo drzewo, to może być w środku zgnite i może ino na palynie sie nadać* (Zosin).

Źródła: PM, KAGP.

Geografia: Hrebenne, Zosin, Hulcze, Kopyłów, Cichobórz.

D. lp. *zgnitego*; D. lm. *zgnitych*; wymowa: *zgníte*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniałe, spróchniane, spuchnięte, zabolate, zmurszate*.

Zgórek – tom IX: 393.**Zgórką** – tom IX: 393.**Zgryzota** ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Z tym swoim chłopem to una zgryzote wieczne miała, pierw piuł, a potem ciężko churował (Dutrów). *Jak dzieci małe, to mówio, że mały kłopot, ale jak wielgie, to już wielga zgryzota jest* (Nielisz).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

D. lp. *zgryzoty*; D. lm. *zgryzotów*; wymowa: *zgryzota*.

Por. *frasunek, kanowód, kłopot, strapienie, zawidyja, zmartwienie*.

Zgrzać się ‘spocić się’

Naubirol swedrów, no i musiał sie zgrzoć, a potem go wiater owioł i chory tera (Wandalin). *Zgrzoł sie, rosa wystąpiła na czoło* (Gielczew). *Nikt nie śmiał brać innego jedzenia, bo było niewazne święta, tylko było to co, to co sie uświęciło. To jak u nas było ludzi łosiem czy dziewięć łosób, to taki kosiosko sie niesto do tego święcynia, chłopaki we dwóch to sie zgrzały i zaniesty, no, bo przeciez miało starczyć na dwa dni* (Godziszów).

Źródła: PM, KSGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zgżać še, zgżoć še.*

Ziele II – tom V: 502.

Zimorodek II – tom V: 506.

Zipać ‘z trudem oddychać’

Zipać tak jakby nie mógł, tak sie dusi jakoś (Żrebce). Tak sie zmachał, że ino zipie, dechu ni może złapać (Witulini). Musi jemu coś dulega, bo już prawie zipać ni może, tak ciężko zipie (Drelów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zipać.*

Por. *cipać, sapać.*

Zirgać ‘spoglądać ukradkiem, zerkać’

Ja patrze, a ten tak próbuje zirgać zza płota (Biszczka). Tak zirga i zirga na niego, no i w końcu un też zaczon zirgać. No i pobrali sie za pare miesięcy (Wola Różaniecka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Biłgoraja.

Wymowa: *zirgać.*

Por. *łypać, łyпкаć.*

Zląc się ‘przestraszyć się’

Musiata czegoś mocno zląc sie, bo w nocy sie zrywała i krzyczała (Nowiny). Cimno na drodze było, a z boku krzoki rosty i tak coś surało w tych krzokach, to sie lyciało prędko, bo strach, zląc sie łatwo można było (Wolica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zlonc še, zlunc še.*

Por. *przelać się, przestraszyć się, zląknąć się.*

Zlecieć ‘spaść z wysoka’

Nie wlaż na to drzewo, bo te gałęzie so już jarkie i możesz zlecić (Brzeźnica Bychawska). Bała sie, nigdzie wyży nie wlażła, bo mówi, moge zlecić (Krasne). Jak dzie ni ma sie czego trzymać, to łatwo zlecić (Orłów Murowany). Ni boji sie niczego, z wysokiego potrafi kycnoć i ni boji sie, że może zlecić (Kolembrody).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zlećeć, zlećić.*

Por. *zwalić się.*

Zląknąć się ‘przestraszyć się’

Zląknoć kiedyś sie można było na każdym kroku, bo światła ni było, i na drodze wszędzie cimno (Michalów). Ja sie zląkła tego psa, a on nic ino łasi sie i skomla. No, to dała mu jeść i tak już został u nas. Ale psa obcego to można było zląknoć sie (Kostomłoty).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *złęknąć się, złyknąć się, złyknąć się, złyknąć się.*

Por. *przełać się, przestraszyć się, złać się.*

Zładować I ‘wyleczyć’

Noge mi doctory zładowali (Mszanna). Kiedyś to w domu leczyli, a tera to wezno do szpitala i zładujo, co trzeba. Serce jego bolało, no i zładowali doktory to serce, już pare lat i zdrowy, robi wszystko (Wereszczyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zuadować, zładować.*

Zładować II ‘przygotować’

Baba została w domu, żeby jedzynie zładować, i potem przyszła na pole z tym jedzeniem (Karczmiska). Zładować to tam jakieś kase trza było, bo więcy ni było casu, jak wy zniwacy wykopki (Borowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zuadować, zładować.*

Por. *naładować.*

Zło I – tom X: 537–538.

Zło II ‘skłonność do czynienia czegoś złego, niezgodnego z zasadami współzycia społecznego’

Zło to czyni zły człowiek, diabeł czyni, ale i zły człowiek (Białowola). Zło zawsze wraca do człowieka, du tego, co to zło wyrządził (Przewłoka). Wyrządźisz krzywdę komuś, to pamiętoj, że zło zawsze powraca, i do ciebie wróci (Bałtów). Zło zrobisz drugimu, a ono odbije się i w ciebie uderzy z cało siło, nawet nie wiesz kiedy, ale tak będzie (Łukowa).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lp. *zła*; wymowa: *zuo, zło.*

Złocien II – tom V: 507.

Złościć się ‘tracić równowagę duchową, irytować się’

Jest taki, co byle czego będzie złościć się, taki złośny jest (Łukowisko). Jak się kto złości, to mówio, że mu wątroba gnije, może i tak jest, bo taki na przemian brązowy i zielony się robi. Ale to wtedy, jak będzie złościć się (Tarnawatka). Ja to nazywam dryga i teraz, bo to tak dryga, ale moja wnuczka to się złości na mnie i mówi, to galareta babciu, i una nie dryga, a się trzęsie. Ale po co złościć się, tak zawsze mówio się i tak ja mówie (Żrebce). Ja mówie roztwórz wrota, a ta mi na złość zamýko, i jeszcze się śmieje, że ja bede złościć się (Tarnawa Duża).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *zuościć się.*

Por. *nerwować się, sykotać.*

Złość ‘reakcja na przykrość, wyrządzone zło’

Zmieniła się na twarzy, pozieleniała, posiniała ze złości i wzruszenia (Krasnobród). Złość, to jak żółć kogo zalewa (Branica Radzyńska). Złość, no to jak się komuś źle dzieje, zwierze mu zdechnie, kurczaki sąsiadka wytruje, zrobi ktoś coś na złość (Czernięcin Główny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *złości*; wymowa: *zuość, złość*.

Por. *gniew, nerwy*.

Zły I – tom X: 538.**Zły II** ‘charakteryzujący się okrucieństwem’

Zły to taki, co patrzy, żeby cie skrzywdzić (Rudno). Zły to był Niemiec w czasie wojny, zabijał, paluł i jeszcze się śmiał, że ty sie boisz (Mokrelipie). Zły to może być pies, ale może być i człowiek zły (Panasówka). Taki zły pies z niego, patrzy, co komu na źle zrobić, jakieś krzywdę, no, skrzywdzić go. To nie jest człowiek, ale zwierze, pies, wilk (Spiczyn). Złość to podle takie coś, bo zły to może podle co zrobić (Hanna). On taki zły, że strach podejść, zaraz się zezłości, nakrzyczy, bo to taki krzykała, a złość to coś złego jest przecież, to zło trza tępić, nie należy być złym. Ale jak trza było pomóc, to pomógł, choć zły taki jest. Inny nie pomógł, choć niby dobry, a on pomógł, choć taki zły (Puchacze). Jak co było ni pu jego, to już strasznie zły był i ta bidno baba musiała uciekać (Pogonów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *złego*; D. lm. *złych*; wymowa: *zuy, zły*.

Por. *diabelski, okrutny*.

Zły III ‘zdenerwowany’

Un łatwo mógł zezłościć się, byle co i już zły, nie podchodź, bo zły (Bęczyn). Wojtek to ustawnio strasznie się znerwował, zły był, zły na tego starszego wnuka, bo nic ni robi, ino leży całymi dniami, a dziadek musi na to patrzeć (Błotków Duży). Byle czego i już zły, nic powiedzieć ni można, bo zara zły (Wojciechów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

D. lp. *złego*; D. lm. *złych*; wymowa: *zuy, zły*.

Por. *znerwowany*.

Zmachać się ‘zmęczyć się’

Zmachać się to ja tera moge, jak przejde pare kroków, a kiedyś kilometrami się szło i było dobrze (Osmolice). Tak się zmachał, że ino zipie, bo tak zmachać się mógł przy tym drzewie (Witulini). Tak przedko zem leciała i tak zmachała się, że musze się i napić się, bo tak mogła zmachać się, że zaschło mi w garle (Janówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zmaxać się*.

Por. *ustać, zadychać się, zadyszeć się, zmęczyć się, zmordować się*.

Zmarnieć ‘zaprzepaścić swoją szansę, zmarnować się’

Jak można zmarnieć tak wszystko, a taki zdolny był (Bezek). Człowiek jak poważnie chory, to potrafi zmarnieć w oczach, dużo nie trza, żeby zmarnieć (Wierzbica pow. Kraśnik). Jak baba umarła i dzieci sie porozjyżdżali, to zmarnieć przyz pare misięcy móg tak, aż szkoda chłopa. Tak to przeżywa mocno (Kopyłów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: zasięg rozproszony.

Wymowa: *zmarńeć*.

Por. *sczęznąć, skapieć, zaprzepaścić się, zbiednieć*.

Zmartwienie ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek’

Ja takie zmartwienie miałam z tym polem, bo trza obrobić, a ni było komu robić na nim (Stary Majdan). Jak kiedyś dzieci było po kilkoro, to ta matka wieczne zmartwinie miała z nimi, żeby odziać i nakarmić (Wólka Kątna).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *zmartwienia*; wymowa: *zmarťeńe, zmarťińe*.

Por. *frasunek, kanowód, kłopot, strapienie, zawidyja, zgryzota*.

Zmęczyć się

Dzie tam kiedyś kto słyszał, żeby zmęczyć się, a nic takiego, zawsze był człowiek w formie (Barbarówka). Tera młody to przedzy potrafi zmęczyć się, jak stary. Takie chorowite te ludzie so (Osiny). Ja nie wiedziała kiedyś, co to znacy zmęczyć się (Krasew).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zmeńćyć śe, zmyńćyć śe, zmencyć śe, zmyncyć śe*.

Por. *ustać, zadychać się, zadyszeć się, zmachać się, zmordować się*.

Zmordować się ‘zmęczyć się’

Tu jest tak pod górę i aby wyść, to trza mocno zmordować się (Wandalin). Jak to kiedyś przy żniwach to ludzie bardzo zmordować się mogli, bo kosami i ręcznie wszystko rubili, a tera maszyny robio i ludzi nie trza (Uchanie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zmordować śe, zmurdować śe*.

Por. *ustać, zadychać się, zadyszeć się, zmachać się, zmęczyć się*.

Zmownie ‘sprytnie, pomysłowo’

Tak zmownie mu to wychodzi, że mało chto tak potrafi (Księżomierz). Furmany przeważnie miały te burki, to miał watowe spodnie, tu miał tyn serdak pod spodym, na wirzch kozuch, a dopiro na tyn kozuch jeszcze wkładał przy pomocy żony czy jakiegoś syna czy coś, pomagały mu włożyć te burke. Jeszcze do tego furmana były jeszcze takie buty stumioki, to jak miał te filcowe buty takie ciepłe i zmownie zrobione, to jak jechoł gdzieś daleko, to jak mój łojciec łodwoziuł księdza na stacje na saniach w zimie, to właśnie tubroł sie w te burke i filcoki (Annopol).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowo-zachodnia.

Wymowa: *zmovnie*.

Por. *zmyśnie*.

Zmurszałe ‘drzewo, które obraca się w próchno’

Jak już drzewo nizdatne, sypie sie, no to zmurszałe już (Korytków Duży). *To stare drzewo, to pewnie w środku zmurszałe i to drewno to ino na palynie sie może nadać* (Smółsko Duże). *Przywióz drzewo, ale to zmurszałe jakieś, ni nadaje sie i zabroł* (Wola Okrzejska).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

D. lp. *zmurszałego*; D. lm. *zmurszałych*; wymowa: *zmuřsaųe, zmuřsaųe*.

Por. *murszate, popróchniawe, próchniaste, próchniate, próchniawe, spróchniale, spróchniane, spuchnięte, zabolate, zgniłe*.

Zmyśnie ‘sprytnie, pomysłowo’

Taki tyn dzieciak był zmyśny, tak zmyśnie potrafił coś zrobić, że nawet stary lepi ni zrobił (Kulczyn). *Babcia to takie zmyśne byli, jak te pisanki to tak zmyśnie było, to takie grabki, wiatraczki, krzyżyki, grzebyczki, i przy tym te kolory takie zmyśne* (Krzczonów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zmyśnie*.

Por. *zmownie*.

Znachodzić ‘znaleźć’

Ja sie pomodliłam do świętego Antuniego i prosiłam, żeby pomóg mi znachodzić te gęsi, bo dzieś poszli i nicht nie widział. I święty pomóg znachodzić te gęsi, przyszły same (Latyczyn). *Kukul to chwost, co un sie może znachodzić w pszenicy* (Gietczew). *Zawsze jakieś stare szmaty musiała znachodzić i trza było to cyrować, bo jeszcze troszki pochodzi w tym, a my tego nie lubieli* (Krasne).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *znaxożić*.

Por. *zdybać, znajść, znaleźć*.

Znajść ‘znaleźć’

Dzieś zgubiła zem paciorki i ni moge znajść (Dębica). *Bładzace ogniki, bo one jakby bładziły, tak sie płaczo i latajo w nocy, i ni mogo se miejsca znajść, bo to podobno dusze so, co bardzo zgrzyszyli na tych polach czy łakach* (Sułów). *W mieście to ja znajść niczego ni moge, myło mi sie te ulice, a tu u nas to takie wszystko proste jest* (Kodeń).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *znajść*.

Por. *zdybać, znachodzić, znaleźć*.

Znaleźć

Tera trudno znaleźć robotnika, bo ludziom nie chce sie pracować (Hedwiżyn). *Mówię jy, że mam tera czas, to niech spróbuje znaleźć take ładne wytenkę, to prędko uszyje płaszczyk i spódnice* (Dawidy).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *znaleść*.

Por. *zdybać, znachodzić, znaleźć*.

Znerwowany ‘zdenerwowany’

Jak był znerwowany, to lepi było nie podchodzić do niego (Drelów). Un łatwo znerwować się mógł i klon wtedy jak szewc, taki znerwowany (Bazanów Stary). Poszłam do niego po dobroci i mówię, oddaj mi te pieniądze coś pożyczął, bo so mi potrzebne, a tyn mówi, że pieniędzy ni ma, i już taki znerwowany chodzi i mówi, bym dała mu spokój (Osiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *znerwowany*.

Por. *zły*.

Znieść ‘wytrzymać, znieść’

Znieść tego trudno, ale co ma człowiek robić, musi i tyle (Maziarka). Taki gorąc, że znieść tego ni można, a zboże trza wykosić (Suchawa). Una ni mogła znieść, jak ci sie coś udało, taka zazdrość u ni była (Żdzarka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *znieść, zniść*.

Por. *strzymać, ścierpieć, wytrzymać*.

Znowu ‘na nowo, ponownie’

Kiedyś to na zabawach byli ludowe piosenki, a tera znowu to wraca i różne zyspoły śpiwajo (Miętkie). Wyrwało sie te chwosty czyściutko, ale na wiosne znowu rosły i znowu trza było plewić (Dąbrowa Olbięcka).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *znowu*.

Por. *znowuj, znowuż, znów*.

Znowuj ‘na nowo, ponownie’

Już był zdrowy i znowuj wczora do szpitala jego zabrali (Kołacze). Szykuwali rudzice znowuj ty starszy swaszki przyjęcie (Nielisz). Znowuj mie namawia, znowuj coś niby chce sprzedać, niby dać (Bukowina).

Źródła: PM, KAGP, SGM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *znowuj*.

Por. *znowu, znowuż, znów*.

Znowuż ‘na nowo, ponownie’

Już wszystko było obgadane z to sprzydażo ty zimi, a ona mówi, że nie zgadza sie, no i znowuż wsio zaczynać trza, uzgadniać znowuż (Gaśiory). Znowuż mie baba wyguniła po to drzewo (Bochotnica). Tym wrzecionem targala, pociągala, jak sie już ta nitka uprzedła, na przykład to wrzeciono dotąd doszło, to później omotała na to wrzeciono,

wie pani, i z powrotem założyła od nowa. I znowuż omotała na to wrzeczono, i znowuż (Janiszkowice).

Źródła: PM, SGM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *znovuš, znovus.*

Por. *znovu, znowuj, znów.*

Znów ‘na nowo, ponownie’

Co to za lato, znów pada, taki cały lipiec prawie (Polichna). Znów sie przypolul chlib, ale nie wim, jak to sie stalo (Ignaców). Znów przyszel tyn pies i skomle, no to co bylo robic, trza dać jeść, a rano znów jest. No to zostal i tak laziul za mno (Puchacze).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *znuf.*

Por. *znovu, znowuj, znowuż.*

Zostać się ‘zostać’

Dzieci sie rozjychali, muž umar i ja musze zostać sie sama, zupełnie sama (Rebizanty). Tak smutno człowiekowi zostać sie samymu (Zynie). Ja została sie sama z czworgiem maleńkich dzieci, ale jakoś dała rade (Wólka Czulczycka). To, kto zostal sie, to zostal zabity (Stulno).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zostać še.*

Por. *ostać się.*

Zostawać ‘mieć w nadmiarze’

Jak masz za duzo czego, no to może zostawać ci (Komarno). Kiedyś to mówili takie życzenie, żeby ci niczego ni brakło, ale i niczego ni zostawało (Okrzeja). Ja ci ma zostawać, to daj drugiemu, jak jemu braknie (Dańce).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *zostawać, zostawać.*

Por. *zbywać.*

Zrucić ‘zrzucić coś’

Kończta już to, już tego wystarczy, trza krowum dawać, cieleta głodne, snopki trza zrucić, bo na woze stojo (Nielisz). Zaro ide, aby zruce drzewo z woza (Wandalin). Zrucić, bo to kiedyś koso kosili i snopki zwuzili z pola, i trza było zrucić do zapola te snopki, to zboże (Sułowiec).

Źródła: PM, PI, MG.

Geografia: powszechnie (zob. mapa 6).

Wymowa: *zrućić.*

Por. *skidnąć, skinąć, spyrgnąć, zrzucić, zwalić.*

Zrzucić ‘zrzucić coś’

Zrzucić to snopki, drzewo z woza, siano na górke (Kielczewice). Pomóż mi zrzucić to drzewo z woza, bo to trza we dwóch, jeden nie da rady (Łopiennik Górny). Jeszcze za dnia musze zrzucić te słume, bo z samego rana wóz będzie putrzebny (Łukowisko).

Źródła: PM, PI, SGM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony (zob. mapa 6).

Wymowa: *żżuścić*.

Por. *skidnąć, skinąć, spyrgnać, zrucić, zwalić*.

Zwada ‘kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi’

Wiecznie między nimi zwady jakieś, nie wim o co chodzi, ale wadzo sie (Dąbrowica). Zwada to przyważnie szła o majątek (Majdan Sopocki). Un ciągle zwady szuko i wadzić sie będzie o byle co (Tarnawka). Tak chodzi i ino zwady suko (Wólka Ratajska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna południowa (zob. mapa 8).

D. lp. *zwady*; D. lm. *zwadów*; wymowa: *zwada*.

Por. *kłótnia, sierka, sprzczka, swar, swarka*.

Zwalić ‘zrzucić coś’

Przywiózem piasek i dzie go mam zwalić (Niedźwiada). Trza z górki zwalić troche siana dla krów (Toczyska). Snopki sie do studoły zwali, ale to nie tak byle jak, ale trza zwalić tak z głowo, ułożyć tak jak trzeba (Babin).

Źródła: PM, PI, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony (zob. mapa 6).

Wymowa: *zwaścić, zwałyć*.

Por. *skidnąć, skinąć, spyrgnać, zrucić, zrzucić*.

Zwalić się ‘spaść z wysoka’

Trza uważać było, bo ni było schodów jak tera, ale drabina była na górze i łatwo można było zwalić sie na zimie (Janowice). Pełno siana na furze i tego siana po drodze to tak troche mogło zwalić sie z woza, i tyn co siedział na tym sianie tyż mógł zwalić sie razem z sianem, bo to było tak z góro nakładzione (Hosznia Ordynacka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zwaścić się, zwałyć się*.

Por. *zlecieć*.

Zwędzić ‘zabrać coś komuś, złapać nagle’

Tak te ślipki latali u tego dziecka, i mały jeszcze, a już patrzył, co tu by zwędzić (Sułowiec). Taki spryt miał złudziejski, coś zwędzić, coś zakombinować (Kielczewice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zweńzić, zvyńzić*.

Por. *buchnąć, capnąć, cupnąć, ukraść, zacharapcić // zacharapsić*.

Zwijąć się ‘śpieszyć się z czymś, do kogoś lub do czegoś’

Co tak zwijasz się, rubota nie ucieknie (Bychawka). *Bedzie dyszcz, wszystkie du siana ido i trza zwijać się, bo zara zmoknie* (Siennica Nadolna). *Chmury się bałwano, to trza zwijać się z sianem, bo dyszcz będzie* (Tereszpol). *W jesini to zwijali się z robotami na polu, żeby adwent ni zastół, bo w adwencie trza zimi dać odpocząć* (Żrebce). *Trza bardzo zwijać się, bo zaczyna chmarzyć się* (Osuchy). *Ni ma co tak zwijać się, słonko jeszcze wysoko i zdążym* (Czarnystok). *W Wigilie rano wstawato się, chłopy szły w las po jałowiec, w każdym końcu podwórza takigo stróża robiły. Babki brały się za piczenie, bułki, pierogi. Zwijały się, żeby się toporządzić jak najprędzy* (Bukowa). *U nas było kiloro ludzi i jak obsiedli do ty miski, to trza było zwijać się, bo mogło zbraknąć* (Kosmów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zvi̯ać še*.

Por. *pilno, śpieszyć się*.

Zwlekać ‘odkładać na później’

Un zawsze ma czas i będzie zwlekać i zwlekać, aby tylko nic ni robić (Radzanów). *Ni ma co zwlekać, trza zrobić, bo nicht za ciebie ni robi* (Bezwola). *Miała taki dryg do ruboty, ale wszystko na potem, tak zwlekać lubiała. Potem prędko zrobiła, ale zwlekać musiała* (Sitaniec).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zvlɛkac̥, zvlɛkac̥*.

Por. *zwłóczyć*.

Zwłóczyć ‘odkładać na później’

Ni ma co zwłóczyć z to zwózko, bo potem to może być gorszo droga (Wólka Czułczycka). *Nie da pieniędzy, tylko będzie tak zwłóczył* (Korców). *Bedzie tak zwłóczyć i nie powi, jak było naprawdę* (Zamch). *Mieli się pożenić, ale tyn zaczon tak zwłóczyć, że to jeszcze ni tera, że trza poczekać jeszcze, tam wymyślać zaczon takie różne, a tam drugi chodził do niej, i ona znerwowała się i poszła za tamtego* (Drelów).

Źródła: PM, SGM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zvu̯uc̥yć, zvu̯uc̥yć*.

Por. *zwlekać*.

Zwodzić I ‘namawiać do czegoś, obiecując coś’

Tak cie będzie zwodzić i zwodzić, ty mu zaufasz, a un naobiecuje i będzie cie zwodzić ino (Ługów). *Jest taki, co będzie ludzi zwodzić, aby ino na jego wyszło* (Żuków). *Tak będzie zwodzić, że może jutro, może pojutrze to robi, że to ci się opłaci, a nic z tego nie wychodzi. Ino zwodzi i tyle* (Mokrelipie).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechna.

Wymowa: *zvo̯zić*.

Por. *judzić, mamić, manić, namawiać*.

Zwodzić II ‘zsunąć się, obsunąć się’

Teraz te klocki tak trza i powoli, powoli to spuszczać, bo sie mogo zwodzić (Tereszpol). Na prosto jak co stoi, to może sie zwodzić i przywracać (Tarnawka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne – zasięg rozproszony.

Wymowa: *zvozić*.

Por. *spląznać*.

Żdziebko ‘trochę, niewiele, bardzo mało’

Żdziebko masła wzinam, bo więcy ni moge jeść (Bušno). Daj żdziebko skosztować, jakie to wyszło (Kołacze). Żdziebko zimni jest jak wczora, weż sweder (Zatyłe). Wzinam ino żdziebko oleju, bo masła mi ni wolno (Dańce).

Źródła: PM, KAGP, MG.

Geografia: Lubelszczyzna wschodnia.

D. lp. *żdziebka*; wymowa: *żżepko*.

Por. *ciut, cokolwieczek, cokolwiek, czuć, krzta, krzyna, mało, mniurnio, nieco, niewiele, puczka, szczubeczka, szczubka, szczypeć, szczypka, szczypta, szczyputek, trocha, trochę, trochy, troszeczkę, troszka, troszkę, troszki, tyćko, tyło ino*.

Żałować I ‘współczuć’

Jak ja jego żałowała, taki ładny chłop, a tak sie stocuł (Olbięcín). Krzywda sie jy stała i ja jo strasznie żałować bede (Korolówka). Ja jego ni bede żałować, sam jest sobie winien, bo pił bez umiaru (Janowice).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *żałovać, załovać*.

Por. *szkodować*.

Żałować II ‘zazdrościć czegoś komuś’

Ja mówie, co ty mi żałujesz ty ciężki ruboty, ni ma czego żałować (Chmielek). Jak co komu żałujesz, to ni żałuj, a zrób sam, ale lepsze, i wtedy un ci będzie żałować (Rogatka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *żałovać, załovać*.

Por. *szkodować, zazdrościć*.

Żartobliwy – tom VIII: 477.**Żartownik** – tom VIII: 477.**Żarty** ‘żarty, kpiny’

Kiedys wysoło było, zbirała sie młodzież, śpiwali, różne żarty rubili (Batorz). Żarty sie jego zawsze trzymali, taki wysoły był z niego chłop (Antoniówka). Jak kurowaj dzieli bierze stołek, staje na stołku chto tam, przeważnie družba, staje na stołku, bierze nóż, dzielić ten korowaj. A to młode łobuzy, dziewczynki stojo, no musi ręce pomyć, bo ni pomyji ręce, jak będzie ciasto brał. Bioro miednice, makutra była. Tera to ji nie wiem, jak tam, kiedys nazywali makutra. Bierze, myje sie ręce, jeszcze nie umył ręce, już popiół

w miednicy. *Wszystko śmieje się, żartuje, to byli żarty, byli wesole. [...] Jak družba ten dzieli korowaj, uśmieje się. Naprawde było wesole, nie tak jak dzisiaj, wszystko wspaniale. A wtenczas było żarty, żarty, i jeszcze raz żarty* (Barbarówka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

D. lm. *żartów*; wymowa: *żarty, zarty*.

Por. *chachimki, chochma, heca, kpiny, niecnota, przekory, stypa, sztuki, śmiechowisko, zbytki*.

Żądoba ‘ubóstwo, niedostatek’

Żądoba u nich była, bo matka ciężko chorowała (Ostrzyca). *W wojne to żądoba była, ludzie cirpieli i głodowali, i jeszcze strach o życie* (Wólka Orłowska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu.

D. lp. *żądoby*; wymowa: *żondoba, żundoba*.

Por. *bieda, brak, bryndza, nędza, żądobno*.

Żądobno ‘ubóstwo, niedostatek’

Na wiosne żądobno było u nich chleba (Wólka Orłowska). *Kto tam pamięta, co to żądobno, jak tera wszystkiego jest dosyć, ale ni zawsze tak było* (Stryjów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Krasnegostawu.

D. lp. *żądobna*; wymowa: *żondobno, żundobno*.

Por. *bieda, brak, bryndza, nędza, żądoba*.

Żeby ‘aby, żeby’

Żeby lato ni było burzowe, to bedzie w tym roku dobry zbiór jabłek (Gościeradów). *Datam mu swój szalik, żeby nie zmarz, bo mróz wielgi, a tyn byz szalika i z goło głowo* (Wołyn). *Żeby ino mrozu ni było, bo mi kartofle wymaržno, a już ładnie kietkujo* (Baranów).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *żeby, zeby*.

Por. *aby, byle, coby*.

Żegnać się I – tom X: 548.

Żegnać się II ‘żegnać się z kimś’

Ja to nie lubie żegnać się z dziećmi, lepi, żeby nie wyjżdzali nigdzie (Pilaszkowice). *Żegnać się trza już z latem, bo bociany już bandujo się* (Różanka). *Jak się przeprowadzała do męża, to na końcu były takie przenosiny, zabierała swój posag i żegnała się z rodzicami i domem* (Krynica).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechne.

Wymowa: *żegnać się, zegnać się*.

Por. *śratać się*.

Żmędać ‘usilnie prosić’

Jak zaczon żmędać, to zawsze coś wyżmędał (Biszczca). Przeszeł i żmęda, i żmęda, daj mu pare złoty, a zarób se, a ni bedziesz chodzić i żmędać (Dzwola). Ta psina przyszła i staje na łapach i żmęda, no i co, nie dasz jeść, no to dałam (Suchowola).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *żmendać, żmyndać, zmendać, zmyndać.*

Żreć ‘dużo i łapczywie jeść’

Żreć, no to jak dużo i prędko jeść (Potok Górny). Żreć un sobie lubi i to dużo, bo wielgi chłop (Niele dew). Jak żyrty chłop, to i żreć może dużo i prędko mu to idzie (Skoków). Dopiro jad i już mówi żryć mi sie chce, tak musi po tych lykarstwach taki apetyt u niego był (Lubień).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie.

Wymowa: *żreć, żryć, żreć, żryć.*

Por. *chapać, chlać, wtrząchać.*

Żuchlać ‘jeść powoli, drobnymi łykami’

Bedzie tak żuchlać i żuchlać, a tu trza sprzątać zy stołu i do ruboty iść w pole (Rogóžno). Zębów ni ma i bedzie tak żuchlać to jydzenie (Rudy). On lubi tak wolno, jak zacznie jeść, to tak żuchlać bedzie i żuchlać (Lubenka).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *żuxlać, zuxlać.*

Por. *chlipać, mamlać, zgliwać.*

Żwawo ‘zwinnie, szybko’

Un ma już prawie osimdziesiąt lat, a jeszcze tak żwawo sie porusza, tak żwawo i prosto chodzi (Zakrzew). Żwawo tak robi, no i tak sie rusza jak fryga, sprytna kobita (Wólka Abramowska). Dziadek to du samy śmierci tak żwawo chodził (Sitno pow. Biała Podlaska).

Źródła: PM, MG.

Geografia: powszechnie – zasięg rozproszony.

Wymowa: *żvavo, zvavo.*

Por. *chutko, prędko, skoka, żywo.*

Żywina ‘zwierzęta domowe’

Pirw żywine trza nakarmić, a potem dopiro samymu jeść, tak zawse było (Drzewce). I zimy kiedyś nie takie jak tera były, śnig jak zakopcował, to był czterdziesty drugi, czterdziesty trzeci rok, to chłopcy tunele kopały od chałupy do stajni, do chliwa, do obory, bo nie sposób było sie tam przedostać i żywine obrzudzić (Babin). Żywina to krowy, kuń, a musi też świnię, owce, no to, co w oborze to żywina (Stok). Kiedyś żywina u mnie była, ale tera to nic ni ma, nawet kur mam ino dwie (Osiny).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Bełżyc, Lublina i Puław.

D. lp. *żywiny*; wymowa: *żyvina, zyvina.*

Por. *chów, chudoba, dobytek, gadzina, gawiedz, inwentarz, lewentarz, skacina, stworzenie, trzoda, żywy inwentarz.*

Żywo ‘zwinnie, szybko’

Żywo tak sie rusza i robota sie pali jy w ręcach (Siennica Nadolna). Porusza sie żywo, no to tak zgrabnie, ładnie (Krzczonów). Żywo tak robi, tak zgrabnie i wsysko je na cas. Przyjemnie patrzyć (Opoka). Jakem wymiesiła i jakem złapała to ciasto i to ciasto mi to tędy tak wyleciało żywo, to dobre (Siedliska pow. Krasnystaw). Jeszcze obiadu nie zdążyła zjeść, dzwonek był znowuż do roboty. To nieraz sie o wodzie poleciało, ale był człowiek jakiś żywy, tak żywo robił, ta robota sie tak trzymała, szło sie z pola to śpiewu było, cało droge śmy śpiewali (Skorczyce).

Źródła: PM, MG.

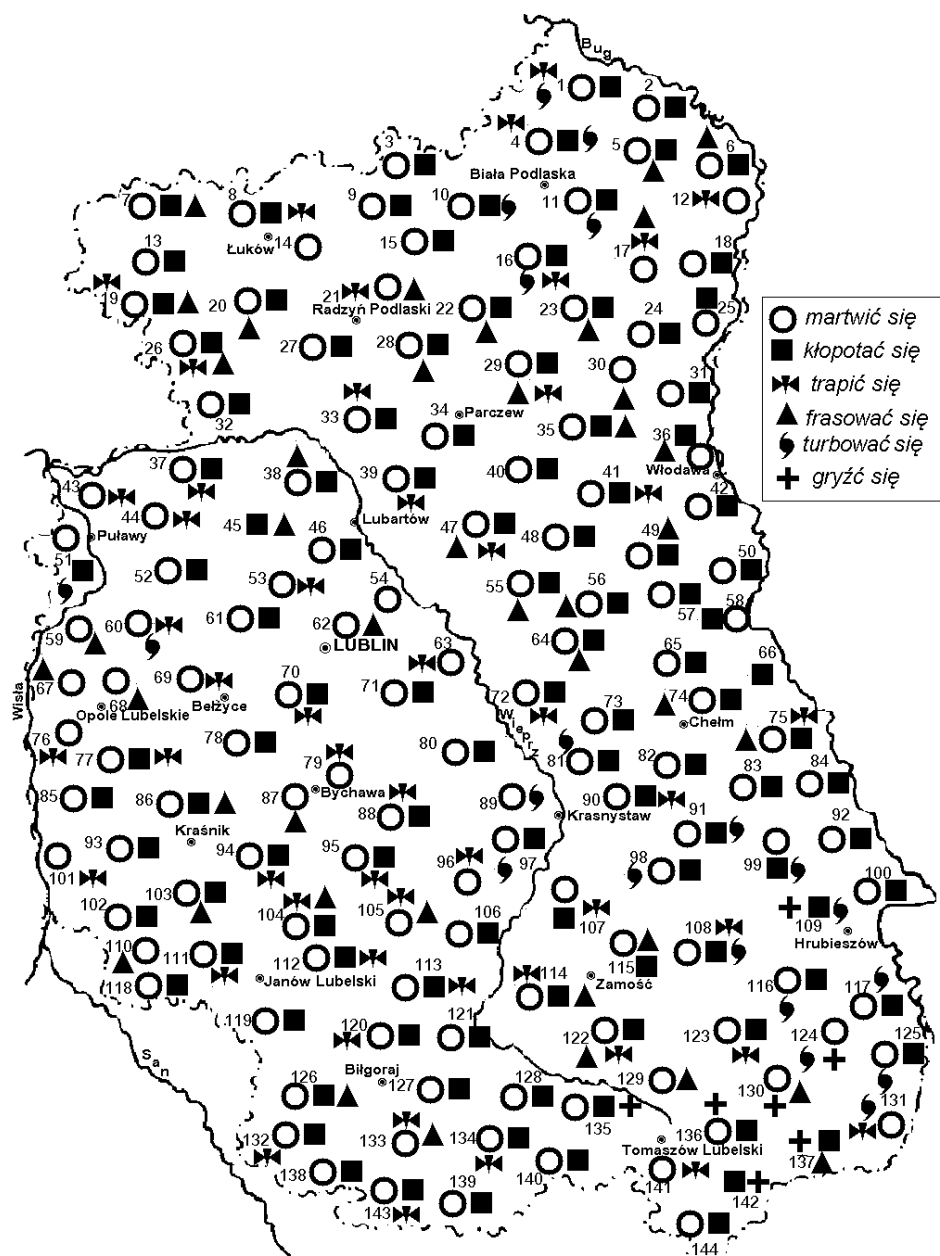
Geografia: powszechne.

Wymowa: *żywo, zyvo.*

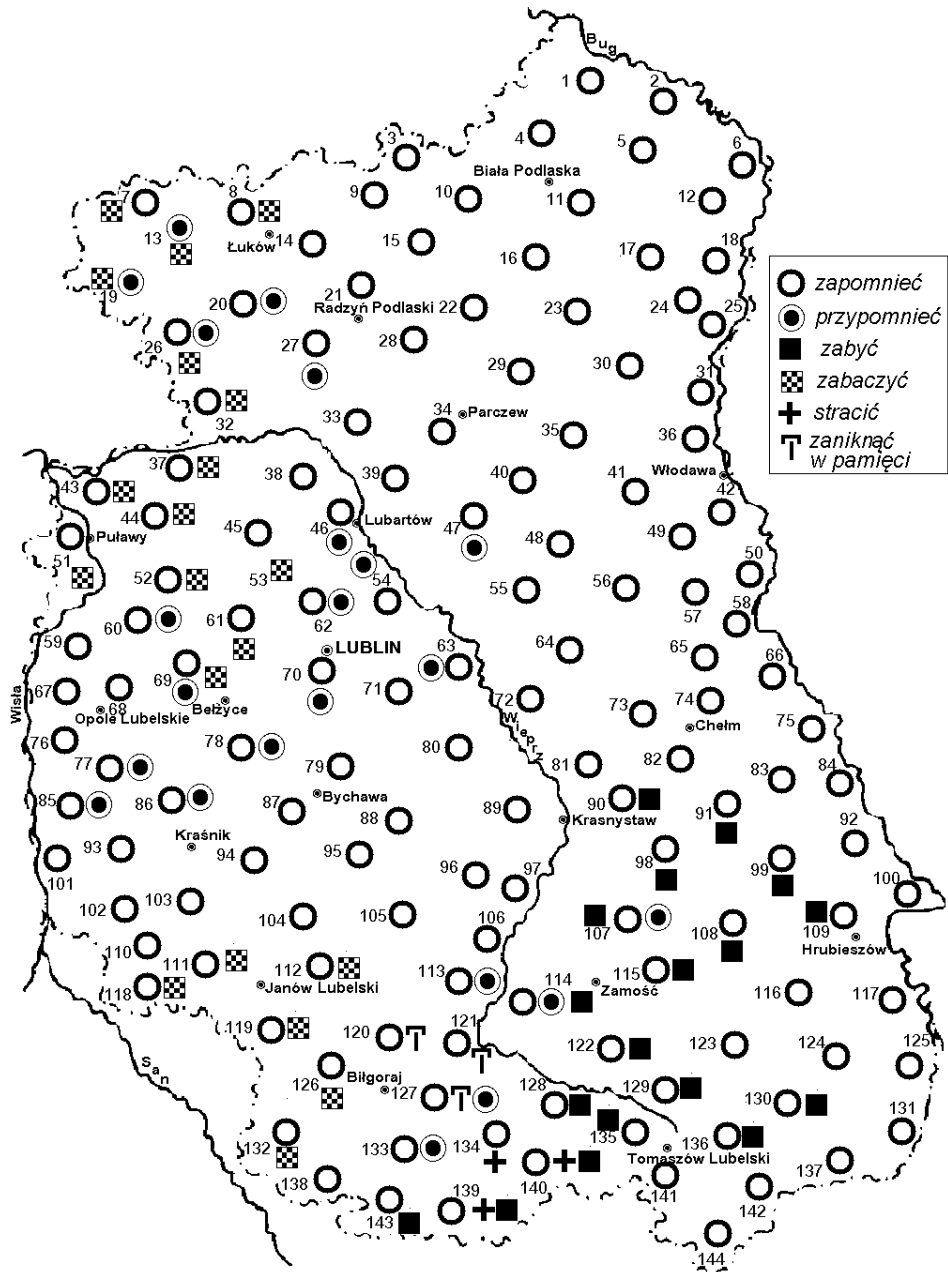
Por. *chutko, prędko, skoka, żwawo.*

Żywy inwentarz – tom III: 426.

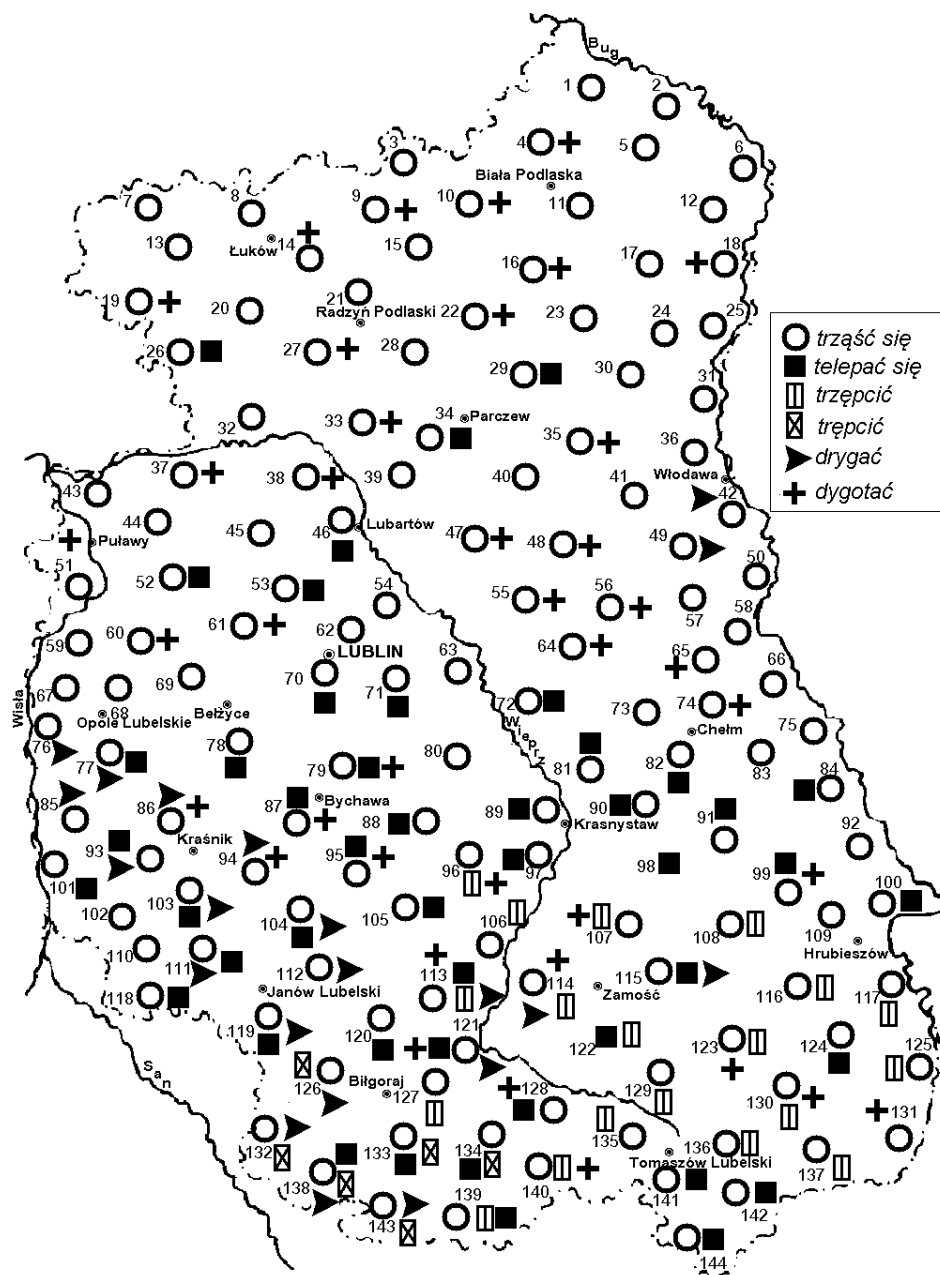
Mapy do haseł słownikowych



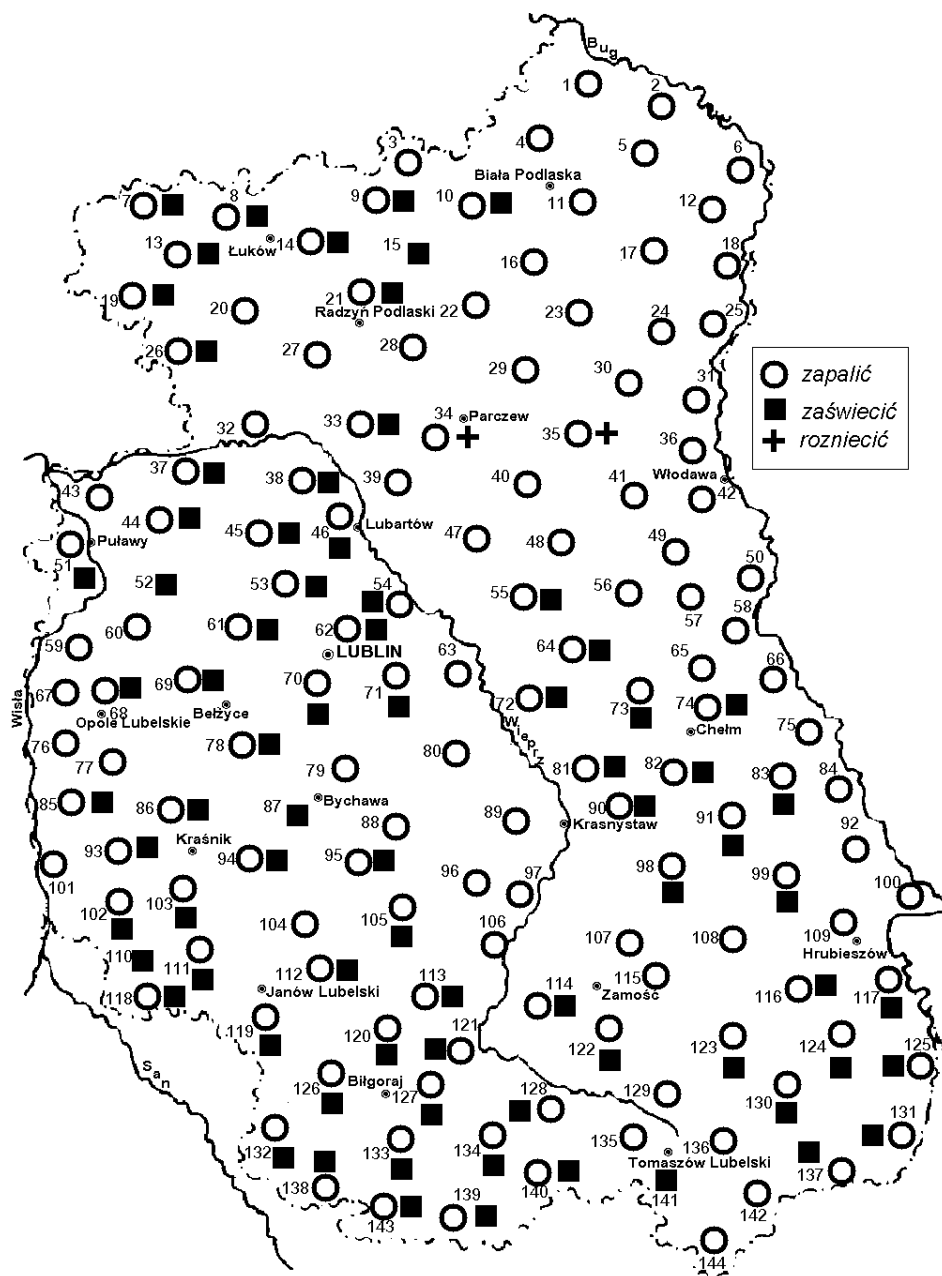
Mapa 2. Martwić się



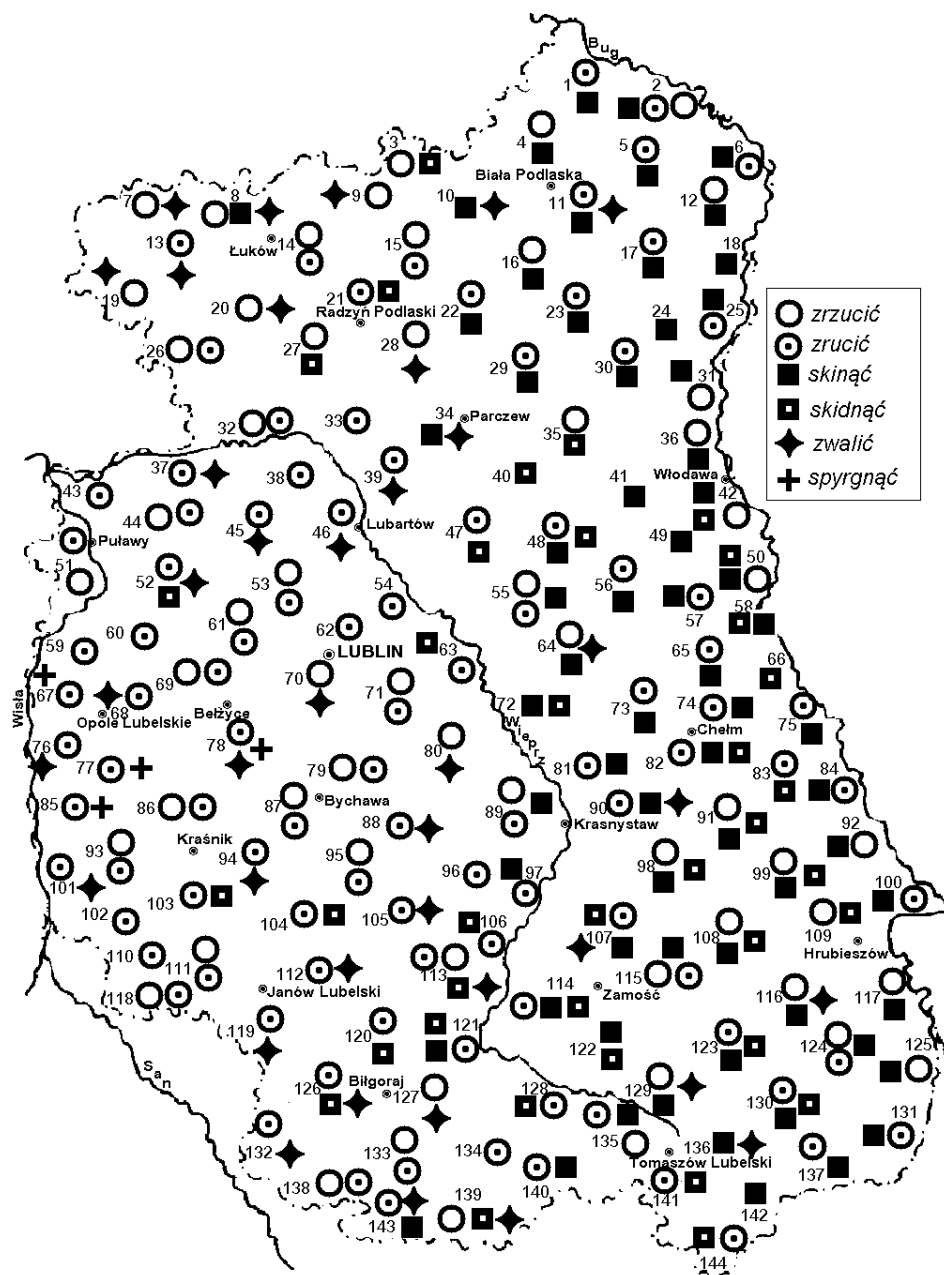
Mapa 3. Zapomnieć



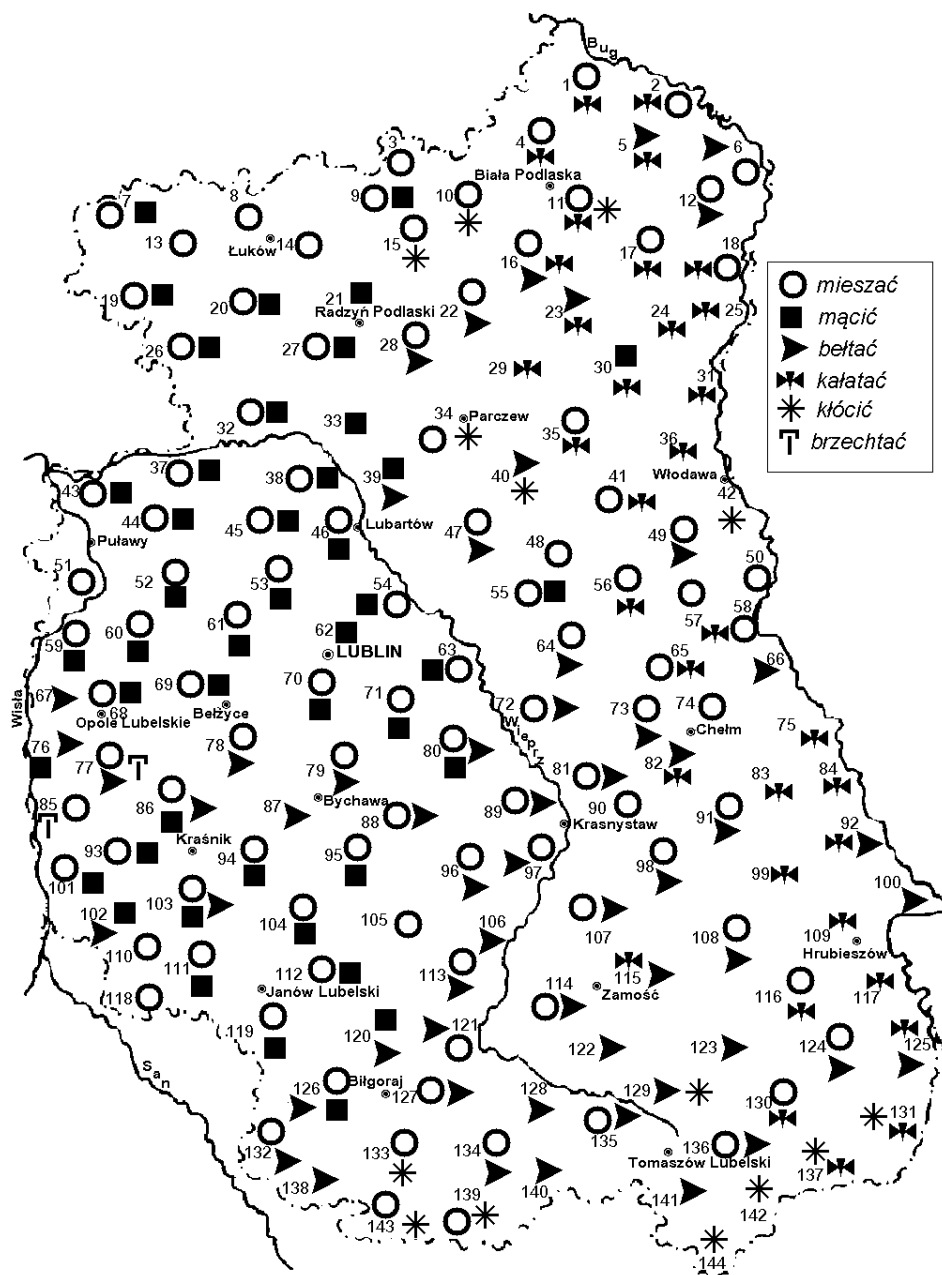
Mapa 4. Trząść się ze strachu



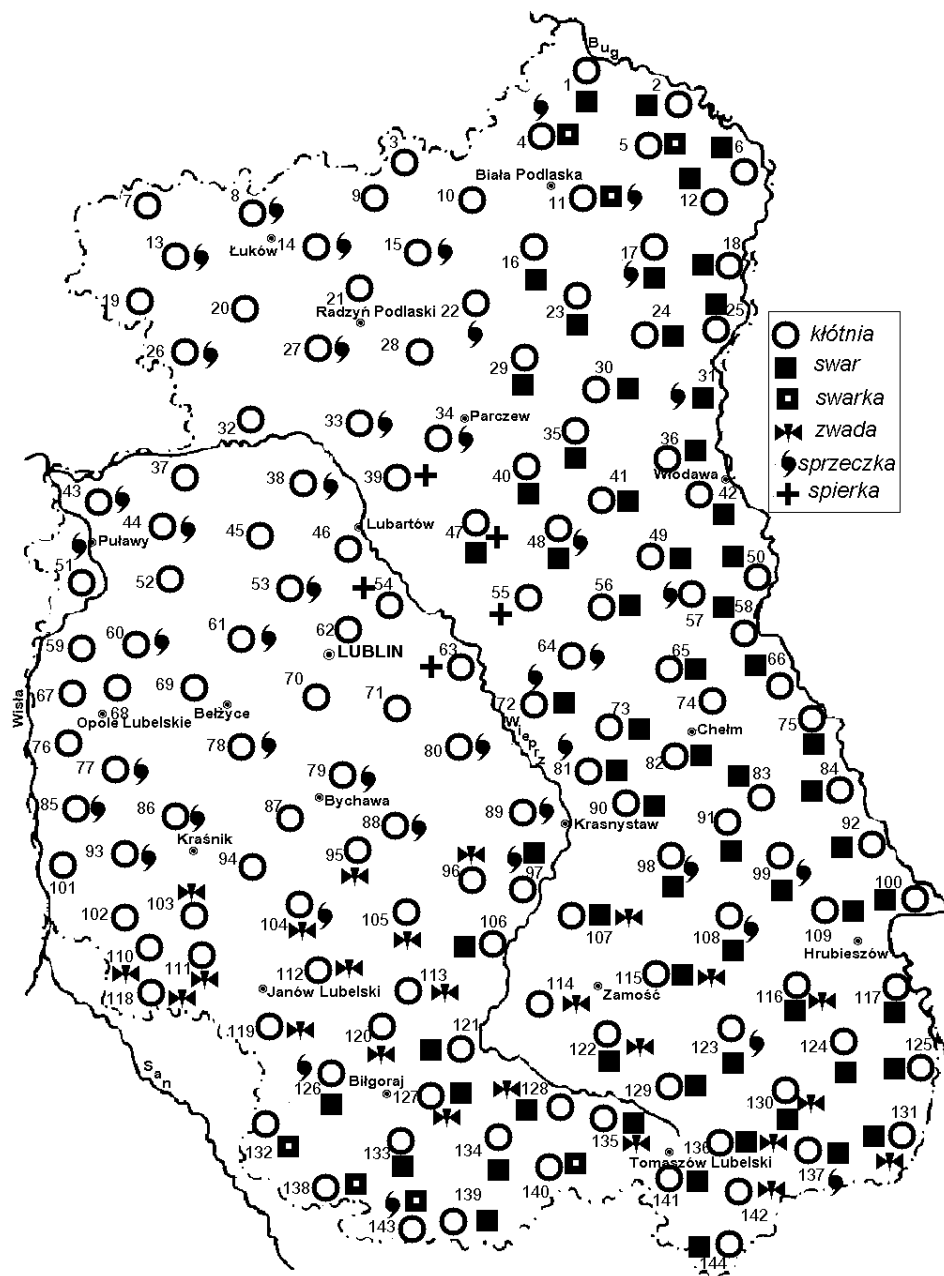
Mapa 5. Zaświecić świeczkę, lampę naftową, światło elektryczne



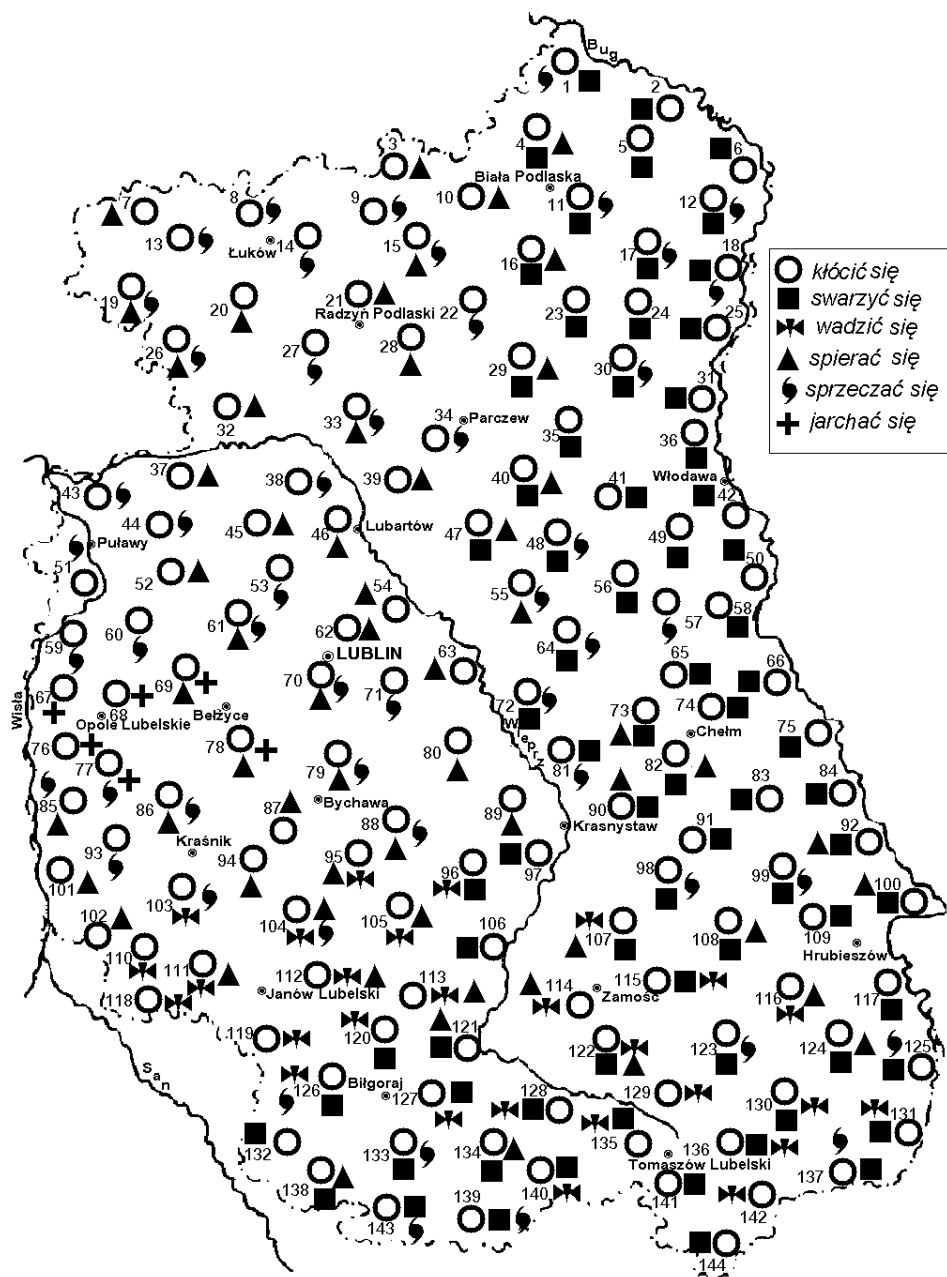
Mapa 6. Zrzucić coś



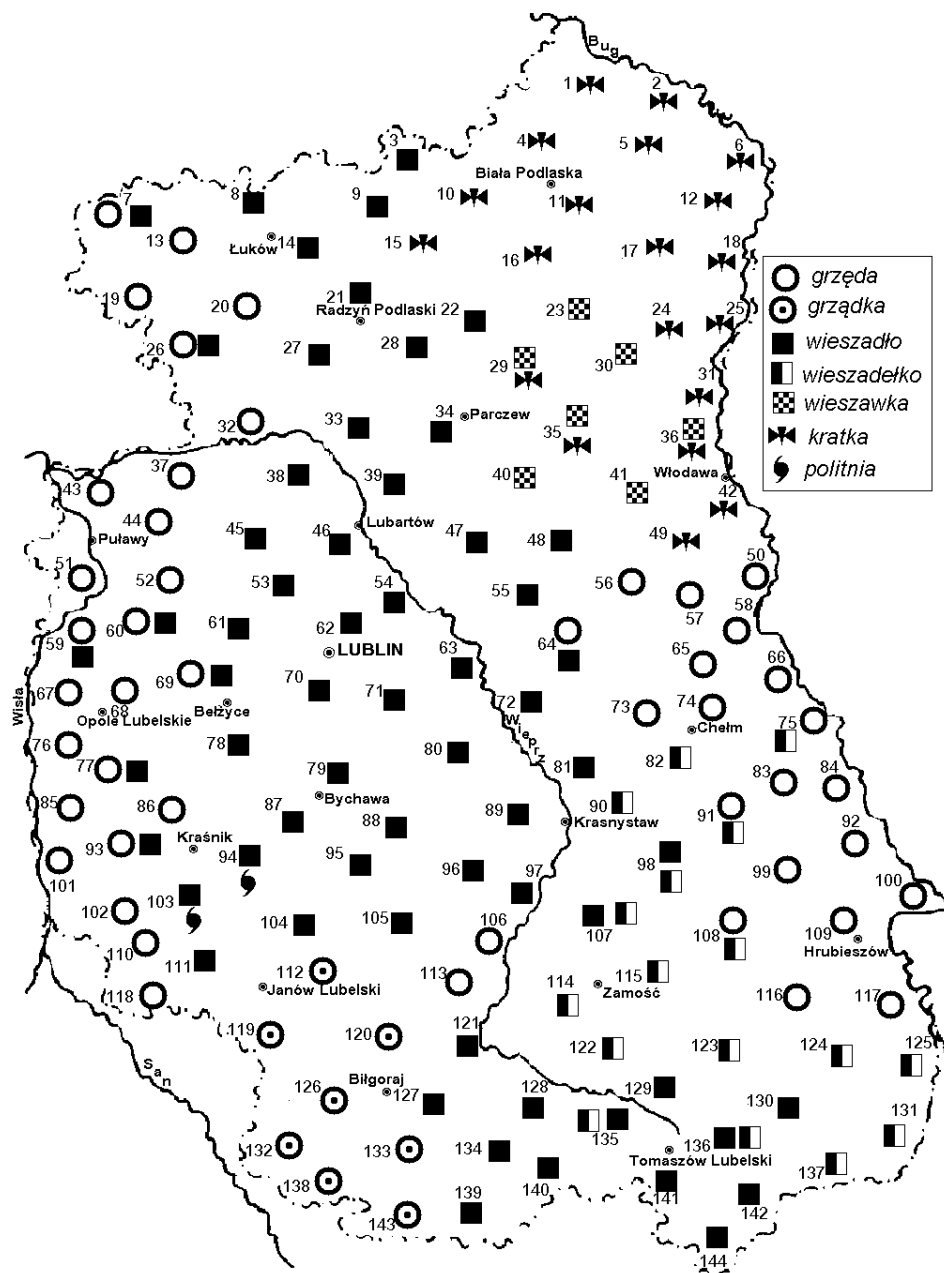
Mapa 7. Mieszać płynny



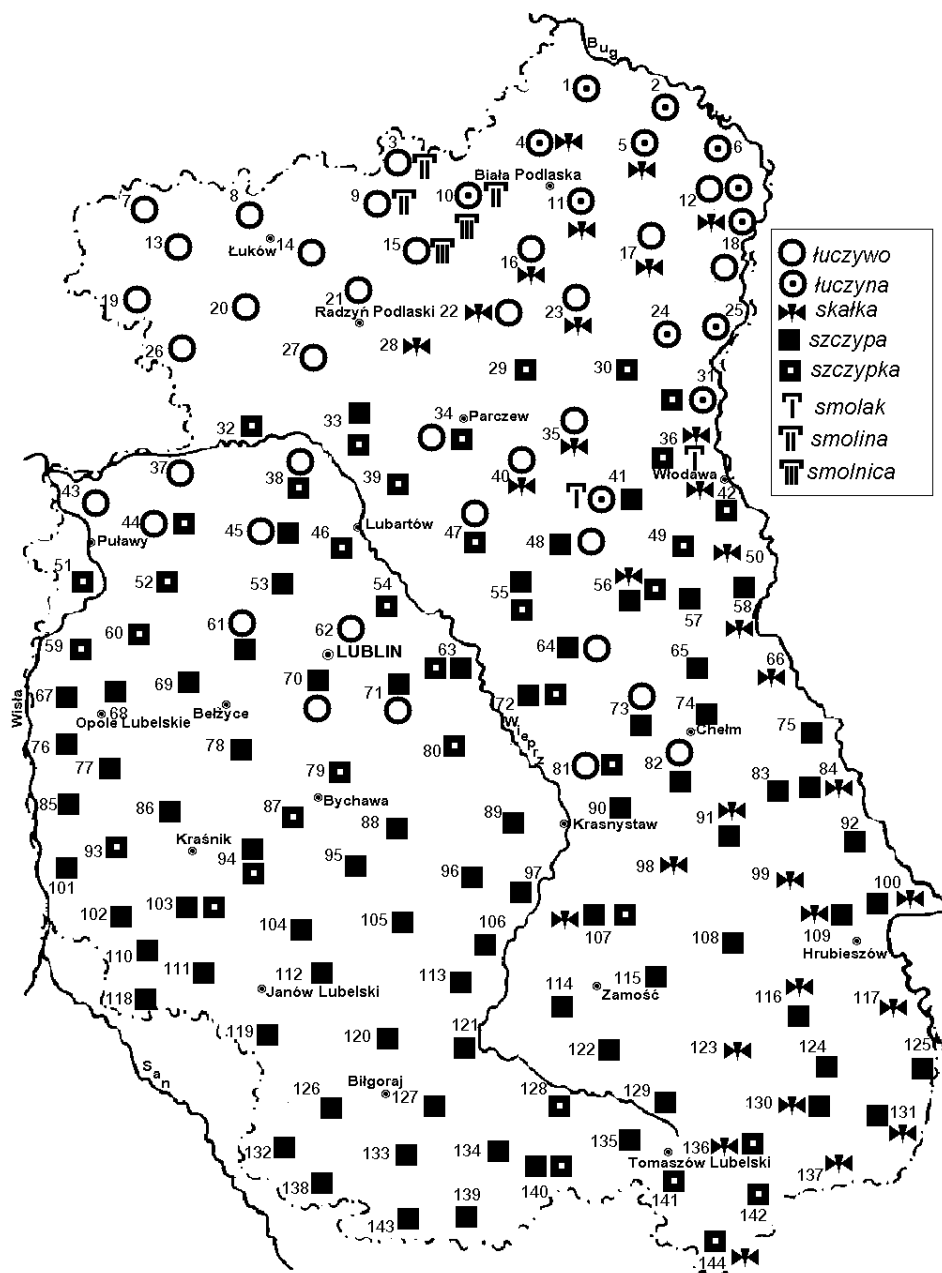
Mapa 8. Kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi



Mapa 9. Kłócić się



Mapa 10. Drążek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań



Mapa 11. Żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby

Spis map

1. Lubelszczyzna – obszar badań.....	12
2. Martwić się.....	307
3. Zapomnieć.....	308
4. Trząść się ze strachu.....	309
5. Zaświecić świeczkę, lampę naftową, światło elektryczne.....	310
6. Zrzucić coś.....	311
7. Mieszać płyny.....	312
8. Kłótnia – ostra wymiana słów między osobami zdenerwowanymi.....	313
9. Kłócić się.....	314
10. Drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań.....	315
11. Żywiczy, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby .	316

Teksty gwarowe

Teksty gwarowe zamieszczone w tomie XII *Słownika gwar Lubelszczyzny* są rezultatem wieloletnich badań terenowych, prowadzonych w latach 1975–2022. Zbiór obejmuje 413 wypowiedzi ze 119 wsi Lubelszczyzny (Abramów, Anopol, Babin, Barbarówka, Basonia, Bęczyn, Biała, Białowody, Biszczka, Bliskowice, Błonie, Bordziłówka, Borowiec, Borzechów, Branew, Brzeźno, Bukowa, Bukowina, Bytyń, Charlejów, Chmielek, Chodel, Ciosmy, Czarnystok, Dereźnia, Dobryń, Dorohusk, Dubica, Dubienka, Dzielce, Dzierzkowice, Germanicha, Godziszów, Gołąb, Hołowno, Huta, Jabłeczna, Janiskowice, Kawęczyn, Klocówka, Kocudza, Kolonia Moniatycze, Komodzianka, Korytków Duży, Krasienin, Krasnobród, Kryłów, Krynica, Krzczonów, Księżomierz, Lipa, Lipnica, Lipowiec, Luchów Dolny, Łukowa, Malice, Meszno, Michałówka, Michów, Miętkie, Modryniec, Momoty Dolne, Moniatycze, Nielisz, Nowa Wieś, Nowiny, Nowodwór, Obrowiec, Ortel Królewski, Osiczyna, Osmolice, Ostrów, Piotrków, Podlesie Małe, Pogonów, Putnowice Mniejsze, Putnowice Wielkie, Rebizanty, Rejowiec Fabryczny, Rogatka, Rogóźno, Rozięcín, Siedliska, Skorczyce, Skowieszyn, Skryhiczyn, Słodków, Smólsko Duże, Stanisławów, Staw Noakowski, Stawek, Stefankowice, Stryjno Pierwsze, Stryjów, Strzelce, Stulno, Sulmice, Sulów, Sułów, Susiec, Świeciechów, Świerże, Tarnawka, Toczyska, Turka, Tworyczów, Uchańka, Wandalin, Wierzbica, Witaniów, Witulin, Wólka Ratajska, Wysokie, Zagórze, Zakrzew, Zgoda, Zielone, Zynie, Żrebce), ułożonych alfabetycznie z odwołaniem do gminy i powiatu.

Są to wypowiedzi autochtonicznych mieszkańców wsi regionu lubelskiego dotyczące życia i pracy w przeszłości (z odniesieniami do współczesności), w tym uprawy roli, narzędzi rolniczych, prac i sprzętów domowych, zbóż i roślin okopowych, chwastów, drzew i krzewów, pożywienia, świata zwierzęcego, budownictwa, przestrzeni wiejskiej, życia rodzinnego, społecznego, religijnego, towarzyskiego, odzieży i obuwia, stopni pokrewieństwa, części ciała, higieny i chorób, astronomii i meteorologii, czasu, obyczajowości i obrzędowości ludowej.

Teksty gwarowe zostały przywołane w formie i wersji językowej podanej przez mówiących i zapisane w uproszczonej postaci ortograficznej z zaznaczeniem właściwości wymowy, istotnych dla Lubelszczyzny. Najstarsze informatorki urodziły się w roku 1890, najmłodsza w roku 1954. Nazwiska autorek i autorów tekstów nie zostały zamieszczone ze względu na ochronę danych osobowych (nie wszyscy wyrazili zgodę na publikację, nie od wszystkich była też możliwość uzyskania zgody).

Wersja dźwiękowa wybranych tekstów gwarowych znajduje się na stronie internetowej: <http://www.sgl.umcs.pl/>.

Abramów, gmina Abramów, powiat lubartowski

Choinka

Choinka no jest na ceś, jak sie Pan Jezus rodził ji drzewa były tuschnięte, ji sie drzewa rozwinyny, ji na to ceś jest choinka. Tylko kiejs to tam nicht to stucnych choinkach nie słysoł, ji jedlyn nie było, tylko chojok z lasu normalny. Bo choinka to sie sypała, a chojok nie, ji choinka stała do drugiego lutego, do Grumnicny. Na choinke to jabka były cypione, cukierki i ciastka były picune swoje, ji bańków pare było, świecki były, takie normalne świecki woskowe i lichtarzyki takie były, co sie wsadzało, ji te świecke w środek sie wsadzało, ji do gałazki. Były takie białe, kolorowe, krecune świecki. A jak baba była gospodyni lepsa, to łowies, kłosy łowska łowijało sie w kolorowe pazłotka ji robiło sie bukiet, ji na choinke robiło sie z papiru różne kolorowe łańcuchy, jabka, gruski, serduska sie wycinało, lalki sie jakie ładne robiło. Łby sie kupywało gotowe takie, albo anioły, łepok łod anioła sie kupowało, skrzydło miol, ji spódnice sie dorobiło z bibuły. Gwiazdy sie robiło, to była na wierzchołku gwiazda z pazłotka po czekoladzie, to sie wzieno i anioł był powisuny albo gwiazda pod spodem, a anioł na wirzchu, ji tutaj dopiro były lalki, łby były, to spódnice sie robiło z papiru, ji ręce, to zmarscyło sie ji zrobiło sie rękawy jak tu baletnicy. Ji łańcuchy sie robiło, na parenaście metry miały. To paski sie sklejało albo kółka sie wycinało ji nadcinało, ji słomke sie wktadato, ji wsadzałaś ten łokragły, ji słomke, ji na przepłoty, bardzo ładne. Albo kukardki sie robiło, ji słomke, ji kukardka to zieluno, to cerwuno, to biało, tyz te łańcuchy były bardzo łozdobne (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 2004).

Kolorowy opłatek

Kolorowy łopłatek sie daje tylko krowom ji kurom, kunioji sie nie daje. Z dawien dawna tak było, tak obchodżyły nase dziadki, pradziadki, ji łojce nase, ji my tak łobchodzimy. Ji opłatek sie nosiło krowom w Scepana. Brało sie chleb ten, co wigilijny na stole leżał, taki kolorowy był opłatek, łamało sie w skrojki w chleb. W kromke chleba sie włozżyło w środek ji to sie dawato na Scepana, nie w Boże Narodzenie, tylko rano gospodarz jak wstol, to broł te kołede ji sed, ji dawol krowom. A kulede to sie robiło w przetaku zboze. To zboze to pośnik był dla zwierząt i wszystkim zwierzetum sie dawato, wszystkim, tylko nie świnium, no nie su godne, ji to tako była tradycja (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2010).

Herody

W Boże Narodzenie to chodżyły herody, glosiły, ze sie Chrystus urodził, z gwiazdo chodżyły, copy takie różne miały, Żyd był taki, diabeł był, śmierć z kosu. Śmierć to kose za syjo zakładała, to kosa aligancko robiuno, tako jak prawdziwo. Diabeł to taku maske miol, rogi doprawiune, łogun, widelki, cały taki łusmarowany w sadzach, to kłoro panna była w lepsom łuwazaniu, to diabeł ju wycalował, łusmolil ju w sadzach. To ten diabeł zawse kozuch miol na lewu strune, morda zawse w sadzach, łogun miol robiuny z druta kolcastego, łokracuny w jaku carnu smate, to łapały łutywały mu łogun. Diabeł sie łtuk po chatupie, z gara co zechłol, to, co lepsze, jakie mięso cy placek, cy kielbase, to porwol ji zechłol, resto złapol i polecioł. [. . .]. A diabeł to lotol i kusil, jak to diabeł, to podscypywał, i diabeł to tak do tego króla, za twe grzechy, za twe zbytki, chodź do piekła, boś ty brzydki. Żyd taku brode potuđ, kos nosiuł, bo kiedyś to za te kołedy to placki dawaty, kielbase, wódkki dawaty, późni to piniędzy chciały. Żyd brode miol, pejsy takie ji copa taka, ji prztyko cie, ji catuje cie. To kawaliry dorosłe chodżyły, nie małe dzieci (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 2004).

Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę

Święcenie jajek sie mówiło, bo święciło sie jajka, świeciło sie chleb, kielbase, mięso kawalek ugotowane, ciastka, miód, masło, ser, zboże sie święciło, bazie sie świeci, w kosycek sie kładzie krzan, bo jak Pana Jezusa ukrzyżowały w Wielki Piątek na krzyżu, to go poity łoctem z krzanem, to mu dawały łoblizywać. Był jesce żywy ji mu dawały krzan, żeby to połknun, to mu dokucyc chciały. Nie tulzyć, tylko dokucyc jesce bardzi, zadać cios. To na to ceś. Baranki też sie święci na ceś, bo kiedyś łofiary składały z baronka. Te baronki to były z kredy albo z gliny i umalowane. To tylko jajko i baronek mo symbol, a resto sie jadło, a kos był wystrojony. Bo z jajka wychodzi kurczatko, to jest nowe życie, a nowe życie powstało jak Pan Jezus zmatwychstoł, tak jakby sie drugi roz turodził, nowe życie w niego wstąpiło. Ji, żeby było bardzi łodświętnie, to sie jajka kolorowało, to były pisanki (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 2004).

Dynduśniki

A zaro po południu chodziły dynduśniki ji trzeba było dać jajów, ji tyny to dzwunkiem dzwuniły i tak śpiwały. Myśmy przyszli po dyndusie, bedziem śpiewać o Jezusie, a na kuniec to śpiwały, za kołede dziękujemy, szczęścia, zdrowia wum zycymy, abyście sto lat zyli, kapelusem wódke pili. To młodsze to dzwunkiem dzwuniły ji śpiwały ładnie, a te starsze chłopoki, to przychodziły napić sie wódki. To zaro po południu dynduśniki chodziły, to trza było jem wynosić jajów, bo to Wielganoc (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 2004).

Wiankowy czwartek

A wionki, to sie nazywało wionkowy czwartek, co sie wianuski wije ji sie święci, to jak cłowiek łumrze, to sie kładzie to do trumny. Ji jak przyjdzie dzień zmartwychwstania to trzeba cie oczyścić z grzechów, to żebyś mógł póść do nieba, to nie cekos na kadzidło, tylko mos swoje, ten wionek. W nim so kwiaty ji rozchodnik, to tun po rowach rośnie takie kwiotuski. Łoj, to z lipy sie wije, z kopru, z rozchodnika sie wije, z pokrzyw sie wije. Niechtóre to duzy jeden, jo to ło takie malutkie, to ji jedenaście, nie do pary te wionki sie wije, mówiu, ze to niesczęście, jak do pary (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 2004).

Sianie reczki

To tylko jak sie reczke siało, to przed wschodem słońca, i żeby pogoda była, to bedo ziarna. To tylko tyle było. To już, już w maju, na początku maja to przed wschodem słońca, jak niebo byto pogodne, niebieskie niebo, to wtedy reczka była do siania, bo później urodziła sie. Dobre ziarna były, duże, a tak to więcej ze słońca już nie pamiętam, tylko to że jak słoneczne niebo, i to już przed wschodem słońca, już ojciec pilnował tego i już siał to reczke, było wszystko pole podszykowane i jechał siać. [...], pogodne niebo musiało być, w deszcz sie nie siało reczki, kiedy pochmurne niebo (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 2010).

Dziady

Ji w święta to łokropna ilość dziadow stojąta, a dziad to był taki, że jak był młody to był parobkiem ji tu kogoś służył, a późni stojąły pod kościołem ji zebrały. To muki ludzie, to chleba, to placka każdy tam doł, to stuniny kawolecek, bo tom wkieś kielbasy w wędzarkach uwędziły. [...]. Ji były tyz takie dziady, że rodzice cyjeś, miały dzieci, ale dzieci sie ich wyparty, zabrały majutek, ji posty w świat. To w roku chodziły po chałupach, żeby jom dać zjeść, a w święta to stojąły pod kościołem, kaliki, stare ludzie, i takie, co nie miały gdzie sie podziać (kobiety: lat 74, lat 73 – tekst zapisany w roku 2004).

Annopol, gmina Annopol, powiat kraśnicki

Dawne pożywienie codzienne

Dawni to była kapusta podstawowe żywnie, co rano był boszcz bioły z kapusty kwa-szyny, jedne mówily, że to kapusta na mleku, jedne mówily, że boszcz z kapusty, tyż aby sie skworkami łokrosiło i kartofle, i było wyżywnie codzinne na śniodanie. Cy był kto bidny, cy bogaty, jak moja babka godali, to tu każdego był boszcz. Tylko, że nie tu koźdego był łokroszyny skworkami. Łu bogatego to był i kawotek zoberka cy miśa, cy kielbasy kawotek, a tu bidnych to był tylko zaprawiuny boszcz bioły, jak gospodyn i była bidno i ni miała śmietany to zaprawiuny był samym mlekim, to był aż taki siwy tyn boszcz i bez skworków. A ze skworkami, cy jak jesce był kawotek miśa, bocku, to był smaczny i tak pochniło i to właśnie było podstawowym wyżywnim na śniodanie tu kaźdego. Nie było żodnych kanapek. Taki boszcz to nie gotowało sie tak szybko, no tyle co łobiod. Boszcz sie jadło z kartoflami albo z chlebym, tera to gotuje sie taki boszcz, ale na łobiod. [. . .]. A jak żem pas z kolegu krowy to pyto sie, co tam dziś mosz, a jo mó-wie, że kawotek burocoka. Takie downi babka piekli, taki placek z buroków cukrowych, posiekanych, na tartce utartych, ale to różnie robiły, tu nos to takie łusiekane były drob-nińko, z młku i łupiecuny tyn placek był. To łodki tyn placek, bo buroki były cukrowe. Normalne ciasto sie robiło jak na placek i późni dodawało sie te buroki, droźdze, mleko i razym sie z tym gnietło i te buroki musiały być gotowane. To jo żem mówiuł, że mum placek burocok i pytum sie go co łun mo, a łun godo, że mo pyzy. Czasym jak miot le pyzy to były aż niebieskie, nie wim czy z żytni młki, czy z jaki najgorszy młki gotowane i takśmy szli za krowami i wyjmowół po jedny ty pyze i jod. Zacym śmy te krowy przy-gnali to już pyzy zjod. To późni mnie mycuł, żeby mu tego placka burocane go dać, to późni musioł mi krowy nawracać jak szły gdzie w szkode, to mu dołym. Tak było. [. . .]. Gotowały jesce zacirki, to były takie kluski na mleku, w tyn sposób gotowane były, że był taki placek rozwałkowany jak na kluski krajane, tylko tak sie rwalo tyn placek drob-niutki i rzucalo na mleko, a mleko sie gotowało, to były takie kluski zacirki, zacierki. Jo to żył jod, bo gotowane były często, bo to bardzo szybko sie robiło, nie trza było krajać. A były też tak zwane kluski klepoki, to takie wiksze były kawotki rwane i rzucane. Tako jakby regionalno nazwa, klepoki. Łu nos matka gotowała taku kasze jaglanu, z prosa z kielbasu, tako była lekko gysto ta kasza, były kawotki kielbasy i ta kasza była bardzo smaczno i to było to danie bardzo pożywne. To pamitum to często gotowały to w zimie te kasze z kielbasu, przeważnie jak była zabito śwynia, była kielbasa, pochniało ład-nie. No kasze to gotowały na przyklad gryczanu polanu łuszczym, taku przypiecunu i z mlekim takim przegotowanym gotowały sypanu kasze gryczane. A tak to przeważnie gotowały kasze ze skworkami albo przypiecuno była z cebulku, z kielbasu, z bockim, to takie było razym przypiecune na jakimś rundlu i tak sie jadło. No i jęcminno ka-sza była, to jadło sie na mleku taku lekko gęstu, ale tyż ze skworkami, ale ta gryczano była lepszo, smacznijszo. Kiedyś kasza jęcminno była robiuno we młynie, to była tako grubo ta kasza, bo tera to je drobnińko. Nie chcieliśmy tego jeś, łociec nie chcioł jeś, no ale jak było naszymo, to nie było wyboru, trza było zjeś. Do tego biotego boszczu to dawały zimioki w mundurkach, to matka nagotowała kartofli w mundurkach, łobrała ładnie, to kaźdy se broł kartofelka w ręke, miot miske z boszczym i jod. Albo tyż były pokrajane w kostke i łoblne łuszczym i tyż sie jadło z boszczym. Z młki to sie duzo robiło, tam wszystkie placki, te pampuchy, pęcki, chleb, to wszystko było z młki. Młka pszenno to była na placki, bo to była młka szlachetno, tam była na te pampuchy, pęcki (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Barszcz wielkanocny

Na Wielganoc to gotowało sie tak zwany boszcz wielkanocny, tu nos to był taki boszcz cerwuny. Łu nos babka robili taki kwosek, to były takie pół becutecki kaminny, no może było w ty becutece z pietnaście litrów taki pojimności i nakrajali tak no może jedno cwarto buraków cukrowych ładnie łobraných surowých, no już nie pamitum ty receptury dokładny, zalowali przegotowanu wodu i to kisto w ciepłym miejscu, łokryte tam jesce jakim paltym starym i tak, że roz na Wielganoc był gotowy i był bardzo smacny napój z tego, taki kwoskowaty o takim specyficznym smaku. I babka na tym gotowali tyn boszcz na Wielganoc, tyn boszcz miał taki kwoskowy smak. No w tyn boszcz święteczny sie wkraiwało tak zwanu świcunke. Co jo pamitum jak szedym do świcyńia, matka mnie wysłała z takim dużym koszykim, to było wszystko, co naszykowali na święta, to wszystko było w tym koszyku. Jo miałym chłopok może ze dwanaście lot, to zem tudźwic tego ni mógł, że leduo zaniózym tyn koszyk. To był tak, i bocek, żeberka gotowane i kiełbasa i może było ze trzydzieści jaj, pół bułki chleba, to nie tak jak tera, że krumyńka chleba, symbolicńie. Kiedyś to, co mieliśmy na święta sie niesło świcić. Tośmy z chłopokami jedli to jakśmy cekali na księdza. Pokłikaliśmy w kościele z tymi koszykami i ksiuźd miał kropidło i takie naczynie kropilnice z wodu ze swoju świcunu i tak szed i kropił jedzynie, to każdy tak patrzył, żeby choć w jego koszyk wleciało ty świcuny wody, to późni to pokazywaliśmy se, no zoboc tu mnie to aż chleb mokry i kiełbasa. No, i ty świcunki wkraiwały, troszke bocku, kiełbasy, i wliwały tego boszczu, i to sie jadło z chlebkim tym świcunym. Łu nos tak to, to było, jak pamitum, jak jesce byłym małym chłopokim (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Pieczenie chleba

Łu nos na przykład jak byłym chłopokim to co tydzień sie piekło chleb. Babka rozczynili dzieże i tam tyn chleb przy piecu był szykowany. Na drugi dzień raniutko tak ta dziżka wyrosła, że aż znosiło te przykrywe, to ciasto tak rosło, pełno dziża była tego ciasta i babka szybko rozpolali w piecu łogiń, było specjalne drzewo sosnowe, takie żeby łatwo sie polilo i suche, łogiń sie polil a babka formowali takie bochny tego chleba, tam podsypywali męką, bo późni to piekły to w brytfankach, takich tych formkach blaszanych. A jeszcze jak jo pamitum to był na trzunie tak zwany piecuny i późni babka szybko wymiatali z pieca te wygłe i tak rzucali męku w piec. Jak męka bruzowiata to był dobry, a jak łopodała bioło to trza było jesce napolić, bo było za mało łognia, babka już wiedzieli. I szybko usuwali te bochny tam do pieca, piec sie zatykało i godzinie czy półtory, już tak dobrze, to nie pamitum, tyn chleb w tym piecu siedzioł. Późni babka wyciugnyli jedyn bochynek, popukali palcym, jak był twardy to godali, że dobry jest i można wyjmować. Późni tam na łózko brali, żeby łostyg, taki specjalny gałganiorz mieli do tego to takim twardszym podłożu, położyli, tyn chleb łostyg, przykryty był, jak łostyg to wkładalo sie w te dzieżke na przetrwanie. Przez tydzień casu śmy jedli tyn chleb. To był taki jak świży, nie był taki cyrstwy, był przykryty w ty dziżce tym przykrywadłym. Casym dwa tygodnie miał i sie jadło. Łu nos tak jak była robota w polu i mało sie gotowało, to wicy chleba szło. Pamitum jak babka piekli tyn chleb to taki wysocyni był, taki był na grubość, ty łośródky było dużo. Łocioc ni miał zybów i godoł, mamu tam żeby tych skórow było w tym chlebie jak nojmni, tun łodkrajiwot se te skórki. Jak mieliśmy takich bidnych sąsiadów, jak było po fruncie, po wojnie, nie było co jeść bardzo, to jak zobocyty jak dziżka naładowano, przychodzyły pożyczac. Tam jak przyszli i wołali, żeby pożyczyc pół bułki chleba, bo widziata żeśmy piekli, a już napożycali tam pore razy, a nie było łoddane nigdy. Na chleb to mówily bułka chleba, tak godaty na bochynke, bułka, nie mówiły, pożycz mi bochynke chleba, tylko bułke chleba. Babka nasa tam tako bezpośrednio byli, to godaju, tyle razy żeś pożyczata, a łoddataś choć roz. A tuna godo, że jak zrobiau

mūke we młynie, bo narazie ni maju, to jak napieku to łoddadzu, bo tuna pamito. No, to matka łodkrajala nie pót bułki, tylko taki skrobek duży, bo grubszo krumka to był skrobek, tako z wirzchu krumka łukrajano i godo, no to namcie. Tam bardzo nie trza było godać, że sie piekło chleb, bo byłyby ludzie sie schodziły pożycać. A tera to je chleb w sklepie, każdy se kupuje jaki mu pasuje, jaki tam chce. Jak chleb sie skuńczuł, a rano był boszcz, kartofli nie nagotowały, to babka piekli takie podptunyki, takie jakby z tego ciasta chlebowego takie cinkie placki, tam sie polilo w piecu i to sie pierunym napiekło. No i wdrobiło sie tych placków w boszcz i sie jadło. Takich bumbelków na nich nawysodzało z wirzchu (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Posiłki towarzyszące pracom polowym

Łu nos jak przysziłmy z siecynia, to mama pamitum nastawiła klusków na mliku, tata kose poklepoł i łodpocyno sie troche i sie dali szło w pole. A w wykopki, jak sie kopało kartofle, to juz sie brało jedzynie cały dzień, bo sūsiaady pomagaly i kuzyny, to było kilkoro ludzi, bo jak sie przyjechało do jakiegoś kawotka kartofli, to tak kazdy chciol go wykopać, nawet na motyki, to pamitum zawsze matka nagotowała pyzów, naprzypikala w takim duzym garnku, w takim saganku, to taki był jak zeliwny i wyliwany, taki malowany cy emaliowany w środku. I tyn saganek i pyzów w środku, łuparowanych, ługotowanych, przypieczonych z tłuszczym, ze skworkami i to sie kosyk brało, łojciec przynosił pełny kosyk siana i robiło sie taku dziure i te gorące te pyzy sie wkładało w tyn kosyk, w to siano i tak sie to wiezło w pole. A w pole to matka brała takie misecki emaliowane, tyzki i kazdy dostol takiego gorącego, no juz takie może gorące nie było, ale było takie dobrze ciepłe i kazdy zjod taku miske tych przypikanych pyzów i to był cały łobiod. Były tyz pirogi z syra przypikane i ta patelnia tyz była łokrycuno w takie ciepłe i te pirogi były brane, takie pirogi gotowane na słodko na wodzie, każdy se broł i jod w polu. Do wykopków braliłmy kluski z syrym, tyz było takie gotowane jedzynie. Brało sie tyz kawetek salcesunu, cy kietbasy, cy bocku, to jak ktoś zabił swynie, miot wyroby swoje to broł, ale to nie kazdy, nie kazdego było stać, taku świzunke smazyło, z cybulu sie przypikalo to mišo, to bardzynio dobre było (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Barszcz owocowy

Łu nos na przykład to babka, to gotowali taki boszcz łowocowy jak sie dojrzywały wiśnie, sływki, jesce takie nie bardzo dojrzałe, takie kwaśne. Inne to jadły to z kluskami, inne jako boszcz. Łu nos to był boszcz, babka gotowali. Boszcz z wiśni, to taki kwoskowy był, a wiśnie na wodę, zaprawiło sie mlekim i mūku i było. Trza było pestki wypluwać, bo to całe wiśnie sie wrzucało do tego boszczu. Taki kwoskowy był, no ale to jak mnie babka naliwali, to mówiułym, że tych wiśni mi nie kładzcie, bo jo to gołu wodę jodym, to sie z chlebym jadło. Łu sūsiaadów to jadły to z kluskami, jedne to słodziły, inne nie. Bo to było kwoskowe, to jak sie łostodziło to było na słodko z kluskami (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Lemięszka

Gotowały lemiške takie danie, tu nos gotowały, nawet jak chodziułym do szkoły po wyzwoliniu to gotowały to. To mūke sie sypało na wodę łosolunu i tak coroz wicy ty mūki i to sie takie robiło gęste. Jesce lepso była jak sie dołozyno tych kartofli i późni sie to wyjmowało na miske, krayało sie, poliwało sie tłuszczym, łokrasu tak zwanu i to sie jadło. To jak zjod takich pyzów cy ty lemiški, to móg młócić cały dzień. Z kartofli to gotowały jesce tak zwane rzadkie zimioki i było to łokrosune, zapolune mūku na słuninie i na tym kuniec (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Pampuchy

Pampuchy też tu nos moja matka smażyła. Takie ładowała ciasto w taki duży dunicy na drożdżach i to smażyła na oleju rzepakowym, jak łocięć w olejarni wybijał i to tak to ciasto rosło aż kipiało i nabierała taku dużu łyżku i w takim rundlu już się gotowało tyn łolij i takie no wkładała w tyn tłuszcz i takie wychodziły te pampuchy, jakby podłużne pęczki. To były bardzo smaczne te pampuchy. Późni się pocukrzyły i były bardzo smaczne. Jo to bardzo je lubiołym (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Pazibroda

Parzybroda, albo jak godaju pazibroda to kapusta z kartoflami. Słodku kapuste z główki usiekało się tak troszke grubi na łósymki, na ćwiartki, żeby takie grubsze było i w to tyż się wkraiwalo troszke kartofli. Jak było to już podgotowane, to się tłukim te kartofle łutłukło, z tu kapustu się zmışało i skorków łusmażyło, łosoliło się, łopieprzyło, te skórki się w to włoło i już była pazibroda. Takie gotowanie to było bardzo proste. Łu nos to się jadło te pazibrode, często była gotowano, było to takie jedzynie proste, szybko ługotowane, ale to było dawno tymu, gdzieś się to jadło w latach pidziesiutyłch, sześćsiętyłch, ale się jadło te pazibrode (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Barchanka

Babka mieli barchanke, to tako jakby spódnica tylko pod spód spódnicy, tako franelowo albo z barchanu, kiedyś taku grubu franelę to nazywało barchan. To była tako jakby drugo spódnica pod spodym dla ciepła, jak tam kobita jechała na furze, na powietrzu była, zimno było, mróz to taku se zakładała barchanke (mężczyzna, lat 82 – tekst zapisany w roku 2019).

Buty męskie

Oficerki to były eleganckie buty z cholewami, które były takie gdzieś wyjściowe, kawalerka chodziła na zabawy w takich butach, jak ktoś miał oficerki to miał taki status jakby kawalera o wyższym statusie, bo jak ktoś miał jakieś tam buciny to nie bardzo. Teraz dali, były buty z tego co ja pamiętam po fruncie, po wojnie to szewce robili buty filcowe, to wirzech buta był juchtowy z taki gruby skóry, pod spodym był filc, były to buty całkowicie ze skóry, rzeminne i tutaj wysoko cholewa była z filcu, łóbszyto taku cinku skóru, a tu na przodzie i tu z tyłu były takie paski, i tu łu brzegu było to łóbszyte skóru i to się nazywało buty filcowe, to były buty takie do roboty, ale tyż jak były mrozy, to tyż ludzie szły w nich do kościoła. Po wojnie to nie było bardzo, nie było fabryk, co robili buty, tylko wszystko się zamawiało tu szewca. Takie buty skórzane to były drogie na tamte czasy, ale jak się ktoś zrobił takie buty to mu posłużyły pare lat (mężczyzna, lat 82 – tekst zapisany w roku 2019).

Burka i filcaki

Burka, to nie każdego było stać, to była tako z takiego jakby towaru jakby to powiedzieć, to był szorstki towar, ale gruby i taki sztywniwszy jak koc. Taki był, nie wim jak się nazywał tyn towar i to był przeważnie koloru takiego jakby brązowego. To było takie łodzinie burka, to to było nie wim czy podszywane czym, ale to było bardzo duże łodzinie. Takie rękowy szyrokie, [. . .], furmany przeważnie miały te burki, to miał watowe spodnie, tu miał tyn serdak pod spodym, na wirzech kozuch, a dopiwo na tyn kozuch jeszcze wkładał przy pomocy żony czy jakiegoś syna czy coś, pomagały mu włożyć te burki. Jeszcze do tego furmana były jeszcze takie buty słumioki, to jak miał te filcowe buty takie ciepłe i zmounie zrobione, to jak jechał gdzieś daleko, to jak mój łojciec łodwoził ksįdza na stacje na saniach w zimie, to włańnie łubrot się w te burke i filcoki. To te filcoki, całego

buta wkładałaś w takiego buta ze słumy łupcionego, łupleciuny był z takich warkoców ze słumy i tam było jeszcze nasypane siecki i tam w tego buta wkładał noge i tam na wirzchu jeszcze mu zawiązywały mu tak jakby wyży kostek tyn słumiok i to jak łun siod na fure, [...] to mógł jechać i jechać, i zimno mu nie było w jaki nie byłby mróz. Tu miał taki jak kaptur duży na głowę, tutaj był taki ściugany także i twarz miał zakrytu z boku i wszystko. Taki był łubiór jak nie było samochodów. Burka to było takie duże łodzinie, grube i to na wirzch kożucha czy kufajke, to dopiro facet wkładał se te burke i to sie łokrucoł i siadoł na wiuzce i jechoł. [...]. Filcaki kiedyś po wojnie przywoziul taki facet z Białegostoku, takie buty, to były siwe i czarne, czarne to były buty robiune z wełny, jo nie wiem z jaki ty wełny, ale były to buty, które trza było wkładać w kalosze w takie gumowe i to były buty bardzo ciepłe, lekkie, eleganckie były buty, to sie mówiło na nich filcaki. Trza było ich suszyć na noc, bo noga sie pocita, to były buty bardzo ciepłe jak były niezamoczone, bo jak zamokły to już nie bardzo. [...], to jak jechoł gdzieś daleko, to właśnie łubrot sie w te burke i filcoki (mężczyzna, lat 82 – tekst zapisany w roku 2019).

Pies

Do ściugania butów to łu nos nazywało sie pies. Podej no psa, bo bede zdejmował buty, łojciec mówiul. Pies to było takie łurzędzynie, takie było na pite wyżnité w desce. Tako była podpórka, tu sie drugu nogu przytrzymało, wkładało sie buta i sie ściugato. To był tak, jak nie wim, jak but by ni mógł zejść, to na tym psie buta sie ściugnyło. Stoł pod łózkim i przeważnie tyn pies był do butów z cholewami (mężczyzna, lat 82 – tekst zapisany w roku 2019).

Sagan i rynecka

Pamiętum, że łu nos to były takie gorki, co sie nazywały sagany. To miały dwa łuszty i to były takie żeliune, ciężkie, i małe i większe i duże sagany, co sie w nich gotowało śwynium. W tych saganach to szybko sie gotowało, tak szybko nabirały tymperatury. Po wojnie to były późni już te gorki takie blaszane, a tak to były te sagany. A jesce sprzed wojny jak babka łopowiadali, to przeważnie były te sagany, bo nie były drogic, każdego było stać, każdy se kupiul według swojego zasobu pińżnego. Były takie emaliowane w środku biołym i były tyż zwykłe takie, co nie były wyliwane w środku. Były różne kociołki, rundle. Były takie rundle, co łu nos nazywały je rynecka, to było takie coś jak misecka, miało takie króciutkie trzy nóżki pod spodym i takie łuchwył długi i to było do smaźynia skworków, babka nasmażyli pół ty rynecki skworków z łtuszczym. To była tako żeliwna ta rynecka, tako półtoralitrowo (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2018).

Topielica

Jak byłem jeszcze młodym chłopakiem, to wtedy sporo było takich różnych opowiadań, przepowiedni na temat Wisły i topielic, a teraz to wszystko zanikło, bo młode pokolenie nie wierzy w takie rzeczy. Te topielice so to duchy ludzi, którzy potopili sie w Wiśle i dawniej wierzono, że gdy ktoś przebywa nad Wisło, to mogo one kusić, by wskoczył do rzeki i mogo one go utopić. Tak mówili, ale czy to była prawda, czy nie, to nie wim (mężczyzna, lat 82 – tekst zapisany w roku 2019).

Babin, gmina Bełżyce, powiat lubelski

Kopanie ziemniaków

No i co było robić, znowu było kopanie, znowu było kopanie, lotało sie, bo to toroz to kumbajnym, rozmaite maszyny, downi to tylko motykami sie kopało. No pojechałiżwa,

ano tako jest znowu do, do takiego baora kopać kartofle, płaciły po dwa złote za dniówke, no pośliżwa, no zarobiliśmy wtenczos, kopaliśmy trzy tygodnie bez przerwy z moju siostrzyczku. To jo już koszyków nie mogłam nosić, aby kopałam, una nosiła koszyki, bo to trzy tygodnie trza było te kosze dźwigać, na sobie dźwigać i nosić, tak było trudno o te złotówecke (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 2000).

Kołowrotek

Kołowrotek, jaki był kołowrotek, na takich trzech nóżkach stał, na trzech nóżkach, było kółko, od tego kółka była taka deseczka na, na ziemi leżała taka deseczka, i taki drut szed do tego kółka. I za pomocom o tego kółka, takie duże kółko było, tego kółka szed pasek i za pomocom tego, właśnie tej deseczki, która na ziemi leżała, ruszało sie tak nogom i to kółko sie obracało, i dalej szed pasek i na szpulke, i na ty szpulce dopiero skręcało te z lnu czy z konopi, skręcało te nici. Był na takim kiju był obsadzony, była taka duża ta, zakładała sie na kij ten len cy konopie i z tego sie ciągnęło, pociągało, trzeba było równiutko, trzeba równiutko ciągnąć, żeby równe nici wyszły i to sie nogo sie ruszało, o tak to sie ciągnęło, nogo sie ruszało i to sie skręcało, nici sie skręcały i z tego wychodziły nici (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 2000).

Pierzówki

Te pierzówki to sie u nas tak odbywaju prawie co rok. Przychodziły baby, no i wieczorami śmy darty, do dziesiąty, do jedenasty pirze sie darło. Jak sie darto pirze dwa, trzy wieczory, to sie późni robiło take luczte. Postawiło sie chlyb, kwasek taki chlybowy, co sie kiedyś robiło, no ji tako luczta, późni i potańcowały se, pohulały, pobawiły za te grzeczność jako darty te pirze. Chłopoki przychodziły, miały taki jak to no, downo taki bęberek, tym bębkiem tam tym tłuckim i na łogankach przygrywały, tańcowały, bawiły sie łuradowane, łucieszune były za to, że jim taku grzeczność sie zrobiło, że te pirze darty (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 1975).

Barbarówka, gmina Dorohusk, powiat chełmski

Człowieczek

Kto powi żrenica, a kto inny paninka, laleczka, człowieczek, to jest to samo, ale jak sie mówi paninka, laleczka to tak przyjemnie, bo to z uczciwym człowiekiem ruzmawia, patrzy mu prosto w oczy i śliczno panienke widzi, tako laleczke, a jak człowieczek to już nie taki to uczciwy, bo ino jakiegoś człowieczka zubaczył (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1988).

Wesele

Najsampierw jak rano wstała panna młoda idzie po dziwczynkach, po kuleżankach. Zabiera kuleżanki wszystkie swoje, sadza za stół, to takie byli rozpleciny, nazywali sie. I dziwczynki siedzo, śpiwajo. Późni przyjiżdża. Dotąd śpiwajo, dokąd nie przyjedzie młody. Jak już młody przyjeżdża, śpiwajo dali. I zaczynajo śpiewać i staroście, i družbie, bo kiedyś, był, i starosta, i družba. Aż oni znowu odśpiwajo. Oni stojo koło proga. Dziwczynki siedzo za stołem i odśpiwajo. Późni dziwczynki wychodzo z za stoła, prawda. Pan młody częstuje wódko, dziwczynki wychodzo z za stoła, a dopiro ten młody ze swemi gośćmi za stół. I wtenczas sie troszke goszczo i wychodzo z za stoła i du ślubu. Tu już pójdą du ślubu, tu już z wy, z tym, z muzykantami do ślubu ido, jado, ni ido ino jado wozami. Przyjiżdżajo, no i ido też za stół, a wtenczas przyśpiwki ruzmajite, późni wychodzo z za stoła, granie, tańczo, przyśpiwajo, wytupujo, no i bawio sie bardzo ładnie. Późni kuruwaje byli. Kurowaj na stół i zaśpiwali i družbie, i staroście tam do tego korowaju, dzieli kurowaj. Jak kurowaj dzieli bierze stołek, staje na stołku chto tam,

przeważnie družba, staje na stołku, bierze nóż, dzielić ten korowaj. A to młode łobuzy, dziewczynki stojo, no musi ręce pomyć, bo ni pomyji ręce, jak będzie ciasto brał. Bioro miednice, makutra była. Tera to ji nie wiem, jak tam, kiedyś nazywali makutra. Bierze, myje sie ręce, jeszcze nie umył ręce, już popiół w miednicy. Wszystko śmieje sie, żartujo, to byli żarty, byli wesole. Już było wesele. Dokąd on ręce te pomyje, to godzinie czasu, bo musi zmienić wodę. Te wodę zmieni, znów w drugie mu to samo zrobio i już. No już jak łumyje, to wtenczas dzieli i do kuruwaju śpiewajo. Jak družba ten dzieli korowaj, uśmiejo sie. Naprawde było wesole, nie tak jak dzisiaj, wszystko wspaniale. A wtenczas było żarty, żarty, i jeszcze raz żarty (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 1989).

Basonia, gmina Józefów, powiat opolski

Bania

Tera dynia mówio i bania. Kiedyś bania była, no to tak, ziorka no to sie wyrzuciło, banie sie łokroiło, łobcyściło sie ładnie i była kasa ta jaglano, prosze pana, i te banie kładło sie w worki, jak ta bania sie gotowała i tej kasy sie nasypało i razem wszystko sie ugotowało i to wymięsane i to było zjeść. Bania, normalno bania, takie duże te ziarka, co później jak rozłupuju ji to tego było może tak jo wim ze czardzieści tych baniów, bo śwynie chłaty, bo pirw to ludzie zjadły te banie, a tera krowy ni chciały, to śwynie. Ludzie to pestki ino jedzo tero. Bania, po dzisiejszemu dynia. [...]. No, a, to tera tu wnucek z Poniatowy co wsadził, tu przyniós kilka ziarek, to było może tam ja wim, tych baniów. To śwynie jak chłaty, jak nie wim. By wam pierse, gadała tym wnuckom, by wam pierse ludzie zjadły wam te banie. A teraz o mówie krowy nie chciały, to śwyniom wygotowałam i ziarka takie, co to sie rozłupuje. Ja i tera te banie sadze, bo to dobre takie zjeść tych pestków, a i zupa z dyni, no z ty bani, to jest dobra, i placuszki pieke (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1987).

Bęczyn, gmina Urzędów, powiat kraśnicki

Garncarze

W tysiąc szejset pięćdziesiątym szóstym roku garcarze w Urzędowie już byli. Skąd przyszli, to nie wiadumo. Mówio tak, że po Szwedach prawdopodobnie pozostali te garcarze, bo już sie ciugnęło. A z tego było napisane w metrykach koronnych w Warszawie, że jako garcarze już w tem roku byli. Nasza historia take ma tradycje. Garcarze mieli cech garcarski. Co tam w tym cechu było. Świece lali. I te garcarze tak wyglądali. Każdy garcarz tu taki był ufolowany tu, tu świecu, bo miały te surduty takie długie, a to łoni, oni ich tak lały, bo ja tam jeszcze nie pamiętom, jak to opowiadali, że jak oni to, to lali, to tam tym woskiem sie tak obliwali, bo to tam casem sie popili, to, to, to było. Takie zbytki robili, to tak jeden drugiemu na złość robił. To cech był garcarski, najstarszy cech garcarski Urzędowa (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 1976).

Diabeł u garcarza

Tam jeden garcarz se umyślał diabła zrobić. No ji wypolił go w piecu z temi garkami i [...], tak sie świci jak złoto. No i co tu zrobić, gdzie tego diabła wzięść, ale go przyniós tam do domu, postawił na takich półkach, jak tu, i stoi. Potem kobita sie drze, cego diabła będzie trzymał, trza go dzieś wyrzucić. I un go wyrzucił tam dzieś w ogród. Patru rano, stoi diabeł na półce. O, to mówi, to będzie wesele z niem. Znowuż go tam dzieś wyrzucił, diabeł stoi na drugi dzień. I wżyny drugie te pijocyny, te garcarzyny, wżyny tam od nich, namówiły go, żeby do karcmy wżiun, to go przepijuj tego diabła. Wżieny, wżieny, zacyny tam pić i ten miot, miot tego diabła w kieszeni, i tam go dzieś

w takie pomyje rzucił, to tam zliwki były z piwa, z tego. No i potem przepod. Ale tero gargarze sie boju tego diabła zrobić do dziś dnia (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 1976).

Biała, gmina Janów Lubelski, powiat janowski

Piórzaczki

Jak robiły piórzaczki, darty te pióry, darty, na ostatek, juz miało sie kuńczyć, te piórzaczki miały sie kuńczyć, zrobiła jem kolacju. A na to kolacju to była kapusta z chlebam ji kasa jaglana. No ji potem przysed grajek, jak to mówiu, ze skrzypcami grać. Ale ji przy tym, przy tych skrzypcach, znalazł sie ji na klarnecie. Jesce lepe przysmaki dawali. Bo ci wzieni, naszykowali, nakrajali w rajtok ji przyszli wszystkich dziewczyców, chłopoków, dawali, ji bierza jak chceta. A łone sie ojadły, a potem tańcowały do północka. No, ojadły sie, potem ji tańcowały, jak mówicie, ji śpiewały. A nawet sie ji biły później. Łu Jaśkowych to całe łokna wywaliły. Przyśliśmy do domu ji potem znów te robiliśmy piórzaczki. U nas były dwa razy w tygodniu (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1977).

Diabeł

A było to w jednej wiosce. Tam była tako kobita, miała diabła. I diabuł ten siedział w pnioku, w takim ulu, to taki sie nazywał na pszczoły i ten chłopok on służył do mszy. I przecież on zdecydował sie wziąć siekiry, poszeł, porąbał ten pniok i spolił. A późni ten diabeł, jak sie przeciwił, jak wzion go poniebirać, jak wzion go męczyć. Nie doł mu żyć zupełnie. Dzie sie ruszył, diabuł za nim. Kumin rozwalił. Konia tam miał, budynki poobdziroł ze strzechy. Tam snopki na polu stały, to nie dał zwizć tymu sąsiadowi tych snopków, przyz to do samyj zimy snopki stoły na polu. No, wzieny tego chłopoka do baby, do wosku, żeby wyłoc wosk, co to, to tam je. No, wiezo go. Dzie największy kał, diabeł tam podsunon, chłopoka do góry nogami wywrócił i nie dopuścił do tego, żeby zawióz do ty baby do wosku. I wojsko przyjechało. I ksiądz z ambony mówił, żeby nie tego, sie ludzie nie, nie, nie dziwiły, bo to nieprawda, to nieprawda. Patrzyły to na to, jaż milicja przyjechała. Milicja przyjechała, aresztowali go, tego chłopaczynę. Prowadzo go do Wysockiego, na posterunek go prowadzo. No, i z miedzy tam, diabuł jak se zrobił zasadzke, jak wziął kamieniami prać, jaż milicjantom czopki zleciały. Już przestały go męczyć. Ta milicja. A diabeł dali foruje. Piece rozwoło, książke ma na piecu, na kapie trzymo i podpisz sie, podpisz sie, chłopok ucieko. Nie. On nie podpisze sie. No ji tak, a konia to jak uwiązoł, to przy samy ziemi głowe trzymoł, nie dał mu jeść, a koń na dyszczu stał. Tak mordowoł. Aż ksiądz po cichacka wyswicił diabła. Wyswicił diabła i pofolgowoł już mu diaboł. I ten chłopaczysko ożynił sie, w Lublinie jest. Tako to była legenda. To nie legenda, ino prowda (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1977).

Białowody, gmina Uchanie, powiat hrubieszowski

Żniwa i młócenie zboża

Pu odpusćcie zaczynali si żniwa. Idzi si na żniwa. Sierpem si kusitu, kosu si kusitu, ręczni si podbirału, snopki si wiążału, rubitu si przywrósta i snopki si wiążału. W mendli, w półtopki, w piętnastki i w dziesiątki. Potem jak już wysechłu zboży, zy dwa tygodni statu wysuszonu i zwóziłu si, du fury koni si zakładału, taki wóz z drabiny był i zwożono albo do stodoły, albo kopniaki si stawiało. Późnij maszyna, młockarnia była. Do tyj maszyny trzeba było pitnaście osób. Ludzie zbirali si i codzienni młócono u kogo innego i tak przeszło cało wioske (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2006).

Biszczka, gmina Biszczka, powiat biłgorajski

Pośnik i zwyczaje wigilijne

W Wigilie to szli chłopcy, przynosili siano, przynosili króla, przynosili do chałupy i tam mówili. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, daj Boże na szczęście, na zdrowie, z Wigilio. No, i później siano to na stół rozścinali, a króla tego, snopek ze słomy postawili tak w kącie i już stał tak, a jeszcze przynosili słome, słome roztego na podłodze i dzieci tłukli sie po ty słomie. [...] Na pośnik groch, kapuste, troszka kaszy, troszka tam wszystkiego, tam po troszku spróbować. Tera tam gołąbki i uszka, o tam takie posne, i potem śledzie kupowali albo rybe jake, tam na pośnik tak było. Susz taki gotowali, to też sie liczyło do potraw. No i zadzielali sie opłatkiem z miodem. I to takie było zaczęcie miodem, opłatek z miodem. [...] A jeszcze później krowom wynosili to siano, to w kolede rano nieśli krowom jeść, no i jeszcze opłatek nieśli. Był taki kolorowy i w chleb każdej krowie, ile tam było tego stworzenia czy koni to wszystkim opłatek tak troszeczkę zamaczali i tak nieśli. [...] A jeszcze kiedyś, prawda, to przynosili take dzieże, co sie chleb piecze, rozcynia sie ciasto takie ło, chleb sie piecze, to na tej dzieży jedli pośnik. [...] A kiedyś to byli te takie przesady, kutie do puławy rzucali, żeby pszenica taka rosła duża. Jeszcze łyżki zbierali do kupy, po pośniku zbierali łyżki do kupy i tak wiazali, wiazali wszystkie do kupy i pod obrus, żeby krowy sie trzymały. Nasze babka nieboska tak robiła. A to pourósło brali i tak ło, tam ło dzie jeść dawali to tak kładli, żeby sie kury domu trzymali, żeby tam nigdzie może z jajkami, żeby nie nieśli u sąsiada albo co (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 2001).

Karczmisko

Na terenie Biszczy i Bukowiny legenda jest związana z tym zapadnięciem karczmy. Kiedyś na tym kierunku Tarnogród, Krzeszów, tu leciał taki gościniec, którym wojska przechodzili wschód, zachód, królowie jeździli, między innymi i król polski też tędy przejeżdżał. [...] I tam stawał kościółek. A, że ten gościniec istniał, to jeszcze przed pierwszo wojno to ten gościniec był, później ten zrobili z Biszczy na Potok, drugi. Ale tam stała karczma na niwie tak zwanej między Biszczo a Bukowino, raczej bliży Bukowiny. [...] No, i ta karczma była, w dole byli budynki gospodarcze, konie jak jechali, to tam nocowali, konie do stajni, bo tam tego za opłat, i każdy w karczmie znalazł i napitek i zjad coś. I jak legenda głosi, że raz jechał z Panem Bogiem ksiądz, jakiś go człowiek wioz do chorego, dzie on tam jechał to trudno dociec teraz i te pijacy zaczęli se drwić, nawet coś tam zrucili, tam coś tego, tak, że i on ugładnoł sie i coś tam powiedział, ale nie wiadomo co, czy żeby sie ta karczma z tymi pijakami zapadła, coś takiego. Jak jechał z powrotem to karczmy nie było ani gospodarczych budynków i do tej pory jest takie jezioro, i to tam ani rzeka nie wypływała, nie ma nic zadrzewienia prawie wysoko na wzgórzu, tam nikt nie wybrał ziemi, niczego [...]. Mówili, że jeszcze dzieś po pierwszej wojnie berwiona wypływali, bo tam woda zawsze stoi i takie ziele rośnie. Tośmy nieraz na Zielone Świątki chodzili tam zrywali to ziele do majenia strzechy, bram, tam płotów. I do tej pory istnieje w nazwie, że to jezd właśnie uroczysko takie tej całej karczmy. Karczmisko i karczmisko. To sie samo z siebie nie wzięło, to coś musiało być, a tu nikt nie docieka, bo sie każdy przyzwyczaił. I to ciekawe jest. Ani ziemia wybrana, ani bomba nie była, jest olbrzymi taki lej jest, szuwały so, tego, i karczmisko. To dzieci wiedzo, każdy kto na tym terenie przebywał, to o tym karczmisku wie. A sam nie trafi, bo nie wie jak. Ono tak jest na polu usytuowane, że z daleka nie widać, aż sie przyjdzie blisko, to dopiero to karczmisko jest (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 2001).

Wysiedlenie

Jak było wysiedlenie byłam dzieckiem. Zostawili mnie z babcią i z dziadkiem na placu. Jak mnie zostawili i babcia mówi do mnie połóż się Maryniu, połóż się, to cie Niemiec nie wygoni. I ja pamiętam, jak ja się tak na trawie położyłam, miałam taki płaszczyno jakiś, bo to wszystko zabierali i tak leżałam. A ten Niemiec przyszedł, ja się tak na niego patrzyłam i płakałam. Myśle sobie, dzie moja mama. I jak odjeżdżali to zaczęli śpiewać Serdeczna Matko. A ja tak zaczęłam strasznie płakać. A mój brat starszy Marian uciek, jak była akcja, to on uciek, w żyta dzieś chowali się tam. [...] Ja ide, spotykam się z nim, a on szed tutaj do mnie do babci i spotkali my się obydwój. I on mówi do mnie, no mówi Maryś żegnaj, pewno się już nie zobaczym. I on zaczął płakać i ja. I jego Niemcy wzięli tu na plebanie. Siedzieli tu na placu, na plebanii, i Niemcy mieli ich do Majdanka odwieźć. No i później jego odwieźli, a takich dwóch, Kiszczaka i Kucharza to wtenczas ich zabili, i to słyszałam te strzały (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2001).

Bliskowice, gmina Annapol, powiat kraśnicki

Pieczenie chleba

Jak chciałaś łupić chleba, to musiałaś tak, przyniś sobie mąki, takie niecki były długie, takie ręcki były tu nich i w te niecki się brało i siało się mąki, tako dzieża była dużo, późni trza było wziąć drożdży i zrobiło się te drożdże z wodą. Te drożdże rozrobiłaś, to mleko się łoło do chleba, późni rozczyn musioł być i późni to rosło. Piekło się chleb tyż na krzanowych liściach. Późni to ciasto z ty dzieży kładło się do taki duży miski rękami, układało się żeby był ładny, równy. Późni wżyny na taku duży łopate tyn chleb i w piec. To jak wżyny na te łopate to ciasto, taki cały bochynek to się wsuwało go w piec i tam się piekło i rosło to ciasto. W piecu to z półtory godziny cy dwie godziny trza było go trzymać i późni się wyjmowało. W tym czasie trza było sprawdzać jak tam się piece, to się przekrecało, przesodzało go jak nie był dobrze jesce łupieczuny, to się brało podsuwało tam do tyłu, gdzie był lepszy łogiń. I tak się chleb piekło. Placki tyż się tak piekło. Trza było se nasiać mąki, zrobić ciasto takie, żeby było wolne, żeby dobrze wyrosło. Jak się chleb miało pic, to trza było bardzo wczesnie wstać, nieroz ło trzeci, w piecu trza było napalić, drzewa se przyniś, musiało to drzewo być suche. Jak się piekło chleb to łoś razu tu nos piekło się popłunyki. Jak to ciasto w dzieży wyrosło, to późni się brało troche tego ciasta, rozwałkowało się i na te łopate i bez niczego brało się na trzon tego pieca. Bardzo lubiałam z barszczym rano te popłunyki jeść, dawni to nie było jak dziś takiego śniodania, że je się kanapki, dawni to był barszcz z kapustu. Niektóre to tak lubiały kartofle pieczune na blasze i jadły z tym barszczem (kobieta, lat 90 – tekst zapisany w roku 2019).

Dawne potrawy

Pazibrode to jo gotowałam. Jo to tak gotowałam, słodka kapusta musiała być z główki i takie krajało się na szerokość, żeby były takie jak listki, wzięłam kwaśny śmietany, nasmażyłam stłuniny i cebuli łukrajałam, zesmażyłam z tym wszystkim, te kapuste ługotowałam, jak miałam jakie mięso cy kiełbase, to tak do smaku krajałam, ale tylko do smaku, dużo nie, nie tak jak do bigosu, tylko do smaku dodawałam. Pycha była ta kapusta. Tyż często gotowałam kapuste z grochym, to podobnu recepture miałam jak do ty pazibrody, ale dodawało się do ty kapusty groch. Tyż było bardzo smaczne. Groch gotowałam łosobno i kapuste łosobno, nagotowałam tego, potym tyn groch do taki duniczke przesyłałam, łutarlałam troche, żeby te grochy nie były tak każdy łosobno, to tak troszke rozartałam, późni wymieszałam. Smażyłam stłunine, cebule razym i późni to wszystko

dodałam do grochu i wymieszałam z kapustu, pieprzu troszke i pycha. Kiedyś tyż kapuśniak często gotowałam, to tak samo sie gotowało jak teraz. A bigosu to sie bardzo mało gotowało, tylko nazywało to gęsta kapusta, nie mówiły bigos tylko gęsta kapusta, ale robiło sie go tak samo jak bigos, mięsa, kielbasy, pieprz, sól, cebule sie smażyło, tak wszystko jak i teraz. Mnie to bardzo najbardziej smakowała ta pazibroda, często to gotowałam i lubiałam to gotować. Łu nos to gotowało sie czysto, bardzo czysto tak na co dzień rzodkie kartofle. Do tych kartofli sie dodawało zapolunu mąke i były takie rzodkie kartofle. [. . .]. Zalewajka to jest zupa bez mięsa. Kładło sie do ni tylko warzywa, jakus marchewke, jakieś kartofle, koperek, pietruszke, ale mięsa sie nie dawało, pieprzu, soli troszke sie dawało tylko do smaku. Tyż gotowało sie lomiske. Lomiska to woda łosolona i mąka sypano i musiało to być takie twardsze. Gotowałam tyż foszer, nazywaliśmy to foszer z kartofli. Woda sie gotowała, łutartam kartofli troszke, ale kartofle musiały być surowe, troszke łodciekla ta woda i ze dwa, trzy kartofli brałam gotowanych do tego, tyż je łutartam i tak sie to brało na fajerkach, żeby sie nie przypoliło. Trza było mieszać dobrze, jak nie mogłaś ruszyć już tyżku, bo to sie brało drewnianiu tyżke, to już trza było łuklepać i na puste blachy włożyć. No kartofli sie surowych łutartło, dwa, trzy gotowanych i to razem sie mięszało, woda sie gotowała i sie rzucalo te kartofle, tak jak lomiske sie podobnie robiło. Kasze tyż sie gotowało, była gryczano kasza, jaglano kasza, ta kasza z prosa była, była kasza na mleku. Jaglanu kasze to dodawałam jak pierogi gotowałam. Gotowałam pierogi z syncówki, takie to ziarna jak wyka. Do ty syncówki to mięsa sie dodawało, taki farsz sie robiło i nadziwało te pirogi. Moja mama to nawet pomidory kisila w beczcze, w taki mały beczułce (kobieta, lat 90 – tekst zapisany w roku 2019).

Błonie, gmina Szczebrzeszyn, powiat zamojski (obecnie wieś włączona do Szczebrzeszyna)

Kolacja wigilijna

No i była kolacja wigilijna. Podawane były podobnie tak jak i teraz, ryby, śledzie, kapusta z grochem, uszka, no i ta kutia była robiona, tłuczona tako stępo w takiej beczcze okrągłej. Teraz już tego nie robio, a kiedyś to było bardzo tradycyjne, i ta kutia musiała być. To była pszenica tłuczona w takiej beczcze takim tłuczkiem, to sie nazywała stępa, no to była rozmięta, potem to sie jo jeszcze parzyło i z makiem była podawana, i miód był, z miodem, z makiem była ta kutia, i różne napoje. Gruszki suszone, jabłuszka, to sie nazywała suszyna i z tego był kompot. I paki takie okrągłe, robione szklanko, pieczone na patelni, to były już na ostatnie danie do tego kompotu podawane. A przez dzień to sie potrawy przyczyniało, ile kto mógł, jak najwięcy potraw. Nie wiem, ile to tam tych potraw było, bo to nie wszyscy przestrzegali. Niby to miało być, tak mówili, dwanaście, dlatego dwanaście, że to apostołów dwanaście było. I to miało być, ile apostołów, tyle potraw. A bo było dwanaście apostołów. To taka pamiątka była. [. . .]. Kutie jedli. To pszenica była tłuczona z tej łuski i była ładowana z miodem, makiem, jak ni miał ktoś miodu, to z cukrem. I w czasie tego to brali, no nie wszyscy, ale ktoś z tych, co tam byli przy stole, tyżke ty kutii i na powale rzucił. Jak sie przykleiła, to miało być powodzenie w domu, i to oznaka była, że dobra. A jak łopadła to oznaka była, że tam nieugotowana czy coś. Kapuste, kasze, groch polny, jakieś barszcze z grzybami, tak zwane pyzy, to byli robione z kapuścianych liści. Kapusta była kiszona, żeby było kwaśne to, no i nadziwane to było kaszo redczano, z reczki. Musiało być dwanaście, z tym popiciem, z tym kompotem. No to tak było, ryby, śledzie, kapusta z grochem, byli uszki, barszcz czerwony, kasza z sosem grzybowym, tak, że było to bardzo dużo. A w skład każdej potrawy też dużo wchodzi potraw, był barszcz czerwony, to kasza z sosem gryczana z grzybami, kapusta

z grzybami, paki takie smażone na oleju, teraz jeszcze ta kutia z pszenicy z makiem i jeszcze, co śledzie, karp. Było tego. No takie tradycyjne, takie przyjęte so, tak zachowały się do dzisiejszego dnia. [...] A wszystko było gotowane z olejem. Przeważnie olej był konopny, taka była tradycja, że konopny, a jak nie to jakiś lniany, czy z rzepaku, jaki kto miał, to taki był. A kutie to krasili makiem i stodzili cukrem albo miodem. Bo postne takie, bo Wigilia to jest bez mięsa, musiało być posne. Cało Wigilie od rana był post, i kolacja wigilijna też posna (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Dzień wigilijny

Wigilia była cały dzień, od ranku niby licząc była, aż do pasterki w nocy. Ale to nie obowiązywało, że to niby było jakieś święto, że to nie można pracować, tylko można było wszystko robić, jakie tam roboty pasowały. W domach to można było robić, a święto nastawało jak już na pasterkę szli. To już było święto. Boże Narodzenie ściśle święto i na Szczepana święto, dzień wolny od pracy, a Wigilia nie była dniem wolnym od pracy, można było wszystko robić. Cały dzień jest normalna praca, przygotowania. A o godzinie siódmej, ósmej czy tam szóstej to już wszyscy tradycyjnie szykują się do tej kolacji. Normalnie cały dzień wszystko się robiło, w stodole, na podwórzu, w oborze wszystko się robiło. Kobiety przygotowywały gotowanie, ryby smażyły, wszystko, wszystko gotowało się i w wieczór zasiadało się do kolacji. Była kolacja, a o godzinie dwunastej pasterka, po kolacji. Kto był zdrowy, kto chciał to szedł do kościoła i już rozpoczynały się w ten sposób święta. Boże Narodzenie po dwunastej. W Wigilie to był taki dzień, że można było wszystko robić. Jeszcze wieczorem to się młóciło, już prawie przed pośnikiem. Sie młóciło, żeby na drugi rok dużo było zboża. To się młóciło jeszcze chuć pół godziny, ale się pojargotało, żeby zboże było. Takie byli rozmaite zabobony (mężczyzna, lat 74 – tekst zapisany w roku 2006).

Choinka

No, wystrój choinki też był bardzo ładny. Gospodarz z lasu choinke przynosił, to były żywe choinki, przyniesione z lasu. Na wierzchu choinki była piękna gwiazda zrobiona, przeważnie to dzieci w szkole robiły. Choinka była wystrojona lalkami, baletniczkami takie z papieru, z bibuły, różne kolory, były takie aniołki. Nie było baniek, tylko takimi ozdobami była choinka ubrana. A ze słomy takie ozdóbki, takie koniki, pajacyki, to dzieci robiły. I łańcuchy takie ładne z bibuły karbowanej z dwóch pasów cieni i siekane dookoła, i tak się pokręciło po choince, bardzo ładnie to wyglądało. No, i na gałązkach były te spinacze, świeczniki były. Normalne świeczki były wkładane do tych świeczników i tak wyglądała choinka. Watko jeszcze ubrana, pod choinko jeszcze leżało sianko, czy jakaś szopka zrobiona. Tu choinka, tu po ścianach łobrazy ubrane tymi, tymi. Ale to się wybierało z tych gałązek same takie te krzyżyczki. I przybijało się, nitkami się wiązało, a potem się zakładało na łobraz, goździczkami się tam troszka wzmocniło. Bardzo ładnie wyglądali łobrazy, ubrane byli to jodło, tymi, tymi, krzyżyczkami zielonymi. I pachniało w domu, o długo to było w domu, bardzo długo to ubranie (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Słoma w wigilijny wieczór

A wieczorem poszła mama po słome i przyszła ze słomą, otworzyła drzwi do domu i mówi, daj Boże na szczęście na zdrowie z wigilio. A my łodpowiadali. Daj Boże pospołu z tobą. No i rozścieliliśmy te słome na podłodze. Bardzo dużo radości było, bo już się nie spało na łóżku tylko na tej słomie jak najbliższy choinki i taka była radość. Przynosili snopek zboża, stawiali w kącie, żeby to się urodziło zboże. No i ta słoma była dwa dni, a po świętach już się wynosiło te słome z domu. Na Szczepana też wynosili, ale długo trzymali, żeby ciepło w chatupie było (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2006).

Król

A jeszcze jak zaścielili dom słomo to na pamiątkę, że trzech króli przyjechało łogładać Pana Jezusa w żłobku, to na to, na te tradycje, w każdym kącie stawiali snopek żyta, na stojąco snopek żyta w kącie. No mogła być i pszenica, ale żyto było wysokie, to żeby było widać. Bo dawno byli łózka z przygłownikami, wysokie łózka, to jakby był owies czy coś to takie małe to, by nie było widać. Te, słome to tak, że to pasterze byli, spali tak kiedyś na ty słomie już taki był zwyczaj. Taki król był, a to ten snopek był. To był jeden snopek za łózką stawiany. Taka tradycja była, to było związane z narodzeniem Pana Jezusa. Bardzo było wesoło z to słomo i takie łotoczenie było. A w kącie to się stawiało takie dwa snopki żytne, to byli takie króle, no jakby króle stali w domu, postawione byli. To z żyta byli. Żyto łumłóczone cepami, ładne (mężczyzna, lat 74 – tekst zapisany w roku 2006).

Kolędniki

Jeszcze była taka tradycja, która jeszcze nawet obecnie jest, ale już to tak trocha przy-marło na naszych terenach. Zbierali się kolędniki i szli popod oknami i pytali się, panie gospodarzu, pani gospodyni, czy każecie swój dom rozweselić. Jak się ktoś odezwał, że każemy, to śpiewali na dworze, za oknem jakąś tam kolęde. Przeważni śpiewali Wśród nocnej ciszy, ale i inne kolędy śpiewali. No i potem wychodziło się, dawano się jem, można było dać ciastka, ale i pare złotych za to, że ładnie śpiewali. No i toni tak chodzili nie tylko na świętego Szczepana, ale i w dniu późniejsze, na Nowy Rok, w niedziele, czasem na tygodniu w jakiś tam dzień, aż do Trzech Króli. Trzech Króli to już był dzień ostatni dla kolędników. [. . .]. Kolędników trzeba było wypuścić. Dawano im się za te kolęde piniądze, częstowało ich się ciastkami, czy co tam w domu było, bo to okres świąt, no, za to kolęde piniądzi się dawano za śpiewanie. Ze wszystkim chodzili, z gwiazdo, z koniem chodzili, i śmierć była, z koso chodziła, i diabeł z widłami. Tak, że to różne grupy chodziły. Jedna grupa z koso, że śmierć chodzi, druga znów z kozo. Czasami kilka było, jedne odeszły, już drugie pukają, albo do okna pukają. Czy można państwu dom rozweselić, tak mówili, bo teraz to tak nie mówio, tylko się pytają czy można zaśpiewać. No, ale raczej każdy wpuszczał, bo takie tradycyjne to było śpiewanie. Jak się nie wpuści, to niepowodzenie jakieś. No myśmy raczej zawsze wpuszczali. Ja byłam zadowolona, dzieci były małe, to chętnie słuchały tego śpiewu, i dzieci byli ładnie powystrajane. Kolędy śpiewali, no tam robili jakiegoś diabła, tak tam cudowali, była koza, tu śpiewali, a tam ukrad jakiś piróg. Gdzieś tam kielbasa wisiła w sieni i kycąta ta koza, kycąta, i kielbasa cała poszła. W śmiechu, w żarcie, i poszła. [. . .]. To był Herod w koronie niby to, tak ustroił jakiegoś chłopaka na Heroda, śmierć z koso w biały płachcie. No i tak brali jeszcze Żyda. Żyd był i Żyd zawsze miał garba na plecach, wypchany sianem. No, i poskakali, coś tam mówili te swoje przepowiednie. No, i śpiewali też kolędy, to było w formie jakiś jasełek, przedstawienia coś w tym rodzaju. No, bo że to Herod i śmierć go miała zaciąć. A Żyd to mówili tak, Żydzio, Żydzio, Mesyjasz się rodzi, więc go tobie, więc go tobie powitać się godzi. A Żyd się odzywał, ja starego Pana Boga jak należy umie, a tak tego maleńkiego jeszcze nie rozumie. No, i chłop był z lasko i mówił, Żydzio, Żydzio, jak ty nie umiesz, to ja cie naucze, jak cie pało po tem garbie wytłucze. I lu go pało, lu go pało po tym garbie, po tym sianie. A Żyd na to, gwałt, gwałt, i uciekał na dwór. [. . .]. A to takie z Zaburza przychodzili kawalerka, może ich ze dwudziestu przychodziło. I ja szła łod koleżanki tam i tu mnie złapała ta śmierć. Boże, jak ja piszczała, bo to się zdawało, że to naprawdę. Ale to takie kawalery chodzili. To, to uciecha była, że to ido kolędniki, a tera to i zmykają dom jak ido. Dawno i matych się przyjmowało, i wielkich. I mate chodzili, lelijki mówili, no potażniki, no kolędzie. Dzieci w wiecór przeważnie przychodzili, a te duże to szli w dzień, bo to z daleka. Zaczynali na Szczepana, późni do Trzech Króli. Za kolęde dawano im się piniądze. Jak umiał śpiewać to

dobrze, a ni to, jak raz do nas przyšli to dwa chłopaki, to nie umieli kolędy śpiewać. Oj, sie pośmiało, dało mu sie piniędzy i cieszyło sie. Czasem z to kozo przyszli, jak to tego, a to z Żydkiem takim, a to, to. Łoj, jak to z kozo to tańczyli, to coś mówili to tak, to. Dzieś śli i take kozine mieli, drewniana taka. No takie wszystko było wesole, wesole. Bo tera to tak wszystko zaginowuje pomalu (mężczyzna, lat 74 – tekst zapisany w roku 2006).

Kolędowanie bożonarodzeniowe z koza

No, chodzili jeszcze z kozo. Robili take koze. Ubirali tak, jeden sie ubierał w te koze, to była paszcza taka niby kozy zrobiona, i na sznurku klapka, że ona tak otwierata sie i zamykala sie. Tak klap, klap, klap, klap, klap. A w środku ten co tam był to beczał tak beeee, beeee. I to jak umieli dobrze podszykować, to wyglądało prawie jak prawdziwa koza. No, i ta koza, jak ji sie coś nie podobało, to potrafiła kogoś temi rogami pobóć, ale przeważni bodła Żyda. Najpierw kolędnicy śpiewali wspólnie, tańczuj koziuniu, tańczuj nieboże, zarobim razem rubla we dworze, rubla we dworze, rubla we dworze i osełke maśta, by nam sie kózka dobrze napasta. No, to tak było. Potem koza zaczena tańcować i Żyd skakał, i koza sie przewróciła, i niby to zdechła. I Żyd zaczon lamentować, moje zwierzątko źdechło, moje zwierzątko źdechło. I potem ktoś tam gada, ja tu mam takie maści, co sie kozie natrzy, to łona wstanie. No i poszed te koze tar to maścio, te maść niby miał. No i potem ta koza wstała, i Żyda pobodła. A Żyd wirg przewrócił sie. I było takie powidzenie, że gdzie koza stąpnie nogo, tam żyto wyrośnie kopo, gdzie uderzy rogiem, tam żyto wyrośnie stogiem, gdzie koza nie bywa, tam żyto nie rodzi (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Chodzenie z lelijko

A połaźniki to chodzo z to lelijko. A to na Szczepana w drugi dzień świąt znów chodzenie z lilijko, śli rano z lelijko. Prześliczna lelijka w Łogroju przekwita, Przenajświętsza Panienska swego synka wita. Witaj, że witaj, mój synku kochany, prosze ja ciebie na moje śniadanie, bedzie rybka z miodem, nie umorze głodem, śliwki, łorzechy dla naszej pociechy. Pan Jezus maluški prosi o pieluszki, ja pieluszki roznosze, a was państwo o kolęde prosze. No, fajnie to było, teraz już tak nie jest, a to było, o, to latali przeważnie chłopaki, dziewczynki to już tak nie pasowało, żeby chodzili po lelijce, tylko chłopaki. Pare złotych im sie tam dało, coś dawato sie, tak. Jak powiedział lelijke, to już trzeba było coś dać. Na kolęde tak i po lelijce za darmo nie śli (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 2006).

Pan Jezus i kania

Na początku świata stworzył Pan Bóg Ewe i Adama, no i trzeba było zrobić jakoś rzeke, żeby była woda. Rozporządził Pan Jezus, żeby świnię ryli takie koryto, a ptaki wszystkie wynosili w dzióbkach ziemie. No, i tak sie stało, że świnię ryli, a ptaki wszystkie pracowali. Ale Pan Jezus przyszed zobaczyć, jak idzie ta praca. Przychodzi, wszystkie pracujo, a jedna kania stoi na boku i nie pracuje. To Pan Jezus powiedział. Kiedy ty nie chcesz pracować, to sie z kamienia wody napijesz. I tak, że ten ptak nie wolno mu napić sie wody, tylko zawsze woła pić, pić, pić (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2006).

Gromnica na burzę i pioruny

Gromnico było zażegnnywanie chmury. Grumnica była poświęcona i nio zażegnnywali chmury. Gromnice to na pioruny, dawno ludzie na progu stali z gromnico, jak pioruny byli, burze. I mówili, todwróć na góry, na lasy, na takie wichry, na takie coś. Tak sie mówiło i gospodarze, ja to jeszcze pamiętam, jak gospodarze stali w okólnikach swoich, nie poszed, ino aż chmura przeszła. Nie poszed, bo stał we drzwiach, strzylało, wiało, lało, a łon stał we drzwiach i te gromnice też świcili, jak tylko chmura duża naszła,

to zaraz świcili gromnice. Ta gromnica coś miała w sobie, że ta chmura poszła na las. A byli przepowiednie rozmaite, ale ja nie pamiętam. Gromnica chroni od burzy, od huraganu. Ja sama, jak so grzmoty, błyski, to stawiam na oknie, że to Matka Boża tym światłem oświeca i oddala te różne nieszczęścia od nas. Ja sama w tamtym roku to już nie wiedziałam, co robić, jak so te nawałnice, jeden błysk, jeden ogień tu w tej kuchni, to wzięłam to gromnice zaświeciłam, tu na stole w słoiku postawiłam, już byłam taka jakaś spokojniejsza. To chroni dom od ognia, od nieszczęścia (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2006).

Matka Boska, gromnica i wilki

Ze to Matka Boska jak szła, że to wilki napadli jo i łona światło tak to, mówio, i to na te pamiętkę sie pali gromnice. To tylko, widziałem takie obrazy, że na Gromnicznej święco gromnice, i ta gromnica ma odstraszać wilków, odstraszać rozmaite grzmoty, pioruny tam to w lecie, jak coś tam tego. No i jeszcze prawdopodobnie, jak dzieś pożar był, to zaświecić gromnice, to gromnica niby to miała wiatr odwrócić w drugim kierunku, że ogień nie szed w tem kierunku, już to tak niby ta gromnica. No i od wilków widziałem taki obrazek raz. Matka Boska stała z gromnico, świciła światło ty gromnicy, wilki tak daleko wkóło stali, szczyrzyli zęby i nie podchodzili. To Gromniczna była, a gromnica to obowiązuje na cały okrągły rok, nawet i w lecie pioruny strzylajo, to niektórzy ludzie majo gromnice pod ręką, to świeco, w oknie stawiajo, żeby piorun nie strzelił (mężczyzna, lat 74 – tekst zapisany w roku 2006).

Zielone Świątki i majenie krów

Jak te Zielone Świątki nachodzili, tośmy chodzili na łąke, zbierało sie kwiaty, każda niesta i to sie sypało i maje sie stawiało, kwiatów tyle. A to ładnie było takie te na łąkach takie zezulki, teraz ja tego nie widze. Nawet nie wiem czy so takie niebieskie zezulki, taka biała kaszka, takie rozmaite. To wszystko jak sie naniesto i nasypało sie, jak ładnie było. I te krowy. Wszędzie była radość. Jak sie krowy wyganiało, to też sie na Zielone Świątki mailo krowy, święcono wodo sie święciło krowy, jak wychodzili pieruszy raz do roboty też, żeby zdrowe byli, żeby to z Bogiem szło. Na Zielone Świątki krowy majili. Było dużo pastuchów, dużo krów, gnaliśmy te krowy i robiło sie maidła w sobote, a w niedziele sie już zakładało na rogi. I te krowy śli takie wesole, na rogach maidła. Jałoweczki jak mieli małe różki, to sie wianeczki wiło z makówek, z bławatku. I każde stworzenie było ubrane. A potem te maidła brało sie z tych rogów, jak sie już krowy przynało do chliwa i zakładało sie za strzeche, jak to dawno były strzechy, to koło chliwa za strzeche sie zakładało te maje, i takie byli zwyczajaj (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2006).

Święcone wianeczki, święcona kreda i gromnica jako lekarstwo

Boli cie noga. Masz noge czerwone, ni możesz sie dotknąć, ni możesz wstać, ni możesz chodzić, boli cie strasznie. Albo oko, albo usta, albo połowa strony ust. To trza brać tak, święcone krede, święcone wianeczki, święcone gromnice, pakuły, skręcać takie rolki, trzy rolek i nad to rolko skreślić kreda i skreślić święconymi wianeczkami, żeby to poleciało nad te pakuły i łod gromnicy wziąć łognia i zaświecić łod gromnicy, i tu przyścielić jakieś szmate, żeby ci noge nie sparzyło i łono strzyla, porywa w górę. I trzy razy zrobić przed zachodem słońka i łono strzyla i idzie w górę. I to trzy razy zrobić i ten ból ci ustąpi (mężczyzna, lat 79 – tekst zapisany w roku 2006).

Wróżby andrzejkowe

Tośmy drzewo nosili czy parzyste, tośmy w płocie liczyl, liczylismy sztachety w płotach. Jak było parzyste, to wyjdzie za mąż, jak ni to jeszcze ni. I zapałkami sie tego, dzie sie

skreći to tam pódzie, a to takie rozmaite. A, no zapalili zapałkę, dzie łona tam ten lebek uchyli. A i wosk leli. Jak pies brzechnął z której strony, to z tej strony mąż. Prawdopodobnie leli wosk i patrzeli, bo to sie miała odbić jakaś osoba, ale co ta osoba miała oznaczać, co sie odbiła w lustrze, to miał być narzeczony jakiś czy narzeczona. Już nie wiem, ale tak podobno robili. No, i jeszcze jakieś tam kulki robili z ciastka i to niby rzucali, ale to była taka niby ostatnia zabawa andrzejkowa. To po tym, już po ty zabawie przed dwunasto w nocy, tak żeby nie przekroczyć dwunasty w nocy. To przed to dwunasto jeszcze te kulki tak rzucali, tak jak welony rzucają na tył głowy i ktoś tam z tyłu łapał. Jak złapał, to dana osoba, co rzuciła ogłoneła sie, kto to złapał te kulke. Jak złapał taki, co była z niego zadowolona to dobrze, jak ni, to była zła. To znaczyło, że niby miał sie ożenić z nio, z to panno ten gość. To jeszcze takie coś robili tu na naszych terenach. To dużo wymyślali, ludzie mieli pomysły (mężczyzna, lat 74 – tekst zapisany w roku 2006).

Wspólnie spędzane wieczory

Wieczorami sie darło piora, całymi wieczorami prasowanie tytoniu. I to wszyscy razem tak wspólnie sie zbierali, kto zaprosił. Zapraszali sie, no, bo tak to każdy by oddzielnie siedział, a tak naschodziło sie chłopaków, śmieli, gadali, żartowali. Wieczorami tak siedzieli, a kobiety, młode dziewczyny tak siedziały i przędły. To wesolo było, bo tak jeden to był sie zanutził, zasnąłby i spałby. A tak wszyscy razem, śmiech, żarty, gadanie, i było wesolo. To było bardzo wesolo. To całe wieczory cało zime tak sie spędzato razem. Ktoś urządał darcie piór, wszyscy sie schodzili, dziesięć, dwanaście kobiet, siedzieliśmy do dwunastej, pióra sie darło od wieczora. Później uroczysta taka kolacja, bułki pieczone i z kawo. No, pojedło sie, popiło po tym darciu i każdy sie rozszedł do domu. Później sie chodziło do kogoś innego, kto miał to zapraszał. To już tera nikt tego nie robi, a kiedyś te wieczory, cała zima to była tak spędzona, przędzenie tych pakuł na tych kądziótkach tymi wrzecionami (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Róża

Ja pamiętam jak Dudkowa różę spaliła, paliła. To tak jak coś tam bolało czy głowa, czy ząb, to łona umiała palić różę. Nakrywała lniano jakoś szmato głowe i robiła ze lnu takie galeczki i tak puszczała, podpalała na głowie i to leciało, tak to żeby sie nie zapaliła ta szmata, a to leciało w górę to płomień. Ta róża to musi robiła takie kłębki z tego lnu i kazała sie nakryć, ale sama sie modliła. Pacierz jakiś mówiła. Może normalnie Ojcie nasz, Zdrowaś Mario. Mówiła w te pore, czy jakoś coś tam mówiła, a tu sie paliło na głowie. I to potem trza sie było tak nakryć tem duchem i to przestawało. I tak spalała te różę. Tera tego nie robio (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Bakus

To bakus taki był uroczysty, a przeważnie mężczyźni to lubili sobie bale urządać sami bez kobiet, popić, pobawić sie. I to był nazwany bakus. Przeważnie we wtorek to jest, bo w środe to zawsze jest Popielca. Tak to był taki uroczysty bakus. Chcieli zakończyć to wszystko na wesolo, a rozpoczynać Wielki Post, bo już potem koniec zabaw, koniec picia, koniec palenia. To było takie bardzo tradycyjne (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Palenie bodaków, czyli ostu 'chwastu, *Cirsium arvense*'

A jeszcze tak było, mieliśmy bodaki tam na Poptawcu, tam dzie wy macie pole, co było, i tam byli bardzo bodaki. Takie byli bodaczyska, że rok z roku. Wtedy, jak poszli ludzie święcić wianeczki, a łona mówi do mojego, Janek chodź pójdziem palić te bodaki, to nie będzie bodaków. Naprawde poszli jak sie nabożeństwo łodprawiało w kościele, a łoni

chodzili tam te bodaki palić, i ni ma bodaków teraz ani jednego. Sprawdziło sie. Tam sie modlili, a łona w polu palita bodaki i nie było bodaków już (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 2006).

Praca na polu

No kiedyś praca na polu była bardzo ciężka. Bo jeszcze początki jak mama mi opowiadała to wszystkie zboża, pola, to żeli to zboże sierpami. To kiedyś wszystko zboże na wszystkich polach tym sierpem trzeba było po garstce wyżać. Jaka to była ciężka praca. Później dopiero za jakiś czas nastaly kosy, trzeba było kosić, podbierać, wiązać. I później znów po jakimś czasie nastaly kosiarki, końmi sie jechało kosiło, snopki sie wiązało, dziesiątki stawiało. Z każdym rokiem były i so już teraz udoskonalenia. Bo już później snopowiazki, które same kosily, rzucały snopki. A teraz już jest bardzo dobrze, bo koszo kombajny (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2006).

Bordziłówka, gmina Rossosz, powiat bialski

Święte wieczory

Święte wieczory to już były od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. To już wtedy szyc nie wolno było, bo mówio, że jak sie bedzie szyło, to sie ciełe ulegnie, to bedzie miało mordkę zaszyte, czy jakie jagnie sie ulegnie, że to już nie można było. I ludzie sie trzymali tego. Nie można też było prac aż do Trzech Króli. Po Trzech Królach jak już sie wode oświeciło, to można było prac. Takie były zwyczaje dawniejsze. Dzisiaj już tego nie ma. Dzisiaj ludzie so jakby inne troche i te zwyczaje takie inne, i tak ni narobio sie jak kiedyś (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Borowiec, gmina Łukowa, powiat biłgorajski

Zolnik

Zolnik to taka becčka, z tym że była na nogach. I robiło sie ług, w ługu sie prało bilizne, pościelowo i usubisto. Łało sie do becčki gorąco wodę, a paliło sie w kuchni drzewem, najlepiej było usikowym, później sie wybierało popiół, przysywało sie przez jakiś tam przetak, wsypywało sie do takiego specjalnego woreczka ten popiół i wkładało sie do tego wrzątku, do tego zolnika (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 1985).

Kutia

Kutia to tradycyjna potrawa na Wigilie i tak w roku to sie ji nie gutuje, tylko na Wigilie, bo to ważna potrawa, taki symbol świąt jest, narodzenia Jezusa. No, bo to skucia sie tam tyn pęcak, pszenice niby, mak obowiązkowo, miód. Ale to w innych strunach ty kutii nie gutujo, ale tu tylko u nas, bo tu ta tradycja sie zachowuje (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 1985).

Borzechów, gmina Borzechów, powiat lubelski

Pieczenie chleba

To taka dzieża była to, u dołu była seroka, tutaj wężsa i taki zakwasek już sie przechowywało z jednego pieczywa do drugiego ji sie rozczyniało tego chleba, tam jeszcze zsiadłego mleka sie dodawało, serwatki i tak zeby wiaderko postało tak wieczór, to sie potem rano sie mięsilo, mąke sie przesiało żytnio kiedyś, bo narazie to żytnio przesiało sie i mięsilo, trzeba było godzine mięścić, to trza było tak o zdrowia, jak ktoś chory to nie bardzo wymiesi, no ji, i potem wyrósł ten chleb, to myśmy jeszcze kiedyś to tak sie sadzało, tak zwyczajnie, a potem to myśmy brali, dzielili na takie o, ile tam bułek wzięło

sie, tak, o tak jak ścierka, tak jak pieluchy, takie specjalne do chleba były, zawinęło sie i sznurekiem i pod pierzyne i to pani wyrosło. Potem na łopate, żeby podsypać mąko, bo jak sie jeszcze było z powrotem, tylko trzeba było podsypać dobrze i do pieca, i zatkać dobrze, żeby tego i to było też pracowite, bardzo pracowite. To jak sie napaliło w piecu, to sie wzięło kosiora cy tam kociube, to juz jedno i to samo, i to sie wygarnęło ten wegiel, trzeba było patrzeć, żeby piec taki był az czerwony, bo tak to sie chleb nie upiekl i potem dopiero pomietło, sie wymietło, wymietło i to na te łopate i präciutko i żeby zatkać, żeby nikt do mieszkania nie wszedł, bo jakby miał takie ocy nie bardzo, to by sie chleb nie udał, tak było, zamykało sie drzwi, żeby w tym czasie nikt nie wszedł do mieszkania (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2015).

Czas na sianie tatarcki

To wszystko tak przechodzi z pokolenia na pokolenie, to co powim, to jeszcze od mojego łojca, a on od swojego łojca te prawdy wzion. Jeszcze powiem, że mój łojciec, od mojego ojca to wszystko wzięte zwyczajnie takie, żeby to tatarke siać, jak takie niebo tatarcane jest. Nie muszo być takie chmury, tylko takie drobniusienkie jak tatarcka, jak kwiat tatarcki, to wtedy sie patrzy, o dziś niebo tatarcane i trzeba siać tatarke. I żeby to nie siać tak, jak jest słonko i księżyc tak bywa, żeby nie było dwa światła, tylko jedno, bo tak to casami i księżyc jest w dzień, ji tego, ji słońce jest, żeby było tylko jedno światło. I żeby nie siać jak krzyżowe dni takie so przed Wniebowstąpieniem, trzy dni, krzyżowych dni przed Wniebowstąpieniem, to żeby w te dni tatarcki nie siać, bo to jest dni krzyżowe. Męka Boża wstrzymać sie od siewu zboża. To o tatarce. Tatarcka to jest takie grymasne dzieś, że łono tak ktoś tak o to trzeba wiedzieć, bo jak tak to urosnie słoma, a ziaren nie bedzie i tak mówił, kto sieje tatarke i proso to chodzi nago i boso, jak sie nie uda to słoma tylko, to nie można tak gospodarzyć. Tatarke to jest tak trudno zgadnąć, żeby to były takie ziarna (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 1991).

Proso

A to proso jak sie siało. To jest tam na proso, to tak sie nie, no też na to światło też raczej sie patrzalo, tylko wie pani tak sie jak proso siać było to taka była śnić, to jak sie zasiało ze wszystkim, to na pół było tej śnieci, takie o niby to zawinięte na zboże. A to było tak jak, tylko trza było zapalić słume, tak o rozpostrzyć tutaj tam coś, i tak słume zapalić w powietrzu, i ta śnić sie spaliła, a to ziarno obleciało i dopiero to ziarno sie siało. Tam w jakiej wannie żeby stało, bo płachta to mogłaby sie spalić i to dopiero potem było to proso takie, jak trzeba. I mówili tak, że kto sieje tatarke i proso, to chodzi nago i boso. To zboże to jest tam pszenica czy żyto, to juz tak nie było takich. A płachto to ja nie umiałam siać, ale jak moja jeszcze mama, to tak to wszystko płachto siała (kobieta, lat 53 – tekst zapisany w roku 1991).

Parowanie

Przyrządzamy ciasto, to drożdże i niech rośnie, a potem wysypujemy mąke, dajemy jajka, masło i cukier. Jak ciasto zacznie odchodzić od garka, to odstawiamy w ciepłe miejsce i jak ono znów wyrosnie, to sie robi kluski takie wielkości małych pączków. Do garka dużego trza teraz wlać wode, przykryć garnek szmatko i jak sie ta woda zagotuje, kłaść na szmatce te kluski i parować na małym ogniu. Można dodać jeszcze w środek powidła (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2015).

Branew, gmina Dzwola, powiat janowski

Pośnik

W Wigilie słome się przyniosło i jadło się pośnik na ty dziży, na dziży było siano przykryte takim białym prześcieradłem. Kapuste z gochem stawiali na tem prześcieradle, na tem sianie, łopatką się łamali i tu jedli pośnik. Teraz była kapusta, kluski z makiem, placki smażone na łożaju, kucie z makiem, susz z jabłek, sliwek, gruszek i z tego gotowało się poliwek, i to się piło po pośniku zamiast piwa (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Kolędniki

Kolędniki w Świętego Szczepana zaczynały, chodziły strażaki, krakoskie wesela. Ło jak chodziły kolędniki, to każdo panne musioł z kolędników wzioś do tańca, bo kolęde zbierały. Kolędniki, jak chodziły, to chodziły po kolędzie z łobcych wsiów, cały tydzień do Nowygo Roku, tołd Szczepana do Nowygo Roku chodzili kolędniki. Śpiewali kolędy, śpiewały pannom przyspiewki, musiała każda panna zatańcować z kolędnikiem w mieszkaniu, musiała dać tam kolęde (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Pieczenie chleba

Chłyb to się piekło. Ruczyniało się, zakwasek się zrobiło, bo kiedyś drożdży się nie dawało. Tera to ludzie dajo drożdże, a kiedyś to zakwasek. To się zakwasek zrobiło, późni na noc zostawiło. Późni rano się rozcyniało, ruszało się, to wymiesiło się, i znowu się wyruszało to ciasto, i paliło się w piecu. Jak się napaliło to popłonyki takie piekło się. Te popłonyki to takie placki pieczone na blachach. Tera pieko łobarzanki takie wisz łokragle z tako przerwo, tera nazywajo to rogaliki. To wszystko się piekło z tego ciasta chlebowego. Popłonyki to dobre były, no tak wyciognąć z pieca, włożyć se masła w nigo, bardzo smacne były. To pojadło się nieraz tak, bo to co rusz się piekło chleb i bułki. Przódzi w blachach nie piekły, tylko na trzonie. Tako bułke się wyrobiło, wzieno się trochy ciasta i na stolnica, mąki się troszki dało i tak się ładnie wyruszało, zatokregliło. Na łóżku tam prześcieradło się położyło i na tem prześcieradle się składało rozumiesz ten chlib. Późni jak się rozgarneno ten żar, to wzieno się przyniosło kociuba, i na ta łopata podsypało się mąko. I ten chlib brało się, brało się te bułki i tak ładnie wymuskół wodo i w piec go na trzon, na ty łopacie. Nie tak jak tera te blachy, tera to byle kto może łupic, bo w blachy nałozży, a kiedyś to jak mówio wszystko wymagało dużo roboty, ale jakoś tam ludzie żyli. Przy jednym pieczeniu było łokoło dziesięć bułek. [. . .]. Ja tu jeszcze do niedawna piekłam. Jak ni miałam zsiadłego mlika cy serwatki, to i na wodzie piekłam. Troszki drożdży dołożyłam i rozcyniłam sobie na noc. Rano się wymiesiło, jak się zaczeno ruszać, to ja w piecu paliłam. No i wypaliło się, wygarnęłam, w blachy się nałozżyło i ładnie jajkiem się wysmarowało, bo tera to jajkiem smaruje się, a przódzi wodo. Wsadzilo się w piec na półtory godziny i wyciaga się. A to reccaki się piekło z gruszkami, ze śliwkami (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2003).

Słoducha

Ta słoducha to taka zacirka z mąki. To braty przypuśemy pół litra pszenice, pół litra recki, pół litra żyta, i to się myłło razem. Zmieszało się te ziarna, w żarnach się przemyłło, na sitku się przesiało. Woda się zagotowała w baniaku i matka późni tako zacirke robili jak zaprawa, co się małem świniom robi. I ta słoducha łod rana stała na kuminie, na przypiecku. Takie garki były siwe po trzy, po cztery litry, zależało jak tam do rodziny było, i łono się kosztowało. Jak już tak się słonko nad zachodem, to łona się robiła taka winna. Jak już zastudła to już była dobra. [. . .]. I ta słoducha łod rana stała na kuminie, na przypiecku (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 2011).

Dawne gospodarstwa wiejskie

Dawni były drzewiane domy, drzewiane stodoły, obory. Przy domu była jeszcze piwnica na buraki, na warzywa. A stodoła była drewniana, oszalowana, deskami łobita. Do ty stodoły składało się wszystko. Snopki składało się w zapolu, a późni się wyrzucało na bojowisko i młóciło się. Siano było pod spodem, pod tem zbożem. Siano też było nad bojowiskiem, na bontach. Kury miały swój chliwek, swój domek taki, mieszkali w tem domku i siedziały. A krowy miały łobory drzewiane, i tam były świnię, i krowy, i konie, to już razem. Na drewno były takie drewnitnie, żeby śnieg nie zakurzył albo drewno było łukładane we stusach pod ściano. W takim gospodarstwie krów było trzy, i dwie, i cztery, a świń to dużo nie trzymali wtenczas, bo to paśli kartoflami, to tam aby dla się. Trzymali jeszcze kury, jendyki, kaczkę. Koło tygo stworzenia baby chodziły, a który chłop dobry to pomógł toporządzić to wszystko (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Praca przy lnie

Len to się zasiało, potem oplewło się z chwastów, i tyn len rós tak dzieś do sierpnia. Len rwało się po żniwach, rwało się na początku sierpnia, tak, jak kto prędy zasiał to prędy rwoł. Wiązało się w snopeczki, postawiło się w trzódki, żeby sech, a późni w kopy. A z kup się przywoziło do domu i czochrato się każdy snopeczek, młóciło się jeszcze te snopeczki pałkami kto kcioł. Pałki były drewniane, porobione. Kładło się na deszczce i młóciło się. Jak kręciło się cały dzień to łustoł jak cep. Wtenczas motorów nie było. Jedna osoba kręciła korbło, a drugi puszczoł, trzeci dzielił, a reszte pocierali na cierlicach. Brało się gaś lnu i taka cierlica była z drzewa zrobiona i ciachało się i wytrzępywały się paździora. Były takie kolce, o te kolce ciachało się len, żeby wtókną były czyste, a jeszcze wcześni, po młóceniu to się wywoziło ten len na pole i rozciągali po ścirzniu. To rosenie to zależało, jak było deszczowo to i do miesiąca i prędy, a jak było sucho, to i więcy leżoł jak miesiąc. Późni zebrali grabiami i kręciło się w międlarce, ręcznie kręciło się. A jeszcze w lecie to się drzewo na łopał zwoziło z lasu, żeby drzewo schło, żeby było czem palić. Węgla kiedyś tak nie było jak teraz, jeno wszystko drzewem łopalali się. Wyschło bez lato, a na zime było suche, zwoziło się gałęzie do domu końmi, piło się ręcznie żneno moja, twoja, moja, twoja (mężczyzna, lat 77 – tekst zapisany w roku 2003).

Zbiór zboża

No, rano się zgotowało i szło się do żniwa. Powróseł się narobiło i poszło się w pole. Mężczyzna kosił, a kobita z tyłu łodbirala i wiozała. Już kopy się składało, wiozało się, dziesiątki się nazbirało czy w pietnastki, w kopy się naskładało i sechło tam do jakiegoś czasu, tydzień czy półtora. Zwoziło się do stodoły, a późni zimowo poro łup cup, łup cup cepami. Młóciło się jak było dwóch to we dwóch, a jak był jeden no to jeden szed do stodoły i młócił. A późni to nastaly kieraty, to końmi znowu. Konie ciogneły i tam jakie dziecko takie większe czy tam kto poganiał konie i obracało się. Do maszyny była taka chluba, snopki puszczało się do maszyny i młóciło się. Po kieratach zaczęły nastawać żegawki, późni warmianki (kobieta, lat 66 – tekst zapisany w roku 2003).

Sianokosy

Maj, czerwiec to sianokosy. Kosilo się trawę. Wstajali mężczyźni dodnia, to czwarty, jeszcze za ciemna, żeby nie było gorąco, kosili we czterech, w trzech se pomagali. Kosami kosili i łęke, i siano, a kobita szła z tyłu, rozbijała grabiami, a jak było już przeschnięte to się składało w kopy. I znów się roztrząsało aż wyschło. Jak się miało na dyszcz, to się składało w kopy, a późni jak już było suche to na wozy się brało i końmi zwozili do stodoły. [. . .]. Mężczyźni jechali i kosili kosami ręcznymi. W późniejszych czasach nastaly

kosiarki konne, ale to kogo stać było to se kupić, a kogo nie stać było to rękami, koso ręczno kosił. Kobity szły rozbijać, przewracać, składać i późni jak było takie nie bardzo suche to w mendle sie składało, a takie długie, nie kopa taka kręgła, jeno takie długie mendle sie składało. A jak przeszło trochy to w kopy. Jak było blisko domu, to jak wyszło to w kopy sie złożyło i dwa kije sie pod spód wsadziło i z temi kijmi przyniesło sie do studoty. Jak daleko tod domu, to na furze przywiozło sie i z furo ujechało sie do studoty i zakładało sie na bonty (kobieta, lat 66 – tekst zapisany w roku 2003).

Młócenie zboża

A jeszcze jak kto chciał se wymłócić zboże na święta, to młócił. Maszyna była żygawka, kierat i tak sie młóciło. Przy kieracie była taka blacha, pokrywa, dyszel taki długi był. Pare koni chodziło wkoło i to sie kręciło, to było połączone do maszyny. Maszyna chodziła. Cepy to jeszcze wcześni, jak ja byłam mała. Cepami młóciły mężczyźni, a i kobity, kto miot dar do tygo i chciał. Młóciło sie, odgrabiato, rękami sie wiozato słome, powróta sie robiło z taki żytni słomy. Późni sie młynkowało to zboże, żeby było czyste. Nosili to do sąsiedka, do komory. Kto chciał to se łomłócił na święta i miot spokój późni, a kto został to jaż na wiesne młócił, bo sie ni mógł zebrać, bo mu było zimno, mrozy były okropne. Gospodarz jak nie łomłócił przed Bożem Narodzeniem, to młócił na wiesne, jak już trza było ziar do siania (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Brzeźno, gmina Dorohusk, powiat chełmski

Błogosławieństwo i ukłon

Błogosławieństwo było konieczne, rodziców, chrzestnych, dziadków, bez tego i do kościoła nie pojechali. Dawniej to była najważniejsza rzecz ukłon. Panna młoda wchodziła, był chrzestny, no, i ona podchodziła, no i tam głowe rękę przykrywali, i tak coś jej mówili, takie te pobożne takie słowa, no i pocałowali sie, i ona szła dalej, i kolejna osoba też tam mówiła coś pobożnego. Przy błogosławieństwie była babcia i dziadek, oczywiście rodzice jego i jej, chrzestni, o taka właśnie najbliższa rodzina. A jak już było po błogosławieństwie, to wtedy już mogli jechać do kościoła. Zależy, jak u kogo było błogosławieństwo. Najpierw młody przyjechał do młodej do domu do ukłonu, rodzice siadają, młodzi podchodzą, proszą o błogosławieństwo, i po błogosławieństwie zbierają sie i jada do kościoła. Ja nie pamiętam, żeby jaka formułka była przy błogosławieństwie, każdy po swojemu od siebie. Błogosławieństwo było rodziców i chrzestnych. Przed pójściem do ślubu rodzice i chrzestni mówili tam coś pobożnego, a potem już szliśmy do kościoła. Błogosławieństwo było bardzo ważne. Wszyscy idą do dużego pokoju, rodzice, chrzestni, dziadkowie. Młodzi klęczą, a rodzice, chrzestni, dziadkowie podchodzi i składają życzenia, znak krzyża sie robi. Było błogosławieństwo przed wyjazdem do kościoła. No rodzice dzieciom, tym młodym udzielali błogosławieństwa. Rodzice, chrzestni, tam babka dziadek też byli. No, co tam mówili, niech ich Pan Bóg ma w swojej opiece, Matka Boska niech sie nimi opiekuje, taki coś, oni stali, a potem do kościoła (kobieta, lat 84 – tekst zapisany w roku 1978).

Brama

Wesele jedzie, to trza brame. Bramy robili, taki stół, a na stole stoi butelka z wodą i trza było zamienić ją na wódkę, bo inaczej nie puszcza orszaka. Bramy tak robili, w poprzek stawiają stół i nie ma dalej jazdy, podjadą dalej dwieście metrów i druga brama. Mówili, a co, my gorsi, tamtym dali, to i nam trza dać. Przy bramie na stołku czy taborecie jakim tam stawiali butelkę i chleb. Jak kto chciał to ustawiał brame (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2008).

Korowaj

Wesele, to dawno był kurowaj, baby zbierali sie i piekli korowaj w piecu. To taki tyn kurowaj wielgi był i najważniejszy na weselu, to coś jak dzisiaj torty. I żeśmy ten kurowaj przed młodymi stawiali i bez tego ni było wysela, na każdym weselu kurowaj musiał być [...]. Schodziło sie pare babów, to byli korowajnice [...]. Zbierali sie i piekli korowaj. [...]. Najważniejszy był korowaj. Drożdżowe ciasto takimi warstwami nakładane było i wyrósł taki duży, okrągły, duży. [...]. Korowaj musiał mieć rogi, do korowaju jeszcze takie piekły patyki i tu sie ciastem drewniane i powracało sie, i takie rogi i ubierał sie i był rogaty. Ubierało sie wstążkami, co kto chciał. Kto umiał to piekł, zbierali sie i piekli korowaj w piecu, a te rogi to też tak wsadzali w piec i tam piekli w piecu (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 2008).

Adwent

Jak adwent sie zaczął, to już żyło sie świętami, bo adwent to samo wielkie święto było, nic już nie można było robić wieczorami. A posne dni to obowiązkowo byli, nic na tłuszczu sie ni robiło. Adwent no to taki okres postny, gdzie nie można było spożywać tłustych pokarmów i nie wolno było tańczyć, a teraz to tańczo. I to chodzenie na roraty, tak jeszcze ciemno było. A jak sie zaczynał adwent i tak samo post, to naczynia wymywali i garki, żeby tam ani krzty tłuszcza jakiego nie było. Tak to ludzie w adwencie pościli (kobieta, lat 92 – tekst zapisany w roku 2008).

Kołęda

Kołęda. Przed Kołędo to sztyry tygodni niby tak ni poszczo tak szczyrze, ale zy słunino to ni jedzo. Sztyry tygodni przyd Bożym Narodzynie, tylko no to nazywajo adwynt. A Boże Narodzenie to ido na, na pasterke du kościoła, a w wieczór na Kuliide tupałtkim sie dzielu, przynosi turganista du każdego domu toplatek. Zbira sie całka rudzina, chto jest, to zbirajo sie i robio kulacje i mówio, że ma być dwanaście potraw na kolacji. To sie tak jadło, kapusta, buraczeni baszcz i fasola. O, pęcak, to kutia. To te kutie to już jedzo z makiem, z miodem i te, i gruszki gutujo, i to, pani, guspodarz z każdego garka musi wziąć tyżke tych, tyj putrawy dla krów na drugi dzień. I późni jeszcze bioro, jak jedzo te kutie, to rzucajo do, du sufitu, jak sie łuczepi dużo ziarków do sufitu, to bedzie turodzaj na jęczmiń. Siano kładli na stolie i w kucie, i w tym kucie stoi snop żyta i tam te tyżki stojo, i tam ta kutia stoi, no i kapusta. Łyżek ni kłado, jak jedzo tyżkami, to tyżek ni kłado, tylko w rękach trzymajo, bo żeby ni bolał krzyż wy żniwa, jak bedo żeni. I tego, i stoły pętajo, żeby krowy si ni gzili, i rozmajite takie byli, to. No i ta, ta miska z to kutio to nucuje na stolie i tyżki wszystkie w te miske pustawiajo, bo to przyjdo tamte duszy jeść (kobieta, lat 96 – tekst zapisany w roku 1986).

Choinka

U nas to było, że ojciec szed to jeszcze w nocy jak ciemno było do lasu po to drzewko. A do lasu to kawał drogi był, koniami trza było jechać. Zawsze u nas była choinka. Jak wstawaliśmy z siostrą z łózek, to już drzewko pachniało. Zawsze stroiliśmy we dwie. Wieszałyśmy jabka, orzechy, takie pajacyki z kasztanów i aniołeczki z gazet i papierów. Lampek to nie było kiedyś, czasem to sie świeczki normalne mocowało, ale u nas to nie. Pół dnia zajmowało nam ubieranie tej choinki, ale ile przy tym radości było. Choinke przynosiło sie z lasu, mój ojciec zawsze chodził z samego rana. Kiedy mama szykowała strawy, my ubierali drzewko. Wieszali my pierniki, jabka, orzechy. Zabawek to nie było jak dziś, kiedyś to z papierów i gazet zabawki były, aniołki jakies sie robiło i tańcuchy. Kto ukrad z lasu to miał choinke. Kiedyś to nie była taka bogata jak dopiro. Zabawek to nikt tego nie widział, wszystko sami robili. Ubierali, kto co miał. Jakies orzechy, jabka,

szyszki, zabawki z papieru si robiło, i tako było (kobieta, lat 92 – tekst zapisany w roku 2008).

Poświęcenie owsa

Było poświęcenie owsa. Ja to pamiętam, jak zawsze rano ojciec mój szed do stodoły, brał pare garści słomy, splatał mocno, potem niesli my te powrósta do kościoła jeszcze na poświęcenie. Potem tato wiązał jabłonie nimi, tymi powróżkami znaczy, żeby w jesieni dużo owoców rodziły. A owies też brał na poświęcenie, ale czasem też pszenice i jak przyniósł z kościoła, to tak sypnął po polu albo po ogrodzie, żeby żniwa urodzajne były. O, tak to robił na Szczepana z tym ziarnem, bo u nas to ludzie sie nie sypali ani księdza (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 2008).

Popielec

Popielec, to już od samego rana bardzo pościli. Moja mama to zawsze dzień wcześniej wszystkie garki popiołem takim z pieca szorowała, żeby ni krzty tłustego na nich nie było. A pościli my już od śniadania. Rano szklanka herbaty gorzkiej i jaki chleb z masłem i tyle, a w obiad to ziemniaki z mlekiem albo kasze i nic więcej. Do kościoła to konieczność była pójść, chyba, że kto był chory, to nie szed. Ksiądz głowy popiołem sypał, tak samo i dziś (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Wielki Piątek

Wielki Piątek to nic nie robili my od piętnasty godziny, ale do piętnasty to trza wszystko było oporządzić w gospodarstwie. We Wielki Piątek to ja zawsze z mamą to kapuste wysadzałyśmy i obowiązkowo mama chleb piekła. I jak myła ręce z tego ciasta to, to woda kapuste to posadzone podliwała, żeby obficie wyrosła. Już od piętnasty to grzech było cokolwiek robić, więc robote my kończyli i na adoracje krzyża szli. W ten dzień był post ścisły od samego rana. Tylko szklanka herbaty i chleb posny, czasem jaka kasza ugotowana. Tak u mnie w domu ten Piątek wyglądał (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2008).

Gromnica

Szło sie do kościoła na modlitwy, gromnice sie święciło, a po mszy tym samym dymem co z ognia leci wykopciło sie krzyż na drzwiach, aby chronił tych co mieszkajo. Gromnice przy oknie sie stawiało, chroniła ona od burz. Ile było osób w domu każdy miał swoje gromnice. Kiedy wracaliśmy z kościoła mama kazała nam z siostrą siadać twarzą do okna. Brała w koniuszki palców po kosmyku naszych włosów i tak raz, raz przypalała nam te włosy tym ogniem z gromnicy, żebyśmy sie burz i strachów nie bały (kobieta, lat 92 – tekst zapisany w roku 2008).

Palma

Palmy to byli własnej roboty. Brało sie grube wierzbowe gałązki, ale take, żeby bazie miała, takie wybierało sie te gałązki z grubymi baziami, żeby widać było. No, i do tych gałązek dokładali zielony barwinek, trzcine, kwiaty, jak kto umiał zrobić z bibułki kolorowy, i jakie wstążeczki wiązali, i szli z tako własnoręcznie zrobiono palmo do kościoła. Palmy to ze trzciny sie robiło, takij zasuszonej. Ustrajali my, czym kto mógł. Listki barwinku powkładali, barwinki, jakie kokardeczki, i takie palmy byli. Po mszy w kościele to poświęcono palmo każdy domownik dostawał takie lanie, żeby zdrowy był. I jak to palmo uderzali, to wotali, że palma bije, ni zabije, ju za tydzień Wielki Tydzień, a za sześć noc bydzie Wielkanoc. Jak wracali z poświęcono palmo z kościoła do domu, to uderzali to palmo domowników po głowie albo ramionach, wypowiadając przy tym takie słowa, uczeryt luzina, za tydzień słonina. Taki przesąd też był, że który gospodarz pierwszy z palmo do domu wróci, pirszy zacznie żniwa. Jak gospodarze wracali, to

ojciec to palmo poświęcił całe swoje gospodarstwo. Jak my wracali z kościoła, to tato szedł do obory i krowy to palmo poświęcono głaskać zaczynał, bo że zdrowe od tego będą i dużo mleka tłustego będą dawać. Potem nad nimi znak krzyża robił. Potem do kur szedł i kawałeczek palmy do gniazda niosek wkładał, żeby niosły się obficie. Tak samo w domu to palmo ten krzyż robił, żeby w domu chorób nie było i żadne nieszczęście nas nie spotkało (kobiety: lat 92, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Rezurekcja

Rezurekcja była o wschodzie słońca, bo nie było kiedyś zegarów. Myśmy o druzi w nocy lecieli i patrzyli czy już słońce zeszło, żeby się nie spóźnić. Jak to pięknie na tej rezurekcji było. Dzwony bili, wesół śpiewali, a to wszystko żeby Chrystusa Zmartwychwstałego powitać. Potem jak wracali si z kościoła, to przez cały dzień na wsi, jak kogo się zobaczyło, to pozdrawiało się słowami Chrystus Zmartwychwstał. Jak przychodzili do domu to najpierw święcili bydlęto wodę uświęcono, a potem do chałupy się schodzili i można było uśiąść do stołu (kobieta, lat 92 – tekst zapisany w roku 2008).

Zielone Świąta

Zielone Świąta to na pamiątkę Zstąpienia Świętego Ducha. A tak się zwąto, bo wszystko było zielone, pola, lasy. Bukiety się zielone robiło z brzoźki, tataraku i jak piwonie kwitły, to też się do tych bukietów dawało. Tato mój to na Zielone Świąta krowy mał. Robił z zielonych gałązek takie wianki i krowom na szyje zakładał albo tylko gałązkami z brzozy bił, żeby dużo mleka dawały. Każdy gospodarz na te święta, jak szła procesja i sypała te ziela, to potem zbierali te listeczki i na pola gospodarze rozsypywali, żeby dobrze zboże urosło. I malutkie brzoźki na polach sadzili (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Majówka

W ostatni dzień kwietnia młode dziewczyny chodziły ubierać kapliczki i krzyże na powitanie majówek. Ubierali te kapliczki bukietami, gałązkami, wstążeczkami i tak przygotowywali te kapliczki na rozpoczęcie tego nabożeństwa, bo Matka Boska to musiała być umajona kwiatami. Od pierwszego dnia maja tak około dziewiętnasty godziny wszyscy zbierali się przy tych kapliczkach na majówkę, bo u nas na wsi to kapliczka była z figurko Matki Boskiej, bo czasem to krzyż stoi, to krzyże przyozdabiają. I jak się już wszyscy zeszli, a to prawie cała wieś chodziła, to zaczynali my śpiewać litanie do Matki Najświętszej, a potem były pieśni. Jak zaśpiewali chwalcie łaki umajone, to aż radośniej na sercu się robiło. Bo teraz to, proszę panio, już tak pięknie się tego nie obchodzi. Ludzie już zapominają o Matce Boskiej. Przykre to jest (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2008).

Sobótki

Na świętego Jana to byli sobótki. No sobótki to takie rozpoczęcie lata. W dzień zbierali zioła różne, bo to wtedy najbardziej pomocne były, a już o tako trochę pociemniało, to palili my duże ognisko. U nas była taka mała rzeczka na wsi i nad to rzeczko się zbierali wszyscy i siedzieli, rozmawiali, śpiewali. A panienki to wianuszki puszczały na to rzekę po to, żeby zobaczyć, która za mąż pierwsza wyjdzie. Łoj, to tak ładnie wyglądało na tej wodzie, bo to w te wianuszki świeczki wkładali (kobieta, lat 92 – tekst zapisany w roku 2008).

Zielniki

A wianeczki, czyli te zielniki to święci się na oktawę Bożego Ciała. Wianuszek robi się z kwiatów różnych i gałązek i idzie się do kościoła święcić. Potem ten zielnik, ten wianuszek wieszka się w domu przy świętym obrazie albo przy wejściu do domu, bo to

ponoć chroni od złego ten zielnik. Niektórzy, to jak te ziola z tego zielnika zasechno, to jako lekarstwo używajo i lekujo nim (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Siewna

Dawnij na Siewne mój tato, jak my wracali z kościoła, to brał take małe miseczke pszynicy i rozsywał pare gascetek pu polu. Łoj to zara sie ptaszyny zlyciały du tego zboża, ale to trza tak było uczcić ten dzień dlatego, że Matka Boska musiała zobaczyć, że ziarno sie w tym guspodarstwie nie marnuje i jest szanowane. Wtedy strzegła i pumagała. [. . .]. Oj, ósmego września to jest zawsze odpust na Górcę, bo to wtedy Siewnej wypada. To pięknie sie wtedy odprawia msza, bo podobnie jak na dożynki, że wsi przynoszo wianuszki ze zbóż albo ziarna zboża w koszykach święco, i chleb upieczony, i dziękują Matce Bożej za pomyślne zbiory i proszo o to, aby ziarno, które tera zasiejo dobrze poschodziło (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 2008).

Bukowa, gmina Biłgoraj, powiat biłgorajski

Wigilia i pośnik

W Wigilie rano wstawato sie, chłopcy szły w las po jałowiec, w każdym końcu podwórza takigo stróża robiły. Babki brały sie za piczenie, butki, pierogi. Zwijały sie, żeby sie łoporzadzić jak najprędzy. Gotowały na pośnik marchew, grochy, kasze, kapuste z grochem. Każdyn pokosztował, kapusto sie najadły, bo z łolejem była dobro. Rybów nie było. Była przyniesiona słoma, na dziży sie jadło, pod każde potrawo był łopłatek położony, co sie bedzie rodzić. Łyzki nie wolno było kłaść, jaż razem wszystkie, bo coś niedobrze miało być. A potem siadły i kołedy śpiwały prawie do samego północka. Słome brały z powróseł i szły do drzewa, drugie z siekirko, bedziesz rodzić, bo cie zetne. A ten, co z powróseł szeł to bede rodzić, bede. Tak straszły jo. Liczyły jeszcze płoty czy jest para, czy nie. Jak para to sie miała łożenić panna. [. . .]. Kurom we Wigilie sie sypało na wieku dziży ziarno, żeby nie latały z jajami po sąsiadach. [. . .]. Na pośnik to była zawsze tak, kapusta była, groch, oddzielnie, nie była kapusta z grochem, tylko oddzielnie była kapusta, był groch taki, jak to mówio piechotny taki i był taki ten okragły groch, to było dwa rodzaje tego. Była kasza gryczana na sypko tak zrobiona i z jagiel taka jaglana była kasza też na sypko. I do tego był susz, taki kompot z suszu z tego. To ten kompot, to jest tam do tej pory, tam jabka, żurawine, tam no wszystko co tam było, to taki był susz. Placki były, takie racuchy, to, to pamiętam, były takie na wodzie na, na drożdżach czy na jakimś proszku tam z tego, to te placki były. Nie pamiętam śledzi, nie pamiętam żadnych ryb, żeby były na wigilie. Tego nie pamiętam, żeby kiedyś tak było. [. . .]. Nie pamiętam, żeby było mówione, że musi być tyle, bo tego, ale to tak liczone, olej był dodawany nie, no to, olej liczony był. Chleb był liczony, ziemniaki były do kapusty, też były liczone, tak, że tych. Tego sie nazbierało, bo był miód, to też oplątek sie w miodzie maczało, to znaczyło, że to był ten rok taki dobry, bo miód słodki, to żeby był, no to też był liczony ten miód. To tak, że no, i jak pamiętam, to czasem były kluski takie z makiem ((kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1993).

Kulasza

Te kulasze to tak na kartoflach w baniaku piekli, kartofle wałkiem mieni, mąkę sypali i to tak na gesto piekli, późni na takie dunice kładli, jak to kiedyś takie dunice gliniane miski byli, dunice, w te miski kładli i takie robili dołki w ty misce na środku, kładli tam masło, te gorące kulasze i to masło sie roztopiło, i tak tyżkami jedli, koło tego dołka te kolasze zbierali i maczali w tem dołku, w tym maśle i tak jedli, i kasze i ser. Kiedyś wydlina to tylko była tak jak na oświęcenie, ucale nie było wydliny, kasza, ser, o pierogi

redczane, pierogi piekli na wesele. Też tak kasze piekli w baniakach, takie robili na opacie, takie skórki robili z ciasta, i na opacie jak bochenek chleba takie pierogi, i późni te pierogi tak krajali na weselu i ser, mak dodawali, smarowali (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1993).

Serwatka na Wielki Post

Kiedyś serwatke gotowało się przyważnie w poście. Przecież to był post, tam nikt mięsa nie, nie, nie było mięsa przez cały post. Tylko wszystko raczej razem z mlekiem i, i, ale to jak tam mówiła mama to były wszystkie te patelnie, co tam coś czy tam się jakąś słoninę smażyło, czy coś, to wszystko to było umyte, wyniesione i to było już nie, nie było używane. [...] take serwatke gotowały, to tak jak teraz ta odchodz, z mleka jak się ser zrobił, to zostaje ta serwatka. To później to było zaprawiane. Ja nawet to lubiłam takie, tako mąko to było zaprawiane, to było takie, no dobra była ta serwatka (kobieta, lat 64 – tekst zapisany w roku 2012).

Mąka robiona w żarnach

Późni tośmy, tak zawsze rano mnie budzili, takie byli żarna, i mama gotowała śniadanie, mnie dała zboża, ja musiała namlić, w sieniach takie byli, musiałam mlić i mąki namlić, żytnia albo z reczki, i kluski mama późni gotowała z ty redczanej mąki, takie byli czarne, jak się jadło to jak po gardle tam darło. No, na mleku, na chleb tak zawsze też mliła co ranka i wieczór, to tylko żarna po całej wiosce, tylko był jargot no w sieni. No, piekliśmy chleb z żarna, z młyna nikt ni miał mąki nijaki. A późni to już do młyna wieźli (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1993).

Różgowiny

Różgowiny robiły w wieczór jak już przed samym weselem, piekły takie pierogi rozmaite, bułki, nazywali korowale, dawały jeść tem młodem. Wili wianeczki takie, dwa chleby trza było położyć na stole, wykroić takie kółka i wianeczki takie robili ze sparagusu albo z mirtu. Łowijały te wianeczki. Stażeczek tych nie było, to przyczepiały jak to tera przyczepiają, jino było, pan młody miał stażkę swojo, družby i starosta, bo to był starosta i dwóch družbów, i tam miały te stażki, taki ładne były, bo to jeszcze takie stroiki były do tych stażek. A tych stażeczek malutkich to nikt nie przyczepił nikomu, dopiero tero to dzieś weszło te stażki (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1993).

Łuby do sita, przetaka

Najsampierw się kupowało drewno czy w nadleśnictwie, czy swoje, jak tam kto miał w działku. Drzewo musiało być starsze, łokoło stu lat minimum, rżnęło się w takie kawatki po półtora metra, po metr łosiemdziesiąt, metr sześćdziesiąt, różne szły te wymiary. Potem to się rozbijało na takie ćwiartki. Do tych ćwiartek był taki specjalny buntownik, tym buntownikiem darty na takie dranki. Po wyrobieniu tych dranek była specjalno tako kobylica. No i łośnik. I to się strugało. Po wystruganiu się folowało w specjalny folowni, i suszyło się. Po wysuszeniu znów się folowało. I jak już wyschły, to się kręciło w takie kółka po dziesięć sztuk i sprzedawało się te łuby na sita. W dawnych czasach to były z pędziesiąt warszaty, każdy to robiuł i sprzedawoł do sitarni do Biłgoraja, a stamtąd to gdzieś szły (mężczyzna, lat 72 – tekst zapisany w roku 2007).

Magłownica

No i potem się wyprało to, wyplukało, dopiro się powiesiło na jakimś płocie, bo tam żodnych sznurów nie było, na płocie, jak się zdymało późni z płotu, to była tako magłownica, nauwijało się na watek, takim drugim grubem, tak było, takim zębate było, tak się magłowało, takie było miętkie, a tak pachniała ta bielizna, nie tak jak teraz, teraz ta bielizna jest taka, można powiedzieć uprzykrzno dla starego człowieka. Jak się

włożyło na siebie to aż miło było chodzić, ani sie nie przylepiła do pływ, ani nie było w tym gorąco, to tak poważnie było zdrowo chodzić (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2006).

Parcianka

A takie, były kiedyś takie okrycie męskie, jak gdzieś jechał tam na jarmark czy gdzieś. To były okrycia męskie. Parciunki. A to było tak samo z tego co my robili, to płótno jak sie widzi pani takie co na koszule, jak co na koszule, to wie pani to płótno trzeba było tak w wodzie zmoczyć i tak roześcirać na stłuńcu, i tak sie co dzień rozcierało i sie nazywało, że go sie bieli. I to go sie tak wybieliło to płótno, że ono było takie bielutkie jak o ten papier, i dopiero z tego płótna, dopiero sie szyło, koszula, tako parciunka [. . .]. Parciunka to drelichowo była. A ta parcianka to una wygląd taki miała do płaszczu, tutaj miała taki tyż rozpór od samego pasa do dołu. Lepi chodzić było, bo tak nie ściugało. I to zapięcie było nawet nie pamiętam jak, na guzy jakieś było, abo takie petelki były, z drzewa były, drewniane. Kołnier normalnie, tu jeno klin wstawiony z boku (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1993).

Bukowina, gmina Biszcza, powiat biłgorajski

Wesele – maczanka i miodownik

Potem zaczynaty sie te, już weselny ten dzień, no to pan młody przyjechał do tej panny młody i ona stała z druhami i dopiero jechali do kościoła tam. I po ślubie zaczął sie, zaczęło sie to przyjęcie. Była taka jak to sie teraz mówi maczanka, skwarki z mięsem nasmażone i chleb ten, co piekli czy tam krupiane pierogi, tu maczali je rękami tak to ten chleb, wkładali do miseczki i jedli to. A na dole no tu piekło sie miodownik taki już, szklanke miodu i tam sześć jajek, i szklanke cukru, i wyszed miodownik. Szła druha z talerzem i każdemu kawałeczek tej doli dała. I tam czy ta dola dobra była, czy słodka, czy jaka, takie już były i przyspiewki, że albo, że jeszcze raz ty doli, bo oni dobrze nie skosztowali i tak sie zaczynało to wesele. Potem już i orkiestra grała sama taka, na tych trąbach, ni taka jak dzisiaj, i bardzo było wesoło tej młodzieży, byle na czym zagrali, już tańczyli, i wszystko było wesoło (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2001).

Wigilia

Wigilia, to przed jedzeniem, to szli tam chłopcy i przynosili tak, ten siano, zawiązali porwóstem i, i tak króla, owsa i tam żyta, króle takie rubili i przynosili, snopek taki i przynosili do chatupy, tam mówili niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Daj Boże na szczęście, na zdrowie w Wigilie. No, i późni ten siano to na stół i rozścielili, a króla tego, tego snopek ze słomy postawili tak w kącie i już stał tak. A jeszcze przynosili słume do chatupy, przynosili słome, słome roztego na podłoge, i taki dzieci mieli ubaw po ty słomie. A wigilia to wszystkich potraw nagotowali, tak tam już na Wigilie to było, gotowali. Aj, czego, teraz tak samo gotują, toj, groch, kapuste, tam troszke grochu, troszke kaszy, troszke tak wszystkiego tam po troszku spróbować. Oj, tam teraz guląbki sie jakieś robi i łuszka, i kto wie nieco, a pierw to tego nie było, o takie tam postne zrobili, potem tam śledzie kupowali albo rybe jake tam. Ale starali sie, żeby dwanaście potraw było, susz taki gotowany też sie liczył na potawy o, suszyli jabka, tera kto by tam suszył, wszystko kumpoty robiu. Kiedyś suszyli jabka, gruszki, gotowali susz. [. . .]. Przesady mieli ludzie, co przynosili nawet siekiery, takie poszorki te, co konie, co konie zaprzęgają. [. . .]. A jeszcze, jeszcze kiedyś prawda to, to, przynosili take dzieże, co sie chleb piecze, rozczynta sie i ciasto takie, o chleb sie piecze, to na tej dzieży jedli. A jeszcze gdzie niektóre to przynosili, a poszorki gdzieś przynosili do domu, te poszorki, żeby konie nie

chorowały. I jeszcze tyżki zbierali do kupy, po pośniku zbierali tyżki do kupy i pod dach wiazali sianem chyba. Sprzątali do kupy wszystkie i pod obrus, żeby sie, żeby sie krowy kupy trzymały (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2001).

Choinka

A jeszcze w Wigilie prawda chuinka, to była uciecha, choinka, oj, choinka. Ciastek napiekli, mama napiekła ciastek i tego, nawlekato sie na ten, na nitkę, wieszato sie na choinke, łańcuchy byli takie z tego. Z bibuły, z papieru i orzechy sie te, włoskie, tego w złotko tak i też sie wieszato, jabka sie wieszato, takie czerwone, rumiane sie wybięrało jabka, wszystko na te chuinke. Takie były z papieru, rubili takie balutnice różne, a i tak wycinali tam różne ptaszki, to takie, stroili takimi, nie bombkami, no takimi papirami, no. Świeczki takie, były świeczniki takie, zasadzali świeczki, i tam na ten, zapinali tak na to drzewko, i świeczkami świecili. O, dawni nie było, chuinki nastaly za mojej pamięci, ucale nie było, aż moja mama zaczeni robić te chuinki, potem tak dopiero sie to roznieśto po wsi i dopiero na wsi zaczeni robić te chuinki. Baniek nie było, no, nie było różnych rzeczy, nie było tego po prostu. A potem sie pojawiały bańki, już jak zaczeni robić te chuinki, to już sie bańki pojawiali, to kto tam sie złapał trocha. A wieszali jabka, ciastka. No, no, co tam kto miał. Tam cukierków chyba miał tych pare, tak aby coś nawieszać na ty choince. Łańcuchy takie robiło sie, ja jeszcze ile tych łańcuchów narobiła na choinke. Z papieru, z kolorowego tak, takie było, a prezentów nie było (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2001).

Święta Wielkanocne

A na Święta Wielkanocne to bardzo dużo tego, tego święcili, dużo tak szykowali na te święta. Jajek dużo, samam niesta miske jajek, z babciom szłam do tego, zawiązali w take chustke te miske i niestam. A u nas, jak szłam z babcio, to koszyk babcia nieśli, naszykowali sera, masła, tam stuniny, no mięsa, kiełbasy, to wszystko tak, już no, tak tego, no więc wszystkiego sie nosiło. A tak samo gotowali barszcz, i w tym barszczu z jedny miski tak ten jedli, i chrzan, pieprz, tak to wszystko święcili, kiedyś też. No, i w miske nakrajali wszystkiego i baszczu nalali, tak jedli wszystkie. Takie stołki byli i na tych stołkach pousiadali, na małych stoleczkach na takich, każdy miał stoleczek. A jak jeszcze dzieci więc było, to najmłodsze to nieraz kłęczeli koło tego stołka, i jedli z jedny miski. Tak. No, teraz to mało w kuszyczku, tam pare jajeczek, troche kiełbaski, tam pieprz, sól, tak o, malutki kuszyczek, serweteczka i tego, wszystkiego mało, no i przystrajaju koszyczki, i tak też każdy je osobno, z jedny miski nie jedzu, przy stole siadajo i jajkiem sie dzielo. Tak, jajkiem sie dzielo teraz i kiedyś sie dziłili (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2001).

Kulasza

No z wody, kartofli troche i mąki, i tak jak sie zagotowało to, no tu mięszato sie, mięszato i wyszła kulasza. I potem troszke tam skwarków w dołek taki, robiło sie na miseczce dołek i wszyscy jedli z jedny miski i popijali zsiadłym mlekiem i tak sie jadło. Bo dzisiaj jak ktoś robi kulasze, no to już chociaż na talerzyku i dołek sobie robi, i w garnuszek mleka, inaczej jest dzisiaj. Bo ja nawet bardzo lubiałam te kulasze i od czasu do czasu nawet dzisiaj bym zjadła lepiej tej kulaszy jak nawet mięsa jakiego (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2001).

Bytyń, gmina Wola Uhruska, powiat włodawski

Orszak weselny

Orszak był bardzo ważny podczas wesela. Musiał w nim być starosta wesela, który nim kierował. Do niego należało kierowanie cało zabawo i pilnowanie, żeby goście byli zadowoleni. Była to osoba starsza i mądrzejsza. Następny był starszy družba, jakiś kolega młodego lub brat, a u dziewczyny druhna, siostra czy przyjaciółka. Reszta koleżanek i kolegów to były druhny i družbowie, i jadąc do kościoła dobierali się w pary. W orszaku byli też swaci, którzy pomagali w dobraniu się młodych (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2009).

Korowaj

Korowaja nie każdy mógł piec. Wołało się staroscine i ona robiła ciasto. Potem przystrajała to ciasto różnymi takimi plecionkami, a to gąski jakie, zwierzątka, i wkładała do pieca. Jak się korowaj piekł, to żaden chłop nie mógł wejść do izby, bo to zła wróżba była. Jak już upieczony, to patrzyły wszystkie czy równo wyszedł i czy się zakalec nie zrobił, bo to też wróżba była. Potem się korowaja na weselu podawało i wszystkich gości obdzielało. [...] Korowaja piekła staroscina z pszennej mąki, przybrany był różnymi plecionkami i figurkami z tego ciasta. Korowaja można było upiec tylko raz, nawet jak się nie udał, nie można było nowego robić. Jak te oczepiny były, to na środku pokoju stał stół, a na nim talerz na datki dla młodych, ten korowaj i wódka. Korowaja dzielił starosta, bo takie zadanie miał. [...] Korowaj, a to było ciasto, butka taka z pszennej mąki, jajek, drożdży i mleka, upieczona w doniczce, ozdobiona figurkami z ciasta i kaczki i kury tam były, landrynkami, asparagusem. Piekło się w blaszanej misce, zamiast tortu. A to ważne było, bo korowaj to jak chleb święty był, od Pana Boga, którym się potem dzielili wszyscy. Jak się korowaj udał duży i ładny to się mówiło, że młodej parze szczęście się będzie, a jak się nie udał to miało znaczyć kłopoty i pecha. Korowaj zawsze musiał być na weselu, żeby młodzi bogato potem żyli (kobiety: lat 72, lat 77 – tekst zapisany w roku 2009).

Oczepiny

Oczepiny zaczynały się przed północo, pannie sadzali na stołki, druhny jo obtańcowywały, a goście śpiewali piosenki. Zdjęli jej potem wianek, obcieli warkoczy, że już nie panna, tylko mężatka teraz, i zamiast wianka nakładali czepek. [...] Stawiali dzieże na środku izby, na której siadała młoda. Broniła się przy tym i płakała. W końcu, jak już siedziała spokojnie, to jej brały warkocz i obcinały. To już znak był, że prawdziwa mężatka. Potem zdejmowali młodej wianek, a nakładali czepek. Jak już ten czepek na głowie, to brała dziewczyna gości do tańca, z kim przetańcowała, ten musiał datek rzucić na talerzyk. Druhny śpiewały przy tym piosenki różne (kobiety: lat 65, lat 77 – tekst zapisany w roku 2009).

Charlejew, gmina Serokomla, powiat łukowski

Palma

No, to palmy to się robiło. No, to kiedyś to się robiło, to się sło na stawy, rwało się te trzciny, te palme, taku co rośnie, to trzeba było wcześniej, nim una, żeby się nie wymiotła, nie okwitła, tylko taku zielunu trzeba było trzymać. Przynosiło się do dumu, no, a później to się sło na stawy, koćke się zneno. Koćka co kwitnie ta, jak una się nazywa, się kosyk plecie. Wirzba, z wirzby su koćki przeciez, co kwitnu, to z wirzby. No, to, to sło się to tam, na stawy, przyniosło się, posło się urwało i dopiro się samemu palme robiło. Nie take kolorowe się robiło jak tera su (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2008).

Pisanka

A pisanki. No, to pisanki tośmy w cybulnioku, najlepiej to w cybulnioku myśmy. [...] A potem, a potem żyletko śmy drapali. Żyletku rozmaite tam kwiatki, rozmaitości, to juz późnij śmy drapali. To ładnie wyglądało, a kto umiał wydrapać, to ci ładne kwiatki wydrapane były, a jesce pisały w wosku, to z tego, ze pscół, z tego z ula brały wosk, malowały, i dopiro późnij jak sie łożyło w ten cybulniok jesce roz, dopiro coś tam namalowała, bo to tak sie tłukło z miotły, bo miotły to były brzożowe, bo nie takie były jak tera, tyko z brzeziny miotle sie robiło, to sie stłukło i uno tak sie robiło cienke, drobne, dopiro tym pęzelkiem coś wymalowała na tem (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2008).

Chaber

Co w zbożu rosno a to chaber. U nas to sie kedyś, to jo zapumniałam, tośmy robili z tego chabru piwo, take wino śmy robili, rwaliśmy te, kwiat, i to sie gotowało, i patrz, tera jo zapumniałam. I Julki nieroz sie pytam ile myśmy sie tego orobili jak ten chaber zakwitnun. To jesce więcyj było, bo kedyś były pola niepryskane, a tera to ludzie pola pryskaju to tego tyle nie rośnie chabru i ty kostki tyle nie wyrosto na polach (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2008).

Chmielek, gmina Łukowa, powiat biłgorajski**Kolęda i zwyczaje bożonarodzeniowe**

Już sie przyszykowali, kobiety znaczy sie piekli pierogi, piekli znaczy sie kartoflane, kapuściane tam z makiem, z tym, i to napiekli i do tego czasu, aż znaczy sie przynieśli w wieczór słome, już jak sie zaczyna wieczór rozścielili dopiero te pierogi na tej słomie, rozkładali na sianie znaczy sie, na ławach kładli siano, a słome kładli na podłodze. Te pierogi kładli na siano, słome rozścielili, znaczy sie dwa snopki, snopek żyta, snopek owsa stawiało sie w kacie i sianem rozścielili stół, a reszte w worku leżało, a potem znaczy sie, no, i robili ten, przyszedł czas to ten pośnik. Robili znaczy sie pośnik, normalnie jak to pośnik. Był no najpierw oplatek, potem tam te grzyby, huby, kapusta, tam te wszystkie potrawy, na ostatku była kutia w takiej donicy dużej natarta z makiem, a ta kutia musiała stać aż do Bożego Narodzenia na stole. Nie sprząkali nic, jak zjedli pośnik, tak to wszystko stało, ta kutia z miski z to donico. No, potem znaczy sie tam na pasterke o dwunastej, a to wszystko tak leżało, a dzieci, bo tam nie było innych pokojów, jak dzisiaj, to wszystko na tej słomie spało, siano z workiem i jeszcze tam łachy wszystkich. Wszystko trzeba było na tej słomie spać. No, i cały dzień Boże Narodzenie tak to wszystko spało. W Kolędzie rano budzili te wszystkie dzieci, żeby to kto był, żeby sie na słomie pomyć, umyć znaczy sie na tej słomie, sie umyli, dopiero te słome zbierali. Wstawali rano, bo takie połaźniki, takie chłopaki no przychodzili, żeby na słome nikt nie wszedł, to jeszcze wstawali za nocy, zbierali to wszystko słome, zbierali tam babka, co tam jakaś była. Śpiewała godzinki i tak no zebrali to słome, wynieśli, a to żyto stało do Trzech Króli w kacie. [...] Kolęda sie odbywała, jak tam kto umiał, jak tam kto mógł. Tej wódczyska nie było tak za dużo, nie było tak za dużo, jak teraz, tam po kieliszeczku, gdzie było, a nie było, to i tak było. No, i jak Kolęda sie skończyła, a w wieczór znaczy sie szli kolędniki pod oknami kolędowali, dzisiaj muszo przyjść do mieszkania, bo okna wysokie, a kiedyś to pod łoknem śpiewali, przychodzili pod oknem i wynosiło sie [...] to pieniądze wynosił, chleb wynosił, chleb normalny razowy, jak tam gdzieś sie poszło to jakiego, pieroga jakiego dali, o, a gdzie tam, kto grosz jaki dawał. [...] Przynosili zaprzęgi, łopate, kładli dziżke pod stół, maśniczke, w maśniczke zbierali tam wszystkie te jedzenie, co jedli na pośnik, to wszystko po tyżce, po tyżce i w te maśniczke, i później już

w Kulęde to dawali to krowom, wynosili pić, dawali, mieszałi, wynosili pić, i to krowy pili. Łopata to, żeby dobrze, a znów brali przewrąsto rozkładali naobkoto w kótku i, o, wołali kury, żeby kury tak jedli w kupce, żeby sie nie rozlatali w lecie. I baba nie wyszła, bo w Kołęde, to w Wigilie nie wołata tiu, tiu, tiu, bo jakby wołata tiu, tiu, tiu, to, by kury poszli po sąsiadach. Jeno cichutko, żeby nie wołać kur, same kury żeby przyszli, i sami żeby jedli, a żeby nie wołata, bo jak która sąsiada zawoła, to zara do ciebie kury przyszli sie niść. Jeszcze co. Tam, która jabłonka nie rodziła, to jeden chodził z siekiero, bedziesz rodzić, czy nie bedziesz. A drugi bede rodzić. Tak było. [. . .]. Myśmy zapraszali Rusinów do siebie na pośnik, a potem my chodzili do nich (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 1987).

Dawne wesele

Ślub, przejeżdżamy, wrota zawiązane, no ja podjeżdżam, ale i gdzie tam [. . .] trzeba te pół litra wyciągnąć, wyciągam te pół litry, wypili my tam, więcej nie dajo, to była biedota kiedyś, podzielili sie jak mogli po kieliszku, i wjeżdżamy na podwórze, wjechali my na podwórze, młodej nie ma, tam gdzieś w drugim mieszkaniu, trzeba jej szukać, no poszli my, przyprowadzili, marszałek przyprowadził. Tam młody za stołem stoi, wybierają sie tam do ślubu, do ślubu wyjeżdżamy. To już tak o normalnie tam było. Po ślubie przyjeżdżamy, dajo tam ten obiad, jedli my, tam to jak tam to było zabawa, [. . .] to chałupa mała, to nie tak jak dzisiaj w remizjach, tam to była ciasnota, ale jakoś tam każdy sie dusił. Ano, już trzeba sie zabierać, te młode zabierać sie, młoda znaczy sie o wychodzi z domu, nie ma młodej, no gdzie marszałek, jak żeś pilnował. No, co ja bede jo pilnował, może gdzie sie poszli całować, co ja wim. No, nie ma, no to dawaj szukaj, no to chłopaki szukajcie, pół litry dam, szukajcie. Poszli tam szukajo, szukajo, nie znaleźli. Ona wlaźta do końskiego chlewa i siedzi i czeka, kiedy tam, aż aby jako tego, no nareszcie widzi, że już wystawia głowe, sama sie pokazuje. Znalazła sie, znaleźli jo, przyprowadzają i płacze łoj, ojoj, oj mamoo, jejku, ja od ciebie odchodze, a ja, co ja tam tego, zawody takie, kiedyś to zawody byli oj, ojo, joj, tak. Czego płaczesz dziecko, czego płaczesz, tam ci lepiej bedzie, tam bedziesz miała z kim spać, bedziesz miała gdzie. No, już tam tego jo przyprowadzili, jo tam tego już. Ja podjechał koniami pod próg i tam jeszcze. A ja śpiwam, oj nie płacz, nie płacz, już nie pomoże płakanie twoje. Już prowadze jo, siada na wóz i siedzo oboje tam, tam powstawali do kupy. Jedzim. Przyjechali my tam do tego miejsca, do młodego znaczy sie, złažo, no ja tam już jako furman koniem sobie zabrał, ale jednak tam jeszcze czekam, może dadzo jakiś kieliszek, a ich tam pod progiem trenujo, a z czym żeś przyszła, a co tam, o tego, tam wyszła mama i ojciec, i tego już tam wprowadzili za stół, za stołem tego jeszcze tam, jak dajo jeść, a potem sie, znaczy sie dopiro wita. Takie witanie było kiedyś, no i teraz to jest, a ja jako marszałek tak, o, krece sie tam, czekam kiedy mi tam tego kieliszka dadzo, a tam takie kieliszki byli jakbyś palec wsadził. Przynieśli pół litry, to częstujoo dookoła jedno butelko i jednym kieliszkiem, z jednego kieliszka wszystkie pili. To było dawniej, już teraz to już tak nie. No, i potem tam już powitała, poczęstowali sie tak takie byli, no posadzili jo na dziźce. Kiedyś takie dziźki byli, co chleb piekli, posadzili jo na tej dziźce i znaczy sie rozbierali jo, zdejmali z niej, no tam kiedyś byli te wieńce, ale to dawniej, a, o teraz jak ja już tego, to takie welony już mieli tam te. Już jo rozebrali, zrobili te oczepiny, już sie zrobiła kobieto (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 1987).

Chodel, gmina Chodel, powiat opolski

Wigilia

Wigilia to kapuśniak z grzybami, taki ten posny z olejem, i kartofle musiały być z olejem do tego, ryczana kasza musiała być do sosu z grzybami, gołąbki z jaglany kaszy, susz musiał być obowiązkowo, kartofle, groch musiał być, groch z kompotem robiły też, albo groch z cukrem, ale przeważnie to do kompotu robiły groch. Kluski z makiem musiały być i to taka jak kutia, jak coś tak, robiły, ale to już nie wszędzie robiły. Barszcz czerwony, tam uszko z grzybami, pierogi z kapusty, śledzie (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2021).

Choinka

Świerków tak nie było, tylko taka zwykła choina była. Kiedyś to nie było tam baniek, kiedyś się robiło takie lalki, przeróżne lalki, ale z bibuły. Przeważnie to były takie karbowane, takie bibuły. To kupowało się u Żyda, jak chciało się krakowiankę, to się spódnice tako, takie baletnice były, przeróżne. To już taki tepek się kupowało, nóżki i rączki. Tu tak taki tułów był, tu główka była, i to się robiło. Jakich tylko chciło było, takie się robiło te różne takie te zabawki. Czy bombki takie się robiło. Wycinało się szklanko takie z bibuły, taki cieniutki, i tu tak się przycinało, i potem na ołówku, taki ołówek musiał być dobrze zastrugany, tak równiutko. I na tym się brało, takie kolczatki się robiło, i kleiło się, no takie kolczatki. I to się potem dużo tak na nitkę tak, i ściągano się te nitkę. To ona taka była bombka, takie kolczatki były. Ze słomek się robiło też takie, takie cztery takie słomki i tu do góry też takie, i tu do dołu, takie wisiorki się różne robiło takie przy tym. Ciastka się wiszało, jabka się wiszało, tylko te ciastka to nie były zdatne. To żywico śmierdziały, to choino śmierdziało. I to tak rozmiękło, że było niezdatne. A jabka to musiały być, ciastka to musiały być na choince. No, bo nie było bombek tak jak tera. Tam było całkiem inaczej. Taka papirzana choinka była. I tyle, co te jabka, te ciastka były (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2007).

Herody

W Chodlu herody wygładały tak, król był, tych herodów było czterech. To, to miały takie czapki miały puszyste i tu takie peleryny poszyte, i te szable takie miały. I śmierć była, i diabeł był. Też tak robiono tego, bo jeszcze takie maski były porobione, i taki ogon z tyłu długi, czarne to było. Śmierć to była z widłami takimi, trzesła się z takim łańcuchem. Tańczyli, bo mieli i orkiestry ze soba. I grali, tańczyli, no i panienki tam łąpali. A to gdzieś na widły diabełek piroga złapał, na widły i uciek z tym pirogiem. Ale jakie były niedobre te herody, jak tam zostawić w sieni czy tam gdzie do komory wynieść placuszka, to zabrały i poszły daly. Herody to już było takie przedstawienie, taki teatr (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2007).

Kolędniki

To już nie w same święta Bożego Narodzenia, tylko to już jes tradycja całego tygodnia i więcej te kolędniki. Kolędniki chodziły i śpiewały kolędy, i gwiazde niesty. Zapukało się dzieś do domu, bo tak się po kolei chodziło, bo to przychodził taki aniołek i pytał czy mogą wejść. No, jak się pozwoliło, to weszły. Składali życzenia, na szczęście, na zdrowie, na urodzaj, potem śpiewali kolędy. Kiedyś, kiedyś, to tam im gosposie dały ciasta, korowale takie piekli, dostali a to flaszkę, a to pare złotych. Było bardzo przyjemnie i bardzo wesoło, bo to wszystko za tymi kolędnikami, wszystko biegało, latało, gromada ludzi, i ciszyli się. No, bo że to kolędniki szczęście przynoszo do domu (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2007).

Święcenie owsa w dniu świętego Szczepana

Jak Szczepana kamienowano, bo to jest w Szczepana, że to Szczepana kamienowano i rzucały na świętego Szczepana i tak go ukamienowały. To teraz ludzie właśnie rzucają to, to zboże, ten owies. Kiedyś brały na chór, jak ksiądz święcił, poświęcał, jak się msza miała zaczynać, to ksiądz sypały, a myśmy późni zbierali po ziareczku. Ci gospodarze starzy, no to zbierali to i znowu dawali to, jak siali na wiosne zboże na polu, to tam zboża trochę tam dawali, to, co zebrali, rzucali kurom, bo to się kury potem niestety po tym święconym (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2021).

Palma

To takie dziękczynienie takie czy coś takiego. No, palmy to każdy sobie robił z trzciny takiej. Gospodarz święcił pole i na końcu pola zostawiał te palme, żeby chroniła od burzy. Zostawiało się w polu, to tak robactwo nie jadło, jakichś takich nie było kłesk w polu, że zboże zniszczo. To właśnie ta palma miała chronić od wszystkiego. Każdy człowiek jak poświęci, usadza w zboże, w pole, żeby zboże ładnie urosło (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2010).

Sól świętej Agaty

Sól i woda ja święce, święce na świętej Agaty sól. Ta sól, co się święci, to ona służy, i to jest bardzo ważne, jak nieraz jest ogień, gdzie się pali i tej soli rzucić na ten ogień trzeba. I to szybko się ugasa ogień. To właśnie dlatego ludzie święco. Jak się paliło w Chodlu, chałupa, stodoła za koleją szła, i ktoś dopiero przyleciał, jak wziął właśnie tę sól, jak zaczął rzucać to solo, zaczął tego i ogień stanął i nie poszedł dalej już. Pali się, ogień, pożar, to solo sypno i pożar pójdzie w inny kierunek. To tam, moje oczy widziały, jak się Chodel pali, i poleciała baba, złapała soli, tej soli świętej Agaty, i obraz świętej Agaty wyniosła, i zaraz odwrócił się ogień w drugą stronę. Jednak jest moc Boska, moje oczy to widziały (kobieta, lat 84 – tekst zapisany w roku 2008).

Wianuszki

W te wianuszki no to są takie kwiatki, to już jak kto chce, ale nie do pary ma być wianków. No, i tak, i różę, jest i rumianek, jest i pokrzywa, jak tam święco, i takie są jeszcze kwiatki, co na łące się rwało, takie na ugorach jeszcze są, tak, rosiczka się nazywała. No jak się wilo kiedyś, no było i z jaśminu. To kiedyś to tako wiązke się cało tako robiło. Ale takie duże wianki się wilo. I jeszcze się gałązki z lipy rwało. I te gałązki z lipy też się brało, też się święciło. Wszystkie ziota, ze wszystkiego się wije wianuszek. Wianuszki wieszają się koło domu, wieszają się w obejściach domu, obory, stodoły. U mnie to wisały o tu, zawsze, nad drzwiami (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2007).

Ziele

Matki Boskiej to ziele się święci. To się zboże, makówka, marchewka, jabko, liście z kapusty, groch, różne warzywa się święci. A potem się to ziele, tam groch, bo to się wyłuska i się posadzi, tam te pszenice, te wszystkie te zboża, co się święci, to potem trza to wyłuskać i jak się sieje, to do siewu trzeba to, wrzucają do siewu te ziarenka wszystkie, te święcone, że to będzie lepszy urodzaj, no że tak szczęśliwy będzie. To jest takie poświęcone jest. A nieraz, jak wzięła krowa zachorowała, to mamusia, pamiętam, dawała krowie, jak się świeciło to ziele na Matki Boskiej Zielnej, to jest w sierpniu, na piętnastego sierpnia. Jak się to święciło, to tego ziela się brało i parzyło się to ziele, i dawało się krowie to do picia. Tak, i to właśnie, i to krowie przechodziło, pomagało to ziele (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2007).

Śródpoście

Sródpoście jest. No, to sródpoście to jes taki zwyczaj, że to bielo okna. Zabiliły wapnem okna. To, że wapnem, to sie wapno zmyje, najgorzjy jak farbo. I jeszcze te, takie jajka śmirdzące wbijały w to wapno i mieszały tym, smarowały. To sie wcale nie chce odmyć w ogóle. To kiedy, bo tera to malujo gdzie im wypadnie, ale kiedyś to malowały takim starym pannom, co za mąż nie wyszły. To chodziło o to, że skwasiły karnawał, że nie wyszły za mąż, to im malowały okna. A teraz to już malujo wszędzie. Ale kiedyś to, to nie. To było na tym, że to za mąż panna ta nie wyszła w tym karnawale, to trza jej było okna zamałować w sródpoście To w srodopoście znowu w tym, w połowie tego postu, malowały chłopcy panienkom, które nie wyszła za mąż, mazały jej okna, jak sie nie pospieszyła. Że to sie nie ożeniła, tylko że jest staro panno (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2007).

Ciosmy, gmina Biłgoraj, powiat biłgorajski

Wielkanoc i gaca

Ja tam tego nie widziałam, ale stare jeszcze to opowiadawali, no, gaca to taki jak mysz prosto, ale zy skrzydłami i we włosy sie to może wplątać, a to stare mówili, że kiedyś mysz zjadła święcone na Wielganoc i łód tego ji skrzydła wyrosli i z myszy wyszła tako, taki gaca, co nie widzi słonka, lata wieczór, noc, a dzień śpi, bo to taka kara za to, że dawno święcone zjad, no, a te włosy to potem mus łobciać, jak to by sie wplątało, takie to paskustwo, gaca takie. Może i tam co w tym było, ale ja nie widziała tego, może to prawda, a może i bujda ino, ale tak mówili, a stare ludzie to byli mądre, dużo widzieli. A te włosy to mówili, że to wprost kultuny takie sie rubili, tak mówili, może to i prawda była, ja tam nie wim tego. Ja tego nie widziałam, ale mówili, że tak było, że gaca zjad święcone i z tego skrzydła mu wyrosli tymu gacy (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1977).

Czarnystok, gmina Radecznicza, powiat zamojski

Przenosiny

Przenosiny, no to byli na koniec wysela, to szła ta pani młoda do męża swojego i odchodziła z domu od matki i ojca. To był kiedyś taki stary zwyczaj, ale te przenosimy musieli być na każdym wyselu, bo jak inaczy. Jak byli na każdym wyselu oczepiny, no to i tak musieli być przenosiny. Przenosiny. No, to zabierała ze sobo, ji jechała, jechały fury ji zabierała takie skrzynie, a w tej skrzyni były lubrania rozmajite, ji tam naczynia też brała troche, talerze tam. A ta drużyna, co była z nio, to tak prawie porywała jo, żeby jo nikt nie widział w domu. Zegar ze ściany brały, łobrazy zdejmowały ze ściany. Tam jakieś zdjęcia to już co, to porywały, żeby rodzina wcale tego nie widziała. A jej to dawali skrzynie, a w skrzyni lubrania ji kładli bułke chleba. Tak, żeby to, no żeby sie mogła dorabiać. Taki dorobek. Bułke chleba w skrzynie wkładali. A ji poduszki brali, pierzyne, obucia wszystkie (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2007).

Dereźnia, gmina Biłgoraj, powiat biłgorajski

Pośnik

W święta Bożego Narodzenia to bardzo dużo pracy było. Tak sie bardzo dużo na ten pośnik przyczyniało. Robiło sie tak zwane, takie hołubcie, takie. Ji robiło sie te hołubcie, to dużo zajmowało bardzo czasu. Cały dzień była przy tem robota. Łód samego ranku. A potem sie wstawiało kapuste, kasze sypke, ryczczane, kartofle ji jaglane kasze jeszcze

się gotowało, jej susz na popijanie, nazywała się taka poliówka. A jeszcze kiedyś też była taka sama tradycja, że rano też nie jadło się, czekało się aż do pośniku. Tak, tak, taka była tradycja. Na pośniku była jeno, jeno sama rodzina, łojciec, matka jej dzieci. Jak później na drugi dzień, to się zapraszało w goście. A jak pośnik był, to postawili w jedną misecę. Najsampierw się podzielili się łoptatkami wszystkie. Łojciec wzięw w rękę łoptatek jej tak wszystkich podzielił tem łoptatkiem. Jej składali się se życzenia. A potem mama nakładała na misce kapusty. Nas było w domu, nas dzieci pięcioro jej dwoje łojców. Ale z jednej miski wszystkie jedli. Jej kasze, jej te hotubcie, jako to nazywamy jich. A przed pośnikiem tośmy wszyscy łukłakneli naokoło stołu jej mówili się pacierz, modlili się. Tata jej wszystkie dzieci. Pomodlili się, potem żeśmy wstali, usiedliśmy naokoło stołu, jej dopiero mama przynosiła na stół jedzenie. No, i wszystkie, ile tam było w domu, jedli tyn pośnik, i wszystkiego trza było troszke zjeść (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1998).

Dobryń, gmina Zalesie, powiat bialski

Kisiel

A jak kto chciał z owsa kisiel, no to żeby był ładny, to wysuszy w piecu i w stępie lutlucze jego. I tera jak to jej upałało, tak o, tak by przewiała się. I te udwieje, udwieje wszystkie plewe, i tupiero bierze się, robi się. Już on zmielony, i bierzy się ruczyczne z chleba, bo chleb kuźda guspudynia piekła. Z chleba ruczyczne bierzy się i w takim garku ruczyniało się kisiel. Taki spycjalny on, i musi pudrosnąć. No, i jeszcze jak kto tam chciał lepszy kisiel, tu tam trochi pszennyj mąki, trochi doda du tego, żeby był lepszy kisiel. I ono za noc wyschodzi, wykiśnie, tupiero bierze rano wodę grzeje i w tym saganie leje wodę. I sito było spycjalne druciane, włusiane nazywali. I przez to przycodzi i ta plewa zostanie na sicie, a ta wycieknie takie jak mleko. A jeszcze jak jeszcze białe, to drugi raz przycodzi i dulewa. To już jak chcesz, żeby był gęsty kisiel, to tam drugi raz bardzo mało duliwa się. I tupiero taki był spycjalny sagan, i była drywniana tyżka, nazywali warzocha. I to drywniano tyżko nastawiali na płytę, i drywniano tyżko mieszali, żeb się ni przypalilo. Jak się przypali, to śmierdzi dymem. I tupiero naliwali w misce. I on będzie jak galareta zastygnięty. I tupiero brali krasili. Skwareczki na drobno purżnięte, ubsmazane tak, żeby ni byli przypalone, tyko żeby ubsmazone. I tupiero ukrasi się, a jak w poście to ulejem. Kisiel dobry taki, naisz się z chlebem lepiej jak zupo (mężczyzna, lat 73 – tekst zapisany w roku 2003).

Krośna

Warstat to nazywali krośna [...], był ten wałek, tu tak był na dole, dzie się płótno nawija. Tam wałek u góry był, dzie się usnowe nawija. I tupiero jak my byli małe, toż oni to ruzplączo i każo dla dzieci wsiadać, żeby ciałnij nawinać na ten nawój. Tupiero nawino na ten nawój. To tam co na płótno to jeszcze jest taki kołek wstawiony. Przez to przechodzi płótno aż do tego wałka pud spodem. I się już tupiero tam sobie dupasuje stołek, czy co, i siedzi. I tupiero już, jak już oni usnujo, to berdo nazywali. Stalowe było i jakiś inne, i niczanki. Teraz nawlika się przez te niczanki, i jedna nawleka w niczanki, a druga w berdo. Nawleka i tupiero jak skończy, to i taki zakładajo prątek i purubione sznurki. To takie sznurki nazywajo zatykacze. To je na początek i na koniec, jak już trza durabiać. Nazywali zatykacze. I tupiero te sznurki, już jak oni pasujo, i tupiero już, jak już te berdo wstawio takie te. I w środek się wstawiało, jedna na dole, i druga. I tupiero te berdo wciskajo, w to żeb pasowało i tupiero zarzuca nić. A pud spodem, co tak następowało się, to nazywali pudnóże, to, to wkładało w te, o takie było wykute jedne i drugie, i w środek wkładało się berdo i niczanki, to się przyciągało nić przez niczankę.

Jeden przyrzuca przez niczanke, a drugi przyciaga przyz berdo. I tam pudrobi kawałek, i przywinie na ten wałek. Narobi tego płótna, tupiero tamte sznurki, co nazywajo zatykacze. I te, to już te sznurki zabioro, i te sznurki leżo, i prątek nazywał sie. Prątek to był taki. Jak na nawój nawijali, tu prawda, na prątek, na prątek. I tupiero te sznurki wyjmo, a prątek zostaje. [...] Buło spycjalne, przypuszczalo sie u takie ło, było u takie coś, na ile, czy na dwa zęby, czy na trzy, ile kto tam narobi, jaki ten warstat wielkości, to też du tego należało. I potem jak już wyjdzie, jak już to zarzuczo na ten nawój, prątek wyskoczy. To tak zwijali. Jak dukończy sie, ten prątek wyskakuje, a to zostaje na tym, co tam wyjdzie. Nu tupiero już bierze, już purobi ile tam, i tupiero bierze prątek, wstawia w to i nazad sznurkiem ukreca. Tu sie nazywali zatykacze, i tupiero wyrabiano (mężczyzna, lat 73 – tekst zapisany w roku 2003).

Pieczenie chleba

Chleb upieczony rzucalo sie dzieś, no do dzieży, wodo sie zalewalo i kwas taki sie robił. I na tym kwasie chleb sie ruczynialo. I późnij sie miesilo te. Ruczyni sie chleb, przez noc rośnie, a rano zamiesz i narośnie. W blachi kładziesz, w piecu palisz i już. Nazywali kupańki czy noczówki, to już to wszystko jedno, [...] to tam wyrabiali ciasto. Węgiel musiał być wyciągnięty, musiała być kuciuba. Inne kogo stać do blaszane mieli, a inne drewniane kuciube mieli. I wygarnąć wszędzie. Tutaj przy tym, o tu przy wejściu, jak wkłada sie du pieca to sie część węgla sypie pud płyte, a trochi węgla zostawie se, i zakrywa sie to zatulko, blacho tako, i tak zęby sie chleb zarumienił. A piec to palili drzewem. Musialo być na chleb przeważnie ulszynowe drzewo, i susnowe było, a susnowe gorzyj, bardziej ulszynowe. [...] zależy toż jaki chleb, chleb razowy, no to razowy chleb taki gruby, to trzymali tak więcej, prawie do dwóch godzin, a już jak o z młyna to trzymali tak gudzine. Tupiero jak spojrzysz, że zarumienione. . . i żeb za dużo ducha nie wpuścić, to jak sie chleb piecze, wstawia sie w piec to sie zamyka drzwi na zaszczypkę, żeby nikt ni uchodzil zanim sie wloży chleb, bo sie ni zapiecze. To już tak była tradycja (mężczyzna, lat 73 – tekst zapisany w roku 2003).

Dorohusk, gmina Dorohusk, powiat chełmski

Wróżby andrzejkowe

Kiedys to moje siostry, jak młode panny były, i panny po sąsiedzku przychodziły, i w dzień andrzejek brały wstążki, a każda z nich inno miała i leciały one do drzewa wiśniowego, i każda sobie swojo gałązke znalazła i na niej wstążke zawiązała. Wróżba sie dopiero na wiosne sprawdzala, bo to było tak, że której gałązka pierwsza zakwitła, to ta chłopa miała pierwsza znaleźć i za mąż wyjść. Nieraz sie tak zdarzyło, że wiatr wstążke zabrał, jak źle jo panna jaka przyczepila, to później płacz i lament był, że na zawsze już staro panno bedzie, i że jej nikt już nigdy nie zechce. Dziewczyny w to wierzyły, że święty Andrzej kojarzy pary i zwiastuje zamążpójście. Jeszcze i dziś dziewczyny zbierajo wstążeczki w różnych kolorach i każda zawiązuje swojo na innej gałązce wiśni. Tej, której gałązka najwcześniej zakwitnie, ta pierwsza za mąż pójdzie. Ja jak byłam młoda, to też sobie z gałązki wiśni wróżyłam. W noc andrzejkowo to sie dziewczyny w grupie zbieraly w chatupie czyjej i wosk przez klucz na talerz lały, albo złoto obrączko sie wahadłko robilo. Chodzilo o to, że w lewej dłoni sie trzymalo nitke, a na nitce sie złoto obrączke wiazalo. Wahadło trzymalo sie nad naczyniem z wodo, jeżeli sie wahadłko nie ruszyło, to wróżyło staropanieństwo, a jeśli sie ruszyło i uderzyło o brzeg naczynia, to sie liczilo ile razy, bo to oznaczalo lata do ożenku (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2008).

O gospodarstwie

Długi taki dom był het, het tak ciognął sie, no to tamten już jeszczęśmy przyżyli wojne w nim i już zaczął sie walić. [...]. Tam stała dali studoła, tak zwana, to była duża studoła, dobra studoła, i koło studoły takie byli chliwki postawione, tam trzymało sie świni, ja trzymałam gęsi. A mieszkanie tośmy mieli jak nawet byle jakie. No, było duże, no ni, ni ciekło w nim, ale, ale ni było takie naprawdę ładne, takie jak powinno być. Proszę pani, wojnęśmy przyżyli w tym starym zawalisku i na łustatku sie łono już zaczęno walić. A ile tam izb było, dwie. To z jednyśmy potem zrubili tubore, bo Niemcy spalili studołę, tam te chliwy, to my ni mieli dzie postawić chudoby. To my tak okno sie wyrżnęło, tak jakby łokno jak to tu, i zrubilo sie drzwi, stała krowa, świni, koń, cała guspudarka stała tam (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 1988).

Uprawa i obróbka lnu

Len wyrwali. Sieli, późni pełli. Pełta pani tyn len, późni wyrwała. Dzisiaj to roszo, a kiedyś to muczyl, panie, wieszły du wody, muczyl. Kijanko pierw lubijali, to kijanki byli z drzewa i tym młócili, lubijali te główki. Późni du wody, muczyl w wodzie i wrzycionem późni przedło sie. [...]. Suszyl, łamali, takie mądlice byli, panie. Potem już, to już kułuwrotki te nastały, to już tylypszone były. Taka była przęślica, nakładało, nakładało sie przeciw tutaj i z boku sie sidziało na krześle, tu taka łapka dzieś tu jest, na te łapke sie naduszało, a tutaj pociugało sie. Łuprzedło sie, to dawało sie du tkacza na takim, to na taki, na taki motek sie późni z tego zwijało, no i takie kuziołki, takie rubili, jak nazywali. I późnij dawali te du tkacza, na takich warsztatach, na takich warsztatach to rubili. No i późnij ta tkaczka to płótno rubiła, no i z tego kalysony, kuszuli byli, przysćiradła (mężczyzna, lat 51 – tekst zapisany w roku 1988).

Dubica, gmina Wisznice, powiat włodawski

Soroczka

Soroczka to czterdzieści prac trzeba było wykonać, żeby zrobić koszule. Czterdzieści prac. Tak, najpierw posieje sie len, potem sie jego piele, potem sie jego rwie i uktada sie w takie kuczki, potem sie przywozi i te kuczki sie bije, nasienie odlatuje, a to do wody moczy sie takie ni w rzece, bo rzeka bieżąca, to takie stojące jakie, to kiedyś różne były bagienka. Teraz sie wyciąga i sie rozciąga nie na ziemi, ale na trawie, na po zżętym zbożu, to już ile robót. Potem zbiera, no jak wyschnie sie pociera, próbuje sie, o jak już już sie włókno pokazuje, to wtedy sie już zbiera i sie łamie, a łamaczka ręczna, potem to już w maszynie była, a to ręczna. Tak to sie klep, klep, klepie, a po łamaczce to sie jeszcze miedli. Takie byli łamaczki, ale z dwoma przedziałami w środku, to tak łamaczka w środku, to ma tylko jedno i drugo sie przyciska, a to taka, że w środku jeszcze ma dwa, jeszcze sie lepi wykrusza. Potem klepie sie klepaczko, potem czesze sie takim drucianym grzebieniem, potem sie już przedzie na kółku, kołowrotku, ale ten jeszcze, te motki to jeszcze sie gotuje w takim popiele, żeby ono było takie troszke miększe i wtedy sie snuje na snuwli, jeszcze w stodole wisi u nas. No potem już coś, zwijało sie te nici na snuwle i ze snuwli na warsztat, z warsztatu no już płótno jest. To sie nosiło na wiosne na wode na łake, żeby bielalo, słońce wybielalo, na płytko wode, no i teraz już koszule szyć, to ile to robót (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 2007).

Dożynki

Dożynki to w korowodzie wszystkie zawody i przeważnie rolnictwo, konie ciągnęły brony, siewnik, szli młockarze z cepami, grabie nieśli na plecach, przybrani w stroje. Tam mieli słomiane kapelusze, podpasani jakimis przewuróstami. No, bardzo ten korowód wyglądał tak. Oczywiście zasiadał ksiądz, zasiadała elita ówczesna, horodyszczka,

sołtys, no i tam inne osobistości, nauczyciele. A później zabawa ludowa, wszyscy się bawili, cieszyli, czego dzisiaj, no takiego zadowolenia, radości u młodzieży nie widać, ponakładają na uszy coś tam, idą każdyn sobie i tyle (mężczyzna, lat 71 – tekst zapisany w roku 2007).

Dubienka, gmina Dubienka, powiat chełmski

Stosunki sąsiedzkie

Teraz to nie odróżni czy to Polak, Ruski, czy jaki inny. Dopiero po mowie poznać, skąd on. Ale kiedyś to u nas też my tak bardzo nie dzielili, że to polskie, a to ruskie. Wszystkie tu mieszkali i byli swoje, a w niedziele to oni szli do cerkwy, a my do kościoła, ale święta to razem świętowali, pierw u nas, potem u nich. Każdyn czuł się u siebie, żył między soba. A to dopiero w wojne to się zaczyna ta nienawiść i to, że un Ukrainiec to obcy, to twój wróg, my wcześni tego nie znali. Moje sąsiady byli Ukraince i co z tego. My żyli w zgodzie, że daj Boże każdemu tak. My byli u siebie i oni u siebie. To był sąsiad z ty sami wsi i już. No mówiło się, że te katuliki, a te prawostawne, była i cerkiew i kościół, ale wszystko razem było, my szli razem i do kościoła i do cerkwy, razem modlili się, bo Bóg jeden. Bo Żydzi to już inaczej. Oni mieli swoje wiare, swoje zwyczaje, i trzymali się razem, ale już byli inne od nas (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 1986).

O partyzantce

A tu był tu nas Góral taki nazywał się. I jak [...] my mieli bunkier w lesie i jak wtedy Ukraińce, bo była rzeź za Bugiem, to ji toni tu się rzucali, a tu był taki Łukaszczuk w Strzelcach, na Tuchaniach też był taki łódz. No bida. Ten nasz duwódca Góral mówi tak, chłopcy musim tamtego sprzątnąć i tego, to nic ni pumoże, toni tu nas jeszcze zechco co zrobić. No poszliśmy. Nas poszło wtedy czternastuch. Poszliśmy z liasu. No na Tuchaniach trafili, lupneli tego, tego pryman, spalili wszystko, zabrali cały ten [...]. Tera jidzim już pu drodze do Łukaszczuka, tego zabrać. My poszli do Łukaszczuka, a już żandarmeria łukrajińska, policja zawiadamiona, już łubstawili nam ponad liasem, ale my jego trafili. I my tam chcemy z liasu, bijo z liasu do nas, a te, te Łukrajińcy i żandarmeria [...], a ten nasz Góral, duwódca tak, żandarmeria była ji droga była, a jemu, a my yyy... te bunkry byli z tej strony, to łun przeskoczył przyz droge, a jego machnoł. O, na nic. Zrubili łubławe na, na tyn lias. Jak zrubili łubławe, to my tu bierzem z Łuszkowic trzy furmanek, broń tam mieliśmy, tam jeszcze no do życia coś ji jedzim w zumojski lias. To ja poszed i ten, jak łun, naprzód w cywile pułubirane. Jedzim, zajichaliśmy do Hrubiszowa. Zatrzymałem te furmanke, a my sobie poszli. Dzie to wiziecie, chto wam to dał, no dali, my wiezim, ji zabrali to. No, my już poszli tam hyrбаты się napili, bo mieli pare groszy ji wrócili nazad (mężczyzna, lat 88 – tekst zapisany w roku 1986).

Zawiazywanie się główek kapusty, czosnku i cebuli

Kapusta jeżeli przed świętym Janem nie jest opielona z chwastów, to w wigilie świętego Jana konieczne trzeba zacząć pielenie, chociaż kilka krzaczków kapusty, gdyż w przeciwnym razie kapusta się nie urodzi. Właśnie tego dnia u kapusty główki się zawiązują. Przed świętym Janem trza było czosnek zawiązać, aby rósł w główki, żeby do ziemi nie uciekł. Kobiety wiązały też węzły na szczypiorze cebuli, aby cebule duże rosły (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 1986).

Zolnik

W zolnikach się zuliło, no bo to nie było tak żadnych proszków, niczego, tylko sypało się, przykrywało się taki zolnik, nakładało się wszystkiego tam, no które tam do prania, bo było uprane raz, później już drugi raz. Jak się miało prac, wkładało się w tyn zolnik

i na wirzch nakrywało sie. Taka beccka była i tam sie sypało popiół taki z drzewa, jak było palone, i później trzeba było wodę gotować, i w tyn popiół lać na wierzch, no i tam był taki czop ze stłumy zrubiony, i ta woda ściakała. No ta woda gorąca, no to już wiadomo było no, że to sie zoli. I stało przez noc w tym wszystkim, a na drugi dzień ustygło w tym zulniku i dopiro sie na wodę to kijanko, du krynicy nieśli (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 1986).

Dzielce, gmina Radecznicza, powiat zamojski

Kiedys i dziś

Dziś tradycji nie uważają, nikt ni ma czasu, jeszcze na pole nie wyjdzie a już každyn zmęczony, wszystko maszyny robio, a ten mówi, alem sie zmęczył, a kiedys to inaczy było, wszystko ręcznie robili i mieli czas, przychodzili jedne do drugich, rozmawiali ze sobo, śmieli sie, opowiadali, a przy żniwach, przy kopaniu kartofli, przy sadzeniu, plewieniu to naprawdę ciężka praca była, ale to nikomu nie szkodziło, bo dawno tak było, napracowali sie w polu od świtu do nocy, a szli do každyn každymu dobre słowo powiedzioł, Boga pochwalił, a jak wracali to śpiwali, że niesto sie na całe okulice, tak sie cieszyli, że dobrze dzień minoł, bo pracowicie, a w maju to jeszcze pod figure zaszli, majówkę odprawili i dopiero do dom szli. Jakaś taka tradycja była od naszych ojców wzięta (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1996).

Dzierzkowice, gmina Dzierzkowice, powiat kraśnicki

Kołodziarze

Ale kiedys to tak chodziły od sąsiada do sąsiada. Chodziło ich dwunastu, miały harmonie, i to było ładnie [...], kto ich wpuścił do chatupy, to trza było im zapłacić, to odegrały w chatupie elegancko, jak te kołodniki, okazja popatrzeć na nich, bo to diabeł był miał i łogon i rogi, wymalowany, śmierć tako cope miała, Żyd z tako brodo [...]. A słyszałem że w Wilkołazie popiły te kołodziarze, te herody, a tako studnia była, że była zamarnięta woda, wtedy mrozy były, i diabeł odeszedł, jakoś upił sie tam, z tyłu do studni upadł, a te były podpite i nie szły szukać go, później rano gdzie ten i ten sie podział, ni ma go. Później kobita rano przychodzi po wodę, tam sie nie utopił, bo tam głęboko nie było bardzo, ale kobita zemdląła ze strachu, bo zagłuda do studni, [...] choroba diabeł siedzi w studni z rogami. Kobita sie wystraszyła, narobiła krzyku, zleciały sie sąsiady, wyciągnęły diabła ze studni, ale to było dopiero. Albo na kuniach jeździły. Trzej Królowie poprzebierane kuźmi podjechały pod łokno gdzieś i tego, kołede zaśpiewały. Przyjechały, no to trza było im tam zaprosić do mieszkania, tam flaszke wódki postawić, bo tego. Jeździły, poprzebierały sie tam, tu wypiły kieliszek i pojechały znowu dalej śpiwać po kieliszku, i później kunie sie tego, pozlatywały z kuni, jak popiły, kunie same do domu przylatywały, a tych kołodziarzów nie było. Oj, to było ładnie, o tak, o posłuchać tych kołodziarzy na kuniach. Miały, a to siwego kunia, jeden siwy, dwa gniade. I miały to Trzej Królowie koruny porobione z takiego papiru ładnego, i jak Trzej Królowie jeździły, a tera to wszystko zanikło, ja nie wiem jak to, bo w tym roku to już mało, dzieci jeszcze jak po sąsiedzku, to tak zaśpiewały kołede, a tak to nie chodzo ani te herody, a to z kozo chodziły, też ładnie było. A to gwiazde miały tako z przetaka zrobione, [...], i takie było na poprzek takie skrzydła i te gwiazde kręciły w mijscu (mężczyzna, lat 68 – tekst zapisany w roku 1991).

Młócenie zboża

A przed wojno to tam cepami sie młóciło, to taki był na biegunie, un tak chodził po ludziach i młócił cepami, to na dzień jak poszedł młócić to złotówkę broł za dniówkę, to

omłócił tam kope tych snopków no to, ale za złotówkę to se, to se kupił kilo słoniny, albo i kilo cukru, paczke zapalek to kosztowało osiem groszy. A później to łojciec kupił maszyny tako, były drogie maszyny, to maszyny kupił i we czterech sie kręciło, a jeden puszczał ee to już dobrze, bo cepami nie trza było młócić, to już pierwszorzędne, a później to już kierat kupił. W kieracie kunie poganiał, tam za dzień sie namłóciło zboża, a tera kombajny, wszystko kombajnami koszo (mężczyzna, lat 68 – tekst zapisany w roku 1991).

Germanicha, gmina Wola Mysłowska, powiat łukowski

Potaczka

Potocki były, a to becka na trzy nogi, ło, i tego, tam dziura była tako wywiercono, ji tam sadzali jakieś słomy, coś tego, tylko nie za ciężko, tylko lekko. I to popiołu było nasypane na wierch, tam jakoś płachta, cy tak zwano grubso, prześcieradła nikt tam nie położył, albo jakiś worek juz kiepski, i popiołu nasypali i woda, i leli woda, i tak to, to przeciekało, i taki sposób mieli, takie było pranie w potoczce (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).

Uprawa i przedzenie lnu

Jak lan to tutaj tego kobity rwały, stawiały na słońcu, bo taki to nie ubije, pod ścianamy, tam coś, kijunka, kawałek deski i pach, pach, pach, ubiły i dopiero to, to jak już obiły, popostawiały, później trzeba było gdzieś na łąka, na tako, zeby, tam gdzie krowy nie chodzo nic. I tam dopiero wszystko schło, rosilo sie. Jak był lan jakiś jednakowy, jeden przedziej sie urosił, drugi dluziej potrzebowal być, to jak przetrzymała jakoś kobita, to nie rozumiała, ze na, na rosie za długo, to sie później rwało niedobrze ji cy był za młody, cy jaki, to ja nie wiem, to tylko takam wiedziol ji tak stysolał [. . .]. No, jak dawniej to przedli na takich prześlizczkach tak zwanych. Kobieta siadła na takiej desce, tu miała taki kij, kręzolek nazywali, i tak bzuuu, bzuuu. Kto umiał to tez to, to sło. A teraz juz powstały te, te kółka takie. A te kółka to tak, jest koło, te dwie ręcki, tak jakby u tygo, o, ji to koło tak przerzniete, tu jest takie dziurki przywiercune, wsadza sie to koło, jest z jednej strony jest korba, tak zwano cyganka, któro sie nogami robi, i to koło chodzi, to (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).

Snowadło

Snowadło, taki kij buł, i znowuz, tak jakby takie jak ramki so i ona tam chodzi wkolo i tu u góry so jedne ząby, na, na dole so troske nizej, zalezy jak duzo tej osnowy je. Jak jest duzo, to mniejsy, a jak tego, to wyzej. Kazdy sobie tam jakoś, kobiety niejedne, co duzo robiły, to juz one wiedziały jak to robić. A potem jak te nici zwijały, tak zwane były szpuloki take, zbudowane tak jak stołek, ji te, ji koła takie były przewaznie z przetaków dawniej, a teraz no z rowerów te obrące, sprychy były poprzybijane, korba była, kręcił, ło, tam kobita przewaznie, dzieci jakieś kręciły, a to później jak juz tego, jak juz miało być dość, to brały takie, na te drabinki, takie druty przesuwaly, i tak jedna śpulka po jedno strone, tako przegrodzono było tak jak ta drabinka, juz ta jedna, i z to drugo, po dwie szpule. Trzeba było tyz i te mici ponawłócić tako deska, łoj tam zawse. To tyz kto umiał to jesce, a kto nie umiał, to sie trza było namordować tym wszystkim na tam boskam świecie (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).

Zamknięcia w domach

Takie były dziury we drzwiach przewiercono, zasuwka od środka, o, ji juz tam kazdy sie znoł jak zamknąć, jak otworzyć. A były jesce jak na noc sie zamykały, to w mieszkaniu takie zielazne dragi, nie wiem ile one tam grubości, no nie, cienkie nie było, z tego, pchnana tam kobita, przewaznie kobity, bo jak chłop gdzieś posed na wieś, no to un

później zamykoł. [...] O, to pchnany i zasunana [...]. Aj, i drewiannne były takie, takie która nasa to pamiętam, było takie drewiannne, ale to wszystko było w drzewiannnych, w drewiannnych domach. Takie ząbki ponarzynane i ten kluc, jak juz tam wiedziały, kazdy sie znał na tam domowy, ile go tam popchnąć i ruszyć, ło. To takie zawse sie zamykało. Nie było, pani, ciężki los był taki, zycie (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).

Godziszów, gmina Godziszów, powiat janowski

Oczepiny

No, ji zacynały sie te łocepiny. W ten cas chodziły w takim kregu młode ji śpiewały chmiela. To tam przyśpiewki rozmaite i chodziły w kółko. Panna młoda chodziła ze starościno, a pan młody to siedział przy stole i tylko sie przyglądał, a ta panna młoda to ino patrzała, jak uciec we dźwi. Ucikała i ucikała tak do swoji matki, a starsy swat łapał jo. To jak miał takich zgranych chłopaków, to przyłapały jo i przytrzymały, a jak ni miał zgranych, to jo puścili [...]. To było tak, ze i dwa kilometry i późni sie ta panna młoda nieraz i zaziębiła, bo to była cinko ubrana, jak w zimie to wesele wypadło. No, ale tak bywało, ze gnał, gnał, dognał, przynióś, posadził panu młodymu na kolanach, no juz ma te swoje zonke [...]. No, ji pośpiewali, łocepiny te porobili, no ji później juz zauracajo starzy, ci co z ocepinami, jesce do tej panny młodej na wiecór, a młodziez to do domu (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 1996).

Pościlarze

A potem, to przysło wszystko tam, no juz tam do pana młodego, tam jich cymś pocęstowali, a tu u panny młody zbierali sie pościlarze, co z pościelo jechali. Skrzynia malowana i w tyj skrzyni pościel, co tam miała, pierzyny, poduski, to powiazane w płachtach na tej skrzyni i tak wieźli furo, a te kobity to sły na piechote. I tez cało wiosko sły i śpiwały, bez kuńca. Rozmaite przyśpiewki. Juz tam wylatywały dzieci, nawet nie wiadumo było, kto to idzie, cyje to wesele, bo wieś duza. Ale sło wesele i uno tak, wszyscy śli. Ji to pościlarze tam przyšli, to tamci, co tam pojedli, popili, śli dzieś na na karcme, tera to mówio tak do sąsiada z muzykantami pograć, a tych pościlarzów przyjmali. No ji tam jakies przyjęcie dali jim. A nieśli jesce tyj pani młodyj, za pościelo to jesce sed chłop i niós w dzbanku piwo, co tam od panny młody z becki nabrali, tam zeby pocęstować tamtych, jakie u nij dobre było. A kobita jakaś niesła w baniaku kase tatarcano i te kase podgrzewali tam, okraszano słonino. I znów jak ona umi gutować, ze to panna młoda ugotowała ty kasy i ze taka dobra, no to ji tam dawali, dawali tym wszystkim, a ci młodzi tam tańcuwali. Jak już tutaj pościlarzów ugościli, to pošli tamtych zwolali młodych (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1986).

Śniadanie wielkanocne

Niesto sie do święceni dawno tyle, ile bez dwa dni sie zjadło. Nikt nie śmiał brać innego jedzenia, bo było niewazne święta, tylko było to co, to co sie uświęciło. To jak u nas było ludzi łosiem czy dziewięć łosób, to taki kosiosko sie niesło do tego święcynia, chłopaki we dwóch to sie zgrzały i zaniesty, no, bo przeciez miało starcyć na dwa dni. Jajek to sie kope święciło ugotowanych na twardo, no, ji robiło sie barszcz. To ten baszcz, to sie nakrajało. Ugotowało sie troche na kości, a potem nakrajało sie w niego kiełbasy, wszystkiej wędliny po trochu i to sie gotowało, a potem, a na miske to sie nakrajało jajów gotowanych na twardo ji suchego sera. Ser sie jeszcze suszyło i po tych, po kawałku. I potem dopiro ten gorący barsc, to sie wlewało i to sie jadło. Nie jadło sie na talerzach dawno, tylko były takie skorupiane miski, takie jak tera bywajo donice nie, tylko takie

*inne miski, ładne nawet ony były, ale jedli tak to tam, dwoje, cworo, a i sześcioro, do jed-
nyj miski. To w te miske sie wlało tego wszystkiego, to był ten barsc, to było nagotowane.
No, ji jesce tam zrobili casem jakiegoś rosółu, ale to rzadko kto, jak kto bogatsy, a resta
to tylko był ten barsc, a i potem to tyko tak tyj kielbasy, co uświęcili zjedli z chlebem,
herbato popili, i tyle (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1986).*

Oblewanie wodą

*A jak był Wielki Poniedziałek to lanie było, to tam gdzie była panna, to juz musiała
wstać, jesce ciemno było, zeby sie choć ubrać, bo przeciez to wioska, to dach z dachem
sie stykał, jeden do drugiego po sąsiedzku, jakie chłopacyny były to leciały te panne
łać. Casem i tojciec z matko jo nie tobronily, a juz jak jo wyciugneli na podwórze pod
studnio, to całymi wiadrami tak lali sie, ale nawet nie tylko sie lali młodzież, ale lali
sie i starzy. Posła kobita do studni po wode, ciugnęła, a z tyłu juz na nio chlust wiadro
wody, sused przysel i toblał. Bardzo sie lali, tak ze potem, jak nieraz wypadala ta Wiel-
kanoc w marcu, a było jesce zimno i takie zalane, to kto był delikatny, to chorował, no
ji to potem, to tak, ze bardzo se łodgrazali az nieraz to do bicia. Nu to trocha to znieśli,
a teraz to tez tam tyko na chór wejdo, z chóru wodo kwiatowo polejo i tyle, a tak tam,
ale młodzież, te to chłopaki, to latajo pannów oblewajo, jak idu z kościoła [...] takimi
sikawkami i tam siknie, i tam to tu, to tam, i zalana cała przydzie z kościoła. Starszych
tak nie lejo, ale pannów to lejo. Panny sie tak kryjo za starych, jak ido z kościoła, nie
ido razem same, bo sie bojo, bo jich poobliwajo, małe takie bębny naoblewajo jich, stra-
sny tam lejus jes do dzisiaj nawet. Tam juz ta tradycja, to tak była, jes i bedzie musi.
(mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).*

Gołab, gmina Puławy, powiat puławski

Zielna

*Na Zielno już sie święci ziele, już sie święci kłoski. Na Zielnu to sie święci wszystkie
zboza, nawet i marchewke, nawet i jabko. Wszystkie zboza to sie święci po to, bo to jest
nase zycie, a jak przychodzi wiosna, jesień i trzeba siać, to kazdy rolnik bierze te ziarna
i sypie do tych ziarków, co ma siać, święci wodu święconu i sypie, zeby rosto, zeby dobrze
było (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2006).*

Wiosna

*Jak sie wiosna zaczyna, to sie nikomu zboza nie pożyczalo i nie sprzedawalo, az sie
samemu pierwszemu wysialo. Jak sie komus pożyczyl albo sprzedalo, to sie mówilo,
ze sie zboże pśnie, nie urodzi sie. Tak samo kartofle. Zaczyna sie na wiosne, jak jest
wiosna wczesna, to i w maju, na świętego Józwa już bywa na polu bruzda. A jak wiosna
późniejsza, to sie później zaczyna na polu robota. A na Zwiastowanie to już bocian na
gnieździe stanie i praca na polu zaczyna sie (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku
2006).*

Stuliny

*A jak sie miało zacząć wesele, to nie wim cy ma bądą prosić cy nie bądą. Dupiro jak
panna młodo z družno roznieśli stuliny, placek z serem, to juz stuliny przynieśli to juz
na weselu bądą, bo stuliny roznieśli. Juz idu na wesele na kase (kobieta, lat 83 – tekst
zapisany w roku 1993).*

Oczepiny

*W czasie oczepin panna młoda siedziala na dzieży, zdejmowano jej wianek i wkładano
czepek, muzykanci grali chmiela i zaczynało sie zbieranie na czepek. Śpiewali tak, a daj-
cie jej na wrzeciono, żeby była dobro żono, a dajcie jej na powijak, bo se nie da rady*

nijak. Trzeba jy dać na nicutke, bedzie kupać sobie córke, trzeba jy dać, ni załować, tak śpiwali na ocepiny (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 1993).

Żytnia baba

Kiedys to byli takie żytnie baby. Żytnio babo to kiedys sie straszły dzieci. Jak było dziecko niegrzeczne to matka mówiła, zawołam żytnio babe i ona ci dopiero pokaże. Ta żytnia baba to był strach. Pamiętam aby jak straszły dzieci, no rodzice czy coś. Jak dzieci latały po zbożu, a nie wolno po zbożu latać, ganiać, w chowanego sie bawić, bo tam siedzi żytnia baba i może ich złapać. Ubrana, jak to kiedys sie ubirały, nie tak jak teraz sie stare ubirajo. Miała na głowie taki biały fartuch, tako biału szmate coś nakryte. I tu była w taki szeroki spódnicy. Stara była żytnia baba. Kiedys ludzie byli inne, więcę bojali sie Boga i na polu sie bojali, to i byli te strachy, takie zmory, żytnie baby. W lecie żytnia baba mieszka w zbożu na polu, a w zimie to zasypia pod drzewem. Ale w lecie tylko w zbożu. Wygląda to jak Baby Jagi su, w takiej chustce, taki duży nos, miotta w ręce. Przykryta chustku czy płachtu, takie byle okrycie. Ni ma młodych żytnich babów, tylko stare. Takie brzydkie. W pszenicy, w owsie siedzi. Wziena sie z domu złego albo z piekła, żeby straszyc człowieka. Zmora taka, musi to zły duch, a duch wszędzie wchodzi, drzwiami, oknem. Zmora dusi, tu cie grzeje, nie wiadomo kiedy przychodzi i do kogo. Babów żytnich nie było, tak straszły tylko, żeby sie dzieci bojały, żeby nie latały po polu. Inny nie było baby żytni, tylko taka jedna, te to sama widziałam, moge zaświadczyć, ale to było kiedys, i to tam takie opowieści jeszcze z dawien dauna, tera to zanika, bo żniwów nie ma to i po co komu żytnia baba (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2006).

Zmora

Zmora dusi. Zmory to były. Myśmy mieli konia i takie warkoczyki malutkie miał splecione i cały mokry był. Dusila go zmora. Tego nikt nie widział, ale su zmory. Zawsze mówił nam ojciec, że gdzie jest dziewuch siedem, to jedna jest zmora z nich. Chodzi i dusi. Kiedys to zmora robiła dzieciom kottuny na głowie. To i u nas w domu matka mówiła, że zmora człowieka morduje, plecie włosy mu, skleja. Nie wolno było obciąć tych włosów, bo jak sie obetnie tego kottuna, to sie zachoruje (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2006).

Potaczka

Takie potaczki były. Trzeba było znowuz to mydlić, nie było takich koszul jak dziś, tyko były lniane, [. . .]. Poszewki te były też przy rękawach, trza było to namydlać. Do taki potaczki kłaść i wode gotująco, taki z popiołem jakimś, lać w te potaczke i to ciekła woda, takie saki były w tej potaczce nisko, takie jak wiecheć sie nazywało czy tam coś, i ta woda, dotąd sie lało, że musiała już woda lecieć gorąca, że musiała przez te, że musiała dość dużo było tej bielizny lnianej, cała taka duża jak, potaczka jak beczka po prostu, i musiało sie lać dotąd, ta woda taka była z popiołem, żeby to wyzarta, chyba to bielizna, aż woda była ta, takie ług nazywany, aż była ciepła, gorąca, dopiero przedstawała sie lać woda w to. No i tak było przez noc, a w nocy wybierało sie znowuz te bielizne i do wody w drugi dzień. Pierszy dzień sie prało i, jak mówiłam, namydlało sie to, a potem już do czysta sie prało (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 1993).

Pośnik i Wigilia

Pośnik to był posny i był ze wszystkiego, co na polu, w sadzie, w lesie, i na wodzie, zy zboża, warzyw, owoców, orzechów, miodu, rybów, grzybów i maku. Jak było bidnie, to cały rok taki bedzie, musiało być obficie i na dwanaście miesięcy, bo wtedy sie wiedło w polu i w domu. [. . .]. Na wigilie to było tak, na przykład jak u nas, no musiał być

kompot z suszonych śliwek, tych owoców suszonych. Potem była kasza jaglana do tego. No były, była kapusta z grzybami, kluski z makiem, barszcz czerwony z uszkami, też i racuchy. To już były, a, racuszki to już musiały być u każdego jednego na to wigilie. No, to niby musiało być jedenaście potraw, ale u nas tak jak, może nie było jedenaście, ale było z jakieś osiem potraw, bo to. I śledź, przede wszystkim śledź był, choć go bardzo mało było, ale jeden musiał być jako symbolicznie. Bo były śledzie, tylko nie było za co kupić, były owszem, nie tak jak teraz. Przed wojno było śledzi, wszyskiego było pełno, tylko nie było pieniędzy, ale ten śledź tradycyjnie musiał być. Ryby, nie pamiętam, żeby u nas kiedy były, bo to było niemożliwe kupić. Nie było piniędzy. Śledź tam jako tako był. A te różne te, kasza jaglana, czy tam kompot z suszu (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2014).

Hołowno, gmina Podedwórze, powiat parczewski

Kisiel

Bo jak kisiel gryczany, [...] zmierzyłam wodę, na kilogram kaszy gryczanej cztery litry wody. [...]. Nie, z olejem z lnianym czy rzepakowym. To sie też tak rozczyniało, robiło sie na jakie dobre, na półtory doby, wody tylko i troszeczkę soli i kaszy gryczanej i więcej nic, i ono coś tak, taki miało podobny zapach jak ten zakwas, troszeczkę inny [...]. I to tak samo było tak w misce potem sie. Kiedyś to w donicy wiercili, a już teraz nauczyliśmy sie przez maszynkę, przez maszynkę do mięsa sie przekreśli ze cztery razy i to wodę sie cedzi na takie gęste sito, i z tej wody właśnie ten kisiel. To jest taki gęsty, jeszcze gęstsze jak galareta, kroi sie w kosteczke, olejem i soli sie daje (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Kraska

Kupywały w sklepach, czy tam u jakiej Żydówki, czy u kogo, bo wpiery byli i tam babki takie, że Żydówkami nazywali. No, ja tak mówie jak jest, ji ona miała tam te farby, kraski, tak jak to nazywali, to nie farba, teraz to mówio, że farba, a to kiedyś po naszymu to kraska była. A majesz tam czy czarnu czy jako, czy brązowe kraski. A ona mówi, że ma, tam tyżeczkie czy dwie wsypie, ile ty bedziesz chciała i ufarbujesz. Zagotowujesz wodę i, i w te, w te wodę zagotowane z rozpuszczono to już farbo, wkładało sie te motki i już. Późnij przepłukało sie i już on kolorowy był. [...]. No, orzechami. Tu u nas sąsiadka była, ona i włosy malowała, ale jak ona to robiła to nie wiem. Może parzyła czy co ten orzech, i kraska z tego była (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Kwiatka święcona w dniu Matki Boskiej Zielnej

Już jak dożeło sie wszystko zboże, że takie kwiatki stawiali. Nażynało sie kłoski wyżej i te zboże brało sie później do kościoła, niosło sie, święciło sie te zboże i tym zbożem później jak jesienio zasiewaliśmy to te zboże wycierało sie, albo krzyżyk z tego zboża na polu układało sie z tej słomy, tam pare tych kłoski. Tak, tak u nas tak było, taki był zwyczaj. Bo teraz to już w kościele dają zboże, od razu tam ktoś więcej uświęci, już jak kto chce to podchodzi i bierze zboże. Ale jeszcze i kwiatki robio i teraz, nie wszystkie już, bo to już tak, ale jeszcze. Pare kłosek i tam sie znów te kłoski związywało ich wyżej i już sie ścinało, już jak koniec zniw, to mówili, że to kwiatka. Te kłoski brało sie do domu i już jak święciliśmy te kłoski w kościele, jak na te, to na piętnastego chyba sierpnia święci. To ubierało sie kwiatkami i niosło sie do kościoła i to nazywała sie kwiatka. A później z tej kwiatki jesienio już te zboże wycieraliśmy, czy krzyżyk z tej słomy kładło sie i przeżegnało sie na polu. Jeszcze dużo jest, że tak robio, bo już dużo, że i tego nie robio (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Dusza

Żeby nie zaburzać spokoju duszy, no, żeby nie wróciła ta dusza, i z rodziny nikt więc nie umar, to nie można było wykonywać niektórych prac w tym czasie. Do trumny wkładano wianuszki, święty obrazek, przedmioty codzienne, żeby niczego duszy na tamtym świecie nie zbrakło. W Zaduszki ten świat nawiedzają dusze i nie wolno w polu pracować. Można skrzyżować te dusze, one mogą po polach chodzić, błąkają się tak i one mogą się nawet zemścić na tym człowieku, co w polu pracował (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 2010).

Jaskólcze ziele na kurzajki

Jaskólcze ziele jak takie co żółty ten od kurzajek niby pomagało, ktoś kurzajki miał smarować [...] żółte kwiatki ma. Ono jak się wyrwie, wie pani, to taki soczek z niego wychodzi, pomarańczowy taki. I tym smarować. Kiedyś bardzo dużo było tych kurzajek u nas. Mówili po naszymu kuraczych dup. To u nas tak nazywali. I tymi ziołami smarować i te kuracze dupy gineli (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Obuwie dawne

W kożuchy się ubierali i takimi dużymi chustami się nakrywali, w walankach na nogi. Tam kiedyś kozaczków nie było. Walanki na nogi. I do kościoła w walankach jak szło się, bo to zimno, tak, z wełny takie robione, takie cholewy z samej wełny, a tam kalosz taki był. Tak. Kiedyś to postojły jeszcze pletli, w postojach przeważnie chodzili, tak, z tyka, z lipy to było chyba plecione. No to tam onuce takie, owijki się zakładało, okręcało się, a później sznurkiem opasywało się, żeb ta owijka. A tu już kałesony jak u mężczyzn, spodnie i tak chodzili. [...]. Teraz jakby wyszedł w postojach to powiedzieliby, o, durak jakiś chodzi (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Ług

Trzeba było prac. Ług trzeba było robyty i w tym ługom, bo to swojej roboty, tam nie było tych proszków tak jak teraz. Ług napuszczali, ługiem i tym prali. To później już te tary przyszły, to na tarze się szorowało, o tak. A ług z popiołu, jak pali się drzewem i tego popiołu się weźmie, owiązuje się, z drewna takie beczutki były, ale to nie beczutka była. I owiąże się płachto, to tako gorszo płachto, i tu się nasypie tego ługu, i później gorąco wodo leje się na ten popiół, i ono tam ścieka, takie czerwone będzie. I w tym się moczyło, w tym się prało, taki ług. Zapachowych proszków nie było jak teraz (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 2019).

Spalanie róży

A jak takie wypieki na twarzy to dostawało się nieraz, to kazali róża, trzeba spalić tuju różu. [...]. Tak, takie czerwona będzie twarz, a tu trzeba spalić ją różu. Nakrywało się czerwono szmato czy tam trochę kolorowa była z kwiatami, tako szalinówko czy tam jednolita, i brało się z gromnicy tam było o przedziwo, tego przedziwa robiło się takie małe galeczki i podpalało się, i te przedziwo leciało do góry, i to pomagało. Sześć galeczek chyba się robiło i to tak puszczało się do góry, i później już odeszło. Oj tam przeżegnało się i podpalało się, znak krzyża i podpalałam, i te włoski polecą do góry, bo jak spadnie na szmate, gdzie trochę to, żeby nie zapaliło się, bo to takie małe robiło się nie to, że dużo tego przedziwa, bo jak dużo, to ono mogło upaść na to szmate i mogło się i zapalić, bo to różnie bywało, a tu takie małe galeczki się skręcało, ono dmuchnie i poleciało w górę (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 2010).

Szeptucha

Byli takie szeptuchy, stare babki, nie każde, tylko takie wybrane. Normalnie wyglądały, niedużo we wsi takich było, że dwie, trzy. To ktoś taki specjalny musiał być, że umiał,

wszystko wiedziała. Przyszła kobieta, że jo brzuch boli, a ona tam poszeptala, poszeptala i mówi, bo ty gruba jesteś, ty jesteś w ciąży. A ona sama o tym jeszcze nie wiedziała. I z kołtunami taki zwykły lekarz już nie pomóg, tylko sie do tej szeptuchy, żeby coś tam zamawiała. Ona tam zamawiała to, to, szepiała potem (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 2010).

Przesady wielkanocne

Jeszcze te skorupki świąteczne to sie na ogród sypało, to był dobry urodzaj. Kurom sie rzucało, żeby sie dobrze niosły, po kątach w izbie sie rozrzucano, to sie robaki nie legno, wkładało sie też w pierwszy snopek, co sie go do stodoły zwiozło, i chronił przed myszami. Dawano sie krowom, żeby mleka dużo dawały, no i taczało sie jajkiem po krowie lub koniu, po jego grzbiecie, żeby sie choroby nie czepiały (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2012).

Huta, gmina Wojsławice, powiat chełmski

Gromnica

A na Gromniczny no to gromnice sie święciło, podpalało sie dzieciom włosy i starszym, jak kto sie bał, żeby sie nie bał grzmotów i w domu. I krzyż sie wypalało w drzwiach. [...] Gromnica to tak jest w dużo rzeczach potrzebna taka, w razie burzy ludzie palo, a potrzebna jak ktoś umiera, to sie w ręce gromnice wkłada, że już ostatnie to te. A len jak dziecko jest przestraszone czy w ogóle człowiek starszy nawet, też można spalić len, coś od przestachu. Ten len sie bierze na gromnice, w Gromniczne sie święci. Tak włosy sie podpala, znak krzyża sie robiło na środku domu, na belce, a tera to tak to w drzwiach (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2008).

Sól świętej Agaty

I piątego lutego babcia wysyłała do kościoła, święciło sie sól i ta sól miała chronić od pożarów. I święcili sól, i ta sól miała ogromne znaczenie. Moja mama opowiadała, jak u Pastuszaka sie ta stoma zapaliła. Oni wódke w stercie trzymali i pijaki poszli, czy mieli jake świeczke, czy co, i zapaliła im sie ta sterta. To listopad czy październik, taki pochmurny wieczór, a tu sie kotłuje. I przyleciała Franka Szpunarka, mówi, Helka masz może sól święty Agaty. Mam. I poleciała z to solo i obsypała te sterte solo wokoło, bo to blisko stodoła była i wiatr sie odwrócił. A tu u Łatki, jak sie paliło, to były tu przecież strzechy, to jak pożar był u tych Mazurów, to ktoś tam obsypał solo święcono dookoła swój dom i wiatr sie obrócił w druge strone, bo ja mówie, że moja babcia wysyłała do kościoła na świętej Agaty sól święcić. To świadczyło o dostatku, chodziło o to, że obraz Matka Boska Karmiąca, żeby w tym domu nigdy nie zabrakło chleba, mogło być lepiej, gorzej, aby chleb zawsze był (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2008).

Zielone Świątki

Zielone Świątki, przynosi sie brzótki, stawia sie koło domu. Na drugi dzień świąt tamie sie z tych brzózek gałęzie i nosi sie, stawia sie na polu, wkłada sie w ziemie na polu, żeby nie niszczył grad, takie to coś tam, żeby był dobry plon. Pod strzechy sie ich wkłada, takie te sie zbierało na łakach, tatarak, to było na Zielone Świątki. Brzótko chroniło od pożarów. Wszystko, żeby Bóg chronił. Łopian rwali i wsadzali pod strzechy, takie te sie zbierało na łakach, tatarak, to było na Zielone Świątki. U nas w domu wianki wisieli przy drzwiach, taki goździk był i one zawsze wisały. Trza było, to sie wzięło. [...] A boże drzewko to dobre, i rumianek, i rozchodnik. Wszystkie, macierzanka, to wszystko jest lecznicze. To jest taki dawny sposób leczenia. Zielone Świątki to wkładali

gałązki na pola, brzożowe gałązki. W pole to na Zielone Świątki sie gałązki łamało, w każde pole wsadzało sie gałązke (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2008).

Wianeczki

Wianeczki z bożego drzewka sie robiło, ze wszystkich ziół sie robi, jakie so. Z takich sie robi, z czerwony koniczyny, z biały, leszczyna to jest drzewo Matki Boskiej, to już musi być wianeczek, kopytnik, rozchodnik, robi sie ze wszystkiego. No, bo to jest drzewo Matki Boskiej i nawet jak jest burza, pioruny bijo, jak sie schowa człowiek pod leszczynie, to nie zabije, to kiedyś moja babcia, ojca matka mówiła, że mówi jakby cie dzieś zastało, ale byś nie mogła do domu dojść czy do kogoś innego, to tylko szukaj leszczyny, mimo tego że zmokniesz, ale strzelić, nie strzeli. I mówi ja już tyle lat przeżyłam i nie słyszałam, że jak sie ktoś schował pod leszczynie, żeby był zabity. [. . .], boże drzewko musi być, rozchodnik, koniczynka i biała i czerwona, no troche kwiatków i z piwonii, żeby tak ładnie przyozdobić. Ale tak co najważniejsze, rozchodnik, boże drzewko. Jak o krowa nieraz zapalenie wymienia to sie kadziło, to sie rozchodziło ból krowie na wymieniu, troche sie weźmie wianeczków, nakruszy sie, żaru troszka i sie nakurzyło. No, i w ogóle po porodzie krowa, po wycieleniu daje sie wianeczki, żeby nie tapata żadnych bólów. Na żar z pieca sie sypało te wianeczki, czy o nieraz ksiądz jak święcił krede i kadziło. [. . .]. Nawet dawniej jak kobiety miały rodzić to podkładali pod głowe wianeczki, bo to ten zapach, ten aromat, to miało przynosić ukojenie. A jak krowa sie ociełiła, to sypało sie wianeczki na pójło, brało sie wode i wianeczki sie kruszyło i to, to miało, takie miało być. Jak sie krowa ociełi, to Kryśka dawata krowie ociełonej wianeczki. Wianeczki to i krowy pili, i konie pili. Na wzmocnienie organizmu. Wianeczki to so potrzebne jak sie krowa ociełi, daje sie wianeczki do pójła. Można wianeczki, no, zmywać se twarz, jak coś tam, jakies wypryski so, to sie zaparza wianeczki. A pod domem sie wisza, żeby nie strzelił piorun, jak chmura idzie (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2008).

Jableczna, gmina Sławatycze, powiat bialski

Kisiel

No kisiel biały to gotuje, i dzieci moje gotujo i ja gotuje. Teraz nie, a już zimowo poro, już w jesieni. Na Wigile też, obowiązkowo. [. . .]. To te kiedyś z owsa robili, a teraz z płatków owsianych. Te ekspresowe, bo te zwykłe to oni tyko rozplaszczone, mało dajo tego białka. A te ekspresowe, mi drobniejsze, to to łatwo jego gotować. Ja z jednej torebki. Jak na nas dwoje, to nam starczy na dwa dni jego. Wody ciepłej, to tak z deko drożdży i skibkie chleba. Półoży, on troszke rozmoknie, to rozmiesza i sypie te płatki. Tak nie gięsto, bo ono wyciągnie te wode i stawia na kaflowy piec jak zimo ło. A o nas nie bardzo gorący, łoń go tak na rurze postawie i ale tak rozczynnie rano, aż na drugie rano cedze, że za noc i jeszcze mało kwaśny. No i dolewam ciepło wode i wateczkiem na sitko, nie ręką no tak ło. I rzuca te gięste. Znowuż rozkręce, rozkręce, wody doleje, ji u mnie taki garnek je, ja wiem, jile to trzeba już tego. No ji sypie łyżke soli do tego i gotuje. Bielutki smaczny, [. . .], a skwarki to dobre, taki boczek. I takie chrupiące skwareczki z cebulo, a wnuczki to już wolo z olejem, bo lubio dużo cybuli. [. . .]. Jeszcze bardzo dobry kisiel gryczany o, to jeszcze lepszy, tak samo. Rozczyniali kasze drobne, bo to ta teraz parzona to gruba, a i na targu jes taka drobnitka swoja. No i rozczyniały tak samo i wałkiem kręcili, wyrzocze każda miała. I u niej teraz jest i kręcili i cydzili, i gotowali, i wylewali czy w midnice go, czy jak kto. Ile tam jego było i on taki twardy, że na kostkie kroili i olejem, swój olej był lniany, niesmażony, polewali, cukrem posypywali, to lepszego nie ma nic. Już dzisiaj chyba nik nie gotuje, już te poumierali. O Bołozki babka jeszcze gotowała

na post, czy gdzie jak pogrzeb, czy jaka rocznica w poście, to już u nich Bołoszków był zawsze ten kisiel gryczany (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2005).

Pieczenie korowaja

O, korowaje. Dawni wesele zaczynało się w sobotę i tak. To ni za mojej pamięci, jeno mama opowiadała, że w sobotę rano młoda z druhno czy młody chodzili po rodzinie młodych mężatek, bo to przeważnie, nie tak jak, toż ta wioska była gości, nie tak jak teraz. I prosili na ten korowaj. Po południu zbierali się kobiety i nieśli, kto mąki, kto cukru, kto jajek troszki. Już ta matka jego rozczyniała na drożdżach i gniołła gości. Takie zdobne, tak jak teraz sękacz. Takie na żółtkach. Gości. Przychodzili te kobiety, [...], taka patelnia duża, na spód kładła ciasto, a na wierzch wyrabiali kwiatki i ptaszki, i kaczki to na patyczku wtykiwali. I takie szyszki długie nacinali, bo to ciasto było gości. I róży. I tak że o tak oj, o taki to ten korowaj. A te ptaszki na patyczki, a chłopcy ukradno, bo to łopatki do pieca sadzić, było taka łopatka, ukradno te łopatki, że nie ma na czym sadzić. To trzeba wykupić za wódki te łopatki, oni już oddadzo, wsadzo tego korowaja i już się goszczo, śpiewajo, oj korowaju, korowaju (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2005).

Sołoducha

Sołoduchie ja i teraz by jadła, żeby kto ugotował, no nie potrafie. Wiem, że to mąka, dawni była razowa albo taka osiemdziesiątka. Rozczyniła mamusia tak jak na gości, żytnia, a późni na gości zalewała wrzątkiem, zaparzała ją [...]. I dawni jak fajerki, to był chlebowy piec od razu, u was jes tak, nie w dole już. I stawiali tam, ono tak ciepło było od tego. Nu, przenocuje, próbuj, aha, mało kwaśne. Albo chleba kawaleczek wrzucę, albo jagodów garść suchich, wsypio dla zakwaski. I ona taki i kwaśny, i słodki. Bo to zaparzone, to słoność, a to kwas. [...]. I u nas gotowali te sołoduchie. I ja nieraz spominam, że ja by ją, jadłaby, żeby kto ugotował (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2005).

Życie po wojnie

Jak nas wywieźli, akurat żniwa byli, szli prosili się do roboty i mówili, że my nieochotniczo przyjechali, nas wywieźli, my nie wiemy za co, może za to, że trzema palcami się żegnamy. Bo u nas tak powiedziano, Bóg Ojciec, Bóg Syn i Duch Święty, dlatego my się żegnamy trzema palcami. Nikomu nic, no i chodzili do roboty, do żniw, ta jak dobry gospodarz tak idziem wieczór, mówi, weźcie snopeczek zboża. Nieraz deszcz, to idziem zbierać, już pozwożone, pozagrabiane, to jeden przyszed taki Czerniak był i mówi, kto wam zezwolił po życie. Zagrabione, mówim, że może kłoska najdziemy. Nie wolno chodzić u mnie po polu. A niektóre to do samej, ostatniego dnia dopóki tam byli to się przyjaźnili, no ludzie, ludziska, i w jisień do kopania, oni mieli sprzęt poniemiecki, bo oni przyjechali kopaczki i kosiarki, to chodzili zbierać kartofli, też inny mówi, weźcie z dziesięć kartofli na kolacje, a niektórzy, że nie. A późni poszli do pegeeru, już późno to w pegeerze, pegeer dawał po worku kartofli, a oni po pół metra, to już chodzili dopóki było, ot i tak, takie życie było. Dali nam kasze kukurydziane, kukurydza mielona, musi to z Ameryki wtenczas przyszła, to i placki piekli i gotowali na mleku (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2005).

Janiszkowice, gmina Opole Lubelskie, powiat opolski

Posiłki na wsi

Zawsze na rano to tak zwany barszcz był z kapusty, biały, z mlekiem się go tam, albo śmietano. To na rano, i, no i ziemniaki do tego, a jak nie to z chlebem. A na południe, na

obiad to znowuż różnie tam, kto tego. Kluski, kasza, zupina jakaś na przykład, albo ta z prosa kasza, tak zwana jaglana, albo gryczana, albo kluski. I co tam, na mleku, albo ze słonino, z makiem, z serem. No obiad to taki mniej więcej było na wsi. A kolacja to też. Co zostało z obiadu nieraz czy tam, czy mleka z chlebem wypili i to było. Albo też barszcz gotowali, kilka razy na dzień gotowali barszcz (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1988).

Pieczenie chleba

No, na wieczór najspierw sie rozczyńło, tako sie robiło rozczyne, a to musiały być drożdże no i mąki, pół mąki jakby. A później na rano, i to trzeba było w cieple trzymać, pod pierzynko śmy trzymali, pod pierzynke, nakryło sie prześcieradłem, później żeby mieć. I rano sie mięsiło, tak na twardo, żeby tak o, żeby. I rękami. I później dopiero w miske, miske trzeba było w tako wodo, w miske i u tego, i na te, na te łopaty sie nazywały. Trzeba było napalić w piecu dobrze, no już tak sie miarkowało, ile sie spaliło tego drzewa, wygarnąć te węgle, wymieść dobrze ten popiół. Takie były pomietła ze słomy, mokre, wymieść, wymieść, i dopiero na tej misce sie obrobiło, obrobiło ten chleb. Trzeba było podsypać te łopate mąko, bo by nie chciała zejść. I tam dopiero sie wkładało. Bez blaszki, sam, na chrzanie, niektóre to liście kładli chrzanowe, były bardzo dobre, kapusciane liście, były bardzo dobre na to. I były takie bułki chleba. A tera to wszystko to w brytfannach, już jak kto piecze to w brytfannie. I teraz z mąki, z mąki takiej, co jak to, pytluje sie, a wpierv to była razówka sie nazywała, razówka, takie na raz było sie we młynie jakby przemielilo. Tak nazywała sie razówka, to był taki no chleb razowy, jak mówio. A teraz już pytlowy, bo była pytlowa, te żyto sie pytluje tera. I na brytfannach, a wpierv to na tym chrzanie, był bardzo dobry. I to sie upiekło siedem, łosiem bułek w piecu. I to był ze dwa tygodnie był ten chleb. A, bo ten chleb nasz sie tak nie zsychał. Po prostu nie wysychał ten pieczony chleb, bo ten chleb to dwa dni, już jest niezdatny do jedzenia, co sie kupi go w tej chwili. A ten chleb mógł być cały tydzień i łun był dobry. No i tak troche sie porozpożyczało, niejedna od drugiej gospodyni pożyczyla, tak żeby nie trzymać go, żeby taki czerstwy, no bo dwa tygodnie to musiał być, ale tydzień to był jeszcze dobry (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1988).

Przędzenie lnu

Ciotka jak przędła len, nie konopie, tylko len, to jak uprzedła nitkę z tej dobrej, bo to było na włókno takie dobre, i na takie gorsze włókno, to jak uprzedła, z początku wojny nie było tych nici, to przychodziły wprost kupić te nitki, tak ona ładnie uprzedła, że w maszynie mogła pójść, z tego lnu, tylko z tego dobrego włókna, tako równiusieńko nitkę uprzedła, nie na kołowrotku, na wrzecuniu. Najpierw te wrzeciona. Był taki kij, i tu było takie ło, i tu sie uwiązało takie te konopie, wie pani, po wierzchu, i były takie wrzeciona. No i popuszczala tak te, nie. Tym wrzecionem targała, pociagała, jak sie już ta nitka uprzedła, na przykład to wrzeciono dotąd doszło, to później omotała na to wrzeciono, wie pani, i z pourotem założyła od nowa. I znowuż omotała na to wrzeciono, i znowuż. Nazywało sie kądziele. A kołowrotek to już później nastął. Wełny to uprzedłam na tym kołowrotku. Nogo sie ruszało, tu było tak, o tak sie uwiło tu wełne i stała na takim tym (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1988).

Kawęczyn, gmina Szczebrzeszyn, powiat zamojski

Kolędniki

A i z gwiazdo chodzili, gwiazde mieli też. I ładni śpiewali, przeważnie to Wśród nocnej ciszy śpiewali. Tylko kolędy śpiewali. A gwiazde to, z gwiazdo to szło trzy, cztery

kołędniki, i mieli gwiazde na jakimś kiju, świeczka w środku świeciła się i jeden obracał za rogi, i to tak trocha ładnie wyglądało, ta gwiazda. [. . .]. Oj, nieraz jak tam we święta to przychodzili aż z Gorajca, i koza, i diabły, i wszystko, i tak to chodzenie po kołędzie było. Jak się raz naszło calusienki dom, nie było się dzie ruszyć. Ale toni wtedy mówio, że nazbierali dużo pieniędzy, że tak ludzie im dawali. To nie było rano, ani w południe, ino w wieczór. W wieczór już, jak była dzie może ósma godzina, to u nas byli wtedy. I całe Błonie przeszli, cały Kawęczyn, ale to byli gorajeckie, aż z Gorajca byli. No, i koza, i diabeł, i takie rozmaite, i anioł w sukni jakiś, no tak dużo tego wszystkiego było, takie ciekawe. Byli dziewczynki i byli chłopaki, czy oni na jakiś kościół zbierali, to ja tego nie wiem. Może i na kościół, bo tak mówili, że tak ludzie im dużo pieniędzy dawali. Śpiewali kołedy, ale to tak to wszystkie, każdy jake funkcje miał, to każdy coś tam mówił, bo każdy tam czymś był (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1985).

Klocówka, gmina Tarnawatka, powiat tomaszowski

Pieczenie chleba

Zakwasek był z chleba i ten zakwasek się pusuliło i mąko pusypało, i on rós. Nie trza było drożdży, ino na tym zakwasku, na syrwatce czy na mleku się ruczyniało, chleb się ruszał. Pu ubiedzie się przychudziło, się mięsiło ten chleb, sulilo, mięsiło, w piecu się paliło. Chleb się wyruszał, wtedy butki się rubiło i w piec. Kuciuba była wygartać żar. Późni taka łupata była, chtoś musiał trzymać albo co postawić. W wodę maczałaś ręce, robiłaś chleb i pu chlebie takie paski albu makiem, jak miałaś na puduredziu, i piec. Znow pusypało się butke, piekli na zygarek. Późni galeczke zrubili malutke, szklanke wody się pustawiło na kape, jak tyn chleb pudyszed du wirzku wyjmato się z pieca, przytykało się czy piecze w nos i wtedy szaflik taki był, na to garczek na to wodę, i się chleb pukało, i się kładło butka przy butce, i chleb upiczony. Błyszczat się, można się było przyglądać. A jak chleb się pik, tu późni puwypękiwali takie szyszki przy tym chlebie (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2002).

Kocudza, gmina Dzwola, powiat janowski

Oczepiny

Łocypiny zacynały się takim piosenkum, niechże będzie pochwalony Jezus Chrystus nas, bo już nasyj peni młodyj do cepycka cas. Nu i się wszyscy sykowali, goście, młodziz i to państwo młode. Nie rzucali tak weluna jak teroz, tylko najsampierw pen młody siadoł na krześle, stół był przysykowany na te prezenty. Pen młody siadoł przed tem stołem, nu, a starszy swat teńcowoł z penium młodem. I musioł tak teńcować, teńcowoł, teńcowoł, i musioł posadzić peniu młodu na kolenach młodemu. Ale tuna się nie dawała, trzeba tyz było sprytnie, musioł być bardzo sprytny, w pewnym momencie złapać te młodu, bo tuna łucikała. Jak był taki spryciarz, to złapoł, posadził i siedziata. Jak siadła, zaroz zakładała rece na głowe i wszyscy śpiwali, zawotejcie memy mojjj, niech mi zdymie rece z głowy, trzy razy. A podchodziły, za pirusym razem podchodziły, rozciugały, i starsta, staruścina, i starsy swat, nie rozcepi tych ruk, a to tak było wszystko na śmich, ciugneli się, przewracały się, nie rozcepi tych ruk. A za trzecim razem przychodziła matka i matka leciutko ściugnęła te rece i śpiwało się, i starościna podchodziła, i zdymowała welun, i znow tako była piosenka. Co ja starościnie winna, ze zakłada na mnie sidła, carna chmura wychodzi, juz wianeku z głowy schodzisz. Juz jak tuna jyj ten welun zdjena z głowy i przycepiła kwiotek, to ta peni młodo brata wysytkich gości do teńcowania. Pen młody wstoł, cestowoł piwem, a peni młodo brata najsampierw druhne starsu do teńcowania i śpiwały, starso druhna kure dała, by w welunie teńcowała, kure

wzieni, łeb ucieni, starso druhna stoi w sieni. I poteńcowata z niu, data prezent, a potem starsy swat, po kolei, młodso druhna, młodsy swat, swat, starościno. A starościnyj śpiwały, starościno cepca ni mo, w grochowiny łeb łowijo, ale jutro będzie miała, bo do tkaca nici data. I tak samo data prezent. A jak już peni młoda łobteńcowata wszystkim gości, to starościna wziena ten welun i powiesiła na goździu. Potem krzesnyj śpiwały. Łoj tygo ja chciała, żeby jo krzesnu matke przy stole miała. To je nie krzesno matka, tylko enioł boży, jak sie rozlochoci chustecke położy, bo to było chustecki te modne, żeby wsyscy, starso druhna chustecke dawała, młodso, to był wielgi prezent. I tak łobteńcowaty wszystkim i potem już łustawiały sie druhnny, podchodziły dawały prezent, a jesce chłopum dawały piwo, a kubietum, druhnnum kawatek piroga z syrem, i to sie nazywało stuliny. Łocepiny, a ło, to ta krumka piroga i kawatek syra i to sie nazywało, że dostoł to na stuliny. A potem na łostatku to już wsyscy dali, to śpiwali penu młodemu, wsyscy dali, wsyscy dali, a pen młody niech przywali, wsyscy dali, w to, co moze, a pen młody niech przyłoży. I ten pen młody położył swój prezent na to wszystko, tem dawały kawatki towaru, co wto móg, chustecki, tem po pare złoty. No i wzieny to już na koniec, wzieny to w tłumok zawineny, bo to było na płachcie, zawineny i pošli te młode z tem prezentem, i skuńcyło sie wesele, rozchodziło sie już do dum. [. . .]. Łocepiny, to pen młody siadał na stołku, starsy družba zacuł teńcować i posadził peniu młodu tu niego na kolenach, a peni młoda wziena se rece założyła głowe i kto przydzie, to nikt tych reków nie zdjun, jeno zaceni śpiwać, zawołęjcie memy mojj, niech mi zdymie rece z głowy. I tak do trzech razy. To było śmieszne, bo i z tyj struny ciugneli, i z tamtyj, przewracały sie. Jak jyj zdjęli te rece, dopiro starościno wziena zdejmowała welun, dawała druhnne, a wesele śpiwało, pomaluśku rozcepiojcie, za włosy jej nie targojcie, bo ju mema wychowała, za włosy jyj nie targata. I wtedy jak już zdjęli welun peni młodyj, to starościno dawała jyj kwiatek albo cepek, żeby to wiadomo było, że to już mezatka. I potem wsyscy goście dawali prezenty i tem takie różne przyśpiwki były. A na łostatku starosta miał butke chleba, syr, takie były stuliny, kto stuliny rozwize, ten se z Marysiu luzu. Nu i cestowali tem chlebem i syrem, jak wto doł, nu i piwem, jak wto doł na ten cepok. [. . .], to takie kółko robili. Starsy swat sed z panio młodo pod reke. Śpiwali tam pod borem zielona murawa, pasta Kasia prześlicznego pawia, jak napasta, do domu pognata. W te pedy ta młoda pani uciekała, a starsy swat łapał, gnat za nią. Tak trzy razy była uciekanka. I prezenty dawali, matka przychodziła, zdejmowała rece z głowy i starościna welon zdejmowała (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2010).

Wilija

Nie mówilo sie Wigilia, jeno Wilija. A w Wilije to już nie chodzili do kogo za pożyczką, broń Boże, żeby pójść i coś pożyczć. I tak już wsyscy, dzieci to sie zachowywali tak spokojnie, bo mówiły, że jak wtóre dziecko dostenie w Wiliju, to będzie cały rok bite, a jak wtóre będzie grzeczne, to będzie cały rok grzeczne i nie dostenie nigdy. Nu, i potem wsyscy pomagali, to nie było tak, że teraz dzieci maju luzu, trzeba było dziecium nakrajać dło krów kartofli, dło stworzenia, buraki sie krajało na całe święta, chłopoki z tojcem sły do studoły sieckie znemym, a gosposia gotowała. A to gotowała kapuste z grochem i łolejem, supku kase i polywke, racuchy, śledzie z becki sie kupowało. U nos był w dumu taki zwycaj, jak sie zacynało ten pośnik, to tata broł łoplatek i mówili tak, daj nam Boże sześliwie starygo roku dożyć, nowygo docekać. I takich zadnych życzeń nie było. A jak sie jadło ten pośnik, to trzeba było pilnować sie, żeby łyzki nie położyły między posiłkiem. Najsampierw była kapusta z grochem, potem była kasa sypko z polywkum, a to była taka zupa z kwaśnygo mlyka lub maślanki zaprawiona muku. Potem były takie racuchy postne na wodzie i na drożdżach, potem były śledzie z chlebem. I trzeba było cały cas łyzke trzymać, bo jak wto łyzke położył między posiłkami, to go będzie krzyz potem

boleł cały rok. A jesce moja susiadka to tak mówila, ze stworzenie mówi ludzkim głosem w Wiliju. Nu i mówi jednygo razu jeden chłop nic nie mówił, poseł do obory postuchać, co tem stworzenie mówi. Ale słysy jeden kuń do drugigo mówi, jutro gospodarza powieziemy. Łun se tak pomysłół, przecie ja sie jutro nigdzie nie wybirum. Nu, i przysel do chatupy i mówi, wita co, prawda to, ze stworzenie mówi. Posedtem postuchać pod łubore, a kuń mówi jeden do drugigo, jutro gospodarza powieziemy, a przecie ja sie nigdzie nie wybirum, dzie łuny mie powiezu. I łumar na drugi dzień i powiezy go kunie. A potem mówiu ludzie, powidzta, skud te kunie mogły wiedzić. A jak sie sło na pastyrke to, to było dopiro fajnie. Zjadło sie pośnik, a po tem pośniku, jak byli my młode, tośmy lecieli po drwa, i braliśmy drwa na rece, i przynosiliśmy, i licyliśmy, para, nie para. Jak sie pare wzieno, to juz dobrze było, to znacyło, ze wyjdzie za muz, a jak nie para, to jesce bedzie chodźć pannum. A sie za płot złapało, druki rachować, za sztachety, kawalyr, gdowiec, kawalyr, gdowiec, nie mówiło sie wdowiec, jeno gdowiec. Jak wysel któryj kawalyr, no to uciecha, a jak gdowiec, to sie juz śmiały. I sie jesce wychodziło słuchać na dwór, zjadło sie pośnik i lecieliśmy na dwór słuchać, z któryj struny pies zasceka. A z któryj struny pies zasceka, to z tyj struny narzecuny bedzie w tem roku. Nu, i jesce moje susiadki były pannemi, miały taku jabtunke i przestała jem rodić. Posty łobydwe, jedna wziena pirog w przetaku, druga wziena nóz. I mówi tak, bedzies rodić cy nie bedzies, jak bedzies rodić, to ci dum piroga, a jak nie bedzies rodić, to cie zazne. I położyła jyj pirog pod tum jabtunkum. Na drugi rok jabka sie zrodziły, az sie gatezie łumały. Patrzały znów jesce, jak były gwiazdy, to sie bedu kury niesły. Ło, były różne przesudy. I jesce jak w Boze Narodzenie pirse zobocy sie chłopca, to bedzie sćeście przez cały rok, a jak sie zobocy kobiete, to nie bardzo sie bedzie wiedło. W Wiliju nie chodźć sie po wsi i w Boze Narodzenie nikt nie chodźć po wsi, jo sie nieroz pytałam, i mówiły, ze to języki łucinajo. [. . .]. Chatupe łobijali jedlinum, strojiły kwiotkami, jak tem wto łumioł, zeby to tak ładnie wygludało. Nie wolno było jeść, napić sie cokolwiek (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2010).

Wyprowadzenie i pogrzeb zmarłego

A wyprowadzenie to sie łodbywało łod samygo rena, tak przeważnie łod godziny dziewiętej reno. Schodzili sie wszystkie ludzie ze wsi i śpiwali godzinki. W łobiod była przerwa na positek. Nu, i podjedli i sie gosposie poschodzily, i z powrotem śpiwały do godzin wieczorowych, tak do trzecij gdzieś śpiwały. Potem wychodziły. A jak wychodziły, to śpiwok zacynoł śpiwać pieśń Do Ciebie Penie pokornie wolumy, to we wszystkich chatupach była jednakowa. A rodzina klekała przy trumnie i wszyscy wychodzili koło stołu, pasyjke całowali, a rodzina za nogi chwytała, to takie było podziekowanie. Klekała cała rodzina przy trumnie i wszyscy, co przechodzily koło stołu, to tak łapały za nogi, chwytały po kolei wszystkich. No, i potem wyszli ludzie i te trumne wynosili, ławke przewracali na tyj, co trumna stała, zeby wnet nieboszczyk nie był w tej chatupie. Nu, i potem jak wynosili stukali ło próg trzy razy, ło ten łostetni próg w sieni, zeby ta dusa posta na wiecny łodpocynek, zeby tu nie wracała. I łotwirene były wszystkie drzwi łu chliwa, łu łubory, w studole, wszędzie, dzie jakie były drzwi, to łotwirene były. Takie coś było na jakies pożegnanie, zeby to byđło wszystko ze starym łowiekiem sie pożegnał juź, zeby wiedziało. Nu, i wyprowadzało sie do figury, a nieboscyka kładło sie na wóz, na zelazny wóz, na fure sie kładło trumne, nu i wyprowadziło sie do figury, tem śpiwok łodprawił jesce pacirze, nu i siadało, przeważnie sztyrych chłopów, bo to potem trumne trzeba było do kościola, bo to na noc zawoziły, nu i jeden łostoł, powiedział, zostańta z Bogiem, i łodjechały do kościola na noc. Przez noc nieboscyk przelezoł w kościele, a reno zawsze był pogrzyb, przeważnie dziewiuta, a dziesiuta to juź było późno, to juź za późno. Ło dziewiutyj był pogrzyb, ludzie śli na piechote. Nu i potem pocestunek taki był,

jak sie z cmentarza wracało. Wynajmowało sie chatupe i tem sie wszyscy schodzili, i tem dawały kawałek piroga za to. W zimie to jesce grzune piwo, to w chatupie, a jak w lecie, to na dworze tem piwo cy jakiś napój, i kawałek chleba. I taki to był pocestunek dany. I jesce potem było dwa różeńce, jeden rózeniec zaroz po pogrzebie, i jesce jeden łostetni, łostetni rózeniec to tyz ten pocestunek jesce był, dawały potem wszystkim ludziom po kawátku piroga, w przetaku był ten piróg pokrajony na takie kawátky, i stały we dwie przywaznie, tem w sieni stały, i jak te ludzie wychodziły, to tam temu jednemu kawałek tego piroga dawały, i takie było to zapłata (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2010).

Prasowaczki

Kiedys na wsi to sadziło sie, każdy po kawátku tytoniu, tam dwadzieścia ary, nie tak jak teraz hektarami, ze dwadzieścia ary, z trzydzieści, i ten tytuń musiał być wyprasoweny, ładnie wyprasoweny na kolenie. No, ale jak wto se ni móg, u kogo było mało ludzi, to ni móg se dać rady to wyprasować, to robiły prasowocki. Młodziej sie schodziła, panny, a to nie mówilo sie panny, jeno dziewczki. Dziewki przychodziły na te prasowocki, prasowało sie tak z wiecora zaro, jak w jesieni to już siódmo godzina to juz zacynały. Z tyj chatupy cy tem gospodarz, cy gospodyni przesta po tych dziewczkach i zaprasała te prasowocki. Nu, i prasowało sie tak przewaznie do godziny jedenasto, dwunasto godzina. Przynosili tytuń, na kolenie ładnie sie prasowało i kawalery przychodziły. A po godzinie dwunastyj przychodził skrzypek, muzykenty, i grały, i dopiro sie teńcowalo tak gdzieś do trzecij, do czwartyj, do rena, i to było tak wesolo, a śpiwy były niesamowite, jak sie prasowało te machorki. Machorki sie mówilo, teraz to sie mówi tytuń. Jak sie prasowało te machorki, to sie śpiwalo piosenki jedna za drugum. A chłopaki jak se tem gdzieś w kuciku znalazły miejsce, to i w karty grały, a to przychodziły, tak siadały se przy tych dziewczkach i tak wtóry tam miał do wtóryj zamiary, to i se siedziały razem. A potem wynosuno te wszystkie liście, zamietano izbe i zabawa, i teńce, i śpiwy, i wesolość była taka na wsi (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2010).

Prace przy lnie

Len to sie zasiało, potem sie go wyrwało, potem to jesce było przy nim duzo robót niz kosule cłowice włożył na siebie. Potem trzeba było go rozczugnuć na ścirzniu, turosił sie ten len i go zebrać, i dopiro jak sie zebrało, to sie wiązki powiuzalo, i miedliło sie. Robiło sie takie budy miedlarne. Dół sie wykopało, na tem dole sie kładło drabinke. Dół sie kopało gdzieś w zacisu, jak myśmy to robili to tem pod lasem nieroz albo gdzieś tak za budynkami, albo za wygunem, tak za wsium. I to sie dół zrobiło, nu, bo to strach było, bo casem sie buda mogła podpolić [. . .]. A len był na wirzku, na tem wirzku tego dołu, taku sie drabinke robiło, ten len sie stawiało i dopiro do miedlorki. A jesce wceśnij to, to nie było miedlorek, jeno były miedlice. I to sie tak posiekało go, bo to było normalnie włókno takie jak patyki, normalnie jak trawa. I to sie ścieno na tyj miedlicy i tak w cokolwiek, a potem sie jesce poprawiało na cierlicy. A na cierlicy to juz sie to tak zrobiło włókno z tego, i to była ciezko robota, i to było, trzeba było tak tłuc, i tak te baby stały cału jesień, po kolei, dzisiaj tu mnie, jutro tu ciebie, tu sąsiadki, i tak po kolei łustawiły sie w kolejke, i w kazdy dzień tu innych przychodziły, pociarały. I sie chodziło łodpocirało, ileś ty mi potarła, to i ja tobie tyle. I potem to sie jesce brało na scotce, na scotce sie zcesywało pakoły, a zostawało samo włókno. I z tego włókna dopiro sie przedło (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2009).

Dawne kontakty międzyludzkie

Tera to sie młodziej ni gramadzi sie, ni chodzi, a przedtem to sie zbierali wszystkie wiczurami, darto sie pióra, trocha poskubali tych piór, późni lorkiestra. Nie było taki lorkiestry jak tero, tam popitolity, pogrady pierw tu jednygo, na drugi dzień do drugigo

sie chudziło, dzień w dzień [...] to sie kudziel przedto, schudziło sie do jakiś chatupy z kuziarami i przychodziły chłopoki. Albo w maju w lecie chto tero majówke śpiwo, a tu specjalnie sie zjeżdżali, a naszła nidziela to každyń leciał, bo dziwcoki na majówke. [...]. Chudziło sie, śpiwało po wsiach, kuledniki chudziły, zabawy robiły w chatupach. Tak jakoś inaczej było, a tero takie wczory smutne, przykre takie. A przedtem to całe wczory wesole były. Starsze ludzie przychodziły, jak były pirzocki czy ubirocki, to takie starsze baby przychodziły, takie przyspiewki, śmiały sie, na przekory takie, a tero nic (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2011).

Reptucha

Reptuchy sie szyto dla kunia, reptucha to takie był pojemnik, pojemnik z płótna, lniany, zgrzebne, uszyte było dla kunia na łobrok, bo jak sie gdzieś jechało furmankum, to trzeba było coś wziąć dla tygo kunia. Na jarmark jak sie jechało tak do łobiadu casemi, a nawet i tak w dalszu podróz, cy do lasu po drzewo, to nigdy nie przywiązywano tem kunia do krzaka, zeby łun stoł, jeno zawsze sie brało łobrok w te reptuche. A te reptucha to był taki pojemnik łobszyty dwoma kijami tu góry, powrózek sie, tem były dziurki, powrózkiem sie przywiezywało do dyszla, przycypiało sie temu kuniowi, i ten kuń se stoł i jod. A jo jak byłam mała, to mnie brały, moja ciotka, brały mnie do Frembola na jarmak kunia pilnować. Mówiła, bedzies tem pilnować kunia. Co ja sie zestresowałam, bo łuny poszły kupować, a jo musiałam pilnować, na furze siedzieć, a te kunie, jeden do drugigo, jeden drugiemu z reptuchy wyjadół, gryzły sie (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2010).

Kolonia Moniatycze, gmina Hrubieszów, powiat hrubieszowski

Pośnik

Pośnik sie zaczynało jeść, jak pierwsza gwiazdka zaświeciła. Gospodarz brał opłatek, wszyscy sie żegnali i odmawiali Ojczy nasz i Zdrowaś Maryjo, potem śpiewali wśród nocnej ciszy i dopiero dzielili sie opłatkiem. Rodzina sie zysła, domouniki wszystkie, łocic brał opłatek, łamali, dzielili sie i co sobie życzyli, żeby jak tam byli zdrowe. Ale to nie wszędzie ludzie umieli czytać kiedyś, jeszcze za moich czasów, Pisma Świętego mało kto miał. Nie było czytane od Pisma, tylko normalnie o pomodliło sie, czy Ojczy nasz, czy Zdrowaś Maryjo. Przeżegnało sie i sie siadło, i sie jadło [...]. Dwanaście potraw obowiązkowo. No, zawsze byli śledzie, śledzie, no oczywiście, rybka jakaś tam przyrządzona na różny sposób. A śledzie to na przykład sie brało na pół przedzielało, wyjmowało sie te ości z nich i składało sie. W środek dawało sie marynowano cebulke troszke, bo to jak so po śledziach ji zawijało sie. Tam różne kapusty, groch, kapusta była z grochem i z olejem, gołąbki z kaszo gryczano. To jest normalnie robione no z gryki. Kiedyś nazywali reczka. No, i to sie te reczke, to była gotowana w dużym jakimś garku sie gotowało jo, i później już sie wkładało jo w blachy takie, wkładało do pieca, suszyło sie to w piecu, i kiedyś było takie żarna i w tych żarnach sie to obrabiało. No, i z olejem sie dawało. Pszenica taka była bita w podobie du ryżu, tyko pszenica gutowana, mak wiercony, tam rozmaite jabka i gruszki suszone, takie dodawane, to była taka potrawa. To racuszki po dziś dnia zostali, bo bardzo ich lubiłam. To nie, nie żadne takie, nic, nic wielkiego, bo to na tym, na wodzie, drożdże, woda i ten, i cukru troszeczkum, troszeczkum soli i tak sie pałko mieszało jak na naleśniki, tylko gęsto, gęściej. I ono rosto to ciasto, szybko rosto, to sie brało wode w jakieś, no w przewaźnie w kubek, bo to tyżko w te wode sie maczało i nabierało sie dopiero to ciasto, żeby sie nie kleiło do tyżki i na olej gorący, i tak sie jego przyduszało, żeby był taki okrągły to ten, ten placuszek. I potem przekładało sie

konfiturami z wiszeń, dwa do kupy i posypywało sie cukrem pudrem (kobieta, lat 60 – tekst zapisany w roku 2006).

Wianuszki święcone w oktawę Bożego Ciała

A i wianuszki jak sie święciło, to sie dawalo pod głowe zmarłemu, że czcił całe życie, zawierzył Maryji, że on z tym, w tych kwiatach, w tych ziołach, miał wejść razem z nią, że ona go prowadziła. Wianuszki kiedyś jeszcze, jak sie krowa wycieliła, kruszyli do wody, żeby nie miała tam żadnych bóli czy paraliżu nie dostawała (kobieta, lat 60 – tekst zapisany w roku 2006).

Komodzianka, gmina Frampol, powiat biłgorajski

Słoducha

Słoducha to rodzaj żurku lub barszczu przygotowany i gotowany z kilku rodzajów mąki, pszenna, żytnia, ryczczana. To sie umyło troche żyta, trocha reczki musi, trocha pszenice było. W żarnach to jeszcze kiedyś tak grubo sie zmyłło, wode sie gotowało, solito sie. I to tam kisło w kąciku przy kominie ileś tam, trzy doby musi. Jeść jadłam. Jak sie udała to dobro była. To była żyto, troszke reczki i pszenno mąka, ale jo już na swoje ręke nie robiłam, to ino mama robili. Jeść jadłam i to wszystko wiem, jak tam woda sie gotowała, i jak tam mięszali cościć, i tam mąke sypali. Ale ta słoducha musiała być w garku skarupianem, glinianem, i koło pieca w kąciku stoła. Już jak sie tam zaczynało ruszać, to sie gotowało, to trza przegotować. I kartofli sie gotowało do tego, i to sie z kartoflami jadło, z chlebem (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2001).

Tcha

U nas było dwa konie i zawsze koń któryś miał tak jakoś spleciono grzywe, To, to mówili, że to tcha, ale co to tcha. To, to jak ta zmora, to coś, coś w tym rodzaju było, i, i konie to nie było taki warkocz typowy, ale z trzech, z trzech splotów tak było zaplatane. I ojciec, co on sie natrudził, żeby to rozprowadzić, a to ponownie znowu było. I ja nie wiem do dziś, co to jest (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2001).

Korytków Duży, gmina Biłgoraj, powiat biłgorajski

Wieńczyny

Wieńczyny robili przyd ślubem. Wieńczyny zaczynały sie wieczorem. Schodziły sie panienki, pan młody i starszy družba. Na każdego pół litra piwa było. Robiono bukiety dla družbów i pana młodego ze wstążek i papieru. Bukiety pana młodego i starszego družby były większe niż pozostałych družbów. Robiono też obrączki z mirtu. Dwie gałązki zawiązywano nitko i po jednej obrączce kładło sie na bochenek chleba. Družba brał spiczasty nóż i tak musiał delikatnie oberznąć dookoła wianka i w środku, żeby takie samo kółka z chleba zrobić (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2018).

Stuliny

Stuliny jak już te panne młodo ocepili, druhny potańczyły w welonie to rozdawali wtedy bułke i ser biały. Były one na stole zawiązane w chuste. Należało te płachte rozwiązać i robił to starszy družba. I wtedy stawali družba i pan młody, żeby jak najszybciej rozwiązać. Zwyczaj ten nazywano stuliny i był po oczepinach. Po rozwiązaniu płót na brało sie przetak i napętniało bułko i serem, i rozdawało sie dokoła (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2018).

Krasienin, gmina Niemce, powiat lubelski

Wigilia

Na wigilie to robiło się kluski z makiem. Wierciło się mak w donicy z cukrem. Donice to były chyba gliniane takie, wypalane. Mak wcześniej trzeba było zaparzyć wodę, bo to postne, i jak już zmiękło, to wierciło się wałkiem. No i w to wkładało się kluski. Gotowało się też kompot z suszu i oddzielnie gotowało się groch, i to razem się jadło. To już tego teraz na wigilie się nie robi. Kapuste z grochem i grzybami zaprawiano olejem się robiło. Racuchy też to i teraz takie robie. Brało się ciepłą wodę, sypało mąkę, cukier i sól do smaku, drożdże i to mieszało się gęściej niż śmietana. Ryb to na wigilię się za naszych czasów się nie smażyło, kto wtedy ryby jadł. Śledzie tylko, to się z beczi kupowało ze łbem, zaprawo octowo się zalewało, to później tak zmiękły. Były kluski z makiem, sos grzybowy z suszonych grzybów prawdziwków, kapusta kiszona z grzybami na oleju, na wigilie wszystko, co się smażyło, to na oleju, placki drożdżowe, pierogi pieczone z serem i kasza gryczana. Na wigilie to jeszcze kapuste z grzybami, śledzie ze łbami się marynowało w cebuli. Zawsze się gotowało taki kompot z suszonych jabłek, gruszek. Zupa grzybowa i marynowane grzyby były, bo kiedyś tych grzybów dużo było. I racuchy były zawsze, kapusta z grochem, z olejem i grzybami, kartofle myśmy gotowali i to z olejem. Kluski z makiem. I my to taki kwas tylko z beczi taki, no rozbielany, trochę wody i zakroszony olejem, i takiśmy popijali, jak kto. Cała rodzina się schodziła przeważnie, bo teraz ten tu, ten tu (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2017).

Krasnobród, gmina Krasnobród, powiat zamojski

Pośnik

Tak, tak, wszystko stało, stali, późni to już pamiętam dali, dali to już siedzieli, ale dziadek jeszcze pamiętam żył, babka żyła, to wszystko stało, mówił że, że, żeby był zdrowy, żeby go nogi nie boleli, to żeby nie siadać, tylko żeby stać. Taka była tradycja. I na początku wszyscy dzielili się opłatkiem. I składali sobie wszyscy życzenia, takich życzeń jak dzisiaj składają sobie, to nie było, tylko się dzielili opłatkiem. Najsampierw po opłatku to chyba kapusta była, późni tam jakaś kasza gryczana, przeważnie to wszystko było z olejem, późni ta kutia była, byli jeszcze takie smażone były pączki, ale to byli postne, bo to byli na oleju i takie żeby nawet, żeby nawet mleka w nich nie było, to był pośnik tak zwany, że tam w ogóle nie ma być żadnych tłuszczów, żadnych zwierzęcych nawet czy mleko, to było tak (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1997).

Pisanki

Znaczy robili pisanki na Przewody. I te pisanki robili, mieli pisaki, takie robili swoje roboty z kawałeczek blaszki taki, jak miał pudełko, jak było z pasty, wycioł taki kwadracik i zwinął go, i zostawił tylko taką maleńką dziurkę, takie, takie jakby coś w rodzaju takie kumysowe, u góry było szersze, a na dole była tylko maluśka dziureczka, i tu wkładali taki patyk, do takiego patyka rozłupali, wsadzili między ten patyk, niciami związali albo drutem, i prosiła pani wkładali w ten wosk, wkładali, i świeczka się świeciła albo lampa taka bez tego szkła, bez niczego, tylko aby troszke ogień, nad tym ogniem troszke podgrzała, taki pisak, taki tak zwany, i po tym jajku tak pisali tym woskiem, a późni pchali to w te, robili albo z cybuli szczypiór, dużo szczypiór z cybuli, to byli takie, wychodziło takie, ta farba taka, tego szczypióra gotowali w wodzie i to brązowe, ciemnobrązowe, jak jajko włożył, to jajko było takie ciemnobrązowe, a ten wosk, prosiła pani, tylko to wkładali w zimne te wodę. Albo brali prosiła pani, te żyto takie jak było już na wiosnę, już zielone, to tego żyta nazżynali i nagotowali, to było zielone, taka

była zielona, albo byli, kupowali to specjalnie takie farbki byli, no i farbowali te jajka. A późni prosze pani już było po farbowaniu, to wyjmowali, to przeważnie farbowali na zimno, ten wosk sie trzymał, cały czas sie trzymał na tym jajku, a późni przygrzewali to jajko tak troszke dzieś przy świeczce, i ten wosk sie robił miękki, i szmatko ścierali i pod spodem, pod tym woskiem było jajko białe. I to było bardzo, a późni, no, bardzo ładne robili pisanki, pamiętam moja wujenka to takie ładne pisanki pisała, to takie farbki mieli rozmaitego gatunku, to różne takie z tym w grabki takie, w jodelki, jakieś świerki, różne różnego rodzaju, piękne to byli pisanki, piękne (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1997).

Korowaj

Te korowaje to było w takich formach, okrągłe to było, dosyć duże, to tak w przekroju jakby na poprzek to mogło mieć dwadzieścia pięć centymetry takie koło było i dosyć wysokie z dziesięć centymetrów wysokie takie było, i na wierzchu te szyszki takie były, takie pozakręcane, ładne to. To miał inny Żyd, przeważnie Żydy to robili, sie zamawiało do miasta, do piekarni, albo piekli ludzie sami w domu i to rozmaite robili albo starościna dajmy na to, to starościna to robiła takie, taka chorążka w tym korowaju, siedzieli takie chorążki, to byli oblepione takie patyki różne kształty, takie rozgałęzienia i to było okręcane ciastem, ciasto było posiekane takie, takie, wyglądało bardzo pięknie, to piekli to w piecu, to musiał być duży piec, żeby to włożyć było całkowicie, żeby to upiec. Tymi gałęziami powsadzali, to sie upiekło, a późni dopiero tego korowaja to wsadzali, ooo miał wysokość może z meter taki korowaj, piękne to było i paciorki takie byli nawlekane plecione, takie małe, no normalnie z ciasta paciorki było i późni nawlekali na ten na sznurek, na nitkę, i to takie były różne rodzaje, różnego rodzaju takie wypiekane były, takie z ciasta takie foremki różne. I to wszystko wisiało, bardzo piękne to było. Przeważnie tutaj gdzie młode siedzieli to toto stało, jak poprzynosili, czasem pare takich przynieśli tych korowajów z tymi chorążkami, razem stało po stole, i tu stał i tu stał, a jakby był jeden, to tylko tam gdzie pani młoda była i z młodym se siedzieli (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 1997).

Sienne goście

To, jak druźba pilnował porządku to, co on robił, co on musiał tam. Różne były rzeczy, dajmy na to jest wesele, z sąsiedni wsi zebrali ich sie tam z dziesięć kawalerów, i przyszli i nazywali ich tak zwane sienne goście, te sienne goście to ony sobie zarządzali, no i to nazywali, że dla nich ma być taki cały garnitur, czyli to wchodziło, że mieli potańcować sobie walca, polke i na końcu oberka. No, i to im, to już same sienne goście tańczyli, a weselne tylko stali po kątach i sie przyglądali. Później w porozumieniu z druźbo, z wszystkimi tymi weselnymi, no to tam mogli sie jeszcze dłużej pobawić, [. . .], coś należało im ten komplet co im, co dostali tego walca tego, polke i oberka, i tam kiedyś to nie było tych różnych takich tańców, to już przed samo wojno, to już gdzie po takich troche bogatszych wioskach to już, tam już wchodziło tango albo fokstrot, a tak po wioskach, po takich to tylko co walca, polke i oberka, i kujawiak jeszcze wchodził. A więc to takich tańców nie było, jak dzisiaj te takie ruchane, w kątach stoje i tam sie tylko tak ruchajo. A jak poszed tańcować, to musiał być tancerz, to nie tak, że, że poszed w obie strony, w lewe i w prawe strone, to jak gospodynia umiała dobrze tańcować, gospodarz, to jak poszli, to wiater za nimi, to nie tak jak dzisiaj (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 2008).

Zapraszanie na wesele

No kiedyś to zapraszanie na wysele, to byli tak, teraz to takie dajo zaproszenia na kartkach, kaźden dostaje zaproszenie i idzie na wesele. A kiedyś to była pani młoda miała

tak zwane družke do siebie i chodziła czy nawet na drugi wsi jak prosili, to przychodzili i mówiła tak, piersza ta družka szła do tych ludzi i klaniała im się, przyklekała na kolano na jedno i mówiła do tych ludzi piersza družka, pani młoda prosi o błogostawieństwo. To zawsze się tej družce odpowiadało, wesel się zdrowa. A jak przychodziła, to piersza szła družka, a późni pani młoda, to, to ona mówiła już w inny sposób, że prosze cie o błogostawieństwo, to jej się odpowiadało, niech cie Pan Bóg błogostawi. To nawet takie były wyjątki, jak te družki śli, a kogo na drodze czy dziada, czy kogo, czy Żyda, każdego prosili, nawet na drodze. To było wcześniej na jakieś tydzień czasu, żeby się każdego przyszykował (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 2008).

Chrzcziny

Jak było niedaleko, to nie jechali w ogóle, tylko piechoto sobie posli do kościoła, albo trochę dali no to furmanko, samochodów nie mieli tak jak dzisiaj w ogóle, tylko jak, jak, chrzesne odchodzili z tym dzieckiem z mieszkania, to mówili w ten sposób, że bierzemy sokoła, a przyniesiem anioła. Że go okrzcz, nie, a jak wchodzili z tym dzieckiem już po chrzcie z kościoła, jak wchodzili do tego domu, to mówili, wzięliśmy sokoła, a przynieśliśmy anioła. To pamiętam, to była taka tradycja (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2008).

Kryłów, gmina Mirce, powiat hrubieszowski

Dawne pożywienie

Raczej proste rzeczy się jadło. Kartofle były tłuczone przydy wszystkim, to znaczy ugotowane i pogniecione wałkiem, pomaszczone słonino czasami, do tego jakiś był ugóryk kiszony, siadłe mleko, to przeważnie się na kolacje takie rzeczy jadło. [...] Zupy się gutuwało, krupnik jęczmienny był, gotowało się krupniki gryczane, gotowało się kasze jaglane, z jagiel z prosa. [...] Placki się piekło, smażyło się placki, takie jak i dzisiaj się smaży albo robiło się tarciuchy jeszcze takie były. Piekło się wtedy, gdy się piekło chleb, bo to się wlewało do blachy i wsadzało się do pieca, i to się w piecu wypiekało, wyprażało. [...] Zarzucajka taka była, jadło ją w zimie, bo to było trzeba długo gotować [...]. Najprostsze, jakie babcie gotowały, kluseczki tarte, kartofelki, żur z grochem, kapuśniak, dynia, była sułuducha bardzo dobra, to jezd żur z kilku gatunków mąk, z gryczanej, z jęczmiennej, z jaglanej, i to się robiło taki zakwas, ni to zupa, ni to picie. Robiło się sachar z czosku i z oleju, lniany lub rzepakowy, ale tłoczony na zimno. To się rozpościerało razem z czoskiem i trochę soli, to się wytwarzał taki sosik i tym się polewano ziemniaki ugotowane wcześniej w mundurkach, później ubrane i w czasie postu to było bardzo częste. [...] Robiło się różnego rodzaju gołąbki, ale bez mięsa, gołąbki z kaszy jaglanyj, gryczanyj, jęczmiennyj i też jako omaste stanowił ten olej (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2010).

Maśnica

Maśnica składała się z kilku części. To wszystko było z klepek drywnianych zrubione, miało obręcze, żeby się trzymały te klepki dwie obręcze były. [...] Do tego kółka szła kołutuszka to się nazywało. Na takim patyku było znowu kółko, a w tym kółku były znowu kółka, dziury były. Wlewało się śmietane, stawiało się pomiędzy nogi i kołatało się, dlatego to się kołutuszka nazywało. I ubijało się tak, ubijało się do tego stopnia, aż się zrobiło masło i maślanka. [...] Kwaśna śmietana musiała być ulana (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2010).

Ług

Kiedys to takie były zolniki i robiło się ług, w ługu się prało bilizne, pościelowo i usubisto. Łało się do beczki gorąco wodę, a paliło się w kuchni drzewem i najlepiej było usikowym, później się wybierało popiół, przysiwano się przez jakiś tam przetak, wsypywało się do takiego specjalnego woreczka ten popiół i wkładało się do tego wrzátku do tego zulnika. To się robi, jak byśmy dzisiaj dodali proszki, ży to zmiekcza wodę [...], w tym się moczyło te wszystkie najbrudniejsze rzeczy. Ług ten był żrący. To się tym prało w mieszkaniu w ciepłej wodzie, a później jeszcze się brało i szło się do Buga, miało się tako deske i kijanke, i jeszcze się w Bugu prało to kijanko (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2010).

Maglownica

Dodawano się troszkę krochmalu. I nie prasowało się, tylko się maglowało tako maglownico [...], to się robiło takie gładziutki i takie mięciutki jakby dzisiejsze prasowanie. Były maglownicy tak zwany (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2003)

Brony

Brony byli, to znaczy rama była drewniana, a zęby mytalowe, to tak powiedzieć uogólnie drewnianymi brunami, można zrozumieć, ży zęby byli drewniane. Rama bronny robiona była z drzewa. Rama była drewniana, zęby metalowe, du tego jeszcze było puwiedzmy przykute ciagłu, jakieś długości, no mówmy sidymdziesiąt centymetry, gdzie si przypinało konia z urczykiem do ciągnięcia. [...]. Bronowało si, jeden koń naprzód, drugi z tyłu, i tak za konia si prowadziło i tak si brunowało kiedys. Albo, jak późni żelazny bronny, to normalnie na lejcach koni sie prowadziło (mężczyzna, lat 72 – tekst zapisany w roku 2002).

Krynica, gmina Krasnostaw, powiat krasnostawski**Przesady ślubne**

Jak przyjechał pan młody, to sie młoda ubierała w innej chatupie i jo prowadzili swaty do chatupy. Czepiali bukiecik i jechali do ślubu. Nie mógł czarny kot lecieć przez szose, bo było nieszczęście, A, i jeszcze dawali młodej za pazuche cukru i soli w zawiniątku, żeby jej tego po ślubie nie brakowało i był dostatek w domu. [...]. Żeby sobie zamówić dobro pogode na wesele, młoda wystawiała swoje ślubne buty za okno, bo mówili, że jak deszcz, to później zaplakane szczęście. Taki był nowszy przesąd, że któro pociągnęło, któro w kościele do siebie, jak podchodzili do ołtarza, to to będzie rządzić w małżeństwie. A jak młody przyklęknął młodej na sukienke, to on rządził (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2006).

Przesady związane z ciążą

Dużo było przesądów dla ciężarnej. Nie mogła się na przykład patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie miało zeza. Też nie mogła nic nosić na szyi, bo sie mogło dziecko zaplatać w pepowine. Przez cało ciążę nie można było nic nosić na szyi i najlepiej to żadnych supłów na sobie nie wiązać. No, nie mogła przechodzić pod sznurkami, że sie dziecko udusi czy coś, przez płót i pod sznurkami nie mogła przechodzić. Jak sie matka przestraszyła myszy albo szczura, to musiała uważać, żeby sie nie dotknąć do twarzy, bo sie myszka na buzi dziecku zrobi w tym samym miejscu. I jak sie na pożar patrzyła, to dziecko mogło mieć takie czerwone znamie. Jak sie ciężarna zapatrzyła na kota albo królika, to dziecko mogło urodzić sie podobne. Nie wolno było chodzić na pogrzeby, jak sie było w ciąży. Nie kupowało sie dziecku ubranek przed urodzeniem, bo to mogło ściągnąć na dziecko zły los. Jak sie dziecko w czepku urodziło, mówili, że

bedzie miało szczęście w życiu. Jak się urodziło w niedzielę, to znaczyło, że będzie leniwe, a jak w sobotę, to będzie pracowite. Też jak był dzień targowy i się dziecko urodziło, to miało mieć głowę do handlu. [...] A jeszcze, nie wolno się było kłócić z ciężarną, bo to przynosiło nieszczęście i tej matce, i temu, co się z nią kłócił (kobiety: lat 76, lat 78, lat 80 – tekst zapisany w roku 2006).

Oczepiny

Byli na weselu oczepiny. Zdejmowali wianek, na dziżkę sadzali, co się chleb piecze. Były oczepiny o północy, starsza zdejmowała młodej welon. Były oczepiny na weselu, że zdejmowali młodej welon, bo już nie była panienka. Dawniej to też obcinała starościna młodej włosy, bo mówili, że warkocze mogą nosić tylko panienki. Albo robili tylko taki kok, jak miała rozpuszczone włosy, albo take korone. I musiała się z białej sukienki przebrać w drugo (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2006).

Wigilia

Jak się pierwsza gwiazdka pokazała, to siadano do stołu, dzieci pilnowały, czy jest już gwiazdka. Na wigilii był barszcz czerwony z knyszami, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, śledzie, kluski z makiem, racuchy, makowce, kutia, kompot z suszonych owoców, czasem był karp, ale to bardzo rzadko. Po wigilii się rzucano kutio do sufitu, ile się przykleiło, to znaczyło, jakie bedo żniwa i urodzaj w następnym roku. Gospodynie podczas pośniku musiały siedzieć na miejscu, bo jak wstawały od stołu, to taki był przesąd, że kury nie bedo kwoktać. Jak się do domu wody pełne wiadro ze studni przyniosło to znak, że szczęście będzie (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2006).

Rezurekcja

W Wielkanoc wszyscy szli na rezurekcje, wszyscy wstawali rano i szli na rezurekcje, szła cała wieś. I nic się nie jadło rano, tylko dopiro, jak się wróciło po kościele. Po mszy szła procesja, trzy razy się obchodziło kościół. Po rezurekcji dopiero jedli, dzielili się jajkiem. A jak wracali, to się ścigali, kto dojdzie do domu pierwszy, bo ten najszybciej żniwa skończy i będzie miał urodzaj (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2006).

Krzczonów, gmina Krzczonów, powiat lubelski

Oczepiny

Panne młode przyprowadzali z komory družba i marszałek, potem z nią tańczyli, późni tańczowała z drużkami, a marszałek z różgą chciał ją posadzić na dzieżę, ona ucikała. Jak już ją posadził, to oddawał różgę starszy drużnik, a starościna zdymała wianek pani młody i wsadzała drużnikom na głowę, żeby one miały prędko swoje wesele. Potem czepek panny młody wżina matka, a ją wkładano na głowę hamelkę i śpiewali chmiela (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1980).

Pisanki

Ja piśe tod dwunastu lat te pisanki. Kiedyś to się tak piśało lo dzieci, a dzisiaj to w ogóle [...]. Pisanki nasze to majo grabki, wiatraczki, takie krzyżyki, jakieś takie linie pogmatwane z góry na dół i naobkoło. To różne takie, no siekocyki, paprotka, tam dzwonki, jabłuska, tam w ogóle, w ogóle takie różne te kolory, te. Wzory, nie kolory, ino wzory takie różne. [...]. A to sama z siebie, bo ta babcia to ino takie lo grzebycki piśała, tam jabłuska takie (kobieta, lat 87 – tekst zapisany w roku 1995).

Zielone Świątki

A na Zielone Świątki no to śmy chodzili, jak jeszcze ja byłam w domu, to śmy mieli tam takie łaki, to przynosiły ten tatarak, ten lepiech, to lepiech nazywały, to tatarak,

całymi wiązkami. I w domu sie kładło, takie gwiazdy robiło, gwiazdy takie robiło sie na podłodze, na tym. A koło domu to wszędzie tego pełno było lepiechu porozrzucane i porozdeptywane później to przecież. I brzożki sie wycinało na Zielone Świątki i stawiało sie przed domem. A tera to nawet i brzożków nie chce sie nikumu (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 1994).

Księżomierz, gmina Gościeradów, powiat kraśnicki

Pieczenie chleba

Chlib sie piekło, go sie rozcyniało, w tako były. Dzieża była. Dzieża to tako długo była, drewniano tako była. Zakwas sie robiło, później to musiało leżeć. Wyjmowało sie tego ciasta. To stało, ono rosło i tam pęczniało, ten zakwas. I potem jak mąkę wysypywałaś już na chleb chciałaś ten robić, to z tego zakwasu brałaś, rozgniatłaś to wszystko, tam w tej dzieży robiłaś. Sie piekło takie bochny wielkie i znowu, zostawiało sie tego ciasta na następne. Robiło sie bocheneczki, albo łokragę takie i na tako, była tako łopata, szpadełek taki drewniany i to sie wkładało do pieca (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 2019).

Dryga

Na galarete dryga mówili, bo to drgało. Różnie to ludzie robiau, bo niektóre to tak, świnię jak sie zabiło, to ten łeb świni, nogi, i to sie wsadziło, du tego jeszcze samygo mięsa, nagotowało sie, późni sie to wyjyno tyn łeb. Jeszcze marchewkę, pietruszkę sie dodawało (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 2019).

Lemięszka

Na lemięszkę brało sie zimniaki i tłukło, tłukło, gotowało już sie te kartofle i mąkę sie sypało i to sie tłukło. To tłukło sie na tym łogniu. I to sie mięszato, mięszato, aż zrobiła sie ta lemięszka. Taka ciapa sie rubiła. To brało sie na słoninę, krajało sie tam te, i cebulke, albo sie polewało to słoninko, albo sie odsmażało (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 2019).

Parzybroda

Parzybroda to też było takie tanie danie i bardzo często tu używane. Gotuje sie, pokraje sie kapuste na takie większe kawałki. To sie gotuje i później kartofle sie dodaje tam, ileś tam. I to już jak widzi sie, że kapusta miękko i kartofle, to sie odcadzo to i smaży sie stuninke. Dudaje sie śmietankę i mąkę. To sie wszystko wwalilo, wymięszato sie na takim mniejszym ogniu, to sie parowało (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 2019).

Lipa, gmina Zaklików, powiat stalowowolski

Pośnik

To sie chodziło kiedyś, kiedyś przed wojno, i po wojnie, i jeszcze pamiętam, to całe rodziny na te kolacje, to sie nazywało pośnik, bo to wszystko było posne. Jak sie zaczęło, to tak, u brata, u siostry, u dziadka, u babci. Jednego dnia szło po kulei. Zaczęło sie jak ta gwiazdka pierusza była, to do dwunastej. Tu jadło i tam jadło, to w ostatnim domu to już nie jadło sie, bo sie wypchało. Ludzie sie starali, żeby dużo wszystkiego było, bo taka wróżba była, że jak na pośnik bogato, dużo potraw, to i będzie taki cały rok obfity, a jak mało było do jedzynie, to i rok bidny (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Święcone i śniadanie wielkanocne

Szykowato sie święcone. Kawalek kiełbasy musiał być, żeberka, i to nie tak jak dzisiaj w maleńkim koszyczku, po troszeczku, a były duże kosze. I to sie kładło kawał,

tam może pół kilo, może więcej, kawał żeberka, kawał kielbasy, tak owijało wkoło, jajek dużo, no ser musiał być, stoniny kawatek, chrzan to już musiał być obowiązkowo, chleb, masło w jakimś tam słoiczku, masło i tak na przybranie to wkładało tak, o pieprzem przybierało to, sól święcona, był miód święcony też, to wszystko było w słoiczkach, pokładane w jakichś takich, w tego, i to były duże kosze. To były kosze, było co dźwignąć. No, i jak ja pamiętam, jeszcze tam wcześniej przed wojno, to ja już nie wiem, ale jak pamiętam, to ksiądz przyjeżdżał, w Zaklikowie była parafia, to przyjeżdżał tu do Lipy ksiądz. I co jakiś czas w jednym domu to ludzie znosili, to na stole sie stawiało, ale to były takie duże te kosze, i to ten ksiądz oświęcił. I za to, że oświęcił, że przyjeżdżał, to jechała furmanka i trzeba było dawać coś dla tego księdza. To przeważnie zboże. Zboże czy ziemniaki. To jechała, to cała furmanka, z całej wsi to może nawet nie jedna była ta furmanka. I każdy musiał to dać za to, że ten ksiądz to przyjechał i poświęcił. No i to później to wiem, że jak już, ja mała byłam, to mamusia mówiła, że jak sie poświęciło to już, to z rana było, to może do dziewiątej, dziesiątej nieraz, jak już sie poświęciło, to już jajko można było zjeść. A tak to był w Wielki Post był ścisły post, to nic, tylko z olejem śledzia i te poliwek z tych owoców ugotowało, i tam te z grochem, tak jak i na Wigilie to był ścisły post. A już w Wielko Sobote z rana też sie nic nie jadło, tylko jak ksiądz oświęcił, to już można było to jajko zjeść czy mleka sie napić. A później to święcone to sie postawiło, i wode sie też, zawsze ksiądz oświęcił, te wode święcono z Wielkiej Soboty, to sie brało w butelkę, i przychodziło sie, to sie to wodo pokropiło mieszkanie, bo to święcona woda była, i stawiało sie na stole to, ji to stało już cało sobote, taki zapach, bo to i wędlina, kielbasa taka zawsze swoja, zapach to był, ale kielbasy to nie wolno było ruszyć ani mięsa, tylko to jajko. I później w Wielkanoc sie, w Wielko Niedziele rano, no to na rezurekcji, no to też kto szed, to do Zaklikowa czy na Wole. Ale później jak wrócił, to było wtenczas rano, zawsze było, że na rezurekcje to rano i wracało na godzinie siódmo i ósmo i wtenczas siadało, wszyscy siadali do stołu, i ociec to, to kroił chleb, matka kroiła też te różne, te wszystkie rzeczy, co było święcone, kielbase, te jajka, ser, to wszystko, i w jedno dużo miske, w jedno dużo miske sie to kroiło, mieszało sie i gotowało sie na taki barszcz. Ten barszcz był, to sie zakisa trzy, cztery dni wcześniej zboże mielone, tak grubo zmielone, i to sie stawia sie w ciepłym miejscu, no później zakisi i ma taki zapach ma dobry. No i ten barszcz był ugotowany na tym wywarze, co była kielbasa, to żeberko, mięsa kawatek było, to wszystko było, no ten barszcz był smaczny, bo to przecież było sporo. I siadało, wszyscy siadali wkoło, ile było dzieci, i wszystko jadło z jednej miski. Nie dzieliło tak, żeby na tego, tylko wszystko z tej jednej miski. [...] i tym barszczem zalane, gorącym tym barszczem. Ten barszcz to do dziś jest dobry. Do dziś my to jemy. [...] Nie wolno było, żeby osobno ktoś jad. Małe dziecko czy duże, czy starszy, czy dziadek, to siegało to jedno ręką do tej dużej miski. [...]. Przedtem to od razu z to święconko sie przynosiło wode święcono, a teraz wode to wieczorem sie odprawia. To od wiek wieków tak było (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2005).

Przysiąść wyjście za mąż

Jechali do ślubu furmankami, ale panna młoda nie mogła od razu usiąść, bo mówili, że jak usiadzie, to przysiądzie wyjście za mąż, i inne panienki za mąż nie bedo wychodzić. Tylko musiała stać, no to trza było stać i oglądać sie na tych ludzi, co zostali tu do zakrętu, za zakrętem to już nie było widać, ale dopóki widziała panna młoda ludzi, to trzeba było stać i oglądać sie. To wtenczas, że pociągnie za sobo inne panienki, bo jak nie, i usiadła, o, przysiadła, nie wyjdzie żadna za mąż, bo przysiadła wyjście za mąż (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2003).

Droga za słońcem

W domu było wesele, były rozstawione stoły, nie było gdzie, trzeba się było u kogoś obcego ubrać, u sąsiada. Ale orkiestra przyszła do domu i z to orkiestro przeprowadzili młodych do rodzinnego, swojego domu. Zaniemam sobie do sąsiadki sukienkę, buty, ale nie trzeba za słońcem, tylko pod słońce zanieść. To zaniemam na te strone, bo to za słońcem, bo słońce tak w to strone wschodzi i tu zachodzi. To musiałam to wynieść z tego domu i zanieść pod słońce tak żebym szła. I tam przychodziła orkiestra, tam sie zabrałam do mojego domu, prowadzili, żebym nie szła pod słońce, tylko żebym szła za słońcem. To takie były przesady, zabobony. No, żeby sie wszystko dobrze wiodło tak, jak tymu słońcu po niebie. No, bo tak to wierzyli, że to ma być dobrze tak, jak sie bedzie iść drogo za słońcem (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2003).

Błogosławieństwo udzielane przez rodziców młodej parze przed ślubem

Młodzi przychodzili, staneli przed rodzicami i starosta przemawia do wszystkich i mówi, a wy państwo młodzi padnijcie rodzicom pod nogi po raz pierwszy, drugi, trzeci, a wy rodzice pobłogosławcie swe dzieci do ślubu, orkiestra grać. I orkiestra zagrała pieśń Serdeczna Matko. I wtedy młodzi całowali sie z rodzicami, trzy razy przechodzili, całowali w rękę, panna młoda najpierw. Wtedy rodzice błogosławili (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Przepowiadanie pogody

Pogłoska idzie, bedzie pogoda. Jak słyhać było pociąg na moście na Sanie, to na pogodę. To takie, o, takie różne te przepowiednie, to tak ludzie starsi to uważali. No, i te przysłowia były różne na te zime, czy zima lekka, czy nie. Na Barbary jak był deszcz to mówiły, jak Barbara po wodzie, to Boże Narodzenie po lodzie. Albo odwrotnie. Albo też na Wielkanoc, na Zwiastowanie. Jakie Zwiastowanie, takie Zmartwychwstanie. Czy jak Niedziela Palmowa, tak i Niedziela Wielka. To tak ludzie po tych przysłowiaach też, ale czy sie to sprawdzało to przepowiadanie pogody, czy nie, nie powim (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2003).

Dziady

Moja matka miała w koszyku tych dziadów, bo ji nie nazywali wtedy jeżyny, tylko u nas nazywali dziady. A i mówi może pani sobie kupi dziadów. A te jak wyszła ta pani ona chce zobaczyć, co to jest te dziady, no ji ona mówi, ja zdjęłam koszyk, rozwinęłam, bo to tam było w jakiejś tam płachetce no ji, a ona mówi, to jeżyny. A matka mówi, ja se tak myśla, to, ja jej tu jeżyn nie przyniesłam tylko dziadów. To zawsze to mówili tak. No i ta pani kupiła. A jeżyny to u nas nazywało sie to, co rosno te. Na jeżynie rosno jeżyny przeciw. U nas nazywali jeżyna, a owoc dziady (mężczyzna, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Lipnica, gmina Rokitno, powiat bialski**Sobota**

Jest też takie powiedzynie, że w sobote zawsze na chwile słońko zaświeci, bo to jest święto Matki Bożej. Było takie przysłowie dawniej, że jak sie słońko zaświeciło, to Matka Boska pieluszki prąta i suszyła. Moje babcia mówili, że tak było, a oni to widzieli od swojej znowu babci, a ta od swojej, i tak to szło z ust do ust, ale to prawda jest, że w sobote słońko musi zaświecić (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).

Postatnica

To już jak zaczęło żać, bo na wsi tu długo sirpami żeli, to taka sie nazywała pustatnica, pierwsza stawała. Ustawiali sie na klucz i tak żeli. I jak przyjdzie pan tu ta pustatnica

naszykuje na początek żęcia wstążkę i bierze kwiata i wsadzi i zrobi takie przywiąśło, co sie nim wiąże zboże. I jak pan, no taki czy z dwora, czy gospodarz, to już pustatnica wychodzi i jemu kładzie przyd nogi, a pan musi za to dać pare groszy (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1986).

Lipowiec, gmina Tereszpól, powiat biłgorajski

Przesady wigilijne

Po kolacji już jak śpiewaliśmy kolędy, no to zawsze ubieraliśmy sie i szliśmy na podwórko, tato brał wcześniej przygotowane powrosta, były cepami wymłócone. No, i brał te powrosta, no i tak podchodziliśmy do tych jabłonek, do gruszek, tak co najmniej rodziły. No i tato zawsze siekiere wziął i sie tak zamachnoł siekiero, sie pytał ty jabłonki. Bedziesz rodić czy nie bedziesz, jak nie bedziesz rodić, to cie zetne. Mama tam z tyłu krzyczała, bede rodić, bede, juści bede rodić. No, i zostawialiśmy te jabłonke, no, i tak do każdego krzaczk podchodził, no każdy oczywiście bedzie dorodny, i jabka, i gruszki takie bedo, dorodne bedo rosty. No, i przychodziliśmy z powrotem, braliśmy troche słomy ze stodoły, no i szliśmy tak troche dalej, za stodołę, żeby te słome spalić, żeby podziękować Panu Bogu, że wystarczyło dla nas, dla naszych zwierząt, no i właśnie, żeby oświetlić drogę Panu Jezusowi, jak sie bedzie rodił, żeby trafił do naszego domu. To u nas taka już tradycja była z dziada pradziada, dziadek, babcia tak rubili, potem ojce, a tera ja tak robie. Może to i przesady so, ale zawsze tak było (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2008).

Wysiedlenie

Wysiedlenie było trzeciego lipca w tysiąc dziewięćset czterdziestym trzecim. Najsam-pierw przyjechali pierwszego lipca, zabrali chłopów, aresztowali i mojego ojca zabrali. Potem w sobote przysli, obstapili wioske i wysiedlenie takie zrobili. Kazali zabierać, kto co ma, na furmanki. Tymi furmankami my jechali, ale tam na Panasówce, koło lassu, z furmanek nas wszystkich zgruzili i wtedy furmanki nazad do domu. Każden wzion tylko do gości takie osobiste rzeczy i tyle. Starszych, dorosłych ludzi to na piechote gnali do Zwierzyńca do pociągu, a dzieci na samochody. Pisk był, płacz, dzieci du matek chcieli (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2006).

Luchów Dolny, gmina Tarnogród, powiat biłgorajski

Życie po wojnie

Jak my z Niemiec wrócili, to ugory wszędzie były i rękami trza było porządek wszędzie zrobić, mieli my motyki, stare brony, pługi, naprzód pożyczali my konia, dopóki my swojego ni kupili. Potem to trochu grosza my odłożyli, a trochu z domu mi dali i tak powoli, powoli na tego konia my uciulali. Wtedy to już nam lecy było. Nasamprzód ciężko było, bo ciężko, kierata też u nas ni było i sieczke dla konia to my rękami żnyli. Moje ojce mieli w domu kierat, bo ja z takiej trocha zamożniejszj rodziny przysztam, a tu to prawie niczego ni było (kobieta, lat 88 – tekst zapisany w roku 2009).

Łukowa, gmina Łukowa, powiat biłgorajski

Dunajowanie

Dunaj istnieje od wielu lat, ta tradycja śpiewania dunaja była zawsze u nas. Nawet trzy dunaje śpiewaliśmy w jednym domu, bo były trzy panny, starsza, średnia i młodzjutka. Każdej trza było śpiewać, ale najstarszej śpiewało sie czerwone jabłuszko, to wychodziła

już w przyszłym roku za mąż. Wiedziało sie, której kiedy trzeba zaśpiewać, aby nie obrazić. Najstarszej śpiewaliśmy czerwone jabłuszko, później na dunaj Kasiu, rano po wodę, na dunaj, a najmłodszej to pod winem, a czym sie odkupisz nadobna Marysiu pod winem. Gospodarz z domu wynosił zapłatę, bo była tak zwana kobyła, to zbierała zapłatę. Po takim dunajowaniu w następne niedziele zbierali sie te dunajnicy i panny, pobawili sie, wypili, i na tym uroczystość dunajowania sie zakończyła. Dunajowanie to jest takie kołędowanie bożonarodzeniowe (mężczyzna, lat 69 / 79 – tekst z archiwum Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej, zapisany w roku 2000; potwierdzony przez opowiadającego w roku 2010).

Błogosławieństwo udzielane przez rodziców młodej parze przed ślubem

Pobłogosław mamó prawo rączko na krzyż, bo już ostatni raz na mój wianek patrzysz, mama żegnana i rzewnie płakała, takie były różne przyspiewki do błogosławieństwa przed ślubem. Młoda prosiła o błogosławieństwo rodziców, siostry, braci, chrzestnych i najbliższych krewnych. przed ojcem i matką ukłękła trzy razy (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 2019).

Drygła

Była galareta nazywana drygła. Brali nóżki, jakieś kości dodawali, nóżki ze świnię, nieraz i co cielecego sie wrzuciło, gotowało sie, prawie ze trzy godziny musiało sie gutować, trzeba było usolić i gutować sie musiało ze trzy godziny, aby to złapało, ni dudawali nijakich tych, tylko to sie musiało samo z siebie zgęsnąć [. . .]. Jak już tak sie wzięło na palce, ciągnęła sie woda i już miała być dobra (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2019).

Kulasza

Ja rubiłam te kulasze. Kartofli skrubalam, usolilam, kartofle sie ugotowały, mąko sie zasypało. W kartoflach jest woda, ja pół tyj wody odlałam, dałam część mąki, no i przykryłam pokryweczką na wolnym ogniu i tak sie ona pryczyła. Zajrzałam, już przez te mąkę wychodzo ze bulki, mąka sie już wybiła, tera trzeba jo tłuc, tłuczek sie wzięno, tłukło sie, trocha miszało sie tym tłuczkiem. No troche za wolna, to sie dosypało troche mąki [. . .]. Dołek sie zrubilo, skwarki sie uskwarzyło, pulalo sie. Kartofle sie gutowało, usuliło sie, ruzgutowały sie, ruztłukły sie i zasypywało sie mąko, i wygniatało sie mąko [. . .] naokoło ucierało sie na gorącym. I jak sie wytarło, kładło sie na talyrz, dołek sie rubiło w tym, w tyj kulaszy, i kładło sie smalec czy skwarki, czy kto lubiał śmitane czy masło (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2019).

Szachołki

Szachołki były z dawien dawna i jeszcze i dzisiaj trwajo. To sie wodę gotowało, sulilo sie, nie, czostek chyba, i jaż ostygła woda kładło sie te szachołki, takie małe kapustki kładło sie, i pare dni aby zakisło [. . .]. Szachołki, bo małe kapustki, stąd szachołki [. . .]. Szachołki były. Kapuste, takie nieduże, teraz so za duże kapusty, [. . .] takie mniejsze główeczki sie ścinało, jak była większa to na pół sie przekrojilo, w garnek zalać wodu, troszke pusolić te wodę. Nalewało sie zimno wodo i najłepi, żeby ono stało około bliżej dwóch godzin, żeby z niej wyszła gorzkość z tyj kapusty, wylać wtedy dopiero wodę, zagutować, usolić [. . .] ja daje zawsze czubate łyżkę, dobre czubate łyżkę na litr wody daje [. . .]. No, ale woda gotowana, ale wystudzona, nie zalewać ciepło wodo, tylko zimno, żeby ta zalewa wystygła. Zaleje sie, czostku trzeba udusić, kiedyśmy ucierali czosnek solo, żeby pachniał, tera sie tam wycisnie przez wyciskarkę [. . .] i koper, [. . .], no i taka rozpryczna, taka ni kwaśna, i ni słodka. No i to były te szachołki takie (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2019).

Malice, gmina Werbkowice, powiat hrubieszowski

Świniucha

Świniucha to chwast taki, wielgie to rośnie, liście ma takie i takie drubniutke niby to nasienie, ni to kwiatki, ni co, tyż to takie zilone, kartofle to putrafi zawalić, a jakby nie robić to jak drzewo wyrośnie, a świniucha to stąd ta nazwa, że to jak młode to sie świniem przyważnie rwie, a kiedyś to jak był głód to rwali to i jedli ludzie, gotowali i jedli jak spinak (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1986).

Meszno, gmina Garbów, powiat lubelski

Kościelniaki

W czasie wesela przychodzili kościelniaki. Nie wiem dlaczego była ta nazwa kościelniaki, tak po prostu, wiem tylko tyle, że początkowo bardzo brzydko mówili na nich futryniarze, no to później tak sie wszyscy umówili na wsi, że to bedo kościelniaki. Co to były te kościelniaki. To były i młode, i starsze mężczyźni, którzy przychodzili nieproszone. Tam tańczyli trzy, cztery kawałki, orkiestra grała im ze wszystkimi weselnikami, i panienkami, i kobietami, i dzieci wszystko bawili sie, wszyscy te kościelniaki, każdy sie musiał z nimi zabawić. Późnij proszono ich do stołu, tam ich tam ugoszczono, że te kościelniaki tak już se poszły do domu. Pojedli, popili, to była największa radość w tym domu, kiedy było najwięcej tych kościelniaków. Czy przyszło pięciu mężczyzn, czy przyszło dziesięciu. Nikt nie wygonił, tylko każdy pytał, ile było u tych młodych kościelniaków, to było ważne, to była radość. Nieproszeni goście. Ale jak pięknie byli przyjmowani, jak wytańczyli sie, wygościli sie i to rozeszło sie po całych wsiach, że tak pięknie przyjęli kościelniaków, ta młoda para i ci rodzice. No, były piękne zwyczaję po prostu. To dobrze świadczyło o gospodarzach, że to dobre ludzie so (kobieta, lat 65 – tekst zapisany w roku 2017).

Michałówka, gmina Modliborzyce, powiat janowski

Połaźniki i szczodraki

Drugi dzień świąt, Szczepana, to to tak trza słume wynosić rano, wszystko porządkować w domu, bo połaźniki chodziły, takie chłopacki i składali zyczenia, na szczęście, na zdrowie, na ten święty Szczepan, abyście byli zdrowi, weseli, jak w niebie anieli. A dawni jak przysły takie młode chłopoki to mówili, scodrocki, kułocki, powiadały nam miła pani, dobra pani, dajże ty ich nam, a zapłaci sam Pan Jezus i ten Święty Jan. Łu nas scodroki to były takie rogaliki małe robione z ciasta na chleb i jak przyszły z zyceniami, to sie jim dawało (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 2002).

Przepowiadanie pogody

Pamiętom takie przepowiadanie pogody, ze u nas na wsi to sie tak liczyło dni od Wigilii, było ich dwanaście, bo tyle miesięcy ma rok, i tak na przykład pirszy dzień był chłodny, to styczeń bedzie mroźny, jak drugiego padol deszcz, to w lutym bedu roztopy, a jak było ciepło, tam na wiosne bedzie ciepło, potem lato tak sprawdzały i jesień, i tak tośmy robili (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 2002).

Michów, gmina Michów, powiat lubartowski

Magłownica

Nie było wysuszone, to troche takie wilgotne jeszcze takie, i na to sie kręciło, na ten wał, a później taka magłownica była i tak sie jeździło to, i tak sie maglowało, i tak jak po żelazkach sie wyjmało, wyciągało sie ten wałek. A później to poskładało w kostkę, bo takie drobne rzeczy to, bo kiedyś to i sukienke trza było, bo były kretony. Ale poszwe, poszwy, prześcieradła jeszcze lniane, jak kto miał, to wszystko na to magłownice (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2014).

Miętkie, gmina Mircze, powiat hrubieszowski

Kutia

Kutia to tak można wytłumaczyć, to sie robi jo, bierze sie mak, miód, pszenice, całe ziarka, i te pszenice sie w stępie rozetrze, doda sie mak, miód, to sie razem skucia, tak zetrze w dunicy czy tam w czym innym, [...] bo kutie to sie robiło tak, to je miód, bo miód to słodycz, no to żeby słodko było wszystkim bez cały rok, ale jeszcze mak, pszenica i tam insze, a miód to też stąd, że to miłość boska, symbol obfitości, wiecznej szczęśliwości, a mak to płodność i urodzaj, pszenica to dar życia, bogactwo, urodzaj na zboże, bo to przecież od Boga wszystko dane, takie dary boskie [...] i to taka tradycyjna potrawa je, bo kutii nie można tak pu prostu se ugotować, to sie tylko robi na wilije, bo to ważna potrawa, to można powiedzieć symbol jest (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 2000).

Całuszka

Jest piersza to całuszka, bo chleb zanim zacznie sie jeść trzeba zrobić znak krzyża i ucałować, bo to świętość, i jest ta na końcu, ustattia to przylepka, jest gruba, to pajda, jest taka nurmalna pajdka, cieniutka to krumeczka, a i jeszcze może być bez cały chleb to u nas sie śmieli, że pajdzisko se wziun, tako wielgo. I to kiedyś tak nazywali, a i tera tak nazywajo, młode to i troche już tego nie wiedzo, ale niktóre to w domu też tak mówio (mężczyzna, lat 73 – tekst zapisany w roku 1987).

Modryniec, gmina Mircze, powiat hrubieszowski

Święte wieczory

Pu świętach były te wieczory tak zwane święte, żeby śpiewać te kulędy, i śpiwali du samych Trzech Króli, no niczego nie można było robić, już był święty wieczór tak samo jak święta, a tera na nic nie patrzno, robio i już. Ni ma już ty tradycji, co kiedyś. Już sie każdy starał, żeby si za dnia puubrabiać, a w wieczór już rudzina sie zesła i śpiwali te kulędy cichutko, już dzieci były grzeczne, żeby tu śpiewać te kulędy, babcia tu zawsze kazali, zaczęynali te kulędy, dlatego tu ja tak wszystko sie nauczyłam śpiewać z kantyczki, a myśmy patrzali tylko w te kantyczke i pumagali, i śpiwali du samych Trzech Króli, no niczego nie można było robić, ani tam praść, ani tam innych robót. W dzień to każdy tam musiał coś robić, tu robił, ale w wieczór już był święty wieczór, tak samo jak święta, to i te święte wieczory byli (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2000).

Szczodraki // szczodraczki

Na drugi dzień świąt tu tatuś nas zganiał dudnia u piąty godzinie i żeby słome wynieść. On szed du ubory, a my musieli słome powynosić, bu jak szczodraki przyszli, to miało być czyściutko i owies, żeby nie pad tam w te słume, i mówio, żeby ten owies zmiatać i dawać kurom, tu też kury bedo sie niosty. Bo jak umineli szczodraki, to coś wróżyło, że

to źle będzie, albo jak nie przyjon właśnie by [...] Szczodraczki mówili taki wierszyk. Jestem sobie szczodraczek, wylazłem na krzaczek. z krzaczka na wodę, zbiłem sobie brode, z wody na sianko, zbiłem sobie kolanko, byłem w kościele, widziałem anielskie wysele. Jak Panna Maryja syna prodziła, w pieluszki go powiła. A ja te pieluszki roznosze i was państwo o kolędzie prosze. Za kolędzie dziękujemy, zdrowia, szczęścia wam życzymy, abyście długo żyli i z nogami w niebie byli (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2000).

Wróżby wigilijne i przepowiadanie pogody

Guspudynie wyglądały czy jest gwiazdziste niebo, jak jest gwiazdziste niebo, to symbolizowało, że bedo sie dobrze kury niosły, będzie dużo jajek, a jak było zachmurzone, no to już nie bardzo zaduwulone, a jeszcze właśnie w wigilijny ten dzień to też się mówiło, że jak w Wigilie dzień jasny, to w studole będzie ciasno, będzie dużo zboża. [...] Rwało się gałęzie wiśni, wkładało się w wodę, gdzieś nad piec, w każdym bądź razie gdzieś nad ciepłe miejsce. I to na Wigilie zakwitała ta wiśnia. Święta Łucja dnia ukróca, a ud Bożego Narodzenia już tak mówili dawno tak mówili przysłówie, że na Boże Narodzenie dzień się przydłuża na wułówce liżenie. I na święty Łucji właśnie się zapisuje jaki dzień, bu każdy dzień du samey Wigilii, jest dwanaście dni, na każdy miesiąc jest jeden dzień i w jakim tym dniu, przykładowo pierwszy dzień tu będzie du stycznia, jaka będzie pogoda taki styczeń, i tak pu kolei, jaka pogoda jest w danym dniu, to du tego miesiąca obliczają, du lutego potem ud Bożego Narodzenia znowuż ludzie te zime czy cały rok też się wpisało. Ja nawet jeszcze słyszałam u takiej wróżbie na Wigilie, że się cybule kroi, wykrajuje się [...], to jak się tupie te cybule i w te cybule, zrobić tych dwanaście tych cebul, i w te każde cybule nasypać soli, robi się to na półmisku tam gdzieś, żeby to tak stało i jak pu kulacji idzie się właśnie du tego półmiska, i patrzy się w te duniczki w ty cybuli. Jak będzie mokry lipiec, tam dajmy na to, sierpień, te wszystkie miesiące, to w każdym będzie woda, a w które ma być sucho tu właśnie nie będzie wcale wody, tylko sucha sól. [...]. A jeszcze też jak ktoś komuś był winien jakichś pieniędzy, no to już się tak każdy starał, żeby oddać jeden dzień wcześniej przed Wigilio, bu to już był taki dzień ten spycjalny, żeby już w Wigilie nie nosić i nie oddawać. Tylko już dzień przyd Wigilio się każdy starał, i tak z dziada pradziada to szło, żeby to oddać. A jeszcze żeby zaraz ni sprzątać stołu po Wigilii, i ten stół ma być du rana, dupiropo rano trzeba to ze stołu sprzątać, żeby ni sprzątać pu wieczery zaraz (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 2000).

Gromnica święcona w święto Matki Boskiej Gromnicznej

Matka Boska ufiarowała Pana Jezusa w świątyni na Gromniczno i to właśnie gromnice na to zapalają, bu to jest na uświęcenie pogan. [...] Na drzwiach zrobio krzyżyk, ale teraz ni robio, bu gdzieś krzyżyki się robi grumnico i taka była tradycja dawno [...] moja mama krzyżyk robiła i nam włosy pudpalała. [...] Gromnice ozdabiają wstążko na take cześć, że Matka Boska była ubrana czystiutko, bilutko przypasana była też wstążko, a tym zilonym się ubiera, ży to jezd życie, zilone, żywe, gałązka życia. Gromnico upalało się włosy dzieciom, żeby się ni bali piorunów, jak będzie grzmiało, żeby się ni bali. Grumnico się wypalało na czarno i jak zgasiło się te świce, to żeby każdy sobie chlipnoł tego dymu, że ni będzie bolić gardło. [...] Ludzie używają grumnicy, jak majo jakiś niespokój w domu, jakaś burza nachodzi dumowa taka, to też niektóre mamy i babcie używają grumnicy i modlo się właśnie, żeby tam Matka Boska miała w upiece i przemieniła kogoś w tym domu, może ktoś jest taki jakiś niezdolny bardzo, mama moja, babcia, i ja tak robie. Jak się ktoś przygutawia du śmierci, tu będzie miał szczęśliwe śmierć, właśnie widzi, że już umiera [...] a potem jeszcze te świce używają jak umarłego już z domu wyprowadzają, to też zaświecają te grumnice i pierwsza usoba

wychodzi z domu z to świeco, a za nio pruwadzo nibuszczyka, to też na to, żeby Matka Boska naprawdę strzegła tego człowieka ud wszystkiego złego, ud tych cimności (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2000).

Droga Krzyżowa

Droge Krzyżowe udprawiano po wsiach, bu jak było daleko du kościoła, to już w domu jednym zawsze, ubrało sobie na wsi jakiś dom, schudzili sie. [...] W piątek sie chudziło na Droge Krzyżowe. W piątek Droga Krzyżowa była w poście, tak samo jak teraz w Wielki Piątek sie chudziło, tak samo jak Pana Jezusa w grób wkładali, ja tam też nie minetał nigdy tego piątku. Książd krzyżem leży bardzo ładnie, nieraz sie pupatrze w kuściele, jak sie przypomni wszystko, jak Pan Jezus za nas cierpiał (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 2000).

Parobek

Taki humor był, że jak ten parobek już przyszed, to jeszcze mu dali kulacje, ukruli jedne kromke chleba, no i ten parobek zjad, ale drugi sobie ni kroi, a to tyko tak na zbadanie jedne kromke, a reszte chleba leży i nóż, i ten parobek jak był taki sprytny i fajny, taki żywy, to tak, zjad te kromke chleba, zjad ty zupy troche, ile tam, i bierze chleb kroi to. Ten gospodarz był zaduwołony, że bedzie dobry parobek, a jak jaki parobek przyszed, że tak je te zupe, zjad troszke, chleba drugiego se jeszcze nie kroi, no bierz krój, i tak zaraz gospodarz mówi, taki bedzie z niego i rubotnik, jak i stopnik (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2000).

Momoty Dolne, gmina Janów Lubelski, powiat janowski

Król

Stoł w widocznym miejscu do Gromniczny. Król to był, bo Trzech Króli przyjechało do szopki pokłonić sie Jezusowi, ale był też czwarty król, tylko że ten jechoł z dalsza. Wióz ze sobo dary, ale po drodze rozdoł je biednym i nie zdażył jak Jezus był w szopce, znalaz go dopiero jak był powieszony na krzyżu. I to jest właśnie ten król. Na jego pamiątkę ten snopek sie stawia w Wigilje (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1985).

Moniatycze, gmina Hrubieszów, powiat hrubieszowski

Palma

Przed Niedzielo Palmowo kiedyś to sie robiło palme w domu, to sie nazywał oczered. Oczered to sie zbierało jeszcze zawczasu, zbierało sie jego, na łakach rós, i suszyło sie, a już jak przychodziła Niedziela Palmowa, to ten oczered sie brato i bazie, i z bibutek robiło sie taki ozdoby, kwiatki. To były narcyzy z białego papieru, dżonkile z żółtej bibutki i bez biały, ja umiałam to robić wszystko, bo to sie robiło, no i te palmy były już zrobione. Palmowa Niedziela już przychodziła, niosło sie ich do kościoła na pamiątkę, że Pan Jezus jak wjeżdżał do miasta na oślicy, to ludzie tamali gałązki oliwne, to palmy z oliwków rzucano Panu Jezusowi pod nogi, no, i to na te pamiątkę te palmy sie poświęca. Jak sie poświęci, to sie przynosi do domu, no i te palmy to sie zazwyczaj wieszalo koło obrazu Pana Jezusa, bo to był związek z nim. A jak wizerunek Pana Jezusa wisiat, jakiś stolik stał, no to na tym stoliku stawiało sie, takie byli specjalne stojaczki, że sie te palmy stawiało, żeby była na widocznym miejscu, przy obrazie (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2006).

Święconka

W Wielko Sobote szło sie do kościoła z to święconko. Świącilo sie wszystko, no przede wszystkim chleb, sól, jajko, kawałek kielbasy, kawałeczek słoniny, oseteczke masta, serek

swojej roboty taki małeńki w rogu wygniatany, w takim specjalnym worku do sera. Sporo było w tym koszyczku. W sobotę nikt nic nie jad, aż się ten, co chodził do kościoła z to święconko, to jak wrócił, dopiero wtedy jedli. No, z tego koszyczka święconego trzeba było coś tam odłożyć, w kościele był kosz, trzeba było coś odłożyć dla biednych. [...]. W Wielko Sobote szło się do kościoła z to święconko i tam jeszcze zawsze w to Wielko Sobote rano to było palone ognisko z tarniny, tarnina to taki krzew, kolce ma, i wielka balia była wody i obowiązkiem tego, co szed z to święconko, to było nabrać buteleczke tej wody święconej i kawałeczek jakiegoś opatku z tej tarniny trzeba było przynieść do domu, bo to było do lecznictwa było potrzebne, do innych obrządków święcona woda, a to tarnine to skrobali i dawali do ziarna siewnego na wiosnę (mężczyzna, lat 74 – tekst zapisany w roku 2006).

Rezurekcja

No, i w Wielko Niedziele jak rezurekcja już po tych wszystkich smutnych dniach, to taka naprawdę radość. Ksiądz ogłosił przed ołtarzem, że Chrystus Zmartwychwstał i procesja uroczysta wychodzi z kościoła, i śpiewali wesoly nam dzień dziś nastał, dzwony dzwoniło. Trzy razy musiała procesja naokoło kościoła chodzić, dopiero do kościoła weszli, i już zaczęła się msza kazaniem. A jak się przyszło z rezurekcji, to się mówiło Chrystus Zmartwychstał, a domownicy odpowiadali prawdziwie, że powstał, tak się mówiło trzy razy. Jak się wychodziło z kościoła, to jak się spotkało kogoś znajomego, to już się nie mówiło dzień dobry ani szczęść Boże czy pochwalony Jezus Chrystus, tylko Chrystus Zmartwychwstał, tak trzeba było mówić do każdego. To w Wielko Niedziele i w Wielki Poniedziałek to się nie mówiło inaczej, tylko Chrystus Zmartwychwstał, a ten odpowiada prawdziwie powstał, to już taki zwyczaj (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2006).

Pisanki

Dwa tygodnie przed Wielkanocą pisaliśmy pisanki, pisało się pisanki woskiem, był taki zrobiony specjalny pisak, że wkładało się wosk i nagrzewało się przy świecy i pisało się woskiem, później już różne te wzory pisane wrzucało się do wody, a cebule z tej łuski, co się ubrało, do tej wody się wrzucało, i te pisanki wyszły czerwone. Inne kolory, to się zdrapywało ten wosk i jakoś się malowało na kolorowo, robili na kolor taki brązowy z cebuli. Tak, byli pisanki takie, że jajko rzuci się do farby, do kraski, rzucało się i jeszcze jajko naciągało czarny kolor, później po tym czarnym kolorze jeszcze się pisało takie te, o, woskiem. I potem wosk się zdrapywał i wychodziło czarne i białe, takie kolorowe pisanki były. [...]. A jak się pisanki pisało, bo ja w czterech kraskach robiłam te pisanki. To się nazywało kraski, koloryty, a jak nie było takiego koloryta, to brało się kore z dzikiej jabłoni, obcinało się grubo, to się gorąco wodą zalewało, i to się robił kolor żółty, i to brało się jajko, i najpierw te koloryty, te farby, co się robiło, rozpuszczało się, była żółta, czerwona, no, i w tej czarnej gotowało się, a po białych to było jajko białe, ale musiał to być wosk na pisanie tych pisanek, to musiał być prawdziwy pszczeli wosk, bo on się ładnie przyklejał do tego i nie odstawał w czasie namaczania w tych farbach. No, i to tak popisało się trochę i zostawiało się miejsce, gdzie miało być czerwone, gdzie ma być żółte, i jak pierwszy raz popisała po białych, to wkładało się do żółtej farby, i na noc, rano się wyjmowało na takie ściereczki, no i jajka obschły, i znów się popisywało. A pisak to był taki lejek przyczepiony do patyka, miał taki otwór i w to się wkładało wosk, i nad świeczko czy nad lampo to się tak nagrzewało, i szybko trzeba było, żeby się kleks nie zrobił. To ładnie wyszło, to trzeba było umieć, i tak po wszystkich kolorach się ich wkładało po kolei, a dopiero w Wielki Piątek gotowało się te pisanki, żeby były świeże, bo te pisanki to było, koniecznie musiała być jedna poświęcona i już taka w ro-

dzinie dla małych dzieci musieli darować, musiała być pisanka, i jak chrzesna miała chrześniaczków, to też był zwyczaj, że zawsze dla chrześniaków pisanka musiała być od chrzesnej (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2006).

Kumanie

Kumanie było. Były kraszanki, a kraszanka to zwykłe jajko gotowane w farbie, w tulinach z cebuli, to czerwone wychodziły takie kraszanki jak z cebuli. No i potem przez całe święta, to sie stukało, kumało sie. W Horodle to sie nazywało kumało sie tymi pisankami czy kraszankami. Każdy miał ich tam kilka i jeden trzymał, a drugi stukał, czyje sie pobilo, ten przegrał, i musiał to jajko oddać, tak, że jak ktoś miał mocne te jajka, to wygrał, kilka po kieszeniach ich było. W Horodle to nawet i dorośli sie kumali, a potem dzieciarnia grała tymi pobitymi, robiło sie tako pochylnie z deski i po tej desce puszczalo sie te jajka, one katulały sie i teraz, które pani puszcza pierwsze, ja drugie, jak trafie, to zabieram to jajko (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2006).

Matka Boska Zielna

A piętnastego sierpnia to sie bierze już zboże, kłosy, do tego jeszcze no jakieś kwiaty, no i owoce, tam te warzywa, to sie święci, to jest na Matki Boskiej Zielnej. To sie szło na ogród i na ogródek, i rwało sie kwiaty, i robiło sie bukiety, i jabłka, i koper, i marchewki, i różne ziółka. I już zboże, te kłoski ze zboża, i to sie niesło poświęcić. To sie zrywa z ogrodu wszystkie warzywa, koper i marchewke. Owoce sie na patyki nakłada i zioła, i niesie sie święcić. No to jak zwierzęta chorują, to sie jim daje te, te zioła dla ich uzdrowienia, znaczy. Wpierw nie było lekarzy, nie było weterynarzy, nikt tam nie rozumiał i leczyli sie po prostu różnymi ziołami. Na Matke Bosko Zielno niesie sie do kościoła kwiaty, warzywa, zioła, owoce, zboża [..]. To znaczy, to do wianuszków zboża sie nie daje, tylko to sie zboża już sie święci jak jest Matki Boskiej Zielnej. [..]. Na Zielne święci sie zioła, kwiaty, zboże, i późni krzy sie to na podwórku kurom, żeby nie zdychali i dobrze sie nieśli. Owoce to zaraz sie dzieliło w domu cało rodzinie, żeby kaźden pokosztował święcone to jabłko. A już starsze ludzie, to i tych jabłek nie jedli, aż na Zielno, to dopiero jak poświęcili te owoce, to dopiero starsze ludzie jedli (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2006).

Matka Boska Siewna

Herod chciał wybić wszystkie narodzone dzieci. Matka Boska sie dowiedziała i uciekała z Panem Jezusem. Pierwszego spotkała rolnika na swojej drodze, który siał pszenice i powiedziała do niego tak, siejesz chłopku w imie moje, jutro, jak wstaniesz, to bedziesz zbierał, kosił, w snopy wiązał pszenice swojo. Tylko nie mów chłopku, jak kto sie bedzie ciebie pytał, że ja tędy szła i małe dziecine na ręku niosła. Tylko powiedz chłopku, żeś ty nie widział Maryi. I ten chłopok poszedł do domu, i myśli tak, zasiałem pszenice, ale jak może wyrosnąć przez noc i jeszcze dojrzeć, żeby jo kosić. Ale rano, jak następny dzień wstał i przyszedł na to pole, to zobaczył, że pszenica dojrzata. I on wziół kose, zaczął kosić i wiązał w snopy. W tym czasie szli do pracy, co chcieli zabić Pana Jezusa tak, jak inne dzieci zabijali. I spotkali tego rolnika i mówio do niego, powiedz nam chłopku miły, czyś ty nie widział Maryi, a on wyciągnół dłonie i mówi, widziałem Maryje, jak widze te dłonie, ale Panny Maryi to nikt nie dogoni, bo w ten czas Maryja bieżata, jak sie ta pszeniczka z garści siała. I oni sie zdziwili, jakże to mogło być, żeby przez jedno noc urosła ta pszeniczka. I zatrzymali sie w tym czasie. No, i potem na te pamiątkę Matke Boske Siewno nazwali, że pierwszego rolnika spotkała. Ale wybrali dzień narodzenia Matki Boskiej, bo to jest najbardziej odpowiedni, że sie sieje, wszystkie roślinie na nowo. A na Matke Boske Siewne bierze sie ziarno przeznaczone na siew, zanosi sie do kościoła, poświęca sie. Teraz przynosi sie do domu i w ten czas wysypuje sie do reszty ziarna, które

ma być siane i z tym ziarnem się mięsza, i sieje się po Matki Boskiej Siewny (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2006).

Matka Boska i sobota

W sobotę Matka Boska zawsze prała i suszyła pieluszki z Pana Jezusa. [...] I ja jak miałam to przekazane, kiedyś też miałam małe dzieci, to w sobotę starałam się prać pieluchy, bo wiedziałam, że w sobotę zawsze będzie soneczko, i te pieluszki wysechno. I z tego sobota to dzień Matki Boski jest i zawsze soneczko jest. Troszka słońca było. Jak był Pan Jezus maleńki, taka legenda jest, to Matka Boska musiała, bo oni biedni byli, [...], musiała dziecięce łaszki prać i musieli wyschnąć (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2006).

Korowaj

Bardzo dużo żółtek, ze sześćdziesiąt czy więcej nabitych, tam troszka masła, woda, mleko, ser i mąka pszenna. To się zagniatło. Była specjalnie zrobiona duża forma, w to się nakładano tego kurowaja i wkładano się do pieca. [...]. To musiało być drożdżowe takie ciasto. Kurowaj się nazywało. Tośmy ten kurowaj przed młodymi stawiali. [...]. Korowaj to jakby dzisiejszy tort, ale to taki duży był korowaj i ozdoby bardzo. Szysz kami zdubione te kuruwaje, no ji z takimi wstążeczkami [...]. Szyszki robili. Robiło się taki ptaszki z tego ciasta, rozcinało się tędy ogon, tu się mu robiło główkę, dziobek mu się wkładało, a tu skrzydełka tak mu się rozcinało. I też się piekło w piecu. Potem robili taki grzywacz. To taki patyk wycięty, miał kilka takich gałązek i też oblepiało go się ciastem i piekło. Duukota tego kuruwaju lukier się lało i te ptaszki się przyklejały. Teraz w środek się wkładano ten rogacz, a na nim się zawieszało cukierki czekoladowe, takie wstążeczki. I taki ten kurowaj nieśli (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2006).

Gromnica na choroby

Brali len i tym lnem owijali u góry te gromnice, w tym lnem musiało być coś zielonego i koniecznie niebieska wstążeczka w kokardkę związana. Ten len [...], brali z tej gromnicy ten len troszeczkę, i tak dzielili na pięć części, na siedem, żeby nie do pary było, i zwijali w takie kółeczka, i układali. A tego chorego, to musiał przechylić głowę, jak spalali na głowie, i przykryć białym, no tkanino [...]. I pod płomyk te zapalone gromnice trzymali w rękach i na ten płomyk tak te, te kółeczka przytulali, a to się szybko zapalało i tak w górę się rzucało, żeby nie poparzyć ręki [...]. To, to oznaczało, że ten ból miał przejść. Pomogło, czy nie pomogło, ale był taki zwyczaj, to spalamy (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2006).

Nielisz, gmina Nielisz, powiat zamojski

Południca

Jak jeszcze moje babcia mówili, to były takie różne tam strachy, i te południce, co w południe pola pilnowali i te zmory, co kuniom potrafiły grzywe zapłyść, no i takie czarownicy, co wiedzie mliko zabrali, to była prawda, bo moje babcia tak mówili, a i stare ludzie też to widzieli. Ludzie kiedyś mocno wierzyli i bali się ty południcy, co w południe latała. Ja nie widziałam, co to takiego było, jak wyglądała, ale byli takie, co widzieli, że była w samo południe o dwunasty ta południca na polu. O dwunasty podobno pola pilnowała, żeby nie pracowali ludzie (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 1998).

Wianuszki

Wianuszki z rozchodnika, śmietanki, macierzanki, lipy, mięty, pokrzywy, koniczyzny, chabrów, dziewanny. Musiało być ich nie do pary, trzy, pięć, siedem, dziewięć. Wianuszki święcono w ostatnie nieszpory oktawy Bożego Ciała, a po przyjściu do domu

wieszano je koło drzwi wejściowych, aby chroniły obejście. Wianuszki wykorzystywana do leczenia chorób ludzi i zwierząt, chorych okadzano dymem z poświęconych ziół. Podkładano je zmarłemu pod poduszkę. Potem wianuszki trza było spalić, bo to święcone, a święconego wyrzucać ni wolno, trza spalić. Tak od zawsze było ustanowione i tak jest do dziś (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 1998).

Nowa Wieś, gmina Turobin, powiat biłgorajski

Wesele

Wesela zawsze kiedyś były tradycyjne. Przyjechało wesele, to trzy razy orkiestra grała, nim panna młoda wyszła z mieszkania. Trzy razy orkiestra musiała zagrać. Tak ji ten pan młody stał przed tym mieszkaniem, aż panna młoda wyszła. Jak wyszła, przywitała sie z nim, wprowadzili jich do mieszkania, no ji poszła łubrać sie w welon, sukienkę, do ślubu już. Orkiestra grała, przeprosiny były, stawala ojciec, matka ji krzesny łojce, ji łona trzy razy musiała całować rodziców w twarz ji w rękę. Pożegnać sie, że już za to wychowanie matki, ojca. Tak. Ji pojechała wtedy do ślubu. A jak przyjechała ze ślubu, to wychodzono do niej z chlebem ji z solo, tak, ji tak mówiono, daje wam ten chleb we dwoje, żebyście sie dorobili łoboje. Tak, ji wtedy wchodzo do mieszkania już, sadzajo jich za stół, no, ji wtedy radość już śpiewania (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2009).

Andrzejki

Andrzejki stąd, bo to na Andrzeja to święto, taka tradycja, musowo było. Schodziły sie dziewczuchy w wieczór ji piekły kukietki. A te kukietki to była maglownica taka duża ji te kukietki z ciasta były, takie łukragłe. Ale w te kukietki trzeba było ji troche mięsa włożyć, żeby były smaczniejsze. Ji przyprowadzalo sie psa, ji któro kukietke pies, napierw pies zjad, to ta panna naprzód wyszła za mąż. No ji, to ja poleciałam, nie dawałam swojemu psu jeść łod ranku do nocy, żeby był głodny, żeby mógł zeżreć. Ji przyprowadziłam go w wieczór, już tych kukietek my napiekli petno. A chłopaków było petno za łoknem. Ji psisko przyszedł ji zeżarł wszystkie te kukietki po kulei. Jak sie łojad, był grubszy jak dłuższy. No to trza było go przez kalisony przeciagnuć. To była taka tradycja, on musiał przejść, żeby wszystkie panny wyszły po kulei za mąż (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 1994).

Pisanki

Jajka sie malowało, i takimi pisakami zrobionymi z rysika takiego sie pisało na nich różne wzorki, i stąd ta nazwa pisanki. A wcześni trza było te jajka włożyć w cybule i gotować, i to wychodził taki brązowy abo żółty taki kolor, zależy ile tam to w tych łuskach z cybuli sidziało. A jeszcze i w korze orzecha gotowało sie, i w ziołach różnych, trawie czy młode zboże sie brało i to już zielone było. I to były pisanki na Wielganoc, bo dawno to pisanki musiały być, tak już było ustanowione. W każdym domu malowało sie (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 1994).

Pośnik i zwyczaje wigilijne

A w wigilje to sie czekało aż gwiazdka pierwsza na niebie sie ukazała, to wtedy już stawiali postnik. To było dwanaście dań, bo tyle było apostołów. Pierwsze to była ryba, śledź, kapusta z grochem, była kasza, była jedna kasza gryczana, druga była jaglana, gruchówka, kluski z makiem. No tak sporo było tego wszystkiego, że już nie moze przypomnieć tego wszystkiego. Ale wiem, że było dwanaście dań. Jak sie to wszystko skończyło, to po wieczery wigilijnej leciało sie do sadu i wiązało sie powrótami drzewka

i mówilo sie, żebyś urodziło tyle, ile tu słomeczek jest. To co zostało z pośniku, te kapuste, te grochy, bo to sie wszystkiego nie zjadło, bo to dwanaście dań było. To sie resztkę wszystko zlewało do wiadra i szło sie, i krowom sie dawało. Krowy, każda jedna krowa musiała zjeść tego troche. [...]. A na stole to było łobrus biały i pod spodem było siano, siano, ji w kąciku w chatupie był znów snopek żyta, król nazywał sie. To łon już od Wiliji do nowego, do Trzech Króli stał w chatupie, król ten, snopek żyta. No, ji to siano, ji sypało sie ziarno, wszystkie ziarno jakie gospodarz miał, pszenica, żyto, jęczmień, łowies, proso, reczke. Wszystkie ziarno, jakie tylko w świecie je. I sypało sie na, na ten, na łobrusie. I stawiało sie miske tako ło, zwykło miska, gliniane miske, bo to wprzódi dawno to tam nie było takich rozmaitych jak tero wazy te, te rozmaite. Tylko miska, zwykła miska i stawiało sie miske w tem ziarnie i nalewało sie kapuste. Kapuste, najpierw po opłatku kapusta była i dopiero jak sie zjadło kapuste, to sie miske łodwracało, jakie ziarno sie do niej przyczepiło, to takie ziarno urodzaj miało. Czasem proso, czasem reczka, czasem żyto, czasem pszenica sie przylepiła do tej miski. To już to gospodarze mówili, że to już sie urodzi, że urodzaj bedzie. [...]. A ten snopek to stał jaż, jaż do Trzech Króli, na Trzech Króli dopiero zeżeni na sieczke i koniowi dawali. To mówili, że koń bedzie mieć wielgo sie cały rok pracować w polu (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2009).

Zielone Świątki

Nachodziły Zielone Świątki to sie jeżdżiło do lasu, nacielo sie brzozy ji koło każdego mieszkania przed drzwiami robiło sie takie ganki z ty brzozy. A dziwczyny to latały na łaki ji nazrywały lepiechu, ji to sie kładło po mieszkaniach po podłodze. A na ścianach to sie ubierało obrazy z liśćmi, z liści z lipy. Ji tak sie łubierało łobrazy, żeby było w domu zielono. Tak, teraz tak nie robio, a kiedyś to było wesolo, ładnie. To były radosne takie święta zielone. Ale ja to jeszcze znosze na Zielone Świątki, przynosze. Kupie sobie lepiechu, tataraku, to sie nazywa tatarak. Ji musze w mieszkaniu mieć to. Bo to Zielone Świąta łod tego so, żeby było zielono. Tak było. Świętowało sie dwa dni, nie tak jak dzisiaj, jeden dzień (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 1994).

Nowiny, gmina Łopiennik Górny, powiat krasnostawski

Chrzan

Jak jest święcenie pokarmów to też chrzan sie święci. Chrzan to na pamiątkę, jak Pana Jezusa krzyżowały. Jak Pana Jezusa krzyżowały, to miał ten co go pilnował cztery goździe, i że już miały go przybijać, i wziun jeden goźdz ukrad złodziej, i przybiły Jezusa ręce i patrzo, brak jidnego goździa, nogi mu złożyły na kupe i jednym goździem przybiły, a tyn co ukrad goźdz, to złapał i wsadził w ziemię, i mówio, że z tego goździa urós chrzan, i na pamiątkę bioro chrzan do święcynia. I chrzan wchodzi do święcenia pokarmów (mężczyzna, lat 78 – tekst zapisany w roku 1998).

Nowodwór, gmina Lubartów, powiat lubartowski

Wierzeje

Wierzeje to su w studole, to jakby tu powiedzić, tak jak jest studoła to klepisko, tam zapole, zapulnica ta, a potem trza to zaprzyć przecież, no to na takich bigunach osadzone su wierzeje, do zamykania, bo tak jak w domu su dźwi, to w studole wierzeje, tylko trocha szyrsze i więkzsze, bo to studoła (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1993).

Dawne prace polowe

Kiedyś cepami młócili ji siali ręcznie, i wszystko na czas i prędzej se wszystko zrobili jak teraz, teraz ja sie mocno dziwie, że teraz tak wszyscy sie prędko uwijają, maszynami koszo, maszynami orzo wszystko i ni mogo sie obrządzić, i późno wszystko robio, i żyto siejo. Kiedyś sie kartofle kopało po dwudziestym września, do jakiegoś siódmego października to sie żyto chwiało już i zasiane, i siali przecież po Siewny po ósmym września, i łono prędko jakoś tak wyrosło, prędko zeszło. I jak sie kartofle kopało, to później żyto było zielone, a dziś siejo, we wrześniu siejo, siejo w październiku, i ni mogo sie obrządzić ludzie, bardzo sie mocno temu dziwie (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1993).

Przesady wielkanocne

Schorupki, to sie łobirało jajko święcune ji sie wzięło w coś tam i chodziło sie koło mieszkania, koło łobory ji łobsypywało sie rogi, i na rogu sie posypywało na tradycje, bo mówiły, że jak będzie burza to Pan Jezus będzie chronił ji nie trzaśnie w ten dum (mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 1993).

Obrowiec, gmina Hrubieszów, powiat hrubieszowski**Palma**

Podstawowy materiał do robienia palmy, to była trzcina ta, co na stawie rośnie. Trzcinie to trzeba było już w jesieni, powiedzmy zdobyć, bo potem to wiatier już wyłamał. I barwinek, to w lesie rośnie ta roślina, liście dosyć okrągłe, to tak dobrze zielone, i cało zime so zielone, śnieg ich nakryje, a one so zielone. Barwinek w lesie rośnie i to już zawczasu czy w jesieni już to sobie przygotowywali jako na te palme. Później jeszcze bibuła owijali, coś tam dodawali jeszcze chyba kłosy czy coś takiego ze słomy (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 1986).

Wigilia

Wszystkie sie w Wigilję musieli pomyć, oblyc nowe ubrania, obrządzić bydło, świnię, no i dom ładnie ubrać, i dopiero wtedy chuinke sie ubirało przyd samo wigiljo. Już ociec przynosił snopek, to sie król nazywał, snopek żyta w kacie stawiał, a potem wszystko razem szło, to już wieczorem samym to wszystko przynosili, jeden szed pu siano, jeden szed pu króla, a jeden tam czy gospodarz płachcie całe słumy nabrał (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1986).

Ortel Królewski, gmina Piszczac, powiat bialski**Pieczenie chleba**

Wieczorem rozczyniało sie, zakwasić sie musiało, rośło. Zamiesiło sie i przykryło białym obruskim, do pieca dziesięć, dwanaście polan i to sie tak układało i sie podpalało od tyłu, bo z przodu sie nie uda, i płomie szło w czeluść, i dym szed, i tak sie paliło na ten chleb, i jak mniało sie dopalać, z dzieży na łopatke i na liściach dębowych bardzo dobry chleb. Kładło sie na lniano, czysto, biało, mokro ściereke, brało sie z dzieży chleb, moczyło ręce i już wyrobić bochenek i położyć na te ściereczke i musiał wyrosnąć do pełna, już jak podrós, rozgartowało sie węgle kociubo po całym piecu, bo musiał sie trzon napalić, jak poleży przesuwawało sie szyberok, i to kociubo wygartawało sie węgle do czyściutka, i jeszcze robiło sie pomiotło, które było z szmaty mokrej, ze ścierek starych, dobrze sie na kiju owiazawało i tym pomiotłem wymietli piec. Stawiało sie łopate, żar do chleba, rozgartawało sie na te i na te strone, na łopatke dębowe listki i wyrucawało sie chleb, bardzo ładnie sie wyrucawał i te ściereczke zdejmowało, ona odstawawała, robiło sie znak krzyża na

pierwszej bułce, żegnało się, trochę wodo pomoczyło i na cały piec tego chleba nasadziło. Podgartalo się węgle, jak bardzo mało napalone, a jak dużo węgla to ich zgartało się, rzucało się pod komin, drzwiczki były otwarte, jak było napalone zapach był na drogę, mniejsza bułka czterdzieści minut, większa godzinę (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2000).

Osieczyna, gmina Skierbieszów, powiat zamojski

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie to so całe święta. Do Bożego Narodzenia były wielgie przygotowania, sprzątanie, bielienie, pranie, nie było tak jak teraz. Kiedyś Boże Narodzenie to bardzo uroczyste żeśmy obchodzili, z wielgo tradycjo, żeśmy pościli aż do pośniku, podłogę w domu trza było wyścielić dziadem, to jest słomo, stół był bugato uzdubiony, kuniecznie siano na stole i upłatek, i zboże też było ruzsypane, no i kutia, miód, mak, pirogi, śledzie, kapusta z grochem. Oplątkiem wszystkie żeśmy się dziłili, to albo ojciec, albo matka pierwsze zaczynali i życzenia śmy sobie składali i tym oplątkiem dziłiliśmy się. Daj Boże, żebyśmy doczekali do tej Wigilii, żeby była ona szczęśliwa, do Bożego Narodzenia, do Szczepana, do Jana, i do Trzech Króli, i do Nowego Roku, daj Boże (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2004).

Szczodraki

Szczodraki to chodzili po szczodrakach. Chłopaki chodzili rano, a to się piekło szczodraki i tak zawijane jak rogaliki teraz, i to dla szczodraków się dawało. Dawało się i pare złotych, tak to było w naszej okolicy. To przyleco i tak, o piekliście szczodraczki, kołaczki, dajcie nam, nie macie szczodraczków i kołaczków, dajcie nam chleba, zapłaci wam Pan Jezus z nieba (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2004).

Przepowiednie wigilijne

Na te święta to takie no przepowiednie byli, no jak się zobaczyło w Wigilie pierwszego psa, to znaczyło, że się będzie złym, a jak kota, to fałszywym, gęś to znaczyło chorobe, a koń to siła. Jak ktoś zobaczył mężczyzne, to była bardzo dobra wróżba, bo to szczęście przynosiło, a jak kobiecie to choroba. Nie wolno było w ten dzień pożyczać, bo to nieszczęście zsyłało (kobieta, lat 88 – tekst zapisany w roku 2004).

Prace wiosenne

Praca w polu zaczynała się wiosno od siania zboża, owies, jęczmień, jara pszenica, później się sadziło cukrowe buraki, dopiero po cukrowych burakach jakieś tam dwa tygodnie dopiero ogród, sadziło się buraki takie pastewne i tam to wszystko, pietruszke, marchewke, o wszystko się sadziło trochę później niż cukrowe buraki. Skończyło się te sadzenie, to wywoziło się gnój na ziemniaki i później się sadziło tak w maju, początek maja, koniec kwietnia sadziło się ziemniaki. Po zasadzeniu ziemniaków było plewienie buraków, ogrodu, wszystkiego, później już sianokosy nastaly, siano się kosiło, grabiło (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2004).

Zolnik

Bielizna była lniana, pierwsze się jo raz przeprało, później się jo kładło w taki zolnik, take beccke, i tam był czop taki zrobiony, i popiół na wierzku nasypany, i na ten popiół lana była woda, i to się tak aż przelało do spodu, to miało być gorące, woda gorąca na spodzie miała być. [. . .]. W zolnikach się zuliło, no bo to nie było tak żadnych proszków, niczego, tyko sypało się, przykrywało się taki zolnik, naukladało się wszystkiego tam, no które tam do prania, bo było uprane raz, później już drugi raz. Jak się miało prać,

wkładało się w tyn żołnik i na wirzech nakrywało się. Taka beczka była i tam się sypało popiół taki z drzewa, jak było palone, i tyn popiół później trzeba było wodę gotować, i w tyn popiół lać na wierzch, no i tam był taki czop ze słomy zrubiony i ta woda ścikała. Tam stała taka wanna i w te wanne już jak to się zrubili takie, no ta woda gorąca, no to już wiadomo było no, że to się zoli (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 2004).

Dawne prace przy zbiorze i młóceniu zboża

Które byli bogate to tam mieli jakieś te snopowiażki czy jakieś kosiarki byli, a tak to wszystko koso. Trza było kosić i podbierało się za koso, wiązało się i nosiliśmy snopki, i stawiali później w dziesiątki, czapki śmy robili i nakrywaliśmy te dziesiątki, i żeby deszcz nie zmoczył ziarna tego. I później trza było wozić do stodoły i dopiero młócić. A młócić to trybówki byli i takie maszyny. Nie tak jak teraz, że jakieś tam kombajny czy tam coś tam, że jeszcze z tym, że byli kieraty i konie się poganiało. Kierat był taki, no miał takie dwa dyszle poprzyczepiane i trybówkę. To trza było przy tej maszynie dużo robić, trza było odgartać od maszyny tutaj grabiami, i później trzeba było wytrząsać. I ta wytrząsana słoma dopiero szła tam gdzieś czy w sterte, czy w zapole (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2004).

Osmolice, gmina Strzyżewice, powiat lubelski

Wieczorowe

A ile wieczorowych było, takich tych nieproszonych gości, po pierwsze belke byli wieczorowe. Starosta, to tam rządził weselem i wieczorowe po belki. O, tańcowały na przemian. Pierw weselne tera tańcujo, a tera tańce dla wieczorowych. To już same wieczorowe tańcowały (kobieta, lat 61 – tekst zapisany w roku 1994).

Oczepiny

Przyniesły dziże, co się chlib piekło, posadziły panne młode na dziży i śpiewały, posadźcie jo na dziży, niech jy wianeczek nie ciuży, i tak puwoli zdyjmały. A późni łona jakoś szybko uciekła, wyrwała się i uciekła, dzieś tam do kumory schuwała się. Szukały, szukały, jaż musiały jo wykupić, musiał każdy płacić, dał raz to, dał tamto, wszystko mało, aż dał forsy więcę, dopiro ona wyszła z ty komory (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 1994).

Ostrów, gmina Dorohusk, powiat chełmski

Róża

Ona coś szeptala, zamawiała, paliła róże, róże, to taki len, z lnu takie gałki robili i nakrywali [...] i taki pan miał cało twarz tak troche opuchnięto, czerwono i takie drobniańskie pryszczki, jak ziarenka maku, takie drobniste. [...] cała pierś też [...] ta babcia coś poszeptala, kazala się położyć, te róże spaliła i gdzieś poszła na dwór [...]. Kiedyś robiło się z trawy suchej takie pędzle, nazywaliśmy rogożka [...] patrze, ta babcia przynosi ten pędzel, umoczyła w wodę i wzięła ten pędzel, włożyła do popiołu i mówi do niego, rozpinaj soroczku, żeby koszule rozpiotł. [...]. A ona tym pędzlem po twarzy, po tego, aż każdy zadrzał, coż ta babka wyrabia. Całego jego wysmarowała tym popiołem (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1986).

Piotrków, gmina Jabłonna, powiat lubelski

Chrzan

A krzan, a krzan to jes do jedzenia. A to łon strasznie, to łon jes taki niepotrzebny. A łon wszędzie rośnie, nie nasiejo go, a rośnie. No przeważnie, ja wiem, może ji na lekarstwo ludzie robio. Liście ma takie duże, długie, krzan ma zielone, ji bardzo głęboko korzenie w ziemi tak, głęboko korzenie. Korzenie sie je, no takie so mało, nie so takie gładkie ino jeszcze, jeszcze takie sękaty. Takie majo łodygi i tu jes jeden gruby, a tutaj takie majo drobne jeszcze. Ale to do święcenia sie go bierze. Tak, no świeci sie, no to taka tradycja już jes. Krzan, no bo Pan Jezus, Panu Jezusowi dawał krzan z łoctem, jak był ukrzyżowany. Rzucali jakoś i potem, to jest już na pamiątkę pozostał krzan. Krzan sie święci, bo on taki jak goździe, co Panu Jezusowi wbijali (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2003).

Przytulia

Przytulia to chwost. Takie klejące w zbożu rośnie, tylko zboże skleja i późni zboża ni można sprzedać. W skupie pszenicy nie skupują jak przytulia jes, bo to jakieś szkodliwe to jes nawet ji dla zwierząt, ji dla ludzi, jes bardzo niezdrowa dla świni. Przytulia bardzo jest niezdrowa, ale to jes jako w zbożu bardzo szkodliwe, to taki chwost (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2003).

Podlesie Małe, gmina Radeczna, powiat zamojski

Kosa

Ej, kosa to sie ciesato takie z drewna bukowego, ji rubiło sie kusisko, rączka, ji wtenczas to była tako rączka, krzywo rączka, ji aby była dobro do ręki. Przy kosie był pret mały, ji sie kosiło łake. A późni jak sie kusiło zboże, to był kabłak taki większy, ji kusiło sie zboże. Kosa to pret i płótno, to było cało kosa, bo kosa cała z ty strony to je łod kusiska miała ten taki, to mówiły pięta, a tamta to był dziób, co końcówka. No, jo wim, jak uczył tata syna kosić to pito, żeby lepi pobierała. No łostrzy ten jezd, bardzo łostrzy brzyg to płótno. To je łostrza kosa, żeby cieną, a tamtym brzyg, to aby trzymał kose. Pięto, co sie obsadzała na tym kusisku. Pirściń sie taki robi, ji to sie zakłado, ji młotkiem sie zabijo, klepie sie młotkiem na babce, ji wyklepie sie, ji kosa ma kosić (mężczyzna, lat 81 – tekst zapisany w roku 1997).

Żniwa

Ścinanie zboża koso to żniwa. Nachodziły żniwa ji ścinało sie zboże. Żniwa nachodziły ji zaczynano sie kosić. Ji kusiło sie, ji snopki sie wiązało, a tero jinacy, kumbajno jidzie ji kosi, przyczepe wali, a chłop stoi ji liczy pieniądze. Mówiło sie, że ustune, dojrzałe je żyto, musi mieć ziarno twarde, nie miętkie. Rolnik, kosiorz, jedno bidoto, podbieraczka wiązała snopki. Zboże niższe, bo żyto to je bardzo duże, a był jęczmień, no był niższy, a łowies też je wyższy. Kabłak był na kusisku ji sie kusiło. Jak na żyto, to był troszka wyższy kabłak, żeby to leżało w jedne strone, bo to kusiło sie na ściane, na zboże, ji na pokosy. Pierw to kusili na pokosy, bo tego ni widzieli, bo to już za mnie to już kusili na kabłak ji na pokosy. A potym kusiarkami, a potym kumbajnami. A jęczmień tośmy kusili na pokosy albo na ściane. Już w lipcu to byli żniwa i každyń był przygotowany, kosa wyklepana na babce, naostrzona, i kosiarz i podbieraczka gotowe do żniwa (mężczyzna, lat 81 – tekst zapisany w roku 1997).

Pogonów, gmina Baranów, powiat puławski

Dawne życie

Wyrobiło się płótno, później się z tego syło i worki i jak to teraz prześcieradła, prześcieradła kiedyś były lniane, nie było że to kupić, bo choć gadają, że kiedyś było dobrze, pani, jak my casy pamiętamy, to dopiero była wtedy bida, a tera to je dobrze jesce. Jesce gadają że bida. Miałam sześcioro dzieci, cworo mi umarło, dwoje się wychowało, za szwagra wysłam, została tyż dziewczynka po siostrze, [. . .]. Pierzynka, podusecka w tłumok na plecy, kobylica na ramie, dziecko przed siebie i w pole dwa kilometry, tak było kiedyś, tak się żyło (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 1986).

Pieczenie chleba

A jak najpierw świeżego zrobiłam, postajało przez noc, rano troche drozdzy dodałam, zamiesiłam, wyrobiłam, żeby ręka cysta była, by ciasto odlatzo i później dopiero go w blachy. Napaliłam w piecu, ponakładało się w brytfanny, wyrósł, popostawiało się na stólkach, na ławkach, wyrósł chleb jak pirze, dziś by zjadł. Córka była w Puławach, to jak zawiozłem bułke chleba, to te obce dzieci jak przyleciały to, o Jezus, Maria, jaki dobry chleb, bo dobry chleb. Tak było. A tera te młode to nie wiem, by nie umiały chleba upiec. I z nowego drzewa jak tylko się kupiło dzieże, to trzeba było jo zrobić przecież, takie drzewo, cy litra cy wiele tej zakwaski stajało, stajało, aż ta dziża się zakwasila, a później ta zakwaska nie chciałam, żeby takie stare, to se wylałam to, a rozczyniłam se świeżego, bo dziża była zakwaszona. Na pocątku musowo było dżiż zakwasić ji piekło się chleb w piecu (kobieta, lat 81 – tekst zapisany w roku 1986).

Putnowice Mniejsze, gmina Wojsławice, powiat chełmski

Palma

Palmy robiło się z koćków wierzbowych, z barwinku, z kwiatów zasuszonych, kłósów niemłoconego zboża, tasiemko się to przepasało. Jak się przyszło z kościoła, to się mówiło, palma bije, palma nie zabije, sześć dni, sześć nocy do Wielkanocy. Łykało się bazie z palmy święcony i to miało chronić przed bólem gardła. Z palmy święcony łamało się gałazki i robiło się takie krzyżyki. I te krzyżyki się wieszało na ścianach w domu, w oborze, stodole, żeby bronili te budynki od piorunów (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1998).

Putnowice Wielkie, gmina Wojsławice, powiat chełmski

Pośnik

Łamaliśmy się opłatkiem tak, jak Jezus dzielił się chlebem ze swoimi uczniami w wieczerniku, bo opłatek to chleb. Łamanie opłatkiem zaczynał gospodarz, głowa domu, składało się życzenia, życzone sobie zdrowia, szczęścia, Bożego błogostawieństwa, żeby nadchodzący rok był lepszy niż ten. [. . .]. W Wigilie był post. Rano zjadło się cokolwiek i dopiero potem pośnik się jadło. Stół nakryty był białym obrusem, pod spodem sianko. Na środku stołu na talerzyku albo na chlebie kładziono opłatek. Potrawy się stawiało, posne potrawy, bo na te kolacje, to się pośnik mówiło. Ale, na chlebie się opłatek albo na jakim talerzu kładło i potrawy przymusowo posne. Najwięcej jadano barszcz czerwony z buraków, kapusta z grzybami albo z grochem, pierogi z grzybami, z kapusto, kluski z makiem, śledzie w oleju z cebulo, ryba była smażona, kompot z suszonych owoców, z jabłek, gruszek, śliwek suszonych, no, i kutia obowiązkowo. Kutia zapewniała, że będzie urodzaj pszenicy. Taka była tradycja, żeby na pośniku było dwanaście dań i każde

trzeba było spróbować, żeby był dostatek w przyszłym roku. To taka tradycja była, że dwanaście apostołów było. No, i że dwanaście miesięcy jest w roku. To już taka tradycja była. Taki przesąd był, że jak dużo potraw jest na pośniku to dostatek będzie (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Wróżby, przesady wigilijne i bożonarodzeniowe

Takie były wróżby, że gospodynie nie mogły wstawać od stołu w czasie pośniku, bo jak bedo wstawać, to kwoki nie bedo na jajkach siedzieć. Po pośniku dziewczęta i chłopcy wychodzili na dwór i krzyczeli, hop, hop, z który struny będzie mój chłop, gdzie sie odzywało echo, to stąd będzie kawaler albo panna. Wyciągali źdźbła siana spod obrusa, zielone zapowiadało szybki ślub, zwiędłe i blade długie czekanie, a kruche staropanieństwo. Panny nastuchiwały, z który struny psy szczekali, to z ty przydzie kawaler. Drzewo znosił i liczyli czy do pary, czy nie. Łyżki i wiedelce brali i wiązali, i sprawdzali para czy nie. Takie gdzieś byli zabobony. [. . .]. W Wigilje obserwowaliśmy zawsze niebo, jeśli było dużo gwiazd to była to oznaka, że będzie zboże sie rodziło i kury bedo sie niosły. Jak było mgliste to znak, że krowy dużo mleka bedo dawać. Jak sie rano w Wigilie myło, to sie pieniądze do miski wrzucało, żeby pieniądze sie zawsze portfela trzymali. Taki był nakaz, żeby tego dnia nic od nikogo nie pożyczać, bo jak sie pożyczycło, to cały rok będzie taki. Nie można było sie kłócić, dzieci musieli być grzeczne. Sąsiadów nie można było odwiedzać, jeszcze jak mężczyzna to dobrze, ale kobieta miała nigdzie nie chodzić, bo to nieszczęście przynosiło. Baby to potrafili nawet nie wpuścić do dom, bo baba szczęście zabirala. I jak chłop pierwszy wszed do domu to byczki sie bedo rodzić, a jak baba to jałówki. [. . .]. W Boże Narodzenie nie robiło sie gotowania, sprzątania i nie można było kłaść sie w dzień spać, bo był taki przesąd, że zboże sie położy na polu. [. . .]. No i łyżki wiązaliśmy, żeby potem krowy jak sie pasto na łące, to żeby kupy sie trzymały (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Kutia

Pierszo kutie podawali, bo jak kutia była to był znak, że urodzaj będzie. To była najważniejsza potrawa podczas wieczerzy. A to sie brało troche gotowanej pszenicy, mak sie w dunicy wierciło, potem to wszystko sie mieszało, miodu, orzechów można było dodać. I taka kutia było. Potem to sie brało na łyżki i rzucano sie do sufitu i patrzyło sie ile ziaren sie przyczepi, im więcej tym lepiej. Była to potrawa nie tylko smaczna, ale także i zwiastująca dostatnie życie, bo pszenica oznaczała sytość, mak urodzaj, miód słodycz w życiu (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2002).

Pasterka

Pasterka to nabożeństwo, co tradycyjnie odprawiało sie o godzinie dwunasty w nocy, bo w środku nocy sie Jezus narodził, i na te pamiątkę ta msza odprawia sie o północy. Tak ładnie sie wtedy odprawiało, kościół był ślicznie wtedy przystrojony w świerki. Po wieczerzy szło sie do kościoła na pasterkę pieszo albo końmi, po drodze śpiewało sie kolędy, albo saniami jeździło sie. Nawet był związany z tym taki przesąd, kto pierwszy przyszed na pasterkę i potem pierszy z pasterki wrócił do domu, ten pierszy będzie we wszystkich robotach polowych (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2009).

Choinka

Choinke to sie ubiera na pamiątkę drzewa rajskiego. To taki symbol, ojciec przynosił drzewko z lasu. Na choince wieszali kolorowe tańcuszki z papieru i słomy, orzechy włoskie zawinięte w pazłotko, ciasteczka w kształcie serduszek, cukierki na choince byli, bo mówili, że jak na choince cukierki so, to będzie słodkie życie. Jabłuszka wieszali, żeby na jabłonkach rodzili. Świeczki musieli być obowiązkowo, bo to taki symbol światłości,

taki symbol Boga. No i gwiazde na samym wierzchołku sie wieszalo na pamiatke, ze gwiazda prowadziła Trzech Króli do Dzieciątka, żeby mu sie poklonili. Pod choinko to sie jeszcze szopke stawialo albo sam żłóbek zrobiony z papieru, a czasem to obrazek ze święto rodzino (kobieta, lat 78 – tekst zapisany w roku 2009).

Święte wieczory

Wieczorami od Bożego Narodzenia do Nowego Roku, a czasem do Trzech Króli, nie wolno było pracować, bo to jeszcze taki świąteczny czas był. Te wieczory to święte wieczory sie nazywali. I w te wieczory nie wolno było szyć, nie wolno było robić na drutach, najlepiej te wieczory to było spędzać na kołędowaniu. W gości sie chodziło albo goście sie w domu przyjmowało. To jeszcze był taki świąteczny czas. Nie wolno nic robić, bo takie gdzieś było, taki zabobon, że jak ktoś szył, to później jakieś ciele miało tyłek zaszyty, albo znowu świniaki jakieś kaleki sie rodzili. I to było tak ustanowione, żeby w tym tygodniu nic nie robić. To so święte wieczory, taki świąteczny czas, nie wolno wtedy było pracować. Mężczyźni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli to nie mogli drewna rąbać (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Kołędniczy

Kołędniczy zaczynali chodzić od Szczepana i do Trzech Króli, a nawet do Gromniczny chodzili. Chodzili z gwiazdo, chodzili z szopko, chodzili z turoniem, chodzili z kozłem, za diabła sie przebirali, za śmierć, czasem i żywe zwierzęta z sobo prowadzili. Odgrywali przedstawienie o narodzinach Jezusa. Kołędniczy życzyli gospodarzom, żeby im sie wiedło, żeby dużo rośło. A gospodarze za te wieszowania to dawali jim ciasto, wędline, pieniądze, czasem kiliszek wódki (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 2008).

Gromnica

Gromnice ozdabia sie lnem, barwinkiem, wstążeczkami, paprotko z wazonka, i ta świeca, ten len po przyjściu z kościoła ma moc uzdrawiająco. Jak dziecko czy ktoś jest przestraszony, to so takie starsze osoby, które spalajo ten len, że to ma moc uzdrawiająco. Po przyjściu do domu zaświecało sie świece, na belkach robilo sie krzyż na drzwiach na znak, że miało to chronić od wejścia złego do domu. Gromnice zapala sie podczas burzy, pożaru. Gromnica ma chronić od uderzenia pioruna, od gradobicia, zamieci. Gromnice zapalano przy umierającym i płonaco świece dawano umierającym do ręki, żeby umar w spokoju (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 2008).

Palma

Robili palmy z gałązek wierzbowych, z trzciny, przyczepiali kwiateczki suszone, barwinek, tasiemko ozdabiali. Te palmy to szykowali już kilka dni przed Niedzielo Palmowo. I kłoski zboża do ty palmy wkładali. Zaraz, jak sie przyszło z kościoła do domu, to gospodynie szli z palmo do krów i bili poświęcono palmo krowy, żeby wystraszyć czarownice, co zabierały mleko. Był taki przesąd, że jak sie pobije krowy palmo, to dużo mleka bedo dawali, i żeby nie chorowali. Potem jeszcze raz palmo biło sie krowy, jak na wiosne pierwszy raz na łące sie gnało. Palma bronila ludzi i bydło od ognia, od burz, od chorob, jednym słowem od wszelkich nieszczęść. Bydło, jak sie pirszy raz na pasze wyganiało na wiosne, to też sie wodo i palmo świeciło, żeby zdrowe było, no i od ty czarownicy. Jak sie wróciło z kościoła, to sie palmo i wodo świecono dom i obejście świeciło, bydło też (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Śniadanie wielkanocne

Stół był nakryty białuskim obrusikiem, na stole baranek, w doniczce zielony owies był, stawialo sie bukiet z bazi. Na śniadanie wielkanocne był obowiązkowo biały barszcz na zakwasie chlebowym. Chleb zalewalo sie wodo, stalo to tak ze trzy dni na zapiecku,

i na tym zakwasie chlebowym gotowało się barszczyk czy żur, jak kto woli. Dodawało się czosku, kielbasy, trochę wędzonki i jajka, i taki barszcz był. Gotowało się dużo jajek, bo to święta jajeczne. Było w różnych postaciach dużo jajek. I mięso, jak nie pieczone, to wędzone. Baby wielkanocne się piekło z rodzynkami, serki takie były pieczone. [...] Dzielenie się jajkiem rozpoczynał gospodarz. Brał talerzyk ze święconem i dawał każdemu po kawałeczku. Był u nas taki przesąd, że jak mężczyzna zaczyna dzielenie się święconem, dzielić się jajkiem, to szczęście domowi przynosi. Życzono sobie zdrowia, szczęścia, dużo łask od Chrystusa Zmartwychwstałego. [...] Był taki zwyczaj, żeby gospodynie w Wielko Nidziele się nie kładły w ciągu dnia, bo im ogrody pozarastają. Gospodarze też nie mogli się kłaść w ciągu dnia, bo był taki przesąd, że im się zboże wyłoży. Nie wolno było zamiatać podłogi, bo inaczej kury będą rozgrzebywać grządki w ogrodzie (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Pisanki

Kobiety zbierali się wieczorami i pisali pisanki. Jajka to różnie się barwiło, na różne kolory, na zielono to się rwało się żyto i gotowało się w tym wywarze jajka, na brązowo no to brało się kore olchowo, no i wtedy jajka były brązowe, w cebulaku się maczało, to takie bordowe wychodzili. Potem po ostygnięciu to się kawałkiem słoninki tarło, żeby się błyszczeli. Na te jajka to się byczki albo kraszanki mówiło. Pisało się też woskiem. Robiło się taki pisak z pudełka po paście do zębów czy po konserwie, i robiło się pisak. Taki dziobek się robiło, kładło się w ten pisak wosk prawdziwy pszczeli, i nagrzewało się nad świeco, i tym się pisało. Najlepszy to jest wosk od prawdziwych pszczoł, wtedy ładnie się pisze. Potem zanurzało się te jajka w cebulaku albo w jakimś barwniku. Były piękne prawdziwe pisanki. Jak te pisanki trochę przestygły, to trzeba je było natłuścić, żeby się ładnie błyszczeli (kobieta, lat 67 – tekst zapisany w roku 2008).

Przepowiadanie pogody

Od Wielkiej Środy to się pogode obserwowało i zapisywało, i tak jaka była środa taka wiosna, czwartek zwiastował pogodę na lato, jaki był Wielgi Piątek takie były żniwa i wykopki, a Wielka Sobota no to zapowiadała, jaka będzie zima. I to zawsze się sprawdzało, na przykład jak w Wielgi Piątek była plucha, to potem zboża trza było ukradkiem kosić w żniwa (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2008).

Rebizanty, gmina Susiec, powiat tomaszowski

Pisanki

Pisanki to tak. W te cebule, w to skórze z cebuli kładzie się i to się gotuje tak po prostu trochę, i ono się tak pogotuje, aż te jajka się zgotują. Ja wiem, może z pięć minut to już chyba wystarczy, a może nawet i więcej. I później się wyciąga, ustudzi się, i robio taki patyczek, i na patyczku ze sznurówki z końca taki dziobek ten, tu się okręca drucikiem i z tej ze sznurówki się robi taki dziobek do tego patyczka, przykręca się i później bierze się osku tego, pszczyłego osku, i ten łosk chyba się topi, topi się, i bierze się tym dziobkiem moczy i rysuje się, rysuje się po jajku, i jak się chce, tak się tym łoskiem różnie wyrysuje. Bo łono jest już umalowane, z tej skóry takie czerwone, a później można tym łoskiem różne kwiatki, albo bierze się jak już chce, ktoś chce inne jakieś tam, bo z cebuli to ino będzie tak jak cebula kolor, a jak chce tam niebieskie, jakieś wiśniowe, to bierze się farby i farby się rozrabia, i gotuje się w farbie, to też będzie tam już jaki tam kolor farby je, ale że tym oskiem to te kwiatki się wyrabia różne na jajku (kobieta, lat 76 – tekst zapisany w roku 1988).

Rejowiec Fabryczny, gmina Rejowiec Fabryczny, powiat chełmski

Dawne stosunki między ludźmi

Bardzo duża więź była. Gościnnosc, szczerość była i pomoc taka, jak komuś sie coś stało chociaż wszyscy byli biedni, no nie wszyscy, ale przeważnie, biedni biednym pomagali i więź była bardzo silna. Więż była i taka uczuciowa i między rodzinami, i między sąsiadami tam nie było, żeby no. Zdarzały sie sprzeczki różne, tak jak i teraz, ale raczej tak w zimie było bardzo przyjemnie, ja mile wspominam ten czas, chociaż nie byłam taka duża, ale pamiętam, dużo rzeczy pamiętam. I chociaż była bieda, ten naród był taki wesoly, tak szli z pola, śpiewali, chcieli to sobie troszke jakoś urozmaicić, żeby nie pamiętać o tej biedzie. Tak, że nie dawali sie tej biedzie, starali sie tak żyć, żeby uprzyjemnić sobie troche, umieli bawić sie ładnie, nie tak jak teraz awantury. Nie było pijaństwa, nie było takich burd, jak teraz jest na każdym kroku. [...]. Chociaż była bieda, ale ja może nie za wiele tego pamiętam wszystkiego, ale mile wspominam te czasy, a przede wszystkim ta więź między i ta przyjaźń, ta serdeczność gdzieś była (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 2007).

Obchód pól

A jeszcze później tak przy końcu maja, na początku czerwca, jak już zboże było dosyć duże, no to takie obchodzilo sie obchód pól. W każdej wiosce zbierali sie ludzie przeważnie przy figurze, ksiądz przyjeżdżał, no i później od tej figury szli z obrazami, z krzyżem, z chorągwiemi, no i szli przez wieś, no i okoliczne pola, i co jakiś czas przystawali, modlili sie, no, i na pamiątkę właśnie tamtego obchodu stawiali takie wystrugane drzewa, zwykle takie krzyżyki, no, i ksiądz święcił te pola, te przyszłe plony. Ludzie sie modlili, żeby Pan Bóg dał szczęśliwie zebrać, żeby sie urodziło, żeby było jak najwięcej chleba dla biednych i dla wszystkich. To był bardzo piękny zwyczaj. To szli szoso tędy koło nas, no i tędy pod pola, pod torami, i z powrotem wracali do tam, do tego krzyża sie, i tam sie odprawiała msza, bardzo piękny zwyczaj. To cała wieś wychodziła (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 2007).

Majówka

Majówka to nabożeństwo odprawiane w kościele lub przez mieszkańców wsi pod figuro czy kapliczko. Majówka to zawsze jest w maju. Ludzie były bardzo wierzący i chociaż przez dzień sie napracowali, to wieczorami musieli znaleźć czas, żeby pójść na majówkę, majówki były w maju. Nieraz jak duża wioska to były i dwie figury. Kobiety ubierały figure kwiatami, wieńce wiły na krzyże, no, i zbierali sie wieczorem już po pracy, to już wtedy i młodzież przychodziła, i chłopcy, i dziewczynki, prawie cała wieś schodziła sie, no i śpiewali majówki, nabożeństwo ku czci Matki Boskiej, litanie, no i później pieśni do Matki Boskiej (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 2007).

Pisanki

Też robiliśmy pisanki malowane. A cebule sie gotuje, tupinki sie gotowało i w tym te jajka sie tego i takie ładne czerwone wychodzili. Zielone zboże też myśmy zbierali, i z traw gotowało sie i na zielone wtedy wychodzili. Pisanki śmy pisali woskiem, pędzelek był robiony, taki pisak, ze sznurówki sie zdejmato końcówke, patyczek, i taki pisak był do jajek, a wosk to był ze świeczki, albo od tego pszczelarza można było wziąć tego wosku też. Sie maczało na gorąco i po jajkach sie pisało (kobieta, lat 68 – tekst zapisany w roku 2007).

Żelazko

A prasowanie to były takie żelazka na drzewny węgiel i wkładało się, jak się spalił, spaliło się drzewo, to taki zostawał, trzeba było dobrze [...], żeby całkiem się nie spaliło drewno i takie kawałki tego drewna się zbierało, i trzeba było, żeby gorącego używać, [...], wkładało się do tego żelazka, z boku miały takie otworki i trzeba było machać, taka drewniana rączka była taka. To takie podobne do tego elektrycznego żelazka, tylko, i taka rączka była podobna, wkładało się ten węgiel drzewny i tak się go podpalało, trzeba było machać, żeby rozżarzyło się to, no i tak się prasowało, a to były przeważnie lniane rzeczy na wsi, to się ładnie to prasowało, a takie rzeczy jak teraz, to by się spaliło (kobieta, lat 82 – tekst zapisany w roku 2006).

Żniwa

No, żniwa jak już zaczęło się zboże dojrzewać. A do żniw, no to zaczynało się przeważnie od żyta, bo żyto najszybciej dojrzewało, bo to się na zime siało to żyto. Ale też gospodarz zaczynał od znaku krzyża świętego, stawał, zdejmął czapkę i wszyscy żniwiarze za nim, i wtedy właśnie zaczynały się żniwa, albo koso, albo ręcznie sierpem. Były takie sierpy zaokrąglone w kształcie księżyca, no, i sierpami się rżnęło. No, i przeważnie kosy i sierpy, no i snopki się wiązało, stawiało się takie dziesiątki. No, u nas to dziesiątki stawiali dziesięć snopków i na wierzch tako czapkę, żeby jak deszcz padał, żeby one te kłosy nie zamokły, a później stopniowo jęczmień dojrzewał, pszenica, pszenica przeważnie, owies, pszenica przeważnie na końcu później dojrzewa, no i co, później jak już dojrzało, to w innych miejscowościach podobno stawiali piętnaście chyba tych snopków albo jeszcze większe, ale tutaj w naszej miejscowości to przeważnie dziesiątki. A już jak to zboże wyschło, to zależało jak była ładna pogoda, to wyschło, ale jak nie, deszcz padał, to trzeba było nieraz rozwiązywać te snopki. To była ciężka praca, to nie tak jak teraz kombajnem i nieraz trzeba było te snopki rozwiązywać, bo były inne lata, strasznie deszczowe i rosło zboże, po prostu rosło w kłóskach na polu i trzeba było rozwiązywać i suszyć, ale nie wszystkie lata takie były. A jak to już było wyschnięte, to zwozili tymi właściwie drabiniastymi wozami do stodoły. Leżało narazie w tej stodole, bo inne prace były, a w zimie jeszcze kiedyś, kiedyś, jak jeszcze nie było tych maszyn, to cało zime cepami młócili (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 2007).

Zagata

Ściany były drewniane, a na zewnątrz jeszcze robili zagate tako. Z liści albo ze słomy, przeważnie liści, i te liście, stawiało się takie kołki i między ściane, a w te kołki pchało się liście i tak się ubijało. Z lasu się przywoziło te liście i to tak się silnie ubijało, i to taka ściana była z tych liści, albo ze słomy, ale przeważnie liście, bo liście łatwiej się dały ubić i ciepło było. W drewnianym domu jest bardzo ciepło, a to były niskie domy, mieszkanek były niskie, nie takie jak u mnie wysokie tak, że było ciepło w tym domu (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 2007).

Rogatka, gmina Dubienka, powiat chełmski

Własny ślub

Nu poszliśmy na zabawę, przytańczyliśmy trochę, zbieramy się do domu. Odprawadziul mnie, alie nic ni ruzmawiałam, tylko dubranoc ji zabratam sie ji poszła spać. Rano pyta sie mnie tojciec, no to coście tam łubgadali, no bo trza by było jechać pu sprawunki. Nic ni ruzmawialiśmy, ja tak mówię. Jak to, mówi, nic żeście ni ruzmawiali, bo trzeba jechać coś sprawiąć. A tego, i wyście nic ni ruzmawiali. No nic. Jak tojciec usiadzie na mnie, to Jezu. Zara postął pułańca pu tego niduszłego męża, no tun przyszed, no łuna

sie ni zgadza. Ło, co tam si ni zgadza, ali to żeby był chytry chłop, to by nie chciał, nie chce dziwczyna, to czego mam si pchać siło, dzie tam. I jego rudzice też mie tu bardzo chcieli, puprzyjżdzali na wieczór już, wszystkie lubgduju sprawy, a ja płacze du zabicia. Jednak szykuji sie wyseli. W dzień przyd tym ślubym no poszliśmy du spowiedzi, a wieczór, jak to nazywaju, takie babskie wyseli. Tak kubiety si puschudzili, pieko to, tamto, wieczor, kulacja. Wszystkie i tyn nidoszły mał siad sobie przy stoli ji jedzo kulacje, a ja na łóżku płacze. Pułużyłam si i ni wstaji wcale. Na drugi dzień no ten ślub kuchany. Przyjechał du tego ślubu, ja światu ni widze, nic tylko płacze. Jak zagrali hurgany w kuścieli, to ja łustupiała. Ni widziałam nic w kuścieli, nic, ni ludzi, ni księdza, nic ni widziałam. Ło ji takie to wyseli (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 1978).

Błogosławieństwo i zapraszanie gości na wesele

A jak odbywało sie kiedyś spraszanie gości, to chodziłam z druhno. To nazywa sie starsza druhna, no i to, idzie sie tam do kogo ma sie zamiar i prosze o błogosławieństwo, i prosi na wesele i już. O, kiedyś inaczej prosili jak teraz. Kiedyś prosili tak, przychodzi, prosi na weseli, prawda. I rodzice proszo też, młody czy młodego. A potym ido do spowiedzi, w ostatnim dniu, ido do spowiedzi. Po spowiedzi znów przychodzi, dopiero prosi o błogosławieństwo. Ja chodziłam właśnie tak prosić. Ja jak szłam za mał, no to rodzicie najsampierw poprosili gości, a potym młoda szła prosić. A jak poszła do spowiedzi, to dopiero po spowiedzi szła z druhno i młoda, i oczywiści druhna w imieniu młodej też. Prosiła o błogosławieństwo tych gości. No, jak dzieś daleko ktoś, to nie poszła. No, bo jak młoda nie prosiła, to już goście nie szli (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 1978).

Powitanie chlebem i solą

A jak wrócili my z kościoła, to było powitanie chlebem i solą. No, to rodzice wyszli z chlebem i z to wodo. Ojciec i matka. Ojciec z matko wychodzili z chlebem, z solą, i wódki w takich niedużych kieliszczech, i to młoda piła i młody ty wódki. Oj, tam pokosztowała i wylała za siebie. To tak czegoś, tak czegoś mówili, że to tak trzeba, i to nie trzeba wypić, tylko tam aby kosztować. To mówio wódka, ale to woda. Przeważnie jakiś sok dawali do picia. A to też sie za siebie wylewało, ja wiem, to tak mówio, żeby to zyci płynęło o tak, jak z to wodo. No, i weszło sie do mieszkania, siadało sie za stoły, no i tam (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 1978).

Dziękowiny

A dziękowiny były zaraz na drugo niedzieli, po ślubie, naczy po tygodniu czasu, tak. Tu były w domu, bo ja do niego poszłam, to tu u mnie były te dziękowiny. I to było. A jak, sprosili też, to trochy znajomych, kuzynów, no i sobie tutaj. Ano tak. No już prosili, już oddzielnie, już ci co na wesele, jakby wszyscy przyszli, to drugi raz trzeba wesele byłoby robić. [. . .]. Aj, też sobie troszke popili, pośpiewali. Już bez orkiestry to było. A co śpiewali, co komu na język naleciało. Już weselnych nie śpiewali, tylko taki jakieś. Ali przychodzi dziękowiny. Dajmy na to, jak ja poszła do męża, to późni do mnie przychodzili. Ale jak idzi młody do młodyj mieszkać, to ido do jego rodziców na dziękowiny. A tam różnie. I bijo sie na tych dziękowinach (kobieta, lat 84 – tekst zapisany w roku 1978).

Rogóźno, gmina Tomaszów Lubelski, powiat tomaszowski

Leszczyna

Leszczyny przy domach sadzono obowiązkowo, bo daje bezpieczeństwo dla gospodarstwa. Matka Boska jak szła z dzieciątkiem Jezus, to napadła jo burza i silny deszcz, schowała sie pod pierwsze drzewo, a to była osika i listki drzały, i Matka Boska nie mogła sie ukryć, bo deszcz lał na nio i dzieciątko, zobaczyła leszczynie i tam sie schroniła.

Leszczyna otuliła, okryła ją liśćmi, że nie zmokli, było im ciepło, dobrze, bezpiecznie. Leszczyna jest symbolem schronienia jak dom i symbolem bezpieczeństwa, moja mamusia tak opowiadała. [. . .]. Laska przynosi szczęście, to drzewo Matki Boski, pod lasko w każde burze się można schować, gadali, znać, co w niej piuruny ni walo nigdy i dom uchrone ma (kobieta, lat 62; mężczyzna, lat 80 – tekst zapisany w roku 2002).

Rożęcín, gmina Wojsławice, powiat chełmski

Kosa i sierp

No i kosa czy sierp do koszenia podczas żniw, to sierp był mniejszy, drewniana rączka, a metalowy nożyk taki półokrągły, a kosa to taka tylko już większa z większym i mniej zaokrąglonym nożykiem i takim już większym, no toż pani wie jak kosa wygląda, później to żniwiarki i dopiero kombajn na koniec, a dawniej to sierp i kosy, i tak na żniwa się chodziło (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 2009).

Plug

Plug do orania ziemi służył. A tak w ogóle to plug się składał z różnych części. Tam były, na przykład, czapigi, czyli takie rączki do trzymania pluga, w których zwykle siedział bat. Dalej była odkładnia, to blacha była, która służyła do odwracania skiby. No i lemiesz, to ten nóż, co kroił ziemię, a grzędziel to takie urządzenie co służyło do regulowania szerokości i głębokości skiby (mężczyzna, lat 77 – tekst zapisany w roku 2009).

Studnia

A studnia to bardzo potrzebna była, bo to nie trzeba było wtedy nad krynice chodzić z wiadrami i taki kawał nosić, tylko pod domem i blisko się nabierało wody do picia, czy tam dla pojenia zwierząt. A studnie to się kopało głęboko na ileś tam betonów, ale to też nie tak, że sobie powiesz o tu bede kopał. To trzeba było wiedzieć, gdzie woda może być. Mój tato to z patykami dwoma chodził i szukał, ja nie wiem jak on to robił, bo podpatrzył u kogoś, dwa patyki miał i jak jakieś przyciąganie, jak magnez był w ziemi, to tu kazał kopać. No, i my kopaliśmy i rzeczywiście była woda w tym miejscu. No i się później betony jakieś kładło i się budowało studnie, to kiedyś z żurawiem taka była, a później już normalna, jak i teraz majo, ale to już nikt nie używa (kobieta, lat 83 – tekst zapisany w roku 2009).

Zagata

Okna były pomalowane czasem na inny kolor, a ściana na białe, ale w zimie ta ściana z takiego brusa była zbyt cienka i między tymi pazami wiaterek do domu przenikał i było zimno, więc przy tej ścianie stawiali takie kołki, od sufitu, dachu do ziemi, co jakieś czterdzieści centymetrów, w takiej odległości i za te kołki grabowe wkładali słome, kto bogatszy to wkładał słome, a ci biedniejsi to jeździli do lasu, grabili liście, przynosiła baba płachtami na podwórko i wkładali, i dzieci te liście udeptywały w tej zagacie, między ścianą a tymi kołkami, a ojciec kładł te liście, a wozili je jak tylko liście opadno jesienią poro, to nie tak jak teraz, że pełno liści leży w lesie. Kiedyś to las był wygrabiony, bo takich ludzi, które te liście grabili, to na wsi jak było pięćdziesięciu mieszkańców, to pięćdziesięciu jeździło do lasu i grabiło te liście, bo każdy te zagata układał. Rzadko dzie się zdarzało, że ktoś miał mieszkanie inne niż drewniane. To była ta zagata, ta zagata była do kwietnia. A przed Wielkanocnymi Świętami się to zagate rozbierało i te słome ścielono się pod zwierzęta jako ściółkę, a jak to liście były, to się daleko na sad wynosiło i spalało. A te kołki się zabierało, bo one służyły przez parę lat, jak ktoś umiał poszanować, a inny to spalił te kołki. No, i na tej zasadzie te zagata układali, tylko

sie zostawiało na okna szczeliny, żeby można było coś zobaczyć, a oprócz tego, że zagata dawała ciepło, to jeszcze sie wróble ścieliły przez cało zime, i na tej zasadzie to było (mężczyzna, lat 71 – tekst zapisany w roku 2009).

Siedliska, gmina Fajslawice, powiat krasnostawski

Korowal

Ten kurowal to sie piekło, pietnaście jajków na jedne tako duże blache, drożdzy sie dawało du tego trzydzieści pięć deka, a mąka to tak, jo ni ważyłam tylko tak mni więcej rękami, jakem wymiesiła i jakem złapała to ciasto i to ciasto mi to tędzy tak wyleciało żywo, to dobre, a jak pomalu to trza mąki dosypać było, i sie w piecu piekło [...], jeszcze sie porobiło takie rozmaite kaczki, dzieci, kulibki na wirzchu na tym kuruwału [...]. Jak już w piecu widzi sie, że już sie dobrze zaczyno czerwienić, wyjeno sie, dobry korowal był. To więcej już w nocy, w północek przynosili korowal wystrojony, upieczony (kobieta, lat 90 – tekst zapisany w roku 1999).

Błogosławieństwo i zapraszanie gości na wesele

Chodziło sie, całe wioski prosiło sie na wesele, żeby wszyscy przychodzili. Od chałupy do chałupy prosiło sie o błogosławieństwo, w każdej chałupie kłaniało sie, a te co rodzina, no to już na wesele, a te tego to już taka była moda, że trza było do każdej chałupy każdemu sie uklonić. To sie jemu mówiło niech bedzie pochwalony Jezus Chrystus i chusteczko mu sie pod nogi podjeno, i prosze o błogosławieństwo, i tak sie mówiło, a teraz to jest całkiem inaczy (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 2010).

Choinka

I przygotowywali choinki, żeby dzieci od samego rana ubierali te choinke. Była ona z jałowca i zawieszana na belce przy suficie, a sosnowo to stawiało sie w pniaczku. Choinke to sie ubierało, robiono tańcuszki z różnych bibutek, aniołki z bibutki, bombki i tak zwane języki z bibuty skręcanej, wieszano jabtuszką, musiały być konieczne czerwone, ciastka, pierniczki, po prostu takie zwykłe, suche, też łańcuchy, a kto był zamożniejszy, to kupił u Żyda pare bombek i powiesił (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 1999).

Kolędowanie bożonarodzeniowe ze zwierzętami

A późni jeszcze, w następne dni, w te święte wieczory to sie kolędy śpiewało, i kolędniki chodzili, dużo tego było, z owco, z kozo, z baranem, i tam dzie weszli to ten dom był bardzo szczęśliwy [...]. Dużo kolędników chodziło, dużo grup, starsi to chodzili z owco, z kozo, z baranem, i po prostu taka sprawa była, że brali barana, dajmy na to, czy byka jakiegoś, no jak większy taki cielak, że do pierwszego mieszkania nie chciał wchodzić, to go po prostu wnosili, dawali mu tam ciasto i inne rzeczy, chleb, i jeszcze jak sie wypróżnił w tym domu, to było bardzo szczęśliwie (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 1999).

Matka Boska i kłosa zboża

Kiedyś, jak opowiadał mnie mój dziadek, jeszcze przed potopem, całe żdzbta zboża były kłosami, ale Pan Bóg chciał pokarać ludzi, zesał kare, bo zło sie zaczęło robić, no ji zesał deszcz. Woda zaczęła wszystko zalewać, i cały czas szła w górę, aż ludzie zaczęli błagać, no ji Matka Boska złapała kłosa za czuby i to, co ji w ręce zostało, to tyle zostało do dzisiaj tego kłosa. A, żeby ludzie pamiętali o tej karze, to na pamiątkę do dziś na ziarnie zboża jest, jakby tu powiedzić, odbite jej oblicze, twarz (mężczyzna, lat 76 – tekst zapisany w roku 1999).

Przesady wigilijne i bożonarodzeniowe

Wigilia sie zaczynała, że rano kobiety z domu nie miały prawa wychodzić, bo kto zobaczył pierszo kobiete w dzień wigilijny, to prawdopodobnie, że jakieś nieszczęście, choroba czy coś. Wybierali, żeby mężczyzne pierszego zobaczyć i przeważnie mężczyzna chodził do sąsiada, do drugiego, do kuzyna, że szczęście przynosił, tam coś zanieść, jakiś kubek mleka czy po śmietane, czy po jajka, że szczęście było potem (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 1999).

Skorczyce, gmina Urzędów, powiat kraśnicki

Dawne życie

Zaraz powiem jak to było. Byłam najstarsza z rodziny, cokolwiek tylko podrosłam, to musiałam zaraz chodzić do dworu do roboty za pędziesiąt groszy tylko, i to później jak na dziewczęńsko wyplatae poszłam. To było pędziesiąt groszy, a na razie to tylko pare groszy było. Tylko, że ja byłam na te roboty chytra taka, to zaraz mnie tam dotaczył do starszych dziewczyn i brałam te pędziesiąt groszy, no ale nie tak było jak dziś, za te pędziesiąt groszy, prawda, no ale trzeba sie było narobić. Później znowuż starsze lata to poszłam dworskich krów doić, łosiem lat krowy dworskie doitałam, to była pani robota, bo sie poszło w pole za żniwiarko, a na jedenasto godzinie puszczałi do doju, a dziesięć krów na raz sie doilo. Tyle krów było we dworze, to była, pani, praca, że nie wiem, no, ale Pan Bóg zdrowie dał, wytrzymało sie to wszystko jakoś. Ale mi sie zdaje, że teraz dużo lepiej, bo jakoś pieniądze trzymajo, można se wszystkiego kupić, a kiedyś tak nie było. Jak szłam na odpust, to mnie mama dała dwa złote, to wszystkie obeszłam, i Święto Trójce, i Zielone Świątki, jeszcze do domu piniędzy przyniesłam, bo szkoda było. Miało sie dwie sukinek, jedne do kościoła, drugie na po niedzieli czy na co dzień, to jak pani przyszła z kościoła, to czym prędzej zrzuciła, trzeba było chować. A dzisiaj ludzie sie lepiej ubierajo, jak na co dzień, jak do kościoła, tak popatrzeć. No, ale wszystko sie wytrzymało, przeszło, i pani robiła od rana, od szósty zadzwonił dzwonek i pani poszła do tej jedenastej do tego doju, a później jeszcze obiadu nie zdążyła zjeść, dzwonek był znowuż do roboty (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 1993).

Skowieszyn, gmina Końskowola, powiat puławski

Trzęsionka

Z dawien dawna jeszcze trzeziunka w starych została, tak pu starymu jeszcze, a nowe to już galareta i młode to nie wiedzo już, co to ta trzeziunka. Dla nich to galareta i już. Ale trzeziunka, choć może to słowo takie tu ze wsi, ale nasze, z dziada pradiada, to stare tak mówili i to takie swojskie i wiadomo, że tego trzeziunka, że sie trzęsie, a ta galareta to nicht nie wi skąd przyszło i co to by miało znaczyć, to takie nie nasze, rzekomo z miasta dzieś przyszło, ale kiedy to nie wim (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1988).

Skryhiczyn, gmina Dubienka, powiat chełmski

Kołodnicy

A kołodnicy chodziły, tak, prawda, kołodnicy chodziły. Chodzili Herody, chodzili z gwiazdo, chodzili z takim z tym, o i z kozo. Z kozo chodzili. Pierwsze przešli te z kołodę, Herody. Herody poubierane, ten król to takie miał korone, a tutaj miał tyle paciorków, o tędy ubrane tak jak te króle chodzili kiedyś jak to mówili. A ten cały tutaj, już te marszałki takie byli te, żołnierze. Żołnierze takie były. Bo już ten, teraz diabeł ten, śmierć

była. Żyd był. A Żyd to tylko chodził, latał, szukał, no to, to, to brode take duże miał, to w brodzie, to tam szukał tylko, dzie tam co. [. . .]. Chłupaki o też takie mniejsze chodzili, to łon gonił jich tamoj. A tylko chodzi i zagłada, gdzie tam gdzie na szafie, gdzie tam dzie co stoi. To zaraz mówi, taki worek miał z tyłu na plecach i piroga mówi tam. Coraz tam dzieś poleciał coś lepszego i w worek. No, to już on mówi, to dla moji córzy, mówi, dla moji córzy, musi to być, mówi, to musi zanieś to. No, i tak chodzili, ale jak przyszli pod dom tego gospodarza, zastukali no do łokna, czy ten gospodarz puści jich, no mówi, można, można, no i przyszli, przyszli, no zaczeni przedstawiać, zaczeni kulędy śpiewali najsampierw, późni zaczeni przedstawiać. Każdemu to sie bardzo podobało. Teraźniejszy czas nie ma tego, kiedyś to bardzo ładnie było. No, a ta gwiazda. Z gwiazdo chodzili. No z gwiazdo też se, te chłopaki same robili sobie te gwiazde, nakupili papieru, wzieni jo okleili takiego, takie obręcz z takiego przetaka. Wzięli i to obkleili tak ładnie, no, ji temi papierami i tam tem wszystkim, a te koze no to już ji takie rogi przeprawili i to takie nakrycie, i takie to wszystko, no to podeszli pod gospodarza, no i zastukali, panie gospodarzu, czy można, mówi, wejś do pana, mówi, tutaj z to kozo, a mówi, tak, tak, tak. No, to wszystkie te młodzież to sie bała, bo to taka koza, mówi, a to chodziła i tylko kłapała to mordo, i w te strone i w tamte strone tak o chodzili. No mówi, no weszli, zaśpiewali kulędy, o, jedne, drugie, no i więcy śpiewali. I tak mówi tego przedstawili z to kozo, a ta gwiazda to taka sie obracała i tona tam, świeczki byli i tak świeciła na dworze, jak ciemno bardzo ładnie wyglądało to. [. . .]. No, ji łoni prześpiewali, to ten gospodarz jim zapłacił, a tem Herodom to też zapłacił no, ale ten, ten Żyd to jeszcze sie dopominał, mówi, no, worek ma, w worku próżno mówi, to co ja mówi zanieś do swoji, on ma dzieci tyle mówi, a jeszcze córce ma mówi. To mówi, trzeba, jeszcze mówi, żeby to jeszcze jemu dali w ten worek, no ji dali mu tam w ten worek, i on tam jeszcze dostał. No, ji zapłacił ten gospodarz i tak już chodzili, no przez całe do samych Trzech Króli chodzili (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 1983).

Wigilia

Sianko w Wigilie musiało być, ale nie gasteczka, tylko cały stół siankiem obkładali i na to obrus kładli. U mnie w domu to tradycyjnie sie przynosiło nie tylko gasteczke sianka, ale i cały snopek żyta. Stawiało sie ten snopek zawsze w tym pokoju, co opłatkem my sie dzielili. To był taki król i jego koniecznością było w Wigilie gościć. Ten król, czyli to żyto, to stawiało sie, żeby chleba nie zabrakło w tym domu, i żeby bieda nie zagościła, bo to żyto przyniesione postawione, to bedzie dobry urodzaj. A teraz nik nie przynosi ni żyta, ni nic. A kiedyś całkiem inaczy było, całkiem inaczy. A teraz jest inaczy. To jeszcze w Wigilie, to szliśmy, wiązaliśmy drzewka urodzajne, takimi ze słomy, robili powrósełka i wiązali. I wiązaliśmy, chodzili, śpiewali, żeby mówi Bóg dał urodzaj tak, jak to drzewko związane mówi, tak, to, to bedzie urodzaj, kwiatu bedzie miało i bedzie urodzajne. Jabłonie, grusze, wszystko to sie wiązało (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 1983).

Choinka

Choinke wycinali ze świerka, sosny. No, u nas była z sosny. No, nadeszła już sobota. No, Wigilia. Wigilia, no mówi, trzeba już ubierać przed Wigilio, bo już mówi Wigilia jutro, to już trzeba ubierać choinke. No, ji ubieraliśmy choinke, póki tam przyszykowane, póki tam co zrobić. No, to już mówi trzeba te zabawki takie. No, nie takie jak dzisiaj. Kiedyś były jinne, skromniejsze, bo tak nie było. Ludzie nie mieli tak, żeby tak już tego wszystkiego tak nakupić, żeby to tak o wiaś i ubrać było. Tyko taka skromniejsza. To z papieru sie robiło takie kolorowego, łańcuszki, to ze słomy takie łańcuszki. Bibuła, wycinało sie. Takie pajęczki robiliśmy (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 1983).

Słodków, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki

Dawne prace wiejskie

Dokładnie sie zbierało, sierpem sie rżnęło na gaści, a później jak te gaści wyschły, to sie snopki wiazano, dziesiątki sie stawiało. [. . .]. W południe sie idzie z pola, potem był spoczynek dwie godziny, później po południu znów w pole, no, a wieczorem podwieczorek był też w polu jedzony, także ładnie to było i każdy wesolo to spędzał, a później jak już wieczorem wracaliśmy z pola, to śpiewy takie śliczne były, że po prostu jak wspomne sobie teraz tamte lata, to zdaje sie, że jakoś to było inaczej, no, i po kilku latach ludzie jakoś tak po prostu nie chcieli już tak pracować, bardzo wzięli sie za kosy, no, to niektórzy tam trochę tak mogli kosić, to znów ciężko było odbierać te zboże, bo nienauczony był, niezwyčajny. [. . .]. W swoim piecu każdy piekł swój chleb tak, że pieczywo chleba starczało półtora tygodnia, choć rodzinka była duża, ale jednak i nikt nie narzekał, że czerstwy, że niedobry, może nie rozumieli, ale to było dobre co było, także wspominać tamte czasy, to jest wielka różnica. Na przednówku już po zasiewach, to chłopci starsi też mieli czas sąsiad z sąsiadem porozmawiać, wyszli sobie za stodołę jak ciepło było na słońce rozmawiali, posiedzieli, pogadali w niedzielny dzień tak samo, a dziś nikogo nie ujrzy, bo każdy zagoniony za praco. [. . .]. Zboża podstawowe, a takich plantacji to przecież nie było, ani tytoniu, ani lnu nie siali ludzie, konopi nie siali, a dzisiaj maliny, len, konopie, tytoń, porzeczką, a kiedyś to cztery podstawowe. Chodziły po żniwach podorywki, jak kto taki staranniejszy to podorywkę robił, a kto nie to tam czekał aż później, to już tam wiadomo jaki zbiór miał. Przychodziły siało to z płachty, przecież nie było siewników, nie było tam innych ani traktorowych, ani konnych, wszystko z płachty jak siał na swoim, no to zasiał trochę na sąsiedzkim jak był wiat. No, i po zasiewach przychodziły wykopki, to sie szło całym domem, jeszcze sie na odkopki chodziło do sąsiadów, młodzież przeważnie odkopywać szła. To znów tam przyjsć do sąsiada, znów kopać, ale to motykami, czyli gracami. No, a dzisiaj przecież idzie jak nie konna kopaczka, to traktor, tam gracy na polu nikt nie widzi. Przecież przed żniwami szliśmy w pole plewić łosty czy chwasty w zbożu, bo żadnych oprysków nie było, a chcieć było żeby mieć zboże, to trzeba było zadbać o to, i te trzeba było zmitrzyć kilka dni, bo łoset to przecież kole, ale mussowo było, bo innego wyjścia nie było. No, i później w żniwa inaczej sie zbierało to w polu. No, i jakaś tam plantacja nieduża była lnu, ale to nie było kontraktowane, tylko proso też dla siebie na kasze jaglano to też sie siało, to też trzeba było pielic, bo jak z chwastem to później jak jeść to. Później sie tłukło w stępie to proso i kasza była jaglana, ale to len też trzeba było plewić, no a później jak urósł wyrwać go. A jesienio już urosić, już po wykopkach międlilo sie, międlarze sie robiło, takie w ogrodzie doły i później tyczki sie kładło, no i na tym sie suszyło, paliło sie łogień w tym dole i suszyło sie ten len. I takie międlice były dawne pojedyncze, trzeba było ciachać tak nimi, i omiędlilo sie i później trzeba było pocierać, teraz sie mówi trzepie sie ten len. No, i to długo schodziło z tym, bo to przecież robiło sie ręcznie, nie maszynowo. No, a przyszła zima, to sie znów czesało ten len, przedło sie na prządce takiej nici, a znów tkacze robiło sie na kołowrotku. Tak. I później sie motało na motowidle i motki sie robiło, przedło sie z tych motków, dwadzieścia czy dwadzieścia pięć to niesło sie do tkacza, aż płótno zrobi lniane, ale to było płótno naprawdę dobre, i to było z prasy mocne, trwałe. Później wypadło go prać, bielic, tak sie moczyło w wodzie z proszkiem, później sie prało, wynosiło sie na słońce i tak sie bielilo to płótno, a później coś z tego sie szyło czy powiedzmy płachty tak zwane, czyli prześcieradła po naszymu. Jak grubsze były to worki sie szyło, no, bo przecież w gospodarstwie wszystko było potrzebne, bo na zboże czy jak. To wszystko było ręcznie robione, nie tak jak dziś pójdzie sie do sklepu, kupi sie gotowe i można coś robić. Już jesienio po wykopkach to jeździliśmy na ściółkę do lasu, bo trzeba było ścielać pod krowy,

bo dużo tej słomy nie było, jak trzeba było więcej stworzenia utrzymać, to mussowo było grabić tej ściółki na podściółkę pod krowy czy pod konia. Jak brakło słomy to mussowo było w lassach liście, te ściółkę zbierać (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 1991).

Święta Bożego Narodzenia

Święta Bożego Narodzenia tak się rozpoczynały. Teraz następowała Wigilia, no to przynosili drzewko świerkowe do domu i ubierali je, a podłogę w mieszkaniach to zaścieliłi słomą na wzór, że w Betlejem było siano w stajni. I na stół kładli też siano pod obrus. [. . .]. W Wigilie przynosiło się słomę do mieszkania na podłogę, a siano na stół, przykrywało się białym, lnianym obrusem, no i schodziła się rodzina najbliższa na te wieczerze wigilijno, no i tamaliśmy się opłatkiem. A mały snopek żyta postawiony był w kacie, i teraz ten snopek żyta się przynosi, i to siano na stół, a już słomy się nie przynosi. No, i później odmawialiśmy pacierz, później tamaliśmy się opłatkiem, no i zaśpiewaliśmy kolęde i zasiadaliśmy do pośniku. Po pośniku śpiewaliśmy kolędy, [. . .], no a młodzież, szkolne dzieci takie, to wychodziły sobie na dwór, miały takie klucze porobione tak, że siarke sypali w ten klucz i o drzewo czy o słupka jakiegoś uderzyli, i to wydawało taki strzał, i to było ślicznie, bo przecież to jak było wyjść na dwór, to co raz to się styszało, no i później szliśmy na pasterkę. O dwunasty się rozpoczynała pasterka, dużo ludzi szło, młodzież, dzieci. Później na drugi dzień do kościoła świętego Szczepana, to znów, choć i teraz jeszcze przynoszo zboże, przeważnie owies na jedenaste godzinie do kościoła, ksiądz odprawia msze i później poświęca owies, żeby to później dać stworzeniowi. To tak ludzie tym owsem rzucali na księdza, choć i teraz to jeszcze się utrzymuje na wsi, no. A później kołędnicy chodzili, śpiewali kolędy, wynosiło się pare złotych im, żeby sobie zarobiły, to była uciecha, to była radość, śpiewali kolędy. To było od świętego Szczepana do Nowego Roku. A już później kołędniki takie z Herodem też chodzili, to już z Herodem. To były dorosłe ludzie, także ślicznie to było. Dwunastu chłopów dorosłych było tam i Herod, król, królowa, anioł, diabeł, Żyd. To była uciecha, przecież to była na to pora, dziś wszystko jest zlikwidowane, kołędników nie ma, i tych co śpiewają, tych młodych dziewczyn. Wszystko jakoś tak zaginęło, także po prostu kiedyś było może ładniej (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 1991).

Wesele

Przyszedł karnawał, to znaczy od Bożego Narodzenia do Popielca to najwięcej były wesela robione. U nas na wsi to nie takie jak teraz, bo przecież teraz so w ogóle inne, wyniosłe so, a kiedyś to tych ciast takich nie było, wędlin takich nie było. Najpierw przyszykowali się młodzi, no i na zapowiedzi dali. Później to wesele się zbliżało, poszły panna młoda z družno, a pan młody znów z družbo prosić na wesele, dużo gości prosili, ale tego nie wystawiali, co teraz, bo nie stać ludzi. Było troche wódki, było no i ciasto, to były placki drożdżowe, pierogi gryczane, jaglane i to nie było tak to jak dziś na stół, tylko w przetaku wynosili i częstowali w progę, po kieliszku wódki, w przetaku placka i pieroga. No i później tam szli dalej do mieszkania, siadali za stołem, państwo młodzi pojechało do ślubu, po ślubie przyjechali, no i było to przyjęcie. To też było po kieliszku wódki, no i był bigos tak zwany, czyli kapusta, i kasza gryczana z sosem, to mięso było, to był obiad. No, i ludzie bardzo byli zadowoleni, bo nie wiedzieli, że inaczej można to urządzić, nie stać tam kogoś było tak jak teraz. Po prostu placki drożdżowe, pierogi gryczane, no i wódka była, piwo było. Później oczepiny, to panne młodo tam rozbierali z tego welonu, bo była w welonie, no i na stół kładli biały łobrus, no i tam tace czy talerz na pieniążki, i tak śpiewali różne piosenki do tych oczepin. A te pieniążki to się składało na talerz, to się dostawało kieliszek wódki i tam ten kawałek placka czy bułki. No, i tak się odbyło to wesele. Późnij na drugi dzień to były poprawiny, tak jak i teraz.

To na poprawiny tam jakiś znów placek upiekli, nie tak jak teraz, żeby ta wędlina była, ludzie nie rozumieli, nie wiedzieli, i na to ich stać było. I to tak wyglądało wesele. Orkiestra była, tańczyli, ale nie takie tańce jak teraz, były oberki, polki, walce, a teraz to takie. Orkiestry były dęte. A na ślub to jechało dziesięć, dwanaście fur do kościoła. To nieraz, jak w zimie, to do rowu wysypało się saniami, bo jak była sanna to saniami, ale było ładnie widać było, że wesele, bo orkiestra grała dęta, to ludzie z domów wychodzili przed dom posłuchać jak jado i grajo (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 1991).

Smółsko Duże, gmina Biłgoraj, powiat biłgorajski

Dawne narzędzia rolnicze

Dawno kosa, no jeszcze w latach moji młodości to koso kosili. No kosa to więc takie starodawne urządzenie. A jak wyglądała. No to było, piętka, kabłak, no i pręt taki, ostrze, czyli żądło to niektórzy mówili, potem płótno, klin, kusisko i pierścionek, co je łączy. Tak to było, a teraz to już ni ma takich narzędziów. [...] Dziadek, jak kupili ojciec już żelazny pług, to dziadek nie dawał orać, dlatego że rola zardzewieje, jak będzie żelaznym pługiem orał to rola zardzewieje i będzie nieurodzaj. A brony to były z gatęzi, a potem były same z drewna przeważnie, a później już były drewniane, a były pazory żelazne, ale robiły też i tego, łączone też takim jarzmem były te, i tyż krowami, a potem już końmi. Konie też byli, ale konia kto miał już to był bogaty, pare koni, dobrego konia, no i bogaty jak miał, to bidny musiał za konia odrabiać, bo mało miał kto konia. Dużo wyrobników było, wyrobniki po pastwiskach zbierały gnojec, a tam sie pasło bydło tego, i tego wsadził, i tego i kartofli se posadził i odrabiał (mężczyźni: lat 60, lat 93 – tekst zapisany w roku 1991).

Pieczenie chleba, podplomyków i pierogów

No, i potem postawi sie, postoi, jak sie rano rozczyjni na noc, to sie potem sie piecze. Zamiesi sie jak już ta rozczyjna opadnie, bo łona na drożdżach, to ona opada, na tej opadniętej rozczyynie sie zamiesi dopiero, potem sie pali i potem wsadza sie. [...] No, a to rozmaicie robio, zostawiać to niby nie lubie, ino lepiej rano zrobić, troszke mąki wysypać, troszke drożdży, jezeli ten zakwasek niby potem słychać takim starym ciastem, jak długo leży. A takie sie kiedyś jeszcze takie robili, takie jakies placki, nie placki, takie z resztek chleba. Ano, tak zawsze sie jeszcze jak ja piekła, to dzieci zaraz chciały placka, to sie robiło, ciasta sie wzięło to i obtaczało sie w mące, i rozklepało sie na łopate, i maku troszke, potem śmietanko po wirzchu sie smarowało. No palek. Podplomyk to nazywali, to rozmaicie tam. Ano, pierogi sie piecze. My żeśmy piekli na sobote. Tak sie piecze, kartofli sie obskrobie baniaczek i krup, i troche syra, i troszke jakby była śmietana to jeszcze lepszy, pare jajek, no i piróg je (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 1991).

Przednówek

A żniwa to sierpami rzneli przeważnie, spod sierpa było równo. Ustawiali snopek, nadawał sie do młócenia i potem dać na poszewke. Tak, że jak ja przyszedł, to mi nie dali koso kosić, bo tego kosi nastawali, ino sierpem. No, i jak sie tego sierpem dobrze zebrało, ładnie wykoszone, potem jeszcze w zapaske, każda gosposia miała zapaske, łuski pozbierała i i już na którego to, na Pawła i na Pietra to już baba z żyta chleba upiekła, jak przednówki były. Przednówki były dawno, urodzaj nie był, były mokre lata jeszcze w Aleksandrowie to było, że nawet czepiali sie sitników na przednówku. Przednówki nazywały, bo dlatego że przednówek był, gdzie niebydź wysuszył, przyszedł, na stodole były tak zwane zwody, tak wysoko byli, rzucił, by kury nie tego, kijonko utłuki i placki takie piekły, kulasz je już pastuchowi wyniesły w pole (mężczyzna, lat 60 – tekst zapisany w roku 1991).

Dawne pranie

I te bielizne jak tam namoczyły w wodzie i była taka beczka, nazywała się zolnik i ten zolnik na trzech nogach stał, pod spodem się podstawiło i te bielizne wte i wewte [...]. I na wirzech popiołu i to się lało i to parzyły, i to ta dziczyna, co była w tych koszulach to gineło, to i także posmolony ten brud odchodził od tego, a potem już to wyjęły w płachty i gdzieś do sadzawki czy do rzeki, czy przy studni, i to kijonkami prały we dwie czy tam jak. I to ładnie wyglądało, większe pół dnia roboty było, potem ponownie ze trzy razy płukania i wysechali na słońku (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 1991).

Stanisławów, gmina Żmudź, powiat chełmski**Koza**

W żniwa jedne drugim pomagali. Koso kosili, sierpem żeli. Koze robili. Jeszcze ja koze robiłam. Koza to było stawianie garści, kawałka niezżętego zboża. Środek się wyznano. Tu się zboże do góry wiązało, tu się sierpem albo koso troszke skopało, bo ziemia twarda, ubita była. Później się przeżegnało. Pierwsze co, to składało się podziękowanie Bogu za skończono robote. Po zakończeniu koszenia, gospodarz zostawiał w rogu pola, niedaleko drogi koze. Pozostawiono ją w polu dla myszy i ptaków, gdyż ludzie wierzyli, że wtedy nie będą robiły szkód w gospodarstwie. Trza ją było oczyścić i oplewić, czyli to miejsce pod związanymi kłosami, żeby w kolejnym roku też panował urodzaj. Był u nas zwyczaj, że pod koze kładziono kamień i skórke chleba dla przepiórek. Po tak dokładnym przygotowaniu kozy, trza ją było oborać. Było to owe przeciąganie gospodarza, tańczyły żniwiarki wkoło snopka, by w ten sposób zmusić gospodarza do ugoszczenia żeńców (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2008).

Wróżby andrzejkowe

Najpierw wszystkie panny bułki piekły, potem w andrzejki psa z dworu wołały, żeby upieczono bułkę zjad, której pannie pierwszy bułkę chwycił, ta za męża pierwsza wyjdzie. Było też tak, że dziewczęta głosu psiaka nasłuchiwały, z której strony pies zaszczekał, z tej przyszły małżonek miał nadejść. Jak niebo pociemniało, biegły panny do płota i za kołki chwyciły, i tak szły po ciemku do końca płota. Jaki się ostatni kolek ostał, taki się pannicy przyszły mąż dostał, albo wdowiec, albo młodec (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2008).

Przesady wielkanocne

Skorupki ze święconych jajek rozgniatano się na popiół i rozsypywało po wszystkich kątach w chatupie. Miało to chronić dom przed myszami i szczurami. Skorupki rozrzucano się także po polach, by nie rosły na nich chwasty, wkładało się kurom do gniazda, by dobrze się niestały, podkładało krowom, żeby obficie dobre mleko dawały. [...]. Dawniej ludzie wierzyli, że w dzień, w który umarł Chrystus wszelkie złe moce i demony piekielne mają wolne ręce i mogą ludziom krzywdę zrobić. Chłopy stajni pilnowali, żeby jakie czarownice się nie zakradły i krowom mleka nie odebrały. Rano przed wschodem słońca trza było w Wielki Piątek w wodzie się obmyć, żeby przez cały rok nie chorować. Pamiętam, że jak się w rzece wymoczyło, a potem do domu mokrym przychodziło, to ojciec albo matka chłostnili nas po plecach pędami młodej wierzby. A to tak na pamiątkę biczowania Jezusa było. Ludzie wierzyli też, że przyniesiona z rzeki tego dnia woda ma moc uzdrawiająco. Baby w ten dzień czosnek sadziły, by duży był i na wszelkie choroby pomagał. Groch też sadziły. Tam mówili, że jak w Wielki Piątek po mrozie i rosie, to urodzaj siana i zboża będzie. Gospodarze sadzili drzewka owocowe, bo wierzyli, że będą

miały dużo zdrowych i słodkich owoców. Gospodynie wyrzucały post, to znaczy rozsypywały popiół po polach i tłukły garnek, w którym gotowany był postny żur (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2008).

Staw Noakowski, gmina Nielisz, powiat zamojski

Chwasty

Jak było dobrze wyplewione i zaorali dobrze, to te chwasty wygineli trocha i mni tego było, ale jak tak byle jak rubili, to rośli te chwasty na wiosne znowu. Najwięcy tu u nas to było ty łobody, co to pani o nio pytała, to łuboda, gurczyca nazywa sie, to rosto wysokie jak drzewo, i tak sie rozgałęziało, takie rosochate sie rubiło. Oj, to paskustwo, a rosto byle dzie, bo tu przy domu to jest wicy piasek taki, i tu rosto, i tam dzie tyż rosto. Na polu, w ogródku, a nawet ja tu patrze kiedyś, a to na pudwórku w gnoju wyrosło, musiała krowa zjeść, abo dzie przywlic z pola i potem to w gnoju rosto, pud płotem rośnie, przy drogach. To sie rwało i krowum dawali, świniom. Ło, świniom to sie żyło na taki siczkarni, tako skrzynka była, kładli te chwasty i dziecko tam, no najwięcy dziecko, kręciło tako korbo i to sie żyło, potem troche sieczki, kartofli, jak chto miał to i łosypki i to strawa dla świń była. A jak był głód to sie te łubode jadło. Ludzie gutuwali i jedli, jak młode te listki jeszcze byli. To taki był jak dzisiaj tyn spinak. Bida była i już. Co tam mówić. A chwostu to było co nimiara. Ja sie pusadziło kartofle czy buroki to, no to sadziło sie na wiosne, buroki to sie sypało ziorko te w takie kępki i potem jak wylazło to z zimi, to sie przerywało i jeden trza było zustawić, bo wsie to by ni turośli. No, i trza plewić było, zara z tym przerywaniem to zawali tych chwostów, bo to ni sama łuboda rosła, ale to mokrzec, pyrz, jagodnik, dziweczka taka, gęsiówka, bławat, to była polka z tymi chwostami. A łuboda to jak chto był taki lyniwy i zapaścił se to pole, nie wyrwał zara na wiosne, to wyrosła ta gurczyca jak jakie drzewo i wtedy to śli z nożem i ścinali, żeby znowu nasinie sie nie ruzniesto. A jak sie te buroki zbiralo, w październiku tam już, to chłop rwoł, a baby czy tam babów wicy to brali nóż i tym nożem tak skrubali te ziemie, ugławiali, niby te liści odcinali, a buroki na wóz i na skup. I tak to było. Jak buroki czy kartofle rośli, to i chwosty rośli (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 1985).

Stawek, gmina Cyców, powiat łęczyński

Pierzak

Jak ktoś chciał drzyć pierze, bo przeważnie nie było kołdrów, tylko robiło sie pierzyny i poduszki z pierzy, to trzymało sie gęsi czy kaczk i ubdziarało sie te gęsi przeważnie tam dwa razy do roku, i robiło sie tak zwany pierzak. Chudziło sie i zapraszało. Schudziły sie kobiety i chłopcy sie zesli. Nie było tak, że kto chciał, ten szedł, nie. Tylko te, co byli zaproszone. Tam jedna osoba czy dwoje z domu poszła. Na środku było tam to pierze w czemś wysypane i brało sie te pierze i sie darło. A śpiewali na całe garta. Śmieli sie i różne żarciki opowiadali. Po pierzaku była kulacja. No, i tak u jednej darli, potem poszli do drugiej darli. No, nie było telewizorów, to co było do roboty. A przy pierzu to i nie trza było telewizora. Wszystko ze wsi, co tam było, to poznosili i rozmawiali, obmawiali. Płotek więcej było jak tego pierza. Chłopom nie dawaliśmy drzyć pierza, choć chłopcy były. Chłopy sie zesli i później wóde pili. A kobitom to wino stawiali i tak sie darło. U każdego byli gęsi, kaczk, to i pióra byli, i pierzak był (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2014).

Stefankowice, gmina Hrubieszów, powiat hrubieszowski

Ćma

Te ćmy to takie dusze, co ni mogo trafić do nieba, blakają sie, przylatują do światła lampy, bo myślą, że to już niebo, bo one takie bidne, brzydkie, ni jak te motyle. To takie powieści jeszcze z dawien dawna, ale to ćmy to jich i tera pełno (kobieta lat 80 – tekst zapisany w roku 1999).

Stryjno Pierwsze, gmina Rybczewice, powiat świdnicki

Czarownica

To w maju przewaźnie, i lotały, i jak zamówiły coś, to krowa mlika nie daje. A, no, jakieś czarownice, ale to ludzie były czarownicami. I jakieś jak były, to późni krowa mlika już ni dała w tym czasie. No. Tak jakby okiem rzuciła i już mlika ni daje. No. I mówiły, że to, to przewaźnie w maju czarownice jakieś tam były. No wirzyłam, bo jak śmy mieli krowe i czarownica dzieś, krowe sie wygnało, i późni coś mlika nie leci, bo czarownica uczarowała. To i u nas było tak (kobieta, lat 90 – tekst zapisany w roku 2021).

Palma

Robiło sie palmy i szło sie do kościoła, święciło sie palmy. Palma to gałązków sie pare wkłada wierzbowych z baruszkami. To, to bazie te. To tam sie włoży, jak sie te palme robi. A później sie w Wielkanoc to brało sie wodę święconą, te co sie uświęciło przy święconym, jak sie tego i święciło sie pole. To palmo. I pustawiło sie na końcu. Tak, na końcu pola, żeby takie urosło zboże, jak ta palma (kobieta, lat 90 – tekst zapisany w roku 2021).

Stryjów, gmina Izbica, powiat krasnostawski

Dwanaście potraw na kolację wigilijną

Choinka, słumy sie nanięsto. A gotowane było dwanaście potraw. I co było, i uszka, barszcz, pirożki, kutia, i rubelek rzucali, żeby urodzaj był, w te kutie. Dwanaście straw musiało być. Kluski z makiem, gołąbki, kapusta, no wszystko, tak, ze dwanaście straw musiało być, zawsze dwanaście. Śledzie, kompot z suszu robili, z owoców suszonych, gruszki, jabłka, to, sie placuszki robiło i kompot do tych placuszków (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2009).

Chrzcziny

No, chrzcziny to wyglądają podobnie jak dziś. Niby tak samo, ale nie tak samo. Krzesnych prosili. Krześni przyszli, no tam z daleka przyjechali, jak sąsiedy to przyszli na piechote, wzieni dziecko, jak odchodzili to mówili, zabieramy wam z domu usiołka, a przyniesiem wam aniołka, no bo już przynieso ochrzczone, to będzie aniołek, ji późni pogosciłi sie, pupili, pujedli, pudziękowali ji poszli, a dziecko rosło. Ale kiedyś to nie było takich uroczystości, bo tera ludzie piniądze majo, ni ma ty bidy co kiedyś, no to mogo sie cieszyć, wyselić. Ale i ni ma tych tradycji, co dawno (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 2009).

Strzelce, gmina Białopole, powiat chełmski

Pisanki

U nas w domu to malowaliśmy jajka w wywarze z obierek cebuli, zwanej cebuliniem. Gdy jajka kapalo sie w tej miksturze przez cało noc, uzyskiwało sie ciemnobrazowy kolor pisanek. Gdy włożyło sie na krócy, jajka były bladożółte. Głęboko czern uzyskiwało

sie z kory dębu, olszy i kruszyny. Zieleń robi sie z serdecznika, bobrka trójlistkowego, trojeści pospolitej oraz suszonego młodego żyta. Błękitne pisanki można było mieć, gdy wykapało sie jajka w urzecie barwierskim, ale też w kwiatach chabra czy owocach bzu czarnego, tarniny lub ligustru. Wściekło czerwień dawały korzenie marzanny barwierskiej i farbownik lekarski, a także nawrot polny. Kora z jabłoni ogrodowej dawała jasno żółć, ale już dzika jabłoń dawała jaskrawo pomarańcz, natomiast kąpiel w czerwonych burakach barwiła jajka na różowo. Już latem poprzedzającym Wielkanoc chodziło sie po polach i łąkach, aby nazbierać tych ziół do farbowania jajek (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2008).

Stulno, gmina Wola Uhruska, powiat włodawski

Kiedys i teraz

Tepir sto procent lepi jak bylo kiedyś. Kuźdyn ma na czas buty i ni chodzi boso, kiedyś tego ni było, kiedyś musiał sobie sam zrobić kuszule, palto, spodnie, musiał sobie czapkę zrobić i buty. A buty to idzie du krzaku i nadrze łozy i robi łapci, i w tym chodzi, a jak kupił buty, jak sie żenił, to i tumar w tych butach. To było za moji pamięci. Ale jeszcze pierw, jak dziadek opowiadali, to we wszystkim w zgrzebnym chudzili i boso, butów żadnych ni było (mężczyzna, lat 84 – tekst zapisany w roku 1990).

Śnieg

Przychodzi taki czas, że zima była akuratnia, mróz i mróz. No, także to było ciężko, bo nie odemknie drzwi, śniegu nawali. To jeszcze u nas tutaj w Polsce to jeszcze tak śniegu ni ma, ale w Rosji, jak byłem na Syberii, to prosze pani, obwieje naokoło chatupy i tu gdzie drzwi jeszcze bardziej śniegu zapakuje, to tam drzwi odmykali sie do środka. To było tak, ale to zawsze tak ni ma co odmykać, i przyszturcha troche tego śniegu, od-rzuci, zrobi ścieżke, tam śnieg pada, marznie od razu, to konie ido po śniegu po wirzchu i człowiek na nartach poszed (mężczyzna, lat 84 – tekst zapisany w roku 1990).

Wojna

Ja był w niwoli, ja przyjechał, jeszcze tak mi sie ludalo stamtąd tucic, przyjechał jeszcze na tamte strune. No i tam jak zaczęła sie ta rzeż, no to wszystko zybrało sie, było tak pół Łukraińców, a pół Pulaków na wsi, i tak rządźili, co z tym zrobić, bo przecież człowiek byzbronny, to co łun bedzie tu, to ja to widziałem. Niemiec wysiedlił do lagrów ludzi. Nareszcie mówie, jakby ni było, co z namy bedzie, ale musimy, kiedy Niemiec przyjmuje na te strune, musimy iść tam, co większość Pulaków. Co bedzie, to bedzie wszystkim, no i tak my zrubili. To, kto został sie, to został zabity. To tak, że Niemiec był wróg, tam tyż wróg, i myśmy tak między młotkiem a kuwadłem żyliśmy. My nidaleko byli tam za Bugiem, Wólka Łuchruska nazywała sie, naprzeciw stąd. To była wieś, ale jak Suwiety przyjchali, no to łoni łusuneli, bo była za blisko Buga, ni była siedemset metry ud Buga, no to wieś wywieźli, a kilka rodzin, szesnaście rodzin zustalo tak na Kulonji, ze wsi tych, a to reszte to wywieźli, puruzwuzili dzie mogli, na tych łosadników miejsca, na Niemców miejsca, bo tych usuneli już Suwieci z miejsca tak (mężczyzna, lat 84 – tekst zapisany w roku 1990).

Sulmice, gmina Skierbieszów, powiat zamojski

Zolnik

Zolnik był. Bilizne tu sie zulilo w zolniku, taka było ło beczutka i o na trzech nogach, to sie nazywał zolnik i to sie bilizne tego. Oj, jak ten, zapomnialam jak sie nazywały,

zoliło sie. To sie nie gotowało, tylko sie wode, wode sie gotowało i w zolnik tam sie lało na bilizne. Jeszcze popiół sie kładło na płachcie, sypało sie na płachcie popiołu i w ten zolnik na bilizne, i dopiro sie wode gotowało i lało sie, tak sie doliwo (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 1988).

Sulów, gmina Zakrzówek, powiat kraśnicki

Pisanka

Pisanka. A to trzeba powiedzieć, że to jajo tak w ogóle jest symbolem życia i płodności, lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem i zapewniało szczęście. Panował też taki zwyczaj, że w dowód sympatii dziewczuchy dawały właśnie te jaja, te pisanki chłopcom, a oni dziewczynom. Oj, bym zapomniała o jednym, bo był też taki obyczaj, że jeśli podczas malowania jaj do izby przyszed chłop, oj, to wtedy to wyganiano go i była bardzo ważna rzecz, żeby to zrobić. Żeby odegnąć tego chłopca, to trza było za siebie rzucić sól, i jeszcze splunąć, żeby oczyścić jajka (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1986).

Skrzyp

To jest kwost taki. Skrzyp mówili tak, a i chrzyść też mówili, to tako wysoko trawa jakby, taki kwost, łono tak sie rozrywało, na takie kawotki ta łodyżka i jak to nadusił to skrzypiało, i to skrzyp mówili, a mówili tyż chrzęść, bo to tak jak sie ruzmino to chrzęciało tak, ale to też dobre na płuca i łod anemi, to mówili, że to dobre, a i ja sama piłam z tego te ziota, żeby krwi nabrać, i dobre tyż na włosy, na pazory, na wzmocnienie takie ogólne. To prawda jest, ja sama to rubiłam, a z niegdysiejszych czasów to zustało. Jak kto ni wierzy to można sprawdzić, bo to rośnie wszędzie, a znowu zrubienie tego lykarstwa to ni żadne mecyje, tu u nas to mieli przepis na to, ja też wiem jak to zrobić (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 1986).

Sulów, gmina Sulów, powiat zamojski

Pośnik

Już wszystko było gotowe do pośniku, opłatek gotowy, tam posne wszystko, tam kapusta, groch, śledzie, kasze różne, te racuchy, bo to wszystkiego trza było zjeść, to tato szed, miał naszykowane słome i siano związane tak w cztery powrósetka i wchodził. Kolęda na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie, domowe odpowiadali dali, dali, byśmy do drugiego roku doczekali. Tato zostawił słome, a brat znów siano pod stół. W rogu stawiało sie króla. Słomy sie nakładło i już te pirwso noc spało sie na słomie, nie tam w łózkach, tylko na słomie. O dwunasty szło sie na pasterke (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2003).

Róża – spalanie

Jest takie przedziwo lniane, to robisz po dziewięć gatek, albo po trzy, a można po jedny. Czyste lniane szmatkę, tam gdzie masz te róże, to przeważnie taka wysypka, przeżegnasz sie i mówisz, Matko Boska pomóż, żeby zginęła. Wtenczas bierzesz te gałki i zapalasz po jedny. To późni chuchniesz i przeżegnasz sie (kobieta, lat 72 – tekst zapisany w roku 2003).

Susiec, gmina Susiec, powiat tomaszowski

Pranie w zolniku i obróbka lnu

Dawno nie mieli pralek, tylko zolnik, taka beczka na trzech nogach, na dnie była dziura, żeby ścikała woda. Na bilizne nazywali chusty, bo byli lniane, bo to sieli każdy konopie i lyn to międlili i pocierali i przędli. Była przyslica, kryżel i wrzyciuno, motali na mutowidło i wiązali na pasma, i zdyjmowali, i to był motek. Nieśli te motki do tkacza, wyrobił płótno, bilili, bo było szare i twarde. Maczali w wodzie na trawie, rozcilali do słonka, wybilato i zmikło, potem szyli rękami, to nazywali stygnuwanie, koszule, kalusuny, płachty. A lniane płótno to na ubrusy na stoły. A prali, to mówi zolić bedo, układali pod wirzech zolnika, rozcilili płachte i na wierzch posypali popiołu na te płachte, i leli ukрупem i z tego popiołu robił sie ług, to nazywali zoła, i to dziuro u dołu leciała, postawiali szaflik i dwa dni zulili. A potem jechali do krynicy prać, kijunkami bili, łoskot ino iszed. Krynica to tam dzie źródła byli. I zimowo poro nieraz był mróz. Tera to w taki zimny wodzie jakby prali, to trza by do szpitala, a kiedyś byli zdrowe, czosnku jedli na rozgrzewke (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2009).

Dawne wesele

Wysela byli bidne, ale gości wułali dużo, byli wielgie familie, prusili wszystkich, tak uważali, że to rudzina, dużo wułali družek, swaszki, družbów. Drużki przyczypiali wstążeczki, cini w paski bibułke, stroili kunie, do ślubu jechali furami. Śluby byli w niedziele albo we wtorki, w niedziele na sumie to wszystkie widzieli żeby sie ni spóźnić, nim młody przyjechał. To był poczęstunek i śpiewali przyspiewki, u młodego wili marszałke z barwinku, trzy duże uplecione z kwiatami i stażyczkami ta marszałka, to wywijał chorąży, wybierali takiego żeby umiał dużo rozmawiać, śpiewać, bo tak, żeby umiał gości wołać za stół i do kłaniania przymówić. W sobote rano wołali cztery bab do pieczenia kurowała. Rano rozczyňiali ciasta, ni sulili, żeby mieli słodkie życie. Te kubity nazywali starościny, starali sie zawsze, żeby był ładny kurował, tylko bali sie, żeby nie pyk, bo był taki zabobon, że bedo same córki. Co sie ciasta zastało to piekli małe kurowaliki, bo dzieci z cały wsi sie wieczorem zlatywali na kurowaliki. Jak w piec wsadzili kurował na łupacie to myli družek, żeby w tym roku sie pożyňili i z to łupato starościny przyczypiali i hulali, śpiewali daj nam Boże dobry czas. W niedziele rano schodzili sie družby i družki ubierali młode, bo tak dużo umieli śpiewać i ju schodzili sie starsze, wułali za stoły, kurował stał koło młuduchy i co mieli to jedno było jedzynie. I czekali na młodego, jak przyjechał to śpiewali, puście nas do ty chatupiny, jak nas nie puściecie, to wam rozwalimy, a ze strony młody, że sie nie przywita. I jeszcze wiele innych, co i ja umie. Młody sie przywitał, za wianek talary dał, wysłi za stołu do ukłonu, ojców wołał churaży, do kłaniania trzy razy padali na kolana, o błogostawieństwo prosili, a urkiestra grała Serdeczna Matko. Do ślubu pojechali, śpiewali, do ślubejku jedziemy, dwa kwiatejki wieziemy. Przyjechali od ślubu, wysłi rudzice, dali cztery chleby i poczęstowali ich chlebem i solo, prosili gości za stoły. Na stołach byli potrawy, kapusta, kasza gryczana, podpiwka, pirogi i chlib, jednym kieliszkiem wódke pili, poguścili sie i urkiestra poszła grać. Rymizjów ni było, tylko dzie wielga chatupa była. Tańcuwali całe noc. Świtem juź sie wybierali do młudego, brali obraz, w płachcie związana pirzyna i dwie poduszek. Po ubiedzie jechali przydany. Ojcy, młody i gości do pana młodego. Mama za córko wziena syr i pirogi i tym częstowali, a potem guścili ojcy młodego do samego wieczora. Na te przydany przybiralali z Żyda i Żydówke, dali im przudke i kudziel, Żydówka przędła, żeby to młoda na tym przędła, dużo śpiewali rozmaitych śpiewanek. Żyd jak jechali, a stali na wsi kubity to łapał i na wóz sadzał do wysela, to uciekali z daleka, to było kupe śmiechu. Potem sie pożygnali, młoda se popłakła, że zostaje w świezym miejscu,

rodzice jeszcze pobłogosławili i wysele sie zakończyło. A tera tak dużo ni śpiwajo, ani płaczo, dzie by tera było wesely, by ni było torta albo wymyślanych ciastek, czy jednym kiliszkiem by pili, ale zawsze wysela chwalili, że dobre i byli zaduwołone. Pohulali, pośpiwali, bo ja to jeszcze dużo pamiętam śpiewanek. Było wysoło, choć było bidno. Odchudzili z wysela, życzyli młodym dużo zdrowia, szczęścia i dobry teściowy, i za roczek synek zdrowy. Mama młody ich przyżygnęła, jeszcze ich błogosławiła (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2009).

Święta Bożego Narodzenia

Chciałabym opowiedzieć o zwyczajach świąt Bożego Narodzenia. [...] Dzieci wyglądali cały adwint, kiedy bedo ubirać chuinke, jak sie doczykali Wigilii, to ubierali, bo wcześni nicht ni ubirał, a dumownicy każdy miał wyznaczone robote. Chłopczy ładowali siano, słume, króla, a baby rano nastawiali kapuste, groch, kasze, kutie ładowali, śledzie z cybulo i kompot z gruszek suchych i placuszki, tera nazywajo racuchy. Olij mieli swój, bo sieli lin i konopie, byli ulijarnie, uleju nabili i mieli na cały post, bo dawno bardzo puścili i w Wigilii tylko raz jedli, i czykali do pośniku, jak zobaczyli gwiazde to był ruch. Chuinka ubrana, dziadek z synem iszli po słome, siano, i króla, to był snopek owsa. I mama sie spytała, czyście wszystkie pomyte, byście ni byli brudne, i jedzynie szykowali. Przynieśli słome i mówili, na szczęście, na zdrowie ze święto Wigilio. Odpowiadali wszystkie, daj nam Boże ten rok sprowadzić, do drugiego duczekań w zdrowiu. Siana położył dziadek na stole i oplatek kulorowy, co dla bydła przykryli ubrusem, stawiali miód, mak. Zakulidowali wśród nocnej ciszy i dzilili sie upatkiem, jedli z jedny miski. Piersze była kutia i kidali w puwałę do góry i liczyli, ile sie ziarek przyczepi, jak dużo to sie cieszyli, że bedzie urodzaj, dużo kulidowali, i jak sie ponajadali, to wszystkie na słome. Dzieci to mieli ucieche, a starsze to sie pokładli i siedzieli, i kołędowali do pastyrki. Wszystkie iszli do kościoła z dziećmi, chyba, że był mróz. W Boże Narodzenie też do kościoła, nie wolno było nic robić, buta wytrzeć ani cesać, bo to było wielgie święto. Na Szczypana wołali połaźnika, żeby to był chłop, to sie bedzie lepiej wiedło, baby mało chodzili. Rano przyszed połaźnik, powinszował, na szczęście, na zdrowie, ze Świętym Szczepanem, a żebyście zdrowe byli, dzieci wam sie chuwali, i pełno w komorze i w uborze, wszystko zboże, co daj Boże. A po południu dzieci szykowali po kulidzie, bardzo dużo chodziło, na wsi jak rój, chodzili pod uknami, kulidowali (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2010).

Szczodraki

Na sylwestra ni robili zabaw, isli do kościoła podziłkować Bogu za rok i prusili o szczęśliwy drugi. Rano na Nowy Rok chudziło dużo szczudraków, małe chłupaki z turbami na sznurku ściągane, na szyje zakładali, bo ręce mieli zajęte. [...] Piekli ino szczudraczki, to wyglądali jak rogaliki, nabierali cało torbe. Różnie powinszowani mówili, na szczęście, na zdrowie, na tyn Nowy Rok, żyby wam sie rudziła kapusta i groch i wszystko zboże, co daj Boże, pszynica, jarzyca, i na piecu dzieci kupica (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2009).

Świeciechów, gmina Anapol, powiat kraśnicki

Popłonyk

Popłunyki to sie robiło z tego samego ciasta, co sie piekło chlib. Ciasto sie brało na stolnice, ługnietło sie, łuwatkowało, popręgniatało, żeby tyn placek sie bardzi taki płaski zrobił. W piecu było napolune, węgla dali i piekły popłunyki. Pastuchy krowy gnały to sie popłunyków w gosztkę nabrało, sie szło za krowami i było jedzynie na cały dzień.

Brąło sie mąke żytniu, rozczyn no i tam maślunke można było włożyć cy tam zsiadłe mlisko, i tak sie to ciasto zagniatąło, to już było dobre takie z maślunku, jajów sie nie dawało. Downo to tam takie jodła były (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2018).

Pieczenie chleba

Chlib tyz sie piekło w kazdy chałupie. W dzizce musioł być zakwas, dzizka to tako drewniano becka, tako dzizka z przykrywką była, dzieza sie nazywała ta becka, a godały dzizka. Z poprzedniego piecywa zowsze tam gospodni zostawiała se taki kawołek ciasta i tam go pomucyła i to se leżało w ty dzize do następnego piecynia. Chlib sie piekło co tydzień, to se tyn kawołek tak w ty dzizce lezoł tydzień. To późni sie przynosiło dzizke, brąło tyn kawołek, jak sie miało pic chlib, i rozmucilo to wszystko, tyn placek tyn rozczyn z wodu ciepłu. Postoło to ze dwie, trzy godziny, wszystko rozmokło to ciasto i dodawało sie mąke do tego, dodawało do tego zsiadłego mliska, to był bardzo dobry chlebek, taki puszysty, miłki i miśilo sie. Dzizka koło pieca stoła w zimie, zeby drozdze rosły, bo dawało sie drozdze, a jak było ciepłi latym, to se stoła tak na wolnym powietrzu, była poprzykrywano kocym, zeby ciepło było. Wyrosło to, dali w piecu sie polilo, kładło na brytfanki, ładnie tuklepywało sie, tumuskało, lutworzyło sie to takie placki. Chlib podrós w tych brytfankach, w piecu sie polilo i do pieca. Siedziół w tym piecu tyn chlebek godzine casu, tak godzine casu. Wyjmowało sie z pieca to jak już był taki podpiecuny na wirzchu, smarowało sie go takim rozmucunym jajkim, zeby był ładni świcący, jedne posypywały se makim, jedne se posypywały hanyzkim, tako przyprawa, anyż, ale godały hanyzek, no posypywały se jak kto tam wołół i jak tam lubioł. I dali do pieca z powroty, posiedziół znowu z pół godziny i już był wyjmowany. Potym wyjyny z pieca, był już lupiecuny, rumiany, ładny, to na pierzynkach był taki specjalny już do tego koc, sie rozciugało, to na tym tyn chlib sie kładło zeby łostyg i dopiro był do jedzynia. Jak tak polezoł na tym kocu to dopiro sie krajało i jadło. Piecynie chleba było bardzo pracochłonne, na pół dnia roboty było (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2018).

Lemięszka

W zimie znowu była podstawu żywinia pyzy albo lomiska. Lomiska to na gotowanu wodzie sie mąke sypało, utarło sie nojpirw kartofla, jednego albo dwa i sie te kartofle gotowały w ty wodzie i późni do ty wody sie wrzucało troche mąki dotąd jak to troche zgystniało. Musiało sie to uparować i na patelnie takie kawołki sie kroilo i to takie kawołki posiekane były. Lomiska tako była, sie jadło. Downi nikt widelcym nie jod, wszystko tyżku sie jadło. W takim gorcu sie gotowało, co sie nazywoł gorcek saganek, taki gruby, żeliwny, w którym to tak musiało łuprzyć, z tyłu na kuchni sie postawiło, gdzie mały już był tyn łogiń i to ta dochodziło. Nakrywało sie pokrywką i była lomiska. To tako mąka nasypano na wodzie z kartoflami. Te mąke sie tak sypało, kartofle sie późni ugotowały, późni na tartke i do tego sie dosypywało mąki i sie jadło ze skorkami (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2018).

Szczodrak

Na Trzech Króli to sie piekło scodroki. Były z ciasta takiego plackowego, takiego jak na placek i wycinało sie z tego ciasta rozmaite figury, koguty, ptoki, gwiazdy. Scodroki sie nazywały i piekło sie te scodroki w piecu w tym samym co chlib. A to było ciasto takie ślachetne, drożdżowe, z mlikim, trza było dodać masła, bo tam downi margarynow nie było, tylko trza było zrobić se masła samemu i sie dodawało do tego tam było potrzeba. Do tych scodroków dawało sie masła i cukru, dali trza było ługniś ciasto, i drożdzy (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2018).

Masło i ser

Tako maśnicka była. Śmietany sie tam naloto, był krążek taki z dziurkami tokrugły na kiju, wkładało sie do środka, na wirzch nasodzało sie taku przykrywke z dziurku i sie robiło masło. I tak sie brało do góry i na dół tym krążkim i to późni zacyno tu dziurku z ty pokrywki tam wyglądać, takie małe krzepinki z ty śmietany, to sie godało, ze masło sie zacyno robić. Późni tak sie ładnie brało i klepało to masło, nie brało sie juz tak do góry i do dołu, tylko tak lekko klep klep i łuno sie zbiło w taku bryłke, maślunka było łosobno, masło w bryłce, wzino sie w miske uloto wody, masło sie wybrało pore razy z ty maślunki wypłukało, i późni sie go tak do góry podrzucalo i zrobiła sie łosełka. Późni drewnianu tyżku zrobiło sie taki wzorek na wirzchu, na ty łosełce. Masło trza było łopłukać z ty maślunki. Kiedyś tam sie nie jadło jak tera kanapki z masłym, syrym, wydlinu, tylko samego chleba nasmarowało sie masłym i było jedzynie. Syra biotego tyz trza było samymu narobić. Zbirało sie mlíka w gorki, musiało sie to mlíko skwasić, no tak zsiuć, zeby sie zrobiło zsiadłe. Takie młode nie mogło być, tylko musiało tak ze dwa dni postoc i późni sie go brało na kuchnie, i zeby sie to mlíko łodzieliło łod syrwotki. Był łuszty worecek taki lniany, wzięło sie go powiesiło, zeby ściekła ta syrwotka z niego, późni sie go wzino z tym woreckim pore razy przegnięło, zeby sie zrobiła konsystyncja jednolito i sie przyłożyło jakimś czarkim na desecce i był syr. Worecek był na niego taki łuszty, taki rozek i były syry (kobieta, lat 69 – tekst zapisany w roku 2018).

Pierzowe // Pirzowe

Jak sie zbirało kobit, susedki, kuzynki, tam po kolei sie poszło, przydź do mnie, przydź do mnie, jak zedrzymy tu mnie, to pódzimy do ciebie, to sie naschodziło pełno, pełno chałupa kobit. W przetaki, w miednicki każdy pirze dar, te pirze sie zdarto tu jedny przykładowo, no to tak, na wieczór trza było coś naladować jeś, a to placka kawolek, a to kiedyś tam kanapków nie było, ze to jak tera, ze kanapki, to tam po krumce placka i na wieczór te kobity sły do dumu. Sie siedziało do dwunasty godziny, do jedynasty godziny. Późni jak sie zdarto juz te pirze, przykładowo tu ty jedny, była łokrzona, to sie tam ładowało bigosu, kotletów, jo pojechałym kupić na te pirzowe. To sie nazywało pirzowe, to zakuńcynie, to pirzowe było. Tam było herbaty, bigosu, kielbasy i była łurocystość po zakuńcyniu tych piór, flaske wódki, kobity wypity, któro tam mogła. Na drugi dzień sie sło do drugi całym tym zgromadzynim, znowu sie chodzilo jaz sie zdarto, tydziń cy półtora i to tak sie sło po koleji, tak ze była robota, cału zime co wieczór nie było mnie w dumu. Tak było. Tak było, ze wieś, panny, kawaliry było łobgodane łod a do zet, jako ta, jako tamta, wiadumosci bieżuce były z cały wsi zniesiune, kazdy łopowiało. Jesce jak jo pamitum jak byłym takim małym chłopokim, to tyż tu nos darty pirze, to znowu łopowiały ło strachach, jak straszilo downo. To tam chłop jechoł furmanku i znalaz takiego druga, taki no ładny drug dybowy, no to wziun. I tego druga postawił w sini, łopar ło drabine, co była na góre. Jak sie w nocy zacun tyn drug tłuc, ale to było tyz duzo taki fantazji, tak nie było co, to jak ktoś chcioł zaistnić, to wymysłł takie jesce z dowin downa, i to takie tam rozmaite rzeczy. Jo lubiołym to, to słuchać ło tych strachach. Ale późni to sie botym na wieczór z dumu wyjść. [...] Takie było i schodziło sie. Tak jak tero pokazuju, ze kolo gospodyń pirze drze, ło spiwaju, tam myśmy nie spiwali, nikt nie chcioł spiwac, tylko łopowiały (mężczyzna, lat 81 – tekst zapisany w roku 2019).

Morka

Na taki drobny dyszcz to godaju tu nos morka, ze tak aby letko siupi albo idzie morka, ale tyż ludzie mówiu mżawka, ale tutaj to części morka. Ta taki aby, aby dyszcz, nawet bardzo człowiek nie zmoknie jak idzie morka. W polu jak idzie morka to ludzie pracuju,

bo to takie ledwo łodczuwalne. Aby tak łobrosi i tyle (mężczyzna, lat 83 – tekst zapisany w roku 2022).

Przepowiadanie pogody

Łu nos to je pore takich przepowiedni, co sie tycu pogody. Łod dowin dawna tak godały, że jak w górach wieje hałny wiatr, znacy sie, że z południa wieje, to łu nos trza sie szykować, że za trzy dni padać tu łu nos bedzie. To zawsze sie w polu cłowiek uwi-joł, bo jak wioło z południa to już wiadumo było, że za trzy dni bedzie tu nos dyszc. A jak wioło ze wschodu, to godały, że teraz bedzie možno robić w polu, bo mo sie na ładnu pogodzie i bedzie długotrwało ładno pogoda. Tyż jest tako przepowiednia, że jak dwudziestego ósmego września na Michała wia-ter wieje z północy, to bedzie łostro i siarcysto zima. Albo jak jesce grzmi po Michale to znacy sie bedzie suchy rok. Albo tyż jak drugiego lutego w Grumnicnu z dachu cieknie, su roztopy to znacy sie, że zima jeszce sie powlece i nie do za wygranu. Albo, jak w Grumnicnu je mróz, to łostatek siana wołu wół, znacy sie kuńcy sie zima. A jak już jezdy- my tutaj przy tych takich powiedzyniach i przepowiedniach, to tyż pamitum, że łu nos godały, że jak w Wigilie niebo nie je zachmurzone i widać na niebie wszystkie gwiazdy i tak te gwiazdy łostro świcu, su takie bystre, niebo je takie jasne, to bedzie urodzaj, bedzie w stodole ciasno, bedzie dobry rok na zbiory i wtedy każdy sie ciesił, że bedzie dużo plonów zbiroł. Tyż łu nos tak godały, że jak rolnik w sianokosy kosu siano kosi, to baba lada momynt dyszc łuprosi. Wiecnie jak zbirałiśmy siano, to aby sie patrzato, żeby nie padało, ale tak godały. Bo cęsto tyż w sianokosy padoł dyszc, każdy sie uwi-joł, żeby suche zabrać. Albo jak słunko jest na zachodzie i mo taku poświacie czerwunawu, tako poświata z podczerwiniu znacy sie, to godaju, że bedzie dyszc. Tyż jest tako przepowiednia, jak słunko zachodzi już i jak zajdzie za chmore, a nie za horyzunt, to tyż mo sie na dyszc. Albo tyż godaju, że jak to wschodzie słunka, tak z rana, piuto, szósto godzina ni ma rosy na trowie, to tyż mo sie na dyszc, zanosi sie na dyszc Na niebie casym byty tyż takie, łu nos godaju, ślady mietlane, takie z chmor sie robiu te ślady. Takie jakbyś mietłu zamiatoł i takie robiu sie ślady, to i na niebie godały, że robiu sie takie ślady mietlane. I jak chmory wygludaju tak jak te ślady, to tyż trza sie spodziwać, że na drugi dzień może być dyszc. Zawsze jak robiliśmy w polu, to patrzeliśmy cy bedzie padać z ty chmory, cy nie bedzie. Jak tam z daleka szła jako chmura, tako dajmy na przykład corno, cimno, a zaro ta chmora robiła sie już tako jaśnijšo, tako siwo, to już wiadumo było, że tam gdzieś już pado i zaro tu do nos może dojść. Ale tyż tak ze słunka i księżycy pogody przepowia- dały łu nos. Dajmy na to słunko. Było słunko takie za młgu, zamglune, takie niewyraźne do kuńca, te prominie jego takie nie su jaskrawe, to godały, że mo sie na zmianie pogody i tyż za dwa, trzy dni bedzie padoł dyszc. Albo jak słunko już zachodzi, mo sie ku zachodowi i jest takie bystre, łostre, z żółtu poświatu, to w porze zimowy godaju, że mo sie na mróz. Godaju tyż, że jak je księżyc na niebie, jak je w takim kole z poświatu, taki ciń mo za sobu, to tyż bedzie padać za pore dni (kobieta, lat 73; mężczyzna, lat 83 – tekst zapisany w roku 2022).

Kociaki

Buty kocioki byty to byty takie filcowe buty, buty takie, takie z siwego filcu, grube i to byty buty z kaloszami. [. . .]. To kalosze byty i sie wkładało, tu byty cholewy z tego filcu, a tu byty kalosze i w tych kaloszach sie chodzilo jak było mokro, to trza było chodź w tych kaloszach, bo by sie przemokło. To byty buty takie codzinne, co chodziut w tym każdy, i chłopy, i kobity, bo to byty takie buty na zime uniwersalne. [. . .]. Kupowało sie koc i był rzemieśnik, wziun ci miare, łuszył buty z koca, normalnie takie byty zestyngnowane cholewy, tutaj na kapcie, maszyna zestyngnowała, w kratki, w paski i tyż kalosze trza

było kupić i to były buty tyz dło kobit. Kocioki sie mówiło. Kocioki były (mężczyzna, lat 81 – tekst zapisany w roku 2019).

Żelazko z duszą

Było żelazko z duszu, trza było najsuprzód jak sie w piecu polito na chlib, jak polity w piecu, to trza było se wegli nagasić, żeby późni te węgle rozżarzyć, włożyć w żelazko i jak już łoginku troche było, bo tam tako szparka była i tak sie wiuwało tym żelazkim, żeby sie te węgle rozpolity. Wtedy sie to żelazko nagrzoło. To było takie żeliwne, łodlune i taki kuminek miało wykrzywiuny, ręcka drewniano była, takie było troche artystycznie zrobione, a drugie, co było ta samo dusza z taku ło. To znowu to, to z tu duszu, to kładło sie, wyjmowało sie te dusze żelaznu, w grubke sie kładło, jak sie łogiń poluť, ta dusza sie musiała do czerwuności rozgrzoć i dopiro sie wktadało do środka, i sie prasowało. To było żelazko z duszu (mężczyzna, lat 81 – tekst zapisany w roku 2019).

Maglownica

Była tyż maglownica karbowano. Taki był jak kij, kotek, na to sie nakrecało sie tubranie i sie maglowało po praniu tymi karbami, tak sie jeżdżiło tym po stole wte i wewte. [...] bo to sie aby w te maglownice włożyło, przemieliło pore razy i było tuprasowane (mężczyzna, lat 81 – tekst zapisany w roku 2019).

Świerże, gmina Dorohusk, powiat chełmski

Darcie pierza

Darcie pierza to chudziło si na deńki. Garczek sie pchało pierze i chudziło si na wiczórki. Zbirali sie tam kubiety, ale každyń, kiedyś ni rubili tak jak teraz, teraz robio, panie, ze zbirajo sie wszystkie, jedna ma pierze i wszystkie susiady sie zbirajo i dro. To sie kubiety zbirajo i dro dupóki zedro i wódkie dajo, łubiady robio, częstujo. [...] A kiedyś to pióra tak ni darli, tylko brali, każda panna sobie wzięta w garczek swoje pióra darła i ta susedka musiała dać jeść, na deńki takie byli. Deńki takie byli. O, no to takie, tak sie nazywali deńki, tak jakby, panie, ło pan przyszed tutaj i swoje prace robiuť, ja musiała dać panu jeść, tak sie nazywali deńki, tak, takie deńki sie nazywali (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 1988).

Wesele

Kawłir jidzie du panny, panna siedzi na piecu, panie. Taki zwyczaj było, jak kawłir przychodzi to panna idzie za piec. No, bo on sie wstydzi. Družba, chłop, myżczyzna przychodzi, tam jo wyciaga dzieś zza pieca. No Kaśka, pójdziesz za Jaśka. No, ja wiem, jak był z tato, to ji ja. No, już tam żenio si. Przyjżdzka kawłir z wyselem do chatupy, łona dzieś też schuwala sie, no tam jo zdybio już, tam jo pusadzo za stół, przychodzi dwa swaty, to musi być brat, z jedny rudziny, i druhny, i swaszki, i taki był marszałek, taki chorazy nazywał sie [...]. Miał takie na cztery rogi jest, ji łuplycione piórami, tu zwonek w środku i jak łony pijo wódkę, to daji łona chustkie w prezencie, a łun późni jak już jidzi z tym wyselem do ni, to kupuje ji trzywiki i pańczochoy, ji te chustkie na marszałkie i łun tam zwoni, na łobiad tam zwuťuji jich. Jak już tam po tym ślubie, po tym wszystkim jak na [...] jado do ni, jado łuboje, tylko łun łusobno, a łona łusobno, żeby si ni skarżyli czasem. Tylko przyjżdzajo na do, te na podwórze, matka wychodzi, wita, bierze wodę, i łobchodzi jich tym wodę, no ji idu chatupy już. I ten, ten chorazy tam pozwni to marszałko, no już jido jeść. Ale to jezd družby, tu nas teraz wszystkie družby nazywajo sie, a kiedyś byli swat i swaszki. To musiała być pierse łud łojca, łud tego, łud młudego, później jido du, starosta musiał być, du starosty, tam łobiad łuprawia, później du ty, jak łun, yyy, du starszy swaszki i tak cały tydzień chodzi łud chatupy du chatupy.

Barana zarzni, i tak wódki weźni wiadro, i tak chodzo i śpiwajo. Na łustatku na wieczór kłado spać jich. A takie to łubuzy swaty nakłado tam pułanów w tyn pościl, no i łuni jido spać. Rano jich ido budzić tam. I takie trwało łud suboty do suboty (mężczyzna, lat 90 – tekst zapisany w roku 1988).

Tarnawka, gmina Zakrzew, powiat lubelski

Zolnik

Zolnik to tak downo służył jak pralka dzisiaj, ale to nie to samo. Zolnik to kręgły i z drewna, mo trzy nogi, a z boku dziura. I te dziure zatykali, tam szmat nałożyli, ługiem z pupiołu przeliwali jaż woda bedzie czysto. No i tak pare razy dziure odetkoł, woda wyleciała i już te szmaty zrubili sie bilsze, a potem du rzyki i kijunko już dalsze pranie. A tera pralka pierze, a nie człowiek. Tera babom dobrze, a kiedyś to napracowały sie strasznie. Pranie w tym zolniku to była ciężko robota, to siły trza było mieć do tych szmatów, wody pierw nagotować i potem te szmaty mokre wyjmać. Ale nic innego ni było, ino zolnik do prania (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 1989).

Toczyska, gmina Stoczek Łukowski, powiat łukowski

Bujawka

Bujowka to płachta zawieszona na cterech kijach, w tym dziecioka sie kładzie i sie tak go łusypio na polu, tak sie bujało w jedne i druge strone, w góre i na dół i stąd ta bujowka, bo to nie jest prawdziwie kułyska, a ino tako bujowka łod tego bujanio (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 1989).

Turka, gmina Dorohusk, powiat chełmski

O dawnych narzędziach, sprzętach i naczyniach

Była brona drewniana, alie gwoździe te, czyli zęby tak zwane już były nabijane przyz, wyrabiane w kuźni przyz kuwała. A wóz drywniany, łubęcze nabijane były, tak zwane naciugane żyliazne, no ji du dzisiaj nawet taki wóz pusiadam pumimo, że mam gumowy wóz, o. Niecki, dzieza, takie sprzęty dumowe to były, teraz nawet taki pamiętam, tak zwany moździerz był. Łyżki były drewniane, tak sie pustugiwali, rudzina ja-dła z jednyj miski. Za moich jeszcze czasów nawet tak było, że tam ni było talerzów, każdy z łusobna szklaneczka, tylko naliwane były na ławe, strawa w jedno miske i tak z tyj jednyj miski, łojciec siadał, matka siadała, jilie tam dzieci było, dwoje, troje to siadali i razem sie tyn pusitek spużywali. Chlieb był piczony, pirogi byli piczone na listku (mężczyzna, lat 63 – tekst zapisany w roku 1988).

Tworyczów, gmina Sułów, powiat zamojski

Dawne życie

Pudobno tak kiedyś, bardzo dawno temu to jeszcze domy były inne. Take chatupine mieli tam te, co tam wtedy żyli, ja tam nie wim, chto tam mieszkał, ale mówili, że tamte jeszcze tak w takich chatupach pud strzecho i nie było podłogów, tylko zimia, no glino było lepiune i ukienka malutkie, jedna izba i tak wszystko było, a jeszcze to i cielęta, krowy w zimie trzymali, jak sie ucieliły, i to wszystko razem, i była jeszcze siń, i kumora, i to całe mieszkanie tych ludzi było. Tak było, mówili stare, jeszcze moje dziadek tak opowiadał. Placki piekli, żur gotowali, kulasze gotowali, i najedli sie, najedli du woli, choć to posne to nicht głodny nie był, i w pole wszystkie, narubili sie, a jeszcze jak śli z pola

to śpiewali i ciszyli się, wysołe byli, szczęśliwe. A tera człwieka na polu ni ma, bo po co, maszyny zrobio. Abo znowu jak te dzieci to same ni wiedzo co by jedli, bo za dużo tego jest, za dużo dobrobyt, ale ugólnie jezd gorzy, smutynia i już teraz, ni ma żadny tradycji i tyle. Ale tera to strzechów ni ma i domy so takie akuratne, ni takie jak dawno, że jedna chatupa i wszystkie w tym sidzieli, i spali, i jedli, i wsio tam było w ty chatupie. W zimie to cały dzień pod kuminem się paliło, ale rano to już zimno w chatupie było, bo wygas tyn ogień. Potem to już traciniocki zaczeni mieć ludzie, a i ogrzewalniki, ale to już jak piece kaflowe. No takie piece jak i tera so (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2000).

Chleb i sól

A chleb i sól po to się daje młodym, żeby dorabiali się oboje razem, wspólnie i nigdy jim nie zabrakło tego chleba, a sól odepchnęła żeby to, co złe od tego domu, od ty rodziny. To się tego życzy młodym, matka życzy, ojciec i wsie goście życzo tego, bo one tylko dobrze jim życzo. To wszystkim na szczęśliwe dalsze życie jest. Namcie chleba dwoje dorabiajcie się oboje, tak się mówiło tym młodym (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 2000).

Uchańka, gmina Dubienka, powiat chełmski

O życiu

Sidylnaście liat miała, jak wyszła za męż, jeszcze przyd światowo wojno. Pracowałam mocno. Łu nas było bardzo dobrze, był swój lias, chudzili pu grzyby, pu jagody, pu turzechi, pu deboskie, pu liszczynowe turzechi. To ja za turzechi kupiła sobie kozuch krumowy, taki ładny kozuch był. Jak Mimcy przyjychali to zabrali. Jak łuna jiszła za męż, to ja mówiła, weź sobie tyn kozuch, to łuna ni chciała, tylko wzina drugiego. Dzisićoro dziecim miała, z dzisićorguch się dwoje zastało (kobieta, lat 96 – tekst zapisany w roku 1986).

Budowa domów

Budowa była też ni letka, tartaka łu, łu nas ni było. Byłliby państwowe dzieś tartaki, ale w publiżu ni było tartaków, tylko piło ręczno traczy różneli to drzewo, przyżynali. [. . .]. Letka to praca ni była tej przyżnięcie tego drewna, bo tu trzeba ręcami dobrze było pociągnąć te pily. Budulec na takie kozła wysokości człwieka, bo musiał pud budulecem ciągnąć. Dupiero pudwaliny zakładajo, no taki było zwyczaj, pudwaliny załżyli, trocha się, żeby to dom dobrze stał to musiała być wódka wtedy. Te, co budowali, to musiała być wódka, żeby to, to dobrze się puwudziło w tym domie. Taki zwyczaj był, taka tradycja była (mężczyzna, lat 69 – tekst zapisany w roku 1986).

Wóz drewniany

Jiździliśmy to wuzami drywniannemi. Wóz drywnianny to, to wyglądał, koła musiał robić stelmach, jak nazywali, tyn majster to stelmach nazywał się. Robił to drewno, koła robił te, później to wszystko, futerał, zawużyło się do kuwala, łokuł. Ale przyszło lato, jak dobrze suche lato, to te wozy mocno skrzypieli, bo drewno ruszychało się, raz że deszcz, a potem pugaoda, ruszychało się, skrzypieli. Jazda była ciężka, nie porównania du dzisiejszych wozów gumowych, bo tyle wagi nie wzioł i ciężkie wozy to byli du piachu, a dzisiaj to mamy wozy gumowe, letkie i wagi można wziąć łuwiele więcy (mężczyzna, lat 69 – tekst zapisany w roku 1986).

Wandalin, gmina Opole Lubelskie, powiat opolski

Wesele

A wesele moje to po starodawnemu. Pytlowe placki na gołym stole, nawet bez papiru, a na talirzach kapuśniok, a jak nie to kasanka, ji ten chlebuś. Na obiad były flaki, kasa tatarcano, kapusta ji cystunek te po kilisku. Ji po tym łobiedzie znowu po śklance piwa. No, ji łobiad sie skuńcuł, a rešta na łocepiny. Zrobiły stół, postawiły co lepszego do picio, do jedzynio, ji tak przychodziły te ludzie. Wsadziły mi taki półcypek zawiązany pod brode ji łubrały w kukardy. Schodziły sie ludzie ji składały tam po pore grosy, pore złoty. Prezyntów nie było jak tera, łoprócz pieniędzy ji półcypka. Półcypek to było takie kółko z tulów robiune, takie delikatne, wszysko na śtybno, a na środku kwiołek. Nosilo sie to, to jak sie sło do kościoła (kobieta, lat 85 – tekst zapisany w roku 1988).

Wierzbica, gmina Urzędów, powiat kraśnicki

Polewanica

Polywanica, tryfusek to tak downo jak pralka dzisioj, bo downo pralków nie było, a było naczynie takie kręgte na trzech nogach stoła, tu z boku dziura była, dziure zatkali tam czym, szmat nałożuł, ług z popiołu zrubili, posypali tym ługiem i wodo gorąco przelili. Tak pare razy, potem dziure odetkoł, woda wyleciała i znów kilka razy to samo, jaż woda czyściutko była, i te szmaty zrubili sie bilutkie. A potem baby brali na plecy te pranie, do rzyki i łupali kijunko aż furczało. A tera w pralce wypierze i nie wi, co to kijunka. Dobrze babom tera, ni narobio sie bardzo, pralki majo, a kiedyś to kijunki i te polywanice (kobieta, lat 80 – tekst zapisany w roku 1994).

Witaniów, gmina Łęczna, powiat łęczyński

Dawne życie na wsi

Mój dziadek żył sto jeden rok. Ja chodźilem chłopakiem, to on miał jedno sukmane, jedne buty, ji religijny był, ji środy, piątki musiał pościć, bo środa i piątek to suche dni byli, ji nie było tak jak dzisioj. Tylko była kuchnia taka, tylko trzon ułożony, ji pamiętam jak dzisioj, ji sagany takie byli, o takie, saganek, ji te kartofle babka gotowała. [. . .]. Kiedyś sierpami śmy żeli, chodziliśmy w sześciu, to sie poszło, to sie żeto od bruzdy do bruzdy. A jak miał szerokie pole tak jak ten mój łogród, czterdzieści metry, to bruzdów było. A tam baby śpiewali, ja nie lubiałem tak śpiewać, no czasami śpiewałem, prawda. Ale kobity to umieli śpiewać i une to śpiwali na cały głos, po wsi sie niesło to, bo to ładne piosenki byli (mężczyzna, lat 86 – tekst zapisany w roku 1981).

Witulín, gmina Leśna Podlaska, powiat bialski

Prządki

Prządki to fajne byli. Pozbierali sie całymi mieszkaniem, wszyskie panienki, to wszysko szło na prządki, a tam u nas to kolonie, a te kółka to ciężkie takie, które były, to sie tak na plecy brało kółko i sie szło na prządki. A wieczorem to znów na prządki sie szło z tym kółkiem na plecach, a to jaki chłopak przynioś, o, takie byli prządki. Śpiewało sie i grało w czegoś, tak dla rozrywki w jakieś fanty. No. A światła nie było, była taka jakaś lampa, jak ja przyszła, to była taka jedna, wisząca była ta lampa, to brali przez całe wieś, jak prządki to u matki była ta lampa. A byli takie kopciuszki. Matka nieboszczka, o ta, o teściowa, to taka nieduża lampeczka, chyba trzeci numer, i to kapturek zdejmie, żeby mniej nafty wypalało, no i to była tragedia podług terażniejszych czasów,

ale jakoś ludzie byli zadowolone i jakoś nic innego nie widzieli, i to było im dobrze, i wszyscy jednakowo mieli, i nikt tak bardzo dobrze pobytu nie miał, i jakoś się godzili i dobrze jakoś, bo już teraz koniec świata. A teraz to po mujemu ludziom za dobrze jest i troche same ni wiedzo, co już robio (kobieta, lat 74 – tekst zapisany w roku 2004).

Wólka Ratajska, gmina Godziszów, powiat janowski

Słoducha

Słoducha taku na przykład to było tak, żyta trza było troszki dać, pszenice i reczki, i to była mąka z tego, i to sie brało na gotowanu wodę, i robiło sie taku zaprawa, i to sie stawiąło, żeby łono w ciepłe zakisło, w kuchni w ciepłe, tak żeby zakisło i to sie późni zagotowało, i to takie było jedzenie na post, no, ale jak ludzie pościli to takie dobre to było, nazywało sie słoducha (kobieta, lat 60 – tekst zapisany w roku 1985).

Wysokie, gmina Skierbieszów, powiat zamojski

Koniec świata

A o końcu świata, to dziadek mi tłumaczył, nawet w szkole mi sie później przydawało. Gdzie jest koniec świata, pytałam dziadka. A dziadek mówi, że tam, gdzie widzisz, tylko trzeba bardzo daleko iść. A pytam sie, za Hajownikami, jeszcze dalej, za Cieszynem, jeszcze dalej. Tam, gdzie sie widać, co niebo dostaje do ziemi, to tam jest koniec świata. A jaki jest świat. A taki jak widzisz. Dziadek mi tłumaczył. O, ziemia, to jest tak jak żółw, tak jak żółw jest ziemia, o patrz widzisz, o tak, o tak jest i tak na okrągło, tak mi pokazywał. Tak jak żółw, takie plecy ma (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 2022).

Spadająca gwiazda

Gwiazdy spadają, to też pamiętam, to rozmowe pamiętam z dziadkiem, jak wychodziłam z dziadkiem, jak gwieździste było niebo, a zawsze było gwieździste, przepiękne niebo. No, i pytałam sie dlaczego te gwiazdy świeco, więc dziadek mi tłumaczył, że każdy ma swojo gwiazde. [...], czego spadają gwiazdy, bo jak ktoś umarł, to jego gwiazda spada. Tak mi dziadek tłumaczył te spadające gwiazdy (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 2022).

Zapowiadanie pogody

Muchy so związane z pogodą, jak miał być deszcz, to muchy były niemożliwe, zwierzęta bardzo cięty, krowy uciekały z pola, uciekały z lasu, bo muszawa taka cięta. No to też mówili, oj, będzie deszcz padał, bo muszawa tnie. Niebo zamglone to na deszcz. Kury sie skubio, będzie deszcz. [...]. Po południu, jak słońce chyliło sie ku zachodowi, to czerwone, słońce zachodzi czerwono, to będzie zimno. [...]. Wieczorem, i to do dzisiaj jest, i to jest prawda, jak wrony siadają na wierzchołkach drzew, jak najwyżej, to właśnie będzie w nocy zimno. I to jest prawda, bo ja tutaj też obserwuje, w domu obserwowałam i tutaj. Taka brzoza wielka jest, to już wiem, że w nocy będzie zimno. One sie wszystkie pchają jak najwyżej. [...]. Po myszach było zapowiadanie pogody. W żniwa, jak żniwa sie robiło, no to żniwa długo trwały, bo tam sierpami czy kosami, no to, to, co sie tam ukosiło, to sie od razu składało w dziesiątki, żeby w razie jak deszcz będzie padał, żeby nie zalało. To już na następny dzień sie przychodziło, to już w tych dziesiątkach myszy robiły zapasy. Już tam gdzieś jakieś pod tym snopkiem gdzieś czy tego, to już robiły zapasy. No, to też mówili, szybko, bo będzie zima, bo myszy już robio zapasy na zime (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 2022).

Mgławica

Mgławica, no to jak mgła opadała albo podnosiła się, no to wtedy mówili, ale mgławica. Przede wszystkim wieczorem się ta mgławica robiła, to i w lecie, jak na przykład międlenie było, to jeszcze te międłarki, ogień się palił, jeszcze międliły, bo nie skończyły, jeszcze chciały coś tam z tego, a tu właśnie ta mgławica zaczęła już opadać, mgławica i rosa. Mgławica, to była bardzo silna mgła, i przeważnie taka mgła, jak długo deszcz lał, że było w tej mgle bardzo dużo wilgoci. No, to się mówiło mgławica (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 2022).

Kusy pies

Taki robak jest, kusy pies, nazywali kusy pies, nie wiem, to chyba z rodziny skorków, taki podobny do raka, takie szczypce ma. Piękny jest, taki jasny brąz w łusce, i tak szybko biega. To w polu żyło, w ogrodzie żyło. To jak ten kusy pies już się pojawi w ogrodzie, to trzeba szybko ogórki do beczek, szybko składali, bo już się bedo psuły ogórki. Było brzydko mówione, że kusy pies nabędział w ogórki (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 2022).

Parszywe kluski

Parszywe kluski to polygały na tym, że na mleku, jeżeli było mleko, jeżeli było na pół z wodą, to kasze jaglano mama wsypywała, jak kasza jaglana już była, już mięka, to wtedy mama robiła tak jak gdyby zacierki, tylko takie grubsze. I tego strasznie nie lubiałam [...]. Najpierw dynie tylko trzeba było ugotować, no i tak jak się tam przyprawia, skorupe się wyrzucało [...] i wtedy wsypywała tam kasze jaglano, i później jeszcze te kluski (kobieta, lat 88 – tekst zapisany w roku 2019).

Zagórze, gmina Bełżyce, powiat lubelski

Stworzenie świata

Pan Bóg stworzył świat. Gdy Pan Bóg był sam, stworzył Adama i dał mu ogród, a w tym ogrodzie on był zadowolony. Było ciemno wszędzie. I myślał jak zrobić. Stworzył najpierw niebo, ziemię. Ziemia była naga, okrył kwiatuśkami, trawu, i tak do dziś jest. A ciemno było, gwiazdów nie było, a były stworzenia i rzeka płynęła. Nie miały gdzie, ciemno, napić się, to Pan Bóg stworzył gwiazdki i szły pić w nocy, żeby inne zwierzęta ich nie pożarły. I cały tydzień tak pracował, że wszystko, drzewa, wody, wszystko, żeby mieli wszystkie jeść. Później stworzył Ewę i węża. Wąż skusił Ewę, jabko zjadła, mężowi dała. Pan Bóg się rozgniewał, wygonił z raju. Poszli pracować na ciężku pracę (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2007).

Pan Jezus i Wigilia

Pan Jezus chciał w Wigilie gdzieś się przemocować, sprawdzić, jakie ludzie dobre. Wziął się przebrał za żebraka. No, idzie. Poszedł na tako wieś bogato, idzie, idzie. No mężczyzna zamyka bramy, psy spuszcza. Pan Jezus przebrany za dziada, za żebraka, prosi, panie weź mnie, mówi, zimno mi, weź mnie. Dziadu, idź do domu, tu ni ma miejsca, psy bierza go. Ale psy oguny poopuszczaty, czegoś mu nie chco. Trzasnął brame, trzasnął drzwi. Pan Jezus dalej poszedł. Idzie dalej, dalej. Znowu świeci się światło, idzie, prosi, puka do drzwi. Zobaczyły, że obdarty, wun, nie ma miejsca na dziadów, my tu Wigilie mummy, gości. I Pan Jezus posmutniany, dzie tera pójdzie. A koło lasu tako maleńka chateczka stała. No i mówi, pójdzie tam, a nie, to się wróci. Doszedł do tej chateczki, zapukał do drzwi, wyszedł gospodarz. O, dziadek idzie zmarznięty, prosze, prosze. A un mówi, ja sie chciałem chuć przemocować, chuć zagrać chwilkę, tak zmarzłem. No i wziun Pana Jezusa za rękę, prowadzi, na ławkę posadził. A miał dwoje dzieci. A tam bida była,

boso, nago, nie miały nic. Mówi, niech się ogrzeje dziadek, ja pójde słomy przyniesie i stół. Wigilie mamy, ładujemy, żona coś ładuje. O, tu mamy pierogi, mówi, z kapusty, tu kapuste. I zaro dzieci siadły, jedno na kolanie, drugie na kolanie, przytula, buzi jem. Ale już się zagrzał, już się ma ta Wigilia zaczynać, a on rozedar szaty i mówi, jestem Jezusem. No, ten gospodarz upad na kolana, ona upadła, dzieci pospadały z kolan, strach. A on mówi, nie bójcie się, ja wam krzywdy nie zrobię. No, to powstawały, pobłogosławił ich, wyjął woreczek, miał pieniądze, dał. Kupcie sobie mieszkanie, buty dzieciom, kupcie działkę, to pole, las i róbce. Jedźcie jutro do miasta, kupcie krówkę, żebyście mieli co jeść i w czym chodzić. Ale nikomu nie mówcie, skąd macie. I tak było. Wyprowadzili dzieci tego Pana Jezusa i nie nocował, tylko poszed. A ony się cieszyły. Na drugi dzień czy tam, pojechały na targ, kupiły konia, krowe, wszystko. Pytały się ludzie, skąd to, skąd to, ale to było tak, że nie wolno im było mówić. Tak było im dobrze, tak się cieszyły, a Pan Jezus jeszcze lepij (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2007).

Dusza zmarłego dziecka

No tak mówio, że przychodzi dusze zmarłych. Ja wierzyłam, że na Wszystkie Święte przychodzi, bo jedna matka bardzo płakała o swoje dziecko w kościele. A to było w Zadzuszny Dzień. Tak płakała, i to dziecko, szły dusze w kościele, zawsze je otwarte na Wszystkich Świętych. Wszystkie dusze szły do kościoła. I teraz otwarte je. I to dziecko niesło dzban, a w dzbanie pełen łez. A matka w kościele była, schowała się zobaczyć swoje dziecko. I to dziecko, masz matka moje łzy, co za mnie płaczesz, czego płaczesz, mnie jest dobrze. Tako przypowieść słyszałam (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2007).

Matka Boska i pajęczyna

Herod, jak dowiedział się, po dwa lata dzieci pozabijać, wyciąć kazał, żeby złapać Pana Jezusa. Matka Boska uciekała, jak się pszeniczka siała, a jak doganiali ją, to już pszenicę zeli, no to wiele czasu niby minęło. Taka to była moc święta. I jeszcze pająki. Stworzyła Matka Boska pająki i tak żeby pajęczyna była, żeby oni nie wiedzieli, że Matka Boska je w lesie. A Herody wrócili się i nie znaleźli Matki Boski nigdzie (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2007).

Święta Agata

Na Agaty to się wisza już szmaty, na płocie szmaty, że już wysychają, że już mrozu nie będzie. Sól, bo święta Agata strzeże od ognia, jestem przekonana szczerze. Jak się paliło u Wójtowiczów, to u nas, normalnie jeszcze kiedyś strzecha była na domach, na stodółkach, na oborach, to leciały całe strzesoki, tu na podwórzu tam spadały. I ten płumień szed w te strune. Ja wtedy złapałam ten obraz i wyleciałam, i krzyczałam, i postawiłam ten obraz, świętu Agate, na takim pniaku po trześni. Jak zawirowało tym ogniem, o, tak wokóło, o, poszło do góry wszystko (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2007).

Palma

Palma jest jak Pan Jezus jechał na osiołku, to wszyscy ludzie stawiali gałązki palmy na ucieche, że wjeżdżał do miasta Jerozolimy, no jechał do miasta Jezus na osiołku. To jak Pan Jezus jechał do Jerozolimy, i strasznie się ludzie cieszyły, że jedzie Pan Jezus na osiołku. Poszed Pan Jezus, osiołka wziął i małe źrebiątko, i jechał. Płaszcz rozkładali blisko, żeby Panu Jezusowi. A w ostatku przy samym już, co jechał do tego miasta, to palmy kładły mu na ziemie, kiwały, cieszyły się, że Pan Jezus. A on wtedy uzdrowił ślepych, chorych. [. . .]. Przychodzi się z kościoła, idzie do mieszkania, to błogosławi palmo się dom, żeby cały rok był szczęśliwy dla całej rodziny. I ta palma szczęście przynosi wszystkim nam. I stawia się, cały rok jest w mieszkaniu, nie wyrzuca się, to jest

poświęcone przecież. Palme musowo potem spalić, bo to święcona była. W oknie jak burza, grzmiało, strzelało, to sie gromnice stawiało i palme. Krzyże z palmy stawia sie w zbożu, chronio przed gradem. Palma, to ustawia sie jo w czasie burzy przy kominie, chroni dom przed błyskawicami (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2007).

Pisanki

Wosk pszczeli i po pisance sie pisało, i później z zyta zieleń czy tam z czego, i gotowało sie. A to jak sie zagotowało, to takie wychodziły piękne te pisanki. To były linie falisowane, woda, motywy słońca, księżyc, gwiazd i związek z przyrodą, też Aleluja, Aleluja, że Pani Jezus zamartwystał, do góry, to na tych pisankach Aleluja było. I ptaszki, i kluski ładne, i wianuszki, i wyskrobuje, co tam, do czego mo chto dryg, bo to trza umić zrobić (kobieta, lat 86 – tekst zapisany w roku 2007).

Przesady

*Kobietom w Wigilie nie wolno było chodzić, aż po południu. Nie powinno sie nigdzie chodzić. Tak było powiedziane, że niesu nieszczęście, że nie bedzie sie wiedło cały rok. Mężczyzna to na szczęśliwy dzień i rok był. Musiał przyjść mężczyzna pierw, złożył życzenia jako w dzień Wigilii, to później dopiero mógł ktoś inny przyjść. A tak to nie. Przeważnie kobietom nie wolno było chodzić. Nie trza było nic pożyczać nikomu w Wigilie, bo zabierze szczęście. Ale taki miałam raz, taku jednu sąsiadkę, to przyszła w Wielki Czwartek, to już było w Wielki Czwartek, po Poście Wielkim pożyczyci kaszy gryczanej. Jak jej pożyczylam, tak od tamtej pory śmy nie mieli ani tatarci, ani kaszy nie widzia-
łam. Nie szczęściło sie (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2007).*

Wianuszki

Wianuszki to aby nie wić do pary. Takie kiedyś było boże drzewko, róża przeważnie jest, najpotrzebniejsza róża, kiedy zapalenie dziąseł, to można sie tym okadzić, kwiat lipowy, z koniczyzny śmy robili, gorczyca, do lasu śmy chodzili na kadzidło, takie rosło, teraz kopytnik, taki miał okrągłe, błyszczące liście, jak końskie kopyto, też so w lesie. Wije sie wianuszki z pola z bławatu, kākolu, i wszystkich, wszystkich. Wianuszki chronio, bo to jest wszystko święcone, bo to sie ksiądz nad tym modli, bo to bronio od wszelkich, przeważnie od burz i żeby szczęśliwie cały rok był. Aby nie do pary, to trza pamiętać (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2007).

Ziele

Na Matki Boski Zielny to sie święci i ziela i troche warzyw, bo sie święci marchewke, jabko, fasole, słonecznik, i zboże sie święci. Ziele sie robi. Kłosa pszenicy, jęczmienia, wszystkie zboża, bukiety, i dołącza sie liść z kapusty, marchewke. No, ziele sie tyż taduje, ubira sie ziele, zboże, gorczyca już jes, strąki su gorzycy, jabko sie kładzie, kiedyś mak sie kładło, a tera maku ni ma, no i kwiaty. Idzie ksiądz, modli sie nad zielami, to su zioła lecznicze i dla ludzi i dla stworzynia. To wszystko jes z tego, co sie już zebralo z pola (kobieta, lat 75 – tekst zapisany w roku 2007).

Zakrzew, gmina Zakrzew, powiat zamojski

Wiatr w nocy

No jeszcze pamiętam, że no szła moja babka i tam jakaś jeszcze sąsiadka, we dwie sobie szły. Kōto jakiegos tu mieszkania, nawet nie tak daleko. Jak sie zerwie wiatr, jak wyrwie tak zwany strzeszak, tego strzeszaka buch w te jedne kobiete, buch w drugo. O, i rwie te strzeche z dachu i wali na te kobiete. No, ale oni, oni tam też przeżegnali sie i mówio, Jezus, Maria, Józefie święty, a co tam za tego, co tam za wiatr taki. No, i przeszły. Rano

patrzo, na tym mieszkaniu wcale strzecha ta nie jes ruszono. A to tam jim sie widziało, że tam kawał tego dachu zerwało i tak biło w te kobiety. No, to, ale ja tego nie, nie widziałam, tylko słyszałam z opowiadania (kobieta, lat 91 – tekst zapisany w roku 1997).

Diabeł

Był taki bidny, miał sześcioro dzieci, a siódme miało być. Poszedł sobie do lassu na sugi, żeby zarobić. I przyszedł do niego diabeł ten ji mówi, łoj, powiedo, i tak sie skarży, że to bida, ni mo, dzieci sześcioro, ni ma czym żywić. A un powiedział tak, przynies to, co mo być, jeszcze siódme, to ci dom dużo piniędzy. A, no, to tego, to lon zgodził sie, nasypał mu złota w czapke i przyniós to złoto do domu. Ale późni mówi tak do ty kobity, łoj, powiedo, przynióżem piniędzy, ale to co mo być dziecko, to mummy zanieść mu, bo num doł, ale za to, to dziecko mamy zanieść. No, to już ta kobita powiedo, no to coż, trudno, musowo. Ano, było te dziecko, wziena sie ta kobita ukrećila. To to było w książce nawet, prawdziwie było. Łokrećila sie, ji jido oboje, ale była kapliczka. Weszła, powiedo, jo póde do kapliczki, pomodle sie. Weszła do ty kapliczki, wzina usnena. Matka Bosko wzina te dziecko i niesie do tego diabła. A ten diabeł poznoł, że to Matka Bosko i rękami macho i ucik. I piniądze, i dziecko miały. Drugie to było to tak. Moja babcia opowiadała, jak jeszcze służyła tam na drugi wiosce i tego, i te gospodarze mieli diabła, i kazała, te gospodarze wyjeżdżali do tego, do miasta i kazali ugotować, żeby ugotowała kaszy i wyniesła na górę, i ta babcia tak zrobiła. Wyniesła te kasze, wzięła osoliła. Jeszcze nie zlazła z góry, a ta kasza diabłu ru, tak na górę z to, z to misko. Ji, ji tego późni te gospodarze przyjechały, już una jeszcze, jeszcze one nie przyjechały, to już ona ta gospodyni wiedziała. Mówi tak, musi żeś osoliła te kasze. Ano osoliłam. To byś więcę nie soliła nigdy, jak ci każe, tyko tak gotowała przez soli i dawata mu (kobieta, lat 70 – tekst zapisany w roku 1997).

Zgoda, gmina Łaziska, powiat opolski

Żniwa

A żniwa jak były przodziu, to ludzie sie napracowali, bo chodzili z sirpami, żyni, jak kogo stać było to se najun, a jak nie to sam chodził. Aby stunko zeszło, to już sirp na ramie i w pole. A późni, troche późni to już znowu kosy miały, to kose na ramie i sied w pole, do południa to sie dobrze narobił. Śniadanie sie nosiło w pole żniwiokum, gotowało sie żeby, żeby, poszły rano to nie jadły, tylko późni sie nosiło im śniadanie. I było bardzo ładnie, wesolo było, bo jak było gdzie kilkoro tych żniwiaków to śpiwały, żyny jedna za drugu i tak wnet jakoś zleciało to wszystko te żniwa. [...]. A tera nie narobio sie, a ile tego zboża zostanie na polu. Jakoś ludzie teraz nie zwożaju na to, a kiedyś to kłoska pozbiroł. Przodziu to gdzie jaki kłosek był, to sie wszystko wyzbiarało, nie było nigdzie tak zaścielane, a tera tymi kumbajnami co koszu, ile chleba na polu zostanie, to tak jak aby wytłuku jak niebadź. No bo tera dobrobyt je, na wszystko ludziom wystarczo, a kiedyś bidnie było, to i pracowite ludzie byli, a i chleb miał swojo wartość. A i w żniwa jedne drugim pomagali, nie to co tera, tera każdyn sobie (kobieta, lat 79 – tekst zapisany w roku 2010).

Zielone Świątki

A na Zielone Świątki to sie przynosiło, przywoziło sie drzewa jakie, przeważnie brzyziny, zawsze sie wkopywało przed siniu, żeby to wiadumu było, że to były Zielone Świątki. Przynosiło sie wis taki zieluny, kładło sie w mieszkaniu, na podwórzu, nieraz to aż do samey drogi sie wysćielato, że widać było, że Zielone Świątki, a tera nie ma wisu ani mało kto te brzyziny przywiezie koło, postawi przy płocie czy tam gdzie, tak jak kiedyś (mężczyzna, lat 77 – tekst zapisany w roku 2002).

Zielone, gmina Krasnobród, powiat zamojski

Kiczka

Ja tak mówię cały czas to tych kiczkach, a państwo pewnie nie wicie, co to kiczka, no jakby to po dzisiejszemu wytłumaczyć, a to taki jak rozczapirzony snopek, ino nie cały, a przycięty u dołu i tym sie na drabinie dułaty przyszywało, to służyło na dach, do pukrycia dachu, takiego słumianego, strzecha to sie nazywało ten taki dach z tymi kiczkami. I cały czas te kiczki na dachach byli, bo dachy słumiane. Strzecho byli domy kryte i stąd te kiczki (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 1980).

Zynie, gmina Księżpol, powiat biłgorajski

Kulasza

Kulasze rubili. Kulasza była z gryczany mąki, ni pszennej tak jak rubili, tylko z gryczany mąki [...] i była taka ciemna. I to jak sie kładło na jakieś miseczke, rubiło sie dołek i w ten dołek były skwarki kładzione albo znowu jak było w poście to wiem, że mama smażyła śmitane i troszki mąki i cybuli, i też du kulaszy [...]. Jak robio z pszennej mąki to na kartoflach, a jak z gryczany mąki to była taka ciemniejsza więcę (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2019).

Kutia

Kutia to jest pszynica ubita skórka ta z góry, to taka stępka była, to przyd śwítami tata troszke obsuszyl i w ty stępce tłuk, przesiał to i to na wodzie sie gotowało, potem dodał du tego mak, cukier, miód, jakieś bakalie, tak kiedyś tego ni dawali. Ja sobie ni wyobrażam bez kuti śwít (kobieta, lat 71 – tekst zapisany w roku 2019).

Zbiór siana

Siano jak sie skosi, to przywraca sie, żeby uno wysechło, i jak wysechnie, to teraz zgrabiajo tylko w passy, a kiedyś składali w kupice. Gdzie niechto, chto ni miał czasu złożyć, to zgrabiul w pas, to, bo ni ma czasu, ni ma z kim. Z kupicy sie rozrzucalo w kregi, tak naobkoto, w kregi. Już ni było na cały łące, ino już było w kregach, już było mni ruboty. Teraz to zgrabiajo tylko w passy, to różnica jest, bo kiedyś składali w kupice. Kiedyś siano było potrzebne, bo krowy byli, kunie byli, a tera zwierząt ni ma, no to i siana ludziom nie trza (mężczyzna, lat 82 – tekst zapisany w roku 2022).

Żrebce, gmina Sułów, powiat zamojski

Kukułka

Kukułka to taki ptak, co kuka na drzewie, podrzucio drugim swoje jajka i kuko łod wczesny wiosny do Pietra i Pawła, a potem to mówio, że sie w jastrzębia przemienia, i jak kogo łukuko bez piniędzy to sie tego już piniądz nie bedzie trzymoł sie tego człuwieka, to bida bedzie, a jak z piniędzmi, nawet grosza mić to już dobrze, bo jak z piniędzmi to dustatek bedzie, to takie tam bajki, ale ludzie w to wierzyli i niejednemu sie sprawdzilo. A jest i taki różowy kwiatek na łące, też kukułka, to ni wolno było tego du domu przynosić, bo krowa mogła stracić mleko. A panny to jeszcze kiedyś słuchali jak ta kukułka kukała, to za tyle lat za mał wyjdzie (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 1998).

Osika

Osika to drzewo, co trzępci tak, tak te listki ji trzępco zy strachu, bo to mówili jeszcze stare ludzie, że jak Matka Boska z Jezuskiem uciekała, to osika nie chciała jo schować, ji Matka Boska poszła dali, ji leszczyna mówi, ja cie schowam. I ukryła Matke Boske.

A osika ta boi sie do dziś, trzępci tak zy strachu (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2002).

Uprawa tytoniu

Jeszcze nidawno ludzie dużo tytoniu sadzili, ale już robota przy nim była lepsza jak dawno. Bo kiedyś, kiedyś jeszcze to już na wiosne, dzieś w lutym, w marcu to sie zakładało ispekty, to byli takie skrzynki drywniane zbite z desek, zimia w tym i gnoju troche, to przykryte oknami szklanymi, i na noc na to sie kładło maty zy słumy pleciune, że to ciepło było. I w te ispekty wysiewało sie namuczone nasiona tytoniu, a potem jak to już wylazło z zimi te roślinki z tych nasionków, to sie jich pikowało, a potem plewło i jak podrośli te sadzonki to sie sadziło na polu w rządach. To sie pilnowało, żeby przymrozków ni było, żeby nie zmarz ten tytoń, bo to delikatne byli te roślinki. A potem rośli chwosty, to sie motyczkowało i trza było plewić koło każdego krzaczką już na polu. Jak urós, to sie podrywało spody, no te spodnie liście, a potem dalsze liście. Nawlikało sie na druty i sie wijszało na ramy, to takie zbite dragi cztery i do suszarki. Czasem to było i siedem suszarków tych ram tytoniu nasuszonych. I jak już był suchy, to dawno u nas tytoń sie prasowało, sortowało, a potem wiązało po kilkanaście liściów w takie wiązeczki, jednym sie zawiązało, i to sie belowało jeszcze w takie dłuższe bele, mocno tak ściśnięte sznurkiem albo drutem. I potem sie to odstawiowało, dzie tam przyjmali, i za to piniądze byli, to był dobry zarobek ten tytuń. I u nas to prawie u każdego był tytoń (kobieta, lat 84 – tekst zapisany w roku 2009).

Choinka

A choinka to musi być tradycyjna, z łańcuchami, z łańcuchami, z łańcuchami, bo to ludzkie grzechy tak sie ciagno jak te łańcuchy, z jabkami i orzechami, bo to na urodzaj w sadzie, bańkami, żeby zawsze było kolorowo, no i światetka, kiedyś świeczki, a tera lampki to muszo być i muszo sie świecić całe noc, bo Pan Jezus chodzi po kołędzie, a i gwiazda musi być na pamiątkę gwiazdy betlejemski. To byli kiedyś na choince różne ozdoby, nie tak jak tera, baniek nawiszają i tyle, kiedyś to pięknie było, o ciasta byli pieczone, owieczki, baranki z różkami, takie zwierzątka dlatego, że chyba w stajni betlejemskiej zwierzęta też były, i wół był i osiel, i gwiazda ich prowadziła i stąd gwiazda, a i takie różne łańcuchy wieszali, ze słomy i z bibuły robili, bo słoma to też w stajence była, a ten długi łańcuch to ciągnął sie tak jak ludzkie grzechy, i świeczki na pamiątkę światła niebieskiego, no i jabka i orzechy w bibułkę zawinięte wieszali, żeby to plody rolne sie rodzili, no i tam lalki jakieś, żeby panny za mąż powychodzili i takie tam różności, a wszystko na pamiątkę, że Bóg sie narodził. A i jeszcze serduszka takie wieszali, takie gwiazdki i serduszka, bo gwiazda świeciła przy narodzeniu Jezusa, a serce to dobroć, to miłość symbolizuje (kobieta, lat 77 – tekst zapisany w roku 2002).

Kulasza

Gotowali boszcz, kapuste, kulasze, [...], bo kulasza to była tako, że brało sie troche wody, mąki i to sie mięszało, mięszało na ogniu, aż sie zgęstło, to moje matka to dobrze to umieli, bo oni to rubili. No i jak sie zgęstło, to potem dotek sie zrubilo i w tyn dotek tak okrase sie wlało, co chto miotł, śmitane abo skwarki, stunine, bo skwarki byli ze stuniny, to skwarki kładli, i to łyżko sie brało to ciasto gutuwane i sie moczało w tym okroszeniu. I downo to jeszcze wszystkie jedli z jedny miski (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 1998).

Ubrania

Powim jak to baby chudzili. Du codnia w zimie to byli spódnice, barchanki nazywali sie, kabaty z rękawami i syrdaki na to. Na głowe chusteczka, tam byle jako, bo w nidziele to

już szalinówki zawijali, a na to jeszcze tako plyjsiówka była, z frędzlami, i to jak tyn lyn sioli, to potem trza go było wyrwać, ładnie ruzścielić, turosić, potem mǫdlić, te paździora żeby lodlyciały lud włókna i to przydli. Zbirały sie baby na takie przūdki nazywali sie, i śpiwali, różne zwyczaje byli, piosenki. Cało zime mǫdlili, przydli, żeby byli nici. I te nici lniane sie malowało, du tkocza nieśli no jeszcze nie nici, ale to co naprzydli to du tkocza nieśli i un płótno robiuł, i z tego potem płachty, kuszule, bo przecież pod to spódnico czy tym kabatem to musiała być kuszula. A i bluzki z tego płótna szyli, i kuszule i kalysuny dla chłopów, no i płachty. Chudniki takie rubili, tako ozdobe na pudłoge, kapy na łózka. I płachty na łózko. A wszystko z tego lnu, z kunopi, ale to było pracuwite, bo teraz to kupi w mieście i już, a to trzeba było pole załorać, wybrać ten kawateczek na len, zasioć go, załorać to pole pługiem i kunikiem, bo trachtorów ni było. W tym pługu to była tako, lemiesz taki, blacha, trzósło, czapigi, potem trza plewić, żeby rós, bo jak chwostry zawalo, przyważni ta lypczyca, mitlica, gurczyca, trawica, rzepok, powój, to nic by nie było z tego lnu (kobieta, lat 73 – tekst zapisany w roku 1998).

Wysiedlenie

Jak to wysiedlenie było, zajichali Niemce i zabirać sie, a tu płacz, oni krzyczno, ludzie płaczo. Ludzie łapali, co chto miał i na wozy ładuwali, ale przecież wszystkiego nie weźniesz, i my na Sąsiadke, potem du Gurajca. I tam byliśmy, a tu zboże na polu zostało, kartofle, a jeść ni było co, no bo tamte też mieli swoich do jedzynia, i nas jeszcze. Bida była i strasznie było, bo Nimcy strzylali, jakby sie chto ruszył czy co. Ja to widziałem, wszystko widziałem, wszystko moge poświadczyć. [. . .]. Biednie było, straszno, bo wojna i wysiedlynie. Zboże to żeśmy w nocy z pola zbirali, żeby Niemiec nie widziół. Szliśmy tak z księżycem i ukosiło sie pare snopki, na plecy i na Sąciaske przez pola, i jakoś to łudawało sie donieść, bo inaczy to głód był. A już we wrześniu to znowu kartofle sie kupowało, tyż w nocy. To ukopało sie troche, w worek i na plecy, w takie zojdy, i na Gorajec. I tak biduwało sie całe wysiedlynie. A dziś bidy ni ma, dziś každyń wszystko ma, co chce, ale smutno jest, brakuje ludziom radości, každyń sobie tylko, a w wojne to cieszuł sie, że żyje, i że nie jest głodny (mężczyzna, lat 75 – tekst zapisany w roku 1998).

**Indeks hasil
(tomy I-XII)**

W *Indeksie* zostały zamieszczone hasła z tomów I–XII, ułożone alfabetycznie. Cyfry rzymskie po myślniku odsyłają do numeru tomu, a cyfry łacińskie po dwukropku – do numeru strony w tomie. Odwołania do różnych znaczeń słowa hasłowego, znajdujące się w kolejnych tomach *Słownika*, zamieszczone są łącznie i przedzielone średnikami.

- A bazia a bazia – III: 43.
A baż a baż – III: 43.
A byra – III: 43.
A ciu a ciu – III: 43.
A ciu dzie – III: 43.
A cyga a cyga – III: 44.
A huż a huż – III: 44.
A hyż – III: 44.
A kacy – III: 44.
A kot – III: 44.
A kota – III: 44–45.
A kozia – III: 45.
A ksy a ksy – III: 45.
A ksyk a ksyk – III: 45.
A kucz a kucz – III: 45.
A lu – III: 46.
A nu – III: 46.
A psik – III: 46.
A psika – III: 46.
A sio a sio – III: 46–47.
A siucha – III: 47.
A siuchacha – III: 47.
Abecadlo – IX: 47.
Abisynka – VI: 51.
Aby – XII: 47.
Adamowa ziemia – II: 303.
Adapter – VIII: 49.
Adwent – X: 47–48.
Aeroplan – IX: 47.
Afrykanka – III: 47–48.
Afrykantka – III: 48.
Agawa – V: 49.
Agrafka – VII: 49.
Agres – IV: 45–46.
Agrest – IV: 46.
Agwent – X: 48.
Ajjer – V: 49.
Akacja – V: 49.
Akordeon – IX: 47.
Akordeonista – IX: 47.
Aksamit – VII: 49.
Aksamitka – V: 49; VII: 49.
Aksamitki – V: 50.
Akt – X: 48.
Akurat – XII: 47.
Akuratny – VIII: 49; XII: 48.
Akuszerka – IX: 48.
Alamentarz – IX: 48.
Alegancki – VIII: 49.
Alfabet – IX: 48.
Alkierz – IV: 205.
Alkierzyk – IV: 205.
Alkowa – IV: 205.
Aloes – V: 50.
Altana – IV: 206.
Altaż paltaż – XII: 48.
Alumn – X: 48.
Amarantowy – XI: 49.
Ambona – IX: 48.
Ameryka – IX: 49.
Amerykanka – VIII: 49.
Amerykany – II: 233.
Ameryki – II: 233.
Amoniaczki – VI: 51–52.
Analfabeta – IX: 49.
Ancychryst – X: 49.
Andrzejek – V: 50; VI: 52; X: 49.
Andrzejki – X: 49–51.
Andulacja – VIII: 49–50.
Anielka – VIII: 50.
Angina – VIII: 50.
Anginiasz – V: 50.
Anginka – V: 51.
Anginus – V: 51.
Angorka – VII: 49–50.
Angres – IV: 46–47.
Angrest – IV: 47.
Anielski – XII: 48.
Anioł – X: 51.
Anioł Pański – X: 51.
Aniołek – X: 51.
Ankierz – IV: 206.
Anklerz – IV: 206.
Ankluz – X: 52.

- Ankluzowy pieniąż – X: 52.
 Ano – XII: 48.
 Antaba – IV: 206.
 Antonówka – IV: 47.
 Anyszek – V: 51.
 Anyżek – V: 51.
 Apaszka – VII: 50.
 Aprykanka – III: 48.
 Aptekarz – IX: 49.
 Ar – IX: 49.
 Arbata – VI: 52.
 Arbuz – IV: 47.
 Arcel – IX: 50.
 Arenda – IX: 50.
 Areszt – IX: 50.
 Argienija – V: 51.
 Armuż – IV: 48.
 Arogancki – VIII: 50.
 Aronia – IV: 48–49.
 Arszyń – XII: 49.
 Asfalt – IX: 50.
 Asfaltówka – IX: 50.
 Askier – V: 52.
 Askra – V: 52.
 Asma – VIII: 50.
 Asparagus – V: 52.
 Aspiryńa – VIII: 50–51.
 Aster – V: 52–53.
 Astma – VIII: 51.
 Astra – V: 53.
 Astry – V: 53.
 Atlas – VII: 50.
 Atrament – IX: 51.
 Autobus – IX: 51.
 Autonaprawa – IX: 51.
 Awanturnik – VIII: 51.
 Azalia – V: 53–54.
 Baba – I: 53; IV: 49; VI: 52–54; VII: 51;
 VIII: 51–52; IX: 52; X: 53; XI: 49.
 Baba biała – V: 54.
 Baba Jaga – X: 53.
 Baba ziemniaczana – VI: 54.
 Babcia – VIII: 52.
 Babi głóg – V: 54.
 Babi kołt – V: 54.
 Babiarcz – VIII: 52.
 Babie lato – XI: 50.
 Babie uszy – V: 55.
 Babieuchy – V: 55.
 Babieusz – V: 55–56.
 Babimór – V: 56.
 Babiniec – IX: 52.
 Babka – I: 53–54; II: 233; V: 56–57; VI:
 54–55; VII: 51; VIII: 53; IX: 53; X:
 54; XI: 50.
 Babka drożdżowa – VI: 55.
 Babka kartoflana – VI: 55.
 Babka tarta – VI: 56.
 Babka wodna – V: 57.
 Babka ziemniaczana – VI: 56.
 Babki – IV: 49–50; XI: 51.
 Bablanka – VI: 56.
 Babrać się – XII: 49.
 Babski głóg – V: 57.
 Babski język – V: 58.
 Babski pies – III: 48.
 Babski wieczór – X: 54.
 Babskie lato – XI: 51.
 Babskie wesele – X: 54–55.
 Babula – VIII: 53.
 Baby – XI: 51.
 Bachor – V: 58; VIII: 53–54.
 Bachus – X: 55.
 Baciór – II: 43.
 Bacisko – II: 43.
 Bać się – XII: 49.
 Badrian – V: 58.
 Badunia – IX: 53.
 Badył – V: 58; VIII: 54.
 Badyła – IV: 50.
 Badyłak – V: 58–59.
 Badyłaki – II: 234.
 Badyłarz – IX: 54.
 Badyłe – IV: 50.
 Badylinie – II: 234.
 Badylsko – IV: 50.
 Badziewie – XII: 50.
 Bagniak – V: 59.
 Bagnisko – IX: 54.
 Bagno – V: 59; IX: 54.
 Bagnówka – V: 59; IX: 54.
 Bahon – V: 59–60.
 Baja – VII: 51–52.
 Bajać – XII: 50.
 Bajaki – VII: 52.
 Bajarz – VIII: 54.
 Bajc – VII: 52.
 Bajda – VI: 56–57; VIII: 54.

- Bajdak – IV: 206–207; V: 60.
Bajdeczka – VI: 57.
Bajdolić – XII: 50.
Bajdołek – XII: 50.
Bajducha – IX: 55.
Bajdurzyć – XII: 50–51.
Bajdziarka – VIII: 54.
Bajdziarz – VIII: 55.
Bajoro – IX: 55.
Bajówka – VII: 52–53.
Bajrakowate drzewo – V: 60.
Bajstruk – VIII: 55.
Bajur – IX: 55.
Bajura – IX: 55–56.
Bakierować – XII: 51.
Bakłazan – IV: 50.
Bakon – II: 234–235.
Bakonisko – II: 303.
Bakuniak – III: 48.
Bakus – X: 55.
Bal – IV: 207.
Balaski – IV: 208; IX: 56.
Balasowanie – IX: 56.
Balasy – VII: 53; IX: 56.
Balbas – IV: 50–51.
Baldachim – X: 55–56.
Balía – VIII: 55–56.
Balijka – VI: 57.
Balik – IV: 208.
Balkon – IV: 208–209.
Balon – VI: 57.
Balówka – IX: 56.
Balsamina – V: 60.
Balustrada – IX: 57.
Balustradka – IX: 57.
Balyja – VIII: 56.
Bałabajki – VI: 57.
Bałaban – IV: 51; VIII: 56.
Bałabani się – XI: 52.
Bałabuch – VI: 58–59.
Bałabuchy – VI: 59.
Bałabun – II: 235.
Bałabunisko – II: 303.
Bałabuny – VI: 59.
Bałabuszek – VI: 60.
Bałabuszki – VI: 60–61.
Bałanda – VIII: 56.
Bałda – VII: 53.
Bałędać się – XII: 51.
Bałonie – VIII: 56; XII: 51.
Bałuchy – VIII: 57.
Bałwan – VIII: 57; XI: 52–53.
Bałwanek – XI: 53–54.
Bałwaniaste niebo – XI: 54.
Bały – VIII: 57.
Bałykować – XII: 52.
Bambaryła – VIII: 57.
Bambetel – VIII: 57–58.
Bambosze – VII: 53.
Bambuch – VI: 61.
Banczula – V: 60.
Banda – III: 49.
Bandel – VIII: 58.
Banderia – X: 56.
Bandoch – IX: 57.
Bandocha – IX: 57–58.
Bandos – IX: 58.
Bandoska – IX: 58.
Bandować się – III: 49.
Bandur – VI: 61.
Bandura – VI: 61.
Bandurek – VI: 62.
Bandzioch – III: 49.
Bandzwoły – VI: 62.
Bania – IV: 51–52; VI: 62.
Baniak – VI: 62–64.
Baniak czyhunny – VI: 64.
Bankiet – IX: 58.
Bankuch – VI: 64.
Bant – IV: 209.
Banta – IV: 209.
Banty – IV: 209.
Bańduch – VI: 64.
Bańdurka – VI: 64.
Bańdziuczny – VIII: 58.
Bańka – VI: 65; VIII: 58; X: 56–57; XI: 54–55.
Bańki – VIII: 58–59.
Bar bar – III: 49.
Baraban – IX: 59.
Barabanista – IX: 59.
Barabulaki – VI: 65.
Barabulinie – II: 235.
Barachło – XII: 52.
Baran – I: 54; III: 49–50; V: 61; VIII: 59; XI: 55.
Baranek – III: 50; VIII: 59; X: 57; XI: 55–56.

- Barani skok – XI: 56.
Baranica – VII: 53–54.
Baranie mięso – VI: 66.
Baranie rogi – V: 61.
Baranina – VI: 66.
Baranki – V: 61–62.
Barchan – VII: 54.
Barchanka – VII: 54–55.
Barchany – VII: 55.
Barcie – IX: 59.
Barcz – II: 43.
Barczyk – II: 43.
Barć – IX: 59.
Barek – II: 43.
Barierka – IX: 59.
Bark – II: 44.
Barka – IX: 60.
Barki – IV: 209–210; VII: 55.
Barłak – V: 62.
Barłóżyć – XII: 52–53.
Barłóg – XII: 53.
Barszcz – VI: 66–67.
Barszcz biały – VI: 67–68.
Barszcz buraczany – VI: 68.
Barszcz burakowy – VI: 68.
Barszcz chlebowy – VI: 68.
Barszcz czereśniowy – VI: 69.
Barszcz czerwony – VI: 69.
Barszcz kapustny – VI: 69–70.
Barszcz owocowy – VI: 70.
Barszcz serwaczany – VI: 70–71.
Barszcz serwatkowy – VI: 71.
Barszcz ukraiński – VI: 71.
Barszcz wielkanocny – VI: 71.
Barszcz z krwi – VI: 72.
Bartnica – II: 44.
Bartnik – IX: 60.
Bartosz – VI: 72.
Bartuch – VI: 72.
Baruszki – XII: 53.
Barwa – XI: 56.
Barwin – V: 62.
Barwinek – V: 62–63.
Barwny – XI: 56.
Baryła – I: 54–55.
Baryłka – II: 44.
Barysz – IX: 60.
Bas – IX: 60.
Basak – VIII: 59–60.
Basalygi – V: 63.
Basen – IX: 60–61.
Basetla – IX: 61.
Bastrecha – VIII: 60.
Basy – IX: 61.
Baszcz – VI: 72–73.
Baszcz // barszcz – V: 63.
Baszcz biały z kapusty – VI: 73.
Baszcz burakowy – VI: 73–74.
Baszcz czerwony – VI: 74.
Baszcz owocowy – VI: 74.
Baszcz szczawiowy – VI: 74.
Baszcz wielkanocny – VI: 75.
Baszczownik – VI: 75.
Baszłuk – VII: 55–56.
Baszłyk – VII: 56.
Bat – II: 44.
Bateria – VIII: 60.
Bateryjka – VIII: 60.
Batiuszka – IX: 61.
Batkowszczyzna – IX: 61.
Batog – II: 45.
Batrak – IX: 61–62.
Batuzelno – II: 45.
Batyst – VII: 56.
Batystka – VII: 56.
Batystowa chustka – VII: 56–57.
Batystówka – VII: 57.
Bawelna – VII: 57.
Bawić się – IX: 62.
Bawołowaty – VIII: 60.
Bazgrać – IX: 62.
Bazia – III: 50.
Baziak – V: 63.
Bazie – V: 63–64.
Baziu baziu – III: 50.
Baziulka – III: 50–51.
Bazylika – V: 64.
Baż baż – III: 51.
Bażki – V: 65.
Bazant – III: 51.
Bąbel – VIII: 61; XI: 57.
Bąble – V: 65–66.
Bączek – IV: 52; X: 58.
Bąduczyć się – XII: 53.
Bądźcie z Bogiem – IX: 62.
Bąk – III: 51; IV: 52–53; X: 58.
Bąki – V: 66.
Bebech – III: 51–52; VIII: 61.

- Bebechy – III: 52; VIII: 61.
Becia – VI: 75.
Becik – X: 58–59.
Beczeć – XII: 53–54.
Beczka – VI: 75–76.
Beczkarz – IX: 62.
Beczkwóz – IX: 62–63.
Beczulka – VI: 76.
Beczy – III: 52.
Beda – V: 66.
Beda psia – V: 66.
Bedak – V: 66.
Bedka – V: 66–67.
Bedka słodka – V: 67.
Bedłka czerwona – V: 67.
Bedłka gorzka – V: 67.
Bednarczyk – IX: 63.
Bednarka – VI: 76.
Bednarz – IX: 63.
Bedrocza – III: 52–53.
Begonia – V: 68.
Bekać – VIII: 61.
Bekiesz – VII: 57.
Bekiesza – VII: 57–58.
Bekieszka – VII: 58.
Bekon – III: 53.
Beksa – VIII: 62.
Bela – I: 55; IV: 210; XII: 54.
Belcaki – IV: 210.
Belecza – I: 55.
Beleczi – I: 56.
Belek – I: 56; IV: 210.
Belek król – IV: 211.
Belemit – XI: 57.
Belik – IV: 211.
Beliki – IV: 211.
Belk – IV: 211–212.
Belka – I: 56; IV: 212–213; XII: 54.
Belka poprzeczna – IV: 213.
Belki – I: 56–57; IV: 213–214.
Belki fedrowane – IV: 214.
Belki na łopacie – IV: 214.
Belki poprzeczne – IV: 214.
Belować (zbelować) – I: 57; XII: 54.
Bełk – IX: 63–64.
Bełkot – VI: 77.
Bełkotać – XII: 55.
Bełtać – XII: 55.
Bełtak – VI: 77.
Beltuch – VI: 77.
Beltun – VI: 77.
Belty – XII: 55.
Berberys – V: 68.
Berdo – VII: 58–59.
Berek – IX: 64.
Beret – VII: 59.
Bereza – V: 68.
Berezina – V: 68.
Bernadyn – IV: 53.
Bernatka – III: 53.
Besztać – XII: 55.
Bet – X: 59.
Betka – IV: 53.
Betony – IV: 214.
Bez – V: 68–69.
Bezbożnik – X: 59.
Bezbożniki – X: 59.
Bezедnia – IX: 64.
Beziu beziu – III: 53.
Bezpołudnie – XI: 57.
Bezrękawnik – VII: 59–60.
Bezrok – XI: 57.
Bezśmiertelnik – V: 69.
Beżowy – XI: 57–58.
Bęben – III: 53; IX: 64.
Bębenek – IX: 64.
Bębenista – IX: 65.
Bębniarz – IX: 65.
Bębnienie – X: 59.
Bębniasta – IX: 65.
Bękart – IV: 214–215; VIII: 62.
Bękart – IV: 215.
Biadolić – XII: 55.
Bialińki – XI: 58.
Białuśki – XI: 58.
Białutki – XI: 58.
Biała Droga – XI: 58.
Biała kawa – VI: 77–78.
Biała koniczyna – V: 69.
Biała koniczynka – V: 70.
Biała lilia – V: 70.
Biała pokrzywa – V: 70.
Białaczka – VIII: 62.
Białas – VIII: 62.
Białasy – XI: 59.
Białe ślepaki – V: 70.
Białek – VI: 78.
Białko – VI: 78; VIII: 62–63.

- Białogłowiec – V: 71.
 Białogrzbietka – III: 53–54.
 Białogrzywy – III: 54.
 Białowaty – XI: 59.
 Białtek – VI: 78.
 Biały – III: 54; VIII: 63; XI: 59–61.
 Biały barszcz – VI: 78.
 Biały bez – V: 71.
 Biały szpak – III: 54.
 Bicie świni – XII: 56.
 Bicz – II: 45.
 Biczowisko – II: 45.
 Biczysko – I: 57; II: 45.
 Bić – II: 353; XI: 61.
 Bić masło – VI: 79.
 Bida – III: 54; VIII: 63.
 Bidła – VII: 50.
 Bidoraj – X: 60.
 Biec // biegać – XII: 56.
 Bieda – II: 45–46; IX: 65–66; X: 60.
 Bieda kluski – VI: 79.
 Bieda zupa – VI: 79.
 Biedaczka – IX: 66.
 Biedak – IX: 66.
 Biedaki – VI: 79.
 Biedka – II: 46.
 Biedna zupa – VI: 79–80.
 Biedny – IX: 66–67.
 Biedota – IX: 67.
 Biedować – IX: 67.
 Biedronka – III: 54–55.
 Biedrońka – III: 55.
 Biedruła – III: 55–56.
 Biedrzeniec – V: 71.
 Biedrzycha – III: 56.
 Biedrzyńka – III: 56.
 Biega się – III: 56.
 Biegły – VIII: 63.
 Biegunka – VIII: 63–64.
 Bieguny – IV: 215; VIII: 64.
 Biel – V: 72; XI: 61.
 Bielacz – VIII: 64.
 Bielak – III: 56–57; V: 72–73.
 Bielias – VIII: 64.
 Bielica – II: 303; V: 73.
 Bielić – VIII: 64–65.
 Bielić płótno – VII: 60–61.
 Bielidło – VIII: 65.
 Bielinek – III: 57.
 Bielinek kapustnik – III: 57.
 Bielizna – VII: 61; VIII: 65–66.
 Bieliźniarka – VIII: 66.
 Bielmo – VIII: 66.
 Bielnik – V: 73.
 Bielszy – XI: 61.
 Bieluga – V: 73.
 Bieluń – V: 73–74.
 Bieluń tandera – V: 74.
 Bielusieńki – XI: 61–62.
 Bielutki – XI: 62.
 Bierzmowanie – X: 60.
 Bies – X: 60–61.
 Bigos – VI: 80.
 Bijadła – VII: 61.
 Bijak – I: 57–58; VI: 80.
 Bijanica – VI: 80–81.
 Bijanka – VI: 81; VII: 61.
 Bije – III: 57.
 Bije się – III: 57.
 Biłgorajce – VII: 61–62.
 Bimber – X: 61.
 Binduga – IX: 67.
 Binokle – VII: 62.
 Biodro – VIII: 66.
 Biruty – VII: 62.
 Biskup – X: 61.
 Biskupi – XI: 62.
 Biskopt – VI: 81.
 Bital – VII: 62.
 Biustonosz – VII: 62.
 Bizia – X: 61.
 Blacha – I: 58–59; IV: 215–216; VI: 82–83.
 Blacharz – IX: 67–68.
 Blachownik – VI: 83.
 Blachy – VI: 84.
 Bladożółty – XI: 62.
 Blady – XI: 62–63.
 Blask – XI: 63.
 Blaszak – VI: 84.
 Blaszką – VI: 84; VII: 62–63; XII: 56.
 Blaszkę – V: 74.
 Błat – I: 59; VII: 63–64.
 Blechować – VII: 64.
 Blekot – V: 74.
 Bliny – VI: 85.
 Blińce – VI: 85–86.
 Blisko – IX: 68.
 Bliziutko – IX: 68.

- Bliźniak – IV: 216.
Bliźniaki – VIII: 66.
Bliźnięta – VIII: 66–67.
Blocha – IV: 216.
Błoczki – VII: 64.
Błoki – VII: 64.
Blondyn – VIII: 67.
Bluszcz – V: 75.
Bluszczyk – V: 75.
Bluza – VII: 64.
Bluzka – VII: 65.
Bławat – V: 75.
Bławatek – V: 76.
Bławatkowy – XI: 63.
Błażejówki – X: 61.
Bładzące ogniki – X: 61–62.
Błędne ognie – X: 62.
Błękit – XI: 63–64.
Błękitny – XI: 64.
Błocha – III: 57.
Błogosławieństwo – X: 62–65.
Błogosławiona – X: 65.
Błona – VI: 86.
Błonie – III: 57–58.
Błonka – VI: 86.
Błoto – IX: 68.
Błysk – XI: 64.
Błyska się – XI: 64.
Błyskawica – V: 76; XI: 65.
Bniec biały – V: 76.
Bobek – II: 235.
Bober – III: 58; IV: 53–54.
Bobianka – IV: 54.
Bobik – IV: 54.
Bobki – V: 76–77.
Bobowianka – IV: 54.
Bobowina – IV: 54.
Bobowinie – IV: 55.
Bobowiny – IV: 55.
Bobowisko – IV: 55.
Bobownik – V: 77.
Bobrek – V: 77.
Bobrek trójlistkowy – V: 77.
Bobrowiaki – IV: 55.
Bobrowianka – IV: 55.
Bobrowina – IV: 55–56.
Bobrowiny – IV: 56.
Bobrowisko – IV: 56.
Bobrzanka – IV: 56.
Bochen – VI: 86.
Bochenek – VI: 86–87.
Bocheniec – VI: 87.
Bochenka – VI: 87.
Bocian – III: 58–59; V: 77; VI: 87; VII: 65.
Bociana holopy – VI: 88.
Bocianek – V: 78; VII: 65.
Bocianiątko – III: 59.
Bocianica – III: 59; V: 78.
Bocianie łapki – VI: 88.
Bocianie łapy – VI: 88.
Bocianki – IV: 56; V: 78–79.
Bocianowe święto – X: 65–66.
Bociany – IV: 216; VI: 88–89.
Bociek – III: 59–60.
Boczasta – III: 60.
Boczasty – XI: 65.
Boczek – VI: 89; VIII: 67.
Boczniak – V: 79.
Boczny dach – IV: 216.
Boczyć się – XII: 56–57.
Boćki – II: 235–236.
Boćko – III: 60.
Boćkownia – III: 60.
Bodak – V: 79.
Bodiak – V: 79.
Bodliwa – III: 60.
Bodnia – VI: 89.
Bodząca – III: 60.
Bodziak – V: 80.
Bodzicha – III: 61.
Bodzie – III: 61.
Bodzionka – V: 80.
Bodziszek – V: 80–81.
Bodziucha – III: 61.
Bogactwo – IX: 68–69.
Bogacz – IX: 69.
Bogaty – IX: 69.
Bogaty czwartek – X: 66.
Bogaty dzień – X: 66–67.
Bogaty wieczór – X: 67.
Boić się – XII: 57.
Boisko – I: 59.
Bojać się – XII: 57.
Bojaźliwiec – VIII: 67.
Bojaźliwy – VIII: 67.
Bojek – VIII: 67–68.
Bojka – VI: 90.
Bojowisko – I: 59–60.

- Boki – VII: 66.
Bokuje się – III: 61.
Bolak – VIII: 68.
Bołączka – VIII: 68.
Bolba – VI: 90.
Bolbotucha – VI: 90.
Boleć – VIII: 68–69; XII: 57.
Bolerko – VII: 66.
Boleść – VIII: 69.
Boleśnica – VIII: 69.
Bołbotun – VI: 90.
Bołtaki – IX: 69.
Bołtun – VI: 90.
Bomba – IV: 56–57; X: 67.
Bombeczka – X: 67–68.
Bombka – X: 68.
Bomby – VI: 90–91.
Bonować – XII: 57.
Boruch – III: 61; VIII: 69–70.
Bordo – XI: 65.
Bordowy – XI: 65–66.
Borek – V: 81.
Borgować – IX: 69.
Borowiak – V: 81.
Borowik – V: 81.
Borowina – II: 303–304; V: 81–82.
Borówka – V: 82.
Borsuch – III: 61.
Borsuk – III: 62.
Borsut – III: 62.
Bosak – IV: 216–217.
Bosaka – VII: 66.
Bosiun – III: 62.
Boso – VII: 66.
Bosy wóz – II: 46.
Botwina – IV: 57.
Botwinka – IV: 57; VI: 92.
Boża krówka – III: 62.
Boża lepianka – V: 82.
Boża rosa – V: 82–83; XI: 66.
Boża trawka – V: 83.
Boże ciało – V: 83.
Boże Ciało – X: 68–69.
Boże dopomóc – IX: 70.
Boże dopomóż – IX: 70.
Boże dopomóż do roboty – IX: 70.
Boże drzewko – V: 83–84.
Boże lice – V: 84.
Boże liczko – V: 84.
Boże Narodzenie – X: 69–70.
Boże pomoc – IX: 71.
Bożnica – IX: 71.
Boży chlebek – V: 84.
Boży drzewek – V: 85.
Boży obiadek – X: 71.
Boży paluszek – XI: 66.
Bób – IV: 57.
Bóbr – III: 62.
Bóg – X: 71.
Bóg wam pomóż – IX: 71.
Ból – VIII: 70; XII: 58.
Bór – V: 85.
Bracicha – VIII: 70.
Bracisz – VIII: 70–71.
Brajdocha – IX: 71.
Brak – IX: 71.
Braknąć – XII: 58.
Brakować – XII: 58.
Brama – IV: 217; X: 71–72.
Bramka – IV: 218; IX: 72.
Brat – VIII: 71.
Brat cioteczny – VIII: 71.
Bratanek – VIII: 71.
Bratanica – VIII: 71.
Brataniec – VIII: 71.
Bratanka – VIII: 72.
Bratek – V: 85.
Bratek ogrodowy – V: 85.
Bratfura – VI: 91.
Bratki – V: 86.
Bratki polne – V: 86.
Bratowa – VIII: 72.
Bratowicha – VIII: 72.
Bratówka – VIII: 72.
Braż jasny – XI: 66.
Braż kawowy – XI: 66–67.
Brażłówka – IX: 72.
Brażowiutki – XI: 67.
Brażowy – XI: 67–68.
Brecha – III: 62–63.
Brechacz – VIII: 72.
Brechać – XII: 58.
Brechun – VIII: 73.
Breja – IX: 72.
Brejda – IX: 72; XI: 68, XII: 59.
Brejdaczka – VIII: 73.
Brejdak – VIII: 73.
Brejduga – IX: 72–73.

- Bresze – III: 63.
Brew – VIII: 73.
Brocha – IX: 73.
Brochla – IX: 73.
Broda – I: 60–61; V: 86; VI: 91–92; VIII: 74.
Brodacz – VIII: 74.
Brodacze – X: 73.
Brodal – VIII: 74.
Brodaty – VIII: 74.
Brodawka – I: 61; VIII: 75.
Brodek – IX: 73.
Brodziaga – VIII: 75.
Brokuł – IV: 57.
Brona – I: 61.
Broniaki – I: 61–62.
Bronka – II: 236.
Bronować – I: 62–63.
Bronować na krzyż – I: 63.
Bronować na krzyżówki – I: 63.
Bronować na poprzek – I: 63.
Bronować na sazę – I: 63.
Bronować na skos – I: 63–64.
Bronować na skosa – I: 64.
Bronować na śmige – I: 64.
Bronować na ukos – I: 64.
Bronować podłużnie – I: 64.
Bronować prosto – I: 64.
Bronować ukośnie – I: 64–65.
Bronować w poprzek – I: 65.
Bronować wzdłuż – I: 65.
Brony – I: 65–66.
Broszka – VII: 66–67.
Brożek – II: 373.
Brożysko – II: 373.
Bróg – II: 373–374.
Brudaki – VIII: 75.
Bradas – VIII: 75–76.
Brudny – XI: 68.
Brudny kaстан – III: 63.
Brudy – VIII: 76.
Brudzić – XII: 59.
Bruk – IX: 73.
Brukarz – IX: 74.
Brukawka – VIII: 76.
Brukiew – II: 236.
Brukowany – IX: 74.
Brukselka – IV: 57–58.
Brukwa – II: 236.
Brukwia – II: 236.
Brunatny – XI: 69.
Brunet – VIII: 76.
Brus – IV: 218–219.
Brusznica – V: 87.
Bruślina – V: 87.
Bruśnia – V: 87.
Bruśnica – V: 87.
Bruzda – I: 66; VIII: 76.
Bruzna – I: 66; VIII: 76–77.
Bruździć – XII: 59.
Brwia – VIII: 77.
Bryczesy – VII: 67.
Bryczka – II: 46.
Bryczka sankowa – II: 46.
Bryła – I: 67.
Bryle – VII: 67.
Brylisko – I: 67.
Brylki – VII: 67.
Bryła – I: 67; XI: 69.
Bryndza – VI: 92; IX: 74.
Bryta – VII: 67.
Brytfaniak – VI: 92.
Brytfanka – VI: 92–93.
Brytfanna – VI: 93.
Brytwa – VII: 68.
Bryzga – XI: 69.
Bryznąć – XII: 59–60.
Bryźdzy się – XI: 69.
Brzask – XI: 70.
Brzączka – V: 87–88.
Brzdęczy – III: 64.
Brzecha – III: 63.
Brzechtacz – VI: 93.
Brzechtać – XII: 60.
Brzedziona – VIII: 77.
Brzedzionka – VIII: 77.
Brzeg – VI: 93; IX: 74–75.
Brzegówka – III: 63.
Brzemiątko – XII: 60.
Brzemienna – X: 73.
Brzesze – III: 63–64.
Brzeza – V: 88.
Brzezina – V: 88.
Brzeźni palec – VIII: 77.
Brzeźniak – V: 89.
Brzeźczek – VI: 94.
Brzeżek – VI: 94.

- Brzęczeń – XII: 60–61.
Brzęczenie – III: 64.
Brzęczka – IV: 58; VII: 68.
Brzęczy – III: 64.
Brzoza – V: 89.
Brzozówka – I: 67.
Brzózka – V: 89–90.
Brzuch – III: 64; VIII: 78.
Brzuchacz – VIII: 78.
Brzuchal – VIII: 78.
Brzuchaty – VIII: 78.
Brzucho – III: 64.
Brzusiec – VIII: 78.
Brzuszek – VIII: 78–79.
Brzyca – V: 90.
Brzydal – VIII: 79.
Brzydny – VIII: 79.
Brzytew – VIII: 79.
Brzytwa – VIII: 79.
Bubał – VI: 94.
Bubnar – IX: 75.
Bubon – IX: 75.
Buca – VI: 94.
Bucac – XII: 61.
Bucanie – X: 73.
Buchnąć – XII: 61.
Buchta – IX: 75.
Buchty – VI: 95.
Buciki Matki Boski – V: 90.
Bucka – VI: 95.
Bucyfał – VIII: 79.
Buczeń – XII: 61.
Buczek – I: 67.
Buczny – VIII: 80.
Buczyna – V: 90–91.
Buczyniak – V: 91.
Buda – IV: 219; IX: 75.
Buda miedlarna – IX: 75–76.
Budeń – X: 73.
Budka – IV: 219.
Budny dzień – X: 73–74.
Budonny dzień – X: 73–74.
Budować // pobudować się – IV: 219–220.
Budowarek – IV: 220.
Budulec – IV: 220.
Budynki – IV: 220–221.
Budynki gospodarcze – IV: 221.
Budynki inwentarskie – IV: 221.
Budziarz – IX: 76.
Budzisko – II: 374.
Bufa – VII: 68.
Bufet – XII: 61–62.
Buhaj – III: 64–65; IV: 58.
Buhajek – III: 65.
Buić się – V: 91.
Bujaczek – III: 65.
Bujac – VIII: 80.
Bujak – III: 65; V: 91.
Bujan – III: 65.
Bujar – III: 65.
Bujawka – VIII: 80.
Bujda – VIII: 80.
Bujnie rosnać // rósć – V: 91–92.
Buk – V: 92.
Bukiecik – II: 46–47.
Bukiet – II: 47; X: 74.
Bukiet żniwny – X: 74.
Bukietówka – VIII: 68.
Bukiew – V: 92.
Bukowina – V: 92.
Bukowisko – V: 92.
Bukówka – V: 92–93.
Buks – II: 47–48.
Buksa – II: 48.
Buksz – II: 48.
Buksza – II: 48.
Bukszpan – V: 93.
Bukwa – V: 93.
Bukwiak – I: 67–68; VI: 95.
Bukwica – V: 93.
Bul bul bul – III: 65–66.
Bulba – II: 236.
Bulbisko – II: 304.
Buldyneż – V: 93.
Bulgocze – III: 66.
Bulka – XI: 70.
Bulwa – V: 93–94; XI: 70.
Bulwy – V: 94.
Bułan – III: 66.
Bułanek – III: 66.
Bułany – III: 66–67; XI: 70.
Bułeczka – VI: 95.
Bułka – VI: 95–96.
Bułka drożdżowa – VI: 96–97.
Bułka plectiona – VI: 97.
Bułka słodka – VI: 97.
Bunda – VII: 68.
Buraczak – VI: 97.

- Buraczana zupa – VI: 98.
Buraczanie – II: 236–237.
Buraczanka – VI: 98.
Buraczarz – VI: 98–99.
Buraczek – IV: 58.
Buraczek czerwony – IV: 59.
Buraczek ćwikłowy – IV: 59.
Buraczkowy – XI: 70–71.
Buracznik baszcz – VI: 99.
Buraczynie – II: 237.
Buraczysko – II: 304.
Burak – II: 237.
Burak cukrowy – II: 237.
Burak ćwikłowy – IV: 59.
Burak pastewny – II: 238.
Buras – III: 67.
Burawy – III: 67.
Burczak – I: 68; VII: 68–69.
Burczanka – VII: 69.
Burcznić – XII: 62.
Burda – VI: 99.
Burek – III: 67–68; VII: 69.
Burka – I: 68; VII: 69–73.
Burocha – I: 68; VII: 73.
Burt – IV: 221.
Burta – I: 68; IV: 222; XI: 71.
Bury – III: 68; XI: 71.
Burza – XI: 71–73.
Burza śnieżna – XI: 73–74.
Burzyna – V: 94.
Busun – III: 68–69.
Busztynek – II: 48–49.
But – I: 68; II: 49.
Butel – VI: 99.
Butelka – VI: 99.
Butwieć – XII: 62.
Buty – VII: 73.
Buty drewniane – VII: 74.
Buty gumowe – VII: 74.
Buty tyszowieckie – VII: 74.
Buty z cholewami – VII: 74–75.
Buzia – VIII: 80.
Buziaki – VIII: 81.
Bybki – VI: 100.
Byciu byciu – III: 69.
Bycze jajo – V: 94.
Byczek – III: 69; X: 75.
Byczki – V: 94–95; VII: 75.
Byczyć się – XII: 62.
Być z nim – XII: 62.
Bydlak – V: 95; VIII: 81.
Bydłę – III: 69.
Bydłęta – III: 69.
Bydlnik – V: 95.
Bydło – III: 70.
Bydłuje się – III: 70.
Bydłuszka – V: 95.
Byk – III: 71; IX: 76; X: 75.
Bylce – I: 69; II: 49.
Byle – XII: 62–63.
Byle dzie – XII: 63.
Byle jak – XII: 63.
Bylica – V: 95–96.
Byliczka – V: 96.
Byrka się – III: 71.
Bystry – III: 71.
Byś byś – III: 71–72.
Bzdun – IX: 76.
Bzdyczyć – XII: 63.
Bzdykać – XII: 63.
Bziak – V: 96.
Bzianka – V: 96; VI: 100.
Bzica – V: 96.
Bziu bziu – III: 72.
Bziuczy – XII: 63.
Bziuk – III: 72.
Bziukawka – I: 69.
Bziutka bziutka – III: 72.
Bzora – XI: 74.
Bzyczenie – III: 72–73.
Bzyczy – III: 73.
Bzyka – III: 73.
Bździąca mucha – III: 73.
Bździna – V: 96–97.
Bździuch – III: 73; V: 97; VIII: 81.
Bździuchy – V: 97.
Bździuszki – V: 97.
Cadzić – VI: 100.
Cadziłko – VI: 100.
Cajg – VII: 75–76.
Calec – I: 69–70; II: 304.
Calińki – XII: 64.
Calizna – I: 70; II: 305.
Calówka – IV: 222.
Calutki – XII: 64.
Całkiem – XII: 64.
Całkowicie – XII: 64.
Całuski – VI: 100.

- Całuszka – VI: 101.
Cały – XII: 64–65.
Cały czas – XI: 74.
Cap – III: 73–74; IV: 222.
Capnać – XII: 65.
Capy – I: 70; IV: 222.
Carek – IV: 223.
Ceber – VI: 101.
Ceberek – VI: 101.
Cebryczek – VI: 102.
Cebryk – VI: 102.
Cebryna – IV: 223.
Cebrzyk – VI: 102.
Cebrzyna – IV: 223.
Cebula – IV: 59–60.
Cebula cukrowa – IV: 61.
Cebula słodka – IV: 61.
Cebulak – IV: 61; VI: 102–103; X: 75–76.
Cebulanka – IV: 61; VI: 103.
Cebularz – VI: 103.
Cebularz lubelski – VI: 103–104.
Cebulina – IV: 61–62.
Cebulinie – IV: 62; X: 76.
Cebulka – IV: 62.
Cebulniak – IV: 62–63; X: 76.
Cebulnik – IV: 63; X: 76.
Cebulniki – XII: 65.
Cechować – IV: 223.
Cedzak – VI: 104.
Cedzątek – VI: 104.
Cedząłka – VI: 104.
Cedzić – VI: 104.
Cedziłek – VI: 104–105.
Cedziłka – VI: 105.
Ceglanka – IV: 223.
Ceglarka – V: 97.
Ceglasty – XI: 74.
Cegła – IV: 224.
Cekina – VII: 76.
Cembrowina – IV: 224.
Cembry – IV: 224.
Cembryna – IV: 224.
Cembrzyna – IV: 224–225.
Cementówka – I: 70.
Cencylia – V: 98.
Centryfuga – VI: 105–106.
Centuria – V: 98.
Centymetr – IX: 76–77.
Cep – I: 70–72; VIII: 81.
Cepak – I: 72; VIII: 82.
Cepek – II: 49.
Cepiarz – I: 72.
Cepidło – I: 72–73.
Cepińko – I: 73.
Cepisko – I: 73.
Cepki – IV: 225.
Cepowanie – I: 73.
Cepuch – VI: 106.
Cepy – I: 73–74.
Cerata – VIII: 82.
Cerkiew – IX: 77.
Cerkwa – IX: 77.
Cerkwia – IX: 77.
Cerować – IX: 78.
Certa – III: 74.
Cerznie – V: 98.
Ceweczka – VII: 76.
Cewia – VII: 76.
Cewka – VII: 76–77.
Cewnica – VII: 77.
Cewnik – VII: 78.
Chabaz – IV: 63.
Chaber – V: 98–99.
Chabeta – III: 74.
Chabetuła – V: 99; VI: 106.
Chabor – III: 74.
Chabory – III: 75; VIII: 82.
Chabrowy – XI: 74–75.
Chabuzie – IV: 63; V: 99.
Chaby – III: 75; VIII: 82.
Chachara – XII: 65.
Chachimki – XII: 65.
Chachłacka mowa – IX: 78.
Chachłuszek – IX: 78.
Chachłuszka – IX: 78.
Chachmęć – XII: 65–66.
Chachoł – IX: 78.
Chachułki – X: 77.
Chajstrownik – IX: 79.
Chajuga – XI: 75.
Chałaciarz – VIII: 83.
Chałajda – V: 100; VI: 106.
Chałat – VII: 78.
Chałka – VI: 106–107.
Chałupa – IV: 225–226.
Chałupa murowana – IV: 226–227.
Chałupina – IV: 227.
Chałupka – IV: 227.

- Cham – XII: 66.
Chama – III: 75.
Chamełka – II: 49; VII: 78–79.
Chamowaty – VIII: 83.
Chamster – III: 75.
Chamuła – VI: 107.
Chamułka – VI: 308.
Chamza – III: 75.
Chamźliwe – III: 76.
Chapać – XII: 66.
Chapie – III: 76.
Charakterny – VIII: 83.
Charaszaj – IX: 79.
Charaszajko – IX: 79.
Charaszajnik – IX: 79.
Charasznik – IX: 79–80.
Charaszun – IX: 80.
Charaszytnik – IX: 80.
Charężina – IX: 80.
Charnaszcz – III: 76.
Charszcze – V: 100.
Chaszcz – V: 100.
Chaszczyna – V: 100.
Chata – IV: 227.
Chatałaja – XII: 66.
Chce do barana – III: 76.
Chce do konia – III: 76.
Chce do ogiera – III: 76–77.
Chciwość – XII: 67.
Chciwy – VIII: 83–84.
Checza – IV: 228.
Chełpliwy – VIII: 84.
Chełznać – II: 50.
Chełzno – II: 50.
Chemiczny ołówek – IX: 80–81.
Cherlak – VIII: 84.
Chędogi – VIII: 84.
Chędzidło – II: 50; II: 238.
Chętka – XII: 67.
Chęzłać – II: 50.
Chęzło – II: 50; II: 238–239.
Chichotać – XII: 67.
Chła – III: 77.
Chłać – XII: 67.
Chlanie – III: 77.
Chlapa – XI: 75.
Chlapać – XII: 67.
Chlapanina – III: 77; XI: 75–76.
Chlapie – XI: 76.
Chlapnąć – XI: 76.
Chlapot – VI: 108.
Chlapota – XI: 76.
Chład – IV: 63–64.
Chleb – VI: 108–109.
Chleb biały – VI: 109–110.
Chleb brudny – VI: 110.
Chleb ciemny – VI: 110.
Chleb czarny – VI: 110.
Chleb jasny – VI: 110–111.
Chleb półpytłowy – VI: 111.
Chleb pszeniany – VI: 111.
Chleb pszenny – VI: 111.
Chleb pytłowy – VI: 111–112.
Chleb rafkowy – VI: 112.
Chleb razowy – VI: 112–113.
Chleb sitkowy – VI: 113.
Chleb sitny – VI: 113.
Chleb śniady – VI: 113.
Chleb z cukrem i śmietaną – VI: 113–114.
Chleb z masłem – VI: 114.
Chleb z mlekiem – VI: 114.
Chleb z wodą i cukrem – VI: 114.
Chleb ze smalcem – VI: 114–115.
Chleb żytni – VI: 115.
Chleb żytni razowy – VI: 115.
Chleb żytny – VI: 115.
Chleb żytny pytłowy – VI: 115.
Chleb żytny razowy – VI: 116.
Chlebek – V: 100–101.
Chlebowe drzewo – VI: 116.
Chlebówka – VI: 116.
Chlejus – VIII: 84.
Chlew – IV: 228–229.
Chlewczyna – IV: 229.
Chlewek – IV: 229.
Chlewnia – IV: 229.
Chlipać – XII: 68.
Chłobot – VI: 116.
Chłopka – VI: 116–117.
Chłuba – X: 77.
Chlusnąć – XI: 76.
Chlustek – IV: 64.
Chłapasty – VIII: 84.
Chłapciasty – VIII: 84–85.
Chłapcie – XI: 75.
Chłapciuch – VIII: 85.
Chłapeuch – VIII: 85.
Chłapeucho – VIII: 85.

- Chłapeuchy – VIII: 85.
 Chłodek – XI: 77.
 Chłodna (potrawa) – VI: 117.
 Chłodne – VI: 117.
 Chłodnik – VI: 117; VII: 79.
 Chłodno – XI: 77.
 Chłodzić – XII: 68.
 Chłop – VIII: 85–86; IX: 81.
 Chłopak – VIII: 86.
 Chłopaki – VII: 79.
 Chłopczyki – VII: 79.
 Chłopki – VII: 79.
 Chłopy – V: 101.
 Chłoszczka – V: 101.
 Chłód – XI: 77.
 Chłyzduga – XI: 77–78.
 Chmaja się – XI: 78.
 Chmara – XI: 78–79.
 Chmarzy się – XI: 79.
 Chmiel – II: 239; X: 77–78.
 Chmielarz – VIII: 86.
 Chmielina – II: 239; IV: 64.
 Chmielinie – II: 239; IV: 64.
 Chmieliny – IV: 64.
 Chmielisko – II: 305.
 Chmielnik – II: 239–240; II: 305.
 Chmielnisko – II: 305.
 Chmielowisko – II: 305–306.
 Chmielownik – II: 306.
 Chmora – XI: 79.
 Chmorzy się – XI: 79–80.
 Chmura – XI: 80–81.
 Chmura bałwaniasta – XI: 81.
 Chmura biała – XI: 81.
 Chmura burzowa – XI: 81–82.
 Chmura ciemna – XI: 82.
 Chmura czarna – XI: 82.
 Chmura deszczowa – XI: 82.
 Chmura gradowa – XI: 83.
 Chmura huczy – XI: 83.
 Chmura huraganowa – XI: 83.
 Chmura jałowa – XI: 84.
 Chmura jarzębata – XI: 84.
 Chmura kłębiasta – XI: 84.
 Chmura ognista – XI: 84.
 Chmura pierzasta – XI: 85.
 Chmura siwa – XI: 85.
 Chmura szumi – XI: 85.
 Chmura śniegowa – XI: 85–86.
 Chmurna pogoda – XI: 86.
 Chmury się bałwaniami – XI: 86.
 Chmurzy się – XI: 86.
 Chmyz – V: 101; IX: 81.
 Chochełka – VI: 117–118.
 Chochła – VI: 118.
 Chochma – XII: 68.
 Chochoł – I: 74–75.
 Choda – XII: 69.
 Chodaczek – I: 76.
 Chodak – II: 51; VII: 80.
 Chodaki – VII: 80–81.
 Chodnik – VIII: 86–87.
 Chodny – VIII: 87.
 Chodu – XII: 69.
 Chodzenie na kurki – X: 78.
 Chodzenie na podłazy – X: 78.
 Chodzenie po kołędzie – X: 78–79.
 Chodzenie po lejokach – X: 79.
 Chodzenie po lejusie – X: 80.
 Chodzenie po szczodrakach – X: 80.
 Chodzenie po wołoczebnym – X: 80–81.
 Chodzenie z bocianem – X: 81.
 Chodzenie z buńką – X: 81.
 Chodzenie z gwiazdą – X: 81–82.
 Chodzenie z lelijką – X: 82.
 Chodzenie z niebem – X: 82.
 Chodzenie z pasyjką – X: 82–83.
 Chodzenie z pochwołnym – X: 83.
 Chodzenie z wężem – X: 83.
 Chodzenie z żurawiem – X: 83.
 Chodzić na bałyk – X: 83.
 Chodzić na czterech – X: 83–84.
 Chodzić na czworaka – X: 84.
 Chodzić po dunaju – X: 84.
 Chodzić po dyndusie – X: 84–85.
 Chodzić po dyngusie – X: 85.
 Chodzić po kołędzie – X: 85.
 Chodzić po połazie – X: 85.
 Chodzić po proszonym – IX: 81.
 Chodzić po prośbie – IX: 82.
 Chodzić rakuszki – X: 86.
 Chodzić z baranem – X: 86.
 Chodzić z gaikiem – X: 86.
 Chodzić z koniem – X: 86–87.
 Chodzić z kozą – X: 87.
 Chodzić z kozłem – X: 87–88.
 Chodzić z szopką – X: 88.
 Chodzić z turoniem – X: 88.

- Chodzik – X: 88.
Chodź na – III: 77.
Chodź na na – III: 77.
Chodź na na chodź – III: 77–78.
Chodź na tu na – III: 78.
Choica – V: 101–102.
Choina – V: 102–103.
Choinka – V: 103; X: 88–92.
Chojak – V: 103–104.
Chojar – V: 104.
Chojdzi – III: 78.
Chojka – V: 104.
Chojniak – V: 104–105.
Chojrak – VIII: 87.
Cholera – VIII: 87–88.
Cholewa – VII: 81.
Cholewiarz – III: 78.
Cholewka – V: 105; VII: 82.
Cholewkarz – IX: 82.
Cholszczyć – XII: 69.
Chołchoz – IX: 82.
Chołka – V: 105.
Chołodzina – VI: 118.
Chołosznie – VII: 82.
Chołpa – XII: 69.
Chom – III: 78–79.
Choma – III: 79.
Chomąt – II: 51.
Chomąt ruski – II: 51.
Chomąto – II: 51–52.
Chomiak – III: 79.
Chomik – III: 79.
Chomka – III: 79.
Chomlik – III: 79–80.
Chora bida – VIII: 88.
Choraǳiew – X: 93.
Choraǳwia – X: 93.
Choraǳek – X: 93.
Choraǳka – X: 93–94.
Choraǳy – X: 94.
Choroba – VIII: 88.
Choroba świętego Antoniego – VIII: 88.
Choroba świętego Walentego – VIII:
88–89.
Choroba świętego Wita – VIII: 89.
Chorowity – VIII: 89.
Chory – VIII: 89.
Chostka – V: 105.
Choszczka – V: 105.
Chować świnie – III: 80.
Chór – IX: 82.
Chów – III: 80.
Chrabaszcz – III: 80.
Chramować – VIII: 89–90.
Chrap – II: 306.
Chrapal – VIII: 90.
Chrapecie – V: 106.
Chrapki – III: 80–81.
Chrapowata gleba – II: 306.
Chrapy – III: 81.
Chraçha – III: 81.
Chrapec – VIII: 90.
Chrebnia – IV: 230.
Chrepeł – VIII: 90.
Chromolina – VII: 82.
Chromy – VIII: 90.
Chrostak – I: 76.
Chrostanina – I: 76.
Chrucze – III: 81.
Chrust – IV: 64–65; VI: 118–119; IX: 83.
Chrustawka – IV: 65.
Chruszcz – III: 81.
Chrypka – VIII: 90.
Chrystus – X: 94–95.
Chrystus Odkupiciel – X: 95.
Chrystus Zmartwychwstał – X: 95.
Chryzantema – V: 106.
Chrzan – IV: 65–66; VI: 119.
Chrzanić – XII: 70.
Chrząka – III: 81.
Chrząstka – V: 106.
Chrząszcz – III: 82; V: 107.
Chrząśla – V: 107.
Chrzcić – X: 95.
Chrzcielnica – X: 96.
Chrzcielnik – X: 96.
Chrzcinicy – X: 96–97.
Chrzesna – VIII: 91.
Chrzesny – VIII: 91.
Chrzest – X: 97–98.
Chrzest z wody – X: 98.
Chrzestna matka – VIII: 91.
Chrzestny ojciec – VIII: 91.
Chrześniczka – VIII: 92.
Chrześniak – VIII: 92.
Chrześnica – VIII: 92.
Chrześniczka – VIII: 92.
Chrześnik – VIII: 92.

- Chrześć – V: 107.
Chuchać – XII: 70.
Chude pole – II: 306.
Chuderlak – VIII: 93.
Chuderlawiec – VIII: 93.
Chudoba – III: 82.
Chudy – VIII: 93.
Chudy księżyc – XI: 86–87.
Chudziak – VIII: 93.
Chudzielec – VIII: 93.
Chudziół – IV: 230.
Chułyń – VIII: 94.
Chusta – VII: 83.
Chusta wiązana – VII: 83.
Chusteczka – VII: 83–84.
Chustka – VII: 84–86.
Chustka bajowa – VII: 86.
Chustka kaszmirowa – VII: 86.
Chustka pluszowa – VII: 86–87.
Chustka puchowa – VII: 87.
Chustka sukienna – VII: 87.
Chustka szalowa – VII: 87.
Chustka tybetowa – VII: 87–88.
Chustka wełniana – VII: 88.
Chustka z dupką – VII: 88.
Chustka zajęczkowa – VII: 88.
Chusty – VII: 88–89; VIII: 94.
Chutki – VIII: 94.
Chutko – XII: 70.
Chwałący – VIII: 94–95.
Chwalidupa – VIII: 95.
Chwalidupek – VIII: 95.
Chwalipięta – VIII: 95.
Chwaliportek – VIII: 95.
Chwalisz – VIII: 96.
Chwalko – VIII: 96.
Chwalna dupa – VIII: 96.
Chwalny – VIII: 96.
Chwalusz – VIII: 96.
Chwastnica żółta – V: 107–108.
Chwasty – IV: 66–67.
Chwesta – X: 98–99.
Chwiać się – XII: 70.
Chwila – XI: 87.
Chwilka – XI: 87.
Chwiszczka – V: 108.
Chwoina – V: 108.
Chwoja – V: 108.
Chwojka – V: 108.
Chwost – III: 82.
Chwostacz – IV: 230.
Chwoszczka – V: 109.
Chyba – XII: 70–71.
Chybko – XI: 87.
Chybotać się – XII: 71.
Chyla – XII: 71.
Chylać się – XII: 71.
Chyle – XII: 71–72.
Chyłka – XII: 72.
Chytrus – VIII: 97.
Chytry – VIII: 97.
Chyż – IV: 230.
Chyża – IV: 230.
Chyżo – XI: 87.
Ci ci ci – III: 83.
Ciagnik – I: 76–77.
Cialapa – IX: 83.
Ciamać – XII: 72.
Ciamajda – VIII: 97.
Ciamkać – XII: 72.
Ciapa – IX: 83; XI: 87–88; XII: 72.
Ciapać – IV: 231; VII: 89; XII: 73.
Ciapcia – VIII: 97.
Ciapciajka – VI: 119.
Ciapie – XI: 88.
Ciapruga – XI: 88.
Ciapy – VII: 89.
Ciarczyna – V: 109.
Ciarka – V: 109.
Ciarki – V: 109; VIII: 98.
Ciarupa – VI: 119.
Ciasnocha – VII: 89.
Ciastka – X: 99.
Ciastka maszynkowe – VI: 119–120.
Ciastka przez maszynkę – VI: 120.
Ciastko – VI: 120; X: 99.
Ciastko maślane – VI: 120.
Ciasto – VI: 120–121.
Ciasto drożdżowe – VI: 121.
Ciasto kwaśne – VI: 121.
Ciąć – I: 76; IV: 231; XII: 73.
Ciągle – XI: 88.
Ciągłowy deszcz – XI: 88.
Ciągły deszcz – XI: 89.
Ciągnąć (wodę ze studni) – IV: 231.
Ciagnik – I: 76–77.
Ciagoty – VIII: 98.
Ciąża – X: 99.

- Cicina – V: 109–110.
Cie cie cie – III: 83.
Cieciuniu cieciuniu – III: 83.
Ciecz – III: 83.
Ciecze – XI: 89.
Ciećwierz – III: 84.
Ciekawa – I: 77.
Ciekawość – XII: 73.
Ciekawy – VIII: 98.
Cieknie – XI: 89.
Cielaczek – III: 84.
Cielak – III: 84.
Cielątko – III: 84–85.
Ciele na na – III: 85.
Cieleniu cieleniu – III: 85.
Ciełę – III: 85–86.
Ciełęcina – VI: 122.
Ciełęcy ząb – VIII: 98.
Ciełętnik – IV: 231.
Cieliczka – III: 86.
Cielić się – III: 86.
Cielisiu cielisiu – III: 86.
Cielisty – XI: 89.
Cielna – III: 86.
Cieluszka – VI: 122.
Ciemniak – V: 110.
Ciemięrzyca – V: 110.
Ciemiężyca – V: 110.
Ciemniak – VIII: 98.
Ciemnica – X: 100; XI: 89–90.
Ciemnieje – XI: 90.
Ciemno – XI: 90–91.
Ciemno się robi – XI: 91.
Ciemnobrazowy – XI: 91.
Ciemnoniebieski – XI: 91.
Ciemność – XI: 91–92.
Ciemnota – VIII: 99; XI: 92.
Ciemnozielony – XI: 92.
Ciemny – VIII: 99; XI: 92.
Ciemny dzień – XI: 92–93.
Ciemrak – VIII: 99.
Ciemrawa – XI: 93.
Cienia – XI: 93.
Cieniak – XI: 93.
Cienki – VIII: 99.
Cień – XI: 93–94.
Cień (ta) – XI: 94.
Ciep ciep – III: 87.
Ciepek – II: 53.
Cieplaki – VII: 89–90.
Ciepla (potrawa) – VI: 122.
Cieple mleko – VI: 122.
Ciepło – XI: 94–95.
Cieplota – VIII: 99.
Cierlica – II: 353.
Ciernie – V: 110–111.
Ciernina – V: 111.
Cierpienie – XII: 73–74.
Cierpki (o smaku) – VI: 122.
Ciesać – IV: 231.
Ciesia ciesia – III: 87.
Ciesielska siekiera – IV: 231–232.
Ciesiu ciesiu – III: 87.
Cieś – IV: 232.
Cieś cieś cieś – III: 87–88.
Cieśka cieśka – III: 88.
Cieśla – IX: 83.
Cieślica – IV: 232.
Cieśliczka – IV: 232.
Cietrzew – III: 88.
Cięty – VIII: 100.
Ciężar – IX: 84.
Ciężarek – IX: 84.
Ciężarna – X: 100.
Ciężarówka – IX: 84.
Ciężka pieczenia – III: 88.
Ciężka pieczeń – III: 88.
Ciężka wątroba – III: 88–89.
Ciężka zima – XI: 95.
Ciężkie – III: 89.
Ciężkie płuca – III: 89.
Ciochać – XII: 74.
Ciocia – VIII: 100.
Ciolka – III: 89.
Ciołek – III: 89; VIII: 100.
Ciołsik ciołsik – III: 89.
Ciońka ciońka – III: 89–90.
Ciosać – IV: 232.
Ciosina – V: 111.
Cioteczna siostra – VIII: 101.
Ciotka – VIII: 101.
Cip cip cip – III: 90.
Cipa cipa – III: 90.
Cipać – XII: 74.
Cipci cipci – III: 90.
Cipię – III: 90.
Cipka – III: 90.
Cipka cipka – III: 90–91.

- Cis – V: 111.
 Ciskać – XII: 74.
 Cisnąć – XII: 74.
 Cisnąć się – XII: 74–75.
 Ciu ciu – III: 91.
 Ciu ciu ciu – III: 91.
 Ciubryki – VI: 122–123.
 Ciuch ciuch – III: 91.
 Ciucha – III: 91.
 Ciuchy – VII: 90.
 Ciuczek – III: 92.
 Ciućki – VI: 123.
 Ciućma – VIII: 101.
 Ciuk – III: 92; XII: 75.
 Ciukać – XII: 75.
 Ciukarnia – XII: 75–76.
 Ciukować – XII: 76.
 Ciulowaty – VIII: 101–102.
 Ciulać – XII: 76.
 Ciuńka ciuńka – III: 92.
 Ciupa – IX: 84.
 Ciupię – III: 92.
 Ciuplaczek – III: 92.
 Ciura – VIII: 102.
 Ciurma – IX: 84.
 Ciuryło – VIII: 102.
 Ciuś ciuś – III: 92–93.
 Ciuśka ciuśka – III: 93.
 Ciut – XII: 76.
 Cizba – IX: 84–85.
 Cizemki – VII: 90.
 Cizmy – VII: 90.
 Cknić się – XII: 76.
 Ckuta – VIII: 102.
 Clić się – XII: 76–77.
 Cłonecznik – IV: 67.
 Cmentarz – X: 100–101.
 Co dzień – XI: 95.
 Coby – XII: 77.
 Codziennie – XI: 95.
 Cok cok – III: 93.
 Cokolwieczek – XII: 77.
 Cokolwiek – XII: 77.
 Co niemiara – XII: 77–78.
 Copak – IV: 232–233.
 Copel – XI: 95.
 Copla – XI: 96.
 Córka – VIII: 102–103.
 Cuch – III: 93.
 Cuchać – VII: 91.
 Cuchać się – XII: 78.
 Cuchnąć – XII: 78.
 Cudak – VIII: 103.
 Cudeńko – XII: 78.
 Cudne – XII: 78.
 Cudo – XII: 78–79.
 Cudować – XII: 79.
 Cudzać się – XII: 79.
 Cug – XI: 96.
 Cugant – II: 53.
 Cugle – II: 53.
 Cugowiec – III: 93.
 Cugownik – III: 94.
 Cuka się – III: 94.
 Cukawy – III: 94.
 Cukier – VI: 123.
 Cukier mialki – VI: 123.
 Cukier puder – VI: 123.
 Cukierek – VI: 123–124; X: 101.
 Cukiernica – VI: 124.
 Cukinia – IV: 67.
 Cuklis – III: 94.
 Cukrowa kapusta – IV: 67.
 Cukrownia – IX: 85.
 Cukrówki – IV: 68.
 Cukrzyca – VIII: 103.
 Cupel – IV: 233; VIII: 103.
 Cupnać – XII: 79.
 Cwak – VII: 91.
 Cwaniak – VIII: 103.
 Cwentarz – X: 101.
 Cybant – II: 53.
 Cycek – III: 94; XI: 96.
 Cycka – III: 94.
 Cycki – VIII: 103–104.
 Cygan – VI: 124; VIII: 104; IX: 85.
 Cyganek – VIII: 104.
 Cyganić – XII: 79.
 Cyganka – V: 111; VI: 124; VII: 91; X: 101–102.
 Cygo cygo – III: 95.
 Cygojsia cygojsia – III: 95.
 Cyhańczyk – VIII: 105.
 Cyk cyk – III: 95.
 Cykoria – V: 111–112; VI: 124.
 Cykoria podróżnik – V: 112.
 Cyku cyku – III: 95.
 Cykunia cykunia – III: 95.

- Cymant – II: 53.
Cymbergaj – XII: 80.
Cynia – V: 112.
Cypać – XII: 80.
Cyrkulatka – IV: 233.
Cyrznie – II: 306–307.
Cytrynowki – IV: 68.
Cywać – XII: 80.
Cywie – VII: 91–92.
Cyzoryk – VIII: 105.
Czad – VI: 125.
Czajka – III: 96.
Czajniczek – VI: 125.
Czajnik – VI: 125.
Czapa – VII: 92.
Czapeczka – VIII: 105.
Czapek – VIII: 105.
Czapigi – I: 77–78.
Czapka – I: 78–79; VII: 92; VIII: 106.
Czapka barania – VII: 93.
Czapka barankowa – VII: 93.
Czapka karakułowa – VII: 93.
Czapka rogata – VII: 94.
Czapka sukniiana – VII: 94.
Czapka z nausznikami – VII: 94.
Czapka zimowa – VII: 94–95.
Czapla – III: 96.
Czapnik – IX: 85.
Czaprak – II: 374; VIII: 106.
Czarna – III: 96.
Czarna jagoda – V: 112.
Czarna kawa – VI: 125.
Czarna niedziela – X: 102.
Czarna porzeczek – IV: 68–69.
Czarne porzeczki – IV: 69.
Czarne wiśnie – IV: 69.
Czarne ziele – V: 112–113.
Czarne żyto – I: 79–80.
Czarnica – V: 113.
Czarnina – VI: 125–126.
Czarnińki – XI: 96.
Czarniutki – XI: 96–97.
Czarnoboka – III: 96.
Czarnobyl – V: 113.
Czarnograniasta – III: 96.
Czarnoraba – III: 96–97.
Czarnoziem – II: 307.
Czarnuch – VIII: 106.
Czarnucha – VI: 126.
Czarnuszka – V: 113; VI: 126.
Czarnuszki – IV: 69–70.
Czarny – III: 97; VIII: 106–107; XI: 97–98.
Czarny barszcz – VI: 126.
Czarny bez – V: 114.
Czarny chlib – VI: 127.
Czarny kot – III: 97.
Czarny plon – I: 80.
Czarny żyrniuch – I: 80.
Czarować – X: 102.
Czarownica – X: 102–103.
Czarownik – X: 103.
Czartopłoch – V: 114.
Czas – XI: 98.
Czebreć – V: 114.
Czechraczka – VII: 95.
Czego – XII: 80.
Czekoladowy – XI: 98–99.
Czeladnik – IX: 86.
Czeladź dworska – IX: 86.
Czeladź – IX: 86.
Czeluście – VI: 127.
Czeluść – VI: 127.
Czeppek – VII: 95; X: 104.
Czepiac – III: 97.
Czepić – X: 104.
Czepiec – V: 114; VII: 95; X: 104–105.
Czepigi – I: 80.
Czepka – VI: 127.
Czerebyczki – VII: 95.
Czerecha – IV: 70.
Czereda – III: 97.
Czeremcha – V: 115.
Czeremszyna – V: 115.
Czeren // czereń // czerień – VI: 127–128.
Czerep – V: 115.
Czerepacha – VIII: 107.
Czerepycia – IV: 233.
Czeresznia – IV: 70.
Czereśnia – IV: 70–71.
Czereśnianka – VI: 128.
Czerewata – X: 105.
Czerkadło – VIII: 107.
Czerkalniczka – VIII: 107.
Czerkawka – VIII: 107–108.
Czerniawy – XI: 99.
Czernica – V: 115–116.
Czerniczysko – V: 116.
Czernidło – IX: 86.

- Czernina – VI: 128–129.
Czerniuszka – V: 116; VI: 129.
Czerśniwo – IX: 86.
Czerń – XI: 99.
Czerpak – VI: 129.
Czerstwiak – VI: 129.
Czerstwy chleb – VI: 129–130.
Czerupka – VI: 130.
Czerwówka – X: 105.
Czerwiec – XI: 99–100.
Czerwień – XI: 100.
Czerwona – III: 97.
Czerwona jagoda – V: 116–117.
Czerwona koniczyna – V: 117.
Czerwona koniczynka – V: 117.
Czerwone pręcie – V: 117.
Czerwoniak – V: 117.
Czerwonicha – III: 98.
Czerwoniutki – XI: 100.
Czerwotka – II: 307; III: 98.
Czerwonogłowiec – V: 118.
Czerwony – XI: 100–101.
Czerwony łepiek – V: 118.
Czesać len – VII: 95–96.
Czesać wełnę – VII: 96.
Czesak – VII: 96.
Czesanka – VII: 96.
Cześnica – VII: 96–97.
Czępieć – XII: 81.
Czier – V: 118.
Czkać – VIII: 108.
Czkawka – VIII: 108.
Człapak – IV: 71.
Człapaki – VII: 97.
Członek – VIII: 108.
Człowiczek – VIII: 108–109.
Człowiczko – VIII: 109.
Człowiek – VIII: 109.
Człowieki – V: 118.
Czmychać – XII: 81.
Czoboty – VII: 97.
Czochra – VII: 97.
Czochrać – II: 353; VII: 97.
Czochradło – VII: 97–98.
Czochralnia – VII: 98.
Czołga – V: 118.
Czołgają się – III: 98.
Czołgawka – XI: 102.
Czołnek – VII: 98.
Czołnik – VII: 98.
Czoło – III: 98; VIII: 109.
Czop – IV: 233–234; VI: 130.
Czort – X: 105–106; XI: 102.
Czort kręci – XI: 102.
Czortowe gniazdo – V: 119.
Czortowe pałki – V: 119.
Czosnek – IV: 71.
Czosnek niedźwiedzi – V: 119.
Czostek – IV: 71.
Czółen – IX: 86–87.
Czółenko – VII: 98–99.
Czółko – X: 106.
Czółniczek – VII: 99.
Czółnik – VII: 99.
Czółno – VII: 99–100; IX: 87.
Czterdziestogodzinne nabożeństwo – X: 106.
Czub – I: 80–81; II: 54; VII: 100; X: 106.
Czubajka – V: 119.
Czubatocha – VII: 100.
Czubek – I: 81; V: 120; VIII: 110; IX: 87; X: 107.
Czuby – I: 81.
Czuć – XII: 81–82.
Czuj – III: 98.
Czutno – XII: 82.
Czuwanie – X: 107.
Czwarta kwadra – XI: 102–103.
Czwartek – XI: 103.
Czworaki – IX: 87.
Czworniaki – IX: 88.
Czwórka – II: 54.
Czychać – VIII: 110.
Czyhanek – VI: 131.
Czyhun – VI: 131.
Czymchaczka – VII: 100.
Czymchać – II: 353.
Czynowate płótno – VII: 101.
Czynowatka – VII: 101.
Czyny – VII: 101.
Czyr – VI: 131.
Czyrak – VIII: 110.
Czyrkać – XII: 82.
Czyrkać ogień – VI: 131.
Czysty – VIII: 110.
Czyściciel – IX: 88.
Czyścić – I: 81; III: 98.
Czyściciel – X: 107.

- Czyścioch – VIII: 110.
Czytać – IX: 88.
Czyżnie – V: 120.
Czyż – III: 99.
Czyżyk – III: 99.
Čchy échy – III: 99.
Člamać – XII: 82.
Čma – III: 99; XI: 103.
Čmak – XI: 103–104.
Čmiel – III: 99.
Čmoruchać – XII: 82.
Čmuch – VIII: 111.
Čpak – III: 100.
Čwartka – XII: 83.
Čwiećwierz – III: 100.
Čwierć – XII: 83.
Čwierć księżycy – XI: 104.
Čwierka – III: 100.
Čwikiel – VII: 101–102.
Čwikła – VII: 102.
Čwikła – IV: 72; VI: 131.
Čwikrag – V: 120.
Čwiluch – XII: 83.
Čwok – VIII: 111.
Dach – IV: 234.
Dach słomiany – IV: 234–235.
Dach ze słomy – IV: 235.
Dacharz – IX: 88.
Dachówczarz – IX: 88.
Dachówka – IV: 235.
Dać // dawać jeść – III: 100–101.
Dać na zapowiedzi – X: 107–108.
Daleczynio – IX: 89.
Daleczyzna – IX: 89.
Daleko – IX: 89.
Dalia – V: 120.
Daniel – III: 101.
Danina – IX: 89.
Darcie pierza – IX: 89–90.
Darcie piór – IX: 90.
Darmo – IX: 90–91.
Darmocha – IX: 91.
Darmolegi – IV: 235.
Darnia – I: 81–82.
Darnina – I: 82.
Darń – I: 82.
Daszek – IV: 235–236; VII: 102.
Dawne czasy – XI: 104.
Dawni – XI: 104–105.
Dawniej – XI: 105.
Dawniejszy – XI: 105.
Dawno – XI: 105–106.
Dawno temu – XI: 106.
Dawny – XI: 106.
Dąb – V: 120–121.
Dąbrowa – V: 121.
Dąsać się – XII: 83.
Debra – IX: 91–92.
Debry – IX: 92.
Deca – IX: 92.
Dedynica – V: 121.
Dek – IV: 236.
Dekagram – IX: 92.
Dekarz – IX: 92.
Dekiel – VI: 132.
Deko – IX: 92–93.
Dekolt – VII: 102.
Dełęda – VIII: 111.
Dełędać się – XII: 84.
Delikatne – III: 101.
Demon – X: 108.
Dendera – V: 121.
Denderak – V: 121–122.
Denderewo – V: 122.
Dendrewo – V: 122.
Denko – VI: 132; VII: 102–103.
Dennica // denica – II: 54.
Deńki – VII: 103; IX: 93.
Deptać – XII: 84.
Derczak – VIII: 111.
Dereczka – VII: 103.
Dereń – V: 122.
Deresz – III: 101–102.
Dereszaty – III: 102.
Dereszkowaty – III: 102.
Dereszowaty – III: 102; XI: 107.
Deresz – III: 102–103.
Derewianka – V: 122.
Dereza – V: 123; VI: 132.
Derka – II: 54; VII: 103–104; VIII: 111–112.
Deseczka – II: 55; VII: 104.
Deseczki – I: 82.
Deseń – VII: 104.
Deska – I: 82–83; II: 55; VI: 133; VII: 105–106; IX: 94.
Deska dolna – II: 55.
Deski – I: 83; II: 55–56; IV: 236.

- Desperak – VIII: 112.
Deszcz – XI: 107.
Deszcz idzie – XI: 107–108.
Deszcz majowy – XI: 108.
Deszcz pada – XI: 108.
Deszczka – I: 83.
Deszczowa pogoda – XI: 108.
Deszczowa woda – XI: 108.
Deszczówka – XI: 109.
Deszczulica – II: 56.
Deszczulice – I: 83.
Deszczułka – I: 83; II: 56; VII: 106.
Deszczyk – XI: 109.
Deszczyk majowy – XI: 109.
Dębczyna – V: 123.
Dęberka – V: 123.
Dębina – V: 123.
Dębniak – V: 124.
Dębonka – X: 108.
Dębowiec – V: 124.
Dębówka – V: 124.
Dęczysko – VII: 106.
Dęga – VI: 133.
Dgacze – III: 103.
Diabelski – XII: 84.
Diabelski ogień – XI: 109.
Diabelskie ziele – V: 124.
Diabeł – X: 108–110; XI: 109–110.
Diabeł hula – XI: 110.
Diabeł idzie na obiad – XI: 110.
Diabeł kręci – XI: 111.
Diabeł lata – XI: 111.
Diabeł leci – XI: 111–112.
Diabeł się żeni – XI: 112.
Diabeł tańczy – XI: 112.
Diabeł tańczy – XI: 112–113.
Diable wesele – XI: 113.
Diablisko – X: 110.
Diadko – VIII: 112.
Dłonia – VIII: 112.
Dłoń – VIII: 112–113.
Dłubanka – VI: 133.
Dłudzyńki – XII: 84.
Długachny – XII: 84–85.
Długopis – IX: 94.
Dłużycza – IV: 236.
Dmie wiatr – XI: 113.
Dmucha – V: 124–125.
Dmucha wiatr – XI: 113.
Dmucha wiatr – XI: 114.
Dmuchacz – X: 110.
Dmuchać – XII: 85.
Dmucanie – X: 110.
Dmuchawa – V: 125; IX: 94.
Dmuchawiec – V: 125.
Dni żeńskie – XI: 114.
Dnieje – XI: 114.
Dno – VI: 134; VII: 106.
Dnysko – VII: 106–107.
Do – IX: 94.
Do budy – III: 103.
Do domu – III: 103.
Do obiadu – XI: 114.
Do składu – XII: 85.
Do tych pór – XII: 85.
Do widzenia – IX: 94.
Do wyrypu – XII: 85.
Doba – XI: 114.
Dobawić – XII: 85–86.
Dobijacz – I: 83–84.
Dobnia – IV: 236.
Dobra – IX: 95.
Dobra żniwaczka – I: 84.
Dobra żniwarka – I: 84.
Dobro – XII: 86.
Dobrobyt – IX: 95.
Dobroć – XII: 86.
Dobry – VI: 134; XII: 86.
Dobrzyńka – VI: 134.
Dobytek – III: 103–104.
Docinek – I: 84.
Docinka – I: 84.
Doczka – VIII: 113.
Dodatek – II: 307.
Dodnia – XI: 115.
Doganiać – III: 104.
Dograbaczka – I: 84.
Doić // wydoić krowę – III: 104–105.
Doić kozę – IX: 95.
Dojarka – IX: 95.
Dojeść – XII: 87.
Dojka – III: 105.
Dojnica – VI: 134.
Dojnik – VI: 135.
Dokąd – IX: 95; XI: 115.
Dokiela – IX: 95–96.
Dokładny – VIII: 113.
Dokopinki – II: 240.

- Dokopiny – X: 111.
Dokopki – II: 240; X: 111.
Doktor – IX: 96.
Doktorka – IX: 96.
Dokuczliwiec – VIII: 113.
Dokucznik – VIII: 113.
Dokuczyć – XII: 87.
Dokuta – VIII: 113–114.
Dola – VI: 135; X: 111.
Dolasty – IX: 96.
Dolegać – XII: 87.
Dolina – IX: 96–97.
Doliniasty – IX: 97.
Dolinny – IX: 97.
Dolisko – IX: 97.
Dolisty – IX: 97–98.
Dolny – IX: 98.
Dolny biegon – IV: 237.
Dolny kamień – VI: 135.
Dołek – II: 241; IV: 237.
Dołowaty – IX: 98.
Dołownik – II: 241.
Doły – IX: 98.
Dom – IV: 237.
Dom drewniany – IV: 237–238.
Dom drzewiany – IV: 238.
Dom murowany – IV: 238.
Domek – IV: 238.
Domowiny – X: 111.
Donica – VI: 135–136.
Doniczka – VIII: 114.
Donosiciel – IX: 98–99.
Doobiadek – XI: 115.
Dopiec – XII: 87.
Dopier – XI: 115.
Dopiero – XI: 116.
Dopieroz – XI: 116.
Dopływ – IX: 99.
Dopołon – XI: 116.
Dopołud – XI: 116.
Dopołudnek – XI: 116–117.
Dopołudnie – XI: 117.
Dopóki – XI: 117.
Dorbus – IX: 99.
Doreńczyciel – IX: 99.
Dorsz – III: 105.
Dosiewek – X: 111.
Doska – IX: 99.
Doskładnie – XII: 87.
Doskwierać – XII: 88.
Dostatek – XII: 88.
Doświtek – XI: 117.
Doświtki – VII: 107; XI: 117.
Dotoczka – VII: 107.
Dotykać – XII: 88.
Dowcipiarz – VIII: 114.
Dowiady – X: 112.
Dozorca – IX: 99–100.
Dożynek – I: 85.
Dożynki – X: 112–113.
Dójka – III: 105.
Dół – II: 241; IV: 239; IX: 100.
Dół łażony – IV: 239.
Drabcy – X: 113.
Drabie – II: 56.
Drabina – IV: 239–241.
Drabiniak – II: 56.
Drabinka – IV: 241; VI: 136; VII: 107.
Drabinki – II: 57; V: 125–126; VII: 108.
Drabinki małe – II: 57.
Drabiny – II: 57.
Drabiny długie – II: 57.
Drabiny snopkowe – II: 57–58.
Drabiny większe – II: 58.
Drabka – IV: 242; VII: 108.
Drabki – II: 58.
Drabowany // zdrabowany // nadrabowany
wóz – II: 58.
Dracka – VIII: 114.
Drajdos – I: 85.
Drandryga – VIII: 114.
Dranka – IV: 242.
Dranne – III: 105.
Dranny – VIII: 114–115.
Drań – III: 105–106; VIII: 115.
Drapa – IV: 242.
Drapacha – IV: 242.
Drapacz – IV: 242–243.
Drapaczka – I: 85; VII: 108; VIII: 115.
Drapać len – VII: 108–109.
Drapać się – XII: 88.
Drapaga – IV: 243.
Drapak – I: 85; IV: 243; VI: 136; VII: 109.
Drapaka – IV: 243–245; VII: 109.
Drapaki – I: 85.
Drapawka – VII: 109.
Drapicha – VIII: 115–116.
Drapichrust – XII: 88–89.

- Drapka – VII: 109–110; VIII: 116.
Drapówka – VII: 110.
Drapuszka – VII: 110.
Draska – VIII: 116.
Draśniczka – VIII: 116.
Dratew – IX: 100.
Drażnić psa – III: 106.
Drażek – I: 86; II: 374; IV: 245.
Drażki – II: 58; VII: 110–111.
Drag – II: 375; IV: 245.
Dragi – II: 58.
Drażeczki – II: 375.
Drażek – II: 59; II: 375; IV: 246; VI: 136–137.
Drażki – I: 86; II: 59; II: 375.
Drelich – VII: 111.
Drelichowe płótno – VII: 111–112.
Dreszcze – VIII: 116–117.
Drewniak – II: 59; IV: 246.
Drewniaki – VII: 112–113.
Drewniary – VII: 113.
Drewnik – IV: 246.
Drewno – IV: 246.
Drewutnia – IV: 246–247.
Drewutnisko – IV: 247.
Dreblić – XII: 89.
Drętwy (o smaku) – VI: 137.
Drgawka – VIII: 117.
Drob – X: 113.
Drobiazg – III: 106.
Drobna mąka – VI: 137.
Drobne śliwki – IV: 72.
Drobny deszcz – XI: 118.
Droby – X: 113.
Droga – VII: 113; IX: 100–101.
Droga bez Niebo – XI: 118.
Droga Dusz – XI: 118.
Droga Gwieździsta – XI: 118.
Droga Krzyżowa – X: 114.
Droga Księżycowa – XI: 119.
Droga Mleczna – XI: 119.
Droga ślakowa – IX: 101.
Droga Świętych – XI: 119.
Droga Umarłych – XI: 119–120.
Droga za słońcem – XI: 120.
Drogi rozjazdowe – IX: 101.
Drogi rozjazdne – IX: 101.
Drowarnia – IV: 247–248.
Drozd – III: 106.
Drożdże – VI: 137.
Drożdżówka – VI: 137.
Drób – III: 106.
Drójkie – VI: 138.
Dróżka – IX: 102.
Dróżnik – V: 126; IX: 102.
Drucik – I: 86; VII: 113.
Druga kwadra – XI: 120.
Drugi – XII: 89.
Drugi pokos – II: 376.
Drugi potraw – II: 376.
Drugi rok – XI: 120.
Drugi śnieg – XI: 120.
Drugie siano – II: 376.
Drugie śniadanie – VI: 138.
Druhenka – X: 114–115.
Druhna – X: 115–116.
Druhna starsza – X: 116.
Druszlak – VI: 138.
Drut – I: 86; VII: 114.
Drutarz – IX: 102.
Drutować – IX: 102.
Drutowiec – V: 126; XII: 89.
Družba – X: 116–118.
Družba starszy – X: 118–119.
Družbant – X: 119.
Družbina – X: 119.
Družka – X: 119–120.
Družko – X: 120–121.
Družyna – X: 121.
Drwal – IX: 103.
Drwalka – IV: 248.
Drwalnia – IV: 248.
Drwalnik – IV: 248.
Dryblas – VIII: 117.
Dryga – VI: 138–139.
Drygać – XI: 121; XII: 90.
Drygały – X: 121.
Drygawica – V: 126.
Drygawki – VIII: 117.
Drygi – VI: 139; X: 121–122.
Drygieliny – VI: 139.
Drygła – VI: 139–140.
Drygłe – VI: 140.
Drygolina – VI: 140.
Drygotać – XI: 121.
Drygotka – VIII: 117.
Dryl – I: 86.
Dryndać – XII: 90.

- Drypka – IV: 249; VI: 140–141.
Drysta – VIII: 117–118.
Drystaczka – VIII: 118.
Drystak – VI: 141.
Dryszle – IV: 72.
Dryzda – IX: 103.
Dryzdawki – IV: 72.
Dryzdek – VI: 141.
Dryzdy – IV: 72.
Dryzka – VI: 141.
Drzaj – V: 126–127.
Drzazga – IV: 249; VI: 141; XII: 90.
Drzazgi – IV: 249.
Drze się – III: 106.
Drzec się – XII: 90–91.
Drzemać – XII: 91.
Drzemka – XI: 121.
Drzeń – V: 127.
Drzewialnia – IV: 249.
Drzewianka – V: 127.
Drzewina – V: 127.
Drzewko owocowe – IV: 73.
Drzewnik – V: 127.
Drzewo – V: 128.
Drzewo gruszkowe – IV: 73.
Drzewo Matki Boski – V: 128.
Drzewo na materiał – IV: 249.
Drzewo niezdatne – V: 128.
Drzewo owocowe – IV: 73.
Drzwi – IV: 250.
Drzwiczki – IV: 250; VI: 142.
Drżączka – V: 128.
Dubienka – IV: 251.
Duch – VI: 142; X: 122.
Duchota – VIII: 118; XI: 121–122.
Duchówka – VI: 142–143.
Ducht – IX: 103.
Ducza – VI: 143.
Duczaj – VI: 143.
Duczaja – VI: 143.
Duczajka – VI: 144.
Duczka – IV: 251; VI: 144.
Duda – VIII: 118.
Dudarz – IX: 103.
Dudek – III: 106–107.
Dudki – III: 107; IV: 73; V: 129.
Dudnić – XI: 122.
Dudy – III: 107; IX: 103.
Dudziarz – IX: 103–104.
Duga – II: 59.
Duha – II: 59–60.
Dujawica – XI: 122.
Duje wiatery – XI: 122.
Duje wiatr – XI: 122.
Dulapa – VI: 144.
Dulapka – VI: 144.
Dule – IV: 73.
Dulki – IV: 74.
Duła – II: 60.
Dumać – XII: 91.
Dunaj – IX: 104; X: 122.
Dunajnicy – X: 123.
Dunajowanie – X: 123.
Dupa – I: 86–87; VIII: 118.
Dupel – IX: 104.
Duperele – XII: 91.
Dupka – VI: 145; VII: 114.
Dupla – IX: 105.
Duplak – IX: 105.
Dupło – IX: 105.
Dur brzuszny – VIII: 118.
Durak – VIII: 119.
Dureń – VIII: 119.
Durnowaty – VIII: 119.
Durny – VIII: 119–120.
Durszlak – VI: 145
Dusza – V: 129; VI: 145; VIII: 120; X:
123–124.
Duszak – VI: 145–146.
Duszka – V: 129.
Duszne powietrze – XI: 122–123.
Dusznica – VIII: 120; XI: 123.
Dusznik – VI: 146.
Duszno – XI: 123.
Duszność – VIII: 120.
Duszoki – VI: 146.
Duża chałupa – IV: 251.
Duża izba – IV: 251.
Duża łyżka – VI: 146.
Duża piła – IV: 251.
Dużać się – XII: 91–92.
Duże drzwi – IX: 105.
Dużo – XII: 92.
Dużo kiedyś – XI: 123.
Duży – VIII: 120.
Duży deszcz – XI: 123.
Duży palec – VIII: 121.
Duży pokój – IV: 251–252.

- Duży wiatery – XI: 124.
Duży Wóz – XI: 124.
Dwa słońca – XI: 124.
Dwa światła – XI: 124.
Dwa światła – XI: 124–125.
Dwaczki – VI: 146.
Dwanaście potraw – X: 124–125.
Dwiery – IV: 252.
Dwojaczki – VI: 146–147.
Dwojaki – I: 87; VI: 147.
Dwojniaki – VI: 147.
Dworak – IX: 105.
Dworek – IX: 105.
Dworski – IX: 106.
Dworskie niwy – IX: 106.
Dworskie pola – IX: 106.
Dworus – IX: 106; XII: 92.
Dworzec – IX: 106–107.
Dwójniaczki – VI: 147.
Dwór – IX: 107.
Dwórka – IX: 107.
Dwudyszki – II: 60.
Dwudyszówka – II: 60.
Dwukołka – II: 60.
Dwulatek – III: 107.
Dwulatka – III: 107.
Dwuletniak – III: 108.
Dwuskibowiec – I: 87.
Dycha – VIII: 121.
Dychawica – VIII: 121.
Dychawiczny – VIII: 121.
Dychoradka – VIII: 122.
Dyczyna – IV: 74.
Dyfladunek – IV: 252.
Dyfteria – VIII: 122.
Dyfteryt – VIII: 122.
Dygać – XII: 92.
Dygały – VII: 114.
Dygotać – XI: 125; XII: 92.
Dyl – IV: 252; IX: 108.
Dylka – IX: 108.
Dylowanie – IV: 252.
Dym – VI: 147–148.
Dymnica – V: 129.
Dymka – IV: 74; V: 129–130; XI: 125.
Dymnik – IV: 252–253; VI: 148.
Dyndać – XII: 93.
Dyndałek – VII: 114.
Dyndusy – X: 125.
Dynduszniki – X: 125.
Dyngus – X: 125–126.
Dyngusie – X: 126.
Dyngusy – X: 126.
Dynguszniki – X: 126.
Dynia – IV: 74–75.
Dyrdoł – I: 88; V: 130.
Dyrektor – IX: 108.
Dyskoteka – IX: 108.
Dyspensa – X: 127.
Dyszki – II: 60–61.
Dyszki – II: 61.
Dyszle – II: 61.
Dywan – VIII: 122.
Dyzi dyzi – III: 108.
Dyż dyż dyż – III: 108.
Dzban – VI: 148.
Dzbanek – VI: 148.
Dzbanki – V: 130.
Dzbanuszkę – V: 130–131.
Dzbuk – VI: 148.
Dzędzelek – II: 61.
Dzi dzi dzi – III: 108.
Dziabaczka – II: 241–242.
Dziabać – II: 242; IV: 253.
Dziabie – XI: 125.
Dziabka – II: 242.
Dziad – I: 88; IV: 75–76; VI: 149–150; VII: 115; IX: 109–110; X: 128; XI: 126.
Dziadek – VII: 115–116; VIII: 122–123.
Dziadować – IX: 110.
Dziadowska wesz – V: 131.
Dziadowska zupa – VI: 150.
Dziadowski śnieg – XI: 126–127.
Dziadowskie kluski – VI: 150.
Dziadowskie wszy – V: 131–132.
Dziadóweczka – VI: 150–151.
Dziadówka – VI: 151; IX: 111.
Dziady – V: 132–133; VI: 151; VII: 116; X: 128–129.
Dziadzio – VIII: 123.
Dziamać – XII: 93.
Dziamie – III: 108.
Dziamoce – III: 108.
Dziamoli – III: 109.
Dziamolić – XII: 93.
Dziąka – III: 109.
Dziąsła – VIII: 123–124.
Dzicz – IV: 76.

- Dziczek – IV: 76.
Dziczka – IV: 76.
Dziczki – IV: 77.
Dzida – VI: 151.
Dzidzikać – VIII: 124.
Dzidziuchy – VI: 152.
Dzidzki – VI: 152.
Dzie – IX: 111.
Dziecheć – II: 61.
Dzieci dzieci – III: 109.
Dzieciak – VIII: 124.
Dziecko – VIII: 124.
Dziedzic – IX: 111.
Dziedzictwo – IX: 111.
Dziedziczka – IX: 112.
Dzielenie się jajkiem – X: 129.
Dzielenie się opłatkiem – X: 129–130.
Dzień – XI: 127.
Dzień dobry – IX: 112.
Dzień kupałny – X: 130.
Dzień Matki Boskiej – XI: 127.
Dzień po obróceniu – XII: 93–94.
Dzień roboczy – X: 130.
Dzień robotny – X: 130.
Dzień świąteczny – X: 130–131.
Dzień targowy – IX: 112.
Dzień Zaduszny – X: 131.
Dziergaczka – II: 354.
Dziergać – II: 354.
Dzierzega – V: 133.
Dzierżak – I: 89.
Dzierżanek – I: 90.
Dzierżawa – IX: 112–113.
Dzierżawca – IX: 113.
Dzierżawic – IX: 113.
Dzierżysko – I: 90.
Dziesiątek – VIII: 124–125.
Dziesiątki – I: 90–91.
Dziewanna – V: 134.
Dziewczocho – VIII: 125.
Dziewczyca – VIII: 125.
Dziewczyna – VIII: 125–126.
Dzieweczka – V: 134.
Dziewiczy wieczór – X: 131.
Dziewierz – VIII: 126.
Dziewka // dziwka – VIII: 126.
Dziewosłab – X: 132.
Dziewosłoby – X: 132.
Dziewoszyn – X: 132.
Dziewucha – VIII: 127.
Dzieża – VI: 152–153.
Dzieżeczka – VI: 153–154.
Dzieżka – VI: 154–155.
Dzięciół – III: 109–110.
Dziędzierewo – V: 134–135.
Dziędzierzawa – V: 135.
Dziędzierzycza – V: 135.
Dziędziół – III: 110.
Dzięgiel – V: 135.
Dziękowiny – X: 133.
Dzik – III: 110–111; IV: 77.
Dzika gaska – V: 135.
Dzika gęś – III: 111.
Dzika grusza – IV: 77.
Dzika gruszką – IV: 77–78.
Dzika jabłoń – IV: 78.
Dzika kaczką – III: 111.
Dzika kapusta – V: 136.
Dzika koniczyną – V: 136.
Dzika koza – III: 111.
Dzika maciora – III: 111.
Dzika makówka – V: 136.
Dzika marchew – V: 136.
Dzika mięta – V: 137.
Dzika pieluszką – V: 137.
Dzika pietruszką – V: 137.
Dzika pokrzywa – V: 137.
Dzika róża – V: 137–138.
Dzika świnia – III: 112.
Dzika trawa – V: 138.
Dzika wijka – V: 138–139.
Dzika wyga – V: 139.
Dzika wyka – V: 139.
Dziki bez – V: 139.
Dziki czosnek – V: 139.
Dziki groszek – V: 139–140.
Dziki knur – III: 112.
Dziki koper – V: 140.
Dziki majeranek – V: 140.
Dziki mak – V: 140.
Dziki rzepak – V: 140–141.
Dziki szczaw – V: 141.
Dziki wieprzek – III: 112.
Dzikie bratki – V: 141.
Dzikie drzewko – IV: 78.
Dzikie fiołki – V: 141.
Dzikie goździki – V: 141–142.
Dzikie mleko – VI: 155.

- Dzikię pole – II: 307.
Dzikię proso – V: 142.
Dzikus – IV: 78.
Dziobacz – I: 91.
Dziobak – I: 92.
Dziobaki – I: 92.
Dzioban – I: 92.
Dziobany – I: 92.
Dziobaty – VIII: 127.
Dziobie – III: 112.
Dziobnąć – XII: 94.
Dzioby – I: 92–93.
Dziób – I: 93; II: 62; III: 113.
Dzióbacz – VI: 155.
Dzióbak – III: 113; VI: 155.
Dzióbie – III: 113.
Dzióchnąć – XII: 94.
Dzisiaj – XI: 127–128.
Dzisiaj – XI: 128.
Dzisiaj – XI: 128.
Dziś – XI: 128–129.
Dziug – XII: 94.
Dziugać się – XI: 129.
Dziugawka – XI: 129.
Dziumdzia – VIII: 127.
Dziupla – IX: 113.
Dziura – IV: 253; VI: 155–156; IX: 113–114.
Dziurawa miska – VI: 156.
Dziurawiec – V: 142–143.
Dziurawka – VII: 116.
Dziurka – VI: 156.
Dziurkowatka – VII: 116–117.
Dziurawatka – VII: 117.
Dziustwo – XII: 94.
Dziw – XII: 95.
Dziwaczki – V: 143.
Dziwadło – VIII: 127; XII: 95.
Dziwak – VIII: 127–128.
Dziewięćsił – V: 134.
Dziwno – XII: 95.
Dziwoląg – VIII: 128.
Dziwota – VIII: 128; XII: 95.
Dzwon – II: 62; V: 143–144.
Dzwoneczki – V: 144.
Dzwonek – V: 144.
Dzwoniak – II: 62–63.
Dzwoniec – V: 144.
Dzwonki – V: 144–145.
Dzwonki Marii Panny – V: 145.
Dzwonki Matki Boski – V: 145.
Dzwonki ogrodowe – V: 146.
Dzwonnica – IX: 114.
Dzwono – II: 63.
Dzwony – IX: 114.
Dźwandolić – XII: 96.
Dźwiczki – VI: 156.
Dźwiewka – III: 113.
Dźwigać – XII: 96.
Dźdźownica – III: 113.
Dżem – VI: 156.
Dżownica – III: 113.
Dżugać się – XI: 129.
Dżugaleka – XI: 129–130.
Dżugawka – XI: 130.
Egzorcyzmy – X: 133–134.
Ekonom – IX: 114.
Ekonomy – I: 93.
Ekspedient – IX: 114.
Ekspedientka – IX: 115.
Elementarz – IX: 115.
Elewator – IV: 253–254.
Emaus – X: 134.
Emerytura – IX: 115.
Esy floresy – IV: 254.
Etazerka – VIII: 128.
Eternit – IV: 254.
Ewy jabko – VIII: 128.
Fabryka – IX: 115.
Fabrykant – IX: 115–116.
Facelia – V: 146.
Fach – IX: 116.
Facjat – IV: 254–255.
Facjata – IV: 255–256.
Facjatka – IV: 256.
Facyjat – IV: 256.
Faja – VIII: 128–129.
Fajera – VI: 157.
Fajerczak – VI: 157.
Fajerczarz – VI: 157–158.
Fajerka – VI: 158; IX: 116.
Fajerki – VI: 158.
Fajtakowaty – VIII: 129.
Fajurka – VI: 158–159.
Faktor – X: 134.
Faktorka – X: 134.
Fala – XI: 130.
Falbana – VII: 117.

- Falbanka – VII: 117.
Falc – IV: 257.
Falfa – VII: 117.
Falisty – IX: 116.
Fałda – VII: 117–118; VIII: 129.
Fałszywiec – VIII: 129.
Familia – VIII: 129.
Familiant – VIII: 130.
Famuła – VI: 159.
Fant – IV: 78–79.
Farba – III: 114; XI: 130–131.
Farbki – IX: 116.
Farbownik – V: 146.
Farby – IX: 116.
Farflak – III: 114.
Farfocel – XII: 96.
Farsz – VI: 159–160.
Fartnać // fertnać – VII: 118.
Fartuch – I: 93; VII: 118–119.
Fartuszek – VII: 119–120.
Faryna – III: 114; VI: 160.
Faryniarz – IX: 117.
Faska – VI: 160–161.
Fasola – IV: 79.
Fasola szparagowa – IV: 79.
Fasolka szparagowa – IV: 79.
Fasolówka – VI: 161.
Fastka – VI: 162.
Fastryga – IX: 117.
Fasuje wiatr – XI: 131.
Fasuje wiatr – XI: 131.
Fasułka – VI: 162.
Faszyna – IX: 117.
Faworki – VI: 162.
Faza – IV: 257.
Febra – VIII: 130.
Feca – VII: 120.
Feder – IV: 257.
Fedrunek – IV: 257.
Felc – IV: 257–258.
Felczer – IX: 117.
Felfedrunek – IV: 258.
Ferladunek – IV: 258.
Ferlok – VI: 162.
Fica – III: 114.
Ficaczka – III: 114.
Ficać – XII: 96.
Ficawka – III: 115.
Ficka – III: 115.
Ficocha – III: 115.
Ficula – III: 115.
Fidrygałki – XII: 96–97.
Fifrak – VII: 120; VIII: 130.
Figi – VII: 120.
Figura – IX: 117–119.
Figurka – IX: 119.
Figus – V: 146.
Fijarówka – VII: 121.
Fijoł – VIII: 130.
Fijołek – V: 146–147.
Fika – III: 115.
Fikus – V: 147.
Filar – IV: 259.
Filc – VII: 121.
Filcaki – VII: 121–122.
Filce – VII: 122.
Filcowe buty – VII: 122.
Filipówka – X: 134–135.
Filizanka – VI: 162.
Filodender – V: 147.
Filodendron – V: 147.
Filoksy – V: 147.
Filory // fijory – VII: 122–123.
Filuga – III: 115.
Filutowy – XI: 131.
Fiolet – XI: 131–132.
Fioletowy – XI: 132.
Fiołek – V: 147–148.
Fiołek dziki – V: 148.
Fiołek ogrodowy – V: 148.
Fiołki – V: 148.
Firaneczka – VIII: 131.
Firanka – VIII: 131.
Firanka krótka – VIII: 131.
Firanka poprzeczna – VIII: 132.
Firanka z papieru – VIII: 132.
Firga – III: 116.
Firletka – V: 148–149.
Fisia – VI: 163.
Fisiorki – VI: 163.
Fiuczek – VIII: 132.
Fiuk – VI: 163; VIII: 132–133.
Fiutak – VIII: 133.
Flaga – XI: 132–133.
Flaki – III: 116; VI: 163; VIII: 133; IX: 119–120.
Flakon – VIII: 133.
Flanc – IV: 80.

- Flanca – IV: 80.
Flancować – IV: 80.
Flanela // franela – VII: 123.
Flanelka // franelka – VII: 123.
Flaszka – VI: 164; IX: 120.
Flausz – VII: 123.
Flażoga – XI: 133.
Flądra – III: 116; VIII: 133.
Fleja – VIII: 134.
Flejtuch – VIII: 134.
Flisak – IX: 120.
Floks – V: 149.
Flokksja – V: 149.
Flokksje – V: 149.
Flokksy – V: 149.
Flota – XI: 133.
Foka – III: 116.
Folga – VII: 123; IX: 120; XI: 133.
Folgować – XII: 97.
Folować – IX: 120.
Folownia – IX: 120.
Folownica – IX: 121.
Folwark – IX: 121.
Fornal – II: 63; IX: 121.
Forować – XII: 97.
Forsycja – V: 149–150.
Forszant – IX: 121.
Fosa – IX: 122.
Foszer – VI: 164.
Fotel – VIII: 134.
Framuga – IV: 259.
Frasować się – XII: 97.
Frasunek – XII: 97.
Frebra – VIII: 134.
Frędzel – II: 63.
Frędzelek – II: 63.
Frędzelka – II: 63–64.
Frędzle – VII: 123–124.
Frędzłówka – VII: 124.
Frukta – IV: 80.
Fruwa – III: 116.
Fryc – X: 135.
Frycowe – X: 135.
Fryga – III: 116; VI: 164; VIII: 134–135.
Fryzać – VII: 124.
Fryzówka – I: 93.
Fryżyć – XII: 98.
Fuczy – III: 117.
Fufajka – VII: 124.
Fuga – IV: 259.
Fujarka – IX: 122.
Fukać – XII: 98.
Fuksja – V: 150.
Fundament – IV: 259.
Funt – IX: 122.
Fura – II: 64.
Furazerka – VII: 124.
Furda – VI: 164–165.
Furga – III: 117.
Furgać – XII: 98.
Furman – II: 64; IX: 122–123.
Furmanka – II: 64; IX: 123.
Furtka – IV: 260.
Furtnąć – VII: 125.
Fusia – VI: 165.
Fusie – VI: 165–166.
Fusier – VI: 166.
Fuszer – VI: 166–167.
Fuś – VI: 167–168; VIII: 135.
Fuśka – VI: 168.
Futer – III: 117.
Futerał – I: 93–94; II: 64–65.
Futerał przedni – II: 65.
Futro – VII: 125.
Futrować – III: 117.
Futrowanie – IV: 260.
Futryna – IV: 260.
Futryniarze – X: 135.
Futryny – IV: 260–261.
Fyrga – III: 117.
Fyrta – III: 117.
Gable – II: 242.
Gaca – III: 117–118.
Gaca mysz – III: 118.
Gacek – III: 118.
Gacić – IV: 261.
Gacie – VII: 125–126.
Gacoperz – III: 118.
Gać – IX: 123.
Gad – III: 118–119.
Gadać – XII: 98–99.
Gadostwo – III: 119.
Gaduła – VIII: 135.
Gadus – VIII: 135.
Gadzina – III: 119–121; VIII: 136.
Gadzauchy – V: 150.
Gagawka – VIII: 136.
Gaik – IX: 123; X: 135.

- Gaj – V: 150.
Gajdak – II: 242; IV: 261–262.
Gajowczyk – IX: 123.
Gajowy – IX: 123–124.
Gajówka – IV: 80.
Galafe – VII: 126.
Galancie – XII: 99.
Galanka – VII: 126.
Galanty – XII: 99.
Galareta – VI: 168–169.
Gałazka – IV: 81; V: 150.
Gałazka wierzbowa – X: 135–136.
Gałąż – V: 151.
Gałgan – III: 121–122; VIII: 136–137.
Gałganek – VI: 169.
Gałganiak – VIII: 137.
Gałganiarz – VIII: 137; IX: 124.
Gałganiec – II: 243.
Gałgany – VII: 126–127; VIII: 138.
Gałka – VII: 127; XI: 133–134.
Gałki – VI: 169.
Gałuch – V: 151.
Gałuszek – VI: 169.
Gały – VI: 169–170; VIII: 138.
Gamera – VIII: 138.
Gamerka – VII: 127.
Gamoń – VIII: 138.
Gamza – VI: 170.
Gamźliwy – III: 122.
Ganek – IV: 262.
Ganiac – XII: 99.
Ganiany – IX: 124.
Gapa – VIII: 138.
Gapowaty – VIII: 139.
Gara – IV: 262.
Garaczmaga – VIII: 139.
Garaleta – VI: 170.
Garaz – IV: 262.
Garbarz – IX: 124.
Garbaty – VIII: 139.
Garbownik – IX: 124–125.
Garbus – VIII: 139.
Garbuszka – VI: 171.
Garczek – VI: 171.
Garde – III: 122.
Gardliwe – III: 122.
Gardliwy – VIII: 139.
Gardło – VIII: 140.
Gardziel – VIII: 140.
Gardziela – VIII: 140.
Gardziol – VIII: 140.
Gardziola – VIII: 141.
Gardziołek – VIII: 141.
Gardziółka – VIII: 141.
Gargoła – V: 151.
Garlina – I: 94.
Garłacz – VIII: 141.
Garłaty – VIII: 141–142.
Garło – VIII: 142.
Garłowiny – I: 94.
Garncarz – IX: 125.
Garne – III: 122.
Garnek – VI: 172–173.
Garniatko – VI: 173.
Garniec – XII: 99–100.
Garnitur – VII: 127; XII: 100.
Garnuszek – VI: 173.
Garny – XII: 100.
Garsonka – VII: 128.
Garstka – VII: 128.
Garść – VII: 128.
Garus – VI: 173–174.
Gaść – I: 94.
Gater – IX: 125.
Gawędziarz – VIII: 142.
Gawiedź – III: 122–123.
Gawron – III: 123.
Gaz – VIII: 142.
Gazówka – VII: 128.
Gąbka – V: 151–152; VI: 174.
Gądzula – VIII: 142.
Gąsak – III: 123.
Gąsiaczek – III: 123.
Gąsiatko – III: 123.
Gąsienica – III: 124.
Gąsiennica – III: 124.
Gąsie – III: 124.
Gąsik – III: 124.
Gąsior – III: 124; VI: 175.
Gąsiora – V: 152.
Gąsiorek – VI: 175.
Gąsiorki – IV: 262–263.
Gąsiory – IV: 263; V: 152.
Gąska – III: 124–125; V: 152–153; VI: 175–176; X: 136.
Gąska dzika – V: 153.
Gąska zielona – V: 153–154.
Gąska zielonka – V: 154.

- Gąska żółta – V: 154.
Gąszcz – V: 154; VI: 176.
Gązewka – I: 94.
Gdacze – III: 125.
Gdaka – III: 125.
Gdowa – VIII: 142.
Gdowiec – VIII: 143.
Gdula – IV: 81.
Gdule – IV: 81.
Gdulka – IV: 81.
Gdzi gdzi – III: 125.
Gdzie – IX: 125.
Geometra – IX: 126.
Georginia – V: 154.
Georginie – V: 155.
Gerania – V: 155.
Gerginija – V: 155.
Gerlak – I: 94.
Gerlina – I: 95.
Ge ge – III: 125.
Geba – VIII: 143.
Geby – VIII: 143.
Geganie – III: 126.
Geşak – III: 126.
Geşi ślad – V: 155.
Geşia trawa – V: 156.
Geşiaczek – III: 126.
Geşiak – III: 126.
Geşiátko – III: 126.
Geşica – V: 156.
Geşie proso – V: 156.
Geşie ziele – V: 157.
Geşie – III: 126.
Geşior – III: 127; VI: 176.
Geşiorek – III: 127.
Geşiorki – IV: 263.
Geşiorzy – IV: 263.
Geşiówa – V: 157.
Geşiówka – V: 157–158.
Geşiuura – V: 158.
Geşiuurka – V: 158.
Geşta (potrawa) – VI: 176.
Geşta kapusta – VI: 176–177.
Geşwina – V: 158.
Geşty deszcz – XI: 134.
Geş – III: 127–128; V: 158.
Geş czarna – V: 159.
Geş piaszczysta – V: 159.
Geş zielona – V: 159.
Gibać się – XII: 100.
Gibotać się – XII: 101.
Giczel – VIII: 143.
Giczol – VIII: 143.
Giczoly – IV: 81.
Gidzikać – VIII: 143.
Gielatka – VI: 177.
Giełdać – XII: 101.
Gieorginia – V: 159.
Gierania – V: 160.
Gieranium – V: 160.
Giergota – X: 136–137.
Gietlik – III: 128.
Giez – III: 128.
Gil – III: 128–129; VIII: 144; XI: 134.
Gilgać – VIII: 144.
Gilgotać – VIII: 144.
Gilgotki – XII: 101.
Gilza – XI: 134.
Gimrawa – VIII: 144.
Gir – V: 160.
Gira – VIII: 144–145.
Girlanda – X: 137.
Gizda – IX: 126; XII: 101.
Gizdraga – XI: 134.
Gładiola – V: 160–161.
Gladiolus – V: 161.
Gladiator – V: 161.
Głamać – XII: 101.
Głamza – VIII: 145.
Głancować – XII: 102.
Głęda – VIII: 145.
Głędzić – XII: 102.
Glica – II: 65.
Glimać – XII: 102.
Glina – II: 307–308.
Gliniak – VI: 177; VIII: 145.
Gliniana gleba – II: 308.
Glinianka – IV: 263–264; IX: 126.
Glinianki – IX: 126.
Gliniarka – IX: 126.
Gliniarnia – IX: 126–127.
Gliniasta gleba – II: 308.
Glinisko – IX: 127.
Glinka – II: 308.
Glinkowa gleba – II: 308.
Glinkowata gleba – II: 308–309.
Glinnik – IX: 127.
Glista – III: 129.

- Glistnik – V: 161.
Gliśnik – V: 161–162.
Glizda – III: 129.
Gloneczek – VI: 177.
Glonek – VI: 177.
Glut – VIII: 145; XI: 135.
Gładysz – VI: 178.
Gładyszek – VI: 178.
Gładyszka – VI: 178.
Głapcie – I: 95; II: 65.
Głab – IV: 82; IX: 127.
Głębia – IX: 127.
Głęбина – IX: 127–128.
Głębizna – IX: 128.
Głęboczyna – IX: 128.
Głęboki talerz – VI: 178.
Głodek – V: 162.
Głodź – XII: 102.
Głowa – I: 95; II: 65–66; III: 129; VIII: 146.
Głowa kapusty – IV: 82.
Głowacz – I: 95; IV: 264; V: 162.
Głowacze – II: 354.
Głowak – IV: 265.
Głowate – II: 354.
Głowatki – II: 354.
Głowaty – IV: 265.
Głowiaste – II: 355.
Głowienka – V: 162.
Głowienki – V: 163.
Głowinka – IV: 265.
Głownia – VI: 178–179.
Głowniak – IV: 265.
Głożyna – V: 163.
Głód – V: 163; IX: 128.
Głóg – V: 163–164.
Głoweczka (ta) – II: 355.
Głoweczki – II: 355.
Głowieczka – V: 164.
Główka – II: 66; IV: 265–266.
Główka kapusty – IV: 82.
Główka maku – IV: 82.
Główki – II: 355–356.
Główne drzwi – IX: 128–129.
Głucha chrzęść – V: 164.
Głucha pokrzywa – V: 164–165.
Głuchelec – VIII: 146.
Głuchman – VIII: 146.
Głuchy – VIII: 146.
Głupak – VIII: 146–147.
Głupek – VIII: 147.
Głupi – VIII: 147.
Głupi jaś – XI: 135.
Głupiec – VIII: 147.
Głupkowaty – VIII: 148.
Głupol – VIII: 148.
Głupoty – XII: 102.
Głupstwa – XII: 103.
Głuptal – VIII: 148.
Głuptas – VIII: 148.
Głuszec – III: 129.
Głuszman – VIII: 149.
Gmerać – XII: 103.
Gmina – IX: 129.
Gnać // gonić – XII: 103.
Gnać // przygnać // wygnać – III: 129–130.
Gnat – II: 66; VIII: 149.
Gnaty – III: 130.
Gniady – III: 130.
Gniazdko – III: 130–131; VI: 179; VII: 128–129.
Gniazdo – III: 131.
Gnić – XII: 104.
Gnida – III: 131.
Gniecuch – VI: 179.
Gnieść ciasto – VI: 179.
Gnieść kartofle – VI: 179.
Gnieść się – XII: 104.
Gniew – XII: 104.
Gniewać się – XII: 104.
Gniewek – VIII: 149.
Gniłka – IV: 82.
Gnojanka – II: 243.
Gnojanki – II: 66–67.
Gnojarka – IV: 266.
Gnojarki – II: 67.
Gnojarnia – IV: 266.
Gnojec – II: 243.
Gnojnice – II: 67.
Gnojnik – IV: 266.
Gnojowaty – VIII: 149.
Gnojowica – II: 243.
Gnojowice – II: 67–68.
Gnojownia – IV: 266.
Gnojownica – II: 243; IV: 266–267.
Gnojownice – II: 68.
Gnojownik – IV: 267.
Gnojówka – II: 244.

- Gnojówka – II: 244; III: 131; IV: 267.
 Gnojówki – II: 68.
 Gnojwice – II: 69.
 Gnój – II: 244.
 Gnój bydłęcy – II: 244.
 Gnój koński – II: 244–245.
 Gnój krowaczy – II: 245.
 Gnój krowi – II: 245.
 Gnój krowięcy – II: 245.
 Gnój krowski – II: 245.
 Gnój kuraczy – II: 245.
 Gnój kurski – II: 246.
 Gnój kurzęcy – II: 246.
 Gnój kurzy – II: 246.
 Gnój od krów – II: 246.
 Gnój od kur – II: 246.
 Gnój od świń – II: 246–247.
 Gnój świński – II: 247.
 Gnutek – V: 165.
 Godcja – V: 165.
 Godne święta – X: 137.
 Godnie święta – X: 137–138.
 Gody – X: 138.
 Godzina – XI: 135.
 Godzinka – XI: 135.
 Godzinki – X: 138.
 Golas – VI: 180.
 Golasek – VI: 180.
 Golec – IX: 129.
 Goła zupa – VI: 180–181.
 Gołąb – III: 132.
 Gołąbek – III: 132; V: 165.
 Gołąbek zielony – V: 166.
 Gołąbki – VI: 181.
 Gołda – VIII: 149–150.
 Gołdus – VIII: 150.
 Gołodupiec – IX: 129.
 Gołoledź – XI: 136.
 Gołolód – XI: 136.
 Gołolódek – XI: 136.
 Gomółka – VI: 181–182.
 Gomuła – XI: 136.
 Gonek – VII: 129.
 Goni się – III: 132–133.
 Gonić // wygonić // przygonić – III: 133.
 Gonka // gunka – I: 95.
 Gonko – VII: 129.
 Gontarz – IX: 129.
 Gonty – IV: 267.
 Gorąc – XI: 136–137.
 Gorąca (potrawa) – VI: 182.
 Gorącawa – XI: 137.
 Gorąco – XI: 137.
 Gorączka – VIII: 150.
 Gorczak – V: 166.
 Gorczyca – V: 166–167; VI: 182–183.
 Gorginia – V: 167.
 Gorset – VII: 129–130.
 Gorsze płótno – VII: 130.
 Gorycz (o smaku) – VI: 183.
 Gorzała – X: 138–139.
 Gorzałka – X: 139.
 Gorzelnia – IX: 129.
 Gorzka czereśnia – IV: 83.
 Gorzki (o smaku) – VI: 183.
 Gorzkie ziele – V: 167.
 Gorzkie żale – X: 139.
 Gorżetka – VII: 130.
 Gospoda – IX: 130; X: 139.
 Gospodarka – IX: 130.
 Gospodarski śnieg – XI: 137.
 Gospodarstwo – IV: 268; IX: 130.
 Gospodarz – IX: 131–132; X: 139–140.
 Gospodarzyć – IX: 132.
 Gospodyni – IX: 132; X: 140.
 Gospodyni weselna – X: 140.
 Gospodynia – IX: 132; X: 140.
 Gosposia – IX: 133; X: 141.
 Goście – IX: 133; X: 141.
 Gościec – VIII: 150–151.
 Gościna – IX: 133; X: 141.
 Gościnić – IX: 133–135; X: 142; XI: 138.
 Gościnnik – IX: 135; X: 142.
 Gościńczyk – IX: 135.
 Gościcowe ziele – V: 167.
 Gotować – VI: 183.
 Gotować na gęsto – VI: 183.
 Gotować na mięko – VI: 183–184.
 Gotować na sucho – VI: 184.
 Gotować na sytko – VI: 184.
 Gotować na twardo – VI: 184.
 Gotować na wolno – VI: 184.
 Goździk – V: 167–168.
 Goździk brodaty – V: 168.
 Goździk kamienny – V: 168.
 Goździki – V: 168.
 Goździki polne – V: 169.
 Góra – IV: 268–269; IX: 135.

- Góral – IX: 135–136.
Góralka – I: 95–96.
Górczasty – IX: 136.
Górka – IV: 269; IX: 136.
Górkowaty – IX: 136.
Górnik – IX: 136.
Górny – IX: 136.
Górny biegon – IV: 269.
Górzysty – IX: 137.
Gózdź – II: 69.
Gra – III: 133.
Gra w dwa ognie – IX: 137.
Gra w jajka – X: 142–143.
Gra w klasy – IX: 137.
Gra w palanta – IX: 137.
Gra w pisanki – X: 143.
Gra w świnie – IX: 137–138.
Grab – V: 169.
Grabarka – I: 96.
Grabek – V: 169.
Grabiarka – I: 96.
Grabić – I: 97.
Grabić siano – II: 376.
Grabie – I: 97–98.
Grabie do znaczenia – II: 247.
Grabina – IV: 269; V: 169.
Grabionka – I: 98.
Grabisko – I: 98.
Grabki – I: 98–99.
Graca – I: 99; II: 247–248.
Grace – I: 99–100.
Gracka – II: 248.
Gracować – II: 248.
Grać – IX: 138.
Grad – XI: 138.
Grad pada – XI: 138.
Grad sypie – XI: 138–139.
Gradobicie – XI: 139.
Graduśnik – VIII: 151.
Grafka – VII: 130.
Grajber – I: 100.
Grajek – IX: 138.
Grajki – IX: 138.
Gram – IX: 138.
Gramatyga – VIII: 151.
Gramofon – VIII: 151.
Gramolić się – XII: 104–105.
Gramuła – VIII: 151.
Granat – XI: 139.
Granatowy – XI: 139–140.
Granaty – VI: 184–185.
Granda – IX: 139.
Granduje robotę – VIII: 152.
Grandus – VIII: 152.
Graniasta – III: 134.
Graniasty – III: 134; XI: 140.
Graniaty – XI: 140–141.
Granica – I: 100.
Granicha – III: 134.
Granicznik – V: 170.
Granie – IX: 139.
Granotki – V: 170.
Grapa – VI: 185.
Graś – IX: 139.
Gratis – IX: 139.
Grażdzina – II: 309.
Grąd – IX: 140.
Grądek – IX: 140.
Grądowizna – IX: 140.
Grądziołek – I: 100.
Grądziołka – I: 100.
Grązel – V: 170.
Grdyka – VIII: 152.
Greczuchy – VI: 185.
Greki – VII: 130.
Grepel – VII: 131.
Grepła – VII: 131.
Grepłarnia – VII: 131.
Grepłe – VII: 131.
Grepłina – VII: 131.
Grepłować – VII: 132.
Grobek – IX: 140.
Grobekla – IX: 140.
Grobła – IX: 140–141.
Grobowiec – X: 143.
Groch – IV: 83–84; VI: 185.
Groch cukrowy – IV: 84.
Groch ogrodni – IV: 84.
Groch ogrodowy – IV: 84–85.
Groch piechotny – IV: 85.
Groch polny – IV: 85.
Groch polowy – IV: 85–86.
Groch prosty – IV: 86.
Groch szparagowy – IV: 86.
Groch tyczkowy – IV: 86.
Groch tyczny – IV: 86.
Groch z kapustą – VI: 185–186.
Groch zwyczajny – IV: 87.

- Grochołatka – IV: 270.
 Grochowczysko – II: 309.
 Grochowiaki – IV: 87.
 Grochowianka – IV: 87.
 Grochowianki – IV: 87.
 Grochowina – IV: 87.
 Grochowinie – IV: 88.
 Grochowiny – II: 309; IV: 88.
 Grochowisko – II: 309.
 Grochówka – IV: 88; VI: 186.
 Grochu grochu – III: 134.
 Grodzka – IV: 270.
 Grodzenie drogi – X: 143.
 Grom – XI: 141.
 Gromać – XI: 142; XII: 105.
 Gromada – III: 134–135; IX: 141.
 Gromadka – XI: 142.
 Gromadzić – II: 376.
 Gromnica – X: 143–146.
 Gromniczna – X: 146.
 Grona – I: 100.
 Gronka – I: 101.
 Gronko – IV: 89.
 Grono – I: 101–102; IV: 89.
 Groszek – V: 170.
 Groszek pachnący – V: 171.
 Groszek polny – V: 171.
 Groszek zbożowy – V: 171.
 Groszówka – IX: 141.
 Groszysko – II: 309.
 Grób – X: 146–147.
 Gródza – IV: 270.
 Gru gru – III: 135.
 Gruba – VI: 186–187; X: 147; XII: 105.
 Grubachny – VIII: 152.
 Grubaki – I: 102.
 Grubas – VIII: 152.
 Grubaśny – VIII: 152–153.
 Grube płótno – VII: 132.
 Gruberować – I: 102.
 Grubka – VI: 187–188.
 Grubsze płótno – VII: 132.
 Gruby – VIII: 153.
 Gruby deszcz – XI: 142.
 Gruca – VI: 188–189.
 Grucha – III: 135.
 Gruda – I: 102; IX: 141; XI: 142.
 Grudka – I: 102; VI: 189.
 Grudnik – V: 171.
 Grudzień – V: 171–172; XI: 142–143.
 Grunt – I: 103.
 Grusza – IV: 89.
 Gruszczak – VI: 189.
 Gruszczanka – VI: 189–190.
 Gruszka – IV: 89–90.
 Gruzowata gleba – II: 309–310.
 Gruzła – I: 103.
 Gruzlica – VIII: 153.
 Gruzlik – VIII: 153.
 Grycon – VI: 190.
 Gryconowaty – III: 135.
 Gryczak – VI: 190.
 Gryczana słoma – I: 103.
 Gryczane krupy – VI: 190.
 Gryczanka – I: 103.
 Grycznianka – I: 103.
 Grycznisko – II: 310.
 Gryczowisko – II: 310.
 Gryczysko – II: 310.
 Gryf – I: 104; IV: 90.
 Gryfować – I: 104.
 Gryka – I: 104–105.
 Grymac – XII: 105–106.
 Grymas – VIII: 153.
 Grymasa – VIII: 153–154.
 Grymaśne – III: 135.
 Grymaśny – XII: 106.
 Grypa – VIII: 154.
 Gryzie – III: 135.
 Gryźć – XII: 106.
 Gryźć się – XII: 106.
 Grzać – XI: 143.
 Grządka – I: 105; IV: 90; IV: 270–271; V: 172; VI: 191; VII: 133; XII: 107.
 Grządziel // grzędziel // grądziel – I: 105–106.
 Grzbiet – I: 106; III: 136; IV: 271; VIII: 154.
 Grzbiety – I: 106.
 Grzdule – IV: 90.
 Grzdyk – VIII: 154.
 Grzdyka – VIII: 154.
 Grzdyl – VIII: 155.
 Grzebać – II: 376–377; XII: 107.
 Grzebać się – XII: 107.
 Grzebie – III: 136.
 Grzebieniec – VIII: 155.

- Grzebień – III: 136; IV: 271; VII: 133; VIII: 155.
Grzebionka – I: 106; VII: 134; VIII: 155–156.
Grzebółka – III: 136.
Grzebyk – III: 136; VIII: 156.
Grzech – X: 147.
Grzechocze – IX: 142.
Grzechotać – XII: 107.
Grzechotka – VIII: 156.
Grzeje się – III: 137.
Grzęda – IV: 90–91; IV: 272; V: 172; VI: 191; XII: 108.
Grzędzawa – IX: 142.
Grzędzawisko – IX: 142.
Grzędzać – XI: 143.
Grzędówka – III: 137.
Grzmieć – XI: 143.
Grzmot – V: 172; XI: 144–145.
Grzmotek – V: 172–173.
Grzmotnik – V: 173.
Grzmotownik – V: 173–174.
Grzyb – IV: 91; V: 174.
Grzyb majowy – V: 174.
Grzyb płowy – V: 174–175.
Grzyb polny – V: 175.
Grzyb prawdziwy – V: 175.
Grzybek – V: 175; VI: 191; VIII: 156.
Grzybień – V: 175.
Grzybówka – VI: 191–192.
Grzywa – I: 106–107; III: 137.
Gul gul gul – III: 137–138.
Gula – VIII: 156–157.
Gulgocze – III: 138.
Gulgot – III: 138.
Gulu gulu – III: 138.
Gulaj – VIII: 157.
Gumacze – VII: 134.
Gumiak – II: 69–70.
Gumiaki – VII: 134.
Gumienny – IX: 142.
Gumka – IX: 142–143.
Gumnisko – IV: 272.
Gumno – IV: 272–273.
Gumofilce – VII: 134–135.
Gumowce – VII: 135.
Gumowiaki – VII: 135.
Gumowiec – II: 70.
Gunia – VII: 135; VIII: 157.
Gurbić – XII: 108.
Gurówka – VII: 135.
Gusła – X: 147–148.
Guślarz – X: 148.
Guślarza – X: 148.
Gutak – VIII: 157.
Guz – V: 175; VII: 136; VIII: 157.
Guzdrać się – XII: 108.
Guzdrała – VIII: 157.
Guzik – VII: 136.
Guzolek – II: 70.
Gwara – IX: 143.
Gwareńczyć – XII: 108.
Gwiazda – X: 148–149; XI: 145–146.
Gwiazda Betlejemska – XI: 146.
Gwiazda Miesiąca – XI: 146.
Gwiazda Polarna – XI: 146–147.
Gwiazda Poranna – XI: 147.
Gwiazda Północna – XI: 147.
Gwiazda spadająca – XI: 147.
Gwiazda Wieczorna – XI: 147–148.
Gwiazda z ogonem – XI: 148.
Gwiazda Zaranna – XI: 148.
Gwiazda Zwierzęca – XI: 148.
Gwiazdeczki – XI: 148.
Gwiazdki – XI: 149.
Gwiazdownica – V: 176.
Gwiazdziste niebo – XI: 149.
Gwizdacz – XII: 109.
Gwizdak – VIII: 158.
Gwizdałka – VIII: 158.
Gwizdek – VIII: 158.
Gwoździe – I: 107.
Gwoździk – V: 176.
Gwóźdź – II: 70.
Gwóźdź kowalski – II: 70.
Gzi się – III: 138.
Gzik – III: 138.
Gziolka gziolka – III: 138–139.
Gzygzaki – IV: 273.
Habajek – VI: 192.
Habez – V: 176.
Habz – V: 176.
Habzina – V: 176.
Hacel – IX: 144.
Haczyk – I: 107; IV: 273; VI: 192; VII: 136.
Haczykówka – IX: 144.
Hadyna – III: 139.
Haft – VII: 136–137.

- Hafteczka – VII: 137.
Haftka – VII: 137.
Haić – IX: 143.
Hajdamak – XII: 109.
Hak – I: 108–109; II: 248–249; IV: 273–274; VI: 192–193.
Haka – I: 109.
Haki – I: 109; IV: 274–275.
Hakówka – I: 109–110.
Hala hala – III: 139.
Halamuczny – III: 139.
Halamus – III: 139.
Haleka – V: 177.
Halka – VII: 137–138.
Hałaburda – VI: 193.
Hałasować – XII: 109.
Hamok – II: 71.
Hamsa – VI: 193.
Hamulec – II: 71.
Hamza – VI: 193–194.
Handel – IX: 144.
Handlara – IX: 144.
Handlarka – IX: 144–145.
Handlarz – IX: 145.
Handlować – IX: 145.
Hanyšek – V: 177.
Hapa – III: 139–140; VIII: 158–159.
Hapaty – VIII: 159.
Hapie – III: 140.
Hapka – V: 177; VIII: 159.
Haple (gable) – I: 110.
Haplik – VII: 138.
Hapol – VIII: 160.
Haptyk – VII: 138.
Hapy – IV: 91.
Harach – V: 177.
Haraszać – III: 140.
Haraszek – VI: 194.
Haraszkowaty – VIII: 160.
Harbuz – IV: 91.
Harcaba – III: 140.
Harlak – III: 140–141.
Harmolić – XII: 109.
Harmonia – IX: 145–146.
Harmonijka – IX: 146.
Harmonista – IX: 146.
Harmoszka – IX: 146.
Hartak – III: 141.
Hartanka – VIII: 160.
Hartań – VIII: 160.
Harwowy – I: 110.
Hawce – III: 141.
Hawida – XII: 109.
Hawka – III: 141.
Hawkuje – III: 141.
Hebda – V: 178.
Hebdy – V: 178.
Hebel – IV: 275.
Heblować – IV: 275; VIII: 160–161.
Heblowiny – IV: 275.
Heca – XII: 110.
Heć – III: 141.
Heć heć – III: 142.
Hejt – III: 142.
Hejta – III: 142.
Hektar – IX: 146–147.
Hel // na helu – II: 310.
Hela – II: 71.
Hele – II: 71.
Herbata – VI: 194–195.
Herblik – VII: 138.
Herody – X: 149–150.
Hesa hesa – III: 142.
Hetta – III: 142.
Hiacynt – V: 178.
Hinyj – XI: 149.
Hiszpanka – VIII: 161.
Hładyszka – VI: 195.
Hłotok – VIII: 161.
Hodować – III: 142–143.
Hodowca – IX: 147.
Hodowla – III: 143.
Hohoty – X: 150–151.
Hojda – VIII: 161.
Hojdać – VIII: 161.
Hojdanka – VIII: 161–162.
Hojdawka – VIII: 162.
Hol hol – III: 143.
Holaczka – V: 178; X: 151.
Holak – III: 143; V: 178.
Holonka – VII: 138.
Holonki – VII: 138.
Holopa – VII: 138–139; VIII: 162.
Hołoble – II: 71.
Hołodeć – IV: 91.
Hołojec – VI: 195.
Hołowacz – IV: 275.
Hołubcie – VI: 195–196.

- Hołubki – VI: 196.
Hołuby – VI: 196.
Honorny – VIII: 163.
Honorowy – VIII: 163.
Hopaj – III: 143.
Hopał – III: 143.
Hopta – VI: 196.
Horabina – V: 178–179.
Horochwiny // horoszwiny – IV: 91–92.
Horodnik – II: 249.
Horodyna – IV: 92.
Hortensja – V: 179.
Horupa – V: 179.
Horyzont – IX: 147.
Hrabia – IX: 147.
Hrabina – IX: 147.
Hreczana słoma – I: 110.
Hreczane krupy – VI: 196.
Hreczanka – I: 110.
Hreczka – I: 110–111.
Hreczkowle – II: 311.
Hrecznisko – II: 311.
Hreczowisko – II: 311.
Hreczuchy – VI: 197.
Hreczysko – II: 311.
Hruszcza – VI: 197.
Hu hu hu – III: 143–144.
Huba – V: 179–180; VI: 197; VII: 139.
Hubanka – V: 180.
Hubawka – V: 180; VI: 197.
Hubelka – V: 180.
Hubka – V: 180; VI: 197–198.
Huciać – VIII: 163.
Huczko – III: 144.
Huczy – III: 144.
Huczyć – XI: 149.
Hućkać – VIII: 163.
Hufnal – IX: 148.
Huka – III: 144.
Huka się – III: 144.
Hukać – XII: 110.
Hul hul – III: 144–145.
Hul hul hul – III: 145.
Hulaczka – IX: 148.
Hulać – IX: 148.
Hulak – IX: 148.
Hulić – XII: 110.
Hultaj – VIII: 163.
Hulu hulu – III: 145.
Huncwot – XII: 110.
Huragan – XI: 149–150.
Hurba – XI: 150.
Hurda – IV: 92; VI: 198.
Hurgać się – XI: 150.
Hurgocze – IX: 148.
Hurma – III: 145; IX: 149.
Husiu husiu – III: 145.
Huska – VI: 198–199; X: 151.
Hustyk – I: 111.
Huścić – VIII: 164.
Huśćak – VIII: 164.
Huśćawka – VIII: 164.
Huzda – II: 72.
Huzia huzia – III: 145–146.
Huż huż – III: 146.
Hycel – IX: 149.
Hycz – II: 249.
Hycze – II: 249; IV: 92.
Hyczka – II: 249.
Hyczki – IV: 92.
Hyczkownie – IV: 92–93.
Hyczyna – II: 250; IV: 93.
Hyczynie – IV: 93.
Hykać – VIII: 164–165.
Hykawka – VIII: 165.
Hyl – XI: 150–151.
Hyło – III: 146.
Hyra – VIII: 165.
Hyrkać – VIII: 165.
Hyrtak – VIII: 165–166.
Hysać – XII: 110.
Hysają – III: 146.
Hysak – III: 146.
Hysnać – XII: 111.
Hystwo – XII: 111.
Hyz – II: 311.
Hyzia dzie – III: 146.
Hyzia hyzia – III: 146–147.
Hyzop lekarski – V: 180.
Idzie deszcz – XI: 151.
Idzie śnieg – XI: 151.
Idź bazia – III: 147.
Igliwie – V: 180–181.
Igliwo – V: 181.
Igła – IX: 149; VII: 139.
Igły – III: 147; V: 181.
Ignac – VI: 200.
Ikniat – V: 182.

- Ikra – III: 147; XI: 151.
Ile – XII: 111.
Imacz – II: 72.
Imbryczek – VI: 200.
Imię – X: 151.
Impreza – IX: 149.
Inakszy – XII: 111.
Indor – III: 147.
Indorki – V: 182.
Indyczę – III: 147.
Indyczka – III: 147–148.
Indyczki – V: 182.
Indyk – III: 148.
Indyka – III: 148.
Indyki kodeńskie – V: 182–183.
Inny – XII: 111.
Ino – XII: 112.
Inspekty – IV: 276.
Inwentarz – III: 148–149.
Irczeń – XII: 112.
Irys – V: 183.
Isjasz – VIII: 166.
Iskrzy się niebo – XI: 151.
Istyk – I: 111.
Iść do pacierza – X: 151–152.
Iść spać – XII: 113.
Iśnik – I: 111.
Iwa – V: 183.
Iwana kupajła – X: 152.
Izba – IV: 276.
Izdebka – IV: 276.
Jabczak – VI: 200.
Jabczanka – VI: 200–201.
Jabczarz – VI: 201.
Jabczasty – III: 149.
Jabko – IV: 93; VI: 201–202; X: 152.
Jabko Adama – VIII: 166.
Jabłecznik – VI: 202.
Jabłkowiec – VI: 202.
Jabłkowity – III: 149.
Jabłonia – IV: 93.
Jabłonka – IV: 94.
Jabłonnik – V: 183.
Jabłoń – IV: 94–95.
Jabrząb – V: 183.
Jaczna kasza – VI: 202.
Jaczne krupy – VI: 202–203.
Jacznik – VI: 203.
Jadło – III: 149; VI: 203.
Jaducha – VIII: 166.
Jagielniaczek – VI: 203.
Jagielniak – VI: 203.
Jaglak – III: 149; VI: 203.
Jaglana kasza – VI: 204–205.
Jaglanae krupy – VI: 205.
Jaglanka – VI: 205.
Jaglątko – III: 149.
Jagle – III: 150.
Jaglica – VIII: 166.
Jagły – VI: 205.
Jagnia – III: 150.
Jagniaczek – III: 150.
Jagniak – III: 150.
Jagniaczak – III: 150.
Jagniątko – III: 150–151.
Jagniczka – III: 151.
Jagnię – III: 151.
Jagoda – IV: 95; V: 184.
Jagodna – X: 152.
Jagodnik – V: 184–185.
Jagodowy krzak – V: 185.
Jagody – VIII: 167.
Jagodzianka – V: 185; VI: 205–206.
Jagodzina – V: 185.
Jagodziniec – V: 185.
Jagodzinka – V: 185–186.
Jagodzisko – V: 186.
Jagódka – VIII: 167.
Jaguar – III: 151.
Jajecznicza – VI: 206.
Jajecznik – VI: 207.
Jajeśnica – VI: 207.
Jajko – VI: 207.
Jajko kraszane – X: 152–153.
Jajko święcone – X: 153.
Jajo – VI: 208.
Jajorze – X: 153.
Jak – XII: 113.
Jak raz – XII: 113.
Jakobinka – V: 186.
Jalica – V: 186.
Jalina – V: 186.
Jałmużna – X: 153–154.
Jałocha – III: 151–152.
Jałosia jałosia – III: 152.
Jałosiunia jałosiunia – III: 152–153.
Jałoska jałoska – III: 153.
Jałoszka – III: 153.

- Jałoś jałoś – III: 153.
Jałowska – III: 153.
Jałowska jałowska – III: 154.
Jałowa – III: 154.
Jałowe pole – II: 312.
Jałowica – III: 154.
Jałowiec – III: 154; V: 186–187.
Jałowizna – II: 312; III: 154–155.
Jałownik – III: 155; IV: 276–277.
Jałoweczka – III: 155.
Jałówka – III: 156.
Jama – II: 250; IV: 277; VI: 208; IX: 149.
Jamka – II: 250.
Jamy – IX: 149–150.
Janki – II: 250.
Jankierz – IV: 277.
Janówki – II: 250.
Jar – IX: 150.
Jarchać się – XII: 113.
Jarczak – III: 156.
Jare zboże – I: 111.
Jargocze – III: 156; IX: 150.
Jargotać – XII: 113–114.
Jargotka – VIII: 167.
Jarki – XII: 114.
Jarmaczyć – IX: 150.
Jarmarek – IX: 150–151.
Jarmark – IX: 151.
Jarmoli – IX: 151–152.
Jarmolić – XII: 114.
Jarmuła – VIII: 167.
Jarmuż – IV: 95.
Jaros – IV: 277.
Jaruga – IX: 152.
Jarzab – V: 187.
Jarzabek – V: 187.
Jarzemka – IV: 278.
Jarzemko – I: 111–112; II: 72; IV: 278; VI: 208.
Jarzębate niebo – XI: 152.
Jarzębaty – XI: 152.
Jarzębiasty – XI: 152.
Jarzębina – V: 187.
Jarzmo – I: 112–113; IV: 278–279.
Jarzonka – I: 113.
Jarzyna – I: 113; IV: 95–96.
Jarzynówka – VI: 209.
Jarzyny – IV: 96.
Jaselka – X: 154.
Jaselko – VI: 209.
Jasieczek – VIII: 167.
Jasiek – IV: 96; IV: 279; VIII: 168.
Jasio – IV: 96–97; VIII: 168.
Jasion – V: 187–188.
Jaskier – V: 188.
Jaskier leśny – V: 188.
Jaskier wiosenny – V: 188.
Jaskiernik – V: 189.
Jaskólcze ziele – V: 189.
Jaskółka – III: 157–158; VII: 139.
Jaskra – V: 189; VIII: 168.
Jaskrawy – XI: 152.
Jaskuliny – VIII: 168.
Jasła – IV: 279–280.
Jasło – IV: 280.
Jasna Droga – XI: 152.
Jasna noc – XI: 153.
Jasna żółć – XI: 153.
Jasne niebo – XI: 153.
Jasne słońce – XI: 153.
Jasne słońce – XI: 153.
Jasno – XI: 153–154.
Jasnobrązowy – XI: 154.
Jasnogranatowy – XI: 154.
Jasnoniebieski – XI: 154.
Jasność – XI: 154.
Jasnota – V: 190.
Jasnota biała – V: 190.
Jasnota fioletowa – V: 190.
Jasnozielony – XI: 154–155.
Jasnożółty – XI: 155.
Jasny – XI: 155–156.
Jasny dzień – XI: 156.
Jaster – V: 190.
Jasterne – III: 158.
Jastrun – V: 190–191.
Jastrzab – III: 158.
Jastrzębiec – V: 191.
Jaszczurka – III: 158.
Jaszczyk – VII: 139–140.
Jaszczkowy klucz – IV: 280.
Jaś – IV: 97; VIII: 169.
Jaśko – VIII: 169.
Jaśle – IV: 280.
Jaśmin – V: 191.
Jaśminowiec – V: 191.
Jatka – IX: 152–153.
Jawor – V: 192.

- Jawory – V: 192.
Jazgier – V: 192.
Jaż – III: 158.
Jażwiec – III: 158.
Jażwin – V: 192.
Jażyna – V: 192.
Jażyny – V: 193.
Jąderko – IV: 97.
Jądro – IV: 97–98.
Jąkakajło – VIII: 169.
Jąkała – VIII: 169.
Jąkało – VIII: 169.
Jąkaty – VIII: 169–170.
Jąkoł – VIII: 170.
Japa – VI: 209.
Jątrznica – VI: 209.
Jątrzyć – XII: 114–115.
Jątrzyć się – XII: 115.
Je – III: 159.
Jechać do pacierza – X: 154.
Jedlina – V: 193.
Jedła – V: 193.
Jedna brama – IV: 280.
Jedne wierzeje – IV: 280–281.
Jednoskibowiec – I: 114.
Jedwab – VII: 140.
Jedynaczka – VIII: 170.
Jedynak – VIII: 170.
Jedzenie – III: 159; VI: 209–210.
Jegła – V: 193.
Jelenica – III: 159.
Jeleń – III: 159–160.
Jelita – III: 160; VIII: 170.
Jelonek – III: 160.
Jelonka – III: 160.
Jełać – XII: 115.
Jełowiec – V: 194.
Jemietuszek – V: 194.
Jemiół – V: 194.
Jemiola – V: 194.
Jemioluszka – III: 160–161.
Jendor – III: 161.
Jendorka – III: 161.
Jendyczka – III: 162.
Jendyk – III: 162.
Jendyka – III: 162.
Jeniej – XI: 156.
Jeniejowaty – XI: 156.
Jeno – XII: 115.
Jeń – XI: 156.
Jerzyk – III: 162.
Jesienne kwiatki – V: 194–195.
Jesień – XI: 157.
Jesion – V: 195.
Jesionka – VII: 140–141.
Jesiotr – III: 162.
Jeść – XII: 115–116.
Jeść kolację – VI: 210.
Jeść obiad – VI: 210.
Jeść śniadanie – VI: 210.
Jeśli – XII: 116.
Jezioro – IX: 153.
Jezus – X: 154.
Jezus Chrystus – X: 154.
Jeździec – XI: 157.
Jeż – III: 162–163.
Jeżak – IV: 281.
Jeżeli – XII: 116.
Jeżówka – V: 195.
Jeżyk – III: 163.
Jeżyki – X: 155.
Jeżyna – V: 195.
Jeżyny – V: 195.
Jęczmianka – I: 114.
Jęczmienianka – I: 114.
Jęczmienisko – II: 312.
Jęczmienna słoma – I: 114.
Jęczmienne krupy – VI: 210.
Jęczmienne ściernisko – II: 312.
Jęczmień – I: 114–115; VIII: 170–171.
Jęczmień zimowy – I: 116.
Jęcznisko – II: 312.
Jędrzejki – X: 155.
Jędza – VIII: 171; X: 155.
Jękaty – VIII: 171.
Jękliwy – VIII: 171.
Jętka – IV: 281.
Jęty – VIII: 171.
Jęzor – III: 163.
Jęzorek – VII: 141.
Języczek – VII: 141.
Języczki – V: 196.
Jeżyk – VII: 142.
Jodełka – V: 196.
Jodła – V: 196.
Jodłowiec – V: 196.
Jołop – VIII: 171–172.
Jopek – VIII: 172.

- Jorginia – V: 196–197.
Jorginija – V: 197.
Józefek – V: 197.
Jucha – III: 163; VI: 210.
Judasz – VIII: 172.
Judzić – XII: 116.
Jugo – II: 72.
Jupa – VII: 142.
Jupka – VII: 142.
Jurek – VII: 143.
Jurko – VII: 143.
Juszka – III: 163–164; VI: 211–212.
Jutro – XI: 157.
Jutrzenka – XI: 158.
Jutrznia – X: 156; XI: 159.
K sobie – III: 164.
Ka ka ka – III: 164.
Kabacik – VII: 143.
Kabaczek – IV: 98.
Kaban – III: 164.
Kabat – VII: 143–144.
Kablączek – I: 116.
Kabląk – I: 116–117; II: 73.
Kabza – II: 73–74.
Kabzel – II: 74.
Kabzla – II: 74.
Kacałaja – VII: 144.
Kacap – VIII: 172; IX: 153.
Kacapka – VII: 144–145.
Kacoperz – III: 164.
Kaczak – III: 164.
Kaczalka – VI: 212–213.
Kaczan – II: 251; IV: 98–99.
Kaczatko – III: 164–165.
Kacze mydło – V: 197.
Kacze ziele – V: 198.
Kaczeniec – V: 198.
Kaczę – III: 165.
Kaczka – II: 74; III: 165–166.
Kacznicza – V: 198.
Kaczonka – V: 198.
Kaczor – III: 166.
Kaczory – IV: 281.
Kaczuszka – III: 166.
Kadhub – IV: 281; VI: 213.
Kadhubek – VI: 213.
Kadzić // wykadzić – X: 156.
Kadzidło – V: 199; X: 156–157.
Kadz – VI: 213.
Kaflarz – IX: 153.
Kafle – IX: 153–154.
Kaftan – VII: 145–146.
Kaftanik – VII: 146–147.
Kaganek – VIII: 173.
Kaganiec – II: 251; VIII: 173.
Kajet – IX: 154.
Kajstrator – IX: 154.
Kajstrownik – IX: 154.
Kajstrun – IX: 154.
Kajtnać – X: 157.
Kakaowy – XI: 159.
Kaktus – V: 199.
Kalafior – IV: 99.
Kalarepa – IV: 99.
Kaleczny – VIII: 173.
Kaleka – VIII: 173.
Kalenica – IV: 281–282.
Kaleniczki – IV: 282.
Kaleń – IX: 155.
Kalesony – VII: 147–148.
Kaleta // kalita – I: 117.
Kaletnik – IX: 155.
Kalia – V: 199.
Kalina – III: 166; V: 199–200.
Kalinka – V: 200.
Kalita – VII: 148.
Kalitka – I: 117; VII: 148–149.
Kalonka – IX: 155; XI: 159.
Kalosze – VII: 149.
Kalosznik – IX: 155.
Kaluga – IX: 155.
Kaluz – IX: 156.
Kaluza – IX: 156.
Kał – IX: 156.
Kałabanie – IX: 156.
Kałakut – IX: 157.
Kałamarz – IX: 157.
Kałaszyn – IV: 282.
Kałatać – XII: 116–117.
Kałatajka – VI: 213.
Kałatawki – X: 157.
Kałatuszka – VI: 214–215.
Kałbas – IX: 157.
Kałdun – III: 166; VIII: 173.
Kałek – IX: 157.
Kałmak – VIII: 174.
Kałuż – IX: 157.
Kałuza – IX: 158.

- Kama – IV: 282.
Kamasze – VII: 149.
Kamasznik – IX: 158.
Kamfina – VIII: 174.
Kamieniak – VI: 215.
Kamieniarz – IX: 158.
Kamieniasta gleba – II: 313.
Kamienica – IV: 282–283.
Kamienie – II: 313; IV: 283.
Kamienie rogowe – IV: 284.
Kamienie zakładzinowe – IV: 284.
Kamieniec – IV: 99.
Kamienista gleba – II: 313.
Kamienna gleba – II: 313.
Kamień – IV: 100; VI: 215.
Kamień górny – VI: 215.
Kamień węgielny – IV: 284.
Kamień zwierzchni – VI: 215–216.
Kamionka – II: 313–314.
Kamizela – VII: 149.
Kamizelka – VII: 149–150.
Kamyczek – IV: 100.
Kamyk – IV: 100–101.
Kamykowata gleba – II: 314.
Kana – VI: 216.
Kanapa – VIII: 174.
Kanapka – VIII: 174.
Kangur – III: 166.
Kania – III: 166–167; V: 200; VII: 150.
Kanka – VI: 216.
Kanonik – X: 157.
Kanowód – XII: 117.
Kantar – II: 75.
Kantara – II: 75.
Kantarek – II: 75.
Kantyczka – X: 157–158.
Kańka – VI: 216.
Kapa – I: 118; VI: 216–217; VIII: 175.
Kapcie – VII: 150.
Kapelusik – VI: 217; VIII: 175.
Kapelusz – II: 75–76; V: 200; VI: 217–218;
VII: 150–151; VIII: 176.
Kapeluszek – VIII: 176.
Kapelusznik – IX: 158.
Kapica – I: 119.
Kapie – XI: 160.
Kapiszon – II: 76; VII: 151.
Kapka – X: 158.
Kaplica – IX: 158–159.
Kapliczka – IX: 159–160.
Kaplán – IX: 160.
Kaplón – VI: 218.
Kaplonek – VI: 219.
Kaplónik – VI: 219.
Kapota – VII: 151.
Kapsel – II: 76.
Kapsla – II: 76.
Kapsmutra – II: 76.
Kaptur – I: 119; II: 77; VI: 219; VII: 152;
VIII: 176–177.
Kapturek – I: 120; VIII: 177.
Kapurnęła – III: 167.
Kapusta – IV: 101–102; VI: 219–220.
Kapusta dzika – V: 200.
Kapusta z grochem – VI: 220–221.
Kapusta zająca – V: 200–201.
Kapusta zająca – V: 201.
Kapuściaki – VI: 221.
Kapuścianka – VI: 221.
Kapuściarz – VI: 221.
Kapuścisko – II: 314.
Kapuśniaczek – XI: 160.
Kapuśniak – VI: 221–222; XI: 160.
Kapuśnik – II: 314.
Kapuśnisko – II: 314.
Kapatnęła – III: 167.
Karkan – III: 167; VIII: 177.
Karakoń – III: 167.
Karakuła – VII: 152.
Karałuch – III: 168.
Karandasz – IX: 160.
Karaś – III: 168.
Karawaka – IX: 160.
Karba – VIII: 177.
Karbować – XII: 117.
Karbowana (bibuła) – XII: 117.
Karbowanie – VII: 152.
Karbowy – IX: 160.
Karcze – V: 201.
Karczek – VII: 152.
Karczma – IX: 161; X: 158.
Karczmarz – IX: 161.
Karczować – IX: 161.
Karczowisko – II: 314–315.
Karczunek – II: 315.
Kark – I: 120; VIII: 178.
Karlaczysko – V: 201.
Karłowate drzewo – V: 201–202.

- Karma – III: 168.
Karmiak – II: 77; II: 251.
Karmić – III: 168–169.
Karmik – II: 77; III: 169; IV: 284.
Karmnik – II: 77; III: 169; IV: 285.
Karnawał – X: 158–159.
Karnisz – XII: 117–118.
Karniszon – XII: 118.
Karobrudny – III: 169.
Karogniady – III: 169–170.
Kartka – IV: 102.
Karp – III: 170; V: 202.
Karpa – V: 202.
Karpina – V: 202; VI: 222.
Kartka – IX: 161.
Kartochlany – VI: 222–223.
Kartochlisko – II: 315.
Kartofel – II: 251.
Kartofel pieczony – VI: 223.
Kartoflak – VI: 223.
Kartoflaki – VI: 223–224.
Kartoflan pieczony – VI: 224.
Kartoflana zupa – VI: 224.
Kartoflanik – VI: 224.
Kartoflanka – II: 251–252; VI: 225.
Kartoflanka na mleku z zacierką – VI: 225.
Kartoflanki – II: 252.
Kartoflarz – III: 170; VI: 225–226.
Kartoflarze – VI: 226.
Kartofle – VI: 226.
Kartofle w łupinach – VI: 226.
Kartofle w mundurkach – VI: 227.
Kartofle z mlekiem – VI: 227.
Kartoflina – II: 252.
Kartoflinie – II: 252.
Kartoflisko – II: 315.
Kary – III: 170; XI: 160–161.
Kasiak – VI: 227.
Kasiarz – VI: 227.
Kasłać – VIII: 178.
Kastrować – III: 170.
Kastrownik – IX: 161–162.
Kastrula – VI: 227–228.
Kasza – VI: 228; XI: 161.
Kasza gryczana – VI: 228–229.
Kasza hreczana – VI: 229.
Kasza jaglana – zob. jaglana kasza – VI: 229.
Kasza jęczmienna – VI: 229.
Kasza manna – V: 202; VI: 230.
Kasza na mleku – VI: 230.
Kasza na sypko – VI: 230.
Kasza owsiana – VI: 230.
Kasza perłowa – VI: 231.
Kasza reczczana // kasza reczana – VI: 231.
Kasza sypka – VI: 231.
Kasza tatarczana – VI: 231–232.
Kaszaczek – VI: 232.
Kaszak – VI: 232.
Kaszana zupa – VI: 232.
Kaszanka – VI: 232–233.
Kaszarnia – IX: 162.
Kaszel – VIII: 178.
Kaszka – V: 202–203.
Kaszkiety – VII: 153.
Kaszleć – VIII: 178.
Kaszmir – VII: 153.
Kasznik – VI: 233.
Kasztan – III: 170–171; V: 204; XI: 161.
Kasztanowaty – III: 171.
Kasztanowiec – V: 204.
Kasztanowy – XI: 161.
Katana – VII: 153.
Katar – VIII: 178.
Kataryja – VI: 233.
Katarynka – I: 120; VIII: 178–179.
Katarzynki – V: 204; X: 159.
Katechizm – X: 159.
Katulać się – XII: 118.
Kawa – VI: 233.
Kawa biała – VI: 233–234.
Kawa zbożowa – VI: 234.
Kawaler – VIII: 179.
Kawalerczak – VIII: 179.
Kawałeczek – VI: 234.
Kawałek – VI: 234–235.
Kawka – III: 171.
Kawon – IV: 102.
Kawowy – XI: 161–162.
Kazalnica – IX: 162.
Kazanica – IX: 162.
Kazanie – X: 159–160.
Kazimierzówka – VII: 153–154.
Kazub – III: 171; VI: 235.
Kazubek – VI: 235–236.
Każdego dnia – XI: 162.

- Każden – XII: 118–119.
 Kądziałka – VII: 154.
 Kądział – VII: 154–156.
 Kądziela – VII: 156.
 Kądziółek – VII: 156.
 Kądziółka – VII: 156–157.
 Kąkol – V: 204–205.
 Kaśa – III: 172.
 Kaśać – XII: 119.
 Kaśek – VI: 236.
 Kaśiel – VI: 236.
 Kał – IV: 285.
 Kałtek – IV: 285.
 Kciuk – VIII: 179.
 Kepa – I: 120.
 Kędraty – VIII: 179.
 Kędzierowaty – VIII: 179–180.
 Kędzierzawiec – VIII: 180.
 Kędzierzawy – VIII: 180.
 Kędzioch – III: 172.
 Kęs – VI: 236.
 Keźło – II: 77–78.
 Kibel – IV: 285.
 Kicanka – V: 205.
 Kichaczka – VIII: 180.
 Kichać – VIII: 180.
 Kichy – III: 172; VIII: 181.
 Kici kici – III: 172.
 Kiciuś kiciuś – III: 173.
 Kiczak – IV: 285–286.
 Kiczka – IV: 286–287.
 Kić kić kić – III: 172.
 Kidać – XII: 119.
 Kidnać – XII: 119.
 Kiecka – VII: 157.
 Kiedajszy – XI: 162.
 Kiedy indzi – XII: 119.
 Kiedyś – XI: 162–164.
 Kiedyś dawniej – XI: 164.
 Kiedyś pierw – XI: 164.
 Kiejścić – XI: 164–165.
 Kiela – XII: 120.
 Kieliszek – VI: 236.
 Kielnia – II: 78.
 Kielb – III: 173.
 Kielbasa – VI: 237.
 Kielbaśnice – III: 173.
 Kielkować – XII: 120.
 Kielzać – II: 78.
 Kielznać – II: 78.
 Kielzno – II: 78–79.
 Kiepski – VIII: 181.
 Kiepskie – III: 173.
 Kiepskie pole – II: 315.
 Kierat – I: 120–122.
 Kieratówka – I: 122.
 Kierda – III: 173.
 Kierdak – III: 173.
 Kierdal – III: 174.
 Kierdoz – III: 174.
 Kierdun – III: 174.
 Kierniczka – IX: 162.
 Kiernoz – III: 174.
 Kierowanie chmury – XI: 165.
 Kierowca – IX: 162.
 Kierownica – I: 122.
 Kierownicza – I: 122.
 Kierownik – II: 80; IX: 163.
 Kierzanka – VI: 237.
 Kieszeń – I: 122; VII: 157–158.
 Kieszonka – I: 122–123; VII: 158.
 Kij – I: 123; VI: 237–238; VII: 158.
 Kijaneczka – I: 123; VII: 158.
 Kijanka – III: 174; VII: 159; VIII:
 181–182.
 Kije – IX: 163.
 Kijek – VI: 238.
 Kikut – VIII: 183.
 Kilim – VIII: 183.
 Kilimek – VIII: 183.
 Kilo – IX: 163.
 Kilogram – IX: 163.
 Kilometr – IX: 163.
 Kiloró – XII: 120.
 Kił kił kił kił – III: 174.
 Kiławe żyto – I: 123.
 Kimbałka – VII: 159.
 Kinać – XII: 120.
 Kipa – VI: 238.
 Kipiec – VI: 238.
 Kiprawy – XII: 120.
 Kipry – VIII: 183–184.
 Kirkut – X: 160.
 Kisia – XI: 165.
 Kisić – VI: 238–239.
 Kisiel – VI: 239–241.
 Kisielica – VI: 241–242.
 Kisiora – III: 175.

- Kisła kapusta – VI: 242.
Kisłe mleko – VI: 242.
Kisłuszka – V: 205.
Kistka – I: 123; IV: 102–103.
Kiszka – VI: 243.
Kiszki – III: 175; VIII: 184.
Kiszona kapusta – VI: 243.
Kiś kiś kiś – III: 175.
Kiście – I: 123–124.
Kiś – I: 124.
Kit pszczeli – IX: 164.
Kitacz – IV: 287.
Kitajka – VII: 159.
Kitka – I: 125; IV: 287–288.
Kitlać – XII: 121.
Kitlamacha – XII: 121.
Kitwasić się – XII: 121.
Kity – I: 125.
Kiwadło – VII: 159.
Kiwajka – VII: 159–160.
Kizia kizia – III: 175.
Kiziak – III: 175–176.
Kiziek kiziek – III: 176.
Kiziu kiziu – III: 176.
Klacz – III: 176.
Klaczka – III: 176–177.
Klamberka – IV: 288; VII: 160.
Klambra – IV: 288.
Klamerka – VII: 160.
Klamka – IV: 288.
Klampka – IV: 289.
Klamra – IV: 289; VII: 160.
Klapka – VII: 160.
Klapki – VII: 160.
Klapy – IV: 103.
Kłapy – VII: 161.
Klarnet – IX: 164.
Klasztor – X: 160.
Klatka – IV: 289.
Klekocze – IX: 164.
Klekot – III: 177; VI: 243; VIII: 184.
Klelotki – X: 160.
Kleks – IX: 164.
Klenek – II: 80.
Kleń – III: 177.
Klepaczka – VII: 161.
Klepać – VII: 161.
Klepać kosę – I: 125.
Klepadło – VII: 161.
Klepak – II: 80; VI: 244.
Klepaki – VI: 244.
Klepisko – I: 125; IV: 289; VI: 244.
Klepka – I: 126; II: 80; VI: 244–245.
Kleryk – X: 160.
Kleszcz – III: 177.
Kleszcza – II: 81.
Kleszcze – II: 81.
Kleszczyny – II: 81.
Kleta – VIII: 184.
Klęk – II: 81.
Klepa – VIII: 184.
Klin – I: 126; II: 82; VII: 161–162; X: 161.
Klinek – I: 126; II: 82; VII: 162.
Klituś-bajduś – VIII: 185.
Kloc – IV: 290; VIII: 185.
Klocek – IV: 290–291.
Kłogi – VI: 245.
Kłok – X: 161.
Klomb – V: 205.
Klon – V: 206.
Kłosz – VIII: 185.
Kłucz – II: 377; IV: 291; XI: 165.
Kłuczka – I: 126; IV: 291–292; XI: 166.
Kłuczyki – V: 206.
Kłuczyki świętego Piotra – V: 206.
Kłuczyska – IV: 292.
Kłuczysko – IV: 292.
Kłują się – III: 177.
Kłuka – I: 127; IV: 292–293.
Kłumpy – VII: 162.
Kłuseczki szarpane – VI: 245.
Kluski – VI: 245–246.
Kluski ćpane – VI: 246.
Kluski drobione – VI: 246.
Kluski kładzione – VI: 246.
Kluski na mleku – VI: 247.
Kluski na mleku z kartoflami – VI: 247.
Kluski rwane – VI: 247.
Kluski skubane – VI: 248.
Kluski spod cycka – VI: 248.
Kluski spod pachy – VI: 248.
Kluski szczypane – VI: 249.
Kluski z makiem – VI: 249.
Kluski z mlekiem – VI: 249.
Kluski z serem – VI: 250.
Kluski ze słoniną – VI: 250.
Kluski ze śmietaną – VI: 250.
Kładka – IX: 164–165.

- Kładzie – II: 82.
Kłaki – VII: 162–163; XI: 166.
Kłamać – XII: 121.
Kłamca – VIII: 185.
Kłamczuch – VIII: 185.
Kłamiec – VIII: 186.
Kłaniać się – X: 161–162; XII: 121.
Kłapciasty – VIII: 186.
Kłapciasty śnieg – XI: 166.
Kłapcie – VI: 250; VII: 163; XI: 166–167.
Kłapciuch – VIII: 186.
Kłapczysty śnieg – XI: 167.
Kłapeć – VIII: 186.
Kłapeuch – VIII: 186.
Kłapka – III: 177.
Kłapouch – VIII: 187.
Kłapouchy – VIII: 187.
Kłapy – XI: 167.
Kłęb – VIII: 187.
Kłębek – VII: 163.
Kłobok – VII: 163.
Kłobuk – V: 206.
Kłóć – I: 127.
Kłoda – IV: 293.
Kłodka – II: 82; IV: 293.
Kłonica – II: 82–83.
Kłoniczka – II: 83.
Kłopot – VI: 250–251; XII: 122.
Kłopotać się – XII: 122.
Kłós – I: 127–129.
Kłós półtłusty – I: 129.
Kłósek – I: 129.
Kłósie – I: 129–130.
Kłoski – I: 130.
Kłosowaniec – I: 130.
Kłóśnik – I: 130.
Kłócić – XII: 122.
Kłócić masło – VI: 251.
Kłócić się – XII: 122.
Kłódką – II: 83–84; IV: 293–294.
Kłóseczek – I: 130.
Kłósek – I: 130–131.
Kłóski – I: 131.
Kłótliwiec – VIII: 187.
Kłótnia – XII: 123.
Kłótniarz – VIII: 187.
Kłótnik – VIII: 188.
Kłunia – IV: 294.
Kłusownik – IX: 165.
Kły – III: 177–178.
Kłykieć – VIII: 188.
Kmieć – IX: 165.
Kmin – V: 206–207.
Kminek – V: 207.
Knedle – VI: 251.
Kniat – V: 207.
Kniaź – X: 162.
Knoble // knowle – I: 131.
Knoje – I: 131.
Knot – VI: 251; VIII: 188.
Knowie – I: 132–133.
Knur – III: 178.
Knuruje się – III: 178.
Knysze – VI: 252.
Knyszek – V: 207–208.
Kobialka – X: 162.
Kobieciarz – VIII: 188.
Kobieta – VIII: 188–189.
Kobuz – III: 178.
Kobylak – V: 208.
Kobyle wargi – V: 208.
Kobyli szczaw – V: 208.
Kobylica – IV: 294; VIII: 189.
Kobylocha – IV: 103.
Kobyła – I: 133; III: 178; IV: 294–395; VII: 164; VIII: 189–190.
Kobyłka – I: 133; II: 377; III: 179; IV: 103; IV: 295; VII: 164; VIII: 190.
Kobyłki – I: 133; IV: 295; VII: 164.
Kobza – IX: 165.
Kobzra – IX: 165.
Koc – VIII: 190.
Kocanka – V: 208–209.
Kocanka piaskowa – V: 209.
Kocanki – V: 209.
Kochajka – III: 179.
Kochanie – XII: 123.
Koci się – III: 179.
Kocia buła – V: 209.
Kociaczek – III: 179.
Kociak – III: 179; V: 209.
Kociaki – VII: 164–165.
Kociara – V: 209–210.
Kociątko – III: 180.
Kocica – III: 180.
Kocie – V: 210.
Kocie łapki – V: 210.
Kocie łby – IX: 165–166.

- Kocie oczka – VI: 252.
Kocie ziele – V: 210.
Kocierba – V: 211.
Kocieruba – V: 211.
Kocię – III: 180.
Kocimanda – V: 211.
Kocimiętka – V: 211.
Kocioł – VIII: 191.
Kociu kociu – III: 180.
Kociuba – I: 134; VI: 252–253; VIII: 191.
Kociubas – VI: 253.
Kociubka – I: 134; VI: 253–254.
Kociuchy – V: 211.
Kociurbaty – VIII: 191.
Kocłab – V: 211–212.
Kocmołuch – VIII: 191.
Kocołować – XII: 123.
Kocot – II: 84.
Kocotek – II: 84.
Koczkodan – VIII: 192.
Koćki – V: 212.
Kodkodacze – III: 180.
Koguciki – V: 212.
Kogut – II: 377; III: 180–181.
Kogutek – III: 181; VIII: 192.
Kogutki – I: 134.
Koguty – IV: 295–296.
Kojda – VIII: 192.
Kojec – IV: 296; X: 162.
Kojko – VIII: 193.
Kokarda – VII: 165.
Kokardka – II: 84; VII: 165.
Koklusz – VIII: 193.
Kokodacze – III: 181.
Kokoruza – II: 253.
Kokoryczka – V: 212–213.
Kokosianka – VIII: 193.
Kokosz – III: 182.
Kokoszka – III: 182; XI: 167.
Kolacja – VI: 254; X: 163.
Kolacja wigilija – X: 163–164.
Koladki – X: 164.
Kolaki – V: 213.
Kolano – V: 213; VIII: 193.
Kolba – II: 253; IV: 296; VI: 254.
Kolberka – VII: 165.
Kolbra – VII: 165–166.
Kolce – V: 213–214.
Kolczatki – X: 164.
Kolczyki – VII: 166; V: 214.
Kole – IX: 166.
Koleba – VIII: 193–194.
Kolebacz – VIII: 194.
Kolebać – VIII: 194.
Kolebajka – VIII: 194.
Kolebak – VIII: 194.
Kolebeczka – VIII: 194.
Kolebka – VIII: 195.
Kolega – IX: 166.
Kolegować się – IX: 166.
Koleiny – IX: 166.
Kolej – IX: 166.
Kolejarz – IX: 167.
Koleje – IX: 167.
Kolejka – IX: 167.
Koleso – II: 85.
Koleśnik – IX: 167.
Kolewrotek – VII: 166.
Koleżanka – IX: 167–168.
Kolęda – X: 164–171.
Kolęda gospodarska – X: 171.
Kolęda zalotna – X: 171.
Kolędnice – X: 171.
Kolędnicy // kolędniki – X: 172–174.
Kolędnik – VI: 254.
Kolędniki – X: 175.
Kolędować – X: 175.
Kolędowanie – X: 175–176.
Kolędowanie z gwiazdą – X: 176.
Kolędowanie z koniem – X: 176.
Kolędowanie z kozą – X: 176.
Kolędziarze – X: 176–177.
Kolka – VIII: 195.
Kolki – II: 356; V: 214–215.
Kolkowina – V: 215.
Kolonja – IX: 168.
Kolor – XI: 167–168.
Kolorowy – XI: 168–169.
Kolorowy opłatek – X: 177–178.
Koloryt – XI: 169.
Koluch – V: 215.
Koluchy – II: 356; V: 215–216.
Koł – IV: 103–104; IV: 296.
Koła – IV: 296.
Kołacz – VI: 255–256.
Kołacze – IX: 168.
Kołak – VI: 256.
Kołapka – III: 182.

- Kołatać masło – VI: 256–257.
Kołatki – X: 178.
Kołbach – I: 134.
Kołbania – IX: 168–169.
Kołbań – IX: 169.
Kołboczek – I: 134–135.
Kołbok – I: 135.
Kołdra – VIII: 195.
Kołeczek – II: 85; VII: 166.
Kołek – II: 85; III: 182; IV: 297; VII: 166–167.
Kołki – I: 135; IV: 297.
Kołnierz – I: 135; VII: 167.
Kołnierzyk – VII: 167.
Koło – II: 85–86; VI: 257; VII: 167; IX: 169.
Kołodiec – IV: 297.
Kołodka – IV: 297.
Kołodoczka – VII: 168.
Kołodziaz – IV: 297.
Kołodziej – IX: 169–170.
Kołodziosy – IV: 298.
Kołowanina – XI: 169.
Kołowaty – VIII: 196.
Kołowrociarz – IX: 170.
Kołowrotek – IV: 298; VII: 168–169.
Kołowrotko – VII: 169–170.
Kołowrotnik – V: 216.
Kołowrót – II: 86; IX: 170.
Kołpak – I: 135; IV: 104; VII: 170; VIII: 196.
Kołpiszek – II: 86.
Kołtony – VII: 170.
Kołtun – V: 216; VIII: 196–197.
Kołtunnik – V: 216.
Kołysać – VIII: 197.
Kołysaja – VIII: 198.
Kołyaska – VIII: 198–199.
Kożalęka – XI: 169–170.
Komaga – III: 182.
Komanica – V: 216–217.
Komanicz – V: 217.
Komaniczka – V: 217.
Komar – III: 182–183.
Komara – III: 183.
Komasacja – IX: 170.
Kombajn – I: 136.
Kombajna – I: 136–137.
Kombajnista – IX: 170.
Kombajnować – I: 137.
Kombinator – VIII: 199.
Kometa – XI: 170.
Komin – IV: 298; VI: 257.
Kominiek – V: 217; VIII: 199; XI: 170.
Kominiarka – VII: 170.
Kominiarz – VIII: 199–200; IX: 170–171.
Komoda – VIII: 200.
Komora – IV: 298–299.
Komorne – IX: 171.
Komorniczy śnieg – XI: 171.
Komornik – IX: 171.
Komosa – V: 217; VI: 257.
Komórka – IV: 299.
Kompania – X: 178–179.
Kompanula – V: 218.
Komplet – XII: 123–124.
Kompot – VI: 258.
Komuda – XI: 171.
Komunia – X: 179.
Konarek – IV: 104.
Koncelacja – X: 179.
Konew – IV: 299; VI: 258.
Konewka – IV: 104; IV: 299.
Konfesjał – IX: 171.
Konfesjonał – IX: 171–172.
Konfitury – VI: 258–259.
Koniarz – IX: 172.
Konicz – II: 253.
Konicznisko – II: 316.
Koniczyna – II: 253.
Koniczyna polna – V: 218.
Koniczyna wilcza – V: 218.
Koniczyna wodna – V: 218.
Koniczynisko – II: 316.
Koniczynka – V: 218–219.
Koniczysko – II: 316.
Koniczyczna – II: 254.
Koniczynisko – II: 316.
Koniec miesiąca – XI: 171.
Koniec świata – XI: 171.
Koniecznie – XII: 124.
Konik – III: 183–184; IV: 300; VII: 171; XI: 172.
Konik na biegunach – X: 179.
Konik polny – III: 184.
Koniki polne – V: 219.
Koniokrad – IX: 172.
Koniucha – II: 254.
Koniuczyna – II: 255.

- Koniuszyna – II: 255.
Koniuszysko – II: 316.
Konkluz – X: 179.
Konkury – X: 180.
Konop – II: 356.
Konopiane płótno – VII: 171.
Konopiaty – III: 184.
Konopie – II: 356–357.
Konopka – II: 357; V: 219.
Konopne płótno – VII: 172.
Konopnica – VII: 172.
Konopnina – VII: 172.
Konował – IX: 172.
Konowrotek – V: 219–220; VII: 172.
Konselacja – X: 180.
Kontrabas – IX: 173.
Kontrafałda – VII: 173.
Kontygent – IX: 173.
Konwa – VI: 259.
Konwalia – V: 220.
Konwia – VI: 259.
Koń – I: 137; III: 184–185; VII: 173; VIII: 200.
Kończyna – II: 255.
Koński ogon – V: 220.
Koński szczaw – V: 220–221.
Koński szczawiuch – V: 221.
Końskie kopyto – V: 221.
Kopa – I: 137; II: 377; IX: 173; XI: 172.
Kopacz – I: 138; II: 255–256.
Kopaczka – II: 256; II: 256–257; III: 185.
Kopać – XII: 124.
Kopać kartofle – II: 257–258.
Kopać na motyki – II: 258.
Kopać ziemniaki – II: 258.
Kopajka – III: 185–186.
Kopalina – II: 316.
Kopaneczka – VI: 259.
Kopanica – II: 86; II: 258–259.
Kopanie – II: 259.
Kopanina – II: 317.
Kopańka – VI: 259.
Koparka – II: 259; III: 186.
Kopata – III: 186.
Kopciuch – VIII: 200–201; XII: 124.
Kopciuszek – VIII: 201; XII: 124–125.
Kopcować – II: 260.
Kopczyk – II: 260; III: 186.
Kopeć – XII: 125.
Koper – IV: 105–106.
Koperek – IV: 106.
Kopernak – I: 138.
Koperta – VIII: 201; IX: 174.
Kopianka – II: 377–378.
Kopiarka – II: 260.
Kopica – II: 378.
Kopicha – III: 186–187.
Kopicować – II: 378–379.
Kopić – II: 379.
Kopie – III: 187.
Kopiec – II: 260; III: 187; XI: 172.
Kopisko – III: 187.
Kopka – III: 187; XII: 125.
Kopka // kupka – II: 379.
Kopne drabiny – II: 86–87.
Kopniak – II: 379.
Kopno – XI: 173.
Koprówka – VI: 260.
Kopuła – XI: 173.
Kopyła (te) – II: 87.
Kopyły – II: 87; IV: 300.
Kopystka – I: 138; VI: 260–261; IX: 174.
Kopyść – VI: 261.
Kopyt – III: 188.
Kopyta – III: 188.
Kopytka – VI: 262.
Kopytka dziadowskie – VI: 262.
Kopytnik – V: 221–222.
Kopyto – III: 188; VII: 173.
Kora – V: 222; VII: 173.
Korale – V: 222; VII: 174.
Korba – IV: 300; VII: 174.
Korbeczka – VII: 174.
Korbok – I: 138–139.
Korbon – VIII: 201; X: 180.
Korbonka – X: 180–181.
Korbus – X: 181.
Korcić – XII: 125.
Korcipa – V: 222.
Korcipka – V: 222.
Korcyperz – III: 188.
Kordonek – II: 87.
Kornet – IX: 174.
Korniak – V: 223.
Kornik – III: 188.
Korobka – X: 181.
Korolówka – II: 317.
Koromak – VIII: 201–202.

- Koromysel – IV: 300.
Koromysła – IV: 301.
Koromysło – IV: 301.
Korona – IV: 301; V: 223.
Koronka – IV: 301–302; VII: 175; X: 181.
Korop – III: 189.
Korowaik – VI: 262.
Korowaj – VI: 262–265.
Korowajczyk – VI: 265–266.
Korowajnica – X: 181–182.
Korowajnice – X: 182–183.
Korowal – VI: 266–267.
Korowalik – VI: 267.
Korowina – V: 223.
Korowrotek – VII: 175.
Korpysać się – XII: 125.
Korsa – II: 87.
Korsy – VIII: 202.
Kort – VII: 175.
Korytarz – IV: 302.
Korytko – IV: 302.
Koryto – IV: 302–303; IX: 174–175.
Korzec – XII: 125–126.
Korzenica – V: 223.
Korzeń – V: 223.
Korzeń maciczny – V: 224.
Korzonek – V: 224.
Korzonki nerwowe – VIII: 202.
Korzystka – I: 139; VII: 175.
Korzystki – IV: 303.
Kos – III: 189.
Kosa – I: 139–141; III: 189–190; VIII: 202.
Kosa Marii Panny – V: 224.
Kosaciec – V: 224.
Kosata – V: 224.
Kosiarka – I: 141–142; II: 379–380.
Kosiarka rotacyjna – I: 142.
Kosiarz – I: 143; XI: 173.
Kosiarze – XI: 173–174.
Kosiarzyki – XI: 174.
Kosić – I: 143–144.
Kosić na gaście – I: 144.
Kosić na grabki – I: 144.
Kosić na kabłąk – I: 144.
Kosić na odbieracza – I: 145.
Kosić na pokos(y) – I: 145.
Kosić na ścianę – I: 145.
Kosić na ściankę – I: 145.
Kosić na ściankę – I: 145.
Kosić trawę – II: 380.
Kosior – IV: 303; VI: 267–268.
Kosiorek – VI: 268.
Kosiorki – IV: 304.
Kosiory – VIII: 202.
Kosisko – I: 145–146.
Kosiu kosiu – III: 190.
Kosmata – V: 225.
Kosmatka – V: 225.
Kosmos – V: 225.
Kosmosy – V: 225; VII: 175–176.
Kosmyki – I: 146.
Kosooki – VIII: 202–203.
Kosowica – I: 146; II: 380.
Koster – IV: 304.
Kosterek – IV: 304.
Kostium – VII: 176.
Kostka – IV: 106; V: 226; VI: 268; XII: 126.
Kostrobowaty – VIII: 203.
Kostrobuszka – VI: 268.
Kostropacz – V: 226.
Kostroperz – VIII: 203.
Kostróżka – V: 226.
Kostruk – IV: 304.
Kostrzewa – II: 261; V: 227.
Kostrzewka – V: 227.
Kostur – IV: 304.
Kosy – VIII: 203.
Kosz – II: 261; VI: 269.
Koszalka – II: 261; X: 183.
Koszara – IV: 305.
Koszczka – V: 227.
Koszenie – I: 147.
Koszera – IV: 305.
Koszeta – V: 227–228.
Koszłak – V: 228.
Kosztela – IV: 106–107.
Koszterała – V: 228.
Kosztywał – V: 228.
Koszucie – V: 228.
Koszula – VII: 176–178.
Koszuta – V: 228–229.
Koszute kolki – V: 229.
Koszyczarz – IX: 175.
Koszyczek – X: 183–184.
Koszyczko – V: 229.
Koszyk – II: 261; X: 184.
Koszyk wielkanocny – X: 184.
Koszykarz – IX: 175.
Koszyszczko – V: 229.

- Koś koś koś – III: 190.
Kościelne – X: 184.
Kościelniaki – X: 184–185.
Kościelnicy – X: 185.
Kościelniki – X: 185.
Kościelny – IX: 175.
Kościół – IX: 175–176; X: 185–186.
Kość – VIII: 204.
Koślawiec – VIII: 204.
Koślawy – VIII: 204.
Kośnik – I: 147.
Kośniki – XI: 174.
Kośnooki – VIII: 204.
Kot – III: 190.
Koteczek – III: 190.
Kotek – III: 190.
Kotka – III: 191.
Kotki – V: 229–230.
Kotki polne – V: 230.
Kotlet – VI: 269.
Kotlina – IX: 176.
Kotna – III: 191.
Kotuch – IV: 305.
Kotwice – IX: 176.
Kotyła – I: 148.
Kowadło – IX: 176.
Kowal – I: 148; IX: 176–177.
Kowale – I: 148.
Kowalicha – IX: 177.
Kowalik – III: 191.
Kowalka – IX: 177.
Kowalowa – IX: 177.
Kower – I: 148.
Kowerza – VI: 269.
Kowrotek – VII: 178.
Kowzanka – XI: 174.
Koza – I: 148–150; III: 191–192; IV: 306;
VI: 269–270; VII: 179; VIII: 205; IX:
178; X: 186–187.
Kozabroda – VI: 270.
Kozaczek – V: 230.
Kozaczki – VII: 179.
Kozak – V: 230–231; IX: 178–179.
Kozak czerwony – V: 231.
Kozaki – VII: 179.
Kozetka – VIII: 205.
Kozidryszcz – V: 231.
Kozidryzd – V: 231–232.
Kozia broda – V: 232.
Kozia bródka – V: 232–233.
Kozia drzyść – V: 233.
Koziak – V: 233.
Koziała – V: 233–234.
Koziała – IX: 179.
Koziała – IX: 179.
Koziarze – IX: 179.
Koziaćko – III: 192.
Kozibroda – V: 234; VI: 270.
Kozibród – V: 234.
Kozica – I: 150; V: 234.
Kozie rogi – V: 234.
Kozielek – II: 87–88; III: 192; V: 235.
Kozielek – III: 192; V: 235; VI: 270–271.
Kozienie – III: 193.
Kozieradka – V: 235.
Kozie – III: 193.
Kozik – VIII: 206.
Kozilka – I: 151.
Koziołbroda – V: 236.
Koziołbródka – V: 236.
Kozioł – I: 151; II: 151; III: 193; IV: 306;
VI: 271; VII: 179–180; VIII: 206; X:
187.
Koziołek – II: 88; II: 261–262; III:
193–194; IV: 306; V: 236; VI:
271–272; VII: 180.
Koziołki – IV: 307; V: 236–237; VII: 181.
Koziorożec – III: 194.
Koziołek – III: 194.
Koziołek – V: 237.
Koziołek lekarski – V: 237.
Kozły – IV: 307–308.
Kozula – VI: 272.
Kozyrok – VII: 181.
Kozłak – III: 194; V: 237.
Kozłaki – IV: 308.
Kozłatko – III: 194.
Kozłę – III: 194–195.
Kozłiny – IV: 308.
Kozuch – VI: 272; VII: 181–182.
Kozuszana czapka – VII: 182.
Kozuszek – VI: 272; VII: 182.
Kozusznik – IX: 179.
Kólecza – VII: 182.
Kólecza – VI: 272–273.
Kółka – I: 151; VII: 182–183.
Kółko – VI: 273; VII: 183–184.
Kózka – III: 195; VIII: 206–207.

- Kpiny – XII: 126.
Kra – XI: 175.
Kra kra kra – III: 195.
Kraczezy – III: 195.
Kraciak – VII: 184; XII: 126.
Kracze – III: 195.
Kraj – IX: 179–180.
Krajać – VI: 273.
Krajalnica – VI: 273; IX: 180.
Krajka – VII: 184.
Krajobraz – IX: 180.
Krajuszka – VI: 274.
Krajzega – IV: 308–309.
Kraka – III: 195.
Krakowski chomać – II: 88.
Krakowskie ubranie – VII: 185.
Kram – IX: 180.
Kramarka – IX: 180.
Kramarz – III: 195–196; IX: 180–181.
Krant – IV: 309.
Krasa – III: 196.
Krasiasta – III: 196.
Krasiasty – III: 196; XI: 175.
Krasić – VI: 274; X: 187–188.
Krasista – III: 196.
Krasisty – III: 196; XI: 175.
Krasivo – VI: 274.
Krasivy – XI: 175.
Kraska – III: 197; X: 188; XI: 176.
Krasula – III: 197–198.
Krasy – III: 198; XI: 176.
Kraszacz – IX: 181.
Kraszać – III: 198; X: 188.
Kraszalec – IX: 181.
Kraszane jajco – X: 188.
Kraszaniec – IX: 181.
Kraszanka – X: 189.
Kraśniak – V: 237–238.
Kraśtownik – IX: 181.
Krata – IX: 182.
Kratka – IX: 182; XII: 127.
Kratnik – II: 262.
Kratówka – VII: 185.
Kratunka – VII: 185.
Krawat – VII: 185.
Krawatka – VII: 186.
Krawcowa – IX: 182.
Krawczycha – IX: 182–183.
Krawczyzna – IX: 183.
Krawędź (ta) – VIII: 207.
Krawędź (ten) – VIII: 207.
Krawiec – IX: 183.
Krag – II: 380; IV: 309.
Krażawki – VII: 186.
Krażeczek – VI: 275.
Krażeczki – VII: 186.
Krażek – V: 238; VI: 275–276.
Krażki – VII: 186.
Krażyć // skrażyć siano – II: 380.
Kreda – IX: 183.
Kreda święcona – X: 189–190.
Kredens – VIII: 207.
Kredki – IX: 183.
Krekocze – III: 198.
Krekorze – III: 199.
Kremowy – XI: 176–177.
Kret – III: 199.
Kreton – VII: 186.
Kretonówka – VII: 187.
Kretowacina – III: 199.
Kretowacizna – III: 199.
Kretowina – III: 199–200.
Kretowisko – III: 200.
Kretowizna – III: 200.
Krew – III: 200; VIII: 208.
Krewny – VIII: 208.
Krećak – IV: 309.
Kreći – III: 200.
Kreći się – III: 201.
Krećić – VII: 187.
Krećić mak – VI: 276.
Krećić się – XII: 127.
Krećiek – XI: 177.
Krećik – VI: 276.
Krećiwiater – XI: 177.
Krecony – VIII: 208.
Kreği – IV: 309–310.
Kreğlaki – V: 238.
Kreğły – XII: 127.
Kreğosłup – VIII: 208.
Kreť – III: 201.
Kreťarz – XI: 177.
Kreťawa – XI: 178.
Kreťawica – XI: 178.
Kreťowisko – III: 201.
Kreźałek – VI: 276–277.
Kreźałka – VII: 187.
Kreźałki – VI: 277.

- Kreżanki – VI: 277–278.
Kreżel – VII: 187–188.
Kreżołek – VII: 188.
Kreżółka – VII: 189.
Kreżyc – I: 151.
Krochmal – VIII: 208.
Krochmalić – VIII: 208–209; XII: 127–128.
Kroczał – VIII: 209.
Krogulec – III: 201–202.
Kroić – VI: 278.
Krojeczka – VI: 278.
Krojka – VI: 278.
Krokiew – I: 151–152; IV: 310.
Krokiewka – I: 152.
Krokiewki – IV: 310.
Krokus – V: 238.
Krokwa – I: 152; IV: 310.
Krokwie – IV: 311.
Kromka – VI: 278–279.
Kropacz – VIII: 209.
Kropatwa – III: 202.
Kropi – XI: 178.
Kropiata – III: 202.
Kropić – X: 190.
Kropidło – X: 190.
Kropielnica – IX: 184.
Kropiwa – V: 238–239.
Kroplik – V: 239.
Kropnąć – XII: 128.
Krosce – IV: 311.
Krosić – VI: 279.
Krosienka – I: 152; VII: 189.
Krosna – IV: 311; VII: 189.
Krosno – VII: 189–190.
Krosta – II: 357; VIII: 209.
Krosty – II: 357.
Krośna – VII: 190.
Krośniarka – VII: 190–191.
Krowa – III: 202–203; V: 239.
Krowia gęba – V: 239–240.
Krowiak – V: 240.
Krócej – XI: 178.
Krócy – XI: 179.
Kródko – X: 190.
Krój – I: 152.
Król – I: 152–153; II: 381; III: 203.
Królik – III: 203–204; V: 240.
Królowa – IX: 184.
Krótka – XI: 179.
Krówka – III: 204; IV: 107; V: 240.
Krówka machajówka – III: 204.
Krtyka – VIII: 209.
Kruchta – IX: 184.
Kruczy – XII: 128.
Kruczek – III: 204; VI: 279.
Krugiem – XII: 128.
Kruhalce – VII: 191.
Kruhyczy – III: 204.
Kruk – III: 205; VI: 279–280; VIII: 209–210; X: 191.
Kruki – IV: 311.
Krupa – VI: 280; XI: 179.
Krupiak – VI: 280.
Krupiany pieróg – VI: 280–281.
Krupka – I: 153; VI: 281; VIII: 210.
Krupki – XI: 179.
Krupniak – VI: 281.
Krupnik – VI: 281–282.
Krupnik z siemienia lnianego – VI: 282.
Krupy – VI: 282; XI: 179.
Kruszyć – XII: 128.
Kruszyna – V: 240–241; VI: 282.
Kruszynka – VI: 282–283.
Krutiel – IX: 184.
Krużaczka – VI: 283.
Krwawnica – V: 241.
Krwawnik – V: 241–242.
Krwisciąg – V: 242.
Kryha – XI: 180.
Kryminal – IX: 184.
Krymka – VII: 191.
Krynica – IV: 311; IX: 185.
Krynka – IX: 185.
Krypa – II: 88; IV: 312; IX: 185–186.
Krypka – II: 88; IX: 186.
Krysa – II: 381.
Kryska – VII: 191.
Kryzantema – V: 242.
Kryzysówki – XII: 128–129.
Krzaboszcz – III: 205.
Krzaki – V: 242–243.
Krzaka – III: 205.
Krzastka – V: 243.
Krzemień – VI: 283.
Krzepica – I: 153–154; IV: 312; VI: 284.
Krzesać ogień – VI: 284.
Kzesak – VI: 284.

- Krzesidło – VI: 284.
 Krzesiło – VI: 284.
 Krzesiwo – VI: 285.
 Krzesło – IV: 312; VIII: 210.
 Krześć – V: 243.
 Krześć dzika – V: 243.
 Krzewina – V: 243–244.
 Krzęć – V: 244.
 Krzos – VII: 191.
 Krzta – XII: 129.
 Krztań – VIII: 210.
 Krztyk – VIII: 210–211.
 Krztyka – VIII: 211.
 Krzyczeć – XII: 129.
 Krzyczy – III: 205.
 Krzyć – XII: 129.
 Krzykacz – VIII: 211.
 Krzykała – VIII: 211.
 Krzykliwiec – VIII: 211.
 Krzyna – XII: 129.
 Krzynka – VI: 285.
 Krzynówek – VI: 285.
 Krzywak – V: 244; VIII: 212.
 Krzywe oczy – VIII: 212.
 Krzywica – VIII: 212.
 Krzywisty – VIII: 212.
 Krzywonogi – VIII: 212.
 Krzywulak – V: 244.
 Krzywulas – V: 244; VIII: 212–213.
 Krzywy – VIII: 213.
 Krzywy chleb – VI: 285.
 Krzyż – III: 205; VIII: 213; IX: 186–187;
 X: 191–192.
 Krzyż dwuramienny – IX: 187.
 Krzyż morowy – IX: 187.
 Krzyż przydrożny – IX: 188.
 Krzyżak – IV: 312; VI: 286; VII: 192.
 Krzyżaki – I: 154; II: 88–89; IV: 313; VII:
 192.
 Krzyże – VIII: 213.
 Krzyżmo – X: 192.
 Krzyżowane drogi – IX: 188.
 Krzyżowe dni – X: 192–193.
 Krzyżowe drogi – IX: 188.
 Krzyżowe ziele – V: 244–245.
 Krzyżownica – II: 89; IX: 189.
 Krzyżownik – II: 89–90; V: 245.
 Krzyżowniki – II: 90.
 Krzyżówka – IV: 313; VII: 192–193; IX:
 189.
 Krzyżówki – IX: 189.
 Krzyżyk – V: 245; VI: 286; X: 193.
 Kse – III: 206.
 Ksiądz – IX: 189–190.
 Książeczka do nabożeństwa – X: 193.
 Książek – IX: 190.
 Książka – IX: 190.
 Książniczka – V: 246.
 Książyc – XI: 180.
 Książyc gra – XI: 180–181.
 Książyc na nowiu – XI: 181.
 Książyc się wyżyzył – XI: 181.
 Książyc skacze – XI: 181.
 Książyc w kole – XI: 181–182.
 Książyc w lisi czapce – XI: 182.
 Książyc w lisiej czapie – XI: 182.
 Książyc w lisku – XI: 182.
 Książyc w nowiu – XI: 182.
 Książyc w poświęcie – XI: 183.
 Książyc wysołopił się – XI: 183.
 Książyc wysołopiony – XI: 183.
 Książyc wyżyzył się – XI: 183.
 Książyc za chmurami – XI: 183.
 Książycowy pasik – XI: 184.
 Książyk – X: 194.
 Kso – III: 206.
 Ksz ksz ksz – III: 206.
 Kubach – XII: 130.
 Kubas – I: 154.
 Kubeczek – I: 154; VI: 286.
 Kubek – I: 154; VI: 286.
 Kubeł – IV: 313; VI: 286–287.
 Kubełek – IV: 314; VI: 287.
 Kubełko – I: 154; VI: 287.
 Kubik – IV: 314.
 Kubło – IV: 314; VI: 287.
 Kubrak – VII: 193.
 Kubryk – VI: 287.
 Kuc kuc kuc – III: 206.
 Kucharka – IX: 190.
 Kucharz – IX: 190–191.
 Kuchnia – IV: 314; VI: 287–288.
 Kuchy – VI: 288.
 Kucia – VI: 288–289.
 Kuciać – XII: 130.
 Kuciaki – VI: 289.
 Kuciane kartofle – VI: 289.

- Kucu kucu – III: 206–207.
Kucyk – VIII: 214.
Kucza – IV: 314–316.
Kuczak – III: 207.
Kuczka – II: 262; II: 358; IV: 316; VIII: 214.
Kuczki – I: 154–155.
Kuczkować – II: 262.
Kuczyć się – XII: 130.
Kuć konia – IX: 191.
Kudłaty – VIII: 214.
Kufaja – VII: 193.
Kufajka – VII: 193–194.
Kufel – VI: 289.
Kufelek – VI: 289.
Kufer – VIII: 214–215.
Kuferek – VIII: 215.
Kuje – III: 207.
Kuka – III: 207.
Kukawa – III: 207.
Kukawka – II: 90; III: 207–208; V: 246.
Kukietek – II: 90.
Kukielka – VI: 290–292.
Kuklik – V: 246.
Kukła – X: 194.
Kukrzysko – IX: 191.
Kuksa – X: 194.
Kuku kuku – III: 208.
Kukuje – III: 208.
Kukułcze wino – V: 247.
Kukułcze ziele – V: 247.
Kukułeczka – III: 208.
Kukułka – III: 208–209; V: 247.
Kukurydza – II: 262–263.
Kukuryku – III: 209.
Kukuzulka – III: 209.
Kul – I: 155.
Kul kul kul – III: 209.
Kula – I: 155; IV: 316; VIII: 215–216; XI: 184.
Kula piorunowa – XI: 184–185.
Kulacha – V: 248.
Kulachy – I: 155.
Kulas – VIII: 216.
Kulastra – VI: 292.
Kulasza – V: 248; VI: 292–295.
Kulaszka – VI: 295.
Kulawiec – VIII: 216.
Kulawieć – VIII: 216.
Kulawy – VIII: 216.
Kulbacha – VIII: 216–217.
Kulbaczka – I: 156.
Kulbaka – I: 156.
Kulbas – VI: 295; VIII: 217.
Kulebiak – VI: 295.
Kuleć – VIII: 217.
Kulesza – VI: 296.
Kulig – II: 90.
Kulik – III: 209–210.
Kulisz – VI: 296.
Kulka – I: 156; IV: 317; VI: 296–297; VII: 194.
Kulki – IV: 317.
Kulsz – VIII: 217.
Kulsza – VIII: 217.
Kultura – IX: 191.
Kultywator – I: 156–157.
Kułaga – III: 210.
Kułak – VIII: 217–218; IX: 191.
Kum – VIII: 218; IX: 192; X: 195.
Kuma – III: 210; VIII: 218–219; IX: 192.
Kumanie – X: 195.
Kumka – III: 210.
Kumkanie – X: 195.
Kumoter – VIII: 219.
Kumpaęczka – X: 196.
Kumulus – XI: 185.
Kuna – II: 91; III: 210; IV: 317–318; VI: 297.
Kupa – III: 210.
Kupalnocka – X: 196.
Kupała – X: 196.
Kupczy – IX: 192.
Kupiec – IX: 192.
Kupka – II: 358; III: 211.
Kupki – I: 157.
Kupno wianka – X: 197.
Kupny – IX: 193.
Kupować – IX: 193.
Kupywać – IX: 193.
Kur – III: 211.
Kur kur kur – III: 211.
Kura – III: 211–212; XI: 185.
Kuracza dupa – VIII: 219.
Kuracza ślepota – V: 248.
Kurczaczek – III: 212.
Kurczak – III: 212–213.
Kurczątko – III: 213.

- Kurcze nogi – V: 248.
Kurcze nóżki – V: 248–249.
Kurcze ziele – V: 249.
Kurczę – III: 213.
Kurczydupa – VIII: 219.
Kurdupel – VIII: 219.
Kurdybanek – V: 249.
Kurecza nóżka – V: 249.
Kurewnik – VIII: 220.
Kurka – V: 249; VIII: 220; XI: 185.
Kurka z kurczętami – XI: 186.
Kurki – V: 250.
Kurki nóżki – V: 250.
Kurnik – IV: 318.
Kuroczka – XI: 186.
Kuronoga – V: 250.
Kuropatwa – III: 213–214.
Kuropatwy – VI: 297.
Kurówka – V: 250.
Kurp – VII: 194.
Kurpiak – VII: 194.
Kurpie – VII: 194–195.
Kurskie ziele – V: 250–251.
Kurtepel – XII: 130–131.
Kurtka – VII: 195.
Kurtyka – VII: 195.
Kurz – IX: 193.
Kurza dupa – VIII: 220.
Kurza dupka – VIII: 220.
Kurza łapa – V: 251.
Kurza łapka – V: 251.
Kurza noga – V: 251–252.
Kurza nóżka – V: 252.
Kurza ślepotą – V: 252; VIII: 220.
Kurzejka – VIII: 221.
Kurzejki – V: 252.
Kurzak – II: 263.
Kurzawa – XI: 186.
Kurzawica – XI: 186.
Kurzawka – VIII: 221; XI: 186–187.
Kurze łapki – V: 252–253; VIII: 221.
Kurze nastapienie – XI: 187.
Kurze nogi – V: 253.
Kurze nóżki – V: 253.
Kurze proso – V: 253–254.
Kurze ziele – V: 254.
Kurzące ziele – V: 254.
Kurzy – XI: 187.
Kurzy wieniec – V: 255.
Kurzyną – II: 263.
Kurzyśląd – V: 255.
Kurzyśląd polny – V: 255.
Kurżyn – III: 214.
Kusak – X: 197.
Kusaki – X: 197–198.
Kusić – XII: 131.
Kusy – VIII: 221.
Kusy pies – XII: 131.
Kusynka – VII: 195–196.
Kuszać – XII: 131.
Kuszaki – V: 255–256.
Kuśmierz – IX: 193.
Kuśnik – VII: 196.
Kuśpitek – VIII: 221–222.
Kuśtykać – VIII: 222.
Kuta – I: 158.
Kutałaszek – II: 91.
Kutas – II: 91; VII: 196.
Kutasek – II: 91; VII: 196.
Kutasik – II: 91–92; VII: 196.
Kutasowa czapka – VII: 197.
Kutia – VI: 297–299.
Kutwasić – XII: 131–132.
Kuty wóz – II: 92.
Kutyja – VI: 299.
Kuzyn – VIII: 222.
Kuzynka – VIII: 222.
Kuźnia – IX: 194.
Kwa kwa kwa – III: 214.
Kwacze – III: 214.
Kwadra – XI: 187.
Kwadra druga – XI: 187.
Kwadraty – VI: 299–300.
Kwaka – III: 214.
Kwarta – XII: 132.
Kwas – VI: 300.
Kwas chlebowy – VI: 301.
Kwasek – IV: 107; V: 256; VI: 301–302.
Kwasica – IV: 107.
Kwasić – VI: 302.
Kwasiec – IV: 107; V: 256.
Kwasik – VI: 302.
Kwasota (o smaku) – VI: 302–303.
Kwasty – IV: 107–108.
Kwasza – VI: 303.
Kwaszelina – VI: 303.
Kwaszeliny – VI: 303.
Kwaszona kapusta – VI: 303–304.

- Kwaśne mleko – V: 256; VI: 304; XI: 188.
Kwaśniak – VI: 304.
Kwaśnica – IV: 108; V: 256; VI: 304–305.
Kwaśnik – IV: 108; V: 257; VI: 305.
Kwaśnieszka – V: 257.
Kwaśny (o smaku) – VI: 305.
Kwatera – IV: 318; X: 199.
Kwaterka – VI: 306.
Kwiat – II: 92; V: 257.
Kwiat Matki Boski – V: 257–258.
Kwiat paproci – X: 199.
Kwiatek – II: 92; V: 258.
Kwiatka – IV: 318.
Kwiatnik – VIII: 222.
Kwiatula – III: 214.
Kwiatuszek – II: 92.
Kwiaty – XI: 188.
Kwiątka – X: 199.
Kwiczół – III: 215.
Kwiczny – III: 215–216.
Kwiecień – XI: 188.
Kwietka – X: 200.
Kwietna – X: 200–201.
Kwietna niedziela – X: 201.
Kwirutać – XII: 132.
Kwitki – I: 158.
Kwitnąć – VI: 306.
Kwitnąć (o kwiatach) – V: 258.
Kwitok – X: 201.
Kwnąć (o kwiatach) – V: 258.
Kwocze – III: 216.
Kwoczka – XI: 188.
Kwoczki – XI: 188–189.
Kwoka – III: 216; XI: 189.
Kwoka z kurczętami – XI: 189.
Kwocze – III: 216.
Kwokta – III: 216.
Kwoktucha – III: 217.
Kwokuje – III: 217.
Kycać – XII: 132.
Kycnąć – XII: 132.
Labiedzić – XII: 132–133.
Lachmus – VIII: 222–223.
Lachmusowy – XI: 189.
Lacz – IV: 108.
Laczek – VI: 306.
Lada – I: 158; IV: 318–319; VII: 197; IX: 194.
Ladace – III: 217.
Ladace pole – II: 317.
Ladacy – III: 217; VIII: 223.
Ladaczuch – VIII: 223.
Lajton – VIII: 223–224.
Laks – VIII: 224.
Laksa – VIII: 224.
Laleczka – VIII: 224.
Lalka – V: 258; VIII: 224; IX: 194.
Lalka gałganiana – IX: 194–195.
Lalka gałgankowa – IX: 195.
Lalki – I: 158; V: 259; X: 201–202; XII: 133.
Lamaga – VII: 197.
Lamentować – XII: 133.
Lamówka – VII: 197.
Lampa – VIII: 225.
Lampa naftowa – VIII: 225–226.
Lampery – IV: 319.
Lamperyje – IV: 319.
Lampka – VIII: 226.
Lane kluski – VI: 306.
Langroda – IV: 108.
Lanie – X: 202.
Lanie wosku – X: 202.
Lany poniedziałek – X: 203.
Lapa – VIII: 226–227.
Lapatocha – VI: 307.
Larwa – VIII: 227.
Las – V: 259.
Las bukowy – V: 259.
Las dębowy – V: 259.
Las iglasty – V: 259.
Las kolkowy – V: 259–260.
Las liściasty – V: 260.
Las sosnowy – V: 260.
Las szpilkowy – V: 260.
Lasek – IX: 195.
Laska – I: 158; V: 260; VI: 307; VIII: 227.
Laski – I: 158–159; IV: 319.
Laskowy orzech – V: 261.
Lasować – VIII: 227.
Lasówki – IV: 108.
Laszczyna – V: 261.
Laszki – I: 159.
Lata – III: 217.
Latać – XII: 133–134.
Latarka – VIII: 227–228.
Latawica – III: 217; VIII: 228.
Lato – XI: 189–190.

- Latorość – IV: 109.
Latorośl – IV: 109.
Latosi – XI: 190.
Latoś – XI: 190–191.
Latuje się – III: 218.
Lawenda – V: 261.
Lazą – III: 218.
Łąd – IX: 195.
Lebioda – V: 261–262; VI: 307.
Lebiodka – V: 262.
Lebiodzica – V: 262.
Lecha // licha – II: 317–318.
Leci – III: 218.
Lecieć – XII: 134.
Lecznicza – IX: 195.
Legar – IV: 319.
Legary – IV: 319–320.
Legiejda – VIII: 228.
Legiejdas – VIII: 228.
Legowisko – XII: 134.
Lej – X: 203.
Leja – X: 204.
Lejak – X: 204.
Lejarze – X: 204.
Lejba – VII: 197–198; VIII: 229.
Lejbik – VII: 198.
Lejbuś – VIII: 229.
Lejce – II: 93–94.
Lejczaki – II: 94.
Lejczyki – II: 94.
Leje – XI: 191.
Lejek – V: 262; VI: 308; X: 204–205.
Lejka – IV: 109; VI: 308; VII: 198; X: 205.
Lejnik – IX: 196.
Lejosy – X: 205.
Lejus – X: 205–206.
Lek – VIII: 229.
Lekarka – IX: 196.
Lekarstwo – VIII: 229.
Lekarz – IX: 196.
Lekkie – III: 218.
Lekkoduch – VIII: 229–230.
Lelek – III: 218.
Leleń – III: 219.
Lelija – V: 262.
Lelijka – V: 262–263.
Lelujka – V: 263.
Lementarz – IX: 196.
Lemiecha – VI: 308.
Lemiesz – I: 160–161.
Lemieszek – I: 161.
Lemieszka – VI: 309–310.
Lemieszka // lemieszka – VI: 308–309.
Lemieża – VIII: 230.
Lemoniada – VI: 310.
Len – II: 358–359; VII: 198.
Lenek – V: 263.
Leni się – III: 219.
Lenieje – III: 219.
Lenijka – II: 94.
Leniuch – VIII: 230.
Leniuchować – XII: 134–135.
Leniuchy – VI: 310.
Leniwe kluski – VI: 310–311.
Leniwe pierogi – VI: 311.
Leniwy – III: 219.
Leń – VIII: 230.
Lep – III: 219.
Lepa – III: 219; V: 263.
Lepczyca – V: 263–264.
Lepianka – IV: 320.
Lepiech – V: 264.
Lepiecha – V: 264–265.
Lepietucha – X: 206–207.
Lepik – V: 265.
Lepiuch – V: 265.
Lepka – III: 220; V: 265.
Lepnica biała – V: 265.
Leszcz – III: 220; X: 207.
Leszcza – V: 265–266.
Leszczak – X: 207.
Leszczyna – V: 266.
Leśnianka – II: 94–95.
Leśniczy – IX: 196–197.
Leśnik – IX: 197.
Letka pieczeń – III: 220.
Letka pieczonka – III: 220.
Letka wątroba – III: 220.
Letka zima – XI: 191.
Letki wiater – XI: 191.
Letki wiaterek – XI: 191.
Letki wiatr – XI: 192.
Letkie – III: 220–221.
Letkie dudy – III: 221.
Letko – XII: 135.
Letnia chustka – VII: 198–199.
Letniak – VII: 199.
Letniczek – VII: 199.

- Letnik – VII: 199–200.
Letuczaja mysz – III: 221.
Letuszczaja mysz – III: 221.
Lew – III: 221.
Lewak – VIII: 230.
Lewator – IV: 320.
Lewczan – VIII: 230.
Lewentarz – III: 221–222.
Lewina – V: 266–267.
Lewkonia – V: 267.
Leworóg – VIII: 231.
Lewus – VIII: 231.
Lęgałka – IV: 109.
Lęgą się – III: 222.
Lęgnie się – III: 222.
Lgi – II: 95.
Lgnać – XI: 192.
Lica – II: 95; VIII: 231.
Licaki – II: 95.
Licarki – II: 95–96.
Lice – II: 96; VIII: 231.
Licha – III: 222; IV: 109–110.
Liche – III: 222.
Liche pole – II: 318.
Liche ubranie – VII: 200.
Lichoradka – VIII: 231–232.
Lichota – VIII: 232.
Lichtarzyk – X: 207.
Lichwa – II: 318; IX: 197.
Licki – II: 96.
Licownicy – II: 96.
Licyki – II: 96.
Liczyć – IX: 197.
Liczydło – IX: 197.
Ligać – XII: 135.
Ligary – II: 96.
Ligawa – X: 207–208.
Ligawka – X: 208.
Likwiat – V: 267.
Lila – XI: 192.
Lilak – V: 267.
Lilia – V: 267–268.
Lilia świętego Antoniego – V: 268.
Lilia świętego Jana – V: 268.
Lilia świętego Józefa – V: 268–269.
Lilia wodna – V: 269.
Liliowy – XI: 192.
Lin – III: 222–223.
Linija – IX: 197.
Linijka – IX: 198.
Liniuszek – IX: 198.
Linka – IV: 320.
Lipa – V: 269.
Lipiec – XI: 192–193.
Lipień – III: 223.
Lipina – V: 269–270.
Lipka – V: 270.
Lipocho – VI: 311.
Lipska chustka – VII: 200.
Lis – III: 223.
Lisa – III: 223.
Lisi ogon – V: 270.
Lisica – III: 223–224.
List – IX: 198.
Listek – V: 270.
Listew – VII: 200.
Listewka – I: 161.
Listewki – I: 161.
Listonosz – IX: 198.
Listonoszka – IX: 198–199.
Listopad – XI: 192–193.
Listwa – I: 161; IV: 320–321; VII: 200.
Listwy – I: 161–162; IV: 321.
Lisy – XI: 193.
Liszaj – III: 224; VIII: 232.
Liszajka – III: 224.
Liszka – III: 224; IV: 110.
Liście – XI: 193.
Liście buraczane – II: 263–264.
Liśc – V: 270.
Litania – X: 208.
Litkup – IX: 199.
Liwa – V: 271.
Liwina – V: 271.
Lnianka – V: 271.
Lnica – V: 271.
Lnieje – III: 224.
Lobelia – V: 271.
Loch – IV: 321–322; IV: 322.
Locha – III: 225; IV: 322.
Locha się – III: 225.
Lodowaczna – XI: 193.
Lodowadź – XI: 193–194.
Lodowatka – XI: 194.
Lodowica – XI: 194.
Lodownica – XI: 194–195.
Lodówka – XI: 195.
Lokaj – IX: 199.

- Lokajka – IX: 199.
Lokomotywa – IX: 199.
Loksy – V: 272.
Lon – II: 97.
Lonek – II: 97–98.
Lonik – II: 98.
Los – X: 208.
Loszek – IV: 322.
Loszka – III: 225.
Lotry – II: 98.
Lód – XI: 195–196.
Lu lu lu – III: 225.
Lubacha – IV: 110.
Lubaszki – IV: 110.
Lubczyk – V: 272.
Lubelanka – I: 162.
Lubelka – I: 162.
Lubera – XI: 196.
Lubić się – XII: 135.
Lublinianka – I: 162–163.
Lucera – II: 264.
Lucerka – II: 264.
Lucerna – II: 264.
Lucernia – II: 264.
Luceryja – II: 264.
Lucht – VI: 311.
Lucyfer – X: 208–209.
Lufcik – IV: 322–323.
Lufrynek – II: 98.
Luft – VI: 311–312.
Lukracja – V: 272.
Lukrecja – V: 272.
Lulać – VIII: 232.
Lulek – V: 272–273.
Lulek jadowity – V: 273.
Lunać – XI: 196–197.
Lura – VI: 312.
Lusienka – II: 99.
Lusterko – VIII: 232.
Lustro – VIII: 233.
Lusznia – II: 99.
Lusznik – VI: 312.
Luszow – VI: 312; VIII: 233.
Luszwa – VI: 312–313.
Luśnia – II: 99–101.
Luśnianek – II: 101.
Luśnianka – II: 101.
Lutarcz – IX: 199–200.
Luto – XI: 197.
Lutość – XI: 197.
Lutować – IX: 200.
Lutownik – IX: 200.
Luty – XI: 197.
Luzak – III: 225–226.
Luźne nakrycie – X: 209.
Lwi pyszczek – V: 273.
Lwia paszcza – V: 273.
Lwie paszcze – V: 273.
Lyczaki – VII: 200–201.
Lynieje – III: 226.
Łabędź – III: 226.
Łacha się – III: 226–227.
Łacheć – I: 163.
Łachmaniarz – VIII: 233.
Łachmanić – XII: 136.
Łachmany – VII: 201.
Łachmyta – VIII: 233–234.
Łachotać – VIII: 234.
Łachotki – XII: 136.
Łachudra – VIII: 234.
Łachy – VII: 201; VIII: 234.
Łaciak – III: 227.
Łaciasta – III: 227.
Łaciasty – III: 227; XI: 197–198.
Łaciata – III: 227.
Łaciaty – III: 227–228; XI: 198.
Ładna pogoda – XI: 198.
Ładne gałgany – VII: 201–202.
Ładować – VI: 313; XII: 136.
Ładyszka – VI: 313.
Łagodna zima – XI: 198.
Łagodny wiatr – XI: 198.
Łajdak – VIII: 234–235.
Łajno – II: 265.
Łakomiec – VIII: 235.
Łamaczka – II: 359; VI: 313; VII: 202.
Łamac – II: 359; VII: 202; XII: 136.
Łamaga – VIII: 235.
Łamanie się opłatkiem – X: 209.
Łamanie w kościach – VIII: 235.
Łamanka – II: 359.
Łamańce – VI: 313–314.
Łandowaty – VIII: 235.
Łanewka – I: 163.
Łania – III: 228.
Łanwa – II: 101–102.
Łańcuch – II: 102; III: 228; IV: 323; X: 210.
Łańcuszek – I: 163; X: 210.

- Łapa – II: 102; III: 228; VII: 202.
Łapacz – IV: 323.
Łapak – IV: 323.
Łapan – IV: 324.
Łapanka – III: 228.
Łapciasty – VIII: 235.
Łapcie – VII: 202–203.
Łapciuchy – VI: 314.
Łapczywość – XII: 136–137.
Łapka – III: 228–229; VI: 314; VII: 203–204.
Łapki – II: 102; VI: 314–315; VII: 204.
Łapy – I: 163; II: 102; VII: 205.
Łar – VI: 315.
Łasi się – III: 229.
Łasica – III: 229.
Łasiczka – III: 229.
Łaska – III: 229.
Łaskotać – VIII: 236.
Łaskotka – X: 210.
Łaskotki – XII: 137.
Łastołka – III: 230.
Łastówka – III: 230; VII: 205.
Łata – IV: 324; VII: 205.
Łatacz – V: 274.
Łatać – V: 274; IX: 200.
Łataj – V: 274.
Łatki – VI: 315.
Łatoń – V: 274.
Łatwo – XII: 137.
Łaty – IV: 324.
Ława – II: 102–103; VII: 206; VIII: 236–237; IX: 201.
Ława z poręczą – VIII: 237.
Ławeczka – VII: 206.
Ławka – II: 103; IV: 325; VII: 206–207; VIII: 237; IX: 201.
Ławka z poręczą – VIII: 237–238.
Ławka z zaplekiem – VIII: 238.
Ławocznic – IX: 202.
Łazanki – VI: 315.
Łazarz – VIII: 238.
Łazęga – IV: 111.
Łazić – X: 211; XII: 137.
Łazienka – IV: 325.
Łazuch – IV: 111.
Łazuga – IV: 111.
Łazuka – IV: 111.
Łażą – III: 230.
Łącznik – I: 163–164.
Łągiewka – II: 103.
Łąka – II: 381.
Łeb – I: 164; III: 230–231; VIII: 238.
Łebki – II: 360.
Łechtać – VIII: 238–239.
Łeppek – VI: 315.
Łezki – V: 274–275.
Łezki Matki Boski – V: 275.
Łęcina – II: 265.
Łęć – I: 164.
Łęg – II: 318.
Łęk – I: 164.
Łęty – II: 265; IV: 111–112.
Łgac – XII: 138.
Łgus – VIII: 239.
Łoboda – V: 275–276; VI: 316.
Łobodzianka – VI: 316.
Łobuz – XII: 138.
Łochyna – V: 276.
Łochynia – V: 277.
Łodydzina – II: 265.
Łodyga – V: 277.
Łodygi – II: 265–266; IV: 112.
Łodyzka – V: 277.
Łogozina – II: 266.
Łokciak – VII: 207–208.
Łokciówka – VII: 208.
Łokieć – VII: 208; VIII: 239; XII: 138.
Łomacz – V: 277–278.
Łomak – V: 278.
Łomaniec – V: 278–279.
Łomazgi – IV: 325.
Łoński – XI: 199.
Łoński rok – XI: 199.
Łońskiego roku – XI: 199.
Łopacza – XII: 138.
Łopata – I: 164; II: 266; VI: 316–318; IX: 202.
Łopateczka – I: 164–165; VII: 208–209.
Łopatka – I: 165; II: 103–104; II: 266–267; VI: 318–319; IX: 202.
Łopatki – I: 165–166.
Łopaty – IX: 202–203.
Łopian – V: 279.
Łopkać – XII: 139.
Łopuch – V: 279–280.
Łopucha – V: 280–281.
Łosia łosia – III: 231.

- Łoskocze – IX: 203.
Łosoś – III: 231.
Łoszaczek – III: 231.
Łoszak – III: 231–232.
Łoszątko – III: 232.
Łoszenica – III: 232.
Łoszę – III: 232–233.
Łoszyca – III: 233.
Łoszyczka – III: 233.
Łoś – III: 233.
Łoś łoś – III: 233–234.
Łośka łośka – III: 234.
Łoza – V: 281.
Łozina – II: 267; V: 281–282.
Łozka – X: 211.
Łozowy groch – IV: 112.
Łódka – IX: 203.
Łódź – IX: 203.
Łój – VI: 319.
Łóżeczko – VIII: 239.
Łózko – VIII: 239–240.
Łub – VII: 209.
Łuba – VII: 209.
Łubcie – VI: 319.
Łubek – VII: 209.
Łubiarstwo – IX: 203–204.
Łubiarz – IX: 204.
Łubin – II: 267–268.
Łubo – VII: 209.
Łuby – IX: 204.
Łuchania – VI: 319.
Łuczyna – VI: 319–320; XII: 139.
Łuczywo – XII: 139.
Ług – VIII: 240–341.
Ługować – VIII: 241.
Łuk – XI: 199.
Łukasz – V: 282.
Łuna – XI: 199.
Łupa – IV: 325; VIII: 241.
Łupać – IV: 325; XII: 139.
Łupią się – III: 234.
Łupież – IV: 112; VIII: 241.
Łupieża – VIII: 241–242.
Łupieży – VII: 209–210.
Łupina – IV: 113; VI: 320.
Łupinki – IV: 113; VI: 320.
Łupiny – IV: 113–114; VI: 320.
Łupka – IV: 325–326; VI: 321.
Łuska – III: 234.
Łuskać groch – IX: 204.
Łuski – I: 166; IV: 114.
Łuskiew – IV: 114.
Łuskowina – IV: 114.
Łuskwa – I: 166; IV: 115.
Łuskwiaki – I: 166.
Łuskwie – I: 166.
Łuskwina – IV: 115.
Łuskwiny – I: 166; IV: 115.
Łuskwoty – I: 167.
Łuszczaki – I: 167; VI: 321.
Łuszczka – VIII: 242.
Łuszczochy – I: 167.
Łuszczczyca – VIII: 242.
Łuszczzyna – IV: 115.
Łuszczzyny – I: 167; IV: 115.
Łuzgiew – I: 167.
Łuździny – I: 168.
Łycia łycia – III: 234.
Łycie – VIII: 242.
Łyczka łyczka – III: 235.
Łyda – VIII: 242.
Łydka – VIII: 242–243.
Łydki – VII: 210.
Łyk – VIII: 243.
Łykawka – VIII: 243.
Łyki – IX: 204.
Łykut – VIII: 243.
Łypać – XII: 139–140.
Łypkać – XII: 140.
Łys – III: 235; VIII: 244.
Łysina – III: 235; VIII: 244.
Łyska się – XI: 200.
Łyskawica – XI: 200.
Łyskodupiec – III: 235.
Łysta – VIII: 244.
Łystówki – VII: 210.
Łysty – VII: 210.
Łysy – VIII: 244; XI: 200.
Łysy się wysołpił – XI: 200.
Łyś – III: 235.
Łyścianka – VIII: 244–245.
Łyścianki – VII: 210.
Łyty – IX: 205.
Łyżczaki – VI: 321.
Łyżczarz – IX: 205.
Łyżka – VI: 321.
Łyżka drewniana – VI: 321–322.
Łyżka wazowa – VI: 322.

- Łyżnik – VIII: 245.
Łyżochy – VI: 322.
Łyżownik – VIII: 245.
Łyżuch – VI: 322.
Łyżuszyny – IV: 116.
Łyżwy – XI: 200–201.
Łzy – VIII: 245.
Łzy Matki Boski – V: 282.
Łzy Matki Boskiej – V: 282–283.
Łzy słońca – V: 283.
Macać – XII: 140.
Macała – VIII: 245.
Macarz – VI: 322–323.
Mach – IX: 205.
Macha – III: 235.
Machora – II: 268.
Machorka – II: 269.
Macica – V: 283.
Macicznik – V: 283.
Maciejka – V: 283–284.
Maciejówka – VII: 210–211.
Maciejówki – II: 269.
Maciek – III: 236; VI: 323; VII: 211.
Macierzanka – V: 284.
Macina – II: 269–270; IV: 116.
Maciora – III: 236.
Maciorka – II: 360; III: 236.
Maciorki – II: 360.
Maciorna – III: 236.
Maciory – II: 360.
Macirne – II: 360–361.
Maciucie maciucie – III: 236–237.
Maciuka maciuka – III: 237.
Macnać – XII: 140.
Macocho – VIII: 245.
Maczajka – VI: 323.
Maczanica – VI: 323.
Maczanka – VI: 323–324.
Maczek – V: 284.
Maczeńka – VI: 324.
Maczieńka – VI: 324.
Maczka – VI: 325–326.
Maćko – VIII: 246.
Magiel – VIII: 246.
Magielnica – VIII: 246.
Magierka – VII: 211.
Magister – IX: 205.
Maglować – VI: 326; VIII: 246.
Maglownica – VII: 211–212; VIII: 246–248.
Maglownik – VIII: 248.
Magułka – VI: 326.
Maidła – X: 211.
Maik – X: 211.
Maj – XI: 201.
Majątek – IX: 205–206.
Majcher – VIII: 248.
Majdaczka – I: 168.
Maje – X: 211–212.
Majenie – X: 213.
Majeranek – V: 284–285.
Majkiet – VII: 212.
Majkuciarz – VIII: 248.
Majkus – VIII: 248.
Majkut – VIII: 248–249.
Majkutnik – VIII: 249.
Majowa pokrzywa – V: 285.
Majowe – X: 213.
Majowe nabożeństwo – X: 212–213.
Majowy kwiatek – V: 285.
Majówka – V: 285; X: 213–214.
Majster – IX: 206.
Majta – III: 237.
Majtki – VII: 212.
Majtki z kłapą – VII: 212.
Mak – IV: 116; V: 286; VI: 326.
Mak polny – V: 286.
Makaron – VI: 326–327.
Makata – VIII: 249.
Makatka – VIII: 249.
Makohun – VI: 327.
Makortyt – VI: 327.
Makowert – VI: 327.
Makowiec – VI: 327–328.
Makowinie – IV: 117.
Makowiny – IV: 117.
Makownica – VI: 328.
Makownik – VI: 328.
Makowrit – VI: 328.
Makówka – IV: 117; V: 286.
Makrela – III: 237.
Makuch – VI: 328.
Makuchy – IX: 206.
Makutra – VI: 329.
Malarz – IX: 207.
Malenki – VIII: 249.
Mali mali – III: 237.

- Malina – IV: 117–118.
Malinowy – XI: 201.
Malinówka – IV: 118.
Maliny – IV: 118.
Malkuta – VIII: 249–250.
Malować – X: 214.
Malowanka – VII: 212–213; X: 214–215.
Malowanki – VII: 213.
Malusie malusie – III: 237.
Maluś maluś – III: 237–238.
Maluška maluška – III: 238.
Maluśkie maluśkie – III: 238.
Malutki – VIII: 250.
Malwa – V: 286–287.
Małachaj – VII: 213.
Małachajka – VII: 214.
Małe dźwiczki – VI: 329.
Mało – XII: 140–141.
Małomówny – VIII: 250.
Małorolny – IX: 207.
Małoziemny – IX: 207.
Małpa – III: 238; VI: 329–330.
Mały – VIII: 250.
Mały palec – VIII: 250.
Mały Wóz – XI: 202.
Maż – III: 238.
Mażka – III: 238.
Mażństwo – VI: 330; X: 215.
Mażwiak – III: 238–239.
Mama – VIII: 250.
Mamałyga – VI: 330.
Mamić – XII: 141.
Mamka – VIII: 251.
Mamlać – XII: 141.
Mamona – X: 215.
Mamra – VIII: 251.
Mamrać – XII: 141.
Mamrać się – XII: 141.
Mamrotać – XII: 142.
Mamusia – VIII: 251.
Manaszka – VII: 214.
Maniak – II: 104.
Manić – XII: 142.
Mankierant – VIII: 251.
Mankiet – VII: 214.
Manna – VI: 330.
Mantykus – VIII: 252.
Mantylka – VII: 214.
Mańda – VIII: 252.
Mańka – VIII: 252.
Mańkus – VIII: 252.
Mańkut – VIII: 252.
Mara – X: 215–216.
Maramuch – V: 287.
Marchew – IV: 118–119.
Marchewka – IV: 119.
Marchew – IV: 120.
Marchwa – IV: 120.
Marchwia – IV: 120.
Marchwiak – VI: 330–331.
Marchwiana nać – IV: 120.
Marchwianka – IV: 120; VI: 331.
Marchwiarz – VI: 331–332.
Marchwina – IV: 121.
Marchwinie – IV: 121.
Marchwiny – IV: 121–122.
Marcin – I: 168.
Marcinek – V: 287.
Marcinki – V: 287.
Marek – II: 270.
Margaryna – VI: 333.
Margerytka – V: 288.
Margiel – II: 318–319.
Marii Panny korona – V: 288.
Marii Panny lon – V: 288.
Markoci się – III: 239.
Markocić się – XII: 142.
Markotno – XII: 142.
Marlak – X: 216.
Marmolada – VI: 333.
Marmulek – I: 168.
Marne pole – II: 319.
Marnotrawiec – VIII: 253.
Marny – VIII: 253.
Marsz – X: 216.
Marsz weselny – X: 216.
Marszałek – X: 216–217.
Marszałka – X: 217–218.
Marszczak – VIII: 253.
Marszczanka – VII: 214–215.
Marszczenie – VII: 215.
Marszczka – VIII: 253.
Marszczyć – XII: 142–143.
Martwa pokrzywa – V: 288.
Martwić się – XII: 143.
Martwy głóg – V: 289.
Maruda – VIII: 253.
Marudnik – VIII: 253.

- Marudzić – XII: 143.
Maruna – V: 289.
Maryja – X: 218.
Maryjny dzień – XI: 202.
Maryna – IX: 207.
Marynarka – VII: 215.
Marzanka wonna – V: 289.
Marzanna – X: 218.
Marzec – XI: 202.
Marznąć – XI: 202.
Masa – VIII: 254.
Masarz – IX: 207.
Maselnica – VI: 333.
Maselniczka – VI: 333–334.
Maslennaja niedziela – X: 218.
Masłecznik – V: 289.
Masło – VI: 334.
Masłobojka – VI: 334.
Masłowaty – III: 239.
Masne jedzenie – VI: 334.
Maszyna – I: 169.
Maszyna czyszcząca – I: 169–170.
Maszyna do szycia – IX: 208.
Maszyna szerokomłotna – I: 170.
Maszynista – IX: 208.
Maszynka – VIII: 254.
Maszynka do mięsa – VI: 334.
Maszynować – I: 170.
Maścić – VI: 334.
Maść – III: 239.
Maślaczek – VI: 334.
Maślak – V: 290.
Maślanica – VI: 335.
Maślanka – V: 290; VI: 335.
Maślany – III: 239.
Maślnica – VI: 335.
Maślniczka – VI: 336.
Maśluch – III: 239; V: 290.
Maśluszek – V: 290.
Maśnica – VI: 336.
Maśniczka – VI: 336–337.
Mata – IV: 326.
Matacz – VIII: 254.
Matać – VII: 215.
Matecznik – V: 290–291; IX: 208.
Matejka – II: 270.
Mateńka – I: 170.
Materac – VIII: 254.
Materia – VIII: 254–255.
Materiał – VII: 215.
Materynka – V: 291.
Mateuszek – II: 270.
Mateuszka – II: 270.
Matka – VIII: 255; IX: 208–209.
Matka Boska – X: 218–220.
Matka Boska Gromniczna – X: 220.
Matka Boska Jagodna – X: 220–221.
Matka Boska Karmiąca – X: 221.
Matka Boska Królowa Polski – X: 221.
Matka Boska Różańcowa – X: 221.
Matka Boska Siewna – X: 221–222.
Matka Boska Wiosenna – X: 222–223.
Matka Boska Zielna – X: 223–224.
Matka Boża – X: 224.
Matka Boża Gromniczna – X: 224.
Matka Boża Kwietna – X: 224.
Matka Boża Roztworna – X: 225.
Matka Boża Zielna – X: 225.
Matka chrzestna – VIII: 255.
Matki – II: 361.
Matki Boski baranki – V: 291.
Matki Boski drzewo – V: 291.
Matki Boski łyzy – V: 291–292.
Matki Boski paluszki – V: 292.
Matki Boski pantofelki – V: 292.
Matki Boski ślozy – V: 292–293.
Matki Boskiej drzewko – V: 293.
Matki Boskiej krzak – V: 293.
Matki zezuli łezki – V: 293.
Matofiejka – II: 271.
Matoł – VIII: 255.
Matula – VIII: 255.
Matusia – VIII: 255.
Matuszka – IX: 209.
Mazać się – XII: 143.
Mazepa – VIII: 256.
Mazgaj – VIII: 256.
Mazgajowaty – VIII: 256.
Mazgoń – VIII: 256.
Maziak – II: 104.
Maziarz – II: 104–105; IX: 209.
Mazio mazio – III: 240.
Mazur – IV: 122; V: 293–294; VI: 337–338; IX: 209.
Mazurek – III: 240; V: 294; VI: 338; IX: 210; X: 225.
Mazury – XII: 143.
Mazusia – X: 226.

- Maż – II: 105.
Mażniak – II: 105.
Mażnica – XII: 143.
Maćić – XII: 144.
Mađrala – VIII: 256–257.
Mađry – VIII: 257.
Mađrze drzewko – V: 294.
Mađrzeń – V: 294.
Mađa – VI: 338–339.
Mađa gryczana – VI: 339.
Mađa poślednia – VI: 339.
Mađa pszenna – VI: 339.
Mađa pytłowa – VI: 339–340.
Mađa razowa – VI: 340.
Mađa reczczana – VI: 340.
Mađa żytna – VI: 340.
Mađa żytnia – VI: 340–341.
Mađew – VI: 341.
Mađewka – VI: 341.
Mađ – VIII: 257.
Mdałcy – VI: 341.
Mdleć // zemdleć – VIII: 257.
Mdlic – XII: 144.
Mdłości – VIII: 257.
Mdly – VI: 341.
Meble – VIII: 257–258.
Mech – V: 294.
Mechanik – IX: 210.
Mechera – III: 240.
Mecia mecia – III: 241.
Mecyja – VIII: 258.
Mecyje – XII: 144.
Meczy – III: 241.
Mečka mečka – III: 241.
Medalik – X: 226.
Melisa – V: 294–295.
Menda – VIII: 258.
Mendelki – I: 170.
Mendle – I: 170–171.
Menu menu – III: 241.
Merda – III: 242.
Merezka – VII: 215–216.
Merona – V: 295.
Merta – III: 242.
Merykany – II: 271.
Meszka – III: 242.
Meszne – X: 226.
Meszty – VII: 216.
Metel – XI: 202–203.
Metelucha – XI: 203.
Meter – IV: 326; IX: 210.
Metka – I: 171.
Metr – IV: 326–327; IX: 210–211.
Metrak – IV: 327.
Metrówka – IV: 327.
Metryka – X: 226.
Meus – X: 226.
Mewa – III: 242–243.
Męczyć się – XII: 144.
Mędak – III: 243; IV: 327.
Męka Boża – X: 226–227.
Męska stałość – V: 295.
Mętalik – X: 227.
Męzatka – X: 227.
Mężczyzna – VIII: 258.
Mgleć // zemgleć – VIII: 258.
Mglic – XII: 144–145.
Mglisto – XI: 203.
Mgła – XI: 203.
Mgławica – XI: 203–204.
Mgłość – VIII: 258–259.
Mgły – VI: 341–342.
Miachkiny – V: 295.
Miał miał – III: 243.
Miałczy – III: 243.
Miałka mađa – VI: 342.
Miany – X: 227.
Miarczy – III: 243.
Miarkować – XII: 145.
Miasnycia – X: 227–228.
Miasowce – IX: 211.
Miasowe – IX: 211.
Miasowniki – IX: 211.
Miasowyy – IX: 211.
Miasuchy – IX: 212.
Miaśnice – X: 228.
Miazga – V: 295.
Miażdżka – V: 295–296.
Miażdżycza – V: 296.
Miącz – VI: 342.
Miączka – VI: 342.
Miąc – VIII: 259.
Miąc kartofle – VI: 342.
Miązz – VI: 342.
Michałek – VIII: 259.
Michałki – V: 296.
Miech – IX: 212.
Miechunka – V: 296.

- Miecka – VI: 343.
Miecki – VI: 343.
Miecz – II: 105; VII: 216.
Miecze – I: 171.
Mieczyk – V: 296; VII: 216–217.
Mieczyki – I: 171–172.
Miednica – VIII: 259.
Miedwiedyny – V: 297.
Miedwiedź – III: 243.
Miedza – I: 172.
Miejski – IX: 212.
Mielaczka – VI: 343.
Mielak – VI: 343.
Miele – III: 243–244.
Mielizna – IX: 212.
Mielniczka – IX: 212.
Mielnik – VI: 343–344; IX: 212–213.
Mielnikowa – IX: 213.
Mielon – VI: 344.
Mieluch – VI: 344.
Mierniczy – IX: 213; X: 228.
Mierzynek – III: 244.
Miesiąc – XI: 204–205.
Miesiączek – V: 297; XI: 205.
Miesiączki – V: 297.
Miesić // zamiesić ciasto – VI: 344.
Miesięcznik – XI: 205.
Mieszać – XII: 145–146.
Mieszanina – III: 244.
Mieszanka – I: 172–173; III: 244.
Mieszczaki – IX: 213.
Mieszczany – IX: 213.
Mieszczuchy – IX: 213.
Mieszkać – IX: 214.
Mieszkanie – IV: 327–328.
Mietać (stóg) – II: 381.
Mietlica – V: 297.
Mietła – V: 297–298.
Mięć – XII: 146.
Międlaczka – II: 361–362.
Międlarka – II: 362.
Międlarze – IX: 214.
Międlica – II: 362.
Międlic – II: 362.
Międzyścionki – IV: 328.
Miękiel – VI: 344–345.
Miękieliny – I: 172.
Miękiny – I: 174.
Miękisz – VI: 345.
Miękus – VI: 345.
Miękusza – VI: 345.
Miękwiny – I: 174.
Mięsić // zamiesić ciasto – VI: 345–346.
Mięso – VI: 346.
Mięso świniacze – VI: 346.
Mięso wieprzowe – VI: 346–347.
Mięso wołowe – VI: 347.
Mięso ze świni – VI: 347.
Mięsopusty – X: 228.
Mięta – V: 298.
Mięta ptasia – V: 298–299.
Miętka – V: 299.
Miętkiem – V: 299.
Miętuska – VI: 347.
Miętus – III: 244.
Miga się – XI: 205.
Migłanc – VIII: 259.
Migocze – XI: 206.
Migotki – XI: 206.
Mijacz – I: 174.
Mijak – I: 174.
Mijaki – I: 175.
Mikołaj – V: 299; X: 228.
Mikołajek – V: 299.
Milczek – VIII: 260.
Milicjanty – I: 175.
Milek – V: 299.
Miłosierne na świecie – XI: 206.
Miłość – XII: 146.
Miłowanie – XII: 146–147.
Mimoza – V: 300.
Ministrant – X: 229.
Minóg – III: 244.
Minuta – XI: 206.
Miodek – V: 300.
Miodownik – V: 300; XII: 147.
Miodówki – IV: 122.
Miodunka – V: 300–301.
Miotelka – I: 175.
Miotelki – V: 301.
Miotlina – IV: 328.
Miotła – I: 175; V: 301; VI: 347.
Miotła z różeg – IV: 328.
Miód – VI: 348.
Mirabelka – IV: 122.
Mirabelki – IV: 122.
Mirra – X: 229.
Mirt – V: 301–302.

- Misio – III: 244–245.
Miska – VI: 348–349; VIII: 260.
Miska siwa – VI: 349.
Miś – III: 245.
Miśkarz – IX: 214.
Miśkować – III: 245.
Miśkownik – IX: 214.
Mitreğa – VIII: 260; IX: 214–215.
Mitreżyc – IX: 215.
Mizenny palec – VIII: 260.
Mizerota – VIII: 260–261.
Mizi palec – VIII: 261.
Miziniec – VIII: 261.
Miziu miziu – III: 245.
Miziuotka miziuotka – III: 245–246.
Mizynek – VIII: 261.
Mlano – VIII: 261.
Mlaskać – XII: 147.
Mlazgate – XII: 147.
Mlecz – V: 302–303.
Mleczak – V: 303–304.
Mleczarka – V: 304; IX: 215.
Mleczarnia – IX: 215.
Mleczarz – V: 304; IX: 215.
Mleczna Droga – XI: 206–207.
Mlecznik – II: 105.
Mleczny ząb – VIII: 261.
Mleczyk – V: 304.
Mleko – VI: 349; XI: 207.
Mleko chude – VI: 349.
Mleko pełne – VI: 349–350.
Mleko psie – V: 304.
Mleko tłuste – VI: 350.
Mlon – VI: 350.
Mloniek – VI: 350.
Mloniuch – VI: 350.
Młocak – I: 175–176.
Młocarka – I: 176.
Młocarnia – I: 176.
Młocarz – I: 176.
Młoczek – I: 176.
Młocka – I: 177.
Młockarnia – I: 177.
Młockarz – I: 177.
Młocnik – I: 177.
Młoda – X: 229.
Młodnik – IX: 216.
Młodszy swat – X: 230.
Młody – X: 230.
Młody księżyc – XI: 207.
Młody las – IX: 216.
Młody miesiąc – XI: 207.
Młodycia – X: 230.
Młodzi – X: 231.
Młodzi się – XI: 207–208.
Młodziak – VIII: 261–262.
Młodzianki – X: 231.
Młodzieta – X: 231.
Młodziwo – VI: 350–351.
Młokos – VIII: 262.
Młot – IX: 216.
Młotewnik – I: 177–178.
Młożba – I: 178.
Młócenie – I: 178.
Młócić – I: 178–179.
Młócić len – II: 362.
Młyn – IX: 216–217.
Młynarka – IX: 217.
Młynarz – IX: 217.
Młynarzowa – IX: 217.
Młyneczek polski – I: 179.
Młyniek – I: 179–180; VI: 351.
Młyniec – VI: 351.
Młynki – V: 305.
Młynkować – I: 181.
Mniszek – V: 305.
Mniszek lekarski – V: 305.
Mniurnio – XII: 147.
Mnoży się – III: 246.
Moc – XII: 148.
Mocarz – VIII: 262.
Mocnica – I: 181; II: 106; IV: 328–329.
Mocować się – XII: 148.
Moczar – II: 319.
Moczara – II: 319.
Moczyć // namoczyć – VIII: 262.
Moczyć len – II: 363.
Modlić się – X: 231–232.
Modlitewnik – X: 232.
Modlitwa – X: 232.
Modlitwa różańcowa – X: 232.
Modrodrzew – V: 305–306.
Modry – XI: 208.
Modrzec – V: 306.
Modrzej – V: 306.
Modrzew – V: 306.
Mogiła – X: 232–233.
Mogiłka – X: 233.

- Mogilki – X: 233.
Moher – VII: 217.
Mohorycz – IX: 218.
Moja – VIII: 262.
Moja baba – VIII: 263.
Moja kobieta – VIII: 263.
Moja stara – VIII: 263.
Mokliaki – II: 319.
Mokra gleba – II: 320.
Mokradło – II: 320; IX: 218.
Mokroć – II: 320.
Mokrota – II: 320.
Mokry – XI: 208.
Mokrzec – V: 306–307.
Mokrzyca – V: 307.
Mokrzysko – II: 320–321; IX: 218.
Mol – III: 246.
Mołocziej // mołoczyj – V: 307.
Mołodiec – X: 233.
Mołoducha // młoducha – X: 234.
Mołodyni – X: 234.
Mołodziwo – VI: 351.
Mołokita – V: 307.
Mołotiuka – I: 181.
Mołodziwo – VI: 351–352.
Monastyr – X: 234.
Morczy – XI: 208.
Morda – III: 246–247.
Mordować się – XII: 148.
Mordy – VIII: 263.
Morele – IV: 123.
Morg – IX: 218–219.
Morga – IX: 219.
Morka – XI: 208–209.
Morkoczy się – III: 247.
Morkwa – IV: 123.
Morowe powietrze – VIII: 263.
Morownik – V: 307–308.
Morski – XI: 209.
Morski wir – XI: 209.
Morszczenizna – XI: 209–210.
Morszczyzna – XI: 210.
Morus – VIII: 264.
Morusać – XII: 148.
Morwa – V: 308.
Morze – IX: 219.
Morzyć – XII: 148.
Most – IX: 219.
Motacz – VII: 217.
Motaczka – VII: 217.
Motać – VII: 218.
Motaszka – VII: 218.
Motek – VII: 218–220.
Motka – II: 271.
Motopompa – IX: 220.
Motorówka – I: 181.
Motowąż – VII: 220.
Motowążek – VII: 220.
Motowidło – VII: 220–221.
Motowiło – VII: 221–222.
Motwąż – VII: 222.
Motyczka – I: 181–182; II: 271–272.
Motyczkować – II: 272.
Motyka – I: 182; II: 272–273.
Motyka rogata – II: 273.
Motyka trzyrogowa – II: 273.
Motyl – III: 247.
Motyl bielinek – III: 248.
Motyle – III: 248.
Motylek – III: 248.
Motylica – V: 308.
Mowa – IX: 220.
Mowa weselna – X: 235.
Mozdrzeń – II: 106.
Mozół – VIII: 264.
Moździerz – II: 106.
Moźdzzel – II: 106.
Mój – VIII: 264.
Mój chłop – VIII: 264.
Mój stary – VIII: 265.
Mól – III: 248.
Mówić – XII: 149.
Mówienie po naszemu – IX: 220.
Mówienie po swojemu – IX: 221.
Mraka – XI: 210.
Mrał mrał – III: 248.
Mroczeje – XI: 210.
Mroczy się – XI: 211.
Mrok – XI: 211.
Mrok idzie – XI: 211.
Mrok pada – XI: 211.
Mrok się robi – XI: 211–212.
Mrok zapada // zapada mrok – XI: 212.
Mroka – XI: 212.
Mrokowo – XI: 212.
Mrowie – VIII: 265.
Mrowisko – III: 248.
Mroziasty – III: 249.

- Mroziaty – III: 249.
Mroźna zima – XI: 212.
Mroźnica – XI: 213.
Mroźno – XI: 213
Mrówka – III: 249; VIII: 265.
Mrówlisko – III: 250.
Mróz – XI: 213–214.
Mróz się wyżwiżył – XI: 215.
Mróz siwy – XI: 215.
Mruczy – III: 250.
Mruk – VIII: 265.
Mrygiel – V: 308.
Mryhaje – XI: 215.
Mrzyglód – V: 308–309.
Msza – X: 235.
Mszyca – III: 250.
Mucha – III: 250; VII: 222.
Muchair – V: 309.
Muchaira – V: 309.
Muchar – V: 309.
Muchara – V: 309.
Mucharka – V: 310.
Mucharnica – III: 250.
Mucharówa – V: 310.
Mucharówka – V: 310.
Muchojar – V: 310.
Muchojera – V: 310–311.
Muchołapka – III: 250.
Muchomojor – V: 311.
Muchomor – V: 311.
Muchomor sromotny – V: 311.
Muchomora – V: 311.
Muchomorek – V: 312.
Muchotrzew – V: 312.
Muchotrzyk – V: 312.
Muczy – III: 250–251.
Mufka – II: 106–107; VII: 222.
Mulać – XII: 149.
Mularz – IX: 221.
Muliska – IX: 221.
Muł – IX: 221–222.
Muracha – III: 251.
Murarz – IX: 222.
Muraszka – III: 251.
Murawka – III: 251.
Murawła – III: 251.
Murawnik – III: 251.
Murdel – VI: 352.
Murdza – VIII: 265–266.
Murdzać – XII: 149.
Murdziasty – VIII: 266.
Murlat – IV: 329.
Murlata – IV: 329.
Murować – IV: 329.
Murowanica – IV: 329.
Murowaniec – IV: 330.
Murowanka – IV: 330.
Murowisko – III: 251–252.
Murówka – III: 252.
Murszate – XII: 149.
Murtka – VIII: 266.
Murziasty – III: 252.
Murzowaty – III: 252.
Murzyn – VIII: 266.
Mus – XII: 149.
Musi – XII: 150.
Musiora – V: 312.
Musowo – XII: 150–151.
Muszawa – XII: 151.
Muszka – III: 252; VII: 222.
Muszka świętojańska – III: 253.
Muszla – III: 253.
Muszta – III: 253.
Muślinówka – VII: 223.
Muterka – II: 107.
Mutra – II: 107.
Muzyk – IX: 222.
Muzyka – IX: 222–223.
Muzykant – IX: 223.
Muzykanty – I: 182; IX: 223.
Muzyki – I: 182; IX: 224.
Myca – III: 253; VII: 223.
Mycka – III: 253; VII: 223.
Myć się – VIII: 266.
Mydelnica – V: 312–313.
Mydłas – V: 313.
Mydlic – VIII: 267.
Mydlik – V: 313.
Mydliny – VIII: 267.
Mydło – V: 313; VIII: 267.
Mydło szare z jeleniem – VIII: 267–268.
Mydłowiny – VIII: 268.
Mykać – VII: 223.
Mylica – I: 182.
Mylonycz – VI: 352.
Myrsa – III: 253.
Mysiak – III: 254.
Mysikrólik – III: 254.

- Mysz – III: 254.
Mysz dzika – III: 254.
Mysza – III: 254–355.
Myszak – III: 255.
Myszasty – III: 255.
Myszaty – III: 255.
Myszek – III: 255–256.
Myszkowaty – III: 256.
Myszolapka – III: 256.
Myszolów – III: 256.
Myszowaty – III: 256–257.
Myszy chwost – III: 257.
Myszy ogon – III: 257.
Mysleć – XII: 151.
Myśliwy – IX: 224.
Mżawa – XI: 215.
Mżawka – XI: 215–216.
Mżączka – XI: 216.
Mży – XI: 216.
Mżyca – XI: 216.
Mżyczka – XI: 216.
Na – XII: 151.
Na amen – XII: 151.
Na bandos – IX: 224.
Na barki – VII: 223.
Na bezrok – XI: 217.
Na bosaka – VII: 224.
Na bóg – IX: 224.
Na chybcika – XII: 151.
Na dniu – XI: 217.
Na drugi rok – XI: 217.
Na dwór – III: 257; IX: 224–225.
Na glanc – XII: 152.
Na klęczuszki – XII: 152.
Na kredyt – IX: 225.
Na kreskę – IX: 225.
Na łośki rok – XI: 217.
Na na – III: 257.
Na następny rok – XI: 217.
Na oborze – IV: 330.
Na odwrót – XII: 152.
Na okragło – XII: 152.
Na opak – XII: 152.
Na opaszki – VII: 224.
Na poczekaniu – XII: 152–153.
Na podorędziu – XII: 153.
Na prosto – XII: 153.
Na pryku – XII: 153.
Na przestrzał – XII: 153.
Na przyboś – VII: 224.
Na przybość – VII: 224.
Na przyszły rok – XI: 218.
Na ramiona – VII: 225.
Na skos – XII: 153–154.
Na szagę – XII: 154.
Na szczęt – XII: 154.
Na szopie – IV: 330.
Na sztorc – XII: 154.
Na sztymbakier – XII: 154.
Na tu na – III: 258.
Na wierzch – VII: 225.
Na wróty – XII: 154.
Na wylot – XII: 154–155.
Na wypusk – VII: 225.
Na wypust – VII: 225.
Na wywrót – XII: 155.
Na zeszyt – IX: 225.
Nabedryk – II: 108.
Nabiał – VI: 352.
Nabierka – VI: 352.
Nabiłki – VII: 225–226.
Naboj – XI: 218.
Nabożeństwo – X: 235.
Nabożeństwo czerwcowe – X: 236.
Naburmuszyć się – XII: 155.
Nabzdyczony – VIII: 268.
Nabzdyczyć się – XII: 155.
Naczęzłać – II: 108.
Nachrzcić – X: 236.
Nacina – II: 274; IV: 123.
Nacinie – II: 274.
Nacinka – IV: 123.
Naczelnice – VII: 226.
Naczynia – VI: 352–353.
Naczynie – VII: 226.
Nać – II: 274; IV: 123–124.
Naćkać się – XII: 155.
Nadać się – XII: 155–156.
Nadać się – XII: 156.
Naddatek – II: 321.
Nadednie – XI: 218.
Nadgłówek – I: 183.
Nadkrywka – VII: 226–227.
Nadmóc się – XII: 156.
Nadojeść – XII: 156.
Nadolny – IX: 225.
Nadołek – VII: 227.
Nadosiek – II: 108.

- Nadośka – II: 108.
Nadstawka – VII: 227.
Nadtoczka – VII: 228.
Nadworna świnia – III: 258.
Nadworniak – III: 258.
Nadzień – VI: 353.
Nadziewać – VII: 228; XII: 156–157.
Nafta – VIII: 268.
Naganiaczka – VII: 228.
Nagietek – V: 313–314.
Nagiętek – V: 314.
Nagłówek – II: 108.
Nagłówka – II: 109.
Nagły wiatr – XI: 218.
Nagniot – VIII: 268–269.
Nagniotek – VIII: 269.
Nagrzbietnik – II: 109.
Najadki – VIII: 269.
Najastek – VI: 353.
Najdka – VIII: 269.
Najdych – VIII: 269.
Najdur – VIII: 269.
Najdus – VIII: 270.
Najduszek – VIII: 270.
Najdzie – XII: 157.
Najemnik – IX: 225.
Najmłodszy – VIII: 270.
Najpierw – XI: 218–219.
Najprzód – XI: 219.
Najsampierw – XI: 219.
Najsamprzód – XI: 219.
Najstarszy – VIII: 270.
Najświętsza Maryja – X: 236.
Najświętsza Panienska – X: 236.
Nakiełznać – II: 109.
Nakrażnik – VI: 353.
Nakrętka – II: 109.
Nakrywacz – VI: 353.
Nakrywaczka – VI: 354.
Nakrywka – IV: 330–331; VI: 354; VII: 228.
Nalepa – IV: 331; VI: 354.
Nalepka – VI: 355.
Naleśnik – VI: 355.
Nalewka – VI: 355.
Nalustek – II: 109–110.
Nalustka – II: 110.
Naluszenik – II: 110.
Nalusznik – II: 110.
Naluśnik – II: 111.
Nałabudać – XII: 157.
Naładować – XII: 157–158.
Namawiać – XII: 158.
Naminać – VIII: 270–271.
Namitać – VII: 228.
Namłotny deszcz – XI: 220.
Namornik – II: 274–275.
Namroźnie – II: 111.
Namuł – IX: 226.
Naostryk – V: 314.
Naośnik – II: 111.
Naparstek – I: 183; IX: 226.
Naparstka – IX: 226.
Naparstnica – V: 314.
Naparstnik – V: 314.
Naparztek – VI: 355.
Napiecek – VI: 355.
Napiernik – VIII: 271.
Napiętek – VI: 356; VII: 228–229.
Naplecnik – II: 111.
Napleczonek – VII: 229.
Naprawić – XII: 158.
Naprzeciw – XII: 158.
Naprzeciwno – XII: 158.
Naprzód – XI: 220.
Napuczyć się – XII: 158.
Napyza – VI: 356.
Naradełek – I: 183.
Naradełko – I: 183.
Naramiennik – IV: 331; VII: 229.
Narcyz – V: 315.
Narogi – I: 183–184.
Narowi się – III: 258.
Narowić się – XII: 159.
Narowiec – III: 258.
Narowisty – III: 258–259.
Narowity – III: 259.
Narowny – III: 259.
Narożnik – II: 111.
Narożniki – I: 184.
Naróg – I: 184.
Narty – XI: 220.
Naryw – VIII: 271.
Narzechzona – X: 237.
Narzechzony – X: 237.
Narzędzia rolnicze – I: 184.
Narzuta – VIII: 271.
Narzutka – VII: 229.

- Nasad – II: 111–112.
Nasada – II: 112.
Nasadzić kurę na jajkach – III: 259.
Nasiadka – III: 259.
Nasienie diabelskie – V: 315.
Nasienne kartofle – II: 275.
Nasienne konopie – II: 363.
Nasienniaki – II: 275.
Nastanie – XII: 159.
Nastawa – VII: 229.
Następ się – III: 259.
Nastąpi – XII: 159.
Nasturcja – V: 315.
Nasyp – IX: 226.
Nasz – IX: 226–227.
Nasza mowa – IX: 227.
Naszelnik – II: 113.
Naściół – II: 381.
Natka – IV: 124.
Naturliwiec – III: 260.
Naturliwy – III: 260.
Naturny – III: 260.
Naturzy się – III: 260.
Naturzyć się – XII: 159.
Naturzysty – III: 260.
Nauczony – XII: 159.
Nauczyciel – IX: 227.
Nauczycielka – IX: 227–228.
Naumyślnie – XII: 160.
Nauszniki – VII: 229–230.
Nawalnica – XI: 220.
Nawał – XI: 220–221.
Nawała – XI: 221.
Nawałnica – XI: 221–222.
Nawdziadło – XII: 160.
Nawdzić się – XII: 160.
Nawiedzić – XII: 160.
Nawierzchnik – II: 113; VI: 356.
Nawijać nici – VII: 230.
Nawijać – VII: 230.
Nawijka – VII: 230.
Nawleczka – VIII: 271.
Nawlekać – XII: 160–161.
Nawlekać igłę // nawlec igłę – IX: 228.
Nawłoczka – VIII: 271–272.
Nawłość – V: 316.
Nawłok – VII: 230.
Nawłoka – VII: 230–231.
Nawłóczyć – XII: 161.
Nawłóczyć igłę – IX: 228.
Nawój – VII: 231.
Nawóz – II: 275.
Nawrot polny – V: 316.
Nawrotek – V: 316.
Nawrotnik – V: 316.
Nawroty – I: 184.
Nawrotycz – V: 316.
Nawróć się – III: 260.
Nawsie – IX: 228.
Nawykły – XII: 161.
Nazad – III: 261; IX: 229.
Nazajutrz – XI: 222.
Nazimne – VI: 356.
Nechna – VIII: 272.
Nenufar – V: 317.
Nerki – VIII: 272.
Nerwować się – XII: 161.
Nerwus – VIII: 272.
Nerwy – XII: 161.
Nędza – III: 261; V: 317; VIII: 272; IX: 229.
Nędzarka – IX: 229.
Nędzarsz – IX: 229.
Nicianki – VII: 231.
Nicielnice – VII: 231.
Niciennice – VII: 232.
Nicma – XII: 161–162.
Nicma pochować – X: 237.
Nicpoń – VIII: 273.
Niczalki – VII: 232.
Niczanki – VII: 232.
Niczegój – XII: 162.
Niczem – XI: 222.
Nić – VII: 232.
Nie cierpieć – XII: 162.
Nie lubić – XII: 162.
Nie nadawać się – XII: 162.
Nie sama – X: 237.
Nie wida – XII: 162–163.
Nie widno – XII: 163.
Niebieskawy – XI: 222.
Niebieski – XI: 222–223.
Niebiesciutki – XI: 224.
Niebo – X: 237; XI: 224.
Niebo podkasane – XI: 224–225.
Niebo tatarczane – XI: 224–225.
Niebospad – V: 317.
Nieboszczka – X: 238.

- Nieboszczyk – X: 238–239.
Niech będzie pochwalony – IX: 229–230.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – IX: 230.
Niechluj – VIII: 273.
Niechluja – VIII: 273.
Niechodaj – III: 261.
Niecierpek – V: 317–318.
Niecka – VI: 357.
Niecki – VI: 357–358.
Niecko – VIII: 273.
Niecnota – XII: 163.
Nieco – XII: 163.
Niecułka – VI: 358.
Niecułki – VI: 358.
Nieczaśne – X: 239.
Niedbał – V: 318.
Niedługo – XII: 163.
Niedłużko – XII: 164.
Niedobry – VI: 358.
Niedobrze – XII: 164.
Niedocięte – I: 184–185.
Niedocinek – I: 185.
Niedocinki – I: 185.
Niedogon – I: 185.
Niedojsza – VIII: 273–274.
Niedojszały – IV: 125.
Niedojszany – IV: 125.
Niedokoski – I: 185–186.
Niedołęga – VIII: 274.
Niedopadek – IV: 125.
Niedoperz – III: 261.
Niedorajda – VIII: 274.
Niedorostek – VIII: 274.
Niedostany – IV: 125.
Niedostojany – IV: 125–126.
Niedośpiałek – IV: 126.
Niedośpiały – IV: 126.
Niedotkwa – VII: 233.
Niedowiarek – X: 239–240.
Niedwab – VII: 233.
Niedziela – X: 240; XI: 225.
Niedziela adwentowa – X: 240.
Niedziela Palmowa – X: 240–241.
Niedziela pisankowa – X: 241.
Niedziela Przewodnia – X: 241.
Niedziela roratnia – X: 241.
Niedziela Wielkanocna – X: 241.
Niedziela Wierzbowa – X: 242.
Niedziela Zmartwychwstania – X: 242.
Niedźwiadek – XII: 164.
Niedźwiedzica – III: 261.
Niedźwiedz – III: 261–262; IX: 230.
Niefertyk – XII: 164.
Niemcuchy – VI: 358.
Niemiec – IX: 230–231.
Niemilosierne – XII: 164.
Niemowa – VIII: 274.
Niemowę – X: 242.
Nienawidzić – XII: 164–165.
Nienawiść – XII: 165.
Nienawykły – XII: 165.
Nieokrzesany – VIII: 275.
Niepamiętający – VIII: 275.
Niepiśmienny – IX: 231.
Niepocziwy – VIII: 275.
Niepogoda – XI: 225.
Nieproszone goście – X: 242.
Nierażny – XII: 165.
Nieroba – VIII: 275.
Nieruchawy – XII: 165.
Niesłuch – VIII: 275.
Niestrawność – VIII: 276.
Nieszpor // nieszpór – X: 242–243.
Nieszpory – X: 243.
Nieść na zapowiedzi – X: 243.
Nieść się – III: 262.
Nieśmiertelniki – V: 318.
Nietoperz – III: 262.
Nieuchajny – VIII: 276.
Nieudaniec – VIII: 276.
Nieuk – VIII: 276.
Nieumięga – VIII: 276–277.
Nieurodzajne pole – II: 321.
Nieustały // nieustany – IV: 126.
Nieustępliwy – VIII: 277.
Nieużytek – I: 186; II: 321.
Nieużyty – III: 262; VIII: 277.
Niewiadomski – VIII: 277.
Niewiastka – VIII: 277.
Niewidno – XI: 225–226.
Niewidoba – XI: 226.
Niewidok – XI: 226.
Niewidoka – XI: 226.
Niewiele – XII: 166.
Niewierzący – X: 243.
Niewstyda – XII: 166.
Niezabudka – V: 318.

- Niezapominajka – V: 318–319.
Niezdara – VIII: 278.
Niezdatny – XII: 166.
Niezgrabota – VIII: 278.
Niezgula – VIII: 278.
Niezreczny – X: 243–244.
Niezwyczajny – XII: 166.
Nijak – V: 319.
Nijaki – VIII: 278.
Nikluz – X: 244.
Nioska – III: 262–263.
Niski – IX: 231.
Niszczyc – XII: 166.
Nit – II: 113.
Nitka – VII: 233.
Niuch – III: 263.
Niuchać – XII: 167.
Niuchtyk – V: 319.
Niuszek – III: 263.
Niwa – II: 321–322.
Niwić co – XII: 167.
Niwić jak – XII: 167.
Niziasty – IX: 231.
Nizina – IX: 231–232.
Nizinier – IX: 232.
Nizinny – IX: 232.
Nizisty – IX: 232.
No – III: 263; XII: 167.
Noc – XI: 226–227.
Noc świętojańska – X: 244.
Noc wigilijna – X: 244–245.
Nocka – III: 263–264; XI: 227.
Nocleg – XI: 227–228.
Nocna koszula – VII: 234.
Nocna mysz – III: 264.
Nocne ziele – V: 319.
Noenica – X: 245.
Nocnik – XI: 228.
Nocula – X: 240–241.
Noczka – III: 264.
Noczówka – VI: 359.
Noga – III: 264; IV: 331; VII: 234; VIII: 279.
Nogawica – VII: 234–235.
Nogawice – VII: 235.
Nogawka – VII: 235.
Nogi – I: 186; V: 319–320; VII: 235.
Nogiet – V: 320.
Nogowac – XII: 168.
Nokć – V: 320.
Nokieć – V: 320.
Nokietek – V: 320.
Nora – III: 264.
Nornica – III: 264–265.
Nos – II: 113; III: 265; VIII: 279.
Nosek – II: 113–114; VII: 235.
Nosek barani – V: 321.
Nosidla – IV: 331.
Nosidło – IV: 332.
Nosilka – IV: 332.
Nosilki – II: 381–382; IV: 333.
Nosily – IV: 333.
Nosówka – VII: 235–236.
Noszadło – IV: 333.
Noszajki – IV: 333.
Nosze – II: 382; IV: 334.
Noszki – II: 382; IV: 334.
Noszyk – III: 265.
Nowie – XI: 228.
Nowik – XI: 228.
Nowina – II: 322.
Nowizna – II: 322.
Nowożeńcy – X: 245.
Nowstrzyk – V: 321.
Nowy księżyc – XI: 228.
Nowy miesiąc – XI: 229.
Nowy Rok – X: 245–246.
Nozdra – III: 265.
Nozdry – III: 265.
Nozdrza – III: 265–266.
Nożyce – I: 186; IX: 232.
Nożyczki – IX: 232–233.
Nożyk – VIII: 279.
Nów – XI: 229.
Nóż – I: 186; VI: 359.
Nóżka – V: 321; VII: 236.
Nóżki – VII: 236.
Nu – III: 266.
Nudności – VIII: 279.
Nudziarz – VIII: 280.
Nudzić – XII: 168.
Nudzić się – XII: 168.
Nukać – XII: 168.
Nut nut – III: 266.
Nyc – XII: 168–169.
Nylon – VII: 236.
Nylonówka – VII: 237.
Nylony – VII: 237.

- Obarek – I: 186; II: 114.
Obarkel – IV: 334.
Obarkiel – IV: 335; VI: 359.
Obartek – IV: 335.
Obartel – IV: 335; IV: 335.
Obartnica – II: 114.
Obartuch – II: 114; VI: 359–360.
Obarzanek – VI: 360.
Obcas – VII: 237.
Obchód – X: 246–247.
Obchód pól – X: 247.
Obcinek – I: 187; III: 266.
Obcy – IX: 233.
Obdzierać – IV: 335.
Obeczaina – VI: 360.
Obejście – IV: 335–336.
Oberdziad – VIII: 280.
Oberek – IX: 233.
Oberlucht – IV: 336.
Obertas – IX: 233.
Obertuch – II: 114; VI: 360.
Obgadziny – X: 248.
Obgonka – I: 187.
Obiad – VI: 360; X: 248; XI: 229–230.
Obiadek – X: 248.
Obiadować – VI: 361.
Obiadzik – X: 248–249.
Obicie – IV: 336.
Obiedać – VI: 361.
Obieraczki – IX: 233–234.
Obierać buraki – II: 275–276.
Obierać kapustę – IX: 234.
Obierać kartofle – VI: 361.
Obierka – IV: 126–127.
Obierki – VI: 361.
Obiersztynek – VII: 237.
Obierzyna – IV: 127.
Obierzyny – IV: 127; VI: 361.
Obijać – II: 363.
Obijak – I: 187.
Obijaniec – I: 187–188.
Obijas – I: 188.
Obitek – I: 188.
Obitka – I: 188; IV: 336.
Obkorować – IV: 336–337.
Oblader – II: 114–115.
Obladra – II: 115.
Oblamówka – VII: 237–238.
Oblamówki – IV: 337.
Oblec – VII: 238.
Obleczenie – VII: 238.
Oblegacja – IX: 234–235.
Oblekać – VII: 238.
Oblepicha – V: 321.
Oblewanie – X: 249.
Oblewanka – X: 249.
Oblica – IV: 337.
Obłoczek – XI: 230.
Obłoczka – VIII: 280.
Obłok – XI: 230.
Obłoka – XI: 231.
Obłóczyć – VII: 238.
Obłóczyńny – X: 249–250.
Obłóg – II: 322.
Obłupić – IV: 337.
Obmarznięty – XI: 231.
Obmowa – VIII: 280.
Obmowisko – VIII: 280.
Obmownica – VIII: 281.
Obmownik – VIII: 281.
Obmowny – VIII: 281.
Obodziak – II: 115.
Obojczyk – I: 188.
Obojętność – XII: 169.
Obok – IX: 235.
Obora – IV: 337–338.
Obornik – II: 276.
Obornik koński – II: 276.
Oboruch – II: 382.
Oborywać – II: 276.
Obozowce – X: 250.
Obrabiać – IV: 338.
Obrabiać pole // obrobić pole – I: 188–189.
Obraz – VIII: 281–282.
Obrazić się – XII: 169.
Obrażnica – XII: 169.
Obrażnik – XII: 169–170.
Obrąb – VII: 238–239.
Obrączka – I: 189; II: 116; VI: 362; X: 250.
Obręb – I: 189.
Obrębina – IV: 339.
Obręcz – II: 116; VI: 362.
Obroczenia – II: 116.
Obrocznik – II: 116–117.
Obrok – III: 266–267.
Obrotka – II: 117.
Obrożek – II: 382.
Obróg – II: 383.

- Obrus – VIII: 282.
Obrusek – VII: 239; VIII: 282.
Obrządek – III: 267.
Obrządzić // obrządzać – III: 267.
Obrzęd – X: 250.
Obrzyda – VIII: 282.
Obrzynać (liście z buraków) – II: 276–277.
Obrzynki – IV: 339.
Obsadka – IX: 235.
Obsypać – IV: 127.
Obsypać // obsypywać – II: 277.
Obsypnik – I: 189.
Obsadziany – XI: 231.
Obszalunek – IV: 339.
Obszukaniec – I: 189.
Obtoknąć – VI: 362; VIII: 282–283.
Obuch – IV: 339.
Obucie – VII: 239.
Obudzić się – XII: 170.
Obuwać // obuć buty – VII: 239.
Obwarzanek – VI: 362.
Obwód – II: 117.
Obyczaj – X: 250–251.
Obyczajka – VI: 363.
Obzirać się – XII: 170.
Obzory – X: 251.
Obzywać się – XII: 170.
Obzzynek – I: 189.
Ocadzanka – VI: 363.
Ocap – IV: 339–340.
Ocetek – VI: 363.
Ochajdożony – VIII: 283.
Ochajny – VIII: 283.
Ocharuzzyć się – XII: 170.
Ochelznać – II: 117.
Ocheźlać – II: 117–118.
Ochnala – V: 321.
Ochraniacz – II: 277.
Ochrypnąć – VIII: 283.
Ochrzcic – X: 251.
Ochwat – I: 190; III: 267.
Ocielić się – III: 268.
Ocieplić – IV: 340.
Ocknąć się – XII: 170–171.
Oczar – V: 322.
Oczarować – X: 251.
Oczep – IV: 340.
Oczepa – IV: 340.
Oczepinowe – X: 251.
Oczepiny – X: 252–256.
Oczepkać – X: 256.
Oczered – V: 322.
Oczesiny – VII: 240.
Oczko – IV: 127; IX: 235.
Ocznik – IX: 235.
Ocznoga – IV: 127–128.
Ocznogi – I: 190.
Ocznózki – I: 190.
Oczoski – VII: 240.
Oczy – III: 268; VIII: 283.
Oczytok – V: 322.
Od siebie – III: 268.
Od się – III: 268.
Odbieraczka – I: 190.
Odbierać – I: 190–191.
Odbijacz – I: 191.
Odbijać się – VIII: 283.
Odbijany – IX: 235–236.
Odbit – VIII: 284.
Odcadzić – VI: 363.
Odcedzić – VI: 363.
Odchodne wesele – X: 257.
Odciągarka – VI: 364.
Odciągawka – VI: 364.
Odcierać – VIII: 284.
Odcisk – VIII: 284.
Odczychnąć – I: 191.
Odczynianie – X: 257.
Odczynianie uroków – X: 257.
Odczynić – IV: 340.
Oddyszka – IX: 236.
Odecknąć się – XII: 171.
Odegnać – XII: 171.
Odgonić – XII: 171.
Odelga – XI: 231.
Odelża – XI: 231–232.
Odemknąć – IV: 341.
Odeprzeć – IV: 341.
Odganianie burzy – XI: 232.
Odganianie chmury – XI: 232.
Odgartać słomę // odgarcać słomę – I: 191.
Odgniot – VIII: 284.
Odgniotek – VIII: 284.
Odgromnik – IV: 341.
Odgródka – VIII: 284–285.
Odkazywanie – X: 257.
Odkładnia – I: 191–192.
Odkładnica – I: 192.

- Odkopki – II: 277.
Odkrytka – IX: 236.
Odlac – VI: 364.
Odliga – XI: 232.
Odłoga – II: 322–323.
Odłóg – I: 192; II: 323.
Odmieniec – V: 322; VIII: 285; X: 258.
Odmierznik – I: 192.
Odmieńcz – XI: 232.
Odmieńka – XI: 233.
Odminąć – VIII: 285.
Odmłoda – IV: 128.
Odmłodek – IV: 128.
Odmłódka – IV: 128.
Odmrozić – XI: 233.
Odnaryja – IX: 236.
Odnoga – IX: 236.
Odnogi – I: 192–193.
Odora – I: 193.
Odorka – I: 193.
Odpędzanie chmury – XI: 233.
Odpoczynek – IX: 237.
Odpowiedni – XII: 171.
Odpust – X: 258.
Odra – VIII: 285.
Odrobek – IX: 237.
Odrostek – IV: 128–129.
Odrośl – IV: 129.
Odrzwi – IV: 341.
Odrzynki – IV: 341–342.
Odstawać – XII: 171–172.
Odstęp – X: 259.
Odstępne – X: 259.
Odsunąć – IV: 342.
Odsypka – I: 193.
Odszczepka – IV: 129.
Odśnieżyć – XI: 234.
Odwalnica – I: 193.
Odważnik – IX: 237.
Odwieczorz – XI: 234.
Odwieczorek – XI: 234.
Odwiedzić – XII: 172.
Odwijanka – II: 118.
Odwilg – XI: 234.
Odwilgło – XI: 234.
Odwilż – XI: 235.
Odwilżało – XI: 235.
Odwrotka – I: 193–194.
Odynek – VII: 240.
Odyniec – III: 269.
Odziamek – V: 322.
Odziem – V: 323.
Odziemak – IV: 342.
Odziemek – IV: 342; V: 323.
Odzienie – VII: 240.
Odzienie do chodu – VII: 241.
Odzienie robocze – VII: 241.
Odziewać się – VII: 241.
Odziom – V: 323.
Odziomek – I: 194; IV: 342; V: 323.
Odźwi – IV: 343.
Odżymać – VIII: 285.
Ofiara – X: 259.
Oficerki – VII: 241–242.
Ofładunek – IV: 343.
Oflisiaki – IV: 343.
Oflisy – IV: 343.
Ogaciec – IV: 343.
Ogarek – VI: 364.
Ogień – IX: 237–238.
Ogień święcony – X: 259.
Ogier – III: 269; IV: 343–344.
Ogierek – III: 269.
Ogiery – IV: 344.
Oglądać się – XII: 172.
Oglądnać – XII: 172.
Oglądnać się – XII: 172–173.
Oględne – X: 259–260.
Oględy – X: 260.
Oględziny – X: 260.
Ogławiać (liście z buraków) – II: 277.
Ogłodek – IV: 344.
Ognicha – V: 323–324.
Ognik – III: 269; V: 324; VIII: 286.
Ognisko – V: 324–325; IX: 238.
Ogon – I: 194; III: 270; IV: 344; X: 261.
Ogonek – I: 194; IX: 238.
Ogórecznik – V: 325.
Ogórecznik lekarski – V: 325.
Ogórek – IV: 129.
Ograpek – IV: 344–345.
Ograska – VIII: 286.
Ogrodnik – IX: 238.
Ogrodniki – XI: 235.
Ogrodzenie – IV: 345.
Ogród – IV: 129–130; V: 326.
Ogródek – IV: 130; V: 326.
Ogródek kwiatowy – V: 326.

- Ogrzać mleko – VI: 364–365.
Ogrzewalnik – XII: 173.
Ogłoble – II: 118.
Ohorodyna – IV: 130.
Ohrab – V: 326.
Ohrabina – V: 326.
Ohyda – VIII: 286.
Ohydny – VIII: 286.
Ojce – VIII: 286.
Ojciec – VIII: 286–287.
Ojciec chrzestny – VIII: 287.
Ojcok – VIII: 287.
Ojcowie – VIII: 287.
Ojcowizna – IX: 238–239.
Ojczym – VIII: 287.
Ojczyzna – IX: 239.
Okadzanie – X: 261.
Okadzić – X: 261.
Okap – IV: 345; VI: 365.
Okiełznać – II: 118.
Okienica – VI: 365.
Okienko – IV: 345; IX: 239.
Okiennice – IV: 345.
Oklejanki – X: 261–262.
Oklepiny – VII: 242.
Oklepki – VII: 242.
Okłady – II: 118.
Okładziny – IV: 345–346.
Okłot // okołot – I: 194–195.
Okno – IV: 346.
Oko – VI: 365; IX: 239–240.
Okocić się – III: 270.
Okolica – IX: 240.
Okołowaniec – I: 195.
Okoń – III: 270.
Okopać rośliny w ogrodzie – IV: 130.
Okopczyk – II: 277–278.
Okopiec – II: 278; IV: 346.
Okopisko – X: 262.
Okopywać – II: 278.
Okorak – IV: 346–347.
Okorować – IV: 347.
Okowita – X: 262.
Okólnik – IV: 347–348.
Okrajka – VII: 242.
Okrasa – VI: 365–366.
Okrasić – VI: 366.
Okręcić się – VII: 242.
Okrężne – X: 262.
Okrojek – VI: 366.
Okrucz – VI: 366–367.
Okruszek – VI: 367.
Okruszyna – VI: 367.
Okrutny – XII: 173.
Okryj bida – VII: 243.
Okrzesać – IV: 348.
Oktawa Bożego Ciała – X: 262–263.
Okucie – II: 119.
Okulary – II: 119; VII: 243.
Olcha – V: 327.
Olej – VI: 367–368.
Olejarnia – IX: 240.
Olejarz – VI: 368; IX: 240.
Olendernia – IV: 348.
Olenderzy – XII: 173.
Oliwka – III: 271.
Olsza – V: 327.
Olszak – V: 327.
Olszówka – V: 327.
Olszyna – V: 327–328.
Ołoble – II: 119.
Ołowek – IX: 241.
Ołtarz – IX: 241.
Omaczanka – VI: 368.
Omaczka – VI: 369.
Omanić – XII: 173.
Omarznięty – XI: 235.
Omasta – VI: 369.
Omaścić – VI: 369.
Omełtuch – VIII: 287–288.
Omerść – XII: 174.
Ometra – IX: 241.
Omiękiny – I: 195.
Omijacz – I: 195–196.
Omijak – I: 196.
Omina – I: 196.
Ominiucha – I: 196–197.
Omlet – VI: 370.
Omłot – I: 197.
Omłotowiec – I: 197.
Omówiny – X: 263.
Omykiel – VII: 243.
Omyłka – I: 197.
Omysiane mleko – VI: 370.
Onegdaj – XI: 235–236.
Ongiś – XI: 236.
Ontarz – IX: 241.
Onuca – VII: 243–244.

- Onucka – VII: 244.
 Opacz // ziemia pod opaczą // pod opacz – II: 323–324.
 Opałać – I: 197.
 Opalek – VI: 370.
 Opałka – II: 119–120; II: 278; X: 263.
 Opar – XI: 236.
 Opas – III: 271.
 Opasanie – IX: 241–242.
 Opatry – X: 263–264.
 Opatulić się – VII: 244.
 Opiekanie chleba – VI: 370.
 Opielacz – II: 278.
 Opieniek – V: 328.
 Opieńka – V: 328.
 Opiernik – X: 264.
 Opinajka – VII: 244–245.
 Opinocha – VII: 245.
 Opirzym – X: 264.
 Oplata – IX: 242.
 Oplatek – X: 264–265.
 Oplatek kolorowy – X: 265–266.
 Oplatew – IV: 348.
 Oplotki – IX: 242.
 Oplukać – VI: 370.
 Opluknąć – VI: 371; VIII: 288.
 Oplużkować – II: 279.
 Opoka – II: 324.
 Opołki – IV: 348.
 Opołonik – VI: 371.
 Opołonka – IX: 242.
 Opołonok – VI: 371–372.
 Opoły – IV: 348–349.
 Oponki – VI: 372.
 Oporządek – III: 271.
 Oporządzić – III: 271.
 Oprawiać – IV: 349.
 Oprosić się – III: 271.
 Opuszka – VIII: 288.
 Opyjocha – VII: 245.
 Orab – V: 328–329.
 Orabina – V: 329.
 Oracja – X: 266.
 Oracz – I: 198.
 Orac – I: 198–199.
 Oranie – I: 199.
 Oranżada – VI: 372.
 Orczyk – I: 199; II: 120–121.
 Orczyki – VII: 245.
 Ordan – X: 266.
 Ordynaria – IX: 242.
 Orendarz – IX: 242–243.
 Orenzada – VI: 372.
 Organia – V: 329.
 Organista – IX: 243.
 Organiscina – IX: 243.
 Organka – IX: 243.
 Organki – IX: 243.
 Organy – IX: 243–244.
 Orgila – V: 329.
 Orginia – V: 329.
 Orginie – V: 330.
 Orgiń – V: 330.
 Orgon – V: 330.
 Orgyna – V: 330.
 Oriechołka – I: 199.
 Orka – I: 199–200.
 Orka do kupy – I: 200.
 Orka do składu – I: 200–201.
 Orka do środka – I: 201.
 Orka do wierzchu – I: 201.
 Orka do zagona – I: 201.
 Orka dookoła – I: 201.
 Orka głęboka – I: 201–202.
 Orka głębsza – I: 202.
 Orka na bruzdę – I: 202.
 Orka na czysto – I: 202.
 Orka na dobre – I: 202.
 Orka na kupe – I: 202–203.
 Orka na ładno – I: 203.
 Orka na obgonkę – I: 203.
 Orka na okółkę – I: 203.
 Orka na okrągło – I: 203.
 Orka na piękno – I: 203.
 Orka na rozgon – I: 204.
 Orka na rozgonkę – I: 204.
 Orka na rozorkę – I: 204.
 Orka na rozrzut – I: 204.
 Orka na rozrzutkę – I: 204.
 Orka na skibe – I: 205.
 Orka na skład – I: 205.
 Orka na spęd – I: 205.
 Orka na staiska – I: 205.
 Orka na stronę – I: 205.
 Orka na wysyp – I: 206.
 Orka na wysypkę – I: 206.
 Orka na zagon – I: 206.
 Orka na zgonkę – I: 206.

- Orka na zwał – I: 206–207.
Orka pod zasiew – I: 207.
Orka w bruzdę (w bruznę) – I: 207.
Orka w rozsypkę – I: 207.
Orka w skład – I: 207.
Orka w zagon – I: 207–208.
Orkiestra – IX: 244.
Orlik – V: 331.
Orszak – X: 267.
Orszak weselny – X: 267–268.
Ortalion – VII: 245–246.
Oryl – IX: 244.
Orzech – IV: 130–131; V: 331; X: 268.
Orzech laskowy – V: 331.
Orzeł – III: 272.
Orzesza – V: 331–332.
Orzeszek buczynowy – V: 332.
Orzeszyna – V: 332.
Osa – III: 272; V: 332.
Osada – II: 121.
Osak – V: 332.
Osёлka – I: 208–209; VI: 372–373.
Oset – V: 332–334.
Osędzielina – XI: 236.
Osędzielizna – XI: 237.
Osędzielony – XI: 237.
Osica – V: 334–335.
Osiczyna – V: 335.
Osiedliny – X: 268.
Osienica – III: 272.
Osika – V: 335–336.
Osina – V: 336.
Osioł – III: 272.
Osiołek – III: 272.
Oska – V: 336; IX: 244.
Oskóła – VI: 373.
Oskółka – IV: 349.
Oskórować – IV: 349.
Oskrabka – I: 209.
Oskrobać – IV: 349.
Oskrobek – VI: 373.
Oskrzybać – IV: 349.
Osłonie – II: 324; XII: 174.
Osmaluch – VIII: 288.
Osmolenec – VIII: 288–289.
Osnowa – IV: 349–350; VII: 246–247.
Osnownalica – VII: 247.
Osnownica – VII: 247–248.
Osobówka – IX: 245.
Osoka – IX: 244.
Ospa – III: 273; VIII: 289.
Ospowaty – VIII: 289.
Ost – V: 336.
Ostać się – XII: 174.
Ostatek – I: 209; XI: 237.
Ostatki – X: 268.
Ostatki zapustne – X: 269.
Ostatni kwartał – XI: 237–238.
Ostatni pokos – I: 209.
Ostatnia ćwierć – XI: 238.
Ostatnia kwadra – XI: 238.
Ostra zima – XI: 238.
Ostrężyna – V: 336.
Ostrokół – IV: 350.
Ostropest – V: 337.
Ostrożeń warzywny – V: 337.
Ostróbka – VIII: 289.
Ostrów – IX: 245.
Ostróżeczka – V: 337.
Ostróżka – V: 337.
Ostrz – I: 210.
Ostrzanka – I: 209–210.
Ostrze – I: 210; IV: 350.
Ostrzeszanek – IV: 350.
Ostrzeszek – IV: 350.
Ostrzeszowanik – IV: 351.
Ostrześniak – IV: 351.
Ostrzyca – V: 338.
Ostrzyć (naostrzyć, poostrzyć) – I: 210–211.
Ostrzydło – I: 211.
Ostuda – VIII: 289.
Osuch – VI: 373–374.
Osuchy – VI: 374.
Osuszek – VI: 374.
Osuszki – VI: 374–375.
Osyпка – III: 273.
Oszadziały – XI: 238–239.
Oszadziany – XI: 239.
Oszadziony – XI: 239.
Oszadzony – XI: 239.
Oszaląpki – IV: 131; IV: 351; V: 338.
Oszasty – IV: 351.
Oszczeniść się – III: 273.
Oszelepa – IV: 131–132.
Oszelepek – IV: 132; IV: 351–352.
Oszeweczka – VII: 248.
Oszewka – VII: 248.

- Oszczędzina – XI: 239.
 Oszroniony – XI: 239–240.
 Osztarki – IV: 352.
 Oszukaniec – VIII: 289.
 Oszukiwać – XII: 174.
 Oszust – VIII: 290.
 Oszwały – IV: 352.
 Oszwary – IV: 352.
 Oś – II: 121; VI: 375.
 Ościełówka – VII: 248.
 Ościeżnica – IV: 352.
 Ościory – I: 211.
 Ośka – I: 211; VI: 375; VII: 249.
 Ośle ogłędziny – X: 269.
 Ośniak – IV: 352.
 Ośnik – IV: 353.
 Ośrodek – VI: 375.
 Ośródką – VI: 375.
 Oświadczyzny – X: 269–270.
 Oświasty – IV: 353.
 Oświęc – X: 270.
 Oświęcone – X: 270.
 Otawa – II: 383.
 Otłóg – I: 211–212; II: 324.
 Otoknąć – VI: 376.
 Otopa – VI: 376.
 Otradyna – II: 121.
 Otręby – III: 273.
 Otwory – IV: 353.
 Otworzyć – IV: 353.
 Otwór – VI: 376; IX: 245.
 Owad – III: 273.
 Owca – III: 274.
 Owczarnia – IV: 354.
 Owczarz – X: 270–271.
 Owczy głód – V: 338.
 Owieczka – III: 274.
 Owies – I: 212–213.
 Owies poświęcony – X: 271.
 Owież – IV: 354.
 Owijacz – V: 338.
 Owijak – VII: 249.
 Owijka – V: 339; VII: 249.
 Owoce – IV: 132.
 Owocówka – VI: 376.
 Owsiana słoma – I: 213.
 Owsianka – I: 213–214; VI: 377.
 Owsik – V: 339.
 Owsisko – II: 324–325.
 Ozime zboże // zboże ozime – I: 214.
 Ozimina – I: 214.
 Ozór – III: 274–275.
 Ozuwać buty – VII: 249.
 Oździary – II: 363.
 Oźrebić się – III: 275.
 Ożenianka – VI: 377.
 Ożenić się – X: 271.
 Ożóg – IV: 354; VI: 377.
 Ożyna – V: 339.
 Ożyny – V: 339.
 Pa pa pa – III: 275.
 Paca – I: 214.
 Pacan – VIII: 290.
 Pacha – VIII: 290.
 Pacholek – VII: 250.
 Pacholki – VII: 250.
 Pachorek – III: 275.
 Pachruść – IV: 132–133.
 Pachur – IV: 133.
 Pachut – IV: 133.
 Pacieпно – XI: 240.
 Pacierz – VIII: 290; X: 217.
 Paciorek – X: 271–272.
 Paciorki – III: 275; VII: 250; X: 272.
 Pacówka – VII: 250.
 Pacyna – XII: 175.
 Paczasty – VIII: 290.
 Paczesie – VII: 250.
 Paczesiowe płótno – VII: 251.
 Paczesne płótno – VII: 251.
 Pacześne – VII: 251.
 Paczka – II: 121; VI: 377; VIII: 291.
 Pacznik – VIII: 291.
 Paczoska – VII: 251.
 Paczoski – VII: 252.
 Paczylustek – II: 122.
 Pada śnieg – XI: 240.
 Padaczka – VIII: 291.
 Padalec – III: 275–276.
 Padanka – IV: 133.
 Padła – III: 276.
 Padół – IX: 245–246.
 Paduch – IV: 133.
 Pady – IV: 354.
 Pagon – VII: 252.
 Pagór – IX: 246.
 Pagórek – IX: 246.
 Pagórkowaty – IX: 246.

- Pagrat – IV: 354.
Pajęczyna – III: 276.
Pajak – III: 276–277; X: 272.
Pajda – VI: 378.
Pajdeczka – VI: 378.
Pajdka – VI: 378.
Pajdrok – III: 277.
Pajęczyna – III: 277.
Paka – II: 122; VI: 378–379; IX: 246–247.
Paklepie – VII: 252.
Pakośnik – VIII: 291.
Pakulak – VII: 252.
Pakularz – IX: 247.
Pakuły – VII: 252–253.
Pal – II: 383; III: 277; VII: 253.
Palarus – VII: 253.
Palce – I: 214; IV: 355.
Palcokruczy – VI: 379.
Palczatka – II: 279.
Palczatki – VII: 253–254.
Palec – I: 214; VIII: 291.
Palenisko – VI: 379; IX: 247.
Palestrada – IX: 247.
Pali się – III: 277.
Pali się do konia – III: 277.
Pali się do ogiera – III: 277–278.
Paliczka – VI: 379; VIII: 292.
Paliczki – I: 215.
Palić // napalić // rozpalić (ogień w piecu) – VI: 379–380.
Palik – II: 122; III: 278.
Paliki – VII: 254.
Palikować – III: 278.
Palinka – VI: 380.
Palistrant – VIII: 292.
Paliwoda – VIII: 292.
Palki – I: 215.
Palma – X: 273–276.
Palmowa – X: 276.
Palmowa Niedziela – X: 276–277.
Palmowy Tydzień – X: 277.
Palnąć – XII: 175.
Palonka – VI: 380–381.
Palować – III: 278.
Palto – VII: 254.
Paluch – VI: 381; VIII: 292.
Paluchy – I: 215; V: 339–340.
Paluszek – VIII: 292.
Pałac – IX: 247.
Pałaniny – I: 215.
Pałak – I: 215–216.
Pałdok – VI: 381.
Pałętać się – XII: 175.
Pałka – V: 340; VI: 381–382; VIII: 293; IX: 248.
Pałka wodna – V: 340.
Pałki – I: 216; II: 364; V: 340.
Pałuba – VIII: 293.
Pałyniczka – VI: 382.
Pałynyczki – VI: 382.
Pamiętliwy – VIII: 293.
Pamłod – IV: 133–134.
Pamłoda – IV: 134.
Pamłodek – IV: 134.
Pamłodka – IV: 134–135.
Pamłodzie – IV: 135.
Pampuchy – VI: 382–383.
Pamroka – XI: 240–241.
Pamuła – VI: 383–385.
Pan – IX: 248.
Pan Bóg – X: 277–278.
Pan czort – X: 278.
Pan Jezus – X: 278–279.
Pan Jezus chodzi po kołędzie – X: 279.
Pan Jezus i Wigilia – X: 279–280.
Pan młody – X: 280.
Panek – V: 340.
Panewka – IV: 355.
Pani – IX: 248–249.
Pani młoda – V: 341; X: 280.
Panicze – IX: 249.
Panie Boże dopomóż – IX: 249.
Panienka – V: 341; VIII: 292–294.
Panienki – V: 341–342.
Panna – III: 278; V: 342; VIII: 294.
Panna młoda – X: 281.
Panna po losach – VIII: 294.
Panna z dzieckiem – VIII: 294.
Panna ze znajduchem – VIII: 295.
Panogi – I: 216.
Pantar – III: 279.
Pantarka – III: 279.
Pantera – III: 279.
Pantofel – I: 216.
Pantofelek – V: 342.
Pantofelki – V: 342.
Pantofelki Matki Boskiej – V: 342–343.
Pantofelki Matki Boskiej – V: 343–344.

- Pantofelnik – V: 344.
Pantofle – VII: 254–255.
Pany – IX: 249.
Pańskie nóżki – V: 344.
Państwo młode – X: 281–282.
Państwo młodzi – X: 282.
Pańszczyzna – IX: 250.
Papa – IV: 355.
Papacha – VII: 255.
Paparucha – VI: 385.
Papierowe – XII: 176.
Papierówka – IV: 135.
Papierzane – XII: 176.
Papla – VIII: 295.
Paplać – XII: 176.
Paprać się – XII: 176.
Paproch – XII: 176–177.
Paproć – V: 344.
Paprootka – V: 344–345.
Papruła – VII: 255.
Papry – VIII: 295.
Papryka – IV: 135.
Paprzyca – VI: 385.
Papuga – III: 279.
Papuszka – XII: 177.
Papyzy – VI: 385.
Par – V: 345.
Para – VII: 255.
Parabelki – IV: 135–136.
Parafia – IX: 250.
Parafian – IX: 250.
Parafianin – IX: 250.
Paraluch – III: 279.
Paranina – II: 325.
Parapetówka – X: 282.
Parapyłycia – I: 216.
Parasol – V: 345.
Parasolka – V: 345.
Parcelować – IX: 250–251.
Parch – IV: 136.
Parchowacizna – II: 325.
Parchy – VIII: 295–296.
Parciak – VII: 255.
Parciaki – VII: 256.
Parciane płótno – VII: 256.
Parciane portki – VII: 256.
Parcianek – VII: 256.
Parcianka – VII: 256–257.
Parcieć – XII: 177.
Pargan – IV: 355.
Parka – VI: 385–386; VII: 258.
Parka się – III: 279.
Parkan – IV: 355–356.
Parkoc – III: 280.
Parkot – VIII: 296.
Parkota – VIII: 296.
Parkotać – XII: 177–178.
Parkotka – VIII: 296.
Parkotun – III: 280.
Parkuje się – III: 280.
Parnik – VI: 386–387.
Parno – XI: 241.
Parnoga – IV: 136.
Parnosek – IV: 136.
Parnota – XI: 241.
Parobczak – IX: 251.
Parobek – VII: 258; IX: 251–252.
Paroch – IV: 136.
Parocha – II: 325; V: 345.
Parogi – I: 216–217.
Parostek – IV: 137.
Paroście – IV: 137.
Parość – IV: 137.
Parośle – IV: 137–138.
Parowa – IX: 252.
Parować – VI: 387.
Parowanie chleba – VI: 387.
Parowańce – VI: 387–389.
Parowniki – VI: 389.
Parowóz – IX: 252.
Parów – IX: 252.
Parówka – I: 217; V: 345–346; VI: 389.
Parsk – IV: 356.
Parsteczek – IV: 356.
Parstek – IV: 356.
Parszywa zacierka – VI: 389–390.
Parszywe kluski – VI: 390.
Part – VII: 258.
Partacz – VIII: 296.
Partaczyć – XII: 178.
Partak – VIII: 296.
Partolić – XII: 178.
Partolić się – XII: 178.
Partowina – VII: 259.
Paruch – XII: 178.
Paruje się – III: 280.
Paruny – VI: 390.
Parynina – II: 325.

- Parza – III: 280.
Parzączka – V: 346.
Parzecha – V: 346.
Parzelina – III: 280–281.
Parzonka – III: 281.
Parzybroda – V: 346; VI: 391.
Parzyć – VI: 391.
Pas – I: 217; II: 123; III: 383; IV: 357; VII: 259.
Pas pod żywotem – II: 123.
Pas podbrzuszny – II: 124.
Pascha – VI: 391–392; X: 282.
Pasek – I: 217; II: 124; VII: 260.
Pasemko – VII: 260.
Pasemnica – VII: 261.
Pasemnik – VII: 261.
Pasiak – VII: 261; VIII: 297.
Pasiecznik – IX: 253.
Pasieczysko – IX: 253.
Pasieka – IX: 253.
Pasienie – III: 281.
Pasierb – VIII: 297.
Pasierbica – VIII: 297.
Pasierby – I: 217; X: 282–283.
Pasikonik – III: 281.
Paska – VI: 392; X: 283–284.
Paskil – I: 218.
Paskuda – VIII: 297; XI: 241.
Paskudne – III: 281.
Paskudne oczy – X: 284.
Paskudnik – VIII: 297; XI: 242.
Paskudny – VIII: 298.
Paskustwo – XII: 178–179.
Pasminik – VII: 261.
Pasmo – VII: 262.
Pasmołudok – IV: 138.
Pasować – XII: 179.
Pasowisko – III: 281.
Pasożyt – VIII: 298.
Pasówka – I: 218.
Pasta – VII: 262–263.
Pasterka – VII: 263; IX: 253–254; X: 284–285.
Pasternik – III: 281–282; IV: 138.
Pastewnik – III: 282.
Pastorałka – X: 285–286.
Pastuch – IX: 254.
Pastucha – IX: 254–255.
Pastuchy – I: 218.
Pasturka – IX: 255.
Pastuszek – V: 346–347; IX: 255.
Pastuszka – III: 282; IX: 255.
Pastwisko – III: 282.
Paswisko – III: 283.
Pasy – II: 125; IX: 255.
Pasynek – IV: 138.
Pasynok – V: 347.
Pasza – III: 283.
Paszcza – III: 283.
Paszczeka – III: 283–284.
Paszczenica – V: 347.
Paszтет – VI: 392.
Paszтетowa – VI: 392.
Paść – III: 284.
Paść krowy – III: 284.
Paśmianka – VII: 263.
Paśmica – VII: 263.
Paśmierz – VII: 263.
Paświsko – III: 285.
Patałach – VIII: 298.
Patelka – VI: 392.
Patelnia – VI: 392–393.
Patelniaki – VI: 393.
Pateruchy – I: 218.
Patison – IV: 138.
Patoka – VI: 393–394; IX: 256.
Patopa – VI: 394.
Patrok – IV: 139.
Patronka – VIII: 298.
Patrzącza – VIII: 298.
Patyczek – V: 347; VII: 263–264.
Patyk – V: 347; VII: 264.
Paw – III: 285.
Pawąz – II: 125.
Pawica – III: 286.
Pawie oczka – V: 347–348.
Pawódka – V: 348.
Pawója – V: 348.
Pawójka – V: 348.
Pawuk – III: 286.
Pawutyna – III: 286.
Paz – IV: 357.
Paza – IV: 357.
Pazdrok – III: 286.
Pazerne – III: 286.
Pazernik – VIII: 298–299.
Pazerny – VIII: 299.
Pazibroda – VI: 394–395.

- Pazłotko – X: 286.
 Paznokiec – VIII: 299.
 Paznokietek – V: 348–349.
 Pazory – I: 218–219; II: 279; III: 286–287.
 Pazucha – VII: 264.
 Pazur – VIII: 299.
 Pazurek – V: 349.
 Pazury – III: 287.
 Pazury // pazory – I: 219.
 Październik – XI: 242.
 Paździerz – II: 364.
 Paździerze – II: 364.
 Paździor – II: 364.
 Paździora – II: 364–365.
 Paździoro – II: 365.
 Paździorzy – II: 365.
 Pachać – XII: 179.
 Pacher – III: 287.
 Pączek – II: 125; V: 349; VI: 395–396.
 Pączki – VI: 396.
 Pąk – V: 349; VI: 396.
 Pąki – IV: 357.
 Pąsówka – VII: 264–265.
 Pąziel – I: 219.
 Pchła – III: 287.
 Pecka – IV: 139.
 Pecyna – I: 219; IV: 139; XII: 179–180.
 Peđał – VII: 265.
 Peđało – VII: 265.
 Peđały – VII: 265.
 Pegeer – IX: 256.
 Pekaes – IX: 256.
 Pelargonia – V: 349–350.
 Peleryna – VII: 265.
 Pelisa – VII: 265.
 Peluszka – II: 279.
 Pełnia – XI: 242–243.
 Pełny księżyc – XI: 243.
 Pełny miesiącek – XI: 243.
 Pełzają – III: 287.
 Pełzgają – III: 287.
 Pełzną – III: 287.
 Pentarka – III: 288.
 Peonia – V: 350.
 Perczyń – II: 125–126.
 Perebora – VII: 265–266.
 Perej – V: 350.
 Perelka – III: 288.
 Perepój – X: 286.
 Perepyczka – VI: 396.
 Pereślina – IV: 358.
 Peretyk – VII: 266.
 Perezdwa – X: 286.
 Perezwy – X: 286.
 Pergonia – V: 350.
 Perka – III: 288.
 Perkal – VII: 266.
 Perkusista – IX: 256.
 Perkusja – IX: 257.
 Perlak – VI: 396.
 Perlica – III: 288.
 Perliczka – III: 288.
 Perlik – III: 289.
 Perstka – IV: 140.
 Perwonia – V: 350.
 Perz – V: 351.
 Perzowa – V: 351.
 Pestka – IV: 140.
 Petka – IV: 140.
 Petunia – V: 351.
 Pewnie – XII: 180.
 Pewno – XII: 180.
 Pęcak – VI: 397.
 Pęcherz – III: 289.
 Pęcherzyna – III: 289.
 Pęcina – III: 289.
 Pęcka – IV: 141.
 Pęcz – IV: 141; V: 351.
 Pęczek – I: 219; II: 365.
 Pęd – IV: 141; V: 352.
 Pędrak – III: 289.
 Pędy – IV: 141–142.
 Pędzel – II: 126; VIII: 299.
 Pędzelek – II: 126.
 Pędzić – III: 289–290.
 Pęk – I: 220; IV: 142; VII: 266.
 Pępek – I: 220; V: 352; VI: 397.
 Pępki – VI: 397.
 Pępkowe – X: 287.
 Pępkowiny – X: 287.
 Pępkówka – X: 287–288.
 Pępowina – X: 288.
 Pęta – III: 290.
 Pętaczka – I: 220.
 Pętelka – II: 126; VII: 267.
 Pętlica – II: 126; VII: 267.
 Pętliczka – II: 127.
 Pęto – III: 290.

- Piach – II: 325–326.
Piana – III: 290; VIII: 300.
Pianka – VI: 398.
Piasek – II: 326.
Piaskowa gleba – II: 326.
Piaskowata gleba – II: 326.
Piaskowiec – III: 290.
Piasta – II: 127–128.
Piaszczysta gleba – II: 326.
Piątek – XI: 243–244.
Pichula – VII: 267.
Picie – VI: 398.
Piec – VI: 398–399; XII: 180.
Piec chleb – VI: 399–401.
Piec chlebny – VI: 401.
Piec chlebowy – VI: 401–402.
Piec ogrzewalny – XII: 180.
Piec trzonowy – VI: 402.
Piecem przechodzić z klasy do klasy – IX: 257.
Piechociarz – IV: 142.
Piechota – IV: 142–143.
Piechotnik – V: 352.
Piecówka – VIII: 300.
Piecyk – VI: 402.
Pieczarka – V: 352.
Pieczenia – III: 290–291.
Pieczenia letka – III: 291.
Pieczenie korowaja – X: 288–289.
Pieczonka – III: 291.
Pieczura – VI: 402.
Piegal – VIII: 300.
Piegaty – VIII: 300.
Piegi – VIII: 300.
Piegowaty – VIII: 301.
Piegus – VIII: 301.
Piejak – III: 291.
Pieje kogut – III: 291.
Piekarnia – IX: 257.
Piekarnik – VI: 403.
Piekarz – IX: 257.
Piekący (o smaku) – VI: 403.
Piekło – X: 289.
Piekota – XI: 244.
Piela – III: 291–292.
Pielacz – II: 280.
Pielgrzymka – X: 289.
Pielic – II: 280.
Pielucha – VII: 267.
Pieluszka – II: 280; VII: 267.
Piełun – V: 352–353.
Pieniek – I: 220–221; IV: 358; V: 353.
Pienuszek – VI: 403.
Pień – IV: 358; V: 353; IX: 257.
Pieprz – VI: 403.
Pierdziołka – IV: 143.
Pierdzioszka – VI: 403–404.
Pierechocze – III: 292.
Piernastka – III: 292.
Pierniastka – III: 292.
Piernik – VI: 404.
Pierogi – VI: 404; X: 289–290.
Pierogi lubelskie – VI: 404–405.
Pierogi ruskie – VI: 405.
Pierozki – VI: 405.
Pieróg – VI: 405–407.
Pieróg biłgorajski – VI: 407.
Pieróg jaglany – VI: 407.
Pieróg nowodworski – VI: 408.
Pieróg reczany – VI: 408.
Pieróg reczczany – VI: 408–409.
Pieróg z duszą – VI: 409.
Pieróg z marchwią – VI: 409.
Piersi – VIII: 301.
Pierścień – I: 221; II: 128; X: 290.
Pierścionek – I: 221; X: 290.
Pierw – XI: 244–245.
Pierwiastka – III: 292.
Pierwiosnek – V: 354.
Pierwiostek – V: 354.
Pierwiotki – II: 280.
Pierworodny – VIII: 301.
Pierwotka – III: 292.
Pierwsza druhna – X: 290–291.
Pierwsza družka – X: 291.
Pierwsza Gwiazda – XI: 245.
Pierwsza gwiazdka – X: 291.
Pierwsza komunია święta – X: 291.
Pierwsza kwadra – XI: 245.
Pierwsza swaszka – X: 291–292.
Pierwsza zorza – XI: 245.
Pierwszy družba – X: 292.
Pierwszy družbant – X: 292.
Pierwszy grzmot – XI: 245–246.
Pierwszy marszałek – X: 292.
Pierwszy swat – X: 293.
Pierwszy śnieg – XI: 246.
Pierzaczka – IX: 257–258.

- Pierzaczki – IX: 258.
Pierzak – IX: 258–259.
Pierzaki – II: 128; IX: 259.
Pierzane sanie – II: 129.
Pierzanki – II: 129.
Pierzaste sanie – II: 129.
Pierze – III: 293; IX: 259–260.
Pierzastka – III: 293.
Pierzowe – IX: 260.
Pierzówki – IX: 260–261.
Pierzyna – VIII: 301–302.
Pierzynka – VIII: 302.
Pies – I: 221; III: 293; VII: 268.
Piesek – I: 221; III: 293; VII: 268.
Pieski – II: 129; VIII: 302.
Pieścić – II: 129–130.
Pieśnia – X: 293.
Pieśni – X: 293.
Pieśń – X: 293.
Pietruszka – IV: 143.
Pieweń – III: 293.
Piewka – III: 294.
Piewnik – III: 294.
Pięciornik – V: 354.
Pięciornik gesi – V: 354.
Pięc paluszki Matki Boskiej – V: 354–355.
Pięc paluszków Matki Boski – V: 355.
Pięćkoron – V: 355.
Piękny jaś – IV: 144.
Pięstuch – VIII: 302–303.
Pięść – VIII: 303.
Pięta – I: 221–222; VIII: 303.
Piętka – I: 222–223; VI: 410; VII: 269.
Piętka dolna – IV: 358.
Piętka górna – IV: 358–359.
Piętnastki – I: 223.
Piętnaściaki – I: 224.
Piętro – IV: 359.
Pigułka – XI: 246.
Pijaczysko – VIII: 303.
Pijak – VIII: 303.
Pijanica – VIII: 304.
Pijawka – III: 294; IV: 144.
Pikować – XII: 181.
Pilarz – IX: 261.
Pilątko – III: 294.
Pilno – XII: 181.
Pilnować – XII: 181.
Pilotka – VII: 269.
Pilu pilu – III: 294.
Pilusia pilusia – III: 294–295.
Piluś piluś – III: 295.
Piła – IV: 359.
Piła podłużna – IV: 359–360.
Piła ręczna – IV: 360.
Piła tracka – IV: 360.
Piła traczna – IV: 360.
Piła tracznia – IV: 360.
Piła traczowa – IV: 360–361.
Piła trakowa – IV: 361.
Piła wzdłużna – IV: 361.
Piłka – IV: 361; IX: 261.
Pindyrynda – VIII: 304.
Piolun – V: 355–356.
Piorun // pierun – XI: 246–248.
Piorunochron – IV: 361; IX: 261.
Piorunówka – V: 356.
Piosenki – X: 293.
Pióra – III: 295.
Pióraczki – IX: 261–262.
Piórnica – IX: 262.
Piórnie – IX: 262–263.
Piórnik – IX: 263.
Pióro – VII: 269–270; IX: 263–264.
Piórzaczki – IX: 264.
Piroznica – VI: 410.
Pirza – IX: 264.
Pirzawiny – IX: 264–265.
Pisa – X: 294.
Pisać – IX: 265; X: 294.
Pisać jajko – X: 294.
Pisać pisanke – X: 295.
Pisak – X: 295–296.
Pisanka – X: 296–300.
Piska – X: 300.
Pisklątko – III: 295.
Pisklę – III: 295.
Piskorz – III: 295.
Pismo – IX: 265.
Piszczalka – IX: 265.
Piszczucha – II: 326–327.
Pitać – XII: 181.
Pitak – VIII: 304; XII: 181–182.
Pitolić – XII: 182.
Pituch – III: 295; VI: 410–411.
Pitucha – III: 296.
Pitwać – XII: 182.
Pitwak – XII: 182.

- Piwnica – IV: 361–362.
Piwo – VI: 411.
Piwonia – V: 356.
Piżmidło – V: 356.
Piżmo – V: 356–357.
Plac – IV: 362; IX: 265–266.
Plac targowy – IX: 266.
Placek – VI: 411–413.
Placek drożdżowy – VI: 413.
Placek sodowy – VI: 413.
Placek z cebulą – VI: 413.
Placek z cukrowym burakiem – VI: 414.
Placek z jagodami – VI: 414.
Placek z makiem – VI: 414.
Placek z serem – VI: 414.
Placek ze śliwkami – VI: 414–415.
Placki – VI: 415.
Placki kartoflane – VI: 415.
Placki z bulby – VI: 415.
Placki z kartofli – VI: 416.
Placki ziemniaczane – VI: 416.
Placówka – IV: 362; IX: 266.
Placuszki gryczane żukowskie – VI: 416.
Plaga – XI: 248.
Plami się – III: 296.
Planeta – XI: 248.
Planta – IV: 144.
Plantacja – II: 280.
Plaskanka – VI: 416.
Plaskaty – XII: 182.
Plaskuleta – VIII: 304.
Plaster – IX: 266.
Platfus – VIII: 304.
Plazgory – VIII: 305.
Pleban – IX: 266–267.
Plebania – IX: 267.
Plecak – II: 130.
Plechty – VIII: 305.
Pleciak – IV: 363.
Plecionka – IV: 363; VI: 417.
Pleciony płot – IV: 363.
Pleciuga – VIII: 305.
Plecy – VIII: 305.
Plecznik – II: 130.
Plegną się – III: 297.
Plejsiówka – VII: 207.
Pleni się – III: 296.
Pleszówka – VII: 270.
Pleść – XII: 182–183.
Pleść na drutach – VII: 270.
Pleśniawy – III: 296.
Pleśnieć – VI: 417.
Pletanik – IV: 363.
Plewa – I: 224.
Plewacz – II: 281.
Plewaczka – II: 281.
Plewiacz – II: 281.
Plewić – II: 281.
Plewka – VI: 417.
Plewki – I: 224–225.
Plewniak – III: 296–297.
Plewy – I: 224.
Plezą – III: 297.
Płęgnie się – III: 297.
Plić – II: 281–282.
Plisa – VII: 271.
Pliska – VII: 271.
Plisowanie – VII: 271.
Pliszka – III: 297; V: 357.
Plita – I: 225.
Plizga – III: 297–298.
Płociuch – VIII: 305.
Plon – I: 225.
Plota – VIII: 305–306.
Plotka – VIII: 306.
Plotkara – VIII: 306.
Plotkarka – VIII: 306.
Plotkarz – VIII: 306.
Płowniaczek – III: 298.
Płowy – I: 225.
Plucha – XI: 249.
Pluchawota – XI: 249–250.
Pluchota – XI: 250.
Plusia plusia – III: 298.
Pluskiew – III: 298.
Pluskwa – III: 299.
Plustwa – III: 299.
Plusz – VII: 271.
Pluszówka – VII: 271–272.
Pluś pluś – III: 299.
Pluta – XI: 250.
Plużyca – XI: 251.
Płachetka – VIII: 306–307.
Płachta – I: 226; VII: 272; VIII: 307.
Płachty – XI: 251.
Płaczek – VIII: 307–308.
Płaczki – X: 300–301.
Płakać – XII: 183.

- Płaksa – VIII: 308.
Płaksiwy – VIII: 308.
Płaneta – XI: 251–252.
Płanetnica – X: 301.
Płanetnik – X: 301.
Płaska trawa – V: 357.
Płaski – IX: 267; XII: 183.
Płaski talerz – VI: 417.
Płaskorz – V: 357.
Płaszcz – VII: 272–273.
Płaszcz ortalionowy – VII: 273.
Płaszcz zimowy – VII: 273.
Płaszczęta – VIII: 308.
Płaszczycza – V: 357–358.
Płaśnik – V: 358.
Płatew – IV: 363–364.
Płatewka – IV: 364.
Płatki – V: 358; XI: 252.
Płatowce – XI: 252.
Płatwa – IV: 364–365.
Płatwia – IV: 365.
Płaty – XI: 252–253.
Płaźniki – X: 301.
Pleska – III: 299.
Płetewka – IV: 365.
Płetwa – III: 299.
Płocha – VII: 273.
Płocica – III: 299.
Płóć – III: 300.
Płodnik – III: 300.
Płodozmian – II: 327.
Płone // płonne pole – II: 327.
Płonka – II: 327.
Płosa – II: 327–528.
Płoskonie – II: 365.
Płoskonka – II: 365–366.
Płoskonki – II: 366.
Płoskonne konopie – II: 366.
Płoskony – II: 366.
Płoskoń – II: 366.
Płoskucha – II: 367; V: 358.
Płoskuchy – II: 367.
Płoszczucha – V: 358.
Płot – IV: 366; IX: 267.
Płot chruściany – IV: 366.
Płot drankowy – IV: 366–367.
Płot drewniany – IV: 367.
Płot faszynowy – IV: 367.
Płot sztachetowy – IV: 367.
Płot z charąziny – IV: 367.
Płot z chrustu – IV: 368.
Płot z kruszyny – IV: 368.
Płot z krzewiny – IV: 369.
Płot ze sztachet – IV: 369.
Plotek – IX: 267.
Płotka – III: 300.
Płowy – III: 300.
Płoza – II: 130.
Płozy – VIII: 308.
Płóska – II: 328.
Płótniaki – VII: 274.
Płótnianka – VII: 274.
Płótno – I: 226; VI: 417–418; VII: 274–275.
Płótno cienkie – VII: 275.
Płótno lniane – VII: 275–276.
Płóz – II: 130.
Płuca – III: 300; VIII: 308.
Płuca letkie – III: 301.
Płuca – III: 301.
Płucnik – VIII: 309.
Pług – I: 227–228.
Płukać – VIII: 309.
Płużek – I: 228–229; II: 282.
Płyciutko – IX: 267–268.
Plyczna – IX: 268.
Płyta – VI: 418.
Płytki – III: 301.
Płytki talerz – VI: 418.
Płytko – IX: 268.
Pniaczek – I: 229.
Pniak – IV: 369–370; V: 359; IX: 268.
Po chachłacku – IX: 268–269.
Po cichacku – XII: 183–184.
Po ciemku – XI: 253.
Po lebkach – XII: 184.
Po omacku – XI: 253.
Pobierać – VII: 276.
Pobór – IX: 268.
Pobronki – I: 229.
Pochewka – I: 229.
Pochmurno – XI: 253.
Pochmurza się – XI: 253.
Pochowanek – X: 301.
Pochówek – X: 302.
Pochrzep – VIII: 309.
Pochwa – I: 229.
Pochwalony – IX: 269.

- Pochwalony Jezus Chrystus – IX: 269.
Pochwiściel – XI: 254.
Pociąg – IX: 269–270.
Pociągnąć – VII: 276.
Pocięc – XII: 184.
Pociemek – XI: 254.
Pocieraczka – VII: 276.
Pocierać – VIII: 309; XII: 184.
Pocierać len – II: 367.
Pocieradło – VIII: 309.
Pocierka – VII: 276.
Pocios – VII: 277.
Pociosek – VI: 418; VII: 277.
Pociotek – VIII: 310.
Pociul – VII: 277.
Pocziarz – IX: 270.
Pocziwina – VIII: 310.
Poczeredka – IX: 270.
Poczesna – X: 302.
Poczesne – X: 302.
Poczęstne – IX: 270; X: 302.
Poczęstunek – IX: 270; X: 303.
Poczta – IX: 270–271.
Pocztówka – IX: 271.
Pocztylion – IX: 271.
Pod – II: 384.
Pod chórem – IX: 271.
Pod strzechą – IV: 370.
Podagrecznik – V: 359.
Podarunek – IX: 271.
Podatek – IX: 271–272.
Podbiał – V: 359–360.
Podbicie – VIII: 310.
Podbieł – V: 360.
Podbiełka – VII: 277.
Podbieraczka – I: 230.
Podbierać – I: 230–231.
Podbitka – IV: 370.
Podbłoczka – VII: 278.
Podbrzeźniak – V: 360.
Podbrzusze – II: 131.
Podbrzusznik – II: 131.
Podcep – I: 231.
Podcepek – I: 231.
Podcepie – I: 231.
Podcias – V: 360.
Podciąg – IV: 370.
Podciąжки – II: 131.
Podcienie – VI: 418.
Podcinek – I: 231.
Podcos – VI: 419.
Podczas – VI: 419.
Poddach – IV: 370–371.
Poddasze – IV: 371.
Poddaszek – IV: 371–372.
Poddejma – II: 131.
Poddenek – II: 131; II: 384.
Poddenie – II: 384.
Poddenka – II: 132; II: 384.
Poddennica // poddenica – II: 132.
Podejma – II: 132.
Podejmac – XII: 185.
Podeszew – VII: 278.
Podeszwa – I: 232; VII: 278.
Podgarlana – VI: 419–420.
Podgarlica – II: 132.
Podglówek – VIII: 310.
Podgrzybek – V: 360–361.
Podgrzybica – V: 361.
Podgrzybówka – V: 361.
Podjazd – I: 232.
Podjazdky – II: 132–133.
Podjudzać – XII: 185.
Podkasało się – XI: 254.
Podkasane – XII: 185.
Podkawka – IV: 372.
Podkidka – I: 232.
Podkijanie – I: 232.
Podkład – I: 232; II: 133; II: 385.
Podkłada – II: 133.
Podkładać – I: 232.
Podkładanka – I: 233.
Podkładka – I: 233; II: 133; II: 385; VII: 278.
Podkolanka – VII: 278–279.
Podkolanówki – VII: 279.
Podkomornik – IX: 272.
Podkoszulek – VII: 279.
Podkoszulka – VII: 279.
Podkowa – IX: 272.
Podkowiak – IX: 272.
Podkownik – V: 361.
Podkulek – II: 133.
Podkulka – II: 134.
Podkuwacz – IX: 272.
Podkuwać konia – IX: 272–273.
Podkwaska – VI: 420.
Podlaszczka – V: 361.

- Podlec – VIII: 310.
 Podleca – VIII: 311.
 Podlewaczka – IV: 144.
 Podłotek – III: 301; VIII: 311.
 Podłapka – III: 301.
 Podłaźniczka – X: 303.
 Podłaźnik – X: 303–304.
 Podłoga – IV: 372.
 Podłóżyć – I: 233.
 Podły – VIII: 311.
 Podmiotka – I: 233–234.
 Podmłodzie – VI: 420.
 Podmok – IX: 273.
 Podmokła gleba – II: 328.
 Podmucha – XI: 254.
 Podmurówka – IV: 372–373.
 Podniebie – VI: 420.
 Podniebienie – VI: 421.
 Podnóże – VII: 279–280.
 Podnóżek – VII: 280.
 Podnóżka – VII: 280–281.
 Podnóżki – VII: 281.
 Podnóżnik – VII: 281–282.
 Podobać się – XII: 185.
 Podobiadek – VI: 421; XI: 254–255.
 Podobiedzie – VI: 421.
 Podogonica – II: 134.
 Podogonie – II: 134.
 Podogonnik – II: 134.
 Podolek – VII: 282.
 Podomka – VII: 282.
 Podorać – I: 234.
 Podorka – I: 234.
 Podorywać – I: 234.
 Podorywka – I: 234–235.
 Podosek – I: 235.
 Podosiek – II: 134–135.
 Podośka – II: 135.
 Podowisko – II: 385.
 Podpałek – VI: 421–422.
 Podpasicz – IX: 273.
 Podpasze – VII: 282–283.
 Podpiekanie chleba – VI: 422.
 Podpiernia – I: 235.
 Podpinacz – II: 135.
 Podpinka – II: 135; VII: 283.
 Podpiwek – VI: 422–423.
 Podpłomiennik – VI: 423.
 Podpłomyk – VI: 423–425.
 Podpłonik – VI: 425.
 Podpłonyczek – VI: 425–426.
 Podpołudnik – VI: 426.
 Podpona – II: 135.
 Podpora – IV: 373.
 Podpórka – II: 135–136.
 Podprawić zupę – VI: 426.
 Podpuszczać – XII: 185–186.
 Podrostajek – III: 301–302.
 Podrostak – III: 302.
 Podrostek – III: 302.
 Podroszczak – III: 302.
 Podroszczynek – VI: 426.
 Podroszczyńka – VI: 426–427.
 Podróżka – V: 361.
 Podróżniczka – V: 362.
 Podróżnik – V: 362–363; VIII: 311–312.
 Podróżnik błękitny – V: 363.
 Podrzeczka – IV: 144–145.
 Podrzeczki – IV: 145.
 Podrzepka – V: 363.
 Podrzucać – I: 235.
 Podrzutka – I: 235.
 Podsanki – II: 136.
 Podsebitka – IV: 373.
 Podsiewać – I: 235–236.
 Podsiębitka – IV: 373–374.
 Podskrobek – VI: 427.
 Podskrobka – VI: 427.
 Podślonna ziemia – II: 328.
 Podstarości – X: 304.
 Podstarościanka – X: 304.
 Podstawek – VI: 427.
 Podstawka – VI: 427; VII: 283; VIII: 312.
 Podstrzałek – I: 236.
 Podsubitka – IV: 374.
 Podsubitka – IV: 374.
 Podsybitka – IV: 374.
 Podsyp – IV: 374.
 Podsypiać – XII: 186.
 Podsypka – IV: 374–375.
 Podszewka – VII: 283.
 Podszopie – IV: 375.
 Podściałka – VIII: 312.
 Podścianie – IV: 375.
 Podścianówka – II: 282.
 Podściół – II: 385.
 Podściółka – II: 385–386; III: 302.
 Podśmietanie – V: 363–364; VI: 428.

- Podsmiętanka – V: 364.
Podśniadanek – VI: 428.
Podświnek – III: 302–303.
Podświniak – III: 303.
Podtoczka – VII: 283–284.
Podtoki – II: 136.
Poduszczyk – VII: 284; VIII: 312.
Poduszka – I: 236; II: 136–137; VII: 284; VIII: 313.
Podwalina – IV: 375.
Podwała – IV: 375–376.
Podwiatrówka – IV: 376.
Podwiązka – V: 364.
Podwiczórek – VI: 428.
Podwiczorek – VI: 428; XI: 255.
Podwieczór – XI: 255.
Podwijka – VII: 284.
Podwinać głowę – XII: 186.
Podwiośnie – XI: 255.
Podwłok – II: 137.
Podwłoka – II: 137.
Podwłóczka – VII: 284.
Podwoda – IX: 273.
Podwody – II: 137.
Podwórek – IV: 376.
Podwórko – IV: 376.
Podwórze – IV: 376–377.
Podwystawa – IV: 377.
Podyma – II: 137–138.
Podziamka – V: 364.
Podziękowiny – X: 304.
Podzisko – II: 386.
Podźwigiwanie chmury – XI: 255–256.
Pofolgować – XI: 256.
Pogłoska – IX: 273.
Pognać – XII: 186.
Pogoda – XI: 256–257.
Pogodynka – XI: 257.
Pogodzina – XI: 257.
Pograbki – I: 236.
Pogrzeb – X: 305.
Pogrzebac – VI: 428–429.
Pogrzebaczka – VI: 429.
Pogrzebiny – X: 305.
Pohanka – VIII: 314.
Pohrep – IV: 377.
Pohukuje – III: 303.
Poidło – III: 303; IV: 377.
Pojak – IV: 377–378.
Pojas – I: 236; VII: 285.
Pojas poprzeczny – II: 138.
Pojedynek – III: 303; VII: 285.
Pojedyniak – III: 303–304.
Pojenie – III: 304.
Pojunik – IV: 378.
Pojutrze – XI: 257.
Pokarm – VI: 429.
Pokazujący palec – VIII: 314.
Pokąd – IX: 273–274; XI: 257.
Poklepie – VII: 285.
Pokładek – VI: 429.
Pokładziny – X: 305–306.
Pokłon – X: 306.
Pokoik – IV: 378.
Pokojówka – IX: 274.
Pokos – I: 236–237.
Pocosmany – VIII: 314.
Pokój – IV: 378.
Pokraka – VIII: 314.
Pokropek – X: 306.
Pokropiło – XI: 258.
Pokrowek – VI: 429.
Pokryszka – VI: 429–430.
Pokrywacz – I: 237.
Pokrywka – I: 237; VI: 430.
Pokrzywa – V: 364–365.
Pokrzywianka – VI: 430.
Pokrzywka – V: 365–366.
Pokwapny – VIII: 314.
Pokwitnięty chleb – VI: 431.
Pol – VIII: 315.
Polak – IX: 274.
Polana – IX: 274.
Polanka – IX: 274.
Polano – IV: 378; VI: 431.
Polarna – XI: 258.
Pole (w polu, na polu) – I: 237–238.
Pole na trzy ręki – II: 328.
Pole po grochu – II: 329.
Pole po koniczynie – II: 329.
Poleczka – IX: 274–275.
Polec – XI: 258.
Polepa – IV: 379; VI: 431.
Polesie – II: 329.
Polewa – XI: 258.
Polewacz – IV: 145.
Polewaczka – IV: 145.
Polewać – VIII: 315.

- Polewajka – IV: 145; VI: 431.
Polewak – IV: 145–146.
Polewanica – VIII: 315–316.
Polewanka – VIII: 316.
Polewka – VI: 432.
Polica – I: 238; VIII: 316.
Policzka – VIII: 316.
Policzki – VIII: 316–317.
Poliki – VIII: 317.
Politnia – VIII: 317; XII: 186.
Polka – IX: 275.
Polna droga – IX: 275.
Polna gruszka – IV: 146.
Polna róża – V: 366.
Polne lwie paszcze – V: 366.
Polniak – V: 366.
Polonez – IX: 275–276.
Polowanie na kuropatwę – X: 306.
Polowy – IX: 276.
Polówka – IV: 146.
Polska droga – IX: 276.
Polucha – VIII: 317.
Poluje się – III: 304.
Poła – VII: 285.
Poładować – XII: 186–187.
Połamaniec – VIII: 317.
Połap – IV: 379.
Połapka – III: 304.
Połata – VIII: 317–318.
Połatka – VIII: 318.
Poława – IV: 379.
Połaźniki – X: 306–307.
Połączenie – I: 238.
Połch – III: 305.
Połec – VII: 285–286.
Połek – III: 305.
Połonka – IX: 276.
Połowa bramy – IV: 379.
Połowa drzwi – IV: 379–380.
Połowa księżycy – XI: 258.
Połowina – IV: 380.
Połownik – III: 305.
Położnica – X: 307.
Połów – X: 307.
Połówka – IV: 380.
Połówka wierzei – IV: 380.
Południca – X: 307–308.
Południe – IX: 276; XI: 259–260.
Południować – VI: 432–433; XI: 260.
Połudzień – XI: 260.
Poły – VII: 286.
Pomagier – IX: 276–277.
Pomalu – XII: 187.
Pomarańcz – XI: 260.
Pomarańczowy – XI: 260–261.
Pomarł – X: 308.
Pomarła – III: 305.
Pomarszczona (bibuła) – XII: 187.
Pomazanka – VI: 433.
Pomiarkować – XII: 187.
Pomidor – IV: 146.
Pomidorówka – VI: 433.
Pomieć – I: 238.
Pomieliuch – VI: 433.
Pomielucha – VI: 433.
Pomieniać – XII: 187–188.
Pomietło – VI: 433–434.
Pominalnica – X: 308.
Pominki – X: 308–309.
Pomiot – I: 238; VI: 434.
Pomiotło – IV: 380; VI: 434–435.
Pomnik – X: 309.
Pomoc – IX: 277.
Pomoc sąsiedzka – IX: 277.
Pomocnik – IX: 277.
Pomorszczyńska – XI: 261.
Pomost – II: 138.
Pomosta – II: 138.
Pomosty – II: 138–139.
Pomostyna – II: 139.
Pomot – II: 282.
Pompa – IV: 380.
Pompon – VII: 286.
Pomponek – II: 139.
Pomponik – II: 139; VII: 286.
Pomuchła – XII: 188.
Pomurnik – V: 367.
Pomyje – VI: 435.
Pomylenieć – VIII: 318.
Pomyłony – VIII: 318.
Pomyłka – I: 238.
Pomyło – VI: 435.
Pondel – II: 139–140.
Poniebierać – XII: 188.
Poniedziałek – XI: 261.
Poniedziałek Wielkanocny – X: 309.
Ponowa – XI: 261.
Pończochy // pańczochy – VII: 286–287.

- Poobiedzie – XI: 262.
Pop – IX: 277–278.
Popadia – IX: 278.
Popas – III: 305.
Popaść – XII: 188.
Popęda – VIII: 318.
Popędliwy – VIII: 319.
Popędzać – XII: 189.
Popielarnia – II: 329.
Popielatka – II: 329.
Popielaty – III: 305–306; XI: 262.
Popielcowa Środa – X: 310.
Popielec – X: 310.
Popielica – II: 329–330.
Popielina – VII: 287.
Popielinówka – VII: 287.
Popielniak – VI: 435.
Popielnica – VI: 435.
Popielnik – VI: 436.
Popielucha – II: 330.
Popiół – VI: 436; IX: 278.
Popłata – VII: 287.
Poplet – VII: 287–288.
Popłuska – II: 140.
Popław – IX: 278.
Popłoch – V: 367.
Popłomyk – VI: 436.
Popłonik – VI: 436–437.
Popłonyk – VI: 437–438.
Popłukać – VI: 438; VIII: 319.
Popołudnek – XI: 262.
Popołudnie – XI: 262.
Poprawiny – X: 310–311.
Popręg // podpręg – II: 140.
Popręga – II: 140.
Popręgierz – II: 140.
Popróchniawe – XII: 189.
Poprzeczka – I: 239; IV: 381.
Poprzeczki – I: 239; VII: 288.
Poprzeczna oczepa – IV: 381.
Poprzeczna piła – IV: 381.
Poprzeczne listewki – IV: 381–382.
Poprzeczniak – I: 239–240; II: 141; IV: 382.
Poprzekować – I: 240.
Poprzód – XI: 263.
Por – IV: 146–147.
Poranek – XI: 263.
Poranie – XI: 263.
Poranna Gwiazda – XI: 263.
Porąb – II: 330.
Porączki – I: 240.
Porchawka – V: 367.
Porczanka – VI: 438–439.
Poręba – II: 330; IX: 278.
Poręce – I: 240.
Poręcz – IV: 382.
Poręczny – XII: 189.
Poroka – VI: 439–440.
Poroba – VII: 288.
Porobek – VII: 288.
Porosiuk – III: 306.
Porób – VII: 288.
Poróbka – VII: 289.
Poród – X: 311.
Porsiuk – III: 306.
Porśluk – III: 306.
Portka – VII: 289.
Portki – II: 141; VII: 289–290.
Poruta – XII: 189.
Porwósto – I: 241.
Porybki – IX: 278–279.
Porywny – XII: 189.
Porządny – VIII: 319.
Porzeczka – IV: 147.
Porzeczki – IV: 147–148.
Porzeczki smrodowe – IV: 148.
Porzucek – IV: 382.
Posad – I: 241.
Posadzić kurę na jajkach – III: 306.
Posadzka – I: 241.
Posag – X: 311–312.
Posażnie – X: 312.
Posażniki – X: 312.
Poseł – X: 312.
Posesycja – IX: 279.
Posiec – II: 331.
Posiedlisko – IV: 382–383.
Posiermienna – X: 312.
Posiuch – III: 307.
Poskrabek – VI: 440.
Poskrabka – VI: 440–441.
Poskrobacz – VI: 441.
Poskrobek – VI: 441; VIII: 319.
Poskrobka – VI: 441.
Posłańcy – X: 313.
Posłuszny – III: 307.
Posły – X: 313.

- Posmerdacz – VII: 290.
Posne // posny – X: 313.
Posne pole – II: 331.
Posny placek – VI: 441.
Post – X: 313–314.
Postatnica – I: 241.
Postaw – VII: 290.
Postawa – VII: 290.
Postnik – X: 314–315.
Postoły – VII: 290–291.
Postradać – XII: 190.
Postrona – IX: 279; X: 315.
Postronki – II: 141.
Postrytnik – V: 367.
Postrzał – V: 367; VIII: 319–320.
Postrzałowe ziele – V: 368.
Postrzeleniec – VIII: 320.
Posty – X: 315.
Posuknąć – VII: 291.
Posuń się – III: 307.
Posusz – IX: 279.
Poszeł // paszoł – III: 307.
Poszew – VIII: 320.
Poszewka – IV: 383; VIII: 320.
Poszorek – II: 141–142.
Poszpant – IX: 279.
Poszwa – VIII: 320.
Poszycie – IV: 383.
Poszywać – IV: 383.
Pościan – XI: 263.
Pościć – X: 315–316.
Pościel – I: 242; VIII: 321.
Pościela – I: 242; VIII: 321.
Pościelarze – X: 316.
Pościelić – VIII: 321.
Poślad – I: 242; V: 368.
Pośladek – II: 142; VIII: 321–322.
Pośle – XII: 190.
Pośledni tyłek – VIII: 322.
Poślednia mąka – VI: 441–442.
Poślednie – I: 242.
Pośledzina – I: 242.
Poślejek – II: 142.
Pośnik – X: 317–320.
Pośpiechy – II: 282.
Pośratać – XII: 190.
Poświata – XI: 263–264.
Poświata księżycza – XI: 264.
Poświęc – X: 320.
Poświęcenie owsa – X: 320–321.
Poświęcenie pól – X: 321.
Poświęcić – X: 321–322.
Poświęcone zboże – X: 322.
Poświęcony ogień – X: 322.
Pot – XI: 264.
Potaczać – VIII: 322.
Potaczka – VIII: 322–323.
Potajku – XII: 190.
Potak – VII: 291–292; VIII: 323.
Potańcówka – IX: 279–280.
Potarka – VIII: 324.
Potem – XI: 264.
Poteś – VII: 292.
Potok – IX: 280.
Potoknąć – VI: 442; VIII: 324.
Potop – XI: 264–265.
Potopielec – X: 322.
Potopielniec – X: 322.
Potopielnik – X: 322–323.
Potopławnik – X: 323.
Potorocze – VIII: 324.
Potraw – II: 386.
Potrawa – VI: 442.
Potulczywy – VIII: 324.
Potus – VII: 292.
Powalać się – XII: 190–191.
Pował – IV: 383.
Powała – IV: 383–384.
Powałka – VI: 443.
Powązka – VI: 443.
Powiastka – IX: 280.
Powidła – VI: 443.
Powieka – VIII: 324.
Powieszaniec – X: 323.
Powietrze – XI: 265.
Powietrze chodzi – XI: 265.
Powietrze dryga – XI: 265.
Powietrze mieni się – XI: 265.
Powietrze miga – XI: 265–266.
Powijacz – VII: 292.
Powijak – VII: 292.
Powijka – V: 368.
Powisielec – X: 323.
Powismo – VII: 293.
Powitanie z chlebem i solą – X: 323–324.
Powłoczka – VIII: 324–325.
Powłoka – VIII: 325.
Powody – II: 142–143.

- Powodze – II: 143.
Powoli – XII: 191.
Powolny – XII: 191.
Powódka – V: 368.
Powódki – II: 143.
Powódź – XI: 266.
Powój – V: 368–369.
Powójka – V: 369.
Powóz – II: 143.
Powroziarz – IX: 280.
Powrozy – II: 143–144.
Powróznik – IX: 280–281.
Powrósło – I: 243–244.
Powróż – III: 307.
Powszechny dzień – X: 324.
Powszedni dzień – X: 324.
Powykomunikować się – X: 324.
Powyrko – XII: 191.
Pozajutro – XI: 266.
Pozajutrz – XI: 266.
Pozajutrze – XI: 266.
Pozajutrzu – XI: 266.
Pozaprzeszły – XI: 267.
Pozatamtegoroczny – XI: 267.
Pozawczora – XI: 267.
Pozawczoraj – XI: 267.
Pozawczorz – XI: 267.
Poziemnik – V: 369.
Poziomica – IV: 384.
Poziomka – V: 369–370.
Pozar – IX: 281.
Pożegnać – XII: 191.
Pódziesz – III: 307.
Pódź tu – III: 307–308.
Pójdźka – III: 308.
Pójło – III: 308–309.
Pójść do pacierza – X: 324.
Póki – XI: 267–268.
Pókwartek (półkwartek) – VI: 443–444.
Pólnoc – IX: 281.
Pół bramy – IV: 384–385.
Pół miesiąca – XI: 268.
Pół pełni – XI: 268.
Półbuty – VII: 293.
Półcepek – I: 245.
Półczepek – X: 324–325.
Półdrabki – II: 144.
Półdupek – VIII: 325.
Półeczka – VII: 293; VIII: 325.
Półgębki – VIII: 326.
Półgłówek – VIII: 326.
Półgłupek – VIII: 326.
Półgrabki – II: 144.
Półhalka – VII: 293.
Półka – I: 245; VII: 293–294; VIII: 326.
Półkopki – I: 245.
Półkoszek – II: 144–145.
Półksiężyc – XI: 268.
Półlecki – II: 145.
Półlicyki – II: 145.
Półłokciówka – XII: 191–192.
Półłokieć – XII: 192.
Pólnoc – IX: 281; XI: 268–269.
Północek – XI: 269.
Północna – XI: 269.
Północna Gwiazda – XI: 269.
Półodwieczerz – XI: 269–270.
Półpakosik – I: 245.
Półpełnia – XI: 270.
Półpost – X: 325.
Półpostu – X: 325.
Półpoście – X: 325–326.
Półprzetaczek – VI: 444.
Półsanki – II: 145.
Półsetek – VII: 294.
Półsierpek – XI: 270.
Półskrzynek – VIII: 327.
Półszorek – II: 145–146.
Półszory – II: 146.
Półszubek – VII: 294.
Półtoki – II: 146.
Półtoraczka – III: 309.
Półtorak – II: 146; VII: 294–295; XII: 192.
Półtorówka – IV: 385.
Późni – XI: 270.
Późniaczek – VIII: 327.
Później – XI: 271.
Prababcia – VIII: 327.
Prababka – VIII: 327.
Praca – IX: 281.
Praca (na polu, w polu) – I: 245–246.
Prace ręczne – IX: 281.
Pracowity – VIII: 327.
Pracz – VIII: 328.
Praczka – VIII: 328.
Praczyk – VIII: 328.
Prać – VIII: 329.
Praducha – VI: 444.

- Pradziad – VIII: 329.
Pradziadek – VIII: 329.
Pragota – XI: 271.
Pralka – VIII: 330.
Pranie – VIII: 330–331.
Pranot – VI: 444.
Praprawnuczki – VIII: 331.
Praprawnuki – VIII: 331.
Pras – VIII: 331–332.
Prasa – I: 246; VI: 444–445.
Praska – VI: 445.
Praskulaki – VIII: 332.
Praskułatka – VIII: 332.
Praskuleta – VIII: 332.
Praskurzeta – VIII: 332.
Prasowaczki – IX: 282.
Prasować – VIII: 332–333.
Prasowanie tytoniu – IX: 282.
Praszczaki – VIII: 333.
Praszczeta – VIII: 333.
Praśniak – VI: 445–446.
Praśny placek – VI: 446.
Prawda – VI: 446.
Prawdziwek – V: 370.
Prawdziwiak – V: 370.
Prawdziwiec – V: 370.
Prawdziwy grzyb – V: 370–371.
Prawidła – IX: 282.
Prawnuczki – VIII: 333.
Prawnuki – VIII: 333.
Prazgoleta – VIII: 333–334.
Prażnik – X: 326.
Prażaki – VI: 446–447.
Prażone mleko – VI: 447.
Prażucha – VI: 447–449.
Prażuchy – VI: 449.
Prażuny – VI: 449.
Prażyc – VI: 449–450; XI: 271.
Prątek – II: 146; VII: 295; X: 326–327.
Prątki – I: 246.
Prezbiterium – IX: 282.
Pręciak – X: 327.
Pręcidło – II: 282–283.
Pręcie – V: 371.
Pręcik – IV: 148; V: 371; VII: 296; X: 327.
Pręc – IV: 148; X: 327.
Prędko – XI: 271; XII: 192.
Prępel – VIII: 334.
Pręt – I: 246–247; IV: 149; IX: 283; X: 328.
Prętek – IV: 149.
Pręty – I: 247.
Princeska – VII: 296.
Pris pris – III: 309.
Proboszcz – IX: 283.
Proc – II: 146–147.
Proca – II: 147; IX: 283.
Procesja – X: 328.
Proch – IX: 283.
Prochowiec – VII: 296.
Prochówka – VII: 296.
Prodiż – VI: 450.
Progi – VII: 296–297.
Prom – IX: 284.
Promiennik – XI: 271.
Promień – VII: 297; XI: 272.
Promień słoneczny – XI: 272.
Promyczek – XI: 272.
Promyk – VII: 297; XI: 272.
Pronagal – VI: 450.
Prosfora – X: 328.
Prosiaczek – III: 309.
Prosiak – III: 309.
Prosiana kasza – VI: 450.
Prosiana słoma – I: 247.
Prosianka – I: 248.
Prosiata – III: 309–310.
Prosiątko – III: 310; VIII: 334.
Prosić na chrzestnych – X: 328–329.
Prosić na wesele – X: 329–330.
Prosić się – III: 310.
Prosić w kumy – X: 330.
Prosie – II: 331.
Prosię – III: 310; VIII: 334; X: 330.
Prosisko – II: 331.
Proso – I: 248–249.
Prosowisko – II: 331.
Prosta mowa – IX: 284.
Prostak – VIII: 334.
Proste płótno – VII: 297.
Prosty bób – IV: 149.
Prosty język – IX: 284.
Proszek – VIII: 335.
Prość // na prość – XII: 192.
Prośna – III: 310.
Prośniana kasza – VI: 451.
Prośniana słoma – I: 249.
Prośniana – I: 249; V: 371.
Prośnisko – II: 331–332.

- Prowadzić // wyprowadzić – III: 311.
Proziak – VI: 451.
Prożek – II: 147.
Próchniaste – XII: 193.
Próchniate – XII: 193.
Próchniawe – XII: 193.
Próchniawka – IV: 150.
Próchno – VI: 451.
Próg – I: 249; II: 147; IV: 385; VII: 298.
Prószy – XI: 272–273.
Próżniak – VIII: 335.
Próżnować – XII: 193.
Prr – III: 311.
Prr stój – III: 311.
Prr tył // prr w tył – III: 311.
Prr zad // prr w zad – III: 311.
Pruchatka – V: 371.
Pruchawka – V: 372.
Pruchowiec – V: 372.
Pruć – IX: 284.
Prukwa – VIII: 335.
Prus – III: 311–312.
Prusak – III: 312.
Prusiu prusiu – III: 312.
Prycza – VIII: 335.
Pryczyć – VI: 451–452.
Prydanka – X: 330.
Prydanne – X: 330–331.
Prydańskie pierogi – VI: 452.
Prymula – V: 372.
Prymulka – V: 372–373.
Prymulki – V: 373.
Prynuka – X: 331.
Prypyczok – VII: 298.
Prysacz – VI: 452.
Pryspa – IV: 385–386.
Prysy – III: 312.
Pryszcz – VI: 452–453; VIII: 336.
Pryścienok – IV: 386.
Pryta – VI: 453.
Prytka – VI: 453.
Pryzba – IV: 386.
Pryzma – II: 283; IV: 386.
Przastek – VI: 453–454.
Przaśniaczek – VI: 454.
Przaśniak – VI: 454.
Przaśny – VI: 454.
Przaśny placek – VI: 455.
Przączka – VII: 298.
Prządka – V: 373; VII: 298–299.
Prządki – VII: 299–300.
Prząść (len) – VII: 300–301.
Prząśniczka – VII: 302.
Prząter – IV: 386–387.
Prząterek – IV: 387.
Przebaby – X: 331.
Przebieraniec – X: 331–332.
Przebierańce – X: 332.
Przebierka – VII: 302.
Przebierne – III: 312.
Przebijanie postu – X: 332.
Przebiór – VII: 302.
Przebiórka – VII: 302.
Przebiśnieg – V: 373.
Przeborne – III: 312–313.
Przeborny – VIII: 336.
Przechadzka – IX: 285.
Przechód – IV: 387; IX: 285.
Przechrzta – X: 332.
Przeciąg – XI: 273.
Przeciąganie gospodarza – X: 332–333.
Przecieraczka – VII: 302.
Przecinka – IX: 285.
Przeciwić się – XII: 193–194.
Przecknąć się – XII: 194.
Przeć – VI: 455.
Przed – XI: 273.
Przed obiadem – XI: 273.
Przed południem – XI: 273–274.
Przed wiosną – XI: 274.
Przedajne – X: 333.
Przedany – X: 333.
Przedednie – XI: 274.
Przedgody – X: 333.
Przedgodzie – X: 333–334.
Przednówek – IX: 285. XI: 274.
Przedobiadek – VI: 455. XI: 274–275.
Przedobiedzie – XI: 275.
Przedoborze – IV: 387.
Przedpłomiennik – VI: 455.
Przedpokój – IV: 387.
Przedpołudnie – XI: 275.
Przedpołudzień – XI: 275.
Przedpoście – X: 334.
PrzedSIONEK – IV: 387; IX: 286.
Przedskrzynek – VIII: 336.
Przedtem – XI: 275–276.
Przedwczora – XI: 276.

- Przedwczoraj – XI: 276.
Przedwiośnie – XI: 276.
Przezęcina – III: 313.
Przegon – I: 249–250; IX: 286.
Przegonka – VIII: 336.
Przegorzan – V: 373.
Przegródka – VIII: 336–337.
Przejaśniło się – XI: 276.
Przejazd – IX: 286.
Przejazd kolejowy – IX: 286.
Przejrzadło – VIII: 337.
Przejście – IV: 388.
Przeklon – XII: 194.
Przekładaniec – VI: 456.
Przekładanka – VI: 456.
Przekładka – IX: 286.
Przekładnia – I: 250.
Przekonać – XII: 194.
Przekory – XII: 194.
Przekupka – IX: 287.
Przełąc się – XII: 195.
Przełiwać się – XII: 195.
Przełot – I: 250; V: 374.
Przełamanie postu – X: 334.
Przełaz – IV: 388; IX: 287.
Przełazek – IV: 388.
Przełazka – IV: 388; IX: 287.
Przełaźnica – IX: 287.
Przełóg – II: 332.
Przemądrzały – VIII: 337.
Przemieniec – V: 374.
Przemienienie Pańskie – X: 334–335.
Przemot – VII: 303.
Przenosięć – II: 147–148.
Przenosiny – X: 335–336.
Przenoszenie przez próg – X: 336.
Przepadziste – III: 313.
Przepalować – III: 313.
Przepasanie – IX: 287–288.
Przepaść – IX: 288.
Przepijanie wianka – X: 336.
Przepiórka – I: 250; III: 313.
Przepoiny – X: 336–337.
Przepon – III: 313–314.
Przepowiadanie pogody – XI: 276–278.
Przepój – X: 337.
Przeprosiny – X: 337–338.
Przeprowadzanie chmury – XI: 278.
Przeprowadziny – X: 338.
Przeprzeć – XII: 195.
Przepuklina – VIII: 337.
Przepust – IX: 288.
Przepuszczka – VI: 456.
Przepychnąć – I: 250.
Przerażenie – XII: 195.
Przerębek – VII: 303.
Przerębel – IX: 288.
Przerębla – IX: 288.
Przerób – VII: 303.
Przerwa – IX: 288–289.
Przerwaniec – V: 374.
Przerywać buraki – II: 283.
Przerzadło – VIII: 337.
Przerzucają się – III: 314.
Przesadka – IV: 150.
Przesąd – X: 338–339.
Przesady ślubne – X: 339.
Przesady wielkanocne – X: 339–341
Przesady wigilijne i bożonarodzeniowe –
X: 341–343.
Przesady związane z ciążą – X: 343.
Przesilenie letnie słońca – XI: 278.
Przesilenie zimowe słońca – XI: 279.
Przeskoczka – VIII: 337–338.
Przesłuchać – XII: 196.
Przesmyk – VII: 303; IX: 289.
Przestęp – V: 374.
Przestępnik – V: 374–375.
Przestrach – V: 375–376; VIII: 338.
Przestraszyć się – XII: 196.
Przestrzał – VIII: 338.
Przeszkadzać – XII: 196.
Przeszłego roku – XI: 279.
Przeszłoroczny – XI: 279.
Przeszły rok – XI: 279.
Prześcieradło – VIII: 339.
Prześliczne – XII: 196.
Prześniak – VI: 456–457.
Przetaczek – VI: 457.
Przetacznik – V: 376.
Przetak – I: 250–251; VI: 457.
Przetakarz – IX: 289.
Przetarło się – XI: 279.
Przetok – VI: 457–458.
Przetoka – VI: 458.
Przetwierać się – XII: 197.
Przetyczka – II: 148.
Przewał – I: 252.

- Przewiasło – I: 252.
Przewidywanie pogody – XI: 280.
Przewijak – VI: 458.
Przewijaniec – VI: 458.
Przewitek – X: 343–344.
Przewodni tydzień – X: 344.
Przewodnia – X: 344.
Przewodnia Niedziela – X: 344–345.
Przewody – X: 345.
Przewracać siano – II: 386–387.
Przewracałka – II: 387.
Przewracarka – II: 387.
Przewrósło – I: 252.
Przeziębienie – VIII: 339.
Przeżegnać się – X: 345.
Przeżuwa – III: 314.
Przędlica – VII: 304.
Przędza – VII: 304.
Przędzenie – VII: 304.
Przędziałka – VII: 304.
Przędzidło – VII: 305.
Przędzionka – VII: 305.
Przędziono – VII: 305.
Przędziwo – VII: 305–306.
Przęsło – IV: 388–389; VII: 306.
Przęstka – V: 376.
Przęślica – VII: 306–307.
Przęśliczka – VII: 308.
Przęter – IV: 389.
Przęterek – IV: 389.
Przętro – IV: 389–390.
Przodek – II: 148; VII: 308; VIII: 339.
Przodowa – I: 252.
Przodownica – I: 252–253.
Przodownicza – I: 253.
Przodziu – XI: 280.
Przód – II: 148–149; VIII: 340; XI: 280–281.
Przódka – I: 253–254.
Przódzy – XI: 281.
Przódzi – XI: 281.
Prztykawki – V: 376–377.
Przy nadziei – X: 345.
Przybawa – X: 345–346.
Przybawić – XII: 197.
Przybok – IV: 390.
Przybudówek – IV: 390.
Przybudówka – IV: 390.
Przychówek – VIII: 340.
Przycieś – IV: 390.
Przycinek – I: 254.
Przycinkowaty – III: 314.
Przycupnać – XII: 197.
Przyczepa – I: 254.
Przyczółek – IV: 390–391; VIII: 340.
Przyczółek – II: 149; IV: 391.
Przyczyniac – VI: 458.
Przyczynić – VI: 459.
Przydan – X: 346.
Przydane – X: 346.
Przydanka – X: 346
Przydanki – X: 346.
Przydano – X: 347
Przydany – X: 347.
Przydatek – II: 332.
Przydróżka – V: 377.
Przygadki – X: 347–348.
Przygarka – VI: 459.
Przyglównik – XII: 197.
Przyglówek – I: 254; VIII: 340–341.
Przygruby – VIII: 341.
Przygrzało słonko – XI: 281.
Przyjaciel – IX: 289.
Przyjaciółka – VII: 308; IX: 289.
Przyjaźnić się – IX: 290.
Przyjaźń – XII: 198.
Przyjąć komunię – X: 348.
Przyjęcie – IX: 290.
Przyjma – VIII: 341.
Przyjmak – VIII: 341.
Przykrywadło – VI: 459.
Przykrywka – III: 314; VI: 459–460.
Przykrzyć się – XII: 198.
Przykucnąć – XII: 198.
Przykwasek – VI: 460.
Przylaszczka – V: 377.
Przylepa – VI: 460.
Przylepek – VI: 461.
Przylepka – VI: 461–462.
Przylątek – IV: 391.
Przyłożyć komuś – XII: 199.
Przymiarek – II: 332.
Przymiotno – V: 377.
Przymknąć – IV: 391.
Przymrozek – XI: 282.
Przynaglać – XII: 199.
Przynoga – IX: 290.
Przyodziewek – VII: 308–309.

- Przypadek – VIII: 341.
Przypalotka – VIII: 342.
Przypasicz – IX: 290.
Przypawęzić – II: 149.
Przypiecek – VI: 462.
Przypinać – III: 314–315.
Przypolepka – VI: 462.
Przypomnąć – XII: 199.
Przypomnieć – XII: 199.
Przypowąż – II: 150.
Przypowężak – II: 150.
Przypowężnik – II: 150.
Przyramek – VII: 309.
Przyrostek – IV: 150.
Przyrublować – II: 150.
Przyrządzać – VI: 462.
Przysiadka – VII: 309.
Przysiąść wyjście za mąż – X: 348.
Przysięgać – XII: 199–200.
Przysiółek – IX: 290.
Przysiudy – IX: 291.
Przyskrzynek – VIII: 342.
Przyspa – IV: 391–392.
Przystanek – IX: 291.
Przystań – IX: 291.
Przystawca – IX: 291.
Przystawka – VII: 309; VIII: 342.
Przystęp – X: 348.
Przystojny – VIII: 342.
Przysuch – VI: 462–463.
Przysuszek – VI: 463.
Przyswaszka – X: 348–349.
Przyszczepka – IX: 291.
Przyszły rok – XI: 282.
Przyszwa – VII: 309.
Przyśpiewki – X: 349.
Przytrącić – I: 254.
Przytulaszczka – V: 377.
Przytulia – V: 378.
Przytulica – V: 378.
Przytulnik – V: 379.
Przytuła – VI: 463.
Przytyczka – VI: 463.
Przywara – VI: 463–464.
Przywiązywać – III: 315.
Przywitanie chlebem i solą – X: 349.
Przywłoka – VIII: 342.
Przywrotnik – V: 379.
Przywyczka – X: 349.
Przyzba – IV: 392.
Przyzwyczajenie – X: 350.
Psi grzyb – V: 379.
Psi kołtun – V: 379.
Psi psi psi – III: 315.
Psi rumian – V: 379.
Psi rumianek – V: 379–380.
Psi rumień – V: 380.
Psia baba – X: 350.
Psia bedka – V: 380.
Psia trawka – V: 380–381.
Psiaczek – III: 315.
Psiak – III: 315; V: 381.
Psianka – V: 381.
Psiarka – IV: 150; V: 381.
Psiarki – IV: 150.
Psie baby – X: 350.
Psie goździki – V: 381–382.
Psie mydło – V: 382.
Psie uszy – V: 382.
Psie wesele – III: 315.
Psienie – III: 315–316.
Psię – III: 316.
Psik – III: 316.
Psika – III: 316.
Psina – V: 382.
Psiocha – VI: 464–465.
Psiuch – V: 382.
Psiuńka na – III: 316.
Psnik – I: 254–255.
Pstrąg – III: 316.
Pstrokata – III: 316–317.
Pstrokaty – III: 317; XI: 282.
Pstry – XI: 282.
Psuć – XII: 200.
Psuć się – XII: 200.
Psy – II: 150; V: 382–383.
Pszczelarz – IX: 291–292.
Pszczelnik – V: 383.
Pszczółka – III: 317.
Pszczonóg – V: 383.
Pszenianka – I: 255.
Pszennica – I: 255–256.
Pszennica jara – I: 256.
Pszenniczanka – I: 256.
Pszenniczna słoma – I: 256.
Pszenniczne ściernisko – II: 332.
Pszennicznianka – I: 257.
Pszennicznisko – II: 332.

- Pszeniczny – XI: 282–283.
Pszeniczysko – II: 333.
Pszenna słoma – I: 257.
Pszeniak – V: 383.
Pszenne rżysko – II: 333.
Pszeniak – V: 384.
Pszenianka – I: 257.
Pszenisko – II: 333.
Pszenżyto – I: 258–259.
Pszocha – VI: 465.
Pszoniana kasza – VI: 466.
Pszono – VI: 466.
Ptach – III: 317.
Ptactwo – III: 317.
Ptak – III: 317–318.
Ptaki – III: 318.
Ptasi śnieg – XI: 283.
Ptasia czereśnia – IV: 151.
Ptasia kulasza – V: 384.
Ptasia wyka – V: 384.
Ptasie mydelko – V: 384–385.
Ptasie oczka – V: 385.
Ptasie wesele – III: 318.
Ptasie winko – V: 385.
Ptasie wino – V: 385.
Ptasiek – III: 318.
Ptastwo – III: 318.
Ptasze mleko – V: 385.
Ptasze wino – V: 385–386.
Ptaszek – III: 318–319.
Ptaszki – V: 386.
Ptasznik – III: 319; V: 386.
Ptaszyna – III: 319.
Pucak – VI: 466.
Pucha – V: 386; VIII: 343.
Puchacz – III: 319.
Puchatka – III: 319.
Puchawka – V: 387.
Puchówiec – VII: 310.
Puchówka – VII: 310.
Puchy – VIII: 343.
Pucz – IV: 151.
Puczka – VIII: 343; XII: 200.
Pućkacz – III: 319–320.
Pućki – VIII: 343.
Pudełko – VIII: 343.
Pul pul pul – III: 320.
Pulower – VII: 310.
Pulowerek – VII: 310.
Pulsa – VIII: 344.
Pulse – VIII: 344.
Pulsy – VIII: 344.
Pulwar – VI: 466.
Pułap – IV: 392–393.
Pułapka – III: 320.
Puma – III: 320.
Purcha – V: 387; VI: 466–467.
Purchatka – V: 387.
Purchawka – V: 387–388.
Purchwatka – V: 388.
Purpurowy – XI: 283.
Pustak – IV: 393.
Puste miejsce – X: 350–351.
Puste pole – II: 333.
Pustka – II: 333; XII: 200.
Pusty dzień – XI: 283.
Pusty talerz – X: 351.
Pustynia – II: 334.
Puszatka – III: 320–321.
Puszcz – III: 321.
Puszcza – V: 388.
Puszczyk – III: 321.
Puszek – III: 321.
Puszka – II: 151; V: 388.
Puszki – VIII: 344.
Puściło – XI: 283.
Puścizna – II: 334.
Puštu – III: 322.
Put put put – III: 322.
Putko – III: 322.
Puzdro – II: 283.
Puzy – VI: 467.
Pyczka – IV: 151.
Pyl pył pył – III: 322–323.
Pylak – III: 323.
Pylę – III: 323.
Pylu pyłu – III: 323.
Pymchy – VI: 467.
Pyrgać – VII: 310; XII: 201.
Pyrgać się – XII: 201.
Pyrgnać – XII: 201.
Pyrka się – III: 323.
Pyrkot – III: 323.
Pyryła – I: 259.
Pyrzyk – V: 388–389.
Pysk – III: 323–324; VIII: 344–345.
Pyskacizna – VIII: 345.
Pyskacz – VIII: 345.

- Pyskaty – VIII: 345.
Pyski – VIII: 345.
Pyskol – VIII: 345–346.
Pyszalek – VIII: 346.
Pyszne – III: 324.
Pyszny – VIII: 346.
Pytel – VI: 467.
Pytlować – VI: 467–468.
Pyzaki – VI: 468.
Pyzy – VI: 468–469.
Raba – III: 324.
Rabarbar – IV: 151.
Rabata – V: 389.
Rabatka – V: 389.
Rabiega – V: 389.
Rabin – IX: 292.
Rabina – V: 389.
Rabociniaty – VIII: 346.
Rabula – III: 324–325.
Rabuś – VIII: 346.
Rabuśnik – VIII: 346.
Raby – III: 325; VIII: 347; XI: 284.
Rachkota – III: 325.
Rachocze – IX: 292.
Rachować – IX: 292.
Racice – III: 325.
Racuchy – VI: 469–470.
Racuszki – VI: 470–471.
Racz – I: 259.
Raczapigi – I: 259.
Raczek – V: 389; VIII: 347.
Raczkować – X: 351.
Radełko – I: 259–260.
Radio – VIII: 347.
Radiucha – XII: 201.
Radlica – I: 260.
Radliczka – I: 260.
Radlina – II: 283.
Radło – I: 260–261.
Radnianka – I: 261.
Radno – I: 261; XII: 201–202.
Radosne – IX: 292.
Raduga – XI: 284.
Raduszka – I: 261.
Rafki – I: 262.
Rafy – I: 262.
Raj – X: 351.
Rajcować – XII: 202.
Rajdki – VII: 310–311.
Rajdocha – VII: 311.
Rajdupa – X: 351–352.
Rajdupek – X: 352.
Rajdupka – X: 352.
Rajek – X: 352–353.
Rajenie – X: 353.
Rajka – X: 353.
Rajko – X: 353.
Rajkota – III: 325.
Rajkotka – III: 325.
Rajskie jabłuszka – IV: 151.
Rajskie wrótko – IX: 293.
Rajstopy – VII: 311.
Rajtak – I: 262–263.
Rajtować – I: 263.
Rajtuzy – VII: 311.
Rak – III: 326; IV: 152.
Rakarz – IX: 293.
Raki – II: 151.
Rakówki – IV: 152.
Rama – IV: 393; VII: 311; IX: 293.
Ramianycia – III: 326.
Ramiączka – VII: 311–312.
Ramiączko – VII: 312.
Ramiona – I: 263; VII: 312.
Ramka – IV: 393; VII: 312; IX: 293.
Ramki – IV: 393.
Ramy – I: 263; IV: 394; VII: 312–313.
Rana – VIII: 347–348.
Randka – X: 353–354.
Ranek – XI: 284.
Rania zorka – XI: 284.
Rania zorza – XI: 284–285.
Ranieńko – XI: 285.
Raniuśko – XI: 285.
Raniutko – XI: 285.
Ranna jutrzienka – XI: 285.
Ranna Zorza – XI: 286.
Ranna zorza – XI: 286.
Rano – XI: 286.
Ranokule – V: 390.
Rant – I: 263.
Rany – V: 390.
Rańtuch – VII: 313.
Rapa – II: 334.
Rapcie – II: 151; III: 326.
Rapeć – VII: 313.
Rapowata gleba – II: 334.
Raptus – VIII: 348.

- Rataj – I: 263.
Razować – I: 264.
Razowiak – VI: 471.
Razowiec – VI: 471.
Razówka – VI: 471–472.
Rażka – VI: 472.
Rąbać – IV: 394.
Rąbek – I: 264.
Rąbialnia – IV: 394.
Rączka – I: 264–265; II: 151–152; IV: 395;
VI: 472; VII: 314; IX: 294.
Rączki – I: 265; IV: 395; VII: 314.
Rdes – V: 390–391.
Rdes ptasi – V: 391.
Rdest – V: 391.
Rdest ptasi – V: 391.
Rdzeń – V: 391.
Recha – III: 326.
Rechać – XII: 202.
Rechcze – III: 326.
Rechocze – III: 326–327.
Rechta – III: 327.
Reczana słoma – I: 265.
Reczanka – I: 265–266.
Reczczak – VI: 472–473.
Reczczane krupy // reczane krupy – VI:
473.
Reczczanka – I: 266.
Reczczany chleb – VI: 473.
Reczczany pieróg – VI: 473.
Reczczoniak – VI: 473–474.
Reczczuch – VI: 474.
Reczczysko – II: 334.
Reczka – I: 266.
Recznianka – I: 267.
Recznisko – II: 335.
Reczuski – VI: 474.
Reczysko – II: 335.
Redia – V: 392.
Rediocha – V: 392.
Rediocha // rediucha – V: 392.
Redlić // radlić – II: 284.
Redziocha – V: 392.
Reformy – VII: 314–315.
Rejkota – III: 327.
Rekolekcje – X: 354.
Relaksy – VII: 315.
Religia – IX: 294.
Remiza // remizja – IX: 295.
Reneta – IV: 152.
Reneta złota – IV: 152.
Renkloda – IV: 152–153.
Renta – IX: 295.
Repcie – VII: 315.
Reptok – II: 152.
Reptuch – II: 152.
Reptucha – II: 152; VIII: 348.
Reptus – II: 153.
Reszeto – VI: 474.
Reszeto // reszoto – I: 267.
Reszotka – I: 267.
Resztka – I: 267.
Resztkowy pokos – I: 267.
Reszutnik – IX: 295.
Ret'ka – V: 392–393.
Retka // ret'ka – V: 393.
Reumatyzm – VIII: 348.
Rezerwista – X: 354.
Rezerwistka – X: 354.
Rezocha – IX: 295.
Rezulia – IX: 296.
Rezurekcja – X: 354–355.
Rezurekcje – X: 355–356.
Ręcznik – VII: 315; VIII: 349.
Rędzina – II: 335–336.
Ręka – VIII: 349.
Rękaw – VII: 315.
Rękawice – VII: 316.
Rękawiczki – VII: 316.
Robactwo – III: 327.
Robaczek – III: 327.
Robaczek świętojański – III: 328.
Robaczliwka – III: 328.
Robak – III: 328–329.
Robak święcony – III: 329.
Robak świętojański – III: 329.
Robaki – VIII: 349.
Robal – III: 329.
Robić krosna // krosna robić – VII: 316.
Robić masło – VI: 474–475.
Robić na drutach – VII: 316.
Robić na krosnach – VII: 317.
Robić płótno – VII: 317.
Robić zagatę – IV: 395.
Roboczy – VIII: 349.
Roboczy dzień – X: 356.
Roboty – IX: 296.
Robotne gałgany – VII: 318.

- Robotnica – IX: 296.
Robotnik – IX: 297.
Robotny – VIII: 349.
Roboty – IX: 297.
Robuszik – III: 329.
Rochka – III: 329–330.
Roczniak – III: 330.
Rododendron – V: 393.
Rodzice – VIII: 349–350.
Rodzina – VIII: 350.
Rodzinka – III: 330.
Rogacze – I: 267–268.
Rogal – XI: 287.
Rogalik – VI: 475; XI: 287.
Rogatka – VII: 318.
Rogatówka – VII: 318.
Rogatulka – VI: 475.
Rogatywka – VII: 318–319.
Rogi – I: 268–269.
Rogi (księżycy) – XI: 287.
Rogoża – V: 393.
Rogożyna – V: 393–394.
Rogożynowa pałka – V: 394.
Rogówka – IV: 395; VII: 319–320.
Rogóż – V: 394.
Roi się – III: 330.
Roić się – XII: 202.
Rojnica – IX: 297.
Rojnik – V: 394; IX: 297.
Rojo się – III: 330.
Rojownik – V: 394.
Rok – XI: 287.
Rokicina – V: 394–395.
Rokita – V: 395.
Rokitnik – V: 395.
Rola – I: 269.
Rolki – VII: 320.
Rolnictwo – I: 269.
Rolnik – IX: 297.
Roman – V: 395.
Rondel – VI: 475; VII: 320.
Rondelek – VI: 475–476.
Rondo – VII: 320.
Ropa – VIII: 350.
Ropień – VIII: 350.
Ropucha – III: 331.
Rorata – X: 356.
Roratka – X: 356.
Roraty – X: 356–357.
Rosa – XI: 288–289.
Rosada – IV: 153.
Rosawka – III: 331.
Rosi – XI: 289.
Rosiczka – V: 395–396.
Rosić len – II: 367.
Rosocha – IV: 395–396; X: 357–358.
Rosochacz – IV: 396.
Rosochula – VI: 476.
Rosolanka – VI: 476.
Rosoły – IX: 298.
Rososzka – I: 269; VI: 476.
Rososzki – II: 153; VII: 320–321.
Rosół – VI: 476–477.
Rosół z suchej miotły – VI: 477.
Rosówka – III: 331.
Roszarda – I: 269.
Rości // narości – III: 331.
Rośliny pastewne – II: 284.
Rośnie ciasto – VI: 477.
Rowek – IX: 298.
Rower – IX: 298.
Rowery – VI: 477.
Rozbachany – VIII: 350–351.
Rozbełtać – VI: 478.
Rozbić – VI: 478.
Rozbieżne drogi – IX: 298.
Rozbijać pokosy siana – II: 388.
Rozblec się – VII: 321.
Rozbluczyć się – VII: 321.
Rozbryzga się – XI: 289.
Rozbryżdza się – XI: 289.
Rozbrzechtac – VI: 478.
Rozbuć // rozbuwać buty – VII: 321.
Rozchodne – IX: 298–299.
Rozchodne drogi – IX: 299.
Rozchodnik – V: 396–397.
Rozchodzenie się chmury – XI: 289–290.
Rozciapało się – XI: 290.
Rozciągacz – V: 397.
Rozciągać – II: 367.
Rozczapierzony – XII: 202.
Rozczapigi – I: 269–270.
Rozczochrany – VIII: 351.
Rozczowichać się – XII: 203.
Rozczyn – VI: 478–479.
Rozczyna – VI: 479–480.
Rozczynek – VI: 480.
Rozczyniac – VI: 480–481.

- Roczyra – VII: 321.
Rozdarcich – VIII: 351.
Rozdarty – VIII: 351.
Rozdroże – IX: 299.
Rozdrygnąć się – XII: 203.
Rozdupniak – VIII: 351.
Rozdwanyje święta – X: 357.
Rozdziawić – XII: 203.
Rozdziewać się – VII: 321–322.
Rozdżestwo – X: 357–358.
Rozebrać się – VII: 322.
Rozgładz – XI: 290.
Rozgonka – I: 270.
Rozkal – IX: 299; XI: 290.
Rozkałacować – VI: 481.
Rozkałatać – VI: 481.
Rozkazujący palec – VIII: 351–352.
Rozkidać – XII: 203.
Rozkidać gnój – II: 284.
Rozkidka – I: 270.
Rozkładać – II: 368.
Rozkłócić – VI: 481–482.
Rozkraka – VIII: 352.
Rozkuciac – VI: 482.
Rozlazły – VIII: 352.
Rozlażnięte – XII: 203.
Rozlewisko – IX: 299–300.
Rozłaż – XI: 290.
Rozłupa – VII: 322.
Rozmaryn – V: 397.
Rozmącić – VI: 482.
Rozmieszać – VI: 482.
Rozmłócić – VI: 482.
Rozniecić – XII: 203–204.
Roznogi – I: 270.
Rozokat – VIII: 352.
Rozokaty – VIII: 352.
Rozoki – VIII: 352–353.
Rozorka – I: 270.
Rozorywka – I: 270.
Rozpadało się – XI: 290.
Rozpalić – XII: 204.
Rozpaprać – XII: 204.
Rozpartolić – XII: 204.
Rozpiereńki – I: 271.
Rozpiierki – I: 271.
Rozpiernik – I: 271.
Rozpinacz – I: 271.
Rozpinek – I: 271.
Rozpinka – I: 271–272; II: 153; VII: 322.
Rozpinki – VII: 322.
Rozpleciny – X: 358.
Rozpleni się – III: 331.
Rozponka – I: 272.
Rozponki – VII: 322–323.
Rozpony – VII: 323.
Rozpora – I: 272; II: 153.
Rozporek – VII: 323.
Rozpory – VII: 323.
Rozpościerać – II: 368.
Rozpór – VII: 323.
Rozpórka – I: 272; II: 153–154; VII: 323.
Rozpusna – VIII: 353.
Rozpusny – VIII: 353.
Rozpustnica – VIII: 353.
Rozpuśniak – VIII: 353.
Rozrobić – VI: 482–483.
Rozrucać gnój – II: 284.
Rozrzucać – II: 368.
Rozrzucać gnój – II: 284.
Rozrzutka – I: 272–273.
Rozrzutnik – I: 273.
Rozsada – IV: 153–154.
Rozstaje – IX: 300.
Rozstajne drogi – IX: 300.
Rozścielać – II: 368.
Rozścielenie – I: 273.
Rozściłka – I: 273.
Roztaczać – VI: 483.
Roztelepać – VI: 483.
Roztelepać gnój – II: 285.
Roztopa – XI: 291.
Roztopy – XI: 291.
Roztropaść – V: 397.
Roztroperz – VIII: 353.
Roztrząsacz – I: 273.
Roztrząsać // roztrząść gnój – II: 285.
Roztrząsać siano – II: 388–389.
Roztrzępywać siano – II: 389.
Roztworzyć – IV: 396.
Roztyk – II: 154.
Roztyka – II: 154.
Rozwalać gnój – II: 285.
Rozwałka – I: 273–274.
Rozwałkować – VI: 483.
Rozwarstnica – II: 154.
Rozweselić – VI: 483.
Rozwidnia się – XI: 291.

- Rozwijając się – VII: 324.
Rozwijwiater – V: 398.
Rozwodniczka – X: 358.
Rozwodnik – X: 358–359.
Rozwolnienie – VIII: 354.
Rozwora – II: 154–155.
Rozwód – X: 359.
Rozwódka – X: 359.
Rozwórka – II: 155.
Rozzuć // rozzuwać buty – VII: 324.
Rozzuwak – VII: 324.
Różek – VI: 483–484.
Różen – II: 155.
Różki – VI: 484.
Różnia – II: 155.
Różno – II: 155.
Różyna – V: 398.
Róg – III: 331–332.
Rógal – III: 332.
Rój – IX: 300.
Rójka – IX: 300–301.
Rów – IX: 301.
Równianka – X: 359–360.
Równica – IX: 301.
Równina – IX: 301.
Równy – IX: 301–302.
Rózdwo – X: 360.
Różga – X: 360–361.
Różga weselna – X: 361–362.
Różgowiny – X: 362.
Róż – XI: 291.
Róż ciemny – XI: 291.
Róż jasny – XI: 292.
Róża – V: 398–399; VIII: 354–355.
Róża dzika – V: 399.
Róża majowa – V: 399.
Róża polna – V: 399.
Różanecznik – V: 399–400.
Różaniec – X: 362–363.
Różkarz – IX: 302.
Różki (księżycyca) – XI: 292.
Różnobarwny – XI: 292.
Różnokolorowy – XI: 292.
Różowy – XI: 292–293.
Różycyca – III: 332; V: 400; VIII: 355.
Rubel – II: 155–156; IV: 396.
Rucać – XII: 204.
Ruchawka – IX: 302.
Rucić – XII: 204–205.
Ruczycyca – II: 156.
Rudas – VIII: 355–356.
Rudbekia – V: 400.
Rudel – IV: 396.
Rudera – IV: 396–397.
Rudy – VIII: 356; XI: 293.
Rudzielec – VIII: 356.
Rudzik – III: 332–333.
Rugać – XII: 205.
Ruina – IV: 397.
Rukowajka – IV: 397.
Rumian – V: 400.
Rumian pałki – V: 400–401.
Rumianek – V: 401.
Rumianek miętki – V: 401–402.
Rumiaszka – I: 274.
Rumień – V: 402.
Rumoszyna – II: 336.
Runo – I: 274.
Rusałka – X: 364.
Rusin – IX: 302.
Rusinka – IX: 302.
Ruska – IX: 302.
Ruska pałka – V: 402.
Ruski – IX: 302–303.
Rusza się – VI: 484.
Ruszać – XII: 205.
Ruszać się – XII: 205.
Ruszt – IV: 397; VI: 485.
Ruszt – I: 274; VI: 485.
Rusztowanie – IV: 397.
Ruta – V: 402.
Rutka – V: 402–403.
Rwaczka – II: 368.
Rwać // wyrwać len – II: 369.
Rwać // wyrwać buraki – II: 285.
Rwać tytoń – II: 285.
Ryba – III: 333; VI: 485.
Rybak – IX: 303.
Rybitwa – III: 333.
Rycerz – IV: 397–398.
Rychew – II: 156–157.
Rychewka – II: 157–158.
Rychliki – II: 285–286.
Rychówka – II: 158.
Rychtyk – XII: 205.
Rychwa – II: 158–159.
Ryczak – V: 403.
Ryczan – II: 159.

- Ryczań – II: 159.
Ryczon – II: 159.
Ryczwan – II: 159.
Ryczy – III: 333.
Ryć – XII: 205–206.
Rydel – II: 286; IV: 398; VII: 324.
Rydelek – VII: 324.
Rydlówka – II: 286.
Rydz – V: 403.
Rydza – V: 403.
Rydzka – V: 403–404.
Ryfa – II: 159–160.
Ryfka – II: 160–161; VI: 485.
Rygiel – IV: 398.
Ryglant – IV: 398–399.
Ryj – III: 333.
Ryjak – III: 333.
Ryje – III: 334.
Ryjo – III: 334.
Rylak – III: 334.
Ryło – III: 334.
Rymarz – IX: 303.
Rymnąć – XII: 206.
Ryneczka – VI: 486.
Rynek – IX: 303–304.
Rynka – VI: 486.
Rypać – XII: 206.
Rypiec – IV: 399.
Rypnąć – XII: 206.
Rysik – IX: 304.
Rysunki – IX: 304.
Ryszutka – VI: 486.
Ryś – III: 334.
Ryştoki – IX: 304.
Ryştunek – IV: 399.
Rytki – VII: 325.
Ryzać – XII: 206.
Ryzola – IX: 304.
Ryzolić się – XII: 206–207.
Ryż – VI: 486.
Ryżowaty – VIII: 356.
Ryży – VIII: 356; XI: 293.
Rzacionek – VII: 325.
Rzadka potrawa – VI: 486.
Rzadkie kartofle – VI: 487.
Rzadkie mleko – VI: 487.
Rzadkie zimioki – VI: 487.
Rząd – I: 274.
Rządca – IX: 304–305.
Rządek – I: 275; II: 286; IV: 154.
Rzeczak – V: 404.
Rzeczka – IX: 305.
Rzeka – IX: 305–306.
Rzekotka – III: 334.
Rzemieniak – VII: 325.
Rzemień – II: 161.
Rzemyki – IX: 306.
Rzep – V: 404–405.
Rzepa – II: 286–287.
Rzepaczysko – II: 336.
Rzepak – II: 287; V: 405.
Rzepiak – V: 405.
Rzecie – V: 405–406.
Rzepik – V: 406–407.
Rzepiuch – V: 407.
Rzepucha – V: 407.
Rzepy – V: 407–408.
Rzeszoto – I: 275.
Rzeński deszcz – XI: 293–294.
Rzetelny – VIII: 356.
Rzekak – I: 275.
Rzeźnik – IX: 306.
Rzeżęga – IX: 306.
Rzeżucha – V: 408; IX: 306.
Rzeżuga – IX: 307.
Rzęsa – V: 408.
Rzesisty deszcz – XI: 294.
Rzęsy – VIII: 357.
Rzgmtotnik – V: 408–409.
Rznać – IV: 399.
Rzodkiew – V: 409.
Rzodkiewka – IV: 154; V: 409.
Rzodkwa – V: 409–410.
Rzucac – XII: 207.
Rzucic – XII: 207.
Rzut beretem – IX: 307.
Rzygać – VIII: 357.
Rzygowiny – VIII: 357.
Rzymki – VII: 325–326.
Rznać – I: 275; IV: 399.
Rży – III: 334–335.
Rżysko – II: 336.
Rżysko jeczmiennie – II: 337.
Sachajda – VI: 487–488.
Sachalin – II: 337.
Sachar – VI: 488.
Sacharyna – II: 337; VI: 488.
Sachut – IV: 154.

- Saczek – VII: 326.
Sad – IV: 154–155.
Sadek – IV: 155.
Sadło – VI: 488.
Sadownik – IX: 307.
Sadza – VI: 489.
Sadzaczka – II: 287.
Sadzać – XII: 207–208.
Sadzać chleb – VI: 489.
Sadzaki – II: 288.
Sadzarka – II: 288.
Sadzawka – IX: 307.
Sadzelniki – II: 288.
Sadzeniaki – II: 288–289.
Sadzić // posadzić kartofle // ziemniaki – II: 289.
Sadzić buraki – II: 289.
Sadzić tytoń // machorkę – II: 289.
Sadzielnica – II: 290.
Sadzonka – IV: 155.
Sadzonki – II: 290.
Sagan – VI: 489–490.
Saganek – VI: 490.
Sajur – IV: 155.
Sak – VII: 326.
Sakiew – II: 161.
Sakłak – V: 410.
Sakpalto – VII: 326.
Sakwa – II: 161–162.
Sakwojaz – VII: 326–327.
Saladera – II: 290.
Salamon – VIII: 357.
Salceson – VI: 490–491.
Sałach – IV: 155.
Sałachut – IV: 156.
Sałacianka – VI: 491.
Sałamacha – VI: 491.
Sałaputa – IV: 156.
Sałata – IV: 156–157.
Sałatka jarzynowa – VI: 491.
Sałatowy barszcz – VI: 491.
Sałek – IV: 157.
Sałka – IV: 157.
Sało – VI: 491–492.
Sałyga – V: 410.
Samle – VII: 327.
Samochód – IX: 307.
Samochód ciężarowy – IX: 308.
Samociązek – II: 162.
Samociążka – II: 162.
Samociążki – II: 162.
Samodział – VII: 327.
Samodziałka – VII: 327.
Samogonka – X: 364.
Samolot – IX: 308.
Samolub – VIII: 357.
Samosiejka – I: 276; IV: 157.
Samotność – XII: 208.
Sandacz – III: 335.
Sandały – VII: 327.
Saneczki – II: 162–163.
Sanica – II: 163.
Sanie – II: 163–164.
Sanie budowane – II: 164.
Sanie do wyjazdu – II: 164.
Sanie ozdobne – II: 164.
Sanie wyjazdowe – II: 164–165.
Sanka – I: 276; II: 165.
Sanki – II: 165–166; XI: 294.
Sanki bryczkowe – II: 166.
Sanki budowane – II: 166.
Sanki małe – II: 166.
Sanki pudełkowe – II: 167.
Sanki tylne – II: 167.
Sanki wyjazdowe – II: 167.
Sanna – II: 167.
Sap – II: 337; IX: 308.
Sapać – VIII: 357–358.
Sapiasta ziemia – II: 338.
Sapista ziemia – II: 338.
Sapka – VIII: 358.
Sapla – XI: 294.
Sapowata ziemia – II: 338.
Sapucha – II: 338–339.
Sar – III: 335.
Saradela – II: 290.
Sarek – III: 335.
Sarenka – III: 335; V: 410.
Sarna – III: 335–336; V: 411.
Sarniątko – III: 336.
Sarnica – III: 336–337.
Sarnię – III: 337.
Sarniniec – V: 411.
Sarniuk – III: 337.
Sarzonka – VI: 492.
Sasanka – V: 411.
Sasanki – V: 411.
Saterka – IV: 400.

- Satra – IV: 400.
Satyna – VII: 328.
Sąduk – VI: 492; VIII: 358.
Sag – IV: 400.
Sasiad – IX: 308–309.
Sąsiada – IX: 309.
Sąsiadka – IX: 309.
Sąsieć – I: 276; VI: 492.
Sążeń – IV: 400.
Schab – VI: 492.
Schabka – VI: 493.
Schaby – VIII: 358.
Schmarza się – XI: 294–295.
Schodki – IV: 401.
Schody – IV: 401.
Schodzi słońce – XI: 295.
Schodzić – XII: 208.
Schybnąć – XI: 295.
Schylać się – XII: 208.
Sczynoryk – VIII: 358.
Szcężnać – XII: 208.
Sczyźnie – II: 339.
Sczyznisko – II: 339.
Sedemkoron – V: 413.
Sekocze – III: 337.
Sekorze – III: 337.
Sekunda – XI: 295.
Sekwestator – IX: 310.
Seledynowy – XI: 295.
Selemet – IV: 157.
Seler – IV: 158.
Sen – XI: 295.
Ser – VI: 493–494.
Ser dzieżkowy – VI: 494.
Ser dzieżowy – VI: 494.
Ser nieboszczyk – VI: 494–495.
Ser pod deską – VI: 495.
Ser suszony – VI: 495.
Ser z dzieżki – VI: 495.
Ser ze śmietaną – VI: 495–496.
Ser ze śmietaną i z cukrem – VI: 496.
Seradela – II: 291.
Serak – VI: 496.
Serblak – II: 167.
Serce – III: 337; V: 411; VIII: 358–359.
Sercowy palec – VIII: 359.
Serdaczek – VII: 328.
Serdak – VII: 328–329.
Serdecznik – V: 412.
Serdeczny palec – VIII: 359.
Serduszka – V: 412.
Serduszka Matki Boskiej – V: 412.
Serek – V: 412–413.
Serni woreczek – VI: 496.
Sernica – VI: 496.
Sernik – VI: 497.
Serodraczek – VI: 498.
Serorz – VI: 498.
Serowatka – VI: 498.
Serowiec – VI: 498.
Serownik – VI: 498–499.
Serwatka – VI: 499–500.
Serweta – VIII: 359.
Serwetka – VIII: 359.
Serwitut – II: 339.
Serzenie – VI: 500.
Serzeń – VI: 501.
Setnik – V: 413.
Sędziel – XI: 296.
Sędzielica – XI: 296.
Sędzielina – XI: 296.
Sędzielizna – XI: 297.
Sędzizna – XI: 297–298.
Sęk – IV: 401.
Sękacz – VI: 501.
Sęp – XI: 298.
Sępność – XI: 298.
Sflązony – XI: 298.
Sfolgowało – XI: 298.
Sfolżało – XI: 298.
Si si si – III: 337–338.
Siać (len) – II: 369.
Siać // posiać zboże – I: 276–277.
Siadłe mleko – VI: 501.
Siajda – XI: 299.
Sialabajki – VI: 501.
Sianie – I: 277.
Sianko – X: 364–365.
Siano – II: 389; X: 365.
Sianok – II: 389.
Sianokos – II: 389.
Sianokosy – II: 389–390.
Siara – VI: 502.
Siarka – VI: 502; VIII: 359–360.
Siarniczka – VIII: 360.
Siatka – II: 291; VII: 329.
Siapi – XI: 299.
Siapizna – XI: 299.

- Siciarz – IX: 310.
Siec – I: 277–278.
Sieczce – XI: 299–300.
Sieczka – III: 338.
Sieczkarnia – I: 278.
Siedlasta – III: 338.
Siedlisko – IV: 401; IX: 310.
Siedzieć – IX: 310.
Siedzieć na wiare – X: 365.
Siedzuń – V: 413.
Siejacz – I: 278.
Siejba – I: 278.
Siejbak – I: 278.
Siejka – I: 279.
Siejnica – I: 279.
Siekać kapustę – IX: 310.
Siekiera – IV: 401.
Siekiernica – VIII: 360.
Siekiernik – IX: 311.
Sielki – IV: 402.
Sielny – XII: 208.
Siemieniaty – VIII: 360.
Siemieniec – VI: 502.
Sieni – IX: 311.
Sienie – IV: 402.
Sienne goście – X: 365–366.
Siennik – VIII: 360–361.
Sień – IV: 402.
Sień na przestrzał – IV: 402–403.
Siepać – XII: 209.
Siernik – VII: 329.
Sieropaty – VIII: 361.
Sierota – III: 338; VIII: 361.
Sierotejka – V: 413.
Sierotka – V: 413–414.
Sierotki – XI: 300.
Sierp – I: 279–281; XI: 300.
Sierpeczek – XI: 300.
Sierpek – XI: 301.
Sierpień – XI: 301.
Sierść – III: 338–339.
Siery – VII: 329–330.
Sierzaga – IX: 311.
Siestrzyń – IV: 403.
Siew – I: 281.
Siewacz – I: 281.
Siewaczka – I: 281.
Siewak – I: 282.
Siewałka – I: 282.
Siewar – I: 282.
Siewca – I: 282.
Sieweńka – I: 282–283.
Siewka – IV: 158; XI: 302.
Siewna – X: 366–367.
Siewnica – I: 283.
Siewniczka – I: 283.
Siewnik – I: 284–285.
Sikawka – IV: 158; IX: 311.
Sikora – III: 339; V: 414.
Sikorka – III: 339; V: 414.
Silizna – V: 414–415.
Silnie – XII: 209.
Silny – VIII: 361.
Silny mróz – XI: 302.
Silny wiater – XI: 302.
Silny wiatr – XI: 302.
Siła – XII: 209.
Siłacz – VIII: 361.
Siłak – VIII: 361–362.
Siłować się – XII: 209.
Sina kapusta – IV: 158.
Siniak – V: 415; VIII: 362.
Siniec – V: 415.
Siniuch – V: 415.
Sinka – VIII: 362.
Sinogłowiec – V: 415.
Sinozielony – XI: 303.
Siny – XI: 303.
Sio – III: 339.
Siodelnik – II: 168.
Siolo – IX: 312.
Sionka – IV: 403.
Sionki – IX: 312.
Siorbać – XII: 209.
Siostra – VIII: 362; X: 367.
Siostra cioteczna – VIII: 362.
Siostra stryjeczna – VIII: 363.
Siostra zakonna – X: 367.
Siostrzak – IV: 403.
Siostrzan – IV: 403–404.
Siostrzanka – VIII: 363.
Siostrzenica – VIII: 363.
Siostrzeniec – VIII: 363.
Siostrzonek – VIII: 363.
Siostrzuń – IV: 404.
Siostrzyczka – X: 367.
Sircha – XI: 304.
Sita – I: 285.

- Sitach – V: 415–416.
Sitak – V: 416.
Sitarnia – IX: 312.
Sitarz – III: 339; V: 416; IX: 312.
Sitko – V: 416; VI: 502–503; VII: 330.
Sitnik – V: 417.
Sito – I: 285; VI: 503.
Sitow – V: 417.
Sitowie – V: 417.
Sitowiec – V: 417.
Siuchna – III: 339.
Siudy – III: 339–340.
Siusia siusia – III: 340.
Siotka – III: 340.
Siwa rosa – XI: 304.
Siwa sroga – XI: 304.
Siwak – VI: 503.
Siwaka – VII: 330.
Siwaki – VI: 504.
Siwasy – XI: 304.
Siwawy – XI: 304.
Siwek – III: 340.
Siwica – II: 339.
Siwogniady – III: 340.
Siwowaty – III: 340.
Siwy – III: 341; XI: 305–306.
Siwy mróz – XI: 306–307.
Siwy żur – VI: 504.
Skacina – III: 341.
Skaczą – III: 341.
Skafander – VII: 330.
Skakać – XII: 210.
Skałka – VI: 504; XI: 307; XII: 210.
Skamla – III: 341–342.
Skamra – III: 342; XII: 210.
Skamras – III: 342.
Skapieć – XII: 210–211.
Skarpetki – VII: 330.
Skarpety – VII: 330–331.
Skarpne – III: 342.
Skarupa – VI: 504.
Skarupka – VI: 504–505.
Skaruszyna – VI: 505.
Skaruślina – VI: 505.
Skaźnik – IV: 404.
Skąd – IX: 313.
Skapiec – VIII: 363–364.
Skapinda – VIII: 364.
Skapiradło – VIII: 364.
Skapota – VIII: 364.
Skapy – VIII: 364.
Skąś – IX: 313.
Skiba – I: 285.
Skibka – VI: 505.
Skibowiec – I: 285.
Skidacze – I: 286.
Skidać buty – VII: 331.
Skidnąć – XII: 211.
Skiełznać – II: 168.
Skiernatki – IV: 158–159.
Skinać – XII: 211.
Skisłe mleko – VI: 505.
Skiśnięta – VI: 506.
Sklep – IV: 404; IX: 313.
Sklepiarka – IX: 313.
Sklepiarz – IX: 313–314.
Sklepiczacz – IX: 314.
Sklepienie – VI: 506.
Sklepienie niebieskie – XI: 307.
Sklepikarz – IX: 314.
Sklepnik – IX: 314.
Sklepowa – IX: 314.
Sklepowy – IX: 314.
Skład – VII: 331; IX: 315.
Skład buraków – II: 291.
Składać – II: 390.
Składać (stóg, w stóg, do stogu) – II: 390.
Składać zboże na polu – I: 286–287.
Składanie – VII: 331.
Składek – I: 287.
Składka – VII: 331.
Składnia – X: 367–368.
Składnica – IX: 315.
Składny – VIII: 364.
Skobel – IV: 404–405.
Skobelek – IV: 406.
Skobelka – IV: 407.
Skoblica – IV: 407.
Skobliczka – IV: 407.
Skoblina – IV: 407.
Skoczyć – XII: 211.
Skoczyć się – XII: 211.
Skoka – XII: 211–212.
Skołuczy – III: 342.
Skołzanka – XI: 307.
Skomle – III: 342.
Skop – III: 343.
Skopek – VI: 506.

- Skopiec – VI: 506.
Skopina – VI: 507.
Skorbon – VII: 331.
Skorek – III: 343.
Skoro świt – XI: 307–308.
Skoro wiosny – XI: 308.
Skoroda – V: 417.
Skorsa – II: 168.
Skorupa – III: 343; VI: 507.
Skorupka – VI: 507–508.
Skorupki – IV: 159.
Skoruśniny – IV: 159.
Skosiek – I: 287.
Skosztować – XII: 212.
Skoślak – X: 368.
Skośma – XII: 212.
Skośny – VIII: 365.
Skoworda – VI: 508.
Skowronek – III: 343–344.
Skowyczy – III: 344.
Skóra – IV: 159; V: 417; VI: 508; VIII: 365.
Skórka – IV: 159–160; VI: 508–509.
Skórzak – V: 418.
Skrabaka – IV: 407–408.
Skrabucha – VI: 509.
Skrapiacz – IV: 160.
Skrawek – VI: 509–510.
Skrątką – II: 168.
Skreczy – III: 344.
Skręcić – VII: 332.
Skręt – II: 168–169.
Skrętek – II: 169.
Skrętłe – VII: 332.
Skrobacz – I: 287.
Skrobaczka – I: 287; IV: 408.
Skrobać buraki – II: 291.
Skrobać kartofle – VI: 510.
Skrobak – IV: 408.
Skrobanka – X: 368.
Skrobate – VI: 510.
Skrobek – VI: 510.
Skrobina – IV: 160.
Skrobiny – VI: 510.
Skrobka – IV: 160.
Skrobki – VI: 510–511.
Skroczki – VI: 511.
Skrojek – VI: 511.
Skrojka – VI: 511–512.
Skroki – VI: 512.
Skrom – VI: 512.
Skromka – VI: 512.
Skromne jedzenie – VI: 512–513.
Skronia – VIII: 365.
Skronie – VIII: 365.
Skróblca – IV: 408.
Skrudlić – I: 287–288.
Skrzaty – X: 368.
Skrzeczy – III: 344–345.
Skrzek – III: 345; V: 418.
Skrzek zabi – III: 345.
Skrzela – III: 345.
Skrzep – V: 418.
Skrzybaczka – I: 288.
Skrzydełka – VII: 332.
Skrzydła – VII: 332–333.
Skrzydło – III: 345; VII: 333.
Skrzyla – VII: 333–334.
Skrzyneczka – VIII: 366.
Skrzynia – II: 169–170; IV: 408; VIII: 366.
Skrzynka – I: 288–289; II: 170; IV: 408–409; VII: 334; VIII: 367; IX: 315.
Skrzyp – V: 418–419.
Skrzypce – IX: 315–316.
Skrzypek – IX: 316.
Skrzypiciel – IX: 316.
Skrzypiec – V: 419.
Skrzypiec – IV: 409.
Skrzypka – IX: 316.
Skrzypki – IX: 316.
Skrzywiony – VIII: 367.
Skrzyżowanie – IX: 316.
Skubanek – VI: 513.
Skubanie piór – IX: 317.
Skuczno – XII: 212.
Skup – IX: 317.
Skurwiona – VIII: 367–368.
Skwar – XI: 308.
Skwarki – VI: 513–414.
Skwarzenie – VI: 514.
Skwarzonka – VI: 514.
Skwarzyć – VI: 514.
Skwasić karnawał – X: 369.
Skwaśniałe mleko – VI: 515.
Skwitły chleb – VI: 515.
Skwitnięty chleb – VI: 515.
Słabość – VIII: 368.
Słabość świętego Walentego – VIII: 368.

- Słabota – VIII: 368–369.
Słaby – VIII: 369.
Słaby wiatr – XI: 308.
Słapy – VIII: 369.
Słodka kapusta – IV: 160.
Słodka pokrzywa – V: 419.
Słodka śmietana – VI: 515.
Słodki (o smaku) – VI: 515–516.
Słodki groch – IV: 160.
Słodkie mleko – VI: 516.
Słoducha – VI: 516–517.
Słodzonka – III: 345.
Słoik – VI: 517.
Słoma – I: 289; X: 369–370.
Słomiak – VIII: 369.
Słomiaki – VII: 334.
Słomianka – X: 370.
Słomianki – V: 419–420; VII: 334.
Słomieniak – VIII: 369.
Słomieniaki – VII: 335.
Słomienik – VIII: 369.
Słoneczko – XI: 308.
Słonecznica – XI: 309.
Słoneczniczek – V: 420.
Słonecznik – IV: 161–162.
Słonica – III: 345.
Słonina – VI: 517–518.
Słonko – XI: 309.
Słony (o smaku) – VI: 518.
Słoń – III: 346.
Słońce – XI: 309–310.
Słońce gra – XI: 310.
Słońce na chłopa – XI: 310.
Słońce na obiad – XI: 310.
Słońce odpoczywa – XI: 311.
Słońce przed zachodem – XI: 311.
Słońce spoczywa – XI: 311.
Słońce wschodzi – XI: 311.
Słońce zachodzi – XI: 311–312.
Słońce zachodzi trzy razy – XI: 312.
Słota – XI: 312–313.
Słotny czas – XI: 313.
Słotny deszcz – XI: 313.
Słowik – III: 346.
Słowo Boże – X: 370.
Słój – VI: 518.
Słubica – IV: 409.
Słuchy – III: 346.
Słup – IV: 162; IV: 409–410.
Słupek – I: 289; IV: 410–411; VII: 335.
Słupica – I: 289.
Słupki – I: 289–290; VII: 335.
Słupnica – VII: 336.
Słupy okienne – IV: 411.
Służąca – IX: 317.
Służba – IX: 317–318.
Służba dworska – IX: 318.
Służyć – IX: 318.
Słychać – XII: 212.
Słychno – XII: 213.
Słyszeć – XII: 213.
Smaczny (o smaku) – VI: 518.
Smagły deszcz – XI: 313.
Smalec – VI: 518–519.
Smar – II: 170.
Smardz – V: 420.
Smark – VIII: 370.
Smarowidło – II: 170.
Smarowóz – II: 170.
Smarówka – II: 170–171.
Smażenica – VI: 519.
Smażyć – VI: 519.
Smađ – VI: 519.
Smentarz – X: 370.
Smerdeczy bez – V: 420–421.
Smerecznik – V: 421.
Smereczyna – V: 421.
Smereda – V: 421.
Smeredyna – V: 421.
Smerek – V: 421–422.
Smergacz – VII: 336.
Smęđ – VI: 519.
Smocek – VII: 336.
Smoczek – VIII: 370.
Smok – XI: 313.
Smolak – II: 171; XII: 213.
Smolarz – II: 171; IX: 318.
Smolić – XII: 213.
Smolina – XII: 213–214.
Smolinos – V: 422.
Smolnica – XII: 214.
Smoluch – V: 422–423; VIII: 370.
Smółowiec – II: 171.
Smorchal – V: 423.
Smorgać się – XI: 314.
Smółka – V: 423.
Smrodek – V: 423.
Smrodki – V: 423.

- Smrody – V: 423.
Smrodyna – V: 424.
Smrodynia – IV: 162.
Smrodzieniec – V: 424.
Smrodzina – IV: 162.
Smrodziuch – IV: 162.
Smród – VI: 519–520.
Smucić się – XII: 214.
Smuga – II: 339–340; IX: 319.
Smukowisko – II: 340.
Smutek – XII: 214.
Smutno – XII: 214.
Smutrowaty – VIII: 370.
Smutynia – XII: 215.
Smyk – I: 290; II: 171; IV: 411.
Smykać – VII: 336.
Smyki – II: 171–172.
Smyrczak – I: 290.
Sneła – III: 346.
Snop – I: 291.
Snopak – I: 291–292; IV: 411–412.
Snopki – I: 292.
Snopkowe – IX: 319.
Snopowiązałka – I: 292–293.
Snopowiązka – I: 293.
Snować – VII: 336.
Snowadla – VII: 337.
Snowadle – VII: 337.
Snowadła – VII: 337.
Snowadło – VII: 338.
Snowal – VII: 338.
Snowalnia – VII: 338–339.
Snowalnica – VII: 339.
Snowla – VII: 339–340.
Snownia – VII: 340.
Snownica – VII: 340.
Snoza – II: 173.
Snozy – I: 293; VII: 341.
Snózka – II: 173.
Snózki – I: 293; VII: 341.
Snózki – VII: 341.
Snuć – VII: 341.
So – III: 346.
Sobaczuk – III: 346.
Sobaczyna – III: 346–347.
Sobaczynie – III: 347.
Sobaka – III: 347; VIII: 371.
Sobota – XI: 314.
Sobota zielona – X: 370.
Sobótka – X: 371.
Sobótki – X: 371.
Socha – I: 293–294; IV: 412.
Socówka – IV: 163.
Soczewica – IV: 163.
Sodnik – VI: 520.
Sodny placek – VI: 520.
Sodownik – VI: 520.
Sodziak – VI: 521.
Sodziaki – VI: 521.
Sofa – VIII: 371.
Sofka – VIII: 371.
Sok – VI: 521.
Sok wiśniowy – VI: 521.
Sokal – VII: 342.
Sokor – V: 424.
Sokora – V: 424–425.
Sokorzyna – V: 425.
Sokół – III: 347.
Sokór – V: 425.
Sokówka – IV: 163.
Solanek – VI: 522.
Solidny – VIII: 371–372.
Solniak – VI: 522.
Solnica – VI: 522.
Solniczka – VI: 522.
Sołhanka – XI: 315.
Sołoducha – VI: 522–524.
Sołodusz – VI: 524.
Sołodusza – VI: 524.
Sołtys – IX: 319.
Somar – III: 347.
Sopel – XI: 315.
Sopka – VIII: 372.
Sopla – XI: 315.
Soplach – XI: 316.
Soraj – IV: 413.
Soroczane płótno – VII: 342.
Soroczka – VII: 342–343.
Sorok – XI: 316.
Sortować – XII: 215.
Sosenka – V: 425.
Soska – VIII: 372.
Soski – IV: 413.
Sosna – V: 425–426.
Soszka – I: 294; IV: 413.
Soszniak // sośnik – I: 294.
Sośnina – V: 426.
Sowa – III: 347–348.

- Sowiet – IX: 319.
Sowizdrzał – XII: 215.
Sójka – III: 348.
Sól – VI: 524.
Sól świętej Agaty – X: 371–372.
Spaczenie – XII: 215.
Spaczyć się – XII: 215.
Spad – IV: 163.
Spadająca gwiazda – XI: 316.
Spadki – IV: 163–164.
Spadła – III: 348.
Spady – IV: 164.
Spasiony – VIII: 372.
Spasować – XII: 216.
Spaść z amfony – X: 372.
Spaga – II: 173.
Spencer – VII: 343.
Spencerek – VII: 343–344.
Sperczyń – II: 173.
Spichlerz // śpichlerz – IV: 413.
Spichrz // śpichrz – IV: 413–414.
Spieka – XI: 316.
Spiekota – XI: 316–317.
Spierać się – XII: 216.
Spierka – XII: 216.
Spinacz – I: 294; X: 373.
Spinka – I: 294–295; II: 173–174.
Spizarka – IV: 414.
Spizarnia – IV: 414.
Splaznać – XII: 216.
Spleśniały chleb – VI: 525.
Spleśniany chleb – VI: 525.
Splint – II: 174.
Spłata – IX: 320.
Spłukać – VI: 525.
Spocząć – XII: 216.
Spodak – VI: 525; VII: 344.
Spodaki – II: 291–292.
Spodek – I: 295; II: 174; VI: 525–526.
Spodni kamień – VI: 526.
Spodniarka – II: 174.
Spodnie – VII: 344.
Spodnie lniane – VII: 344–345.
Spodnie parciane – VII: 345.
Spodnie sukienne – VII: 345.
Spodnie z bufami – VII: 345.
Spodnik – II: 174; VI: 526.
Spodowisko – II: 390.
Spodówka – II: 174–175.
Spody – II: 292.
Spomnieć // spominać – XII: 217.
Spona – II: 175; IV: 414.
Sponka – I: 295; II: 175; IV: 415.
Sponki – I: 295.
Spony – I: 295; VII: 345–346.
Spor – I: 295–296.
Sporek – I: 296; V: 426.
Sporniak – I: 296.
Sporo – XI: 317; XII: 217.
Sporych – I: 296.
Sporysz – I: 296.
Sporzeczki – IV: 164.
Sporzyca – I: 297.
Sporzyść – I: 297.
Spowiadać się – X: 373.
Spowiednik – IX: 320.
Spowiedź – X: 373.
Spód – II: 391.
Spódnica – VII: 346–347.
Spódnica barchanowa – VII: 347.
Spódnica wełniana – VII: 347.
Spraszanie gości – X: 373–374.
Sprężynówka – I: 297.
Sprrowadzanie deszczu – XI: 318.
Spróbować – XII: 217.
Spróbunek – XII: 217.
Spróżniałe – XII: 218.
Spróżniane – XII: 218.
Sprychy – II: 175.
Spryciarz – VIII: 372.
Sprytna – I: 298.
Sprzączka – I: 298; VI: 526–527; VII: 348.
Sprząska – VI: 527.
Sprzątaczką – IX: 320.
Sprzątać (warzywa) – IV: 164.
Sprzązka – IX: 320–321.
Sprzeciwny – VIII: 372–373.
Sprzeczać się – XII: 218.
Sprzeczką – XII: 218.
Sprzedawca – IX: 321.
Sprzedawca – IX: 321.
Sprzedawczyni – IX: 321.
Sprzęgacz – I: 298.
Sprzęsło – IV: 415.
Sprzęt – I: 298.
Sprzęty – I: 298; VIII: 373.
Sprzężaj – I: 299.
Sprzężnik – I: 299.

- Sprzyka – VIII: 373.
Spuchnięte – XII: 218.
Spust – IX: 321.
Spyścić – XII: 219.
Spyrgnać – XII: 219.
Sracz – IV: 415.
Sraczka – VIII: 373.
Srajki – IV: 164.
Srala bartek – XI: 317.
Sralki – IV: 164–166.
Srebrnik – V: 426–427.
Srebrny – XI: 317–318.
Srebrzysty – XI: 318.
Srocza – III: 349; V: 427.
Sroga zima – XI: 318.
Sroka – III: 349.
Śródpostna niedziela – X: 374.
Stachołka – VI: 527.
Stachowka – VI: 527.
Staciwy – VII: 348.
Stacja – IX: 321.
Stacje – V: 427; X: 374.
Staczki – X: 374–375.
Stadnik – III: 349.
Stado – III: 349–350.
Staiska – I: 299.
Staisko – I: 299–300.
Staje – I: 300; II: 340.
Stajenka – X: 375.
Stajko – I: 300.
Stajnia – IV: 415.
Stale – XI: 318.
Stalka – IX: 322.
Stalówka – IX: 322.
Stalugi – VII: 348.
Stamtąd – IX: 322.
Stamtela – IX: 322.
Stancja – X: 375.
Stanek – VII: 348.
Staniczek – VII: 348.
Stanik – VII: 349.
Stanowi się – III: 350.
Stanowny – XII: 219.
Stanwaga – II: 175.
Stara – VIII: 373.
Stara dziwka – VIII: 373–374.
Stara mietła – IV: 415–416.
Stara miotła – IV: 416.
Stara panna – VIII: 374.
Stara trawa – II: 391.
Starczyć – XII: 219.
Starga – I: 300.
Starka – VI: 527.
Starodawny – XI: 318.
Starodrzew – IX: 322.
Starosta – X: 375–376.
Starościanka – X: 376–377.
Starościna – X: 377.
Starowny – XII: 219.
Starsza – X: 378.
Starsza druhna – X: 378.
Starsza družka – X: 378–379.
Starsza korowajnica – X: 379.
Starsza swacha – X: 379.
Starsza swaszka – X: 379.
Starszy – X: 379–380.
Starszy družba – X: 380.
Starszy družbant – X: 380.
Starszy marszałek – X: 380–381.
Starszy swat – X: 381.
Stary – VIII: 374.
Stary dziad – IX: 323.
Stary kawaler – VIII: 374.
Stary księżyc – XI: 318–319.
Stary las – IX: 323.
Stary miesiąc – XI: 319.
Stary Rok – X: 381–382.
Starzysko – III: 350.
Starzynna – III: 350.
Statek – IX: 323.
Statki – VI: 528.
Statywki – VII: 349.
Staw – IX: 323.
Stawiać – IV: 416.
Stawiać dziesiątki – I: 300.
Stawiać stóg – II: 391.
Stawnica – VIII: 374.
Stąd – IX: 323.
Stągiew – VI: 528.
Stągwa – VI: 528.
Stągwia – VI: 528.
Stąpor – VI: 528.
Stążeczka – VII: 349.
Stążka – VII: 350.
Stebnować // stęgnować – IX: 324.
Steczka – IV: 416; IX: 324.
Stegna – IX: 324.
Stela – IX: 324.

- Stelmach – IX: 324.
Stelwaga – I: 301; II: 176.
Stempel – IV: 416; VI: 529.
Stenwaga – II: 176–177.
Stepno – VI: 529; VII: 350.
Sterceć – XII: 219–220.
Sternica – I: 301.
Sterownica – I: 301.
Sterowniczka – I: 301.
Suerta – I: 302.
Sternik – II: 391.
Steżka – IV: 417.
Stęchlizna – XI: 319.
Stępa – VI: 529–530.
Stęperz – VI: 530.
Stępka – IV: 417; VI: 530; VII: 350.
Stępor – VI: 530–531.
Stodoła – I: 302–303.
Stogowisko – II: 391.
Stogożysko – II: 391–392.
Stoić – XII: 220.
Stojaczka – II: 177.
Stojać – XII: 220–221.
Stojak – II: 177; VII: 350–351; VIII: 375; X: 382.
Stojaki – I: 303; IV: 417; VII: 351.
Stojan – II: 178; X: 382.
Stojanka – II: 178; X: 382.
Stojki – VII: 351.
Stojówka – II: 179.
Stok – IX: 325.
Stoknąć – VI: 531.
Stokroć – V: 427.
Stokrotka – V: 427–428.
Stolarz – IX: 325.
Stolce – IV: 418.
Stolec – I: 303; II: 179; IV: 417–418; VI: 531; VII: 351–352; VIII: 375.
Stoliczek – VIII: 375.
Stolik – VIII: 375–376.
Stolist – V: 428.
Stolnica – VI: 531–532.
Stolba – I: 303.
Stolbica – I: 303–304.
Stoleczek – VII: 352; VIII: 376.
Stolek – IV: 418; VII: 352–353; VIII: 376–377.
Stolki – IV: 418–419.
Stolki traczne – IV: 419.
Stołp – IV: 419.
Stonka – III: 350–351.
Stonoga – III: 351.
Stopa – I: 304; VII: 353; XI: 319.
Stopka – I: 304; VII: 353.
Stopyrczyć – XII: 221.
Storczyje – I: 304.
Storczyk – V: 428.
Storgnać – VIII: 377.
Stornieć – VIII: 377.
Stos – IV: 419.
Stożar – II: 392.
Stożarno – II: 392.
Stożarysko – II: 392.
Stożec – II: 392.
Stożek – IV: 419.
Stożok – II: 393.
Stożyć – II: 393.
Stożysko – II: 393.
Stóg – II: 393–394.
Stójka – II: 179–180; VI: 532; VII: 354; IX: 325–326; X: 383.
Stół – VII: 354; VIII: 377.
Stół wielkanocny – X: 383.
Stół wigilijny – X: 383.
Stóžka – VI: 532.
Strach – VIII: 377–378; X: 384; XII: 221.
Strach na wróble – IX: 326.
Strachać – XII: 221.
Strachać się – XII: 221–222.
Strachliwiec – VIII: 378.
Strachulec – VIII: 378.
Strachy – X: 384–385.
Stracić – XII: 222.
Stragan – IV: 420.
Stragarz – IV: 420.
Stramy – II: 180.
Strapienie – XII: 222.
Strapiony – XII: 222.
Straszać – XII: 222–223.
Straszak – IX: 326.
Strawa – III: 351; VI: 532.
Straż – IX: 326; X: 385.
Straż ogniowa – IX: 326–327.
Straż pożarna – IX: 327.
Strażak – IX: 327.
Strączek – IV: 166.
Strączyna – IV: 166.
Strączyny – IV: 166.

- Strąk – IV: 166–167.
Stroczi – VII: 354.
Stroik – X: 385.
Strojka – VII: 354.
Strokata – III: 351.
Strokaty – III: 351.
Strona – I: 304.
Strony – IX: 327.
Strop – IV: 420.
Stróż – IX: 327–328; X: 385.
Stróże – I: 304; IV: 167.
Strucla – VI: 533.
Strug – IV: 421.
Struga – IX: 328.
Strugaczka – IV: 421; IX: 328.
Strugać – IV: 421.
Strugać kartofle – VI: 533.
Strumień – IX: 328.
Strumyczek – IX: 328.
Strumyk – IX: 329.
Strup – VIII: 378.
Strus – III: 352.
Strużek – IV: 421.
Strużka – IX: 329.
Strużki – IV: 421.
Strych – IV: 422.
Stryj – I: 305; VIII: 378.
Stryjeczny brat – VIII: 378–379.
Stryjek – VIII: 379.
Stryjenka – VIII: 379.
Stryjko – VIII: 379.
Stryjna – VIII: 379.
Stryjo – VIII: 379–380.
Stryk – III: 352.
Stryki – VII: 354.
Strzała – I: 305; IV: 422–423; XI: 320.
Strzała piorunowa – XI: 320.
Strzałka – I: 305; XI: 320.
Strzałka piorunowa – XI: 320.
Strzałka z pioruna – XI: 321.
Strzały – II: 180.
Strzagorz – IV: 423.
Strzecha – IV: 423–424.
Strzechacz – IV: 424–425.
Strzelać – XI: 321.
Strzeszak – IV: 425–426.
Strześniak – IV: 426.
Strzezeń – V: 428.
Strzęborz – IV: 426.
Strzegarz – IV: 426.
Strzępek – XII: 223.
Strzyga – X: 385.
Strzyk – III: 352.
Strzymać – XII: 223.
Strzyżak – III: 352.
Studnia – IV: 426–428.
Studnia z żurawiem – IV: 428.
Studniarz – IX: 329.
Studnik – V: 428–429.
Studzić – XII: 223.
Studzielnina – VI: 533.
Studzieniec – VI: 534.
Studzienina – VI: 534.
Stukanie – X: 386.
Stukocze – IX: 329.
Stulać – XII: 223.
Stulichy psia – V: 429.
Stulić – XII: 223–224.
Stulidupka – VII: 354–355.
Stuliny – VI: 534; X: 386.
Stulisz lekarski – V: 429.
Stworzenie – III: 352–353.
Styczeń – XI: 321.
Styczka – I: 305.
Styk – I: 306.
Stylisko – I: 306.
Stylon – VII: 355.
Stypa – X: 387; XII: 224.
Stypiarz – XII: 224.
Sucha niedziela – X: 387.
Sucha środa – X: 387.
Suchar – VI: 534–535; VIII: 380.
Sucharki – V: 429.
Suchary – IX: 329.
Suche dni – X: 387.
Suchojadka – VI: 535.
Suchokwiat – V: 429–430.
Suchołoska – V: 430.
Suchołoski – V: 430.
Suchonózki – V: 430.
Suchostój – V: 430.
Suchotki – V: 431.
Suchotniczki – V: 431.
Suchotnik – VIII: 380.
Suchotniki – V: 431.
Suchoty – VIII: 380.
Suchy – VIII: 380; XI: 322.
Suchy chleb – VI: 535.

- Suchy post – X: 387–388.
Suchy ser – VI: 535.
Suczka – II: 180; III: 353; VI: 536; VII: 355–356.
Suczki – II: 180.
Sudki (sutki) – IV: 428.
Sudy – IV: 428–429.
Sudyny – IV: 429.
Sufit – IV: 429.
Sujda – XII: 224.
Suka – II: 181; III: 353; VI: 536; VII: 356–357; IX: 330.
Suki – II: 181.
Sukienka – VII: 357.
Sukienna czapka – VII: 357.
Sukienniaki – VII: 357–358.
Sukman – VII: 358.
Sukmana – VII: 358–360.
Sukmanek – VII: 360–361.
Sukmanka – VII: 361.
Suknia – VII: 361.
Sukniaki – VII: 361.
Suknianki – VII: 361.
Sukno – VII: 362.
Sukrawica – VIII: 381.
Sum – III: 353.
Suma – X: 388.
Sumiec – IV: 429.
Sumka – VII: 362.
Supel – VII: 362.
Supelek – VII: 362.
Suponia – II: 181–182.
Supoń – II: 182.
Surdać – XII: 224.
Surfinia – V: 431.
Surojadka – V: 431–432.
Surowce – X: 388.
Surowe mleko – VI: 536.
Surowne płótno – VII: 362.
Suseł – III: 353.
Suswólek – VIII: 381.
Susz – VI: 536–537; IX: 330.
Susza – XI: 322.
Suszarka – IV: 429.
Suszarnia – IV: 430.
Suszki – II: 369; V: 432; IX: 330–331.
Suszyć – X: 388.
Suszyna – VI: 537.
Suszyczna – IX: 331.
Sutki – IV: 428; XI: 322.
Sutry – IX: 331.
Suwacz – I: 306–307.
Suwaczka – I: 307.
Suwak – I: 307; II: 182.
Suwka – I: 307.
Swach – VIII: 381; X: 389.
Swacha – VIII: 381; X: 389.
Swachna – X: 389–390.
Swacicha – X: 390.
Swacina – X: 390.
Swadziebna – X: 390.
Swadźba – IX: 330–331; X: 391.
Swak – VII: 362–363; VIII: 381–382.
Swar – XII: 225.
Swarka – XII: 225.
Swarnik – V: 432.
Swarzybaba – V: 432–433.
Swarzyć się – XII: 225.
Swasia – VIII: 382.
Swaszka – X: 391.
Swat – VIII: 382; X: 391–393.
Swat starszy – X: 393.
Swatek – VII: 363; X: 393.
Swatka – X: 393–394.
Swatowa – VIII: 382–383; X: 394.
Swatowska wódka – X: 394.
Swaty – X: 394–395.
Swaweczny wianek – X: 395–396.
Swąd – VI: 537.
Sweter – VII: 363.
Swęd – VI: 537.
Swędzić – XII: 225.
Swoja mowa – IX: 331.
Swojak – VIII: 383.
Swojska fasola – IV: 167–168.
Swojski bób – IV: 168.
Swołocz – VIII: 383.
Swornik – II: 182.
Sworzeń – II: 182.
Sworzniak – II: 182–183; VII: 363.
Sworzonek – II: 183.
Swój – IX: 331–332.
Swydra – II: 183.
Sybiraki – X: 396.
Sydun – IV: 168.
Sykotać – XII: 226.
Syn – VIII: 383.
Synowa – VIII: 383.

- Synowiec – VIII: 383.
Synówka – VIII: 383–384.
Sypanie kwiatków – X: 396.
Sypanie kwiatów – X: 396.
Sypialka – IV: 430.
Sypialnia – IV: 430.
Sypialnica – VIII: 384.
Syraja pogoda – XI: 322.
Syrocza – V: 433.
Syrojadka – V: 433.
Syrojadka zielona – V: 433.
Syrość – XI: 322–323.
Syrowiadka – V: 434.
Sysak – III: 353–354.
Syska – III: 354; VIII: 384.
Sysun – III: 354.
Sytność – I: 307.
Szabaturka – VIII: 384.
Szabelan – IV: 168–169.
Szaber – II: 340.
Szabla – IV: 169.
Szablak – IV: 169–170.
Szabratka – I: 308.
Szabrowata ziemia – II: 341.
Szabrownik – VIII: 384.
Szachlak – IV: 170.
Szacholek – IV: 170.
Szacholki – VI: 537–538.
Szachrować – XII: 226.
Szadocha – III: 354.
Szadowina – XI: 323.
Szadowizna – XI: 323.
Szady – III: 354; XI: 323.
Szadzisty – XI: 324.
Szadzizna – XI: 324.
Szadzizno obmarznięty – XI: 324.
Szadz – XI: 324–325.
Szafa – VIII: 384–385.
Szafa z lustrem – VIII: 385.
Szafarka – VI: 538; X: 396–397.
Szafarnia – VI: 538; VIII: 385.
Szafel – VI: 538–539.
Szafirki – V: 434.
Szafirowy – XI: 325.
Szafka – VIII: 385–386.
Szafliczek – VI: 539.
Szaflik – VI: 539–540.
Szafotki – V: 434.
Szafran – V: 434.
Szajbka – VII: 363.
Szajdy – IV: 431; VII: 363–364.
Szal – VII: 364.
Szalanowa chustka – VII: 364.
Szalanówka – VII: 364.
Szalej – V: 434–435.
Szaleniec – V: 435.
Szaliczek – VII: 364.
Szalik – VII: 365.
Szalinówka – VII: 365–366.
Szalka – VI: 540.
Szalone dni – X: 397.
Szalować – IV: 431.
Szalówka – IV: 431.
Szalunek – IV: 431–432.
Szalwark – IX: 332.
Szałanda – VIII: 386.
Szałapa – IV: 170.
Szałapuch – IV: 171.
Szałapucha – IV: 171.
Szałaput – IV: 171.
Szałaputa – VIII: 386.
Szałat – IV: 171.
Szałwia – V: 435.
Szamerga – XI: 325.
Szaniec – II: 292.
Szar – IV: 432.
Szara reneta – IV: 171–172.
Szarachut – IV: 172.
Szarak – III: 354–355.
Szarańcza – III: 355; VIII: 386.
Szaraputy – VII: 367.
Szarfa – VII: 367.
Szarga – XI: 325–326.
Szargacz – VII: 367.
Szargan – VII: 367.
Szargot – VII: 367.
Szarlotka – VI: 540.
Szarłat – V: 435–436.
Szaro się robi – XI: 326.
Szarówka – XI: 326.
Szarpaczka – VII: 368.
Szarpak – I: 308; VII: 368.
Szaruga – XI: 326–327.
Szaruży – XI: 327.
Szarwarek – IX: 332.
Szarwarkowa furmanka – IX: 332.
Szary – III: 355; XI: 327–328.
Szary barszcz – VI: 540–541.

- Szatan – X: 397.
Szatkować – IX: 332–333.
Szatkownica – IX: 333.
Szatkownik – IX: 333–334.
Szatura – IV: 432.
Szatyn – VIII: 386–387.
Szczaki – VII: 368.
Szczapa – IV: 432–433.
Szczapa – VI: 541.
Szczarupa – VI: 541.
Szczaw – IV: 172; V: 436.
Szczaw polny – V: 436.
Szczaw zająca – V: 436–437.
Szczaw zajęczy – V: 437.
Szczawach – IV: 172; V: 437.
Szczawach zezulczyn – V: 437.
Szczawach żabski – V: 437.
Szczawianka – VI: 542.
Szczawik – IV: 173; V: 438.
Szczawik polny – V: 438.
Szczawiówka – VI: 542.
Szczawiuch – IV: 173; V: 438.
Szczawuch – V: 438–439.
Szczebel – I: 308; II: 183–184.
Szczebła – II: 184.
Szczebłe – I: 308; IV: 433.
Szczeblica – II: 184.
Szczeblice – I: 308–309.
Szczecina – III: 355; V: 439.
Szczeciuchy – V: 439.
Szczęć – III: 355; V: 439.
Szczęćka – V: 439–440.
Szczęka – III: 355–356.
Szczelina – IV: 433.
Szczeluba – IV: 433.
Szczeniaczek – III: 356.
Szczeniak – III: 356.
Szczeniątko – III: 356.
Szczenić się – III: 356.
Szczenię – III: 356.
Szczep – IV: 173.
Szczepa – IV: 173.
Szczepan – X: 397.
Szczepek – IV: 173–174.
Szczepić drzewka – IV: 174.
Szczepionka – IV: 174.
Szczepka – IV: 174.
Szczepowe – IV: 174.
Szczery – VIII: 387.
Szczery post – X: 398.
Szczęzuja – III: 356–357.
Szczęka – VIII: 387.
Szczęki – III: 357.
Szczęście – XII: 226.
Szczęść Boże – IX: 334.
Szczodraczek – VI: 542.
Szczodraczki – X: 398.
Szczodrak – VI: 542–544.
Szczodraki – X: 399–400.
Szczodranik – VI: 544.
Szczodre wieczory – X: 400.
Szczodroczarze – X: 400.
Szczodrotne dni – X: 400.
Szczodrowanie – X: 400–401.
Szczodry – VIII: 387.
Szczodry dzień – X: 401.
Szczodry wieczór – X: 401.
Szczodrywka – X: 401.
Szczoki – III: 357.
Szczota – III: 357.
Szczoteczka – VII: 368.
Szczotka – VII: 369–370.
Szczubeczka – XII: 226.
Szczubka – XII: 226.
Szczuk – VIII: 387.
Szczuka – VIII: 387.
Szczukać – VIII: 388.
Szczupak – III: 357; VIII: 388.
Szczur – III: 357.
Szczygieł – III: 358.
Szczygiełek – III: 358.
Szczyk – V: 440.
Szczykać – VIII: 388.
Szczykawka – VIII: 388.
Szczykotać – VIII: 388.
Szczykotka – VIII: 389.
Szczypa – IV: 433; VI: 544; XII: 227.
Szczypać – IV: 434.
Szczypanka – VII: 370.
Szczypawka – III: 358.
Szczypeć – XII: 227.
Szczypior – IV: 175–176.
Szczypiorek – IV: 176.
Szczypiorniak – IX: 334.
Szczypiór – IV: 176.
Szczypióra – IV: 176–177.
Szczypiórka – IV: 177.
Szczypióro – IV: 177.

- Szczypiry – IV: 177.
 Szczypka – IV: 434; VI: 544; XII: 227–228.
 Szczypta – VI: 544–545; XII: 228.
 Szczyputek – XII: 228.
 Szczyrk – II: 341.
 Szczyrkowata gleba – II: 341–342.
 Szczyt – II: 184; IV: 434; VIII: 389; IX: 334.
 Szczyt mały – VIII: 389.
 Szczyt przedni – II: 184.
 Szczyt tylni – II: 185.
 Szczyt większy – VIII: 390.
 Szczytek – II: 185.
 Szczytko – II: 185.
 Szczyto – VIII: 390.
 Szedziwy – III: 359.
 Szelep – IV: 177.
 Szelepa – IV: 178.
 Szelepać – XII: 228.
 Szelepajki – V: 440.
 Szelepak – IV: 178.
 Szelepaki – V: 440.
 Szelepawka – VIII: 390.
 Szelepawki – V: 440.
 Szelepki – IV: 178.
 Szelepuch – IV: 178–179.
 Szelepucha – IV: 179.
 Szelepuchy – V: 440–441.
 Szelepuszki – V: 441.
 Szeleszczuchy – V: 441.
 Szeleźnik – V: 441.
 Szelki – VII: 370.
 Szelma – VIII: 390.
 Szelputucha – IV: 179.
 Szepelawy – VIII: 391.
 Szeptanie – X: 402.
 Szeptucha – X: 402.
 Szeptun – X: 402.
 Szeptunka – X: 402.
 Szeroka droga – IX: 334–335.
 Szeroka trawa – V: 441–442.
 Szerszeń – III: 359.
 Szerść – III: 359.
 Sześcian – IV: 434–435.
 Szew – IX: 335.
 Szewc – IX: 335.
 Szewcok – VI: 545.
 Szewcowa – IX: 335.
 Szewczka – IX: 336.
 Szewczycha – IX: 336.
 Szędzielina – XI: 328.
 Szędzielizna – XI: 328.
 Szkap – III: 359.
 Szkapina – III: 359–360.
 Szkaplerna – X: 402.
 Szkaplerz – X: 403.
 Szkaplerzyk – X: 403.
 Szkaralupa – VI: 545.
 Szkarlatyna – VIII: 391.
 Szkarupka – VI: 545.
 Szkiełko – VIII: 391.
 Szklaneczki – IV: 179.
 Szklanka – VI: 545; XI: 328.
 Szklanki – IV: 179.
 Szklarz – IX: 336.
 Szkło – VIII: 391.
 Szkodować – XII: 228–229.
 Szkodzić – XII: 229.
 Szkolnik – IX: 336.
 Szkoła – IX: 336–337.
 Szkop – III: 360.
 Szkopczyk – VI: 545–546.
 Szkopek – VI: 546.
 Szkódny – VIII: 391.
 Szkółka – IV: 179.
 Szkutać – VIII: 391–392.
 Szkutawka – VIII: 392.
 Szkutka – VIII: 392.
 Szła – II: 185–186.
 Szlaban – VIII: 392.
 Szlachcianka – VIII: 392.
 Szlachcice – VI: 546; IX: 337.
 Szlachetka – VIII: 392–393.
 Szlaczek – VII: 371.
 Szlafrok – VII: 371.
 Szleja – II: 186.
 Szlejaki – II: 186.
 Szlifierz – IX: 337.
 Szlufka – VII: 371.
 Szłapa – VII: 371.
 Szłapacz – VII: 371.
 Szłapak – IV: 180; VII: 372.
 Szłapcie – VII: 372.
 Szłapki – VII: 372.
 Szłapun – IV: 180.
 Szłapy – VII: 372; XI: 328.
 Szmaciak – VIII: 393.
 Szmaciaki – VII: 372–373.

- Szmaciana lalka – X: 403.
Szmacianka – X: 403.
Szmaciarz – IX: 337.
Szmalcak – I: 309.
Szmanda – VIII: 393.
Szmata – VII: 373.
Szmatalajnik – IX: 338.
Szmatka – VI: 546; VII: 373.
Szmatkarz – IX: 338.
Szmatnik – VIII: 393; IX: 338.
Szmatun – IX: 338.
Szmaty – VII: 373; VIII: 393–394.
Sz morgnać – XII: 229.
Szmu glarka – IX: 339.
Szmyrgiel – IV: 435.
Szmyrgnać – XII: 229–230.
Szmytki – VIII: 394.
Sznice – II: 186.
Sznurak – VII: 374.
Sznureczek – VII: 374.
Sznurek – VII: 374.
Sznurować – IV: 435; VII: 374.
Sznurowadło – VII: 374.
Sznurówka – VII: 374–375.
Szofer – IX: 339.
Szołomak – VIII: 394.
Szołopuszki – V: 442.
Szopa – IV: 435.
Szopka – IV: 436; X: 403–404.
Szopki – V: 442.
Szopla – I: 309.
Szor – IV: 436.
Szorc – VII: 375.
Szorek – II: 186.
Szorgać się – XI: 329.
Szorgawka – XI: 329.
Szorgowisko – XI: 329.
Szorty – VII: 375.
Szory – II: 186–187.
Szos – IX: 339.
Szosa – IX: 339.
Szowiać – XII: 230.
Szpachlówka – VI: 547.
Szpadel – II: 292.
Szpadelek – II: 292–293.
Szpadla – II: 293.
Szpadlówka – II: 293.
Szpajny – VIII: 394.
Szpak – III: 360–361.
Szpakowaty – III: 361–362.
Szpały – IV: 436.
Szpanty – VII: 375.
Szpara – IV: 436.
Szparag – V: 442.
Szparaga – V: 442.
Szparagi – IV: 181.
Szparagówka – IV: 181.
Szparagus – V: 443.
Szparować – IV: 436.
Szparowny – VIII: 394.
Szparuga – IV: 436–437.
Szparutki – VII: 375–376.
Szpag – IV: 437.
Szpaga – II: 187; IV: 437.
Szpagi – VII: 376.
Szperać – XII: 230.
Szpetny – VIII: 394–395.
Szpic – I: 309; X: 404.
Szpiczka – XI: 329.
Szpieg – VIII: 395.
Szpień – VI: 547.
Szpilka – VII: 376.
Szpilki – V: 443.
Szpinak // śpinak – IV: 181.
Szpindelek – VII: 376.
Szpital – IX: 339–340.
Szproce – IV: 437.
Szprosy – IV: 437.
Szprot – III: 362.
Szprotka – III: 362.
Szprychy – II: 187.
Szpuła – VII: 376–377.
Szpulak – VII: 377.
Szpularz – VII: 377.
Szpularzyk – VII: 377.
Szpulka – VII: 377–378.
Szpulowadło – VII: 378.
Szpulowanie – VII: 379.
Szpulownik – VII: 379.
Szpycy – II: 187.
Szpyrka – VI: 547.
Szpyrki – VII: 379.
Szreja – II: 187.
Szron – XI: 329–330.
Szronisty – XI: 330.
Sztaba – II: 188; IV: 438.
Sztabka – II: 188; VI: 547.
Sztablety – VII: 379.

- Sztacheta – IV: 438.
 Sztachetka – IV: 438.
 Sztachety – IV: 438.
 Sztajfy – VII: 380.
 Sztaki – VII: 380.
 Sztanca – IV: 439.
 Sztany – VII: 380.
 Sztarch – IV: 439.
 Sztelwaga – II: 188.
 Sztenwaga – II: 188–189.
 Sztęple – VII: 380.
 Sztora – VIII: 395.
 Sztorcować – XII: 230.
 Sztruks – VII: 380.
 Sztruksy – VII: 380–381.
 Sztuczka – VII: 381.
 Sztuka – VII: 381.
 Sztuka drzewa – IV: 439.
 Szułak – VIII: 395.
 Sztuper – VI: 547–548.
 Szturchać – XII: 230.
 Szturpaki – IX: 340.
 Szyca – I: 309.
 Szyce – II: 189.
 Szychówka – II: 293.
 Szyftówka – I: 309.
 Szygi – I: 310.
 Szytlek – II: 189.
 Szywniak – VII: 381.
 Szywnik – VII: 381.
 Szu szu szu – III: 362.
 Szuba – VII: 382.
 Szubka – VII: 382.
 Szuch szuch szuch – III: 362.
 Szufel – I: 310.
 Szufelka – I: 310; VI: 548.
 Szufla – I: 310.
 Szuflada – VIII: 395–396.
 Szufladka – VIII: 396.
 Szufryga – IV: 439.
 Szufrygiel – IV: 439.
 Szukać – XII: 230.
 Szulak – III: 362–363; IV: 181; IV: 440.
 Szulc – IV: 440.
 Szulec – IV: 440.
 Szulhan – IV: 181–182.
 Szuła – IV: 440.
 Szum – VI: 548–549; VIII: 396.
 Szumorodek – IV: 182.
 Szupka – IV: 441.
 Szupszyna – V: 443.
 Szurgot – VII: 382.
 Szuszelep – IV: 182.
 Szuszłak – IV: 182.
 Szuta – III: 363.
 Szutka szutka – III: 363.
 Szutki – XII: 231.
 Szuwar – V: 444.
 Szuwary – V: 444.
 Szuwiaki – VII: 382.
 Szwab – IX: 340.
 Szwaczka – IX: 340.
 Szwagier – VIII: 397.
 Szwagierka – VIII: 397.
 Szwargolić – XII: 231.
 Szwargotać – XII: 231.
 Szwed – III: 363.
 Szwedka – VII: 382–383.
 Szwendać się – XII: 231.
 Szwiec – IX: 340.
 Szworeń – II: 189.
 Szyba – IV: 441.
 Szyber – VI: 549.
 Szyberek – VI: 549.
 Szybka – IV: 441.
 Szybko – XI: 330.
 Szychocina – V: 444.
 Szychociny – V: 444.
 Szychta – IV: 441.
 Szychty – IX: 340–341.
 Szyć – IX: 341.
 Szyćka – XII: 231–232.
 Szyderca – VIII: 397.
 Szydło krzywe – IX: 341.
 Szyja – VI: 549; VIII: 398.
 Szyjka – II: 190.
 Szykoci – V: 444.
 Szykować – VI: 549.
 Szypans – III: 363.
 Szyna – II: 190.
 Szynka – VI: 550.
 Szynkarz – IX: 341.
 Szynki – VII: 383.
 Szynkiel – II: 190.
 Szyportki – V: 445.
 Szypszyna – V: 445.
 Szypułka – II: 369.
 Szypułki – II: 370.

- Szyszka – V: 445; VI: 550; X: 404.
Ściana – I: 310; IV: 441–442; VII: 383–384.
Ścianówka – IV: 442.
Ściany – VII: 384.
Ściągawka – VII: 384.
Ścibok – X: 404–405.
Ścibolić – IX: 341.
Ście ście – III: 363.
Ście ście ście – III: 363–364.
Ścieciuga – IX: 341.
Ścieg – IX: 342.
Ściegna – II: 190–191.
Ściel – IV: 442.
Ścielić – II: 370; VIII: 398.
Ściemnia się – XI: 330.
Ścierać tablicę – IX: 342.
Ścierań – II: 342.
Ściernia – II: 342.
Ściernia jęczmienna – II: 342.
Ściernia pszeniczna – II: 342–343.
Ściernie – II: 343.
Ściernisko – II: 343.
Ścierań – II: 343–344.
Ścierpieć – XII: 232.
Ścierpnać – VIII: 398.
Ścierznie – II: 344.
Ścierznie po życie – II: 344.
Ścieżka – IV: 442; IX: 342.
Ścieżyna – IX: 342.
Ścieżar – II: 394.
Ścieżoro – II: 394.
Ścigły – VIII: 398.
Ścinacz – II: 293.
Ścinek – I: 311.
Ścionki – IV: 442.
Ściółka – III: 364.
Ścisły post – X: 405.
Ścisnąć – XII: 232.
Ściulać – XII: 232.
Śkop – III: 364.
Śła – II: 191.
Ślachtowanie świni – XII: 232.
Śladanie – VI: 551.
Śladować – XII: 233.
Ślady mietlane – XI: 331.
Śłaja – VIII: 398.
Ślamaga – VIII: 398–399.
Ślarka – VII: 384.
Ślaz – V: 445–446.
Ślazówka – V: 446.
Śledzie – VI: 551.
Śledziona – III: 364.
Śledzionka – III: 364.
Śledź – III: 364.
Śleja – II: 191.
Ślejka – II: 191–192; VII: 384–385.
Ślemień – IV: 442–443.
Ślemię – IV: 443.
Ślepa gaca – III: 364–365.
Ślepa róża – V: 446.
Ślepa zasuwa – IV: 443.
Ślepak – III: 365; VIII: 399.
Ślepaki – V: 446.
Ślepe kury – VIII: 399.
Ślepiec – III: 365; VIII: 399.
Ślepiec – VIII: 399–400.
Ślepoty – V: 446–447; VIII: 400.
Ślepucha – V: 447.
Ślepy – VIII: 400.
Ślepy słup – IV: 443.
Ślimaczyć się – XII: 233.
Ślimak – III: 365–366.
Śliniarz – X: 405.
Ślipatuchy – V: 447.
Ślisko – XI: 331.
Śliwa – IV: 183.
Śliwczanka – VI: 551.
Śliwina – IV: 183.
Śliwka – IV: 183.
Śliwkowy – XI: 331.
Ślizawa – XI: 331.
Ślizawica – XI: 331.
Ślizgać się – XI: 332.
Ślizgałka – XI: 332.
Ślizgawa – XI: 332.
Ślizgawica – XI: 332–333.
Ślizgawka – XI: 333.
Ślizgota – XI: 333.
Ślizoga – XI: 333.
Ślizota – XI: 334.
Śłozki Matki Boski // Matki Boski słozki – V: 447.
Śłozy – VIII: 400.
Ślub – X: 405–406.
Ślubna – VIII: 400.
Ślubny – VIII: 400–401.
Ślufka – II: 192.

- Śmaja – VIII: 401.
 Śmiadanie – VI: 551.
 Śmiechowisko – XII: 233.
 Śmieciarka – I: 311.
 Śmieciuch – VIII: 401.
 Śmierć – X: 406–407.
 Śmierdzący bez – V: 447–448.
 Śmierdziec – XII: 233.
 Śmierdziel – V: 448; VIII: 401.
 Śmierdziele – V: 448.
 Śmierdziuch – V: 448; VIII: 402.
 Śmierdziuchy – V: 449.
 Śmierdziuszki – V: 449.
 Śmiertelniki – V: 449.
 Śmietana – V: 449–450; VI: 552.
 Śmietanka – VI: 552.
 Śmiga – IV: 443–444; VII: 385; VIII: 402.
 Śmigło – VII: 385.
 Śmigus – X: 407.
 Śmigus-dyngus – X: 407.
 Śmigusy – X: 407–408.
 Śmirducha – V: 450.
 Śmirusy – X: 408.
 Śniadać – VI: 552.
 Śniadanie – VI: 552.
 Śniadanie wielkanocne – X: 408.
 Śniady – III: 366.
 Śnice – II: 192.
 Śnice poślednie – II: 192–193.
 Śnice tylne – II: 193.
 Śniczki – II: 193.
 Śnieć – I: 311.
 Śnieg – XI: 334–335.
 Śnieg idzie – XI: 335.
 Śnieg kłapciasty – XI: 335.
 Śnieg komarnicki – XI: 335.
 Śnieg leci – XI: 335.
 Śnieg pada – XI: 335–336.
 Śnieg prószy – XI: 336.
 Śnieg ptasi – XI: 336.
 Śnieg sypie – XI: 336.
 Śnieg wali – XI: 336.
 Śnieg zalata – XI: 336.
 Śniegowce – VII: 385.
 Śniegowica – XI: 337.
 Śnieguliczka – V: 450.
 Śniegułka – V: 451.
 Śnieżka – V: 451; XI: 337.
 Śnieżna pogoda – XI: 337.
 Śnieżna zima – XI: 337.
 Śnieżnica – XI: 337.
 Śnieżnik – V: 451.
 Śnieżyca – XI: 338.
 Śnieżyczka – V: 451.
 Śpadel – II: 293–294.
 Śpadelek – I: 311.
 Śpialnia – IV: 444.
 Śpieszyć się – XII: 233.
 Śpiew – III: 366; IX: 342–343.
 Śpiewać – IX: 343.
 Śpiewać koledy – X: 408.
 Śpiewak – IX: 343; X: 409.
 Śpiewanie – X: 409.
 Śpiewanki – X: 409.
 Śpiewki – X: 409.
 Śpiewnik – X: 410.
 Śpik – VIII: 402.
 Śpiki – VIII: 402.
 Śpioch – V: 451–452; VIII: 403.
 Śpiochy – V: 452; VII: 385.
 Śpioszek – V: 452.
 Śpioszki – V: 452; VII: 386.
 Śpióch – V: 452.
 Śpiószki – V: 453.
 Śratać się – XII: 234.
 Średni palec – VIII: 403.
 Średniak – III: 366.
 Średniówka – VII: 386.
 Śrezoga – XI: 338–340.
 Środa – XI: 340.
 Środa Popielcowa – X: 410.
 Środek – III: 366; V: 453; VI: 553; VIII: 403.
 Środki – III: 366; VIII: 403.
 Środkowy palec – VIII: 403.
 Śródnocek – XI: 340–341.
 Śródpoście – X: 410–411.
 Śródwieczerz – XI: 341.
 Śródzimie – XI: 341.
 Śruba – II: 193.
 Śruba z muterką – II: 194.
 Śrubka – II: 194.
 Śrubstok – VI: 553.
 Śrum – IV: 444.
 Śrutownik – VI: 553.
 Śryki – IX: 343.
 Śryż – XI: 341.
 Śryżuta – XI: 341.

- Śtaba – I: 312.
Śtelwaga – II: 194.
Śtenwaga – II: 194.
Śtycht – II: 194.
Świat – IX: 343–344.
Światło – XI: 342; XII: 234.
Światłość – XI: 342.
Światy – X: 411.
Świad – XII: 234.
Świąteczny dzień – X: 411.
Świątek – X: 411.
Świątki – X: 412.
Świątynia – IX: 344.
Świdrach – VIII: 404.
Świdrowaty – VIII: 404.
Świeca – VIII: 404; X: 412; XI: 342.
Świeca królewska – V: 453.
Świeca roratnia – X: 412.
Świecić (o słońcu) – XI: 342–343.
Świeczek – V: 453.
Świeczka – VIII: 404; XI: 343.
Świeczki – V: 453–454; X: 413.
Świecznik – X: 413.
Świekier – VIII: 404–405.
Świekra – VIII: 405.
Świekrucha – VIII: 405.
Świerczyna – V: 454.
Świergocze – III: 367.
Świergoli – III: 367.
Świergolić – XII: 234–235.
Świerguła – V: 454.
Świerk – V: 454–455.
Świerka – III: 367.
Świerszcz – III: 367.
Świerzb – VIII: 405.
Świerzba – VIII: 405–406.
Świerzupa – V: 455.
Świerzupka – V: 455.
Świetlik – III: 367; V: 455.
Świetlik lekarski – V: 456.
Świetlik łąkowy – V: 456.
Świeże mleko – VI: 553.
Świeżonka – XII: 235.
Świećcak – X: 413–414.
Święcenie – X: 414.
Święcenie jajek – X: 414–415.
Święcenie kredy – X: 415.
Święcenie owsa – X: 415.
Święcenie pokarmów – X: 415–416.
Święcenie pól – X: 416.
Święcenie wody – X: 416.
Święcenie zboża – X: 416–417.
Świecić – X: 417–418.
Świecić pole – X: 418.
Świeconą kreda – X: 418.
Świeconą sól – X: 418–419.
Świeconą woda – X: 419–420.
Świecone – X: 420–422.
Świeconka – X: 422–424.
Świecony owies – X: 424–425.
Święta – X: 425.
Święta Agata – X: 425–426.
Święta Agnieszka – X: 426.
Święta Barbara – X: 426.
Święta Bożego Narodzenia – X: 426–428.
Święta jajeczne – X: 428.
Święta Katarzyna – X: 428.
Święta kielbasiane – X: 428.
Święta kościelne – X: 428.
Święta Lucja – X: 429.
Święta Maryja – X: 429.
Święta Wielkanocne – X: 429–430.
Święta Zofija – X: 430.
Święte dni – X: 430.
Święte wieczory – X: 430–431.
Świętego Antoniego ziele – V: 456.
Święto – X: 431.
Święto Zmarłych – X: 431–432.
Świętojanki – II: 294.
Świętojański chleb – I: 312.
Świętojański ugor – II: 344.
Świętojańskie ziele – V: 456.
Świętoszek – X: 432.
Świętować – X: 432.
Święty Andrzej – X: 432.
Święty Antoni – X: 432.
Święty Bartłomiej – X: 432–433.
Święty Błażej – X: 433.
Święty Eliaz – X: 433.
Święty Grzegorz – X: 433.
Święty Jan – X: 433–435.
Święty Jordan – X: 435.
Święty Józef – X: 435.
Święty Krzysztof – X: 435.
Święty lej – X: 436.
Święty Marcin – X: 436.
Święty Marek – X: 436.
Święty Michał – X: 436.

- Świąty Mikołaj – X: 436–437.
 Świąty Piotr – X: 437.
 Świąty Piotr i Paweł – X: 437.
 Świąty Stanisław – X: 438.
 Świąty Szczepan – X: 438–439.
 Świąty tydzień – X: 439.
 Świąty Wojciech – X: 439.
 Świni wicher – XI: 343.
 Świni wichur – XI: 343.
 Świnia – III: 367–368; VI: 554.
 Świnia pokrzywa – V: 456–457.
 Świnia trawa – V: 457.
 Świnia wsza – V: 457.
 Świniak – III: 368; VIII: 406.
 Świniarka – I: 312.
 Świniarnia – IV: 444.
 Świniarz – IX: 344.
 Świnie bagno – V: 457.
 Świniec – IV: 444.
 Świnina – VI: 554.
 Świniniec – IV: 444.
 Świniobicie – XII: 235.
 Świniucha – V: 457–458.
 Świniuszka – V: 458; VI: 554.
 Świnka – III: 368; V: 458; VI: 554; VIII: 406.
 Świńska trawa – V: 458–459.
 Świńska wesz – V: 459.
 Świńska wierzbinia – V: 459.
 Świński deszcz – XI: 344.
 Świński wiater – XI: 344.
 Świński wicher – XI: 344.
 Świńskie bagno – V: 459.
 Świńskie mięso – VI: 555.
 Świńskie południe – III: 368.
 Świńskie ziele – V: 459–460.
 Świrepka – VI: 555.
 Świrk – III: 368–369.
 Świrzupa – V: 460.
 Świstak – III: 369; VIII: 406.
 Świstki – VIII: 406–407.
 Świszczałka – VIII: 407.
 Świszczypała – VIII: 407.
 Świt – XI: 344–345.
 Świta – XI: 345.
 Świtalna Zorza – XI: 345.
 Świtanie – XI: 345–346.
 Świtezianka – V: 460.
 Świtowa Zorza – XI: 346.
 Śwituje – XI: 346.
 Świustak – VIII: 407.
 Świustawka – VIII: 407.
 Tablica – IX: 344.
 Taborecik – VIII: 408.
 Taborek – VIII: 408.
 Taborettek – VIII: 408–409.
 Taboretka – VIII: 409.
 Taborka – VIII: 409.
 Tabun – III: 369.
 Taca – X: 439–440.
 Taczać – VI: 555; VIII: 409.
 Taczać się – XII: 235.
 Taczanie jajka – X: 440.
 Taczanki – X: 440.
 Taczka – IV: 445.
 Tafta – VII: 386.
 Taj taj – III: 369.
 Taja – V: 460.
 Taje – XI: 346.
 Tak – XII: 235.
 Tak lata – XI: 346.
 Tak rok – XI: 346–347.
 Tak wiesny – XI: 347.
 Takrocni – XI: 347.
 Takroczny – XI: 347.
 Takroku – XI: 347.
 Taksówka – IX: 344–345.
 Talarek – VI: 555.
 Talaszczce – IX: 345.
 Talentowny – VIII: 409.
 Talerz – VI: 555–556; VIII: 409–410; X: 440.
 Taliny – I: 312.
 Talka – VII: 386–387.
 Tałata – IX: 345.
 Tam – IX: 345.
 Tam i nazad – IX: 345.
 Tamo – IX: 346.
 Tamoj – IX: 346.
 Tamok – IX: 346.
 Tamte czasy – XI: 347–348.
 Tamtego roku – XI: 348.
 Tamten rok – XI: 348.
 Tamtędy – IX: 346.
 Tamtoroczny – XI: 348.
 Tancerka – IX: 346.
 Tancerz – IX: 346–347.
 Tanecznicza – V: 460; IX: 347.

- Tanecznik – V: 460; IX: 347.
Tango – IX: 347.
Taniec – IX: 347.
Taniec z korowajem – X: 440.
Tańce – IX: 347.
Tańcer – IX: 348.
Tańcować – IX: 348.
Tańcowanie – IX: 348.
Tańcownica – IX: 348.
Tańcownik – IX: 348.
Tańcówka – V: 461.
Tańczyć – IX: 349.
Tapczan – VIII: 410.
Tara – VIII: 410–411.
Taraban – IX: 349.
Tarabanista – IX: 349.
Tarachać – XII: 235–236.
Tarachawka – VIII: 411.
Tarachocze – IX: 349.
Taracze – IX: 349–350.
Taradeja – II: 194–195.
Taradejka – II: 195.
Taradynka – II: 195.
Tarakan – III: 369.
Tarakon – III: 369–370.
Tarambas – IX: 350.
Taran – III: 370.
Tarantowaty – III: 370.
Taras – IX: 350.
Taratona – X: 441.
Tarcuich – VI: 556.
Tarcuichy – VI: 556.
Tarcza – IX: 350.
Tarczan – VIII: 411.
Tarczyca – VIII: 411–412.
Tarczyna – V: 461.
Targ – IX: 350.
Targa – I: 312.
Targał – VII: 387.
Targańczuchy – VI: 556.
Targować – IX: 350–351.
Targowanie wianka – X: 441.
Targowica – IX: 351.
Targowisko – IX: 351.
Targownia – IX: 351.
Tarka – V: 461; VI: 557.
Tarki – IV: 183.
Tarkotka – VIII: 412.
Tarlica – II: 370.
Tarło – III: 370; VIII: 412.
Tarman – I: 313.
Tarne śliwki – IV: 184.
Tarnica – II: 370.
Tarnina – V: 462.
Tarniniec – V: 462–463.
Tarno – V: 463.
Tarnowiec – V: 463.
Tarnówka – VII: 387.
Tarnówki – IV: 184.
Tarní – V: 463.
Tartak – IX: 351.
Tarte placki – VI: 557.
Tartka – VI: 557; VIII: 412.
Tartuch – VI: 557–558.
Tartuchy – VI: 558.
Tartun – VI: 558.
Tartuny – VI: 558.
Tartuszki – VI: 558.
Taryfa – IX: 351–352.
Tarynka – II: 195.
Tasak – IX: 352.
Tasiemka – VII: 387–388.
Taszczyć – XII: 236.
Tasznik – V: 463.
Taś taś – III: 370.
Taśki taśki – III: 370.
Tata – VIII: 412–413.
Tata i mama – VI: 559.
Tatar – V: 464.
Tatarak – V: 464.
Tatarczana słoma – I: 313.
Tatarczane krupy – VI: 559.
Tatarczanka – I: 313.
Tatarczuch – V: 464–465.
Tatarczuchy – VI: 559.
Tatarczysko – II: 344.
Tatarka – I: 313–314; V: 465.
Tatarnik – V: 465.
Tatarskie ziele – V: 465.
Tatko – VIII: 413.
Tato – VIII: 413.
Tatunio – VIII: 413.
Tatuś – VIII: 413.
Tazynik – II: 195.
Tapola – V: 465.
Tcha – X: 441–442.
Tchórz – III: 370.
Teczka – IX: 352.

- Tego roku – XI: 348.
Tegoroczni – XI: 348–349.
Tegoroczny – XI: 349.
Telbuchasty – VIII: 413.
Telbusiasty – VIII: 414.
Telega – II: 195–196.
Telepać – XII: 236.
Telepać się – XI: 349; XII: 236.
Telepie się – IX: 352.
Telewizor – VIII: 414.
Teleżka – II: 196.
Telużki – I: 314.
Temperatura – VIII: 414.
Temperówka – IX: 352.
Tenisówki – VII: 388.
Tera – XI: 349–350.
Terajszy – XI: 350.
Teraz – XI: 350–351.
Terazki – XI: 351.
Teraźni – XI: 351.
Teraźniejszy – XI: 351.
Teraźny – XI: 351.
Terciuch – VI: 559.
Terebować – IX: 352.
Teren – IX: 353.
Terlica – VII: 388.
Termometr – VIII: 414.
Ternia – V: 465.
Ternica – II: 370; VII: 388.
Ternice – II: 370–371.
Ternina – V: 466.
Ternit – IV: 445–446.
Terniuchy – II: 371.
Ternowa śliwka – V: 466.
Ternówka – VII: 388.
Tertun – VI: 559–560.
Tertuny – VI: 559.
Testament – X: 442.
Teścia – VIII: 414.
Teścio – VIII: 414–415.
Teściowa – VIII: 415.
Teść – VIII: 415.
Teterycz – V: 466.
Tetra – VII: 389.
Tęcz – XI: 351–352.
Tęcza – XI: 352.
Tęczówka – VIII: 415.
Tędy – IX: 353.
Tęgi – VIII: 415–416.
Tęsknić – XII: 237.
Tęskno – XII: 237.
Tip tip tip – III: 371.
Tiu tiu tiu – III: 371.
Tiul – VII: 389.
Tkacz – VII: 389.
Tkaczka – VII: 389.
Tkać – VII: 389.
Tkanina – VII: 390.
Tłok – IX: 353.
Tłoka – IX: 353.
Tłuc – II: 371; XII: 237.
Tłuc kartofle – VI: 560.
Tłuc masło – VI: 560.
Tłuc się – XII: 237–238.
Tłucze się – III: 371.
Tłuczek – VI: 560–561.
Tłuczka – VI: 561.
Tłuk – VI: 562.
Tłukacz – VI: 562.
Tłum – IX: 354.
Tłumoczek – XII: 238.
Tłumok – IX: 354.
Tłuste jedzenie – VI: 562–563.
Tłustosz – V: 466.
Tłustość – VI: 563.
Tłusty czwartek – X: 442.
Tłuszcz – VI: 563.
Toaletka – VIII: 416.
Tobołka – V: 466.
Tobołki polne – V: 467.
Toczak – IV: 446; VII: 390.
Toczek – IV: 446.
Toczydło – IV: 446.
Toja – V: 467.
Tojad – V: 467.
Tok – I: 314–315.
Tokarz – IX: 354.
Tołkacz – VI: 563–564.
Tołub – VII: 390.
Toń – IX: 354.
Topa – VI: 564.
Topi się – XI: 352.
Topiec – X: 443.
Topielec – X: 443.
Topielica – X: 443–444.
Topielnik – X: 444.
Topienie marzanny – X: 444.
Topienie zimy – X: 444.

- Topnieje – XI: 352–353.
Topol – V: 467.
Topola – V: 468.
Toporek – IV: 446.
Topornik – IX: 354.
Toporzysko – IV: 446–447.
Topór – IV: 447.
Torba – II: 196; II: 294.
Torebka – I: 315; VII: 390.
Torfianka – IX: 355.
Torfiarka – IX: 355.
Torfisko – IX: 355.
Torfowisko – IX: 355.
Tornie – VIII: 416.
Tornister – IX: 355.
Tort – VI: 564.
Tory – VIII: 416.
Toryska – I: 315.
Torzyca – V: 468.
Towar – VII: 390–391.
Towkacz – VI: 564.
Towot – II: 196.
Trachnąć – XII: 238.
Tracina – IV: 447.
Tracz – IX: 355–356.
Traczka – IV: 447.
Traczkowa piła – IV: 447.
Traczowska piła – IV: 448.
Traczynie – IV: 448.
Tradun – II: 196–197.
Tradunek – II: 197.
Tradycja – X: 444–446.
Tradyna – II: 197.
Tradynek – II: 197–198.
Tradynka – II: 198–199.
Trafunek – XII: 238.
Tragarz – IV: 448.
Trajda – VIII: 416.
Trajdyna – II: 199.
Trajdynek – II: 199.
Trajdynka – II: 199–200.
Trajkocze – III: 371; IX: 356.
Trajkot – VIII: 416.
Trajkotać – XII: 238–239.
Trajkotka – VIII: 417.
Trajkotnia – VIII: 417.
Trak – IV: 448.
Trakt – IX: 356.
Traktor – I: 315.
Traktory – VII: 391.
Traktorzysta – IX: 356.
Traktowa droga – IX: 356–357.
Tram – IV: 448.
Traścić się – XII: 239.
Trapka – VI: 564.
Tras – VIII: 417.
Tratew – IX: 357.
Tratwa – IX: 357.
Tratwiarz – IX: 357–358.
Trawa – II: 394; V: 468.
Trawica – V: 468–469.
Trawka – II: 294; V: 469.
Trawka cementarna – V: 469.
Trąba – IV: 449; VI: 564–565. IX: 358; XI: 353.
Trąba morska – XI: 353.
Trąba powietrzna – XI: 353–354.
Trąba wiatrowa – XI: 354.
Trąbka – VII: 391; IX: 358.
Trąbki – V: 469.
Trącać – XII: 239.
Trać – IV: 449.
Trać – III: 371.
Trep – VII: 391.
Trepki – VII: 391.
Trepla – VIII: 417–418.
Treple – VII: 391.
Trepki – VII: 392.
Tręć – III: 371–372.
Trędownik – V: 470.
Trępcić – XI: 354; XII: 239.
Triduum Paschalne – X: 446–447.
Trocha – XII: 239–240.
Trochę – XII: 240.
Trochy – XII: 240.
Trocina – IV: 449.
Trociniak – XII: 240.
Trociny – IV: 449.
Troczi – VII: 392–393.
Troć – III: 372; IV: 449.
Troisć – V: 470.
Trojeść – V: 470.
Trojeść pospolita – V: 470–471.
Trok – II: 200.
Troki – VII: 393.
Tropić – XII: 240–241.
Troska się – III: 372.
Troszcze się – III: 372.

- Troszczy się – III: 372.
Troszeczkę – XII: 241.
Troszka – XII: 241.
Troszkę – XII: 241–242.
Troшки – XII: 242.
Trościna – V: 471.
Trot – IV: 450.
Trota – III: 372.
Troty – IV: 450.
Trójnia – VII: 393.
Trójnog – VIII: 418.
Trójnóg – VII: 394.
Trr – III: 372–373.
Truciciel – V: 471.
Trucin – III: 373.
Truczna – III: 373.
Trud – III: 373.
Trumna – X: 447.
Trunek – X: 447.
Trup – X: 448.
Trupacz – X: 448.
Trupie ziele – V: 471.
Trusia – III: 373.
Trusia trusia – III: 373.
Trusiek – III: 373.
Truskawka – IV: 184–185.
Truska – III: 374.
Truteń – III: 374.
Trutka – III: 374.
Tryb – IX: 358.
Tryba – IX: 358–359.
Trybka – IX: 359.
Trybówka – I: 315–316.
Trybulka – I: 316; IV: 185.
Tryc – VII: 394.
Trycka – VII: 394.
Trycki – VII: 394.
Tryfa – VII: 394.
Tryfienie – VII: 394–395.
Tryfus – VI: 565; VIII: 418.
Tryfusek – VIII: 418–419.
Tryjerować – I: 316.
Tryk – III: 374.
Tryka się – III: 375.
Trykacz – III: 375.
Trynk – IV: 450.
Trynkarz – IX: 359.
Trynkować – IV: 450.
Tryny – IV: 450.
Trypło – VIII: 419.
Tryski – IV: 450.
Tryszcz – VI: 565.
Tryszczek – VI: 565.
Trza – XII: 242–243.
Trzan – VI: 565.
Trzaska – IV: 451.
Trzaskać – XI: 354–355; XII: 243–244.
Trzaski – IV: 451.
Trzasnać – XII: 244.
Trzających – VI: 566.
Trzających – I: 316.
Trzaska – VI: 566.
Trząść – XII: 244.
Trząść gnój – II: 294.
Trząść się – XI: 355; XII: 244–245.
Trzciałka – VII: 395.
Trzcina – V: 471–472.
Trzeba – XII: 245.
Trzech Króli – X: 448–449.
Trzech Królowie – X: 449.
Trzeci śnieg – XI: 355.
Trzczew – III: 375.
Trzeć – II: 371; VII: 395; VIII: 419; XII: 245.
Trzeć mak – VI: 566.
Trzepaczka – I: 316; VI: 566; VII: 395.
Trzepadło – VII: 395.
Trzepak – VI: 566–567; VIII: 419.
Trzepidełka – VII: 395–396.
Trzepiecina – V: 472.
Trzepieć – V: 472.
Trzepiota – V: 472.
Trześnia – IV: 185–186.
Trześniak – VI: 567.
Trześnianka – VI: 567.
Trzewiki – VII: 396.
Trzępcić – XI: 355; XII: 245–246.
Trzęsawa – VI: 567.
Trzęsawica – VI: 567–568.
Trzęsawisko – IX: 359.
Trzęsiączka – V: 472.
Trzęsicha – V: 473.
Trzęsiczka – V: 473.
Trzęsidupki – V: 473.
Trzęsie się – III: 375; IX: 359–360.
Trzęsielina – VI: 568.
Trzęsionka – III: 375; V: 473; VI: 568–569.
Trzmiel – III: 375.

- Trzmielina – V: 473.
Trznadel – III: 376.
Trzoda – III: 376–377.
Trzoda chlewna – III: 376.
Trzon – V: 474; VI: 569–570.
Trzonek – I: 316–317; IV: 451.
Trzoniak – VI: 570.
Trzonki – IV: 451.
Trzódka – II: 371.
Trzósło – I: 318–319.
Trzpień – VII: 396–397.
Trzypion – VII: 397.
Trzypionek – II: 200; VII: 397–398.
Trzypionki – VII: 398.
Trzy Króle – X: 449–450.
Trzydniowa – XI: 355.
Trzydniówka – XI: 356.
Trzymać – III: 377.
Trzymanek – VIII: 419.
Trzymanica – VIII: 420.
Trzymaniec – VIII: 420.
Trzymanka – VIII: 420.
Trzynózki – VI: 570.
Tu – IX: 360.
Tucza – XI: 356.
Tucznik – III: 377.
Tudy – XI: 356.
Tuja – V: 474.
Tulej – II: 200.
Tuleja – II: 200–201.
Tulejka – II: 201.
Tulipan – V: 474.
Tułacz – II: 201.
Tułać się – XII: 246.
Tuman – VIII: 420; XI: 356–357; XII: 246.
Tumanisko – VIII: 420–421.
Turbować się – XII: 246.
Turek – VI: 570.
Turki – V: 475; X: 450.
Turkocze – IX: 360.
Turkuć podjadek – III: 378.
Turkusowy – XI: 357.
Turłać się – XII: 247.
Tutaj – IX: 360.
Tutejszy – IX: 360.
Tuzin – IX: 360.
Twardowski na księżycu – XI: 357.
Twarożek – VI: 570.
Twaróg – VI: 571.
Twarz – VIII: 421.
Twarze – VIII: 421.
Tybel – II: 201.
Tybelek – II: 201–202.
Tybetówka – VII: 398.
Tyble – IV: 451–452.
Tyczka – II: 394; IV: 452.
Tyczkun – IV: 186.
Tyćko – XII: 247.
Tydzień – XI: 358.
Tyfus – VIII: 421.
Tyfus brzuszny – VIII: 421.
Tygiel – VI: 571.
Tygielek – VI: 571.
Tygodniówka – XI: 358.
Tygrys – III: 378.
Tyka – IV: 452–453.
Tykło – II: 395; IV: 453.
Tykwa – IV: 186.
Tyle – XII: 247.
Tylec – I: 319.
Tylisko – I: 319.
Tylko – XII: 247.
Tylne sanie – II: 202.
Tylnik – II: 202; VII: 398.
Tylny wóz – II: 202–203.
Tylo – XII: 247–248.
Tylo ino – XII: 248.
Tył – II: 203; IV: 453; VII: 399; VIII: 422.
Tyłek – II: 203–204; IV: 453; VII: 399; VIII: 422–423.
Tyłek pośledni – II: 204.
Tyłek przedni – II: 204.
Tyłek zadni – II: 204.
Tyłuszka – III: 378.
Tymianek – V: 475.
Tymota – II: 295.
Tymotejka – II: 295.
Tymotka – I: 319; II: 295.
Tyn – II: 204.
Tynk – IV: 454.
Tynkarz – IX: 361.
Tynkować – IV: 454.
Tysiaclist – V: 475.
Tysiacznik – V: 475.
Tyszowiaki – VII: 399–400.
Tyszowiane buty – VII: 400.
Tyszowiany – VII: 400.
Tytlać – XII: 248.

- Tytonisko – II: 345.
Tytoń – II: 295.
Tytoń ciemny – II: 296.
Ubabrać się – XII: 248.
Ubiegłego roku – XI: 358–359.
Ubiegły rok – XI: 359.
Ubierać się – VII: 400.
Ubijać masło – VI: 571.
Ubijak – VI: 572.
Ubikacja – IV: 454.
Ubiorek – V: 475.
Ubogi – IX: 361.
Ubożęta – X: 450.
Ubranie codzienne – VII: 401.
Ubranie do chodu – VII: 401.
Ubranie kościelne – VII: 401.
Ubranie kościelowe – VII: 401.
Ubranie kościółkowe – VII: 402.
Ubranie na wylotki – VII: 402.
Ubranie niedzielne – VII: 402.
Ubranie odświętne – VII: 402.
Ubranie robocze – VII: 402–403.
Ubranie świąteczne – VII: 403.
Uchal – VIII: 423.
Ucho – I: 319; VI: 572; VII: 403.
Uczciwy – VIII: 423.
Uczeń – IX: 361.
Uczep – V: 476.
Uczyć się – IX: 361.
Uderzyć – XII: 248–249.
Udo – VIII: 423.
Udryzdać się – XII: 249.
Ufajdać się – XII: 249.
Ufnal – IX: 361.
Ufolować się – XII: 249.
Ugaj – IX: 361–362.
Ugoda – X: 450.
Ugór – II: 345; III: 378.
Ugryzie – III: 378–379.
Ugryźć – XII: 249.
Uhło – IV: 454.
Uhoł – IV: 454.
Ujada – III: 379.
Ujek – VIII: 423.
Ukași – III: 379.
Ukaścić – XII: 249–250.
Układać snopy zboża w zapolu – I: 319–320.
Układziny – X: 451.
Ukłon – X: 451.
Ukłony – X: 451–452.
Ukłuć – XII: 250.
Ukraina – IX: 362.
Ukrainiec – IX: 362.
Ukrainka – IX: 362.
Ukraść – XII: 250.
Ul – IX: 362–363.
Ulagalka – IV: 186.
Ule – IX: 363.
Ulewa – XI: 359.
Ulewny deszcz – XI: 359.
Ułęgalka – IV: 186–187; XII: 250.
Ułęgawka – IV: 187–188.
Ułężalka – IV: 188.
Ulga – IX: 363.
Ulica – IV: 455.
Uliczka – IV: 455.
Ulijander – V: 476.
Ultramarynowy – XI: 359.
Ulżyło – XI: 359–360.
Ułamek – VI: 572.
Ułanka – V: 476.
Ułomny – VIII: 423–424.
Umarlak – X: 452.
Umarł – X: 452.
Umarła – III: 379.
Umarły – X: 452.
Umarły – X: 452.
Umgleć – XII: 250.
Umorusać się – XII: 250–251.
Umówiny – X: 452–453.
Umrzeć – X: 453.
Umrzyk – X: 453.
Umurzdać się – XII: 251.
Upaciać się – XII: 251.
Upaciany – VIII: 424.
Upał – XI: 360.
Uparciuch – VIII: 424.
Uparty – VIII: 424.
Upaskudzić się – XII: 251.
Upaskudzony – VIII: 424.
Upiecze – III: 379.
Upiór – X: 453.
Uprawdzić się – XII: 251–252.
Uprawiać – I: 320.
Uprząż – II: 204–205.
Uprzeć się – XII: 252.
Uprzoldudu – VI: 572.

- Uprzykrzny – VIII: 424–425.
Uroczne oczy – X: 453–454.
Urocznik – V: 476.
Uroczysko – II: 345.
Urodliwy – VIII: 425.
Urodny – VIII: 425.
Urodzić się – X: 454.
Urodziny – X: 454.
Urok – X: 454.
Uroki – X: 454–455.
Urokliwy – X: 455.
Urwis – XII: 252.
Urzech – I: 320–321.
Urządник – IX: 363.
Uschnąć – XII: 252.
Usechnąć – XII: 252–253.
Uskrabek – VI: 572–573.
Usmolić się – XII: 253.
Usta – VIII: 425.
Ustać – XII: 253.
Ustęp – X: 455.
Ustronek – XII: 253.
Ustronie – XII: 254.
Uszak – IV: 455.
Uszanka – VII: 403.
Uszanki – VII: 403.
Uszatka – VII: 403–404.
Uszaty – VIII: 425.
Uszka – VI: 573.
Uszko – VI: 573; VII: 404.
Uszy – III: 380; VII: 404; VIII: 425–426.
Utopisko – IX: 363.
Utrątki – IX: 363–364.
Utręty – IX: 364.
Utytlać się – XII: 254.
Utytłany – VIII: 426.
Uwalać się – XII: 254.
Uwalany – VIII: 426.
Uważanie – XII: 254.
Uważny – VIII: 426.
Uwiązak – I: 321; VIII: 426–427.
Uwroty – I: 321.
Uzda – II: 205.
Uzdeczka – II: 206.
Uzdka – II: 206.
Uzer – I: 321.
Uziory – I: 321–322.
Uździanka – II: 206–207.
Uździenica – II: 207.
Uządli – III: 380.
Użehwa – II: 207.
Użowka – I: 322.
Użre – III: 380.
Użwa – II: 207.
Użyczny – VIII: 427.
W ciąży – X: 455.
W cupka – XII: 254–255.
W cupki – XII: 255.
W dyrdy – XII: 255.
W nogi – XII: 255.
W przyszłym roku – XI: 360.
W te pędy – XI: 360.
W trymiga – XI: 360.
W tym roku – XI: 361.
Wachy – X: 455.
Waciak – VII: 404.
Wacuch – VI: 573.
Wadzić – XII: 255.
Wadzić się – XII: 255–256.
Wafle – VI: 573.
Waga – IV: 455; VII: 404; IX: 364.
Wagować – XII: 256.
Wakacja – V: 477.
Wakaj – V: 477.
Walacz – VIII: 427.
Walać – XII: 256.
Walać się – XII: 256.
Walanek – VII: 405.
Walaniec – VI: 574.
Walant – II: 207.
Walc – IX: 364–365.
Walec – II: 207–208.
Waleriana – V: 477.
Walkierz – IV: 455.
Walkierzyk – IV: 456.
Walnąć – XII: 256.
Walnica – II: 208.
Walny – VIII: 427; XII: 256–257.
Walochoy – VII: 405.
Walonki – VII: 405.
Waluś walus – III: 380.
Walyło – VIII: 427.
Wał – II: 395; IV: 456; VII: 406; IX: 365.
Wałach – III: 380.
Wałaszek – III: 380.
Wałeczek – VI: 574.
Wałek – I: 322; II: 208; II: 395; IV: 456; VI: 574–575; VII: 407; VIII: 428.

- Wałki – VII: 407–408.
 Wałkować – VI: 575; VIII: 428.
 Wałkownica – VIII: 428.
 Wałowe płótno – VII: 408.
 Wałowina – VII: 408.
 Wanc – VIII: 429.
 Waniel – III: 381; VIII: 429.
 Wanienka – VIII: 429.
 Wankier – IV: 456.
 Wankierz – IV: 456–457.
 Wanklerz – IV: 457.
 Wanna – VIII: 429.
 Wańtuch – III: 381; VIII: 429–430.
 Wapniarz – IX: 365.
 Warabuszki – IV: 188.
 Warchlak – III: 381.
 Warczy – III: 381.
 Wardacha – V: 477.
 Wardziocha – V: 477.
 Warenik – VI: 575.
 Warenycia – VI: 575.
 Wareszka – VI: 575.
 Wargi – III: 381.
 Wariat – VIII: 430.
 Warkocz – II: 208; IV: 457; VIII: 430.
 Warkocznik – V: 477–478.
 Warkoczyk Najświętszej Pani – V: 478.
 Warmianka – I: 322.
 Warować – XII: 257.
 Warstew – I: 322.
 Warstwa – I: 322–323.
 Warsztat – VII: 408–409.
 Warta – IX: 365; X: 456.
 Wartnąć się – XII: 257.
 Wartnica – II: 208.
 Wartownik – IX: 365–366.
 Warząchew – VI: 575–576.
 Warząchwa – VI: 576.
 Warząchwia – VI: 576.
 Warzocha – VI: 577.
 Warzochew – VI: 577.
 Warzochiew – VI: 577.
 Warzone mleko – VI: 577.
 Warzuch – VI: 578.
 Warzyć – VI: 578.
 Warzyć się // zwarzyć się – VI: 578.
 Warzywa – IV: 188–189.
 Warzywniak – IV: 189.
 Warzywnik – IV: 189.
 Wasączek – II: 209.
 Wasąg – II: 209.
 Wasążek – II: 209–210.
 Waserwaga – IV: 457.
 Wasylek – V: 478.
 Wasylki – V: 478.
 Wasylko – V: 478.
 Watolina – VII: 409.
 Watowiec – VII: 409.
 Watówka – VII: 409–410.
 Watra – IX: 366–367.
 Wawrzynek – V: 479.
 Wazon – VIII: 430.
 Wazonek – VIII: 431.
 Wazonica – VIII: 431.
 Wazonik – VIII: 431.
 Wążka – III: 382.
 Wążyć – IX: 367.
 Wąchać – XII: 257.
 Wądół – IX: 367–368.
 Wąs – IV: 457.
 Wąsacz – VIII: 431.
 Wąsal – VIII: 431.
 Wąsiel – III: 382.
 Wąskotorówka – IX: 368.
 Wąsy – II: 210; IV: 189; V: 479; VIII: 432.
 Wątek – VII: 410.
 Wątle – III: 382; VIII: 432.
 Wątpie – III: 383; VIII: 432.
 Wątroba – III: 383; VIII: 432.
 Wątroba ciężka – III: 383.
 Wąwóz – IX: 368.
 Wąż – III: 383; IV: 189.
 Wciąż – XI: 361.
 Wcisnąć – XII: 257.
 Wczesna wiosna – XI: 361.
 Wcześni – XI: 361.
 Wcześniej – XI: 361.
 Wczora – XI: 362.
 Wczoraj – XI: 362.
 Wdowa – VIII: 432.
 Wdowiec – VIII: 433.
 Wdzięczność – XII: 257–258.
 Welon – X: 456.
 Welenka – VII: 410.
 Wełna – III: 383; VII: 410–411.
 Wełniak – VII: 411.
 Wełniaki – VII: 411.

- Welnianka – V: 479; VII: 411.
Welnianki – VII: 412.
Wendel – III: 383.
Wepchnąć – XII: 258.
Weranda – IV: 458.
Werbena – V: 479.
Werblik – I: 323; VII: 412.
Werblica – X: 456–457.
Wereja – I: 323.
Werginija – V: 479–480.
Wersalka – VIII: 433.
Wesele – X: 457–461.
Wesele krakowskie – X: 461.
Weselnicy – X: 461–462.
Weselucha – V: 480.
Wesołuszka – VI: 578.
Wesoły – VIII: 433.
Wesz – III: 384.
Weterynarz – IX: 368.
Wewióra – III: 384.
Wzglówek – I: 323–324.
Wezwanie – IX: 368.
Węch – III: 384.
Wędlina – VI: 578.
Wędrowca – VIII: 433.
Wędrowiec – VIII: 433.
Wędownik – VIII: 433.
Wędzarka – IV: 458.
Wędzarnia – IV: 458.
Wędzidło – II: 210–211; II: 296.
Węgiel – I: 324.
Węgielnica – I: 324.
Węgiel – IV: 458–459.
Węgier – IX: 369.
Węgiarczyk – IV: 189–190.
Węgierka – IV: 190.
Węgłe – VI: 578–579.
Węgło – IV: 460.
Węgorz – III: 384.
Węgrzyn – IX: 369.
Węza – IX: 369.
Węzeł – II: 211; VII: 412.
Węzełek – II: 211; VII: 412.
Węzełki – II: 371–372.
Wężowe ziele – V: 480.
Wężownik – V: 480–481.
Wiać – I: 324–325; XI: 362; XII: 258.
Wiaderko – IV: 460; VI: 579.
Wiadro – IV: 460–461; VI: 579.
Wialnia – I: 325.
Wialnica – I: 325.
Wianeczki – X: 462–463.
Wianek – IV: 461; X: 463–465.
Wianek dożynkowy – X: 466.
Wianek mirtowy – X: 466.
Wianki – X: 466–467.
Wiankowe – IV: 461; X: 467.
Wiankowy czwartek – X: 467–468.
Wiano – X: 468.
Wianowanie – X: 469.
Wianuszek – X: 469.
Wianuszki – V: 481; X: 469–470.
Wiara – IX: 369.
Wiaruśnik – X: 470–471.
Wiaruśniki – X: 471.
Wiata – IV: 461.
Wiater – XI: 362–363.
Wiaterek – XI: 363.
Wiatr – XI: 363.
Wiatrak – IV: 462; VII: 412; IX: 369–370.
Wiatrogon – IV: 462.
Wiatrówka – IV: 462; VII: 413; VIII: 434.
Wiatrówki – VII: 413.
Wiatrzysko – XI: 363.
Wiąz – V: 481.
Wiązać – III: 384.
Wiązać // związać – I: 325–326.
Wiązadło – I: 326.
Wiązak – I: 326.
Wiążalka – I: 326.
Wiązanie do tyłu – VII: 413.
Wiązanie na babkę – VII: 413–414.
Wiązanie na chajkę – VII: 414.
Wiązanie na cyganke – VII: 414.
Wiązanie na krakowiankę – VII: 414.
Wiązanka – X: 471–472.
Wiązanka wrotyczowa – V: 481.
Wiązarka – I: 327.
Wiązeczka – I: 327; XII: 258.
Wiązka – I: 327; XII: 259
Wiązka lnu – II: 372.
Wiązówka – V: 481.
Wiążonka – I: 327.
Wicher – XI: 363–364.
Wichrować – XII: 259.
Wichrzyca – V: 481–482.
Wichrzysko – XI: 364.
Wichur – XI: 364–365.

- Wichura – XI: 365–366.
Wić – I: 327; II: 211.
Widelce – VII: 414.
Widolec – VI: 579.
Widęczysko – I: 327.
Widęczki – VI: 579; VII: 415.
Widelka – VII: 415.
Widelki – I: 328; VII: 415; X: 472.
Widelki gnojowe – I: 328.
Widlice – I: 328.
Widlik – I: 329.
Widlisko – I: 329.
Widłak – V: 482.
Widły – I: 329–330.
Widły dwurogowe – I: 330.
Widły dwurożne – I: 330.
Widły krzywe – I: 331.
Widły podwójne – I: 331.
Widły trzyrogowe – I: 331–332.
Widmo – X: 472.
Widno – XI: 366; XII: 259.
Widnokrag – IX: 370.
Widokówka – IX: 370.
Widziadło – XII: 259.
Wie – III: 384.
Wiecha – I: 332; IV: 462.
Wiechowe – IV: 462–463.
Wieczernia – X: 472.
Wieczera – VI: 579–580; X: 473.
Wieczera wigilijna – X: 473.
Wieczerać – VI: 580.
Wieczko – VI: 580.
Wieczorek – IX: 370–371.
Wieczorna – XI: 366.
Wieczorna Gwiazda – XI: 366.
Wieczorna Zorza – XI: 366–367.
Wieczornica – XI: 367.
Wieczorowa Gwiazda – XI: 367.
Wieczorowe – X: 473–474.
Wieczorynka – XI: 367.
Wieczór – XI: 367–368.
Wieczór kawalerski – X: 474.
Wieczórki – VII: 415–416; IX: 371.
Wiedźma – X: 474.
Wiejak – I: 332.
Wiejczyzny – X: 474–475.
Wieje od stryja – XI: 368.
Wieje wiater – XI: 368.
Wieje wiatr – XI: 368–369.
Wiejka – I: 332; VIII: 434; XI: 369.
Wiejska droga – IX: 371.
Wiejski – IX: 371.
Wieki – VIII: 434.
Wieko – VI: 580; VII: 416.
Wiela – XII: 259–260.
Wielbłąd – III: 385.
Wielczyńki – XII: 260.
Wiele – XII: 260.
Wielga chałupa – IV: 463.
Wielga choroba – VIII: 434.
Wielga Gwiazda – XI: 369.
Wielga mucha – III: 385.
Wielgachny – XII: 260.
Wielgi palec – VIII: 434.
Wielgi wóz – II: 211–212.
Wielgus – VIII: 435.
Wielka Niedziela // Wielga Niedziela – X: 475.
Wielka niemoc – VIII: 435.
Wielka Piątница – X: 475.
Wielka Sobota // Wielga Sobota – X: 476.
Wielka Środa – X: 476.
Wielkanoc // Wielganoc – X: 477–478.
Wielkanocna Niedziela – X: 478.
Wielkanocne śniadanie – X: 478.
Wielkanocne Święta – X: 478.
Wielki Czwartek // Wielgi Czwartek – X: 479.
Wielki deszcz – XI: 369.
Wielki Dzień – X: 479.
Wielki Piątek // Wielgi Piątek – X: 480–481.
Wielki Poniedziałek // Wielgi Poniedziałek – X: 481–482.
Wielki Post // Wielgi Post – X: 482–483.
Wielki świat – IX: 371–372.
Wielki Tydzień // Wielgi Tydzień – X: 483.
Wielki Wóz – XI: 369–370.
Wielkie drzwi – IX: 372.
Wielkogroch – IV: 190.
Wielkolud – VIII: 435.
Wielmożna – X: 484.
Wielmożność – X: 484.
Wielobarwny – XI: 370.
Wieniec – X: 484–485.
Wieniec adwentowy – X: 485.
Wieniec dożynkowy – X: 485–486.
Wienćowi – X: 486.

- Wieńczyny – X: 486.
Wieprz – III: 385.
Wieprzak – III: 385.
Wieprzec – V: 482.
Wieprzek – III: 385–386; VIII: 435.
Wieprzowe mięso – VI: 580–581.
Wieprzowina – VI: 581.
Wiercić – XII: 261.
Wiercić mak – VI: 581.
Wiercioch – VI: 581.
Wierciocha – VI: 581.
Wierga – III: 386.
Wierówka – XI: 370.
Wiersznik – VI: 582.
Wiertacha – VI: 582.
Wiertiołko – VII: 416.
Wierzący – X: 486.
Wierzba – V: 482–483.
Wierzbica – V: 483.
Wierzbina – X: 487.
Wierzbna – X: 487.
Wierzbowka – V: 483.
Wierzch – I: 332; IV: 463; V: 483; VI: 582;
VII: 416; IX: 372.
Wierzchlak – VI: 582.
Wierzchni kamień – VI: 582–583.
Wierzchniak – VI: 583.
Wierzchniczek – VI: 583.
Wierzchnik – VI: 583–584; VII: 416–417.
Wierzchołek – V: 483; IX: 372.
Wierzchołki – II: 296.
Wierzchowaniec – I: 332–333.
Wierzchowanka – I: 333.
Wierzchówka – I: 333.
Wierzchy – II: 296.
Wierzczek – VI: 584.
Wierzej – IV: 463.
Wierzeja – IV: 463–464.
Wierzeje – IV: 464.
Wierzga – III: 386.
Wierzgać – XII: 261.
Wiesiołek – V: 484.
Wieszadelko – VIII: 435–436; XII: 261.
Wieszadło – VIII: 436; XII: 261.
Wieszak – VIII: 436.
Wieszalec – X: 487.
Wieszalnik – X: 487.
Wieszanik – X: 487.
Wieszawka – XII: 261–262.
Wieś – IX: 372–373.
Wieść – IX: 373.
Wieśniak – IX: 373.
Wietlica – V: 484.
Wietrzna ospa – VIII: 436.
Wietrzyk – XI: 370.
Wiewiórka – III: 386–387.
Wieziek – IV: 464.
Wieża – IX: 374.
Więzielica – V: 484.
Więżenie – IX: 374.
Więżień – IX: 374.
Więżioła – V: 484.
Więżiołka – V: 484–285.
Więżionka – V: 485.
Więzy – II: 212.
Wigilia – X: 488–493.
Wigilijna kolacja – X: 493.
Wigula – III: 388.
Wijachy – VII: 417.
Wijadła – VII: 417.
Wijadło – VII: 417.
Wijaki – VII: 417.
Wijałka – I: 333.
Wijanka – I: 333.
Wijaszki – VII: 418.
Wijatka – VII: 418.
Wijatki – VII: 418.
Wijatko – VII: 418.
Wiją się – III: 388.
Wijka – II: 296–297; V: 485.
Wikary – IX: 374.
Wiklina – V: 485–486.
Wikliniarka – IX: 374.
Wikliniarz – IX: 375.
Wilcza jagoda – V: 486.
Wilcze łyko – V: 486.
Wilcze ślepia – V: 486.
Wilcze ślepki – V: 486–487.
Wilczek – I: 333.
Wilczomlec – V: 487.
Wilczy ogon – V: 487.
Wilczy ząb – V: 487.
Wilec – V: 487–488.
Wilga – III: 388–389.
Wilgata – III: 389.
Wilgoć – XI: 370–371.
Wilgotna pogoda – XI: 371.
Wilgwa – III: 389.

- Wilia – X: 493.
Wilija – X: 493–495.
Wilk – I: 334; III: 389; IV: 190; V: 488.
Wilki – I: 334; IV: 191; V: 488.
Wilkołak – X: 495–496.
Wilżyna ciernista – V: 488.
Wiłki – I: 334.
Winklowe – X: 496.
Winny (o smaku) – VI: 584.
Winograd – IV: 191.
Winogron – IV: 191.
Winogrona – IV: 192.
Winogrono – IV: 192–193.
Winok – V: 489.
Winorośl – IV: 193.
Wio – III: 389.
Wiorsta – IX: 375.
Wiory – IV: 464–465.
Wioska – IX: 375.
Wioskowy – IX: 375.
Wiosło – VI: 584; IX: 375–376.
Wiosna – XI: 371–372.
Wiosnowe zboże – I: 334.
Wiór – XII: 262.
Wióra – IV: 465.
Wiórka – IV: 465.
Wiórki – IV: 465–466.
Wióry – IV: 466.
Wiórzyska – IV: 466.
Wiórzysko – IV: 466.
Wir – IX: 376; XI: 372.
Wirgacz – III: 389.
Wirginia – V: 489.
Wirówka – VI: 584.
Wirus – XI: 372–373.
Wis – V: 489; XII: 262.
Wisieć – XII: 262.
Wisielec – X: 496.
Wiski – VIII: 436.
Wisznia – IV: 193–194.
Wiśnia – IV: 194–195.
Wiśniak – VI: 585.
Wiśnianka – VI: 585.
Wiśniola – III: 390.
Wiśniowy – XI: 373.
Wiśniówka – VI: 585.
Wišta – III: 390.
Witać się – XII: 262.
Witanie chlebem i solą – X: 496–497.
Witanie wiosny – XI: 373.
Witka – II: 212; IV: 195; IV: 467; X: 497.
Wituch – VII: 418–419.
Wituchy – VII: 419.
Witułki – VII: 419.
Wituszka – VII: 419.
Wituszki – VII: 419.
Wiuga – XI: 373.
Wjazdowe – X: 497.
Wkiedyś – XI: 373–374.
Wkładać – XII: 263.
Wkrochmalać się – XII: 263.
Włotek – IX: 376.
Włazek – IV: 467.
Włochyna – V: 489.
Włochynia – V: 489–490.
Włok – II: 212; IV: 195; V: 490; VI: 586.
Włosianka – VII: 420.
Włosień – III: 390.
Włoska kapusta – IV: 196.
Włosy – III: 390; VIII: 436–437.
Włosy anielskie – X: 497–498.
Włoszczak – IV: 196.
Włoszczyzna – IV: 196.
Włóżyć – XII: 263.
Włóczęga – IV: 196; V: 490; VIII: 437.
Włóczęka – VII: 420.
Włóczyć – I: 334.
Włóczyć się – XII: 263.
Włóczykij – VIII: 437.
Włóka – II: 212; IV: 196; VIII: 437; IX: 376.
Włóki – II: 212–213;
Włókno – VII: 420–421.
Wnet – XI: 374.
Wnętrznosci – III: 390; VIII: 437–438.
Wniebowstąpienie – X: 498.
Wniebowzięcie Matki Boskiej – X: 498.
Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny – X: 498–499.
Wnuczek – VIII: 438.
Wnuczka – VIII: 438.
Wnuk – VIII: 438.
Woda – IX: 376.
Woda święcona – X: 499.
Wodna lelija – V: 490–491.
Wodończ – IX: 377.
Wodończa – IX: 377.
Wodopój – IV: 467.

- Wodze – II: 213.
Wodzianka – VI: 586–587.
Wodzić krowy – III: 390–391.
Wodzić kurczęta – III: 391.
Wodzydło – VII: 421.
Wojsko – I: 335.
Wojtek – III: 391.
Wol wol – III: 391.
Wola Boża – X: 499.
Wolant – II: 213.
Wole oczy – V: 491.
Wolec – III: 391.
Wolne miejsce – X: 499–500.
Wolne nakrycie – X: 500.
Wolno – XII: 263.
Wolny – XII: 263–264.
Wołek – III: 391.
Wołochy – V: 491.
Wołochyna – V: 491.
Wołochynia – V: 491–492.
Wołoczebne – X: 500–501.
Wołoka – VII: 421.
Wołoszek – IV: 197.
Wołoszka – V: 492.
Wołoszuk – IV: 197.
Wołoszun – IV: 197–198.
Wołowe liżenie – XI: 374.
Wołowina – VI: 587.
Won – III: 391–392.
Wonitować – VIII: 438.
Wonity – VIII: 438–439.
Woreczek – I: 335; II: 297; VI: 587.
Worek – II: 213; II: 297.
Worek serowy – VI: 587–588.
Workowe płótno – VII: 421.
Worobciuch – III: 392.
Wosk – IX: 377.
Woszczyna – IX: 377.
Wotalinka – IX: 377.
Wozacz – IX: 378.
Wozak – IX: 378.
Wozic siano – II: 395.
Wozic się – XI: 374.
Wozic zboże – I: 335–336.
Wozownia – IV: 467.
Wozówka – IV: 467.
Woznica – IX: 378.
Wozny – IX: 378.
Wozyny – V: 492.
Wódka – X: 501.
Wódzki – II: 213.
Wójt – IX: 378.
Wól – III: 392.
Wół – III: 392.
Wóz – II: 214; XI: 374–375.
Wóz drabiniasty – II: 214–215.
Wóz drewniany – II: 215–216.
Wóz gumowy – II: 216.
Wóz kopny – II: 216.
Wóz strażacki – IX: 378–279.
Wóz w drabinach – II: 216.
Wóz w kopnych drabinach – II: 216–217.
Wóz z drabinami – II: 217.
Wóz żelazny – II: 217.
Wózek – II: 217; VII: 422.
Wózik – IV: 467–468.
Wpierw – XI: 375.
Wplotka – VII: 422.
Wprowadziny – X: 501.
Wprzódny – XI: 375.
Wredota – VIII: 439.
Wrona – III: 392–393; V: 492.
Wronie masło – V: 492.
Wronie oko – V: 492.
Wronie uszy – V: 493.
Wronie ziele – V: 493.
Wronie żyto – I: 336.
Wrony – III: 393.
Wrota – IV: 468.
Wrotka – IV: 468.
Wrotnie – II: 217.
Wrotycz – V: 493.
Wróbel – III: 393.
Wróbelek – III: 393.
Wróble jezyczki – V: 493–494.
Wróblówki – IV: 198.
Wrótka – IV: 469; IX: 379.
Wrótnia – IV: 469.
Wrótnie – IV: 469.
Wróz – X: 501.
Wrózba – X: 501–502.
Wrózbier – X: 502–503.
Wróźbit – X: 503.
Wróźbita – X: 503.
Wróźby andrzejkowe – X: 503–504.
Wróźby wigilijne – X: 505–506.
Wróźka – X: 506–507.
Wróźnik – X: 507.

- Wrzaskotun – VIII: 439.
 Wrzeczadz – IV: 469–470; VI: 588.
 Wrzecionko – VII: 422.
 Wrzeciono – IV: 470; VI: 588; VII: 422–424.
 Wrzedzianka – VIII: 439.
 Wrzesień – XI: 375.
 Wrzeszcze – XII: 264.
 Wrzos – V: 494.
 Wrzosowy – XI: 375.
 Wrzód – VIII: 439.
 Wsadzać – XII: 264.
 Wsadzać buty – VII: 424.
 Wsadzić – XII: 264–265.
 Wschodzi słońce – XI: 375–376.
 Wschód – IX: 379.
 Wschód słonka – XI: 376.
 Wschód słońca – XI: 376.
 Wsiarz – IX: 379.
 Wsio – XII: 265.
 Wsiowy – IX: 379.
 Wskazujący palec – VIII: 440.
 Wstawka – VII: 424.
 Wstażka – VII: 424.
 Wstażki – V: 494.
 Wstępna Środa – X: 507.
 Wstyd – XII: 265.
 Wstydać się – XII: 265.
 Wstydzić się – XII: 265–266.
 Wsuwka – VII: 424.
 Wsyp – VIII: 440.
 Wsypa – VIII: 440.
 Wsypka – VIII: 440.
 Wsza – III: 393.
 Wszczep – IV: 198.
 Wszczepiek – IV: 198–199.
 Wszyćko – XII: 266.
 Wszystkich Świętych – X: 507–508.
 Wszystko – XII: 266.
 Wścibić – XII: 266.
 Wścieklizna – III: 394.
 Wtakrocni – XI: 376.
 Wte i wewte – IX: 379–380.
 Wtedy – XI: 377.
 Wtenczas – XI: 377.
 Wtoczek – VII: 425.
 Wtok – VII: 425.
 Wtoka – VII: 425.
 Wtorek – XI: 377.
 Wtrząchać – XII: 267.
 Wudyła – II: 218.
 Wuj – VIII: 440–441.
 Wujeczny brat – VIII: 441.
 Wujek – VIII: 441.
 Wujenka – VIII: 441–442.
 Wujko – VIII: 442.
 Wujna – VIII: 442.
 Wujo – VIII: 442–443.
 Wul wul wul – III: 394.
 Wybaduniec – XII: 267.
 Wybałuszyc – XII: 267.
 Wybieg – IX: 380.
 Wybielać płótno – VII: 426.
 Wybiezek – VI: 588.
 Wybitki – X: 508.
 Wyboje – IX: 380.
 Wybredne – III: 394.
 Wybredny – XII: 267.
 Wychlubać – XII: 267.
 Wychodek – IV: 470.
 Wychodzą z jajka – III: 394.
 Wychodzi słońce – XI: 377.
 Wychowaniec – VIII: 443.
 Wyciąg – VI: 588.
 Wycierać – VIII: 443.
 Wycieruch – IV: 470.
 Wycinanki – X: 508.
 Wycinka – II: 346.
 Wyczka – II: 297–298; V: 494.
 Wyczyniec polny – V: 494.
 Wydąbniany chleb – VI: 589.
 Wydma – II: 346; XI: 378.
 Wydmucha – II: 346.
 Wydoić krowę – por. doić krowę – III: 394.
 Wydra – III: 394.
 Wydrapek – VI: 589.
 Wydudnić – XII: 267–268.
 Wydworne – III: 394–395.
 Wydźga – I: 336.
 Wyga – II: 298; V: 495.
 Wygalantować się – XII: 268.
 Wyganek – I: 336.
 Wyganiać – XII: 268.
 Wyganiać // wygnać – III: 395.
 Wyganianie starego roku – X: 508.
 Wyganianie zimy – XI: 378.
 Wyganka – I: 336.
 Wygarniać – VI: 589.

- Wygartać – VI: 589.
Wyglancować się – XII: 268.
Wygnać – XII: 268.
Wygon – III: 395; IX: 380–381.
Wygonić – XII: 269.
Wygonka – I: 337.
Wygorzel – II: 346–347.
Wygódka – IV: 470.
Wygrabek – II: 395.
Wyiskrza się niebo – XI: 378.
Wyje pies – III: 395.
Wyje puchacz – III: 396.
Wyje wilk – III: 396.
Wyjma – I: 337.
Wyjmać – XII: 269.
Wyjść – XII: 269.
Wyka – II: 298; V: 495.
Wykaraskać się – XII: 269.
Wykidać – XII: 269–270.
Wykisnąć – XII: 270.
Wykluwają się – III: 396.
Wykłady – VII: 426.
Wykołotek – VI: 589.
Wykopiny – X: 508.
Wykopki – II: 298–299.
Wykrecać – VIII: 443.
Wykrećak – IV: 471.
Wykrętać – IV: 471.
Wykrętek – IV: 471.
Wykroczaniec – I: 337.
Wykupienie bucika panny młodej – X: 509.
Wykupienie pana młodego – X: 509.
Wykupienie panny młodej – X: 509–510.
Wylażać – XII: 270.
Wylep – V: 495.
Wylew – IX: 381.
Wylewanie wosku – X: 510.
Wylewisko – IX: 381.
Wyleziocha – IV: 472.
Wylęga się – III: 396.
Wylęgają się – III: 396.
Wylot – IX: 381.
Wylażą – III: 396.
Wyłogi – VII: 426.
Wyłupki – II: 218.
Wyłupują się – III: 397.
Wymawiać się – X: 510.
Wymiatanie biedy – X: 510.
Wymienienie – III: 397.
Wymień – III: 397.
Wymiesić – VI: 589–590.
Wymię – III: 397.
Wyminać – VIII: 443.
Wymiotować – VIII: 444.
Wymioty – VIII: 444.
Wymok – II: 347; IX: 381.
Wymoki – II: 347.
Wymoklak – II: 347.
Wymoklisko – II: 347; IX: 382.
Wymówny – X: 510.
Wymyczki – VII: 426.
Wypas – III: 397.
Wypasiony – VIII: 444.
Wypędzać – III: 398; XII: 270.
Wypicholić się – XII: 270.
Wypierdek – IV: 199; VIII: 444–445.
Wypiór – X: 511.
Wypłukać – VI: 590; VIII: 445.
Wypogodziło się – XI: 378.
Wypominki – X: 511.
Wyporek – VII: 426.
Wyprawa – X: 511.
Wyprawić – III: 398.
Wyprowadzać – III: 398.
Wyprowadzenie – X: 511–512.
Wyprysk – VIII: 445.
Wyprzęgać konia – II: 218.
Wypuczony – XII: 270–271.
Wypuczyć – XII: 271.
Wypuczyć się – XII: 271.
Wypust – I: 337.
Wyrabiać płótno – VII: 427.
Wyrajny wóz – X: 512.
Wyrapieć – XII: 271.
Wyraszczak – III: 398.
Wyrczy – III: 398.
Wyrek – VIII: 445.
Wyreby – II: 347–348.
Wyrko – VIII: 445–446.
Wyro – VIII: 446.
Wyrobić – VI: 590.
Wyrobnica – IX: 382.
Wyrobnik – IX: 382–383.
Wyrostak – III: 398.
Wyrostek – III: 399; IV: 199.
Wyroślaczek – III: 399.
Wyroślak – III: 399.

- Wyrwa – IX: 383.
Wyrwisko – IX: 383.
Wyrwy – IX: 383.
Wyrzucać post – X: 512.
Wyschnąć – XII: 271–272.
Wysechnąć – XII: 272.
Wysiadka – IV: 472.
Wysiudać – XII: 272.
Wyskrabka – VI: 590.
Wyskrobek – VI: 590–591; VIII: 446.
Wyskrobka – VI: 591.
Wysłodki – III: 399.
Wysmrodek – VIII: 446.
Wysmyki – I: 337.
Wysoczyny – VIII: 446.
Wysołopiec – XI: 378.
Wyspa – IX: 383–384; XI: 379.
Wystawa – IV: 472.
Wystawka – IV: 472–473.
Wystroić się – XII: 272.
Wystrychnąć się – XII: 272.
Wystudzienina – VI: 591.
Wystyrzać się – XII: 273.
Wysypka – I: 337–338.
Wyszka – IV: 473.
Wyszki – IV: 473.
Wytałapać się – XII: 273.
Wytałapany – VIII: 446–447.
Wytnąć – XII: 273.
Wytłok – III: 399.
Wytłoki – III: 400.
Wytłuczek – IV: 473.
Wytoknąć – VI: 591.
Wytryszcza – V: 495.
Wytrząsaczka – I: 338.
Wytrząsać – I: 338.
Wytrząsać słomę – I: 338.
Wytrząska – I: 339.
Wytrzeszczyć – XII: 273.
Wytrzymać – XII: 273.
Wytycz ziele – V: 496.
Wywalić – XII: 274.
Wywiadnik – X: 512.
Wywiadownik – X: 512–513.
Wywiady – X: 513.
Wywiekać – VIII: 447.
Wywielga – III: 400.
Wywieluga – III: 400.
Wywijanka – II: 218.
Wywilga – III: 400.
Wywiórka – III: 400.
Wywodnik – VI: 591.
Wywodziny – X: 513–514.
Wywoływanie deszczu – XI: 379.
Wywód – X: 514–515.
Wyzięblec – II: 348.
Wyzuć // wyzuwać buty – VII: 427.
Wyzuwacz – VII: 427.
Wyzyskiwacz – VIII: 447.
Wyzownica – II: 218.
Wyżymać – VIII: 447.
Wzejdzie słońko – XI: 379.
Wzgórek – IX: 384.
Wzgórka – IX: 384.
Wzgórze – XII: 274.
Wziąć komunię – X: 515.
Wzorek – I: 339.
Wzór – VII: 427–428.
Wzuwać buty – VII: 428.
Z Bogiem – IX: 384.
Z dawien dawna – XI: 379–380.
Z powrotem – IX: 384–385.
Z tamtego roku – XI: 380.
Za darmo – IX: 385.
Za dnia – XI: 380.
Za rogiem – IX: 385.
Za rok – XI: 380.
Za węglem – IX: 385.
Za widna – XI: 380.
Za widnia – XI: 380.
Zababulić się – VII: 428.
Zabaczyć – XII: 274.
Zabarłóżyć – XII: 274.
Zabarłóżyło się – XII: 275.
Zabawa – IX: 385–386.
Zabawa w chowanego – IX: 386.
Zabawka – IX: 386.
Zabawy weselne – X: 515.
Zabażyć się – XII: 275.
Zabąboli się – XI: 381.
Zabielić zupę – VI: 592.
Zabijaniec – VII: 428.
Zabobon – X: 515–516.
Zabojczyk – I: 339.
Zabolale – XII: 275.
Zabor – VII: 428.
Zabożać się – XII: 275.
Zabrudzić się – XII: 276.

- Zabudko – VIII: 447.
Zabudowania – IV: 474.
Zabużak – IX: 386–387.
Zabużanin – IX: 387.
Zabużniak – IX: 387.
Zabyć – XII: 276.
Zachachmęcić – XII: 276.
Zachachmolić – XII: 276.
Zacharapcić // zacharapsić – XII: 277.
Zachcianka – XII: 277.
Zachcieć się – XII: 277.
Zachelznać – II: 218–219.
Zachłanny – VIII: 447–448.
Zachmarza się – XI: 381.
Zachmoruje się – XI: 381.
Zachmurza się – XI: 381.
Zachmurzone – XI: 381–382.
Zachody – X: 516.
Zachodzenie drogi – X: 516.
Zachód – IX: 387.
Zachód słonka – XI: 382.
Zachód słońca – XI: 382–383.
Zachrypnąć – VIII: 448.
Zaciagacz – IV: 474.
Zaciagnęło się – XI: 383.
Zacieraczka – VI: 592.
Zacierka – VI: 592–593.
Zacierki – VI: 593–594.
Zacięciuch – VIII: 448.
Zaciukanie świni – XII: 277.
Zaczerknać – XII: 277.
Zaczym – XI: 383.
Zaczyn – VI: 594–595.
Zaczyniać – VI: 595.
Zaczynić – IV: 474.
Zaczyszany chleb – VI: 595.
Zaćma – VIII: 448.
Zaćmienie – XI: 383.
Zaćmienie księżycy – XI: 383.
Zaćmienie słońca – XI: 384.
Zad – II: 219.
Zadek – II: 219; VIII: 448.
Zadma – XI: 384.
Zadnij wóz – II: 219.
Zadra – IV: 474; XII: 278.
Zadrzyjdupa – V: 496.
Zaduch – XI: 384.
Zaducha – VIII: 448–449; XI: 384.
Zaduc – XI: 384.
Zaduszki – X: 516.
Zaduszny dzień – X: 516–517.
Zadute – XII: 278.
Zadychać się – XII: 278.
Zadyma – XI: 385.
Zadymka – XI: 385.
Zadyszeć się – XII: 278.
Zadzielać się – XII: 278.
Zadzierg – VII: 428.
Zadzira – VIII: 449.
Zafajdać się – XII: 279.
Zafajdany – VIII: 449.
Zafiranka – VIII: 449.
Zaflażoga – XI: 385.
Zaflażyło się – XI: 385.
Zafolowany – VIII: 449.
Zagać – IX: 387.
Zagaj – V: 496.
Zagajnik – V: 496; IX: 387–388.
Zaganiacz – III: 400–401.
Zaganka – I: 339.
Zagata – IV: 474–475.
Zagłodzić – VI: 595.
Zagłówek – I: 339; VIII: 450.
Zagnanie – IV: 475.
Zagnieżdzi się – III: 401.
Zagon – I: 340; II: 348; IV: 199.
Zagonek – IV: 200.
Zagrabić // zgrabić (zboże, słomę, plewy) –
I: 340.
Zagrabiny – I: 340.
Zagrabki – I: 340.
Zagroda – IV: 475–477.
Zagrodnik – IX: 388.
Zagrodzenie – X: 517.
Zagródka – IV: 477.
Zagródź – IV: 477.
Zagumienek – IV: 477.
Zagumienna droga – IX: 388.
Zagumnie – IV: 477–478.
Zaharaszek – VI: 595.
Zajady – VIII: 450.
Zajazd – IV: 478; IX: 388.
Zajazdki – II: 219.
Zajac – I: 340; III: 401–402; V: 496.
Zajacowa kapusta – V: 497.
Zajączek – V: 497.
Zajda – VIII: 450.
Zajdki – II: 219–220.

- Zajdupki – II: 220.
Zajdy – II: 220; IX: 388.
Zajdzie // zachodzi słońce – XI: 385.
Zajęcza kapusta – V: 497.
Zajęcza koniczyna – V: 498.
Zajęcza koniczynka – V: 498.
Zajęcza trawka – V: 498.
Zajęczy konicz – V: 498–499.
Zajęczy szczaw – V: 499.
Zajmać – III: 402.
Zajman – VI: 595–596.
Zajmanka – VI: 596.
Zajmowaniec – VI: 596.
Zajutram – XI: 386.
Zakalec – VI: 596.
Zakęzłać – II: 220.
Zakiełznać – II: 220.
Zakisek – VI: 596–597.
Zakiska – VI: 597.
Zaklinać się – XII: 279.
Zakładać buty – VII: 428–429.
Zakładać chustkę – VII: 429.
Zakładać konie – II: 220–221.
Zakładanka – VII: 429.
Zakładka – VII: 429.
Zakładnie – IV: 478.
Zakładziny – IV: 478.
Zakłamaniec – VIII: 450.
Zakłośniak – IV: 478–479.
Zakłucie świni – XII: 279.
Zakonnica – X: 517.
Zakonnik – X: 517.
Zakopać się – XII: 279.
Zakopcować – XII: 279–280.
Zakopcowane – XII: 280.
Zakrętka – II: 221; IV: 479.
Zakruchy – VI: 597.
Zakruszka – VI: 597–598.
Zakruszki – VI: 598.
Zakryć – VIII: 451.
Zakrystia – IX: 388–389.
Zakudy – X: 517.
Zakulas – II: 221.
Zakutać – VII: 429.
Zakwas – VI: 598–599.
Zakwasek – VI: 599–601.
Zakwaska – VI: 601.
Zalażać – XII: 280.
Zalecać się – X: 518.
Zalecanki – X: 518.
Zaległe – VI: 601.
Zalepa – VI: 601–602.
Zalepka – VI: 602.
Zalesie – II: 348.
Zalew – IX: 389.
Zalewajka – VI: 602–603.
Zalewisko – IX: 389.
Zalezie się – III: 402.
Zalęgnie się – III: 402.
Zalimany – X: 518.
Zalman – X: 518.
Zalotować – X: 518–519.
Zaloty – X: 519.
Założyć konia – II: 221.
Załyżnik – VIII: 451.
Zamanić się – XII: 280.
Zamarła – III: 402.
Zamartwiony – XII: 280.
Zamarznąć – XI: 386.
Zamarznięte szyby – XI: 386.
Zamawiacz – X: 519.
Zamawiaczka – X: 519.
Zamawianie – X: 519–520.
Zamek – IV: 479; IX: 389.
Zamglone – XI: 386.
Zamiasek – VI: 603–604.
Zamieciny – X: 520.
Zamieć – XI: 386–387.
Zamieta – VI: 604; XI: 387.
Zamietek – VI: 604.
Zamietylica – XI: 387.
Zamknąć – IV: 479.
Zamłoda – VI: 604.
Zamłód – VI: 604–605.
Zamnoży się – III: 402–403.
Zamora – III: 403.
Zamorszczyzna – XI: 387–388.
Zamorzone zwierzę – III: 403.
Zamróż – XI: 388.
Zamróż – XI: 388.
Zamsz – VII: 429.
Zamurdzany – VIII: 451.
Zamurzone – VI: 605.
Zanadrze – VII: 430.
Zaniknąć w pamięci – XII: 281.
Zanim – XI: 388.
Zanosi się na deszcz – XI: 388–389.
Zaodziewać – VII: 430.

- Zaodziewka – VII: 430.
Zaora – I: 341.
Zapacać się – XII: 281.
Zapachło – VI: 605.
Zapadka – IV: 480.
Zapalanka – VI: 605–606; VIII: 451.
Zapalić – XII: 281.
Zapalniczka – VIII: 451–452.
Zapalnik – VIII: 452.
Zapał – VI: 606; VIII: 452.
Zapałecznik – VIII: 452.
Zapałka – VI: 606; VIII: 453.
Zapałki – V: 499.
Zapaplać się – XII: 281.
Zapart – VI: 606.
Zapartek – VI: 606.
Zaparzać – VIII: 453.
Zaparzt – VI: 607.
Zapartzek – VI: 607.
Zapasie się – III: 403.
Zapaska – I: 341; VII: 430–432.
Zapaskudzić – XII: 281–282.
Zapaść – IX: 389.
Zapaśnik – I: 341; VII: 432.
Zapatrzanie – X: 520.
Zapatulić się – VII: 432.
Zapatyłok – I: 341.
Zapatynok – I: 341.
Zapazucha – VII: 432.
Zaperzyć się – XII: 282.
Zapiask – II: 348–349.
Zapiaszcz – II: 349.
Zapieć się – XII: 282.
Zapiecek – VI: 607–608.
Zapieczny – VIII: 453.
Zapieka – VIII: 453.
Zapierzanki – II: 221.
Zapięcie – VII: 433.
Zapiętek – I: 341–342; VI: 608; VII: 433.
Zapiętka – VI: 608; VII: 433.
Zaplażyło się – XI: 389.
Zapleni się – III: 403.
Zapleśniały chleb – VI: 608–609.
Zapłęgnie się – III: 403–404.
Zaplotka – VII: 433.
Zapłata – IX: 390.
Zapłocie – IV: 480.
Zapłonka – VIII: 453.
Zapodziać – XII: 282.
Zapoiny – X: 520–521.
Zapojka – VI: 609.
Zapole – I: 342–344.
Zapolina – I: 344.
Zapolnica – I: 344–345.
Zapomnieć – XII: 282.
Zapomoga – VI: 609.
Zapora – IV: 480.
Zapora drewniana – IV: 480–481.
Zaporozcy – X: 521.
Zapościelarze – X: 521.
Zapowazać się – XII: 282.
Zapowiadanie deszczu – XI: 389–390.
Zapowiadanie pogody – XI: 390.
Zapowiedzi – X: 521–522.
Zapraszanie na wesele – X: 522–523.
Zaprawka – VI: 609.
Zaprażka – VI: 609.
Zaprosiny – X: 523.
Zaprowadzi się – III: 404.
Zaprzął – V: 499–500.
Zaprzany chleb – VI: 609.
Zaprząć // zaprzęgać konia – II: 221–222.
Zaprzec – IV: 481.
Zaprzec się – XII: 283.
Zaprzepaścić się – XII: 283.
Zapust – X: 523–524.
Zapustna niedziela – X: 524.
Zapustny wtorek – X: 524.
Zapusty – X: 524–525.
Zapuścić – XII: 283.
Zapytanie – X: 525.
Zapytywiny – X: 525–526.
Zapyziałki – I: 345.
Zara – XI: 390.
Zarakować – X: 526.
Zaranie – XI: 390–391.
Zaraz – IX: 390; XI: 391.
Zaraza – VIII: 454; X: 526.
Zaręczyny – X: 526–527.
Zarobek – IX: 390.
Zarobić – VI: 610.
Zarobione masło – VI: 610.
Zarobnica – IX: 390–391.
Zaroszczyńić – VI: 610.
Zarość – V: 500.
Zarośla – V: 500.
Zarośle – V: 500.
Zaroślina – V: 500.

- Zarozumialec – VIII: 454.
Zarówniać – XII: 283.
Zarządca – IX: 391.
Zarzucajka – VI: 610–611.
Zarzutka – VI: 611.
Zasadzka – VI: 611–612.
Zasiadacz – X: 527.
Zasiedzieć się – X: 527.
Zasiek – I: 345; IV: 481; VI: 612.
Zasieka – I: 345.
Zasiew // zasiewy – I: 345–346.
Zasiewki – X: 527.
Zaskroniec – III: 404.
Zasłabnąć – VIII: 454.
Zasłociło się – XI: 391.
Zasłona – VIII: 454.
Zasłonić – VIII: 454–455.
Zasłonka – VIII: 455.
Zasmażka – VI: 612.
Zaspa – XI: 391.
Zaspaniec – VIII: 455.
Zasraniec – XI: 391–392.
Zastawa – II: 222; VI: 612.
Zastawek – II: 222.
Zastawianie drogi – X: 527–528.
Zastawka – II: 222–223; VI: 613.
Zastąpić – VIII: 455.
Zastępka – VIII: 456.
Zastępki – X: 528.
Zastępliwy – VIII: 456.
Zastodole – IV: 482.
Zastrieszka – IV: 482.
Zastronek – I: 346.
Zastrugaczka – IX: 391.
Zastrzał – VIII: 456.
Zastrzeszak – IV: 482.
Zastrześniak – IV: 482.
Zasunąć – IV: 482–483.
Zasuszki – V: 500–501.
Zasuwa – IV: 483–484; VI: 613.
Zasuwka – IV: 484–485; VII: 433–434.
Zasuwka drewniana – IV: 485.
Zasypać – XI: 392.
Zasypane – XII: 283–284.
Zaszadziony – XI: 392.
Zaszczepek – IV: 200.
Zaszczepka – IV: 200; IV: 485.
Zaszczyni się – III: 404.
Zasznurować – VII: 434.
Zaścianek – I: 346.
Zaściagać – VII: 434.
Zaścielić – VIII: 456.
Zaślochać się – XII: 284.
Zaśmiecić – XII: 284.
Zaśmierd – VI: 613.
Zaśmierdek – VI: 613.
Zaśmierdzane – VI: 614.
Zaświecić – XII: 284.
Zatchnąć się – VI: 614.
Zatęchnąć się – VI: 614.
Zatkać – VIII: 456–457.
Zatkać // zatykać – XII: 284–285.
Zatłoka – VI: 614.
Zatrucie – VIII: 457.
Zatrwan – V: 501.
Zatrzaska – VII: 434.
Zatuła – II: 223; VI: 614–615.
Zatułek – I: 346.
Zatułka – II: 223; VI: 615–616.
Zatwór – IX: 391.
Zatyczka – II: 224; VI: 616; VII: 434.
Zatyka – VI: 616.
Zatykaczka – VI: 616.
Zatykadło – VI: 617.
Zatylnik – II: 224; VII: 435.
Zatyłacz – I: 346.
Zatyłek – II: 224–225; IV: 485; VII: 435; VIII: 457.
Zatyłek przedni – II: 225; VIII: 457–458.
Zatyłek tylni – II: 225.
Zatyłka – II: 225.
Zaudać się – XII: 285.
Zaudaniec – VIII: 458.
Zaudany – VIII: 458.
Zauroczyć – X: 528.
Zawadzać – XII: 285.
Zawalić – XI: 392.
Zawalisko – IV: 486.
Zawalna zima – XI: 392.
Zawalone – XII: 285–286.
Zawczasu – XI: 392–393.
Zawdy – XI: 393.
Zawiać – XI: 393.
Zawiasy – IV: 486.
Zawiatrowanik – IV: 486.
Zawiązówka – VII: 435.
Zawiązka – VII: 435.
Zawichtela – XI: 393–394.

- Zawichylica – XI: 394.
Zawichur – XI: 394.
Zawić // zawijać chustkę – VII: 436.
Zawidyja – XII: 286.
Zawieja – XI: 394–395.
Zawiejka – XI: 395.
Zawiejne dni – XII: 286.
Zawiejocha – VII: 436.
Zawiejsy – IV: 486.
Zawierucha – XI: 395–396.
Zawieska – VIII: 458.
Zawijach – VI: 617.
Zawijak – VI: 617.
Zawijaniec – VI: 617–618.
Zawijanka – II: 225–226.
Zawijas – VI: 618.
Zawijas nasutowski – VI: 618.
Zawijasy – IV: 486–487.
Zawijka – VII: 436.
Zawijocha – VII: 437.
Zawilec – V: 501.
Zawiniatko – XII: 286.
Zawistny – VIII: 458.
Zawiślaki – X: 528; XII: 286.
Zawitka – VIII: 458.
Zawlec – I: 347.
Zawlecza – II: 226.
Zawłoczka – II: 226.
Zawoja – X: 528.
Zawoje – X: 529.
Zawód – IX: 391.
Zawrocka – II: 226.
Zawrot – I: 347.
Zawsze – XI: 396.
Zawziąć się – XII: 287.
Zawziętus – VIII: 459.
Zawzięty – VIII: 459.
Zazdroska – VIII: 459.
Zazdrosny – VIII: 459.
Zazdrościć – XII: 287.
Zazdrość – XII: 287.
Zazdrośnik – VIII: 459.
Zaziębienie – VIII: 460.
Zazucie – VIII: 460.
Zazula – III: 404–405.
Zazulka – III: 405.
Zażegnywanie burzy – XI: 396.
Zażegnywanie chmury – XI: 396–397.
Zażymać – VIII: 460.
Zażynki – I: 347; X: 529.
Zażywne – III: 405.
Ząb – I: 347.
Ząbek – I: 347; VII: 437.
Ząbki – I: 348; VII: 437.
Zbanek – VI: 618–619.
Zbanusznik – V: 501.
Zbebeszyć – XII: 287.
Zbiednieć – XII: 287.
Zbiera się na deszcz – XI: 397.
Zbieraczka – I: 348; II: 299.
Zbijacze – VII: 437.
Zbijaczki – VII: 437–438.
Zbijak – I: 348.
Zbijanie – X: 529.
Zbiorek – VII: 438.
Zbiór // zbiory – I: 348–349.
Zbitek – I: 349.
Zbitki – X: 529.
Zbocze – IX: 391–392.
Zbolale – XII: 288.
Zboże – I: 349–350.
Zbór – X: 529–530.
Zbuk – VI: 619.
Zbytki – XII: 288.
Zbywacz – I: 350.
Zbywać – XII: 288.
Zczepidło // zaczepidło – I: 350–351.
Zdarcuich – IV: 487.
Zdarta miotła – IV: 487.
Zdartek – II: 299; IV: 487.
Zdatny – XII: 288.
Zdebrza – IX: 392.
Zdebuszka – VIII: 460.
Zdechlak – III: 405; VIII: 461.
Zdechlina – III: 405.
Zdechła – III: 406.
Zdejmać – XII: 288–289.
Zdejmać ubranie – VII: 438.
Zdejmować buty – VII: 438.
Zdejmować ubranie – VII: 438.
Zdębieć – VI: 619.
Zdjąć // zdejmać buty – VII: 438–439.
Zdolniuch – VIII: 461.
Zdolny – VIII: 461.
Zdradziiciel – VIII: 461.
Zdrajca – VIII: 461.
Zdrakowaty – VIII: 461.
Zdrąb – IV: 487.

- Zdrętwieć – VIII: 461–462.
 Zdroik – IX: 392.
 Zdrojówka – II: 299.
 Zdrojówka – II: 299.
 Zdrowiec – VIII: 462.
 Zdrowy – VIII: 462.
 Zdrożyło się – XII: 289.
 Zdrój – II: 300; IX: 392.
 Zdrygooki – VIII: 462.
 Zdrzeń – V: 501.
 Zdun – IX: 392–393.
 Zdunar – IX: 393.
 Zdybać – XII: 289.
 Zdybaniec – VIII: 462.
 Zdybel – VIII: 462–463.
 Zdymać – XII: 289–290.
 Zdymać buty – VII: 439.
 Zdymać chustkę // chusteczkę – VII: 439.
 Zdymać ubranie – VII: 439.
 Zdziebło – II: 226.
 Zdzielić – XII: 290.
 Zdzierki – VII: 440.
 Zdzira – II: 300.
 Zdzirak – IV: 488.
 Zdzirczane płótno – VII: 439.
 Zdzirek – I: 351; IV: 488.
 Zebra – III: 406.
 Zechlać – XII: 290.
 Zeczynić // szczynić – I: 351.
 Zefirek – XI: 397.
 Zegar – XI: 397.
 Zejdzie słońce – XI: 397.
 Żelga – XI: 397–398.
 Żelówka – VII: 440; IX: 393.
 Żelżało – XI: 398.
 Zepsuć – XII: 290.
 Zerkadło – VIII: 463.
 Zerwanie zaręczyn – X: 530.
 Zeszłego roku – XI: 398.
 Zeszło – VI: 619.
 Zeszloroczni – XI: 398.
 Zeszloroczny – XI: 398.
 Zeszły rok – XI: 398–399.
 Zeszyt – IX: 393.
 Zewłóczyć ubranie – VII: 440.
 Zezooki – VIII: 463.
 Zezowaty – VIII: 463.
 Zezula – III: 406–407; V: 502.
 Zezulka – III: 407; V: 502.
 Zeżreć – XII: 290.
 Zęby – I: 351–353; III: 407; IV: 488; VII: 440; VIII: 464.
 Zędra – XI: 399.
 Zgadula – III: 407–408.
 Zgaga – VIII: 464.
 Zganiaczka – I: 353.
 Zgarne – III: 408.
 Zgarniaczka – I: 353.
 Zgarny – VIII: 464; XII: 291.
 Zginęła – III: 408.
 Zgleja – VIII: 464.
 Zgliwać – XII: 291.
 Zgłowak – II: 227.
 Zgłowniak – I: 353.
 Zgłówek – II: 227.
 Zgniły zielony – XI: 399.
 Zgnite – XII: 291.
 Zgon – X: 530.
 Zgonina – I: 353.
 Zgoniny – I: 353–354.
 Zgony – I: 354.
 Zgórek – IX: 393.
 Zgórką – IX: 393.
 Zgórzysty – IX: 394.
 Zgrabisko – I: 354.
 Zgrabki – I: 354.
 Zgrabnie – I: 354.
 Zgrabny – VIII: 464.
 Zgrabny – I: 354–355.
 Zgryzota – XII: 291.
 Zgrzać się – XII: 291–292.
 Zgrzebie – VII: 441.
 Zgrzebki – I: 355–356.
 Zgrzebło – II: 227.
 Zgrzebne płótno – VII: 441–442.
 Zgrzebniak – VII: 442.
 Zgrzebniaki – VII: 442.
 Zgrzebnica – VII: 442.
 Ziamlanka – I: 356.
 Ziarko – I: 356; IV: 200.
 Ziarno – I: 356.
 Ziab – XI: 399.
 Zielarka – X: 530.
 Zielarz – X: 530–531.
 Ziele – IV: 200–201; V: 502–503; X: 531–532.
 Ziele dla świętego Jana – V: 503.
 Ziele od brodawek – V: 503.

- Ziele od wścieklizny – V: 503.
Zieleniawa – IV: 201.
Zielenica – IV: 201; V: 504.
Zielenina – IV: 201; V: 504; VI: 619–620.
Zieleniucha – IV: 201.
Zielenizna – IV: 202.
Zieleń – XI: 399.
Zielepacha – IV: 202.
Zielepucha – IV: 202.
Zieleputa – IV: 202.
Zielicho – IV: 202–203.
Zielna – X: 532–533.
Zielnica – X: 533.
Zielniki – X: 533.
Zielona gaska – V: 504.
Zielona sobota – X: 533.
Zielone Świątki – X: 534–536.
Zielone Święta – X: 536.
Zieloniutki – XI: 399–400.
Zielonka – V: 504.
Zielonkawy – XI: 400.
Zielonota – IV: 203.
Zielony – IV: 203; XI: 400–402.
Zielony Czwartek – X: 536.
Zielska – IV: 203.
Zielsko – IV: 203.
Ziemia – I: 357; IX: 394.
Ziemisty – XI: 402.
Ziemlić – I: 357.
Ziemna jaskółka – III: 408.
Ziemniaczanka – VI: 620.
Ziemniaczysko – II: 349.
Ziemniak – II: 300.
Ziemny ogień – V: 504–505.
Ziemny pies – III: 408.
Ziemny wieniec – V: 505.
Ziemowit – V: 505.
Ziemski pies – III: 408.
Zięba – III: 409.
Ziębianka – VI: 620.
Ziębienie – I: 357.
Zięcio – VIII: 465.
Zięć – VIII: 465.
Zima – XI: 402–403.
Zimna (potrawa) – VI: 620.
Zimna babka – VIII: 465.
Zimna matka – VIII: 465.
Zimna siostra – VIII: 465.
Zimna zofija – V: 505.
Zimna Zośka – XI: 403.
Zimna zupa – VI: 620–621.
Zimne nogi – VI: 621.
Zimne ognie – X: 536–537.
Zimne ogrodniki – XI: 403.
Zimnica – II: 349; VIII: 465–466; XI: 404.
Zimniczka – VIII: 466.
Zimniucha – II: 349.
Zimno – VIII: 466; XI: 404.
Zimny barszcz – VI: 621.
Zimny drań – IX: 394.
Zimny dziadek – VIII: 466.
Zimny ojciec – VIII: 466.
Zimny tato – VIII: 466.
Zimny wiaterek – XI: 404.
Zimny wiatr – XI: 404.
Zimocha – VIII: 467.
Zimoląg – V: 505.
Zimoluch – XI: 404–405.
Zimoludek – XI: 405.
Zimorodek – III: 409; V: 506.
Zimowe zboże – I: 357.
Zimoziele – V: 506.
Ziobra – III: 409; VIII: 467.
Zioła – V: 506.
Zipać – XII: 292.
Zirgać – XII: 292.
Ziwy – VII: 443.
Złąć się – XII: 292.
Złecić – XII: 292.
Zlepa – VI: 621.
Zlepieńce – VI: 622.
Zlewa – XI: 405.
Zlewny deszcz – XI: 405.
Złęknąć się – XII: 292–293.
Zlubiany – X: 537.
Zładować – XII: 293.
Złe – X: 537; XI: 405.
Złe lata – XI: 406.
Złe oczy – X: 537.
Złe pole – II: 349–350.
Złe się zeni – XI: 406.
Zło – X: 537–538; XII: 293.
Zło lata – XI: 406.
Złocień – V: 506–507.
Złocień ogrodowy – V: 507.
Złocik – V: 507.
Złocisty – XI: 406–407.
Złodziej – VIII: 467.

- Złodziejowaty – VIII: 467.
Złośny – VIII: 467.
Złościć się – XII: 293.
Złość – XII: 294.
Złota wierzba – V: 507–508.
Złotko – V: 508; X: 538.
Złotnik – V: 508–509.
Złoto – V: 509; X: 538.
Złotucha – V: 509.
Złoty – XI: 407.
Zły – X: 538; XII: 294.
Zły duch – X: 538–539; XI: 407.
Zły wiatery – XI: 407.
Zmachać się – XII: 294.
Zmarł – X: 539.
Zmarła – III: 410.
Zmarły – X: 539.
Zmarnieć – XII: 295.
Zmarnowała się – III: 410.
Zmarszcze – VII: 443.
Zmarszczek – VIII: 468.
Zmarszczka – VII: 443; VIII: 468.
Zmarszczki – VIII: 468.
Zmartwienie – XII: 295.
Zmarzłak – XI: 407–408.
Zmarzłuch – XI: 408.
Zmarznąć – XI: 408.
Zmarzłak – XI: 408.
Zmarzłuch – XI: 408.
Zmądrzały – VIII: 468.
Zmęczyć się – XII: 295.
Zmiana koloru – V: 510.
Zmiana pogody – XI: 408–409.
Zmiącz – XI: 409.
Zmiączka – XI: 409.
Zmieciałka – IV: 488.
Zmierch – XI: 409.
Zmierzcha się – XI: 409–410.
Zmieęka – XI: 410.
Zmłoczek – I: 357.
Zmłocka – I: 357–358.
Zmoczony – XI: 410.
Zmoknąć – XI: 410.
Zmora – VIII: 468–469; X: 539–540.
Zmordować się – XII: 295.
Zmorszcze – V: 510.
Zmownie – XII: 295–296.
Zmówiny – X: 540–541.
Zmracza się – XI: 410.
Zmrok – XI: 411.
Zmrok się robi – XI: 411.
Zmroka się – XI: 411.
Zmurszałe – XII: 296.
Zmyślnie – XII: 296.
Znachodzić – XII: 296.
Znachor – X: 542.
Znachorka – X: 542.
Znaczenie drogi słomą – X: 542.
Znacznik – II: 300.
Znaczyć – IV: 489.
Znajda – VIII: 469.
Znajdek – VIII: 469.
Znajduduch – VIII: 469.
Znajdus – VIII: 469.
Znajść – XII: 296.
Znak – II: 301.
Znaki – II: 301.
Znaleźć – XII: 296–297.
Znerwowany – XII: 297.
Znieść – XII: 297.
Znosić jajka – III: 410.
Znowu – XII: 297.
Znowuj – XII: 297.
Znowuż – XII: 297–298.
Znów – XII: 298.
Zofija – III: 410.
Zolić – VIII: 469–470.
Zolnica – VIII: 470.
Zolniczek – VI: 622.
Zolnik – VIII: 470–473.
Zoła – VIII: 473.
Zołza – VIII: 474.
Zołowac – III: 410.
Zołzy – III: 410.
Zomber – V: 510.
Zorka – XI: 411–412.
Zorniczka – XI: 412.
Zorza – XI: 412–413.
Zorza ranna – XI: 413.
Zorza Wieczorowa – XI: 413.
Zorze – XI: 413–414.
Zorzeje – XI: 414.
Zostać się – XII: 298.
Zostańcie z Bogiem – IX: 394.
Zostawać – XII: 298.
Zraz – IV: 204.
Zraza – IV: 204.
Zrazka – IV: 204.

- Zrąb – IV: 489.
Zrękowiny – X: 542–543.
Zrucieć – XII: 298.
Zrywać tytoń – II: 301.
Zrywny – VIII: 474.
Zrzucić – XII: 299.
Zrzynki – IV: 489.
Zsiadłe mleko – VI: 622.
Zsiadłe nogi – VI: 622–623.
Zsiadnięte mleko – VI: 623.
Zsiędzone mleko – VI: 623.
Zubek – VI: 623.
Zubelek – VI: 623.
Zuber – III: 411.
Zuchelek – VI: 624.
Zuchwalec – VIII: 474.
Zupa – VI: 624.
Zupa cebulowa – VI: 624.
Zupa dziad – VI: 624.
Zupa dziadoska – VI: 624–625.
Zupa fasolowa – VI: 625.
Zupa grochowa – VI: 625.
Zupa gruszkowa – VI: 625.
Zupa grzybowa – VI: 626.
Zupa jabczana – VI: 626.
Zupa jabkowa – VI: 626.
Zupa jagodowa – VI: 626–627.
Zupa jagodziana – VI: 627.
Zupa jarzynowa – VI: 627.
Zupa kapuściana – VI: 627–628.
Zupa kartoflana – VI: 628.
Zupa koperkowa – VI: 628.
Zupa lebiodowa – VI: 628.
Zupa łobodowa – VI: 628–629.
Zupa makowa – VI: 629.
Zupa makowa z zacierkami – VI: 629.
Zupa marchwiana – VI: 629.
Zupa mleczna – VI: 629.
Zupa ogórkowa – VI: 629–630.
Zupa owocowa – VI: 630–631.
Zupa pieczarkowa – VI: 631.
Zupa pokrzywowa – VI: 631.
Zupa pomidorowa – VI: 631.
Zupa sałatowa – VI: 631.
Zupa szczawiana – VI: 632.
Zupa szczawiowa – VI: 632.
Zupa warzywna – VI: 632.
Zupa z dyni – VI: 632.
Zupa z dynią – VI: 632–633.
Zupa z jagód – VI: 633.
Zupa z kaszy jaglanej z grochem – VI: 633.
Zupa z lebiody – VI: 633–634.
Zupa z pokrzyw – VI: 634.
Zupa z pokrzywy – VI: 634.
Zupa z zacierką – VI: 634.
Zupa zacierkowa – VI: 634.
Zupa ziemniaczana – VI: 635.
Zusek – VI: 635.
Zuzel – VI: 635.
Zuzelek – VI: 635.
Zwada – XII: 299.
Zwalaniec – VIII: 474.
Zwalany – VIII: 474–475.
Zwalić – XII: 299.
Zwalić się – XII: 299.
Zwar – VI: 636.
Zwarka – II: 227.
Zwarniczka – II: 227.
Zwarnik – II: 227–228.
Zwartnica – II: 228.
Zwarzyć – XI: 414.
Zwędzić – XII: 299.
Zwiady – X: 543.
Zwiastowanie – X: 543–544.
Zwiastowanie Najświętszej Marii Panie – X: 544.
Zwiastowanie Najświętszej Maryi – X: 544.
Zwiastowanie pogody – XI: 414.
Zwiastuny śmierci – X: 544–545.
Zwid – IV: 489.
Zwierciadło – VIII: 475.
Zwierz – III: 411.
Zwierzak – III: 411.
Zwierzchnik – VI: 636–637.
Zwierzeta mówią ludzkim głosem w Wigilię – X: 545.
Zwierzę – III: 411.
Zwierzęca – XI: 414–415.
Zwierzyna – III: 411.
Zwijachy – VII: 443.
Zwijacz – VII: 443.
Zwijać – VII: 444.
Zwijać się – XII: 300.
Zwijadła – VII: 444.
Zwijadło – VII: 444.
Zwijak – VII: 444.
Zwijaki – VII: 444.

- Zwijaszki – VII: 445.
 Zwijka – VII: 445.
 Zwirka – II: 228.
 Zwitek – VII: 445.
 Zwituchy – VII: 445.
 Zwituszki – VII: 445.
 Zwlekać – XII: 300.
 Zwłóczyć – XII: 300.
 Zwodzić – XII: 300–301.
 Zwon – II: 228.
 Zwoniak – II: 228.
 Zwonki – V: 510.
 Zwonnica – IX: 394–395.
 Zwono – II: 229.
 Zwony – IX: 395.
 Zworzeń – II: 229.
 Zwód – IV: 489–490.
 Zwój – VII: 446.
 Zwórtka – II: 229.
 Zwózka – I: 358.
 Zwracać – VIII: 475.
 Zwyczaj – X: 545–546.
 Zwyczaj – X: 546–547.
 Zwyczajna mowa – IX: 395.
 Zydell – VIII: 475.
 Zzuć // zzuwać buty – VII: 446.
 Żdziebko – XII: 301.
 Żdźbło // ździebło // ździobło – I: 358–359.
 Żrebaczek – III: 411–412.
 Żreback – III: 412–413.
 Żrebiatko – III: 413.
 Żrebica – III: 413.
 Żrebiczka – III: 413–414.
 Żrebić się – III: 414.
 Żrebieńca – III: 414.
 Żrebie – III: 414.
 Żrebnia – III: 414.
 Żrenica – VIII: 475.
 Żronko – VIII: 475–476.
 Żróbak – III: 415.
 Żróbek – III: 415.
 Żróbka – III: 415.
 Żróbna – III: 415.
 Żródło – IX: 395.
 Żaba – III: 415–416; IV: 490; VI: 637.
 Żabie gronko – V: 510.
 Żabie łyżki – V: 510–511.
 Żabie mleko – V: 511.
 Żabie oczka – V: 511.
 Żabie oczki – V: 511.
 Żabie oczko – V: 511–512.
 Żabie proso – V: 512.
 Żabiniec – V: 512.
 Żabka – I: 359; II: 229–230; III: 416; VI: 637–638; VII: 446–447; VIII: 476; X: 547.
 Żabki – V: 513.
 Żagawka – V: 513.
 Żagiew – V: 513; VI: 638.
 Żagiewka – V: 513.
 Żagwa – VI: 638.
 Żakiet – VII: 447.
 Żałobice – II: 230.
 Żałobiczki – II: 230.
 Żałobki – II: 230–231.
 Żałobni – II: 231.
 Żałosne – IX: 395.
 Żałować – XII: 301.
 Żar – VI: 638; XI: 415.
 Żarcie – III: 416.
 Żarłok – VIII: 476–477.
 Żarna – VI: 638–640.
 Żarniak – VI: 640.
 Żarnik – VI: 640.
 Żarnisko – VI: 640.
 Żarnowiec – V: 513; VI: 640–641.
 Żarnowy kamień – VI: 641.
 Żarnówka – VI: 641–642.
 Żarny – VI: 642.
 Żarówka – VIII: 477.
 Żarta – III: 416.
 Żartobliwy – VIII: 477.
 Żartownik – VIII: 477.
 Żarty – XII: 301–302.
 Żary – VIII: 477.
 Żarzot – VI: 642.
 Żać – I: 359–360.
 Żądło – I: 360; III: 416.
 Żądoba – XII: 302.
 Żądobno – XII: 302.
 Żbik – III: 416–417.
 Żebra – III: 417; IV: 490; VIII: 477.
 Żebraczka – IX: 396.
 Żebrać – IX: 396.
 Żebrak – IX: 396.
 Żebura – V: 514.
 Żeby – XII: 302.
 Żechotka – II: 350.

- Żegawka – I: 360–361; V: 514.
Żegnać – X: 547.
Żegnać się – X: 548; XII: 302.
Żeganie burzy – XI: 415.
Żeganie chmury – XI: 415.
Żeganie zimy – XI: 415.
Żegucha – V: 514.
Żelazka – VII: 447.
Żelazko – III: 417; VI: 642; VII: 447–448; VIII: 478.
Żelazko na duszę – VIII: 478–479.
Żelazko z duszą – VIII: 479.
Żelazna baba – X: 548.
Żelazne kluski – VI: 642.
Żelazny barszcz – VI: 643.
Żelazo – III: 417.
Żelaźniak – II: 231.
Żeleźniak – II: 231; VI: 643.
Żeleźnik – II: 301.
Żeni się – III: 417.
Żeniacz – X: 548.
Żeniaczka – X: 548.
Żeniatka – X: 548.
Żeniaty – X: 549.
Żenicha – VI: 643.
Żenić się – X: 549.
Żenidło – X: 549.
Żeniszek – V: 514.
Żeniuch – X: 549.
Żerdka – IV: 490–491.
Żerdzia – IV: 491.
Żerdź – IV: 491.
Żerebiec – III: 417.
Żergaty – VIII: 479.
Żerna – III: 418.
Żerne – III: 418.
Żerny – VIII: 479.
Żerta – III: 418.
Żerte – III: 418.
Żerty – VIII: 479–480.
Żęcie – I: 361.
Żgaga – VIII: 480.
Żgałka – VIII: 480.
Żłobowizna – XI: 416.
Żłób – IV: 491; VIII: 480.
Żłódek – X: 549–550.
Żłódź – XI: 416.
Żłótko – III: 418.
Żłukto – VIII: 480–481.
Żłuktować – VIII: 481.
Żmac – VIII: 481.
Żmęda – VIII: 481.
Żmędać – XII: 303.
Żmija – III: 418–419; VIII: 481.
Żmijka – I: 361; VII: 448.
Żmora – XI: 416.
Żmuda – VIII: 481.
Żmykać – VIII: 482.
Żnać – I: 361.
Żniwa – I: 362–363.
Żniwaczka – I: 363.
Żniwak – I: 363–364.
Żniwarka – I: 364.
Żniwiak – I: 364.
Żniwiarka – I: 364–365.
Żniwiarz – I: 365.
Żniwo – I: 365.
Żniwować – I: 366.
Żołąd – III: 419.
Żołądek – III: 419; VI: 643; VIII: 482.
Żołądko – VI: 644.
Żołądz – III: 419.
Żołędź // żołądz – V: 514–515.
Żoła – III: 420.
Żołowija – III: 420.
Żona – VIII: 482.
Żonata – X: 550.
Żonaty – X: 550.
Żonka – VIII: 482–483.
Żonkil – V: 515.
Żorzeta – VII: 448.
Żółcieńki – XI: 416.
Żółcieńko – VI: 644.
Żółciusienki – XI: 416–417.
Żółciutki – XI: 417.
Żółć – XI: 417.
Żółta lelija – V: 515.
Żółta róża – V: 515.
Żółtacz – V: 515–516.
Żółtaczka – V: 516; VIII: 483.
Żółtawy – XI: 417.
Żółte kwiaty – V: 516.
Żółte pany – V: 516.
Żółtek – VI: 644.
Żółtko – VI: 644.
Żółtlica – V: 516.
Żółtnik – V: 516–517.
Żółtucha – II: 350.

- Żółty – III: 420; VIII: 483; XI: 417–419.
Żółty grzyb – V: 517.
Żółty narcyz – V: 517.
Żółw – III: 420.
Żółwie ziele – V: 517.
Żółwiowe ziele – V: 517.
Żre – III: 420–421.
Żreć – XII: 303.
Żrenica – VIII: 483.
Żuber – V: 518.
Żubr – III: 421.
Żucha – III: 421.
Żuchawica – III: 421; VIII: 483.
Żuchlać – XII: 303.
Żuchwa – VIII: 483.
Żuchwy – III: 421.
Żuczek – III: 421.
Żuje – III: 421–422.
Żujka – III: 422.
Żujkę żuje – III: 422.
Żujkę żwie – III: 422.
Żuk – III: 422.
Żulik – VIII: 484.
Żupan – VII: 448.
Żur – VI: 644–646.
Żuraw – III: 422–423; IV: 492–494.
Żurawel – III: 423; IV: 494.
Żurawina – V: 518.
Żurawinie – V: 518.
Żurawka – VII: 449.
Żurawla – V: 518.
Żurek – VI: 646.
Żuszka – III: 423.
Żuzlak – VI: 646–647.
Żuzłówka – IX: 396.
Żwacz – III: 423.
Żwaczka – III: 424.
Żwaczkę żwie – III: 424.
Żwak – III: 424.
Żwaka – III: 424.
Żwakę żuje – III: 424.
Żwakuje – III: 424.
Żwawo – XII: 303.
Żwawy – VIII: 484.
Żwie – III: 425.
Żwieczka – III: 425.
Żwieka – III: 425.
Żwiekę gryzie – III: 425.
Żwiekę żuje – III: 425.
Żwiekę żwie – III: 425.
Żwirowata gleba – II: 350.
Życzenia – X: 550–551.
Życzka – VII: 449.
Żyć bez ślubu – X: 551.
Żyć na kocią łapę – X: 551.
Żyć na wiarę – X: 552.
Żyd – I: 366; IX: 397.
Żyd // żydy – I: 366.
Żydek – VIII: 484.
Żydki – V: 519.
Żydowski łeb – VIII: 485.
Żydowskie mogiłki – X: 552.
Żygawiec – II: 350.
Żylec – VI: 647.
Żyłka – VII: 449.
Żyrafa – III: 426.
Żyrandol – VIII: 485.
Żytna słoma – I: 367.
Żytna ściernia – II: 350–351.
Żytne rżysko – II: 351.
Żytne ściernisko – II: 351.
Żytne ściernie – II: 351.
Żytnia baba – I: 366–367; X: 552.
Żytnia słoma – I: 367.
Żytnia ściereń – II: 351.
Żytniana słoma – I: 367.
Żytnianka – I: 368.
Żytnica – I: 368.
Żytniki – II: 351.
Żytniówka – I: 368.
Żytnisko – II: 352.
Żyto – I: 368–369.
Żytycia – V: 519.
Żywica – V: 519.
Żywina – XII: 303–304.
Żywnia – V: 519.
Żywność – VI: 647.
Żywo – XII: 304.
Żywochwost – V: 519–520.
Żywokost – V: 520.
Żywopłot – IV: 494.
Żyworonek – III: 426.
Żywosrajki – V: 520.
Żywot – III: 426; VIII: 485.
Żywy – VIII: 485.
Żywy inwentarz – III: 426.
Żywy płot – IV: 495.

A Dialect Dictionary of the Lublin Region

Volume 12.

Activities – Measurements – Emotions – Features and Properties – Other. Dialect Texts. Index of Entries

This volume is a supplement to *A Dialect Dictionary of the Lublin Region*. It contains 1397 entries and 11 linguistic maps which relate to the semantic fields of *Activities, Measurements, Emotions, Features and Properties and Other*. An integral part of the volume are dialect texts and an index of the entries from volumes 1–12 of the *Dictionary*. The material in volume 12 is not thematically uniform: it summarizes, segments and complements the lexical entries of the entire *Dictionary*. Apart from the names associated with the activities, features, properties, measurements and emotions, the volume supplements some of the thematic domains of the entries found in the previous volumes, including words such as *bałonie* ‘roślina – jastrun właściwy, *Leucanthemum vulgare*’ (‘ox-eye daisy’), *gruba* ‘piec do ogrzewania wszystkich pomieszczeń domu’ (‘a stove used to heat all rooms in a house’), *grzęda* ‘drażek umocowany pod sufitem w rogu mieszkania, służący do wieszania ubrań’ (‘a rod placed under the ceiling in one of the rooms’ corners for hanging clothes’), *kryzysówki* ‘pierogi z ziemniakami i cebulą’ (‘potato and onion-stuffed *pierogi*/dumplings’), *kusy pies* ‘skorek pospolity, *Forficula auricularia*’ (‘common European earwig’), *tuczyna* ‘żywiczny, wysuszony kawałek drewna służący dawniej do oświetlania izby’ (‘resin-saturated dry piece of wood used for lighting a room’), *pecyna* ‘kawałek ukruszonej gliny, tynku, wapna’ (‘a piece of chipped clay, plaster or lime’), *żywina* ‘zwierzęta domowe’ (‘domesticated animals/pets’).

The volume also contains new, “non-naming” entries such as *ano* ‘yes, sure’, *byle* ‘that’, *coby* ‘that’, *ino* ‘only’, which are important elements of the rural linguistic worldview, i. e. of the material and spiritual culture of the village, known in the past, very often difficult to define, yet inscribed in the everyday village life. Such entries often function as conjunctions and various “pro-forms” in longer utterances or in their parts.

The vocabulary of Volume 12 shows a somewhat different picture of a traditional village community; still, as is the case with all other naming domains, one can appreciate the wealth of possible interpretations of the surrounding world in its local and regional cultural spaces as reflected in the multitude of names referring to a particular designatum, e.g. *betać*, *brzechtać*, *kałatać*, *klócić*, *macić*, *mieszać* ‘mieszać płyny’ (‘mix fluids’); *bryznać*, *cisnąć*, *kidnąć*, *kinać*, *pyrgnać*, *rucić*, *rzucić*, *szmyrgnać* ‘rzucić czymś’ (‘throw something’); *brudzić*, *ćmoruchać*, *kitlać*, *morusać*, *murdać*, *rechać*, *smolić*, *tytlać*, *walać* ‘brudzić siebie lub swoje ubranie’ (‘to smear clothes; to get dirty’); *knić się*, *kuczyć się*, *przykrzyć się*, *skuczno*, *teśknić*, *teśkno* ‘odczuwać teśkotę’ (‘to yearn’).

This volume is the next part of the several volume regional dictionary, which combines the methodological requirements of an intra- and interdialectal dictionary. The dictionary has a non-differential character and is based – with a view to preserving its uniform character – on the same methodological principles as the eleven volumes already published. It has the same entry structure, with alphabetically arranged items inscribed in broad cultural and customs-related contexts aided by atlas-based tech-

niques. The dictionary contains a section which recapitulates the methodological assumptions and publishing guide-lines and provides a list of sources from which the material has been extracted.

The research area on which the Project is based coincides with the administrative division of the Lublin region established before 1975 and re-established, with minor changes, in 1999 (see Map 1). The material compiled is based on spoken texts of 571 oldest villagers of the Lublin region (cf. the list of place names) and comes from 2500 informers. The corpus of Volume 12 includes (i) tape-recorded fieldwork data; (ii) continuous texts in written form (without sound-file documentation) and (iii) questionnaire-based lexis without contextual exemplification. Additional material comes from the dictionary files of *Atlas gwar polskich* (*Atlas of Polish Dialects*; entries without contexts), *A Dictionary of Polish Dialects* (The Polish Publishing House–PAN), linguistic archives, partly from MA- and BA-papers and from other printed sources.

Each entry consists of the following elements:

1. the entry and its meaning given in the form of definition;
2. contexts in which the word is used;
3. sources;
4. the geography of the word with a linguistic map, referred to by the referencing symbols given at the end of the *Dictionary*;
5. inflexional processes and the most frequent phonetic variants given in the Pronunciation section;
6. references to the synonyms (variants of names of a particular village) and to the heteronyms (name variants on a larger territory), introduced by the symbol „por.” (“cf.”).

Some illustrative examples are given below.

Batykować ‘marnować, tracić czas’ [‘waste time’]

Batykuje, próżniok je, nie chce robić [(He) *batykuje*; the lazy-bone would just eat a lot and does nothing] (Gościeradów). *Nie chce mu sie robić, ino batykować lubi całymi dniami* [He is just fooling around; he *batykuje* all day long] (Opoka). *On lubi se tak batykować, żadny roboty sie ni bierze* [He just likes *batykować*; he does not feel like working] (Gałęzów). *Robota go sie nie trzymo, woli batykować* [He does not like to work; he prefers *batykować*] (Charlejew).

Sources: PM, MG.

Geography: the western part of the Lublin region.

Pronunciation: *baɥkovać*.

Cf. *barłoczyć, byczyć się, haić, leniuchować, mitrzyć, próznować, przeliwać się*.

Katulać się I ‘tulać się po świecie’ [‘wander around the world’]

Bedzie katulać sie po świecie, jak tu gospodarka jest [He *katula się* all over the world despite the good shape of the country’s economy (intended meaning: ‘He keeps wandering around the world [in search of a job], while this country’s economic growth is very good (hence he can get a job easily)’)] (Uchańka). *Ja jeszcze dwa lat po wojnie tak katulał sie, to tu, to tam, i potem dopiro wrócił tutaj* [Two years after the war I still *katulał się* here and there and finally returned] (Stulno). *Co bede na stare lata katulać sie po świecie, chco, niech jado, a ja katulać sie ni bede* [In my old age, why should I *katulać się* all over the world? If they so wish so, let them do it] (Hrebenne).

Source: PM, MG.

Geography: the eastern part of the Lublin region.

Pronunciation: *katulać się*.

Cf. *tulać się*.

Pecyna IV 'kawałek ukruszonej gliny, tynku, wapna' ['a piece of chipped clay, plaster or lime']

Pecyna to grudka gliny wypalona [Pecyna is a piece of baked clay] (Staw Noakowski). *Pecyna to wapno z pieca, z glino co leci* [Pecyna is the lime and clay taken out from the oven] (Rożki). *Pęcyna, to jo dziecko wybiera jak dłubie w piecu* [A child gets pecyna when he pokes in the stove] (Tarnawka). *Pęcyna to ten gruz, co leciał, jak sie drzewiane ściany tomiatało* [Pecyna was the rubble which fell off the wooden walls during the clean-up] (Stojeszyn). *Pęcyna to odpadający kawałek wapna z pieca* [Pecyna is a piece of lime falling off from the stove] (Sulów). *Pecyna to jest ta glina do łoblenia ścian, co łobleciała* [Pecyna is the clay covering the wall which fell off] (Sąsiadka). *Pecyna łodpada z pułapu, to takie suche* [Pecyna is something that is dry that falls off the ceiling] (Łazy). *Pecyna to sie kruszy z pieca* [Pecyna is a thing that peels away from the stove] (Horyszów Ruski). *O, to tak pecyna tam czegoś, z pieca sie ukruszy pecyna* [Oh, this is pecyna – some stuff that chips away from the stove] (Siedliska, the district of Tomaszów Lubelski). *Pecyna to twarde z pieca, chleb jak pecyna, jak twardy* [Pecyna is something that comes off from the stove; a loaf of bread is as hard as pecyna] (Oszczów).

Sources: PM, MG.

Geography: common.

Gen. Sg. *pecyny*; Gen. Pl. *pecynów*; pronunciation: *pecyna, pencyna, pycyna, pyncyna*.

Cf. *pacyna*.

Swarzyć się 'kłócić się' ('to quarrel, argue'; *swarnik* 'club moss' [etymologically linked to *swarzyć się* – HK]).

Swarnik kwit żółto i swary wszelkie powodował, mówili, że przez to ludzie mieli swarzyć sie, przez to ziele [Swarnik (club moss) bloomed yellow, making people quarrel; people quarrelled because of this weed] (Rogóżno). *Zgoda w domu, a swarnik przyniść, to zara zacno swarzyć sie, tak to ziele działa* [When you bring swarnik to a peaceful home, the family members start quarreling; this is what this weed does] (Niedzieliska). *Tak mówili, że przyniessa swarzybabe do dom i od razu zaczeni swarzyć sie* [They said she brought swarzybabe home and they immediately started to quarrel] (Kulik). *Swarzybaby to nie chcieli ludzie nawet brać do ręki, bo zacno sie kłócić, po dawnymu swarzyć sie* [They did not even want to hold swarzybaby in their hands because they did not want to argue or swarzyć się, as they used to say] (Kasiłan). *Swarzyć sie kiedyś swarzyli i dali ludzie swarzyć sie bedo. Przydzie i tak bedzie podjudzać, bo może zaszkodzi, może zacno swarzyć sie* [Swarzyć się; in the past they quarrelled and they will still be quarrelling in the future. When she comes along, she will start egging them on and they will probably start to quarrel] (Majdan Stary). *Swarzyć sie ludzie bedo o byle co* [People would argue about anything] (Worgule). *So takie, co lubio byz przerwy swarzyć sie, jak ni w domu, to z sąsiadami* [There are some who like to argue all the time, if not with the family members, then with their neighbours] (Sól). *Swarzyli sie byle czego, powodu ni było, a te swarzyli sie* [They quarrelled about nothing; there was no cause for quarrels but nonetheless they (did) quarrel] (Potok Górny). *O byle co ludzie swarzo sie* [One (always) quarrels about anything] (Niedziałowice).

Sources: PM, MG.

Geography: the eastern part of the Lublin region and the Biłgoraj area (see Map 9).

Pronunciation: *sfażyć śe*.

Cf. *jarchać się, klócić się, spierać się, sprzeczać się, wadzić się*.

A special part of this volume contains 413 oral dialect texts recorded from 119 villages of the Lublin region. They are longer conversations about the various aspects of old village life with references to the present-day rural life. The themes relate to agriculture practices, home appliances, food, plants, the animal kingdom, village building and construction, village space, social and religious life, astronomy, meteorology, time, folk customs and rites. This volume also contains an alphabetically ordered reference list of the entries included in the 12-volume set of the *Dictionary*.

Analogously to volumes 1–11 of *A Dialect Dictionary of the Lublin Region*, Volume 12 makes use of an orthographic transcription with the form of its entries standardized to fit the all-Poland format. Each entry has been supplied with contexts using a standardized half-phonetic codification conforming to phonetic, morphological and syntactic features of the Lublin Region dialects. This codification has also been applied to the entries-related contexts.

The maps and the qualifiers in the dictionary constitute an integral part of the entries. The maps play an important role in the visual specification of the entry's geographical location by helping the reader to make a better use of the geographical data and to capture the location of a given lexical item in the dialect system structure of the region. They also help navigate in a spatial occurrence of a given name and in its range (concentrated, scattered, scarce, uneven, central or peripheral) by showing the lexical connections between the neighboring areas of the lexis. All the data point to the type of the name linked to its designatum and to its function in the entry's system of synonyms and heteronyms. The localization and the range of the name help inform the reader about its recessive or expansive properties. Illustrations help provide a better identification of the name's designatum, including its detailed visual description.

The qualifiers *per se* are not part of an entry but are embedded in the dialectal contexts evoked by the dialect users. They have been carefully selected and organized according to the methodology used in an entry description. Using qualifiers in this way, i. e. linking them to appropriate contexts, reflects the linguistic awareness of modern village inhabitants, who bring up the past via the names and their designata.

Volume 12, *Activities, Measurements, Emotions, Features and Properties and Other*, is a study which documents the language heritage and as such is, according to the UNESCO convention from 2003, designed to preserve the non-material and cultural heritage of the region. In the era of the changes which modern dialects undergo nowadays, this form of record becomes a cultural necessity and a challenge for present and future generations. The dictionary reflects the complexity, multiculturalism and lexical diversity of the Lublin region involving Little Poland, Mazovia, the Eastern Borderlines as well as all-dialect and Poland-wide phenomena. The dialectal-ethnolinguistic analysis of the material presented in this volume provides a multi-sided characteristic not only of a particular term but also of its place in the cultural, customs-, beliefs- and awareness-related structure of the village of the Lublin region. It is expected to function as a bridge not only between the east and the west but also between the European Union and Eastern Europe.

Although Volume 12 of *A Dialect Dictionary of the Lublin Region* is an academic study, its purpose is also a practical one: its goal is to preserve the cultural and linguistic heritage of the Lublin region conceptualized by means of dialectal words and

expressions. It is hoped that the volume will play an important role in creating a “regional trademark” of the Lublin region by promoting it not only among linguists but also among scholars of other disciplines: regional artists, regional culture promoters, teachers spreading the concept of a “little homeland” as well as among teenagers who want to understand the cultural and linguistic spirit of the region.

Translated by Henryk Kardela

Словник говорів Люблінщини

Том XII.

Діяльність – Міри – Почуття – Особливості та властивості – Інше. Діалектні тексти. Показчик гасел

Дванадцятий том *Словника говорів Люблінщини* містить 1397 записів, доповнених 11 мовними картами, в обсязі тематичних напрямків: Діяльність. Міри. Почуття. Особливості та властивості. Інше, що становлять додаток до томів I–XI. Усе завершується *Діалектними текстами* та *Показчиком гасел* з I–XII томів. Матеріал, уміщений у XII томі, тематично неоднорідний; він збирає, доповнює та сегментує лексикон, зібраний у *Словнику говорів Люблінщини*. Поряд із назвами, пов'язаними з діями, рисами, властивостями, мірами та почуттями містить доповнення тематичних статей з попередніх томів, пор. статті: *балоне* (*bałonie*) ‘рослина – власне ромашка, *Leucanthemum vulgare*’, *груба* (*gruba*) ‘піч для обігріву всіх приміщень будинку’, *гженда* (*grzędą*) ‘палиця, прикріплена до стелі в кутку житла, на якій розвішують одяг’, *кризусівки* (*kryzysówki*) ‘вареники з картоплею та цибулею’, *куси нес* (*kusy pies*) ‘вуховертка звичайна, *Forficula auricularia*’, *лучина* (*łuczyna*) ‘смолистий, висушений шматок дерева, який раніше використовувався для освітлення кімнати’, *пецина* (*pecyna*) ‘шматок товченої глини, гіпсу, вапна’, *живіна* (*żuwina*) ‘домашні тварини’.

Том також містить номенклатуру, яка не вписується в тематичні області, розглянуті раніше, наприклад, записи: *ано* (*ano*) ‘так, звичайно’, *биле* (*byle*) ‘аби, щоби’, *цоби* (*coby*) ‘аби, щоби’, *іно* (*ino*) ‘тільки, виключно’. Це важкозрозумілі елементи мовної картини світу селян, відомі з минулого, а також вписані в повсякденне буття, але вони не називають позначень у сфері матеріальної та духовної культури села. Вони часто служать індикаторами злиття та алюзії в більш довгих висловлюваннях або їх фрагментах.

Слова, зібрані в XII томі, показують образ традиційної сільської громади в дещо іншій формі, але, як і в інших номенклатурних сферах, видно багатство інтерпретацій навколишнього світу в локальному та регіональному просторі з великою кількістю назв для опису одного референта, напр.: *белтач* (*bełtać*), *бжехтач* (*brzechtać*), *калатач* (*kałatać*), *клучіч* (*kłócić*), *мончіч* (*mącić*), *мешач* (*mieszać*) ‘мішати рідину’; *бризгонч* (*brzygnąć*), *чісмонч* (*cisnąć*), *кіднонч* (*kidnąć*), *кінонч* (*kinąć*), *пишигмонч* (*pyrgnąć*), *ручіч* (*rucić*), *жучіч* (*rzucić*), *шмиргмонч* (*szmyrgnąć*) ‘кинути чимось’; *бруджіч* (*brudzić*), *чморухач* (*ćmouchać*), *кітляч* (*kitlać*), *морусач* (*morusać*), *мурдзач* (*murdzać*), *рехач* (*rechać*), *смоліч* (*smolić*), *титляч* (*tytlać*), *валяч* (*walać*) ‘забруджувати себе або свій одяг’; *цкніч шє* (*cknić się*), *кучіч шє* (*kuczyć się*), *пишикич шє* (*przykrzyć się*), *скучно* (*skucžno*), *тенскніч* (*teśknić*), *тенскно* (*teśkno*) ‘відчувати тугу’.

Цей том є черговою частиною багатотомного дослідження регіонального характеру, що поєднує вимоги внутрішньодіалектного та міждіалектного словника. Він недиференційний, і – завдяки одноманітності цілого – у словниковій частині базується на тих же методологічних засадах, що й одинадцять уже опублікованих томів, зі спільною моделлю словникової статті, зі збереженням алфавітним розташуванням назв, вписаних у широкий культурний і звичаєвий контекст, а також із використанням техніки атласу. З цієї причини в XII томі повторюються елементи методоло-

гічних припущень і редакційних принципів, а також використані джерела та дослідження, також перелік місць, звідки походить матеріал.

Досліджуваною територією є Люблінщина в межах воєводства до 1975 року, трохи змінена у 1999 році (див. карта 1), а матеріал був виокремлений з висловлювань найстаріших жителів 571 сіл люблінського регіону (Див. список населених пунктів), і від 2500 інформаторів. Основу XII тому «Словника говорів Люблінщини» становлять: 1) результати польових досліджень, записані на магнітофонних плівках, 2) безперервні записані тексти (без звукової документації), 3) записи слів, зібрані методом анкетування (на основі питальника, без контекстної екземпліфікації). Додаткові словникові матеріали були отримані з картотеки: *Атласу польських говорів* (записи слів без контекстів), картотеки *Атласу польських говорів ПАН*, мовних архівів і частково з магістерських та бакалаврських робіт, друкованих джерел.

Словникова стаття складається з наступних елементів:

1. Словникове гасло і його значення у формі дефініції з реальним значенням.
2. Контексти, в яких слова вживаються.
3. Джерела.
4. Географія слова разом з мовною картою, відміченою за допомогою посилання на карту, що знаходиться в кінці словникової частини.
5. Флексійні явища і найбільш поширені фонетичні варіанти, локалізовані в сегменті: вимова.
6. Посилання на синоніми (варіативна лексика в одному селі) і гетероніми (варіативна лексика в більш широкій території) з використанням посилання: пор.

Нижченаведені зразки заголовних слів.

Баликовачь (Bałykować) ‘марнувати, витрачати час’

Bałykuje, próżniok je, nie chce robić (Gościeradów). *Nie chce mu sie robić, ino bałykować lubi całymi dniami* (Орока). *On lubi se tak bałykować, żadny roboty sie ni bierze* (Gałęzów). *Robota go sie nie trzymo, woli bałykować* (Charlejew).

Джерела: РМ, МГ.

Географія: Західна Люблінщина.

Вимова: *baɥkovać*.

Пор. *barłōżyć, byczyć się, haić, leniuchować, mitrężyć, próżnować, przeliwać się*.

Катулячь ше I (Katulać się I) ‘бродити світом’

Bedzie katulać sie po świecie, jak tu gospodarka jest (Uchańka). *Ja jeszcze dwa lat po wojnie tak katulał sie, to tu, to tam, i potem dopiero wrócił tutaj* (Stulno). *Co bede na stare lata katulać sie po świecie, chco, niech jado, a ja katulać sie ni bede* (Hrebenne).

Джерела: РМ, МГ.

Географія: Східна Люблінщина.

Вимова: *katulać še*.

Пор. *tułać się*.

Печина IV (Pęcyna IV) ‘шматок товченої глини, гіпсу, вапна’

Pęcyna to grudka gliny wypalona (Staw Noakowski). *Pęcyna to wapno z pieca, z glino co leci* (Rożki). *Pęcyna, to jo dziecko wybiera jak dłubie w piecu* (Tarnawka). *Pęcyna to ten gruz, co leciał, jak sie drzewiane ściany łomiatą* (Stojeszyn). *Pęcyna to odpadający kawałek wapna z pieca* (Sulów). *Pęcyna to jest ta glina do łoblepania ścian, co łobleciata* (Sąsiadka). *Pęcyna łodpada z pułapu, to takie suche* (Łazy). *Pęcyna to sie kruszy z pieca* (Horyszów Ruski). *O, to*

tak pecyna tam czegoś, z pieca sie ukruszy pecyna (Siedliska pow. Tomaszów Lubelski). *Pecyna to twarde z pieca, chleb jak pecyna, jak twardy* (Oszczów).

Джерела: РМ, МГ.

Географія: загальне.

Родовий однини: *pecynu*; родовий множини: *pecunów*; вимова: *pecyna, pecyna, русуна, русуна*.

Пор. *расуна*.

Сважичь ше (Swarzyć się) ‘сперечатися’

Swarnik kwit żółto i swary wszelkie powodował, mówili, że przez to ludzie mieli swarzyć sie, przez to ziele (Rogóżno). *Zgoda w dumu, a swarnik przyniść, to zara zacno swarzyć sie, tak to ziele działa* (Niedzieliska). *Tak mówili, że przyniesła swarzybabe do dom i od razu zaczeni swarzyć sie* (Kulik). *Swarzybaby to nie chcieli ludzie nawet brać do ręki, bo zacno sie kłócić, po dawnymu swarzyć sie* (Kasiłan). *Swarzyć sie kiedyś swarzyli i daly ludzie swarzyć sie bedo. Przydzie i tak będzie podjudzać, bo może zaszkodzi, może zacno swarzyć sie* (Majdan Stary). *Swarzyć sie ludzie bedo o byle co* (Worgule). *So takie, co lubio byz przerwy swarzyć sie, jak ni w domu, to z sąsiadami* (Sól). *Swarzyli sie byle czego, powodu ni było, a te swarzyli sie* (Potok Górny). *O byle co ludzie swarzo sie* (Niedziałowice).

Джерела: РМ, МГ.

Географія: Східна Люблінщина та околиці м. Білгорай (див. карта 9).

Вимова: *sfażyć še*.

Пор. *jarchać się, kłócić się, spierać się, sprzeczać się, wadzić się*.

Окремим сегментом є *Діалектні тексти* (зібрання охоплює 413 усних висловлювань із 119 сіл Люблінщини). Це записані довші розмови на різні теми, пов'язані з життям і роботою в колишньому селі (з посиланнями на сьогоднішній), включаючи сільське господарство, домашню працю та обладнання, їжу, рослинний і тваринний світ, будівництво, сільський простір, соціальне, релігійне та суспільне життя, астрономія і метеорологія, час, звичаї та народні обряди. Том також містить алфавітний перелік усіх статей *Словника*, починаючи з I і закінчуючи XII томами.

У XII томі *Словника говорів Люблінщини*, як і в I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI томах, використано орфографічний запис, а форму запису скорочено до загальнопольського. Як в описі записів, так і в діалектних текстах використовувався стандартизований і уніфікований напівфонетичний запис, але, враховуючи фонетичні, морфологічні та синтаксичні властивості говірок Люблінщини, він застосовувався і в наведених згадуваних у записі контекстах.

Складовою частиною словникової статті є карта, а також кваліфікатори. Карта відіграє важливу роль як візуальна географічна характеристика. Її інтегровано до статті, припускаючи, що її розміщення дозволяє не лише повніше використати географічну інформацію, а й уловити місце даної лексики в діалектній специфіці регіону. Вона дає читачеві змогу краще орієнтуватися в просторовому розташуванні назви, діапазоні її появи (коротко, остропно, розсіяно, епізодично, нерівномірно, центрально чи периферійно), висвітлює лексичні зв'язки даної території з сусідніми. Кожна з цих частин інформації містить певний зміст, що впливає на характер назви та позначений нею десигнат. Ми також дізнаємося про місце назви серед інших термінів даного десигнату – синонімів і гетеронімів – і про його експансивний або рецесивний характер, на що вказує ареал і місце розташування.

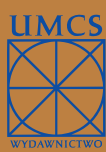
Кваліфікатори не становлять окремого сегмента статті, а включені в діалектні контексти, які цитуються, походять від користувачів діалекту. Вони правильно ві-

дібрані та впорядковані відповідно до методології, яка використовується для опису словникової статті. Така концепція вживання кваліфікатора та його вбудовування в контекст відображає мовну свідомість мешканців сучасного села, які через назву та десигнат викликають образ із минулого.

XII том, що складається з трьох частин: *Словника*, що охоплює Діяльність – Міри – Почуття – Особливості та властивості – Інше та діалектні тексти та Показчик гасел, виконує роль документа, що зберігає лінгвістичну спадщину та, відповідно до Конвенції ЮНЕСКО 2003 р., є частиною охорони нематеріальної спадщини регіону та довготривалої дослідницької роботи фундаментального значення для національної спадщини та культури. З огляду на зміни, які зазнають сучасні діалекти, ця форма документування стає культурною необхідністю та викликом для теперішнього та майбутніх поколінь. Це відображення складності та багатокультурності говірок Люблінщини та образ лексичного розмаїття регіону з явищами Малопольщі, Мазовії, Кресів, діалектними та загальнонаціональними. Діалектологічна та етнолінгвістична інтерпретація матеріалу дозволяє всебічно охарактеризувати не лише назву, а й її місце в структурі культури, звичаїв, вірувань та свідомості мешканців сіл Люблінщини, що є не лише мостом між Сходом і Заходом, а також між Європейським Союзом і Східною Європою.

XII том *Словника говорів Люблінщини* як наукове дослідження, а також практичне, є не лише формою збереження мовної та культурної спадщини Люблінщини, концептуалізованою у формі набору слів, що утворюють діалектний лексикон. Це, насамперед, важливий інструмент у створенні «регіонального бренду» та популяризації Люблінщини, передбачаючи його доступність широкому колу реципієнтів, як лінгвістам, так і дослідникам інших галузей, регіональним творцям, популяризаторам культури регіону, викладачам, які реалізують освітню діяльність, а також поширюють основи «малої батьківщини» та молоді, яка хоче зрозуміти суть культурно-мовного образу власного краю.

Переклад Марек Олейнік



ISBN 978-83-227-9702-0



9 788322 797020